POSZERZAMY HORYZONTY

TOM XVIII

CZĘŚĆ I

Redakcja naukowa

Dr inż. Małgorzata Bogusz

Dr Monika Wojcieszak

Mgr Piotr Rachwał

MONOGRAFIA

SŁUPSK, KWIECIEŃ 2020

RECENZENCI:

Prof. dr hab. Maria Flis - Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny
Dr hab. Artur Jacek Kożuch prof. nadzw. UHP - Uniwersytet Przyrodniczo - Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych
Dr inż. Małgorzata Bogusz - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr inż. Anna Sieczko - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych
Dr inż. Piotr Prus - Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii
Dr inż. Agnieszka Piotrowska-Puchała - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr Jan Zawadka - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych
Dr Anna Janicka - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr Monika Wojcieszak - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny
Dr Lidia Jabłońska-Porzuczek - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno -Społeczny
Dr Witold Trela - Prywatna działalność gospodarcza

WYDAWNICTWO:
Mateusz Weiland Network Solutions

Druk publikacji wykonano na podstawie dostarczonych oryginalnych tekstów, na odpowiedzialność autorów poszczególnych prezentacji.

ISBN: 978-83-63216-27-6

SPIS TREŚCI

I NAUKI SPOŁECZNE

1. TAKSONOMICZNE WSKAŹNKI ROZWOJU EKONOMICZNEGO POWIATÓW WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
   Monika Bolińska……..…10
2. GRUPY MASTERMIND W PROJEKTOWANIU I ROZWIJANIU MODELU BIZNESOWEGO
   Karolina Kołat…….……...…….25
3. ZNACZENIE HANDLU ZAGRANICZNEGO TOWARÓW DLA GOSPODAREK NARODOWYCH KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ
   Paweł Mieczan……...…….34
4. RÓŻNICE KULTUROWE W STRATEGIACH MARKETINGOWYCH PRODUKTÓW CUKIERNICZYCH NA RYNKACH POLSKIM I POŁUDNIOWOKOREAŃSKIM
   Katarzyna Sambor…….....44
5. OPODATKOWANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM
   Marcelina Słaba-Wiącek……54
6. SKŁONNOŚĆ DO GROMADZENIA OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNYCH PRZEZ POLSKIE GOSPODARSTWA DOMOWE
   Joanna Filiczkowska……...61
7. OCENA BEZPIECZEŃSTWA NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI W ŚWIETLE KRYZYSU EPIDEMICZNEGO W POLSCE
   Oskar Górecki…….77
8. WERYFIKACJA METOD WYCENY PRZEDSIĘBIORSTW W PODEJMOWANIU DECYZJI INWESTYCYJNYCH
   Tomasz Nowicki……..95
9. FINANSYZACJA GOSPODARSTW DOMOWYCH W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
   Aleksandra Ostrowska, Paweł Dondalski……...104

10. WYKORZYSTANIE ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII ICT W PROCESIE INTEGRACJI KOMÓREK ORGANIZACYJNYCH PRZEDSIĘBIORSTW
Kamila Charciarek……...114
11. STRATEGIE KORPORACJI TRANSNARODOWYCH I ICH WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ GOSPODARKI
Krzysztof Wąsek……...124
12. WYBRANE ASPEKTY PROSTEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ, JAKO NOWEGO RODZAJU SPÓŁKI HANDLOWEJ
Jakub Znamirowski……..130
13. OSOBOWOŚĆ I TEMPERAMENT A NABYWANIE JĘZYKÓW OBCYCH – STUDIUM PRZYPADKU TRZYDZIESTODWUJĘZYCZNEGO MĘŻCZYZNY
Mateusz J. Dudka……..…139
14. PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY NADWAGI I OTYŁOŚCI
Dominika Oleś……...149
15. SZANSE I ZAGROŻENIA MEDIÓW WE WCZESNEJ EDUKACJI DZIECKA
Justyna Sala Suszyńska……161
16. WPROWADZENIE DO LOGOPEDII- PRZEGLĄD ZABURZEŃ WYSTĘPUJĄCYCH W PRACY TERAPEUTYCZNEJ
Kamila Urbaniak……...171
17. PRZEKAZ MEDIALNY A STOSUNEK DO RÓŻNYCH ASPEKTÓW ZWIĄZANYCH Z SEKSUALNOŚCIĄ CZŁOWIEKA
Karolina Wróbel……...180
18. POLACY O OBYWATELSKIEJ INICJATYWIE USTAWODAWCZEJ
Katarzyna Daniel……..194
19. ŚRODOWISKA POPIERAJĄCE TADEUSZA MAZOWIECKIEGO W CZASIE „WOJNY NA GÓRZE”
Wojciech Pierściński…….207
20. PRÓBY JEDNOCZENIA RUCHU LUDOWEGO W LATACH 1989-1990
Wojciech Pierściński…….215
21. POLITYCY UNII DEMOKRATYCZNEJ W PRZEMIANACH ROKU 1989 W POLSCE
Wojciech Pierściński…….221

22. WIZERUNKI PARTII PRAWICOWYCH NA ŁAMACH GAZETY WYBORCZEJ W LATACH 1989-1990
Wojciech Pierściński……229
23. CHARAKTERYSTYKA POLITYKI UNII EUROPEJSKIEJ WOBEC UKRAINY
Mateusz Hubert Ziemblicki……235
24. BEZPOŚREDNIE STOSOWANIE KONSTYTUCJI. UWAGI NA TLE PRZEPISÓW PRAWA POLSKIEGO
Justyna Adamczyk……242
25. PEDOFILIA A MAŁŻENSTWO Z MAŁOLETNIĄ OSOBĄ. WYBRANE ZAGADNIENIA
Justyna Adamczyk……250
26. OBYWATELSKA INICJATYWA USTAWODAWCZA – PRZYKŁAD REPUBLIKI LITEWSKIEJ
Katarzyna Daniel……261
27. ZNACZENIE STANÓW NADZWYCZAJNYCH DLA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Marta Hołdyńska……270
28. MIEJSCE I ROLA BEZPIECZEŃSTWA KULTUROWEGO W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA RP
Łukasz Lipski……279
29. SYTUACJA PRAWNA OSÓB LGBT W HISZPANII JAKO WYNIK ZMIAN SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH
Piotr Skrzypek……288
30. WŁASNOŚĆ
Aleksandra Sobik……296
31. PROCEDURA ODWOŁAWCZA DOTYCZĄCA UDZIELENIA ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO
Cezary Strojny……302
32. UCHWAŁA ANTYSMOGOWA JAKO PRAWNY INSTRUMENT OGRANICZANIA NISKIEJ EMISJI
Monika Załuska……311
33. RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET I MĘŻCZYZN JAKO CEL POLITYKI UNII EUROPEJSKIEJ
Mateusz Hubert Ziemblicki……318

34. POMIĘDZY TRENDEM A GATUNKIEM. WERYFIKACJA CECH GATUNKOWYCH WSPÓŁCZESNYCH SERIALI
Artur Borowiecki……..325
35. WPŁYW DOŚWIADCZEŃ I WRAŻEŃ UŻYTKOWNIKA NA PROCES PROJEKTOWANIA
Anna Dąbek……...334
36. RODO - PROBLEMY I WYZWANIA MEDYCZNEGO LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNEGO
Natalia Grześ, Monika Adamowicz, Alicja Rewera-Burlikowska……...342
37. BŁĘDY MYŚLENIA W ŚWIETLE TEORII EKONOMII BEHAWIORALNEJ
Marta Kuliś, Beata Świątek…….349
38. EKONOMIA WSPÓŁDZIELENIA SUKCESEM INTELIGENTNYCH MIAST
Klaudia Kus……...365
39. HISZPAŃSKIE PRZEJŚCIE DO DEMOKRACJI
Jacek Leszczyński…….376
40. SOCIOLOGIA CIAŁA A OSOBY TRANSPŁCIOWE W SPORCIE
Jacek Leszczyński…….384
41. FEMINISTKI W POLSCE I SZWECJI - WALKA O RÓWNE PRAWA
Jacek Leszczyński…….393
42. DWUETATOWOŚĆ KOBIET
Gabriela Matwiej……..402
43. ANALIZA I OCENA RYZYKA ZAWODOWEGO NA STANOWISKU RATOWNIK MEDYCZNY
Krzysztof Myjak……412
44. STRUKTURA ZWOLNIEŃ PRACOWNIKÓW W POLSCE W LATACH 2009–2018
Monika Osiwalska…….422
45. *NIEWINNE OSZUSTWO* A *SPEKTAKL* – ANALIZA PORÓWNAWCZA WYBRANYCH ZAGADNIEŃ W „GOSPODARCE NIEWINNEGO OSZUSTWA” JOHNA KENNETHA GALBRAITHA I „SPOŁECZEŃSTWA SPEKTAKLU” GUYA DEBORDA
Mateusz Racławski……430

46. INTERDYSCYPLINARNY CHARAKTER INTERNACJOLOGII NA PRZYKŁADZIE STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
Kinga Roszkowska……440
47. „LUBUSKI SZLAK WINA I MIODU" JAKO MARKA TURYSTYCZNA
Mirela Sadowska……449
48. PRACA ZDALNA I TELEPRACA W CZASACH EPIDEMII – WYZWANIA I MOŻLIWOŚCI
Marcin Sobczyk……458
49. JĘZYK W MEDIACH – ANALIZA I DIAGNOZA
Marika Szczepaniak……463
50. RÓŻNICE INDYWIDUALNE A ODCZUWANIE ZADOWOLENIA Z ŻYCIA ZAWODOWEGO – RAPORT Z BADAŃ PRACOWNIKÓW KORPORACJI TELEKOMUNIKACYJNEJ I STUDENTÓW WSZIP W WAŁBRZYCHU
Mateusz Świątek……474
51. PSYCHOFIZYCZNE SKUTKI SIECIOHOLIZMU I FONOHOLIZMU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Sabina Waluś……485
52. ORGANIZACJA PROCESU TERAPEUTYCZNEGO W FRANCISZKAŃSKIM OŚRODKU POMOCY DZIECIOM
Urban Adam Bąk……495

II NAUKI HUMANISTYCZNE

1. GNIEW BOŻY JAKO DESTRUKCJA ZAPROWADZAJĄCA ŁAD
Adriana Simoncelli……507
2. MOTYW BOSKOŚCI TRZECIEJ PŁCI W STAROŻYTNEJ LITERATURZE GRECKIEJ, RZYMSKIEJ I INDYJSKIEJ
Adriana Simoncelli……518
3. PRZEŚLADOWANIA FRANCISZKANÓW PROWINCJI ŚW. JADWIGI DO ROKU 1956
Urban Adam Bąk……529

4. POJĘCIE SPRAWIEDLIWOŚCI W ŚWIETLE KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
Justyna Kapłańska……540
5. MIŁOŚĆ JAKO ROZWIĄZANIE KRYZYSU SENSU ŻYCIA W ŚWIETLE MYŚLI ERICHA FROMMA
Justyna Kapłańska……549
6. TRZECIA OSOBA TRÓJCY ŚWIETEJ WEDŁUG KARLA BARTHA
Adrian Morawiec……..558
7. FENOMEN „ZŁOTYCH UST" ŚW. JANA CHRYZOSTOMA
Zygmunt Nagel……..563
8. GRZECH SAMOBÓJSTWA CZŁOWIEKA A AUTORYTET KOŚCIOŁA ORAZ PAŃSTWA W POLSCE I NA ŚWIECIE - ANALIZA KARNO-KANONICZNA
Małgorzata Rzeszutko-Piotrowska ……571
9. PIĘKNO JAKO KATEGORIA TEOLOGICZNA – ESTETYKA TEOLOGICZNA
Sebastian Szajda ……...605
10. STAN MAJĄTKOWY GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W WIERUSZOWIE W LATACH 30. XX W.
Michał Widera ……..612
11. WYKORZYSTANIE PRZEZ KOŚCIÓŁ NOWYCH MEDIÓW W OBLICZU EPIDEMII
Damian Zakrzewski …….622
12. GŁUPOTA I SZALEŃSTWO W ŚREDNIOWIECZU – ZNACZENIE I SYMBOLIKA, WYBRANE PRZYPADKI
Zofia Gralak …….630
13. LIBANIOS W NURCIE TRZECIEJ SOFISTYKI
Zygmunt Nagel …….645

I NAUKI SPOŁECZNE

1. TAKSONOMICZNE WSKAŹNKI ROZWOJU EKONOMICZNEGO POWIATÓW WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Monika Bolińska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
ul. prof. St. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków
E-mail: monika_bolinska@op.pl

1. Wstęp

Transformacja, która zaistniała w polskiej gospodarce w latach 90-tych XX wieku istotnie wpłynęła na przestrzenne zróżnicowanie rozwoju pomiędzy województwami, a co za tym idzie również pomiędzy powiatami Polski. Rozwój ekonomiczny możemy analizować w kategoriach ilościowych, jakościowych, opisowych czy wartościujących. W niniejszym opracowaniu pod uwagę zostało wzięte województwo małopolskie, w którym występują zarówno powiaty o wysokim jak i niskim poziomie rozwoju ekonomicznego.

Celem niniejszego opracowania jest typizacja powiatów województwa małopolskiego pod względem rozwoju ekonomicznego, rozważania zostały oparte o wskaźniki taksonomiczne. Ponadto przedstawiono przestrzenne zróżnicowanie zmiennych makroekonomicznych takich jak: produkcja sprzedana przemysłu per capita, płace, stopa bezrobocia rejestrowanego, inwestycje per capita, saldo migracji. Przy wykorzystaniu wymienionych zmiennych oraz wskaźnika taksonomicznego zostały określone wagi dla poszczególnych zmiennych, pomogły one w określeniu która zmienna bardziej istotnie, a która mniej istotnie wpływała na poziom rozwoju ekonomicznego poszczególnych zmiennych makroekonomicznych. Z uwagi na dostępność danych statystycznych okres analiz obejmuje lata 2008-2018.

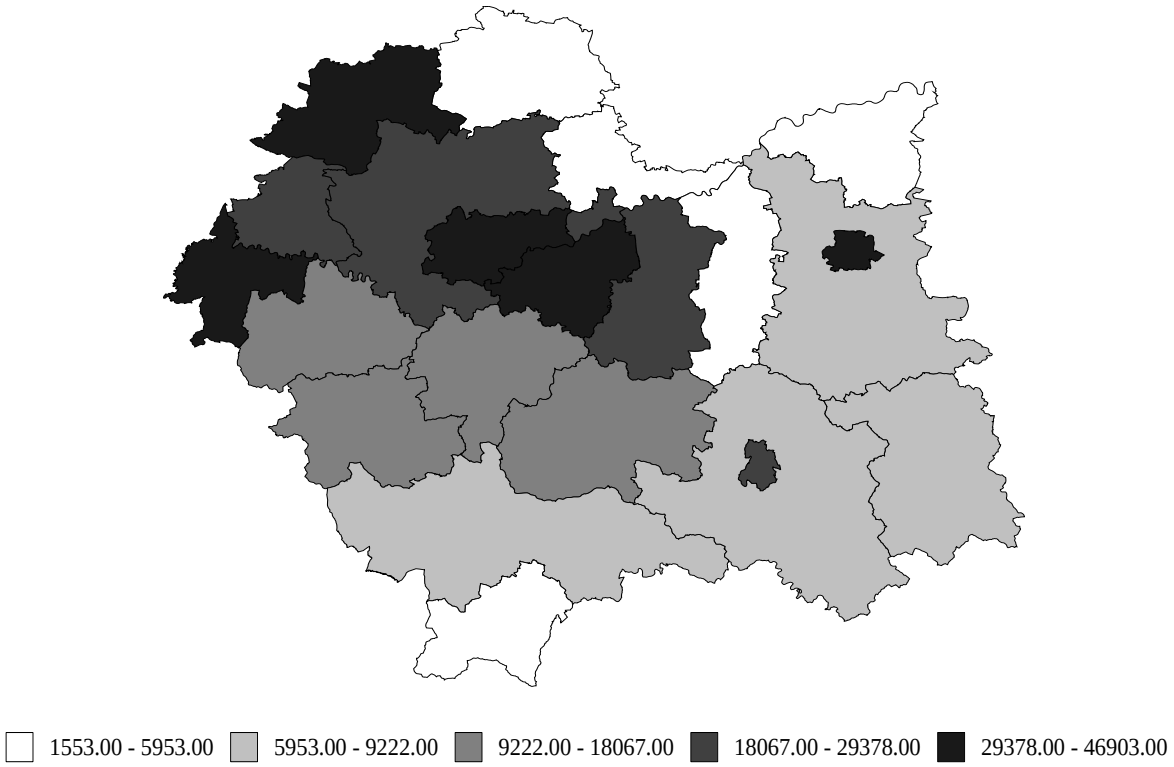
2. Krótka charatkertystka województa małopolskiego

Województwo małopolskie jest jednym z 16 województw Polski, leży w południowej części kraju. Omawiane województwo podzielone jest administracyjne na 19 powiatów ziemskich oraz 3 miasta na prawach powiatu (Kraków, Tarnów, Nowy Sącz). W 2018 na terenie 22 powiatów zamieszkiwało 3 4005 77 osób co stanowiło prawie 9% ludności całego kraju. Od południa województwo graniczy ze Słowacją, od wschodu z województwem podkarpackim, od zachodu ze śląskim, a od północy ze świętokrzyskim. Pod względem powierzchni jest to jedno z mniejszych województw, małopolskie zajmuje 12 miejsce pod względem powierzchni (15 182,79 km^2). Pod względem stopy bezrobocia rejestrowanego województwo to w 2018 roku plasowało się na 3 miejscu – za wielkopolskim oraz śląskim.

3. Analiza wybranych zmiennych makroekonomicznych w województwie małopolskim

Produkcja sprzedana przemysłu per capita

Z uwagi na brak dostępności danych statystycznych dotyczących PKB na poziomie powiatów, do budowy wskaźnika taksonomicznego przyjęto produkcję sprzedaną przemysłu jako zmienną makroekonomiczną, która w pewnym stopniu odwzorowuje kształtowanie się produktu w powiatach [por. Bolińska, Dykas i Kowalczyk 2018]. Na mapie pierwszej zostało przedstawione przestrzenne zróżnicowanie produkcji sprzedanej przemysłu na mieszkańca w powiatach województwa małopolskiego. Powiaty omawianego województwa zostały podzielone na 5 grup – grupa o największych i najmniejszych wartościach – po 5 powiatów, pozostałe po 4 powiaty.

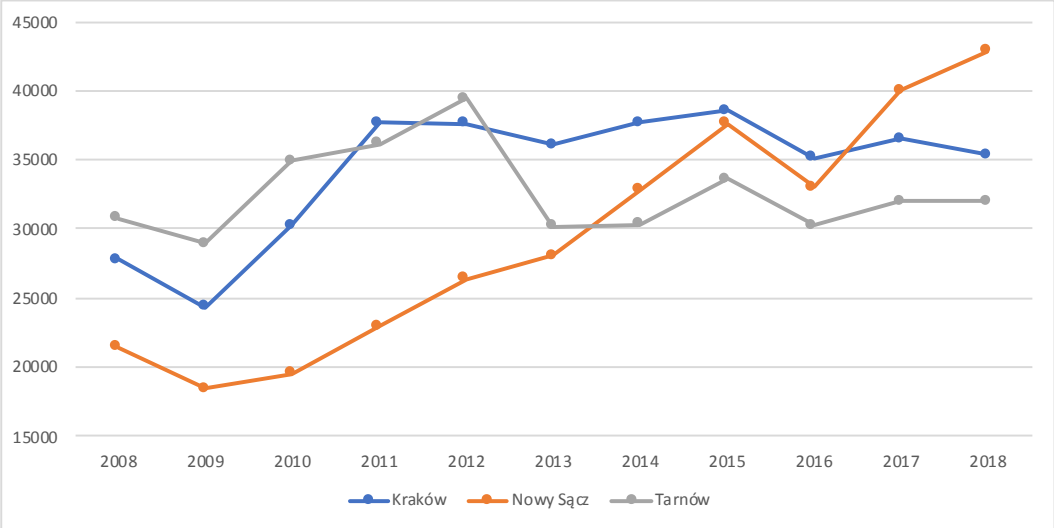


Mapa 1. Przestrzenne zróżnicowanie produkcji sprzedanej przemysłu na mieszkańca (lata 2008-2018, ceny stałe 2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Największymi wartościami produkcji sprzedanej przemysłu w analizowanym okresie czasu charakteryzowały się powiaty wielicki (46902,42 zł), oświęcimski (34392,94 zł), ponadto do grupy tej należały 2 powiaty grodzkie – Kraków (34269,22 zł) i Tarnów (32599,47 zł). Ostatnim powiatem, który zakwalifikował się do grupy o największych wartościach produkcji sprzedanej przemysłu był powiat olkuski (31779,56 zł). Wysokimi wartościami omawianej zmiennej w latach 2008-2018 charakteryzował się Nowy Sącz (29377,44 zł), do grupy tej należały również powiaty: krakowski (28774,11 zł), bocheński (28055,84 zł) oraz chrzanowski (26836,39 zł). Przeciętne wartości produkcji sprzedanej przemysłu w województwie małopolskim zostały odnotowane w powiatach suskim (18066,13 zł), wadowickim (17542,02 zł), myślenickim (14205,13 zł) oraz limanowskim (14016,96 zł).

Do grupy powiatów o niskich wartościach omawianej zmiennej wchodziły powiaty: nowosądecki (9221,11 zł), nowotarski (8923,94 zł), tarnowski (8577,68 zł) i gorlicki (8394,92 zł). W skład grupy o najniższych wartościach produkcji sprzedanej przemysłu per capita wchodziło 4 powiaty typowo rolnicze – proszowicki (5952,04 zł), brzeski (4854,44 zł), dąbrowski (3833,77 zł) oraz miechowski (2393,19 zł). Najniższymi wartościami tej zmiennej makroekonomicznej charakteryzował się powiat tatrzański (1553,40 zł).



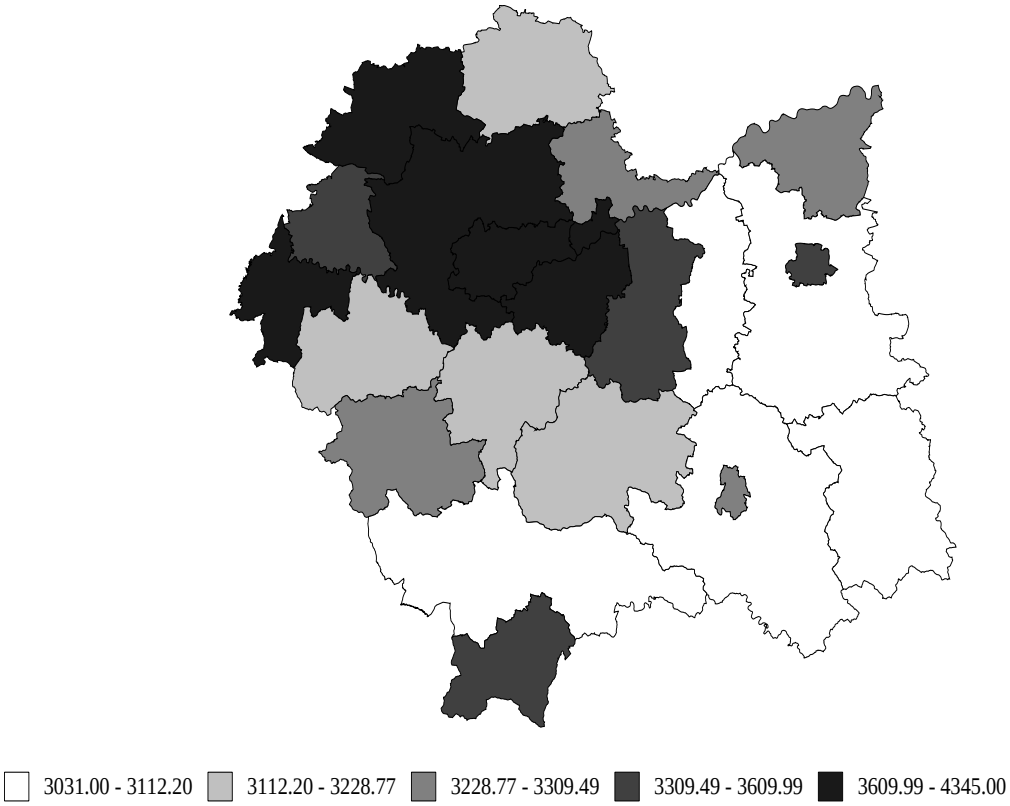
Wykres 1. Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu na mieszkańca w powiatach grodzkich województwa małopolskiego (lata 2008-2018, ceny stałe 2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Na wykresie 1 została przedstawiona dynamika produkcji sprzedanej przemysłu na mieszkańca w powiatach grodzkich województwa małopolskiego[1]. Okres analiz obejmował lata 2008-2018. W pierwszym roku analiz najniższą wartością omawianej zmiennej charakteryzował się Nowy Sącz, natomiast najwyższą Tarnów, a już w ostatnim roku miasta te zamieniły się miejscami i tak produkcja sprzedana przemysłu per capita w Nowym Sączu wzrosła o 21446,64 zł, a w Tarnowie był to wzrost jedynie o 1235,64 zł. Kraków oraz Tarnów od 2013 roku miały tą samą tendencję zmian. Najwyższe średnioroczne tempo wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu pomiędzy rokiem 2008, a rokiem 2018 zostało odnotowane w Nowym Sączu i wynosiło 7,18%. Ponadto średnioroczne tempo wzrostu dla Krakowa i Tarnowa wynosiło odpowiednio 2,44% i 0,39%. W analizowanym okresie czasu największy spadek dotyczył Tarnowa pomiędzy rokiem 2012 oraz 2013 i wyniósł 9210,35 zł, natomiast największy wzrost produkcji sprzedanej przemysłu per capita został odnotowany w Krakowie pomiędzy rokiem 2010 oraz 2011 i wyniósł on 7453,71 zł.

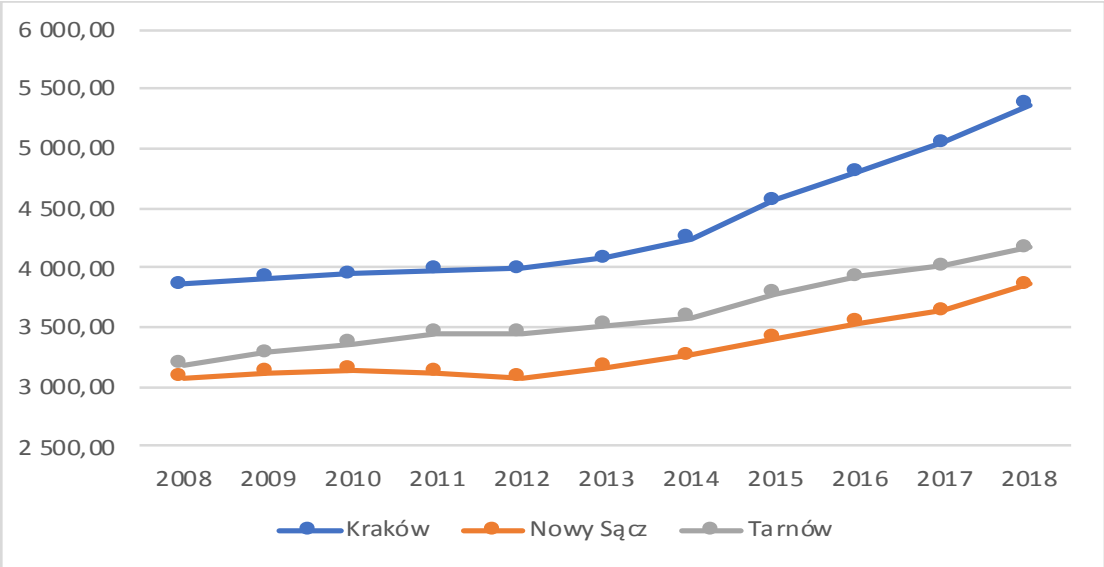
[1] Powiaty grodzkie, w polskiej gospodarce, pełnią rolę centrów rozwoju społeczno-gospodarczego, stąd też dynamika omawianych w opracowaniu zmiennych w powiatach grodzkich odzwierciedla tendencje w pozostałych powiatach województwa małopolskiego.

Płace w powiatach województwa małopolskiego



Mapa 2. Przestrzenne zróżnicowanie płac (lata 2008-2018, ceny stałe 2018)
Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Przestrzenne zróżnicowanie płac w powiatach województwa małopolskiego zostało przestawione na mapie 2. Okres analiz obejmował lata 2008-2018. Liczebność grup była taka sama jak w przypadku poprzedniej zmiennej. Z mapy 2 możemy wyciągnąć następujące wnioski [por. Tokarski 2013]. Najwyższe płace występowały w Krakowie (4344,49 zł) oraz jego satelitach – powiatach krakowskim (4058,66 zł) oraz wielickim (3688,94 zł). Do grupy o najwyższych płacach zaliczamy również powiaty olkuski (3784,01 zł) oraz oświęcimski (3611,09 zł). Do grupy o wysokich płacach zaliczamy Tarnów (3609,99 zł) oraz powiaty chrzanowski (3582,70 zł), tatrzański (3471,80 zł) i bocheński (3467,93 zł). Przeciętne wartości płac w okresie 2008-2018 występowały w Nowym Sączu (3309,49 zł) oraz powiatach suskim (3299,95 zł), proszowickim (3299,95 zł) i dąbrowskim (3243,00 zł). W skład grupy o niskich średnich płacach wchodziły powiaty: myślenicki (3228,77 zł), miechowski (3189,93 zł), limanowski (3139,75 zł) oraz wadowicki (3112,67 zł). Najniższe płace zostały odnotowane w typowo rolniczych powiatach województwa małopolskiego takich jak powiecie brzeskim (3112,20 zł), gorlickim (3108,04 zł), nowosądeckim (3103,37 zł), nowotarskim (3085,56 zł) oraz tarnowskim (3031,36 zł).

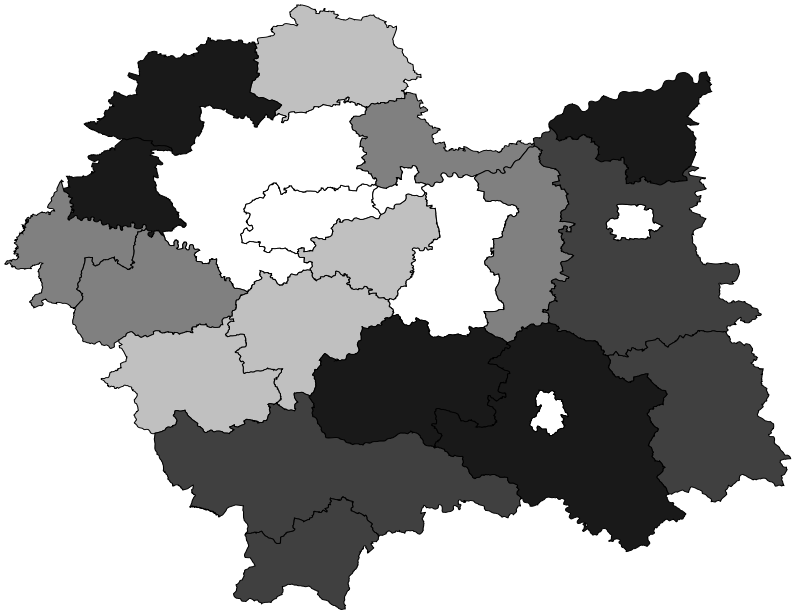


Wykres 2. Dynamika płac w powiatach grodzkich województwa małopolskiego (lata 2008-2018, ceny stałe 2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

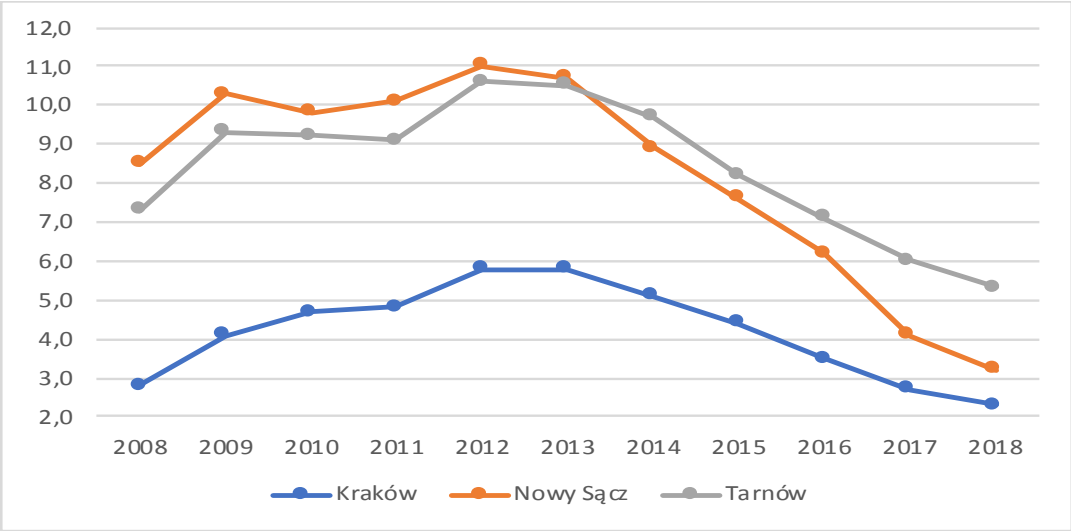
Na wykresie 2 została przedstawiona dynamika płac w powiatach grodzkich województwa małopolskiego. Z wykresu tego wynika, co następuje. W całym omawianym okresie tendencja zmian płac w powiatach grodzkich województwa małopolskiego była zbliżona. Największa średnioroczna stopa wzrostu płac pomiędzy rokiem 2008, a 2018 występowała w Krakowie (wzrost o 3,36%) – zaś w pozostałym powiatach grodzkich, średnioroczna stopa wzrostu, kształtowała się następująco: 2,72% – Tarnów oraz 2,29% – Nowy Sącz. W Tarnowie oraz Krakowie wartość płac miała wyłącznie tendencję wzrostową natomiast w Nowym Sączu został odnotowany również spadek średnich płac, przy czym największy spadek dotyczył roku 2011 oraz 2012. Natomiast największy wzrost omawianej zmiennej został odnotowany w Krakowie pomiędzy rokiem 2014 oraz 2015 i wyniósł on 325,54 zł.

Stopa bezrobocia rejestrowanego



Mapa 3. Przestrzenne zróżnicowanie stopy bezrobocia rejestrowanego (lata 2008-2018)
Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Przestrzenne zróżnicowanie stopy bezrobocia rejestrowanego w powiatach województwa małopolskiego zostało zilustrowane na mapie 3. Z mapy tej możemy wysunąć następujące wnioski [por. Bolińska 2018] Najniższe stopy bezrobocia występowały w powiatach grodzkich które są lokalnymi jak Nowy Sącz (8,22 %) i Tarnów (8,39 %) oraz regionalnymi jak Kraków (4,18 %) centrami rozwoju. Ponadto do grupy o najniższych stopach bezrobocia wchodziły również satelity Krakowa - powiat krakowski (7,98 %) oraz bocheński (7,90%). W skład grupy o niskich stopach bezrobocia rejestrowanego wchodziły powiaty: miechowski (8,53 %), suski (8,66 %), wielicki (8,68 %) oraz myślenicki (9,25 %). Przeciętne (jak na warunki województwa małopolskiego) stopy bezrobocia rejestrowanego, w analizowanym okresie czasu, występowały w powiatach takich jak: wadowickim (9,79 %), proszowickim (9,85 %), oświęcimskim (10,26 %) oraz brzeskim (10,38 %). Powiaty nowotarski (10,77 %), tatrzański (10,98 %), gorlicki (11,54 %) oraz tarnowski (11,88 %) tworzyły grupę o wysokich wartościach analizowanej zmiennej. Do grupy powiatów o najwyższych wartościach stopy bezrobocia rejestrowanego w województwie małopolskim należały powiaty: chrzanowski (12,16 %), olkuski (12,28 %), nowosądecki (14,21 %), limanowski (14,68 %) oraz dąbrowski (16,71 %).

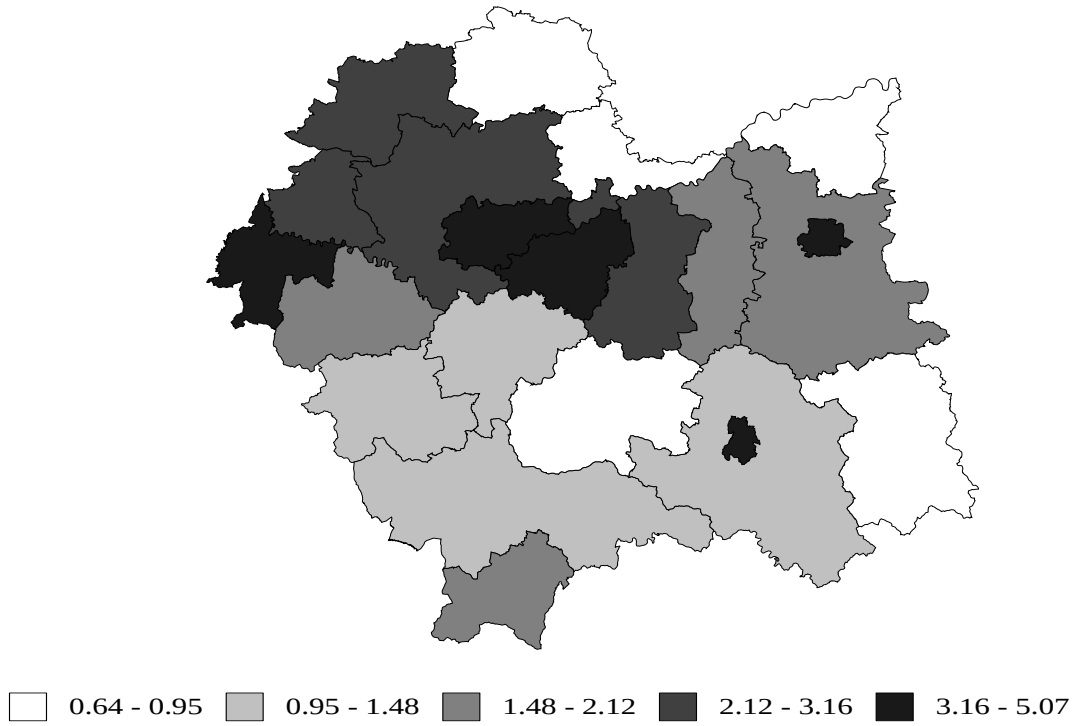


Wykres 3. Dynamika stopy bezrobocia rejestrowanego w powiatach grodzkich województwa małopolskiego (lata 2008-2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Wykres 3 przedstawia dynamikę stopy bezrobocia rejestrowanego w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu pomiędzy latami 2008, a 2018. Z wykresu 3 możemy wywnioskować, iż tendencja zmian stopy bezrobocia we wszystkich powiatach grodzkich była podobna. Pomiędzy rokiem 2008, a 2013 stopy bezrobocia rejestrowanego rosły, wzrost ten był największy w Krakowie (średnioroczny wzrost o 15,68%), kolejno w Tarnowie (średnioroczny wzrost o 7,54 %) oraz Nowym Sączu (średnioroczny wzrost o 4,71 %). Od roku 2013 do roku 2018 we wszystkich powiatach został odnotowany spadek omawianej zmiennej – średniorocznie największy spadek dotyczył Nowego Sącza (spadek o 21,45%) kolejno odnotowano spadek w Krakowie (spadek o 16,89%) i Tarnowie (spadek o 12,78 %). Największy wzrost stopy bezrobocia rejestrowanego został odnotowany w Tarnowie pomiędzy rokiem 2008 i 2009, natomiast największy spadek omawianej zmiennej dotyczył Nowego Sącza pomiędzy rokiem 2016 oraz 2017.

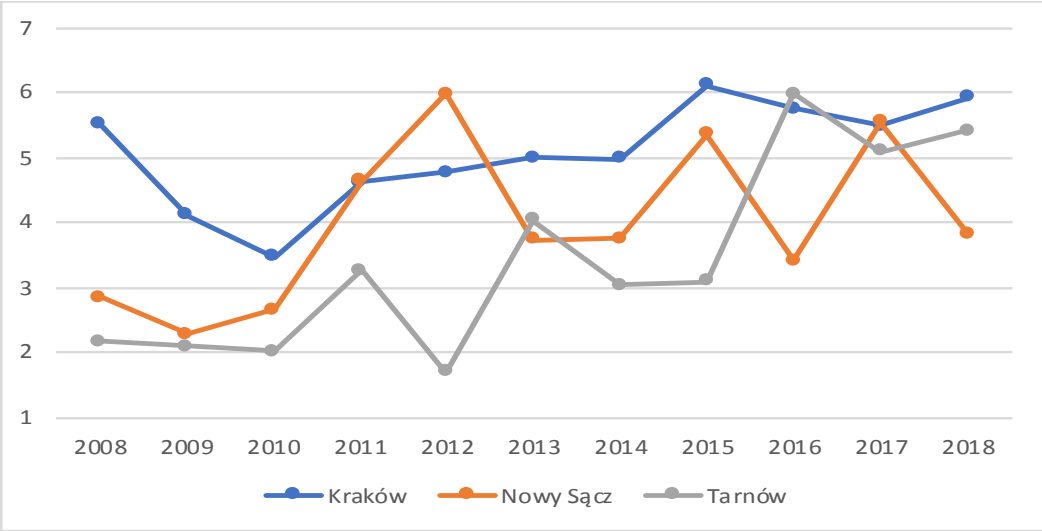
Inwestycje per capita



Mapa 4. Przestrzenne zróżnicowanie inwestycji per capita w powiatach województwa małopolskiego (lata 2008-2018, ceny stałe 2018, w tys. zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Na mapie 4 zostały przedstawione inwestycje w przeliczeniu na mieszkańca w powiatach województwa małopolskiego. Okres analiz obejmował lata 2008-2018. Z mapy tej możemy wyciągnąć następujące wnioski [Nazarczuk, 2013]. Najwyższe inwestycje na mieszkańca występowały w powiatach grodzkich Krakowie (5,07 tys. zł), Tarnowie (3,45 tys. zł) i Nowym Sączu (4,00 tys. zł) oraz w powiatach oświęcimskim (3,91 tys. zł) i wielickim (3,51 tys. zł). Wysokie inwestycje per capita w województwie małopolskim występowały w powiatach olkuskim (3,15 tys. zł), krakowskim (2,93 tys. zł), chrzanowskim (2,89 tys. zł) oraz bocheńskim (2,46 tys. zł). W skład grupy powiatów o przeciętnych wartościach omawianej zmiennej wchodziły powiaty takie jak - brzeski (2,12 tys. zł), tarnowski (2,04 tys. zł), tatrzański (2,03 tys. zł) oraz wadowicki (1,81 tys. zł). Do grupy powiatów o wysokich wartościach inwestycji per capita wchodziły powiaty – myślenicki (1,47 tys. zł), nowosądecki (1,39 tys. zł), suski (1,17 tys. zł) oraz nowotarski (1,11 tys. zł). W skład ostatniej grupy o najniższych wartościach analizowanej zmiennej wchodziły powiaty – limanowski (0,94 tys. zł), miechowski (0,94 tys. zł), gorlicki (0,91 tys. zł), proszowicki (0,74 tys. zł) oraz dąbrowski (0,64 tys. zł).

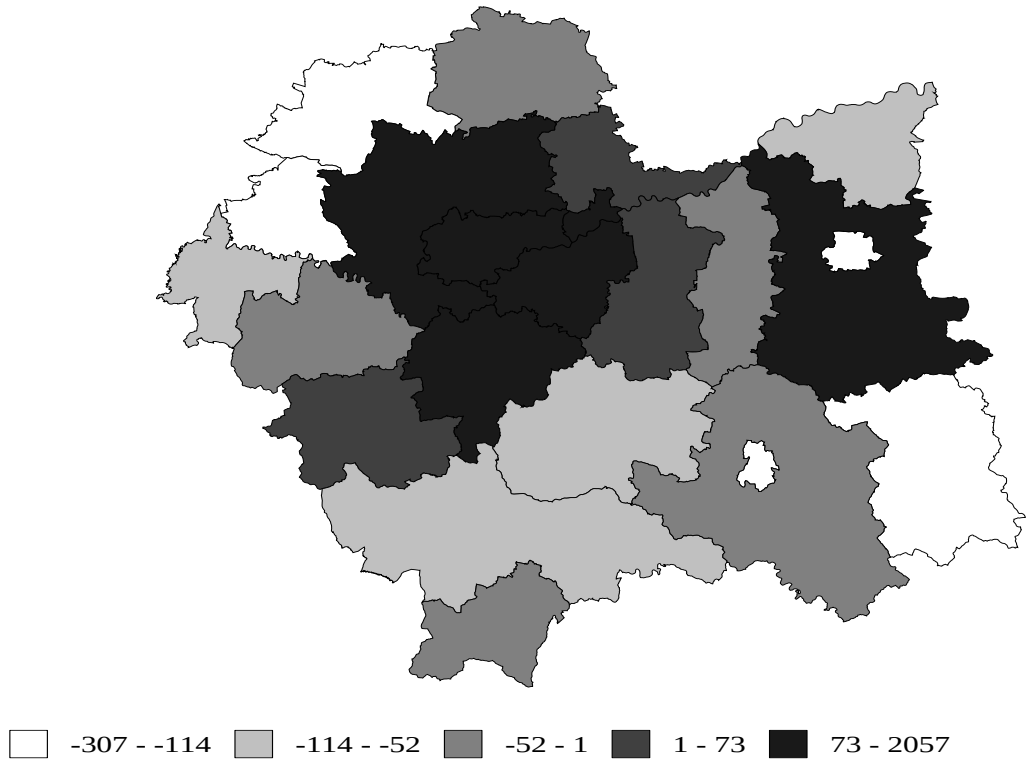


Wykres 4. Dynamika inwestycji per capita w powiatach grodzkich województwa małopolskiego (lata 2008-2018, ceny stałe 2018, w tys. zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Wykres 4 ilustruje dynamikę inwestycji per capita w powiatach grodzkich województwa małopolskiego, z wykresu tego możemy wyciągnąć co następuje [por. Dykas 2017]. W okresie 2008- 2018 w Tarnowie i Nowym Sączu miały miejsce znaczne fluktuacje inwestycji per capita. W Tarnowie średnioroczna stopa wzrostu pomiędzy rokiem 2008, a 2018 wynosiła 9,55%, w Nowym Sączu wartość ta wyniosła 2,99% natomiast w Krakowie inwestycje rosły w średniorocznym tempie wynoszącym 0,73%. Największy spadek inwestycji per capita miał miejsce w Nowym Sączu (spadek o 2,25 tys. zł) pomiędzy rokiem 2012 oraz 2013. Natomiast największy wzrost inwestycji per capita został odnotowany w Tarnowie (wzrost o 2,88 tys. zł) pomiędzy rokiem 2015 i 2016.

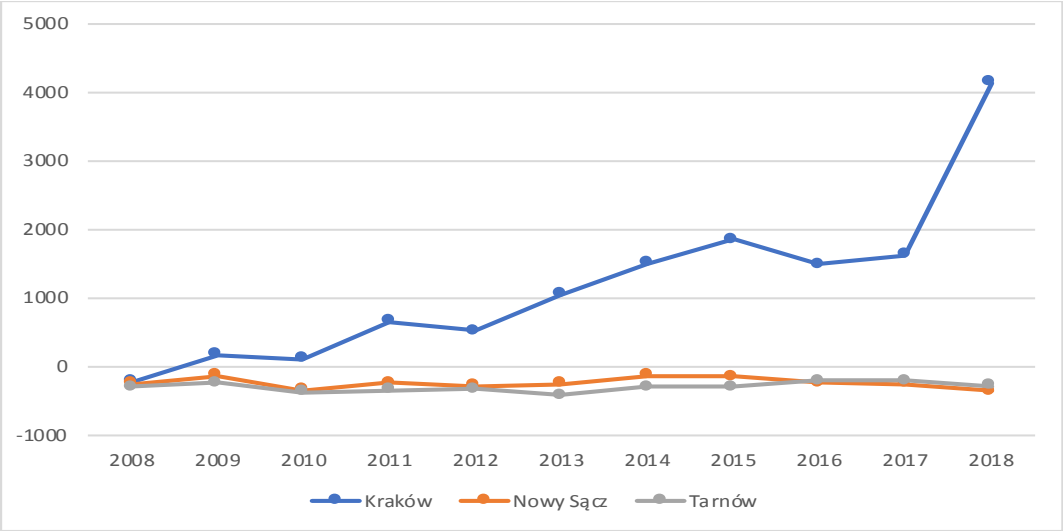
Saldo migracji



Mapa 5. Przestrzenne zróżnicowanie salda migracji między powiatowych (lata 2008-2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Ostatnia zmienna, która posłużyła do budowy wskaźnika taksonomicznego, to saldo migracji między powiatowych (różnica pomiędzy imigrantami, a emigrantami) [por. Szczepanik i Tokarski 2018]. Okres analiz obejmuje lata 2008-2018. Liczebność poszczególnych grup z uwagi na dodatnie jak i ujemne saldo przedstawia się następująco, dodatnie saldo – 2 grupy odpowiednio po 5 i 3 powiaty, oraz 3 grupy z ujemnym saldem odpowiednio po 5, 4 i 5 powiatów. Średnia wartość salda migracji została zaokrąglona do liczb całkowitych. Z mapy 5 możemy wyciągnąć następujące wnioski. Największe napływy migracyjne występowały w Krakowie (1165 osób) i jego satelitach – powiatach krakowskim (2056 osób), wielickim (1336 osób), myślenickim (271 osób) oraz tarnowskim (111 osób). Kolejną grupę o dodatnim saldzie migracji tworzyły powiaty bocheński (73 osoby), proszowicki (27 osób) i suski (5 osób). Najniższe ujemne saldo migracji występowało w następujących powiatach tatrzańskim (2 osoby), wadowickim (4 osoby), miechowskim (6 osób), nowosądeckim (13 osób) oraz brzeskim (27 osób). W skład grupy powiatów o przeciętnym ujemnym saldzie migracji w analizowanym okresie czasu wychodziły następujące powiaty – dąbrowski (53 osoby), nowotarski (53 osoby), limanowski (69 osób) oraz oświęcimski (90 osób). Największe ujemne saldo migracji zostało odnotowane w powiatach chrzanowskim (114 osób), olkuskim (189 osób) i gorlickim (202 osoby). Ponadto do grupy powiatów o największych odpływach migracyjnych należały 2 powiaty grodzkie Nowy Sącz (247 osób) oraz Tarnów (307 osób).



Wykres 5. Dynamika salda migracji w powiatach grodzkich województwa małopolskiego (lata 2008-2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Saldo migracji w Tarnowie oraz Nowym Sączu pomiędzy rokiem 2008, a 2018 nie uległo znacznym zmianom, natomiast w Krakowie został odnotowany napływ migracyjny. W Krakowie w roku 2018 napływ migracyjny wzrósł o 3970 osób w porównaniu do roku 2009. Największy wzrost salda migracji został odnotowany w Krakowie pomiędzy rokiem 2017 i 2018 – był to wzrost o 2515 osób.

4. Taksonomiczne wskaźniki rozwoju ekonomicznego

Spośród wybranych zmiennych makroekonomicznych mających posłużyć do analizy taksonomicznej rozwoju ekonomicznego zostały wyodrębnione stymulanty (pozytywnie wpływające na rozwój ekonomiczny – np. produkcja sprzedana przemysłu) oraz destymulanty (negatywnie wpływające na rozwój ekonomiczny – np. stopa bezrobocia rejestrowanego) [Rauziński 1975]. Kolejnym krokiem służącym do odpowiedniego porównywania zmiennych jest sprowadzenie destymulant do stymulant [Chojnicki i Czyż 1973]. Najpopularniejszym sposobem tego przekształcenia jest transformacja polegająca na wyliczeniu ich odwrotności:

$$X_{itj} = \frac{1}{Y_{itj}}, (1)$$

gdzie:

X_{ijt} – to stymulanta w *i*-tym powiecie, w roku – *t*, dotycząca *j*-tej zmiennej,

Y_{ijt} – to destymulanta w *i*-tym powiecie, w roku – *t*, dotycząca *j*-tej zmiennej.

Kolejno zastosowano procedurę standaryzacji wszystkich zmiennych. Zastosowano tą procedurę postępując następująco [Tokarski 2005]:

$$\widehat{X_{itj}} = \frac{X_{itj}}{\max_{i,t}(X_{itj})}, (2)$$

gdzie:

$\widehat{X_{itj}}$ – oznacza wystandaryzowaną stymulantę.

Wskaźnik taksonomiczny jest kombinacją liniową wystandaryzowanych stymulant oraz wag (ω_i):

$$S_i = \omega_1 * X_{i,1} + \omega_2 * X_{i,2} + \omega_3 * X_{i,3} + \omega_4 * X_{i,4} + \omega_5 * X_{i,5}. \quad (3)$$

Gdzie wektor wag jest argumentem funkcji *F*:

$$F(\omega) = \sum_{j=1}^{5} cor(X_j, X * \omega), \quad (4)$$

dla którego funkcja ta przyjmuje wartość największą. Funkcja F jest sumą korelacji pomiędzy znormalizowanymi cechami, a owymi cechami ważonymi wagami[2].

Wartość wskaźników S_i znajdują się w przedziale [0, 1], ponadto im wyższa wartość wskaźnika tym wyższy poziom rozwoju ekonomicznego w danym powiecie.

Opierając się o metody ewaluacyjne wyznaczono wagi dla wskaźnika taksonomicznego (4).

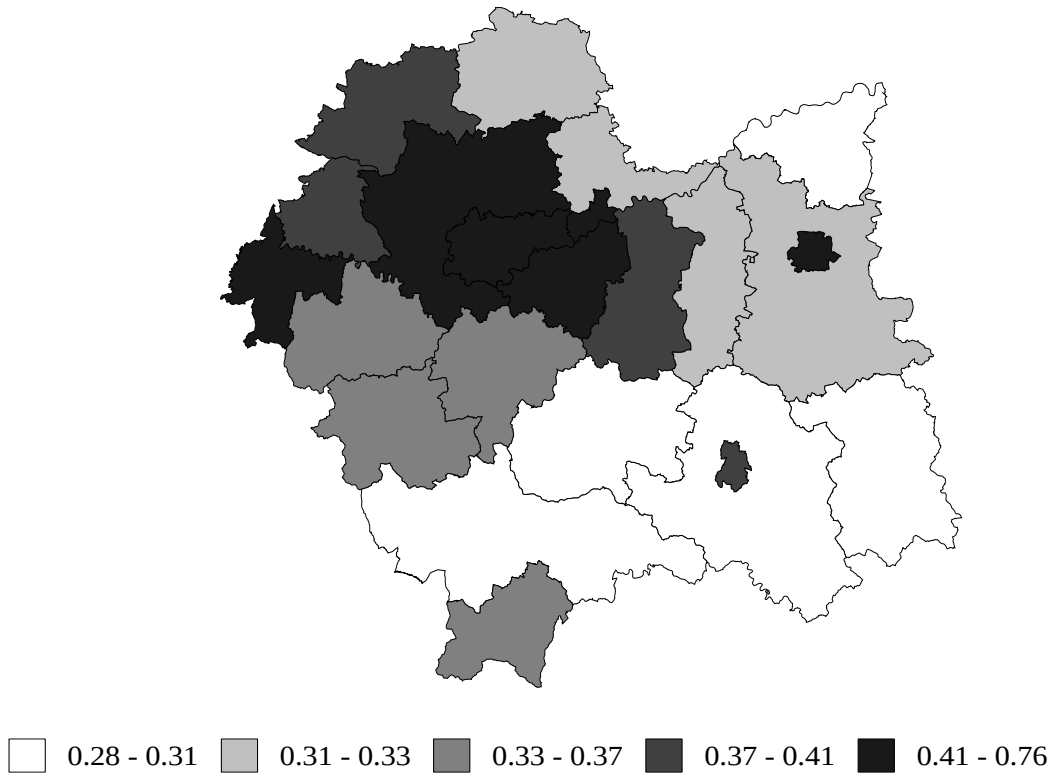
Wartości wag przedstawiają się następująco:

- Produkcja sprzedana przemysłu per capita – 0,1633
- Płace – 0,3583
- Stopa bezrobocia rejestrowanego – 0,2181
- Inwestycje - 0,1306
- Saldo migracji – 0,1296

Z wyznaczonych wag wynika, że na wartość wskaźnika, a tym samym rozwój ekonomiczny, determinowany był głównie płacami (waga 0,3583) oraz stopami bezrobocia rejestrowanego (waga 0,2181).

[2] Zapis $A * B$ oznacza działanie multiplikatywne w ciele macierzy o współczynnikach rzeczywistych.

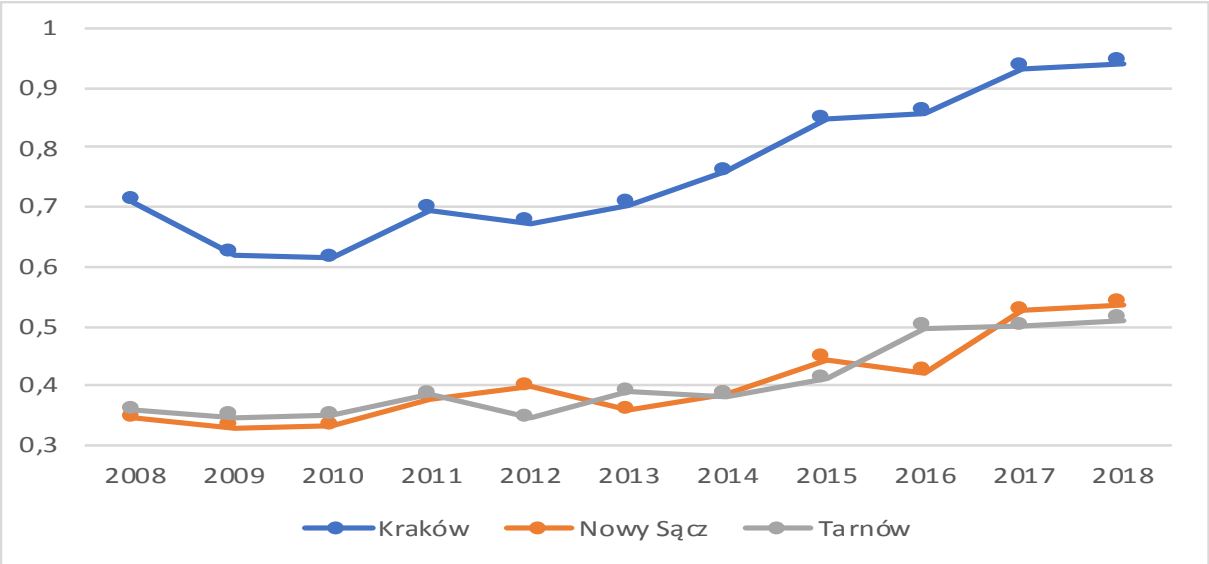
Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju ekonomicznego powiatów województwa małopolskiego



Mapa 6. Przestrzenne zróżnicowanie taksonomicznego wskaźnika rozwoju ekonomicznego (lata 2008-2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Na mapie 6 zostało przedstawione przestrzenne zróżnicowanie rozwoju ekonomicznego powiatów w województwie małopolskim w latach 2008-2018. Z mapy 6 możemy wyciągnąć następujące wnioski [por. Bolińska i in. 2018]. Najwyższym poziomem rozwoju ekonomicznego charakteryzowały się powiaty grodzkie – Tarnów (0,406) oraz Kraków (0,759). Ponadto do grupy tej zaliczyć można powiaty krakowski (0,580), wielicki (0,512) oraz oświęcimski (0,424). Grupę o wysokich wartościach wskaźnika taksonomicznego tworzył Nowy Sącz (0,405) oraz powiaty bocheński (0,396), olkuski (0,395) oraz chrzanowski (0,374). Przeciętne (jak na warunki omawianego województwa) wartości wskaźnika taksonomicznego występowały w powiatach myślenickim (0,372), tatrzańskim (0,344), suskim (0,343) oraz wadowickim (0,341). Powiaty tarnowski (0,326), brzeski (0,324), miechowski (0,318) oraz proszowicki (0,315) tworzyły grupę o niskich wartościach wskaźnika taksonomicznego. Najniższy poziom rozwoju ekonomicznego występował w powiatach o charakterze rolniczym –nowotarskim (0,306), nowosądeckim (0,303), limanowskim (0,293), gorlickim (0,290) oraz dąbrowskim (0,279).



Wykres 6. Dynamika wskaźnika rozwoju ekonomicznego w powiatach grodzkich województwa małopolskiego (lata 2008-2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

Na wykresie 6 została przedstawiona dynamika taksonomicznego wskaźnika rozwoju ekonomicznego w powiatach grodzkich województwa małopolskiego [por. Dykas 2012]. W całym omawianym okresie wskaźnik taksonomiczny rozwoju ekonomicznego w Krakowie był zdecydowanie wyższy od wskaźnika dla Nowego Sącza i Tarnowa (poziom tego wskaźnika w tych powiatach był ona na zbliżonym poziomie). Pomiędzy rokiem 2008, a 2018 poziom wskaźnika taksonomicznego wzrósł (średniorocznie) o 4,49% w Tarnowie, o 3,62% w Nowym Sączu oraz o 2,92% w Krakowie. W całym badanym okresie największy wzrost rozwoju ekonomicznego wystąpił w Nowym Sączu pomiędzy rokiem 2016 oraz 2017 i wyniósł 0,104. Natomiast największy spadek taksonomicznego wskaźnika rozwoju ekonomicznego wystąpił w Krakowie pomiędzy rokiem 2008 oraz 2009 i wyniósł on 0,087.

5. Podsumowanie

W okresie 2008-2018 w powiatach województwa małopolskiego występowały duże fluktuacje w wartościach wybranych zmiennych makroekonomicznych, co skutkowało znacznym zróżnicowaniem rozwoju ekonomicznego. Najwyższe wartości omawianych zmiennych, poza stopą bezrobocia rejestrowanego, odnotować można było w powiatach – Kraków oraz krakowskim, gdzie Kraków, jako stolica województwa, stanowi centrum rozwoju regionalnego. Powiaty te zajmują odpowiednio miejsca pierwsze i drugie pod względem wartości omawianego wskaźnika taksonomicznego rozwoju ekonomicznego. Powiaty charakteryzujące się wysokim poziomem rozwoju ekonomicznego to dwa powiaty grodzkie - Nowy Sącz oraz Tarnów, powiaty te jako stolice województw w starym podziale administracyjnym, stanowią lokalne centra rozwoju. Na drugim biegunie rozwoju ekonomicznego znalazły się powiaty o charakterze rolniczym takie jak powiat gorlicki, dąbrowski, limanowski, nowosądecki i nowotarski. Dystans powiatów charakteryzujących się najniższymi wartościami wskaźnika taksonomicznego rozwoju ekonomicznego do Krakowa wynosił (średnio w latach 2008-2018) ponad 46%.

Bibliografia:

1. Bolińska M. (2018). Czynniki determinujące zróżnicowanie stóp bezrobocia w powiatach Polski Wschodniej. W: W. Jarmołowicz, B. Janik (red.), Gospodarka i finanse we współczesnym świecie (s. 151–163). Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
2. Bolińska M., Dykas P., Kowalczyk A. (2018). Przestrzenne różnicowanie rozwoju ekonomicznego powiatów w latach 2002-2014. Studia Prawno-Ekonomiczne, 107, 197–219.
3. Chojnicki Z., Czyż T. (1973). Metody taksonomii numerycznej w regionalizacji geograficznej. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
4. Dykas P. (2012). Zróżnicowanie rozwoju powiatów w województwie małopolskim. *Wiadomości Statystyczne*, *57*(2 (609)), 67–77.
5. Dykas P. (2017). Przestrzenne zróżnicowanie lokalnych rynków pracy w województwie podkarpackim. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
6. Nazarczuk J. M. (2013). Potencjał rozwojowy a aktywność inwestycyjna województw i podregionów Polski. Wyd. UWM w Olsztynie.
7. Rauziński R. (1975). Zastosowanie metody taksonomicznej do rejonizacji demograficznej o charakterze regionalnym i przestrzennym:(na przykładzie województwa opolskiego).
8. Szczepaniak D., Tokarski T. (2018). Ekonomiczne determinanty migracji międzywojewódzkich. Wiadomości Statystyczne (2 (681)), 44–59.
9. Tokarski T. (2005). Statystyczna analiza regionalnego zróżnicowania wydajności pracy, zatrudnienia i bezrobocia w Polsce. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
10. Tokarski T. (2013). Zróżnicowanie podstawowych zmiennych makroekonomicznych w powiatach. W: M. Trojak (red.), Regionalne zróżnicowanie rozwoju ekonomicznego Polski (s. 91–138). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wykaz stron internetowych:

11. https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start (dostęp: 28.02.2020 r.).

2. GRUPY MASTERMIND W PROJEKTOWANIU I ROZWIJANIU MODELU BIZNESOWEGO

Karolina Kołat
Uniwersytet Łódzki
Wydział Zarządzania
Koło Kreatywności Biznesowej Bizaktywne
ul. Matejki 22/26, 90 - 237 Łódź

1. Wprowadzenie

Współczesny biznes jest poddawany wielu próbom. Pojawiające się możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa wiążą się także z licznymi wyzwaniami i niebezpieczeństwami, np. ze strony obsługi klienta lub tworzenia produktu czy usługi. Dlatego przedsiębiorcy poszukują nowych sposobów na poznanie rynku - klientów, konkurencji i pozostałych obszarów środowiska, w którym funkcjonują. Czasami też potrzebują wsparcia ze strony niezależnego obserwatora, aby rozwinąć ofertę w kierunku pożądanym przez potencjalnych nabywców, jednocześnie spełniając oczekiwania pozostałych interesariuszy w stopniu możliwym do osiągnięcia.

Coraz częściej stosowanym narzędziem w tworzeniu i rozwijaniu firmy są grupy mastermind umożliwiające poznanie danej sytuacji z punktu widzenia osób o podobnym celu i niebędących konkurentami działającymi w tej samej branży. Podstawą takich przedsięwzięć jest możliwość wzajemnego wsparcia i dzielenia się wiedzą, umiejętnościami oraz doświadczeniem.

Głównym celem artykułu jest scharakteryzowanie mastermindu oraz wskazanie zależności między nim a efektywnością prowadzonej działalności gospodarczej i odnoszeniem przez nią sukcesów. Za cele szczegółowe przyjęto wskazanie korzyści i zagrożeń wynikających z udziału w takiej grupie.

2. Rola relacji w tworzeniu modeli biznesowych

Pojęcie modelu biznesowego jest obecnie coraz popularniejsze w polskiej praktyce biznesowej. Kryje się pod nim opis sposobu generowania zysku przez przedsiębiorstwo. Jedną z definicji zaproponowali Oliver Gassmann, Karolin Frankenberger i Michaela Csik w książce omawiającej schematy funkcjonowania firm odnoszących sukcesy na rynkach o wysokim poziomie konkurencyjności [Gassmann, Frankenberger, Csik, 2016]. Według autorów każda organizacja składa się z czterech podstawowych ogniw:

- klientów, dla których organizacja tworzy rozwiązania;
- propozycji wartości, czyli oferty;
- łańcucha wartości - czynności zmierzających do dostarczenia nabywcom produktów lub usług oraz potrzebnych w tym celu zasobów;
- sposobu generowania zysku, czyli zestawienia przychodów i kosztów.

Szerzej znanym i omawianym podejściem jest zaproponowany przez Alexandra Osterwaldera i Yves Pigneur Business Model Canvas [Osterwalder, Pigneur, 2012]. Ich koncepcja składa się z dziewięciu elementów, które odnoszą się do: klientów, relacji z nimi,

propozycji wartości, kanałów komunikacji i sprzedaży, kluczowych zasobów oraz działań związanych z prowadzeniem określonego podmiotu, partnerów biznesowych, a także przychodów i kosztów działalności.

Najważniejszym ogniwem w każdym modelu są segmenty klientów. Zadaniem przedsiębiorstwa jest świadomy wybór odbiorców, których problemy chce rozwiązywać za pomocą dostarczanych produktów i usług. Od tego zależy sposób funkcjonowania całej organizacji. Firma może obsługiwać jedną lub kilka grup klientów jednocześnie, decydując się na:

- rynek masowy (obsługiwana jest wtedy duża liczba klientów o podobnych potrzebach),
- rynek niszowy (nabywcy mają konkretne problemy i wymagania dotyczące realizacji propozycji wartości),
- segmentację (przedsiębiorstwo opiekuje się kilkoma segmentami mającymi pewne cechy wspólne),
- dywersyfikację (każda z grup odbiorców ma odmienne potrzeby i problemy),
- wielostronny rynek, wielostronną platformę (firma obsługuje co najmniej dwa segmenty, które muszą być ze sobą powiązane, aby w wyniku tych interakcji został wygenerowany zysk).

W kontekście podjętego problemu badawczego równie istotnymi czynnikami są relacje z klientami i kanały. Pierwsze dotyczą stylu komunikacji z odbiorcami, które mogą mieć osobisty charakter, polegać na samoobsłudze, umożliwiać budowanie społeczności czy pozwalać zainteresowanym na udział w procesie tworzenia oferty (współtworzenie). Wybór rodzaju kontaktu zależy od celu, jaki miałby realizować, np. pozyskanie nowych klientów, zatrzymanie obecnych czy wzrost wartości sprzedaży.

Kanały dotyczą sposobów komunikacji z odbiorcami i razem z poprzednim ogniwem modelu biznesowego wpływają na tzw. doświadczenie klienta, czyli ogólne wrażenie wywołane przez kontakt z organizacją na poszczególnych fazach procesu zakupowego składającego się z:

- świadomości oferty,
- możliwości sformułowania i wyrażenia opinii na temat propozycji wartości,
- zakupu,
- realizacji wartości,
- obsługi posprzedażowej.

Kolejnym zagadnieniem odnoszącym się do przyjętego problemu badawczego są kluczowi partnerzy, czyli dostawcy i współpracownicy. Partnerstwo może być zawierane z różnych powodów, np. aby zredukować koszty lub uzyskać dostęp do zasobów. Od jakości utrzymywanych relacji zależy sprawne i efektywne funkcjonowanie całego przedsiębiorstwa.

Cztery z dziewięciu elementów modelu biznesowego Canvas mają związek z budowaniem i utrzymywaniem relacji z innymi. Każda firma funkcjonuje w określonym środowisku i wspomniane wyżej rodzaje relacji nie są jedynymi, jakie buduje i rozwija. Korzystna z punktu widzenia tworzenia modelu biznesowego, a następnie strategii przedsiębiorstwa, jest obserwacja otoczenia i wyciąganie wniosków z zachodzących procesów. Czynnikiem wspierającym wykonanie tego zadania jest poznanie odczuć

i spostrzeżeń osób niezwiązanych bezpośrednio z konkretnym podmiotem gospodarczym, którzy pozwolą zebrać większą ilość informacji. Dzięki temu spojrzenie na biznes jest bardziej kompleksowe, a tym samym podejmowane decyzje mogą charakteryzować się niższym poziomem błędu wynikającym z braku wystarczającej ilości wiadomości lub wręcz przeciwnie, z ich nadmiaru prowadzącego do szumu informacyjnego.

3. Pojęcie i istota grup mastermind

Grupa mastermind składa się zazwyczaj z kilku osób (chociaż jej liczebność może wynieść nawet kilkadziesiąt uczestników) chcących zrealizować określony cel związany z biznesem lub innym aspektem życia. Spotkania odbywają się regularnie - online lub offline - w zależności od tematyki i specyfiki grupy.

Podczas takich wydarzeń omawiane są pojawiające się wątpliwości, wyzwania, trudności oraz sukcesy każdego z uczestników. Dzielą się oni też swoim doświadczeniem, wiedzą i umiejętnościami, aby pomóc w rozwoju pozostałych członków grupy. Osoby biorące udział w spotkaniach mają możliwość spojrzenia na daną sytuację z różnych perspektyw, otrzymują konstruktywną informację zwrotną dotyczącą kolejnych kroków postępowania oraz wsparcie.

Aby uczestnictwo w grupie przynosiło każdemu korzyści, wszyscy powinni być na podobnym poziomie zaawansowania i dążyć do realizacji zbliżonego celu (np. zakładanie działalności gospodarczej). Jednocześnie wskazana jest różnorodność obszarów funkcjonowania (budowanie biznesu w nie konkurujących branżach). Dzięki temu możliwe jest konstruowanie zróżnicowanych opinii i skutecznych rozwiązań.

Mastermind niesie za sobą wiele korzyści. Są nimi przede wszystkim wsparcie i motywacja do realizacji celu, dzięki którym uczestnik zyskuje pewność siebie i podejmowanych decyzji. Widzi efekty pracy innych i sukcesy, których był częścią, dzieląc się swoim doświadczeniem czy wiedzą. Jednocześnie sam może uczyć się od innych i nawiązywać nowe relacje mogące przynieść pozytywne skutki w przyszłości. Kolejną zaletą spotkań jest szczere zaangażowanie w projekty wszystkich członków grupy i możliwość poznania różnych punktów widzenia.

Po pewnym czasie formuła grupy wyczerpuje się i pojawia się możliwość poznania nowych osób zainteresowanych podobną tematyką, jednak już na bardziej zaawansowanym poziomie. Z drugiej strony może to być wada - potrzebna jest zmiana grupy i ustalenie nowych zasad funkcjonowania.

Oprócz wspomnianej konieczności dołączenia do nowej grupy mastermind (lub jej utworzenia) istnieją również inne zagrożenia takie jak brak ustalonego celu czy zbyt swobodna atmosfera, dlatego warto na samym początku współpracy ustalić zasady funkcjonowania zespołu:

- każdy uczestnik powinien zobowiązać się do aktywnej obecności na spotkaniach i punktualności;
- podczas wydarzeń poruszane są poufne tematy dotyczące firmy, dlatego żadna informacja nie może być udostępniana poza nią;
- wzajemne zaufanie jest niezbędne do wyrażania szczerych opinii i konstruktywnej informacji zwrotnej.

Powyższe omówienie problematyki grup mastermind świadczy o ich wpływie na budowanie modelu biznesowego. Są szansą na jego rozwój poprzez poznanie osób niezwiązanych z daną organizacją i patrzących na otoczenie danego biznesu w sposób kompleksowy. Uczestnicy grup mogą szybko wyjaśniać niejednoznaczności i rozwiązywać problemy logiczne pojawiające się w trakcie tworzenia strategii i planowania kolejnych kroków postępowania. Możliwość dyskusji powoduje, że podejmowane decyzje są mniej obarczone wadami spowodowanymi przez ograniczenia i schematyczne myślenie wynikającymi z funkcjonowania w określonym środowisku od dłuższego czasu.

Grupy mastermind pomagają także wzmocnić pozycję konkurencyjną, stosując rozwiązania z innych branż, które nie były jeszcze adaptowane wśród konkurencji. Jednakże wiąże się z tym również niebezpieczeństwo porażki - może się okazać, że pomimo obiecujących prognoz klienci lub inni interesariusze ocenią dany pomysł krytycznie i uznają go za bezużyteczny lub zbędny.

Mastermind może być przyjęty jako kolejny element modelu biznesowego, ponieważ w podstawowych założeniach nie został uwzględniony wpływ osób i instytucji spoza określonej firmy, co nie opisuje całej rzeczywistości, w której funkcjonuje przedsiębiorstwo. Do otoczenia podmiotu gospodarczego nie należą tylko klienci i partnerzy, ale również zewnętrzni obserwatorzy i doradcy, którzy oddziałują na kluczowe zasoby (dzieląc się wiedzą), kluczowe działania (dzieląc się umiejętnościami) oraz strukturę kosztów i przychodów (udzielając rady, których zastosowanie mogłoby przynieść korzyść finansową lub stratę).

Propozycja wartości, relacje z klientami i kanały w dużej mierze zależą od nabywców, jednak członkowie grup mastermind mogą przyczynić się do nowego sposobu myślenia o tych elementach i wprowadzić innowacje z innych branż. Oznacza to, że takie spotkania mogą spowodować zmiany w całym modelu biznesowym i są dużym wsparciem w obszarze podejmowanych decyzji prowadzących do utrzymania lub wzmocnienia pozycji konkurencyjnej.

4. Wyniki badań

Badania w formie krótkich wywiadów eksperckich zostały przeprowadzone w marcu 2020 roku. Udział w nich wzięło 10 osób ze środowiska biznesowego poszukujących nowych form rozwoju swojej działalności gospodarczej, często uczestniczących w spotkaniach z klientami i partnerami biznesowymi oraz innymi przedsiębiorcami, którzy również chcą wymieniać się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniem w prowadzeniu biznesu.

Celem badania było uzyskanie informacji na temat wpływu grup mastermind na proces tworzenia firmy i jej funkcjonowanie.

Kwestionariusz wywiadu składał się z 8 pytań otwartych. Eksperci zostali poinformowani o celu badania. Przedstawiono im także definicję grup mastermind, aby wprowadzić jednolite słownictwo na potrzeby badania. Było to spowodowane brakiem powszechnego zastosowania takiego nazewnictwa w Polsce, jak i samej formuły spotkań. Udział w wywiadzie był dobrowolny, natomiast dobór respondentów celowy.

4.1. Stanowisko rodziny i znajomych wobec pomysłów

Pierwszym pytaniem zadanym respondentom było: "Z jakim nastawieniem rodziny i znajomych spotkał się Pan/spotkała się Pani, dzieląc się swoim pomysłem na biznes lub innym celem życiowym?". Pojawiły się odpowiedzi mówiące o całkowicie pozytywnych reakcjach, zrozumieniu i wsparciu, jednak było ich mniej niż tych negatywnych.

Ponad połowa badanych spotkała się z nieprzychylną postawą bliskich, którzy postrzegali przedstawiane plany sceptycznie. Eksperci doświadczali ignorancji oraz braku zrozumienia. Takie zachowanie tłumaczyli oczekiwaniami społeczeństwa dotyczącymi powszechnego rozumienia sukcesu, czyli koniecznością ukończenia studiów, znalezienia stabilnej pracy i założenia rodziny. Według nich innowacyjne pomysły nie zawsze wpisują się w ten model życia.

Dużą rolę w reakcji rodziny i znajomych mógł odgrywać stopień ryzyka podejmowanych decyzji - realizacja mniejszych celów (np. zmiana pracy) była lepiej akceptowana w porównaniu z celami wymagającymi gotowości do zmierzenia się z większą ilością trudności (np. założenie własnej działalności gospodarczej). Etap realizacji pomysłu również miał duże znaczenie - wraz z rozwojem projektu, otoczenie postrzega je mniej krytycznie. Kolejnym spostrzeżeniem była większa akceptacja pomysłów przez osoby o podobnych celach i doświadczeniach.

4.2. Emocje w rozmowach z bliskimi

Na pytanie: "Jakie emocje - pozytywne lub negatywne - towarzyszyły Panu/Pani podczas rozmów z bliskimi? Jakie emocje towarzyszyły Pana/Pani rozmówcom?" większość respondentów opowiedziała o negatywnych emocjach, które wtedy odczuwała. Pojawiały się: zawód, frustracja, niepewność, obniżenie motywacji i poczucia własnej wartości, żal, rozdrażnienie, wątpliwość, lęk, niepokój, strach.

Jednakże wśród trzech ekspertów występowały również pozytywne emocje: ekscytacja, energia, radość, ciekawość. Część odpowiedzi dotyczyła braku jakichkolwiek odczuć, co było tłumaczone brakiem oczekiwań ze strony badanych oraz nieznajomością poruszanego tematu, a jedynie troską o respondenta.

Rozmówcy szukali wad i niedopatrzeń, byli niepewni proponowanych rozwiązań. Badani wspominali o zrozumieniu perspektywy znajomych i rodziny, nawet jeśli nie popierali ich pomysłów.

4.3. Dzielenie się zamierzeniami

Reakcje bliskiego otoczenia mogą wpływać na postrzeganie pomysłu przez samego twórcę, dlatego kolejnym pytaniem było: "W wyniku tych doświadczeń jakie jest Pana/Pani nastawienie do dzielenia się swoimi zamierzeniami z innymi?".

Badani staranniej dobierają osoby, z którymi rozmawiają o swoich celach. Nie wątpią w ich rolę podczas rozwoju idei i wskazaniu luk oraz wad, jednak zalecają konsultować się z osobami bardziej doświadczonymi w danej dziedzinie. Rodzina i znajomi nie zawsze rozumieją potencjał określonych działań.

Jeden z badanych nie chce, aby ktokolwiek go zniechęcał do podejmowanych decyzji, dlatego niechętnie rozmawia o swoich pomysłach. Kolejny ekspert podkreślił zmianę w swoim nastawieniu do dzielenia się zamierzeniami z innymi - na początku nie chciał być

negatywnie oceniany. Teraz uważa, że to dobry sposób na rozwój projektu. Następny respondent twierdzi, że znajomość perspektywy bliskich może pomóc w procesie zmiany ich nastawienia.

4.4. Aktywny udział w grupie mastermind i realizacja celu

Na pytanie: "Czy uważa Pan/Pani, że aktywny udział w spotkaniach grupy mastermind może pomóc w stworzeniu modelu biznesowego lub rozwoju istniejącej już firmy?" ośmiu badanych odpowiedziało twierdząco. Podkreślają znaczenie różnorodności doświadczeń członków takiej społeczności, wiedzę w danej dziedzinie oraz praktyczne podejście do realizacji celu. Dwóch respondentów wątpi w słuszność udziału w mastermindach.

Jeden z ekspertów zauważył, że kluczowe jest zaangażowanie uczestników. Istotna jest także konieczność korzystania z innych umiejętności, które nie zawsze będą się wiązały z uczestnictwem w grupie.

Kolejna wypowiedź wskazuje na pozytywny skutek udzielania jedynie wskazówek dotyczących mierzenia postępów w realizacji celu i dostosowania ich przez pryzmat doświadczenia konkretnego przedsiębiorcy, ponieważ osoby biorące udział w spotkaniach nie zawsze mają rację i wystarczające kompetencje. Jednak każda informacja z zewnątrz może prowadzić do rozwoju idei, niekoniecznie w kierunku, jaki zakładano na początku.

4.5. Wpływ grupy mastermind na poszczególne elementy biznesu

Kolejnym pytaniem zadanym respondentom było: "Na które elementy biznesu grupy mastermind mogą mieć pozytywny wpływ, a na które negatywny?". Najczęściej pojawiało się stwierdzenie o pozytywnym wpływie na sieci kontaktów, które mogą przyczynić się do pozyskania inwestorów lub potencjalnych klientów (networking).

Częstą odpowiedzią było także uporządkowanie strategii. Wliczało się do tego określenie grupy docelowej dla danego produktu lub usługi, budowa struktury biznesu oraz zrozumienie rynku i oferowanej propozycji wartości, która może być inaczej postrzegana przez klientów, jak i samych twórców.

Kolejnymi pozytywnymi spostrzeżeniami były: poszerzenie perspektywy, poznanie opinii osób spoza firmy, znalezienie, nazwanie i wyeliminowanie wad projektu, kreatywność. Natomiast negatywny wpływ mają na podejmowanie decyzji (przez różnorodność opinii i tempo zmian zachodzących na rynku).

4.6. Pozytywne aspekty uczestnictwa w spotkaniach grupy

Na pytanie: "Jakie są według Pana/Pani najważniejsze korzyści i szanse wynikające z uczestnictwa w grupie (w kontekście procesu budowania i rozwoju modelu biznesowego)?" respondenci udzielili różnorodne odpowiedzi. Najpopularniejszymi z nich były możliwość poszerzenia perspektywy, z której obserwuje się dane przedsięwzięcie, oraz weryfikacja pomysłu, testowanie, wskazanie niebezpieczeństw i szukanie rozwiązań problemów. Mniej istotne okazało się korzystanie z doświadczeń innych uczestników.

Następnie badani zwrócili uwagę na konieczność pracy nad prezentacją projektu oraz możliwość porównania różnych modeli biznesowych i rozwój strategii. Najmniej istotnymi czynnikami były inspiracja i przynależność do grupy społecznej.

4.7. Negatywne aspekty uczestnictwa w spotkaniach grupy

"Jakie dostrzega Pan/Pani wady i zagrożenia mastermindu?" - najwięcej odpowiedzi na to pytanie dotyczyło nadmiernego polegania na wskazówkach uczestników i próżniactwa społecznego. Oczekiwanie nieomylności członków grupy i zmiana założeń projektu pod ich wpływem są głównymi zagrożeniami, których powodem może być odnoszenie licznych sukcesów. Nieznajomość innych branż, z których ktoś czerpałby wiedzę może spowodować, że działania, które przyniosły pozytywne rezultaty w jednej firmie, niekoniecznie pomogą w innych.

Wąski krąg uczestników o podobnym sposobie postrzegania świata może ograniczać liczbę odmiennych punktów widzenia. Z drugiej strony różne opinie mogą powodować sprzeczny feedback. Nieumiejętność prezentacji pomysłu wpływa na poznanie założeń projektu przez pozostałych uczestników i jakość proponowanych rozwiązań.

Ponadto przedsiębiorcy muszą ograniczać liczbę spotkań ze względu na dużą liczbę zadań i obowiązków, a także brak czasu. Badani wymienili również skrajny optymizm i pesymizm oraz zagrożenie ujawnienia poufnych informacji poza krąg uczestników grupy mastermind.

4.8. Zainteresowanie udziałem w grupie mastermind

Ostatnim pytaniem skierowanym do badanych było: "Czy gdyby była taka możliwość, dołączyłby Pan/dołączyłaby Pani do grupy mastermind wspierającej w realizacji Pana/Pani celu lub poleciłby Pan/poleciłaby Pani udział komuś ze swojego otoczenia? Dlaczego?". Wszyscy eksperci zgodnie uznali, że wzięliby udział w spotkaniach grupy mastermind lub poleciliby takie przedsięwzięcie innym osobom (m.in. ze względu na konieczność ciągłego rozwoju i bycia kreatywnym na każdym etapie realizacji celu).

Szczególnie polecają takie rozwiązanie osobom planującym założyć własny biznes. Jest to możliwość konfrontacji pomysłu i otrzymania cennych uwag. Wymiana poglądów czy przeprowadzane burze mózgów, czyli dyskusje i proces generowania pomysłów, udowadniają konieczność bycia kreatywnym na każdym etapie realizacji celu.

Twierdzą, że warunkiem dołączenia przez nich do grupy byłoby wcześniejsze poznanie jej składu. Ograniczyłoby to możliwość wystąpienia niezrozumienia członków grupy wynikających z odmiennych charakterów. Ponadto mastermind powinnien wnosić jakąś wartość dla jej uczestników, co umożliwiłoby ciągły rozwój.

4.9. Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można wysnuć kilka wniosków:

1. W opinii badanych raczej trudno o wsparcie ze strony rodziny i znajomych, którzy nie zawsze dostrzegają potencjał określonych działań. Wiąże się to z negatywnymi emocjami i zniechęceniem do podjęcia działań.
2. Najbliższe otoczenie (rodzina, znajomi) szybciej akceptuje mniejsze cele charakteryzujące się niższym stopniem ryzyka, do których prowadzenie działalności gospodarczej nie należy.
3. Większa akceptacja pomysłów występuje wśród osób o podobnych celach i doświadczeniach.

4. Grupy mastermind mają największy wpływ na sieć kontaktów (networking), która może być rozumiana jako zespół ludzi wspierających w realizacji celu. Niekoniecznie muszą nimi być partnerzy biznesowi.
5. Zazwyczaj udział w spotkaniach grup mastermind wiąże się z pozytywnym wpływem na proces tworzenia modelu biznesowego i rozwoju już istniejącej firmy. Największymi korzyściami są poszerzenie perspektywy, korzystanie z doświadczenia innych i wskazanie wad projektu.
6. Najgroźniejszymi wadami i zagrożeniami mastermindu są sprzeczny feedback, nadmierne poleganie na wskazówkach uczestników i przeświadczenie o nieomylności.
7. Grupy mastermind to ciągły rozwój i kreatywność.
8. Na formule grup mastermind mogą szczególnie skorzystać osoby planujące założenie biznesu.

5. Podsumowanie

Każda firma pragnie rozwijać swój model biznesowy, obsługiwać konkretne segmenty klientów i generować zysk. W tym celu nawiązuje relacje nie tylko z odbiorcami i partnerami biznesowymi, ale także coraz częściej z innymi przedsiębiorcami, którzy swoimi umiejętnościami, wiedzą i doświadczeniem mogą poszerzyć perspektywę i wpłynąć na implementację innowacji.

Udział w grupie mastermind jest jednym ze sposobów na poznanie innych punktów widzenia dla danego problemu biznesowego. Ma na celu pomoc w realizacji zamierzeń wszystkich jej uczestników poprzez wymianę spostrzeżeń i wzajemną motywację do działania. Uczestnicy pełnią wobec siebie rolę zewnętrznych obserwatorów, co pozwala uzyskać szeroką perspektywę i poznać odmienną percepcję sytuacji będącej przedmiotem dyskusji. Możliwość interakcji jest szansą na odkrycie niejednoznaczności i wyeliminowanie wad projektu.

Wyniki badań wskazują na to, że uczestnictwo w spotkaniach grupy mastermind może mieć istotny wpływ na projektowanie i modyfikowanie modelu biznesowego. Rozwój rynku i rywalizacja między konkurentami wymagają nowych form poszukiwania przewagi konkurencyjnej. Korzystne może się okazać zastosowanie rozwiązań z innych branż. Ważne jest także wsparcie otoczenia w podejmowaniu działań zmierzających do realizacji bardziej złożonych przedsięwzięć.

Powyższe argumenty wskazują na rosnącą rolę grup mastermind w tworzeniu i modyfikowaniu modelu biznesowego. Nie są one jednak powszechne w Polsce, co skłania do popularyzacji tego rozwiązania korzystnie wpływającego na sposób prowadzenia działalności biznesowej i jej sukces.

Bibliografia:

1. Budzyńska A. (2018). Czas na biznes online. Jak wystartować i nie splajtować. Kraków: Pani Swojego Czasu.
2. Clark T., Osterwalder A., Pigneur Y. (2016). Model biznesowy. TY. Gliwice: Helion.
3. Gassmann O., Frankenberger K., Csik M. (2016). Nawigator modelu biznesowego. 55 modeli, które zrewolucjonizują Twój biznes. Gliwice: Helion.

4. Osterwalder A., Pigneur Y. (2012). Tworzenie modeli biznesowych. Podręcznik wizjonera. Gliwice: Helion.

Wykaz stron internetowych:

5. https://worqshop.pl/jak-stworzyc-mastermind/, (dostęp, 19.03.2020).
6. https://sebastianpendino.com/mastermind-group-que-es/, (dostęp, 19.03.2020).
7. https://olgasiekierska.com/mastermind-czym-sie-je/, (dostęp, 19.03.2020).
8. http://urszula-phelep.com/mastermind-dlaczego-warto-nim-uczestniczyc/, (dostęp, 19.03.2020).

3. ZNACZENIE HANDLU ZAGRANICZNEGO TOWARÓW DLA GOSPODAREK NARODOWYCH KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ

Paweł Mieczan
Uniwersytet Szczeciński
Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania
ul. Cukrowa 8, 71-004 Szczecin
E-mail: pawel.mieczan@wzieu.pl

1. Wstęp

Znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarek krajów jest bezsporne. Handel zagraniczny wpływa bowiem na wielkość PKB, jego strukturę, ale także prowadzi do specjalizacji w wyniku np. międzynarodowego podziału pracy, umożliwia i ułatwia postęp technologiczny, prowadzi do korzyści osiąganych dzięki konkurencji, zwiększenia wydajności, wzrostu jakości wyrobów czy redukcji kosztów [Jaszczyński, 2017]. Czynników wpływających na korzyści eksportu dla gospodarki jest jednak znacząco więcej. Zwiększony poziom internacjonalizacji wpływa bowiem na wzrost konkurencyjności podmiotów gospodarczych ze względów związanych chociażby z modernizacją infrastruktury wynikającą z konieczności dostosowania do wymogów zagranicznych. Ponadto zwiększony zbyt towarów może przyczyniać się do wzrostu zatrudnienia, które z kolei generuje spadek bezrobocia skutkujący zmniejszonym obciążeniem budżetu państwa, a z drugiej strony przyczynia się do wzrostu konsumpcji. Co więcej, ze względu na specyfikę powiązań branżowych i okołobranżowych, handel zagraniczny jednego przedsiębiorstwa może przyczyniać się do wzrostów w przedsiębiorstwach kooperujących. To z kolei wpływa na Produkt Krajowy Brutto, rozumiany jako wartość nowo wytworzonych dóbr i usług na terenie kraju w danym roku kalendarzowym. Pawłuszko [2009] wskazuje, że jest to zatem suma wartości dodanej wytworzonej przez wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, do której wlicza się wartość konsumpcji, inwestycji, wydatki rządu oraz bilans handlowy. Rymarczyk [2007] z kolei dostrzegał znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarek narodowych, podkreślając, że kraje, które są aktywne na rynku międzynarodowym zyskują więcej, aniżeli kraje zamknięte.

Historycznie czynnikiem wspomagającym rozwój handlu międzynarodowego były wielkie odkrycia geograficzne realizowane w XV i XVI w. Jako początki definicji handlu zagranicznego w literaturze można wskazać XVII-to wieczną ideę merkantylizmu, której twórcy uważali, że bogactwo danego kraju wynikało zarówno z zasobów pieniądza kruszcowego, którego źródłem mogły być zarówno kopalnie, jak i towary rolne i produkty manufaktur [Rymarczyk, 2012]. To właśnie kruszec miał stanowić gwarancję dodatniego bilansu handlowego, co z kolei miało wpływać na zamożność danego kraju i jego gospodarki. Instrumentami sprzyjającymi dodatniemu bilansowi handlowemu miały być wówczas m.in. protekcjonizm celny czy rozwój produkcji krajowej oraz kolonializmu.

Następcą teorii merkantylizmu w obszarze handlu międzynarodowego była teoria klasyczna, która wskazywała m.in. na doskonałą konkurencję oraz istnienie wolnego handlu, a zatem stała w kontrze do swej poprzedniczki. Rymarczyk [2012] podkreśla, że w ramach szkoły klasycznej wyróżnia się dwie teorie wymiany międzynarodowej. Pierwszą z nich jest teoria kosztów absolutnych Adama Smitha, który uważał, że kraj powinien eksportować te dobra, które wytwarza niższym kosztem niż zagranica, natomiast importować te, które wytwarza drożej, co z kolei prowadziłoby do specjalizacji gospodarek narodowych przekładających się na korzyści poszczególnych krajów. Smith zakładał, że handel zagraniczny przynosi korzyści obu stronom transakcji. Aby teoria Smitha mogła się zmaterializować niezbędne było spełnienie minimum trzech warunków, tj. w zainteresowanych krajach musi występować porównywalny, wzajemny popyt na produkowane towary, koszty transportu oraz koszty handlowe muszą być mniejsze niż różnice w kosztach produkcji oraz cła inne opłaty importowe na towary wyprodukowane w zainteresowanych wymianą krajach muszą być mniejsze niż różnice w kosztach produkcji pomniejszone o koszty transportu i koszty handlowe [PWN, 2020].

Druga z teorii klasycznych, tj. teoria kosztów komparatywnych Davida Ricardo zakładała, że kraj powinien się specjalizować w wytwarzaniu artykułów, które może wytwarzać relatywnie najtaniej, natomiast importować artykuły, których koszty wytworzenia są dla niego znacząco wysokie. Te ostatnie miałby właśnie wymieniać za artykuły związane z jego specjalizacją. Miałoby to zatem generować ruch dwustronny przyczyniając się do wzrostu poziomu handlu międzynarodowego.

Do szkoły klasycznej w odniesieniu do teorii wymiany międzynarodowej zaliczany jest również John Stuart Mill, który był twórcą prawa wzajemnego popytu. Zakładał on bowiem istnienie zerowego bilansu handlowego, tj. uważał, że kraje powinny dążyć do stanu, w którym eksport będzie równy importowi. Wynikało to z jego przekonania, że większy popyt pochodzący z zagranicy prowadzi do polepszenia sytuacji w kraju, który dane dobra eksportuje, co prowadzi do korzyści obu stron handlu zagranicznego. Odniósł się on również do kwestii transportu jako istotnego czynnika warunków wymiany międzynarodowej.

Obszarem handlu międzynarodowego w kolejnych latach zajmowało się również wielu innych badaczy, jak np. Marshall (zagadnienie krzywych zaoferowania oraz elastyczności podaży i popytu), Viner (teoria kosztów realnych), Haberler (teoria kosztów alternatywnych), Ohlin (teoria obfitości zasobów), List (teoria protekcjonizmu wychowawczego), Keynes (teoria interwencjonizmu państwowego), Posner (teoria luki technologicznej), Vernon (teoria cyklu życia produktu), Burenstam – Linder (doktryna podobieństwa preferencji), Armington (teoria zróżnicowania produktu) czy Baldwin, Haufbauer, Keesing oraz Vanek (teorie neoczynnikowe).

Handel zagraniczny jest również przedmiotem analiz wielu polskich badaczy. Zagadnienie to zostało podniesione m.in. przez Nowaka i Kozła [2011], którzy definiowali handel zagraniczny dość szeroko, jako wszelką działalność, która jest związana z utrzymywaniem stosunków gospodarczych za granicą.

W opinii autora kluczowe jest jednak podejście do definicji handlu zagranicznego, które można połączyć z obowiązującymi przepisami podatkowymi na bazie prawa krajowego. Wynika to z faktu, że to właśnie dane na bazie tych przepisów wyznaczają zakres transakcji międzynarodowych i które to dane stanowią następnie podstawę analiz statystycznych

dotyczących handlu zagranicznego. To z kolei stanowi dalej element składający się na Produkt Krajowy Brutto. Zgodnie z art. 2, ust. 8 ustawy o podatku od towarów i usług z dn. 11 marca 2004 r. z późniejszymi zmianami, przez eksport towarów rozumie się dostawę towarów wysyłanych lub transportowanych z terytorium kraju poza terytorium Unii Europejskiej przez dostawcę lub na jego rzecz, lub nabywcę mającego siedzibę poza terytorium kraju lub na jego rzecz, z wyłączeniem towarów wywożonych przez samego nabywcę do celów wyposażenia lub zaopatrzenia statków rekreacyjnych oraz turystycznych statków powietrznych lub innych środków transportu służących do celów prywatnych, jeżeli wywóz towarów poza terytorium Unii Europejskiej jest potwierdzony przez urząd celny określony w przepisach celnych. Z kolei zgodnie z art. 13, ust. 1 ustawy, przez wewnątrzwspólnotową dostawę towarów rozumie się wywóz towarów z terytorium kraju (…) na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju.

W literaturze przedmiotu w kontekście handlu zagranicznego wyróżnia się właśnie te dwa obszary, tj. dostawy wewnątrzwspólnotowe (rozumiane jako sprzedaż na obszar Unii Europejskiej) oraz handel z tzw. krajami trzecimi (spoza UE). Dane zaprezentowane w niniejszym opracowaniu dotyczą zarówno kwestii eksportu, jak i dostaw wewnątrzwspólnotowych i zostały one ujęte zbiorczo. Natomiast dla uproszczenia tej nomenklatury, zarówno handel wewnątrzunijny oraz pozaunijny zostały określone mianem eksportu.

Celem niniejszego artykułu jest analiza udziału eksportu w PKB poszczególnych krajów Unii Europejskiej w latach 2016 – 2018. Okres ten, ze względu na zakres analizowanych danych nie był dotychczas przedmiotem szerokich badań. Autor w opracowaniu zamierza przeanalizować, jak zmieniał się udział eksportu na przestrzeni analizowanych lat i dokona podsumowania czynników wpływających na ten aspekt.

2. Materiały i Metody

Kumulacja zjawiska wymiany międzynarodowej nastąpiła w XX i XXI wieku (z naciskiem na przełom stuleci), czemu sprzyjało zjawisko globalizacji procesów gospodarczych. Równocześnie jak zauważyli Hagemejer i Mućk [2019] ta globalizacja zmieniła sposób podziału pracy i strukturę handlu na świecie. Zaobserwowane zostało zjawisko fragmentaryzacji, tj. podziału na etapy zlokalizowane w różnych miejscach świata. Dodatkowo zauważalna została tzw. pionowa specjalizacja w handlu międzynarodowym, czyli taka, gdy poszczególne kraje zaczęły się specjalizować w określonych etapach wytwarzania, co tylko wzmocniło globalizację i sieć powiązań w globalnym łańcuchu dostaw. Jak zauważają autorzy, specjalizacja pionowa generuje również wyższy poziom importu, który dotyczy półproduktów, części i materiałów, a zatem dóbr pośrednich pochodzących z poprzednich etapów produkcji danego dobra. Zjawisko to ma jednak negatywne konsekwencje dla wzrostu PKB, ponieważ wraz z eksportem wzrasta również import, co przekłada się na ogólny bilans handlowy.

Maćkowiak [1998] wyróżnił sześć grup czynników kształtowania udziału eksportu w dochodzie narodowym i zaliczył do nich zespół czynników geograficznych (np. obszar i położenie, w tym geopolityczne, ale również uwarunkowania związane z zasobami naturalnymi), potencjał ludnościowy kraju i krajów sąsiadujących, poziom rozwoju gospodarczego kraju i struktura jego gospodarki, postęp techniczny, system społeczno –

ekonomiczny oraz grupę czynników polityczno – historycznych. Co więcej, wskazał on, że wysoki udział eksportu w tworzeniu dochodu narodowego jest charakterystyczny dla niewielkich krajów uprzemysłowionych, co wynika z faktu, że kraje te są w większości pozbawione licznych surowców, co z kolei wymusza ich import. Równocześnie, ze względu na ograniczony rynek krajowy nie mają one możliwości wykorzystania całej produkcji wytwarzanej na wielką skalę. Warunkuje to zatem konieczność poszukiwania rynków zbytu.

Można również zaobserwować tendencję, zgodnie z którą, jeżeli dany kraj dysponuje bogatymi zasobami surowców, np. kraje arabskie Zatoki Perskiej, tym udział eksportu w PKB jest zazwyczaj wyższy, aniżeli w krajach o niższych wskaźnikach rozwoju gospodarczego. Dla przykładu udział eksportu produktów i usług w PKB Zjednoczonych Emiratów Arabskich wyniósł w 2018 r. ok. 94%. W przypadku państw wysoko rozwiniętych, zależność PKB od eksportu dotyczy głównie uwarunkowań takich jak potencjał ludzki lub gospodarczy kraju.

Idea Unii Europejskiej i jej podstawowe swobody związane m.in. z przepływem towarów sprzyjają intensyfikacji w handlu międzynarodowym. Klasycznym przykładem potwierdzającym tę tezę mogą być rezultaty polskiego eksportu przed przystąpieniem do UE oraz w okresie następującym po akcesji.

Jak wskazują badania [Gorynia, 2012], udział eksportu towarów i usług w polskim PKB stale rośnie. W latach 1990 – 2010, najniższą wartość osiągnął on w 1993 r., kiedy wyniósł 19,5%. Od tego czasu wzrasta on systematycznie, aby w 2010 r. osiągnąć rekordową wartość w analizowanym przez Gorynię okresie, tj. 40,1%. Udział ten wzrasta również w światowej gospodarce. W 1990 r. wartość udziału eksportu towarów i usług w światowym PKB wyniosła 19,4%, podczas gdy w 2010 r. było to 30%.

Istnieje szereg czynników regionalnych (kulturowych) oraz społeczno – gospodarczych mogących wpływać na PKB, jak np. wydajność pracy, zróżnicowanie dochodów społeczeństwa czy jakości wytwarzanych towarów i świadczonych usług, ale również np. aspekty polityczne związane z polityką protekcjonistyczną znajdującą odzwierciedlenie chociażby w nakładanych embargach. Dodatkowo rynek napędzany wzrostem eksportu przyczynia się również np. do zwiększenia zatrudnienia czy podnoszenia wynagrodzeń. Ponadto zachodzi zjawisko korzyści skali, bowiem zwiększona sprzedaż zagraniczna przyczynia się do zwiększonej produkcji, a ta z kolei powoduje zmniejszenie kosztów jednostkowych. Równocześnie, jak wskazano powyżej wzrost eksportu zazwyczaj powiązany jest z importem towarów co odpowiada międzynarodowemu podziałowi pracy.

Warto też zwrócić uwagę, że wysoki poziom eksportu może również stanowić ryzyko negatywne, tj. wdrożenie polskiej gospodarki do ogólnoświatowego obrotu handlowego powoduje większe zależności od sytuacji na rynkach zagranicznych. Jest to szczególnie widoczne w momentach kryzysowych obserwowanych na czasami odległych rynkach, które znajdują odzwierciedlenie na rynku krajowym. Z drugiej jednak strony, wdrożenie polskiej gospodarki w struktury międzynarodowe pozwala na znoszenie barier celnych, jak np. umowy o wolnym handlu. Jak zaznaczał Pawłuszko [2009], ok. 60% polskiego eksportu w tamtym okresie generowane było przez firmy posiadające udział kapitału zagranicznego. Z kolei aktualne dane w tym zakresie, które przytacza Cieślik [2019], wskazują na udział na poziomie nawet 77%, co jeszcze bardziej ukazuje skutki zależności polskiej gospodarki w światowych łańcuchach powiązań.

W niniejszym opracowaniu przyjęto metodę badania danych zastanych (desk research) związaną z analizą informacji źródłowych. W tym celu wykorzystano głównie dane Eurostat, tj. Europejskiego Urzędu Statystycznego. Okres badania objął lata 2016 – 2018 r. i dotyczył on wszystkich krajów UE – 28.

3. Wyniki

Pierwszy etap badań dotyczył analizy wartości Produktu Krajowego Brutto krajów Unii Europejskiej w okresie 2016 – 2018. Najsilniejszą unijną gospodarką w tym zakresie od lat pozostają Niemcy, zdecydowanie wyprzedzając Wielką Brytanię oraz Francji. Pokazuje to również jak duże znaczenie dla gospodarki unijnej będą miały konsekwencje związane z Brexit. Równocześnie należy zwrócić uwagę, że wartość PKB w Wielkiej Brytanii w analizowanym okresie była najwyższa w 2016 r. Co warto zaznaczyć, Wielka Brytania jako jedyny kraj w zestawieniu w 2018 r. zanotował niższą wartość PKB niż w 2016 r. Najniższe wartości PKB osiągały niewielkie obszarowo Malta i Cypr, choć z drugiej strony warto zauważyć, że równie niewielki Luksemburg posiadał PKB na poziomie wyższym, niż chociażby Bułgaria czy Chorwacja. Największy wzrost PKB w okresie 2016 – 2018 osiągnęły Rumunia, Estonia i Malta i miał on wielkość ok. 120%.

Tabela 1. Produkt krajowy brutto krajów Unii Europejskiej w cenach bieżących w mld EUR w latach 2016 - 2018

Kraj	Rok			Przyrost 2016 – 2018 w %
	2016	2017	2018	
Belgia	430,4	446,4	459,8	106,8
Bułgaria	48,6	52,3	56,1	115,4
Czechy	176,4	191,7	207,6	117,7
Dania	283,1	292,4	301,3	106,4
Niemcy	3 134,1	3 245,0	3 344,4	106,7
Estonia	21,7	23,8	26,0	120,0
Irlandia	271,7	297,1	324,0	119,3
Grecja	176,5	180,2	184,7	104,7
Hiszpania	1 113,8	1 161,9	1 202,2	107,9
Francja	2 234,1	2 295,1	2 353,1	105,3
Chorwacja	46,6	49,1	51,6	110,7
Włochy	1 695,8	1 736,6	1 766,2	104,2
Cypr	18,9	20,0	21,1	112,0
Łotwa	25,1	26,8	29,1	115,9
Litwa	38,9	42,3	45,3	116,4
Luksemburg	54,9	56,8	60,1	109,5
Węgry	115,3	125,6	133,8	116,1
Malta	10,3	11,3	12,4	119,6
Niderlandy	708,3	738,1	774,0	109,3
Austria	357,3	370,3	385,7	108,0
Polska	426,6	467,3	496,4	116,4
Portugalia	186,5	195,9	204,3	109,6
Rumunia	170,4	187,8	204,6	120,1
Słowenia	40,4	43,0	45,8	113,3

Słowacja	81,0	84,5	89,7	110,7
Finlandia	217,5	225,8	233,6	107,4
Szwecja	466,3	479,6	471,2	101,0
Wielka Brytania	2 435,1	2 363,1	2 423,7	99,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat

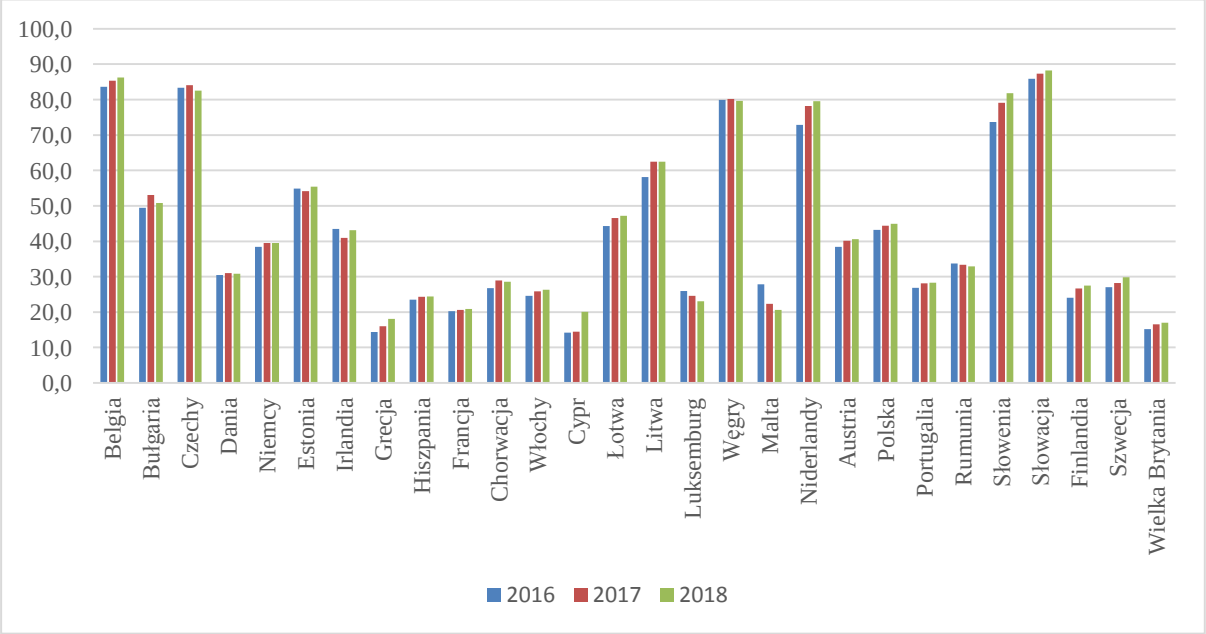
Podobna tendencja wzrostowa jest obserwowana również w eksporcie, aczkolwiek w tym ujęciu jest ona bardziej zdecydowana. Również, zaobserwowano tutaj większą ilość krajów, które zanotowały spadek w 2018 r. względem roku 2016. Został on zaobserwowany na Malcie (88,6%) i w Luksemburgu (96,9%). Największy przyrost w ujęciu procentowym dotyczył sprzedaży zagranicznej Cypru (158,7%), dalej Grecji (131,5%) oraz Litwy i Słowenii (odpowiednio 125,1% i 125,8%).

Tabela 2. Wartość eksportu towarów krajów Unii Europejskiej w cenach bieżących w mld EUR w latach 2016 - 2018

Kraj	Rok			Przyrost 2016 – 2018 w %
	2016	2017	2018	
Belgia	359,8	381,0	396,6	110,2
Bułgaria	24,0	27,8	28,5	118,6
Czechy	147,0	161,2	171,3	116,5
Dania	86,1	90,8	92,9	107,9
Niemcy	1 205,5	1281,9	1320,7	109,6
Estonia	11,9	12,9	14,4	121,2
Irlandia	118,2	121,8	139,6	118,1
Grecja	25,4	28,9	33,5	131,5
Hiszpania	262,0	283,1	293,5	112,0
Francja	453,1	473,7	492,6	108,7
Chorwacja	12,5	14,2	14,7	118,1
Włochy	417,3	449,1	465,3	111,5
Cypr	2,7	2,9	4,3	158,7
Łotwa	11,1	12,5	13,7	123,3
Litwa	22,6	26,4	28,3	125,1
Luksemburg	14,3	14,0	13,8	96,9
Węgry	92,1	100,8	106,5	115,7
Malta	2,9	2,5	2,6	88,6
Niderlandy	515,9	577,1	615,6	119,3
Austria	137,4	148,8	156,4	113,8
Polska	184,2	207,4	223,2	121,2
Portugalia	50,0	55,0	57,8	115,5
Rumunia	57,4	62,6	67,4	117,5
Słowenia	29,7	34,0	37,4	125,8
Słowacja	69,6	73,8	79,1	113,7
Finlandia	52,3	60,2	64,2	122,8
Szwecja	125,9	135,4	140,6	111,6
Wielka Brytania	369,9	390,7	412,1	111,4

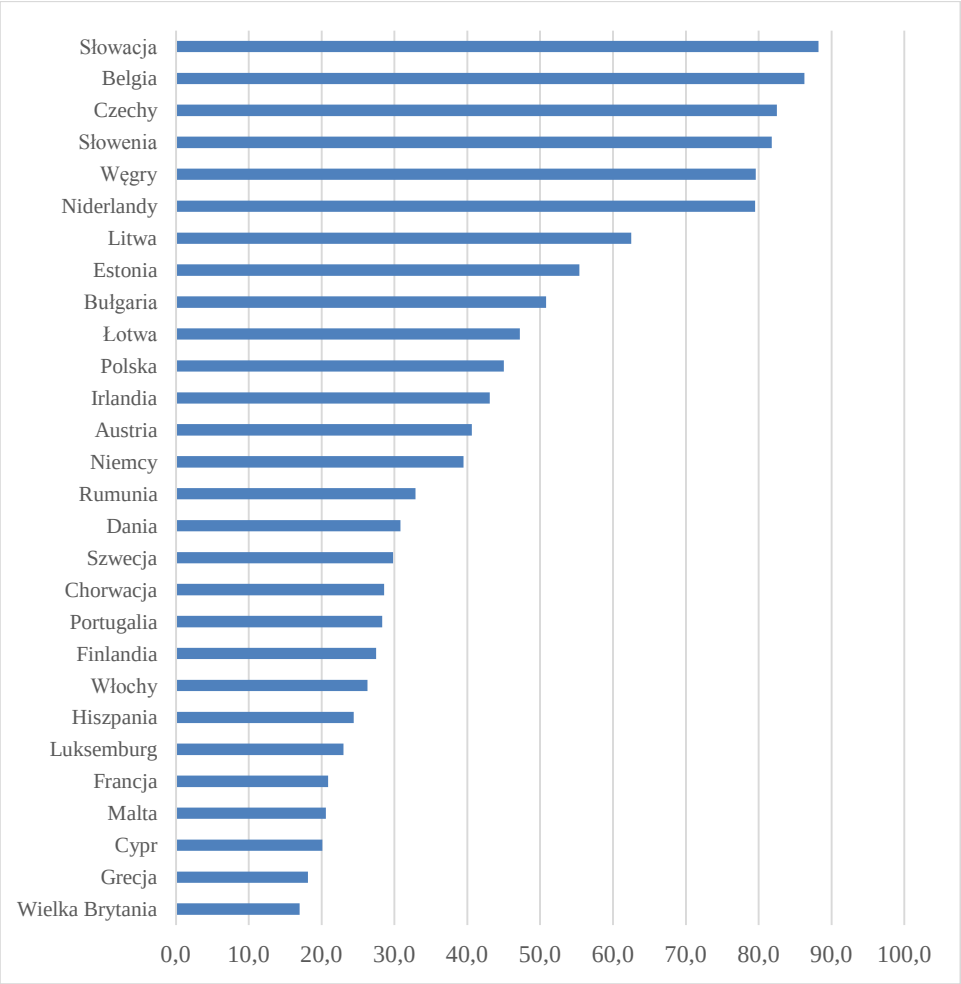
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Dane te jednoznacznie przekładają się na udział eksportu w PKB analizowanych krajów i dla danego okresu. Największy wskaźnik udziału osiągnęła Słowacja (88,2%), przed Belgią (86,3%), Czechami (82,5%) i Słowenią (81,8%). Mediana za 2016 r. wyniosła 36,1, za 2017 – 36,4 oraz za 2018 r. – 36,2, z kolei średnia odpowiednio 42,3, 43,5 oraz 43,9. Zwraca uwagę dość duże rozwarstwienie i wartość mediany na poziomie 36,2 w 2018 r. Wartość powyżej mediany osiągnęły w 2018 r. Belgia, Bułgaria, Czechy, Niemcy, Estonia, Irlandia, Łotwa, Litwa, Węgry, Niderlandy, Austria, Polska, Słowenia oraz Słowacja. Spośród wymienionych powyżej aż 9 krajów stanowią członkowie, którzy osiągnęli akcesję w 2004 r. i później, a zatem zasadniczo kraje na niższym poziomie rozwoju.



Wykres 1. Udział eksportu towarów w PKB krajów UE w latach 2016 – 2018
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Zniesienie barier celnych dla tych krajów w obrocie wewnątrzwspólnotowym przyczyniło się do wzrostu ich eksportu. Co więcej, ze względu m.in. na tańszą siłę roboczą stały się one bezpośrednim zapleczem produkcyjnym zamożniejszego zachodu. Równocześnie szereg bezpośrednich inwestycji zagranicznych w krajach „Nowej Unii" związany z lokowaniem zakładów produkcyjnych, skutkował np. cytowanym już aktualnie ok. 77-mio procentowym udziałem podmiotów z kapitałem zagranicznym w polskim eksporcie.



Wykres 2. Udział eksportu w PKB krajów UE w 2018 r.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Wskazane dane interesująco prezentują się na tle indeksu rozwoju społeczno - ekonomicznego danego kraju, badanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Do jego wyliczenia brane pod uwagę są oczekiwana długość życia, średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku co najmniej 25 lat, oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci, które rozpoczynają proces kształcenia oraz dochód narodowy per capita. Dane Human Development Index za 2018 r. wskazują, że krajem o najwyższej jego wartości była Irlandia (0,942), przed Niemcami (0,939) i Szwecją (0,937).

Tabela 3. Korelacja pomiędzy udziału eksportu w PKB a indeksem rozwoju społecznego kraju za 2018 r.

Kraj	% udziału eksportu w PKB	HDI
Belgia	86,3	0,919
Bułgaria	50,8	0,816
Czechy	82,5	0,891
Dania	30,8	0,930
Niemcy	39,5	0,939
Estonia	55,4	0,882
Irlandia	43,1	0,942
Grecja	18,1	0,872
Hiszpania	24,4	0,893
Francja	20,9	0,891
Chorwacja	28,6	0,837
Włochy	26,3	0,883
Cypr	20,1	0,873
Łotwa	47,2	0,854
Litwa	62,5	0,869
Luksemburg	23,0	0,909
Węgry	79,6	0,845
Malta	20,6	0,885
Niderlandy	79,5	0,933
Austria	40,6	0,914
Polska	45,0	0,872
Portugalia	28,3	0,850
Rumunia	32,9	0,816
Słowenia	81,8	0,902
Słowacja	88,2	0,857
Finlandia	27,5	0,925
Szwecja	29,8	0,937
Wielka Brytania	17,0	0,920

Źródło: Opracowanie własne.

Warto zauważyć, że duża liczba krajów, dla których wskaźnik HDI wynosi powyżej 0,9, notują niższy udział eksportu w PKB. Choć nie stanowi to reguły, to zjawisko takie jest zauważalne. Dane te potwierdzają wysoki udział eksportu względem PKB wśród krajów mniej rozwiniętych.

4. Podsumowanie

Handel zagraniczny odgrywa kluczową rolę w tworzeniu PKB większości krajów Unii Europejskiej. Jest on przeważnie bardziej intensywny w krajach mniej zamożnych. Wartości te znajdują idealne odzwierciedlenie w międzynarodowym podziale pracy, skutkującym globalizacją. Równocześnie w zdecydowanej większości krajów stale wzrasta zarówno wartość PKB, jak i wartość eksportu. Kluczowe konkluzje z przeprowadzonego badania:

1) W wielu gospodarkach unijnych handel zagraniczny stanowi główny czynnik generujący produkt krajowy brutto.

2) Z niewielkimi wyjątkami, najwyższy udział eksportu w PKB kraju występuje w krajach Europy Środkowo – Wschodniej.
3) Najwyższy poziom udziału eksportu w PKB w 2018 r. utrzymuje się na Słowacji – 88,2%, dalej w Belgii – 86,3% oraz w Czechach – 82,5%. Dominacja tych trzech krajów jest również dostrzegana w pozostałych latach analizowanego okresu.
4) Rekordowy poziom udziału eksportu w PKB w analizowanym okresie osiągnęły Czechy w 2017 r. – 89,3%.
5) Udział eksportu w PKB Polski stale rośnie, z 43,2% w 2016 r. do 45% w 2018 r.

Bibliografia:

1. Cieślik, J., (2019), Zaangażowanie międzynarodowe polskich przedsiębiorstw, Warszawa: Akademia Leona Koźmińskiego.
2. Gorynia, M., (2012), Ewolucja pozycji gospodarki polskiej w gospodarce światowej, W: Ekonomista (4), s. 403 – 425, Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
3. Jaszczyński, M. (2017), Znaczenie handlu zagranicznego w rozwoju gospodarczym, W: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku, Nauki Ekonomiczne, t. XXIII, s. 373 – 384, Płock: PWSZ w Płocku.
4. Maćkowiak, H. (1998), Znaczenie eksportu w tworzeniu dochodu narodowego w państwach o różnym poziomie rozwoju gospodarczego, W: Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, Rok LX, zeszyt 2, s. 129 - 142, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
5. Nowak A., Kozioł W. (2011), Handel zagraniczny. Perspektywa Europejska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
6. Pawłuszko, T. (2009), Gospodarka – Polska w obrocie handlowym, W: K. Szczerski (red.), Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną, s. 224 – 240, Warszawa: Krajowa Szkoła Administracji Publicznej.
7. Rymarczyk, J. (2007), Współczesne tendencje w handlu zagranicznym, Wrocław: Wydawnictwo Arboretum.
8. Rymarczyk, J. (2012), Handel zagraniczny. Organizacja i technika, PWE, Warszawa, 2012, s. 406.
9. Ustawa o podatku od towarów i usług z dn. 11 marca 2004 r., Dz.U. 2004 nr 54 poz. 535 z późniejszymi zmianami.

Wykaz stron internetowych:

10. https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/komparatywne-koszty;3924581.html, (dostęp 09.04.2020).
11. https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/eksport-glownym-motorem-wzrostu-gospodarczego-w-krajach-esw/, (dostęp 06.04.2020).
12. http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr_2019_overview_-_english.pdf, (dostęp 07.04.2020).
13. https://ec.europa.eu/eurostat/home?, (dostęp 05.04.2020).

4. RÓŻNICE KULTUROWE W STRATEGIACH MARKETINGOWYCH PRODUKTÓW CUKIERNICZYCH NA RYNKACH POLSKIM I POŁUDNIOWOKOREAŃSKIM

Katarzyna Sambor

Abstrakt: Celem pracy jest analiza różnic w strategii produktów cukierniczych występujących w Polsce i w Korei Południowej. Badania (za pomocą analizy porównawczej) oparto na marce ciastek – Oreo. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie o różnice kulturowe występujące w strategii produktów cukierniczych na obu analizowanych rynkach. Stwierdzono, że występują różnice w strategiach produktu na obu rynkach, dotyczące m.in. głębokości asortymentu, opakowania i składu.

Słowa kluczowe: Korea Południowa - strategia produktu – różnice kulturowe – Polska

1. Wstęp

Celem prezentowanego badania było określenie różnic w strategii produktu cukierniczego na rynkach polskim i południowokoreańskim. Czynnikiem, który miał kluczowe znaczenie w wyborze rynków geograficznych była znaczna odległość pomiędzy Polską, a Koreą Południową oraz płynące z tego faktu zróżnicowanie społeczeństwa. Drugim powodem zachęcającym do zbadania obszaru różnorodności kulturowej Polski i Korei Południowej była znikoma ilość pozycji literaturowych porównujących oba państwa.

Wykorzystaną metodą badawczą była analiza porównawcza, której poddano przykład marki ciastek Oreo występujących zarówno w Polsce jak i w Korei Południowej.

2. Różnice kulturowe w Polsce i Korei Południowej

Podążając za myślą D. Thorsby'iego kulturę można określić jako „zestaw postaw, zwyczajów, wartości i praktyk, które charakteryzują pewną grupę lub są przez nią podzielane. Grupę tę można wyodrębnić na podstawie własności politycznych, geograficznych, etnicznych lub innych" (Throsby, 2010, s. 89). Wielu autorów badających problematykę zagadnienia kultury podkreśla istnienie typologii kultur, które tłumaczą sposób zachowania w społeczeństwie i biznesie (Skulski, 2014).

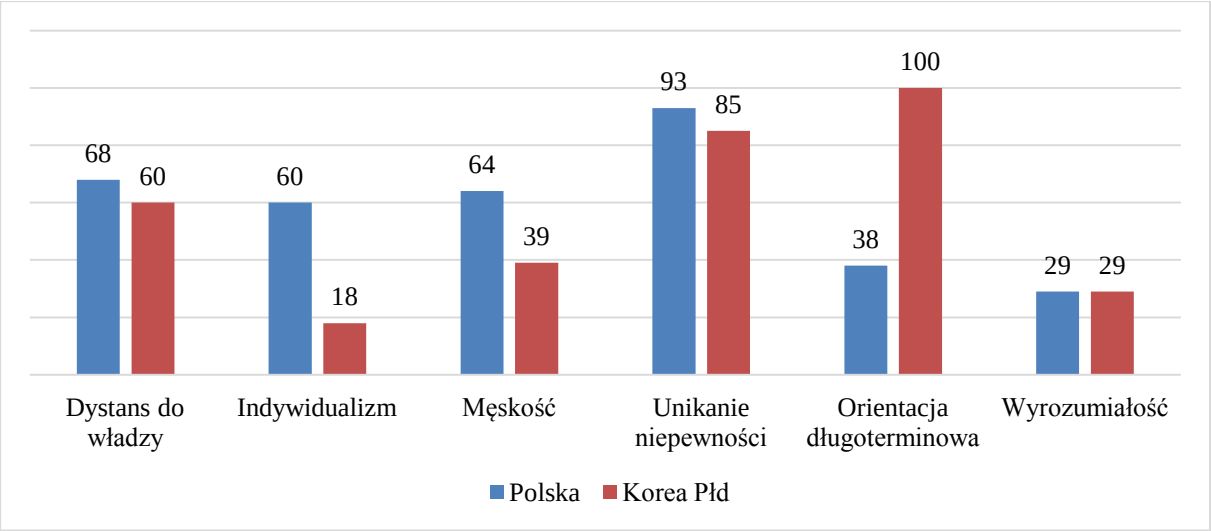
G. Hofstede wysunął wniosek o istnieniu 6 wymiarów kultur, które przedstawiono w poniższej tabeli (Hofstede, Hofstede, & Minkov, 2011).

Tabela 1. Sześć wymiarów kultur wg. G. Hofstede

Wymiar	Charakterystyka	Przykłady
Dystans do władzy	Duży dystans do władzy przejawia się akceptacją zjawisk nierówności w społeczeństwie, m.in. w relacji przełożony, a podwładny. W społeczeństwie panuje jasno określona hierarchia, a możliwość awansu do wyższej klasy jest ograniczona.	Duży dystans: Meksyk, Japonia. Mały dystans: USA, Dania.
Kolektywizm–indywidualizm	Kultury cechujące się niskim poziomem więzi międzyludzkich, ceniące pracę jednostki ponad pracę grupy identyfikuje się jako indywidualistyczne, natomiast w kulturach kolektywistycznych dobro grupy stawia się ponad celami osobistymi.	Kolektywizm: Portugalia, Chiny. Indywidualizm: Niemcy, Francja.
Kobiecość-męskość	Cechy jakie nadaje się mężczyznom to m.in. współzawodnictwo, asertywność. Cechy kobiece to: troskliwość, poczucie odpowiedzialności i wysokie znaczenie więzi międzyludzkich.	Kraje „męskie”: Japonia, Włochy. Kraje „kobiece”: Chile, Holandia.
Orientacja długo/krótko-terminowa	Odnosi się ona do znaczenia jakie odgrywa czas w danych społecznościach, a dokładniej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Orientacja długoterminowa charakteryzuje się chęcią zapewnienia jak najlepszej przyszłości, dlatego ceni się oszczędzanie, a nie przywiązuje wagi do czasu wolnego. W krótkoterminowej zaś ważne jest życie osobiste i czas wolny.	Orientacja długoterminowa: Niemcy, Japonia. Orientacja krótkoterminowej: USA, Kanada.
Unikanie niepewności	Określa jak społeczeństwo radzi sobie barkiem możliwości przewidzenia i zaplanowania przyszłości. Stopień w jakim członkowie danej kultury radzą sobie z nowymi sytuacjami określa poziom unikania niepewności	Kraje „niepewne”: Japonia, Brazylia. Kraje „pewne”: Dania, Szwecja.
Powściągliwość i pobłażliwość	Wyraża model zachowań jakie dana kultura wykazuje względem procesu wychowania potomków w wymiarze konsekwencji oraz samego zachowania względem odgórnych regulaminów.	Pobłażliwość: Meksyk. Powściągliwość: Bułgaria, Rumunia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Hofstede et al., 2011.

Zgodnie z modelem G. Hofstede’go różnice pomiędzy Polską, a Koreą Południową dotyczą głównie poziomu indywidualizmu oraz orientacji długoterminowej.



Rysunek 1. Porównanie Polski i Korei Południowej w modelu G. Hosfstedego
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Hofstede Insights, n.d.-a.

Polskę można zakwalifikować do krajów o umiarkowanym dystansie do władzy, wynikającym m.in. z historycznej przeszłości narodu (Hofstede et al., 2011). Hierarchiczność oraz oziębłe stosunki na linii przełożony - podwładny są wciąż domeną polskiej kultury pracy, jednak wraz z rozwojem przedsiębiorstw transnarodowych model ten powoli ulega transformacji. W Korei Południowej dzięki szybkiemu wzrostowi gospodarczemu na przestrzeni ostatnich 50 lat znacząco zmieniło się zdystansowanie wobec przełożonych m.in. dzięki zwiększeniu znaczenia klasy średniej (*Hofstede Insights*, n.d.-a).

Rozbieżności pojawiają się w kolektywizmie i indywidualizmie. W Polsce indywidualizm ponad trzykrotnie przewyższa wskaźnik południowo koreański, co jest pokłosiem buntu przeciwko polityce panującej w Polsce (komunizm) w latach 1945-1989. Ustrój ten zakładał niemal całkowite zniesienie własności prywatnej oraz zbudowanie społeczeństwa bezklasowego ("Encyklopedia PWN," n.d.-a). Korea Południowa jako kraj azjatycki odznacza się, typowym dla tego regionu, kolektywistycznym modelem społeczeństwa, gdzie lojalność jednostki wobec grupy jest wartością najwyższą ("Hofstede Insights," n.d.-b).

Porównując omawiane kraje, Polsce to kraj „męski, gdzie życie jednostek napędzane jest przez pogoń za sukcesem, a sam sukces określa się jako bycie najlepszym w danej dziedzinie ("Hofstede Insights," n.d.-b). W Korei, gdzie przeważa „kobiecość" (niski wynik wskaźnika) dominującymi wartościami w społeczeństwie są troska o innych i jakość życia.

W wymiarze unikania niepewności Polska jak i Korea mają bardzo wysoką preferencję do jej unikania. Wysoki poziom tego wskaźnika pokazuje, że w obu krajach utrzymuje się sztywne regulacje, ludzie ciężko pracują, a precyzja i punktualność są normą ("Hofstede Insights," n.d.-b).

Omawiając kolejny wymiar Polska jest zdecydowanie krajem o orientacji krótkoterminowej. Tradycja cieszy się dużym szacunkiem i często jest wykorzystywana w działaniach marketingowych przedsiębiorstw w tym kraju, jednak skłonność do oszczędzania na przyszłość i skupienie się na osiągnięciu szybkich rezultatów jest w Polsce niewielkie. Korea Południowa jest przykładem kraju o orientacji długoterminowej.

Priorytetem dla tej nacji jest stały rozwój gospodarczy, na co wskazuje fakt przynależności Korei Południowej do tzw. „Tygrysów Azjatyckich (“Encyklopedia PWN,” n.d.-b).

Pobłażliwość i powściągliwość w obu omawianych krajach, pomimo tak dużej odległości geograficznej i zróżnicowania przeszłości obu narodów, jest na takim samym poziomie.

Kolejnym autorem badającym typologie kulturowe jest R. Gesteland, który przeprowadzał badania z punktu widzenia marketingu, negocjacji międzynarodowych i zarządzania w korporacjach transnarodowych. Poniższa tabela pokazuje proponowaną przez niego klasyfikacje.

Tabela 2. Rodzaje kultur wg. R. Gestelanda

Wymiar	Charakterystyka
Kultury propartnerskie i protansakcyjne	Kultury prostransakcyjne są nastawione na relacje czysto biznesową, bez większych trudności przechodzi się do sedna negocjacji. W krajach propartnerskich samo wejście na rynek jest skomplikowane, ponieważ wymaga wprowadzenia przez osoby trzecie, najlepiej wyższe rangą i z reputacją w branży.
Kultury ceremonialne i nieceremonialne	Ceremonialność danej kultury przejawia się w hierarchiczności społeczeństwa, przywiązywaniu wagi do pozycji społecznej i płynących z niej. W krajach nieceremonialnych wymienione wyżej elementy nie są istotne.
Kultury polichroniczne i monochroniczne	Wyznacznikiem podziału jest stosunek do czasu. W kulturze monochronicznej punktualności stanowi bardzo ważny aspekt szacunku dla drugiej osoby, spóźnianie się jest negatywnie postrzegane. W kulturach polichronicznych ludzie mają duży dystans do kwestii „bycia na czas”.
Kultury ekspresyjne i powściągliwe	Podział ten wynika z różnic jakie obserwuje się w komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Kultury ekspresyjne wyrażają swoje uczucia w sposób bezpośredni, natomiast w kulturach powściągliwych nadmierne okazywanie emocji nie jest pochwalanym zachowaniem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Gesteland, 2000.

Według typologii przestawionej przez badacza Polska jest w kręgu kultur protransakcyjnych. Spotkanie biznesowe może prowadzić każdy, niezależnie od płci czy statusu w firmie. Negocjacje na rynku polskim rozpoczynają się biznesowym kontekstem, a kończą (po zawarciu umowy) częścią nieformalną (np. lunch). Korea Południowa, jak większość krajów regionu wschodnio-azjatyckiego, charakteryzuje się propatrnerskim nastawieniem. Pierwszy kontakt podczas robienia interesów jest zazwyczaj pośredni, a zaufanie i relacje są długo budowane, gdyż Koreańczycy cenią sobie przede wszystkim lojalność.

Polska charakteryzowana jako „kraj środka” łączy w sobie cechy charakterystyczne dla obu kręgów kulturowych. Z jednej strony nie notuje się występowania specjalnej rytualności, ale hierarchiczność jest wciąż domeną polskiego rynku pracy. W Korei Południowej, hierarchiczność, utarte wartości i wysokie znaczenie rytuałów wskazują na wysoką ceremonialność. Koreańczycy odbierają brak ceremonialności za brak szacunku bądź lekceważenie.

Zarówno Polskę jak i Koreę Południową można zakwalifikować do krajów o umiarkowanej monochroniczności. Dotrzymywanie ustalonych terminów jest bardzo ważne, jednak drobne spóźnienia są akceptowalne.

Polska należy do kręgu kultur powściągliwych, unika się ciągłego patrzenia w oczy, aczkolwiek lekko ożywiony ton głosu nie oznacza kłopotów. Korea Południowa klasyfikuje się do krajów typowo powściągliwych ze względu na ich dystans do rozmówców oraz charakterystyczne dbanie o „zachowanie twarzy", czyli nieokazywanie emocji, gdyż uważa się to za zachowanie niedojrzałe. Częste przerwy w rozmowach i cisza nie są w tym kręgu krępujące (Gesteland, 2000).

Ostatnim aspektem różnic kulturowych jest język. W Polsce językiem urzędowym jest język polski, który należy do grup języków zachodniosłowiańskich. Alfabet polski jest oparty na piśmie łacińskim i składa się z 32 liter, w tym znakach specjalnych. W związku ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku, polszczyzna stała się jednym z oficjalnych języków Unii Europejskiej (Nagórko, 2007).

Język koreański używany na Półwyspie Koreańskim, zarówno w Korei Południowej, jak i Północnej. Język koreański ma wile dialektów. Urzędowy język (Pyojuneo) opiera się na dialekcie z Seulu. Alfabet używany w Korei Południowej nosi nazwę Hangul i został wynaleziony w XV wieku. Jest jednym z niewielu alfabetów, które zostały stworzone sztucznie, a nie wyewoluowały z ideogramów. Składa się z 24 znaków: 14 spółgłosek i 10 samogłosek (Ogarek-Czoj, 2007).

3. Różnice w strategii produktu marki Oreo na rynku polskim i południowokoreańskim – analiza porównawcza

Strategia produktu jest rozumiana jako program działania, który określa w jaki sposób mają zostać osiągnięte cele przedsiębiorstwa, by dzięki dostosowaniu swojej oferty do nowego rynku pokryć potrzeby jego konsumentów (Rutkowski, 2011). W skład strategii produktu wchodzą m.in. decyzje dotyczące:

- produktu i jego asortymentu – właściwy przedmiot zakupu,
- marki – nazwa, symbol, slogan, gwarancja jakości dla konsumenta,
- opakowania – ochronny pojemnik, w którym znajduje się produkt, dodatkowo pełniący funkcje komunikacji z klientem.

W pracy porównano ciastka Oreo w powyższych aspektach.

Oreo to ciastka typu markizy zbudowane z dwóch czekoladowych herbatników o okrągłym kształcie, pomiędzy którymi znajduje się słodki krem. Ciastka oryginalnie pochodzą z Nowego Jorku, gdzie zostały opatentowane w 1912 roku. Obecnie są produkowane przez przedsiębiorstwo Mondelēz International. Według raportu, wydanego w 2012 roku z okazji setnej rocznicy wyprodukowania omawianych ciastek, Oreo jest najlepiej sprzedającą się marką ciastek w XXI wieku (America, 2012). Są one znane w ponad 100 krajach świta, a dochód z ich sprzedaży w skali roku przekracza 1,5 mld USD.

W Polsce marka Oreo została wprowadzona przez firmę Kraft Foods Polska w styczniu 2011 roku, a od 2019 roku ciastkami zarządza Mondelēz Polska („Portal Spożywczy", n.d.). W wywiadzie dla serwisu portalspozywczy.pl Agnieszka Kępińska-Sadowska, kierowniczka ds. kontaktów zewnętrznych i komunikacji Kraft Foods Polska, mówi: „O tym, że wprowadzenie Oreo było dobrą decyzją może świadczyć fakt, że od

momentu wejścia na polski rynek, zaczęło ono skutecznie rywalizować o klienta nie tylko w kategorii markiz, ale także zdobywać dotychczasowych konsumentów tabliczek czekoladowych, pralin i batonów" („Portal Spożywczy", n.d.).

Na rynku południowokoreańskim słodycze te są znane już od 1998 roku, co pozwoliło przedsiębiorcom poznać lepiej społeczeństwo i dostosować strategie produktu tak, by zaspokajać jak najlepiej potrzeby konsumentów. Z ciekawszych i nieco szokujących przykładów zastosowania ciastek Oreo, do jakich udało się dotrzeć za pośrednictwem koreańskich stron internetowych, były: chleb o smaku ciastek Oreo czy Pizza Oreo.

Analizując strategie produktów Oreo na wybranych rynkach zaczęto od porównania struktury asortymentu.

W Polsce asortyment produktów marki Oreo jest ograniczony do standardowych smaków: Oreo Orginal z kremem o smaku waniliowym, Oreo Choco Brownie z kerem o smaku czekoladowym oraz Oreo Double, czyli z powiększoną objętością kremu waniliowego. Od 2019 roku na rynku pojawiły się Oreo Thin, niestety w bardzo ograniczonej dostępności, a także Oreo Joy Fill Poduszeczki pszenne z kakao i kremem waniliowym.

W Korei Południowej głębokość asortymentu jest znacznie większa[1]. Smaki, które można zaleźć w Korei to: Oreo słony karmel, Oreo z białym kremam (Orginal), Oreo czekoladowe, Oreo Red Velvet, Oreo truskawkowe, Oreo Double Delight, Golden Oreo, Oreo Partyback, Oreo walfle czekoladowe, Oreo wafle z białym kremem, Oreo Thins Tiramisu, Oreo Thins Vanilla, Oreo Mint o smaku mięty. W Korei Południowej dużą popularność wśród kobiet zyskały ciastka Oreo Thins, ze względu na mniejszą kaloryczność, a także chrupiący smak.

W Korei Południowej często wprowadzane są serie limitowane, które mogą być zróżnicowane pod względem smaków, bądź gramatury i wyglądu opakowań. Działania te skutecznie przyciągają uwagę osób ceniących innowacje.

Produktem cieszącym się ogromną popularnością, a produkowanym wyłącznie w Korei Południowej są płatki Oreo O's. Pomimo, że marka Oreo pochodzi z USA, to poprzez skomplikowaną sytuację prawną tylko koreańska firma Dongsuh Foods posiada licencję na wyrób tego rodzaju produktów śniadaniowych.

Z porównania wynika jednoznaczny wniosek. Asortyment Oreo w Polsce jest znacznie uboższy niż w Korei Płd.

Kolejnym porównywanym w pracy aspektem strategii produktu są właściwości fizjochemiczne ciastek Oreo.

W składzie oferowanych na polskim rynku Oreo Classic można znaleźć: mąkę pszenna, cukier, olej palmowy, olej rzepakowy, kakao w proszku o obniżonej zawartości tłuszczu 4,5%, skrobię pszenna, syrop glukozowo-fruktozowy, substancje spulchniające (węglany potasu, węglany amonu, węglany sodu), sól, emulgatory (lecytynę sojową, lecytyne słonecznikową) i aromaty. Poniższy rysunek przedstawia wartości odżywcze ciastek Oreo Classic dostępnych w Polsce.

[1] Pojęcie głębokości asortymentu oznacza liczbę odmian bądź wersji danego produktu (Wiktor, Oczkowska, & Żbikowska, 2008).

Informacja o wartości odżywczej

Wartości odżywcze

	100 g	1 ciastko (11 g)	%**/ 1 ciastko (11 g)
Wartość energetyczna	1990 kJ	219 kJ	3%
Wartość energetyczna	474 kcal	52 kcal	3%
Tłuszcz	19,0 g	2,1 g	3%
w tym kwasy tłuszczowe nasycone	5,2 g	0,6 g	3%
Węglowodany	68 g	7,5 g	3%
w tym cukry	38 g	4,2 g	5%
Błonnik	2,7 g	0,3 g	-
Białko	5,4 g	0,6 g	1%
Sól	0,74 g	0,08 g	1%

*Referencyjna wartość spożycia dla przeciętnej osoby dorosłej (8400 kJ / 2000 kcal).

Rysunek 2. Wartości odżywcze ciastek Oreo Classic dostępnych w Polsce
Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Tesco Polska", n.d.

Na rysunku poniżej znajduje się skład ciastek Oreo Classic oferowanych na rynku południowokoreańskim. Strona internetowa została przetłumaczona automatycznie na język polski skąd mogą wynikać pewne błędy stylistyczne.

Baza danych żywności i licznik kalorii

Oreo
Oreo White Cream

Informacje żywieniowe

Wielkość porcji	**1 torba (50 g)**
	Na sub
Kalorie	**1025 kJ**
	245 kcal
Węglowodany	**35g**
Cukier	18,5 g
Białko	**2g**
Tłuszcz	**11g**
Tłuszcz nasycony	6g
Tłuszcze trans	0g
Cholesterol	0 mg
Sód	200 mg

Podsumowanie żywienia:

Cal	Tłuszcz	Węglowodany	Białko
245	11g	35g	2g

Oreo Oreo Jedna porcja białego kremu ma 245 kalorii.
Analiza kalorii: **40% tłuszczu** , 57% węglowodanów, 3% białka.

Powiązane produkty Oreo Cookie:

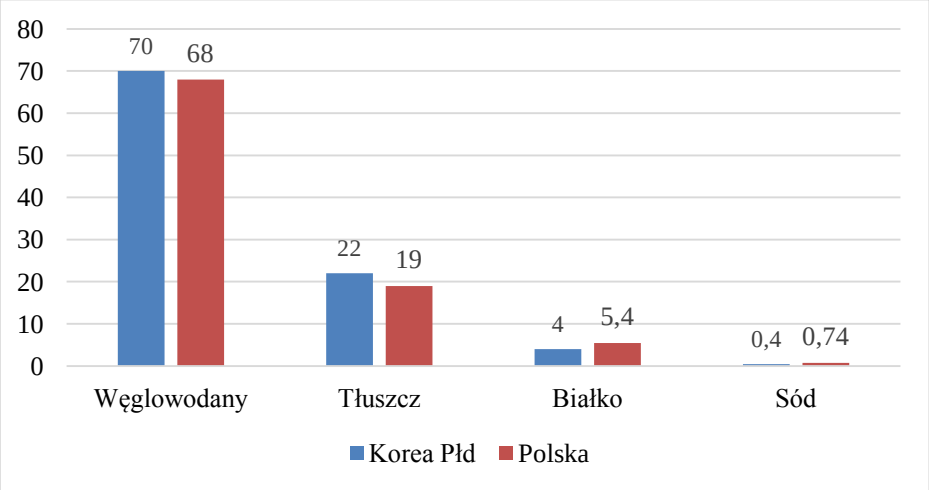
Cienkie tiramisu
Soled Caramel
Czekolada w sztyfcie
Oreo Red Velvet
Oreo czekoladowe ciasteczka kanapkowe
Złote Aureo

Więcej produktów Oreo Cookie

Rysunek 3. Skład ciastek Oreo Classic oferowanych w Korei Południowej
Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Fat Secret," n.d.

Porównując ze sobą oba produkty można zauważyć, że oferowane na rynku polskim ciastka są mniej kaloryczne i zawierają zarówno mniej węglowodanów jak i tłuszczów. Poziom białka jest o 1,4 punktu procentowego wyższy w Polsce niż w Korei Płd. Ostatnim

składnikiem odżywczym branym pod uwagę w analizie był sód, który w Polsce ma większy udział procentowy w składzie ciastek Oreo niż w Korei Południowej. Poniższej w formie graficznej przedstawiono omówioną analizę.



Rysunek 4. Wartości odżywcze na 100 g ciastek Oreo Classic oferowanych na rynku polskim i południowokoreańskim [g/100g]

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Fat Secret", n.d.; „Tesco Polska", n.d.

Opakowanie to ostatni elementem w strategii produktu porównywany w tej pracy. P. Koteler twierdzi, że opakowanie to „dowolnej postaci pojemnik, w którym sprzedawany jest produkt, na którym zamieszczone są różne informacje" (Kotler, 2005, s. 423). Opakowanie jest istotnym elementem strategii marketingowej i spełnia funkcje ochronne, logistyczne, informacyjne, a także marketingowe. Jest ono istotnym bodźcem zakupowym, na który uwagę zwraca potencjalny nabywca. Opakowanie wpływa na jakość produktu, który chroni – gorzej zaprojektowane opakowanie, okiem klienta, wskazuje na produkt gorszej jakości i odwrotnie. (Wiktor, Oczkowska, & Żbikowska, 2008).

Na polskim rynku opakowania ciastek marki Oreo produkowane są z biodegradowalnych materiałów, co pozwala wtórnie wykorzystywać surowce. W Korei Południowej opakowania również produkuje się z ekologicznych materiałów w trosce o bezpieczeństwo planety. Jedynymi wyjątkami w Polsce są nowe Oreo Joy Fill, których opakowanie jest pochodną foli, ponieważ ma w sobie strunowe zamykanie, które sprawia, że produkt dłużej pozostaje świeży. W Korei Południowej serie limitowane, często ze względu na małą ilość, mają opakowania z materiałów sztucznych.

Napisy znajdujące się na opakowaniach wprowadzonych na rynek polski ciastek są w języku angielskim np. Oreo Double zamiast „Podwójne Oreo". Oczywiście tabela wartości i opis produktu są w języku polskim, gdyż tego wymaga prawo. Patrząc na produkty sprzedawane w Korei Południowej warto zauważyć, że na każdym opakowaniu znajdującym się na tamtejszym rynku wszystkie nazwy zostały przetłumaczone na język koreański. Wynika to z faktu, że w Korei Południowej ludność posługuje się innym alfabetem (Hangul).

Rozmiar opakowania zarówno w Korei Południowej, jak i w Polsce nie różni się znacząco od siebie. W Polsce, kraju, gdzie rodzina odrywa znaczącą rolę popularne są

opakowania rodzinne, a w Korei Południowej, kraju, w którym kolektywizm jest bardzo wysoki opakowania są powiększone ze względu na skłonność do dzielenia się w grupie.

Kolorystyka opakowań ciastek Marki Oreo w Polsce i Korei Południowej jest podobna w zakresie produktów występujących na obu rynkach. Opakowanie klasycznych ciastek Oreo Classic ma charakterystyczne ciemnoniebieskie tło oraz centralny biały napis z nazwą marki. Niestety analiza kolorystki nie mogła zostać dokładnie przeprowadzona, ze względu na nieproporcjonalną głębokość asortymentu na rynku polskim i południowokoreańskim.

Wyniki porównań wskazują na stosowanie przez markę Oreo strategii adaptacji produktowej. Jej przejawem na rynku polskim jest dopasowanie słodkości ciastek do gustów konsumenckich. W Polsce z reguły słodycze są mniej słodkie w porównaniu z krajami zachodu, czy omawianą Koreą (Kosicka-Gebska, Jeznach, & Jezewska-Zychowicz, 2011). Analiza procentowa składu ciastek Oreo Classic wykazała znacząco mniejszy procent zawartości cukru w produktach, które są oferowane na polskim rynku w porównaniu z tymi istniejącymi na rynku południowokoreańskim.

Strategia adaptacji zastosowana na obu rynkach może wynikać nie tylko z odmiennych gustów klientów, ale z norm prawnych panujących w danym kraju. W Polsce niektóre substancje konserwujące i barwniki są niedozwolone, natomiast w Korei Południowej nie można używać dodatków do mleka dla niemowląt. Potwierdzeniem wykorzystania wiedzy na temat surowej polityki produktów mlecznych jest sposób pozycjonowania marki Oreo jako „zdrowego" mlekiem. Slogan marki Oreo w Korei Południowej brzmiał: „Nic bardziej zdrowego niż mleko i ciasteczka, prawda?".

4. Wnioski

W wyniku przeprowadzonego badania wykazano istnienie różnic w strategii produktu marki Oreo na rynku polskim i południowo-koreańskim. Dostosowanie produktu (strategia adaptacji) było głównym zabiegiem jaki zastosował producent. Asortyment produktów na rynku południowokoreańskim okazał się znacznie głębszy niż w Polsce. Różnicą w składzie ciastek Oreo Classic produkowanych na polskim rynku była mniejsza kaloryczność i większa zawartość sodu w porównaniu z ciastkami oferowanymi na rynku południowokoreańskim. Okazało się również, że rozmiar opakowań w Polsce i Korei Południowej jest podobny. Możliwą tego przyczyną są wartości rodzinne głęboko zakorzenione w polskim społeczeństwie, a także kolektywistyczne społeczeństwo Korei Południowej, które sprzyja dobrej sprzedawalności większych opakowań pozwalających dzielić się ciastkami z grupą. W Korei Południowej, kraju o wysokim współczynniku kobiecości, ciastka Oreo Thins zyskały dużą popularność wśród kobiet ze względu na obniżoną kaloryczność. W Polsce trudno jest znaleźć ten rodzaj ciastek na sklepowych półkach, co może wynikać z odmiennego wskaźnika męskości i kobiecości w Polsce i Korei Południowej, ale także ubożejesz linii asortymentu. Język polski, posługujący się poszerzonym alfabetem łacińskim, pozwolił producentom na wprowadzenie ciastek w opakowaniach z oryginalną angielskobrzmiącą nazwą, przy zachowaniu wymogów zapisu składu i wartości odżywczych w języku urzędowym Polski. W Korei Południowej, gdzie językiem urzędowym jest koreański, zabieg ten porzucono na rzecz tłumaczenia nie tylko samej etykiety, ale całej nazwy ciastek marki Oreo. W obu krajach opakowania produkuje się z biodegradowalnych materiałów,

z drobnymi wyjątkami jak serie limitowane. W badanym obszarze pozostaje wciąż wiele pytań, na które odpowiedzi można szukać w odmienności kultur.

Bibliografia:

1. America, C. (2012). Fact Sheet : OREO 100 th BIRTHDAY.
2. BuzzFeed. (n.d.). Retrieved from https://www.buzzfeed.com/copyranter/this-is-how-theyre-selling-oreo-cookies-in-south.
3. Encyklopedia PWN. (n.d.-c). Retrieved from https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/komunizm;3924721.html
4. Gesteland, R. R. (2000). *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*. Warszawa: Wydawnictwa Naukowe PWN.
5. Hofstede, G., Hofstede, G. J., & Minkov, M. (2011). *Kultury i organizacje: Zaprogramowanie umyslu*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
6. Hofstede Insights. (n.d.-b). Retrieved from https://www.hofstede-insights.com/country-comparison/south-korea/
7. Kotler, P. (2005). Marketing, wydanie 11. *Rebis, Poznań*.
8. Kraft Foods Polska zmienia nazwę na Mondelez Polska. (2013).
9. Nagórko, A. (2007). *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
10. Ogarek-Czoj, H. (2007). *Podręcznik języka koreańskiego*. Wydawnictwo Akademickie Dialog.
11. Portal Spożywczy. (n.d.). Retrieved from http://www.portalspozywczy.pl/
12. Rutkowski, I. P. (2011). *Strategie produktu: koncepcje i metody zarządzania ofertą produktową*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
13. Skulski, P. (2014). Kulturowe uwarunkowania biznesu międzynarodowego. *Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego We Wrocławiu, Wrocław*.
14. Tesco Polska. (n.d.). Retrieved May 19, 2019, from https://ezakupy.tesco.pl/groceries/pl-PL/search?query=oreo
15. Throsby, D. (2010). Ekonomia i kultura, tłum. *O. Siara, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa*.
16. Wiktor, J. W., Oczkowska, R., & Żbikowska, A. (2008). *Marketing międzynarodowy: zarys problematyki*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

5. OPODATKOWANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

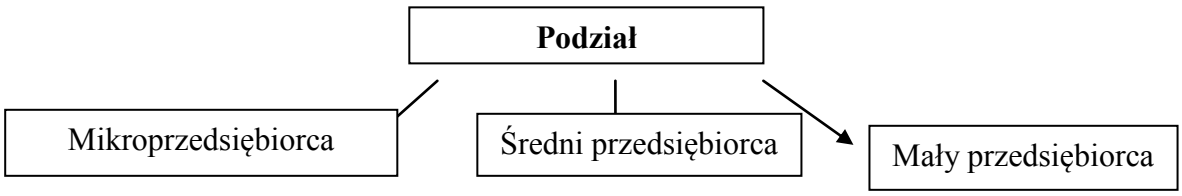
mgr Marcelina Słaba – Wiącek
PUZ im. prof. S. Tarnowskiego w Tarnobrzegu
Wydział Nauk Technicznych i Ekonomicznych

1. Wprowadzenie

Artykuł 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedstawia działalność gospodarczą jako „zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły". Nie jest to jedyna definicja działalności gospodarczej ponieważ definicję działalności gospodarczej znajdujemy także w ustawie o podatku od towarów i usług, ustawie Ordynacja podatkowa czy także w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. W tych ustawach definicja działalności gospodarczej jest zbliżona do definicji z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Za przedsiębiorcę w myśl art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej uznaje się „ osobę fizyczną, osobę prawną i jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą". Ponadto art. 4 ust. 2 tej ustawy „za przedsiębiorców uznaje także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej".

Ustawa Prawo przedsiębiorców oraz ustawa o swobodzie działalności gospodarczej przedstawia podział przedsiębiorstw pod kątem mikro, małych i średnich. Poniższy rysunek przedstawia podział przedsiębiorstw.



Rysunek 1. Podział przedsiębiorstw
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Ustawy Prawo przedsiębiorców.

Mikroprzedsiębiorca to przedsiębiorca, który w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych spełnił łącznie dwa warunki. Po pierwsze zatrudniał średniorocznie mniej niż 10 pracowników oraz osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług, a także z operacji finansowych nieprzekraczających równości w złotych 2 milionów euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczył równości w złotych 2 milionów euro [Art. 104 Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej].

Mały przedsiębiorca to przedsiębiorca, który w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych spełnił łącznie dwa warunki. Po pierwsze zatrudniał średniorocznie mniej niż 50 pracowników oraz osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług, a także z operacji finansowych nieprzekraczających równości w złotych 10 milionów

euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczył równości w złotych 10 milionów euro [Art. 105 Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej].

Średni przedsiębiorca w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych spełnił łącznie dwa warunki. Po pierwsze zatrudniał średniorocznie mniej niż 250 pracowników oraz osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług, a także z operacji finansowych nieprzekraczających równości w złotych 50 milionów euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczył równości w złotych 43 milionów euro [Art. 106 Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej].

Wartości w Euro są przeliczane na złotówki według średniego kursu, który jest ogłaszany przez NBP w ostatnim dniu roku obrotowego dla określania statusu przedsiębiorcy [Art. 107 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej].

2. Opodatkowanie działalności gospodarczej

Osoby fizyczne, które uzyskują przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej mają cztery formy opodatkowania swoich dochodów. Mogą tego dokonać za pomocą zryczałtowanej formy opodatkowania oraz zasad ogólnych. Do form zryczałtowanych zaliczamy kartę podatkową oraz ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Natomiast do zasad ogólnych skalę podatkową i podatek liniowy.

2.1. Karta podatkowa

Na karcie podatkowej mogą być osoby, które zostały wymienione w art. 23 ust. 1 i 1a ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Podatnicy, którzy chcą skorzystać z tej formy opodatkowania w formie karty podatkowej są zobowiązani do złożenia przed rozpoczęciem działalności gospodarczej - naczelnikowi urzędu skarbowego - wniosku o zastosowaniu opodatkowania w formie tejże karty podatkowej. Wniosek ten musi znajdować się na druku PIT -16 lub może być on dołączony do wniosku o wpis do CEIDG. Natomiast w przypadku prowadzenia działalności przez spółkę cywilną wniosek ten musi być złożony przynajmniej przez jednego ze wspólników. W momencie nie dopełnienia zgłoszenia dzielności do CEIDG lub gdy działalność jest wykonywana bez posiadania zorganizowanego zakładu, wniosek PIT -16 składa się naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według miejsca zamieszkania podatnika lub siedziby danej spółki. W momencie gdy nie jesteśmy wstanie określić siedziby spółki to wtedy dokonujemy według miejsca zamieszkania przy najmniej jednego ze wspólników. Natomiast w przypadku prowadzenia spółki w kilku zorganizowanych zakładach na terenie, który jest objęty prawidłowością miejscową kilku naczelników urzędów skarbowych, to wtedy zgodność ustala się według miejsca wskazanego przez podatnika jako siedzibie działalności. [Art. 29 Ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym]

Podatnicy którzy są na karcie podatkowej są zwolnienia z obowiązku prowadzenia ksiąg, składania deklaracji, zeznań podatkowych oraz wpłacania zaliczek na podatek dochodowy. Wysokość podatku jest ustalana tutaj zgodnie z stawką ustawową i zależy ona między innymi od:

- rodzaju dzielności

- liczby mieszkańców w miejscowości w której jest prowadzona działalność
- liczby zatrudnionych pracowników.

Podatnicy wybierający tą formę opodatkowania wpłacają podatek miesięcznie do 7 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Natomiast za grudzień do 28 grudnia danego roku podatkowego.

Podatnicy na karcie podatkowej obowiązani są także do prowadzenia ewidencji zatrudnienia oraz kart przychodów pracowników, udostępniania na żądanie klientów rachunków i faktur, które stwierdzają sprzedaż wyrobu, towaru lub wykonania usługi.

Ponadto na karcie podatkowej możemy obniżyć podatek o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne którą opłacamy w roku podatkowym, jeżeli nie została ona odliczona od podatku dochodowego. Wysokość odliczenia nie może tutaj przekroczyć kwoty 7,75% podstawy wymiaru składki. Co więcej, wybierając tą formę mamy tutaj brak kwoty wolnej od podatku. Pomniejszając wpłaty do urzędu skarbowego o składkę na ubezpieczenie zdrowotne musimy złożyć do 31 stycznia roku, który następuje po roku podatkowym informację, w której zawrzemy wysokość składki zapłaconej i odliczonej od karty podatkowej na druku PIT – 16A. Podatnik ma tutaj minusy przy wyborze tej formy ponieważ nie może rozliczyć się tutaj wspólnie z małżonkiem oraz na zasadach które są przewidziane dla osób samotnie wychowujących dzieci.

2.2. Ryczałt od przychodów ewidencjonowanych

Ryczałt od przychodów ewidencjonowanych to forma opodatkowania dla osób fizycznych samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą, w spółce cywilnej osoby fizyczne albo spółka jawna osób fizycznych. Ryczałt opłacają także podatnicy, którzy w roku poprzedzającym rok podatkowy uzyskali przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej, którą prowadzili samodzielnie i nie przekroczyli 250 000 euro albo także uzyskali przychody wyłącznie z działalności pozarolniczej prowadzonej w formie spółki gdzie suma przychodów wspólników spółki z tejże działalności nie przekracza 250 000 euro. Kurs euro jest przeliczany na złotówki według średniego kursu NBP na pierwszy dzień roboczy października roku poprzedzającego rok podatkowy [Art. 6 Ustawa o zryczałtowanym podatku dochodowym].

Na ryczałcie nie mogą być osoby, które opłacają podatek w formie karty podatkowej i korzystają z okresowego zwolnienia z podatku dochodowego. Ponadto z tej formie nie mogą skorzystać osoby, które podjęły wykonywanie działalności w roku podatkowym po zmianie działalności wykonywanej czyli:

- samodzielnie przez małżonka na działalność prowadzoną samodzielnie przez drugiego małżonka,
- samodzielnie na działalność prowadzoną w formie spółki z małżonkiem
- w formie spółki z małżonkiem na dzielność prowadzoną samodzielnie przez drugiego małżonka,
- jeżeli małżonek lub małżonkowie przed zmianą opłacali z tego tytułu prowadzenia tej działalności podatek dochodowy na zasadach ogólnych [Art. 8 Ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym].

Podstawę opodatkowania stanowi w ryczałcie przychód. Przychód tutaj nie jest obniżany o koszty uzyskania przychodu. W zależności od rodzaju prowadzonej dzielności uzyskany przez podatnika przychód jest opodatkowany stawką 20%, 17%, 8,5%, 5,5% oraz 3%. W momencie gdy podatnik uzyskuje przychody opodatkowane według różnych stawek ryczałtu, podatek jest ustalany według stawki właściwej dla przychodów z każdego rodzaju działalności [Art. 12 Ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym]. Zarówno podatnicy oraz spółki, których wspólnicy są opodatkowani w tej formie mają obowiązek prowadzenia ewidencji przychodów. Ponadto podatnicy mają przy tej formie obowiązek prowadzenia wykazu środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, ewidencję wyposażenia a także karty przychodów pracowników. Podatek w tej formie ryczałtu jest płacony miesięcznie od przychodów z pozarolniczej dzielności gospodarczej do 20 dnia następnego miesiąca. Natomiast za grudzień w terminie złożenia zeznania rocznego. Podatnicy mają możliwość wpłacania kwartalnie rozliczenia ryczałtu. W takiej formie mogą rozliczać się osoby, które mają przychód za rok poprzedni w kwocie nie przekraczającej 25 000 euro. Wtedy wpłacają oni podatek do 20 dnia miesiąca po upływie kwartału, za który ryczałt ma być opłacony. Natomiast za ostatni kwartał roku podatkowego w terminie złożenia zeznania [Art. 21 Ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym].

Ryczałtu nie pomniejszamy o ulgę na dzieci ale przez kwoty zapłaconych w roku podatkowym przez podatnika składek na ubezpieczenie zdrowotne. Wysokość odliczenia z tego tytułu nie może przekroczyć 7,75% podstawy wymiaru tej składki. Obniżenie ma natomiast miejsce wtedy gdy kwota ta nie została odliczona od podatku dochodowego [https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/podatki-i-ksiegowosc/chce-rozliczac-pit/co-powinienes-wiedziec-zanim-zaczniesz-placic-pit/ryczalt-od-przychodow-ewidencjonowanych].

Podatnicy będący na ryczałcie składają zeznanie o wysokości uzyskanego przychodu do 31 stycznia roku następnego na formularzu PIT -28. Ponadto wybierając tą formę opodatkowania nie mamy możliwości rozliczenia się wspólnie z małżonkiem oraz na zasadach które są przewidziane dla osób samotnie wychowujących dzieci.

2.3. Podatek progresywny

Podatek według skali podatkowej jest podatkiem progresywnym. Podatek ten może rozliczać każdy z przedsiębiorców. Podstawa obliczenia podatku do kwoty 85 528 zł podatek wynosi 18% minus kwota zmniejszająca podatek. Natomiast jeżeli podstawa obliczenia podatku jest powyżej 85 528 zł to podatek liczymy jako sumę kwoty 15 395,04 i 32% nadwyżki ponad 85 528 zł minus kwotę zmniejszającą podatek. Podatek w tej formie jest rozliczany przez wspólników spółki cywilnej, spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej oraz przez osobę, która prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Podstawą opodatkowania według stawki podatkowej jest dochód (nadwyżka sumy przychodów nad kosztami uzyskania przychodów). Podczas ustalania podstawy opodatkowania istnieje możliwość odliczenia od dochodu zapłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, a także ulg podatkowych. Dochód jest tutaj ustalany na podstawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów lub na podstawie ksiąg rachunkowych. Zgodnie z tą formą opodatkowania podatnik jest zobowiązany do obliczenia i wpłacenia na w ciągu roku podatkowego zaliczek na podatek. Zaliczki są wpłacane przez podatnika:

- miesięcznie. Ponadto obliczamy je narastająco, czyli od dochodu który osiągamy od początku roku. Zaliczki wpłacamy do 20 dnia następnego miesiąca za miesiąc poprzedni w wysokości różnicy jaką otrzymujemy pomiędzy wyliczonym podatkiem, a sumą zaliczek za poprzednie miesiące.
- Natomiast mali podatnicy oraz osoby, które otwierają działalność w ciągu roku, mogą płacić zaliczki na podatek co kwartał.
- w formie uproszczonej – jest to stała wysokość 1/12 kwoty obliczonej przy zastosowaniu skali podatkowej, która obowiązuje w danym roku podatkowym od dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej, który jest wykazany w zeznaniu podatkowym ale które złożyliśmy w roku podatkowym, który poprzedza dany rok podatkowy lub jeżeli podatnik nie wykazał osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności lub wykazał – ale nie przekracza on kwoty 3 091 zł w roku który poprzedza dany rok podatkowy o dwa lata. [https://www.biznes.gov.pl/pl/publikacje/2097-uiszczanie-zaliczek-na-podatek-dochodowy-].

Kwota zaliczki jest pomniejszana o zapłaconą w ciągu roku podatkowego przez podatnika składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Wysokość odliczenia nie może przekraczać 7,75% podstawy wymiaru tejże składki.

Podatnicy, którzy wybrali tą formę opodatkowania składają rozliczenie roczne na druku PIT -36 do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym.

2.4. Podatek liniowy

Podatek liniowy to podatek obowiązujący według stawki 19%. Z tej formy opodatkowania korzystają osoby fizyczne, które samodzielnie prowadza działalność gospodarczą, osoby które są wspólnikami spółki cywilnej, spółki jawne, spółki partnerskie, spółki komandytowe oraz spółki komandytowo – akcyjne. Zgodnie z tą metodą jeden ze wspólników może rozliczać się na zasadach ogólnych natomiast jego wspólnik może na skali podatkowej. Jest natomiast wyjątek dotyczący osób które nie mogą korzystać z tej formy opodatkowania. Zaliczamy do nich osoby fizyczne, które zamierzają wykonywać usługi na rzecz byłych albo obecnych pracodawców. Są to czynności odpowiadające czynnościom, które były przez nich wykonywane w ramach stosunku pracy lub spółdzielczego stosunku pracy w danym roku podatkowym [https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/podatki-i-ksiegowosc/chce-rozliczac-pit/co-powinienes-wiedziec-zanim-zaczniesz-placic-pit/podatek-liniowy].

Podstawę opodatkowania w podatku liniowym stanowi dochodu. Nie mamy tutaj możliwości skorzystania z odliczenia innych ulg poza odliczeniem zapłaconej składki na ubezpieczenie społeczne. Dochód jest tutaj ustalany na podstawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów lub ksiąg rachunkowych. Ponadto podatnik w ciągu roku wpłaca kwartalnie lub w formie uproszczonej zaliczki na podatek dochodowy. Nie może przy tej formie skorzystać z kwoty wolnej od podatku. Natomiast przy wyborze tej formy mamy możliwość obniżenia kwoty o składki na ubezpieczenie zdrowotne, które jest opłacane przez podatnika w danym roku podatkowym. Wysokość tej składki jest ustalana na podstawie dokumentów, które stwierdzają jej poniesienie. Nie może ona tutaj przekroczyć 7,75% podstawy wymiaru tejże składki. Podatnicy składają tutaj PIT -36L do 30 kwietnia roku

następującego po roku podatkowym. Wybierając tą formę nie możemy skorzystać z rozliczenia się wspólnie z małżonkiem oraz na zasadach dla osób samotnie wychowujących dzieci.

3. Podsumowanie

Działalność gospodarcza jest zarobkową działalnością wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową a także jest poszukiwaniem, rozpoznawaniem i wydobywaniem kopalin ze złóż. Działalność gospodarcza jest także działalnością zawodową wykonywaną w sposób ciągły i zorganizowany. Osoby fizyczne uzyskujące przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej mają do wyboru cztery formy opodatkowania swoich dochodów. Mogą tego dokonać za pomocą karty podatkowej, ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, zasad ogólnych oraz podatku liniowego.

Na karcie podatkowej mogą być osoby, które zostały wymienione w art. 23 ust. 1 i 1a ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Podatnicy, którzy chcą skorzystać z tej formy opodatkowania w formie karty podatkowej są zobowiązani do złożenia przed rozpoczęciem działalności gospodarczej - naczelnikowi urzędu skarbowego - wniosku o zastosowaniu opodatkowania w formie tejże karty podatkowej. Ponadto podatnicy którzy są na karcie podatkowej są zwolnienia z obowiązku prowadzenia ksiąg, składania deklaracji, zeznań podatkowych oraz wpłacania zaliczek na podatek dochodowy. Mamy tutaj możliwość obniżenia podatku o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne którą opłacamy w roku podatkowym, jeżeli nie została ona odliczona od podatku dochodowego. Jest tutaj brak kwoty wolnej od podatku.

Ryczałt od przychodów ewidencjonowanych to forma opodatkowania dla osób fizycznych samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą, w spółce cywilnej osoby fizyczne albo spółka jawna osób fizycznych. Na ryczałcie nie mogą być osoby, które opłacają podatek w formie karty podatkowej i korzystają z okresowego zwolnienia z podatku dochodowego. Ponadto z tej formie nie mogą skorzystać osoby, które podjęły wykonywanie działalności w roku podatkowym po zmianie działalności. Podstawę opodatkowania stanowi w ryczałcie stanowi przychód.

Podatek według skali podatkowej jest podatkiem progresywnym. Podatek ten może rozliczać każdy z przedsiębiorców. Podatek w tej formie jest rozliczany przez wspólników spółki cywilnej, spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej oraz przez osobę, która prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Podstawą opodatkowania według stawki podatkowej jest dochód.

Podatek liniowy to podatek obowiązujący według stawki 19%. Z tej formy opodatkowania korzystają osoby fizyczne, które samodzielnie prowadzą działalność gospodarczą, osoby które są wspólnikami spółki cywilnej, spółki jawne, spółki partnerskie, spółki komandytowe oraz spółki komandytowo – akcyjne. Zgodnie z tą metodą jeden ze wspólników może rozliczać się na zasadach ogólnych natomiast jego wspólnik może na skali podatkowej. Podstawę opodatkowania w podatku liniowym stanowi dochodu.

Bibliografia:

1. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej.
2. Ustawa prawo przedsiębiorców.

3. Ustawa o zryczałtowanym podatku dochodowym.
4. https://www.biznes.gov.pl/pl/publikacje/2097-uiszczanie-zaliczek-na-podatek-dochodowy
5. https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/podatki-i-ksiegowosc/chce-rozliczac-pit/co-powinienes-wiedziec-zanim-zaczniesz-placic-pit/podatek-liniowy
6. https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/podatki-i-ksiegowosc/chce-rozliczac-pit/co-powinienes-wiedziec-zanim-zaczniesz-placic-pit/ryczalt-od-przychodow-ewidencjonowanych

6. SKŁONNOŚĆ DO GROMADZENIA OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNYCH PRZEZ POLSKIE GOSPODARSTWA DOMOWE[1]

mgr Joanna Filiczkowska
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa
Katedra Zarządzania Ryzykiem i Ubezpieczeń
E-mail: filiczkj@uek.krakow.pl

1. Wstęp

Od wielu lat Polska zmaga się z problemem starzenia się społeczeństwa. W 1967 roku Polska przewyższyła próg starości demograficznej, a już w 1980 próg zaawansowanej starości demograficznej[2]. Wiele jest przyczyn takiego zjawiska, jednak jedną z najważniejszych z nich jest bardzo niska liczba urodzeń. Potwierdzają to dane z 2017 roku, kiedy to współczynnik dzietności utrzymywał się na poziomie około 1,45[3], natomiast wartość współczynnika, która zapewnia zastępowalność pokoleń kształtuje się na poziomie 2,1-2,3. Wspomniany wskaźnik dla Polski sytuuje się w jednym z niższych wartości tego współczynnika w porównaniu do krajów europejskich, jak i do krajów na całym świecie, jako że w Unii Europejskiej w 2017 r. wskaźnik kształtował się na poziomie 1,59, z kolei na świecie - 2,4[4]. Niewielka liczba urodzeń oraz wydłużająca się długość życia powodują trwałe zmiany w strukturze społeczeństwa. Obserwowany jest wzrost udziału osób w wieku po produkcyjnym w polskim społeczeństwie. Zmiany demograficzne wymuszają refleksję na temat dalszego funkcjonowania systemu emerytalnego. Pojawia się wątpliwość, czy emerytury wypłacane z systemu emerytalnego będą w stanie zaspokajać podstawowe potrzeby polskich seniorów. W związku z powyższym istotną kwestią wydaje się rozważenie dodatkowych form zabezpieczenia emerytalnego. Do takich rozwiązań należą w szczególności formy indywidualnego lub zakładowego oszczędzania.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie perspektyw funkcjonowania polskiego systemu emerytalnego. Przeprowadzone zostało badanie empiryczne, które pozwoli na analizę świadomości emerytalnej Polaków oraz skłonność do korzystania z wybranych alternatywnych metod zabezpieczenia emerytalnego i gromadzenia oszczędności emerytalnych.

Aby osiągnąć wyżej wymienione cele praca została podzielona na następujące części: zasady funkcjonowania polskiego systemu emerytalnego i perspektywy jego zmian, metodyka badań własnych, wyniki i dyskusja. W celu omówienia niniejszych zagadnień, przeprowadzona została kwerenda literatury polskiej oraz aktów prawnych.

1 Publikacja została sfinansowana ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie
2 *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki*, Kancelaria Senatu, Biuro Analiz i Dokumentacji, Warszawa 2011, s.4.
3 Urodzenia i dzietność, Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/ (dostęp: 1.04.2020).
4 *Fertility rate, total (births per woman)*, The World Bank Group, http://www.worldbank.org (dostęp: 13.03.2020).

2. Zasady funkcjonowania polskiego systemu emerytalnego i perspektywy jego zmian

Zmiany zachodzące w społeczeństwie w latach dziewięćdziesiątych sprawiły, iż istniejący system ubezpieczeń społecznych stał się niewydolny. Spowodowane to było w szczególność przez wzrost bezrobocia, którego skutki starano się zminimalizować wprowadzając takie rozwiązania jak wcześniejsza emerytura, emerytura pomostowa, zasiłki dla bezrobotnych czy zasiłki z pomocy społecznej (Owsiak, 2017, s. 783). W efekcie rosła ilość wypłacanych świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych z jednoczesnym zmniejszeniem wpływów z tego tytułu.

W związku z powyższym została wprowadzona ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, gdzie zostały określone m.in. zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym, ustalania składek, zasady funkcjonowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Reforma systemu emerytalnego wprowadzała liczne zmiany, a do najważniejszych należy zmiana z systemu repartycyjnego (opartego na umowie społecznej, zgodnie z którą osoby w wieku produkcyjnym przyjmują obowiązek finansowania wypłaty świadczeń dla emerytów i rencistów) na repartycyjno – kapitałowy. Nowy system składał się z następujących filarów:

- I filar – obowiązkowy, zreformowany system emerytalny oparty na założeniu repartycji, prowadzony za pomocą konta w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.
- II filar – zgodnie z założeniami filar kapitałowy, obowiązkowy, w którym składki w wysokości 7,3% przekazywane były do otwartych funduszy emerytalnych.
- III filar – o charakterze dobrowolnym, zarządzane przez prywatne systemy zakładowe oraz ustanowione przez zakładu pracy.

W pierwotnej formie ustawy zarówno pierwszy, jak i drugi filar miał być obowiązkowy – pozwalało to na zabezpieczenie interesów ubezpieczonych, przez dywersyfikacje ryzyka związanego z ubezpieczeniami społecznymi. System repartycyjny nieodporny jest na ryzyka związane z gospodarką, takie jak: ryzyko starzenia się społeczeństwa, kryzysu gospodarczego, zmian politycznych w kraju, z kolei system kapitałowy (drugi filar) nieodporny na ryzyko związane z rynkami finansowymi oraz zmianami inflacyjnymi. Wprowadzenie obowiązkowych obydwóch systemów miało efektywnie ograniczać wszystkie ryzyka. Mimo to, ze względu na zbyt duży, powtarzający się deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych od 2011 r. były wprowadzane akty prawne, które zmieniały sposób funkcjonowania systemu emerytalnego, dotyczące w szczególności II filaru. Tabela 1 przedstawia jak kształtuje się polski system emerytalny.

Tabela 1. Polski system emerytalny

	Filar I		*Filar II*	*Filar III*			
Forma	*konto w ZUS*	*subkonto w ZUS*	*Otwarte fundusze emerytalne*	*PPK*	*PPE*	*IKE*	*IKZE*
Instytucja	*ZUS*		*powszechne towarzystwa emerytalne*	*instytucje finansowe*			
Charakter	*obowiązkowy*		*możliwość rezygnacji*	*dobrowolny*			
Składka	*12,22%*	*7,3%*		*limitowana wysokość*			
		7,3% lub 4,38%	*0 lub 2,92%*				
System finansowania	*repartycyjny*		*kapitałowy*	*kapitałowy*			
Świadczenie	*Emerytura z FUS uwzględniająca środki z OFE*			*Świadczenie dodatkowe*			

Źródło: opracowanie własne na podstawie T. Jedynak, Charakterystyka systemu emerytalnego w ramach powszechnego ubezpieczenia społecznego, [w:] System ubezpieczeń społecznych, (red.) W. Sułkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014.

Wprowadzony system emerytalny nie obowiązywał wszystkich w sposób jednakowy. Wynikało to zarówno z wielkości wprowadzonych zmian w reformie, jej kosztami oraz tym, iż niekorzystna byłaby zmiana zasad przynależenia do nowego systemu emerytalnego dla osób, które korzystały przez kilkadziesiąt lat na starych zasad. W związku z powyższym społeczeństwo zostało podzielone na trzy grupy:

1. Ubezpieczeni, urodzeni przed dniem 1 stycznia 1949 roku – ich emerytura jest wypłacana na podstawie zasad jakie obowiązywały przed wprowadzeniem reformy emerytalnej. Takie osoby korzystają z I filaru na podstawie starych zasad oraz mają możliwość korzystania z III filaru.
2. Ubezpieczeni, urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 roku oraz przed dniem 1 stycznia 1969 roku – ubezpieczeni mali prawo wyboru na jakich zasadach chcą uczestniczyć w systemie emerytalnym, osoby te miały dwojaki wybór:
   - w pełni korzystać z nowego systemu emerytalnego;
   - korzystać z nowego I filaru oraz dobrowolne korzystanie z III filaru.
3. Ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1968 roku – takie osoby w pełni, obowiązkowo korzystają z zasad nowego systemu emerytalnego (Hadyniak, Monkiewicz, 1999).

W ramach pierwszej grupy emerytura jest wypłacana w oparciu o stare zasady, czyli zgodnie z poniższym wzorem:

$$E = 24\% * K_B + 1{,}3\% * P_w * L_s + 0{,}7\% * P_w * L_{ns}$$

gdzie:

K_B – kwota bazowa

P_w – podstawa wymiaru

L_s – liczba lat składkowych

L_{ns} – liczba lat nieskładkowych.

W myśl nowego systemu wartość wypłacanych świadczeń emerytalnych przedstawiał następujący wzór:

$$E_C = E_{I+II} + E_{III}$$

gdzie:
E_{I+II} – świadczenie emerytalne wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z I oraz II filaru,
E_{III} – świadczenie wypłacane na podstawie zgromadzonych środków na III filarze.

W przypadku I filaru systemu emerytalnego (konto i subkonto w ZUS) przekazywane składki pozostają dla ubezpieczonego wyłącznie w formie zapisu księgowego, z kolei cała zgormadzona kwota jest przeznaczana na wypłatę bieżących świadczeń emerytalnych. Z kolei środki zgromadzone przez ubezpieczonego z tytułu II filaru zostają stopniowo przekazywane przez otwarte fundusze emerytalne do ZUS oraz księgowane na subkoncie. Odbywa się to w wyniku comiesięcznego umarzania jednostek rozrachunkowych na rachunku ubezpieczonego w wysokości liczby zgromadzonych jednostek rozrachunkowych podzielonej przez różnicę pomiędzy wiekiem emerytalnym, a obecnym wiekiem ubezpieczonego w dniu dokonywania umorzenia[5]. Proces ten rozpoczyna się na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego przez ubezpieczonego i ma na celu zredukowaniu ryzyka przejścia na emeryturę w okresie dekoniunktury na rynkach finansowych. Zgodnie z tym, wysokość świadczeń emerytalnych z tytułu I oraz II filaru obliczana jest za pomocą poniższego wzoru:

$$E_{I+II} = \frac{S_I + S_{II} + KP}{PDDTŻ}$$

gdzie:
S_I – suma zwaloryzowanych składek na koncie ubezpieczonego,
S_{II} – suma zwaloryzowanych składek na subkoncie ubezpieczonego,
KP – kapitał początkowy,
PDDTŻ – przeciętna dalsza długość trwania życia (w miesiącach).

Oznacza to, iż wysokość świadczenia emerytalnego zależy głównie od wysokości składek jakie zostały zaksięgowane na koncie i subkoncie ubezpieczonego oraz od wieku w jakim zdecydował się przejść na emeryturę. Ponadto w przypadku osób, które przed 1999 r. odprowadzały składki ustala się wysokość kapitału początkowego zgodnie z zapisami w ustawie (Kluszczyńska, 2011, s.152). W myśl z obecnie obowiązującymi aktami prawnymi prawo do emerytury otrzymuje kobieta po przekroczeniu 60 roku życia oraz mężczyzna po przekroczeniu 65 roku życia[6].

Polski system emerytalny opiera się głównie na systemie redystrybutywnym - w zależności od decyzji ubezpieczonego całość składki (19,52% podstawy wymiar) wpływa na I filar lub 16,6% podstawy wymiaru na I filar oraz 2,92% na II filar. Oznacza to, iż główne

[5] *Zmiany w Otwartych Funduszach Emerytalnych (OFE)*, Rzecznik Finansowy, https://rf.gov.pl (dostęp: 2.04.2020).
[6] Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 lipca 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. 2017 poz. 1383.

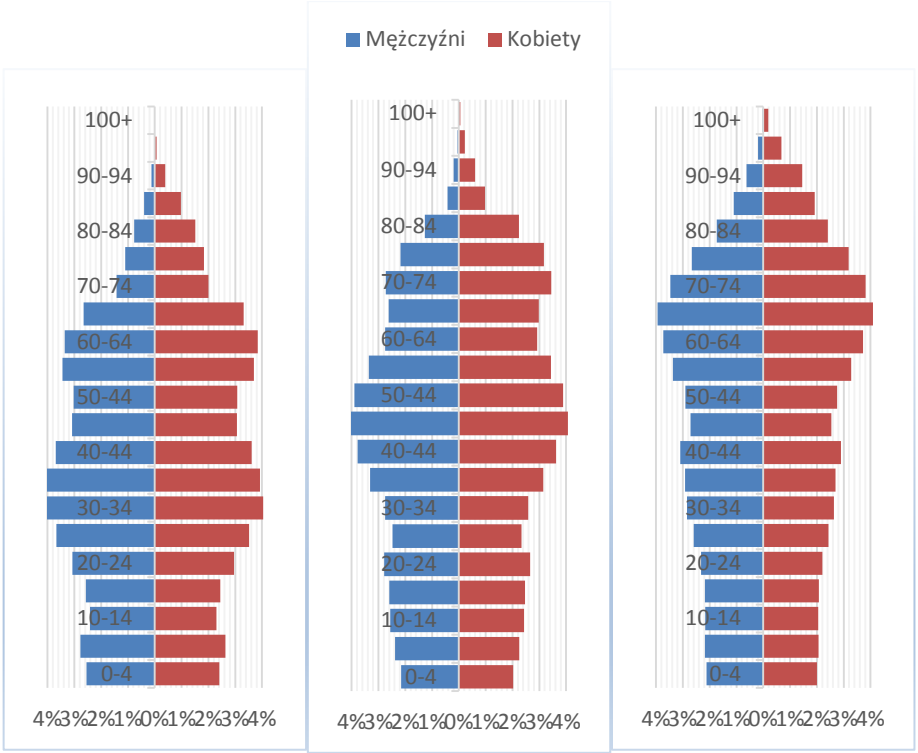
ryzyko związane z polskim systemem emerytalnym wynika z zagrożeń związanych z repartycją. Funkcjonowanie takiego systemu jest zależne od wielu czynników, w szczególności od (Hadyniak, Monkiewicz, 1999):

- ilości osób odprowadzających składki,
- ilość osób uprawnionych do otrzymywania świadczeń,
- regulacji prawnych,
- wysokości wynagrodzeń w gospodarce,
- stopy obciążenia wynagrodzeń składką emerytalną,
- wieku emerytalnego,
- sposobu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych,
- kosztów systemu.

Analizując powyższe punkty można zauważyć, iż największym zagrożeniem polskiego systemu emerytalnego jest sytuacja demograficzna oraz gospodarcza kraju. W związku z powyższym, aby wykonać skuteczną analizę prognozowanych zmian w systemie emerytalnym Polski konieczne jest zbadanie następujących elementów:

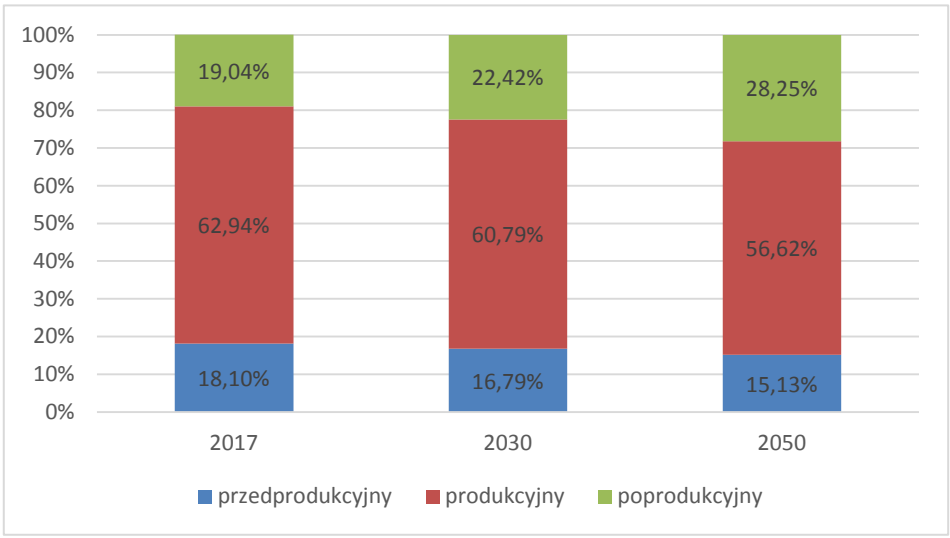
- struktury wiekowej społeczeństwa,
- współczynnika dzietności,
- przeciętną dalszą długość trwania życia,
- wysokości stopy zastąpienia.

Zgodnie z założeniami systemu repartycji wypłaty świadczeń emerytalnych są pokrywane przez składki osób w wieku produkcyjnym. W związku z tym, elementarnym aspektem funkcjonowania systemu emerytalnego polski jest struktura wiekowa ludności. Ważnym jest, aby w strukturze znacząco dominowała grupa osób w wieku produkcyjnym – pozwala to na rozłożenie ciężaru utrzymania emerytów na większą ilość osób. Rozkład ludności pod względem grup wiekowych zgodnie ze stanem na 2016 r. oraz prognoz na 2030 oraz 2050 r. został przedstawiony na rysunkach 1 oraz 2.



Rysunek 5. Struktura ludności w Polsce w 2016 r. oraz prognozowana struktura ludności na 2030 oraz 2050 r (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2015 – 2050*, Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl (dostęp: 1.04.2020).

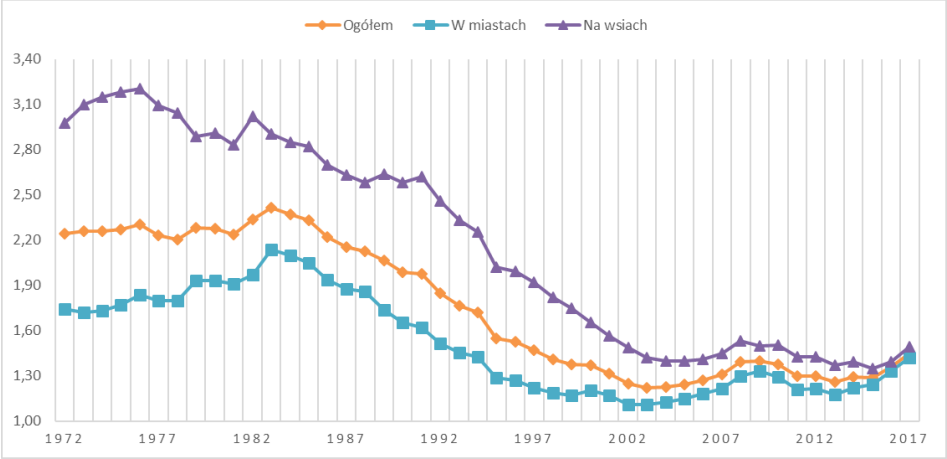


Rysunek 6. Podział ludności polski ze względu na grupę wiekową w 2017, 2030 oraz 2050 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2015 – 2050*, Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl (dostęp: 1.04.2020).

Analizując dane przedstawione na rysunkach można zauważyć, iż obecnie wypłatą jednego świadczenia emerytalnego obciążone są średnio 3 osoby. Zgodnie z prognozami przedstawionymi przez Główny Urząd Statystyczny w ciągu najbliższych 30 lat stosunek ten spadnie do około dwóch. Obecnie przedstawione dane i prognozy nie pozwalają na

pozytywne ocenienie rokowań systemu emerytalnego. Przyczyny powyższych trudności związane są w dużym stopniu z gwałtownym spadkiem współczynnika dzietności, co zostało zobrazowane na rysunku 3.

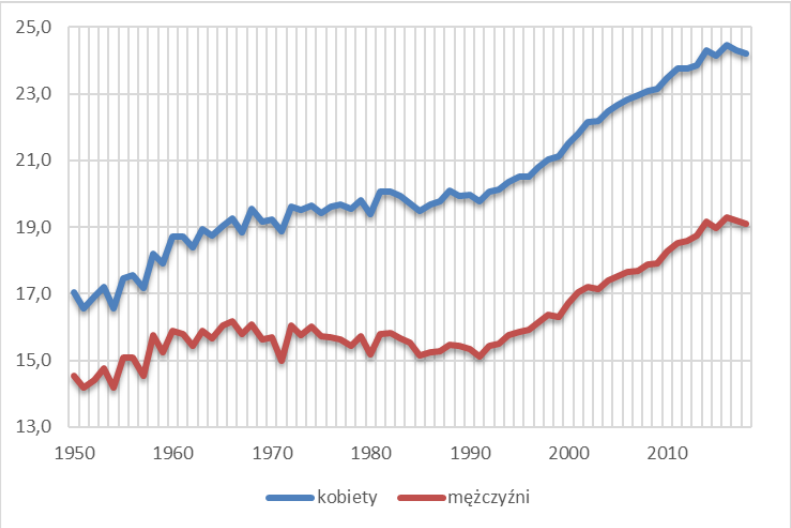


Rysunek 3.Współczynnik dzietność w Polsce w latach 1970 - 2017r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Dzietność kobiet w latach 1960 – 2015*,Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl (dostęp: 4.03.2020), *Urodzenia i dzietność*, Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/ (dostęp: 1.04.2020).

Powody tak gwałtownego spadku współczynnika dzietności są złożone i niejednoznaczne, jednak z pewnością można do nich zaliczyć takie elementy jak: odejście od socjalizmu, wzrost bezrobocia czy niepewność na rynku pracy (Balicki, 2010, s. 24). Niepewność ta spowodowała konieczność podjęcia działań, które pozwalały dostosować się do panujących warunków rynkowych, czego efektem było opóźnienie w zakładaniu rodzin oraz zmniejszona liczba urodzeń. W 2017 roku wartość współczynnika kształtowała się na poziomie około 1,45, gdzie zastępowalność pokoleń gwarantuje wartość 2,1-2,3. Oznacza to, iż wielkość populacji polski będzie utrzymywała tendencje malejącą przy jednoczesnym wzróść liczby osób w wieku poprodukcyjnym.

Kolejnym istotnym elementem wpływającym na strukturę ludności jest przeciętna dalsza długość trwania życia. Wielkość ta, określa ile średnio będzie żyła osoba w danym wieku. W wyniku wydłużania się dalszego średniego trwania życia zwiększa się mianownik we wzorze na wysokość emerytury z I oraz II filaru, co z kolei skutkuje obniżeniem wysokości przyznawanych świadczeń. Rysunek 4 obrazuje jak zamieniała się przeciętna dalsza długość trwania życia dla osoby w wieku 60 lat od 1950 do 2018 roku.



Rysunek 4. Przeciętna dalsza długość trwania życia dla osoby w wieku 60 lat w latach 1950-2018r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Tablice trwania życia 1950 – 2018*, Główny Urząd Statystyczny http://stat.gov.pl (dostęp 4.04.2020).

Ostatnim analizowanym elementem niniejszej części jest sytuacja finansowa emerytów. Jedną z ważniejszych miar jest tutaj stopa zastąpienia, która jest stosunkiem wysokości emerytury do wysokości pobieranego wynagrodzenia. Wartość ta ma obrazować jak zmienia się sytuacja finansowa osoby przechodzącej na świadczenie emerytalne. Tabela 2 przedstawia jak kształtowała się średnia wysokość emerytur i wynagrodzeń w Polsce oraz jaki jest stosunek pierwszej wartości do drugiej.

Tabela 2. Wartość przeciętnej emerytury i wynagrodzenia w Polsce i ich relacja w latach 2009 - 2017r.

Rok	Przeciętna miesięczna emerytura z ZUS	Przeciętne miesięczne wynagrodzenie[7]	Stosunek przeciętnej emerytury i przeciętnego wynagrodzenia (w %)
2009	1596,46	2716,71	58,8
2010	1698,35	2822,66	60,2
2011	1783,06	2974,69	59,9
2012	1872,32	3080,84	60,8
2013	1970,39	3191,93	61,7
2014	2040,72	3308,33	59,9
2015	2096,55	3408,62	59,3
2016	2131,75	3536,87	60,3
2017	2182,45	3731,13	58,0
2018	2257,66	4003,88	56,4
2019	2344,98	4294,67	54,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Informacja o świadczeniach pieniężnych z funduszu ubezpieczeń społecznych oraz o niektórych świadczeniach z zabezpieczenia społecznego,* raporty z lat 2009 – 2019, Zakład

[7] Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pomniejszone o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz chorobowe.

Ubezpieczeń Społecznych, Departament Statystyki, http://www.zus.pl (dostęp: 4.04.2020), *Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej* z lat 2009 -2019, https://stat.gov.pl (dostęp: 4.04.2020).

Podsumowując niniejsze rozważania należy zauważyć, iż pomimo zmian w prawodawstwie dotyczących ubezpieczeń społecznych sytuacja obecnych i przyszłych emerytów nie jest pewna. Należy również zauważyć, iż wbrew temu, że obecne warunki demograficzne są dobre w odniesieniu do prognoz na kolejne lata Fundusz Ubezpieczeń Społecznych corocznie odnotowuje deficyty. Przewiduje się również dalsze deficyty wynikające z obniżenia wieku emerytalnego w 2017 roku. Negatywne prognozy demograficzne wynikające z niskiego współczynnika dzietności oraz wydłużania się długości trwania życia zmuszają do refleksji czy system ubezpieczeń społecznych będzie w stanie zapewnić dostateczną ilość świadczeń dla swoich beneficjentów. W konsekwencji wydaje się konieczne gromadzenie dobrowolnych oszczędności emerytalnych aby zachować zbliżony standard życia do okresu sprzed zakończenia aktywności zawodowej. Stąd z kolei pojawia się pytanie na temat świadomości emerytalnej w polskim społeczeństwie oraz skłonności do samodzielnego gromadzenia środków na potrzeby konsumpcyjne po zakończeniu aktywności zawodowej.

3. Metodyka badań własnych

Kolejnym elementem niemniejszej pracy jest analiza skłonności do gromadzenia oszczędności emerytalnych przez polskie gospodarstwa domowe. Aby osiągnąć wyżej wymieniony cel przeprowadzona została ankieta wśród osób w wieku produkcyjnym. Kwestionariusz został podzielony na 2 części:

- metryczka,
- oszczędności emerytalne.

Odpowiedzi z pierwszej części będą wykorzystywane do identyfikacji próby badawczej. Pytania dotyczące oszczędności emerytalnych pozwolą na badanie świadomości emerytalnej oraz stosunku do gromadzenia kapitału w celu poprawy jakości życia po przejściu na świadczenie emerytalne.

W ankiecie zostały wykorzystane następujące formy pytań:

- pytania zamknięte,
- pytania półotwarte,
- pytania otwarte.

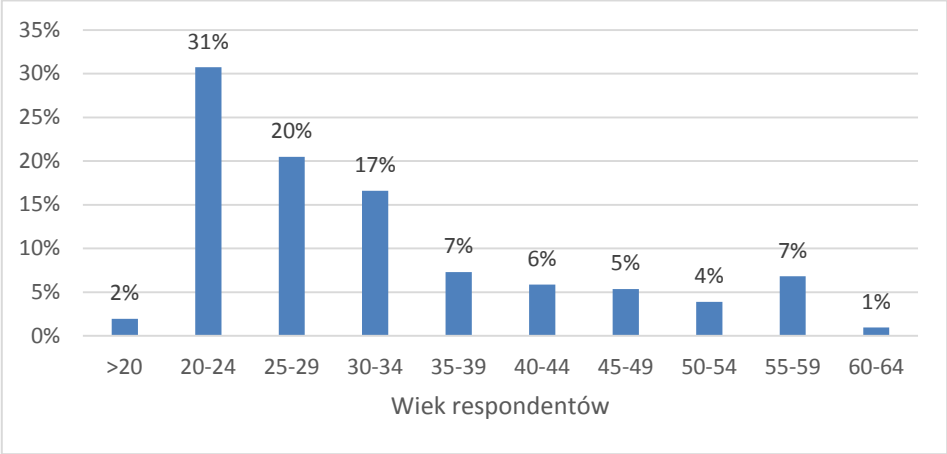
Badanie było przeprowadzone w formie ankiety internetowej, z kolei respondenci zostali pozyskani dzięki publikacji kwestionariusza w mediach społecznościowych oraz na forach internetowych.

Na podstawie metryczki można scharakteryzować respondentów w zależności od następujących czynników:

- płeć,
- wiek,
- wykształcenie,
- wielkość zamieszkiwanej miejscowości,
- miesięczny przychód.

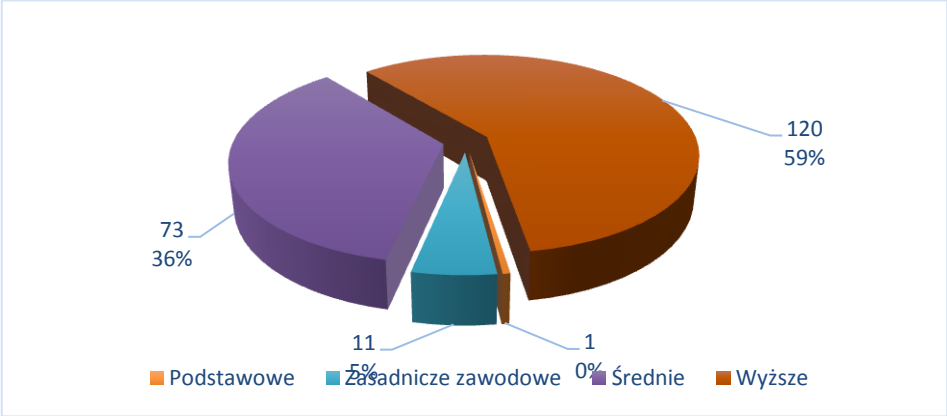
W ankiecie wzięło udział 205 osób, w tym 127 kobiet oraz 78 mężczyzn, co stanowi kolejno 62% oraz 38% respondentów.

Kolejnym parametrem opisującym ankietowanych jest ich wiek. Respondenci zostali podzieleni na pięcioletnie grupy wiekowe. Najwięcej badanych – 63 osoby mają 20-24 lat. Nieco mniej, 42 osoby znajdują się w grupie wiekowej 25-29 lat oraz 34 osoby w grupie 30-34 lata. Rysunek 5 przedstawia, jak kształtował się udział poszczególnych grup wiekowych w grupie badawczej.



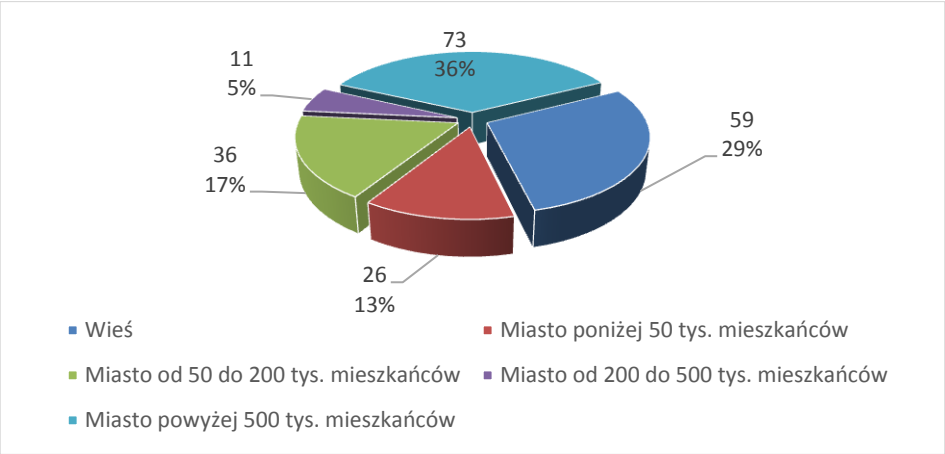
Rysunek 5. Wiek respondentów

Kolejną cechą jest wykształcenie badanych osób. Z 205 respondentów 120 osób posiada wykształcenie wyższe, z czego 82 osoby to kobiety, a 38 mężczyźni. Wykształcenie średnie ma 73 ankietowane osoby, natomiast 11 osób zasadnicze zawodowe. Rysunek 6 przedstawia, jaki jest rozkład ankietowanych względem wykształcenia.



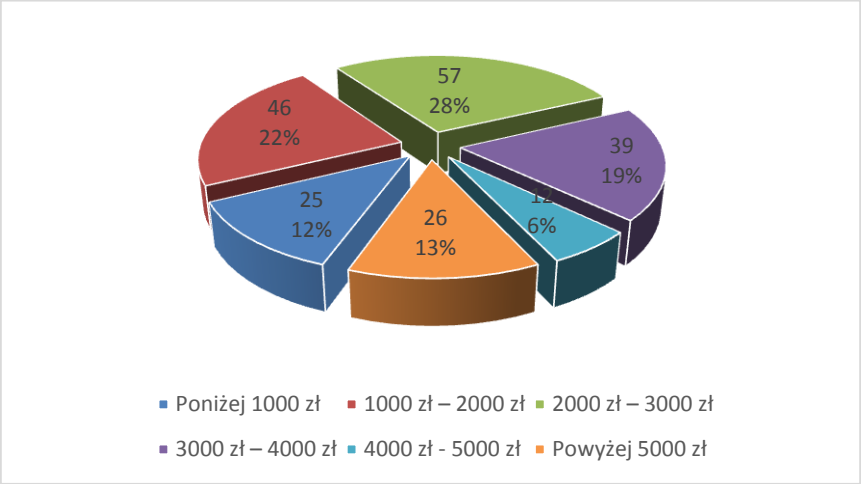
Rysunek 6. Wykształcenie respondentów

Najwięcej respondentów – 73 osoby mieszka w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców. Następnie 59 zamieszkuje wsie, natomiast 36 osób miasta od 50 do 200 tys. mieszkańców. Rysunek 7 obrazuje rozkład respondentów z zależność od wielkości zamieszkiwanej miejscowości.



Rysunek 7. Wielkość zamieszkiwanej przez ankietowanych miejscowości

Kolejną charakterystyką próby badawczej są tutaj zadeklarowane przychody osiągane przez respondentów. 57 oraz 45 respondentów zadeklarowało przychody na poziomie kolejno 2000 zł-3000 zł oraz 1000 zł-2000 zł. Następnie 39 i 26 przychody w wysokości 3000 zł – 4000 zł i przekraczające 5000 zł. Rysunek 8 przedstawia rozkład próby badawczej pod względem osiąganych przez respondenta dochodów.



Rysunek 8. Przychody osiągane przez respondenta

4. Wyniki i dyskusja

Część ankiety dotycząca oszczędności emerytalnych pozwoli zidentyfikować jak wygląda stosunek próby badawczej do gromadzenia kapitału na emeryturę oraz wykorzystywane do tego narzędzia.

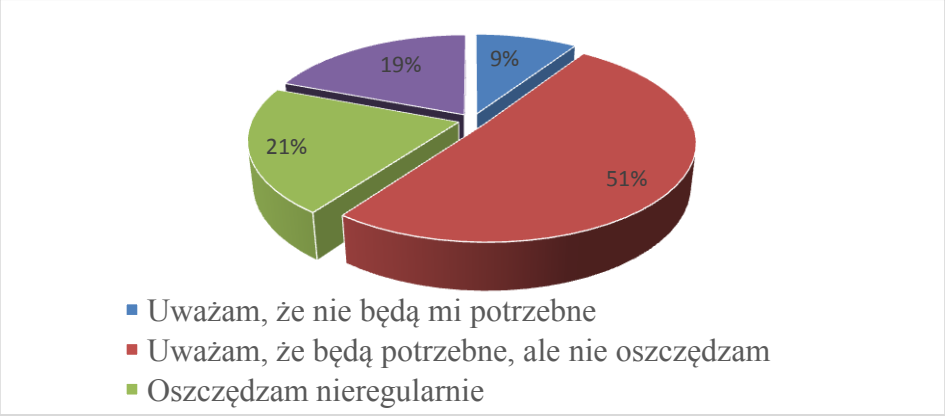
Pierwsze pytanie w tej części kwestionariusza dotyczyło przewidywanej wysokości świadczeń emerytalnych. Wyniki ankiety w zależności od osiąganych dochodów zostały przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Wskazana przez respondentów wartość przewidywanego świadczenia emerytalnego w zależności od osiąganego dochodu

Osiągane przychody	Wysokość przewidywanego świadczenia emerytalnego					
	Poniżej 1000 zł	1000 – 1500 zł	1500 – 2000 zł	2000 – 2500 zł	2500 – 3000 zł	Powyżej 3000 zł
Poniżej 1000 zł	3	6	6	3	2	5
1000 zł – 2000 zł	13	20	7	4	2	0
2000 zł – 3000 zł	11	9	20	12	2	3
3000 zł – 4000 zł	6	4	1	18	6	4
4000 zł - 5000 zł	1	0	2	4	2	3
Powyżej 5000 zł	3	4	0	4	2	13

Zgodnie z oczekiwaniami można zauważyć zależność pomiędzy osiąganymi pochodami, a przewidywaną wysokością świadczenia emerytalnego. Większość ankietowanych przewiduje, iż otrzymana emerytura będzie mniejsza od wysokości obecnie otrzymywanego wynagrodzenia. Mimo to, wśród ankietowanych znajduje się sporo grupa osób wśród których oczekiwania odnośnie emerytur są wyższe, niż obecnie osiągane przychody. Dotyczy to w szczególności grupy osiągającej najniższe przychody – do 1000 zł. Należy jednak wziąć tutaj pod uwagę fakt, iż w grupie tej znajdują się głównie osoby młode, których wiek nie przekracza 25 lat. Źródłem przychodów wśród takich osób z reguły są świadczenia przekazywane od rodziny, stypendia lub przychody z prac dorywczych. Osoby te, zwykle przewidują w dłuższej perspektywie znalezienie dobrze płatnej pracy oraz podwyższenie standardu życia.

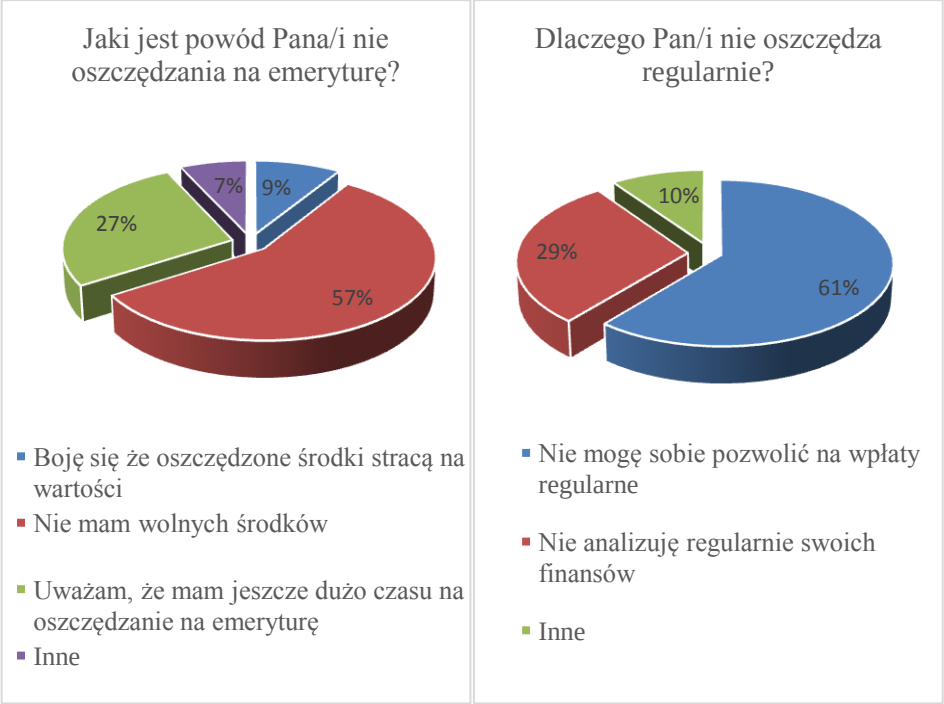
Kolejną kwestią poruszoną w kwestionariuszu był stosunek ankietowanych do gromadzenia oszczędności emerytalnych. Wyniki zostały przedstawione na rysunku 9.



Rysunek 7. Stosunek respondentów do oszczędności emerytalnych

Wśród ankietowanych jedynie 19% osób zadeklarowało, że oszczędza regularnie, a 21% gromadzi oszczędności emerytalne nieregularnie. 19 osób twierdzi że nie będzie potrzebować oszczędności w czasie emerytury, natomiast ponad połowa respondentów uważa, że będzie potrzebować oszczędności, ale nie oszczędza. Wśród tych osób blisko 60% twierdzi, że nie oszczędza ponieważ nie ma wolnych środków. 27% uważa, że ma jeszcze dużo czasu na oszczędzanie na emeryturę, przy czym średni wiek osób, które zaznaczyły taką odpowiedź wynosi 25 lat. Rysunek 10 przedstawia, jak kształtują się przyczyny nie

gromadzenia oszczędności emerytalnych lub nieregularnego oszczędzania wśród badanej grupy.



Rysunek 10. Powód nie gromadzenia oszczędności emerytalnych lub nieregularnego oszczędzania przez respondentów

Wśród osób, które zadeklarowało gromadzenie oszczędności emerytalnych średnia wysokość takich oszczędności wynosi ponad 48 tys. zł, natomiast mediana znajduje się na poziomie 10 tys. zł. Na pytanie dotyczące wysokości miesięcznej kwoty oszczędzanej 42% respondentów zaznaczyło wartość od 100 do 300 zł, a wartość 300-400 zł zaznaczyło blisko 20%. Tabela 4 przedstawia jak kształtuje się wysokość przeciętnej miesięcznej kwoty oszczędzanej przez respondentów z zależności od wartości przewidywanej emerytury. Co ciekawe, pomimo oczekiwań ujemnej zależności między wysokością przewidywanej emerytury, a wysokością miesięcznych oszczędności, w tabeli nie widać wyraźnej korelacji.

Tabela 4. Przeciętna miesięczna wysokość gromadzonych oszczędności w zależności od wartości przewidywanej emerytury

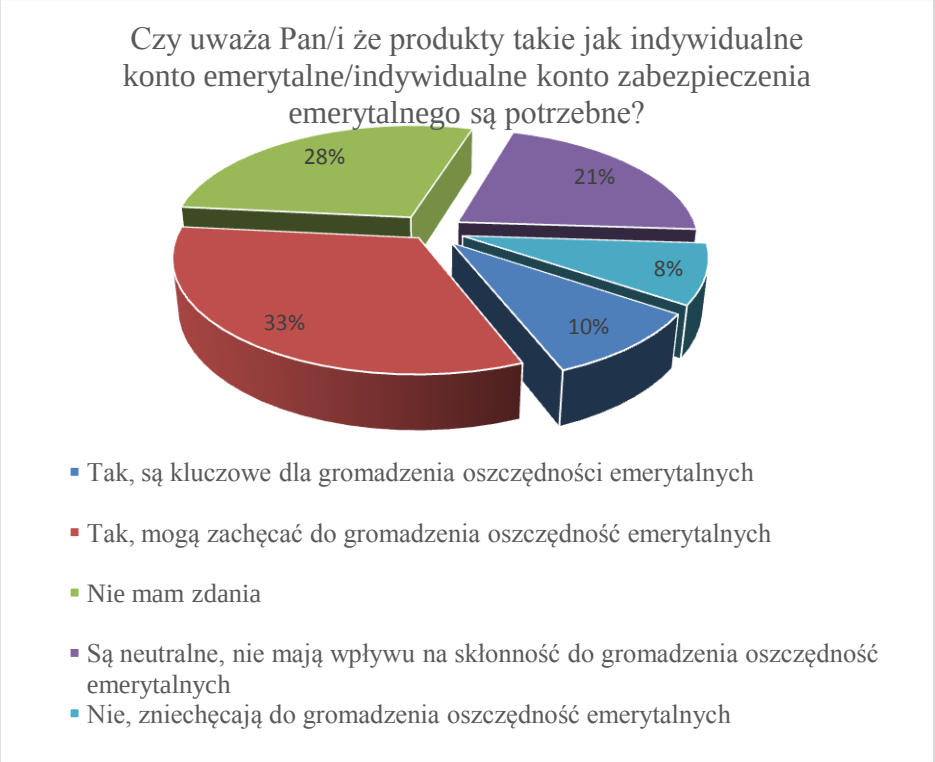
Wartość przewidywanej emerytury	Do 100 zł		100 – 300 zł		300 – 500 zł		500 – 1000 zł		powyżej 1000	
	Ilość osób	Udział w grupie	Ilość osób	Udział w grupie	Ilość osób	Udział w grupie	Ilość osób	Udział w grupie	Ilość osób	Udział w grupie
< 1000	6	33%	9	50%	2	11%	0	0%	1	6%
1000 – 1500	6	35%	6	35%	5	29%	1	0%	0	0%
1500 – 2000	3	23%	8	62%	1	8%	0	0%	1	8%
2000 – 2500	3	21%	5	36%	2	14%	4	29%	0	0%
2500 - 3000	1	20%	3	60%	1	20%	0	0%	0	0%
> 3000	0	0%	2	18%	4	36%	2	18%	3	27%
Razem	19	-	33	-	15	-	7	6	5	-

Wśród zaznaczanych metod oszczędzania najwięcej ankietowanych wybrała lokatę terminową, przy czym za główną przyczynę takiego wyboru została wskazana prostota wybranej opcji. Co ciekawe, w badanej próbie statystycznej korzystanie z IKE deklarowało blisko 8% respondentów, z kolei w całym społeczeństwie z tej formy korzysta zaledwie 4% uprawnionych. Nieco mniej widoczne odstępstwo występuje w przypadku IKZE, na którym gromadzi środki ponad 4% ankietowanych przy wykorzystaniu w Polsce na poziomie 3%. Tabela 5 przedstawia jak kształtuje się wybór metod oszczędzania oraz determinanty tego wyboru wśród respondentów.

Tabela 5. Wybór metody oszczędzanie oraz jego determinanty

	IKE	IKZE	Lokata terminowa	Inwestycja w nieruchomości	Środki nieoprocentowane	inne
Prostota produktu	13	3	25	5	12	3
Korzyści podatkowe	1	2	1	1	0	2
Zyski z inwestycji	0	4	8	6	0	4
Inne	2	0	1	0	1	6
Razem	16	9	35	12	13	15

Ostatnim pytaniem była opinia respondentów dotycząca indywidualnego konta emerytalnego oraz indywidualnego konta zabezpieczenia emerytalnego, którego wyniki zostały przedstawione na rysunku 11. W ankiecie 33% osób twierdziło, iż produkty te mogą zachęcać do oszczędzania na emeryturę, 21% uważa, że produkty nie mają wpływu na skłonność do gromadzenia oszczędności emerytalnych. 8% ankietowanych uważa, ze produkt zniechęca do oszczędzania, natomiast 10% uważa, że IKE oraz IKZE są kluczowe dla gromadzenia kapitałów na starość. Duża część osób – 28% ankietowanych nie ma wyrobionej opinii na ten temat, co z kolei może świadczyć o niewielkiej znajomości produktów oraz ich braku popularności w polskim społeczeństwie.



Rysunek 81. Opinia respondentów dotycząca IKE oraz IKZE

5. Wnioski

Funkcjonowanie obecnego systemu emerytalnego jest utrudnione przez sytuację demograficzną. System repartycyjny jest szczególnie narażony w przypadku funkcjonowania w społeczeństwie starzejącym się, z kolei obniżanie wieku emerytalnego przy warunkach wzrostu średniej długości życia dodatkowo obniża jego sprawność. Długoterminowe perspektywy zmian w społeczeństwie mogą mieć negatywny wpływ na przyszłe funkcjonowanie systemu emerytalnego. Związane jest to w szczególności z malejącym współczynnikiem dzietności oraz zmianami w strukturze społecznej.

Ewolucja demograficzna może spowodować niewydolność polskiego systemu emerytalnego, czego skutkiem będzie brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb korzystając wyłącznie ze świadczeń emerytalnych. Niesie to ze sobą konsekwencje dla osób w wieku poprodukcyjnym. Może wpłynąć to na wzrost zapotrzebowania na dodatkowe środki finansowe, z kolei będzie można je uzyskać dzięki systematycznemu gromadzeniu oszczędności w wieku produkcyjnym. Mimo to z przeprowadzonego badania wynika, iż 60% respondentów w ogóle nie gromadzi oszczędności emerytalnych, a ponad 20% nie oszczędza regularnie. Rozwój dodatkowych form zabezpieczenia emerytalnego może wpłynąć na wzrost poziomu życia polskich seniorów. Mimo to, aby rozpowszechnić korzystanie z takich produktów konieczne jest podwyższenie stanu wiedzy o ich funkcjonowaniu wśród emerytów.

W pracy udało się osiągnąć postawione cele badawcze. Została omówiona konstrukcja oraz sposób funkcjonowania polskiego systemu emerytalnego. Dzięki przedstawionym prognozom dotyczących przyszłości wypłacanych emerytur uzasadnione jest badanie skłonności do gromadzenia oszczędności emerytalnych przez polskie gospodarstwa domowe. Z kolei wyniki pokazują jak ważne jest zwiększenie świadomości emerytalnej w Polsce.

Bibliografia:

1. Balicki J. (2010). Uwarunkowania i skutki kryzysu demograficznego w Polsce. Teologia i Moralność", 7, s. 19-32.
2. Hadyniak B., Monkiewicz J. (1999). Fundusze emerytalne II filar. Warszawa: Poltex.
3. Jedynak T., (2014). Charakterystyka systemu emerytalnego w ramach powszechnego ubezpieczenia społecznego. W: W. Sułkowska (red.), System ubezpieczeń społecznych, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
4. Kancelaria Senatu, Biuro Analiz i Dokumentacji (2011). Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki, Warszawa.
5. Kluszczyńska Z. (2011). Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W: G.Szpor (red.), System ubezpieczeń społecznych zagadnienia podstawowe, Warszawa: LexisNexis.
6. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 lipca 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tj. Dz.U. 2017 poz. 1383.
7. Owsiak S. (2017). Finanse publiczne Współczesne ujęcie, Warszawa:Wydawnictwo Naukowe PWN.
8. Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Tj. Dz.U. 1998 nr 137 poz. 887.

Wykaz stron internetowych:

9. Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl (Dzietność kobiet w latach 1960 – 2015, 4.03.2020).
10. Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl (Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2015 – 2050, 1.04.2020).
11. Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl (Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej, 4.04.2020).
12. Główny Urząd Statystyczny http://stat.gov.pl (Tablice trwania życia 1950 – 2018, 4.04.2020).
13. Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/ (Urodzenia i dzietność, 1.04.2020).
14. The World Bank Group, http://www.worldbank.org (Fertility rate, total (births per woman), 13.03.2020).
15. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Departament Statystyki, http://www.zus.pl (Informacja o świadczeniach pieniężnych z funduszu ubezpieczeń społecznych oraz o niektórych świadczeniach z zabezpieczenia społecznego, 4.04.2020).
16. Rzecznik Finansowy, https://rf.gov.pl (Zmiany w Otwartych Funduszach Emerytalnych (OFE), 2.04.2020).

7. OCENA BEZPIECZEŃSTWA NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI W ŚWIETLE KRYZYSU EPIDEMICZNEGO W POLSCE

mgr inż. Oskar Górecki
Uniwersytet Wrocławski

Streszczenie: Bezpieczeństwo na rynku nieruchomości jest zagadnieniem szeroko obecnym w ekonomii. Uzależnione jest ono od wielu kwestii, między innymi od unormowań prawnych. Sytuacja kryzysu związanego z wybuchem epidemii w Polsce może zaburzyć znacząco poziom poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego (między innymi poczucia bezpieczeństwa na rynku nieruchomości). Badania na temat oceny poczucia zagrożenia na rynku nieruchomości przeprowadzono po wybuchu pandemii COVID-19 w Polsce. W badaniach uczestniczyły 3 grupy badanych – studenci, klienci biur nieruchomości oraz specjaliści. Badania pozwoliły na zweryfikowanie postawionych hipotez badawczych. Potwierdziła się hipoteza mówiąca, że opinie specjalistów różnią się od opinii klientów rynku nieruchomości oraz studentów, będących pasywnymi uczestnikami procesów rynkowych. Badania wykazały, że studenci i klienci rynku nieruchomości odczuwają poczucie zagrożenia w innych obszarach niż specjaliści, pracujący na rynku nieruchomości.

Summary: Security on the real estate market is an important issue in economics. It depends on many issues, including legal regulations. The crisis situation related to the outbreak of the epidemic in Poland may significantly disturb the level of economic security, including the sense of security on the real estate market. Research on the assessment of the sense of threat on the real estate market was conducted after the outbreak of COVID-19 pandemic in Poland. Three groups of respondents participated in the research - students, real estate clients and specialists. The research results confirmed the hypothesis that specialist's opinions are different than real estate client's and student's opinions. Real estate clients and students are passive participants of market processes. Studies have shown that real estate market students and clients feel threatened in other areas than specialists working on the real estate market.

1. Wstęp

Stan epidemii można uważać za sytuację kryzysową, która może wpływać na fomułowane oceny klientów rynku nieruchomości. Został on wprowadzony w Polsce dnia 20.03.2020 r. przez Ministra Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Właściwym do Spraw Administracji Publicznej na wniosek Głównego Inspektora Sanitarnego [Dz.U.2020 poz. 491.]. Ogłaszając stan epidemii, ogłoszono czasowe ograniczenie określonego sposobu przemieszczania się, czasowe ograniczenie lub zakaz obrotu i używania określonych przedmiotów lub produktów spożywczych, czasowe ograniczenie funkcjonowania określonych instytucji lub zakładów pracy, zakaz organizowania widowisk i innych zgromadzeń ludności, obowiązek wykonania określonych zabiegów sanitarnych, nakaz udostępnienia nieruchomości, lokali, terenów i dostarczenia środków transportu do działań przeciwepidemicznych przewidzianych planami przeciwepidemicznymi, obowiązek przeprowadzenia szczepień ochronnych [Dz.U.2019.1239 tj.]. Ponadto wojewoda ma obowiązek poinformowania obywateli o obowiązkach wynikających z przepisów [Dz.U.2018.0.151 tj.]. M. Karpiuk uważa, że „Od państwa demokratycznego wymagać

należy, aby było państwem sprawnym, zatem skutecznie realizującym swoje podstawowe funkcje określone przepisami obowiązującego prawa w związku z powyższym przepisy prawne muszą regulować funkcjonowanie organów władzy publicznej w warunkach stanu epidemii" czyli w sytuacji nadzwyczajnej [Karpiuk, 2018, s.239-240]. W sytuacji takiej, może istnieć potrzeba podjęcia ingerencji w obszar wolności i praw jednostki, w celu odparcia zagrożenia [Prokop, 2016, s. 23]. Organem, który powinien skutecznie wykonywać powierzone zadania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapobiegania zagrożeniu życia i zdrowia ma być wojewoda. Zastanawia to, że zapisy prawne w tym przedmiocie nie są spójne, jeżeli chodzi o wojewódzki system bezpieczeństwa narodowego, a także o dynamikę i różnorodność zagrożeń. Z jednej strony doktryna wskazuje wojewodę jako organ współodpowiedzialny za poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie [Dobkowski, 2016, s. 39]. Z drugiej strony miejsce wojewody nie jest - ze względu na zasadę decentralizacji administracji publicznej i ważne miejsce samorządu terytorialnego - oczywiste w sferze bezpieczeństwa. M. Karpiuk uważa, że „Zasada decentralizacji „rozczłonkowuje" system bezpieczeństwa narodowego w terenie, ograniczając tym samym właściwe mechanizmy kierownicze, a nawet koordynacyjne w tym zakresie" [Karpiuk, 2014, s.320]. Warto podkreślić, że wartości takie jak „bezpieczeństwo, porządek publiczny, czy zapobieganie zagrożeniu życia i zdrowia, same w sobie nie stanowią podstawy pozwalającej wojewodzie władczo oddziaływać na samorząd terytorialny, może on ingerować dopiero, gdy dochodzi do naruszenia prawa" [Karpiuk, 2018, s. 240]. Podsumowując można zauważyć, że w rękach wojewody leżą uprawnienia, które mogą umożliwić pewne działania w sytuacji kryzysu epidemicznego, jednak skorzystanie z nich obwarowane jest licznymi zastrzeżeniami i zagrożeniami rodzącymi, w konsekwencji skutki prawne, społeczne i gospodarcze.

2. Kryzys epidemiczny a rynek nieruchomości w świetle unormowań prawnych

Sytuacja stanu epidemii może powodować wzrost zagrożenia wśród ludności na danym terenie. To z kolei może rzutować na decyzje podejmowane przez klientów rynku nieruchomości, który jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się rynków w Polsce [Dąbrowska, 2017, s. 2]. Strzelczyk podaje, że „Nieruchomości pełnią kluczową rolę we wszystkich segmentach działalności państwa i jego obywateli, stanowią ponad 2/3 majątku narodowego w Polsce stale odnotowując wzrost" [Strzelczyk, 2017, s. 2]. Warto zaznaczyć, że rynek mieszkaniowy dopiero w ostatnim dziesięcioleciu nabrał dynamiki poprzez różnego typu programy pomocowe i wspierające, które pobudziły gospodarkę, szczególnie poprzez aktywną politykę mieszkaniową. Dofinansowania do oprocentowania kredytów zaciągniętych w ramach programu RNS (Rodzina Na Swoim)[1], który z powodzeniem funkcjonował na rynku od 2007 r., czy funkcjonujący od 2014 r. pierwotnie przeznaczony na rynek deweloperski z późniejszą modyfikacją i rozszerzeniem na rynek

[1] Program „Rodzina na Swoim" (2006–2012), program preferencyjnych kredytów mieszkaniowych w formie dopłat do oprocentowania kredytu mieszkaniowego przysługujących przez okres 8 lat od zaciągnięcia kredytu w wysokości do 50% należnych odsetek.

wtórny następca, program MdM (Mieszkanie dla Młodych)[2] oraz uchwalony przez rząd w 2016 r. Narodowy Program Mieszkaniowy, w tym Mieszkanie Plus[3].

Wydaje się, że sytuacja kryzysu epidemicznego rodzi potrzebę poddania analizie procedur związanych z czynnościami prawnymi dotyczącymi obrotu nieruchomościami. Pierwszoplanowe znaczenie mają regulacje prawne z zakresu prawa rzeczowego i dziedziny prawa zobowiązań, które odnoszą się do fundamentalnych pojęć dotyczących obrotu na rynku nieruchomości [Gołąbeska, 2018, s. 147].

Bezpieczeństwo na rynku nieruchomości zagwarantowane jest Ustawą z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, Ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego powszechnie nazywane ustawą deweloperską.

Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami [Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93] obrotem nieruchomościami będzie dokonywanie ich sprzedaży, zamiany i zrzeczenia się, oddania w użytkowanie wieczyste, w najem lub dzierżawę, użyczenia, oddania w trwały zarząd, a także obciążanie ograniczonymi prawami rzeczowymi, wnoszenie jako wkładów niepieniężnych (aportów) do spółek, przekazywanie jako wyposażenia tworzonych przedsiębiorstw państwowych oraz jako majątku tworzonych fundacji (art. 13 ust. 1 ustawy). Jak wynika z powyższego, obrót nieruchomościami obejmuje szeroki zakres czynności prawnych zarówno prawno rzeczowych jak i obligacyjnych.

Uwzględniając fakt, że umowa przenosząca prawo własności nieruchomości musi być zawarta w formie aktu notarialnego, co wymaga osobistego stawiennictwa w kancelarii notarialnej należy pochylić się nad funkcjonowaniem kancelarii notarialnych w obliczu zagrożenia epidemii a następnie ogłoszenia stanu epidemii. Krajowa Rada Notarialna wydała oficjalne stanowisko informując, że *(...) obowiązujące przepisy prawa ani żadne decyzje organów administracji publicznej nie nakładają obowiązku zamykania bądź ograniczania działalności kancelarii notarialnych.* Zgodnie z art. 20 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawa o notariacie*, (...) kancelaria powinna być czynna w dniach powszednich co najmniej sześć godzin dziennie*[4]. Jednocześnie Rada wyraziła stanowisko, że czas działalności kancelarii może ulec zmianom w zależności od konkretnej sytuacji epidemicznej, panującej w określonym miejscu, oraz z uwagi na (...) *stan zdrowia i sytuację rodzinną notariusza, sytuację organizacyjną kancelarii, poczucie zagrożenia epidemicznego notariusza czy inne ważne okoliczności związane z zagrożeniem epidemicznym*[5]. W kolejnym stanowisku Rady podkreślono, że zakaz organizowania zgromadzeń nie dotyczy czynności notarialnych

[2] Program „Mieszkanie dla Młodych" (2014–2018). Uczestnicy programu nie mogli posiadać innego mieszkania (także w przeszłości) – ten warunek nie dotyczył osób/rodzin z trojgiem dzieci. Należało mieć wiek do 35 lat (w przypadku małżeństw decydował wiek młodszego małżonka) – ten warunek nie dotyczył osób/rodzin z trojgiem dzieci.

[3] Głównym założeniem programu Mieszkanie Plus jest wynajem mieszkań. Inwestycje z rządowego programu mieszkań na wynajem będą realizowane na zasadach rynkowych na terenach, których właścicielem są obecnie samorządy, skarb państwa i spółki z jego udziałem, a również inwestorzy prywatni. Środki na realizację programu będą pochodzić z funduszu zarządzanego przez BGK Nieruchomości.

[4] Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej z dnia 16 marca 2020 r. W związku z wydaniem w dniu 13 marca 2020 roku Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego https://krn.org.pl/1193 [dostęp online 28 marca 2020r.].

[5] Tamże.

w związku z tym, że zakaz ten nie dotyczy spotkań i zebrań związanych z wykonywaniem czynności zawodowych[6]. Ponadto Krajowa Rada Notarialna apeluje do notariuszy, aby zgłaszali do swoich izb wszelkie informacje dotyczące możliwości zakażenia pracowników kancelarii, notariuszy oraz ich rodzin, a także ograniczenie funkcjonowania kancelarii z uwagi na stan epidemii. Zapewnia się również, że Rada podejmie decyzje mające na celu złagodzenie skutków ekonomicznych wobec notariuszy[7].

Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej ogłoszone po wprowadzeniu stanu epidemii podtrzymuje możliwość spotkań i zebrań, jednak daje notariuszom możliwość ograniczenia czynności do wykonywania wyłącznie zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom oraz zadań określonych przez urząd wyłączając bezpośrednią obsługę interesantów[8].

Ustawa deweloperska ma na celu zabezpieczenie interesu nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego na rynku pierwotny [Dz. U. 2011 Nr 232 poz. 1377], stanowi w ocenie specjalistów sprawne narzędzie ochrony nabywców, a odkąd przedmiotowa ustawa została wprowadzona, znacząco podniesione zostało bezpieczeństwo nabywców lokali mieszkalnych oraz domu jednorodzinnego, co wymusiło tym samym podniesienie jakości i rzetelności deweloperów, którzy zmuszeni byli ujednolicić pewne rozwiązania [Błach-Bujak, 2016, s.74].

Należy jednak wspomnieć, że ustawa deweloperska nie ma zastosowania do ochrony nabywców lokali usługowych przeznaczonych zarówno pod prowadzenie działalności gospodarczej jak i lokali użytkowych stanowiących tzw. Condo hotele [(Dz. U. 2011 Nr 232 poz. 1377]. Condo hotele stanowią pewne hybrydowe rozwiązanie polegające na zakupie od dewelopera apartamentu hotelowego, z jednoczesnym podpisaniem umowy wynajmu tego lokalu i tym samym oddania go w zarządzanie do tego dewelopera lub podmiotu zewnętrznego. Nabywanie lokali usługowych nie odbywa się za pomocą umowy deweloperskiej, a za pomocą standardowej umowy przedwstępnej i umowy sprzedaży uregulowanej w kodeksie cywilnym [Burzak, 2012r.]. Brak zaostrzonej ochrony tej kategorii kupujących, może prowadzić w konsekwencji do utraty zainwestowanych środków. Wydaje się, że powiększenie zakresu podmiotowego ustawy, pozwoliłoby na zwiększenie bezpieczeństwa nabywcy tego typu lokalów.

W grupie ryzyka otoczenia inwestycyjnego najbardziej dominującym czynnikiem, który w największym stopniu oddziałuje na pozostałe, jest ryzyko polityczne, a następnie ryzyko prawne, które otrzymały najwyższą wartość wskaźnika relacji. Ponadto, dodatnią wartość wskaźnika relacji uzyskały również takie czynniki, jak: ryzyko podatkowe, ryzyko stopy procentowej, ryzyko inflacji, ryzyko kursu walutowego oraz ryzyko demograficzne [Gołąbeska, 2018, s. 147].

---

[6] Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej z dnia 24.03.2020 r. w związku z wydaniem w dniu 24 marca 2020 roku Rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego przepisy zawarte we wcześniejszej regulacji dotyczącej ogłoszenia stanu epidemii https://krn.org.pl/1193 [dostęp online 28 marca 2020r.].

[7] Tamże.

[8] Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej z dnia 1 kwietnia 2020 roku w związku z wydaniem w dniu 31 marca 2020 roku Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 566). https://krn.org.pl/1193 [dostęp online 2 kwietnia 2020r.].

W odpowiedzi na zaistniałą sytuację powstał projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, nazywaną specustawą, jest to projekt ustawy o udzieleniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców (polityka nowej szansy); projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju (PFR) [Dz. U. 2020 poz. 374].

Dodatkowo rząd pracuje nad nowelizacją specustawy, mającą wesprzeć polskich przedsiębiorców, których przedsiębiorstwa ucierpiały przez COVID-19. Projektowana ustawa nowelizująca specustawę COVID-19 przewiduje m.in. przesunięcie terminu wnoszenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego oraz opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (postulowanie przedłużenia terminu płatności do 30 czerwca)[9].

Ostatnie projekty ustaw nie zawierają w sobie postulatów mających bezpośredni wpływ na rynek nieruchomości i jego ochronę[10]. Natomiast zawierają one poprawki dodane do projektu ustawy i przegłosowane podczas obrad parlamentarnych dotyczące wygaśnięcia wzajemnych zobowiązań stron umów najmu, dzierżawy lub innej podobnej umowy, na mocy której dochodzi do oddania do używania powierzchni handlowej obowiązującej w okresie zakazu prowadzenia działalności w obiektach handlowych o powierzchni powyżej 2000 m2[11].

Pozostałe wytyczne znalazły się jedynie w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Rząd wśród rekomendowanych rozwiązań zaproponował między innymi obniżenie wysokość czynszu o 90% za okres, w którym najemca nie prowadził działalności w obiekcie handlowym powyżej 2000 m2 w okresie ogłoszonego stanu zagrożenia epidemicznego lub epidemii, chyba, że umowy wiążące najemcę są dla niego bardziej korzystne w tym aspekcie[12], uproszczenie procedury odraczania i umarzania czynszów za najem i dzierżawę nieruchomości należących do organów publicznych[13], a także wprowadzenie przepisów umożliwiających radom gminy na zastosowanie zwolnień z podatku od nieruchomości wskazanym przedsiębiorcom borykającym się z utratą płynności finansowej wynikającą z ponoszenia ekonomicznych konsekwencji COVID-19 czy też przedłużenia terminów zapłaty rat podatkowych nie dłużej niż do 30 września tego roku[14].

W projekcie brak jest konkretnych rozwiązań nakazujących bankom pomoc, zawieszenie lub odroczenie spłaty kredytów hipotecznych oraz innych form finansowania nieruchomości, próżno więc doszukiwać się w nim rozwiązań mających na celu zabezpieczenie osób posiadających nieruchomości. Ograniczenie zapisów ochronnych do

[9] Rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, IX kadencja, druk sejm. nr 299 i 299A.
[10] Tamże
[11] Art. 15ze Rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, IX kadencja, druk sejm. nr 299 i 299A.
[12] Tamże.
[13] Tamże.
[14] Tamże.

galerii handlowych, ma na celu ochronę w większości zagranicznych firm będących zazwyczaj w przeważającej części najemcami tego typu obiektów[15].

W finalnej wersji ustawy uchwalonej w dniu 31 marca 2020r. wprowadzono kilka rozwiązań mających niewielki wpływ na rynek nieruchomości, zgodnie z art. 15j. Opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego, o której mowa w art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [Dz. U. z 2020 r. poz. 65 i 284] za rok 2020 wnosi się w terminie do dnia 30 czerwca 2020 r. Termin ten może zostać przedłużony rozporządzeniem Rady Ministrów [Dz. U. 2020 poz. 568]. Z kolei w art. 15ze podtrzymano projektowane wcześniej rozwiązanie odnośnie pomocy dla najemców powierzchni w obiektach handlowych o powierzchni sprzedaży 2000 m2 [Dz. U. 2020 poz. 568].

Natomiast dla kredytobiorców, w tym posiadających kredyty hipoteczne zabezpieczone hipoteką umowną na nieruchomości istotnym jest, że Rada Polityki Pieniężnej w związku z zaistniałą sytuacją w kraju podjęła decyzję o obniżeniu referencyjnej stopy procentowej o 0,50 pkt, do 1,00% w skali roku, co stanowi najniższą wartość w historii.[16] Jak twierdzi w oficjalnym komunikacie Narodowy Bank Polski „*obniżka stóp procentowych to natychmiastowy i bezpośredni sposób obniżenia kosztów zaciągniętych zobowiązań kredytowych. Jest to więc ulga dla większości zadłużonych, w tym dla sektora finansów publicznych"*[17]. Kolejnym krokiem wprowadzonym przez Rade Polityki Pieniężnej w dniu 9 kwietnia 2020r. było ponowne obniżenie stóp procentowych o 0,50 pkt, do 0,5% w skali roku, co tak jak poprzednio stanowi rekordowo niską wartość w ujęciu historycznym.

W obecnej sytuacji epidemicznej jednym z dobrych rozwiązań dla inwestorów chcących nabyć nieruchomość byłaby możliwość zakupu nieruchomości za pomocą tzw. tokenów, opartych na technologii blockchain. Technologia blockchain stanowi rozproszoną bazę danych i może być sposobem księgowania informacji o zawartych transakcjach, zabezpieczenie w niej zawarte powoduje brak możliwości podwojenia tej samej transakcji lub wydania tych samych środków [Piech, 2016, s. 5]. Oferty tokenizacji tzw. Security tokens offering - są to tzw. inteligentne kontrakty stworzone w celu pozyskiwania finansowania zewnętrznego bez udziału pośrednika oraz notariusza [Momtaz, Rennertseder, Schröder, 2019, s. 8]. Transakcje tego typu nie wymagają fizycznego udziału dwóch stron w jednym miejscu, dodatkowo dzięki oparciu o technologię blockchain, informacja raz wprowadzona do systemu nie może zostać z niego nigdy usunięta, a każda transakcja stanowi konsensus uczestników systemu, podobnie jak na fizycznym rynku [Crosby, 2016, s.7]. Przyszłościowe rozwiązanie polegające na oparciu transakcji na wymianie cyfrowej niesie za sobą wiele korzyści, m.in. umożliwiające wymianę dóbr w czasach epidemii lub innego zagrożenia powodującego ograniczenia w kontaktach fizycznych stron.

[15] Tamże.

[16] Informacja po posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej w dniu 17 marca 2020 r. https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/dokumenty/komunikaty_rpp.html [dostęp online 25 marca 2020r.].

[17] Informacja po posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej w dniu 8 kwietnia 2020r. https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/dokumenty/komunikaty_rpp.html [dostęp online 8 kwietnia 2020r.].

3. Metody badań

Celem badań było omówienie opinii wybranych grup społeczno-zawodowych na temat rynku nieruchomości, w sytuacji kryzysu epidemicznego w Polsce. Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jak badani oceniają zagrożenia wynikające z kryzysu epidemicznego w odniesieniu do rynku nieruchomości w Polsce?
2. Czy i w jakich obszarach różnią się opinie wybranych grup na temat zagrożeń na rynku nieruchomości w sytuacji kryzysu epidemicznego?

W pracy postawiono następujące hipotezy badawcze:

- H1 - opinie specjalistów różnią się od opinii klientów rynku nieruchomości oraz studentów, będących pasywnymi uczestnikami procesów rynkowych.
- H2 - studenci i klienci rynku nieruchomości odczuwają poczucie zagrożenia w innych obszarach niż specjaliści, pracujący na rynku nieruchomości.

Metodą badawczą, którą wykorzystano w badaniach był sondaż diagnostyczny, techniką ankieta, a narzędziem badawczym kwestionariusze ankiety. W przypadku studentów i klientów ankiety nie różniły się i zawierały 5 pytań zamkniętych, zaopatrzonych w 5-stopniową skalę (aneks). Wyjątkiem była ankieta dla specjalistów, która zawierała jedno dodatkowe pytanie otwarte dotyczące prognozy funkcjonowania rynku.

4. Opinie na temat zagrożeń rynku nieruchomości wywołanych kryzysem epidemicznym w Polsce – analiza badawcza

W badaniach wzięło udział 107 osób, z czego 43% (46 osób) to studenci, 35,5% (38 osób) to klienci biur nieruchomości a 21,5% (23 osoby) to specjaliści, pracujący na rynku nieruchomości. W badaniach wzięło udział 70% kobiet (75 osób) i 30% mężczyzn (32 osób). W pierwszym kroku obliczono statystyki opisowe analizowanych zmiennych (oceny bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemiologicznego, oceny antykryzysowych działań banków, oceny regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości, oceny stabilności rynku nieruchomości w obliczu sytuacji kryzysu epidemicznego, ocena sytuacji na rynku, jak wpłynie ona na wartość nieruchomości). Później określono miary związków między zmiennymi, z uwzględnieniem grupy, do której należeli badani (grupa studentów, klientów, specjalistów). Następnie sprawdzono, czy istnieją różnice międzygrupowe (klienci, studenci, specjaliści) ze względu na wymiary badawcze.

Otrzymane wartości statystyk wskazują, że zmienne posiadają istotne rozbieżności od rozkładu normalnego. Nie zaobserwowano jednak wyraźnych cech asymetrii lub kurtyczności – wyjątek stanowi rozkład zmiennych *ocena bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemicznego oraz ocena sytuacji na rynku w zakresie spadku wartości nieruchomości*, odnotowano tam wyraźną platykurtyczność, czyli duże rozproszenie wyników względem średniej. Aby sprawdzić czy uzyskane rozkłady różnią się od teoretycznego rozkładu normalnego obliczono również testy Kołmogorowa-Smirnowa [Bedyńska, 2012]. Dane na ten temat prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Statystyki opisowe (N=107)

Badane Zmienne	Rozstęp	Średnia	Odchylenie Standardowe	Wariancja	Skośność	Kurtoza	p
1	4,00	2,4299	1,00106	1,002	,024	-,818	p<0,001
2	4,00	2,5140	1,02206	1,045	,232	-,021	p<0,001
3	4,00	2,4579	1,02129	1,043	,332	-,171	p<0,001
4	4,00	2,6542	1,09977	1,209	,336	-,441	p<0,001
5	4,00	2,6916	1,22406	1,498	,362	-,763	p<0,001

Legenda:
1: ocena bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemicznego
2: ocena antykryzysowych działań banków w odniesieniu do kredytów hipotecznych (odroczenie spłaty rat kredytowych)
3: ocena regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości w sytuacji zagrożenia epidemicznego
4: ocena stabilności rynku nieruchomości w obliczu sytuacji kryzysu epidemicznego
5: ocena sytuacji na rynku w zakresie spadku wartości nieruchomości

W celu zbadania związku między przynależnością do grupy, a formułowanymi ocenami zastosowano nieparametryczny test korelacji rho Spearmana oparty na rangach, którego właściwości pozwalają na dobre oszacowanie współczynników korelacji w przypadku rozkładów normalnych i odbiegających w sposób istotny od rozkładu normalnego [Brzeziński, 2001; Field, 2009]. Najsilniejszy związek okazał się istnieć w przypadku oceny wpływu epidemii na wartość nieruchomości (rs = 0,471; p = 0,001). Można więc przypuszczać, że wraz ze wzrostem wiedzy specjalistycznej na temat rynku nieruchomości wzrasta poczucie zagrożenia, a tym samym formułowane są bardziej krytyczne sądy na temat wpływu kryzysu na wartość nieruchomości.

Dla zbadania różnic pomiędzy grupami przeprowadzono porównania z użyciem testu Kruskala-Wallisa dla grup niezależnych. Test ten jest nieparametrycznym odpowiednikiem jednoczynnikowej analizy wariancji. Stosujemy go, gdy chcemy porównać co najmniej trzy grupy pod względem jakiejś zmiennej ilościowej. Dane na ten temat prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Różnice międzygrupowe

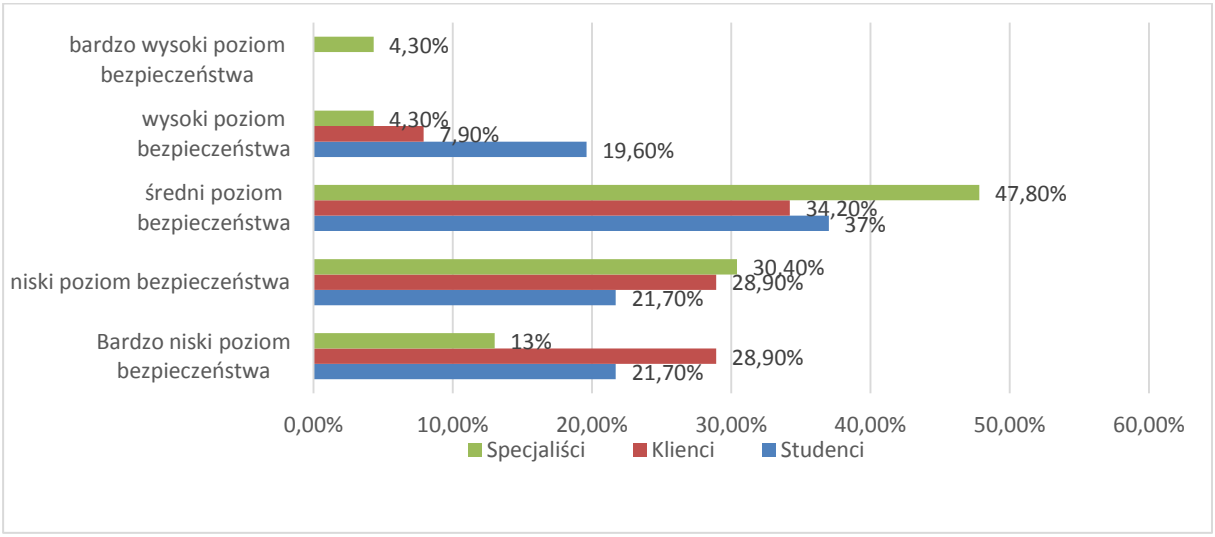
Wskaźniki oceny	studenci	klienci	specjaliści	H	p
1	57,63	47,63	57,26	2,721	p = 0,257
2	58,63	46,54	46,54	3,906	p = 0,142
3	54,77	60,42	41,85	5,693	p = 0,058
4	57,49	51,54	51,09	1,104	p = 0,576
5	39,03	59,59	74,70	23,509	p < 0,001

Legenda:
1: ocena bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemicznego

2: ocena antykryzysowych działań banków w odniesieniu do kredytów hipotecznych (odroczenie spłaty rat kredytowych)
3: ocena regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości w sytuacji zagrożenia epidemicznego
4: ocena stabilności rynku nieruchomości w obliczu sytuacji kryzysu epidemicznego
5: ocena sytuacji na rynku w zakresie spadku wartości nieruchomości

Największe różnice oceny ankietowani wykazywali w zakresie formułowanych prognoz na temat spadku wartości nieruchomości (H=23,509; p<0,001). Można przyjąć, że oceny specjalistów różnią się znacząco od opinii studentów i klientów rynku nieruchomości. Specjaliści wypowiadając się na temat oceny sytuacji na rynku w zakresie spadku wartości nieruchomości, wypowiadają znacznie bardziej negatywne opinie niż pozostali badani. Pewne różnice w opiniach badanych można zauważyć w zakresie ocen ankietowanych dotyczących regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości w sytuacji zagrożenia epidemicznego (H=5,693; p = 0,058). W tym przypadku specjaliści lepiej oceniali - niż pozostali badani - regulacje wprowadzone przez państwo.

Analizując opinie badanych na temat zagrożenia na rynku nieruchomości, zasadnym wydaje się, omówienie różnic w zakresie wyrażanych przez badanych poglądów. Dane o tym jakie opinie zostały wydane przez badanych studentów, klientów i specjalistów prezentuje wykres nr 1.

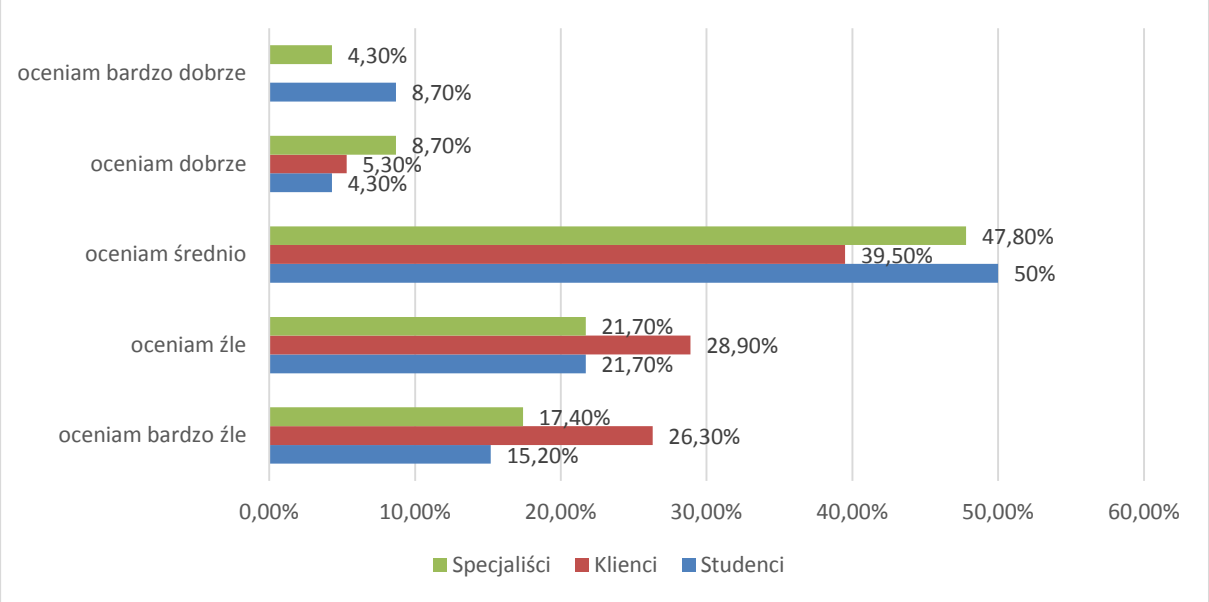


Wykres 1. Ocena zagrożenia na rynku nieruchomości w ocenie badanych studentów, klientów i specjalistów

Większość badanych studentów jest zdania, że istnieje znaczne ryzyko na rynku nieruchomości w aktualnej sytuacji epidemicznej. Aż 43,4% badanych uważa, że istnieje wysokie i raczej wysokie niebezpieczeństwo utraty wartości na rynku. Dość duża grupa studentów twierdzi, że istnieje średnie ryzyko (37%), natomiast aż 19,6% badanych ma poczucie, że zagrożenie jest niewielkie. W porównaniu do pozostałych grup badanych – klientów i specjalistów - studenci w największej mierze okazali się optymistami w ocenie omawianego zagrożenia. Klienci rynku nieruchomości, tylko w 7,9% byli zdania, że ryzyko jest małe, podobnie specjaliści – 4,3% badanych uznało zagrożenie za raczej małe i 4,3% badanych uznało zagrożenie za małe. Klienci rynku nieruchomości, tylko w 7,9% byli zdania,

że ryzyko jest małe, podobnie specjaliści – 4,3% badanych uznało zagrożenie za raczej małe i 4,3% badanych uznało zagrożenie za małe.

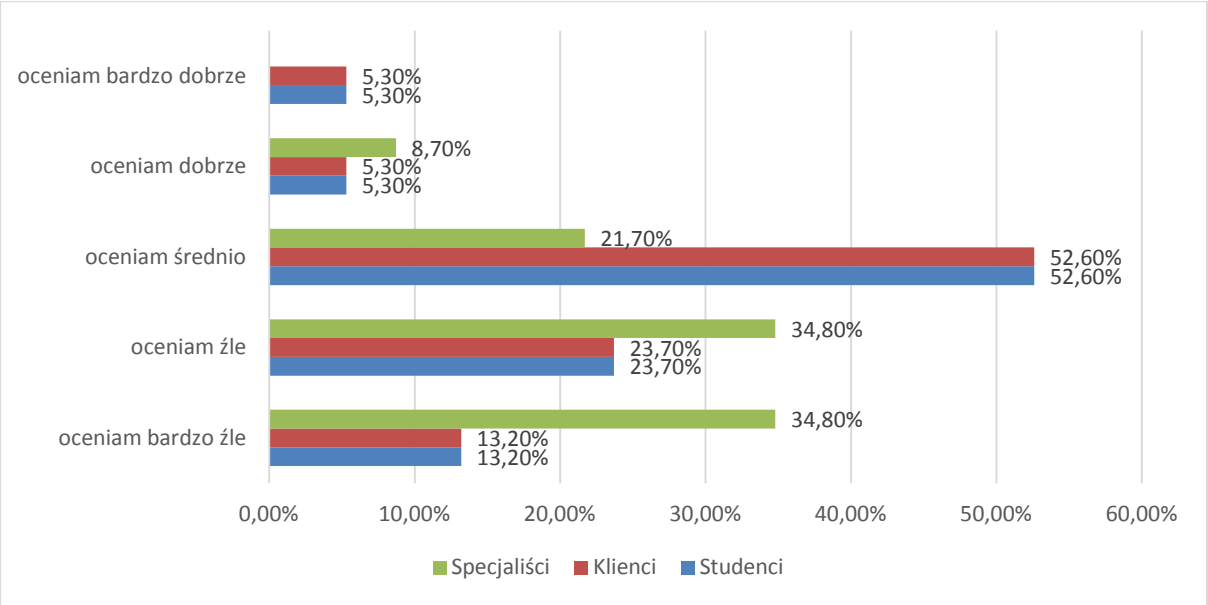
Kolejnym aspektem prowadzonych badań jest ocena działań antykryzysowych w odniesieniu do badanych grup. Dane na ten temat prezentuje wykres nr 2.



Wykres 2. Wprowadzone środków antykryzysowych przez banki w ocenie badanych studentów, klientów i specjalistów

Największy odsetek badanych studentów oceniło średnio działania antykryzysowe wprowadzone przez banki, aż 50% badanych twierdzi, że nie można zdecydowanie opowiedzieć się za ich skutecznością, czy też nie. Z drugiej strony 21,7% badanych ocenia działania antykryzysowe jako słabo skuteczne lub jako nieskuteczne - 15,2% badanych. W przypadku klientów rynku nieruchomości ma miejsce podobna tendencja, 39,5% badanych ocenia działania średnio, 28,9% badanych ocenia źle, a 26,3% ankietowanych bardzo źle działania antykryzysowe prowadzone przez banki na rynku nieruchomości. W tym przypadku widoczna jest pewna jednomyślność, ponieważ aż 47,8% badanych specjalistów uważa działania za średnio wspierające rynek, a 21,7% badanych ocenia je jako złe i 17,4% badanych jako bardzo złe.

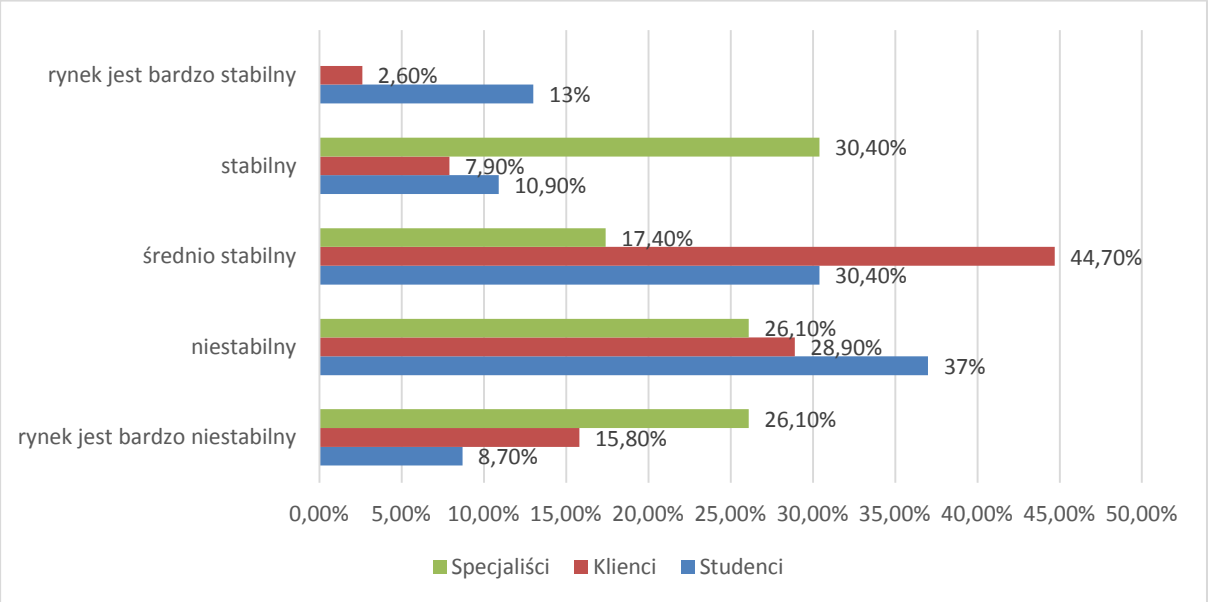
Kolejnym zagadnieniem poruszanym w badaniach jest ocena regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości w sytuacji zagrożenia epidemiologicznego. Dane na ten temat według badanych studentów, klientów i specjalistów prezentuje wykres nr. 3.



Wykres 3. Wprowadzone przez państwo regulacje w ocenie badanych studentów, klientów i specjalistów

Większość badanych studentów oraz klientów, wypowiadając się na temat regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości, w sytuacji zagrożenia epidemicznego, uważa je za średnie (52,6% badanych) i raczej złe (23,7% badanych). Klienci rynku nieruchomości uważają je za średnie (52,6% badanych). Natomiast specjaliści uważają wprowadzone regulacje – w największej mierze - za złe (34,8% badanych) i bardzo złe (34,8% badanych).

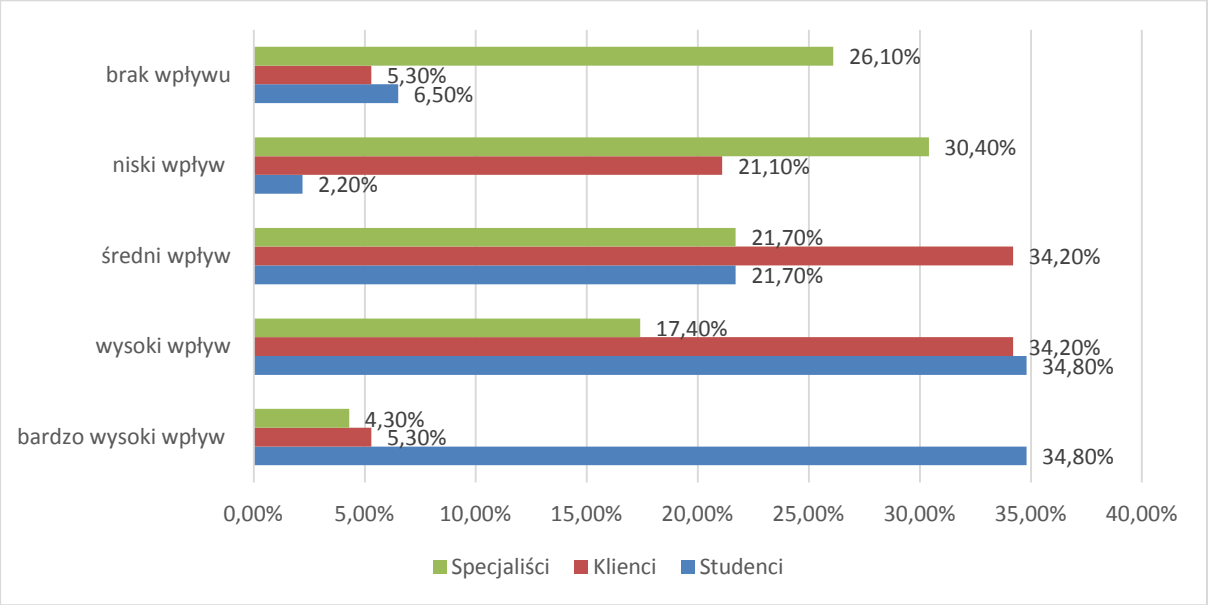
Inną analizowaną kwestią była ocena stabilności rynku nieruchomości. Dane na ten temat według badanych studentów, klientów i specjalistów prezentuje wykres nr 4.



Wykres 4. Stabilność na rynku nieruchomości w ocenie badanych studentów, klientów i specjalistów

Największy odsetek badanych jest zdania, że stabilność rynku nieruchomości jest w pewnym stopniu zagrożona. Aż 30,4% studentów, ocenia jego stabilność jako średnią, a 37% jako niską. Jeśli chodzi o klientów to, aż 44,7% ankietowanych ocenia stabilność rynku jako średnią, a 28,9% jako niską. W przypadku specjalistów, 17,4% badanych, podało, że ich zdaniem rynek nieruchomości ma średnią stabilność, a tylko 26,1% wskazała na niską stabilność. Z drugiej strony warto zauważyć, że dość liczna grupa badanych wyraża optymizm w tym zakresie. Jest to widoczne głównie w opiniach specjalistów. W grupie tej, aż 30,4% badanych podało, że ich zdaniem rynek nieruchomości jest całkowicie stabilny. Podobna grupa – 26,1% badanych podało, że ich zdaniem rynek nieruchomości jest bardzo niestabilny.

Następnie zapytano badane grupy o to, czy kryzys epidemiczny będzie miał wpływ na wartość nieruchomości. Dane na ten temat według badanych studentów, klientów i specjalistów prezentują kolejno wykres nr 5.



Wykres 5. Kryzys na wartość nieruchomości w ocenie badanych studentów, klientów i specjalistów

Prawie ¾ badanych studentów (70%) jest zdania, że kryzys epidemiczny wpłynie znacząco na wartość nieruchomości. Podobne zdanie wyraża 1/3 klientów rynku nieruchomości (34%), z kolei w przypadku specjalistów – tylko 1/5 (21,7%) widzi zagrożenie związane ze spadkiem wartości nieruchomości. Widoczna jest tendencja, że im bardziej specjalistyczną wiedzę na temat rynku nieruchomości posiadają badani, tym bardziej liberalne opnie wypowiadają w tym zakresie.

Jednym z ważniejszych zagadnień poddanych analizie, było to, jakie prognozy na temat dalszego funkcjonowania rynku nieruchomości formułują specjaliści. Zdaniem badanych obecna sytuacja na rynku wpłynie na wartość nieruchomości. Specjaliści wypowiadając się na temat dostrzeganych zagrożeń na rynku nieruchomości podkreślają np. że *„Ceny radykalnie nie ulegną zmianie, gdyż koszty pracy i materiałów są wysokie”*. Z drugiej strony badani podkreślali, że *„osoby, które utracą pracę i nie będzie ich stać na spłatę kredytów, po okresie „wakacji kredytowych”* będą sprzedawać nieruchomości”. Inny badany podaje: *„Będą zwalniały się lokale biurowy w dużej ilości, gdyż średnie i małe firmy*

będą bankrutować. Mniej mieszkań będzie się budować i kupować ze względu na spadek i rozwój gospodarczy oraz wysokie kryteria w przyznawaniu kredytów. Stabilizacja cen być może z lekkim spadkiem". Kolejny respondent podaje, że „będzie obserwowalna stabilizacja cen na rynku pierwotnym wraz ze wzrostem standardu wykończenia. Zwiększy się ilość mieszkań pod wynajem (do najmu długoterminowego może zostać przerzuconych sporo apartamentów z najmu krótkoterminowego)". Pozytywem może być to, że „Wzrośnie standard mieszkań na wynajem (za sprawą ekspansji tych z krótkiego terminu)". Istotne jest również to, że „wzrośnie znaczenie roli pośrednika w transakcjach zbycia i nabycia nieruchomości jako wszechstronnego specjalisty rynku nieruchomości. Można zauważyć, że „*stan epidemiologiczny powstrzyma trend wzrostu cen rynku wtórnego jak i pierwotnego, osłabnie popyt. Spowolnienie nie jest jeszcze kryzysem, ale światowa sytuacja odbije się również na polskiej gospodarce a tym samym na rynku nieruchomo*ści".

Większość badanych jest zdania, że sytuacja ma charakter przejściowy i wymaga przeczekania. Jeden z badanych podkreśla: „*Moim zdaniem będzie chwilowe zatrzymanie, jednak ceny będą później takie same jak były do tej pory jak tylko znajdą szczepionkę, stabilny trend wzrostowy*". Krótkotrwały spadek wartości i popytu, jednakże długoterminowo najpierw wrócimy do poziomu ze stycznia 2020 a następnie wartość nieruchomości będzie rosła. Inna osoba wskazuje: Myślę, że sytuacja ustabilizuje się w niedługim czasie, a ceny? Myślę, że lekko spadną, ale szybko wrócą. W przypadku gdy kryzys zostanie zakończony dość szybko krótkoterminowe spadki cen spowodowane brakiem płynności finansowej przedsiębiorstw, osób zajmujących się podnajmem, firm źle zarządzanych i działających na wysokich kredytach, która zostanie wyhamowana przez zakupy gotówkowe inwestorów czekających na spadki. Ciekawe podejście prezentuje kolejny badany, który podaje, „*Uważam, że rynek nieruchomości w dalszym ciągu jest najbardziej stabilną opcją inwestycji, dlatego sytuacja epidemii nie wpłynie na niego w znaczny sposób. Chwilowy odpływ zagranicznych pracowników oraz wprowadzenie społecznej izolacji może wywołać czasowe przestoje, co z pewnością na rynku pierwotnym przyniesie w wielu przypadkach skutek w postaci opóźnień w realizacji inwestycji, bez możliwości powołania się na siłę wyższą, gdyż nie został oficjalnie wprowadzony stan nadzwyczajny. Dotychczas większość lokali w dużych miastach sprzedawała się na początku ekspozycji nieruchomości na sprzedaż- więc we wczesnych etapach budowy- i umowy te zostaną zrealizowane. Dodatkowo ok 70% kupowanych nieruchomości było finansowane ze środków własnych, co wpływa na utrzymanie stabilności rynku. Podsumowując po chwilowym możliwym tąpnięciu związanym z epidemią- opóźnienia, wystawienie na sprzedaż nieruchomości przez osoby, które stracą płynność finansową i zdolność kredytową, odłożenie decyzji o zakupie przez osoby niestabilne finansowo, ceny nieruchomości mogą spaść o 10-15% w okresie 6-12 miesięcy. Jednak wartość zasadniczo zostanie stabilna (koszty pracy, gruntów i materiałów budowlanych) Po tym czasie, gdy sytuacja zacznie się normować ceny nieruchomości zaczną ponownie rosnąć*".

5. Wnioski

Analizując oceny badanych odnośnie sytuacji na rynku nieruchomości warto podkreślić, że niepewność jest czynnikiem wpisanym niejako w rynek nieruchomości [Radzewicz, Wiśniewski, 2011, s. 54]. Jest on narażony na ciągłe przeobrażenia powodowane wpływami otoczenia oraz zmiany wywołane przemianami wewnętrznymi. Z drugiej strony

sytuację kryzysu epidemicznego można potraktować jako sytuację niespecyficzną i zagrażającą, której nie odnotowano na przestrzeni ostatnich lat. W badaniach przyjęto, że kryzys, może wpływać na formułowane opinie i znacząco je modyfikować.

Wyniki badań wskazują, że istnieją znaczne rozbieżności w poglądach wybranych grup na temat sytuacji na rynku nieruchomości. W przypadku specjalistów widoczny jest największy pesymizm w zakresie oceny bezpieczeństwa na rynku nieruchomości, w zakresie oceny antykryzysowych działań banków w odniesieniu do kredytów hipotecznych, oraz ocen regulacji wprowadzonych przez państwo na rynku nieruchomości. Natomiast w przypadku oceny stabilności rynku nieruchomości oraz prognoz dotyczących wpływu kryzysu na wartość nieruchomości, widoczne są dość optymistyczne nastawienia specjalistów. Z kolei, jeśli chodzi o studentów i klientów rynku nieruchomości można mówić o pewnych podobieństwach w wyrażanych opiniach. Oceny specjalistów różnią się znacząco od opinii studentów i klientów rynku nieruchomości. Jest to w pewnym sensie naturalne, ponieważ specjaliści dysponują największą wiedzą oraz są osobiście zaangażowani w procesy rynku nieruchomości. Jest on niejako ich miejscem pracy. Trudno się dziwić, że opinie przez nich formułowane są dość pesymistyczne w bieżących kwestiach takich jak ocena bezpieczeństwa, natomiast dość optymistyczna w perspektywie długookresowej, np. dotyczącej oceny wpływu kryzysu na wartości nieruchomości. Twierdzenie to potwierdzają wypowiedzi badanych, np. jeden z badanych podał: „*krótkookresowy spadek, a następnie wzrost cen nieruchomości oraz wyrównanie pozycji na rynku*". Można przyjąć, że specjaliści w swych opiniach biorą pod uwagę fakty, takie jak istnienie regulacji prawnych, takich jak ustawa deweloperska. Zdają sobie również sprawę z tego, że duża część mieszkań kupowana jest za gotówkę, co znacząco zmniejsza ryzyko niemożliwości spłaty wysokiego kredytu hipotecznego. Jak wskazuje NBP w raportach dotyczących rynku nieruchomości, w 1 kwartale 2019 roku ilość mieszkań kupionych za gotówkę w 7 największych miastach w Polsce wynosiła 71% wszystkich transakcji[18]. Analiza faktów i danych statystycznych może dostarczać informacji będących podstawą do obniżenia poziomu zagrożenia i niepewności przez specjalistów rynku nieruchomości.

Podsumowując należy podkreślić, że w literaturze przedmiotu brakuje opracowań dotyczących funkcjonowania rynku nieruchomości w sytuacji kryzysu epidemicznego, brakuje badań dotyczących opinii specjalistów rynku nieruchomości w odniesieniu do sytuacji kryzysu epidemicznego, a także badań innych grup społecznych, które są uczestnikami rynku. Wydaje się, że temat zagrożeń na rynku nieruchomości w sytuacji kryzysu epidemicznego charakteryzuje się pewnym aspektem nowości. Zaprezentowane badania nie wyczerpują tematu, są jedynie wstępem do szerszych analiz na ten temat.

[18] Narodowy Bank Polski Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2018 r., Departament Analiz Ekonomicznych Warszawa, 2019 r.

Aneks

Ocena bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemicznego

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące Państwa oceny bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle ostatnich wydarzeń.

1. Proszę ocenić w skali 1-5 bezpieczeństwo na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemicznego.

1	2	3	4	5
wysokie niebezpieczeństwo				całkowite bezpieczeństwo

2. Proszę ocenić antykryzysowe działania banków w odniesieniu do kredytów hipotecznych (odroczenie spłaty rat kredytowych)

1	2	3	4	5
oceniam bardzo źle				oceniam bardzo dobrze

3. Proszę ocenić regulacje wprowadzone przez państwo na rynku nieruchomości w sytuacji zagrożenia epidemicznego

1	2	3	4	5
oceniam bardzo niekorzystnie				Oceniam bardzo korzystnie

4. Proszę ocenić stabilność rynku nieruchomości w obliczu sytuacji kryzysu epidemicznego

1	2	3	4	5
wysoka stabilność				Wysoka niestabilność

5. W jaki sposób Pani/Pana zdaniem obecna sytuacja na rynku wpłynie na wartość nieruchomości

1	2	3	4	5
bardzo wysoki wpływ				brak wpływu

Metryczka:

1. Płeć:
   - Kobieta
   - Mężczyzna
2. Wiek:
   …….
3. Wykształcenie:
   - Wyższe
   - Średnie
   - Zawodowe
   - Podstawowe
4. Czy posiada Pani/ Pan nieruchomość?
   - Tak
   - Nie
5. Czy posiada Pan/ Pani kredyt hipoteczny?
   - Tak
   - Nie

Bibliografia:

Literatura:

1. Błach-Bujak B. (2016). Zakres podmiotowy ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego [w:] Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2016/6.
2. Brzeziński, J. (2001). Metodologia badań psychologicznych. Warszawa: PWN, wyd.3.
3. Burzak A. (2012). Ochrona praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Komentarz. Warszawa: Wolters Kulwer Polska.
4. Crosby M. (2016). Block Chain Technology [w:] Beyond Bitcoin 2/2016.
5. Dąbrowska K. (2019). Zagrożenia na rynku nieruchomości mieszkaniowych w Polsce,[w:] Zeszyty Naukowe ZPSB FIRMA i RYNEK 2019/1 (55).
6. Dobkowski J., Sobotko P. (2016). Rola wojewody w systemie reagowania na zagrożenia terrorystyczne [w:] „Studia Prawnoustrojowe" nr 32.
7. Field, A. (2009). Discovering statistics using IBM SPSS statistics. Sage.
8. Gołąbeska E. (2018). Sieć ryzyka inwestycyjnego na rynku nieruchomości, Białystok: Wyd. Politechniki w Białymstoku.
9. Karpiuk M. (2018), Właściwość wojewody w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapobiegania zagrożeniu życia i zdrowia [w:] Zeszyty Naukowe, KUL 60, nr 2 (242).
10. Karpiuk M. (2014) Zarys koncepcji terenowego systemu bezpieczeństwa narodowego [w:] W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy, Warszawa, Wyd. Akademia Obrony Narodowej.
11. Momtaz P., Rennerteder K., Schroeder H. (2019). Token Offerings: A revolution in corporate finance.
12. (red.), K. P. (2016). Leksykon pojęć na temat technologii blockchain i kryptowalut - dokument wydany przez „Blockchain i Kryptowaluty" w ramach „Od papierowej do cyfrowej Polski".
13. Prokop K. (2016). Administracja publiczna w obliczu „sytuacji nadzwyczajnej" na tle aktualnych przepisów konstytucyjnych i ustawowych, [w:] M. Ciecierski, M. Czuryk, M. Karpiuk (red.), Zakres działania administracji publicznej w Polsce i na Ukrainie. Wybrana problematyka, Warszawa-Kijów.
14. Strzelczyk R. (2017). Prawo nieruchomości, Wydanie 5, Warszawa: Wyd. C.H. Beck.

Akty prawne:

15. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U.2020 poz. 491).
16. Rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, IX kadencja, druk sejm. nr 299 i 299A.
17. Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (Dz. U. 2011 Nr 232 poz. 1377).

18. Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2020 poz. 374).
19. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93).
20. Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych (Dz.U. 2008 nr 234 poz. 1570).
21. Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2020 poz. 568).

Źródła internetowe:

22. Informacja po posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej w dniu 17 marca 2020 r. https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/dokumenty/komunikaty_rpp.html d[ostęp online: 25 marca 2020r.]
23. Informacja po posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej w dniu 8 kwietnia 2020r. https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/dokumenty/komunikaty_rpp.html [dostęp online 8 kwietnia 2020r.].
24. Narodowy Bank Polski Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2018 r., Departament Analiz Ekonomicznych Warszawa, 2019 r. [dostęp online: 25.03.2019 r.] https://www.nbp.pl/publikacje/rynek_nieruchomosci/raport_2014.pdf.
25. Narodowy Bank Polski Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2018 r., Departament Analiz Ekonomicznych Warszawa, 2019 r. [dostęp online: 25.03.2019 r.] https://www.nbp.pl/publikacje/rynek_nieruchomosci/raport_2018.pdf.
26. Narodowy Bank Polski Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2017 r., Departament Analiz Ekonomicznych Warszawa, 2018 r [dostęp online: 25.03.2020] https://www.nbp.pl/publikacje/rynek_nieruchomosci/raport_2017.pdf.
27. Narodowy Bank Polski Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2014 r., Departament Stabilności Finansowej Warszawa, 2015 r. https://www.nbp.pl/publikacje/rynek_nieruchomosci/raport_2014.pdf [dostęp online: 25.03.2019 r.].
28. Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej z dnia 16 marca 2020 r. W związku z wydaniem w dniu 13 marca 2020 roku Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego https://krn.org.pl/1193 [dostęp online 28 marca 2020r.].
29. Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej z dnia 24.03.2020 r. w związku z wydaniem w dniu 24 marca 2020 roku Rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego przepisy zawarte we wcześniejszej regulacji dotyczącej ogłoszenia stanu epidemii https://krn.org.pl/1193 [dostęp online 28 marca 2020r.].
30. Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej z dnia 1 kwietnia 2020 roku w związku z wydaniem w dniu 31 marca 2020 roku Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie

ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 566). https://krn.org.pl/1193 [dostęp online 2 kwietnia 2020r.].

8. WERYFIKACJA METOD WYCENY PRZEDSIĘBIORSTW W PODEJMOWANIU DECYZJI INWESTYCYJNYCH

Tomasz Nowicki
Uniwersytet Gdański
Wydział Zarządzania
ul. Armii Krajowej 101, 81 - 824 Sopot
E-mail: Tomasz92Nowicki@gmail.com

1. Wstęp

W dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej, opartej o zasady gospodarki rynkowej, w dobie wysoko rozwiniętych rynków kapitałowych, przedsiębiorstwa są nie tylko dostarczycielami produktów i usług, ale także przedmiotami umów kupna-sprzedaży. W związku z tym istnieje zapotrzebowanie na obiektywną i adekwatną ich wycenę, co nie jest zadaniem prostym ze względu na olbrzymią różnorodność podejść do terminu wartości, metod wyceny, celów, w jakich przeprowadzana jest wycena, jak również podmiotów zainteresowanych poznaniem wartości przedsiębiorstwa. Wycena spółek stała się również narzędziem szeroko wykorzystywanym przez inwestorów giełdowych i jest zagadnieniem, które już od wielu lat jest obiektem ożywionych dyskusji wielu specjalistów z zakresu nauk ekonomicznych.

Celem opracowania jest przedstawienie i weryfikacja najpopularniejszych technik wyceny przedsiębiorstw – majątkowej metody aktywów netto, metody porównawczej oraz metody dochodowej DCF. Powyższe metody posłużyły do oszacowania wartości Spółki MirBud S.A, notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, działającej w branży budowlanej. W celu weryfikacji skuteczności wykorzystanych metod wyceny, oszacowane wartości zostały porównane z rzeczywistą rynkową wartością wycenianej Spółki.

2. Materiały i Metody

Z faktu, że samo pojęcie wartości przedsiębiorstwa jest różnie rozumiane, wynika potrzeba istnienia różnorakich metod jej określania. Sama wycena przedsiębiorstwa jest szacowaniem wartości odrębnej pod względem ekonomicznym i prawnym jednostki organizacyjnej, która dysponuje aktywami trwałymi, obrotowymi oraz wartościami o charakterze niematerialnym [Zarzecki, 1999]. Wycena jest zbiorem czynności techniczno-prawnych mających na celu określenie ceny przedsiębiorstwa, co prowadzi do przypisania przedsiębiorstwu wielkości pieniężnych, które w praktyczny sposób pozwalają na porównywanie podmiotów ze sobą, ich wartościowanie czy ocenę [Golawska-Witkowska, 2007].

Warto jednak zauważyć, że sam wynik oceny nie decyduje o tym, za jaką kwotę przedsiębiorstwo zostanie sprzedane na rynku. W warunkach gospodarki rynkowej ceny przedsiębiorstw kształtują się tak samo jak ceny innych towarów pod wpływem dopasowywania się do siebie podaży i popytu. Z tego powodu wynik wyceny zazwyczaj traktowany jest jako punkt wyjścia do negocjacji między stroną kupującą i sprzedającą

[Szczepankowski, 2007]. Tak, więc wycena przedsiębiorstwa jest tylko swego rodzaju szacunkiem.

W praktyce gospodarczej analitycy finansowi, jak również biegli wykorzystują szeroką gamę metod oraz modeli finansowych, które służą im do przeprowadzenia wyceny przedsiębiorstwa. Metody wyceny charakteryzują się różnym stopniem skomplikowania, bazują na innych przesłankach i kategoriach wartości.

Na podstawie kategorii ekonomicznych oraz źródeł informacji służących do wyznaczenia wartości przedsiębiorstwa wyróżnia się metody majątkowe, które opierają się na ocenie majątku przedsiębiorstwa widocznego w bilansie, metody dochodowe biorące pod uwagę szczegółowe prognozy przyszłych dochodów takich jak zyski, przepływy pieniężne czy dywidendy, metody porównawcze zwane też rynkowymi, które polegają na oszacowaniu wartości przedsiębiorstwa na podstawie porównania z wybranymi wskaźnikami występującymi na rynku, metody mieszane zawierające w sobie podejścia z wyżej wymienionych oraz metody niekonwencjonalne.

Najpopularniejszą spośród metod majątkowych jest metoda wartości aktywów netto. Punktem wyjścia w tej metodzie jest zawsze bilans przedsiębiorstwa sporządzony na dzień wyceny bądź na dzień możliwie bliski dacie wyceny. Wartość księgową przedsiębiorstwa uzyskać można poprzez pomniejszenie sumy aktywów o pasywa bieżące oraz zobowiązania długoterminowe [Zarzecki, 1999]. Największą zaletą metody wartości księgowej jest jej prostota, dzięki której przeprowadzenie takiej wyceny jest mało czasochłonne, praktycznie bez kosztowe i nie wymaga od analityka szerokiej wiedzy. Posiada ona jednak wiele wad, wśród których wymienić należy oparcie wyceny na wartościach historycznych oraz możliwy brak związku między wyceną bilansową a zdolnością majątku do generowania dochodu.

Kolejną grupą metod wyceny przedsiębiorstw są metody dochodowe. Umożliwiają one przeprowadzenie wyceny całości przedsiębiorstwa, czyli uwzględniają one majątek rzeczowy, finansowy, niematerialny oraz zdolność tego majątku do generowania dochodu. W podejściu dochodowym przyjmuje się, że wartość przedsiębiorstwa jest zależna od dochodu, jaki przedsiębiorstwo jest w stanie wygenerować w przyszłości [Pogorzelski, 2007].

Najczęściej wykorzystywaną w praktyce metodą dochodową jest metoda zdyskontowanych przepływów pieniężnych. Posługując się tą metodą należy patrzeć na przedsiębiorstwo w sposób całościowy tzn. nie tylko poprzez jego efekt produkcyjny i finansowy, ale również mieć na uwadze sposób zarządzania, pozycję konkurencyjną i sprawność organizacyjną. Najważniejszymi etapami wyceny metodą DCF (ang. Discounted Cash Flow) jest oszacowanie przyszłych przepływów pieniężnych na przestrzeni kilku najbliższych lat oraz określenie odpowiedniej stopy dyskontowej uwzględniającej zmianę wartości kapitału w czasie. Oszacowane wartości przepływów pieniężnych w kolejnych latach są sumowane i powiększane o tzw. wartość rezydualną, która określa wpływy po okresie szczegółowej prognozy. Formuła wartości przedsiębiorstwa oszacowana za pomocą metody DCF przedstawia się następująco [Pogorzelski, 2007]:

$$W_p = \sum_{t=1}^{n} \frac{CF_t}{(1+r)^t} + RV \frac{1}{(1+r)^n} \quad (1)$$

Gdzie:
W_p – Wartość przedsiębiorstwa,
CF_t – oczekiwane dochody pieniężne,
RV – wartość rezydualna,
t – kolejne lata okresu prognozy,
n – liczba lat okresu prognozy,
r – stopa dyskontowa.

Najczęściej stosowaną miarą dochodów pieniężnych jest wynik operacyjny EBIT pomniejszony o należny podatek, nakłady inwestycyjne i zmiany w kapitale obrotowym oraz powiększony o wartość amortyzacji. Jako stopę procentową najczęściej wykorzystuje się średnioważony koszt kapitału WACC. Pozostałe metody z grupy metod dochodowych, tj. metoda zdyskontowanych dywidend oraz metoda zdyskontowanych zysków opierają się na tej samej logice, natomiast wykorzystują do szacowania wartości inne miary przepływów pieniężnych CF, odpowiednio dywidendy oraz zysk netto [Zarzecki, 1999].

Mieszane metody wyceny przedsiębiorstw są próbą pogodzenia obydwu wyżej omówionych podejść, tj. metod majątkowych i dochodowych. Stosowanie metod mieszanych ma na celu przedstawienie łącznego efektu posiadanego majątku oraz zdolności przedsiębiorstwa do generowania dochodu z uwzględnieniem wartości firmy [Pogorzelski, 2007].

Ostatnią grupą metod wyceny przedsiębiorstw są metody porównawcze. W tej grupie metod wartość przedsiębiorstwa wyprowadzana jest z odpowiednich porównań dotyczących transakcji podobnych, dokonujących się na rynku. Istotą takiego szacowania przedsiębiorstw jest założenie prawa ceny, które mówi, że te same aktywa powinny być sprzedawane na rynku po tej samej cenie. Wynika z tego, że bez zastosowania porównania nie da się przypisać żadnym aktywom wartości, a więc również nie ma możliwości przeprowadzenia wyceny przedsiębiorstwa. Kolejną konsekwencją tego sposobu myślenia jest założenie, że dane przedsiębiorstwo, które dysponuje takim samym majątkiem jak inne, powinno oczekiwać takich samych korzyści finansowych, co kształtuje jego wartość rynkową. W związku z tym porównawcza metoda wyceny oparta jest na dwóch parametrach: wartościowym mnożniku rynkowym oraz pewnej fundamentalnej zmiennej finansowej, co można zapisać następującym wzorem [Szczepankowski, 2007]:

$$V_a = B_a \times \frac{EV}{B} \quad (2)$$

Gdzie:
V_a – wartość wycenianego przedsiębiorstwa,
B_a- fundamentalna zmienna finansowa (np. zysk netto, EBIT),
EV –wartość przedsiębiorstwa porównywalnego,
B – fundamentalna zmienna finansowa dla przedsiębiorstwa porównywalnego.

Czynnik EV/B nazywa się wartościowym mnożnikiem rynkowym. W zależności od przyjętych porównań można wyróżnić metodę transakcji porównywalnych oraz metody

mnożnikowe [Zarzecki, 1999]. Podejście mnożnikowe zakłada, że nominalne ceny rynkowe udziałów w przedsiębiorstwach nie mogą być ze sobą porównywane wprost. Porównanie takie wymaga znormalizowania wartości do: wartości księgowej, zysków, przychodów ze sprzedaży lub innych zmiennych. Odpowiednie wytypowanie mnożników do wyceny polega na odnalezieniu takich zależności finansowych, które w najlepszym stopniu będą w stanie oddać specyfikę ekonomiczną wycenianego przedsiębiorstwa. Mnożniki rynkowe mogą odnosić się zarówno do kapitału jak również do całej wartości przedsiębiorstwa.

Najbardziej popularne mnożniki kapitałów własnych to: cena do zysku netto na jedną akcję (P/E), cena do sprzedaży na jedną akcję (P/S), cena do zysku netto powiększonego o amortyzację na jedną akcję (P/CE), cena do wartości księgowej na jedną akcję (P/BV).

Z drugiej strony do najpopularniejszych mnożników wartości całkowitej przedsiębiorstwa należą: wartość spółki do zysku operacyjnego (EV/EBIT), wartość spółki do zysku operacyjnego powiększonego o amortyzację (EV/EBITDA) oraz wartość spółki do wartości wolnych przepływów pieniężnych (EV/FCFF) [Szczepankowski, 2007].

Wśród wycen opartych na porównaniach rynkowych wyróżnia się również metodę transakcji porównywalnych. Jej założenia są podobne jak w przypadku mnożnikowego modelu wyceny z tą różnicą, że zamiast mnożnika rynkowego do szacowania wartości używa się historycznych transakcji kupna-sprzedaży podobnych przedsiębiorstw.

Głównymi wadami metod porównawczych są trudności ze znalezieniem przedsiębiorstw podobnych, nadających się do porównań oraz trudności z uzyskaniem informacji o transakcjach kupna-sprzedaży – zwłaszcza w przypadku przedsiębiorstw nienotowanych na giełdzie.

W kolejnej części opracowania przedstawione zostaną wyniki wyceny notowanej na giełdzie spółki MirBud S.A. Wykorzystano trzy metody wyceny: majątkową metodę księgową, metodę dochodową DCF oraz metodę porównawczą z wykorzystaniem następujących wskaźników: Wartość tej spółki oszacowana została na dzień 31.12.2018 roku. W celu dokonania wyceny wykorzystano dane finansowe pochodzące ze sprawozdań finansowych MirBud S.A za lata 2015-2018 pozyskane ze strony internetowej tego przedsiębiorstwa. Dodatkowo wykorzystano informacje finansowe dotyczące przedsiębiorstw działających w tym samym sektorze, również notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie oraz informacje dotyczące rynku.

3. Wyniki

W celu oszacowania wartości spółki MirBud S.A za pomocą majątkowej metody księgowej aktywów netto na dzień 31.12.2018 wykorzystano dane pochodzące ze sprawozdania finansowego za rok 2018. Wycena powyższą metodą wykorzystuje pozycje bilansowe, które są obligatoryjną częścią sprawozdania finansowego. Wartość majątkowa odpowiada wartości aktywów ogółem pomniejszonej o zobowiązania i rezerwy na zobowiązania. Tabela 1 przedstawia wyniki wyceny metodą księgową.

Tabela 1. Wartość majątkowa MirBud S.A (w tysiącach złotych)

Pozycja	Wartość
Aktywa Ogółem	1 079 558
Zobowiązania i Rezerwy na Zobowiązania	696 936
Wartość Spółki	382 622
Wartość jednej akcji	4,17

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych finansowych MirBud S.A.

Wartość Spółki MirBud S.A, oszacowana za pomocą księgowej metody aktywów netto wyniosła 382.622 tysiące złotych. Biorąc pod uwagę, że na kapitał akcyjny spółki składa się 91.744.200 akcji, wartość jednej z nich wynosi 4,17 zł.

W dalszej kolejności oszacowano wartość spółki z wykorzystaniem metody porównawczej. W tym celu pozyskano informacje finansowe spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, które Giełda również klasyfikuje w sektorze „budownictwo". Grupę pierwotną stanowiły następujące Spółki: Atrem S.A (ATR), Budimex S.A (BDX), Decora S.A (DCR), Dekpol S.A (DEK), MDI Energia S.A (MDI), Megaron S.A (MEG), Mercor S.A (MCR), Mostostal Płock S.A (MSP), Mostostal Warszawa S.A (MSW), Mostostal Zabrze S.A (MSZ), P.A. Nova S.A (NVA), Partnerbud S.A (AWB), Polimex Mostostal S.A (PXM), Pozbud T&R S.A (POZ), Pekabex S.A (PBX), Rafako S.A (RFK), Resbud S.A (RES), Unibep S.A (UNI). Na potrzeby przeprowadzenia wyceny metodą mnożnikową wykorzystano następujące pozycje ze sprawozdań finansowych: przychody ze sprzedaży, wynik operacyjny EBIT, wynik netto oraz kapitał własny. Te wartości posłużyły następnie do wyliczenia wskaźników finansowych: Przychody ze sprzedaży/Kapitał własny, EBIT/Przychody ze sprzedaży, Wynik netto/Przychody ze sprzedaży, Wynik netto/Kapitał Własny.

Wartości powyższych danych finansowych oraz wskaźników dla spółki MirBud S.A przedstawione zostały w tabeli 2.

Tabela 2. Wartości danych finansowych i wskaźników dla MirBud S.A

	MirBud S.A	
Dane finansowe	Przychody ze sprzedaży (tys. zł)	1 143 128
	EBIT (tys. zł)	51 046
	Wynik netto (tys. zł)	27 036
	Kapitał własny (tys. zł)	382 622
Wskaźniki	Przych. Ze sprzed./ Kapitał własny	2,99
	EBIT/Przych. Ze sprzed.	0,04
	Wyn. Netto / Przych ze sprzed.	0,02
	Wyn. Netto / Kapitał własny	0,07

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych finansowych MirBud S.A.

W celu selekcji przedsiębiorstw podobnych, powyższe wartości ekonomiczne oraz wskaźniki zostały obliczone dla każdej z 18 wybranych początkowo spółek. Następnie ustalono progi graniczne, które pozwoliły stwierdzić czy pod względem konkretnej wartości

finansowej lub wskaźnika, spółka z grupy pierwotnej może zostać uznana za zbliżoną, neutralną czy różną od MirBud S.A. I tak, dla wartości finansowych (przychody ze sprzedaży, EBIT, Wynik netto, Kapitał własny) parametr został uznany za zbliżony jeżeli jego wartość była nie większa niż trzykrotność i nie mniejsza niż 1/3 wartości danego parametru dla MirBud S.A. Podobnie, dany parametr uznany został za neutralny jeśli był nie większy niż ośmiokrotność i nie mniejszy niż 1/8, natomiast te które były większe niż ośmiokrotność lub mniejsze niż 1/8 zostały uznane za różne.

W podobny sposób oceniono podobieństwo parametrów wskaźnikowych. W tym wypadku jednak, progi graniczne dla mnożników kształtowały się odpowiednio na poziomach 0,7 i 1,3 – dla parametrów klasyfikowanych jako zbliżone oraz 0,3 i 1,7 dla parametrów klasyfikowanych jako neutralne. W wyniku sprawdzenia podobieństwa 4 danych finansowych oraz 4 wskaźników dla każdej z 18 spółek z sektora budownictwo, do każdej z nich przypisanych zostało 8 zmiennych jakościowych o wartości „zbliżony", „neutralny" lub „różny".

W kolejnym kroku wyeliminowane te Spółki, dla których przynajmniej 5 parametrów osiągnęło wartość oznaczaną jako „różny". W ostateczności grupę spółek porównywalnych utworzyło 11 Spółek, które przedstawione zostały w tabeli 3.

Tabela 3. Spółki sklasyfikowane jako podobne do MirBud S.A

Przedsiębiorstwa podobne	Przychody ze sprzedaży (tys. zł)	EBIT (tys. zł)	Wynik netto (tys. zł)	Kapitał własny (tys. zł)
DECORA S.A	277 570	20 014	20 021	129 212
DEKPOL S.A	837 034	52 253	33 932	191 524
MDI ENERGIA S.A	137 209	5 143	1 279	27 438
MERCOR S.A	370 919	24 951	14 817	144 829
MOSTOSTAL ZABRZE S.A	613 243	22 898	11 211	156 855
P.A. NOVA S.A	183 536	34 911	17 654	355 971
POLIMEX MOSTOSTAL S.A	1 636 869	35 464	16 168	677 319
POZBUD T&R S.A	130 458	13 414	6 717	158 428
PEKABEX S.A	886 344	67 473	51 209	285 359
RAFAKO S.A	1 268 818	40 531	33 469	588 815
UNIBEP S.A	1 658 622	34 781	27 564	258 507

Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnim krokiem wyceny metodą porównawczą było zsumowanie wartości poszczególnych parametrów, podzielenie ich przez sumę wartości spółek porównywalnych oraz wycena porównawcza poszczególnych parametrów dla MirBud S.A. Ze względu na fakt, że EBIT oraz wynik netto należą do wartości z grupy wyników i są ze sobą powiązane nadano im odpowiednio mniejsze wagi. Wyniki wyceny MirBud S.A przedstawione zostały w tabeli 4.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 4 wartość spółki MirBud S.A oszacowana została na poziomie 442.471 tyś złotych. W związku z tym wycena wartości jednej akcji tego przedsiębiorstwa wynosi 4.82 zł.

Tabela 4 Wycena porównawcza MirBud S.A

Parametr	Suma parametru	Wartość Spółek / parametr	MirBud S.A	Wycena porównawcza parametru	Waga	Wartość MirBud S.A
Przychody ze sprzedaży (tys. zł)	8 000 622	0,41	1 143 128	471 996	0,33	**442 471**
EBIT (tys. zł)	351 833	9,39	51 046	479 284	0,17	
Wynik netto (tys. zł)	234 041	14,11	27 036	381 609	0,17	
Kapitał własny (tys. zł)	2 974 257	1,11	382 622	424 971	0,33	
Wartość spółek podobnych	3 303 449					

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnią, wykorzystaną w niniejszym opracowaniu, metodą wyceny spółki MirBud S.A jest metoda dochodowa DCF. Podstawą skutecznego oszacowania wartości spółki za pomocą tej metody jest sporządzenie projekcji przyszłych wolnych przepływów pieniężnych, które następnie zdyskontowane powinny zostać odpowiednią stopą dyskontową.

Pierwszym krokiem w wycenie dochodowej było zaprognozowanie przyszłych przychodów Spółki. W tym celu założono, że przyrost ich wartości w pięciu latach prognozy będzie kształtował się na takim samym poziomie jak średnia z 4 lat poprzednich, która wyniosła +15,3% rok do roku. W podobny sposób oszacowane zostały przyszłe wartości zysku operacyjnego EBIT – założono tutaj, że koszty działalności operacyjnej będą mieć podobny udział w przychodach jak w przeszłości. Wzrost wartości EBIT rok do roku w pięciu latach prognozy szczegółowej wynosi +6,6%.

Założono również stały udział amortyzacji w przychodach ze sprzedaży na poziomie 8,5% (średnia z lat poprzednich). W celu obliczenia zmian zapotrzebowania na kapitał obrotowy netto, założono, że wszystkie jego składniki (zapasy, należności handlowe, zobowiązania handlowe i krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe) będą stanowiły średnio taki sam udział w przychodach jak w latach poprzednich. Ze względu na brak informacji dotyczących planów inwestycyjnych MirBud S.A, dla uproszczenia uznano, że nakłady inwestycyjne równe będą wartości amortyzacji.

Jako stopa dyskontowa został wykorzystany średnioważony koszt kapitału WACC. Koszt kapitału obcego ustalony został jako udział kosztów finansowych – odsetek w sumie zobowiązań oprocentowanych, na poziomie 7,19% na koniec 2018 roku. Z kolei, do wyznaczenia kosztu kapitału własnego wykorzystano model CAPM, gdzie za stopę wolną od ryzyka przyjęto rentowność 10-letnich obligacji skarbu państwa na poziomie 1,73%, a stopę ryzyka rynkowego dla Polski zaczerpnięto z danych zbieranych systematycznie przez Prof. A.

Damodarana. Z tego samego źródła uzyskano wartość współczynnika β dla branży *Engineering/Construction* wynoszącą 0,69. Współczynnik β został relewarowany w oparciu o udział kapitału obcego MirBud S.A. Ostatecznie biorąc pod uwagę strukturę kapitałową spółki, stopa dyskontowa odpowiadająca WACC oszacowana została na poziomie 7,57% (na koniec 2018 roku). Na potrzeby wyceny założono, że struktura kapitałowa pozostanie stała w najbliższych pięciu latach, a więc nie zmieni się również średnioważony koszt kapitału.

Wartość rezydualna obliczona została przy założeniu, że stopa wzrostu po okresie szczegółowej prognozy wyniesie 1%. W tabeli 5 zaprezentowane zostały wyliczenia wolnych przepływów pieniężnych oraz oszacowana wartość dochodowa działalności.

Tabela 5. Model DCF dla MirBud S.A

Rok	2019	2020	2021	2022	2023
Stopa podatku dochodowego	19%	19%	19%	19%	19%
WACC skorygowany	7,57%	7,57%	7,57%	7,57%	7,57%
Zysk operacyjny (EBIT)	54 438	58 056	61 915	66 029	70 417
Podatek dochodowy od EBIT	10 343	11 031	11 764	12 546	13 379
Zysk operacyjny po opodatkowaniu (NOPLAT)	44 095	47 026	50 151	53 484	57 038
Amortyzacja	12 328	13 370	14 500	15 726	17 055
Nakłady inwestycyjne - Capex	12 328	13 370	14 500	15 726	17 055
Zmiana kapitału obrotowego	23 015	26 686	30 757	35 450	40 858
Wolne przepływy pieniężne	21 080	20 340	19 394	18 034	16 180
Wolne przepływy pieniężne zdyskontowane	19 597	17 579	15 582	13 470	11 235
Wartość rezydualna (tyś. zł.)					248 865
Wartość rezydualna zdyskontowana (tyś. zł.)					172 814
Wartość dochodowa działalności (tyś. zł.)					250 278

Źródło: Opracowanie własne.

Oszacowana wartość dochodowa działalności została skorygowana o wartość zobowiązań na dzień wyceny w kwocie 237.085 tyś. zł oraz środki pieniężne wykazywane w bilansie w kwocie 64.145 tyś. zł. W wyniku tych działań wartość spółki MirBud S.A oszacowana została ostatecznie na poziomie 0,84 zł.

Aby ocenić skuteczność zastosowanych metod wyceny porównano ich wyniki z rynkową wartością jednej akcji MirBud S.A na dzień 31.12.2018. Zestawienie zostało zaprezentowane w tabeli 6.

Tabela 6. Porównanie oszacowanych wartości akcji MirBud S.A

Wycena	Wartość	Odchylenie od wartości rynkowej
Wartość rynkowa (31.12.2018)	1,04 zł	-
Majątkowa	4,17 zł	3,13 zł ; +75,06%
Porównawcza	4,82 zł	3,78 zł ; +78,42%
Dochodowa	0,84 zł	-0,20 zł ; -23,81%

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli wynik, będący najbliżej wartości rynkowej został uzyskany przy pomocy wyceny metodą dochodową. Warto jednak zastanowić się czy oszacowane wartości pozwoliłyby na podjęcie odpowiednich decyzji inwestycyjnych. W tym celu wartości wycen porównane zostały z kursem MirBud S.A na przestrzeni jednego roku od dnia wyceny. Według danych zawartych w serwisie Bankier.pl kurs akcji MirBud S.A od początku do końca 2019 roku znajdował się w przedziale od 0,71 zł do 1,34 zł, natomiast średnia wartość jednej akcji wyniosła w tym okresie 1,01 zł.

Przedstawione powyżej dane pozwalają stwierdzić, że w przypadku spółki MirBud S.A jedynie wycena metodą dochodową pozwoliłaby prawidłowo określić możliwy kierunek zmian cen akcji tej Spółki i podejmować odpowiednie decyzje inwestycyjne. Pozostałe dwie metody znacząco zawyżyły wartość wewnętrzną akcji MirBud S.A.

4. Podsumowanie

Przedstawione w opracowaniu wyniki badania, polegającego na wycenie spółki giełdowej metodami z trzech odrębnych rodzin metod wyceny pokazuje, że największą skutecznością charakteryzuje się metoda dochodowa DCF. Jako jedyna z zaprezentowanych technik pozwoliłaby na skuteczne podejmowanie decyzji inwestycyjnych dotyczących notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie Spółki MirBud S.A. Nie tylko jej wynik najmniej odbiegał od rynkowej wartości spółki na dzień wyceny, ale również znajdował się on w przedziale wyznaczonym przez kurs akcji w okresie jednego roku po wycenie. Wyniki potwierdzają powszechne przekonanie analityków o wyższej skuteczności metod dyskontowanych nad pozostałymi sposobami wyceny przedsiębiorstw.

Bibliografia:

1. Golawska-Witkowska G (2007), Wartość przedsiębiorstwa i metody jej wyznaczania, (s. 23), Gdańsk: Wydział Zarządzania i Ekonomii. Politechnika Gdańska.
2. Pogorzelski A. (2007). Wartość Przedsiębiorstwa, istota wyceny i metody wyceny wartości przedsiębiorstwa. W: J. Żurek (red.), Przedsiębiorstwo. Zasady działania, funkcjonowanie, rozwój. (s. 831-833, 837). Gdańsk: Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.
3. Szczepankowski P. (2007), Wycena i zarządzanie wartością przedsiębiorstwa, (s. 188, 233, 235-237.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
4. Zarzecki D. (1999), Metody wyceny przedsiębiorstw, (s. 39, 97-130, 283, 284, 334), Warszawa: Fundacja Rozwoju Rachunkowości.

Wykaz stron internetowych:

5. http://pages.stern.nyu.edu/~adamodar/ (dostęp, 30.03.2020).
6. https://relacje.mirbud.pl/raporty-okresowe, (dostęp, 30.03.2020).
7. https://www.bankier.pl/inwestowanie/profile/quote.html?symbol=MIRBUD (dostęp, 30.03.2020).
8. https://www.biznesradar.pl/skaner-akcji/ (dostęp, 30.03.2020)
9. https://www.inwestinfo.pl/notowania-na-swiecie/notowania-obligacji-na-swiecie (dostęp, 30.03.2020).

9. FINANSYZACJA GOSPODARSTW DOMOWYCH W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

mgr Aleksandra Ostrowska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk Ekonomicznych
Instytut Ekonomii i Finansów
Katedra Finansów
E-mail: aleksandra.ostrowska@uwm.edu.pl

mgr Paweł Dondalski
Urząd Komisji Nadzoru Finansowego
E-mail: p.dondalski@wp.pl

Słowa kluczowe: finansyzacja, finansyzacja gospodarstw domowych, gospodarstwa domowe

1. Wstęp

Finansyzacja jest procesem obserwowanym w gospodarce światowej od lat 70. XX w. polegającym na rosnącym oddziaływaniu rynków finansowych zarówno na poszczególne gospodarki, działalność podmiotów w nich funkcjonujących, jak i na życie codzienne. Rosnąca skala zaangażowania gospodarstw domowych na rynkach finansowych prowadzi do rosnącego znaczenia czynników finansowych w ich funkcjonowaniu oraz podejmowaniu przez nie decyzji, co określono terminem finansyzacja gospodarstw domowych. W literaturze przedmiotu brak jest szczegółowych badań odnoszących się do porównań skali procesu finansyzacji gospodarstw domowych w ujęciu międzynarodowym.

Celem artykułu była ocena finansyzacji gospodarstw domowych w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W artykule postawiono następującą hipotezę badawczą: kraje Europy Środkowo-Wschodniej pomimo podobieństwa pod względem rozwoju rynków finansowych, przejścia transformacji ustrojowej oraz okresu przynależności do Unii Europejskiej charakteryzują się zróżnicowaniem zarówno skali, jak i przejawów finansyzacji gospodarstw domowych. Do metod zastosowanych w badaniach należą analiza literatury przedmiotu oraz danych statystycznych.

2. Finansyzacja gospodarstw domowych - pojęcie oraz przyczyny

Zjawiska oraz procesy kreowane w gospodarce światowej od lat 70. XX., do których należą m. in. globalizacja, liberalizacja oraz deregulacja przepływów kapitałowych umożliwiły rynkom finansowym dynamiczny rozwój [Azkunaga, San-Jose, Urionabarrenetxea, 2013; Włodarczyk, 2018]. Rozwój ten osiągnął ponadprzeciętne rozmiary początkowo w gospodarce amerykańskiej, a następnie w innych krajach głównie europejskich [Tori, Onaran, 2017]. Doprowadziło to do dominacji rynków finansowych w stosunku do innych sektorów w gospodarce, co w literaturze przedmiotu określono mianem finansyzacji. Finansyzacja spowodowała zmiany w relacjach między sektorem finansowym oraz realnym, a wręcz do dominacji tego pierwszego nad drugim [Stockhammer, 2010]. Ponadto, punkt

ciężkości w wielu gospodarkach przesuwa się od sfery produkcji do sfery finansów [Foster, 2008].

Współcześnie proces finansyzacji dotyczy wszystkich podmiotów funkcjonujących w gospodarce, do których należą władze sektora publicznego, lokalnego [Bartkowski 2016] oraz podmioty sfery realnej: przedsiębiorstwa niefinansowe [Remlein, 2015] i gospodarstwa domowe [Waliszewski, 2016; Kata, Chmiel, 2017]. W wąskim znaczeniu finansyzacja jest więc procesem rosnącego znaczenia sektora finansowego w funkcjonowaniu przedsiębiorstw niefinansowych oraz gospodarstw domowych, natomiast w szerokim znaczeniu, jest to proces postępującego znaczenia sektora finansowego w całej gospodarce [Ratajczak, 2012].

Zgodnie z powyższymi rozważaniami, finansyzację gospodarstw domowych można zdefiniować jako proces rosnącego znaczenia czynników finansowych w funkcjonowaniu gospodarstw domowych. W podmiotach tych finansyzacja przejawia się rosnącym udziałem aktywów finansowych w ogólnej strukturze aktywów [Szczepankowski, 2016] oraz rosnącym zadłużeniem [Dąbrowski, Fierla, Grygiel-Tomaszewska, 2018]. Te dwa symptomy powodują, że kondycja podmiotów sfery realnej jest w coraz większym stopniu zależna od sytuacji na rynkach finansowych i podmiotów na nim funkcjonujących [Słodowa-Hełpa, 2015], w szczególności banków.

W przypadku gospodarstw domowych procesy finansyzacji rozwijają się z jednej strony na skutek rosnących potrzeb, a z drugiej strony braku wystarczających środków na ich zaspokojenie, co powoduje często konieczność korzystania z instrumentów finansowych. Podobnie jak w przypadku finansyzacji gospodarki, tak w przypadku finansyzacji gospodarstw domowych brak jest jednej przyczyny rozwoju tego procesu. Do postępującej finansyzacji gospodarstw domowych prowadzi splot wzajemnie napędzających się zdarzeń oraz zjawisk zarówno o charakterze globalnym, narodowym, sektorowym, jak i wynikających z samej specyfiki funkcjonowania gospodarstw domowych. Wśród zjawisk i procesów o zasięgu globalnym niewątpliwy wpływ na dynamiczny rozwój rynków finansowych oraz ich przenikania do gospodarstw domowych wywierają procesy globalizacyjne [Herodowicz 2018] oraz przepływ innowacyjnych technologii. Ich oddziaływanie na gospodarstwa domowe przejawia się głównie w przenikaniu wzorców oraz zachowań konsumpcyjnych z krajów wyżej do niżej rozwiniętych i powstawania zjawiska tzw. konsumpcjonizmu [Małysa-Kaleta, 2015]. Generuje to nowe potrzeby u konsumentów, co często związane jest z koniecznością zaciągania zobowiązań w celu ich sfinansowania. Istotnym czynnikiem sprawczym finansyzacji gospodarstw domowych jest również zjawisko starzenia demograficznego [Marszałek, 2012] dotykające większości krajów europejskich. Starzenie demograficzne wiąże się ze zmianami w strukturze ludności poszczególnych krajów i polega na wzroście udziału osób w wieku poprodukcyjnym przy spadku udziału osób w wieku produkcyjnym w ludności ogółem i skutkuje koniecznością dokonywania reform systemu emerytalnego, których podejmowanie nie zawsze jest skuteczne. Następuje więc konieczność oszczędzania emerytalnego, uczestnictwa w otwartych funduszach emerytalnych lub wykupywanie ubezpieczeń i korzystanie z innych instrumentów rynku finansowego, jak odwrócona hipoteka. Innym czynnikiem napędzającym finansyzację gospodarstw domowych jest nieadekwatna bądź niewystarczająca polityka państwa w zakresie zabezpieczenia społecznego w takich obszarach, jak edukacja, opieka zdrowotna, czy mieszkalnictwo. Brak zapewnienia bezpieczeństwa w tych obszarach skutkuje koniecznością finansowania

konsumpcji takich dóbr środkami powstającymi na skutek działań podejmowanych na rynkach finansowych. Na szczególną uwagę zasługuje aspekt nieruchomości mieszkaniowych. Potrzeby mieszkaniowe należą do potrzeb podstawowych, a ze względu na cechy charakterystyczne nieruchomości mieszkaniowych, do których należy m. in. wysoka wartość, nie zawsze mogą być sfinansowane ze środków posiadanych przez gospodarstwo domowe. W związku z tym sektor nieruchomości jest ściśle powiązany z rynkami finansowymi poprzez kredyty hipoteczne. Wskazuje się również, że jest to najbardziej ufinansowiony sektor w gospodarce [Aalbers, 2008].

Przyczyny rosnącego ufinansowienia gospodarstw domowych tkwią również w funkcjonowaniu rynków finansowych. Do niedawna oferta instrumentów finansowych dla gospodarstw domowych była dosyć ograniczona, jednak podmioty funkcjonujące na rynkach finansowych dostrzegły w tym sektorze możliwości zwiększania zysków i dzięki reklamie i działaniom marketingowym oferują coraz więcej instrumentów gospodarstwom domowym. W dobie finansyzacji gospodarki następuje również rozwój tzw. rynku *shadow banking*, czyli pozabankowych firm pożyczkowych oferujących pożyczki gospodarstwom domowym, które nie chcą korzystać bądź są wykluczone z rynku bankowego. Wśród takich pożyczek rozwijają się również pożyczki społecznościowe, tzw. *social lending*.

Ostatnią grupą z wymienionych przyczyn finansyzacji są zachowania oraz przemiany zachodzące w samych gospodarstwach domowych. Wśród tych przyczyn wymienić należy podatność na konsumpcyjny styl życia i przejmowanie wzorca życia na kredyt. Rozwój kultury konsumpcyjnej sprawił, że konsumpcja na kredyt jest normalnym elementem funkcjonowania gospodarstw domowych umożliwiającym im rozwój. W części gospodarstw domowych zaobserwować można zjawisko tzw. stagnacji płac, czyli brak podwyżek wynagrodzeń wraz ze zmianami w gospodarce, przez co gospodarstwa domowe zmuszone są finansować bieżącą konsumpcję z zewnętrznych źródeł. Wśród innych gospodarstw domowych obserwuje się wzrost dochodów, a w związku z tym poszukiwanie możliwości oszczędzania oraz inwestowania z wykorzystaniem instrumentów finansowych. Istotny aspekt stanowi również poziom wiedzy finansowej konsumentów. Gospodarstwa domowe często zadłużają się na skutek braku wiedzy o funkcjonowaniu kredytów oraz pożyczek i konsekwencji braku rygoru w dokonywaniu spłat. Z kolei, u konsumentów z wysokim poczuciem wiedzy finansowej następuje chęć wykorzystania coraz bardziej skomplikowanych instrumentów finansowych w celu pomnażania oszczędności. Brakiem odpowiedniej wiedzy finansowej charakteryzują się najczęściej gospodarstwa domowe o niskich dochodach.

3. Identyfikacja oraz ocena skali procesu finansyzacji gospodarstw domowych w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej

Finansyzacja ze względu na swoją wieloaspektowość jest zjawiskiem trudno mierzalnym. Dostrzega się jej aspektów zarówno w perspektywie ekonomicznej, finansowej, jak i społecznej oraz kulturowej. Dodatkowej trudności przysparza fakt, że w literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele różnorodnych wskaźników, za pomocą których mierzona jest skala oraz natężenie tego procesu w zależności od przyjętej perspektywy oraz obszaru badawczego. Jak już wcześniej wspomniano, do przejawów, które wskazują na rozwój finansyzacji w przypadku gospodarstw domowych należą: rosnące zadłużenie oraz zmiany w strukturze aktywów posiadanych przez te podmioty. W literaturze przedmiotu wskazuje się,

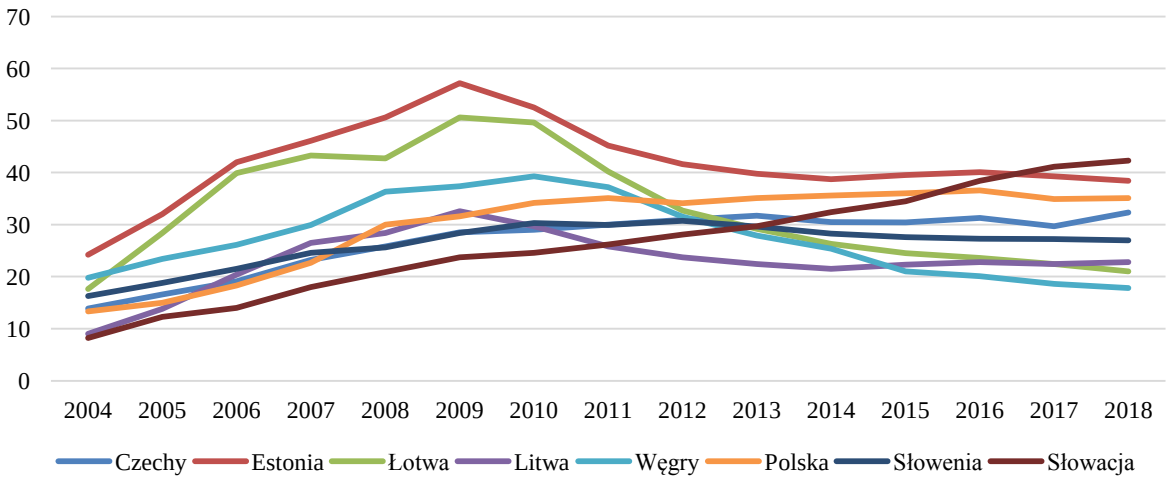
że badanie stopnia finansyzacji gospodarstw domowych w zakresie ekspansji długu powinno być oparte na wskaźnikach relatywnych [Dąbrowski, Fierla, Grygiel-Tomaszewska, 2018]. W związku z tym, do oceny skali procesu finansyzacji gospodarstw domowych oraz jego zróżnicowania w badanych krajach w aspekcie zadłużenia przyjęto następujące wskaźniki:

- zadłużenie ogółem gospodarstw domowych w relacji do PKB,
- zadłużenie mieszkaniowe gospodarstw domowych w relacji do PKB,

W przypadku zmian wartości aktywów finansowych oraz ich struktury zastosowano następujące wskaźniki:

- wartość aktywów finansowych gospodarstw domowych w dolarach na osobę,
- udział akcji i innych papierów udziałowych w aktywach finansowych gospodarstw domowych,
- udział akcji funduszy wspólnego inwestowania w aktywach finansowych gospodarstw domowych.

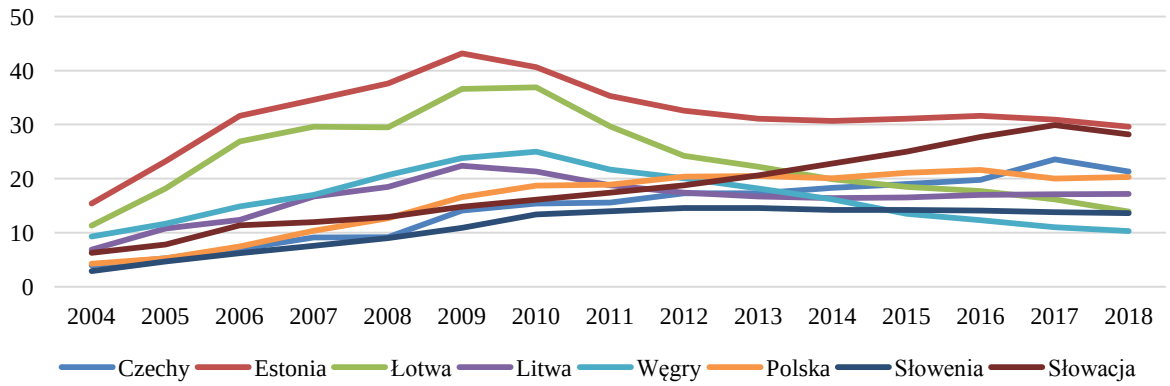
Badaniem objęto wybrane kraje Europy Środkowo-Wschodniej należące do Unii Europejskiej, tj. Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Słowację, Słowenię oraz Węgry. Kraje te charakteryzuje podobieństwo zarówno pod względem położenia geograficznego, okresu posiadania gospodarki wolnorynkowej, jak i roku przystąpienia do Unii Europejskiej. Ostatni z wymienionych czynników oraz dostępność danych statystycznych podyktowały przyjęty okres badawczy, tj. lata 2004-2018.



Rysunek 1. Zadłużenie ogółem gospodarstw domowych w relacji do PKB
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EUROSTAT.

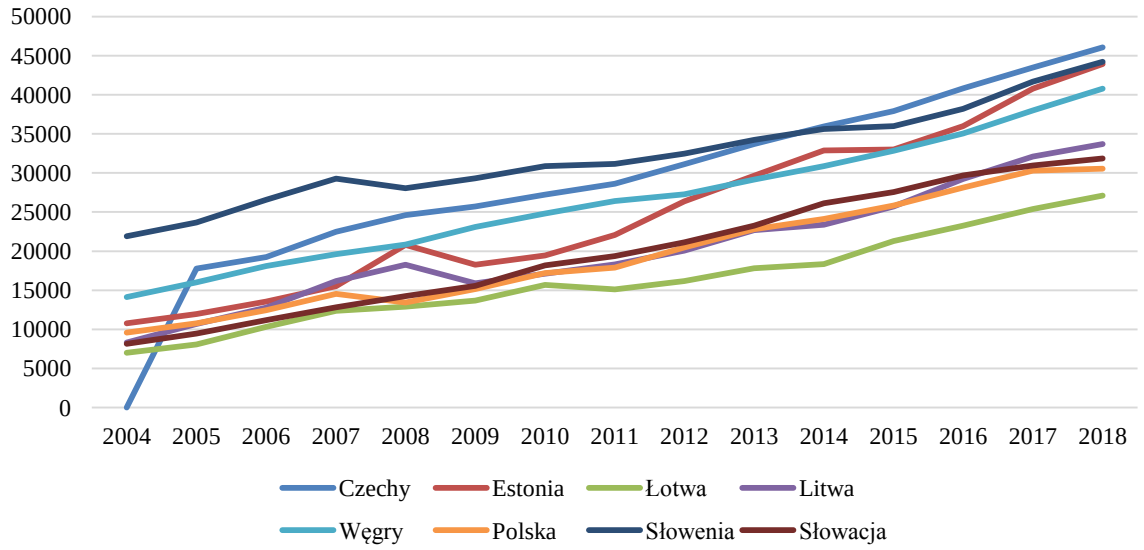
Podstawowym przejawem wskazującym na występowanie procesu finansyzacji w gospodarstwach domowych jest rosnące zadłużenie. Analiza danych zaprezentowanych na rysunku 1 wskazuje na rosnące zadłużenie w relacji do PKB we wszystkich badanych krajach do 2009 r., a następnie na jego stopniowe obniżanie w większości krajów. Porównując 2004 r. do 2018 r. relacja zadłużenia gospodarstw domowych do PKB wzrosła we wszystkich badanych krajach. Do 2009 r. banki wykorzystując korzystną koniunkturę gospodarczą oraz wzmożony popyt na kredyty ze strony gospodarstw domowych stosowały liberalną politykę kredytową. Punktem kulminacyjnym w tym aspekcie był niewątpliwie kryzys finansowy, w wyniku którego poszczególne państwa podjęły działania w celu ograniczania skali

zadłużenia podmiotów gospodarczych. Pomimo kryzysu finansowego zadłużenie gospodarstw domowych do PKB w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nie przekroczyło 60%. Do krajów, w których pomimo większej regulacji rynku kredytowego, odnotowano stopniowy wzrost zadłużenia gospodarstw domowych w relacji do PKB w całym okresie badawczym zaliczała się Polska, Czechy oraz Słowacja. Najwyższym poziomem zadłużenia gospodarstw domowych w relacji do PKB w całym badanym okresie charakteryzowała się Estonia, a w ostatnich latach również Słowacja, a najniższym Węgry. Największy spadek analizowanego wskaźnika zaobserwowano na Łotwie.



Rysunek 2. Zadłużenie mieszkaniowe gospodarstw domowych w relacji do PKB
Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów HYPOSTAT 2016 i 2018.

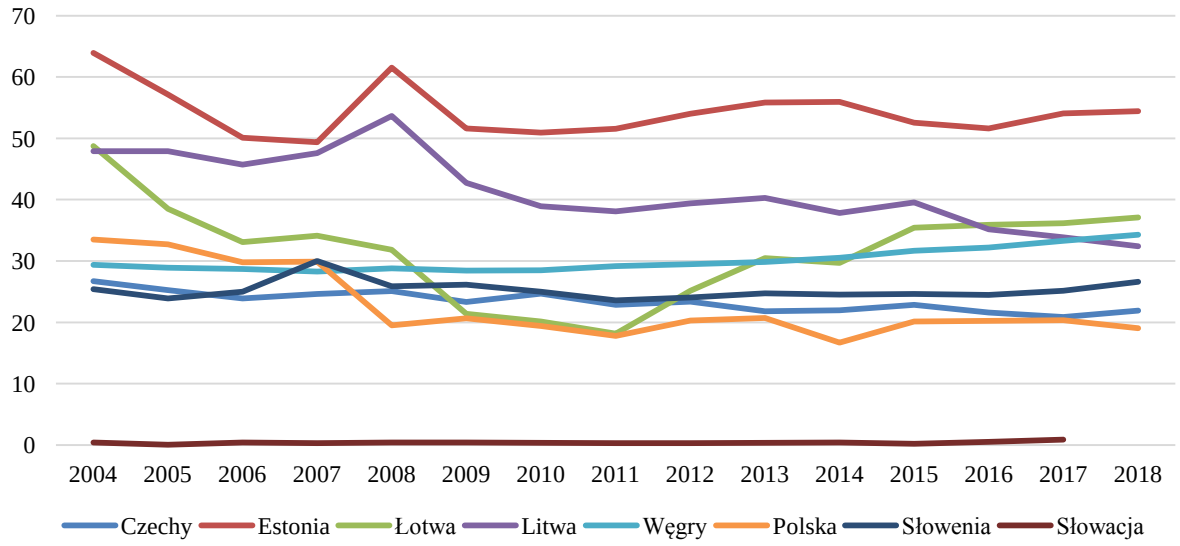
Istotny aspekt finansyzacji gospodarstw domowych stanowi, jak już wcześniej wspomniano, zadłużenie mieszkaniowe. Wskazuje się, że zadłużenie hipoteczne stanowi największy udział w całkowitym zadłużeniu gospodarstw domowych [Fierla, Grygiel-Tomaszewska, 2017, s. 36]. W okresie pokryzysowym kredyty mieszkaniowe podlegały szczególnemu nadzorowi ze strony władz publicznych, z tego względu na obniżenie poziomu ogólnego zadłużenia oraz jego relacji do PKB miało wpływ zaostrzenie przepisów oraz obniżenie liczby udzielanych kredytów mieszkaniowych [Włodarczyk, Ostrowska, 2017, s. 2]. Najwyższym poziomem nie tylko ogólnego zadłużenia oraz zadłużenia o charakterze mieszkaniowym charakteryzowała się Estonia. Do 2013 r. na drugim miejscu znajdowała się Łotwa, w której następnie badany wskaźnik kształtował się na poziomie jednym z najniższym spośród badanych krajów. Tendencję wzrostową tego wskaźnika zaobserwowano na Słowacji, Słowenii oraz w Czechach, a rosnącą do 2009 r., a następnie malejącą na Węgrzech oraz Litwie.



Rysunek 3. Wartość aktywów finansowych gospodarstw domowych w dolarach na osobę

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD.

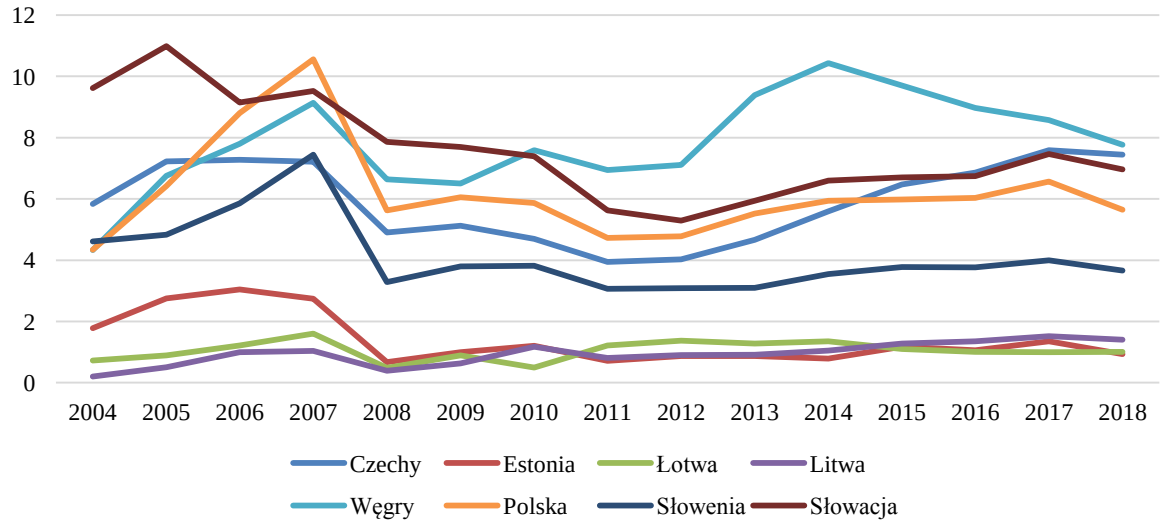
Kolejnym z przejawów finansyzacji gospodarstw domowych, poza zadłużeniem, jest wzrost wartości utrzymywanych aktywów finansowych oraz zmiany w ich strukturze. Analiza danych zawartych na rysunku 3 wskazuje na systematyczny wzrost wartości aktywów finansowych w przeliczeniu na dolary na osobę we wszystkich badanych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Najszybszy wzrost tego wskaźnika w 2018 r. w porównaniu do 2004 r. zaobserwowano w Estonii (czterokrotny wzrost), a najwolniejszy na Słowenii (dwukrotny wzrost). Takie tendencje wskazują na coraz większe zainteresowanie utrzymywaniem aktywów finansowych przez gospodarstwa domowe w badanych krajach, co może skutkować szybszym rozwojem procesu finansyzacji.



Rysunek 4. Udział akcji i innych papierów udziałowych w aktywach finansowych gospodarstw domowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Zmiany w strukturze aktywów gospodarstw domowych na skutek finansyzacji charakteryzują się rosnącym udziałem, a następnie przewagą aktywów finansowych np. w postaci akcji lub innych papierów wartościowych nad pozostałymi aktywami. Ich udział w aktywach finansowych gospodarstw domowych w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej charakteryzuje się ciągłymi wahaniami. Największym ich udziałem charakteryzowała się Estonia (ok. 50-60%) oraz Litwa, chociaż w przypadku tych krajów odnotowano spadki po 2008 r. W pozostałych krajach udział ten kształtował na podobnym poziomie. Najniższym, marginalnym udziałem akcji i innych papierów udziałowych w aktywach finansowych gospodarstw domowych (nie przekraczającym 1%) charakteryzowały się gospodarstwa domowe na Słowacji.



Rysunek 5. Udział akcji funduszy wspólnego inwestowania w aktywach finansowych gospodarstw domowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Spośród aktywów finansowych gospodarstwa domowe poza wcześniej wymienionymi posiadają również akcje funduszy wspólnego inwestowania. W porównaniu do akcji oraz innych papierów udziałowych akcje funduszy wspólnego inwestowania stanowią kilkukrotnie mniejszy udział (nie przekraczający 11%), co wskazuje na mniejszą popularność tego instrumentu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Do 2010 r. największym udziałem charakteryzowała się Słowacja, po czym udział ten zmalał, a od 2012 r. wzrost zaobserwowano w przypadku Węgier. Najniższym udziałem tych aktywów w aktywach finansowych charakteryzowała się Litwa, Estonia oraz Łotwa.

Do syntetycznej oceny finansyzacji gospodarstw domowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wykorzystano skalę punktową według danych w ostatnim roku badawczym - 2018. Takie podejście zastosowali w swoich badaniach finansyzacji poszczególnych gospodarek Gołębiowski (2015) oraz Florczak (2019). Krajom charakteryzującym się wyższymi poziomami analizowanych wskaźników przyporządkowano niższe wartości. Według przyjętych założeń, niższa wartość średniej dla gospodarstw domowych w badanych krajach wskazuje na wyższy poziom ich finansyzacji.

Tabela 1. Finansyzacja gospodarstw domowych w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej według skali punktowej

	Czechy	Estonia	Łotwa	Litwa	Węgry	Polska	Słowenia	Słowacja
X_1	4	2	7	6	8	3	5	1
X_2	3	1	6	5	8	4	7	2
Średnia dla zadłużenia	3,5	1,5	6,5	5,5	8	3,5	6	1,5
X_3	1	3	8	5	4	7	2	6
X_4	6	1	2	4	3	7	5	8
X_5	2	8	7	6	1	4	5	3
Średnia dla aktywów	3	4	5,67	5	2,67	6	4	5,67
Średnia dla wszystkich wskaźników	3,25	2,75	6,1	5,25	5,33	4,75	5	3,59

Objaśnienia: X_1 - zadłużenie ogółem gospodarstw domowych/PKB, X_2 - zadłużenie mieszkaniowe gospodarstw domowych/PKB; X_3 - wartość aktywów finansowych gospodarstw domowych w dolarach na osobę; X_4 - udział akcji i innych papierów udziałowych w aktywach finansowych gospodarstw domowych; X_5 - udział akcji funduszy wspólnego inwestowania w aktywach finansowych gospodarstw domowych
Źródło: opracowanie własne.

Najwyższym poziomem badanych wskaźników oraz najniższą ich średnią dla wszystkich wskaźników charakteryzowały się gospodarstwa domowe w Estonii (2,75), Czechach (3,25) oraz Słowacji (3,59), a najwyższą na Łotwie (6,1), Słowenii (5) i na Węgrzech (5,33). Można więc stwierdzić, że bardziej podatne na rozwój procesu finansyzacji są gospodarstwa domowe należące do pierwszej grupy, a najmniej do drugiej. Analizowane średnie dla poszczególnych grup wskaźników, tj. dla zadłużenia i wartości oraz struktury aktywów wskazują na różnice w przejawach finansyzacji gospodarstw domowych w badanych krajach. Najniższą średnią w przypadku zadłużenia charakteryzowały się Estonia i Słowacja (1,5), a najwyższą Łotwa (6,5). Natomiast najniższą średnią w odniesieniu do wartości i struktury aktywów zaobserwowano w przypadku Węgier (2,67), a najwyższą w przypadku Polski (6).

4. Podsumowanie

Proces finansyzacji gospodarstw domowych w zależności od specyfiki danej gospodarki przybiera różne formy. W części krajów przejawia się on wysokim, rosnącym poziomem zadłużenia, a w innych rosnącym udziałem aktywów finansowych w aktywach ogółem oraz zmianami ich struktury. Wyniki badań przejawów finansyzacji gospodarstw domowych potwierdziły postawioną na początku hipotezę, według której gospodarstwa domowe w krajach Europy Środkowo-Wschodniej pomimo podobieństwa ich gospodarek charakteryzują się różnicami w natężeniu rozwoju procesu finansyzacji gospodarstw domowych oraz jego przejawów. Najbardziej podatna na rozwój procesu finansyzacji spośród badanych krajów jest Estonia, w której zaobserwowano najniższą spośród badanych krajów średnią wskaźników. Analiza poszczególnych wskaźników wskazała, że w tym kraju występuje głównie rosnące zadłużenie. W przypadku Słowacji dostrzeżono tylko jeden z przejawów finansyzacji gospodarstw domowych, jakim jest systematycznie rosnące

załużenie, natomiast wartość aktywów finansowych charakteryzowała się najniższym, malejącym poziomem. Może to wynikać z rynku finansowego zorientowanego bankowo.

Polska należy do krajów, które charakteryzują się średnim poziomem zarówno zadłużenia gospodarstw domowych, jak i wartością aktywów finansowych i udziałem poszczególnych jego składników w aktywach finansowych ogółem spośród wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ze względu na systematyczny wzrost wartości poszczególnych badanych wskaźników gospodarstwa domowe krajów Europy Środkowo-Wschodniej mogą w coraz większym stopniu podlegać procesowi finansyzacji oraz odczuwać jego skutki.

Dalszym wyzwaniem badawczym może być ocena skali procesu finansyzacji gospodarstw domowych w porównaniu do innych grup krajów, np. do krajów strefy euro.

Bibliografia:

1. Aalbers M. B. (2008). *The financialization of home and the mortgage market crisis*. Competition & Change, Vol. 12, No. 2.
2. Azkunaga J. A., San-Jose l., Ur wartoionabarrenetxea S. (2013). *The impact of financial globalization and financialization on the economy in the current crisis through banking corporate governance*, Contemporary Economics, Vol. 7, No. 3.
3. Bartkowski J. (2016). *Finansjalizacja i samorząd terytorialny*, [w:] *Finansjalizacja - wpływ na gospodarkę i społeczeństwo*, red. Gemzik-Salwach A., Opolski K., CeDeWu, Warszawa.
4. Dąbrowski T. J., Fierla A., Grygiel-Tomaszewska A. (2018). *Pomiar finansjeryzacji Próba konceptualizacji*, Oficyna wydawnicza SGH, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
5. Florczak T. (2019). *Finansjalizacja w państwach założycielskich Unii Europejskiej i państwach Grupy Wyszehradzkiej*. Studia Prawno-Ekonomiczne, T. CXI.
6. Foster J. B. (2008). *Kryzys a finansjeryzacja kapitału*. Le Monde Diplomatique, nr 7(29).
7. Herodowicz T. (2018). *Gospodarczy wymiar globalizacji*. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 41.
8. Kata R., Chmiel J. (2017). *Household financialization – sense and scale of the phenomenon on the example of Poland*. e-Finanse, vol.13, no. 2.
9. Małysa-Kaleta A. (2015). *Kierunki oraz determinanty zmian struktury konsumpcji w krajach Unii Europejskiej*. Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 231.
10. Marszałek P. (2012). *Finansyzacja – problemy i kontrowersje*. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 247.
11. Ratajczak M. (2012). *Finansyzacja gospodarki*, Ekonomista, nr 3.
12. Remlein M. (2015). *Wpływ finansyzacji gospodarki na wyniki finansowe polskich przedsiębiorstw*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 77.
13. Słodowa-Hełpa M. (2015). *Interdyscyplinarna natura paradygmatu rozwoju – uwarunkowania i propozycje usprawnienia dialogu*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, nr 41 (1/2015).

14. Socha Ł. M. (2016). *Ufinansowienie spółek notowanych na GPW w Warszawie SA w latach 2005-2012*. [w:] *Finansjalizacja - wpływ na gospodarkę i społeczeństwo*, red. Gemzik-Salwach A., Opolski K., CeDeWu, Warszawa.
15. Stockhammer E. (2010). *Financialization and global economy*, Working Papers, Political Economy Research Institute, University of Massachusetts at Amherst.
16. Szczepankowski P. (2016). *Finansyzacja przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce*, Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie, nr 1.
17. Tori D., Onaran Ö. (2017). *Financialisation and physical investment: a global race to the bottom in accumulation?*, Post Keynesian Economics Study Group Working Paper 1707.
18. Waliszewski K. (2016). *Financialization of economy and the need for personal finance advisory services*. e-Finanse, vol. 12, no. 2.
19. Włodarczyk B. (2018). *Rynek surowców a ryzyko bankowe (w ujęciu ryzyka rynkowego i kredytowego)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
20. Włodarczyk B., Ostrowska A. (2017). *The impact of selected recommendations of Polish banking supervision on banks' credit exposure secured by mortgage*, Working Papers of the Department of Economics, University of Perugia, 27(4).

11. WYKORZYSTANIE ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII ICT[1] W PROCESIE INTEGRACJI KOMÓREK ORGANIZACYJNYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Kamila Charciarek
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
E-mail: kamilaa.francik@gmail.com

1. Wstęp

Rozwój współcześnie funkcjonujących przedsiębiorstw jest uzależniony od umiejętności ich decydentów do szybkiego pozyskiwania, przetwarzania i przechowywania (kluczowych z punktu widzenia sukcesywnego rozwoju) danych i informacji. W tym odniesieniu całokształt podejmowanych działań ma na celu zgromadzenie najcenniejszego zasobu organizacji, jakim jest wiedza na temat aktualnych relacji popytu i podaży poszczególnych produktów lub usług. Postępujące zjawisko globalizacji i konkurencji rynkowej[2] wymusza na osobach zarządzających organizacjami zmianę charakteru prowadzonej działalności inwestycyjnej, która obejmuje modernizację zaplecza technologicznego, ale przede wszystkim infrastruktury informatycznej (implementacja wysoko zaawansowanych systemów informatycznych, narzędzi analitycznych oraz gromadzenia i transferu informacji). Reorganizacja sposobów zarządzania zasobami niematerialnymi organizacji decyduje o usprawnieniu przebiegu procesów, dotyczących personalizacji klientów oraz określeniu ich preferencji i oczekiwań, działalności firm konkurencyjnych, jak również predyspozycji jednostki i możliwości dostosowania się do nich. Zastosowanie nowoczesnych rozwiązań, funkcjonujących na podstawie dostępu do sieci Internet warunkuje również ciągły obieg i wymianę informacji w otoczeniu wewnętrznym przedsiębiorstwa, a tym samym integrację poszczególnych komórek organizacyjnych. Celem szeroko pojętej transformacji w zakresie zarządzania podmiotami gospodarczymi jest zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia błędów w odniesieniu do realizowanych procesów, jak również ich szybka eliminacja [Kiełtyka, Charciarek, 2019, s. 5-12].

[1] Technologie informacyjno-komunikacyjne, ICT – ang. Information and Communication Technologies. Zbiór metod, narzędzi, przyrządów i środków, wykorzystywanych w celu pozyskiwania i gromadzenia informacji w formie elektronicznej oraz ich transferu za pośrednictwem sieci komputerowych (sieć Internet). Zaawansowane narzędzia ICT obejmują jedną grupę technologii informacyjno-komunikacyjnych i teleinformatycznych [Mącik, 2013, s. 21].

[2] Zjawisko konkurencji rynkowej - zdolność przedsiębiorstw do dostosowania działalności w kontekście zmian zachodzących w ich otoczeniu wewnętrznym (realizacja poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych) i zewnętrznym. Konkurencyjność firm określa również relacje zachodzące pomiędzy podmiotami, prowadzącymi działalność w poszczególnych sektorach gospodarczych. Autorzy teoretycznych koncepcji na temat zjawiska konkurencji rynkowej definiują ją jako zdolność osób zarządzających organizacją do podejmowania decyzji o finansowaniu przedsięwzięć, zwiększających sprzedaż i zyski jednostki, a tym samym utrzymanie stabilnej pozycji rynkowej. Odmienną definicję pojęcia zaprezentował S. Flejterski, który określił termin mianem zdolności podmiotów gospodarczych do zaprojektowania, wytworzenia i sprzedaży dóbr, których cena, jakość i poszczególne walory użytkowe są z punktu widzenia klientów bardziej atrakcyjne w stosunku do innych przedsiębiorstw. [Flak, Głód, 2010, s. 25-30;Walczak, 2010, s. 5-12].

W warunkach nieustannych zmian rynkowych pozyskiwanie zasobów niematerialnych i zwiększenie do nich dostępu przez poszczególnych pracowników może przyczynić się do osiągnięcia korzyści, takich jak: produkcja wyrobów lub świadczenie usług odpowiadających wymaganiom klientów, ale przede wszystkim pozyskanie ich zaufania i sprzedaż poszczególnych dóbr, a w konsekwencji ustabilizowanie finansów przedsiębiorstwa i ugruntowanie pozycji na rynku.

Celem opracowania jest określenie poziomu wykorzystania zaawansowanych narzędzi ICT w polskich przedsiębiorstwach, prowadzących działalność w różnych sektorach gospodarczych. W związku z tym dokonano oceny wyników badań opublikowanych w raporcie Głównego Urzędu Statystycznego Społeczeństwo informacyjne w Polsce w latach 2015-2019. Ponadto zaprezentowano w jakim stopniu podmioty gospodarcze decydują o ochronie zgromadzonych zasobów wiedzy, których utrata może stanowić o zagrożeniu ich sukcesywnego rozwoju i utracie przewagi konkurencyjnej na rynku.

2. Materiał i metody

2.1. Perspektywy wykorzystania narzędzi ICT w aspekcie integracji komórek organizacyjnych przedsiębiorstw

Postępujące procesy globalizacji stanowią o potrzebie zbudowania silnej i ugruntowanej pozycji rynkowej przez firmy prowadzące działalność w różnych sektorach gospodarczych. Dlatego też rozwój współczesnych przedsiębiorstw jest uzależniony od umiejętności zarządzania zgromadzonymi zasobami wiedzy w sposób najbardziej efektywny [Pałucha, 2016, s. 393-403]. Z kolei permanentnie skracający się cykl życia produktów wpływa na zwiększenie świadomości i oczekiwań klientów w odniesieniu do sposobów ich użytkowania. Wobec dynamicznych uwarunkowań gospodarczych nieustannie zwiększa się rola i znaczenie zasobów niematerialnych (dane i informacje, umiejętności i doświadczenie pracowników), jak również wysoko zaawansowanych rozwiązań informatycznych i technologicznych w sukcesywnym rozwoju przedsiębiorstw i realizacji głównych celów strategicznych [Pałucha, 2013; Walasek, 2016, s. 153].

W przypadku znaczącej liczby podmiotów gospodarczych pozyskanie zasobów wiedzy może ukształtować przebieg procesów decyzyjnych, dotyczących realizacji określonych przedsięwzięć inwestycyjnych. Ponadto firmy powinny skoncentrować się na podjęciu działań w zakresie integracji i współpracy komórek organizacyjnych i zapewnieniu ciągłej wymiany informacji. Zbudowanie sieci wzajemnych relacji i powiązań wewnątrz organizacji ma fundamentalne znaczenie dla pełnego wykorzystania jej potencjału oraz zwiększania przychodów ze sprzedaży produktów lub usług. Co więcej takie podejście w odniesieniu do sposobów zarządzania przedsiębiorstwem umożliwia transfer i ciągłe pozyskiwanie danych i informacji, a tym samym lokalizowanie i eliminowanie błędów oraz udoskonalanie realizowanych procesów [Pałucha, 2016, s. 393-403; Sułkowski, Sokołowski, 2015, s. 442].

Nowe sposoby w zakresie poprawy wydajności i efektywności procesów zachodzących w przedsiębiorstwie oraz dążenie do osiągnięcia celów strategicznych uwzględniają przede wszystkim działania w zakresie rozbudowy infrastruktury informatycznej (implementacja zaawansowanych rozwiązań informacyjno-komunikacyjnych

i analitycznych) [Gach, 2008, s. 141-151]. Ocena wyników badań, opublikowanych w raporcie Głównego Urzędu Statystycznego *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w latach 2015-2019* wykazała, że w grupie polskich przedsiębiorstw, prowadzących działalność w różnych sektorach gospodarczych zwiększa się poziom wykorzystania technologii ICT. Do najczęściej wykorzystywanych technologii można zaliczyć oprogramowanie, takie jak [Społeczeństwo informacyjne w Polsce…, 2019, s. 105]:

- CRM (ang. Customer Relationship Management) – systemy zarządzania relacjami z klientami oraz wykorzystywane w procesach personalizacji klientów,
- ERP (ang. Enterprise Resource Planning) – zaawansowane systemy wykorzystywane w procesach zarządzania zasobami przedsiębiorstwa poprzez transfer informacji pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi (księgowość, planowanie strategiczne, produkcja, marketing),
- EZD – systemy elektronicznego zarządzania dokumentami, których wykorzystanie pozwala na rejestrację, uporządkowanie i organizację przepływu oraz przechowywania dokumentów w postaci elektronicznej.

Świadomość osób zarządzających organizacjami w zakresie znaczenia informacji w zarządzaniu przedsiębiorstwem (integracja komórek organizacyjnych, realizacja procesów produkcyjnych, decyzyjnych i usługowych) nieustannie ewoluuje. Wyniki badań zaprezentowane przez Główny Urząd Statystyczny[3] wskazują, że polskie przedsiębiorstwa wykorzystują oprogramowanie w celu usprawnienia procesów pozyskiwania i analizy zgromadzonych danych i informacji, jak również ich transferu w otoczeniu wewnętrznym (Tabela 1).

Tabela 1. Przedsiębiorstwa wykorzystujące technologie informacyjne w procesach transferu informacji w 2019 r.

Wielkość przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwa wykorzystujące oprogramowanie ERP	Przedsiębiorstwa wykorzystujące oprogramowanie CRM	Przedsiębiorstwa wykorzystujące oprogramowanie EZD
Małe przedsiębiorstwa	21,3%	24,8%	30,6%
Średnie przedsiębiorstwa	53,9%	52,5%	54,7%
Duże przedsiębiorstwa	87,3%	79,6%	83,9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa-Szczecin, 2019, s. 105.*

Jak wynika z zaprezentowanych w tabeli 1 danych, implementacja zaawansowanych technologii informacyjno-komunikacyjnych w 2019 r. dominowała w grupie dużych przedsiębiorstw. Prawdopodobnie wynika to z wypracowania przez te podmioty gospodarcze wystarczających środków finansowych, które pozwoliły na kontynuację przedsięwzięć

[3] Główny Urząd Statystyczny (GUS) – centralny urząd administracji rządowej, którego zdaniem jest pozyskiwanie i udostępnianie informacji statystycznych z różnych obszarów i dziedzin życia publicznego, społecznego, gospodarczego i prywatnego.

inwestycyjnych. Co więcej duże firmy są świadome znaczenia i roli klienta w procesie zwiększania przewagi konkurencyjnej na rynku. Z kolei na drugim miejscu pod względem wykorzystania narzędzi ICT sklasyfikowano przedsiębiorstwa średniej wielkości. W przypadku tych firm modernizacja i rozbudowa infrastruktury informatycznej wynika z dążenia ich decydentów do budowania długofalowych relacji z klientami i pozyskania ich zaufania w dłuższym okresie czasu. Ocena wyników badań zaprezentowanych przez GUS w raporcie *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w latach 2015-2019* wykazała również, że najmniejszy odsetek przedsiębiorstw, które decydują o zakupie technologii ICT stanowią małe podmioty gospodarcze. W związku z tym można wysnuć wniosek, że zasoby finansowe tych jednostek są ograniczone lub osoby nimi zarządzające nie są świadome roli klienta i informacji w ich sukcesywnym rozwoju.

Współpraca wyodrębnionych komórek organizacyjnych firmy stanowi o poprawie jej produktywności i efektywności. Dlatego też możemy zaobserwować zwiększenie ilości pracowników, zatrudnionych w polskich przedsiębiorstwach, którzy wykorzystują technologie informacyjne w ramach wykonywanych przez siebie obowiązków. Wielokrotnie ich zastosowanie obejmuje transfer dokumentów oraz zbiorów danych i informacji pomiędzy działami firmy lub grupami pracowników. W konsekwencji dochodzi do skrócenia czasu potrzebnego na wykonanie kluczowych procesów produkcyjnych lub usługowych oraz dystrybucji wyrobów do klienta. Z danych opublikowanych przez GUS wynika również, że organizacje wykorzystują zaawansowane narzędzia ICT, między innymi w celu przesyłanie faktur drogą elektroniczną (rozliczenia, przychody i zróżnicowane zobowiązania finansowe) – tabela 2.

Tabela 2. Przedsiębiorstwa wysyłające faktury elektroniczne w 2018 r.

	Przedsiębiorstwa wysyłające faktury elektroniczne	
Wielkość przedsiębiorstwa	**Nadające się do automatycznego przetwarzania**	**Nienadające się do automatycznego przetwarzania**
Małe przedsiębiorstwa	15,5%	62,7%
Średnie przedsiębiorstwa	25,2%	79,1%
Duże przedsiębiorstwa	47,6%	91,3%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa-Szczecin, 2019, s. 107.

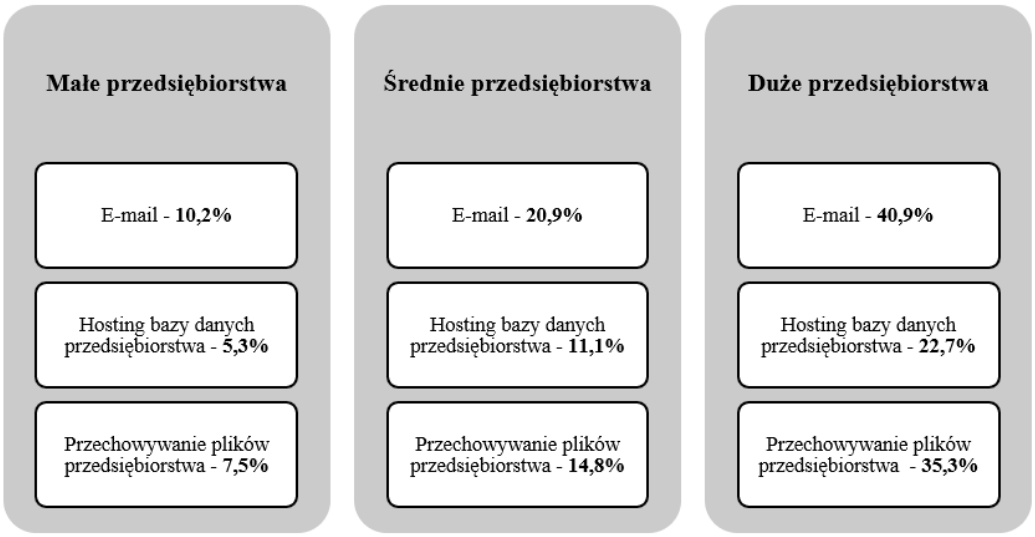
Przekazywanie faktur za pośrednictwem sieci Internet w obrębie organizacji dotyczy przede wszystkim rozliczeń, które nie kwalifikują się do ich automatycznego przetwarzania. W związku z tym można postawić hipotezę, że w momencie transferu ściśle określonej dokumentacji skraca się czas jej analizy i działań podejmowanych w zakresie ponownej kalkulacji. Co więcej komórki zobligowane do wykonania poszczególnych zobowiązań mogą je nieustannie monitorować, co zwiększa prawdopodobieństwo dotrzymania terminów ich realizacji. Z punktu widzenia sukcesywnego rozwoju firmy nadzorowanie kondycji finansowej jednostki kształtuje jej pozycję w określonym sektorze gospodarczym. Wielokrotnie ryzyko realizacji projektów inwestycyjnych może przewyższyć poziom zakładanych zysków. W przypadku dużych podmiotów gospodarczych zaobserwowano, że w największym stopniu są one skłonne do przesyłania faktur drogą elektroniczną.

Prawdopodobnie wynika to z konieczności usprawnienia pracy poszczególnych komórek organizacyjnych z uwagi na dużą liczbę zobowiązań. Ponadto istotną rolę odgrywają ciągłe procesy kontroli i monitorowania stanu zgromadzonych zasobów finansowych i podjęcie działań w zakresie zapobiegania utracie aktualnej pozycji rynkowej. Nie mniej jednak wykorzystanie technologii informacyjnych w odniesieniu do przesyłania faktur drogą elektroniczną jest również elementem działalności małych i średnich firm, które dążą z kolei do pozyskania zaufania klientów. Co więcej w tych sektorach gospodarczych utrata środków finansowych i zagrożenie płynności finansowej nie jest pożądane, ponieważ może być jednoznaczne z zakończeniem dotychczasowej działalności.

Elementem integracji komórek organizacyjnych przedsiębiorstw za pośrednictwem zaawansowanych rozwiązań ICT jest zagwarantowanie ciągłego dostępu do zgromadzonych zasobów wiedzy w utworzonych bazach i hurtowaniach danych. Ocena wyników badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny wykazała, że najczęściej wykorzystywanym w tym odniesieniu narzędziem jest chmura obliczeniowa (ang. Cloud Computing). W latach 2018-2019 implementacja tych rozwiązań w sektorze małych, średnich i dużych przedsiębiorstw kształtowała się na następującym poziomie [Społeczeństwo informacyjne w Polsce…, 2019, s. 103]:

- małe przedsiębiorstwa: 2018 r. – 8,8%, 2019 r. – 14,1%,
- średnie przedsiębiorstwa: 2018 r. – 19%, 2019 r. – 27,9%,
- duże przedsiębiorstwa: 2018 r. – 42,7%, 2019 r. – 52%.

Z kolei predyspozycje w zakresie zastosowania technologii Cloud Computing były zróżnicowane ze względu na interdyscyplinarny charakter rozwiązań (rysunek 1.)



Rysunek 1. Przeznaczenie narzędzi chmury obliczeniowej wykorzystanych w polskich przedsiębiorstwach w 2019 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa-Szczecin, 2019, s. 104.

Polskie przedsiębiorstwa są skłonne do wspomagania codziennej pracy bez względu na wielkość i charakter prowadzonej działalności. Nie mniej jednak narzędzia chmury obliczeniowej są wykorzystywane przede wszystkim w celu przesyłania zróżnicowanych

informacji za pośrednictwem poczty e-mail, jak również przechowywania dużych plików danych. Oznacza to, że kierownictwo organizacji jest świadome konsekwencji wynikających z zastosowania nowoczesnych technologii i sieci Internet, a także nie obawia się wprowadzenia zmian w aspekcie ich funkcjonowania. Ponadto firmy, które deklarują gotowość zakupu rozwiązań Cloud Computing dążą do skrócenia czasu transferu informacji i nawiązania współpracy utworzonych komórek w ramach przyjętej struktury organizacyjnej. Ma to na celu umocnienie relacji w otoczeniu wewnętrznym organizacji, jak również z dostawcami materiałów i surowców produkcyjnych, partnerami biznesowymi, czy kontrahentami. Z kolei przechowywanie plików za pośrednictwem narzędzi chmury obliczeniowej zwiększa dostępność do zbiorów danych szczególnie pożądanych w określonym miejscu i czasie przez pracowników.

2.2. Znaczenie bezpieczeństwa informacji w procesach integracji komórek organizacyjnych i informatyzacji procesów zarządzania przedsiębiorstwem

Zgromadzenie zasobów wiedzy stanowi o możliwych kierunkach rozwoju przedsiębiorstw. Ponadto we współczesnej gospodarce są one podstawowymi czynnikami produkcyjnymi. W związku z tym decydenci organizacji są zobligowani do usprawnienia procesów pozyskiwania, przetwarzania i transferu informacji, a tym samym optymalizacji poziomu ryzyka biznesowego[4] (realizacja przedsięwzięć inwestycyjnych, reorganizacja procesów zarządzania jednostką). Jednocześnie postępujące zjawisko konkurencji rynkowej wymusza na kierownictwie firm dostosowywanie działalności do uwarunkowań otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego [Więcoszek Kuczyńska, 2014, s. 210-211]. W tym odniesieniu utrata kluczowych informacji i ich pozyskanie przez konkurencyjne podmioty gospodarcze może oznaczać duże straty finansowe i moralne.

W przypadku dużej liczby firm można zaobserwować wdrażanie, w ramach przyjętej strategii rozwoju, polityki bezpieczeństwa instytucji. Zakłada ona realizację działań w zakresie ochrony zgromadzonych zasobów niematerialnych (utworzone zbiory danych i informacji, wiedza i umiejętności pracowników) [Papińska-Kacperek, 2008, s. s. 241-243]. Ponadto celem szeroko pojętej polityki bezpieczeństwa jest zagwarantowanie poufności informacji, a także zapewnienie ciągłego funkcjonowania organizacji i redukcja kosztów [Kiełtyka, 2002, s. 371].

Ocena wyników badań opublikowanych w raporcie Głównego Urzędu Statystycznego Społeczeństwo informacyjne w Polsce w latach 2015-2019 wykazała powszechność wykorzystania środków bezpieczeństwa ICT w 2019 r. (sektor małych, średnich i dużych

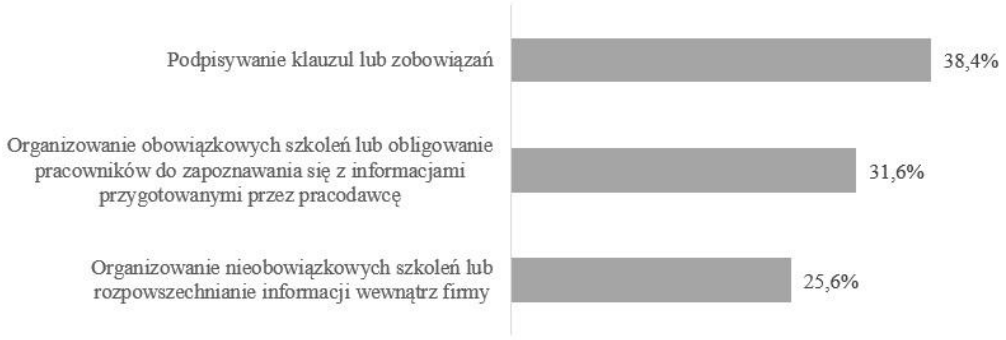
[4]Ryzyko biznesowe – termin, który jest nieodłącznym elementem funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Definicje pojęcia ryzyka biznesowego są zróżnicowane ze względu na dowolność jego interpretacji. Francik K., Charciarek M. i Pudło M., wskazują, że ryzyko biznesowe odnosi się szeroko pojętej działalności inwestycyjnej przedsiębiorstwa. Autorzy wyodrębnili pejoratywne określenie terminu ryzyka biznesowego, takie jak: brak satysfakcji, niepewność, oraz nieprzewidywalność, które mogą być jednoznaczne z zagrożeniem płynności finansowej jednostki. Z kolei przeciwstawne określenie zakłada, zwiększenie przychodów ze sprzedaży wyprodukowanych wyrobów i przewagi konkurencyjnej na rynku poprzez nawiązanie relacji z nową grupą klientów lub utrzymania obecnych poprzez realizację ich preferencji i oczekiwań. [Francik, Charciarek, Pudło, 2015, s. 204-307].

przedsiębiorstw), do których zaliczyć można [Społeczeństwo informacyjne w Polsce…, 2019, s. 113:

- uwierzytelnianie silnym hasłem – 76,4%,
- bieżące aktualizacje oprogramowania – 80,8%,
- wykonywanie zapasowych danych i przekazywanie ich do innych lokalizacji – 57%.

Dążenie kierownictwa organizacji do ochrony zgromadzonych zasobów niematerialnych jest integralnym elementem przyjętej strategii rozwoju. Ponadto można wysnuć wniosek, że w polskich przedsiębiorstwach zmniejsza się przeświadczenie o możliwości utraty kluczowych danych i informacji w wyniku informatyzacji procesów zarządzania jednostką. Ponadto ocena wyników badań wykazała, że jedną z form ochrony dokumentacji jest wykorzystanie silnego hasła, co jest jednoznaczne z zastosowaniem kombinacji cyfr i liter. Z kolei wykonywanie kopii zapasowych baz danych i ich przekazywanie do poszczególnych działów firmy wskazuje na korzyści integracji jej otoczenia wewnętrznego. Co więcej zmniejsza się również prawdopodobieństwo utraty informacji, ponieważ ich transfer w przedsiębiorstwie nie zostanie zakłócony (dostęp do danych w dowolnym miejscu i czasie przez pracowników).

Reorganizacja dotychczasowego sposobu funkcjonowania organizacji jest uzależnione od stosunku w tym odniesieniu pracowników, jak również osób zatrudnionych na najwyższych poziomach zarządzania. Z danych opublikowanych w raporcie Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że firmy prowadzące działalność na polskim rynku, w 2019 r. sukcesywnie stosowały praktyki zwiększające świadomość pracowników w zakresie ochrony informacji (Rysunek 2).



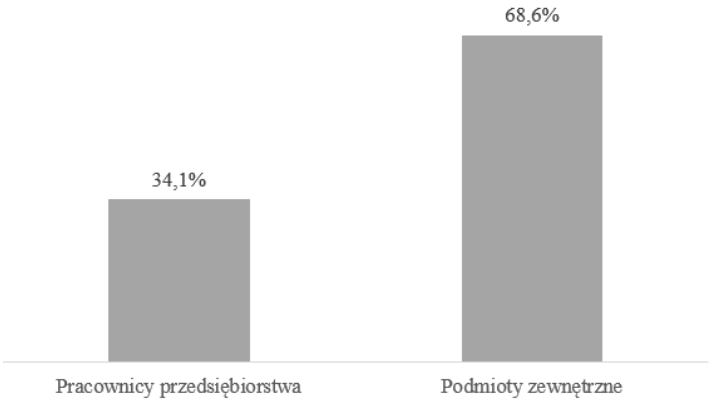
Rysunek 2. Przedsiębiorstwa wykorzystujące praktyki podnoszenia świadomości pracowników w kwestiach ochrony bezpieczeństwa ICT w 2019 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa-Szczecin, 2019, s. 115.

Przeświadczenie pracowników o słuszności realizowanych przedsięwzięć inwestycyjnych wielokrotnie stanowi o rozwoju jednostki. Kapitał intelektualny jest jednym z elementów zgromadzonych zasobów niematerialnych, dlatego też jego utrata może stanowić zagrożenie dla prowadzenia dalszej działalności. W związku z tym działania podmiotów gospodarczych w ramach szeroko pojętego bezpieczeństwa ICT w 2019 r. dotyczyły obowiązku odbycia szkoleń w zakresie ochrony zgromadzonych informacji (31,6%) oraz złożenia podpisu na klauzuli poufności (38,4%). Stanowi to zabezpieczenie dla firmy na wypadek decyzji pracownika o zmianie dotychczasowego miejsca zatrudnienia. Wówczas

osoba, która przekaże określoną dokumentację podmiotom do tego niepowołanym poniesie określone konsekwencje prawne.

Zwiększenie roli i zakresu integracji komórek organizacyjnych oraz transferu informacji w przedsiębiorstwie jest jednoznaczne z dużą odpowiedzialnością osób w zakresie zabezpieczenia dokumentacji (Rysunek 3).



Rysunek 3. Odpowiedzialność w zakresie bezpieczeństwa ICT w polskich przedsiębiorstwach w 2019 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa-Szczecin, 2019, s. 119.

Przedsiębiorstwa, prowadzące działalność na polskim rynku w 2019 r. zadeklarowały, że ochrona kluczowych danych i informacji w ich opinii należy do obowiązków osób zatrudnionych na poszczególnych stanowiskach (34,1%). Nie mniej jednak firmy rekomendowały realizację tego rodzaju czynności niezależnym podmiotom zewnętrznym, które posiadają doświadczenie i umiejętności w zakresie profesjonalnej ochrony ICT (68,8%). Dlatego też można wysnuć wniosek, że zjawisko informatyzacji procesów w grupie polskich podmiotów gospodarczych zwiększa się na każdym poziomie ich struktury organizacyjnej. Ponadto świadomość w zakresie zabezpieczenia zgromadzonej dokumentacji jest równoznaczna z dążeniem firm do jej rozpowszechniania w ich obrębie.

3. Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu poruszono tematykę dotyczącą szeroko pojętej reorganizacji procesów zarządzania w polskich przedsiębiorstwach. Konieczność wprowadzenia zmian w dotychczasowym sposobie funkcjonowania firm stanowi wynik postępującej świadomości klientów oraz ich dążenia do zakupu produktów lub usług wysokiej jakości w optymalnej cenie. Wobec dynamicznych uwarunkowań gospodarczych oraz postępującego zjawiska konkurencji rynkowej, osoby zarządzające organizacjami są zmuszone do ciągłego pozyskiwania danych i informacji z ich otoczenia. Całokształt podejmowanych działań obejmuje przede wszystkim rozbudowę zaplecza informatycznego poprzez implementację zaawansowanych technologii informacyjnych, komunikacyjnych i analitycznych. Takie podejście w odniesieniu do zarządzania zasobami niematerialnymi firmy stanowi o usprawnieniu transferu informacji oraz integracji, poszczególnych komórek organizacyjnych, a w konsekwencji realizacji głównych celów strategicznych.

Wobec dynamicznych zmian rynkowych nieustannie zwiększa się liczba podmiotów gospodarczych, które decydują o finansowaniu przedsięwzięć skoncentrowanych na

zwiększaniu ilości informacji na temat klientów, rynków docelowych, działalności firm konkurencyjnych, jak również ich wewnętrznych predyspozycji i możliwości dostosowania się do nich. Ma to na celu ustabilizowanie relacji popytu i podaży na określoną grupę produktów lub usług. Poprawa w tym zakresie świadomości kierownictwa polskich przedsiębiorstw potwierdzają wyniki badań Głównego Urzędu Statystycznego, przeprowadzone w latach 2015-2019. Ocena raportu Społeczeństwo informacyjne w Polsce wykazała, że nieustannie zwiększa się liczba organizacji, które decydują o implementacji zaawansowanych technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz integracji wyodrębnionych komórek organizacyjnych. Uważa się, że działania te mogą wpłynąć na poprawę efektywności, wydajności i jakości realizowanych procesów, a tym samym skróceniu czasu dystrybucji wyrobów gotowych do klienta i realizacji jego oczekiwań.

Dostępność do nowoczesnych rozwiązań informatycznych w różnych grupach społecznych podkreśla rolę ich zabezpieczenia przed możliwością utraty kluczowych danych i informacji. W tym celu osoby odpowiedzialne za zarządzanie organizacjami powszechnie wykorzystują środki bezpieczeństwa i optymalizacji ryzyka utraty zasobów wiedzy. Nie mniej jednak całokształt podejmowanych działań wymaga zaangażowania wszystkich zatrudnionych pracowników lub zobligowanych w tym celu podmiotów zewnętrznych. Dlatego też firmy są skłonne do sformalizowania strategii bezpieczeństwa teleinformatycznego oraz finansowania szkoleń pracowników w zakresie ochrony utworzonej dokumentacji, co w ich opinii jest czynnikiem zwiększającym przewagę konkurencyjną na rynku.

Bibliografia:

1. Flak O. Głód G. (2010). Konkurencyjność przedsiębiorstwa. Pojęcia, definicje, modele. Część 1. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, s. 25-30.
2. Francik K. Charciarek M. Pudło M. (2015). Ryzyko i innowacje w działalności przedsiębiorstwa. w: L. Kiełtyka W. Jędrzejczyk (red. nauk.), Wykorzystanie potencjału współczesnych technologii informacyjnych w zarządzaniu organizacjami. Monografia nr 297. Częstochowa: Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, s. 204-307.
3. Gach D. (2008). Rola nowoczesnych instrumentów komunikowania w tworzeniu wartości przedsiębiorstwa. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. Zarządzanie przedsiębiorstwem, 7, Szczecin, s. 141-151.
4. Kiełtyka L. (2002). Komunikacja w zarzadzaniu. Techniki, narzędzia i formy przekazu informacji, Warszawa: Wydawnictwo Placet, s.
5. Kiełtyka L. Charciarek K. (2019). Model zarządzania procesowego z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi Przemysłu 4.0. Przegląd Organizacji, 8, s. 5-12.
6. Mącik R. (2013). Technologie informacyjne i komunikacyjne jako moderator procesów podejmowania decyzji zakupowych przez konsumentów. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 21.
7. Pałucha K. (2013). Zarządzanie wiedzą w procesach innowacyjnych. W: J. Brzóska. Pyka J. (red.), Nowoczesność przemysłu i usług w warunkach kryzysu i nowych wyzwań. Katowice: Wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.

8. Pałucha K. (2016). Współpraca przedsiębiorstw w procesie budowania ich potencjału innowacyjnego. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i zarządzanie, z. 93, s.393-403.
9. Papińska-Kacperek L. (red.). (2008). Społeczeństwo informacyjne. Warszawa: PWN.
10. Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019. Główny Urząd Statystycznych. Warszawa-Szczecin (2019).
11. Sułkowski Ł. Sokołowski J. (2015). Metody zarządzania współczesnym przedsiębiorstwem. Praca zbiorowa pod redakcją Ł. Sułkowski, J. Sokołowski, Łódź-Warszawa: Społeczna Akademia Nauk, s. 442.
12. Walasek R. (2016). Systemy bezpieczeństwa informacji w przedsiębiorstwach logistycznych – wyniki badania. Nauki o zarządzaniu. Management sciences, 1(26), s. 152-165.
13. Walczak W. (2010). Analiza czynników wpływających na konkurencyjność przedsiębiorstw. „E-mentor", 5,Warszawa: SGH, s. 5-12.
14. Więcoszek-Kuczyńska L. (2014). Zagrożenia bezpieczeństwa informacji. Obronność. Zeszyty Naukowe, 2 (10), s. 210-233.

11. STRATEGIE KORPORACJI TRANSNARODOWYCH I ICH WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ GOSPODARKI

Krzysztof Wąsek
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Zarządzania
ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice
E-mail: krzysztof.wasek@ue.katowice.pl

1. Wstęp

Obiektem rozważań niniejszego opracowania będą strategie stosowane przez korporacje transnarodowe oraz ich wpływ na funkcjonowanie polskiej gospodarki. Pierwsza część artykułu została poświęcona strategiom stosowanym przez korporacje transnarodowe. W drugiej części został opisany wpływ strategii i działań korporacji na polską gospodarkę. Całość rozważań została podsumowana wnioskami płynącymi z rozważań teoretycznych. Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o przegląd krajowej literatury przedmiotu.

2. Strategie korporacji transnarodowych

Głównym obszarem rozważań teoretycznych zawartych w poniższym opracowaniu będą strategie korporacji transnarodowych oraz ich wpływ na funkcjonowanie polskiej gospodarki. Aby dokładnie zrozumieć istotę powyższego problemu na wstępie zostaną scharakteryzowane pojęcia korporacji transnarodowych oraz strategii rozwoju.

Przyjmując ogólną definicję korporacji transnarodowych najprościej można scharakteryzować je jako organizacje globalnie zarządzające posiadaną siecią produkcyjno-usługową. Drugim znaczącym elementem charakteryzującym korporacje transnarodowe, jest kontrola określonych obszarów gospodarki w związku z zaangażowanym przez korporacje kapitałem. Opisywane podmioty gospodarcze w anglojęzycznej literaturze przedmiotu, są również nazywane „przedsiębiorstwami międzynarodowymi", „przedsiębiorstwami wielonarodowymi" czy równie często „przedsiębiorstwami globalnymi" [Rosińska-Bukowska M, 2012, s.17-18].

Drugą ze wspomnianych powyżej definicji jest strategia rozwoju. W literaturze z zarządzania międzynarodowego można odnaleźć definicję strategii, która wyjaśnia, że strategia rozwoju jest świadomym oraz konsekwentnie realizowanym sposobem pozwalającym na osiągnięcie lub utrzymanie przez firmę trwałej przewagi konkurencyjnej [Koźmiński, 1999, s.97].

Ważnymi procesami, które w obecnej sytuacji gospodarczej mają duże znaczenie dla rozwoju korporacji transnarodowych są umiędzynarodowienie oraz globalizacja działalności gospodarczych. W związku z występowaniem powyższych procesów, istotnym dla dalszego rozwoju korporacji transnarodowych stają się nowoczesne formy i sposoby konkurowania, które wymagają filozofii działania ukierunkowanej bardziej na przyszłość organizacji niż na jej bieżące wyniki [Sowa K, 2006, s.79]. Nawiązując do strategii korporacji transnarodowych warto również wspomnieć, że sposób ich działalności uwzględnia zakres międzynarodowy,

a nawet globalny, co determinuje integrację i koordynację działań ponad granicami państw [Zorska A, 2002, s.81].

Poniżej zostaną scharakteryzowane trzy rodzaje strategii stosowanych przez korporacje transnarodowe:

- strategie wejścia na rynek korporacji transnarodowych;
- strategie rozwoju korporacji transnarodowych;
- strategie konkurencji korporacji transnarodowych.

Jako pierwsze zostaną poniżej ogólnie scharakteryzowane strategie wejścia na rynek. Strategie wejścia na rynki zagraniczne mogą obejmować zestaw różnych możliwości. Podstawowe sposoby mogą opierać się na wykorzystaniu: handlu (export towarów), kontraktów (kooperacyjnych), innych porozumień (np. aliansów strategicznych) oraz inwestycji (wykupy, nowe filie, fuzje lub wspólne przedsięwzięcia). Strategie wejścia na obcy rynek możemy podzielić wewnętrznie na dwa sposoby. Tradycyjnym sposobem jest wykorzystanie wszystkich etapów wejścia poczynając od handlu (exportu) przez kontrakty oraz porozumienia, aż do osiągnięcia możliwości zaangażowania inwestycyjnego. Model nietradycyjny polega na zaniechaniu dłuższej współpracy, na rzecz postawienia tzw. „pierwszego kroku" w sposób bezpośredni oparty na porozumieniach lub inwestycjach [Zorska A, 2002, s.87].

Drugim rodzajem strategii, które zostaną scharakteryzowane poniżej będą strategie rozwoju korporacji transnarodowych. Wspomniane strategie wyznaczają w danym okresie czasu, standardy architektury globalnej przestrzeni gospodarczej [Rosińska-Bukowska M, 2009, s.201]. Wymienione wyżej strategie rozwoju mają charakter długookresowy i są jednocześnie fundamentalnym elementem, niezbędnym do ukształtowania ogólnego rozwoju korporacji. W skład strategii rozwoju korporacji transnarodowej wchodzą takie elementy jak: tempo rozwoju korporacji, sposób rozwoju, charakter integracji, wybór branż, wybór produktów, a także wybór rynków zbytu. Bardzo ważnym elementem, który powinien przyświecać strategii rozwoju korporacji jest jej kierunek z uwzględnieniem długofalowych sposobów rozwoju. W badaniach strategii rozwoju przedsiębiorstw, bardzo ważnym kierunkiem jest określenie rozwoju korporacji w układzie produkty - rynki. Pomocnym narzędziem do określenia tej strategii jest zmodyfikowana wersja macierzy Ansoffa [Zorska A, 2002, s.82]. Najprężniejsze korporacje transnarodowe posiadają strategie rozwoju cechujące się podejściem geocentrycznym w odnoszeniu założonego tempa rozwoju przy jednoczesnym uwzględnieniu szybkich i trafnych interakcji o charakterze taktycznym i operacyjnym [Rosińska-Bukowska M, 2009, s.183].

Trzecim rodzajem strategii stosowanych przez korporacje ponadnarodowe są strategie konkurencji. Mówiąc o konkurencyjności w dobie globalizacji warto uświadomić sobie, że *de facto* oznacza ona konkurencyjność w skali międzynarodowej. Powyżej opisana sytuacja jest wynikiem tego, że korporacje transnarodowe, aby mogły być konkurencyjne muszą zdobywać trwałą przewagę w globalnej przestrzeni biznesowej. Uzyskanie wspomnianej przewagi wymaga zmiany sposobu myślenia o ogólnych wymogach, przyjęcia podejścia całościowego oraz długookresowego [Rosińska-Bukowska M, 2012, s 103].

Do tradycyjnych strategii konkurencji zaliczamy: przywództwo kosztowe, koncentrację i różnicowanie. Poniżej zostaną krótko wyjaśnione poszczególne strategie:

Pierwszą z omawianych strategii konkurencji jest przywództwo kosztowe. Wspomniana strategia wiąże się z tym, że przewaga konkurencyjna firmy jest budowana w oparciu o obniżenie kosztów produkcji do takiego poziomu, który nie został jeszcze osiągnięty przez konkurentów. Osiągnięcie przywództwa kosztowego wiąże się bardzo często z dużymi nakładami finansowymi w rozwój firmy, która przy wykorzystaniu efektu skali będzie mogła produkować swoje wyroby poniżej kosztów jakie ponoszą konkurenci w danym sektorze. Efekt przywództwa kosztowego jest zazwyczaj wykorzystywany w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo produkuje masowo wyroby standardowe. Przykładem takich wyrobów może być np.: cukier, stal czy komputery. Alternatywnym rozwiązaniem do wykorzystywania efektu skali będą na przykład: sposoby polegające na przeniesieniu działalności produkcyjnej do kraju cechującego się tanią siłą roboczą lub zleceniu wykonania określonych prac podmiotom, które robią to taniej.

Inaczej ujmując ostatni z wymienionych sposobów będzie polegał na dokonaniu outsourcingu lub offshoringu. Warto zapamiętać, że przywództwo kosztowe wcale nie musi oznaczać, że przedsiębiorstwo będzie produkowało wyroby tanie lub o niskiej jakości [Rymarczyk J, 2012].

Drugim rodzajem strategii konkurencji jest strategia koncentracji na tak zwanych niszach rynkowych [Rosińska-Bukowska M, 2009, s.182]. Strategia koncentracji opiera się na pewnym założeniu polegającym na tym, że daną grupę odbiorców, pewien obszar geograficzny lub część asortymentu produkcji można efektywniej i skuteczniej obsłużyć niż robią to przedsiębiorstwa zajmujące się tym obecnie, które jednocześnie działają w szerszym zakresie. Wspomniana na początku charakterystyki koncentracja na niszy rynkowej może przynosić efekty dzięki zastosowaniu strategii kosztowej, strategii różnicowania lub połączeniu obu strategii i zastosowaniu ich łącznie. Strategia koncentracji jest dobra dla podmiotów, które ze względu na brak wystarczającej ilości środków nie mogą podjąć konkurencji z wielkimi podmiotami. Do przykładów konkurencji zgodnie ze strategią koncentracji zaliczamy np. produkcję ubrań dla osób o nietypowych rozmiarach, lokalne browary produkujące piwo, czy producentów zajmujących się wytwarzaniem sprzętu narciarskiego dla osób niepełnosprawnych [Rymarczyk J, 2012].

Trzecim rodzajem strategii konkurencji jest strategia różnicowania lub inaczej ujmując strategia „wyróżniania się" [Rosińska-Bukowska M, 2009, s.182]. Istotą strategii różnicowania jest wyodrębnienie danego produktu z pośród innych produktów dostępnych na rynku w sposób dzięki, któremu nabywcy będą postrzegali go jako jedyny i wyjątkowy. Do realizacji tej strategii używane są różne elementy marketingu. Bardzo ważnym czynnikiem powodzenia opisywanej strategii, są walory produktu, które powinny przewyższać cechy produktów konkurujących. Owa niepowtarzalność może również dotyczyć sposobu dystrybucji, obsługi, serwisowania, czy innych świadczeń dodatkowych. Istotną rolę przy realizowaniu opisywanej strategii odgrywa reklama. Szansa na odniesienie sukcesu wzrasta wraz ze zróżnicowaniem produktu względem produktu konkurencyjnego. W wielu branżach na świecie, jak doskonale można zauważyć wykształciło się grono podmiotów uznawanych za ekspertów w swojej dziedzinie, a ich produkty stały się synonimem luksusu i prestiżu. Warto jednak wspomnieć, że działania oparte o strategię różnicowania są narażone na ryzyko imitacji markowego produktu [Rymarczyk J, 2012].

3. Wpływ strategii korporacji transnarodowych na funkcjonowanie polskiej gospodarki

Transformacja systemowa oraz liberalizacja polskiej gospodarki stworzyły podstawowe warunki do tego, by Polska podobnie jak inne kraje włączyła się w nurt przemian globalizacyjnych. Efektem wspomnianych powyżej działań było pojawienie się dużych korporacji międzynarodowych na terenie Polski. Opisana sytuacja ma wiele aspektów pozytywnych takich jak: napływ atrakcyjnych towarów czy najświeższych informacji ze świata, łatwość komunikowania się czy podróżowania w skali globalnej. Warto wspomnieć jednak, że uczestnictwo w procesie globalizacji niesie ze sobą pewne negatywne aspekty, a opinie społeczeństwa odnośnie procesów globalizacji są podzielone [Zorska A, 2002, s.37]. Korporacje międzynarodowe w swej działalności wykorzystują różne formy zaangażowania takie jak eksport, porozumienia czy zagraniczne inwestycje bezpośrednie (ZIB), w celu zajęcia oraz umocnienia swojej pozycji w poszczególnych gospodarkach i jej sektorach. Stopień zaangażowania oraz jego formy, zmieniają się pod wpływem wielu czynników, co w konsekwencji przekłada się bezpośrednio na gospodarkę kraju goszczącego [Zorska A, 2002, s.46].

Przedostatnia część pracy zostanie poświęcona wpływom działalności i strategii stosowanych przez korporacje transnarodowe na Polską gospodarkę. W naszym kraju działalność korporacji międzynarodowych jest ukierunkowana głównie na wykorzystanie rynku zbytu oraz podstawowych zasobów i tradycyjnych zdolności wytwórczych. Innym zamierzeniem jest również wykorzystanie państwowych ofert prywatyzacji przedsiębiorstw. Warto zaznaczyć, że działalność korporacji ponadnarodowych w Polsce, jest w większości nastawiona na działania lokalne, podstawowe i tradycyjne, niż na działania o charakterze strategicznym (globalnym) [Zorska A, 2002, s.49]. Inwestycje dokonywane przez korporacje ponadnarodowe mogą przynieść wiele pozytywnych efektów w dziedzinach takich jak: funkcjonowanie gospodarki narodowej, wzrost gospodarczy, zasoby wytwórcze, restrukturyzacja przedsiębiorstw, konkurencja na rynku krajowym, konkurencyjność na rynkach zagranicznych oraz integracja gospodarcza. Wpływ korporacji międzynarodowych jak i zagranicznych inwestycji bezpośrednich polega na oddziaływaniu w sposób pozytywny, ogólny i pośredni na procesy transformacji systemowej, stabilizacji makroekonomicznej oraz umiędzynarodowienia. Korporacje międzynarodowe dzięki stosowanym strategiom, które są związane z procesami sprzedaży i zakupu towarów, wspierają rozwój rynku i sektora prywatnego. Opisana sytuacja ma bezpośredni wpływ na osiągane wyniki finansowe. Oprócz wyników finansowych, istotne są również zmiany jakościowe, które dokonują się w polskich przedsiębiorstwach. Przez ilość dokonywanych zmian jakościowych, a także inwestycje w celu restrukturyzacji i modernizacji polskich przedsiębiorstw, zwiększa się ich konkurencyjność przy jednoczesnym umacnianiu pozycji zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. Opisana działalność w sposób pośredni przyczyniła się do transformacji polskiej gospodarki [Zorska A, 2002, s.65]. Korporacje międzynarodowe w związku z napływem kapitału oraz zaawansowanymi czynnikami wytwórczymi pozytywnie wpływają na gospodarkę, zasilając zasoby wytwórcze jak również wzrost gospodarczy [Zorska A, 2002, s.66]. Kolejnym pozytywnym aspektem oddziaływania korporacji międzynarodowych na funkcjonowanie polskiej gospodarki, jest podnoszenie konkurencyjności polskiego eksportu, który dokonuje się na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest bezpośrednie oddziaływanie zagranicznych firm i spółek na aktywizację i podnoszenie standardów polskiego eksportu.

Drugim sposobem jest oddziaływanie pośrednie korporacji międzynarodowych na polskie przedsiębiorstwa za pośrednictwem rynku. Oddziaływanie pośrednie dokonuje się za pośrednictwem presji konkurencyjnej, pochodzącej ze strony zagranicznych rywali. Do pośrednich działań możemy zaliczyć np.: modernizację produkcji, podnoszenie jakości, ulepszenie dystrybucji jak również działania marketingowe [Zorska A, 2002, s.71].

Podsumowując dotychczasową część opracowania warto zwrócić również uwagę na to, że działalność korporacji ponadnarodowych przyczynia się do ważnego czynnika rozwoju gospodarczego jakim w dzisiejszych czasach jest integracja gospodarcza. Wspomniana integracja gospodarcza Polski w skali mikroekonomicznej jak i makroekonomicznej jest bardzo istotna. Dzięki działalności korporacji ponadnarodowych w polskiej gospodarce możliwe są powiązania inwestycyjne, produkcyjne i kooperacyjne pomiędzy filiami polskich firm, a innymi jednostkami czy też partnerami ulokowanymi w różnych krajach [Zorska A, 2002, s.73-74].

4. Podsumowanie

Podsumowując całość powyższych rozważań teoretycznych należy zwrócić uwagę na fakt, że strategii stosowanych przez korporacje transnarodowe jest kilka. Wybór odpowiedniej z nich zależy od wielu czynników jakimi są dla przykładu: uwarunkowania geograficzne, sektorowe, gospodarcze oraz wiele innych. Warto pamiętać o tym, że każda strategia ma do spełnienia określone zadania, których celem w większości jest przybliżenie korporacji transnarodowej do pozycji lidera na rynku. Proces oceny działalności korporacji transnarodowych oraz strategii przez nie stosowanych nie należy do łatwych i jednoznacznych. Oceniając wpływ strategii stosowanych przez korporacje transnarodowe warto zwrócić uwagę, że ich oddziaływanie na gospodarki goszczące cechuje się zarówno aspektami pozytywnymi jak również i tymi negatywnymi. Dzięki przeglądowi literatury przedmiotu można jednoznacznie stwierdzić, że aspektów pozytywnych jest zdecydowanie więcej.

Do pozytywnych aspektów związanych z funkcjonowaniem korporacji ponadnarodowych należy zaliczyć między innymi: wzrost zatrudnienia, wzrost poziomu umiędzynarodowienia czy zjawiska związane z procesami rozszerzania rynku. Innymi pozytywnymi aspektami funkcjonowania korporacji międzynarodowych są również: transmisja nowoczesnych metody i wzorców gospodarowania, procesy związane z umacnianiem międzynarodowych powiązań i zależności. Ponadto warto wspomnieć również o tym, że działalność opisywanych podmiotów pobudza konkurencję oraz lokalną przedsiębiorczość.

Podsumowując całość rozważań teoretycznych należy podkreślić fakt, że aspektów negatywnych związanych z funkcjonowaniem korporacji międzynarodowych jest zdecydowanie mniej i dotyczą one w szczególności kosztów ponoszonych przez gospodarkę goszczącą związanych z procesami globalizacji oraz ogólnie pojętym rozwojem. Należy podkreślić również fakt, że ocena działalności korporacji międzynarodowych będzie mocno uzależniona od okresu jaki zostanie wzięty pod uwagę. Kryterium czasowe w przypadku oceny funkcjonowania przedsiębiorstw międzynarodowych ma bardzo istotny wpływ na wynik oceny końcowej.

Bibliografia:

1. Fojutowski Ł. (2006). Oddziaływanie korporacji transnarodowych na przedsiębiorstwa krajowe – przykład państw Europy środkowej i wschodniej, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Poznań.
2. Koźmiński A.K. (1999). Zarządzanie międzynarodowe. Konkurencja w klasie światowej, PWE, Warszawa.
3. Rosińska M. (2008). Globalne systemy produkcyjne jako strategia ekspansji korporacji transnarodowych, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław.
4. Rosińska-Bukowska M. (2009). Rola korporacji transnarodowych w procesach globalizacji, Dom Wydawniczy Duet, Łysomice.
5. Rosińska-Bukowska M. (2012). Rozwój globalnych sieci biznesowych jako strategia konkurencyjna korporacji transnarodowych – przykład sektora motoryzacyjnego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
6. Rozkwitalska M. (2007). Zarządzanie międzynarodowe, Difin, Warszawa.
7. Rymarczyk J. (2012). Strategie konkurencji przedsiębiorstwa międzynarodowego, Prace i materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego nr 31, Gdańsk.
8. Sala S. (2005). Rozwój korporacji transnarodowych w gospodarce światowej, Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne, Kraków.
9. Sowa K. (2006). Strategie konkurencji korporacji ponadnarodowych, Difin, Warszawa.
10. Zorska A. (2002). Korporacje międzynarodowe w Polsce – Wyzwania w dobie globalizacji i regionalizacji, Difin, Warszawa.
11. Zorska A. (2007). Korporacje transnarodowe – przemiany, oddziaływania, wyzwania, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
12. Zorska A. (1998). Ku globalizacji ? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

12. WYBRANE ASPEKTY PROSTEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ, JAKO NOWEGO RODZAJU SPÓŁKI HANDLOWEJ

Jakub Znamirowski
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
ul. Mickiewicza 1
E-mail: jakub.znamirowski@onet.eu

1. Wstęp

Z dniem pierwszego marca 2021r. ma wejść w życie nowelizacja Kodeksu Spółek Handlowych [(dalej, jako: K.S.H.) T.j. Dz. U. z 2019 r. poz., 505 z poź.zm.] choć ze względu na fakt, iż w Senacie postępują prace nad ustawą przesuwającą jej wejście w życie na dzień 1 marca 2021r., która wprowadza do polskiego ustawodawstwa nowy rodzaj spółki handlowej, którą jest Prosta Spółka Akcyjna (dalej, jako P.S.A.). Zgodnie z uzasadnieniem projektu dotyczącego ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw[Dz. U. z 2019 poz. 1543], P.S.A. stanowi część tak zwanego pakietu 100 zmian dla firm, będącego projektem Ministerstwa Rozwoju. Zgodnie z uzasadnieniem impulsem do stworzenia nowej formy spółki kapitałowej miała być analiza problemów prawnych, które mają duży ograniczający wpływ według środowiska związanego z działalnością startup na ich powstawanie w Polsce.

2. Założenie P.S.A.

Zgodnie z art. 300^1K.S.H. P.S.A. Może zostać założona w każdym dopuszczalnym przez prawo celu, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Spółka może zostać zawiązana przez jedną lub więcej osób (zarówno fizycznych jak i osób prawnych), choć P.S.A. występuje wyjątek, a mianowicie nie może zostać zawiązana przez jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej, jako: Sp. z o.o.) Sami akcjonariusze są zobowiązani jedynie do świadczeń przewidzianych w umowie spółki oraz nie odpowiadają za jej zobowiązania, jak można zauważyć taka regulacja jest analogiczna do tej istniejącej w przypadku spółki akcyjnej (dalej, jako: S.A.). Do powstania P.S.A. zgodnie z art. 300^4K.S.H. wymaga się: zawarcia umowy spółki, ustanowienia organów spółki wymaganych przez ustawę lub umowę spółki, wniesienia przez akcjonariuszy wkładów na pokrycie kapitału akcyjnego, wpisu do rejestru.

2.1. Umowa spółki

Należy zwrócić uwagę na dość istotną różnice miedzy P.S.A. a spółką akcyjną jest to, iż ustawodawca w przypadku P.S.A. posługuję się określeniem umowy prostej spółki akcyjnej (art.300^5KSH) natomiast w przypadku S.A. określeniem Statut (art. 301§2 KSH). Sama umowa spółki może zostać zawarta na dwa sposoby a mianowicie w formie aktu notarialnego albo w formie wzorca umownego w systemie teleinformatycznym. Sama umowa musi określać firmę spółki, która może być nazwą fantazyjną jednakże musi zawierać oznaczenie prosta spółka akcyjna (w obrocie gospodarczym natomiast może się posługiwać

skrótem P.S.A). Kolejnym wymogiem jest określenie przedmiotu działalności spółki, należy zauważyć, iż w przypadku P.S.A. tak jak i w przypadku S.A określenie prowadzonej działalności w umowie (statucie w przypadku S.A.) nie musi być określone za pomocą kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności. W ocenie autora określenie prowadzonej działalności w ten sposób ma sens ze względu na fakt, iż zgodnie z art. 36 pkt 6a ustawy o KRS [T. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1500 z póź. zm.] P.S.A. będzie widniała w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego gdzie do określenia działalności gospodarczej stosuje się kody Polskiej Klasyfikacji Działalności. Umowa powinna określać również liczbę, serie i numery akcji, ich cenę emisyjną oraz ewentualne uprzywilejowanie akcji o ile takie jest przewidziane, jak również w przypadku wnoszenia wkładów nie pieniężnych do spółki przedmiot takiego wkładu, świadczonej pracy lub usług. Należy zaznaczyć, iż w przypadku P.S.A. świadczenie pracy bądź usług może być wkładem nie pieniężnym do spółki, ale nie może on być wkładem do kapitału akcyjnego, natomiast zgodnie z art.14§1 K.S.H. w przypadku pozostałych spółek kapitałowych świadczenie pracy czy usług nie może być w ogóle wkładem niepieniężnym. Dodatkowo w umowie spółki musi się znaleźć określenie minimalną oraz maksymalną liczbą członków tych zarządu i rady nadzorczej, (jeżeli została powołana oraz określenie czasu trwania spółki, jeżeli jest ona tworzona na czas określony. Dodatkowo umowa spółki może określić terminy do wniesienia wkładów albo zawierać upoważnienie do określenia takiego terminu w uchwale akcjonariuszy, w wypadku braku takich określeń to zarząd spółki jest zobowiązany do określenia terminu wniesienia wkładów. Istotnym również faktem, który należy zaznaczyć jest fakt, iż zgodnie z art. 300^{41}K.S.H. umowa P.S.A. może przewidywać ograniczenie lub wyłączenie wejścia do spółki spadkobierców akcjonariusza. Podobną regulacje można zauważyć w przypadku Sp. z o.o. gdzie umowa spółki również może ograniczać lub wyłączyć wstąpienie do spółki spadkobierców wspólnika Sp. z o.o.

2.2. Kapitał akcyjny

Kapitałem akcyjny jest to swojego rodzaju nowa forma kapitału podstawowego, kapitał ten tworzy się z wkładów pieniężnych oraz nie pieniężnych z uwzględnieniem tego, iż wkłady do spółki stanowiące prawa niezbywalne, świadczeni pracy lub usług nie mogą być brane pod uwagę przy obliczaniu kapitału akcyjnego. Należy również zaznaczyć fakt, iż kapitał akcyjny ma wynosić minimum jeden złoty, co oznacza, iż jest to dopuszczenie do obrotu gospodarczego spółek, które w praktyce mogą być spółkami pozbawionymi kapitału, jak również w ocenie autora istotną kwestią jest fakt, iż kapitał akcyjny nie musi być określony w umowie spółki, gdzie zarówno zgodnie z art.304 §1 pkt. 4 K.S.H. w przypadku S.A. jest obowiązek określenia kapitału zakładowego spółki w statucie (nie mniejszy niż 100tys.PLN) jak również zgodnie z art.157§1 pkt. 3K.S.H. w przypadku umowy Sp. z o.o. należy określić wysokość kapitału zakładowego takie j spółki, który nie może być mniejszy niż 5 tys. PLN. Same wkłady w przypadku P.S.A. powinny zostać wniesione do spółki w całości w ciągu trzech lat od dnia wpisu spółki do rejestru, gdzie wkłady powinny być zaliczane równomiernie na pokrycie wszystkich akcji akcjonariusza o ile w umowie spółki nie stwierdzono inaczej. W chwili wniesienie przez akcjonariusza całości wkładu zarząd jest zobowiązany do potwierdzenie tego faktu uchwała zarządu.

2.3. Wpis do rejestru

Zarząd na podstawie art.300^{12} §1 K.S.H. Jest zobligowany do zgłoszenia zawiązania spółki do odpowiedniego rejestru sądu rejestrowego ze względu na siedzibę spółki, wniosek wpis podpisują wszyscy członkowie zarządu. Dodatkowo w §2 tego samego artykułu znajdziemy, co zawiera takie zgłoszenie a mianowicie są to informacje tożsame z informacjami, które należy zawrzeć w umowie spółki jak również w wypadku zgłoszenia rejestrowego należy określić wysokość kapitału akcyjnego, dane osobowe członków zarządu, sposób reprezentacji spółki, oraz w przypadku, gdy umowa wymaga ustanowienia rady nadzorczej to również dane osobowe członków tego organu, oraz w przypadku, jeżeli umowa spółki wskazuje pismo przeznaczone do ogłoszeń spółki – oznaczenie tego pisma. Należy również zaznaczyć, iż do zgłoszenia zarząd powinien dołączyć zgodnie z art. 300^{12}§3 K.S.H. również: samą umowę spółki, oświadczenie wszystkich członków zarządu o wysokości kapitału akcyjnego, oświadczenie wszystkich członków zarządu, że wkłady na pokrycie akcji zostały wniesione w części przewidzianej w umowie spółki, adresy do doręczeń członków zarządu oraz w przypadku zawarcia umowy spółki nie za pomocą aktu notarialnego dowód ustanowienia zarządu wraz z jego składem osobowym.

3. Akcje prostej spółki akcyjnej

Jak już zostało nadmienione w modelu P.S.A. ustawodawca odszedł od typowego dla spółek kapitałowych kapitału zakładowego, jak również ustawodawca zmienił dotychczasowe rozumienie samych akcji, jakie znamy z S.A..Za akcje w S.A. rozumiemy akcje będące papierami wartościowymi o równej wartości nominalnej stanowiącej określony ułamek całego kapitału zakładowego oraz inkorporujące w sobie określone prawa akcjonariusza, które można uzyskać za wkład pieniężny lub aport (należy pamiętać, iż świadczenie pracy akcjonariusza na rzecz S.A. nie może stanowić wkładu niepieniężnego) [Woźniak,2019]. W przypadku akcji P.S.A. zgodnie z art. 300^{2}K.S.H. akcje mogą być obejmowane zarówno za wkład pieniężne oraz niepieniężne, gdzie akcje obejmowane za aport mogą zostać opłacone każdym wkładem mającym wartość majątkowa w tym, że treść przepisu art. 300^{2}§2 K.S.H . *expressis verbis* stwierdza, iż wkładem nie pieniężnym w P.S.A. może być praca czy świadczone usługi. Należy również stwierdzić, iż §3 tożsamego artykułu również odchodzi od typowego do tej pory definiowania akcji a mianowicie akcje P.S.A. nie posiadają wartości nominalnej oraz nie stanowią części kapitału akcyjnego. Akcje P.S.A. nie mogą być w formie dokumentowej jak również podlegają rejestracji w rejestrze akcjonariuszy, w przypadku S.A. również będzie obowiązek zdematerializowania akcji jak i obowiązek prowadzenia rejestru akcjonariuszy dla S.A. nie publicznych, lecz obowiązek ten wchodzi w życie dopiero od 1 stycznia 2021r.[Dz. U. z 2019 r. poz. 1798 z późm.zm.]. Z godnie z art.300^{36} K.S.H. akcje P.S.A. nie mogą być dopuszczone do obrotu zorganizowanego. Zbycie lub obciążenie akcji P.S.A. powinno być dokonane w formie dokumentowej pod rygorem nie ważności.

4. Prawa akcjonariusza

Ustawodawca przyznał akcjonariuszowi P.S.A. szereg praw, które mu przysługują z mocy ustawy bądź mogą zostać określone w umowie spółki, duża część z nich jest analogiczna do praw akcjonariusza S.A. miedzy innymi: prawo do dywidendy, prawo do głosu, czy możliwość określenia w umowie spółki dodatkowych indywidualnych praw

konkretnego akcjonariusza (np. prawo do indywidualnego wyboru członka zarządu czy rady nadzorczej). W umowie spółki można przewidzieć, iż będącym w spółce akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa zakupu akcji zbywanych przez innego akcjonariusza, co do zasady takie prawo przysługuje im proporcjonalnie do posiadanych przez nich akcji, lecz w samej umowie spółki można zastrzec odmienne uregulowanie tej kwestii.

Należy również zaznaczyć, iż w wypadku prostej spółki akcyjnej akcjonariusz bądź akcjonariusz posiadający więcej niż połowę głosów mogą żądać wyłączenia akcjonariusza ze spółki z ważnych powodów dotyczących danego akcjonariusza poprzez orzeczenie sądowe, jest to podobna regulacja do tej, która występuje w przypadku Sp. z o.o. (art. 266§2 K.S.H.).Akcje wyłączonego akcjonariusza muszą zgodnie z art. 266§3 w związku z art. 300^{49}§2 K.S.H. zostać przejęte przez aktualnych akcjonariuszy spółki bądź przez osoby trzecie. Należy się zastanowić, dlaczego ustawodawca nie postanowił prowadzić mechanizmu, jaki występują w S.A. to znaczy przymusowego wykupienia akcji akcjonariuszy mniejszościowych być może uważa, iż w P.S.A. będzie mniejsza ilość akcjonariuszy niż w S.A., oraz relacje osobiste miedzy akcjonariuszami P.S.A. będą miały daleko bardziej idący wpływ na funkcjonowanie samej spółki(choćby dla tego, iż akcjonariusz może, jako wkład do spółki wnieść świadczenie przez siebie usługi czy pracę) niż w przypadku S.A..

Należy również zwrócić uwagę, iż ustawodawca przewiduje dotychczas nieznane rozwiązanie prawne a mianowicie w art.300^{50} K.S.H. przewiduje uprawnienie do żądania by sąd orzekł jego ustąpienie z P.S.A., przesłanką do wystosowania takiego żądania ma być ważna przyczyna uzasadniona stosunkami między samymi akcjonariuszami bądź miedzy spółka a ustępującym akcjonariuszem. W ocenie autora należałoby się zastanowić czy tego typu rozwiązanie, jakim jest sądowne orzeczenie o wystąpieniu akcjonariusza z P.S.A. nie będzie zbyt przeciągające się w czasie ze względu na istniejące ryzyko przedłużania się procesu oraz czy nie lepszym rozwiązaniem by było wprowadzenie znanej nam instytucji dotyczącej squeeze out-u z S.A. (art. 418 K.S.H.) czy rozwiązania przypominającego rozwiązanie z art.418^{1}K.S.H. tj. żądania przez akcjonariusza reprezentującego mniej niż 5 % kapitału umieszczenia w porządku obrad podjęcia uchwały o przymusowym wykupie jego akcji.

5. Organy w ramach prostej spółki akcyjnej

Jak każda spółka kapitałowa tak i P.S.A. ma swoje organy. Ustawodawca w przypadku P.S.A. wprowadza pewnego rodzaju nowość nieistniejąca do tej w pory w K.S.H. Zgodnie z art. 300^{52}K.S.H. można w spółce wprowadzić dualistyczny model zarządzania występujący np. w S.A. gdzie kompetencje zarządcze i nadzorcze będą rozdzielone miedzy zarząd i rade nadzorczą, jak również ustawodawca przewidział możliwość wprowadzenia systemu monistycznego, w którym będzie występowała rada dyrektorów mająca uprawnienia zarówno zarządcze jak i nadzorcze. W ocenie autora należy się zastanowić nad tym czy takie rozwiązanie ma sens, podobne rozwiązanie ma miejsce w spółce europejskie uregulowanej rozporządzeniem Rady (WE) Nr 2157/2001 z 8.10.2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) [Dz. Urz. UE L 294, s. 1 ze zm.]. Spółka ta nie cieszy się wielką popularnością na terytorium Polski, przyczyną takiego stanu rzeczy może być fakt, iż spółki bazujące na nie typowych dla Polskiej praktyki i tradycji prawnej nie cieszą się zaufaniem i nie są atrakcyjne dla przedsiębiorców jak również autor uważa, że

przedsiębiorca rozpoczynający działalność gospodarczą w formie P.S.A. nie będzie się zagłębiał i oceniał atrakcyjności obu systemów, lecz wybierze raczej ten bardziej popularny i bardziej znany system, jakim jest system dualistyczny. Obowiązkowo również musi istnieć walne zgromadzenie i to będzie jedyny organ P.S.A. który na pewno będzie występował w każdej P.S.A.

5.1. Zarząd spółki

Tak jak w każdej kapitałowej spółce zarząd prowadzi i reprezentuje spółkę, może on być jedno lub wieloosobowy, należy tylko pamiętać, iż w umowie P.S.A. należy podać minimalną oraz maksymalną ilość członków organu spółki. Co do zasady członków zarządu powołują i odwołują akcjonariusze chyba, że została powołana rada nadzorcza to temu organowi przysługują takie uprawnienia chyba, że umowa spółki stanowi inaczej. Zgodnie z art.300^{64}K.S.H. w przypadku wieloosobowego składu zarządu wszyscy członkowie organu są obowiązani i uprawnieni do wspólnego prowadzenia spraw spółki, jednakże można zastrzec inaczej w umowie spółki bądź w regulaminie zarządu. Powołanie prokurenta jest analogiczne do unormowania występującego w S.A., wymaga zgody wszystkich członków zarządu natomiast odwołać prokurę może każdy członek tego organu. Jak również w przypadku, gdy umowa nie zawiera postanowień dotyczących składania oświadczeń w imieniu spółki w przypadku wieloosobowego zarządu zgodnie z art. 300^{66}§1 K.S.H. wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

5.2. Rada nadzorcza

Zgodnie z art.300^{68}§1 K.S.H. rada nadzorcza składa się, z co najmniej 3 członków powoływanymi i odwoływanymi, co do zasady przez uchwałę akcjonariuszy chyba, że umowa spółki przewiduje inny sposób. Należy jednak w ocenie autora zaznaczyć, iż z wykładni literalnej w umowie spółki teoretycznie można zastrzec, iż to zarząd może wybierać członków rady nadzorczej, jednakże zdaniem autora ustawodawca powinien bardziej doprecyzować art. 300^{68} §2 K.S.H gdyż w przypadku, gdy umowa będzie stwierdzać, iż to rzeczywiście zarząd będzie wybierał członków rady nadzorczej to de facto organ nadzorujący, jakim powinna być rada nadzorcza będzie zależny od organu nadzorowanego.

Rada sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki, lecz nie może wydawać zarządowi wiążących poleceń, co do prowadzenia spraw spółki. Jak już zostało wspomniane rada może wybierać, zawieszać oraz odwoływać członków zarządu chyba, że umowa spółki stwierdza inaczej, jak również sama umowa spółki może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej. Zgodnie z art. 300^{70} K.S.H. rada nadzorcza może delegować swojego członka na czas określony nieprzekraczający 3 miesięcy do wykonywania czynności członka zarządu, gdy ten został zwieszony, wygasł mu mandat z innego powodu niż koniec kadencji czy z innych przyczyn nie może wykonywać czynności członka zarządu. Należy zwrócić uwagę, iż delegowany członek rady nadzorczej jest zawieszony w samej radzie, lecz to nie jest przyczyną do utraty przez radę zdolności podejmowania uchwał.

Podstawowy uprawnieniem, które przysługuje radzie nadzorczej, dzięki któremu nie mogłaby w prawidłowy sposób spełniać swojego zadania, jakim jest nadzór na sprawami spółki jest prawo do badania wszystkich dokumentów spółki. Może również żądać od zarządu

i pracowników sprawozdań i wyjaśnień oraz prawo do dokonywania rewizji stanu majątku spółki.

5.3. Rada Dyrektorów

Rada dyrektorów jest przykładem nowego sytemu monistycznego, jaki ustawodawca wprowadził do K.S.H. Zgodnie z art. 300^{73} K.S.H. prowadzi sprawy spółki, reprezentuję ją na zewnątrz oraz sprawuje nadzór nad spółką. Sama rada dyrektorów może się składać z jednego lub większej ilości członków. W ocenie autora należy zwrócić uwagę na fakt, iż w przypadku rady dyrektorów nie ma obowiązku podania minimalnej oraz maksymalnej ilości członków rady dyrektorów w umowie P.S.A. Nie do końca jest zrozumiałe takie rozróżnienie statusów tak istotnych organów w spółce. Radę dyrektorów powołują, zawieszają oraz odwołują akcjonariusze uchwała chyba, że umowa stanowi inaczej. W ocenie autora dopuszczalnymi zmianami w tym aspekcie będzie w praktyce tylko nadanie specjalnego uprawnienia do powołania dyrektorów niektórym akcjonariuszom lub co raczej będzie rzadziej spotykane osobom trzecim, czy zdefiniowanie istotnych powodów do zawieszenia. W przypadku wieloosobowych rad dyrektorów, wszyscy dyrektorzy są obowiązani i uprawnieni do prowadzenia spraw spółki chyba, że umowa spółki lub regulamin rady dyrektorów stanowi inaczej. Zgodnie z art. 300^{76} §1 K.S.H. umowa spółki, regulamin rady dyrektorów lub uchwała rady dyrektorów mogą delegować niektóre albo wszystkie czynności prowadzenia przedsiębiorstwa spółki na jednego dyrektora albo niektórych dyrektorów będących dyrektorami wykonawczymi. Natomiast dyrektorzy nie wykonawczy sprawują stały nadzór na prowadzeniem spraw spółki. W celu wykonywania czynności prowadzenia przedsiębiorstwa spółki może zostać powołany komitet wykonawczy oraz komitet rady dyrektorów w celu sprawowania stałego nadzoru nad prowadzeniem spraw spółki, do których w skład mogą wchodzić odpowiednio dyrektorzy wykonawczy lub dyrektorzy nie wykonawczy. Dyrektor nie wykonawczy zgodnie z art. 300^{76}§5 K.S.H. może badać oraz żądać wszystkich dokumentów spółki, żądać od dyrektorów i pracowników spółki sprawozdań i wyjaśnień, dokonywać rewizji stanu majątku spółki.

W przypadku, gdy rada dyrektorów jest wieloosobowa, a umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki jest wymagane współdziałanie dwóch dyrektorów albo jednego dyrektora łącznie z prokurentem.

5.4. Walne zgromadzenie

Jest to jedyny organ prostej spółki akcyjnej, który możemy zawsze i obligatoryjnie spotkać w ramach organów tejże spółki. Unormowane jest ono w art.300^{80} K.S.H. – 300^{101}K.S.H.

W regulacji walnego zgromadzenia P.S.A. można zauważyć elementy odwołujące się do konstrukcji zgromadzenia wspólników Sp. z o.o. jak również do odwołujące się do walnego zgromadzenia S.A.. Akcjonariusze mogą podejmować uchwały zarówno na walnym zgromadzeniu oraz poza nim dodatkowo mogą one zostać podjęte na piśmie lub przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej. Walne zgromadzenia P.S.A. możemy podzielić na zwyczajnie oraz na nadzwyczajne, które w obu przypadkach, co do zasady zwołuje zarząd.

Zwyczajne walne zgromadzenia powinny odbyć się w ciągu sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Zgodnie z art.300^{82} K.S.H. na takim walnym zgromadzeniu w trakcie obrad powinno się zająć miedzy innymi: rozpatrzeniem i zatwierdzeniem sprawozdania zarządu, sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy, podjęciem uchwały o wypłacie dywidendy albo o pokryciu ewentualnej straty, udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków.

Nadzwyczajne walne zgromadzenia może zostać zwołane przez radę nadzorczą w przypadku, w którym uzna jego zwołanie za stosowne. Dodatkowo zgodnie z art.300^{85} K.S.H. akcjonariusz lub akcjonariusze reprezentujący, co najmniej jedną dwudziestą ogólnej liczby głosów lub ogólnej liczby akcji mogą żądać od zarządu (żądanie powinno być w formie dokumentowej) zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i umieszczenia określonych spraw w porządku obrad tego zgromadzenia. W przypadku, gdy w ciągu dwóch tygodni od dnia przedstawienia żądania zarządowi nadzwyczajne walne zgromadzenie nie zostanie zwołane, sąd rejestrowy może upoważnić, na ich wniosek, akcjonariusza lub akcjonariuszy występujących z tym żądaniem do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Natomiast akcjonariusze reprezentujący lub akcjonariusze reprezentujący, co najmniej jedną dwudziestą ogólnej liczby głosów lub ogólnej liczby akcji mogą żądać umieszczenia określonych spraw w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia o ile zachowają wymagany termin zgłoszenia żądania oraz dołączą uzasadnienie lub projekt uchwał, których ma dotyczyć ten wniosek. Należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 300^{83} K.S.H .w umowie spółki można określić, iż akcjonariusze reprezentujący mniejszą ilość głosów lub akcji mają prawo wcześniej wymienione prawa, jednak sama umowa nie może ograniczać wskazanych rodzajów praw akcjonariuszy.

Dodatkowo należy wskazać, iż co do zasady zgodnie z art. 300^{99} §1 K.S.H. głosowanie na walnym zgromadzeniu jest jawne chyba, że zgodnie z §2 tożsamego art. uchwała ma dotyczyć powołania, odwołania lub zawieszenia w czynnościach członków organów spółki, udzielenia im absolutorium lub pociągnięcia ich do odpowiedzialności oraz tajne głosowanie zarządza się ponadto na żądanie choćby jednego z akcjonariuszy obecnych lub reprezentowanych na walnym zgromadzeniu.

6. Rozwiązanie oraz likwidacja spółki

Zgodnie z treścią art.300^{120} §1 K.S.H. powodami rozwiązania P.S.A. są:

a. przyczyny przewidziane w samej umowie spółki,
b. walne zgromadzenie uchwaliło uchwałę o rozwiązaniu spółki albo o przeniesieniu siedziby spółki za granicę, (chyba, że miejscem przeniesienia siedziby ma być inne państwo członkowskie Unii Europejskiej lub państwa strony – umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, a prawo tego państwa to dopuszcza),
c. został wydany, na żądanie akcjonariusza lub członka organu spółki wyrok sądu w przypadku, gdy osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo zachodzą inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki, które wskazujące, że dalsze jej funkcjonowanie wiązałoby się z pokrzywdzeniem akcjonariuszy lub byłoby sprzeczne z dobrymi obyczajami,
d. została ogłoszona upadłość spółki, oraz inne przyczyny przewidziane prawem.

Rozwiązanie spółki następuje, co do zasady, po przeprowadzeniu likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru. Wyjątkiem jest przypadek zastosowania art. 300^{122} K.S.H. tj. w przypadku, gdy cały majątek spółki może zostać przejęty przez oznaczonego akcjonariusza (akcjonariusza przejmującego), z obowiązkiem zaspokojenia wierzycieli i pozostałych akcjonariuszy oraz spełnieniem pozostałych wymogów formalnych. Zgodnie z art.300^{121} K.S.H. likwidatorzy ogłaszają o rozwiązaniu spółki i otwarciu likwidacji jednokrotnie, wzywając wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w terminie trzech miesięcy od tej daty. W trakcie postępowania likwidacyjnego zbycie składników majątku spółki na rzecz byłego członka zarządu, rady nadzorczej lub biegłego rewidenta wymaga uchwały walnego zgromadzenia podjętej większością trzech czwartych głosów, oddanych w obecności akcjonariuszy reprezentujących, co najmniej połowę ogólnej liczby akcji. Natomiast zbycie składników majątku na rzecz likwidatora, jego współmałżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osób, z którymi jest on powiązany osobiście lub gospodarczo, jest zakazane. Należy również mieć na uwadze, iż do likwidacji P.S.A. należy odpowiednio stosować przepisy regulujące likwidację S.A. o których mowa w art. 300^{120} §5 K.S.H .

Należy również wskazać na istotne odmienności miedzy likwidacją P.S.A. oraz S.A. W ocenie autora prowadzenie likwidacji prostej spółki akcyjnej jest prostsze gdyż np. związku z likwidacją P.S.A. należy tylko jednokrotnie ogłosić otwarcie likwidacji natomiast zgodnie z art. 465§1K.S.H. w spółce należy uczynić to dwukrotnie jak również sam termin na zgłaszanie roszczeń przez wierzycieli jest krótszy o trzy miesiące w przypadku P.S.A. niż w przypadku S.A.

6. Podsumowanie

Ze względu na fakt, iż przepisy dotyczące P.S.A. jeszcze nie weszły w życie, ciężko jedno znacznie pozytywnie bądź negatywnie wprowadzenie nowego rodzaju spółki handlowej w takiej wersji, jaką znamy. W ocenie autora być może łatwiej jest założyć taką spółkę oraz dokonać jej likwidacji od typowych spółek kapitałowych, jednakże mając na uwadze pewność oraz bezpieczeństwo obrotu gospodarczego należałoby się poważniej zastanowić nad minimalną kwotą kapitału akcyjnego takiej spółki jak również czy wprowadzenie możliwości wyboru systemu dualistycznego lub monistycznego zarządzania oraz nadzoru nad spółką będzie zachęcać i przyciągać przedsiębiorców do wyboru tej właśnie spółki, jako formy prowadzenia działalności gospodarczej. Odpowiedzi na wskaże problemy dopiero uzyskamy, gdy przepisy dotyczące prostej spółki akcyjnej będą miały zastosowanie w praktyce.

Bibliografia:

1. Rozporządzeniem Rady (WE) Nr 2157/2001 z 8.10.2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) [Dz. Urz. UE L 294, s. 1 ze zm.].
2. Ustawa z dnia z dnia 20 sierpnia 1997 r o Krajowym Rejestrze Sądowym [T. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1500].
3. Ustawa z dnia z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych [tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 505].

4. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych [Dz. U. z 2019 poz. 1543].
5. Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. z 2019 r. poz. 1798].
6. Woźniak R.,(2019), Wprowadzenie do papierów wartościowych, Warszawa, Wolters Kluwers.

13. OSOBOWOŚĆ I TEMPERAMENT A NABYWANIE JĘZYKÓW OBCYCH – STUDIUM PRZYPADKU TRZYDZIESTODWUJĘZYCZNEGO MĘŻCZYZNY

Mateusz J. Dudka
Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej
Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS
Instytut Psychologii UMCS
Plac Litewski 5, 20 – 080 Lublin
E-mail: mdudkaateusz@gmail.com

1. Wstęp

Ponowoczesny porządek świata i postępująca globalizacja stanowią doskonałą przestrzeń do poznawania nowych kultur. Swoistym narzędziem ich odkrywania jest, niewątpliwie, język (Kurcz, 2005). Rzeczywistość cyfrowa i stały rozwój nowych technologii zapewniają wiele propozycji metod – także proweniencji glottodydaktycznej – skutecznego i możliwie szybkiego nabywania języków obcych.

Carl Rogers – twórca nurtu humanistycznego – kładzie akcent na zdolność do samorealizacji, która wpisana jest w ludzką naturę. Rozwój osoby to niepowtarzalna historia zmian, dokonujących się w trakcie całej ontogenezy. Nie tylko filozofowie, ale także psychologowie przyglądają się wyjątkowości i niepowtarzalności ludzkiego bytu (Popek, 2002; Straś- Romanowska, 2002).

Prezentowane wyniki są efektem tworzonego psychologicznego studium przypadku sześćdziesięcioszześcioletniego mężczyzny, który nabył trzydzieści jeden języków obcych na przestrzeni dziewięciu lat. Niniejsza praca to próba odnalezienia odpowiedzi na stawiane pytanie badawcze: czy różnice indywidualne, a ściślej mówiąc cechy osobowości i temperamentu stanowią predyktory skutecznego nabywania wielu języków obcych?

2. Psychologia różnic indywidualnych

Psychologia, a zwłaszcza badania nad różnicami indywidualnymi, szukają odpowiedzi na pytanie: czy cechy osobowe wpływają na zdolności, a jeśli tak, to jaki jest ich wpływ? Proces nabywania języka stanowi obszar zainteresowań nie tylko lingwistów. To pole problemowe, nad którym pochyla się także psychologia języka, psycholingwistyka i glottodydaktyka.

Psychologiczne badania nad zdolnościami– jednostkami ponadprzeciętnymi– mieszczą się w wąskiej dziedzinie psychologii, tj. psychologii różnic indywidualnych. Niepowtarzalność i wyjątkowość polegająca na różnym – zawsze swoistym poziomie poszczególnych cech – daje podstawy do prowadzenia opisu pojedynczych, zwykle wybitnych postaci (Popek, 2002; Dąbrowska, 2011).

Swoisty tygiel cech, które wydają się najbardziej interesujące w kontekście odbioru, analizy i produkcji nowych informacji, a co za tym idzie także percepcji różnych systemów językowych, tworzą: ekstrawersja, neurotyczność, sumienność, otwartość na doświadczenie i ugodowość, składające się z szczęściu mniejszych wymiarów. Drugim ważnym elementem

zdają się być cechy temperamentu, tj. zdolność do efektywnego wykonywania zadań mimo stałej stymulacji zewnętrznej, możliwość odraczania i hamowania reakcji oraz równowaga pomiędzy opisywanymi procesami. Mogą one stanowić ważne tło dla samego procesu uczenia się. Przyjęte założenie zdaje się korespondować z leksykalną hipotezą w badaniach osobowości, która zakłada, że jej cechy posiadają swoje odbicie w języku, który jest jednocześnie nośnikiem różnic indywidualnych (Czerniewska, 2008; Cieciuch i in, 2014).

3. Osobowość

Wachlarz cech, tworzących wspólny zbiór, określono mianem osobowości. Definiowana i opisywana jest jako konglomerat indywidualnych, względnie trwałych charakterystyk, sposobów reagowania, a także całokształt aktualnych i możliwych układów zachowań, determinowanych zarówno przez geny, jak i środowisko (Buksik, 2000; Dąbrowska, 2011). Dane empiryczne wskazują, że stanowi ona ważną determinantę procesu nabywania języków obcych (Przybył, 2017).

W badaniu posłużono się kwestionariuszem autorstwa Costy i McCrea, którzy opisują osobowość jako składową następujących elementów: neurotyczności, ekstrawertyczności, otwartości na doświadczenia, ugodowości i sumienności (Siuta, 2006). W sposób niemal automatyczny konstrukt ten kojarzony jest z dwiema cechami, tj. ekstrawersją i introwersją. Literatura przedmiotu wskazuje, że zarówno pierwsza, jak i druga, mogą mieć znaczący wpływ na osiągnięcie sukcesu językowego (Czerniewska, 2008). Neurotyczność rozumiana jako brak równowagi emocjonalnej i skłonność do przeżywania emocji negatywnych zdaje się być naturalną przeszkodą i przyczyna niepowodzenia edukacyjnego. Otwartość na doświadczenia, ze względu na czynniki, które ją tworzą, to zdecydowanie najbardziej istotny wymiar osobowości w kontekście procesu uczenia się, który wymaga od uczącego się dużej dyscypliny i obowiązkowości (Czerniewska, 2008).

Wyniki badań wskazują na bezpośrednie korelacje pomiędzy efektywnym uczeniem się, a sumiennością, obowiązkowością i skłonnością do porządku (Czerniewska, 2008).

Pojawia się zatem pytanie, czy możemy wnioskować o prostoliniowej zależności między poszczególnymi cechami osobowości, a sukcesem w nauce wielu języków obcych? A może należałoby szukać mediatora tej współzależności? Oczywiście, aby znaleźć odpowiedź na te pytania należałoby przeprowadzić systematyczne i rozległe badania osób jedno- i wielojęzycznych. Prezentowany tekst stanowi ciekawy przyczynek do budowanie założeń takiego projektu badawczego, pokazując zarazem dość wyjątkowy *casus* wielojęzyczności.

4. Temperament

Specyficzne reakcje– nie tylko emocjonalne– determinowane są przez temperament. Jakość tkanki nerwowej, która warunkowana jest w sposób genetyczny, będzie miała odzwierciedlenie w ekspresji jednostki (Strelau, 1985, 2001; Hornowska, 2005). Współczesne teorie uczenia się akcentują – oprócz zdolności poznawczych – także zmienne podmiotowe, tj. uwagę, pamięć, spostrzeganie. Te z kolei zależą od energetycznej charakterystyki ludzkiej działalności (Strelau, 2001).

Zdolność organizmów żywych do regulacji ich stosunków z otoczeniem nosi miano temperamentu, który stanowi osnowę dla opisywanej w poprzednim rozdziale osobowości (Hornowska, 2005; Dębska i in., 2008).

Możliwość efektywnego i długotrwałego wykonywania zadań – nie tylko o charakterze poznawczym – wyznacza siła procesu pobudzenia. To od jej poziomu zależeć będzie zdolność do długofalowej stymulacji. Jej odwrotność stanowi siła procesu hamowania, rozumiana jako zdolność do odraczania reakcji i zachowań (Strelau, Zawadzki, 1998). Kolejnym komponentem opisywanego konstruktu jest ruchliwość procesów nerwowych, która tożsama jest ze zdolnością do zmiany jednych stanów w drugie. Ostatnim opisywanym wymiarem jest równowaga procesów nerwowych. (Strelau, 1985, Ruch, 1992; Strelau, Zawadzki, 1998).

5. Wielojęzyczność

Łaciński zwrot *terra incognita* zdaje się doskonale korespondować z terminem jakim jest wielojęzyczność. Mnogość definicji, różne sposoby klasyfikacji, czy wreszcie pytania o strukturę wiedzy i system językowy poliglotów, stanowią przestrzeń wciąż intensywnych badań naukowych (Cabrelli, 2013; Murrmann, 2014).

Literatura przedmiotu opisuje wielojęzyczność jako zaawansowaną formę dwujęzyczności, na którą składają się zdolności kognitywne, a także strategie uczenia się języków obcych. Teoretycy zwracają również uwagę na elastyczność poznawczą (Otwinowska- Kasztelanic, 2011, Kiermasz, 2015).

Badacze sugerują, że poligloci charakteryzują się większą świadomością metalingwistyczną, która rozwija się w wieku młodszym niż u posługujących się jednym lub dwoma językami (Sanz, 2009). W przypadku osób dwujęzycznych i trójjęzycznych mówi się o międzyjęzykowym transferze, co oznacza, że znajomość poprzednich języków wpływa na każdy kolejny (Kiermasz, 2015 za: Butler, 2013; Szabo, 2016).

Ważnymi komponentami opisywanego zjawiska, których nie można pominąć, są ogólne kompetencje językowe, na które składają się, m. in. wiedza ogólna, proceduralna, determinanty osobowościowe i temperamentalne oraz umiejętność uczenia się (Janowska, 2008). Oprócz wyżej wspomnianych elementów wciąż trwają badania dotyczące modularności wielojęzycznego umysłu i systemu poznawczego, które przez Konderaka noszą miano „przedsięwzięć kognitywistycznych", angażujących są nie tylko lingwistów, lecz także psychologów, językoznawców, kognitywistów oraz neuronaukowów (Konderak, 2016).

6. Materiały i metody

Celem badania była próba odnalezienia odpowiedzi na pytanie, czy predyspozycje osobowościowe i temperamentalne– w przypadku trzydziestodwujęzycznego mężczyzny– mogły mieć znaczenie w procesie nabywania kolejnych języków obcych, tworząc tło ułatwiające ich przyswajanie.

Na podstawie przesłanek teoretycznych sformułowano następujące pytanie badawcze:
Jak kształtują się cechy temperamentalne i osobowościowe u osoby wielojęzycznej?

Badania przeprowadzone zostały w listopadzie i grudniu, w jednym z polskich miast. Mężczyzna biorący udział wyraził świadomą zgodę, a także został poinformowany o wykorzystaniu otrzymanych danych do celów naukowych.

W badaniu zastosowano następujące metody: Inwentarz Osobowości (NEO – PI – R) Paula T. Costy Jr i Roberta R. McCrae oraz Kwestionariusz Temperamentu (PTS) J. Strelaua i B. Zawadzkiego, a także autorski, ustrukturalizowany wywiad psychologiczny. Badanie przy użyciu opisywanych metod (NEO-PI-R, jak i PTS) przeprowadzano metodą papier-ołówek.

Kwestionariusz NEO- PI- R to narzędzie składające się z 240 twierdzeń, których prawdziwość oceniana była na pięciostopniowej skali. Osoba biorąca udział w badaniu mogła zaznaczyć jeden z wariantów odpowiedzi- od całkowicie się zgadzam do całkowicie się nie zgadzam.

Drugim wykorzystanym narzędziem stał się Kwestionariusz Temperamentu PTS, liczący 57 twierdzeń. Zadaniem osoby biorącej udział w badaniu było zaznaczenie jednej z czterech odpowiedzi, oceniając ich prawdziwość względem własnej osoby.

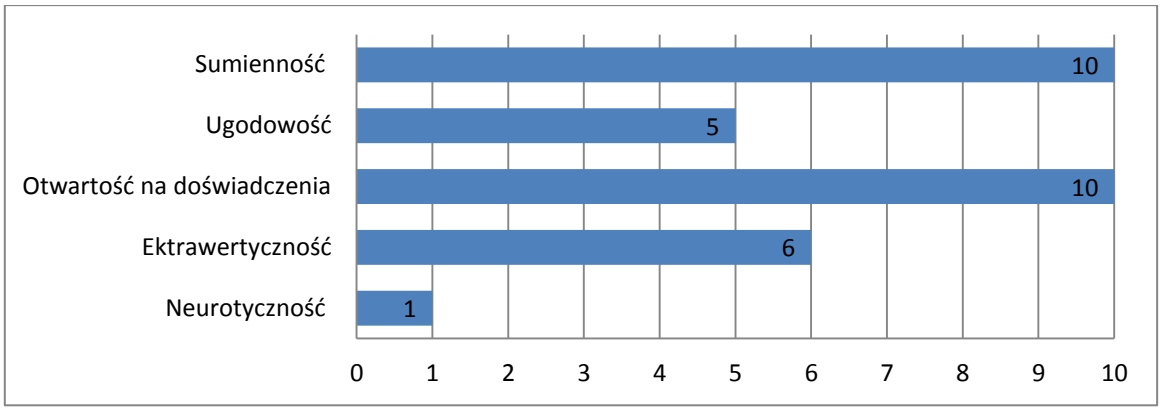
Ustrukturalizowany wywiad psychologiczny składał się z dyspozycji, które dotyczyły sfery zawodowej, społecznej, emocjonalnej mężczyzny, a także sposobów uczenia się, wykonywanych zawodów, zainteresowań, przebytych chorób oraz ewentualnego leczenia przewlekłego.

Mężczyzna biorący udział w badaniu to sześćdziesięcioześcioletni mieszkaniec jednego z polskich miast, szczęśliwy mąż, ojciec i dziadek, posiadający wykształcenie wyższe. Do tej pory zajmujący się wykonywaniem dziewięciu różnych profesji- głównie technicznych. W celu zachowania tajemnicy zawodowej zostaną one pominięte, aby utrudnić identyfikację. Oprócz wybitnych zdolności językowych należy wspomnieć także o zainteresowaniach „pozajęzykowych" artystycznych, między innymi blisko pięćset obrazów malowanych olejem na płótnie oraz rzeźbiona droga krzyżowa.

Na szczególną uwagę zasługuje – nie tylko mnogość języków – lecz także ich przynależność do różnych rodzin i grup. Języki indoeuropejskie: 1. polski (L1), 2. włoski, 3. niemiecki, 4. portugalski, 5. rosyjski, 6. ukraiński, 7. bułgarski, 8. francuski, 9. hiszpański, 10. duński, 11. norweski, 12. holenderski, 13. szwedzki, 14. angielski, 15. hindi, 16. kataloński, 17. perski, 18. grecki, 19. słowacki, 20. czeski, 21. rumuński, 22. chorwacki, 23. serbski. Języki chińsko- tybetańskie: 24. chiński, Rodzina austronezyjska: 25. indonezyjski, Języki ałtajskie: 26. turecki, Grupa języków ugryjskich: 27. węgierski, 28. japoński należący do rodziny o tej samej nazwie, rodzina afroazjatycka: 29. hebrajski, 30. arabski, a także język sztuczny 31. esperanto i izolowany, tj. nienależący do żadnej rodziny język 32. koreański.

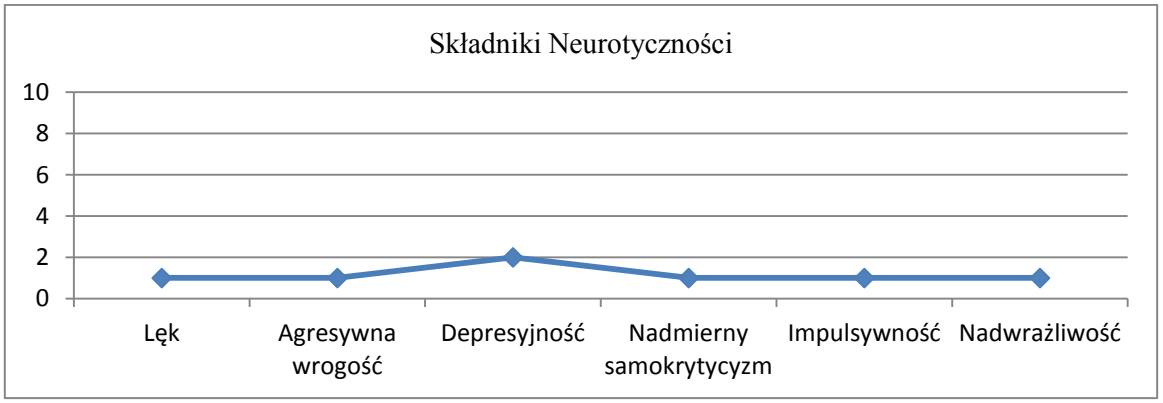
7. Wyniki

Zastosowane narzędzia umożliwiły określenie poziomu pięciu cech osobowości i ich trzydziestu mniejszych składników (dokładnie po sześć w przypadku każdej) oraz cech temperamentu. Uzyskane dane przedstawiono w postaci poniższych wykresów:



Wykres 1. Wartości stenowe dla badanych cech osobowości

Na podstawie uzyskanych danych, w badaniu testem NEO- PI- R, poziomy poszczególnych cech, wchodzących w skład Wielkiej Piątki, można interpretować w następujący sposób: *Neurotyczność* znajduje się na poziomie bardzo niskim, *Ekstrawertyczność* wraz z *Ugodowością* na średnim, *Otwartość na doświadczenia* i *Sumienność* plasują się na poziomie bardzo wysokim.



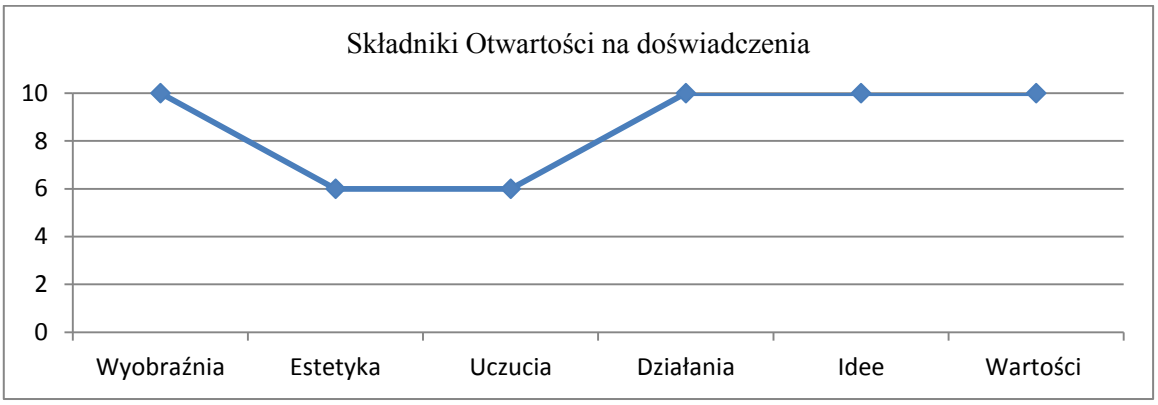
Wykres 2. Poziom poszczególnych składników Neurotyczności

Wszystkie składniki wchodzące w skład *Neurotyczności* znajdują się na poziomie wyników bardzo niskich.



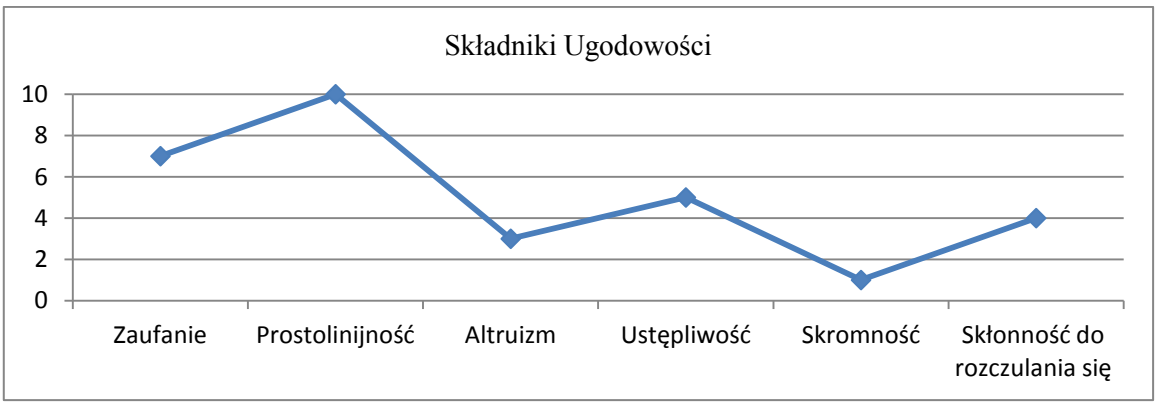
Wykres 3. Poziom poszczególnych składników Ekstrawertyczności

W przypadku *Ekstrawertyczności* poziom poszczególnych składników wygląda następująco: *Serdeczność* osiąga poziom bardzo wysoki, *Poszukiwanie doznań* wysoki, *Towarzyskość, Asertywność* i *Emocje pozytywne* plasują się wśród wyników średnich, a jedynie *Aktywność* znajduje się na poziomie niskim.



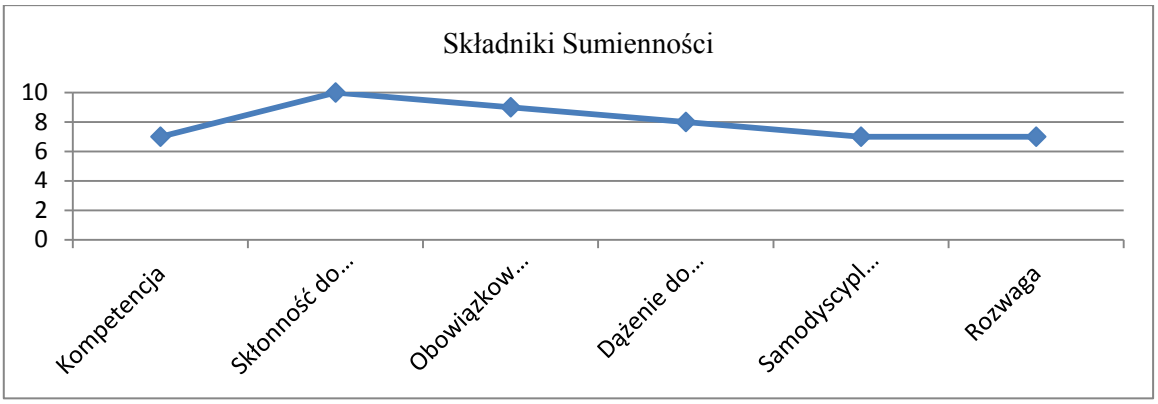
Wykres 4. Poziom poszczególnych składników Otwartości na doświadczenia

Wyniki poszczególnych składników *Otwartości na doświadczenia*, z wyjątkiem *Estetyki* i *Uczuć*, które charakteryzują się średnim poziomem, znajdują się na bardzo wysokim.



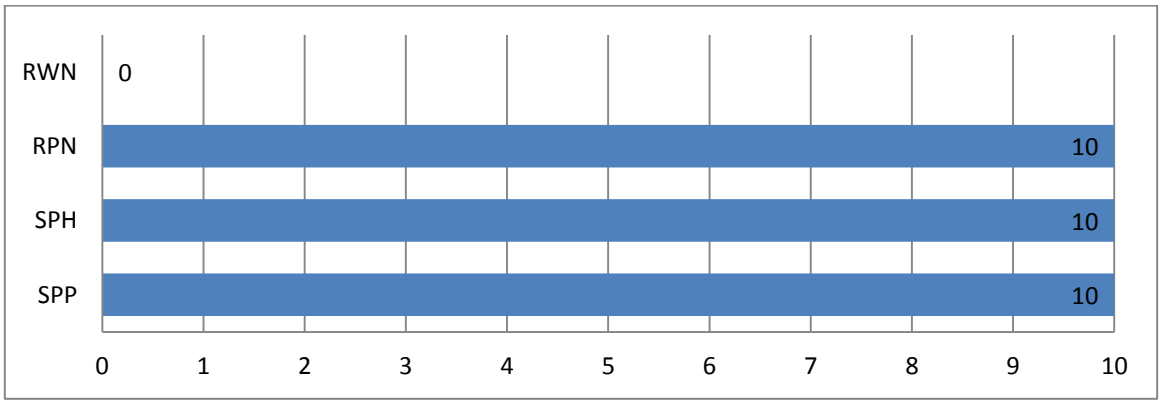
Wykres 5. Poziom poszczególnych składników Ugodowości

Dla skali *Ugodowości* poszczególne składniki przyjęły następujące wartości: *Skromność* prezentuje poziom bardzo niski, *Skłonność do rozczulania się* i *Altruizm* są na poziomie wyników niskich, *Ustępliwość* średnich, *Zaufanie* wysokich a *Prostolinijność* osiągnęła poziom bardzo wysoki.



Wykres 6. Poziom poszczególnych składników Sumienności

Elementy tworzące *Sumienność* układają się w następujący sposób: *Kompetencje, Dążenie do sukcesu, Samodyscyplina* i *Rozwaga* są na poziomie wysokim, natomiast *Skłonność do porządku i Obowiązkowość* znajdują się w przedziale wyników bardzo wysokich.



Wykres 7. Wartości stenowe dla poszczególnych skal Kwestionariusza Temperamentu PTS

Wszystkie składowe Kwestionariusza PTS, tj. *Siła Procesu Pobudzenia (SPP), Siła Procesu Hamowania (SPH) i Ruchliwość Procesów Nerwowych (RPN)* znajdują się na poziomie wyników bardzo wysokich. Dodatkowo obliczono wartość *Równowagi Procesów Nerwowych* (RWN).

Na podstawie przeprowadzonych analiz przygotowano następującą psychologiczną interpretację uzyskanych wyników, tworząc poniższe studium przypadku.

Mężczyzna, biorący udział w badaniu wykazuje skłonność do podejmowania licznych aktywności, co odzwierciedla mnogość wykonywanych zawodów (jest ich aż dziewięć). Sytuacje, które mogą wydawać się zagrażające, raczej nie powstrzymują go przed działaniem. Cechą charakterystyczną jest wykonywanie czynności ryzykanckich i, w charakterystyce czasowej, długotrwałych. Można twierdzić, że posiada ponadprzeciętną odporność na zmęczenie. Mimo dużej stymulacji, sprawność podejmowanych działań pozostaje wysoka. W sferze emocjonalnej odznacza się względnym opanowaniem, zrównoważeniem i autokontrolą. Otrzymane dane wskazują, że w zakresie jakości reagowania emocjonalnego, niezadowolenie rysuje się na poziomie niskim.

Obok zdolności do kontrolowania własnego zachowania warto zaakcentować ponadprzeciętną możliwość odraczania wykonania rozpoczętych już działań, których wykonanie cechuje duża odporność na dystrakcję i wytrzymałość. W sytuacji, gdy ujawnianie uczuć jest niepożądane, nie emanuje nimi. Wykazuje dużą skrupulatność, staranność, sumienność i nastawienie zadaniowe. W stosunku do otoczenia jest raczej nieagresywny, pobłażliwy i w niewielkim stopniu nastawiony na rywalizację.

Uzyskane dane empiryczne wskazują, jakoby mężczyzna biorący udział w badaniu był zdolny do szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków zewnętrznych. Cechuje go możliwość przechodzenia z nastroju dodatniego na ujemny i odwrotnie. Kolejną ważną składową jest duża elastyczność w zachowaniu.

Badany jest osobą dobrze przystosowaną i stabilną emocjonalnie. W obyciu spokojny, miły, uprzejmy, raczej rzadko popadający w smutek. Z danych zebranych podczas wywiadu oraz z obserwacji wynika, że mężczyzna posiada dużą ilość znajomych, a ich relacje charakteryzuje szczerość i autentyczność. Nie przejawia tendencji do odczuwania emocji negatywnych (takich jak m. in. strach, smutek). Przejawia silną kontrolę impulsów. W stopniu podobnym do własnej grupy odniesienia wykazuje gadatliwość i pogodne usposobienie.

Mężczyzna jest ciekawy świata nie tylko zewnętrznego, lecz także własnego wnętrza. Dużą przyjemność czerpie z poznawania nowych możliwości, toleruje zmiany. Niezwykle ważne są dla niego idee oraz wyznawane wartości, jednak nie jest to prosty dogmatyzm. Świat przeżyć wewnętrznych jest bogaty a kluczową rolę odgrywają w nim wartości.

Zainteresowany jest działaniami o charakterze intelektualnym, których wykonanie odznacza się rzetelnością, wysoką dbałością i starannością. W sferze wyobrażeń charakteryzuje się niekonwencjonalnością. Oprócz już wymienionych charakterystyk należałoby dodać punktualność, zdyscyplinowanie i pracowitość. Struktura osobowości jest spójna.

8. Podsumowanie

Rezultaty otrzymane w wyniku przeprowadzonego studium przypadku ukazują, zgodnie z teoretycznymi przesłankami, że można zakładać, iż u badanego mężczyzny istnieją zależności pomiędzy cechami osobowości i temperamentu a skutecznym nabywaniem języków obcych. Można postawić hipotezę o związku pomiędzy poszczególnymi wymiarami osobowości, a zdolnością do nabywania kolejnych języków obcych.

Niskie wyniki dla Neurotyczności, tj. niska podatność na doświadczanie i przeżywanie uczuć negatywnych mogą ułatwiać przechodzenie przez kolejne niepowodzenia edukacyjne i ponowne próby przyswajania językowych obcych. Ekstrawertyczność być może ułatwia praktyczne wykorzystanie poznanych systemów w sieci relacji interpersonalnych.

Wysoka sumienność i otwartość na doświadczenia, w połączeniu z właściwościami temperamentalnymi, mogą stanowić doskonałe tło do rozwijania swoich zainteresowań.

W przyszłości należałoby rozszerzyć studium o inne cechy, np. poziom inteligencji, badanie funkcji wykonawczych. Połączenie kilku wymiarów funkcjonowania mężczyzny może dać odpowiedź na stawiane pytania i pozwoli na dokładny obraz badanego zjawiska. Może też stać się podstawą większego projektu badawczego, angażującego przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych.

Ograniczeniami w przeprowadzonych badaniach, których analizy dokonano *ex post*, zaliczyć należy wykorzystanie tylko dwóch narzędzi, co przełożyło się na małą ilość pozyskanych informacji. Niniejszą eksplorację można znacznie poszerzyć o inne zmienne psychologiczne, które wydają się mieć istotne znaczenie dla opisywanego zjawiska. Prawdopodobnie, duże znaczenie dla finalnych wyników odegrała konstrukcja samego narzędzia służącego do diagnozy cech osobowości, w którym występuje odpowiedź pośrednia, tj. „trudno powiedzieć." Badanie to może stać się podstawą hipotez do dużego projektu badawczego obejmującego większą grupę osób wielojęzycznych.

Bibliografia:

1. Anastassiou, F., Andreou, G., Liakou, M. (2017). *Third language learning, trilingualism and multilingualism: a review*, European Journal of English Language, Linguistic and Literature, Vol. 4 N. 1, s. 61- 73.
2. Buksik, D. (2000). *Wybrane psychologiczne teorie osobowości,* w: Seminare. Poszukiwania Naukowe 2000, 16, Kraków, s. 191- 206.
3. Cabrelli, J. (2012). *L3 phonology: An understanding domain,* w: del Pilar Garcia Mayo, M., Rothman, J. (red.), *Third language acquisition in adulthood,* s. 31 – 60.
4. Cieciuch, J., Łaguna, M. (2014). *Wielka Piątka i nie tylko. Cechy osobowości i ich pomiar*, w: Roczniki Psychologiczne, XVII, 2, s. 239 – 247.
5. Czerniewska, E. (2008). *Wielka Piątka a aktywność strategiczna i osiągnięcia w uczeniu się uczniów gimnazjum i liceum,* w: Psychologia Rozwojowa, t. 13, nr 2, s. 71 – 84.
6. Dąbrowska, M. (2011). *Rola różnic indywidualnych w aktywacji strategii uczenia się języków obcych. Część III. Cechy osobowości: przegląd badań,* w: Rozprawy Społecznej 2011, Tom V, Nr 1, s. 135 – 154.
7. Dębska, U, Guła – Kubiszewska, H., Starościak, W., Jagusz, M. (2008). *Z badań nad samoregulacją w uczeniu się*, Psychologia Rozwojowa, T. 13, nr 2, s. 57 – 69.
8. Hobbs, R., D. (2011). *Multilingual education model construction based on superior cognitive skills of multilingual students*, Phoenix, University of Phoenix, s. 15 – 20.
9. Hornowska, E. (2005). *Psychobiologiczna koncepcja osobowości R. C. Cloningera i jej związki z regulacyjną koncepcją temperamentu J. Strelaua,* Psychological Journal, T. 11, Nr 2, s. 131 – 142.
10. Janowska, I. (2008). *Perspektywa zadaniowa w nauczaniu/ uczeniu się języków obcych* w: Miodunka, W., T., Seretyna, A. (red.) *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku,* Kraków, Wydawnictwo UJ, s. 35 – 50.
11. Kiermasz, Z. (2015). *Dwujęzyczność i wielojęzyczność – problemy terminologiczne w badaniach nad wieloma językami*, w: Konińskie Studia Językowe 3 (4), s. 451- 465.
12. Konderak, P. (2016). *Akwizycja (przyswajanie) języka.* w: Bremer, K. (red.) *Przewodnik po kognitywistyce*, Kraków, Wydawnictwo WAM, s. 252 – 552.
13. Kurcz I. (2009). *Psychologia języka i komunikacji,* Warszawa Wydawnictwo Scholar, s. 12, 114.
14. Murrmann, J. (2014). *Wielojęzyczność jako źródło cierpien?: pozytywy i negatywy rozbudowanych kompetencji językowych z perspektywy społecznej i lingwistycznej,* w: Socjolingwistyka 28, s 29- 47.

15. Otwinowska- Kasztelanic, A. (2011). *Awareness and affordances. Multilinguals versus bilinguals and their perceptions of cognates*, w: G. De Angelis, J., – M. Dewaele (red.) New Trends in Crosslinguistic Influence and Multilingualism Research Bristol: Multilingual Matters, s. 1 – 18.
16. Popek, S. (2002). *Proces uczenia się i nauczania dzieci i młodzieży w świetle różnic indywidualnych,* w: Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska Lublin – Polonia, Sectio J, Vol. XV, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 1 – 10.
17. Ruch, W. (1992). *Pavlov's types of nervous system, Eysenck's typology and the Hipocrates- Galen temperaments: An empirical examination of the asserted correspondence of three temperament typologies,* Person Iniividual Differences , Vol. 13, No. 12, Pergamon Press, s. 1259 – 1271 .
18. Sanz, C. (2009). *Multilingualism and Metalinguistic Awareness,* w: Wiley, J. and Sons (red.) Encyclopedia of Applied Linguistics, Georgetown University, s. 1 – 11.
19. Siuta, J. (2006). *Inwentarz Osobowości NEO – PI – R Paula T. Costy Jr i Roberta R. McCrae. Adaptacja polska.* Warszawa, Wydawnictwo PTP, s. 25 – 38.
20. Straś- Romanowska, M. (2002). *Rozwój człowieka a rozwój osobowy,* w: Studia Psychologica nr 3, Warszawa, Wydawnictwo UKSW, s. 91 – 104.
21. Strelau, J. (1985). *Temperament, osobowość, działanie.* Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 15 – 121, 321 – 392.
22. Strelau, J., Zawadzki, B. (1998). *Kwestionariusz Temperamentu PTS,* Warszawa, Wydawnictwo PTP, s. 7 – 22, 106 – 113.
23. Strelau, J. (2001). *Miejsce konstruktu aktywacji w badaniach nad temperamentem,* Przegląd Psychologiczny, T. 44, Nr 3, s. 275 – 300.
24. Szabo, C., Z. (2016). *Exploring the Mental Lexicon of the Multilingual: Vocabulary Size, Cognate Recognition and Lexical Acces in the L1, L2 and L3,* Euroasian Journal of Applied Linguistics, 2(2), s. 1 – 25.

Podziękowania:
Panu A. za poświęcony czas oraz współpracę, której owocem jest niniejszy artykuł.
Pani Profesor Grażynie Krasowicz- Kupis za wsparcie i inspirację.

14. PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY NADWAGI I OTYŁOŚCI

Dominika Oleś
Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
E-mail: olesdominika2@gmail.com

Streszczenie:

Zgodnie z danymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w ostatnich latach niezwykle wzrosła zachorowalność na choroby niezakaźne. Wśród tych chorób na czele jest otyłość, której nadano miano epidemii. Według przewidywań WHO, w 2020 roku 23 proc. Polaków i 17 proc. Polek będzie otyłych. Do 2030 roku te liczby mają wzrosnąć odpowiednio do 28 proc. i 18 proc.

Liczba osób borykających się z nadmierną masą ciała rośnie z dnia na dzień coraz szybciej, a wiek pacjentów z nadwagą wymagających interwencji dietetycznej systematycznie się obniża. Istnieje szeroka gama czynników ryzyka wystąpienia otyłości. W wielu przypadkach przyczyn nadmiernej masy ciała można się dopatrywać w nieprawidłowych nawykach żywieniowych, w niedostatecznej wiedzy na temat odżywiania, a także w działaniach marketingowych producentów żywności. W poszukiwaniu przyczyn nadmiernej podaży energii i stosowania nieprawidłowych nawyków żywieniowych warto jednak dotrzeć do ukrytych psychologicznych mechanizmów danej jednostki, mających nierzadko ogromne znaczenie w etiopatogenezie otyłości, a także duże znaczenie w braku powodzenia w redukcji masy ciała. W literaturze wymienia się wiele psychologicznych czynników ryzyka prowadzących do otyłości takich jak: zaburzone mechanizmy samokontroli, wrażliwość na bodźce zewnętrzne, nieumiejętne radzenie sobie ze stresem, doświadczanie negatywnych emocji i ich ekspresja, jak również trudności we wglądzie we własne stany emocjonalne.

Nadmierna masa ciała jest uciążliwa zarówno z powodów estetycznych jak i medycznych. Jednak nie można zapominać, że stan fizjologiczny jednostki jest dla niej również trudną sytuacją w znaczeniu psychologicznym, z którą nie zawsze umie sobie radzić i która ma zasadnicze znaczenie dla jego funkcjonowania w życiu społecznym i dla jakości jego życia.

Jest to praca przeglądowa, której celem jest zwrócenie uwagi na psychologiczne aspekty nadwagi i otyłości, zgłębiane w dotychczasowych badaniach.

Słowa kluczowe: otyłość, nadwaga, psychodietetyka, zdrowie, edukacja żywieniowa

Abstract:

According to data from the World Health Organization (WHO), the number of incidences of non-communicable diseases has increased remarkably in recent years. Among these diseases, obesity is at the forefront, which has been called an epidemic. According to WHO predictions, in 2020, 23 percent polish man and 17 percent polish women will be obese. By 2030, these numbers are expected to grow to 28 percent and 18 percent. The number of people struggling with excessive body mass increase faster and faster, and the age of overweight patients requiring dietary intervention systematically decreases.

There is a wide range of risk factors for obesity. In many cases, the reasons for excessive body weight can be seen in abnormal eating habits, inadequate knowledge about nutrition, as well as marketing activities of food producers. In search of the causes of excessive energy supply and the use of incorrect eating habits it is worth it to reach the hidden psychological mechanisms of the individual, which are often of great importance in the etiopathogenesis of obesity, and also in the lack of success in weight reduction. The literature mentions many psychological risk factors leading to obesity such

as: disturbed mechanisms of self-control, sensitivity to external stimuli, incompetent coping with stress, experiencing negative emotions and their expression, as well as difficulties in looking at people's own emotional states.

Excessive body weight is bothersome both for aesthetic and medical reasons. However, one can not forget that the physiological condition of an individual is also a difficult situation in a psychological sense, which people cannot always deal with and which is of fundamental importance for functioning in social life and for the quality of life.

This is a review work aimed at drawing attention to the psychological aspects of overweight and obesity, explored in previous studies.

Keywords: obesity, overweight, psychodietetics, health, health education

1. Wstęp

Najnowsze doniesienia Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, że ilość osób cierpiących na nadwagę lub otyłość wzrośnie w większości krajów zachodnioeuropejskich. Jak pokazują badania, otyłość jest szóstym co do ważności czynnikiem ryzyka zgonów[1][2][3][4]. Bezpośrednie koszty medyczne związane z nadwagą i otyłością łącznie szacuje się na 5-10% amerykańskich wydatków na opiekę zdrowotną[5]. Zgodnie z wynikami badania Health Behaviour in School- -aged Children (HBSC), przeprowadzonego w roku szkolnym 2013/2014, odsetek młodzieży 11–15-letniej z nadwagą i otyłością wynosił w Polsce 14,8% (odpowiednio 12,4% oraz 2,4%) [6]. Nie ulega wątpliwości fakt, że otyłość stanowi poważny problem zdrowotny na całym świecie, który w znaczny sposób wpływa na funkcjonowanie fizyczne, społeczne, ale i psychiczne. Niepokój budzi fakt, że pomimo zwiększającej się świadomości żywieniowej, odsetek ludzi otyłych wciąż się nieustannie zwiększa. Według przewidywań WHO, w 2020 roku 23 proc. Polaków i 17 proc. Polek będzie otyłych. Do 2030 roku te liczby mają wzrosnąć odpowiednio do 28 proc. i 18 proc[1].

Otyłość wiąże się z obniżoną jakością biologicznego, psychologicznego i społecznego funkcjonowania człowieka. Zwiększa ryzyko występowania cukrzycy typu 2, choroby niedokrwiennej mózgu, kamicy żółciowej czy nadciśnienia tętniczego [6]. Stanowi także poważne zagrożenie dla stanu zdrowia psychicznego. Osoby z nadwagą są mniej chętnie zatrudniane, nawet jeśli są tak samo kompetentne jak osoby z prawidłową masą ciała [7]. Wiąże się to z dużą stygmatyzacją osób z nadwagą i otyłością. Osoby otyłe uważane są m.in.: za leniwe, kłamliwe czy niezdolne do samokontroli, podczas gdy prawidłowa masa ciała kojarzona jest z kontrolą, sukcesem, atrakcyjnością i wolnością. Z kolei lekarze i studenci medycyny uważają osoby z nadwagą i otyłością za nieprzyjemne, bardziej emocjonalne i mniej podatne na leczenie[8][9]. Nie dziwi więc fakt, że osoby otyłe mają niższą samoocenę i negatywny obraz własnego ciała niż osoby z prawidłową wagą[13]. Badania pokazują, że u osób otyłych obraz ciała pozostaje zniekształcony lub nieadekwatny – najczęściej polega na przeszacowywaniu wymiarów ciała. Wykazywano, że osoby otyłe znacznie częściej przeceniają rozmiary swojego ciała niż osoby z prawidłową masą ciała [10].

2. Eiologia nadwagi i otyłości

Według badań, nadwaga i otyłość to choroby o podłożu polietiologicznym. W grupie czynników grających największą rolę w powstawaniu i otrzymywaniu się nadwagi i otyłości wymienia się:

- czynniki biologiczne,
- czynniki środowiskowo – gospodarcze,
- czynniki społeczno – kulturowe,
- czynniki psychologiczne [11][12].

Przyczyny otyłości opisuje również model 4xM (*Mental, Mechanical, Metabolic, Monetory*) [13] Pierwsze M oznacza „zdrowie psychiczne". Nadmierna masa ciała może bezpośrednio wpływać na zdrowie psychiczne, prowadzić do depresji, obniżonej samooceny, a także zaburzeń lękowych. Problemy psychiczne mogą sprawić, ze kontrola i zarządzanie masą ciała jest dużym wyzwaniem.

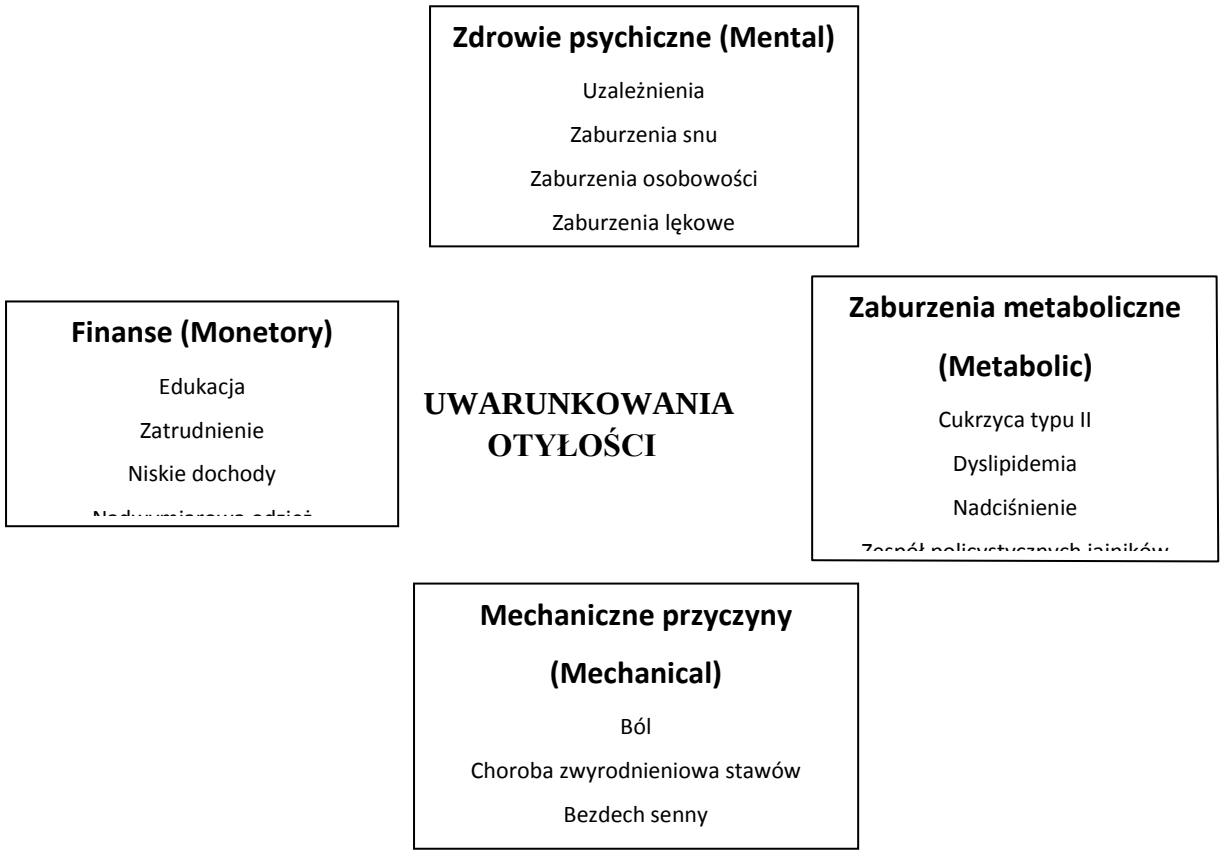
W związku z tym, podczas ustalania planu walki z nadmierną masą ciała, należy zrozumieć stan zdrowia psychicznego pacjenta.

Drugie M mówi o różnych fizycznych przyczynach nadmiernej masy ciała (np. ból pleców, choroba zwyrodnieniowa stawów, choroba refluksowa), które mogą nasilać lub wspomagać przyrost masy ciała, stanowią także barierę w satysfakcjonującej kontroli masy ciała.

Trzecie M odnosi się do szerokiego zakresu metabolicznych powikłań nadmiernej masy ciała (np. nadciśnienie, stłuszczenie wątroby, insulinooporność, zespół policystycznych jajników). Ich obecność może przyczyniać się do pogłębiania nadmiernej masy ciała.

Czwarte M oznacza „finanse", to czynnik który może wpływać na wagę (zdrowe odżywianie jest drogie) lub stanowić istotną przeszkodę do zarządzania masą ciała.

Zgodnie z teorią z autora dopiero po pełnym zrozumieniu czterech wymienionych czynników, klinicysta może w pełni uznać prawdopodobne przyczyny i konsekwencje otyłości oraz potencjalne przeszkody w jej zwalczaniu.

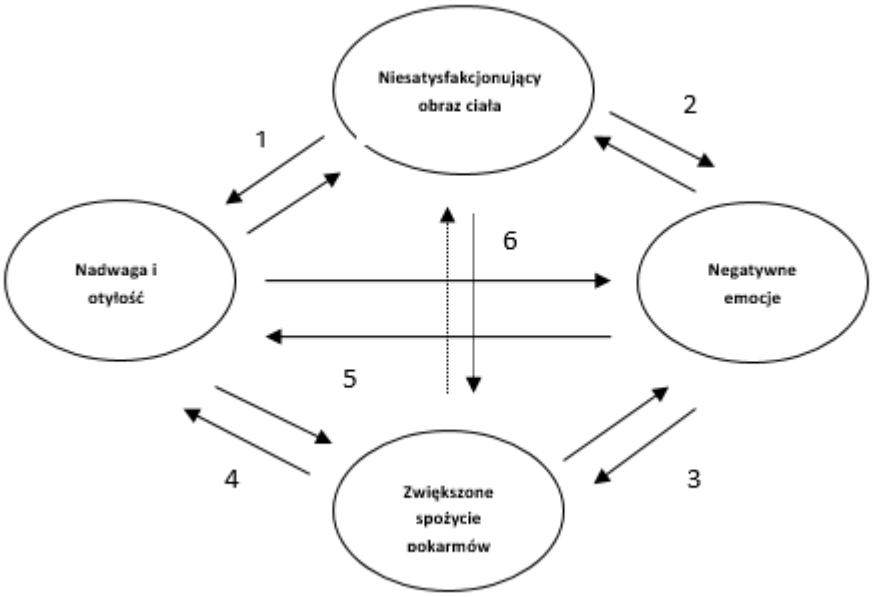


Źródło: opracowanie własne (na podstawie Sharma, 2010).

Homeostatyczna teoria zdrowia mówi o trzech grupach czynników dotyczących występowania i utrzymania się otyłości tj.: społeczne, fizyczne i psychiczne. Ostatnia grupa, która obejmuje: jakość życia, niezadowolenie z ciała, negatywne emocje, restrykcje pokarmowe czy motywację, odnosi się do różnych obszarów funkcjonowania człowieka. Doświadczalny przez osobę stan emocjonalny, postrzeganie swojej obecnej sytuacji życiowej jako niesatysfakcjonującej oraz nieprawidłowe nawyki żywieniowe determinują powstawanie i utrzymywanie się otyłości. W homeostatycznej teorii zdrowia, otyłość jest przynajmniej częściowo konsekwencją braku równowagi w sferze psychologicznej. Teoria ta wykazała związek między stylem przywiązania do opiekuna, satysfakcją z życia i zachowaniami zdrowotnymi, zwłaszcza tymi dotyczącymi konsumpcji. Oczywiste jest, że niezadowolone, zmartwione jednostki jedzą i piją w nadmiarze, uspokajając swój głód i pragnienie. Osoby doświadczające niezadowolenia z powodu przedłużających się niesatysfakcjonujących okresów życia, negatywnych emocji są w stanie długotrwałej nierównowagi. Teoria ta zakłada, że u większości ludzi, przez większość czasu, te pięć ścieżek jest w stanie równowagi. Jeśli jednak z jakiegokolwiek powodu pojawi się wysoki poziom niezadowolenia, negatywnych emocji, nadmiernej konsumpcji lub zwiększonej masy ciała, wówczas interaktywność poprzez pętle sprzężenia zwrotnego tworzy błędne koło, prowadzi do zaburzenia stabilności systemu, który kontroluje przyrost masy ciała[14].

David Marks wykazał, że osoby walczące z nadwagą i otyłością doświadczają negatywnych emocji, niskiej samooceny, stygmatyzacji oraz alienacji związanej z nadmierną masą ciała. W konsekwencji dochodzi do spadku motywacji, zwiększenia ilości spożywanych

pokarmów i niskiej dbałości o zdrowie zarówno fizyczne jak i psychiczne. Wymieniona teoria podważa bardziej statyczne lub jednoczynnikowe wyjaśnienia otyłości [15].



Źródło: opracowanie własne (na podstawie D. Marks 2015).

3. Psychologiczne uwarunkowania

Podejmowanie określonych zachowań żywieniowych jest determinowane przez cechy osobowości człowieka. Cechy, których obecność stanowi największe ryzyko powstawania otyłości jest wysoka impulsywność i neurotyczność oraz niska sumienność [16]. Cechą, która w dużej mierze również wpływa na niekorzystne wybory żywieniowe jest ekstawersja. Sumienność z kolei sprzyja korzystnemu dla zdrowia utrzymaniu prawidłowej masy ciała i niskiemu poziomowi jedzenia pod wpływem emocji i w odpowiedzi ma bodźce zewnętrzne [17].

Istnieją badania naukowe, które mówią o tym, że występowanie zaburzeń osobowości sprzyja pojawieniu się otyłości [18]. Jednak nie można jednoznacznie określić, który typ osobowości prowadziłby do nadmiernej masy ciała, z racji istnienia dużej różnorodności cech.

Przejadaniu się mogą sprzyjać określone przekonania dotyczące własnej osoby. Niska samoocena, pesymizm życiowy, poczucie bezradności, nadmierna potrzeba osiągnięć i dążenie do perfekcjonizmu wywołują zazwyczaj obniżony nastrój i potrzebę pocieszania się, często zaspokajaną jedzeniem. U osób neurotycznych, skłonnych do przeżywania negatywnych emocji, oraz u osób introwertywnych, zahamowanych i izolujących się od innych, jedzenie może pełnić funkcję łagodzenia przykrych stanów emocjonalnych i poczucia samotności. Bezpośrednią przyczyną nadmiernej masy ciała upatruje się w skłonności do generalizowania i uogólniania niepowodzeń. Niewielkie niepomyślne wydarzenia urastają do rangi klęski, a niepowodzenia w jednej sferze rzutują na pozostałe sfery. Dla wielu osób jedzenie stanowi w takich sytuacjach swoiste pocieszenie[19].

3.1. Głód i apetyt

W czasach, kiedy cywilizacja była słabiej rozwinięta, człowiek spożywał produkty spożywcze w celu zaspokojenia potrzeby fizjologicznej – głodu, obecnie jednak pożywienie dodatkowo zaspokaja potrzeby emocjonalne. Spożywanie posiłków spełnia nie tylko rolę fizjologicznego zaspokojenia potrzeb pokarmowych, ale również dostarcza organizmowi przyjemności. Pożywienie pełni również istotną rolę w zacieśnianiu więzów międzyludzkich, gdyż prezenty żywnościowe – np. słodycze – są okazją do wyrażenia wdzięczności lub sympatii. Również w wielu gospodarstwach domowych popularne jest przechowywanie słodyczy, żeby móc poczęstować swoich gości[20]

Mówiąc o psychologicznych uwarunkowaniach nadwagi i otyłości, warto rozróżnić dwa, choć do siebie podobne, to jednak bardzo różne procesy: głód i apetyt. Głód jest to fizjologiczny stan organizmu, który pojawia się w momencie niedoboru składników odżywczych[21]. Natomiast apetyt odnosi się do chęci spożycia określonego pokarmu. Jest to proces który nie ma związku z mechanizmami fizjologicznymi, natomiast ma na celu zaspokojenie potrzeb psychicznych. Apetyt w dużym stopniu zależny jest od zapachu, smaku, konsystencji pokarmu, a także od czynników społecznych czy kulturowych [20][21].

Jedzenie również bywa wykorzystywane przez rodziców jako metoda wychowawcza. Badania sugerują, że choć manipulacja dostępnością pożywienia jest skuteczną metodą oddziaływania na zachowanie dziecka, to w perspektywie długoterminowej osoby nagradzane lub karane jedzeniem w dzieciństwie są bardziej narażone na zaburzenia w odżywianiu w wieku dorosłym[22]. Niekorzystny wpływ ma również karmienie dziecka nie wtedy, gdy odczuwa ono głód, ale zgodnie z ustalonymi godzinami. Podobnie wpływa karmienie dziecka za każdym razem, gdy ono płacze. Wynika to z faktu, że w miarę upływu czasu zaczyna ono traktować jedzenie jako sposób na zaspokojenie własnych potrzeb uczuciowych oraz sposób na rozwiązywanie problemów [23].

4. Odżywianie emocjonalne

U wielu osób stresujące sytuacje życiowe skłaniają do sięganie po większe ilości jedzenia, niż zazwyczaj. Skłonność do jedzenia pod wpływem negatywnych emocji czy stresogennych sytuacji nazywamy "odżywianiem emocjonalnym". Nieprawidłowe interpretowanie pobudzenia emocjonalnego jako głodu prowadzi do sięgania po jedzenie w sytuacji stresu, czego konsekwencją jest nadwaga lub otyłość. Odżywiając się emocjonalnie znacznie częściej sięgamy po produkty wysokoenergetyczne, o dużej zawartości tłuszczu i węglowodanów prostych[24][25].

Emocje wpływają na motywację do jedzenia, tempo spożywania żywności i jej wybór. Stres może zwiększyć spożycie posiłków typu fast food, przekąsek i innej wysokoenergetycznej żywności. Szczególnie istotnym zagadnieniem, wymagającym zgłębienia jest wpływ negatywnych emocji i stresu na ilość spożywanego jedzenia.

Chao i wsp. zbadali związek między przewlekłym stresem, zachciankami pokarmowymi a BMI z próbą opartą na społeczności 619 dorosłych. Przewlekły stres miał znaczący, bezpośredni wpływ na apetyt, a ten z kolei miał znaczący bezpośredni wpływ na BMI. W związku z tym przewlekły stres wzmaga uczucia emocjonalne i apetyt, co z kolei przyczynia się do wzrostu masy ciała związanego ze stresem[26].

Zwiększona podaż energii nie dotyczy każdego, jednak jedna trzecia do połowy badań laboratoryjnych na zwierzętach i ludziach wskazuje na wzrost spożycia pokarmu w sytuacjach stresogennych, podczas gdy pozostałe badania mówią o braku zmian lub spadku spożycia pokarmów [27][28]. Sytuacje stresujące nie u każdej jednostki powodują wzrost spożywanej energii, natomiast w pewnością mają wpływ na wiele osób. Warto również pamiętać, że rodzaj stosowanego stresora, długość prowokacji stresowej, długość czasu ekspozycji i rodzaj żywności oferowanej w eksperymencie, a także poziom sytości i głodu mogą przyczynić się do zmienności wyników eksperymentów laboratoryjnych.

Stres może sprzyjać nieregularnym wzorcom jedzenia i zmieniać preferencje żywieniowe, a osoby z nadwagą lub otyłością są bardziej podatne na takie skutki. Rydén i wsp.[29] wykazali, że w sytuacjach stresujących osoby z otyłością rzadziej używają strategii skoncentrowanej na aktywnym rozwiązywaniu problemu, częściej natomiast preferują styl skoncentrowany na emocjach.

Według Robbins i Fray emocje różniące się intensywnością w odmienny sposób wpływają na zachowania żywieniowe. Intensywne emocje zmniejszają spożycie pokarmów, a emocje o niskim lub umiarkowanym natężeniu powodują zwiększenie zjadanych pokarmów. W jednym z badań, dotyczących intensywności emocji i zachowań żywieniowych, osoby badane wyobrażały sobie siebie w różnych sytuacjach wywołujących emocje i deklarowały, ile zjadłyby w każdej z tych sytuacji. Wyniki wykazały, że uczestnicy badania deklarowali chęć zjedzenia większej ilości jedzenia w sytuacjach aktywizujących emocje charakteryzujące się niskim pobudzeniem niż w sytuacjach aktywizujących emocje o silnym pobudzeniu [30].

Nadmierny apetyt może być również rodzajem reakcji na doświadczany lęk. Natomiast nie zawsze sam fakt pojawienia się lęku jest wystarczającym czynnikiem do wystąpienia nieprawidłowych zachowań żywieniowych, istotny jest tutaj rodzaj odczuwanego lęku. Przede wszystkim zagrożenie dla ego zwiększa liczba spożywanych produktów, zwłaszcza wśród osób odchudzających się oraz tych z nadmierną masą ciała. Osoby, które przeżywały lęk związany z wystąpieniem publicznym (a tym samym lęk przed oceną), jadły zdecydowanie więcej niż te, które były zagrożone poddaniem działaniu wstrząsu elektrycznego (bodziec lękowy o charakterze fizycznym) [31].

Mohta [32] podkreśla istnienie dwóch równoległych kanałów występowania emocji pod wpływem jedzenia. Pierwszy z nich – *good mood foods* – dotyczy spożywania węglowodanów złożonych, owoców i warzyw, orzechów, nasion, białka zawartego w rybach i mięsie oraz czekolady. Drugi kanał – *bad food moods* – dotyczy konsumpcji składników bogatych w cukier i skrobię, konserwanty, produktów zawierających gluten, produktów mlecznych i orzechów. Spożycie tych pokarmów wiąże się z pojawieniem się określonego stanu emocjonalnego. Takimi produktami jest żywność typu *comfort food*, których zjedzenie przyczynia się do pojawienia się pozytywnych emocji (m.in. poprzez skojarzenie danego produktu z pozytywnymi sytuacjami z naszego życia).

4.1. Teoria maskowania

Zgodnie z teorią maskowania (*masking theory*) [33] jedzenie pod wpływem negatywnych emocji, ma za zadanie przypisanie doświadczanego dyskomfortu objadaniu się. Odwraca to uwagę od rzeczywistego źródła problemu i stresu, a w efekcie poprawia

samopoczucie. Jest sposobem na przeniesienie odpowiedzialności za złe samopoczucie z niekontrolowanych obszarów życia na zachowania związane z jedzeniem.

4.2. Hamowanie ekspresji emocji

Odczuwanie różnych emocji może prowadzić do zaburzeń związanych z jedzeniem, jednak nierzadko bardzo istotną rolę odgrywa ekspresja emocji.

Silna kontrola wyrażania negatywnych emocji w sytuacjach stresowych może doprowadzić do kompensacji za pomocą nadmiernego jedzenia. Na podstawie badań przeprowadzonych w Poradni Leczenia Otyłości w Katowicach, których celem była ocena zależności między strategiami radzenia sobie ze stresem a poczuciem własnej wartości oraz autoekspresją, okazało się, że kobiety, które odczuwają złość, jednocześnie jej nie pokazując i silnie kontrolując jej wyrażanie, w sytuacjach stresowych, stosują najczęściej strategie opierające się na emocjach prowadzących do objadania się[34].

5. Wpływ środków masowego przekazu

Słowo „szczupłość" kojarzy się z pozytywnymi cechami, takimi jak: panujący nad sobą, wesoły, zdrowy. Zaś słowo „otyłość" z pejoratywnymi określeniami: przegrany, leniwy, niepewny siebie, niechlujny, brzydki [35]. Przekazy medialne skutecznie wzmacniają społeczny lęk przed otyłością, poprzez ukazywanie osób otyłych jako nieszczęśliwych, których celem powinno być dążenie do zredukowania masy ciała.

W związku z tym, głównym celem osób z nadwagą/otyłością staje się redukcja nadmiernej masy ciała, aby ciało odpowiadało istniejącemu kanonowi piękna. Rzadziej zależy im na osiągnieciu lub podtrzymaniu prawidłowego stanu zdrowia. Takie osoby podejmują liczne działania w kierunku redukcji masy ciała, licząc, że to rozwiąże wszystkie istniejące problemy i spowoduje, że będą szczęśliwsi w życiu. Zapominają za to o dbaniu o własne zdrowie psychiczne i fizyczne [35].

Konsekwencją presji bycia szczupłym jest wprowadzenie restrykcji pokarmowych wraz ze stałym ich monitorowaniem. Stosowane zasady żywieniowe najczęściej wiążą się z wprowadzeniem wielu ograniczeń. W wyniku ciągłej kontroli i lęku przed otyłością pojawia się szereg negatywnych emocji. Konsekwencją tego jest złamanie restrykcji dietetycznych, które przynosi chwilową redukcję stresu i ulgę. Po krótkim okresie czasu pojawia się jednak poczucie winy i wyrzuty sumienia w związku z zaniechaniem założonych zasad żywieniowych. Konsekwencją jest zamknięcie błędnego koła odchudzania, wiążące się z powrotem do wcześniej założonych restrykcji żywieniowych [36].

6. Interwencje wśród osób ciepiących na nadwagę lub otyłość

Sposoby leczenia nadwagi i otyłości w ostatnich latach uległy znaczącej zmianie. Od metod skupiających się na somatycznych aspektach otyłości do metod skupiających się na pomocy i edukacji psychologicznej.

W związku z działalnością *Obesity Managment Task Force od the European Association for the Study of Obesity,* wykazano, iż rolą specjalisty, do którego zgłasza się osoba cierpiąca na otyłość, jest ocenienie czy wymaga ona pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. [37] Jeśli okaże się ono potrzebne, powinno zostać włączone jako integralny element leczenia.

Jednym z takim modeli interdyscyplinarnych modeli leczenia otyłości jest propozycja przedstawiona przez Australijskie Towarzystwo Psychologiczne. Podkreśla ono konieczność trójfazowego działania podczas 12 – tygodniowego programu leczenia.

I faza – edukacja. Głównym jej celem jest: rozwój wiedzy pacjentów dotyczący negatywnych skutków nadmiernej masy ciała oraz wzbudzenie motywacji do zmiany antyzdrowotnych zachowań.

Na tym etapie wyposaża się pacjenta w wiedzę na temat aktywności fizycznej, diety, chorób współtowarzyszących i śmiertelności związanej z nadmierną masą ciała.

II faza – zmiana zachowań. Głównym jej celem jest: zwiększenie motywacji do zmiany zachowań, budowanie sieci osób wspierających zmianę zachowań, opracowywanie celów zdrowotnych i odpowiednich strategii działania, zarządzanie trudnościami, które stoją na drodze do zmiany zachowań zdrowotnych.

III faza – utrzymanie zachowania. Do podstawowych zadań na tym etapie należy: utrzymywanie pozytywnych zmian w zakresie stylu życia i zapobieganie nawrotom.

Australijskie Towarzystwo Psychologiczne zaleca również rozwijanie wiedzy i umiejętności pacjentów w zakresie radzenia sobie ze stresem i emocjami, a także stosowanie technik uważności na co dzień. Zaznacza również konieczność wykształcenia i utrzymania pozytywnej postawy wobec ciała [38].

7. Podsumowanie

Upatrując się przyczyn nadmiernej masy ciała jednostki, warto dotrzeć do głębszych przyczyn jej niepowodzeń w redukcji masy ciała. Przyjęło się, że za nadmierną masę ciała odpowiada nadmierne łaknienie, aczkolwiek może ono wynikać z wielu przyczyn, z których nieraz sama jednostka nie zdaje sobie sprawy. Nierzadko ma ono przyczyny wymagające głębszej i bardziej wnikliwej analizy, ponieważ ma charakter złożonych mechanizmów psychologicznych. Nadmierna masa ciała jest dla pacjenta uciążliwa zarówno z powodów estetycznych jak i medycznych, prowadzących do wielu powikłań w organizmie. Ważnymi zagadnieniami, które wymagają dalszych badań jest związek pomiędzy zachowaniami żywieniowymi a procesami samoregulacji. Redukcja masy ciała wymaga trwałej zmiany własnych zachowań żywieniowych, w tym zwiększonej ich kontroli. Z kolei modyfikacja zachowań wiąże się ze zmianą sposobu myślenia, przekonań i oczekiwań jednostki. Celem leczenia psychologicznego jest dążenie do wzmocnienia poczucia własnej wartości i skuteczności jednostki. Ważna jest praca nad kształtowaniem silnej woli i odporności na stres, a także usprawnianie umiejętności radzenia sobie z negatywnymi emocjami.

Chorzy z otyłością, ze względu na częstsze występowanie zaburzeń psychicznych, powinni być okresowo poddawani badaniom przesiewowym, a w przypadku zaistnienia takiej potrzeby, otoczeni odpowiednią opieką specjalistyczną.

Otyłość jest to problem interdyscyplinarny, a w leczeniu tego schorzenia bardzo ważne jest uczestnictwo i kooperacja wszystkich specjalistów z zakresu medycyny i nauk społecznych, tj. lekarzy (neurologów, endokrynologów), psychologów, socjologów i dietetyków. Nieocenioną rolę piastują również rodzice (opiekunowie), którzy mają ogromny wkład w zapobieganiu chorobie.

Poszukując przyczyn nadmiernej podaży energii i szukając coraz nowszych, innowacyjnych rozwiązań w walce z nadwagą, należy zwrócić uwagę na psychologiczne

aspekty tego zjawiska. Stosowanie interwencji psychologicznych wydaje się być istotnym czynnikiem zwiększającym efektywność kompleksowego programu redukcji nadwagi. Dieta i aktywność fizyczna połączone ze wsparciem psychologicznym stanowią podstawę programów sprzyjających trwałej utracie masy ciała.

Bibliografia:

1. World Health Organization (WHO) (2013) Global Action Plan for the Prevention and Control of Noncommunicable Diseases 2013–2020. Geneva: WHO.
2. Owecki M. (2009) Otyłość epidemią XXI wieku. Przeg. Kardiodiabet; 4(1): 36–41.
3. The Global of Disease Generating Evidence, Guiding Policy (2013). Seattle,WA: IHME
4. Dobbs R., Sawers C., Thompson F., et al., (2014) Overcoming Obesity: An Initial Economic Analysis. London: McKinsey Global Institute.
5. Tsai AG., Williamson DF., Glick HA., (2011) Direct medical cost of overweight and obesity in the USA: A quantitative systematic review. Obesity Reviews 12(1): 50–61.
6. Mazur J(red.).,(2014) Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych, wyniki badania HBSC.
7. Lafferrere B., Zhu S., Clarkson J., et al., (2002) Race, menopause, health-related quality of life and psychological well being in obese women. Obes. Res., 10, 1270-1275.
8. Shaw K., O'Rourke P., Del Mar C., et al., (2005) Psychological interventions for overweight or obesity. Cochrane Database of Systematic Reviews, 2, CD003818. DOI: 10.1002/14651858.pub2.
9. Vaidya V., (2006) Psychosocial aspects of obesity. In: Health and Treatment strategies in obesity, Adv. Psychosom. Med. Basel, Karger, 27, 73-85.
10. Bunga R.A., (2018) Psychological perspectives in obesity. Volume 123, 1 April, 56-71.
11. Global Burden od Fisease Study 2013 Collaborators (2015). Global, regional, and national incidence, prevalence, and years lived with disability for 301 acute and chronic diseases and injuries in 188 countries, 1990–2013.
12. Karasu S.R (2012) Of mind and matter: psychological dimensions in obesity. Am J Psychother. ;66(2):111-28.
13. Sharma, A.M (2010). M,M,M and M: a mnemonic for assessing obesity. Obesity Reviwe, 11(11), 808-809.
14. Marks David F., (2015) Homeostatic theory of obesity. Health Psychology Open 2(1). Published June 29.
15. DiClemente C Carlo., Delahanty J., (2016) Homeostasis and change: A commentary on Homeostatic Theory of Obesity by David Marks. Health Psychol Open. Jan; 3(1): 2055102916634366.
16. Sutin, A. R., Ferrucci, L., Zonderman, A. B., & Terracciano, A. (2011). Personality and obesity across the adult life span. *Journal of Personality and Social Psychology, 101*(3), 579–592.
17. Keller C., Siegrist M., (2015) Does personality influence eating styles and food choices? Direct and indirect effects. Appetite. Jan;84:128-38. doi: 10.1016/j.appet.2014.10.003. Epub 2014 Oct 13.

18. Chen., Lu PhD., Huang., Yangxin PhD., et all., (2015) Impact of Adolescent Personality Disorders on Obesity 17 Years Later Psychosomatic Medicine: October - Volume 77 - Issue 8 - p 921-926.
19. Ogińska-Bulik N., (2007) Pułapki jedzenia. Style i charaktery; 2, 14-16.
20. Pilska M., Jeżewska-Zychowicz M., (2008) Psychologia żywienia. Wybrane zagadnienia. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
21. Bąk-Sosnowska M., (2009) Między ciałem a umysłem. Otyłość i odchudzanie się w ujęciu integracyjnym. Kraków.
22. Nowak K., (2013) Socjodemograficzne i rodzinne czynniki ryzyka zaburzeń odżywiania młodzieży. Lubelski Rocznik Pedagogiczny 32, 121- 146.
23. Sosnowska-Bielicz E., Wrótniak J., (2013) Nawyki żywieniowe a otyłość dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Lubelski Rocznik Pedagogiczny T.
24. Brytek-Matera A., (2008) Sposoby radzenia sobie kobiet z otyłością w sytuacjach stresujących. Endokrynologia. Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii; 4 (3): 116–120.
25. Macht M., (2008) How emotions affect eating: a five-way model, Appetite, no. 50(1), p. 1–11.
26. Chao A., Grilo CM., White MA., et al., (2015) Food cravings mediate the relationship between c.hronic stress and body mass index. Journal of Health Psychology 20(6): 721–729
27. Dallman MF., (2010) Stress-induced obesity and the emotional nervous system. Trends Endocrinol Metab. 21:159–165.
28. Adam TC., Epel ES., (2007) Stress, eating and the reward system. Physiol Behav. 91:449–458.
29. Rydén A., Karlsson J., Sullivan M., et al., (2003) Coping and distress: what happens after intervention? A 2-year follow-up from the Swedish obese subjects study. Psychosom. Med.65: 435–442.
30. Moskalewicz J., Kiejna A., Wojtyniak B., (2012) Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
31. Wallis DJ., Hetherington MM., (2009) Emotions and eating. Self-reported and experimentally induced changes in food intake under stress. Appetite. Apr;52(2):355-62
32. Mohta M., (2011). The Mood Food Connection.
33. Pilska M., Jeżewska-Zychowicz M., (2008) Psychologia żywienia. Wybrane zagadnienia. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
34. Brytek-Matera A., (2008) Sposoby radzenia sobie kobiet z otyłością w sytuacjach stresujących. Endokrynologia. Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii; 4 (3): 116–120.
35. Burgard D., . (2013) Co ma z tym wspólnego masa ciała? Masa ciała jako cecha neutralna w ocenie zdrowia niezależnie od jej wielkości. Znaczenie masy ciała w praktyce kliniczne. W: M. Maine, B.H. McGilley, D.W. Bunnel (red.), Leczenie zaburzeń odżywiania. Pomost między nauką a praktyką (s.19-40). Wrocław: Elsevier Urban & Partner.

36. Czepczor K.,Brytek – Matera A., (2017). Jedzenie pod wpływem emocji. Warszawa: Diffin.
37. Yumuk V, Tsigos C, Fried M., (2015) European Guidelines for Obesity Management in Adults. Obes Facts. 2015;8(6):402-24. doi: 10.1159/000442721. Epub 2015 Dec 5.
38. Austalian Psychological Society College of Health Psychologists (2016). Body weight managment intervetions: Practice Guidelines.

15. SZANSE I ZAGROŻENIA MEDIÓW WE WCZESNEJ EDUKACJI DZIECKA

Dr Justyna Sala-Suszyńska
Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
Wydział Nauk o Człowieku
E-mail: justyna.s.sala@gmail.com

1. Wstęp

Współcześnie wpływ mediów ma swoje odzwierciedlenie w każdej dziedzinie życia, co wiąże się z ich oddziaływaniem na skalę globalną. Również edukacja staje się w coraz większym stopniu zależna od środków masowego przekazu, szczególnie od Internetu, telewizji i innych urządzeń elektronicznych (Laska, 2007). Korzystanie z mediów ma swoje zarówno pozytywne jak i negatywne strony, natomiast to od rodziców i nauczycieli zależy rozsądne używanie przez ich podopiecznych. Jest to niezbędny element w dzisiejszym świecie, gdyż świadomość opiekunów o szansach i zagrożeniach mass mediów jest związana z wpajaniem dzieci już od najmłodszych lat zasad ich racjonalnego używania.

Zdaniem J. Szempruch (2006) współczesna edukacja powinna wytworzyć w człowieku zdolność do podejmowania właściwych wyborów określanych przez wartości, indywidualny styl poznawczy i emocje. W obecnym społeczeństwie wiedza przestaje być wartością przekazywaną, a staje się wartością konstruowaną indywidualnie. Dobre funkcjonowanie ludzi w epoce gwałtownych przemian cywilizacyjnych zależy od tego, czy w wyniku edukacji wytworzą się w nich postawy i umiejętności aktywności, inicjatywy, przedsiębiorczości, umiejętności podejmowania ryzyka, postawy proekologiczne.

2. Podstawowe pojęcia

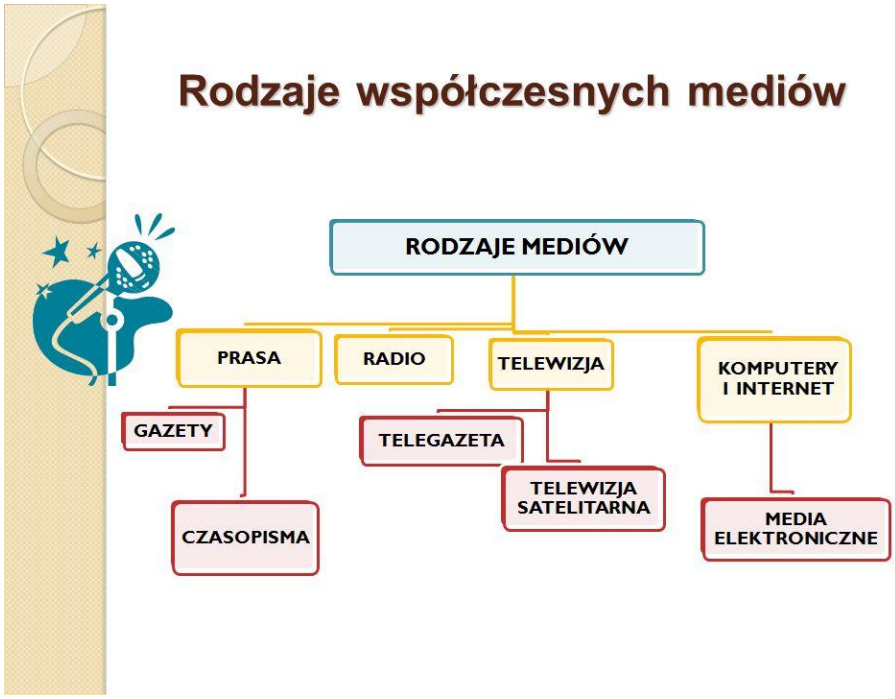
Media to różnego rodzaju przedmioty i urządzenia przekazujące odbiorcom określone informacje (komunikaty) poprzez słowa, obrazy i dźwięki, a także umożliwiające wykonywanie określonych czynności intelektualnych i manualnych (Czajkowska, 2005).

Pojęcie mediów może być rozumiane w sposób szeroki, środki te określa się wtedy jako mass media, zaliczając do nich prasę, film, radio, telewizję. Mass media zakładają częściowe sprzężenie zwrotne między nadawcą a odbiorcą (Czajkowska, 2005).

Termin **hipermedia** lub **multimedia** to środki techniczne, których podstawą jest komputer w sieci, z oprogramowaniem, podłączony do innych mediów, jak monitor, odtwarzacz płyt kompaktowych, skaner, drukarka, mikrofon, co pozwala na dowolne wykorzystywanie i łączenie różnych pod względem kodu tekstów, ich przetwarzanie, tworzenie i rozprzestrzenianie za pośrednictwem Internetu (Gajda, 2004).

W przeciwieństwie do mass mediów nie są nadawane z centrum. Nadawcami są zazwyczaj pojedyncze osoby, które w dowolnym miejscu i czasie mogą wysyłać oraz odbierać informacje. Podstawowa cecha multimediów to obraz statyczny lub dynamiczny zsynchronizowany z dźwiękiem, z dołączonym tekstem, grafiką czy sekwencjami wideo. Twórca terminu „hipermedia", Ted Nelson, określił je jako komputerowy nośnik informacji.

Zdaniem J. Gajdy (2004) zamiennie używa się określeń: •mass media; •środki masowego przekazu; •środki masowego komunikowania; •środki społecznego oddziaływania.



Ilustracja nr 1: Rodzaje mediów
Źródło: https://slideplayer.pl/slide/849209/

3. Funkcje i cechy mediów

Rozważając temat mediów należy zastanowić się jakie funkcje i cechy spełniają. Jest to istotnie ważne, gdyż człowiek korzystając rutynowo ze środków masowego przekazu powinien mieć świadomość zarówno pozytywnych jak i negatywnych stron posługiwania się nimi.

J. Gajda (2004) zaproponował następujący podział funkcji mediów:

1. **Upowszechniania różnorodnych treści.**
2. **Funkcja ludyczna.**
3. **Funkcja stymulująca.**
4. **Funkcja wzorcotwórcza.**
5. **Funkcja interpersonalna.**

Funkcja **upowszechniania różnorodnych treści** łączy funkcje informacyjną, edukacyjną, estetyczną, ekspilkacyjną i kompensacyjną. Dostarcza ona różnorodnych informacji i pozwala je poznać i zrozumieć. Funkcja ta uczy i motywuje do kształcenia, uzupełnia braki edukacji, a także dostarcza przeżyć estetycznych. Dodatkowo, budzi i rozwija zainteresowania, a także pozwala na kulturalne spędzenie wolnego czasu.

Funkcja **ludyczna** mediów poprawia samopoczucie, umożliwia odprężenie, bawiąc zapewnia naukę, uwrażliwia estetycznie, a także wpływa na opinie i kształtowanie postaw.

Funkcja **stymulująca** poprzez aktywniejszy i pełniejszy odbiór programów podnosi poziom kulturalny odbiorcy, rozwija jego zainteresowania oraz pobudza do uczestnictwa

w kulturze i do tworzenia. Ponadto, wyrabia zróżnicowanie upodobania i kształtuje postawy otwartego umysłu.

Funkcja **wzorcotwórcza** propaguje określone style godziwego życia, przejmowanie godziwych wzorców postępowania i zachowania. Co więcej, dostarcza porad przydatnych w życiu, wyrabia indywidualne i zróżnicowane zainteresowania, urabia opinie i kształtuje postawy moralne. Czyni również człowieka bardziej elastycznym oraz podatnym na pozytywne zmiany.

Funkcja interpersonalna wyjaśnia problemy drugiego człowieka, podkreśla umiejętność samookreślenia się w świecie, a także powoduje ukulturowienie.

Cechy mediów

Omawiając media, należy również zwrócić uwagę na ich cechy. Do nich zaliczamy (D. De Kerckhove, 2001):

- **multimedialność** – czyli integrację wszystkich dostępnych form przekazu;
- **hipertekstowość-** powiązanie wszelkich treści, np. w formie tekstu, dźwięku, filmu, siecią logicznych, przyczynowo-skutkowych relacji (hiperłącz) umożliwiających nieprzerwane trwanie działalności poznawczej, aż do pełnego zaspokojenia naturalnej ciekawości, układ ten charakteryzuje znaczne podobieństwo do struktur informacyjnych w mózgu każdego człowieka;
- **interaktywność** – możliwość prowadzenia konstruktywnego dialogu z komputerem, np. poprzez korzystanie z aktywnych symulacji procesów i zjawisk oraz zmiany ich parametrów i założeń (to także kreowanie wirtualnych światów i zamieszkujących je postaci w grach komputerowych);
- **komunikacyjność** – zapośredniczoną (mediatyzowaną) komunikację międzyludzką umożliwiającą indywidualny wkład w zbiorowe medium jakim jest Internet.

Badania prowadzone przez Byrona Reevesa i Clifforda Nassa (Reeves, 2000), dotyczące reagowania ludzi na media, zaowocowały interesującymi wnioskami. Ludzkie reakcje pokazują, że media są czymś więcej niż tylko narzędziami. Media mogą wtargnąć w naszą przestrzeń osobistą, mogą posiadać osobowość, która pasuje do naszej, mogą być członkami zespołu i uaktywniać stereotypy związane z płcią. Mogą one również wywoływać reakcje emocjonalne, wymagać koncentracji uwagi, zagrażać nam, wpływać na pamięć i zmieniać pojęcia tego, co naturalne. Media są pełnymi uczestnikami naszego świata społecznego i rzeczywistego.

Autorzy tych wniosków twierdzą, że zjawisko utożsamiania mediów z rzeczywistością następuje automatycznie, gdyż mózg ludzki nie posiada mechanizmu pozwalającego rozróżniać świat medialny od rzeczywistego. Człowiek nie jest ewolucyjnie przystosowany do XX-wiecznych technologii, gdyż przez całe tysiąclecia funkcjonował w świecie rzeczywistym, gdzie postrzegany przedmiot naprawdę był tym przedmiotem, a relacje społeczne mogły mieć miejsce tylko w kontakcie międzyludzkim. Stąd prezentacje medialne mogą wywoływać wszechogarniające wrażenie rzeczywistości, jeśli nie są poddane świadomej kontroli umysłu.

4. Media edukacyjne: pojęcie i ich funkcje

Media edukacyjne to różnego rodzaju przedmioty, urządzenia i materiały, a także mass media (radio, telewizja, Internet), które umożliwiają zdobywanieinformacji lub przekazują informacje od nadawcy do odbiorcy w formie komunikatów skonstruowanych ze słów, obrazów i dźwięków. Media umożliwiają uczącym się wykonywanie również określonych czynności o charakterze intelektualnym i manualnym oraz komunikowanie się (Strykowski, 1996).

Wskazując na łacińskie pochodzenie terminu „media" - medius „będący w środku, pomiędzy", definiuje się je jako pośredniki - środki lub sposoby komunikowania. Medium to coś, co pośredniczy w przekazywaniu informacji między nadawcą a odbiorcą. Jeśli media przekazują informacje służące kształceniu, zyskują miano mediów edukacyjnych (Strykowski, 2003).

W. Strykowski (1996) funkcje mediów edukacyjnych ujmuje w trzech syntetycznych kategoriach: **1) funkcja poznawczo-kształcąca, 2) funkcja emocjonalno-motywacyjna, 3) funkcja działaniowo-interakcyjna.**

Analizując **funkcję poznawczo- kształcącą,** multimedia stają się podstawowym źródłem informacji. Wielowymiarowy charakter rzeczywistości sprawia, iż tradycyjne formy przekazu nie wystarczają już do jej opisu. Tylko nowe formy obrazowania pozwalają zrozumieć złożoność i zasięg procesów i zjawisk. Uczeń poznaje przeszłość, teraźniejszość oraz kreowane w wirtualnym świecie wizje przyszłości, obserwuje i wpływa na procesy, których nie można prześledzić w szkolnej pracowni ze względu na zagrożenie życia i zdrowia. Przekracza granice czasu i przestrzeni, bez ograniczeń korzysta z dorobku intelektualnego całej ludzkości (Jędryczkowski, 2008,s. 7).

Biorąc pod uwagę **funkcję emocjonalno-motywacyjną,** człowiek najlepiej poznaje świat, kiedy w proces poznawczy zaangażowana jest cała jego osobowość – wszystkie procesy psychiczne, a więc nie tylko sfera intelektualna, ale i emocjonalno motywacyjna. Media, a w szczególności multimedia wywołują nie tylko określone stany intelektualne, ale również wzruszenie, przeżycia emocjonalno-ekspresyjne, przez co wzbudzają zaangażowanie oraz zainteresowanie materiałem nauczania. Między emocjami, a motywacją istnieje ścisły związek. Media oddziałując na sferę emocjonalną człowieka, uruchamiają określone procesy motywacyjne. Mogą kształtować system wartości, przekonań i postaw, a więc służą wychowaniu i socjalizacji (Jędryczkowski, 2008, s.7).

Omawiając **funkcję działaniowo-interakcyjną,** stosując współczesne media, uczeń analizuje zjawiska niedostępne poznaniu zmysłowemu. Może wpływać na przebieg obserwacji, korzystając z interaktywnych symulacji. Pozostając w jednym miejscu odwiedza najdalsze zakątki Ziemi, poznaje najwybitniejsze dzieła artystów. Internetowe muzea i wystawy coraz częściej oferują wirtualnych przewodników – awatarów. Prowadzi zatem konstruktywny dialog z wieloma programami komputerowymi. Kontaktuje się poprzez nowe media z innymi użytkownikami globalnej sieci. Ma możliwość kształcenia zdalnego oraz wymiany poglądów ze specjalistami z każdej dziedziny ludzkiego poznania (Jędryczkowski, 2008,s. 7-8).

Smoczek XXI wieku

"Pokolenie pochylonych głów", pokolenie Z albo "iGen", cyberdzieci - mówi się o nich różnie, chociaż wszystkie te określenia dotyczą tego samego zjawiska - coraz młodsze dzieci stają się ofiarami e-uzależnień. Nastolatkowie nie pamiętają już świata sprzed epoki Internetu, a nawet nie wyobrażają go sobie. Z kolei maluchy już od pierwszych miesięcy uczone są życia w wirtualnym świecie.

Według badań ponad 40 procent rocznych i dwuletnich dzieci w Polsce korzysta z tabletów lub smartfonów, wśród nich niemal co trzecie używa urządzeń mobilnych codziennie lub prawie codziennie. Ponad 80 procent rodziców udostępnia korzystanie ze smartfonów lub tabletów dzieciom poniżej 6. roku życia. Aż 60 proc. rodziców robi to po to, żeby zająć się swoimi sprawami albo mieć chwilę dla siebie, nie bez przyczyny smartfon nazwano *smoczkiem XXI wieku*. Co czwarty rodzic za pomocą urządzenia mobilnego "karmi dziecko" - chce, aby dziecko zjadło posiłek, więc włącza mu bajkę. Tymczasem maluch jest przez to narażony na zaburzenia łaknienia. Z kolei 18 proc. rodziców traktuje tablet lub inny sprzęt tego typu jako usypiacz i kołysankę w jednym. Jednak niebieskie światło monitora pobudza a nie uspokaja dzieci.

Część rodziców urządzeń mobilnych używa jako metody wychowawczej opartej o system nagród i kar - słynne "szlabany" na smartfona lub wyłączanie sieci nie należą do rzadkości. 49 procent rodziców stosuje urządzenie mobilne jako rodzaj nagrody dla dziecka. Niestety sprawia to, że w oczach malucha wzrasta waga tego przedmiotu.

5. Szanse edukacyjne w odbiorze mass mediów

Media stwarzają olbrzymie szanse dla rozwoju ludzkości. Dostarczają wszelkiego rodzaju informacji, umożliwiają nie tylko ich gromadzenie, ale także przetwarzanie i generowanie, potęgując możliwości edukacyjne jednostki. Stwarzają szanse masowego dostępu do sztuki teatralnej, filmowej i muzycznej na wysokim poziomie. Zagrożenia dotyczą sfery osobowościowej człowieka, jego potrzeb emocjonalnych, egzystencjalnych i zachowań. Media mogą być źródłem zagrożeń wychowawczych (Czajkowska, 2005).

Na odbiór treści przekazywanych przez mass media ma wpływ wiele czynników o różnym zakresie i sile oddziaływania. Mogą to być zarówno (Gajda, 2004):

a) **czynniki makrospołeczne** (system ekonomiczny, polityczny, struktura społeczna, konfiguracja subkultur, warstw społecznych i kultury narodowej, ważne wydarzenia społeczne (np. wojny, kryzysy społecznoekonomiczne;
b) **czynniki mikrospołeczne** (warunki socjalizacji, spostrzeganie struktury społecznej i swojego w niej miejsca oraz rodzaje grup, do których jednostka należy lub aspiruje.

Na odbiór treści medialnych mogą też wpływać takie zmienne jak doświadczenie życiowe wynoszone z domu, miejsca pracy, kontaktów towarzyskich przetwarzane w świadomości w subiektywny obraz świata.

Istotna jest również rola indywidualnych właściwości samych odbiorców, w tym ich wyobraźni, skali wrażliwości uczuciowej, zakresu doświadczeń oraz właściwości samych środków przekazu - specyfiki ich tworzywa i miejsca, w którym następuje kontakt (Czajkowska, 2005).

Zgodnie z obowiązującą Podstawą Programową „szkoła ma stwarzać uczniom warunki do nabywania wiedzy i umiejętności potrzebnych do rozwiązywania problemów

z wykorzystaniem metod i technik wywodzących się z informatyki, w tym logicznego i algorytmicznego myślenia, programowania, posługiwania się aplikacjami komputerowymi, wyszukiwania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł, posługiwania się komputerem i podstawowymi urządzeniami cyfrowymi oraz stosowania tych umiejętności na zajęciach z różnych przedmiotów m.in. do pracy nad tekstem, wykonywania obliczeń, przetwarzania informacji i jej prezentacji w różnych postaciach" (Dziennik Ustaw, Poz. 356, s. 13).

Omawiając szanse edukacyjnego wykorzystania mediów wyróżnia się następujące aspekty (Gajda, 2004):

- zaspokajanie różnorodnych grup odbiorców, jako efektu walki o widza i indywidualizacji odbioru;
- możliwość realizacji szeroko pojętej edukacji;
- możliwosc mass mediów w skali mikro (gminnna TV, radio, prasa), w aktywizacji społeczności lokalnej i wychowaniu do samorządności;
- ze względu na wzrost poziomu wykształcenia, odbiorca będzie bardziej zorientowany na wybór treści wyższego rządu i na aktywny ich odbiór;
- czynnik sprzyjający twórczości.

Istotnym argumentem przemawiającym za wykorzystaniem mediów w edukacji jest możliwość **wielozmysłowego poznawania rzeczywistości**. Stosując różnorodne media w procesie edukacji, nauczyciel wykorzystuje **środki czynnościowe**, czyli różnego rodzaju przedmioty i modele, materiały słowne, obrazy i formy graficzne, materiały wizualne i audiowizualne. Integracja różnych technik wpływa korzystnie na proces uczenia się, zapamiętywania, a w końcowym efekcie na sposób odtwarzania poznanych treści (Bednarek, 2006).

Istotę nauczania wielozmysłowego wskazał w latach 50. XX w. Dale, tworząc tzw. *stożek uczenia się*, który prezentuje efektywność zapamiętywania informacji w zależności od formy przekazu (Juszczyk-Rygałło, 2013, s. 83–84):

- jedną dziesiątą informacji zapamiętujemy podczas czytania,
- dwie dziesiąte informacji usłyszanej,
- trzy dziesiąte informacji, która była obejrzana,
- siedem dziesiątych informacji, które były przekazane audiowizualnie,
- osiem dziesiątych tego, co było opowiedziane,
- dziewięć dziesiątych tego, co zostało osobiście zrobione.



Ilustracja nr 2- Piramida zapamiętywania Dale'a

Źródło: https://scherzo.krakow.pl/dlaczego-my/uczymy-jak-sie-uczyc/uczymy-przezdzialanie/

Najbardziej efektywną formą nauczania, jak wskazuje *stożek uczenia się* Dale'a, a także jedna z zasad kształcenia dotycząca świadomego i aktywnego uczestnictwa, jest uczenie poprzez aktywne działanie. Stąd ważne jest w edukacji, aby uczeń jako podmiot edukacji został **zaangażowany** w proces nauczania i uczenia się oraz brał w nim **aktywny udział**.

Wykorzystanie różnych form mediów i multimediów staje się nie tylko atrakcyjne dla ucznia, ale także motywuje go do aktywnej pracy. Jest to szczególnie widoczne podczaj zajęć komputerowych, gdzie uczeń jest bezpośrednim uczestnikiem procesu kształcenia, sam kieruje swoim działaniem, natomiast nauczyciel pełni wyłącznie rolę wspierającą i prowadzącą to działanie (Juszczyk-Rygałło, 2013, s. 84).

unkcje multimediów jako środków dydaktycznych

A. Hassa (1998, s.890) wyodrębniła najistotniejsze funkcje multimediów stosowanych jako środków dydaktycznych:

a) **aktywizująco-motywująca**, jeśli wyzwala wszechstronną aktywność uczniów i pobudza ich zainteresowania;
b) **poznawczo-twórcza**, jeśli służy jako źródło wiedzy, tym bardziej cenne, o ile uczeń korzysta z niego, rozwiązując napotykane sytuacje problemowe;
c) **ćwiczeniowa**, jeśli zadania wykonywane samodzielnie przez uczniów służą utrwalaniu wcześniej poznanych wiadomości i umiejętności;
d) **kontrolna**, jeśli podczas pracy z komputerem uczniowie poddawani są kontroli (także samokontroli) bieżącej i końcowej w celu niedopuszczenia do powstawania zaległości i błędów;
e) **wychowawcza**, jeśli stwarza dobre warunki oddziaływania na osobowość uczniów;
f) **terapeutyczna**, jeśli umożliwia usuwanie zaburzeń rozwojowych.

Multimedialne programy edukacyjne stwarzają wiele możliwości zarówno nauczycielom, jak i uczniom. Chcąc korzystać z nowoczesnych mediów w procesie kształcenia, należy jednak pamiętać o tym, że programy przeznaczone dla dzieci oprócz poprawności merytorycznej i dydaktycznej powinny spełniać dodatkowe wymagania. Należą do nich (Juszczyk 2002, s. 344) :
- prostota w sposobie komunikacji, zrozumiały, natychmiastowy i przyjazny dziecku sposób reakcji na wszelkie jego działania;
- łączenie cech dobrej zabawy i wartościowego materiału dydaktycznego;
- uczenie kreatywności i myślenia;
- stopniowanie trudności zadań;
- nagrody za trafne rozwiązania;
- umożliwienie przerwania i zakończenia pracy w dowolnym miejscu i czasie.

6. Zagrożenia edukacyjne w odbiorze mass mediów

J. Gajda (2004) wyróżnia następujące zagrożenia edukacyjne w odbiorze mass mediów:

- prezentowanie rzeczywistości w krzywym zwierciadle-kreowanie fałszywej rzeczywistości;
- upowszechnianie i utrwalenie obiegowych opinii oraz konsumpcyjnego stylu życia;
- pogłębiający się proces dekulturyzacji jako wynik procesu globalizacji;
- natłok informacji i życie w wirtualnym świecie;
- zubożenie kontaktów i izolacja społeczna;
- kształtowanie postaw agresywnych, lękowych i obojętnych.

M. Tanaś (1993, s.127–128) dokonał klasyfikacji zagrożeń dydaktycznych i psychologicznych związanych z powszechnym korzystaniem z mediów przez dzieci, wśród nich wyróżniając następujące niebezpieczeństwa:

- ✓ zaburzenia funkcji poznawczych prowadzące do niemożności kontynuowania nauki (zaburzenia percepcji, ograniczenie logicznego myślenia, poczucie zagubienia, natrętne myśli);
- ✓ ucieczka od świata realnego do świata wirtualnego, który daje złudne poczucie siły i przynależności;
- ✓ specyficzne formy patologii społecznej, jak: frustracja, nieuzasadniona agresja, powielanie wzorów patologicznych i destrukcyjnych;
- ✓ uzależnienie od rzeczywistości wirtualnej, internetu, gier komputerowych;
- ✓ dysfunkcje neurologiczne, jak padaczka ekranowa czy nerwice.

Wśród istotnych zagrożeń związanych z niewłaściwym wykorzystaniem mediów znajdują się **problemy zdrowotne**. Do najczęstszych dolegliwości dotykających dzieci w wieku wczesnoszkolnym zalicza się: a) skrzywienia kręgosłupa, b) wady postawy, c) wady narządów wzroku, d) osłabienie kondycji fizycznej.

Kolejnym niebezpiecznym aspektem mediów jest **bezkrytyczny odbiór treści**, różnorodnych informacji zniekształcających obraz świata, w którym rozwija się dziecko. Świat przekazywany przez media staje się bardziej realny niż rzeczywistość. Świat według

mediów dla dziecka staje się punktem odniesienia dla rozumienia, interpretacji rzeczywistości i samego siebie, własnego postępowania. Tworzy się w ten sposób specyficzna świadomość medialna wyznaczająca określony stosunek poznawczy i emocjonalny dziecka do świata, prowadząca do relatywizmu moralnego, co w konsekwencji wywołuje **bierną postawę**.

Równie niepokojącym zjawiskiem jest budowanie przez media biernej postawy intelektualnej przejawiającej się w ograniczeniu samodzielnego myślenia przez dziecko czy też braku podejmowania prób rozumienia i interpretacji przekazywanych treści.

Szczególnie niebezpiecznym oddziaływaniem mediów na dziecko jest problem dotyczący **zubożenie słownictwa**. Na skutek nieprawidłowego i zbyt częstego korzystania z mediów może posiadać ono *duże problemy w prawidłowym budowaniu zdań* czy *tworzeniem rozbudowanych wypowiedzi*. Naśladując język pojawiający się w mediach, dziecko stosuje skrócone formy wypowiedzi, nie uwzględniając przy tym zasad gramatycznych czy logicznego toku wypowiedzi.

Poważnym zagrożeniem jest również **destrukcyjny wpływ** mediów na **sferę emocjonalną i behawioralną** spowodowany oglądaniem obrazów przepełnionych różnego rodzaju przemocą i agresją. Systematyczny kontakt dziecka z takimi scenami wywołuje **uczucia**, które w efekcie prowadzą do powstawania **długotrwałych stanów**, takich jak (Izdebska, 2005, s. 109–110): a) stany lękowe, b) niepokój, c) rozdrażnienie, d) zmęczenie.

7. Podsumowanie

Media są nieodłącznym elementem w XXI wieku, jednak należy pamiętać, iż muszą być one używane racjonalnie i z umiarem, aby przyniosły pozytywne efekty. Obecna technologia informacyjna odgrywa bardzo istotne miejsce wśród działań zmierzających do podniesienia efektywności edukacji ucznia, zatem zadaniem rodziców i nauczycieli jest nauczenie dzieci zasad logicznego korzystania ze środków masowego przekazu. Jeżeli młody człowiek będzie miał wiedzę dotyczącą konsekwencji zarówno pozytywnych, jak i negatywnych związanych z wykorzystaniem mediów w codziennym życiu, będzie on postępował bardziej świadomie. Często zagrożenia wynikające z używania mass mediów, z którymi borykają się współcześnie rodzice i nauczyciele, są związane z brakiem wiedzy uczniów. Podejmując właściwe kroki w tym kierunku, należy uświadamiać młode pokolenia, ale również rodziców poprzez rozmowę, wskazywanie realnych przykładów i pomoc w przezwyciężaniu trudnych problemów.

Bibliografia:

1. Bednarek J. (2006). Multimedia w kształceniu. Warszawa
2. Czajkowska I.B. (2005). Oddziaływanie mass mediów i hipermediów – szanse i zagrożenia. Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 1, 230-240.
3. De Kerckhove D. (2001). Inteligencja otwarta. Warszawa.
4. Gajda J. (2004). Media w edukacji. Kraków.
5. Hassa A. (1998). Komputer jako środek dydaktyczny w edukacji wczesnoszkolnej. Komputer w szkole, 1, .
6. Izdebska J. (2005). Multimedia zagrażające współczesnemu dziecku. W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa (s. 105–113). Białystok: Trans Humana.

7. Jędryczkowski J. (2008) Prezentacje multimedialne w pracy nauczyciela, Zielona Góra.
8. Juszczyk-Rygałło J. (2013). Multimedia w procesie kształcenia wczesnoszkolnego. W: J. Kancir (red.), Aktuálne otázky prírodovedno-technických predmetov a prierezových tém v primárnej edukácii (s. 80–90). Prešov.
9. Laska E.I. (2007). Dzieciństwo w świecie mediów – szanse i zagrożenia (wybrane problemy), [w:] Juszczyk S., Polewczyk I. (red.), Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji, Toruń.
10. Reeves B., Nass, C. (2000). Media i ludzie.Warszawa.
11. Strykowski W. (2003). Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej. Poznań.
12. Strykowski W. (1996). Media i edukacja, Edukacja Medialna, 1/1996, 4-8.
13. Tanaś M. (1993). Medyczne skutki uboczne kształcenia wspomaganego komputerowo. Toruńskie Studia Dydaktyczne, 3, 127–132.

Wykaz stron internetowych:

14. https://scherzo.krakow.pl/dlaczego-my/uczymy-jak-sie-uczyc/uczymy-przezdzialanie] 12.04.2020).
15. https://slideplayer.pl/slide/8492

16. WPROWADZENIE DO LOGOPEDII- PRZEGLĄD ZABURZEŃ WYSTĘPUJĄCYCH W PRACY TERAPEUTYCZNEJ

mgr Kamila Urbaniak
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

Streszczenie: Celem artykułu jest przybliżenie zagadnienia, jakim jest logopedia. W związku z coraz większym zainteresowaniem i zapotrzebowaniem na tę naukę, warto mieć na uwadze, czym zajmuje się ta dyscyplina i dla jakiej grupy osób staje się niezbędna lub potrzebna. Artykuł ten dotyczy przede wszystkim przeglądu zaburzeń, jakie występują w pracy terapeutycznej- to znaczy, rodzajów nieprawidłowości, pewnego przekroju, którymi zajmuje się logopeda. Jest to charakter teoretyczny, przybliżający i opisujący pewne trudności, występujące w różnych aspektach życia codziennego.

Słowa kluczowe: logopedia, zaburzenia mowy, praca terapeutyczna, terapia logopedyczna

1. Wstęp

Logopedia jest nauką, zajmującą się patologią mowy- to znaczy, wszystkimi osobami, które mają trudności podczas wypowiadania słów- uszczegóławiając tutaj na pojedyncze fonemy, głoski, sylaby, wyrazy, frazy lub całe wypowiedzenia. Wcześniejsze badania lub aspekty literaturoznawcze oznajmiały pracę w szczególności nad głoskami. Dziś można zauważyć, iż ta dyscyplina naukowa uległa niebagatelnemu rozszerzeniu i stała się w dużej mierze- interdyscyplinarna. Oprócz usuwania wad wymowy, nauczania mowy, pracy nad zaburzenia głosu oraz trudnościami w czytaniu i pisaniu, można zauważyć rozszerzenie tej dziedziny o inne kategorie. Stało się tak dzięki coraz większej ilości wartościowych badań, które częściej starały się wyróżniać korelacje pomiędzy różnorodnymi obszarami dotyczącymi mowy- bowiem, jak okaże się w dalszej części artykułu- nie można koncentrować się wyłącznie na narządzie artykulacyjnym, który jest odpowiedzialny za produkcję dźwięków, potrzebnych do tworzenia jednorodnej komunikacji. W publikacji zwrócono szczególną uwagę na te zaburzenia i te przypadki, z którymi najczęściej spotyka się logopeda, jednocześnie wykazując, jak rozbudowany jest ten dział naukowy.

2. Proces mówienia- podstawowe informacje

Podczas wymawiania słów, potrzebnych jest wiele elementów, które powinny działać prawidłowo. Konieczność przybliżenia tej informacji wydaje się niezbędna, również pod względem nominalnym, ponieważ schemat zaburzeń, będzie powtarzał się w dalszej części publikacji. Ich poprawna realizacja skutkuje brakiem trudności wypowiadania głosek oraz słów, a w ostateczności do komunikowania się z innymi ludźmi. Składowe, które można wymienić i które zachodzą w procesie mówienia, to:

- **narząd oddechowy**- dzięki któremu możliwe jest wytwarzanie toru oddechowego, a dzięki temu powstaje także prąd powietrza;
- **narząd fonacyjny**- czyli krtań, w której powstaje dźwięk;
- **narząd artykulacyjny**- do tego narządu zaliczane są elementy niezbędne do produkcji dźwięków- to znaczy: jama ustna- w której znajdują się: język, zęby, policzki,

podniebienie miękkie i twarde, wargi; oraz jama gardłowa, a także jama nosowa. Wszystkie te elementy noszą nazwę- nasady [Styczek, 1981, s. 77].

Warto także zaznaczyć, jakie części mózgu odpowiadają za organizację dotyczącą mowy. Mianowicie- zaczynając od pierwszorzędnej informacji- u każdego człowieka, występuje tak zwana półkula dominująca- u osób praworęcznych jest to najczęściej półkula lewa. Obszar, który dzięki temu funkcjonuje zawiera tylną część zakrętu czołowego dolnego, znajdującego się właśnie w półkuli dominującej, a w niej istnieje ośrodek ruchowy mowy (tak zwany ośrodek Broca). Natomiast jeśli wziąć pod uwagę ośrodek czuciowy mowy, nazywany jest on ośrodkiem Wernickiego, który obejmuje tylną część zakrętu skroniowego górnego oraz oprócz tego, częściowo płacik ciemieniowy dolny półkuli dominującej. Te dwa ośrodki są ze sobą połączone za pomocą pęczka łukowatego włókien istoty białej. Podsumowując- **ośrodek Broca** jest odpowiedzialny za umiejętności ruchowe mowy, natomiast **ośrodek Wernickiego** odpowiada za rozumienie jej [Kowiański, Ludkiewicz, 2017, s. 70-71].

3. Zaburzenia mowy- periodyzacja według Ireny Styczek

Najbardziej powszechną klasyfikacją zaburzeń mowy jest autorstwa Ireny Styczek. Dzieli ona te nieprawidłowości według dwóch kategorii: **egzogennych i endogennych**. **Egzogenne** dotyczą trudności pochodzących z zewnątrz, zazwyczaj można tutaj wymienić- środowiskowe. Oznacza to też, że nie ma zaburzeń anatomicznych, które byłyby bezpośrednią przyczyną występujących trudności. **Endogenne** natomiast oznaczają różnorodne nieprawidłowości wyłaniające się z punktu anatomicznego oraz funkcjonalnego. Można tutaj wymienić zaburzenia, takie jak:

1. dysglosja;
2. dyzartria;
3. dyslalia;
4. afazja;
5. jąkanie;
6. logoneurozy (nerwice mowy);
7. oligofazję;
8. schizofazja. [Styczek, 1981, s. 250-428].

3.1. Dysglosja

Oznacza wymowę, która oznacza się jako wadliwa, to jest- zniekształcenie realizacyjne dźwięków mowy lub w zupełności niemożność ich wytwarzana. Jest to spowodowane nieprawidłową budową obwodowego narządu artykulacyjnego. Warto zaznaczyć, iż przy tym zaburzeniu nie występują trudności w obrębie kompetencji językowej [Konopska, 2015, s. 627-628].

3.2. Dyzartria

Jest to zespół objawów, które obejmują występowanie różnorodnych chorób lub uszkodzeń ośrodkowego i/lub obwodowego układu nerwowego. W związku z takimi nieprawidłowościami, można zauważyć niepoprawną pracę ośrodków oraz dróg nerwowych, które są odpowiedzialne za unerwienie funkcjonalne narządów artykulacyjnych (wymieniając tutaj- aparat oddechowy, artykulacyjny, jak również fonacyjny). Wobec takich uszkodzeń,

można zauważyć pewnego rodzaju towarzyszące niedowłady i/lub porażenia mięśni odpowiedzialnych za tworzenie mowy werbalnej. Podsumowując- dyzartria jest zespołem zaburzeń składających się z: oddechowo- fonacyjno- artykulacyjnych sprawności. Takie trudności- wpływają bezpośrednio- na cechy prozodyczne mowy wykonawczej człowieka- wymieniając tutaj chociażby- tempo, rytm oraz intonację [Jauer- Niworowska, Kwasiborska, 2009, s. 7]. Można tutaj wymienić poszczególne rodzaje dyzartrii:

a) **spastyczna**- jest następstwem uszkodzeń układu piramidowego. Objawy, które można wymienić, to: podczas oddychania dynamicznego zaburzenia rytmu oddechowego, natomiast podczas oddychania statycznego- występuje możliwe przyspieszenie rytmu oddechowego; głos jest napięty; występują możliwe nieprawidłowości w obrębie pozycjonowania narządów mowy;
b) **hiperkinetyczna pląsawicza**- objawia się uszkodzeniem układu pozapiramidowego. Skutkuje ona przede wszystkim: podczas oddychania dynamicznego, jak również statycznego zmiennym rytmem oddechowym; wydobywanie głosu nie zawsze musi współuczestniczyć z wysiłkiem; ze względu na występujące ruchy mimowolne mięśni, zmieniają się także kształty narządu artykulacyjnego;
c) **wiotka**- wynika z uszkodzenia obwodowego neuronu ruchowego. Objawy, które można zauważyć, to: możliwe szybsze rytmy oddechowe- podczas oddychania statycznego, natomiast podczas dynamicznego- znaczne zaburzenia w obrębie rytmu oddechowego; charakteryzuje się dużym nasileniem męczliwości głosu; występują także zaburzenia natężenia głosu- jest on wydawany z wysiłkiem; można także zauważyć bezdźwięczność;
d) **ataktyczna**- uszkodzenie występujące w tym typie dyzartrii obejmuje móżdżek. Objawia się także obniżonym napięciem mięśniowym, jak również brakiem koordynacji pracy mięśni. Podczas oddychania statycznego zauważalne są zwolnienia rytmu, natomiast podczas dynamicznego- nasilony brak koordynacji oddechowo-fonacyjnej; widoczna także jest męczliwość głosu, utrudnienie wydobycie głosu oraz zmiany w jego natężeniu; nieprawidłowości występują również we wszystkich parametrach ruchów artykulacyjnych;
e) **hiperkinetyczna dystoniczna**- w tym rodzaju dyzartrii występują ruchy mimowolne, które objawiają się postacią skurczów z dłuższymi lub krótszymi przerwami. Podczas oddychania widoczne są zmiany długości faz, w których występują skurcze dystoniczne; mimika jest zubożała; cechy realizacyjne są zaburzone, w zależności od skurczu i miejsca, w którym występuje; ograniczony zmiany natężenia głosu oraz trudności w ich wydobywaniu;
f) **hipokinetyczna**- występują w wyniku uszkodzenia układu pozapiramidowego. Zaburzenia rytmu oddechowe występują zarówno podczas oddychania statycznego, jak i dynamicznego. Zauważalna jest także sztywność mięśni w obrębie narządu artykulacyjnego; drżenia warg i żuchwy, a także ubóstwo mimiki; stały przebieg nosowego zabarwienia głosowego; niemożność zmiany natężenia głosu, jak również zanikanie głosu, objawiająca się podczas zakończenia wypowiedzi [Jauer-Niworowska, Kwasiborska, 2009, s. 11-23].

3.3. Dyslalia

Zaburzenie to polega na opóźnieniu w przyswajaniu języka, jak również późniejszego wykształcenia się funkcji. Wyróżnia się także nieprawidłowością ze względu na substancję językową w płaszczyźnie segmentalnej [Czaplewska, 2015, s. 67-69]. Może występować pod wieloma postaciami, wymieniając takie rodzaje, jak:

a) **sygmatyzm (*sigmatismus)***- określa nieprawidłową wymowę głosek z grupy dentalizowanych- szereg syczący, szumiący i ciszący, wyróżniając tutaj głoski [s, z, c, ʒ, š, ž, č, ǯ, ś, ź, ć, ʑ];
   - **sygmatyzm międzyzębowy (*sigmatismus interdentalis)***- polega na wysuwaniu czubka języka między zęby górne i dolne w linii medialnej; pozycja języka zazwyczaj jest płaska. Może być jedną z form także sygmatyzmu bocznego lub wargowego;
   - **sygmatyzm przyzębowy (*sigmatismus addentalis*)**- wyróżnia się tym, że ułożenie języka jest płaskie, jego przyleganie do wewnętrznej strony siekaczy jest zbyt mocne;
   - **sygmatyzm wargowo- zębowy (*sigmatismus labiodentalis*)**- obserwuje się brakiem aktywności języka podczas wypowiadania; produkowane powietrze wydostaje się dzięki stworzonej szczelinie, występującej pomiędzy górnymi siekaczami a dolną wargą lub dolnymi siekaczami a górną wargą;
   - **sygmatyzm boczny (*sigmatismus lateralis*)**- zauważalne jest asymetryczne ułożenie języka, powodująca szczelinę boczną- prawostronną, lewostronną lub obustronną;
   - **sygmatyzm wargowy (*sigmatismus labialis*)**- wyodrębnia się brak aktywności języka, tworząca się szczelina powstaje pomiędzy wargami, które przybierają kształt wysuniętych;
   - **sygmatyzm podniebienny (*sigmatismus palatalis*)**- ułożenie języka zbliża się do podniebienia twardego; głoski szumiące słuchowo są podobne do tych z szeregu ciszącego;
   - **sygmatyzm gardłowy (*sigmatismus pharyngealis*)**- jest współuczestniczący z takimi zaburzeniami, jak rozszczep podniebienia;
   - **sygmatyzm nosowy (*sigmatismus nasalis*)**- dzielący się na częściowy oraz całkowity. W obrazie tego drugiego zaburzenia, zauważalne jest zwieranie się języka z podniebieniem twardym w sposób całkowity, nieprawidłowy jest także tor oddechowy, ponieważ odbywa się tylko poprzez obecność jamę nosową;
   - **sygmatyzm krtaniowy (*sigmatismus laryngealis*)**- podobnie jak sygmatyzm gardłowy, występuje podczas obecności rozszczepu podniebienia. Nieprawidłowe brzmienie głosek wypowiadanych objawia się przez przedostawaniem się dźwięku przy rozsuniętej głośni;
   - **sygmatyzm świszczący (*sigmatismus stridens*)**- jego występowanie jest spowodowane najczęściej przez wytworzenie się zbyt głębokiego rowka osiedlającego się na języka. Zaburzenie to dotyczy osób cierpiących na wzmożone napięcie emocjonalne, a co za tym idzie zbyt duże napięcie w obrębie twarzy- w tym przypadku- języka. [Czaplewska, 2015, s. 93-95].

b) rotacyzm (*rhotacismus*)- zaburzenia realizacyjne w wymowie głoski [r];

- **rotacyzm wargowy (*rhotacismus labialis*)-** objawia się drżeniem warg oraz biernym językiem; można wyróżnić także sytuację, w której w ruch drgający są wprowadzone obydwie wargi;
- **rotacyzm międzyzębowy (*rhotacismus interdentalis*)-** obecność drgań czubka języka pojawia się między zębami;
- **rotacyzm językowo- wargowy (*rhotacismus labiolingualis*)-** objawowo przypomina rotacyzm międzyzębowy, natomiast różni się tym, iż czubek języka, podczas wykonywania ruchów drgających, zbliża się do dolnej lub górnej wargi;
- **rotacyzm policzkowy (*rhotacismus buccalis*)-** wyróżnia się biernym językiem, a także tym, iż produkowany strumień powietrza zostaje skierowany w bok, przy jednoczesnym wprawieniu w ruch policzków;
- **rotacyzm boczny (*rhotacismus lateralis*)-** objawiając się przedostawaniem się powietrza w sposób boczny, określa przeciskanie się pomiędzy krawędzią boczną języka a górnymi dziąsłami;
- **rotacyzm języczkowy (*rhotacismus uvularis*)-** język jest w pozycji biernej; aktywną pracę drgań wykonuje języczek, będący zakończeniem podniebienia miękkiego;
- **rotacyzm podniebienny (*rhotacismus velaris*)-** charakteryzuje się tym, że tylna część języka zbliża się do podniebienia miękkiego;
- **rotacyzm gardłowy (*rhotacismus pharyngealis*)-** jest zaburzeniem, objawiającą się wymową głoski tworzącą się pomiędzy obsadą języka a tylną ścianą gardła;
- **rotacyzm nosowy (rhotaci*smus nasalis*)-** jego powstanie jest skutkiem niedomykalności wejścia do jamy nosowej. [Czaplewska, 2015, s. 95].

c) wymowa bezdźwięczna- objawia się trudnościami występującymi podczas wypowiadania głosek dźwięcznych (oprócz sonornych, jak również samogłosek). Inaczej zwane- ubezdźwięcznieniem głoskowym.

d) kappacyzm- są to nieprawidłowości realizacyjne głoski [k].

e) gammacyzm- trudności podczas wypowiadania głoski [g].

f) lamdacyzm- niepoprawna realizacja głoski [l]. [Czaplewska, 2015, s. 96-98].

3.4. Afazja

Jest to rodzaj zaburzenia, które objawia się organicznym uszkodzeniem struktur mózgowych. Występuje jako częściowe lub całkowite nieprawidłowości pewnych mechanizmów, odpowiedzialnych za programowanie mowy jako czynności u człowieka, który posiadał już poprzednio te umiejętności [Panasiuk, 2013, s. 114]. Afazja może oznaczać także zaburzenia odnoszące się do odpowiedniego programowania wypowiedzi- biorąc pod uwagę różnorodne dysfunkcje oraz nieprawidłowości związane z okolicami mózgowymi, które występuje podczas przebiegu wielu neurologicznych schorzeń; a także pod pojęciem afazji można rozumieć- specyficzne nieprawidłowości w obszarze językowym, które wynikają z ogniskowych uszkodzeń w mózgu- są one zlokalizowane w obszarze mowy, znajdującym się w półkuli dominującej [Panasiuk, 2019, s. 31]. Biorąc pod uwagę to zaburzenie, najlepsza wydaje się periodyzacja według Aleksandra Łurii, a mianowicie:

a) **ruchowa kinestetyczna-** występują pod postacią zaburzeń czuciowych, które pochodzą od narządów mowy. Objawia się niemożnością właściwego ułożenia narządów artykulacyjnych, przy zachowanym prawidłowym rozumieniu;
b) **kinetyczna-** objawia się trudnościami w płynności oraz automatyzacji ruchów w obrębie artykulacji. Występuje to podczas przechodzenia od jednego do drugiego układu artykulacyjnego. Rozumienie mowy- jest zachowane oraz prawidłowe;
c) **motoryczna dynamiczna-** charakteryzuje się niepoprawnym formułowaniem i planowaniem wypowiedzi dłuższych. Występują także echolalie oraz stereotypowe teksty;
d) **akustyczno- gnostyczna-** obraz tego zaburzenia pokazuje głębokie trudności w obrębie rozumienia mowy. Występują również problemy dotyczące identyfikacji dźwięków mowy;
e) **akustyczno- mnestyczna-** zaburzenia obejmują pamięć słowną, aktualizację nazw, a także rozumienie dłuższych wypowiedzi, mówienie i powtarzanie;
f) **semantyczna-** charakteryzuje się niepoprawnością w obrębie rozumienia wypowiedzi złożonych gramatycznie [Panasiuk, 2013, s. 123-124].

3.5. Jąkanie

Jest najczęściej korelowane z niepłynnością mówienia, która może objawiać się współruchami oraz objawami wegetatywnymi. Zaburzenie to jest w pewnym rodzaju strukturalne pod względem lingwistycznym, biologicznym, psychologicznym oraz zależności występującymi między nimi [Tarkowski, Okrasińska, 2018, s. 599]. Jąkanie polega na powtarzaniu sylab lub głosek, fraz. Charakteryzuje się powtórzeniami, przedłużeniami lub blokami podczas tworzenia wypowiedzi [Dell Jr., 2019, s. 27]. W tym zaburzeniu można wyróżnić odchylenia od normy odnoszące się do płynności mowy, tempa, rytmu i intonacji podczas wypowiedzi werbalnych. Klasyfikuje się jako- kloniczne, toniczne bądź typ mieszany [Puchowska, Nyka, 2017, s. 257].

3.6. Logoneurozy (nerwice mowy)

Są to zaburzenia mowy, które występują u osób cierpiących na nerwice. Wymienia się tutaj między innymi: mutyzm, afonię, jąkanie, zaburzenia tempa mowy, modulacji siły i wysokości głosu. Są to zmiany w jakości realizowanej mowy werbalnej, a także obejmuje zaburzenia związane z rozumieniem mowy [Krajewska, 2018, s. 32-40].

3.7. Oligofazja

Są to trudności występujące u osób z niepełnosprawnością intelektualną. W zakresie tym można wyróżnić następujące cechy charakterystyczne:

- u osób takich nie dochodzi do wytworzenia wyższych form myślenia w zakresie pojęciowym i abstrakcyjnym, a także skonkretyzowanym;
- mowa taka zazwyczaj rozwija się z pewnym opóźnieniem, słownictwo jest ubogie, występują agramatyzmy oraz wady wymowy;
- charakterystyczne są także opóźnienia w zakresie funkcji poznawczych;
- zaburzenia oscylują także w procesach emocjonalno- społecznych [Kaczorowska-Bray, 2019, s. 36-39].

3.8. Schizofazja

Są to zaburzenia występujące u osób chorych psychicznie. Nieprawidłowości te charakteryzują się przede wszystkim: rozkojarzeniem myślowym, brak organizacji w wypowiedziach, zaburzenia logicznego ciągu wypowiedzeniowego, czasem także- echolalie. Można wyróżnić także kontaminacje, neologizmy, brak spójności w kontekstach [Puchowska, Nyka, 2017, s. 258].

4. Zaburzenia mowy występujące w autyzmie

Osoba ze spektrum autyzmu w większości przypadków ma trudności w obrębie komunikowania się. Mimo chęci do mówienia, problem zazwyczaj stoi po stronie zrozumienia umiejętności samego procesu tworzenia komunikatów. Trudności także wyodrębniają się podczas inicjowania oraz podtrzymywania interakcji. Osoba z autyzmem może także porozumiewać się za pomocą symboli (najczęściej występujących podczas braku mowy werbalnej) [Pisula, 2018, s. 40-41].

5. SLI – Specyfic Language Impairment

Są to trudności w przyswajaniu języka o nieznanej etiologii. Charakterystyczne dla tego typu zaburzenia są między innymi- ograniczony zasób słów w porównaniu do wieku; zdolności fonologiczne występują poniżej normy; rozumienie mowy w porównaniu do produkcji mowy jest lepsze; występuje brak istotnych objawów w interakcjach społecznych, funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego jest prawidłowe; dzieci z takimi zaburzeniami nie unikają kontaktu wzrokowego, mają intencję komunikacyjną, używają gestów oraz pozajęzykowego porozumiewania się [Borkowska, Robak, 2018, s. 250-251].

6. Mutyzm wybiórczy

Polega na tym, iż w pewnych sytuacjach konkretne dziecko mówi niewiele lub nie mówi nic. Jednakże zmieniając warunki otoczenia- trudności takie nie występują; mowa jest swobodna. Objawy takie muszą utrzymywać się co najmniej miesiąc, by móc zacząć zastanawiam się nad takimi trudnościami. Mutyzm zalicza się do kategorii zaburzeń lękowych. Oznacza to, że dziecko wyczuwa sytuacje, które wymagają od niego zabrania głosu, dlatego też staje się ono niepewne [Johnson, Wintgens, 2020, s. 18-19].

7. Opóźnienie rozwoju mowy

To zarówno zakłócenie, jak i zaburzenie w obszarze rozwoju językowego. Mówi się o nim wówczas, gdy kształtowanie się procesów nabywania mowy na różnych jego poziomach ulega opóźnieniu. Przebiega także nienormatywnie niż przewidują granice dotyczące konkretnej grupy wiekowej. Jest to pewnego rodzaju przejaw dysharmonii procesu rozwojowego w życiu dziecka, następstwo czynników środowiskowych lub zaburzeń w aspekcie psychomotorycznym [Jastrzębowska, 1997, s. 74-75].

8. Podsumowanie i wnioski

Podsumowując powyższe zagadnienia dotyczące zaburzeń, można stwierdzić, iż zakres pracy terapeutycznej odbywającej się w logopedii jest różnorodny i wszelaki. Dotyka także wielu problemów, przejawiających się na zdywersyfikowanych płaszczyznach.

Przedstawione zostały tylko wybrane trudności w obszarze mowy, ze względu na ograniczenia czasowe. Są to najczęściej spotykane, lecz nie można zapomnieć, że istnieje ich o wiele więcej. Tak naprawdę coraz częściej i więcej występuje nieprawidłowości, które wiążą się w mniejszym lub większym stopniu z mową. Medycyna prowadzi zaawansowane badania, pozwalająca także logopedom mieć swój udział w procesach naprawczych mowy, zarówno na gruncie neurofizjologicznym, jak i różnorodnych schorzeń, chorób genetycznych oraz na oddziałach neonatologicznych.

Bibliografia:

1. Borkowska A.R., Robak A. (2018). SLI a afazja/dysfazja rozwojowa i dziecięcia afazja nabyta- ujęcie neuropsychologiczne. W: K. Kaczorowska- Bray, S. Milewski (red.), Wczesna Interwencja Logopedyczna. Praca zbiorowa (s. 250-251). Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia.
2. Czaplewska E. (2015). Diagnoza zaburzeń rozwoju artykulacji. W: E. Czaplewska, S. Milewski (red.), Diagnoza logopedyczna. Praca zbiorowa (s. 67-69; 93-95; 95; 96-98). Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
3. Dell Jr C.W. (2019). Terapia jąkania u dzieci w młodszym wieku szkolnym. Wydawnictwo Impuls, s. 27.
4. Jastrzębowska G. (1997). Istota i klasyfikacja opóźnień rozwoju mowy. W: T. Gałkowski (red.) Audiofonologia Tom X (s. 74-75). Warszawa: Polski Komitet Audiofonologii.
5. Jauer- Niworowska, Kwasiborska J. (2009). Wskazówki do diagnozy różnicowej poszczególnych typów dyzartrii. Komlogo, s. 7; 11-23.
6. Johnson M., Wintgens A. (2020). Mutyzm wybiórczy. Kompendium wiedzy. Wydawnictwo Harmonia, s. 18-19.
7. Kaczorowska- Bray K. (2019). Zaburzenia komunikacji językowej w grupie osób z niepełnosprawnością intelektualną. W: J.J. Błeszyński, K. Kaczorowska- Bray (red.), Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną. Teoretyczne determinanty problemu. Praca zbiorowa (s. 36-39). Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia.
8. Konopska L. (2015). Postępowanie logopedyczne w przypadku osób z wadą zgryzu. W: S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak (red.), Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego. Praca zbiorowa (s. 627-628). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej.
9. Kowiański P., Ludkiewicz B. (2017). Wprowadzenie do anatomii układu nerwowego. W: R. Mazur, G. Osiński, M. Trzcińska, M. Klimarczyk (red.), Neurologia kliniczna w praktyce- homeostaza mózgu. Praca zbiorowa (s. 70-71). Inowrocław: Wydawnictwo Aspektspress.
10. Krajewska M. (2018). Psychiatria w logopedii- problem zaburzeń somatoformicznych i nerwic mowy. W: T. Zyss (red.), Neurolingwistyka Praktyczna nr 4 (s. 32-40). Kraków: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
11. Panasiuk J. (2013). Afazja a interakcja. Tekst- metaTEKST- konTEKST, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, s. 114; 123-124.
12. Panasiuk J. (2019). Język a komunikacja w afazji, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, s. 31.

13. Pisula E. (2018). Autyzm. Przyczyny- symptomy- terapia. Wydawnictwo Harmonia, s. 40-41.
14. Puchowska M., Nyka W.M. (2017). Zaburzenia mowy wynikające z uszkodzenia mózgu. W: R. Mazur, G. Osiński, M. Trzcińska, M. Klimarczyk (red.), Neurologia kliniczna w praktyce- homeostaza mózgu. Praca zbiorowa (s. 257; 258). Inowrocław: Wydawnictwo Aspektspress.
15. Styczek I. (1981). Logopedia. Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 77; 250-428.
16. Tarkowski Z., Okrasińska A. (2018). Terapia jąkania w ujęciu systemowym. W: A. Domagała, U. Mirecka (red.), Metody terapii logopedycznej. Praca zbiorowa (s. 599). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Mari

17. PRZEKAZ MEDIALNY A STOSUNEK DO RÓŻNYCH ASPEKTÓW ZWIĄZANYCH Z SEKSUALNOŚCIĄ CZŁOWIEKA

Karolina Wróbel
Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej
Wydział Pedagogiki i Psychologii
ul. Narutowicza 12, 20-004 Lublin
E-mail: karolinawrobel9708@gmail.com

1. Wstęp

Przekaz medialny we współczesnym świecie zdaje się być nieodłącznym elementem funkcjonowania społecznego, a jego rola i znaczenie, według Mrozowskiego [2001] jest nie do podważenia. Dzięki mediom, ludzie mają szansę na uzyskanie informacji związanych z życiem codziennym. Należy także pamiętać o tym, że już sam sposób przekazywania/ powielania informacji ma wpływ na pojmowanie świata rzeczywistego, co przekłada się na procesy poznawcze odbiorcy. W ostatnim czasie pojawiło się określenie mediów jako „czwarta władza", które trafnie odzwierciedla ich charakter. Należy zauważyć, że nie tylko cechy komunikatu, ale także warunki stwarzane przez media mają decydujący wpływ na siłę oddziaływania komunikatu.

Zadania mass-mediów zmieniały się na przestrzeni lat. Na początku była to szybka transmisja danych. Wskutek zmian w wielu aspektach życia powstała nowa rzeczywistość, w której każdy uczestnik poza prostym odbiorem przekazu, mógł generować własne zachowania. Ponadto, technologia, uznawana za wytwór starań ogromnego środowiska wpływa na życie jednostek oraz na sposób funkcjonowania społeczeństwa. Oprócz bilansu zysków i strat finansowych, na jakie narażeni są właściciele stacji pojawia się również niezwykle istotna wartość dodana, a mianowicie: możliwość wpływania na opinie odbiorców [Kozłowska, 2006; s. 41, Kicior, 2018, s.57]. Obecnie, zwraca się dużą uwagę na fakt, iż jedną z cech mass-mediów jest wzmacniane norm społecznych poprzez ciągłe omawianie aktualnych problemów, co stanowi podstawę przyjmowania przez odbiorców jakiejś opinii dotyczącej prezentowanych tematów. Nie należy pomijać przy tym, dość niepokojącego zjawiska ostracyzmu dotykającego przedstawicieli pewnych grup społecznych. Denis McQuail [2012] akcentuje także inną funkcję masowych mediów, którą jest transmisja wzorców zachowań zalecanych w przypadku rosnącego zagrożenia a jednocześnie podawanie sposobów ich uniknięcia, czy kalkulacji szans wyjścia z kryzysu. Należy również dodać, że komunikacja interpersonalna jest podstawowym sposobem przekazywania informacji oraz wymiany doświadczeń, zaś przekaz medialny to specyficzny rodzajem formowania interakcji społecznych, rozumianych jako sieć wzajemnych oddziaływań [Ibidem, s.58].

Rozwój seksualny człowieka to proces determinowany przez dwa elementy: czynniki biologiczne oraz psychospołeczne. Po ich połączeniu można mówić o kształtowaniu się seksualności. Pierwsza składowa jest stała i niepodatna na wpływy, a drugą uznaje się za zmienną [Beisert, 2006, s. 13]. Ustalenie granicy pomiędzy normą a patologią o charakterze rozwojowym w aspekcie zachowań seksualnych pozwala na zaplanowanie działań wychowawczych, których owocem jest dojrzała seksualnie osoba. Dużą uwagę poświęca się

dzieciom i młodzieży, ponieważ okres dojrzewania uznawany jest za wrażliwy ze względu na towarzyszące mu intensywne zmiany [Ibidem, s. 5].

Możliwe jest przyglądanie się nie tylko intrapsychicznym aspektom związanych z seksualnością, ale i behawioralnym. Ta druga kwestia wciąż jest tematem tabu pomimo, że wymaga wsparcia w kontekście rozwoju. „Umniejszanie" patologii jest zadaniem specjalistów z dziedziny seksuologii. Trendy i „nowomowa" pojawiające się w przestrzeni publicznej utożsamiają wspomnianą część ludzkiej egzystencji z pojęciem grzechu, a wszelakie formy edukacji seksualnej są często określane jako „dewiacja" [Ibidem, s. 15].

W ostatnim czasie polityka stała się miejscem burzliwych dyskusji dotyczących społeczności LGBT, co w sposób znaczący wpływa na jej percepcję oraz problemy tej grupy mniejszościowej przez otoczenie.

Celem niniejszej pracy jest zbadanie wpływu przekazu medialnego (przede wszystkim nagłówków prasowych) na percepcję rzeczywistości społecznej (głównie stosunek osób badanych do wybranych grup społecznych) oraz analizę wyników badań własnych.

2. Materiały i metody

Do badania wykorzystano autorską, internetową ankietę „Co sądzę o…?" współtworzoną z Mateuszem Dudką, w której itemy tworzyły nagłówki, dotyczące środowiska LGBT, występujące w przekazie medialnym, głównie w programach telewizyjnych, radiowych, gazetach, czasopismach. Przy doborze pozycji testowych eksplorowano wypowiedzi wygłaszane przez osoby, bądź instytucje przychylne LGBT, analizowano także werbalizacje spójne z panującymi stereotypami czy uprzedzeniami odnośnie badanej problematyki – dość obecnie popularne społecznie. Skupiono się na tym, by każda z omawianych pozycji nawiązywała do różnorodnych aspektów życia społecznego, szczególnie związanych z seksualnością ludzką. Zadaniem ankietowanych było ustosunkowanie się do podanych nagłówków poprzez zaznaczenie jednej z pięciu odpowiedzi, tj.

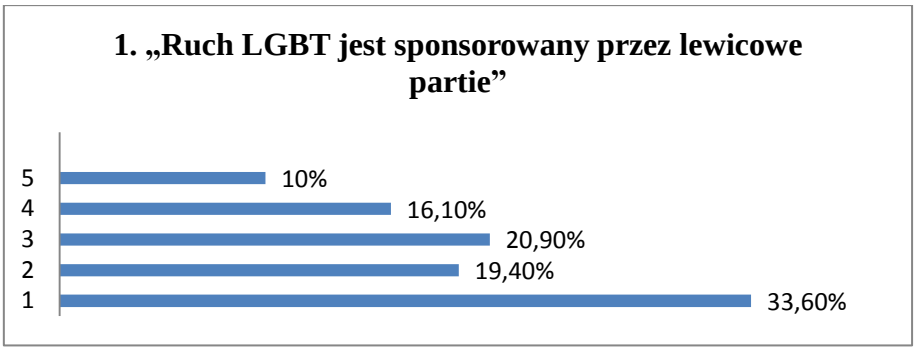
1- zdecydowanie się nie zgadzam
2- nie zgadzam się
3- nie mam zdania
4- zgadzam się
5- zdecydowanie się zgadzam

3. Wyniki i dyskusja

Z uwagi na fakt, że nie spełniono założenia o równoliczności grup, wnioskowanie statystyczne jest niemożliwe, dokonano więc analizy jakościowej wyników.

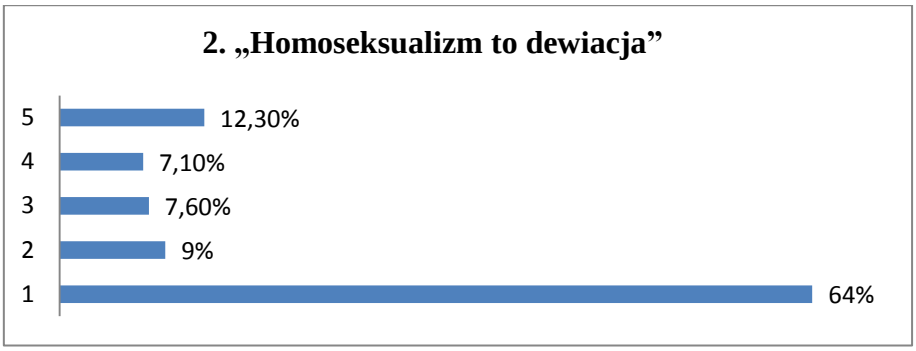
Udział w badaniu wzięło 208 osób, z czego 157 to kobiety, a 51 - mężczyźni. Kontrolowano ich wiek, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie. Znaczną większość badanych stanowiły osoby w wieku 18-25 lat, mieszkańcy miast, studenci i osoby z wyższym wykształceniem.

Skupiając się na preferencjach dotyczących wyboru mediów największą popularnością wśród kanałów telewizyjnych cieszą się „POLSAT" i „TVN"; spośród stacji radiowych jest to RMF FM; a jeśli chodzi o gazety - „Newsweek" i „Gazeta Wyborcza". Badani rzadko korzystają z „TVP INFO", „Radio Maryja" i „Nasz dziennik" i „Gość niedzielny".



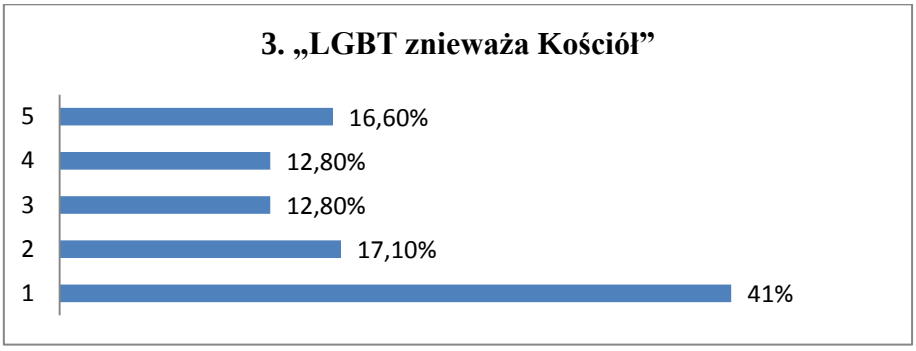
Wykres 1. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Ruch LGBT jest sponsorowany przez lewicowe partie”

Ponad połowa ankietowanych zdecydowanie lub raczej się nie zgadza ze stwierdzeniem, że „Ruch LGBT jest sponsorowany przez lewicowe partie”. Niecałe 21% nie ma zdania na ten temat, a swoją aprobatę wykazuje 26,10% badanych.



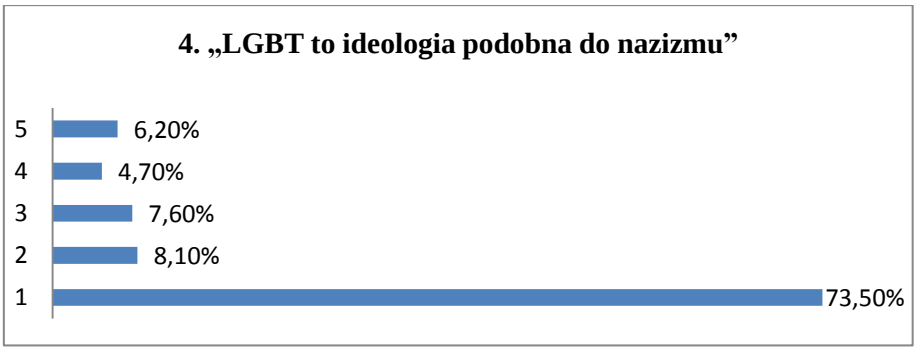
Wykres 2. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych odnośnie twierdzenia „Homoseksualizm to dewiacja”

64% badanych zdecydowanie nie zgadza się się z nagłowkiem: „Homoseksualizm to dewiacja”. Z kolei o jego słuszności przekonanych jest ok. 19,40% wszystkich osób, biorących udział w badaniu.



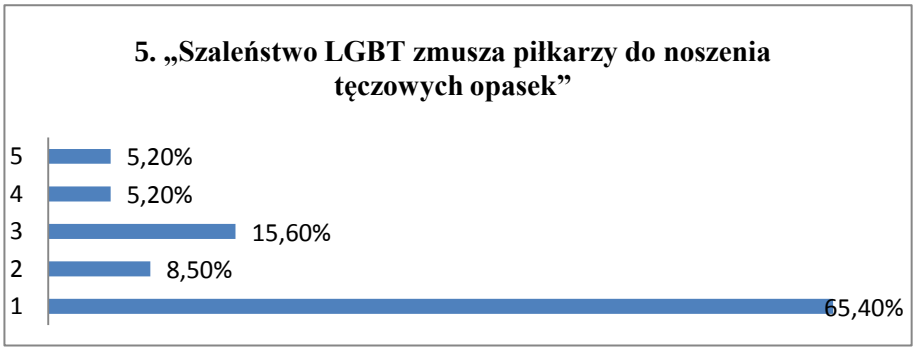
Wykres 3. Rozkład wypowiedzi (w procentach) wskazujących stosunek osób badanych dotyczący zdania „LGBT znieważa Kościół”

Według ok. 30% ankietowanych „LGBT znieważa Kościół”. Nie zgadza się z tym 48, 10%, a zdania nie wyraziło 12, 80%.



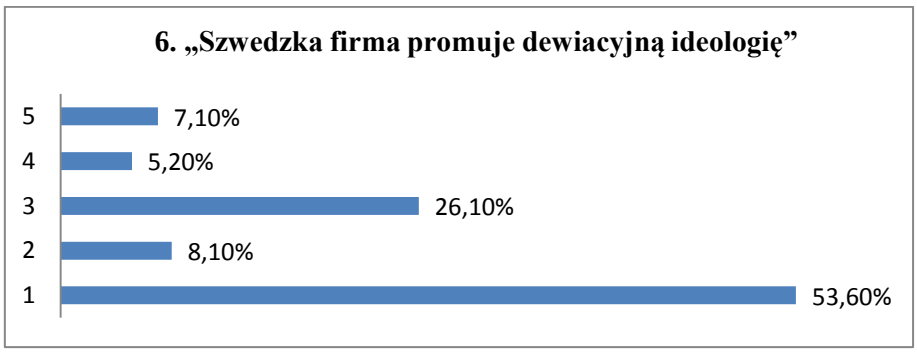
Wykres 4. Rozkład wypowiedzi (w procentach) pokazujących stosunek osób badanych w kwestii „LGBT to ideologia podobna do nazizmu”

Większość ankietowanych (73,50 %) nie uważa, jakoby charakter LGBT był zbliżony do nazizmu. Przeciwnego zdania jest 10,90%. Nie ma zdania w tym zakresie 7,60%.



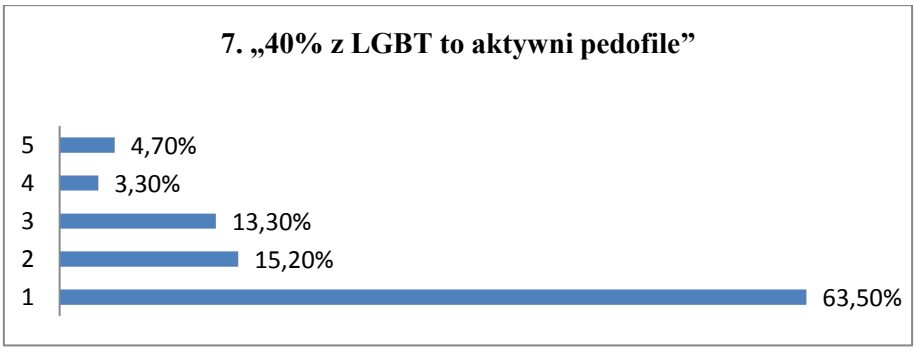
Wykres 5. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych odnośnie twierdzenia „Szaleństwo LGBT zmusza piłkarzy do noszenia tęczowych opasek”

Z podanym nagłówkiem zdecydowanie nie zgadza się 65,40%; raczej nie zgadza się- 8,50%. Zgadza się 10, 40%. Brak zdania na ten temat deklaruje 15,60% respondentów.



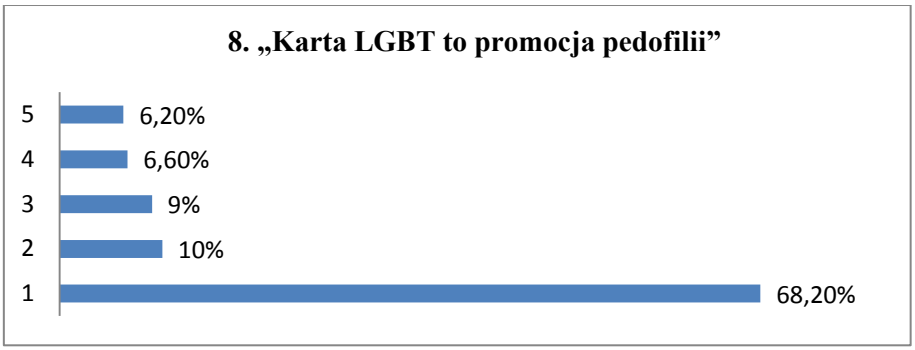
Wykres 6. Rozkład wypowiedzi (w procentach) pokazujących stosunek osób badanych w kwestii „Szwedzka firma promuje dewiacyjną ideologię”

Ponad połowa ankietowanych zdecydowanie zaprzecza twierdzeniu, zgodnie z którym „Szwedzka firma promuje dewiacyjną ideologię”. Zgadza się z tym około 12,30% badanych.



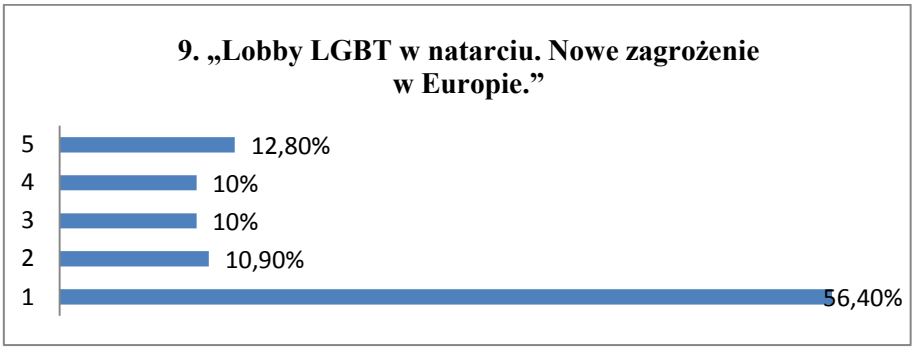
Wykres 7. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „40% z LGBT to aktywni pedofile”

Zdaniem 8% badanych „40% LGBT to aktywni pedofile”. Niemal 80% odrzuca prawdziwość tego nagłówka, a brak zdania na ten temat wyraża 13,30% respondentów.



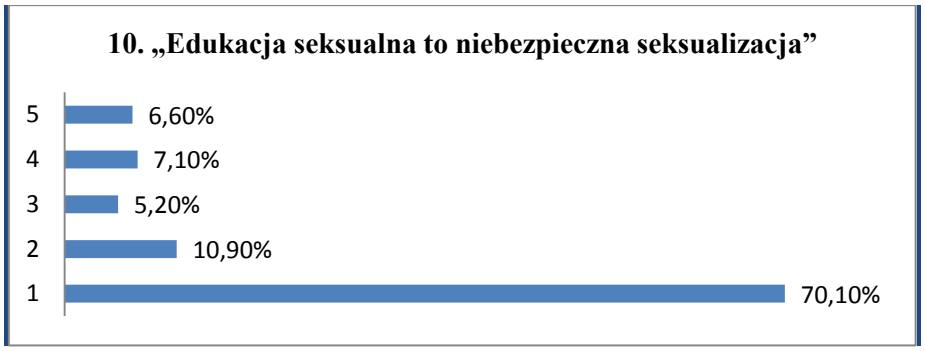
Wykres 8. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Karta LGBT to promocja pedofilii”

Ponad połowa ankietowanych (78,20%) zaprzecza (głównie zdecydowanie), że „Karta LGBT to promocja pedofilii”. Stanowisko aprobujące ten nagłówek wyraża około 13%.



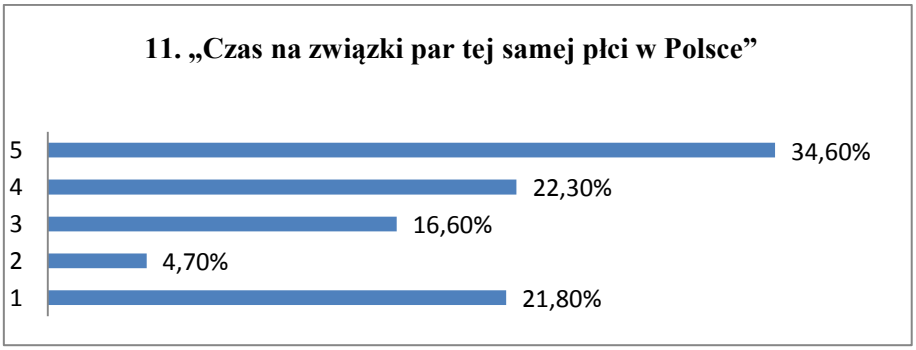
Wykres 9. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Lobby LGBT w natarciu. Nowe zagrożenie w Europie”

22,80% badanych popiera (także zdecydowanie) ten nagłówek. 10% nie ma zdania na ten temat. Raczej się nie zgadza 10,90%, a zdecydowanie się nie zgadza ponad 56% osób.



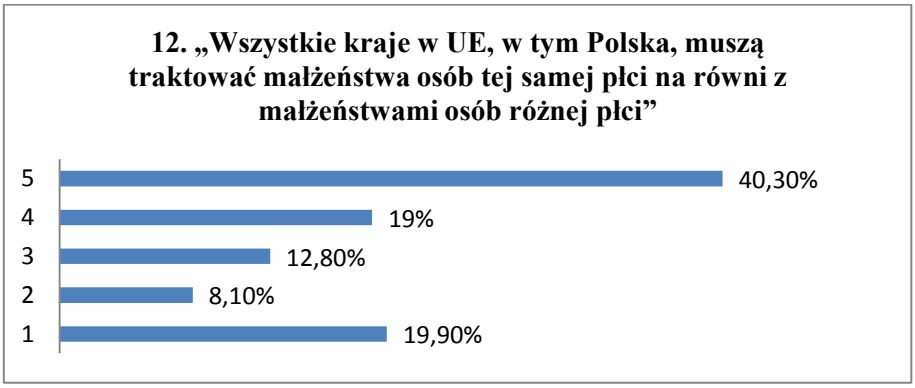
Wykres 10. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Edukacja seksualna to niebezpieczna seksualizacji”

Dla ponad 13% ankietowanych edukacja seksualna jest przejawem niebezpiecznej seksualizacji. Nie zgadza się z tym ponad 80%, a nie ma zdania ponad 5%. ankietowanych.



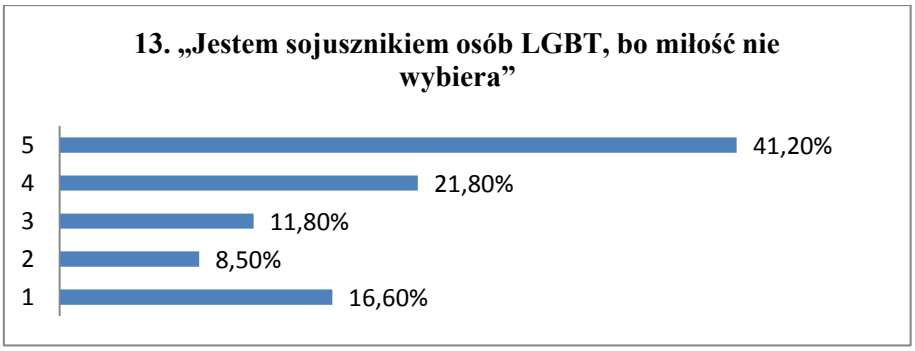
Wykres 11. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Czas na związki par tej samej płci”

Ponad połowa ankietowanych (56,90%) uważa, że przyszedł „Czas na związki par tej samej płci w Polsce”. Nie zgadza się z tym około 25%. Nie ma zdania 16,60 % respondentów.



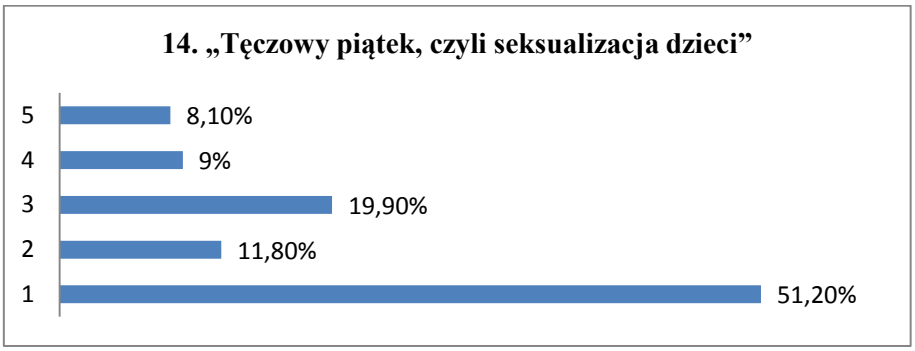
Wykres 12. Rozkład wypowiedzi (w procentach) wskazujących stosunek osób badanych dotyczący zdania „Wszystkie kraje w UE, w tym Polska, muszą traktować małżeństwa osób tej samej płci na równi z małżeństwami osób różnej płci”

59,30% popiera nagłówek, głoszący, że: „Wszystkie kraje w UE, w tym Polska, muszą traktować małżeństwa osób tej samej płci na równie z małżeństwami osób różnej płci”. Stanowisko przeciwne deklaruje 28%, a brak zdania - 12,80% ankietowanych.



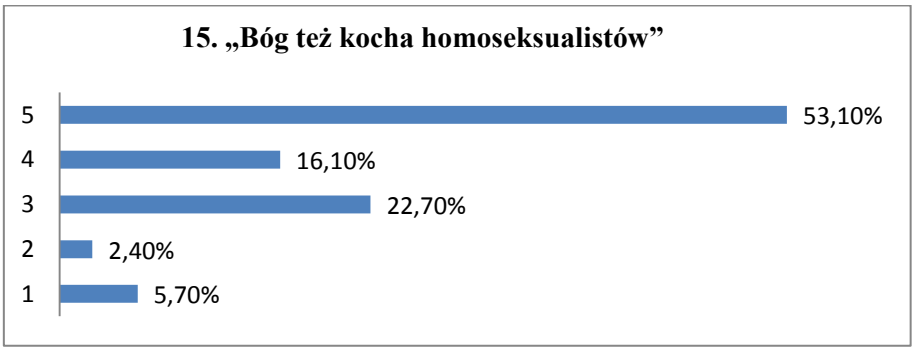
Wykres 13. Rozkład wypowiedzi (w procentach) wskazujących stosunek osób badanych dotyczący kwestii „Jestem sojusznikiem osób z LGBT, bo miłość nie wybiera”

Ponad 60% respondentów zgadza się z tą czołówką: „Jestem sojusznikiem LGBT, bo miłość nie wybiera”. Nie zgadza się z kolei około 25%, prawie 12% nie ma zdania.



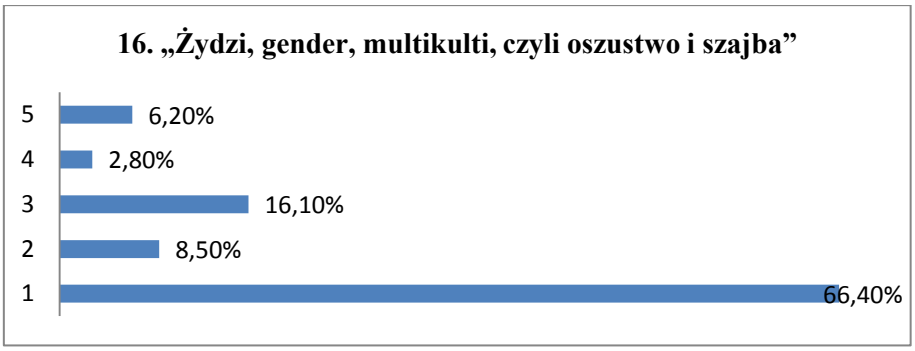
Wykres 14. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Tęczowy piątek, czyli seksualizacja dzieci”

Dla 17,10% ankietowanych tęczowy piątek jest tożsamy z seksualizacją dzieci. Przeciwnego zdania jest większość respondentów (63%). Prawie 1/5 z nich nie ma zdania.



Wykres 15. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Bóg też kocha homoseksualistów”

Prawie 70% osób biorących udział w badaniu zgadza się ze stwierdzeniem: „Bóg tez kocha homoseksualistów”. Nie zgadza się 8,10%. Brak zdania na ten temat deklaruje niecałe 23 % ankietowanych.



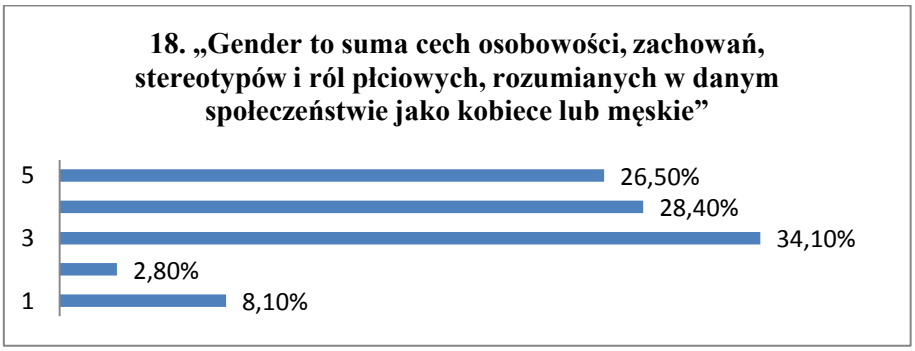
Wykres 16. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Żydzi, gender, multikulti, czyli oszustwo i szajba”

Niemal 3/4 (74,90%) osób badanych neguje (głównie zdecydowanie) podany nagłówek. Zgadza się z nim niecałe 10%, nie ma zaś zdania 16,10% respondentów.



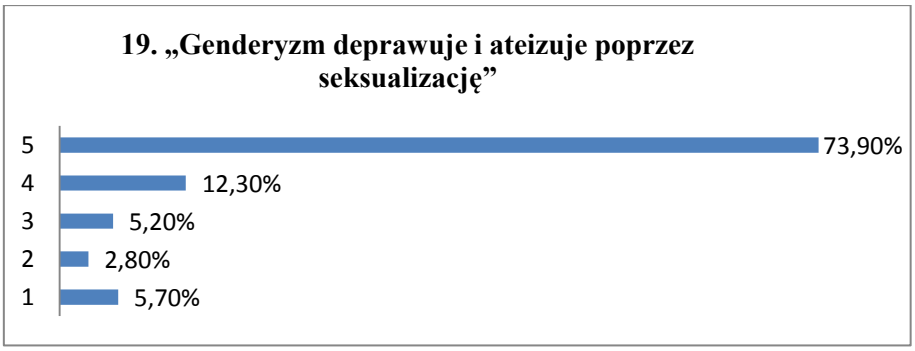
Wykres 17. Rozkład wypowiedzi (w procentach) przedstawiających stosunek osób badanych w kwestii „Gender- złowieszczy eksperyment na człowieku i społeczeństwie”

Większość ankietowanych (68,20%) nie zgadza się (głównie zdecydowanie) z podanym twierdzeniem. Około 18% je popiera, a 14,20% z nich nie ma zdania.



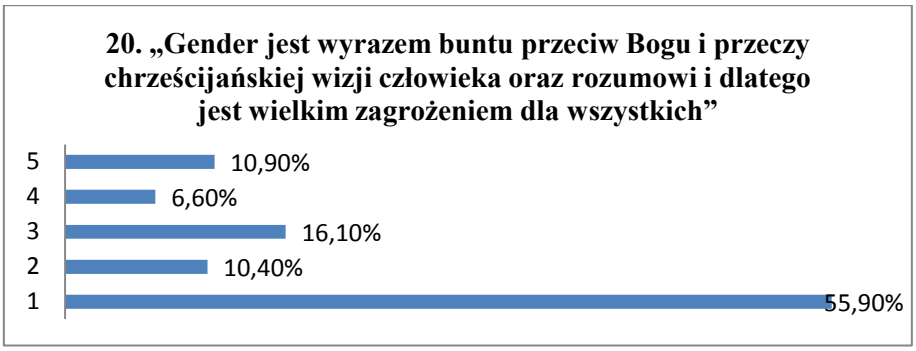
Wykres 18. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Gender to suma cech osobowości, zachowań, stereotypów i ról płciowych, rozumianych w danym społeczeństwie jako kobiece lub męskie”

Z powyższą czołówką nie zgadza się 10,90% respondentów. Inne stanowisko zajmuje ponad połowa ankietowanych (54,90%), a 34,10% z nich nie ma zdania.



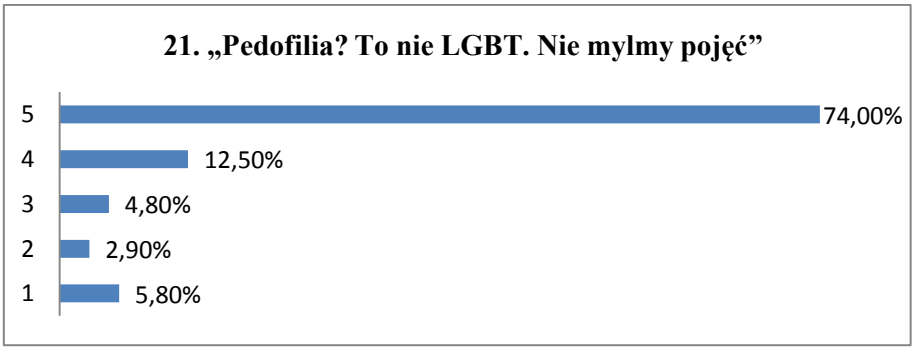
Wykres 19. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Genderyzm deprawuje i ateizuje poprzez seksualizację”

Z podanym stwierdzeniem nie zgadza się 8,50% respondentów (większość zdecydowanie się nie zgadza), a 5,20% nie ma zdania na ten temat. Swoją aprobatę dla tego stanowiska deklaruje ponad 80% ankietowanych.



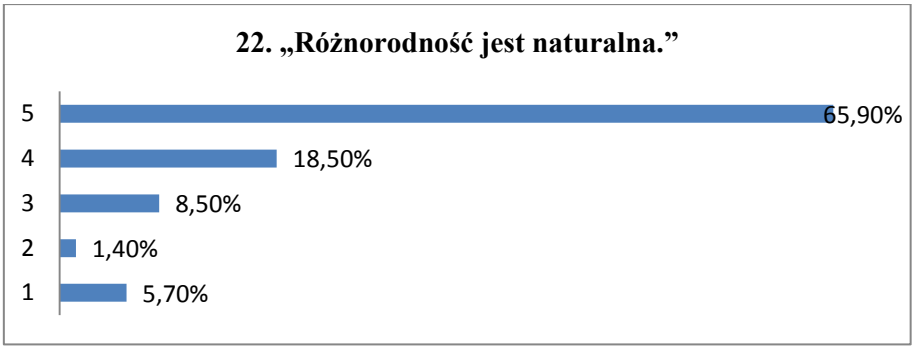
Wykres 20. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Gender jest wyrazem buntu przeciw Bogu i przeczy chrześcijańskiej wizji człowieka oraz rozumowi i dlatego jest wielkim zagrożeniem dla wszystkich”

Większość ankietowanych (76,30%) zdecydowanie lub raczej się nie zgadza z powyższą wypowiedzią. Swoją aprobatę deklaruje 17,50%, osób a zdania nie ma 16,10% z nich.



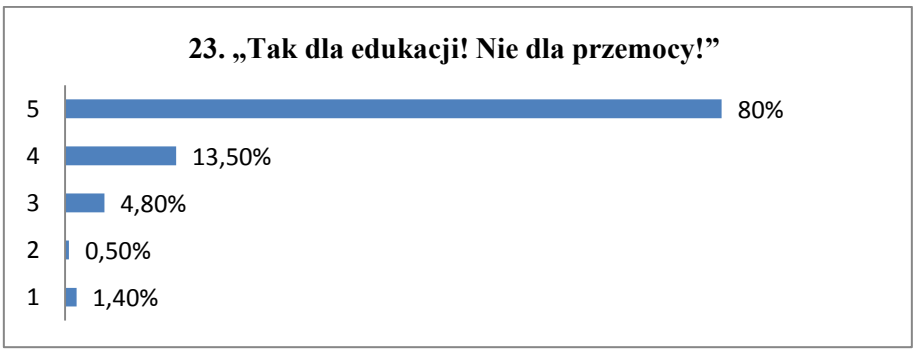
Wykres 21. Rozkład wypowiedzi (w procentach) prezentujących stosunek osób badanych w kwestii „Pedofilia? To nie LGBT. Nie mylmy pojęć”

Ponad 86% zgadza się z tym, aby nie utożsamiać LGBT z pedofilią i nie mylić pojęć. Przeciwnego zdania jest niecałe 10%, nie ma zdania – 4,8%.



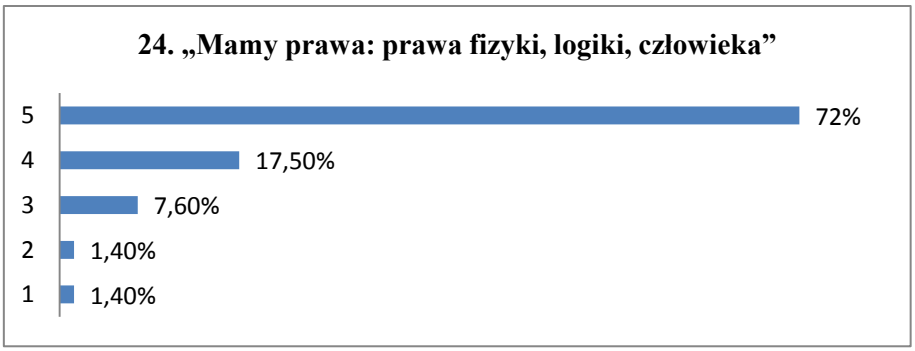
Wykres 22. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Różnorodność jest naturalna”

Z podanym nagłówkiem zdecydowanie się zgadza 65,90%, zgadza się 18,50% osób ankietowanych. Z kolei nie zgadza się około 7%; zdania nie ma 8,50%.



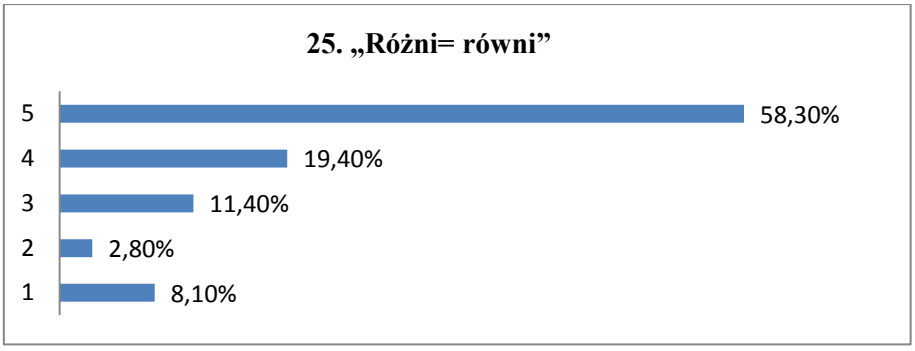
Wykres 23. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych w kwestii „Tak dla edukacji! Nie dla przemocy!

80% respondentów zdecydowanie zgadza się ze stwierdzeniem: „Tak dla edukacji! Nie dla przemocy!”, a 13,50% zgadza się. Niemal 2% respondentów ma inne zdanie, a 4,80% nie ma zdania na ten temat.



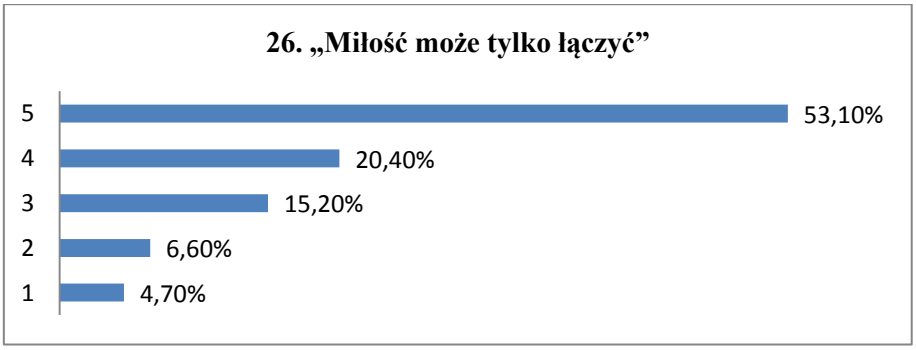
Wykres 24. Rozkład wypowiedzi (w procentach) przedstawiających stosunek osób badanych do nagłówka „Mamy prawa: prawa fizyki, logiki i człowieka”

Aprobatę powyższego stanowiska deklaruje większość czyli 89,50% ankietowanych, niemal 3% go nie popiera. Zdania na ten temat nie ma około 8%.



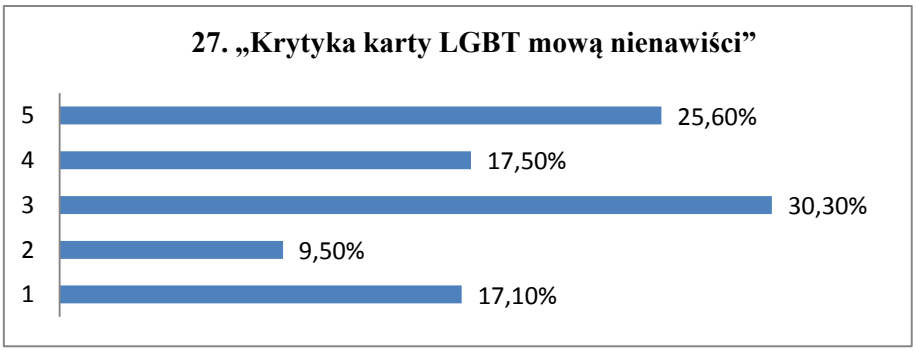
Wykres 25. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych odnośnie nagłówka „Różni=równi”

58,30% respondentów zdecydowanie zgadza się ze stwierdzeniem podanym w nagłówku, 19,40% się z nim zgadza, a 11,40% nie ma zdania. Nie zgadza się z tym 2,80%, a zdecydowanie się nie zgadza 8,10%.



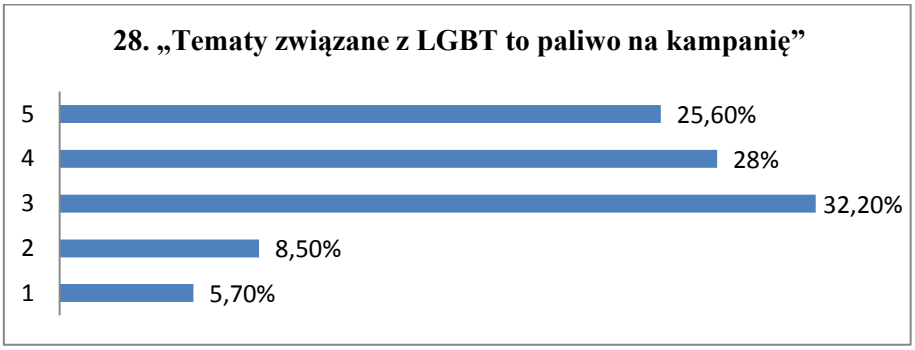
Wykres 26. Rozkład wypowiedzi (w procentach) prezentujących stosunek osób badanych dotyczących sformułowania „Miłość może tylko łączyć”

Według większości respondentów, czyli 73,50% „miłość może tylko łączyć”. Odmienne zdanie prezentuje 11,30% badanych, a 15,20% z nich nie ma zdania na ten temat.



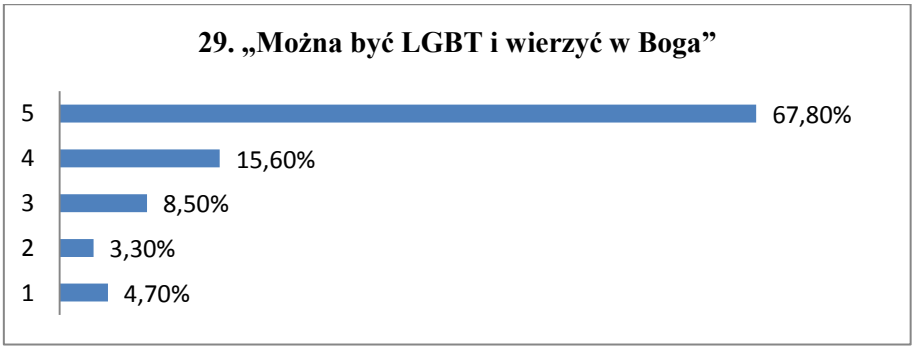
Wykres 27. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych odnośnie twierdzenia „Krytyka karty LGBT mową nienawiści”

25,60% zdecydowanie zgadza się, z tym, że: „Krytyka karty LGBT jest mową nienawiści”. 17,50% raczej się zgadza, a zdania nie ma 30,30% ankietowanych. Natomiast, 9,50% nie zgadza się z tym, a 17,10% jest zdecydowanych o niesłuszności tego stwierdzenia.



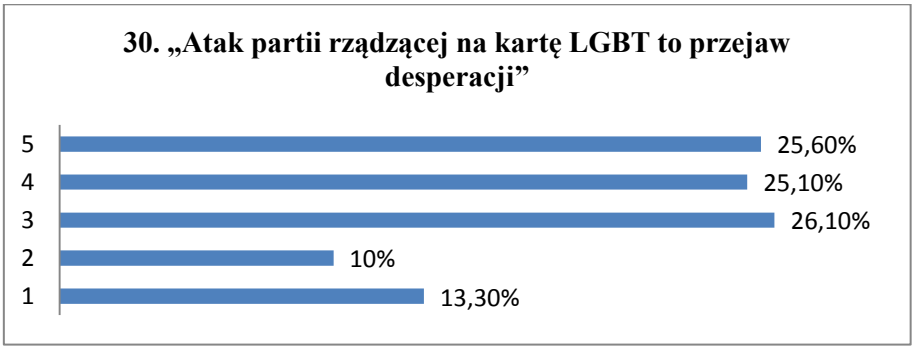
Wykres 28. Rozkład wypowiedzi (w procentach) ukazujących stosunek osób badanych odnośnie twierdzenia „Tematy związane z LGBT to paliwo na kampanię”

53,60% ankietowanych zgadza się z tym nagłówkiem, zdania nie ma niemal 1/3. Z kolei 14,20% nie zgadza się z tym, że „Tematy związane z LGBT to paliwo na kampanię”.



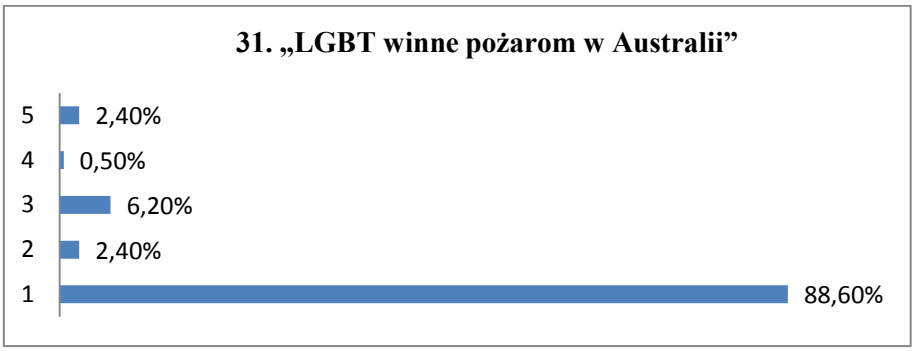
Wykres 29. Rozkład wypowiedzi (w procentach) prezentujących stosunek osób badanych w kwestii „Można być LGBT i wierzyć w Boga”

Większość osób badanych (83,40%) popiera zdanie (głównie zdecydowanie), zgodnie z którym: „Można być LGBT i wierzyć w Boga”. 8% ankietowanych go nie aprobuje a 8,50% nie ma zdania na ten temat.



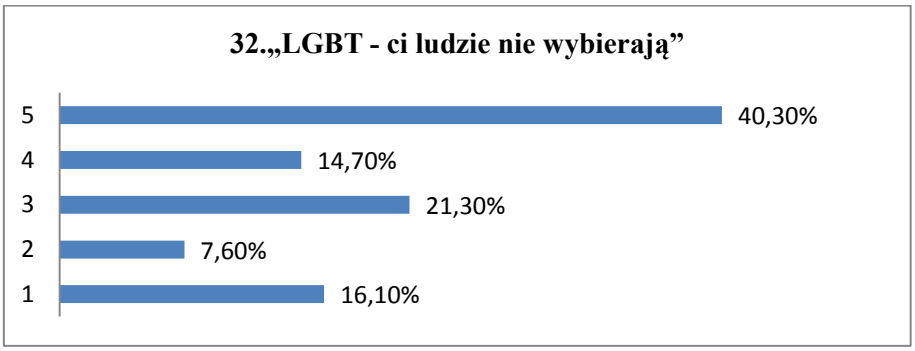
Wykres 30. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych odnośnie zdania „Atak partii rządzącej na kartę LGBT to przejaw desperacji”

Ponad połowa badanych (50,70%) zgadza się z tym, że: „Atak partii rządzącej na kartę LGBT to przejaw desperacji". Przeciwne stanowisko deklaruje 23,30% ankietowanych, a 26,10% nie ma zdania na ten temat.



Wykres 31. Rozkład wypowiedzi (w procentach) prezentujących stosunek osób badanych dotyczących twierdzenia „LGBT winne pożarom w Australii"

Zdecydowana większość badanych neguje twierdzenie zawarte w podanym w nagłówku (91 %). Znikomy odsetek osób (3%) je popiera. Nie ma zdania - 6,2%.



Wykres 32. Rozkład wypowiedzi (w procentach) obrazujących stosunek osób badanych odnośnie kwestii „LGBT- ci ludzie nie wybierają"

Z podanym twierdzeniem zdecydowanie zgadza się 40,30%, zgadza się 14,70%, zdania nie ma 21,30%. Z kolei, nie zgadza się 7,60%, a zdecydowanie się nie zgadza 16,10%.

4. Wnioski

Na podstawie uzyskanych danych można stwierdzić, że przekaz medialny wpływa na stosunek do różnych aspektów związanych z seksualnością i edukacją seksualną odbiorców. Powyższe wyniki mogą świadczyć o tym, że osoby w wieku 18-26 są na ogół pozytywnie nastawione do sfery seksualnej człowieka i społeczności LGBT. Odpowiedzi nawiązujące do nagłówka: „Genderyzm deprawuje i ateizuje poprzez seksualizację" nieco odbiegają od przychylnego stanowiska, co może wynikać z braku zrozumienia którejś ze składowej pytania. Młodzi ludzie zaznaczyli też w ankiecie, że ustosunkowywali się do nagłówków nie tylko przez pryzmat informacji znalezionych w programach telewizyjnych, stacjach radiowych czy gazetach, lecz także na podstawie opinii specjalistów oraz informacji

zawartych w internecie. Należy również pamiętać, że na spostrzeganie społeczności LGBT składa się wiele czynników, a nie tylko to, co prezentują media.

Z uwagi na brak równoliczności w poszczególnych kategoriach wiekowych, niemożliwe było przeprowadzenie wnioskowania statystycznego, w tym analizy różnic międzygrupowych. Planując takie badania w przyszłości należałoby wziąć pod uwagę inny sposób eksplorowania, z racji tego, że osoby z przedziału wiekowego powyżej 26. roku życia prawdopodobnie rzadziej śledzą wirtualną rzeczywistość. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie metody zwanej „kartka-ołówek".

Bibliografia:

1. Beisert, M. (2006), Rozwojowa norma seksuologiczna jako kryterium oceny zachowań seksualnych dzieci i młodzieży, w: Dziecko krzywdzone, nr 16/ Poznań, s. 1- 15.
2. Kicior, B. (2018), Po co nam media- po co my mediom? Funkcje i oddziaływanie mediów masowych w społeczeństwie w: Konteksty Społeczne, T. VI, Nr 1 (11), s. 55- 63.
3. Kozłowska, A. (2006), Oddziaływanie mass mediów, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, s. 17, 41, 67- 69, 125- 139, 157.
4. McQuail, D., Bucholc, M., Szulżycka, A., Goban- Klas, T. (2012), Teoria komunikowania masowego, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
5. Mrozowski, M.(2001), Media masowe. Władza, rozrywka i biznes, Warszawa: ASPRA-JR.

Składam podziękowania dr Jolancie Marii Wolińskiej za życzliwość, cierpliwość, merytoryczne wskazówki oraz poświęcony czas.

18. POLACY O OBYWATELSKIEJ INICJATYWIE USTAWODAWCZEJ

mgr Katarzyna Daniel
Uniwersytet Opolski
Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej
Email: katarzyna.daniel@interia.pl

1. Wstęp

Demokracja w formie bezpośredniej sprawowana była w Atenach w VI i V w.p.n.e. pod postacią zgromadzenia ludowego (eklezji). Wówczas zgromadzenia organizowano w jednym miejscu, które mogło pomieścić wszystkich uprawnionych, gdzie zapadały wszelkie decyzje dotyczące spraw publicznych, prywatnych (np. zawieranie pokoju, wypowiadanie wojny, wybór urzędników, nadawanie i pozbawianie urzędów, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości) [Banaszak, 2010, s. 300]. Jean-Jacques Rousseau w XVIII w. twierdził, że podmiotem suwerenności jest naród, który wykonuje swą nieograniczoną władzę w formie woli powszechnej w sposób bezpośredni [Rost, 2013, s. 39, 44]. Uważał, że zwierzchnictwo ludu ma charakter niezbywalny, niepodzielny, natomiast jego wola jest jedyną podstawą działania władzy wykonawczej [Domańska, 2015, s. 62]. Tadeusz Mołdawa pisze, że ,,demokracja nie może w sposób trwały istnieć bez aktywności obywateli" [Mołdawa, 2007, s. 364], a przez stworzenie odpowiednich warunków dla demokratyzacji życia publicznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wzrośnie zainteresowanie obywateli bezpośrednim udziałem w procesach rządzenia i współdecydowania w istotnych dla nich sprawach [Jabłoński, 2016, s. 16]. Demokracja bezpośrednia stanowi fundamentalną instytucję kształtującą państwo demokratyczne i praworządne [Skowyra, 2016, s. 122].

Obecnie obowiązująca Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. stanowi, że ,,władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu" [Konstytucja, art. 4 ust. 1]. Inicjatywa obywatelska jest formą demokracji bezpośredniej, która polega na uprawnieniu pewnej grupy obywateli do przedłożenia wskazanemu organowi państwa projektu Konstytucji lub ustawy [Piasecki, 2009, s. 47]. W literaturze przedmiotu pojęcie inicjatywy obywatelskiej używane jest zamiennie z pojęciem inicjatywy ludowej [Garlicki, 2001, s. 18; Grabowska 2005, s. 19; Eckhardt, 2013, s. 109]. Za podstawowe cechy prawa inicjatywy ustawodawczej uznaje się przedłożenie projektu ustawy przez uprawniony podmiot, a także obowiązek poddania projektu do rozpatrzenia przez Sejm. Rozpatrzenie projektu nie jest jednak równoznaczne z jego uchwaleniem [Chybalski, 2016, s. 464]. Katalog podmiotów uprawnionych do wnoszenia projektów ustaw, zawarty w art. 118 ust. 1-2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ma charakter zamknięty [Chybalski, 2016, s. 468]. Wskazano tam, że ,,inicjatywa ustawodawcza przysługuje również grupie co najmniej 100.000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Tryb postępowania w tej sprawie określa ustawa" [Konstytucja, art. 118 ust. 2], a dokładnie ustawa z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli [Dz. U. 2018, poz. 2120].

Obywatelska inicjatywa ustawodawcza ma charakter jedynie ogólnokrajowy i może się odnosić do ustawodawstwa zwykłego [Podolak, 2015, s. 181]. Polski model regulacji

inicjatywy ludowej określany jest jako sformułowany (gdyż, aby wnieść projekt trzeba przedstawić konkretną treść ustawy), pośredni oraz semi-bezpośredni (ponieważ, aby uchwalić dany projekt należy przejść procedurę legislacyjną w parlamencie) [Ciżyńska i Pałosz, 2017, s. 13]. Projekt ustawy nie może dotyczyć spraw, które w świetle zapisów Konstytucji stanowią wyłączną właściwość innych podmiotów [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 3]. Komitet inicjatywy ustawodawczej wykonuje wszelkie czynności związane z przygotowaniem projektu ustawy, następnie jego rozpowszechnianiem i kampanią promocyjną oraz organizacją zbierania podpisów od obywateli popierających projekt [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 5 ust. 1]. Komitet może być utworzony prze grupę co najmniej 15 osób (obywateli polskich, mających prawo wybierania do Sejmu) [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 5 ust. 2].

Komitet zbiera pierwszy 1.000 własnoręcznych podpisów obywateli, którzy popierają projekt [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 9 ust.2]. Następnie pełnomocnik komitetu zawiadamia Marszałka Sejmu o utworzeniu komitetu [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 6 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 2], gdyż do niego składa się projekt ustawy wraz z listą podpisów [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 4 ust. 1]. Marszałek Sejmu, w terminie 14 dni od doręczenia zawiadomienia, postanawia o jego przyjęciu, które to postanowienie doręcza się pełnomocnikowi komitetu niezwłocznie. W przypadku wystąpienia braków formalnych, Marszałek Sejmu informuje komitet w terminie 14 dni od doręczenia mu zawiadomienia. Na usunięcie owych braków pełnomocnik komitetu ma 14 dni. Nieusunięcie braków skutkuje odmową przyjęcia przez Marszałka Sejmu zawiadomienia [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 6 ust. 5]. W przypadku gdy Marszałek Sejmu, w drodze umotywowanego postanowienia, odmówi przyjęcia zawiadomienia, pełnomocnik komitetu ma możliwość zaskarżenia postanowienia do Sądu Najwyższego w terminie 14 dni od doręczenia. Rozpatrzenie skargi przez Sąd Najwyższy następuje w terminie 30 dni i jest ostateczne [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 6 ust. 5].

Po ogłoszeniu informacji o nabyciu osobowości prawnej oraz miejscu udostępnienia projektu do wglądu komitet może rozpocząć kampanię promocyjną oraz zbieranie 100.000 podpisów [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 8 ust. 2]. Termin na zebranie odpowiedniej liczby podpisów wynosi 3 miesiące od postanowienia Marszałka Sejmu o przyjęciu zawiadomienia o utworzeniu komitetu lub od postanowienia Sądu Najwyższego o uwzględnieniu skargi na odmowę przyjęcia przez Marszałka zawiadomienia [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 10 ust. 2]. W przypadku zebrania odpowiedniej liczby podpisów (100.000) Marszałek Sejmu kieruje projekt do pierwszego czytania w Sejmie, o czym zawiadamia pełnomocnika komitetu [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 10 ust. 3]. Niestety ustawodawca nie jest całkowicie konsekwentny, gdyż co prawda gwarantuje rozpatrzenie projektu obywatelskiego w konkretnym czasie w ramach pierwszego czytania, ale nie wskazuje czasu w jakim należy zakończyć postępowanie nad projektem. Łatwo więc wyobrazić sobie sytuację, w której po pierwszym czytaniu projekt obywatelski zostaje odłożony na bliżej nieokreślony czas, a zawarte w nim propozycje zdążą się zdezaktualizować [Banaszak, 2012, s. 675-676].

Zarówno Konstytucja RP, jak i ustawa o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli, nie dają tej formie demokracji bezpośredniej uprzywilejowanej procedury w procesie legislacyjnym [Samecki, 2005, s. 227]. Jedynym wyjątkiem odmiennego traktowania jest nieobjęcie projektu obywatelskiego zasadą dyskontynuacji prac parlamentu [Piech, 2015, s. 129]. W sytuacji, gdy postępowanie ustawodawcze nie zostało zakończone

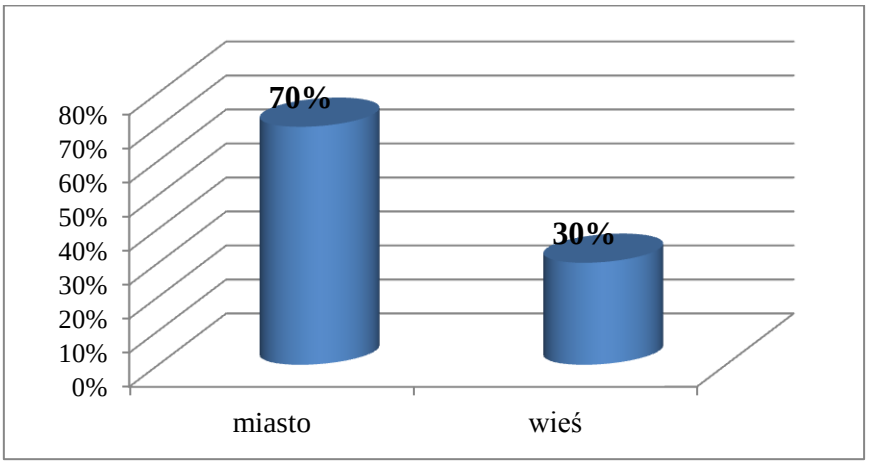
w trakcie kadencji Sejmu, pierwsze czytanie przeprowadza się nie później niż w terminie 6 miesięcy od daty pierwszego posiedzenia Sejmu kolejnej kadencji [Dz. U. 2018, poz. 2120, art. 4 ust. 3]. Ustawodawca nie określił natomiast żadnego terminu, w jakim postępowanie nad projektem powinno zostać zakończone. Zatem projekt może przeleżeć w sejmowej „zamrażarce" na tyle długo, że stanie się nieaktualny [Banaszak, 2012, s. 245-246]. Dalsze postępowanie legislacyjne w Sejmie i Senacie dotyczące projektu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej wygląda tak samo jak w przypadku wszystkich projektów ustaw.

2. Materiał i metody

Badanie ankietowe zostało przeprowadzone w terminie od 8 października 2018 r. do 10 czerwca 2019 r. Spośród 266 respondentów, którzy zgodzili się wziąć udział w badaniu 139 osób wypełniło formularz w wersji papierowej, natomiast 127 w wersji elektronicznej. W badaniu wzięli udział mieszkańcy niemalże wszystkich województw (z wyjątkiem lubuskiego i świętokrzyskiego). Udział w badaniu był dobrowolny, anonimowy, a jedynym warunkiem było osiągnięcie przez respondenta pełnoletności. Autorski kwestionariusz pytań zawierał pytania metryczkowe oraz te dotyczące stanu wiedzy i opinii na temat obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w Polsce. Respondenci odpowiadali na 11 pytań zamkniętych oraz 3 pytania otwarte. W badaniu wzięło udział 103 mężczyzn (39%) i 163 kobiety (61%).

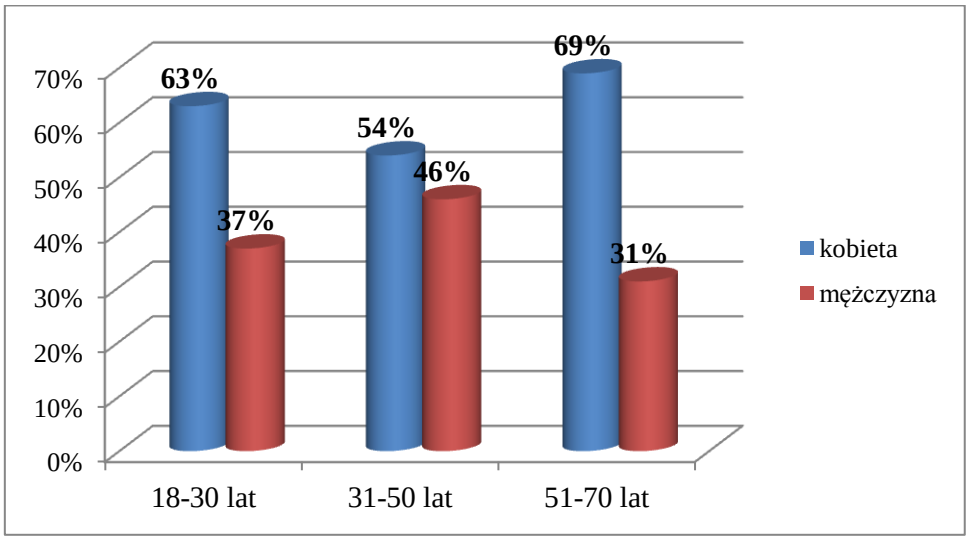
3. Wyniki badań

W badaniu wzięło udział zdecydowanie więcej osób mieszkających w mieście – aż 187 ankietowanych (70%), niż na wsi – jedynie 79 respondentów (30%), jednak to mieszkańcy wsi zdecydowanie częściej korzystali z formularza ankiety w formie elektronicznej (wykres 1).



Wykres 1. Badani według miejsca zamieszkania
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Biorąc pod uwagę wiek badanych, największą grupę stanowią osoby w wieku 18-30 lat (188 ankietowanych – 71%), następnie w wieku 31-50 lat (65 respondentów – 24%), a najmniejszą osoby najstarsze 51-70 lat (jedynie 13, co daje 5%). Z kolei biorąc pod uwagę płeć respondentów w każdej grupie wiekowej przeważają kobiety, szczególnie w najstarszej kategorii wiekowej (69%), co obrazuje wykres nr 2.



Wykres 2. Badani według podziału na wiek i płeć
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Respondenci zostali również zapytani o ich preferencje polityczne. Zdecydowana większość badanych uznaje siebie jako osobę bezpartyjną, lecz biorąc pod uwagę płeć to kobiety częściej niż mężczyźni nie opowiadają się za żadną opcją polityczną (71% kobiet w wieku 31-50 lat, 67% kobiet w wieku 18-30 lat). Spośród ankietowanych, którzy wskazywali na konkretne ugrupowania polityczne, najwięcej osób stanowią zwolennicy partii PiS oraz PO (tabela 1).

Tabela 1. Preferencje polityczne respondentów według wieku i płci

Koło poselskie/klub partyjny	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
PiS	10%	13%	6%	17%	11%	25%
PO	14%	12%	17%	10%	11%	25%
Kukiz'15	4%	7%	3%	0%	0%	0%
Nowoczesna	0%	0%	3%	3%	0%	0%
KP PSL-EUD	0%	0%	0%	0%	11%	25%
Wolni i Solidarni	0%	0%	0%	0%	0%	0%
Liberalno-Społeczni	2%	1%	0%	0%	0%	0%
Bezpartyjna/y	67%	56%	71%	57%	45%	25%
Inne	3%	11%	0%	13%	22%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Następnie respondenci zostali zapytani o synonim obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Prawie co druga kobieta w wieku 18-30 lat (42%) oraz 31-50 lat (43%) i co drugi mężczyzna w wieku 18-30 lat udzielił poprawnej odpowiedzi wskazując, że obywatelska inicjatywa ustawodawcza to inaczej inicjatywa ludowa. W starszej grupie wiekowej 51-70 lat poprawnej odpowiedzi udzieliła co czwarta osoba. Z kolei spośród

najczęściej pojawiających się odpowiedzi błędnych respondenci utożsamiali obywatelską inicjatywę ustawodawczą z instytucją referendum (aż 57% mężczyzn w wieku 31-50 lat). Co piąty ankietowany w wieku 18-30 lat przyznaje, że nie zna odpowiedzi na to pytanie, zamiast wskazywać jakąkolwiek z podanych propozycji. Osoby starsze, z uwagi na doświadczenie życiowe zdecydowanie rzadziej przyznawały się do niewiedzy i wskazywały na odpowiedzi poprawne w ich mniemaniu (tabela 2). Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania w mieście lub na wsi, wskazania badanych utrzymywały się na podobnym procentowo poziomie, z niewielką przewagą poprawnych odpowiedzi osób mieszkających w mieście.

Tabela 2. Odpowiedź na pytanie o synonim obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej według wieku i płci

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Referendum – odpowiedź błędna	32%	30%	40%	57%	44%	50%
Plebiscyt – odpowiedź błędna	1%	1%	0%	10%	0%	0%
Zgromadzenie ludowe – odpowiedź błędna	4%	1%	0%	0%	0%	0%
Inicjatywa ludowa – odpowiedź prawidłowa	**42%**	**48%**	**43%**	**27%**	**22%**	**25%**
Konsultacja ludowa – odpowiedź błędna	3%	1%	0%	0%	22%	25%
Nie wiem	18%	19%	17%	6%	12%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W dalszej części kwestionariusza badani zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na pytanie jakiego rodzaju narzędziem jest obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Wraz z wiekiem badanych wzrasta świadomość dotycząca narzędzi demokracji bezpośredniej, wśród której wymienia się m.in. obywatelską inicjatywę ustawodawczą. Co druga osoba w wieku do 30 lat zaznaczyła poprawą odpowiedź (49% kobiet i 55% mężczyzn). Wśród odpowiedzi błędnych badani najczęściej wskazywali, że obywatelska inicjatywa ustawodawcza to narzędzie demokracji pośredniej (tabela 3). Podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania, z uwagi na miejsce zamieszkania respondentów nie odnotowano znaczącej różnicy w ilości poprawnych odpowiedzi osób mieszkających w mieście w stosunku do mieszkańców wsi.

Tabela 3. Odpowiedź na pytanie ,,obywatelska inicjatywa ustawodawcza jest narzędziem…" według wieku i płci

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Demokracji bezpośredniej – odpowiedź prawidłowa	**49%**	**55%**	**63%**	**70%**	**89%**	**50%**
Demokracji pośredniej – odpowiedź błędna	20%	29%	20%	7%	11%	50%
Republiki – odpowiedź błędna	3%	1%	0%	3%	0%	0%
Monarchii – odpowiedź błędna	0%	0%	0%	3%	0%	0%
Nie wiem	28%	15%	17%	17%	0%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Następnie badani zostali zapytani o to ile osób (pełnoletnich) jest potrzebnych do założenia komitetu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w Polsce. Jedynie co czwarta kobieta w wieku 18-30 lat (27%) i co piąty mężczyzna w tej grupie wiekowej (20%) udzielili poprawnej odpowiedzi na pytanie. Wśród osób starszych świadomość w tym zakresie wzrasta do co trzeciej osoby. Zdecydowana większość badanych w wieku 18-30 lat wskazywała na odpowiedź ,,nie wiem", a kilka odmówiło udzielenia odpowiedzi na to pytanie (tabela 4).

Tabela 4. Odpowiedź na pytanie o ilość osób niezbędnych do utworzenia komitetu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
5 osób – odpowiedź błędna	14%	3%	6%	23%	0%	0%
15 osób – odpowiedź prawidłowa	**27%**	**20%**	**31%**	**30%**	**33%**	**50%**
30 osób – odpowiedź błędna	8%	0%	11%	3%	11%	0%
50 osób – odpowiedź błędna	5%	3%	3%	0%	0%	0%
100 osób – odpowiedź błędna	7%	6%	0%	0%	22%	25%
Nie wiem	38%	68%	46%	34%	34%	25%
Brak odpowiedzi	1%	0%	3%	10%	0%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Ostatnie pytanie sprawdzające wiedzę Polaków z zakresu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej dotyczyło wskazania wymaganej liczby podpisów poparcia, jaką należy

zebrać podprojektem ustawy, aby Marszałek Sejmu mógł go skierować do pierwszego czytania. Podobnie, jak w przypadku pozostałych pytań sprawdzających, najwięcej poprawnych odpowiedzi udzieliły osoby w wieku średnim (mężczyźni 31-50 lat – 50%) oraz najstarsi respondenci (mężczyźni w wieku 51-70 lat – 50%). Niewielki odsetek badanych uważa, że na tym etapie nie trzeba w ogóle zbierać podpisów, a co trzeci lub co czwarty respondent odpowiedział, że nie wie (tabela 5).

Tabela 5. Odpowiedź na pytanie o wymaganą liczbę podpisów poparcia, jaką należy zebrać pod projektem ustawy, aby Marszałek Sejmu mógł go skierować do pierwszego czytania

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
1.000 podpisów – odpowiedź błędna	3%	5%	11%	4%	0%	0%
2.000 podpisów – odpowiedź błędna	1%	0%	0%	4%	0%	0%
5.000 podpisów – odpowiedź błędna	6%	1%	6%	4%	0%	0%
10.000 podpisów – odpowiedź błędna	9%	16%	6%	7%	22%	0%
100.000 podpisów – odpowiedź prawidłowa	**38%**	**46%**	**37%**	**50%**	**44%**	**50%**
500.000 podpisów – odpowiedź błędna	5%	4%	3%	7%	11%	50%
Na tym etapie nie trzeba zbierać podpisów	1%	1%	3%	4%	0%	0%
Nie wiem	37%	27%	32%	20%	23%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Następnie badani poproszeni zostali o wskazanie z jakich źródeł dowiedzieli się o obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej. Możliwe było zaznaczenie kilku odpowiedzi. Aż 39% kobiet w wieku 18-30 lat nie słyszała nigdy nic na ten temat, podobnie jak 29% mężczyzn w tej grupie wiekowej. Wśród najczęściej korzystanych źródeł informacji ankietowani wytypowali Internet – co trzeci badany, a u mężczyzn w wieku 51-70 lat to nawet 3/4 osób. Drugim podstawowym źródłem informacji w tej tematyce okazała się telewizja, zwłaszcza wśród kobiet, niezależnie od grupy wiekowej. Co czwarta osoba w wieku 18-30 lat wskazywała, że wiedzę dotyczącą obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej zdobyła na studiach (tabela 6).

Tabela 6. Odpowiedź na pytanie o to z jakich źródeł respondent dowiedział się o obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Rodzina/znajomi	3%	12%	9%	10%	11%	0%
Studia	23%	26%	14%	30%	0%	0%
Radio	3%	3%	6%	13%	11%	25%
Telewizja	21%	10%	37%	30%	44%	25%
Internet	26%	19%	29%	37%	33%	75%
Nie słyszałam/em w ogóle nic na ten temat	39%	29%	23%	27%	11%	25%
Brak odpowiedzi	0%	0%	0%	0%	11%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Ankietowani zostali zapytani ile projektów w ramach obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej ich zdaniem w ostatnich sześciu kadencjach Sejmu (lata 1997-2019) w Polsce zostało złożonych. W omawianym okresie do Sejmu trafiły zaledwie 74 projekty obywatelskie [www1], co średnio daje niespełna 4 projekty rocznie. Pytanie było rodzaju otwartego, zatem za margines błędu obrano odpowiedzi mieszczące się w przedziale 50-100 projektów. Najwięcej poprawnych odpowiedzi udzielili najstarsi ankietowani w wieku 51-70 lat, gdyż co dziesiąta kobieta (11%) i co czwarty mężczyzna (25%) dobrze oszacowali ilość złożonych projektów obywatelskich. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni twierdziły, że nie znają przybliżonej liczby złożonych projektów. Z kolei mężczyźni o wiele częściej uważali, że projektów było mniej (do 50), niż w rzeczywistości złożono w okresie 22 lat (tabela 7).

Tabela 7. Odpowiedź na pytanie o ilość projektów w ramach obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej zdaniem respondentów złożonych w ostatnich sześciu kadencjach Sejmu (lata 1997-2019) w Polsce

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Mniej niż 50 projektów - odpowiedź błędna	37%	59%	29%	46%	34%	25%
74 projekty (margines błędu 50-100 projektów) – odpowiedź prawidłowa	**8%**	**4%**	**8%**	**3%**	**11%**	**25%**
Więcej niż 100 projektów - odpowiedź błędna	10%	14%	11%	3%	11%	25%
Nie wiem	19%	13%	23%	20%	33%	25%
Brak odpowiedzi	26%	20%	29%	27%	11%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Badani zostali także zapytani jak ich zdaniem wygląda procentowy udział wniesionych projektów obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w stosunku do wszystkich wniesionych projektów ustaw w ostatnich sześciu kadencjach Sejmu (lata 1997-2019) w Polsce. W okresie 1997-2019 do Sejmu wniesiono 7.239 projektów ustaw [www1], przy czym jedynie 74 stanowiły projekty obywatelskie, co daje 1,02% wszystkich projektów. Pytanie było rodzaju otwartego i za margines błędu obrano odpowiedzi mieszczące się w przedziale od 0 do 2%. Mężczyźni w każdej grupie wiekowej zdecydowanie lepiej niż kobiety oszacowali procentowy udział projektów obywatelskich. Co ciekawe, aż 35% kobiet i 24% mężczyzn w wieku 18-30 lat uważa, że obywatelskie projekty mogły stanowić nawet połowę projektów ustaw wnoszonych do Sejmu. Znaczna część ankietowanych wskazała również, że w ich mniemaniu mniej niż co dziesiąty projekt ustawy wniesiony do Sejmu pochodzi od obywateli (tabela 8).

Tabela 8. Odpowiedź na pytanie o procentowy udział wniesionych projektów obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w stosunku do wszystkich wniesionych projektów ustaw w ostatnich sześciu kadencjach Sejmu (lata 1997-2019) w Polsce

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
1,02% (margines błędu 0-2%) – odpowiedź prawidłowa	**9%**	**32%**	**14%**	**20%**	**22%**	**50%**
3% - 10% odpowiedź błędna	19%	25%	29%	27%	22%	0%
11% - 50% odpowiedź błędna	35%	24%	17%	20%	11%	25%
51% - 75% odpowiedź błędna	2%	1%	0%	0%	0%	0%
76% - 100% odpowiedź błędna	0%	1%	0%	0%	0%	0%
Nie wiem	12%	4%	17%	13%	34%	25%
Brak odpowiedzi	23%	13%	23%	20%	11%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Badani zostali również zapytani o częstotliwość prezentowania w mediach takich jak radio, telewizja i Internet informacji dotyczących projektów obywatelskich inicjatyw ustawodawczych. Zdecydowana większość respondentów, niezależnie od płci czy grupy wiekowej jest zdania, że takie informacje prezentowane są zbyt rzadko. Wielu respondentów uważa, że informacje tego typu nie są prezentowane wcale, natomiast nie brak też zdania, że informacje w mediach prezentowane są zbyt często (tabela 9).

Tabela 9. Odpowiedź na pytanie o częstotliwość prezentowania w mediach (Internet, radio, telewizja) informacji dotyczących projektów obywatelskich inicjatyw ustawodawczych

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Zbyt często	7%	1%	0%	17%	0%	0%
Czasami	20%	14%	17%	22%	33%	0%
Rzadko	29%	16%	29%	17%	11%	0%
Zbyt rzadko	26%	36%	34%	27%	56%	50%
Wcale	13%	29%	9%	17%	0%	50%
Brak odpowiedzi	5%	4%	11%	0%	0%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

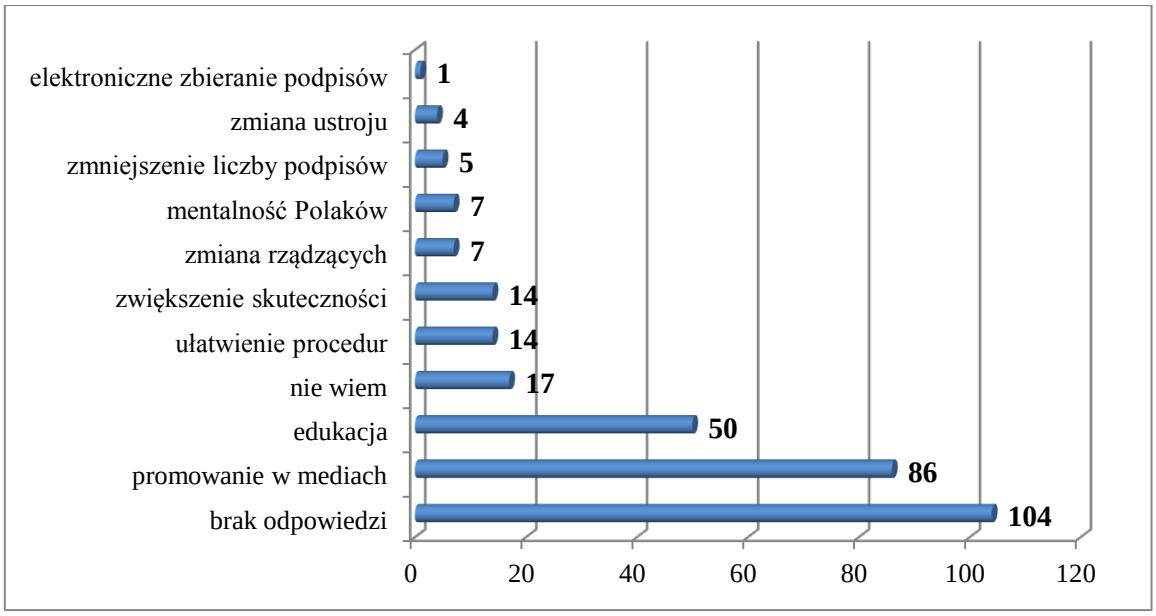
Respondenci zostali także poproszeni o wskazanie jakiego rodzaju inicjatywy obywatelskie by poparli. Możliwe było zaznaczenie kilku odpowiedzi. Kobiety w każdej grupie wiekowej najczęściej wskazywały na inicjatywy dotyczące prawa rodzinnego, pracy i ubezpieczeń społecznych. Natomiast najmniej kobiet poparłoby obywatelską inicjatywę ustawodawczą z zakresu prawa karnego. Z kolei mężczyźni chętniej poparliby, poza wskazaniami kobiet, również inicjatyw dotyczące prawa gospodarczego (tabela 10).

Tabela 10. Odpowiedź na pytanie o rodzaj inicjatywy obywatelskiej, którą poparłby respondent

Odpowiedź	18-30 lat		31-50 lat		51-70 lat	
	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna
Prawo cywilne	26%	35%	26%	33%	44%	25%
Prawo gospodarcze	24%	43%	14%	47%	11%	25%
Prawo rodzinne	57%	38%	54%	47%	22%	25%
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych	41%	42%	54%	37%	89%	25%
Prawo karne	21%	16%	28%	37%	0%	0%
Inne	3%	10%	0%	10%	0%	0%
Brak odpowiedzi	3%	4%	8%	7%	0%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Na koniec badani zostali zapytani o to, co ich zdaniem należałoby zmienić, by Polacy częściej korzystali z możliwości złożenia obywatelskiego projektu ustawy. Aż 104 osoby (39%) nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie, natomiast 17 napisało, że nie wie. Odpowiedzi pozostałych 145 badanych przypisano do poszczególnych grup. Najwięcej osób wskazywało na konieczność promowania obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w mediach (86) oraz edukację społeczeństwa już na poziomie szkolnym (50). Część osób problem w rzadkim korzystaniu z tej formy demokracji bezpośredniej upatruje w zawiłych procedurach oraz małej skuteczności wniesionych projektów i proponuje to zmienić. Nie brak też głosów, że należy zmniejszyć wymaganą liczbę podpisów (5) lub wprowadzić możliwość elektronicznego poparcia projektu (1), co przedstawia wykres nr 3.



Wykres 3. Odpowiedź na pytanie o to, co w opinii badanych należałoby zmienić, by Polacy częściej korzystali z możliwości złożenia obywatelskiego projektu ustawy
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

4. Podsumowanie

W badaniu przeprowadzonym w terminie od 8 października 2018 r. do 10 czerwca 2019 r. wzięło udział 266 respondentów (103 mężczyzn i 163 kobiety). Niemalże co druga kobieta w wieku 18-30 lat (42%) oraz 31-50 lat (43%) i co drugi mężczyzna w wieku 18-30 lat udzielił poprawnej odpowiedzi wskazując, że synonimem obywatelskiej inicjatywy ustawodawcza jest inicjatywa ludowa. W starszej grupie wiekowej 51-70 lat poprawnej odpowiedzi udzieliła co czwarta osoba. Z kolei spośród najczęściej pojawiających się odpowiedzi błędnych respondenci utożsamiali obywatelską inicjatywę ustawodawczą z instytucją referendum (aż 57% mężczyzn w wieku 31-50 lat).

Ze wskazaniem jakim rodzajem narzędzia jest obywatelska inicjatywa ustawodawcza badani poradzili sobie znacznie lepiej. Co druga osoba w wieku do 30 lat zaznaczyła poprawą odpowiedź (49% kobiet i 55% mężczyzn) - inicjatywa ludowa to narzędzie demokracji bezpośredniej. Jedynie co czwarta kobieta w wieku 18-30 lat (27%) i co piąty mężczyzna w tej grupie wiekowej (20%) udzielili poprawnej odpowiedzi na pytanie o ilość osób (pełnoletnich) potrzebnych do założenia komitetu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w Polsce – 15 osób. Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania w mieście lub na wsi, wskazania badanych utrzymywały się na podobnym procentowo poziomie, z niewielką przewagą poprawnych odpowiedzi osób mieszkających w mieście.

Podobnie, jak w przypadku poprzednich pytań sprawdzających, najwięcej poprawnych odpowiedzi dotyczących wymaganej liczby podpisów poparcia pod inicjatywą obywatelską, udzieliły osoby w wieku średnim (mężczyźni 31-50 lat – 50%) oraz najstarsi respondenci (mężczyźni w wieku 51-70 lat – 50%), a więc 100.000 podpisów. Niewielki odsetek badanych uważa jednak, że na tym etapie nie trzeba w ogóle zbierać podpisów. Spośród inicjatyw obywatelskich, które ankietowani poparliby, najczęściej wskazywano te z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa rodzinnego. Badani, którzy odpowiedzieli na pytanie o to co można zmienić, aby Polacy częściej korzystali z tego narzędzia demokracji

bezpośredniej, w zdecydowanej większości odpowiadali, że promowanie tematyki w mediach oraz edukację społeczeństwa.

Z przeprowadzonych badań wysuwa się podstawowy wniosek o niskim poziomie wiedzy społeczeństwa o obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej. Ponadto osoby, które są zorientowane w tej tematyce wskazują na bariery proceduralne korzystania z tego narzędzia oraz jego małą skuteczność. Nieefektywność inicjatyw obywatelskich potwierdza się również w praktyce, gdyż w ostatnich sześciu kadencjach Sejmu stanowiły one zaledwie 1,02% wszystkich projektów ustaw. Wprowadzanie zmian należałoby zatem rozpocząć od nowelizacji ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli oraz edukacji społeczeństwa o możliwościach skorzystania z takiego rozwiązania.

Bibliografia:

1. Banaszak B. (2010). Prawo konstytucyjne, (s. 300). Warszawa: Wydawnictwo C. H. BECK.
2. Banaszak B. (2012). Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, (s. 675-676). Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
3. Banaszak B. (2012). Prawo konstytucyjne, (s. 245-246). Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
4. Chybalski P. (2016). Sejm i Senat - komentarz do art. 118 Konstytucji. W: M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP tom II, (s. 464, 468). Warszawa: Wydawnictwo S. H. BECK.
5. Ciżyńska A., Pałosz R. (2017). Czy rzeczywiście wszyscy jesteśmy suwerenem? Realizacja mechanizmów demokracji bezpośredniej w polskiej rzeczywistości prawnej i społecznej, (s. 13). „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ", nr 8.
6. Domańska A. (2015). Zasady ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. W: D. Górecki (red.), Polskie Prawo Konstytucyjne, (s. 62). Warszawa: Wolters Kluwer S. A.
7. Eckhardt K. (2013). Instytucja obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w Rzeczypospolitej Polskiej. W: W. Skrzydło (red.), Konstytucyjne podstawy budowania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i na Ukrainie: dobre praktyki, (s. 109). Rzeszów-Przemyśl: Wyższa Szkoła Prawa i Administracji.
8. Garlicki L. (2001). Sejm i Senat artykuł 118. W: L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz tom II, (s. 18). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
9. Grabowska S. (2005). Instytucja ogólnokrajowej inicjatywy ludowej w wybranych państwach europejskich, (s. 19). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
10. Jabłoński M. (2016). Rola i znaczenie instytucji demokracji bezpośredniej we współczesnym państwie W: O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski (red.), Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce, (s. 16). Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
11. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 2009, nr 114, poz. 946.

12. Mołdawa T. (2007). Aktywność polityczna obywateli w systemie demokratycznym. W: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych, (s. 364). Warszawa: ASPRA JR F.H.U.
13. Piasecki A. K. (2009). Inicjatywa obywatelska w praktyce politycznej III RP, (s. 47). „In Gremium: studia nad historią, kulturą i polityką", t. 3.
14. Piech K. (2015). Instytucje demokracji bezpośredniej w polskim porządku prawnym, (s. 129). „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego", Rok XIV, nr 1.
15. Podolak M. (2015). Demokracja bezpośrednia w myśli politycznej współczesnych polskich partii politycznych, (s. 181). „Humanities and Social Sciences", vol. XX, nr 22 (1).
16. Rost A. (2013). Instytucje polskiego prawa konstytucyjnego, (s. 39, 44). Poznań: Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
17. Sarnecki P. (2005). Prawo konstytucyjne, (s. 227).Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
18. Skowyra J. (2016). Nowe formy demokracji bezpośredniej w systemie prawa polskiego, (s. 122). „Przegląd Prawa Konstytucyjnego", nr 4 (32).
19. Ustawa z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli, Dz. U. z 2018 r., poz. 2120.

Wykaz stron internetowych:

20. www.gov.pl (dostęp; 21.03.2020 r.).

19. ŚRODOWISKA POPIERAJĄCE TADEUSZA MAZOWIECKIEGO W CZASIE „WOJNY NA GÓRZE”

Wojciech Pierściński
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny

Końcowe miesiące roku 1989, po powołaniu rządu, nie zapowiadały zaostrzenia konfliktu w obozie „Solidarności”. Obowiązywał kredyt zaufania, jakim obdarzony został premier i jego gabinet183, trwał proces rozszerzanie podstaw Solidarności z jednoczesnym rozluźnianiem powiązań instytucjonalnych, czego wyrazem była, w coraz większym stopniu autonomiczna, działalność dwóch związków zawodowych, komitetów obywatelskich, OKP, rządu. Jednakże spór, pryncypialny dla przyszłości stosunków politycznych w Polsce, toczył się niemal nieustannie. Dotyczył on w głównej mierze, by posłużyć się określeniem Dudka, wizji przemian systemu politycznego w Polsce. Aby doprecyzować istotę sporu, należy zwrócić uwagę na konstytuujące dyskusję zagadnienie – przyszłość „Solidarności”. Dwie koncepcje, które krystalizowały się w 1989 roku zakładały utrzymanie szerokiej formuły ideowo-politycznej i przekształcenie „S” w zinstytucjonalizowany ruch lub partię lub szybsze przejście do pluralizmu i zwiększanie szans nowych bytów politycznych. Warto wskazać na to, że ta oś sporu stanowiła genezę wielu późniejszych rozbieżności. Pierwsza koncepcja popierana była głównie przez środowisko lewicy postkorowskiej, wyrazicielami drugiej w największym stopniu byli bracia Kaczyńscy. *Marcin Król wzywał do faktycznego przekształcenia komitetów w rodzaj wielkiej partii czy federacji, uzasadniając swoją propozycje między innymi przekonaniem, że polska demokracja jest nadto krucha, by można było sobie pozwolić na pełną swobodę politycznych sporów* (Śpiewak 2012). *Expressis verbis* stanowisko części elit Solidarności wyraził Andrzej Romanowski, który pisał, że to lewica postkorowska uczyniła najwięcej dla budowania porozumienia różnych politycznych tradycji, dlatego jej należy się prym w przeprowadzeniu Polski przez transformacyjną drogę, natomiast prawica jest obciążona grzechem doktrynerstwa, ksenofobii i iluzorycznej wiary w doskonale wolny rynek188. Przeciwnicy tego podejścia zwracali uwagę, że jest to de facto pomysł zbudowania monopartii tylko z atrakcyjniejszą nazwą i próba wypchnięcia z kręgów decyzyjnych innych grup niż warszawski salon. Jedną z pobudek zajęcia takiego stanowiska przez przyszłych założycieli PC była chęć znalezienia dla siebie miejsca na politycznej mapie Polski i osłabienia dominującej do tej pory grupy Geremka. Jerzy Skowron pisze: *Dążenia do utrzymania się jednolitego ruchu Solidarność w praktyce okazały się niemożliwe do zrealizowania. Wprawdzie za ta koncepcją opowiadali się tacy znani opozycjoniści jak Mazowiecki czy Geremek, lecz nawet ich autorytet nie zdołał do tego planu przekonać większości społeczeństwa* (Skowron 2011). Skowron zwraca uwagę, że przez cały okres funkcjonowania Solidarności wśród większości jej działaczy wyrażana była niechęć do jej ujednolicenia i pełnej formalizacji struktur – tym trudniej było urzeczywistnić tę ideę w zmienionych warunkach politycznych, zwłaszcza w obliczu braku wspólnego wroga jakim był peerelowski reżim.

Początkowo najbardziej wyrazistym konfliktem uosabiającym istotę spory były dyskusje wokół przyszłości komitetów obywatelskich. Koncepcja rozwiązania, której autorem był Jarosław Kaczyński, a która zakładała możliwość budowy partii na bazie lokalnych komitetów, napotkała zdecydowaną kontrakcję Geremka i Michnika i ostatecznie zrealizowana nie została. Ważnym w takim wypadku było to, kto kierował będzie komitetami i kto w przyszłości zdoła wykorzystać politycznie ich, zorganizowaną na relatywnie wysokim poziomie, strukturę. Geremek i jego zwolennicy dążyli przede wszystkim do zbudowania szerokiej platformy, która, dysponując poparciem społecznym wynikającym z poparcia dla „Solidarności", przeprowadziłaby skutecznie najboleśniejsze reformy oraz przeciwdziałałaby tendencjom autorytarnym i „nacjonalistycznemu zaściankowi", a co wydaje się równie ważne, w której dominującą pozycję i praktycznie niepodzielną władzę sprawować będzie ekipa, która podejmowała również kluczowe decyzje w latach osiemdziesiątych, używając określenia Andrzeja Garlickiego *rycerze okrągłego stołu.* Kaczyńscy przeciwdziałać chcieli przede wszystkim budowaniu „monopartii" przez lewicę w oparciu o komitety i wyzyskać chcieli ich strukturę do tworzenia własnego bytu politycznego193. Zarysowała się wyraźna polaryzacja solidarnościowej części sceny politycznej, czemu wyraz dał np. Piotr Wierzbicki w artykule *Familia, świta, dwór* z 10 listopada 1989, opublikowanego w „TS". Mimo pozorów jedności na konferencji dotyczącej etosu „Solidarności" (grudzień 1989), gdzie stwierdzono, że komitety mają stać się „platformą wymiany poglądów", już wówczas Jarosław Kaczyński protestował przeciwko tworzeniu „monopolistycznej partii".

Kolejnym elementem odsuwania lewicy od komitetów było nominowanie 22 lutego 1990 roku Zdzisława Najdera na szefa Komitetu Obywatelskiego. Krok ten personalnie wymierzony był w Geremka, przyjęta bowiem była zasada, że to on kieruje pracami tego ciała197. Hall pisze, że była to decyzja, która stanowiła *próbę zrównoważenia pozycji środowiska dawnej korowskiej lewicy, w tym czasie ściśle już związanej z Bronisławem Geremkiem* (Hall 2011). Wydaje się jednak, że „zrównoważenie" jest w tym wypadku eufemizmem, Wałęsa bowiem konsekwentnie od czasu wyboru Geremka na Przewodniczącego OKP starał się pomniejszyć pozycję tego środowiska w życiu politycznym. Geremek, a zwłaszcza Wujec starali się bronić swojej pozycji w KO i wpływów swojej grupy. Na niewiele jednak się to zdało, Przewodniczący OKP pozbawiony był jakiejkolwiek możliwości manewru, Wujec, po ostrej konfrontacji, ostatecznie odwołany został 1 czerwca. Najder rozszerzając skład KO konsekwentnie wybierał osoby o określonej proweniencji ideowej i, co było z tym powiązane, o określonym miejscu zamieszkania, aby *osłabić rolę stołecznego monopolu.* Jedno ze spotkań Komitetu, z 31 marca, A. Hall uważa za początek „wojny na górze". Wówczas to Wałęsa, po ostrym ataku na rząd spotkał się z chłodną i raczej nieprzychylną reakcją. Skutkiem tego było dalej postępujące zbliżenie „familii" i „dworu" oraz, być może, przesądzenie politycznych losów Komitetu. Była ona przejawem dylematu, który tak opisywał Śpiewak: *czy polska demokracja jest na tyle krucha, że wszelkie nawet najmniej istotne starcia polityczne mogą ją zdestabilizować, czy tez warunkiem rozwoju demokracji i rzeczywistego pluralizmu jest ujawnienie oraz instytucjonalizacja różnic politycznych i tworzenie normalnego, czyli zachodniego modelu partyjnej demokracji?202*

Oczywistym jest, że walka o Komitety Obywatelskie, a zwłaszcza o opanowanie komitetów regionalnych i ich struktur203 toczyła się w tle budowania nowych ugrupowań

politycznych, dla których komitety i „Solidarność" stanowić mogły jedyne oparcie instytucjonalne w nowej rzeczywistości.

Z punktu widzenia realizacji tematu, najważniejsze jednak przeobrażenia dotyczyły środowisk, których działalność stanowiła genezę UD.

Wśród przedstawicieli opisywanego środowiska politycznego proces budowania zrębów partii rozpoczął się nieco później niż w przypadku PC. Pierwszą, nieudaną, próbą wystąpienia przeciwko Wałęsie, miał być start w wyborach na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Władysława Frasyniuka239. Zaczątkiem kształtowania przyszłej formacji politycznej były z pewnością spotkania krakowskie – pierwsze 7 maja na zaproszenie Wujca i drugie, którego gospodarzem był Turowicz, a które odbyło się 10 czerwca, już po deklaracji „wojny na górze". W czasie spotkania czerwcowego zadecydowano o utworzeniu Sojuszu na Rzecz Demokracji. *Miał to być wielonurtowy ruch polityczny o charakterze* – jak stwierdzał komunikat wydany po naradzie – *„koalicji obywatelskiej wspierającej program rządu"*(Dudek 2016). Bardzo ważne dla rozwoju sytuacji politycznej było zdecydowane opowiedzenie się za rządem Mazowieckiego, co było o tyle istotne, że między Geremkiem, Michnikiem, Bujakiem, Frasyniukiem czy Kuroniem a środowiskiem Mazowieckiego istniał spory dystans ideologiczny oraz wzajemna nieufność241. Przegrana w walce o KO lewica poszukiwała swojego miejsca w aktualnej konfiguracji politycznej. W ówczesnej sytuacji pozycjonowanie odbywało się nie wokół zagadnień ideowych a raczej personalnych i taktycznych. Dominującym elementem na scenie politycznej nadal pozostawał Wałęsa, w którym narastało coraz większe rozgoryczenie związane z brakiem realnego wpływu na krajowa politykę, zwłaszcza w kontekście aparatu państwowego. W tym kontekście Wałęsa jednocześnie rozpoczął akcje przeciwko rządowi Mazowieckiego jak i środowisku postkorowskiemu, które znajdowało się wówczas pod nieformalnym przywództwem, nomen omen niezwiązanego z KOR-em, Geremka. W tej sytuacji logicznym, oczywiście pod względem taktycznym, wydawał się sojusz *familii* i *świty,* którego jednak podwaliny, w sensie *przekraczania kredowych kół,* tworzone były od lat 70. konsolidacja obozu, który Paweł Śpiewak nazywa rządowym, przebiegała wokół kampanii antywałęsowskiej. W pracy *Pamięć po komunizmie* Śpiewak opisuje kształtowanie się swoistego poczucia wspólnoty związanego z moralną wyższością i odbieraniem innym, mimo deklaratywnego poszanowania dla demokracji i pluralizmu, prawa do posiadania racji a nawet toczenia politycznego sporu242. Nie zajmując stanowiska wobec opinii socjologa, stwierdzić można, że jednak właśnie w roku 1990 wytworzyła się wspólnota interesów grup, które później stworzyły UD, a której najgłośniejszym przykładem była retoryka obrony przed autorytaryzmem, nietolerancją i nacjonalizmem.

Zaostrzająca się retoryka, postępujące przygotowania do kampanii prezydenckiej w obozie Wałęsy oraz ostateczny rozłam w KO spowodowały konieczność powołania bytu bardziej wyrazistego i skonsolidowanego. 16 lipca powstał Ruch Obywatelski – Akcja Demokratyczna, którego przywódcami byli Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Adam Michnik, Zofia Kuratowska, Henryk Wujec, Jan Lityński. Swojego akcesu nie zgłosili Geremek i Kuroń, najprawdopodobniej ze względu na pełnione funkcje, odpowiednio Przewodniczącego OKP i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. ROAD skupił więc w sobie głownie ludzi o lewicowej proweniencji ideowej i stanowić miał wyraźną przeciwwagę dla

Porozumienia Centrum, Bujak i Frasyniuk nie ukrywali, że ich celem jest stworzenie silnej alternatywy dla tego ugrupowania Deklaracja Założycielska mówiła o zagrożeniu Rzeczpospolitej przez recesję, niepokoje społeczne i skrajne postawy, *które pojawiają się również w solidarnościowym obozie*. Widać tu jeden z wyróżników tego środowiska, o czym pisał Michnik, jakim był sprzeciw wobec, bardziej lub mniej realnych, zagrożeń postawami nacjonalistycznymi, antyeuropejskimi, ksenofobicznymi, antysemickimi i nietolerancyjnymi246. Najder różnice między opisywanymi środowiskami (stosuję tu pewne uproszczenie, zakładając dużą spójność poglądów Najdera, Olszewskiego i Kaczyńskiego, niebędące jednak, moim zdaniem, błędem) opisuje następująco: *(...) podczas gdy dla mnie i Jana* – (Olszewskiego – dop.aut.) *najważniejszym bieżącym zadaniem było wyciągnięcie Polski z uzależnienia od strukturalnych pozostałości komunizmu oraz zapewnienie jej rzeczywistej niepodległości – środowisko „Gazety Wyborczej" dostrzegało w Polsce przede wszystkim narastające zagrożenie nacjonalizmem, rasizmem i antydemokratyczną demagogią*247. Podkreślano solidarnościowy rodowód z którego wynika współdziałanie grup społecznych, wzajemna tolerancja, obywatelska aktywność oraz, co ciekawe, etos zakorzeniony w tradycji chrześcijańskiej248. Zwracano uwagę na konieczność zmian ewolucyjnych i demokratycznych, co stanowiło istotną różnicę w porównaniu z PC. ROAD wyraźnie poparł rząd Mazowieckiego, zgłosił jednak swe zastrzeżenia co do tempa likwidacji pozostałości dawnego ustroju, co wydaje się punktem wspólnym z PC. Akcentowano wagę rozwijania samorządności i podstaw społeczeństwa obywatelskiego, co było zresztą zgodne z ideową proweniencją członków ROAD. Jasno podkreślano konieczność wyboru prezydenta w drodze głosowania powszechnego, czego zabrakło w Deklaracji PC. Wyraźniej umiejscowiono ROAD na politycznej mapie w Biuletynie Informacyjnym, pisząc wprost: *Naszymi sojusznikami są ludzie głębiej interesujący się rzeczywistością i sprawiedliwie oceniający dokonania, przeciwnikami – ludzie odrzucający politykę rządu i zwolennicy silnej prezydentury Wałęsy* (Dudek 2016). W początkach swojego istnienia koło ROAD w ramach OKP liczyło – 28 posłów i 25 senatorów251, w listopadzie do koła 30 posłów i 24 senatorów.

Swoje struktury budowała również konserwatywna prawica – w czerwcu odbyło się forum założycielskie Forum Prawicy Demokratycznej, wśród założycieli znaleźli się między innymi Tadeusz Syryjczyk, Michał Chałoński, Piotr Fogler, Tomasz Wołek, Kazimierz Ujazdowski, w październiku wyodrębniło się koło FPD w ramach OKP, gdzie oprócz Chałońskiego znaleźli się senatorowie Stanisław Stomma, Stanisław Żuk oraz posłowie Jarosław Kapsa, Stanisław Sikora i Michał Wojtczak, w listopadzie do tego grona dołączył wreszcie Hall, wybrany na przewodniczącego partii253. W FPD oprócz byłych działaczy RMP znaleźli się przedstawiciele Dziekanii (od 1988 Sekcja Myśli Politycznej) oraz niewielkie grupy chrześcijańskich liberałów. FPD określała się jako partia umiarkowanej prawicy, popierająca rząd Mazowieckiego.

Połowa 1990 roku to czas, gdy o pozycji na mapie politycznej decydowała taktyka – świadczy o tym paradoks w myśli ustrojowej obu ugrupowań: ROAD, gdzie przeważało poparcie systemu parlamentarnego jako przyszłej wizji ustroju Polski opowiadał się za prezydenckimi wyborami powszechnymi, natomiast PC, które było zwolennikiem wzmocnienia władzy prezydenckiej, optowało za wyborem prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe. Intencja była jasna – ROAD liczyło na zwycięstwo Mazowieckiego w głosowaniu

powszechnym ponieważ cieszył się większym poparciem społecznym, natomiast bracia Kaczyńscy nie mieli pewności co do politycznej pozycji Wałęsy w społeczeństwie i liczyli, że uzyskanie większości w ZN będzie operacją łatwiejszą do przeprowadzenia256. Mimo wyraźnego poparcia ówczesnego premiera i dezawuowania Lecha Wałęsy, zbyt pochopną wydaje się teza, że jedną z przesłanek utworzenia ROAD była chęć poparcia Mazowieckiego w przyszłych wyborach, co stawiałoby partię na pozycji platformy wyborczej premiera. Świadczy o tym choćby stanowisko polityków tej partii, dla których ważniejsza była porażka Wałęsy, a nie zwycięstwo Mazowieckiego257 oraz to, że w swych deklaracjach nie akceptowali oni w całości polityki rządu Mazowieckiego, zwracali uwagę, że kolejny rząd musi być śmielszy i bardziej konsekwentny. Krasowski twierdzi, że Mazowiecki uważany był w połowie roku 1990 za personalną pomyłkę, jako dowód przywołując opinię Kuronia: *Tadeusza przywaliła odpowiedzialność. Dokładnie tak to należy nazwać: przywaliła. W związku z tym dwie jego cechy, przedtem nieznaczne – skłonność do zamykania się w sobie i pewna nieufność wobec obcych – bardzo się wzmocniły. Mazowiecki zamknął się w sobie, a raczej zamknął się w towarzystwie Waldka Kuczyńskiego, Aleksandra Halla i Jacka Ambroziaka. Wałęsa go powołał, on jednak dalej nie rozmawiał z Lechem an z braćmi Kaczyńskimi, którzy byli przecież faktycznymi autorami całej tej wolty z przejęciem władzy. Nie konsultował się z Geremkiem, który stał na czele klubu poselskiego mającego stanowić zaplecze rządu, nie uzgadniał spraw z Heniem Wujcem* (Krasowski 2012).

Odnośnie do osoby Wałęsy podkreślano, że wybór jego osoby nie daje gwarancji realizacji polityki kontynuowania reform, budowania silnej demokracji ani konsekwentnego scalenia z Europą. Zaznaczano również populistyczne obietnice Wałęsy oraz charakteryzowano w jego polityce kult silnego człowieka, co, według liderów ROAD, mogło być zalążkiem dyktatury. Ciekawym wydaje się poszukiwanie przyczyn zajęcia takiej postawy przez Geremka i ROAD. Aby wyjaśnić to zagadnienie, należy zweryfikować tezę Krasowskiego, jakoby niechęć do wybijającego się w coraz większym stopniu na niezależność premiera zbliżała Geremka i Wałęsę. Faktem jest, że obaj politycy utracili praktycznie jakikolwiek wpływ na decyzję rządowe, Wałęsą utracił swą symboliczną funkcję *nadszefa* rządu, również posłowie OKP, w tym jego przewodniczący, nie mieli realnego wpływu na politykę kształtowaną przez gabinet Mazowieckiego, zgodzić się można z określeniem Krasowskiego, że traktowani byli jak maszynka do głosowania261. Obóz Mazowieckiego uwierzył, że nie należy spodziewać się żadnych ataków, ani z lewa, ani z prawa. Poparcie OKP, komitetów, Solidarności uważano za oczywiste262. Z tego wynikać może zaniechanie budowy własnego zaplecza politycznego oraz szok, jaki przeżył premier w roku 1990, gdy okazało się, że zarówno poparcie Wałęsy jak i OKP nie jest trwałe i bezwarunkowe. Ciekawą diagnozę stawia Paweł Śpiewak, który pisze o *wyciszaniu idei społeczeństwa obywatelskiego* w roku 1990. Według socjologa rząd nie miał z kim konsultować swoich politycznych kroków, ponieważ ani Solidarność, ani komitety, ani powstające partie nie spełniały tej roli263. Społeczeństwo jednak, pozbawione realnego wpływu na władzę, pozbawione możliwości agregacji i artykulacji interesów poprzez partie, które powstawały jako porozumienia politycznych elit a nie reprezentanci grup interesów, odczuwające ekonomiczne skutki transformacji, coraz silniej kontestowało zastaną rzeczywistość. Było to wyzwanie stojące przed partiami – jak zagospodarować tę pustkę

społeczną. Pierwszym krokiem miały być wybory prezydenckie, wykorzystywane jako możliwość pozycjonowania się partii i budowy struktur organizacyjnych.

Jakie czynniki wobec tego zadecydowały, że ROAD poparł premiera a nie Wałęsę? Czy skuteczniejszym rozwiązaniem nie było udzielenie poparcia przewodniczącemu „S", a następnie, po wygranych przez niego wyborach, opanowanie aparatu państwowego i faktycznie rządzenie państwem? Zwłaszcza, że nie tylko Kaczyńscy formułowali postulaty przyspieszenia zmian, podobnego zdania był Bujak który pisał, że *można było od razu realizować znacznie radykalniejszy program*264*,* jak i sam Geremek, który już w lutym 1990 na posiedzeniu OKP postulował skrócenie kadencji parlamentu i radykalne zmiany w aparacie urzędniczym i wojsku. Wydaje się, że głównym czynnikiem była nieprzewidywalność Wałęsy, o której przeświadczeni byli działacze ROAD i której potwierdzenie otrzymali w sierpniu 1989 roku. Nie było żadnej gwarancji, że Wałęsa po swoim zwycięstwie powierzy stery rządzenia Geremkowi bądź jakiemukolwiek członkowi tego ugrupowania. Natomiast Mazowiecki, którego zwycięstwo mogło wydawać się w połowie roku 1989 bardzo prawdopodobne, jako prezydent swa pozycję polityczną i kształtowane przez siebie rozdanie personalne musiałby oprzeć na środowisku, które udzieliłoby mu najsilniejszego poparcia oraz posiadało najliczniejsze i najbardziej kompetentne zaplecze kadrowe czyli ROAD. Premier również nie mógł odrzucić tej propozycji *małżeństwa z rozsądku,* ponieważ nie posiadał własnego zaplecza, które mogłaby stanowić partia chadecka lub centrowa. W kształtującym się systemie partyjnym ta pozycja na scenie oraz część potencjalnego elektoratu były coraz skuteczniej zagospodarowywane przez PC i ZChN.

Wałęsa odegrał także ogromną rolę negatywną, która prowadziła do zjednoczenia różnych środowisk przeciwko przyszłemu prezydentowi. Z charakterystycznym dla siebie sposobem działania Wałęsą kolejno uderzał w różne segmenty obozu postsolidarnościowego – początkowo z Komitetem Obywatelskim odwołując Wujca, przez co ta struktura sfragmentaryzowała się w istotnym stopniu a w efekcie proces ten zakończył się wystąpieniem z KO części działaczy. Następnie, nieudana, próba odebrania stanowiska naczelnego *Gazety Wyborczej,* mającego największy zasięg i rezonans opiniotwórczego dziennika, zantagonizowała to środowisko wobec Wałęsy. Narastał również konflikt z OKP a zwłaszcza jego szefem Geremkiem, który rozpoczął się w już w 1989 – gdy Wałęsa poparł pełną indeksację płac przeciwko Geremkowi i Kuroniowi, którzy summa summarum ulegli ówczesnemu Przewodniczącemu Solidarności. Chamj pisze, że *Wałęsa uznał za przeciwników nie tylko grupę skupioną wokół Mazowieckiego, ale także wywodzących się z KOR-u dawnych opozycjonistów* (Chmaj 2008). W końcu Wałęsa coraz silniej atakował rząd Mazowieckiego. W tym szerszym kontekście *wojnę na górze* widzi Mazowiecki, który potwierdza, że był to istotny element politycznego pozycjonowania w 1990 roku.

Kolejnym powodem jest to, że przy Wałęsie coraz skuteczniej umiejscawiał się Jarosław Kaczyński ze swoim środowiskiem. Okazał się on skutecznym politykiem, z pewnością można go uznać za jednego z architektów zbudowania koalicji rządowej po wyborach czerwcowych oraz wypchnięcia Geremka z rządowej układanki. Z kręgu hipotez oczywiście znajdują się natomiast możliwe wyjaśnienia takiego wyboru Wałęsy –

z pewnością próbował on zdobyć dominującą pozycję w systemie politycznym, grupa Kaczyńskiego natomiast była w tym względzie o wiele wygodniejszym partnerem niż postkorowcy, ponieważ w tym drugim środowisku przyszły prezydent miałby o wiele mniejszą konkurencję w kontekście sprawowania władzy i społecznego uznania. W tym właśnie kontekście należy rozpatrywać pozycje zajęte w szrankach przez głównych aktorów politycznych w połowie 1990 roku, przed kampanią prezydencką.

W czerwcu i lipcu 1990 rozpad obozu „solidarnościowego" stał się faktem. Widomym znakiem polaryzacji „S" było niepowołanie przez sejm kandydata na ministra rolnictwa wysuniętego przez Mazowieckiego – Artura Balazsa (6 lipca). Ostatecznie dowiodły tego nieudane próby doprowadzenia do porozumienia między Wałęsą a Mazowieckim, czynione przez hierarchię kościelną (7 lipca, 31 sierpnia). Konflikt w demokracji uznawany jest za zjawisko naturalne a często pożądane269, problem tkwił jednak w tym, że zapoczątkowano podziały, które, przy silnym spersonalizowaniu, okazały się przeszkodą na drodze do współpracy w ramach „postsolidarności". O przyszłości poszczególnych środowisk i ugrupowań rozstrzygnąć miała kampania przed wyborami prezydenckimi.

Kampania owa miała, prócz oczywistej funkcji związanej stricte z wyborami głowy państwa, odegrać znaczą rolę w kształtowaniu systemu partyjnego w Polsce, ponieważ, jak pisze Nina Kraśko: *Wybory samorządowe w niewielkim stopniu przyczyniły się do ukształtowania*270 tegoż. Tło kampanii wyborczej przed elekcją prezydencką stanowiła rywalizacja dwóch bloków, które, jak się wówczas wydawało, predestynowały do roli dominujących w polskim systemie politycznym. Z jednej strony ugrupowanie tworzone przez braci Kaczyńskich, z drugiej wewnętrznie zróżnicowany, ale skonsolidowany poprzez poparcie Mazowieckiego blok polityczny, którego najważniejszą, a na pewno w największym stopniu zinstytucjonalizowaną, część stanowił ROAD. Rywalizacja personalna Wałęsy i Mazowieckiego przenikała się ze starciem dwóch wizji polskiej transformacji. Jak słabe były struktury partyjne i jak ważne było „prezydenckie przetarcie" przed kampanią parlamentarną świadczy uchwała sejmu z 21 września, która decyzję o samorozwiązaniu niższej izby polskiego parlamentu odsuwała do pierwszego kwartału roku 1991. Rywalizacja, po wydarzeniach lat 1989-1990 i wzajemnych animozjach i urazach, zapowiadała się na niezwykle ostrą i brutalną. Nie jest moją intencją przedstawianie wszystkich aspektów kampanii wyborczej 1990 roku, chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych zagadnień, stanowiących niezwykle ważne składowe procesu, który ostatecznie doprowadził do takiego a nie innego układu po wyborach parlamentarnych z 1991 roku.

Przede wszystkim okres kampanii stanowił doskonały moment do tworzenia przyszłych partyjnych struktur. Hall pisze, że *Jarosław Kaczyński świadomie wykorzystywał kampanie prezydencką do rozbudowy struktur własnej partii* (Hall 2012), sztab Mazowieckiego wspierał aktywnie powstawanie komitetów wyborczych i ich proces organizacyjny, zwłaszcza, że premier *zmarnował czas 89-90* i nie próbował nawet zbudować jakiejkolwiek struktury będącej jego politycznym zapleczem, co zresztą sam przyznał. Był to też ostateczny akt rozpadu obozu „Solidarności", gdy 4 października Mazowiecki zadeklarował udział w wyborach *w szranki stanęło dwóch kandydatów dawnego obozu solidarnościowego, ostatecznie przypieczętowując jego podział* (Dudek 2016). Jeśli chodzi o kwestie programowe, to oba obozy rzadko wychodziły poza dotychczasową retorykę.

ROAD i pozostali zwolennicy Mazowieckiego tworzyli komitety wyborcze, Hall podkreśla, że znaleźli się w nich głównie bezpartyjni *(rzucała się zwłaszcza w oczy liczna obecność działaczy Klubów Inteligencji Katolickiej)* (Hall 2012). Zespół wyborczy sztabu tworzyli Geremek, Wielowieyski, Marcin Król, Ryszard Reiff, Kazimierz Ujazdowski, Piotr Fogler i Marek Dąbrowski279. Podkreślali oni wagę zmian ewolucyjnych, eksponowali dokonania rządu pierwszego niekomunistycznego premiera po wojnie280 oraz uderzali w tony kampanii przeciwko antysemityzmowi, nietolerancji i „ciemnogrodowi". Sztab Wałęsy jako główne hasło przyjął hasło przyspieszenia, frontalnie krytykowano rząd Mazowieckiego, używając, obrazu polityki „grubej kreski", co zresztą stanowiło manipulację przemówienia premiera. Kampania zaostrzała się w miarę jak zbliżała się elekcja. Wałęsa używać zaczął retoryki antysemickiej, środowisko Mazowieckiego podjęło próbę skompromitowania przewodniczącego „S" za granicą281. Nie zaszkodziło to jednak obrazowi Wałęsy w polskim społeczeństwie, którego notowania systematycznie rosły. Ostatecznie jego wynik osiągnięty 25 listopada w porównaniu z Mazowieckim okazał się zdecydowanie lepszy, jednak kilkukrotnie Wałęsa zapowiadał zwycięstwo w pierwszej turze. Jeśli chodzi o wynik osiągnięty przez premiera, to porażka nie tylko z Wałęsą, ale i z Tymińskim była kompletną klęską. W drugiej turze Przewodniczący „S" odniósł zdecydowane zwycięstwo, jednak to 25 listopada 1990 okazał się decydujący dla polskiego systemu partyjnego.

Bibliografia:

1. Antoszewski, *System wyborczy i wybory parlamentarne po 1989 r.*, [w:] *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1998.
2. Antoszewski, *Wybory i systemy wyborcze w III Rzeczpospolitej*, [w:] *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. H. Lisickiej, Wrocław 2005.
3. Hall, *Osobista historia III Rzeczpospolitej*, Warszawa 2011.
4. *Czas na zmiany. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim,* Warszawa 2014.
5. R. Krasowski, *Po południu. Upadek elit solidarnościowych po zdobyciu władzy*, Warszawa 2012.
6. Z. Najder, *Jaka Polska. Co i komu doradzałem,* Warszawa 2003.
7. P. Śpiewak, *Pamięć po komunizmie,* Gdańsk 2005.
8. R. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Warszawa 2006.
9. M. Chmaj, W. Sokół, *Teoretyczne i praktyczne aspekty funkcjonowania koalicji gabinetowych,* [w:] *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-1996,* pod red. M. Chmaja i M. Żmigrodzkiego, Lublin 1998.
10. J. Skowron, *Dysfunkcyjny charakter partii politycznych w polskiej demokracji,* w: *Doświadczenia transformacji politycznej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, pod red. M. Barańskiego, S. Kubasa, M. Zięby, Katowice 2011.

20. PRÓBY JEDNOCZENIA RUCHU LUDOWEGO W LATACH 1989-1990

Wojciech Pierściński
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny

W okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej jedynym oficjalnym przedstawicielem chłopów, rolników w systemie politycznym było Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Burzliwe dzieje ruchu ludowego po drugiej wojnie światowej zakończyły się zupełnym podporządkowaniem ludowców władzy oraz zaniknięciem jakichkolwiek niezależnych form myśli agrarnej. Niezależny ruch chłopski jednak przetrwał za granicami Polski oraz, jak się okazało, w Polsce co zaobserwować mogliśmy poprzez ujawnienie się chłopskiego ruchu w ramach Solidarności i powołanie NSZZ Rolników Indywidualnych. Stan wojenny co prawda przetrącił kręgosłup niezależnemu ruchowi chłopskiemu, jednakże rok 1989 przyniósł zasadniczą odmianę sytuacji. Rozmowy okrągłostołowe, do których strona opozycyjna przystępowała z jednym warunkiem sine qua non, relegalizacją niezależnych struktur związkowych, w tym także tych na wsi, zwiastowały drastyczną odmianę. Niezależny ruch ludowy mógł ponownie odbudowywać swoje struktury. Jednak Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wcale nie zamierzało schodzić ze sceny walki o preponderancję na polskiej wsi.

Pierwsze oznaki prób poszerzenia bazy przez działaczy ZSL odnotowaliśmy jeszcze przed rozpoczęciem obrad w Pałacu Namiestnikowskim, w styczniu 1989 roku w obradach NK ZSL wziął udział generał Franciszek Kamiński, jeden z dowódców Batalionów Chłopskich z czasów wojny, co mogło stanowić próbę uwiarygodnienia partii w oczach rolników przed rozpoczęciem negocjacji. Jak jednak postrzegane było ZSL w środowiskach solidarnościowych pokazał Józef Ślisz: Ale skoro zasiadamy przy „okrągłym stole", odczytuje to jako początek drogi – do odzyskania swojej tożsamości. Rolnicy stanowią najliczniejszą grupę społeczną. Na przestrzeni ostatnich 45 lat tej podmiotowości byliśmy pozbawieni[1]. O wspólnych przedsięwzięciach nie mogło być wówczas mowy, w czasie czerwcowego plebiscytu dwie grupy działaczy ludowych stanęły po przeciwnych stronach barykady, wprowadzając swoich przedstawicieli do nowego parlamentu, ZSL w ramach odgórnie przydzielonych koalicji rządowej miejsc, Solidarność RI dzięki wyborczym zwycięstwom jej kandydatów.

Po wyborach działalność zintensyfikował Ogólnopolski Społeczny Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego. Jego działacz, Tadeusz Kisielewski mówił: Tak, taki zarzut usłyszeliśmy, identyczny jak w przeszłości, zawsze wtedy, gdy rodziła się opozycja wobec polityki władz ZSL i padały słowa krytyki. Nie chcemy rozbicia ruchu ludowego, wręcz przeciwnie. Ale prawdziwą jedność można osiągnąć tylko poprzez samodzielność i demokrację. W ZSL musi dokonać się radykalna zmiana, a nie kolejny manewr taktyczny. Nie tylko PZPR ma monopol na beton broniący swoich interesów. (…) Pragniemy, aby współczesny ruch ludowy był kontynuatorem całego historycznego ruchu, ale w szczególności powojennego PSL jako ostatniego, w pełni samodzielnego i suwerennego

[1] Przemówienia podczas obrad „okrągłego stołu". Rz, 8.02.1989, s. 5.

stronnictwa. Wielkiego stronnictwa niepodległościowego i demokratycznego, chłopskiego i ogólnonarodowego. Gdyby wybory w 1947 r. odbywały się w atmosferze wolności, a mężowie zaufania PSL mogli pilnować uczciwości wyborczej _ sukces tego stronnictwa opozycyjnego byłby zapewne nie mniejszy od sukcesu "S" w wyborach 1989 do Senatu... (…) Nasze cele są zbieżne, a w "Solidarności". RI jest wielu zeteselowców. Pełna realizacja ustaleń Okrągłego Stołu nie jest możliwa bez odrodzenia się wsi i wzmocnienia rolnictwa, do czego potrzebna jest i partia chłopska. Przesłaliśmy niektóre nasze dokumenty, m.in. i nasz referat programowy i założenia do deklaracji ideowej, prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, kolegom Józefowi Sliszowi, Jackowi Szymanderskiemu i Gabrielowi Janowskiemu. Mamy nadzieję spotkać się po gorącym okresie wyborczym z adresatami i wypracować wspólne stanowisko”[2]. Co ciekawe, coraz silniej wówczas także w ZSL zaczęto odwoływać się do tradycji peeselowskiej.

Niezależnie od działaczy zjednoczeniowych, zeteselowców i solidarnościowych rolników działać zaczęły grupy występujące już pod nazwą Polskiego Stronnictw Ludowego. 25 czerwca 1989 roku odbył się w Warszawie I Ogólnopolski Zjazd Niezależnego Ruchu Ludowego. Zjazd uchwalił rezolucję dotyczącą wznowienia działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego w kraju. Na spotkaniu wybrano Tymczasowy Zarząd, w składzie: Józef Teliga, , Antonina Komorowska, Janusz Chudzia, Jan Poterek, Jan Sudoł. Drugą grupą reaktywującą PSL byli działacze pod przewodnictwem Henryka Baka i Mieczysława Wardzińskiego, władzę kolegialną sprawował 30-osobowy Tymczasowy Komitet Wykonawczy z 9-osobowym prezydium. Obie grupy wzywały do zwołania ogólnopolskiego kongresu zjednoczeniowego.

Do zjednoczenia zaczęli nawoływać jednak również działacze ZSL. Minister Sprawiedliwości w rządzie Mazowieckiego, Aleksander Bentkowski mówił w wywiadzie dla Gazety Wyborczej: *Kongres ruchu ludowego powinien odbyć się jeszcze w tym roku, albo na początku przyszłego. Tam przekształcimy ZSL w PSL. Na kongresie winni być reprezentowani przedstawiciele ZSL, PSL, ZMW "Wici", "Solidarność" RI, Komitetów Odrodzenia Ruchu Ludowego. Kolegom z obecnie powstających struktur PSL mówię, że tak się połączymy. Podziały byłyby dowodem naszej głupoty. Obecnie powinniśmy nawiązywać kontakty z "Solidarnością" RI i przyciągać ich do naszej inicjatywy, możemy powoływać się na program i deklarację PSL. (wypowiedzi nieautoryzowane)*[3]. Postawa taka jest zrozumiała – przeważające pod względem organizacyjnym i materialnym ZSL pragnęło jednak zyskać również prawo do ludowej symboliki i tradycji, do której co prawda odwoływało się coraz śmielej (argumentując, że przecież ZSL powstało z połączenia w 1947 PSL i SL, a więc formalnie jest spadkobiercą partii Mikołajczyka, ignorując jednak arbitralność i przymus owych powojennych procesów). Co istotne, strony nie unikały rozmów o ewentualnym zjednoczeniu: *Przedstawiciele ZSL, PSL, ZMW, SKORL i ?S" RI spotkali się 28 sierpnia w gmachu Sejmu, aby wstępnie ustalić szczegóły powstania ogólnonarodowej partii ludowej. Zdecydowano, że na następnym zebraniu zostanie powołana Komisja Kongresu _ stałymi członkami będzie po 10 osób wytypowanych przez każde z pięciu uczestniczących ugrupowań _ oraz dziesięcioosobowe Prezydium Komisji*[4].

[2] Rozłam czy odnowa?, GW, 19.06.1989.
[3] Przekształcimy ZSL w PSL, GW, 29.08.1989.
[4] abo, Obrady Zielonego Okrągłego Stołu, GW, 29.08.1989.

W owym czasie istniało już formalne PSL, powołane do życia 15 sierpnia 1989 roku. Prezesem wybrano Kamińskiego, w skład jego władz wchodziły również osoby działające dotychczas na emigracji. Prezes PSL tak mówił o tym dniu: Kamiński o odrodzeniu PSL: "Powodowany głęboką troską o przyszłość naszej Ojczyzny zwracam się do Was z apelem o aktywne włączenie się do procesu odradzania naszego życia narodowego i eliminowania z niego deformacji spowodowanych przez nieodpowiedzialne rządy komunistyczne. Tego wymaga od Was dobro Polski, narodu i wsi polskiej. (..) Dziś w całym kraju; nie tylko wśród ludowców, rodzą się nadania wznowienia działalności PSL. (...) W porozumieniu z żyjącymi działaczami PSL, "Wiciarzami" i żołnierzami BCh, dzień 15 sierpnia 1089 r. postanowiliśmy wyznaczyć jako początek wmówienia działalności PSL (...)". Działacze próbowali w swoim tworze zjednoczyć wszystkie elementy ruchu ludowego: „Powołany został Tymczasowy Naczelny Komitat Wykonawczy PSL. W jego skład weszli dawni działacze PSL, Batalionów Chłopskich, Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici" oraz trzech przedstawicieli NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych: Roman Bartoszcze, Marian Wiak i Wojciech Obernikowicz. Honorowym Prezesem PSL został gen. Franciszek Kamiński, natomiast w Prezydium Tymczasowego NKW PSL znalazła się Hanna Chorążyna _ Sekretarz PSL na Emigracji”[5]. Spotkanie 15 sierpnia odbyło się w podwarszawskim Wilanowie, stąd też partię też nazywano PSL-em Wilanowskim.

Sytuacja w sierpniu wydawała się strukturyzować. Powstało oficjalne PSL, w którego powołaniu aktywnie uczestniczyli działacze Ogólnopolskiego Społecznego Komitetu Odrodzenia Ruchu Ludowego. w partii tej pojawili się zarówno przedstawiciele organizacji wywodzących się z poprzedniego systemu – ZSL, Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich, jak i związkowi działacze spod szyldu Solidarności. Obie jednak organizacje zachowały swą odrębność, stąd nadal na politycznym polu istniały trzy silne grupy dążące do jednoczenia ludowców. Wokół PSL i „S” RI orbitowały także mniejsze grupy: Henryka Bąka, Józefa Teligi i tzw. grupa legnicka (Czesław Komornicki). Grupy te jednak zwołały na 11 listopada Kongres PSL, uznając swoje prawo za wyłączne do tej nazwy. Co więcej, w ramach działań z opozycyjnej strony rozmów okrągłostołowych powstał również Niezależny Ruch Ludowy „Solidarność”, będący jednak odrębną strukturą od tej związkowej.

O próbach jednoczenia pisał A. Kaczorowski: *Odbyły się dotychczas trzy spotkania tzw. Zielonego O-krągłego Stołu, podczas których przedstawiciele różnych sił i nurtów (ZSL, ZMW, OSKORL, PSL, NSZZ RI "Solidarność") dyskutowali o warunkach zjednoczenia ruchu ludowego. Rozmowy na temat powołania komisji przygotowującej Kongres Ruchu Ludowego na razie utknęły, ponieważ nie wypracowano wspólnego stanowiska, Tymczasem o miano właściwego PSL ubiegają się różne ugrupowania. Niektórzy działacze rolniczej "Solidarności" coraz częściej atakują aparat ZSL, uznając się za jedyną autentyczną, reprezentację polityczną polskiej wsi i spadkobiercę PSL. Z kolei w ZSL mocno artykułowany jest nurt dążący do wewnętrznego odrodzenia i przekształcenia się w PSL. Niektóre ogniwa ZSL od dawna deklarują przystąpienie do PSL, zachowując jednakże podwójne członkostwo*[6].

NRL „S” i PSL Józefa Teligi podjęły próbę stworzenia silniejszego ośrodka jednoczącego ludowców. Powołano Komisję Programową, na czele której stanął Janusz

[5] S. Zalewski, Polskie Stronnictwo Ludowe jeszcze raz, GW, 22.08.1989.
[6] A. Kaczorowski, PSL: jeden czy kilka?, GW, 20.09.1989.

Szkutnik: *Już od kilku miesięcy miały miejsce nieformalne spot. kania młodych działaczy Niezależnego Ruchu Ludowego "Solidarność" z przedstawicielami kilku grup reaktywujących PSL: grupą Józefa Teligi, grupą wałbrzyską z posłem Stanisławem Tomkiewiczem i tarnowską z Janem Piwowarskim. 16 lipca powołaliśmy Komisję Programową, której celem jest stworzenie jednej, silnej partii chłopskiej. W obliczu rozłamu w Ruchu Ludowym konieczne jest stworzenie możliwości spotkania przedstawicieli wszystkich PSL.*[7]. Z grona grup jednoczących ludowców wykluczono jednak związkowców: *Tymczasowa Krajowa Rada Rolników Indywidualnych z przewodniczącym Józefem Śliszem formalnie jest związkiem zawodowym i dlatego nie została zaproszona do Komisji Programowej "Solidarność" Rolników jako związek nie ma prawa być arbitrem w Ruchu Ludowym, czy też jedną ze stron. Sądzimy natomiast, że potencjał organizacyjny "S" RI mógłby być przydatny dla odradzającego się Ruchu Ludowego*[8]. W pracach Komisji Kongresowej brała udział, co ciekawe, Barbara Matus, sekretarz PSL Wilanowskiego, nie działała jednak z upoważnienia swojej partii, która odcięła się odm działań Komisji Programowej i Komisji Kongresowej, a sama Komisja uznała, że PLS Wilanowskie sterowane jest przez działaczy ZSL.

Sytuacja jednak nie stawała się bardziej klarowna w miarę upływu czasu i kolejnych rozmów. W ramach bowiem akcentowania obecności ludowców na scenie politycznej, Józef Ślisz ogłosił powstanie PSL Solidarność. Sam przewodniczący mówił: *Wieś patrzy dziś w przyszłość z lękiem. Nie odczuwa korzyści a pozornego "urynkowienia". Z zaskoczeniem śledzi przetasowania parlamentarne. Przygasa nadzieja. W tej sytuacji, po długim namyśle doszedłem do wniosku, że konieczne jest stworzenie przez nas własnej organizacji politycznej. Interesów chłopskich bronić dziś bowiem trzeba na obu płaszczyznach: gospodarczo-związkowej i prawno-politycznej. Dlatego podjąłem decyzję o wsparciu działań na rzecz utworzenia Polskiego Stronnictwa Ludowego "Solidarność"*[9]. PSL Solidarność miało być polityczną reprezentacją chłopskiego związku, pozostawało jednak organizacją odrębną i samo miało tworzyć swoje organizacyjne podstawy. Co ważne, padły deklaracje niezamykania się na zeteselowców, stanowić więc mogło to podstawę do współpracy dwóch największych grup, tych, które były obecne przy rozmowach okrągłostołowych.

Jednoczenie następowało jednak również wśród PLS-ów. Jak mówiła Hanna Chorążyna, sekretarz PSL-u Wilanowskiego: *19 września w Wilanowie grupa Henryka Bąka oraz PSL Józefa Teligi spotkały się z grupą wilanowską gen. Franciszka Kamińskiego, Na. stąpiło połączenie tych grup, w wyniku czego mamy teraz jedno Polskie Stronnictwo Ludowe. Oczywiście pozostaje jeszcze kwestia zatwierdzenia tej decyzji przez władze poszczególnych stronnictw i powołanie nowego Tymczasowego Naczelnego Komitetu w rozszerzonym składzie. Ustaliliśmy również, że Kongres PSL odbędzie się 8_9 grudnia, przed zjazdem "Solidarności" Rolników Indywidualnych, planowanym na 15 grudnia, i Kongresem ZSL, zapowiadanym na 10 stycznia przyszłego roku. Powołanie w tym momencie przez Józefa Ślisza partii politycznej PSL "Solidarność" jest dla nas zupełnym zaskoczeniem. Wygląda na to, że w sytuacji, kiedy istniało już kilka PSL-ów, a było ryzyko, że powstaną następne, posunięcie Józefa Ślisza spowodowało niespodziewane 'połączenie się wszystkich tych grup*[10].

[7] S. Zalewski, Niezależność przede wszystkim, GW, 20.09.1989.
[8] S. Zalewski, Niezależność przede wszystkim, GW, 20.09.1989.
[9] PSL „Solidarność", GW, 21.09.1989.
[10] H. Chorążyna, Niech zdecydują chłopi [rozm. S. Zalewski], GW, 26.09.1989.

Było to posunięcie bardzo istotne, trzy grupy posługujące się nazwą PSL połączyły swe szeregi, niewątpliwie wzmacniając swoją pozycję przetargową. Jak mniemali, stała za nimi tradycja Witosa i Mikołajczyka, a po połączeniu byli pewnie, że są jedynym ugrupowaniem uprawnionym do reprezentowania tej spuścizny na polskiej scenie politycznej. Co więcej, na kongresie ludowym chcieli wystąpić w roli gospodarze i ewentualnie zaprosić do tworzenia PSL solidarnościowych związkowców (partię PSL Solidarność ewidentnie oceniano jako efemeryczną). Co ważne, na tamtym etapie, we wrześniu 1989 roku większość członków połączonych PSL-ów odrzucała możliwość współpracy z ZSL-em. Jednocześnie jednak PSL i „S" RI osłabiły swoją aktywność w ramach prac „zielonego okrągłego stołu" i rozmów z ZSL, SKORL i ZMW. W oświadczeniu PSL czytamy: *PSL wyraża sprzeciw wobec powoływania się przez liczne organizacje, w tym ZSL, na tradycję Polskiego Stronnictwa Ludowego, oraz zwraca uwagę, że partia o tej nazwie została reaktywowana i już istnieje. Główne nurty Ruchu Ludowego połączyły się (19 września), tworząc jedno Stronnictwo z tymczasowymi władzami centralnymi i regionalnymi. Prezydium PSL sprzeciwia się dążeniom ZSL do mechanicznego przekształcania się w PSL, zarzucając mu odrzucenie idei agraryzmu, chrześcijańskich zasad współżycia i udział w przeszłości w czynnym eliminowaniu działaczy PSL. PSL odmawia współpracy ze skompromitowanym aparatem ZSL i wzywa jego członków do oddawania legitymacji oraz wstępowania do PSL.*[11]. Posłowie PSL pod przewodnictwem Romana Bartoszcze wystąpili również z OKP i utworzyli własny klub parlamentarny. Pod koniec października Ślisz stwierdził, ze istnieje możliwość wspólnego zjazdu PSL S i grupy wilanowskiej na początku roku 1990[12].

11 listopada doszło do Kongresu PSL. F. Kamiński mówił: *"Tylko my mamy moralne i formalne prawo do reprezentowania chłopów polskich i organizowania ich pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Związek >>Solidarność<< Rolników Indywidualnych powołał dywersyjne Polskie Stronnictwo Ludowe ?Solidarność?, które nie ma i nie będzie miało nic wspólnego z ruchem ludowym"*[13]. Choć obecne były nastroje wrogie wobec PSL Solidarność, to dominowały postawy przychylne, np. ks. Bijak, duszpasterz ruchu ludowego, wzywał do zjednoczenia PSL, PSL „S" i SKORL. Jest to o tyle istotne, że 9 listopada, na 2 dni przed Kongresem, powołano Komisję Porozumiewawczą, której zadaniem miało być zorganizowanie wspólnego Kongresu.

Działacze ZSL również nie próżnowali: *Rozpoczęty w niedzielę XI Nadzwyczajny Kongres ZSL, zwany też przez organizatorów Kongresem Odrodzenia Ruchu Ludowego, miał pierwszego dnia wybrać nowe władze. (...)Po dramatycznej dyskusji olbrzymią większością głosów kongres przekształcił ZSL w PSL*[14]. PSL, dla odróżnienia od PSL-u powstałego z połączenia różnych grup w sierpniu 1989, dodał do swojej nazwy „Odrodzenie". Chaos, jaki powstał, obrazuje sytuacja w Sejmie: *Wieczorem, kiedy już nasz numer był zamknięty, okazało się, że o miejsce w komisji ubiega się klub PSL. Do tego momentu klub istniał tylko zdaniem jego siedmiu członków, zdaniem Prezydium Sejmu (marszałkowie Sejmu) i Konwentu Seniorów (marszałkowie i przewodniczący klubów) takiego klubu nie było.(...) 30 września z trybuny sejmowej Roman Bartoszcze, poseł OKP, nieoczekiwanie zgłosił powołanie klubu*

[11] S. Z., PSL oświadcza, GW, 29.09.1989.
[12] w, [Wspólny zjazd], GW, 30.10.1989.
[13] K. Naszkowska, S. Zalewski, Chłopskie kwadratowe koło, GW, 13.11.1989.
[14] KL, KN, Co po ZSL, GW, 27.11.1989.

PSL i podał jego skład: czterech posłów z OKP a trzech z ZSL. Poseł może być tylko w jednym klubie. Posłowie OKP wystąpili ze swojego klubu, posłowie z ZSL postąpili różnie. Np. Wojciech Mojżeszowicz nadal uczestniczył w pracach klubu ZSL, a poza Sejmem został niedawno wybrany członkiem władz PSL, "Odrodzenie", czyli do niedawna ZSL, co nie przeszkodziło mu w kandydowaniu też do władz PSL gen. Kamińskiego. Przed 30 września do marszałka Sejmu wpłynęło pasmo Józefa Ślisza, zastrzegającego nazwę "PSL" dla jego przyszłego koła PSL. _ Intencją Ślisza było zablokowanie przemalowywania ZSL na PSL _ powiedział mi Ireneusz Niewiarowski z OKP-owskiego koła PSL. Tadeusz Kaszubski, od Bartoszcze, nie bardzo wierzy, że Ślisz był pierwszy: _ To nie jest prawdą, bo informacja kolegi Bartoszcze wyprzedziła informację o powstaniu kola PSL[15].

Sytuacja, jaka wyklarowała się pod koniec roku 1989 stanowiła efekt wielu zabiegów zjednoczeniowych, które miały miejsce w przeciągu gorącej politycznej jesieni. Powstały trzy główne grupy: PSL, powstałe po zjednoczeniu grupy wilanowskiej, grupy Henryka Bąka oraz grupy Józefa Teligi; PSL „Odrodzenie" powstałe z przekształcenia Zjednoczonego Stronnictwo Ludowego oraz grupy wywodzące się z ruchu solidarnościowego: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność" i Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność". Rozmowy na temat zjednoczenia ostatecznego trwały, jednakże animozje pomiędzy poszczególnymi grupami wcale ich nie ułatwiały. PSL-owi zarzucano próbę monopolizacji tradycji ruchu ludowego, tradycji Witosa i Mikołajczyka, zwracano także uwagę na słabość organizacyjną i materialną ugrupowania, nielicująca z żądaniami związanymi z podziałem miejsc we władzach zjednoczonego ruchu ludowego. PSL „Odrodzenie" to pod względem organizacyjnym organizacja najsilniejsza, jednakże obciążona peerelowską przeszłością oraz tworzona przez persony nieakceptowalne w pozostałych grupach (taką był np. wybrany w listopadzie nowy Prezes Kazimierz Olesiak). PSL Solidarność z kolei oskarżane było o rozbijanie ruchu ludowego poprzez tworzenie kolejnej partii. Co więcej, animozje występowały nie tylko między grupami, ale także wewnątrz nich. W PSL i PSL „Odrodzenie" ścierały się grupy optujące za zjednoczeniem i grupy walczące o autonomię. W PSL dominowały obawy o utratę tożsamości, wiarygodności i te związane z przewagą materialną PSL „Odrodzenie", w spadkobierczyni ZSL z kolei niesmak budziły żądania równego podziału miejsc we władzach ze strony słabszego partnera. Związkowcy z kolei rozmawiać mogli z każdym, ale tarcia między Związkiem a partią przybierały postać grożącą ostatecznym rozłamem, partia była też tworem niemal nieobecnym w terenie. Rozmowy toczyły się jednak nieprzerwanie, a ich ostateczny rezultat pozostawał wielką niewiadomą.

[15] Parlamentarna ewolucja, GW, 5.12.1989.

21. POLITYCY UNII DEMOKRATYCZNEJ W PRZEMIANACH ROKU 1989 W POLSCE

Wojciech Pierściński
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny

Rozmowy okrągłostołowe rozpoczęły się 6 lutego 1989 roku. Przy słynnym, zmówionym w Rembertowie meblu, strony spotkały się tylko dwa razy. Decydujące, przełamujące impas w negocjacjach, rozmowy toczyły się w podwarszawskiej Magdalence. Wykształciła się wówczas opozycyjna elita – Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik. Najważniejsze decyzje dotyczyły spraw politycznych: postanowiono, że odbędą się częściowo wolne wybory do sejmu, zupełnie wolne zaś do nowo utworzonego senatu. Kluczowa kwestia ustalenia kwalifikowanej większości zdolnej odrzucić senackie weto została ustalona po myśli opozycji – wynegocjowane 2/3 oznaczało, że 65 procent głosów, które strona rządowa miała przyznane w okrągłostołowym kontrakcie, nie wystarczy do odrzucenia senackiego weta131. Swoje stanowisko natomiast władza przeforsowała w kwestii prezydenta – nowo utworzony urząd wyposażony został w decydujące dla oblicza systemu politycznego kompetencje: wyłączność desygnowania kandydata na urząd premiera, weto ustawodawcze, odrzucane przez sejm większością 2/3 oraz możliwość rozwiązania parlamentu w trzech przypadkach: jeżeli Sejm w terminie 3 miesięcy nie powoła rządu, nie przyjmie budżetu oraz *uchwali ustawę lub podejmie uchwałę uniemożliwiającą Prezydentowi wykonywanie jego konstytucyjnych uprawnień* (Dudek 2016). Ustalenia zostały uchwalone przez sejm jako tzw. nowela kwietniowa, 7 kwietnia 1989 uchwalono także „Prawo o stowarzyszeniach", co de facto rozpoczęło proces tworzenia partii politycznych w Polsce. Znaczna część sceny politycznej po stronie opozycyjnej skupiła się jednak wokół zalegalizowanej ponownie 17 kwietnia „Solidarności". Spory wśród opozycji były jednak obecne – najpoważniejszy dotyczył krystalizacji formuły Komitetu Obywatelskiego na czas wyborów. Zwyciężyła koncepcja Geremka, aby zawęzić platformę wyborczą nie tworząc szerokiej koalicji w formie Komitetu Porozumiewawczego. Przeciwni byli Mazowiecki, Olszewski, Chrzanowski, Hall.

Ustalenia Okrągłego Stołu oraz zgoda na wybory tylko częściowo wolne wzbudziły kontrowersje wśród relatywnie niewielkiej części opozycji antykomunistycznej. Dodatkowo, co podkreśla Dudek, jej słabością był brak porozumienia głównych sił kontestujących ustalenia z kwietnia 1989 roku. Wśród tzw. radykalnej opozycji znajdowały się takie ugrupowania jak KPN, PPS - RD, „Solidarność Walcząca", Ruch „Wolność i Pokój". Mimo słabości organizacyjnej wymienionym organizacjom udało się np. zorganizować Kongres Opozycji Antyustrojowej, po którym wydano oświadczenie, w którym stwierdzano, że ich celem jest: *zniesienie monopolistycznej władzy PZPR i doprowadzenie do pełnej demokracji politycznej i gospodarczej, do wolnych wyborów* (Dudek 2016). Znamienne i ważniejsze w wyjaśnieniu omawianych zagadnień jest jednak to, że wielu działaczy z „pierwszego garnituru" Solidarności odmówiło startu w czerwcowych wyborach, m.in. Tadeusz

Mazowiecki czy Jan Olszewski. Oprócz argumentów o braku pluralizmu wśród kandydatów opozycyjnych, Mazowiecki po latach wspominał, że bał się *wessania* strony solidarnościowej do systemu, aparatu władzy. Do tego uważał, że część działaczy powinna pozostać przy związku oraz rozwijać działalność na innych polach – prasy, stowarzyszeń. Co ciekawe podjęto walkę o szersze alternatywy dla wyborców - niektórych okręgach obok kandydata Solidarności wystartowali opozycjoniści niezależni – z Janem Marią Rokitą rywalizował Moczulski, z Michnikiem Kazimierz Świtoń, przeciwko Jackowi Kuroniowi zaś wystąpił Władysław Siła-Nowicki, wszyscy jednak ponieśli dotkliwą porażkę, co Antoszewski tłumaczy efektem psychologicznym, zaobserwowanym przez Duvergera, który polega na głosowaniu na kandydatów mających szanse na zwycięstwo.

Ciekawie kontestatorów Okrągłego Stołu i czerwcowych wyborów opisuje Aleksander Hall: *Środowiska krytyków (...) były bardzo różne. Istniał typ ludzi – radykałów odrzucających kompromis (...). Taką postawę zajmował Morawiecki, Szeremietiew, Jurczyk. Inny typ postawy dosyć dobrze oddaje przykład Leszka Moczulskiego – najpierw olbrzymia aprobata dla ›› okrągłego stołu‹‹, potem potępienie. Wreszcie była postawa reprezentowana przez takich ludzi jak Wiesław Chrzanowski czy Jan Olszewski. Jeśli chodzi o Chrzanowskiego, przyczyny były złożone, wchodziła w grę także jego nieufność, bariery ideologiczne w stosunku do architektów polityki ›› Solidarności‹‹ , doradców, Geremka. Miał propozycję udziału w ››okrągłym stole‹‹, złożoną przez Mazowieckiego za moim pośrednictwem. Odmówił, argumentując: ››nie będę miał wpływu na przebieg tej gry‹‹. Była też postawa Jana Olszewskiego – uczestnictwa, ale trochę trzymania się z boku*139. Hall zwraca uwagę na jeden niezwykle ważny aspekt kształtowania stosunków wewnątrzopozycyjnych: ideologiczną „nieufność" pewnych środowisk wobec opozycjonistów, którzy w czasie swojej działalności w okresie PRL w jakikolwiek sposób powiązani byli z partią a także tych, którzy z nimi współpracowali.

Inną płaszczyzną tworząca konflikty, co warto zauważyć, było to, że działania Solidarności, a właściwie ekipy skupionej wokół Wałęsy, w okresie luty – czerwiec 1989 nie sprzyjały kształtowaniu politycznego pluralizmu. Krajowy Komitet Obywatelski funkcjonował jako swoisty gabinet cieni, według określenia Śpiewaka stanowił *centrum dowodzenia, mimo że jego legitymacja do sprawowania tej funkcji była ograniczona. Dawała je przede wszystkim obecność Wałęsy, a ponadto części działaczy opozycji. Wszelako KKO występował tak, jakby był uprawomocnioną reprezentacją społeczeństwa* (Śpiewak 2005).

Andrzej Antoszewski pisze: *Choć system wyborczy zastosowany w 1989 r. umożliwił wyrażenie wyborcom negatywnego stosunku do obowiązującego reżimu i uosabiających go polityków, to nie ulega wątpliwości, że nie oddał on w pełni rzeczywistych nastrojów i postaw politycznych elektoratu. (...) System wyborczy nie pozwolił też na osiągnięcie sukcesu tym kandydatom niezależnym, którzy nie byli popierani przez Komitety Obywatelskie, nie oddając faktycznego zróżnicowania antykomunistycznej opozycji* (Antoszewski 2005). Faktem jest także, że sposób doboru kandydatów często odbywał się w sposób arbitralny poprzez decyzję centralnego Komitetu Obywatelskiego142, w stosunkowo wąskim gronie, co stanowiło zwycięstwo koncepcji Geremka i Kuronia. Ważnym dla przyszłych politycznych konfliktów było tez zjawisko wywierania decydującego wpływu na działalność Solidarności środowiska

lewicy postkorowskiej, czego świadectwem jest choćby mianowania Adama Michnika na stanowisko redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej". Robert Krasowski stawia wręcz tezę że *Geremek (...) twardo wycinał kontestatorów Wałęsowskiej linii politycznej. Ale to nie był jedyny klucz selekcji, wycinał także prawicowe środowiska* (Krasowski 2012). Niewątpliwie grupa polityków, która podejmowała kluczowe decyzje w negocjacjach z władzą, umocniła swoją pozycję po wyborach czerwcowych, wypada zgodzić się z publicystą Rafałem Ziemkiewiczem, że *wybory wygrała nie Solidarność, a drużyna Wałęsy* (Ziemkiewicz 2006). KKO był niewątpliwie w owym czasie monopolistą na scenie politycznej. Oprócz tego procesu zagrożenie stanowić mogło wyobcowanie elit politycznych, na co zwracali już wówczas uwagę publicyści. Ireneusz Krzemiński zanotował, że scena polityczna ustawiona jest ponad głowami obywateli.

Na inny czynnik różnicujący środowiska opozycyjne, który jednak wiązałby się z przedstawionym przez Krasowskiego, zwrócił uwagę Jarosław Kaczyński w wywiadzie z Piotrem Semką i Jackiem Kurskim: *To była różnica między nami a lewicą, że nawet najbardziej postępowych komunistów traktowaliśmy jak przeciwników*147. Rozumowanie takie należy uznać jednak za argumentowanie ex post, teza taka nie znajduje potwierdzenia w źródłach, zwłaszcza, że np. bracia Kaczyńscy przed wyborami w żaden sposób sekowani przez lewicę solidarnościową nie byli oraz nie sprzeciwiali się porozumieniom okrągłostołowym. Kaczyński, kilka lat później wyraźnie stawiał swoje środowisko polityczne jako odrębne od elity opozycyjnej w latach 80., mówiąc, że *opozycja wewnątrzsystemowa odniosła sukces, ponieważ lepiej rozumiała komunizm, lepiej się w nim znajdowała* (…) *Niemal do końca byli przeświadczeni, iż w Polsce będzie można powtórzyć rok 1956* (Kaczyński 2014). Argumenty wyrażające podobne opinie i podobnie różnicujące postawy polityków pojawiały się wielokrotnie w kontekście genezy UD, gdzie zwracano przede wszystkim uwagę na pezetpeerowską przeszłość części elity Unii oraz, często wyrażaną implicite, zmowę władzy i części opozycji w celu zawarcia bliżej nieokreślonego układu w nowej politycznej i gospodarczej rzeczywistości. Warto odnotować te opinie i tezy, które będą weryfikowane w toku dalszej narracji, w tym momencie aby zwrócić uwagę, że część polityków, w tym bracia Kaczyńscy, nie wyrażała takich obaw na przełomie 1989 i 1990 roku, choć oczywiście niemożliwym jest odtworzenie motywacji, które nimi kierowały i kategoryczne potwierdzenie lub zaprzeczenie wyjaśnień mówiących o tym, że była to taktyka, zmierzająca do odsunięcia PZPR od władzy już w momencie zakończenia wyborów kontraktowych lub niemożność wybicia się ze swoim przesłaniem z powodu informacyjnej blokady, rzekomo narzucanej przez decydentów Solidarności, tzw. *pierwszy garnitur*. Bardzo trudna do weryfikacji jest natomiast teza, jakoby cześć Solidarności negocjacje z władzą traktowała jako wstęp do ostatecznej rozprawy z PZPR, swego rodzaju wybieg taktyczny. W świetle dostępnych źródeł nie jest możliwe ocenienie ówczesnych inspiracji głównych aktorów politycznych, powierzchownej oceny takowych stwierdzeń dokonuje się na ogół na podstawie późniejszych działań i wypowiedzi, co stanowi jednak poważny błąd, ponieważ warunki działania po 4 czerwca były zupełnie zmienione, podobnie jak cele obu stron negocjacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że ocena okrągłego stołu oraz wyborów czerwcowych stanie się jednym z elementów dyferencjujących obóz solidarnościowy.

POWSTANIE RZĄDU MAZOWIECKIEGO

Próba *zbudowania reglamentowanego miejsca w systemie politycznym dla opozycji*149 po wyborach czerwcowych nie przebiegła po myśli PZPR. Antoni Dudek określa cztery miesiące po okrągłym stole jako okres, w którym zdecydowało się to, że Wojciech Jaruzelski nie będzie rządził Polską jako prezydent co najmniej do 1995 roku150. 4 czerwca 1989 był niewątpliwie pierwszą przesłanką dla tego procesu. „Wybory otwierające", według określenia Antoszewskiego151, umożliwiły dokonanie negatywnej oceny władzy oraz spełniały funkcję plebiscytu, czego władza komunistyczna nie przewidziała152. Miażdżące zwycięstwo Solidarności, zdobycie wszystkich miejsc w Sejmie dostępnych w wolnych wyborach oraz 99 mandatów na 100 do Senatu, zaskoczyły nie tylko władzę, ale i opozycję. Adam Michnik argumentował, że niedopuszczalnym jest *pozwolić sobie na triumfalistyczno-konfrontacyjną retorykę. Ład instytucjonalny po wyborach powinien być budowany wokół idei dialogu i kompromisu* (Dudek 2016). W podobnym tonie pisze A. Hall: *Tym, co wyraźnie uderza w postawie liderów obozu ››Solidarności‹‹ po zwycięstwie wyborczym 4 czerwca, jest daleko posunięta ostrożność w politycznym dyskontowaniu sukcesu, przywiązanie do myśli, że należy pozostać w opozycji i rezygnacja z pokusy upokorzenia ekipy generała Jaruzelskiego* (Hall 2011). Strona opozycyjna trwała w przekonaniu, że władza zareagować może stanowczo, z aresztowaniami i unieważnieniem wyborów włącznie. Choć Antoni Dudek, analizując między innymi relację Wojciecha Jaruzelskiego, stwierdza, że: *jak dotąd nie znaleziono żadnego dowodu na przygotowywanie owego ››podmuchu‹‹*155, ważnym dla zrozumienia politycznych działań opozycji w okresie tuż powyborczym jest przeanalizowanie stanu wiedzy i świadomości uczestników wydarzeń156, nawet jeśli w świetle najnowszych ustaleń możemy expressis verbis potwierdzić tezę Dudka. W świetle tej argumentacji wyjaśnić można zgodę strony opozycyjnej na niezgodne z ordynacją przeprowadzenie drugiej tury wyborów, aby obsadzić mandaty z listy krajowej.

W parlamencie X kadencji, wśród strony rządowej, nie panowała jedność poglądów. Testem, który zadecydować miał w dużym stopniu o układzie sił parlamentarnych były wybory prezydenta PRL. Przy braku spójności działań i politycznych zapatrywań PZPR oraz stronnictw sojuszniczych SD i ZSL, nadarzyła się okazja by zbudować koalicję zdolną wybrać prezydenta innego niż Jaruzelski. Z źródeł wynika jednak, że opcja taka traktowana była przez Solidarność jako nierealna. W taki sposób odniósł się do niej Lech Wałęsa, jednak gdy pojawiła się szansa na pogłębienie podziałów w PZPR, przewodniczący Solidarności poparł kandydaturę Czesława Kiszczaka. Równolegle rozwijała się myśl, aby za cenę ustępstw w kwestii obsadzenia urzędu prezydenta, opozycja otrzymała tekę premiera. Propozycja sformułowana 8 czerwca przez Janusza Reykowskiego swój kulminacyjny wyraz znalazła w artykule Adama Michnika *Wasz prezydent, nasz premier*. Naczelny Gazety Wyborczej postulował między innymi *Sojusz demokratycznej opozycji z reformatorskim skrzydłem obozu władzy*. Stwierdzał także, że *Polsce potrzebny jest teraz silny i wiarygodny układ władzy. (...) Potrzebny jest układ nowy, możliwy do zaakceptowania przez wszystkie główne siły polityczne*158. Tak wyrazista pozycja przyjęta przez stronę opozycyjną stanowiła znaczne wzmocnienie pozycji Jaruzelskiego i PZPR w ogóle, zwłaszcza w świetle mobilizacji społecznej z 4 czerwca. Stanowisko takie możemy interpretować także w świetle ustaleń Dudka, który pisze, że *Uprawniona wydaje się (...) hipoteza, że Moskwa, nie wycofując się z poparcia dla PZPR prowadziła już wówczas ściśle poufne rozmowy z wybranymi*

działaczami opozycji na temat ewentualnego współudziału, czy wręcz przejęcia przez nich władzy w Polsce (Dudek 2016). Takie działania osłabiały pozycję przetargową PZPR i jednocześnie przygotowywały grunt do kontrolowanego podziału władzy wykonawczej.

Przejęcie części odpowiedzialności za władzę wywołało spore kontrowersje wśród elity Solidarności, sprzeciwiali jej się między innymi Karol Modzelewski, Janusz Onyszkiewicz, Andrzej Stelmachowski oraz Mazowiecki, który pisał: *Pośpieszne domaganie się udziału we władzy może zniszczyć właściwą opozycji odpowiedzialność za państwo, a wcale nie zbudować skutecznej i trwałej odpowiedzialności za rządy*160. Mimo kontrowersji zwyciężyła jednak koncepcja poparcia Jaruzelskiego na prezydenta. W wyborach z 19 lipca generał wybrany został de facto dzięki poparciu parlamentarzystów OKP. Wymagana większość przy 537 głosach ważnych wyniosła 269 głosów, na Jaruzelskiego zagłosowało 270. Stanisław Bernatowicz oddał głos za, 7 parlamentarzystów oddało głosy nieważne (w tym Andrzej Wielowieyski, Andrzej Stelmachowski, Stanisław Stomma, Witold Trzeciakowski), 11 nie zagłosowało (między innymi Marek Jurek i Henryk Wujec). Analizując spektrum poglądów politycznych zauważyć można, że do wyboru Jaruzelskiego przyczynili się zarówno posłowie utożsamiani z prawicą, jak i ci o wrażliwości lewicowej. Pokazuje to, że decyzja ta była czysto taktyczna oraz podjęta przez Solidarność jako całość, o czym świadczy także przeprowadzenie jakby próbnego głosowania przed właściwym, policzenie głosów co skutkowało możliwością oddania „właściwego" głosu przez część OKP. Zgodzić się należy jednak z Dudkiem, który pisze, że *Wsparcie udzielone przez niektórych członków OKP Jaruzelskiemu było drugim po sprawie listy krajowej wyraźnym ustępstwem opozycji. Także i tym razem nie uzyskano w zamian niczego konkretnego, a obóz ››Solidarności‹‹ stracił zaufanie kolejnej grupy zwolenników rozczarowanych kunktatorską postawą liderów*161. *Nieco inaczej postawy te interpretują Gońkowski i Kisiel, którzy piszą: godzi się jednak zauważyć, że w dziejach opozycji mamy długo i znacząco obecne zjawisko świadomego trwania w amatorstwie politycznym: z ostrożności taktycznej i niechęci do burzenia status quo. Z owego „dipowskiego" ducha świadomego trwania w amatorstwie politycznym bierze się w znacznej mierze polityczne nieprzygotowanie do gry z komunistami między lutym a czerwcem 1989 oraz nieumiejętność wykorzystania sukcesu wyborczego z czerwca 1989 w czasie od lata 1989 do wiosny 1990* (Dudek 2016).

XIII Plenum KC PZPR, które miało miejsce 29 lipca podjęło decyzje o desygnowaniu na stanowisko premiera Czesława Kiszczaka. Strona solidarnościowa traciła w tym momencie szanse na osiągnięcie jakichkolwiek politycznych korzyści z dotychczasowych działań. Wyraz swemu niezadowoleniu dał Wałęsa na spotkaniu z Jaruzelskim 25 lipca – kiedy już wiadomym było desygnowanie Kiszczaka. Odrzucił on propozycje udziału w „wielkiej koalicji", ale także zapowiedział tworzenie gabinetu cieni z Geremkiem na czele163. Antoni Dudek pisze, że rozmowy ewentualnym solidarnościowym kandydacie na premiera toczyły się już wcześniej, tuż po wyborach czerwcowych. 2 sierpnia Kiszczak został co prawda powołany przez sejm na urząd premiera, lecz nie oznaczało to jeszcze, że misja utworzenia rządu się powiedzie. Jan Skórzyński zwraca uwagę, że w łonie Solidarności doszło wówczas do poważnego rozdźwięku w kwestii budowania ewentualnej koalicji. Główna oś sporu przebiegała między koncepcją budowania koalicji z reformatorami z PZPR, jako jedynie realną w ówczesnej sytuacji politycznej i geopolitycznej, której wyrazicielami byli Michnik,

Geremek i Kuroń a ideą odsunięcia PZPR od rządu a przynajmniej złamania jej monopolu na władzę. Droga do takiego rozwiązania biec miała poprzez koalicję ze stronnictwami sojuszniczymi – ZSL i SD. Wyrazicielami tej koncepcji byli Lech i Jarosław Kaczyńscy. Wałęsa realizując koncepcję wzmacniania głównie swojej pozycji, postanowił opowiedzieć się za drugą koncepcją. Dodatkowym upokorzeniem dla Geremka był fakt desygnowania do rozmów braci Kaczyńskich, co stało się jednym z powodów zajmowania coraz bardziej kontestującej poczynania Wałęsy pozycji przez szefa OKP. Wcześniej tandem Geremek – Wałęsa funkcjonował bardzo sprawnie, podejmując arbitralnie wszelkie decyzje polityczne166. Było to także zanegowanie koncepcji „wielkiej koalicji" lansowanych przez solidarnościowa lewicę, głównie na łamach Gazety Wyborczej. Działania Wałęsy przesuwały punkt ciężkości w procesie decyzyjnym, umniejszając dominującą dotąd pozycję tzw. lewicy laickiej. Kolejnym na to dowodem jest wybór kandydata na „solidarnościowego premiera". Brane pod uwagę były dwie osoby - Mazowiecki i Geremek. Zwyciężyła koncepcja realizowana przez Kaczyńskich – odsuwania od wpływów solidarnościowej lewicy. Zapytany przez Kurskiego i Semkę czy lansując Mazowieckiego liczył na podział lewicy, Jarosław Kaczyński powiedział: *Przede wszystkim liczyłem na powstrzymanie Geremka, byłem bowiem przekonany, że gdy on o jego grupa dorwą się razem z czerwonymi do władzy, to piłą się ich od niej nie odetnie.* Można mieć wątpliwości co do przedstawionych tu motywacji, niewątpliwie jednak bracia Kaczyńscy próbowali wzmocnić swą polityczną pozycję przy Wałęsie kosztem Geremka. Bronisław Geremek po wyborach czerwcowych skupił w swym ręku dwie bardzo ważne funkcje – przewodniczącego OKP oraz nieformalnego szefa komitetów obywatelskich, przez co nastąpiła koncentracja władzy w jego rękach, stał się on *zastępcą Wałęsy w Warszawie*. Przewodniczący „Solidarności" natomiast, równoważąc siły zdolne wybić się na niezależność i pilnując swojej kierowniczej roli, niezbyt mocno obstawał przy Geremku w trakcie negocjacji koalicyjnych, który od momentu pojawienia się idei premiera wywodzącego się z opozycji wydawał się *naturalnym kandydatem na to stanowisko*171, potwierdza to również Mazowiecki, który mówi, że OKP oczekiwało na tym stanowisku Geremka lub Kuronia. Była to jedna z pierwszych decyzji radykalnie odsuwających Geremka i lewicę od Wałęsy i jego środowiska, niewątpliwie zaczątek konfliktu w łonie strony wywodzącej się z opozycji. Geremek doznał jeszcze jednej porażki – oczekiwane przez niego stanowisko ministra spraw wewnętrznych zajął Krzysztof Skubiszewski. Mazowiecki argumentuje to ty, że Skubiszewskiego skłonna była zaakceptować PZPR174, wszak nie był on bezpośrednio zaangażowany w ruch Solidarności a w 1986 został członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. W porównaniu do Geremka, jednego z liderów Solidarności a dodatkowo renegata z PZPR, Skubiszewski był osobą nieporównywalnie bardziej akceptowalną. Kaczyński zwraca uwagę, że istniał jeszcze czynnik ambicjonalny – Geremek z rządzie to zagrożenie obecności *dwóch premierów,* na co Mazowiecki ochoty z pewnością nie miał. Mazowiecki wspominał, że wywołało to w Geremku *jakąś zadrę* a z pewnością wpłynąć mogło na późniejsze stosunki obu panów.

Co ciekawe, konflikty te były konfliktami krzyżującymi się, początkowo nie wykształcił się podział na dwie przeciwstawne strony walczące o wpływy. Po pierwsze *otoczenie Geremka nie darowało Kaczyńskiemu* i, co oczywiste, Wałęsie, że przyczynili się

do utrącenia jego kandydatury na fotel premiera , do tego doszedł konflikt z inną grupą. Katarzyna Chimiak pisze, powołując się na Zbigniewa Bujaka: *przedmiotem kontrowersji była także osoba samego premiera: środowisko założycieli ROAD traktowało Mazowieckiego lojalnie i z szacunkiem, ale fakt, że to on został premierem, a nie Geremek, niektórzy z nich przyjęli z rozczarowaniem* (Chimiak 2010). Postkorowska lewica zaczęła tracić swą dominująca pozycję w trwających przemianach, *warszawski salon przegrywał z gdańskim dworem179,* logicznym jest więc, że rozpoczęła działania mające przywrócić jej dawny status jedynego, niepodzielnego rządu dusz.

Analizując wydarzenia polityczne do rozpoczęcia rozmów o powołaniu rządu Mazowieckiego w kontekście eksplanacji zagadnienia genezy partii politycznych, stwierdzić można, że w obozie solidarnościowym wystąpiły w tym okresie zaczątki kryzysu. Główną determinantą konfliktów był stosunek do okrągłego stołu (tu wyraźniejsza kontestacja nastąpiła ze strony opozycji o niesolidarnościowym rodowodzie) oraz wyborów czerwcowych. Drugim zagadnieniem była kwestia polityki elit opozycji po 4 czerwca – z pewnymi wyjątkami pasmo ustępstw, które można odczytać jako jednoznaczne porażki. Negatywną ocenę działań kierownictwa „Solidarności" formułuje Dudek. Stwierdza on np., że: *Zgoda na manipulowanie ordynacją dowiodła, że przywódcy Komitetu Obywatelskiego skłonni są dla realizacji swoich planów politycznych instrumentalnie traktować wolę większości społeczeństwa*180 oraz formułuje jednoznacznie negatywną ocenę poparcia udzielonego kandydaturze Jaruzelskiego. Jednakże aby dopełnić obrazu ówczesnej politycznej rzeczywistości należy zwrócić uwagę na czynniki, które o takiej polityce zadecydowały: opozycjoniści żywili obawy, że komuniści, w rękach których znajdował się nadal aparat bezpieczeństwa zareagują gwałtownie na zbyt ostre wystąpienia przeciwko władzy. Dodatkowym czynnikiem mogły być uwarunkowania, o których wspominał Mazowiecki: brak programu gospodarczego i duże ryzyko partycypacji we władzy. Jacek Kuroń zwraca także uwagę na inny czynnik decydujący o takim a nie innym zachowaniu elit solidarnościowych, zwłaszcza w kontekście wyborów prezydenta: *Jeżeli jednak podpisujemy zobowiązanie musimy mieć dobra wolę jego dotrzymania (...). Demokracja wtedy funkcjonuje dobrze, gdy jest w niej miejsce dla każdego.* Wydaje się jednak, że odmienne opinie na wyżej postawione problemy wynikały z szerszego procesu dyferencjacji politycznej strony opozycyjnej.

Bibliografia:

1. Antoszewski, *System wyborczy i wybory parlamentarne po 1989 r.*, [w:] *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy,* pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1998.
2. Antoszewski, *Wybory i systemy wyborcze w III Rzeczpospolitej*, [w:] *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej,* pod red. H. Lisickiej, Wrocław 2005.
3. Hall, *Osobista historia III Rzeczpospolitej,* Warszawa 2011.
4. *Czas na zmiany. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim,* Warszawa 2014.
5. R. Krasowski, *Po południu. Upadek elit solidarnościowych po zdobyciu władzy*, Warszawa 2012.
6. Z. Najder, *Jaka Polska. Co i komu doradzałem,* Warszawa 2003.
7. P. Śpiewak, *Pamięć po komunizmie,* Gdańsk 2005.

8. R. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Warszawa 2006.

22. WIZERUNKI PARTII PRAWICOWYCH NA ŁAMACH GAZETY WYBORCZEJ W LATACH 1989-1990

Wojciech Pierściński
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny

W procesach polskiej transformacji politycznej partie początkowo nie odgrywały znaczącej roli. Negocjacje toczyły się między dwoma głównymi rozgrywającymi na scenie politycznej, dwoma blokami, które praktycznie zmonopolizowały proces decyzyjny w początkowych miesiącach tranzycji. Zarówno strona solidarnościowa, jak i rządowa zazdrośnie strzegły swojej pozycji, próbując pozbawić wpływu na proces decyzyjny inne grupy. Po stronie solidarnościowej objawiało się to między innymi znacznym okrojeniem opozycyjnej reprezentacji podczas rozmów okrągłego stołu i wyborów czerwcowych, po stronie rządowej zaś próbami niedopuszczenia do najważniejszych decyzji przedstawicieli Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Stan taki nie mógł trwać jednak zbyt długo. Procesy i działania, których celem i efektem miała być zwiększona inkluzja do systemu politycznego, trwały i zgodnie z regułami demokratycznymi nie można ich było zbyt długo sztucznie powstrzymywać. Podstawowym elementem owych działań był zakładanie własnych ugrupowań politycznych lub występowanie w jawnej formie w ramach ugrupowań działających w czasach Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Procesy te nie ominęły obu okrągłostołowych obozów, już w 1989 roku zaczęła się dekompozycja zarówno Solidarności, jak i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej akolitów.

Wśród procesów, które najogólniej rzecz ujmując możemy nazwać budowaniem demokracji, oprócz tworzenia partii politycznych wymienić należy również budowę wolnych mediów, których nieskrępowana działalność z pewnością musi zostać uznana za fundament demokracji. Styk owych dwóch procesów – tworzenie partii i mediów – jest jednym z najważniejszych dla zrozumienia procesów rządzących młoda polską demokracją. Partie polityczne szybko zdały sobie sprawę, że od ich wizerunku prezentowanego na łamach mediów zależeć będzie możliwość pozyskania elektoratu, wynik wyborczy i w perspektywie pozycja w przetargach koalicyjnych i zdobycie władzy. Tym można z pewnością tłumaczyć spore zainteresowanie przejęciem tytułów prasowych, których rozdysponowanie było w gestii Komisji Likwidacyjnej RSW. Wszystkie najważniejsze partie stanęły do wyścigu o przejęcie dzienników i tygodników, niektóre z owych starań zakończyły się sukcesem. Dla zrozumienia procesów politycznych lat 90. ważniejsze jednak od tworzenia własnej prasy przez partie jest zbadanie wizerunków poszczególnych ugrupowań, które obecne były na łamach prasy mającej największy oddźwięk w społeczeństwie.

Na tym tle, pod względem nakładu i udziału w rynku, wyróżniała się w początkach transformacji z pewnością Gazeta Wyborcza, dziennik, który miał największy udział w rynku. Pismo zostało założone w 1989 roku, przed wyborami czerwcowymi, jako dziennik solidarnościowy, wynegocjowany podczas obrad okrągłego stołu. nie brakło jednak głosów,

że redakcja zdominowana została przez przedstawicieli jednej opcji ideowej, nazywanej w uproszczeniu lewicowo-liberalną. W związku z tym, najciekawszym zagadnieniem z pewnością będzie prezentacja partii prawicowych, jako tych, których działalność w teorii nie pokrywała się z oczekiwaniami redakcji i która to prezentacja będzie w największym stopniu miernikiem obiektywności Gazety Wyborczej. Horyzont czasowy został ograniczony do lat 1989-1990, ze względu na objętość materiału źródłowego, jak i dlatego, ze był to okres i największych wpływów społecznych Gazety Wyborczej, jak i okres kształtowania się nowych bytów politycznych, dla których wizerunek prasowy częstokroć stanowić mógł o być albo nie być na scenie politycznej. Analizie zostały poddane wybrane partie prawicowe, głównie odwołujące się w swych manifestach do tradycji narodowych i wartości religijnych. Pominięto partie, które można uznać za centroprawicowe, a także Porozumienie Centrum, albowiem stosunek Gazety Wyborczej do tego ugrupowania zasługuje na osobne opracowanie.

Unia Polityki Realnej była od początku istnienia Gazety Wyborczej przedstawiana często, a materiały na jej temat były relatywnie obszerne. Retoryka redakcji skupiała się głównie na przedstawianiu cytatów przedstawicieli tego ugrupowania, głównie jej Prezesa Janusza Korwin-Mikkego, oczywiście odpowiednio wyselekcjonowanych. W jednym z pierwszych artykułów tak opisywano tę partię: *UPR dąży do całkowitej reprywatyzacji życia publicznego, do oparcia go o jednostkę i rodzinę. Działalność państwa winna być minimalna, sprowadzająca się do roli "nocnego stróża", dbającego również o czystość np. wód. UPR domaga się silnej armii - gwaranta niepodległości - oskarżając tych, co chcą osłabienia wojska, o warcholstwo przedrozbiorowe. UPR żąda reprywatyzacji zakładów pracy, szkół i wszystkiego, co się da; najlepszy jest pojedynczy właściciel - gorsza: spółka, wszystko inne to na ogół ruina. UPR chce w Polsce doprowadzić do skutku reformy pp. Thatcher lub Reagana - i wierzy, że uda jej się to lepiej, niż im, gdyż społeczeństwo jest bardziej zniechęcone do socjalizmu. UPR sądzi, że to, co dobre u Anglosasów _ będzie dobre i u nas. UPR opiera się na zasadach: "Każdy kowalem własnego losu", "Kto nie pracuje - ten nie je", "Mój dom - moja twierdza", "Najpierw rodzina - potem państwo", "Głodnemu daje się wędkę, nie rybę"*[1]. Opis programowych założeń graniczy tu z drwiną, przeważa niedowierzanie w możliwość spełnienia tych postulatów.

Gazeta Wyborcza potrafiła zdobyć się oczywiście na chłodny opis pozbawiony czynnika wartościującego, na ogół pejoratywnie. Przykładowo stosunek do wyborów czerwcowych zarysowany został wśród partii prawicowych bardzo rzetelnie: *Do zupełnego bojkotu wyborów wezwały PPS-RD, Polskie Porozumienie Niepodległościowe, Liberalno Demokratyczna Partia "Niepodległość" oraz w Warszawie - MRK "S". Argumenty były wspólne: 35-proc. demokracja, niedemokratyczny tryb wyłaniania kandydatów "S", krytyka programu Komitetu Obywatelskiego. Do tego doszło, zwłaszcza w deklaracjach MRK "S", oskarżenie kierownictwa "Solidarności" o zdradę Związku (poprzez zgodę na zmiany w statucie). Do bojkotu wzywała także "Solidarność Walcząca", dopuszczając jednak jeżeli już ktoś szedł głosować głosowanie na kandydatów opozycji. Inne organizacje zajęły stanowisko bardziej umiarkowane. Narodowe Odrodzenie Polski, należące do nurtu narodowego, stwierdziło po prostu, że w wyborach "nie spełniających warunków wolnych*

[1] UPR, GW, 12.05.1989

wyborów" nie weźmie udziału. Publicysta "Wiadomości". znaczącego pisma o podobnej orientacji, pisał: "Czy iść do wyborów decyduj sam". Analogicznie Federacja Młodzieży Walczącej: "udział w nadchodzących wyborach jest sprawą indywidualną". W tym bloku postaw uwidaczniał się wyraźnie konflikt miedzy negatywną oceną samych wyborów, a nie mniej negatywnymi przewidywaniami co do konsekwencji bojkotu. Do trzeciej grupy należeli wreszcie ci, którzy obok negatywów dostrzegli także pozytywne konsekwencje udziału w wyborach. Najbardziej znaczące było tu stanowisko KPN. Zrazu zdecydowanie przeciwne kompromisom z. "Czerwonym": "Potępiamy wybory jako niedemokratyczne... idziemy jednak do wyborów, aby uzyskać jeszcze jedną płaszczyznę do walki z komunistami". Podobne stanowisko zajęła Unia Polityki Realnej Korwina--Mikke oraz popierający ją monarchiści. Wariantem tego stanowiska była postawa zajęta przez szereg innych ugrupowań niezależnych: PPS Lipskiego. Grupę Roboczą KK oraz Porozumienie Demokratów Polskich (grupujące WSN. "Wyzwolenie". RSS. RWD i "Bazę"). Ugrupowania te były przeciwne bojkotowi, mimo "jawnie niedemokratycznej ordynacji", gdyż w istniejącej sytuacji byłby on poparciem PZPR i jej sojuszników. (PDP). Niektórzy ich działacze stanęli sami do wyborów, już to z listy Komitetu Obywatelskiego (PPS), już to poza nią. Oprócz opisanych względów politycznych istotną rolę w decyzji o bojkocie odgrywały względy moralne. Udział wszak w wyborach mógł być interpretowany jako legitymizacja reżimu, a "cel nie może uświęcać środków" (PPN). Sądzić wręcz można, że czynnik ten bardziej niż konkretne rachuby polityczne, decydował o ostatecznej postawie organizacji i działaczy[2]. Warstwa informacyjna przeważająca nad opiniotwórczą – to zjawisko nieczęsto występujące w artykułach obecnych w Gazecie Wyborczej odnośnie do analizowanych środowisk. W tym obszernym, jak na środowiska prawicowe, artykule autor nie pozwala sobie na komentarze ironiczne, wybiórcze traktowanie programów partyjnych czy hiperbolizowanie odnośnie do cech dystynktywnych danych środowisk.

Środowiska narodowe nie były na ogół oceniane pozytywnie. Jedno ze środowisk, skupione wokół Macieja Giertycha określano mianem Giertychowców: *Orientację światopoglądową giertychowców cechuje zbliżone do integryzmu podejście do religii, niechętny stosunek do współczesnej obyczajowości i kultury Zachodu. Giertychowcy uważają się za jedynie uprawnionych kontynuatorów ruchu narodowego, który utożsamiają z postaciami Dmowskiego i Jędrzeja Giertycha.* Akcentowanie misyjnych poglądów partii narodowych było jedną z charakterystycznych cech redakcyjnych artykułów, jednakże akcentowanie owego poczucia misji zazwyczaj występowało w kontekście pejoratywnym, a co najmniej ironicznym. *Głównym ośrodkiem programowym nurtu giertychowskiego jest spółka wydawnicza "Słowo i Czyn" pod kierownictwem prof. Macieja Giertycha, z tytułami: "Gazeta Warszawska" i "Słowo Narodowe". Do nurtu tego zaliczają się także bezdebitowe pisma "Nowe Horyzonty" i "Przegląd Wiadomości Politycznych". Jego ekstremalne ujęcie stanowi Stowarzyszenie Narodowe im. Romana Dmowskiego z obsesyjnie antysemickim i ksenofobicznym charakterze, związane ze środowiskami "grunwaldzkimi"*[3]. Wątki antysemickie i ksenofobiczne były chętnie podkreślane przez redakcję, uwypuklane zarówno w wypowiedziach, jak i dokumentach programowych. Ważnym punktem opisu narodowców

[2] Gazeta Wyborcza, 10.05.1989.
[3] J. Kamiński, Spadkobiercy Narodowej Demokracji, 20.06.1989.

było podkreślanie ich związków ideowych i personalnych z pewnymi, szczególnie skompromitowanymi, środowiskami z czasów Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej.

Podobnie traktowane było w Gazecie Wyborczej kolejne ugrupowanie tego nurtu, Narodowe Odrodzenie Polski. W jednym z artykułów autor pisał: *Do rangi trzeciego ośrodka współczesnego kierunku narodowego opozycji aspiruje Narodowe Odrodzenie Polski _ organizacja o charakterze formacyjnym i ideologicznym. Ideologia NOP, opiera się na dorobku Narodowej Demokracji i katolickiej myśli społecznej, zaś opcja światopoglądowa i historiozoficzna wiąże się z personalistyczną filozofią Jakuba Maritaina. Podstawową kategorią myślową jest tu pojęcie narodu, jako wspólnoty osób i nacjonalizmu _ w warstwie normatywnej sprowadzające się się do postulatu podmiotowości i suwerenności narodu, obrony jego interesów. Organem programowym grupy jest pismo "Jestem Polakiem", jej głównym ideologiem Bogdan Byrzykowski.* (…) *Narodowe Odrodzenie Polski prowadzi politykę integracji tych środowisk narodowych, które nie mieszczą się ani w nurcie RMP, ani giertychowców. W pierwszej połowie br. przyłączyły się do NOP Górnośląska Grupa Polityczna "Szczerbiec" i Łódzkie Środowisko Polityczne "Myśl". Blisko współpracuje z Narodową Akcją Niepodległościową z Krakowa. Zbliżoną do niego orientację prezentują środowiska skupione wokół pism: "Polska Narodowa" i "Pod Prąd" (Warszawa), "Młodzież Wszechpolska" (Poznań) oraz "Vade Mecum" (Lublin)*[4]. Wartym zauważenia jest jednak to, że Narodowe Odrodzenie Polski zostało potraktowane z dużo większą dozą wyrozumiałości, niż środowisko nazywane przez Gazetę Wyborczą „giertychowcami". Brak tu ironii obecnej przy opisie podstawowych celów środowiska, opis jest stonowany, a historyczne odniesienia pozbawione pejoratywnego zabarwienia. Jest to zjawisko warte zauważenia, choć trudno wytłumaczalne.

Również środowiska monarchistyczne obecne były na łamach Gazety Wyborczej. O Klubie Zachowawczo-Monarchistycznym pisano: *Został zawiązany 7 marca 1988 roku w Warszawie, w 82 rocznicę założenia klubu działającego w II Rzeczypospolitej. Najważniejsze czynniki skia-dające się na ideologię tego ugrupowania to: religia katolicka, która "winna zostać uznana za panującą w państwie polskim (z pełną tolerancją innych wyznań)"; etyka, która ,,musi kierować stosunkami społecznymi" i która jest "nieodzownym warunkiem ratowania współczesnego społeczeństwa przed gnębiącym je kryzysem) wartości"; tradycja rodzinna, narodowa i cywilizacji łacińskiej, która jest "czynnikiem scalającymi społeczeństwo oraz wytwarzającym poczucie jedności narodowej"; własność prywatna, lecz "'samoregulujący się mechanizm gospodarki rynkowej musi być otoczony hamulcami' moralnymi, umożliwiającymi pełną wolność życia gospodarczego"; rządy prawa oparte na założeniu, te "wobec prawa wszyscy są równi"; e wolne jon izm: "Będziemy ze wszystkich sił atakować rewolucjonizm zawarty w demokracji i komunizmie, który niszczy stare, po wielekroć wypróbowane prawa oraz instytucje"; autorytet: "Organiczna wizja społeczeństwa uporządkowanego hierarchicznie oraz afirmacja elifty, implikuja potrzebę autorytetu Jako konieczną podstawię ładu społecznego..."*[5]. Redakcja próbowała wykazać sprzeczności w ideach monarchistów, co zresztą nie do końca się udało. Zamysł był jednak oczywisty – chęć przedstawienia środowiska w niezbyt przychylnym świetle.

[4] J. Kamiński, Spadkobiercy Narodowej Demokracji, 20.06.1989.
[5] Klub Zachowawczo- Monarchistyczny, 17.07.1989.

Stronnictwo Narodowe było jednym z najczęściej opisywanych środowisk narodowych. W październiku 1989 pisano: *Odtwarzanie, w oparciu o statut z 1935 r., struktur wojewódzkich Stronnictwa Narodowego za inaugurowane zostało powołaniem w dniu 14 października 1989 r. władz okręgu warszawskiego. Szefem tego okręgu został profesor Arkadiusz Góral. "Prymat interesu narodowego nad Interesami partykularnymi, moralność w życiu publicznym i prywatnym, nauka Kościoła jako baza przy rozwiązywaniu problemów społecznych, sojusz z państwami słowiańskimi w związku z zagrożeniem niemieckim, jedność praw i obowiązków", to _ jak nam powiedział Bogusław Rybicki z okręgu warszawskiego główne zasady, jakie przyświecać mają stronnictwu*[6].

Konserwatyści byli również obecni na łamach Gazety Wyborczej. Za cel redakcja wzięła sobie jedno ze środowisk tego nurtu, Klub Konserwatywny w Łodzi. Opisywano go jak następuje: *Z inicjatywy środowiska Ruchu Młodej Polski powstał w Łodzi w kwietniu br. Klub Konserwatywny. Treść formuły ideowej określa nadrzędny cel polityczny klubu. Jest nim społeczeństwo obywatelskie w niepodległym państwie o chrześcijańskich podstawach z takimi wartościami jak: autonomia i świętość rodziny, nienaruszalność własności prywatnej, wspólnotowe pojmowanie narodu, traktowanie państwa jako dobra wspólnego wszystkich obywateli i akceptacja ewolucyjnej metody przekształcania życia publicznego. Za najpilniejsze zadania autorzy deklaracji ideowej klubu uznają: ekonomiczne upodmiotowienie społeczeństwa, zdecentralizowanie państwa, odpolitycznienie szkolnictwa, przyznanie sądownictwu rzeczywiście samodzielnej pozycji ustrojowej, zmiany w prawodawstwie ochraniającym życie ludzkie i trwałość rodziny*[7].

Środowiska tworzone przez Bolesława Tejkowskiego również doczekały się swojej szpalty na łamach Wyborczej: *Polskie Stronnictwo Narodowe stwierdziło w apelu skierowanym do prywatnej inicjatywy, że rządowy program gospodarczy "zagraża formom rodzimej przedsiębiorczości i umożliwia opanowanie Polski przez obcą gospodarkę". PAP informuje, że stronnictwo w ramach walki o naszą rodzi-mą przedsiębiorczość proponuje obniżenie cen energii, paliw i maszyn, zmniejszenie podatków i tanie kredyty dla rzemiosła, handlu, usług i rolnictwa oraz zagospodarowanie całej ziemi przez rodzinne gospodarstwa chłopskie. Narodowcy postulują wyższe podatki dla obcych firm, do-puszczenie ich do udziału jedy-nie w jednej trzeciej zysków i niedawanie prawa do nabywania ziemi*[8]. W prezentowanym artykule próbowano, zresztą udanie, wykazać absurd propozycji gospodarczych Polskiego Stronnictwa Narodowego.

Środowiska prawicowe były często obecne na łamach Gazety Wyborczej. powyższa analiza pokazuje, że partie tego nurtu nie mogły liczyć na przychylność redakcji, bardzo często artykuły ich dotyczące pozbawione były dziennikarskiej obiektywności, przeważała w nich drwina i bagatelizowanie pomysłów ideowych. Powyższa analiza stanowić może przyczynek do badań nad obiektywnością mediów w latach dziewięćdziesiątych, nie stanowi jednak zbyt dobrego dla nich świadectwa.

[6] pn, Endecja wraca, GW, 18.10.1989.
[7] Klub Konserwatywny w Łodzi, GW, 2.08.1989
[8] JBL, Być zdrowym i bogatym, GW, 17.04.1990.

Bibliografia:

1. Chwalba A. (2005) III Rzeczpospolita. Raport specjalny, Kraków.
2. Antoszewski, *System wyborczy i wybory parlamentarne po 1989 r.*, [w:] *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1998.
3. Antoszewski, *Wybory i systemy wyborcze w III Rzeczpospolitej*, [w:] *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej,* pod red. H. Lisickiej, Wrocław 2005.
4. Hall, *Osobista historia III Rzeczpospolitej*, Warszawa 2011.
5. *Czas na zmiany. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim*, Warszawa 2014.
6. R. Krasowski, *Po południu. Upadek elit solidarnościowych po zdobyciu władzy*, Warszawa 2012.
7. Z. Najder, *Jaka Polska. Co i komu doradzałem,* Warszawa 2003.
8. P. Śpiewak, *Pamięć po komunizmie,* Gdańsk 2005.
9. R. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis choroby,* Warszawa 2006.
10. M. Chmaj, W. Sokół, *Teoretyczne i praktyczne aspekty funkcjonowania koalicji gabinetowych,* [w:] *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-1996,* pod red. M. Chmaja i M. Żmigrodzkiego, Lublin 1998.
11. J. Skowron, *Dysfunkcyjny charakter partii politycznych w polskiej demokracji,* w: *Doświadczenia transformacji politycznej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej,* pod red. M. Barańskiego, S. Kubasa, M. Zięby, Katowice 2011.

23. CHARAKTERYSTYKA POLITYKI UNII EUROPEJSKIEJ WOBEC UKRAINY

mgr Mateusz Hubert Ziemblicki
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego
E-mail: mateusz.ziemblicki@gmail.com

1. Wstęp

Przełom lat osiemdziesiątych i początek lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku to okres znaczących przemian politycznych w Europie. Ukraina, będąc od 1946 r. jedną z radzieckich republik socjalistycznych proklamowała swoją niepodległość 24 sierpnia 1991 r. Krótko potem, 8 grudnia 1991 r., w wyniku podpisania przez przedstawicieli Rosji, Białorusi i Ukrainy tzw. *układu białowieskiego*, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jako podmiot prawa międzynarodowego i byt geopolityczny przestał istnieć, stanowiąc o ostatecznym upadku imperium radzieckiego. Upadek tzw. *żelaznej kurtyny* - z jednej strony - umożliwił krajom Europy Środkowej i Wschodniej otworzenie się na trwającą od połowy lat pięćdziesiątych w Europie Zachodniej prodemokratyczną, ekonomiczną i społeczną integrację - z drugiej zaś - wymusił na Wspólnocie Europejskiej (później UE) perspektywiczne myślenie o swoim bliskim sąsiedztwie, zwłaszcza w Europie Wschodniej [Kulikowska-Kulesza i Ziemblicki, 2019]. Szczególne uwarunkowania geopolityczne, bliskie sąsiedztwo, a także pewnego rodzaju ekonomiczne uzależnienie od Federacji Rosyjskiej sprawiają, że Ukraina musi być traktowana jako partner Unii Europejskiej.

2. Materiały i metody

Ukraina jest kluczowym podmiotem dla bezpieczeństwa Europy ze względu na swój potencjał geostrategiczny oraz geoekonomiczny. Co więcej, status Ukrainy w przestrzeni międzynarodowej wywiera wpływ na kreowanie pozycji mocarstwowej Federacji Rosyjskiej [Stankiewicz, 2013]. Z tego względu, niezwykle istotnym wydaje się poddanie analizie całokształtu polityki Unii Europejskiej wobec Ukrainy.

Według hipotezy stawianej przez autora, polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy w ostatnich latach koncentruje się wokół ustabilizowania jej prozachodniego kursu, będąc ukierunkowana na przystosowanie Ukrainy do standardów europejskich oraz pomoc w jej transformacji: politycznej, gospodarczej, a także społecznej. Niemniej jednak, specyficzna sytuacja rozdarcia Ukrainy pomiędzy zachód oraz wschód, na którą wpływa szereg czynników, skutkuje niepewnością, co do jej przyszłości.

W niniejszym artykule wykorzystane zostały metody: prawno-porównawcza, krytycznej analizy piśmiennictwa oraz opisowa, stanowiące podstawowe metody prowadzenia badań naukowych w przypadku nauk prawnych. Artykuł uwzględnia stan prawny na 23.03.2020 r.

3. Początek współpracy Wspólnoty Europejskiej i Ukrainy

Po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Wspólnota Europejska wykazywała się wobec niej daleko idącym dystansem i brakiem zaufania. Wynikało to m.in. z tego, że Ukraina nie chciała oddać posiadanej poradzieckiej broni atomowej i przystąpić do Układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Ukraina miała przy tym dość szczególną pozycję, ponieważ po upadku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich odziedziczyła 176 strategicznych i ponad 2500 taktycznych rakiet atomowych, stając się posiadaczem trzeciego co do wielkości (po Stanach Zjednoczonych i Rosji) arsenału broni atomowej na świecie (Goncharenko i Domagała, 2014). Sytuacja ta zmieniła się po podpisaniu w grudniu 1994 r. Memorandum Budapeszteńskiego o Gwarancjach Bezpieczeństwa, na mocy którego Stany Zjednoczone, Federacja Rosyjska i Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej zobowiązało się do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz powstrzymania się od wszelkich gróźb użycia siły przeciwko jej niepodległości i integralności terytorialnej, a Ukraina zobowiązała się z kolei do przekazania strategicznej broni nuklearnej Federacji Rosyjskiej i przystąpienia do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Za symboliczny początek współpracy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Ukrainą uważa się podpisanie dn. 14 czerwca 1994 r. Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy, które weszło w życie 1 marca 1998 r. Porozumienie to określało cele i priorytety współpracy, a dotyczyło m.in. pogłębienia dialogu politycznego, jak i wzmocnienia stosunków gospodarczych, nie zawierając jednak żadnych klauzul dotyczących ewentualnego członkostwa Ukrainy we Wspólnotach Europejskich. Co ważne, ww. porozumienie powoływało także „Radę Współpracy WE-Ukraina", która zebrała się po raz pierwszy dn. 9 czerwca 1998 r. Głównym rezultatem spotkania było przyjęcie planu pracy na lata 1998-1999. Warto ponadto podkreślić, iż Ukraina w 1998 r. zgłosiła chęć otrzymania statusu państwa stowarzyszonego z WE.

Drugi szczyt WE-Ukraina odbył się 16 października 1998 r. i miał miejsce w Wiedniu. Zadeklarowano na nim strategiczne partnerstwo, a także zbieżność dążeń, interesów i wyznawanych wartości. Tymczasem na trzecim szczycie WE-Ukraina w lipcu 1999 r. rozpoczęto prace nad przystąpieniem Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu (WTO) oraz ustanowienia strefy wolnego handlu między Ukrainą i WE.

Z kolei 11 grudnia 1999 r. Wspólnota przyjęła Wspólną Strategię wobec Ukrainy, podkreślając, że dostrzega znaczenie powstania jej jako demokratycznego państwa i przywiązuje dużą wagę do jej proeuropejskiej orientacji. Strategia została przewidziana na 4 lata z możliwością dalszego jej przedłużenia. Określiła ona strategiczne cele, jakie WE stawia sobie wobec Ukrainy: 1) wsparcie demokracji i wolnego rynku, 2) umacnianie bezpieczeństwa i stabilności w Europie i na świecie, 3) współpraca polityczna, w szczególności dotycząca zbliżania Ukrainy do WE, 4) współpraca w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, 5) współpraca gospodarcza oraz 6) współpraca kulturalna. Do realizacji wspólnej strategii postanowiono zaprosić także państwa kandydujące wówczas do Unii (m.in. Polskę). Zadeklarowano możliwość udziału Ukrainy w misjach petersburskich i pomaganie jej w zintegrowaniu się z europejską gospodarką. Omówiono również kwestie związane z ochroną środowiska, energetyką i bezpieczeństwem jądrowym.

We wrześniu 2000 r. WE potwierdziła swoje poparcie dla reform na Ukrainie i dążenia do stowarzyszenia z WE. W lipcu 2002 r. na szczycie w Kopenhadze, potwierdzono, że Ukraina powinna przystosować swój system prawny i standardy do unijnych, w zamian za co WE wprowadzi ułatwienia dla swoich i ukraińskich obywateli przy przekraczaniu wspólnej granicy. Z kolei na siódmym szczycie WE-Ukraina w Jałcie z października 2003 r., w czasie kiedy Wspólnota oczekiwała na pierwsze rozszerzenie na Wschód, Bruksela nie zaoferowała członkostwa Kijowa w Unii Europejskiej, lecz zasugerowała usankcjonowanie statusu kraju należącego do programu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

4. Europejska Polityka Sąsiedztwa i Partnerstwo Wschodnie a Ukraina

Istotne znaczenie dla analizowanej problematyki ma ustanowiona w 2004 r. Europejska Polityka Sąsiedztwa, skierowana do państw sąsiadujących z UE, oferująca im przede wszystkim integrację polityczną i społeczną (Cichos, 2018). Podstawą prawną do powołania Europejskiej Polityki Sąsiedztwa stanowią art. 8 Traktatu o Unii Europejskiej, zgodnie z którym, UE dąży do umocnienia relacji pomiędzy państwami z nią sąsiadującymi, jak i utworzenia przestrzeni dobrobytu i dobrego sąsiedztwa, kierując się wartościami UE, a także art. 206-207 oraz 216-219 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, dotyczące wspólnej polityki handlowej oraz zawierania umów międzynarodowych. W ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Unia Europejska oferuje krajom uprzywilejowane stosunki oraz wsparcie finansowe, niemniej, są one uzależnione od stopnia, w jakim państwa te podzielają wartości UE, wśród których należy wymienić wsparcie procesów demokratyzacji, politykę zrównoważonego rozwoju gospodarczego, czy inkluzję społeczną. Niemniej jednak stosunek ówczesnych władz Ukrainy wobec Europejskiej Polityki Sąsiedztwa był raczej krytyczny, a wynikał z wciąż nieokreślonej daty przystąpienia do europejskich struktur (Stankiewicz, 2013). W okresie tzw. pomarańczowej rewolucji, od listopada do grudnia 2004 r. Unia Europejska wspierała ukraińską opozycję i pomagała utworzyć okrągły stół, dzięki któremu powtórzono drugą turę wyborów prezydenckich. W styczniu 2005 r. pozytywnie przyjęto oświadczenie Ukrainy o ubieganiu się o członkostwo w UE, jednak nie przyznano jej statusu kraju kandydującego. 21 lutego 2005, zgodnie z postanowieniami jałtańskimi, włączono Ukrainę do Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, nadając jej miano tzw. priorytetowego partnera (European Commision, 2005). Mimo znaczącego progresu w stosunkach bilateralnych, przeważająca większość krajów członkowskich UE uważała, iż Ukraina nie jest gotowa na wstąpienie do unijnych struktur. Kijów m.in. nie spełniał politycznych i gospodarczych kryteriów zawartych w mechanizmie kopenhaskim. W związku z tym Unia Europejska poparła rozwijanie współpracy w ramach Partnerstwa Wschodniego, która była polsko-szwedzką inicjatywą powstałą w maju 2008 r. (Haliżak, Kuźniar, 2009).

Począwszy od 2009 r. możliwa była współpraca Ukrainy z Unią Europejską w ramach Partnerstwa Wschodniego, dzięki któremu również możliwe stało się pogłębianie integracji gospodarczej oraz politycznej. Jej poziom, podobnie jak w przypadku Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, uzależniony jest od poszanowania europejskich wartości oraz standardów, a także oceny postępów ich przez przestrzegania w poszczególnych krajach. W ramach Partnerstwa Wschodniego w stosunku do Ukrainy dążono m.in. do: wprowadzenia ułatwień w systemie wizowym, stworzenia stref wolnego handlu, wspomagania procesów legislacyjnych i przystosowanie ich do wymagań europejskich, podjęcia współpracy w zakresie

bezpieczeństwa energetycznego, jak również spotkania szefów państw i rządów czy ministrów spraw zagranicznych.

5. Kluczowe umowy pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą

Układ stowarzyszeniowy to forma porozumień, które UE zawiera z krajami trzecimi w celu ustanowienia ram, określających wzajemną współpracę w sferach gospodarczej, handlowej, społecznej i politycznej. W latach 2007-2011 prowadzony był proces negocjacyjny w celu jej zawarcia z Ukrainą (Bainczyk, 2016). W grudniu 2009 r., na trzynasty, szczycie UE-Ukraina strony uznały, że większość prac nad umową stowarzyszeniową zostało zakończonych. Umowa ta miała zostać podpisana do 2013 r. ale zmiany na ukraińskiej scenie politycznej spowodowały, że ówczesny prezydent, Wiktor Janukowycz, zrezygnował z jej podpisania, co spowodowało falę protestów i prounijne manifestacje, które doprowadziły do obalenia jego prezydentury. W 2014 r. wybory na Ukrainie wyłoniły prezydenta Petra Poroszenkę oraz nowego premiera, Arsenija Jaceniuka, którzy dążyli do szybkiego podpisania umowy stowarzyszeniowej. Dnia 21 marca 2014 r. premier Jaceniuk podpisał polityczną część układu, krótko później, 27 czerwca 2014 r. w czasie szczytu Rady Europejskiej w Brukseli, prezydent Poroszenko podpisał drugą część umowy, która dotyczyła kwestii gospodarczych. Układ stowarzyszeniowy to podstawowy akt zbliżający Ukrainę do UE. Propaguje on głębsze więzi polityczne, ściślejsze relacje gospodarcze, a także poszanowanie wspólnych wartości. Gospodarczą częścią układu jest pogłębiona, kompleksowa strefa wolnego handlu, mająca być podstawą modernizacji ukraińskiej gospodarki i stosunków handlowych tego kraju.

Dnia 11 lipca 2017 r. Rada przyjęła decyzję o zawarciu w imieniu Unii Europejskiej układu stowarzyszeniowego z Ukrainą. Był to ostatni krok w procesie ratyfikacji układu. Pozwolił na jego wejście w życie od 1 września 2017 r.

Układ stowarzyszeniowy składa się z 7 tytułów, 43 załączników oraz 3 protokołów. W jego preambule podkreślono, że Ukraina podziela wspólne dla krajów członkowskich UE wartości oraz historię. Na uwagę zasługuje Tytuł IC, dotyczący współpracy w strefie wolnego handlu (Cichos, 2018). Dwustronne stosunki handlowe pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą otworzyły nowe możliwości gospodarcze. Ukraińskie firmy uzyskały dostęp do wielkiego, europejskiego rynku, a firmy europejskie zyskały dostęp do partnerów i dostawców z Ukrainy.

Charakteryzując kluczowe umowy pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą nie sposób poruszyć kwestii dialogu wizowego. W 2008 r. weszły w życie dwie istotne umowy, tj. umowa o ułatwieniach wizowych oraz umowa o readmisji UE-Ukraina. W tym samym roku rozpoczął się dialog wizowy pomiędzy dwiema stronami. Z kolei 20 kwietnia 2016 r. Komisja Europejska zaproponowała rozporządzenie mające umożliwić obywatelom Ukrainy bezwizowy wjazd do strefy Schengen, a 28 lutego 2017 r. Rada i Parlament Europejski osiągnęły porozumienie co do tego aktu. Dnia 11 maja 2017 r. Rada przyjęła rozporządzenie o liberalizacji wizowej dla obywateli Ukrainy, którzy od tego momentu mogą spędzić na terenie Unii Europejskiej bez wizy 90 dni w dowolnym okresie 180-dniowym.

6. Postanowienia kolejnych szczytów UE-Ukraina

W dn. 27 kwietnia 2015 r. odbył się w Kijowie siedemnasty szczyt UE-Ukraina, ale pierwszy w ramach układu stowarzyszeniowego. Przywódcy UE i Ukrainy przyjęli wspólne oświadczenie w sprawie: reform politycznych i gospodarczych na Ukrainie, znaczenia porozumień mińskich dla politycznego rozwiązania konfliktu we wschodniej Ukrainie, a także przygotowań do szczytu Partnerstwa Wschodniego w Rydze.

Podczas kolejnego szczytu, który odbył się 24 listopada 2016 r. w Brukseli przywódcy rozmawiali o reformach i liberalizacji wizowej. Od wcześniejszego szczytu w 2015 r. Ukraina realizowała ambitny program reform, wspierany z budżetu UE. Podczas listopadowego szczytu potwierdzono przekazanie 15 mln euro wsparcia na program antykorupcyjny oraz 104 mln euro na reformę administracji publicznej. Środki te miały wesprzeć rozwój niezależności i profesjonalizmy ukraińskiej służby cywilnej. Ponadto uczestnicy szczytu wyrazili zadowolenie z najnowszych działań na rzecz ruchu bezwizowego między UE a Ukrainą.

Kolejny, dziewiętnasty już szczyt Unia Europejska-Ukraina odbył się w Kijowie w dn. 12-13 lipca 2017 r. Na szczycie tym przywódcy zakończyli ratyfikację układu o stowarzyszeniu, który wszedł w życie 1 września 2017 r. W trakcie jego trwania przywódcy rozmawiali m.in. o: wadze realizacji ambitnego procesu reform, zwłaszcza walce z korupcją, konflikcie we wschodniej Ukrainie i nielegalnej aneksji Krymu i Sewastopola przez Federację Rosyjską (w tym o realizacji porozumień mińskich), a także o sposobach maksymalizowania korzyści oraz potencjału układu stowarzyszeniowego UE-Ukraina.

Jubileuszowy, dwudziesty szczyt Unia Europejska-Ukraina odbył się 9 lipca 2018 r. UE i Ukraina ponownie zapewniły, że łączy je silne partnerstwo oparte na układzie stowarzyszeniowym. Przywódcy kolejny raz zobowiązali się do zacieśnienia więzów politycznych i zwiększenia integracji gospodarczej Ukrainy z Unią Eropejską. UE przypomniała, że zdecydowanie opowiada się za niezależnością, suwerennością i integralnością terytorialną Ukrainy. Wyraziła też poparcie dla ambitnego programu reform na Ukrainie. Należy również zauważyć, że wdrożony został nowy pakiet pomocy mikrofinansowej w postaci 1 mld euro pożyczek na pokrycie potrzeb finansowych Ukrainy na przestrzeni następnych 2,5 roku. Była to trzecia od 2014 r. operacja pomocowa dla Ukrainy (w 2014 r. UE zadeklarowała 1,6 mld euro pomocy makrofinansowej, a w 2015 r. - 1,8 mld EUR, z czego Ukraina otrzymała 2,81 mld euro). Ukraina podpisała także z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym umowę pożyczki, opiewającą na kwotę 75 mln euro. Środki te miały zostać przeznaczone na wspomożenie projektów dotyczących bezpieczeństwa drogowego.

Ostatni szczyt UE-Ukraina miał miejsce w Kijowie 8 lipca 2019 r. Przywódcy i tym razem potwierdzili siłę wzajemnych relacji polityczno-gospodarczych. Unia Europejska postanowiła zapewnić większe wsparcie dla rejonu azowskiego i Zatoki Karczeńskiej. Ponadto przedstawiciele UE podpisali z prezydentem Ukrainy, Wołodymyrem Zełenskim, pakiet na realizację czterech kolejnych programów o łącznej wartości ponad 109 mln euro. Wspomniany pakiet oferuje wsparcie na rzecz decentralizacji, zwalczanie korupcji, współpracę techniczną oraz wsparcie budowy społeczeństwa obywatelskiego.

7. Wsparcie na rzecz Ukrainy

Unia Europejska zaangażowana jest w realizowanie licznych programów związanych z rozwojem infrastruktury, rolnictwa, czy gospodarki. W 2014 r. UE uruchomiła obszerny

program wsparcia Ukrainy, przeznaczając na najbliższych siedem lat (2014-2020) 11 mld euro. W latach 2014-2016 Europejski Bank Inwestycyjny udzielił Ukrainie pożyczek w wysokości przeszło 3 mld euro. Wsparcie to zostało przyznane na sektor bankowy, agrobiznes oraz mikro przedsiębiorstw. Z kolei Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju w latach 2014-2017 przekazał Ukrainie 3,5 mld euro na zakup gazu o łącznej wartości 300 mln dolarów w latach 2015-2016.

Z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa Ukraina otrzymała przeszło 1,1 mld euro na monitorowanie procesu reform, program rozwoju sektora prywatnego, a także przeciwdziałanie korupcji. W ramach projektu dotyczącego współpracy technicznej w 2016 r. UE przekazała na rzecz Ukrainy - w formie dotacji - środki w wysokości 28,5 mln euro, a w 2017 r. 37,5 mln euro. Należy zaznaczyć, że od 2014 r. Unia Europejska przekazała także ok 100 mln euro z Instrumentu przyczyniającego się do stabilności i pokoju. Opracowany został również plan inwestycji publicznych i prywatnych. W ramach wspomnianego planu, przekazano około 181 mln euro na wsparcie infrastruktury wodnej i kanalizacyjnej, środowiska, jak również sektora małych i średnich przedsiębiorstw (Eeas, 2019).

W 2014 r., na podstawie decyzji przewodniczącego Komisji Europejskiej, utworzono grupę wsparcia dla Ukrainy (SGUA). Jest to grupa zadaniowa, której podstawowym celem jest wspieranie Ukrainy we wdrażaniu układu stowarzyszeniowego. Grupa monitoruje, czy pomoc udzielana przez Komisję Europejską ukierunkowana jest zgodnie z umową. Działania Komisji Europejskiej dotyczą doradztwa w zakresie wiedzy specjalistycznej. W skład grupy wsparcia dla Ukrainy wchodzi kilka różnych zespołów tematycznych, które odpowiedzialne są za określenie priorytetów w ramach układu stowarzyszeniowego. Działania wspomnianych zespołów obejmują sfery takie jak zarządzanie, praworządność, energia, zdrowie, edukacja, sprawy wewnętrzne, czy zarządzanie gospodarcze.

Unia Europejska wspiera ponadto ukraińską integrację z Europejskim Obszarem Szkolnictwa Wyższego, a także wdrażane przez nią reformy, które mają na celu modernizacje systemu edukacji. Ukraina aktywnie uczestniczy w największym edukacyjnym programie UE, Począwszy od 2014 r. Unia Europejska przeznaczyła 5 milionów euro dla ukraińskich studentów oraz pracowników naukowych w ramach programu Erasmus+. Inicjatywa ta niewątpliwie wspiera rozwój umiejętności oraz kompetencji, stwarzając szansę wymiany akademickiej.

Warto zauważyć, że Unia Europejska zapewnia również Ukrainie pomoc humanitarną. Pomoc ta obejmuje podstawowe wsparcie dla najbardziej potrzebujących osób, które zamieszkują tereny objęte konfliktem na wschodzie Ukrainy. Działania UE skupiają się wokół zapewnienia odpowiedniej opieki zdrowotnej, dostępu wody oraz żywności. Począwszy od 2014 r. w ramach zaangażowania Unii Europejskiej w ochronę ludności oraz pomoc humanitarną przekazane zostały środki finansowe w wysokości ponad 100 mln euro, z czego w 2019 r. ok. 18 mln. UE zaoferowała także pomoc rzeczową oraz wsparcie na rzecz przesiedlonych na Białoruś oraz do Federacji Rosyjskiej obywateli Ukrainy.

4. Podsumowanie

Wzajemne relacje polityczne oraz gospodarcze pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą znaczące ewoluowały na przestrzeni lat. Pomimo tego, iż współpraca została nawiązana tuż po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, kluczowym momentem dla wzajemnych

stosunków UE-Ukraina było zawarcie układu o stowarzyszeniu, którego podstawowymi celami są pogłębianie wzajemnych więzi politycznych, promowanie wspólnych wartości oraz współpraca gospodarcza.

Unia Europejska jest bardzo mocno zaangażowana w odbudowę demokratycznej Ukrainy, a także w modernizację jej gospodarki. Niewątpliwie, podstawowym celem i głównym czynnikiem determinującym te działania jest wola utrzymania przez UE pokoju w Europie oraz rozwijanie w jej ramach przestrzeni dobrobytu.

Wciąż nierozwiązany konflikt na wschodzie Ukrainy, problemy ekonomiczne z jakimi mierzy się ten kraj, stanowią wyzwanie dla UE. Pomimo tego, że Unia Europejska podejmuje szereg działań na rzecz wzmocnienia stabilności Ukrainy i poprawy jej sytuacji, a europejscy decydenci podkreślają, że popierają Ukrainę w jej proeuropejskich aspiracjach oraz dążeniach, perspektywa jej wstąpienia w struktury UE wydaje się bardzo odległa.

Bibliografia:

1. Bainczyk M. (2016). Umowa stowarzyszeniowa pomiędzy UE a Ukrainą elementem budowy bezpieczeństwa europejskiego. Wybrane aspekty swobodnego przepływu osób/ Krakowskie Studia Międzynarodowe, nr 4, s. 30.
2. Budapest Memorandums on Security Assurances, December 5, 1994.
3. Cichos K. (2018). „Wartości" czy bezpieczeństwo? Polityka sąsiedzka UE (na przykładzie relacji z Ukrainą). Przegląd Wschodnioeuropejski, nr 1, s. 121.
4. European Commision (2005). European Neighbourhood Policy: A year of progres, IP/05/1467.
5. Goncharenko R., Domagała K. (2014). Zapomniane gwarancje dla Ukrainy. Deutsche Welle, 06.12.2014.
6. Haliżak E., Kuźniar R (2009). Rocznik strategiczny 2008/2009, s. 142.
7. Kulikowska-Kulesza J. E., Ziemblicki M. H. (2019). Kształtowanie polityki granic zewnętrznych Unii Europejskiej. W: A. Kordonska, R. Kordonski, Ł. Muszyński (red.), Trendy przestrzeni międzynarodowej w wymiarze globalnym i regionalnym, Tom 3 (s. 8-18). Lwów-Olsztyn.
8. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, sporządzony w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. (Dz.U. z 1970 r. nr 8, poz. 60).
9. Stankiewicz W. (2013). Proces integracji Unii Europejskiej z Ukrainą. Nowa Polityka Wschodnia, nr 2 (5), s. 27-53.
10. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, OJ C 326, 26.10.2012, s. 47-390
11. Traktat o Unii Europejskiej, OJ C 326, 26.10.2012, s. 13-390.

Wykaz stron internetowych:

12. Eeas, http://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-Homepage/4081/eu-ukraine-relations-factsheet_en, (dostęp, 23.03.2020).

24. BEZPOŚREDNIE STOSOWANIE KONSTYTUCJI. UWAGI NA TLE PRZEPISÓW PRAWA POLSKIEGO

mgr Justyna Adamczyk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
ul. Mickiewicza 1, 15-213 Białystok
E-mail: justyna.adamczyk33@gmail.com

Abstrakt: Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie zagadnienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście jej bezpośredniego stosowania. W początkowych rozważaniach artykułu autorka odniesie się do samego pojęcia bezpośredniego stosowania Konstytucji. Warto zaznaczyć, że nie istnieje definicja legalna terminu bezpośredniego stosowania Konstytucji. W dalszej kolejności autorka omówi zakres przedmiotowy i podmiotowy bezpośredniego stosowania Konstytucji. Podczas opisywania zakresu przedmiotowego bezpośredniego stosowania Konstytucji autorka odwoła się między innymi do art. 8 Konstytucji. Natomiast zakres podmiotowy bezpośredniego stosowania Konstytucji zostanie połączony z zagadnieniami sądowego i kierowniczego stosowania. Autorka przytoczy także w tym miejscu wybrane poglądy doktryny odnoszące się do dokonywania kontroli konstytucyjności. Poza tym rozważania zostały uzupełnione o wybrane orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego (Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 sierpnia 2007 r., I SA/Rz 189/06). Następnie autorka wyjaśni na czym polega stosowanie samoistne oraz współstosowanie Konstytucji. Autorka wymieni i opisze również trzy rodzaje współstosowania. Natomiast ostatni punkt dyskusji odnosi się do wykładni prokonstytucyjnej oraz w zgodzie z Konstytucją. Wyjaśnienie wskazanych terminów pozwoli odwołać się na przykład do reguły powściągliwości sędziowskiej. W zakończeniu autorka podsumuje swoje rozważania oraz przedstawi wnioski.

1. Wstęp

Na początku warto odpowiedzieć na jedno dość istotne pytanie – czy Konstytucja RP[1] stanowi akt normatywny czy jest dokumentem polityczno-prawnym, mającym znaczenie deklaratywno-polityczne. Odpowiedź na to pytanie jest krotka, bo nie ma już wątpliwości co do jej normatywnego charakteru [Wronkowska, 2000, s. 4]. Jednakże w przeszłości, czyli zanim uchwalono Konstytucję RP z 1997 r., nie uznawano powszechnie jej normatywności [Przylepa-Lewak, 2005-2006, s. 137].

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP można odnieść do umocnienia się pozycji sądów oraz trybunałów w stosunku do władzy ustawodawczej jak i w stosunku do władzy wykonawczej [Łętowska, Rzeczpospolita z 13.08.1996, nr 188]. Konstytucja RP z 1997 r. w art. 8 ustanowiła zasadę jej nadrzędności, a także nakaz jej bezpośredniego stosowania. W rozdziale drugim Konstytucji RP z 1997 r. znajduje się szeroki katalog praw oraz wolności jednostki. Pozwoliło to organom stosującym prawo, w tym głównie sądom, na coraz szersze stosowanie przepisów Konstytucji RP [Tuleja, 2003, s. 11].

[1] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483); dalej jako Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Konstytucja RP lub Konstytucja.

2. Materiał i metody

W niniejszym artykule autorka zdecydowała się przeanalizować zagadnienie bezpośredniego stosowania Konstytucji w Polsce. W rozdziale *Wyniki i dyskusja* autorka przedstawi uwagi ogólne na temat wskazanego zagadnienia. W dalszej części rozdziału będzie można znaleźć odpowiedzi na pytania badawcze:

1) czym jest zakres przedmiotowy oraz podmiotowy bezpośredniego stosowania Konstytucji;
2) czym jest stosowanie samoistne i współstosowanie Konstytucji;
3) czym jest wykładnia prokonstytucyjna oraz w zgodzie z Konstytucją;

Podczas analizy wybranego tematu autorka posługiwała się takimi operacjami myślowymi jak: analiza, uzasadnianie, wnioskowanie. Autorka analizowała różne źródła włącznie z przepisami prawa, literaturą oraz orzecznictwem. Wybierając przepisy prawa autorka ograniczyła się do Konstytucji RP, ponieważ przedmiotem artykułu są polskie przepisy. Wybrana literatura, w tym monografie i artykuły naukowe, stanowią polskojęzyczne źródła. Autorka odwołała się także do kilku orzeczeń polskich sądów (Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego). W rozdziale *Podsumowanie* zostały przedstawione stosowne uwagi oraz wnioski.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji – uwagi ogólne

Zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji wytłumaczyć można w ogólny sposób, który wskazuje na to, że norma konstytucyjna może stanowić podstawę prawną wydania innego aktu prawnego. Przy tym nie ma potrzeby, by wydawać ustawę. Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji stanowi część terminu Konstytucji rozumianej jako najwyższe prawo w Polsce oraz jest znamiennym atrybutem współczesnego rozumienia konstytucjonalizmu. Omawiana zasada wykształciła się podczas zmian w podejściu do Konstytucji oraz teorii Konstytucji. Odnosi się to głównie do zmiany charakteru przepisów konstytucyjnych, polegającej na wprowadzeniu do nich większej szczegółowości oraz konkretności, także do poszerzenia gwarancji procesowych, włącznie z umocnieniem pozycji sądów konstytucyjnych. Omawianą zasadę można odnieść także do sytuacji, kiedy wszystkie organy władzy publicznej są zobowiązane brać pod uwagę podczas rozstrzygania spraw przepisy Konstytucji. Przepisy te, o ile są odpowiednio skonkretyzowane, mogą być samodzielną podstawą rozstrzygnięć [Winczorek, 2000, s. 20].

Należy wskazać, że omawiana zasada ma na celu realizację zasady nadrzędności Konstytucji Tuleja, 2009, s. 109]. Skoro bezpośrednie stosowanie Konstytucji to zasada, to stanowienie w inny sposób jest wyjątkiem, który oznacza ustanowienie zakazu. Rozszerzająca interpretacja wyjątków nie jest dopuszczalna. Dopuszczalność wyjątków w przypadków bezpośredniego stosowania Konstytucji bywa krytykowana. Równoczesne ustanowienie zasady i wyjątków od niej odejmuje zasadzie konstytucjonalizmu jej bezwzględny charakter [Complak, 2007, s. 38]. Bez wątpienia zasada bezpośredniego stosowania konstytucji w odniesieniu do Konstytucji RP pozbawiona jest bezwzględnego charakteru [Jaskiernia, s. 89].

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w Polsce nie stanowi nowości. Wykładnia stosowana do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego ograniczała sądy w bezpośrednim stosowaniu Konstytucji. Stosowanie reguł walidacyjnych spotykało się ze sprzeciwem, a wykładnia prokonstytucyjna nie była wykorzystywana zbyt chętnie. Mimo restrykcyjnego podejścia Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego, sądy powszechne i sądy administracyjne w swoich orzeczeniach opierały się na normach konstytucyjnych [Jaskiernia, s. 89-90].

3.2. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji – zakres przedmiotowy

W przepisach brak definicji bezpośredniego stosowania Konstytucji, dlatego też zaistniał spór związany z interpretacją tego terminu. Jednakże należy zauważyć, że Konstytucja RP, między innymi w art. 8, zawiera elementy treściowe pomagające zrozumieć czym jest bezpośrednie stosowanie Konstytucji. Do tych elementów można zaliczyć stosowanie prawa. Termin bezpośrednie stosowanie pochodzi z prawa międzynarodowego oraz z prawa europejskiego i jest powiązany z aktami (normami) samowykonalnymi. Konstytucja RP wyraża to poprzez przepisy odnoszące się do pozycji umowy międzynarodowej jak i prawa organizacji międzynarodowych w przepisach krajowych. Poglądy doktryny różnią się podejściem do terminu stosowania Konstytucji, określeniem norm podlegających bezpośredniemu stosowaniu i wskazaniem podmiotów prawnych stosujących Konstytucję bezpośrednio. Poglądy są zgodne w przypadku uznawania art. 8 ust. 2 za konstytucyjną zasadę prawa, która ma istotne znaczenie pośród norm konstytucyjnych, a jej treść wskazuje na nakaz bezpośredniego stosowania Konstytucji. W procesie uchwalania aktów prawnych oraz stosowania norm prawnych zastosowanie ma norma kompetencyjna organu, która jest określona w Konstytucji [Jaskiernia, s. 89-90].

Powyżej przedstawiono szerokie rozumienie, które stanowi przedmiot dyskusji. Pojęciową konwencję stanowi przyjęcie czy uchwalenie ustawy jest stosowaniem Konstytucji czy może tworzeniem prawa w oparciu o Konstytucję. Konwencji nie stanowi natomiast przyznanie sądowi kompetencji do określania podstawy prawnej podczas wyrokowania jedynie na podstawie Konstytucji [Bator, 2006, s. 97].

Takie podejście spotyka się z następującymi kontrargumentami:

- art. 8 ust. 2 nie odnosi się wyłącznie do bezpośredniego stosowania Konstytucji do aktów indywidualnych oraz nie dotyczy wyłącznie określonych organów, na przykład sądów;
- termin stosowania prawa zawarty w Konstytucji nie ma określonej definicji legalnej czy definicji ustalonej przez doktrynę, która mogłaby być wykorzystana przez twórców Konstytucji;
- nazbyt wąskie rozumienie stosowania Konstytucji przeszkadzałoby w zrozumieniu jej funkcji w hierarchii źródeł prawa [Jaskiernia, s. 91].

Wąskie rozumienie podkreśla wyłączność normy konstytucyjnej. Najczęściej normy konstytucyjne nie są jedyną i samodzielną podstawą rozstrzygnięcia sądowego. Jednakże pośredni wpływ tych norm na rozstrzygnięcie uwidacznia się w orzeczeniach poprzez interpretacje – prokonstytucyjną oraz w zgodzie z konstytucją, a także poprzez stosowanie konstytucji i innych ustaw. Normy konstytucyjne można dostrzec jako element mający bezpośredni wpływ na orzeczenia w formie samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia bądź

w formie korzystania z reguły *lex superior* [Jaskiernia, s. 91].

Ważna jest wystarczająca konkretność i precyzyjność normy konstytucyjnej, co pozwoli ją bezpośrednio stosować. Dotyczy to także zasad naczelnych konstytucji. Jeżeli Konstytucja daje parlamentowi jednoznaczne upoważnienie do przyjęcia ustawy, która będzie rozwijać jej postanowienia, to rozstrzygnięcie nie będzie zawierać podstawy prawnej pochodzącej z Konstytucji [Kaczor, 1991, s. 177]. Takie bezpośrednie stosowanie nie dotyczy także przepisów Konstytucji będących klauzulami generalnymi. Stosowanie klauzul generalnych związane jest z interpretacją przepisów Konstytucji. Niezbędnym zabiegiem będzie tutaj wyjaśnienie rozumienia przepisu Konstytucji poprzez odwołanie się do orzecznictwa czy do doktryny. Kiedy zabiegi te pozwolą ustalić treść normy konstytucyjnej, wtedy na postawie klauzuli generalnej można wyinterpretować prawa egzekwowalne na drodze sądowej [Jaskiernia, s. 92].

Bezpośrednie stosowanie konstytucji ściśle powiązane jest z horyzontalnym działaniem norm konstytucyjnych. W następstwie tego na jednostce może ciążyć obowiązek w stosunku do państwa, ale także w stosunku do innych jednostek. Niektóre normy konstytucyjne działają nie tylko wertykalnie, są one również źródłem wzajemnych praw oraz obowiązków jednostek w stosunku do siebie. Wywnioskować można tutaj, że normy konstytucyjne są bezpośrednio stosowane nie tylko podczas rozstrzygnięć sądowych, lecz także przez podmioty prawne. Równocześnie nie ma tutaj konieczności by normy konstytucyjne były skonkretyzowane i zindywidualizowane w akcie prawnym, jeśli zostanie uwzględnione szerokie rozumienie stosowania prawa, które obejmuje jego przestrzeganie [Jaskiernia, s. 92].

3.3. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji – zakres podmiotowy

Można wyróżnić tutaj sądowe i kierownicze stosowanie. Cechami charakterystycznymi sądowego stosowania są procedura oraz prawnoustrojowa pozycja sądów i ich niezależność. Sądowe stosowanie występuje w sytuacji pojawienia się sporu pomiędzy uczestnikami postępowania bądź wtedy, gdy należy ustalić obowiązujące prawo a akt prawny ma określoną treść. Sądowe stosowanie będzie, co do zasady, mieć postać aktów jednocześnie charakter konkretny i indywidualny. W przypadku kierowniczego stosowania pojawiają się także te akty, ale też akty ogólne i abstrakcyjne [Jaskiernia, s. 95].

Spory budzą kompetencje sądów polegające na odmowie stosowania ustawy niezgodnej z normami konstytucyjnymi i ich powiązanie z konstytucyjnie gwarantowaną kompetencją Trybunału Konstytucyjnego dotyczącą decydowania o konstytucyjności prawa. Zwolennicy tej ostatniej kompetencji biorą pod uwagę art. 8 ust. 2 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji. Pierwszy przepis wskazuje na bezpośrednie stosowanie Konstytucji. Z kolei art. 178 ust. 1. odnosi się do podlegania sędziów przepisom Konstytucji bądź przepisom ustaw, co pozwala wnioskować, że w sytuacji konfliktu przepisów Konstytucji z przepisami ustawy sądy będą mogły kontrolować ustawę pod względem zgodności z Konstytucją [Jaskiernia, s. 95].

Istnieje również pogląd, który przeciwstawia się prawu sądów do dokonywania kontroli konstytucyjności. Argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest to, że niepewność sądu związana z konstytucyjnością aktu normatywnego, wpływająca na wynik toczącej się sprawy, może być usunięta wyłącznie przez pytanie prawne (art. 193 Konstytucji)

[Czeszejko-Sochacki, 2003, s. 59].

Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego podkreśla, że w sytuacji braku pewności w zakresie konstytucyjności ustawy uruchamia się procedurę pytań prawnych skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego. Składy orzekające w Naczelnym Sądzie Administracyjnym nie uznają własnej kompetencji pozwalającej im odmówić zastosowania w rozstrzyganej sprawie przepisu ustawy. Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazuje, że takie stanowisko wiąże się z wyraźnym poszanowaniem art. 8 ust. 2 Konstytucji [Kabat, 2005, s. 108].

Praktyka Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale również większości sądów powszechnych, opiera się o koncepcję odmawiającą sądom dokonywania wyraźnej kontroli konstytucyjności przepisów ustaw. Według Trybunału Konstytucyjnego art. 178 ust. 1 Konstytucji RP nie jest normą kompetencyjną, lecz normą gwarancyjną [Jaskiernia, s. 97].

W doktrynie przeważającym poglądem jest pogląd zgodnie, z którym art. 178 ust. 1 Konstytucji RP nie jest podstawą by dać sędziom możliwość odstąpienia od zastosowania aktualnych przepisów ustawy, które okazały się niezgodne z Konstytucją. Wyłączna kompetencja pozwalająca na badanie zgodności przepisów prawa z Konstytucją, skutkująca uchyleniem niekonstytucyjnego prawa na mocy art. 188 Konstytucji została przyznana Trybunałowi Konstytucyjnemu. Pojawiają się także głosy opowiadające się za bardziej pragmatycznym podejściem. Za takim podejściem przemawia między innymi to, że w przypadku ustaw uznaje się, że sądy mają stosować Konstytucję bezpośrednio wtedy, gdy derogowała ona przepis ustawy przyjęty zanim weszła ona w życie. W takim przypadku ciężko wymagać, by procedura pytań prawnych została uruchomiona, co więcej takie postępowanie byłoby nielogiczne. Równocześnie doszłoby także do naruszenia prawa strony, nakazującego rozpoznawać sprawę w rozsądnym terminie. Podobna sytuacja ma miejsce wtedy, kiedy norma ustawowa uregulowała te same sprawy co Konstytucja, a przy tym jest to sprzeczne z regulacją konstytucyjną[2].

Gdy ustawodawca naruszy zakaz uchwalania przepisów sprzecznych z Konstytucją, to nie stają się one nieważne i nie są automatycznie derogowane. Organ także nie może dokonać zasadnej derogacji. Uzasadnionym działaniem w tej sytuacji będzie natomiast wszczęcie procedury mającej na celu stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny hierarchicznej zgodności norm. Wiąże się to z przymiotem norm konstytucyjnych jak i ocenami dotyczącymi hierarchicznej niezgodności [Jaskiernia, s. 98].

3.4. Konstytucja – stosowanie samoistne oraz współstosowanie

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji występuje w dwóch podstawowych formach, to jest jako samoistne (bezpośrednie) stosowanie Konstytucji i jako niesamoistne stosowanie Konstytucji (współstosowanie Konstytucji razem z innymi ustawami) [Jaskiernia, s. 93].

Samoistne stosowanie Konstytucji występuje wtedy, kiedy norma konstytucyjna stanowi wyłączną i dostateczną podstawę przyjęcia aktu normatywnego. Dotyczy to aktów indywidualnych oraz konkretnych (na przykład wyroków sądowych), ale również aktów ogólnoabstrakcyjnych (na przykład ustaw oraz uchwał). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego

[2] Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00, OSP 2001, nr 5, poz. 82 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 sierpnia 2007 r., I SA/Rz 189/06, niepubl.

bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie pojawi się w zbyt wielu sytuacjach, dlatego że wystąpi wyłącznie wtedy, kiedy określone zagadnienie nie zostało uregulowane ustawą (taka sytuacja będzie wyjątkiem) oraz wtedy, kiedy przepis konstytucyjny jest wystarczająco konkretny oraz precyzyjny[3].

Zdaniem Sądu Najwyższego bezpośrednie stosowanie konstytucji, wynikające z art. 8 ust. 2 Konstytucji, oznacza że organy władzy publicznej stosują ją bez pośrednictwa ustaw. Należy wspomnieć, że art. 2, 7 oraz 83 Konstytucji odnoszą się do gwarancji praw obywatelskich, które są realizowane poprzez ustawy, dlatego nie będą podstawą prawną rozstrzygania spraw. Przepisy te są także wzorcem konstytucyjnym pozwalającym oceniać konstytucyjność ustaw[4].

Polska doktryna nie zajęła jednoznacznego stanowiska stwierdzającego czy bezpośrednie stosowanie Konstytucji (w ścisłym tego słowa znaczeniu) sprzężone jest z luką w regulacji ustawowej [Jaskiernia, s. 93].

Bezpośrednie stosowanie w swojej słabszej wersji (czyli współstosowanie konstytucji) jest najczęściej stosowane przez sądy. Według Trybunału Konstytucyjnego w każdej sytuacji, gdzie dane zagadnienie zostało uregulowane równocześnie w Konstytucji oraz w ustawie należy łącznie brać pod uwagę oba wzorce[5].

Poprzez współstosowanie należy rozumieć znalezienie odpowiedniego sensu normy przy pomocy Konstytucji, przy czym pierwszeństwo ma tutaj Konstytucja. Konstytucja jest ważna w przypadku odpowiedniej, czyli prokonstytucyjnej interpretacji ustaw. Wyodrębnić można rożne rodzaje współstosowania:

- współstosowanie ornamentacyjne, które oznacza, ze organ bierze pod uwagę Konstytucję, mimo istnienia właściwej podstawy pozwalającej rozstrzygnąć sprawę;
- współstosowanie interpretacyjne, które oznacza odnalezienie normy prawnej przy uwzględnieniu norm ustawowych oraz odpowiadającym im norm konstytucyjnym;
- współstosowanie modyfikacyjne, które oznacza, że podczas interpretacji dostrzega się konflikt pomiędzy normą ustawową a normą konstytucyjną, a organ dokonuje jego eliminacji poprzez interpretację, przy czym nadaje normie ustawowej znaczenie zgodne z normą konstytucyjną [Jaskiernia, s. 94].

Ostatni rodzaj współstosowania łączy się z zarzutem *praeter legem*, jednakże zarzut ten słabnie, gdy uwzględni się to, że współstosowania modyfikacyjnego w ogóle nie ma, kiedy sąd ma obowiązek doprowadzić, poprzez pytanie prawne skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, do wyeliminowania niekonstytucyjności przepisu ustawowego z obrotu prawnego [Jaskiernia, s. 94].

3.5. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji a wykładnie – prokonstytucyjna oraz w zgodzie z Konstytucją

W przypadku indywidualnych spraw do bezpośredniego stosowania Konstytucji dojść może poprzez zastosowanie wykładni – prokonstytucyjnej albo w zgodzie z Konstytucją. Wykładnia prokonstytucyjna jest operacją myślową, która ma na celu interpretację ustaw oraz

[3] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r., K 36/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 255.
[4] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 76/11.
[5] Postanowienie z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 97.

Konstytucji z punktu widzenia określonego wcześniej stanu faktycznego, co prowadzi do współuzgodnienia i współaplikacji norm ustawowych oraz konstytucyjnych. Natomiast wykładnia przepisów prawa dokonywana w zgodzie z Konstytucją nie stanowi aż tak rozbudowanej konstrukcji [Gutowski, 2018, s. 95].

Sąd często stosuje normy konstytucyjne w charakterze mechanizmu korygującego, czyli wzorca kontroli ustaw, przy tym zostaje wskazany możliwa w świetle zasad konstytucyjnych forma interpretacji [Gutowski, 2018, s. 95]. Wykładnia prokonstytucyjna dość często wiąże się ze skomplikowanym rozumowaniem, które bierze pod uwagę wartości przyświecające przepisom prawa [Gutowski, 2018, s. 96].

Wykładnia przepisów prawa w zgodzie z Konstytucją to przykład urzeczywistniania reguły powściągliwości sędziowskiej [Dąbrowski, 2017, s. 101]. Następstwem zastosowania wskazanej wykładni będzie brak możliwości wskazania na niekonstytucyjność przepisu wtedy, kiedy można ustalić, że jego treść jest zgodna z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny ma możliwość wydania orzeczenia, zgodnie z którym określone rozumienie przepisu jest zgodne bądź sprzeczne z Konstytucją. Warto dodać, że językowe brzmienie kontrolowanej jednostki redakcyjnej nie zmieni się. Trybunał Konstytucyjny może wydać także orzeczenie, zgodnie z którym kontrolowany akt będzie uznany za zgodny z Konstytucją [Dąbrowski, 2017, s. 103].

4. Podsumowanie

Bez wątpienia można stwierdzić, że bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP (art. 8 ust. 2 Konstytucji) jest istotnym elementem w procesie stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wspomniana zasada wpłynęła na umocnienie się jurydyczności Konstytucji RP, co także pozwoliło ugruntować jej pozycję w systemie źródeł prawa. Jednakże powyższa zasada została sformułowana tak, że doszło do sporu w zakresie jej stosowania, dotyczyło to między innymi tak zwanej rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów danej ustawy. Jednakże zasygnalizowany spór nie skutkował podważeniem istoty powyższej zasady [Jaskiernia, s. 100].

Warto dodać, że tworzeniu konstytucji przyświecała idea, aby nie doszło do tego, że jest ona nazbyt szczegółowa. Jak pokazuje praktyka dotkliwsze następstwa niż zbytnia szczegółowość Konstytucji niesie ze sobą sytuacja, kiedy istotne konstrukcje ustrojowe wyartykułowano nazbyt ogólnikowo. Następstwem takiego działania może być dokonywanie sprzecznych ze sobą wykładni. Wpływa to ujemnie na postrzeganie Konstytucji oraz uniemożliwia stosowanie pewnych rozwiązań demokratycznych, ponieważ istnieją wątpliwości w zakresie metod wprowadzenia ich w życie [Jaskiernia, s. 100-101].

Bibliografia:

Akty prawne:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483).

Literatura:

2. Bator A. (2006). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Artykuł recenzyjny). Państwo i Prawo, 10.
3. Complak K. (2007). Normy pierwszego rozdziały Konstytucji RP. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu *Wrocławskiego.*
4. Czeszejko-Sochacki Z. (2003). Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym. Warszawa: Wydawnictwa Trybunału Konstytucyjnego.
5. Gutowski M. (2018). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w orzecznictwie sądowym. Ruch Prawniczy. Ekonomiczny i Socjologiczny, t. 80, 1.
6. Jaskiernia J. (2018). Spór o reguły bezpośredniego stosowania Konstytucji RP. W: Balicki R., Jabłoński M. (red.), Dookoła Wojtek... : Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
7. Kabat A. (2005). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. W: Działocha K. (red.), Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
8. Kaczor J. (1999). Z problematyki klauzul generalnych w Konstytucji RP. [w:] Bator A. (red.), Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja. Wrocław:Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
9. Łętowska E. (1996). Co to znaczy „bezpośrednie stosowanie konstytucji". Rzeczpospolita, 188.
10. Przylepa-Lewak A. (2005-2006). Z problematyki bezpośredniego stosowania konstytucji. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, vol. LII/LIII 2005-2006, Sectio G.
11. Tuleja P. (2009). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP. W: Skrzydło W., Grabowska S., Grabowski R. (red.), Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej: komentarz encyklopedyczny. Warszawa: Wolters Kluwer.
12. Tuleja P. (2003). Stosowanie konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności. Kraków: Wolters Kluwer.
13. Winczorek P. (2000). Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Warszawa: Liber.
14. Wronkowska W. (2000), W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji. Państwo i Prawo, z. 9.

Orzecznictwo:

15. Postanowienie z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 97.
16. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00, OSP 2001, nr 5, poz. 82.
17. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 sierpnia 2007 r., I SA/Rz 189/06, niepubl.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 76/11.
19. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r., K 36/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 255.

25. PEDOFILIA A MAŁŻENSTWO Z MAŁOLETNIĄ OSOBĄ. WYBRANE ZAGADNIENIA

mgr Justyna Adamczyk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
ul. Mickiewicza 1, 15-213 Białystok
E-mail: justyna.adamczyk33@gmail.com

Abstrakt: Na początku autorka chciałaby wyjaśnić, iż prezentowany temat dotyczyć będzie regulacji polskich, które odniesie do spraw związanych z małżeństwami Romów, a także regulacji innych wybranych państw (Szwecji, Niemiec, Holandii oraz Danii). Omawiana problematyka odnosi się do małżeństw cywilnych. Autorka będzie poruszać się wśród zagadnień związanych z takimi gałęziami prawa jak prawo karne, lecz nie tylko. Odwoła się także do *cultural defence*, pochodzącej z anglosaskiego systemu prawa. *Cultural defence* zostanie przedstawiona w ujęciu teoretycznym oraz praktycznym. Wspomniana instytucja zostanie ukazana również w kontekście polskich przepisów karnych z zakresu problematyki kontratypów. Autorka wymieni kontratypy kodeksowe, a także odwoła się do kontratypów pozakodeksowych oraz pozaustawowych. Problematyka małżeństw z małoletnimi i ich ocena w kontekście popełnienia przestępstwa pedofilii niejednokrotnie dotyczy migrantów, którzy w obcym państwie chcą planować swoje życie zgodnie z prawem i zwyczajami państwa pochodzenia. Takie zachowanie, które obce jest kulturze prawnej państwa, do którego migranci przybyli, rodzić może pewne konsekwencje prawne, między innymi związane z wniesieniem sprawy do sądu. Rozstrzygnięcie może w takiej sytuacji polegać na wymierzeniu kary zawartej w orzeczeniu, ale także na odwołaniu się do wyżej wymienionej *cultural defence*. W podsumowaniu autorka podzieli się swoimi uwagami, wnioskami oraz odpowie na pytanie czy zagadnienia pedofilii i małżeństw z małoletnimi są w jakikolwiek sposób powiązane.

1. Wstęp

Należy wskazać, jak w wybranych państwach kształtuje się praktyka i jakie są przyjmowane regulacje w zakresie małżeństw z małoletnimi osobami. Warto zastanowić się czy zagadnienia pedofilii oraz małżeństwa z małoletnim mogą w jakikolwiek sposób łączyć się. Czy można ograniczyć w jakikolwiek sposób prawo do zawarcia małżeństwa ze względu na wiek jednego z przyszłych małżonków tłumacząc takie działanie między innymi zapobiegnięciem przestępstwu pedofilii? Z drugiej strony, interesującą kwestią jest uznanie małżeństwa z małoletnią osobą za ważne i niewypełniające znamion przestępstwa pedofilii. Za przykład może posłużyć w tym miejscu orzeczenie wydane przez jeden ze szwedzkich sądów, który uznał małżeństwo 12-letniej dziewczynki z jej starszym kuzynem, zawarte w Syrii, za ważne (obydwoje pochodzą z Syrii), a w swym uzasadnieniu powołał się na względy kulturowe oraz religijne kraju ich pochodzenia.

Nawiązując do norm związanych z ograniczeniem prawa do zawarcia małżeństwa z osobą małoletnią, za przykład można podać niemiecki projekt ustawy, który zakazuje małoletnim zawierania związków małżeńskich. Ustawa ma również obejmować małżeństwa zawarte uprzednio w innych państwach. Czy ww. regulacje są potrzebne? Czy zawieranie małżeństw z małoletnimi osobami można tłumaczyć poprzez *cultural defence* [Dudek, 2011] (w tłumaczeniu „obrona przez kulturę")? Warto podjąć dłuższe rozważania na ten temat.

2. Materiał i metody

Niniejszy artykuł przedstawia rozważania na temat pedofilii oraz małżeństw z małoletnimi osobami. Rozdział *Wyniki i dyskusja* został podzielony na tematy teoretyczne oraz uwagi praktyczne. We wskazanym rozdziale autorka zawarła odpowiedzi na kilka pytań badawczych:

1) czym jest *cultural defence;*
2) jak kształtuje się praktyka stosowania *cultural defence*;
3) jak kształtuje się status małżeństw z małoletnimi w Polsce w kontekście *cultural defence;*
4) czy traktowanie małżeństwa z małoletnią osobą są traktowane jako pedofilia i jak to wygląda w perspektywie wybranych państw.

Temat artykułu został przeanalizowany w oparciu o następujące operacje myślowe: wnioskowanie, uzasadnienie, analiza. Autorka posłużyła się zróżnicowanymi źródłami wiedzy obejmującymi literaturę, przepisy prawa oraz strony internetowe. Autorka korzystała z polskiej oraz zagranicznej literatury, co jest uzasadnione faktem, że wskazywała na sytuację małżeństw z małoletnimi w Polsce, a także w wybranych państwach europejskich oraz pozaeuropejskich. Literaturę tą stanowią głównie artykuły naukowe. Autorka powoływała się również na polskie oraz obce ustawodawstwo. Natomiast strony internetowe są polskojęzycznymi źródłami. Odpowiednie uwagi i wnioski zostały zamieszczone w rozdziale *Podsumowanie*.

3. Wyniki i dyskusja

Cultural defence – uwagi ogólne

W punkcie tym autorka chciałaby wyjaśnić bliżej zagadnienie *cultural defence* jak również odnieść je do badanego tematu małżeństw z małoletnimi. C*ultural defence* polega na tym, że osoba należąca do mniejszości kulturowej, która zachowuje się w sposób właściwy kulturze państwa jej pochodzenia, nie powinna ponosić pełnej odpowiedzialności za swoje postępowanie, które stanowi czyn zabroniony według regulacji państwa, gdzie aktualnie przebywa. Takie postępowanie spełniać musi natomiast warunek zgodności z kulturą państwa pochodzenia tej osoby [Phillips, 2003, w. 512]. Na *cultural defence* składa się kilka niezbędnych elementów, którymi są:

1. bycie członkiem mniejszości kulturowej – dotyczy to zarówno sprawcy jak i ofiary, a także odnosi się do faktycznej więzi z określoną mniejszością kulturową;
2. istnienie w ramach mniejszości kulturowej wzorca zachowania, akceptowanego przez nią, a równocześnie sprzecznego z regulacjami państwa aktualnego pobytu;
3. istnienie związku przyczynowoskutkowego między określonym wzorcem zachowania a postępowaniem danej jednostki [Kleczkowska, 2012, s. 71].

Jednakże należy pamiętać, że *cultural defence* nie może być zastosowana w każdej sytuacji, gdzie pojawia się obca kultura, ponieważ niezbędna jest tutaj także więź, istniejąca pomiędzy postępowaniem sprawcy a jego przynależności do określonej mniejszości kulturowej. Wąsko rozumiana instytucja *cultural defence* dotyczy jej stosowania jedynie do spraw karnych, natomiast szerokie znaczenie tej instytucji mówi, że można odnieść się do niej również podczas sporów z zakresu prawa cywilnego czy administracyjnego. W niniejszym

artykule autorka będzie posługiwać się instytucją *cultural defence* w wąskim jej ujęciu. W literaturze polskiej jako wynik tłumaczenia *cultural defence* podaje się „obronę przez kulturę", lecz autorka zdecydowała się posługiwać angielską nazwą opisywanej instytucji. Polskie tłumaczenie nie odpowiada w pełni oryginalnej nazwie [Kleczkowska, 2012, s. 71].

Spór występujący na tle stosowania *cultural defence*

Cultural defence powoływano się już w latach 80. minionego wieku [Kania, 2016, s. 151-152]. Przez ponad trzydzieści ostatnich lat niejednokrotnie dyskutowano o sensie jej stosowania, co doprowadziło do podziału teoretyków oraz praktyków na dwie grupy, prezentujące skrajnie odmienne poglądy. Jedna z grup prezentowała pogląd mówiący o uznaniu *cultural defence,* a druga opowiadała się za wykluczeniem *cultural defence* z procesów sądowych. Najbardziej ożywione debaty dotyczące dopuszczalności *cultural defence* mają miejsce w Stanach Zjednoczonych, ponieważ w tym państwie pierwszy raz odwołano się do argumentów kulturowych, a także jednocześnie podnoszono, iż stanowią one konieczny element pluralistycznego społeczeństwa amerykańskiego. Abstrahując od powyżej wskazanej debaty, *cultural defence* jest wyrazem przystosowywania się norm prawa karnego do wielokulturowej rzeczywistości [Kleczkowska, 2012, s. 72-23].

***Cultural defence* a praktyka**

Wiele państw nie jest gotowych na to, by ich prawo uwzględniało powoływanie się na argumentację kulturową podczas jakiejkolwiek procedury prawnej. Należy zauważyć, iż sądy nie są przygotowane, by rozważać aspekt kulturowy danej sprawy czy do oparcia się na opiniach specjalistów, między innymi antropologów, którzy mogliby wyjaśnić powyżej wskazane aspekty. Akceptacja argumentacji kulturowej przez wymiar sprawiedliwości jest kwestią wtórną w stosunku do jej akceptacji ze strony społeczeństwa [D'hondt, 2010, s. 68-69]. Wskazane jest by wymiar sprawiedliwości pamiętał, że sprawiedliwy system prawa odnosi się nie tylko do wartości wypływających z przyjętych przepisów, co należy przełożyć na praktykę. Społeczeństwa często nie są nastawione pozytywnie do mniejszości kulturowych. Bywa tak, że akceptują nieznaną im kulturę tylko częściowo, czyli ograniczając się do ogólnie funkcjonującego poglądu na temat danej mniejszości kulturowej [D'hondt, 2010, s. 73-74].

Rzeczywista więź pomiędzy postępowaniem jednostki a wzorcem zachowania przyjętym przez daną kulturę

Omawiane w tym punkcie zagadnienie łączy się z dwoma problemami. Pierwszy z nich dotyczy potwierdzenia, że sprawca czynu zabronionego powołuje się na jedno z zachowań akceptowanych przez mniejszość kulturową, do której należy. Sprawca czynu zabronionego powinien przedstawić dowody, które potwierdzą, iż osoby wywodzące się z jego kręgu kulturowego, tak jak on sam, wyrażają aprobatę co do szczególnych okoliczności towarzyszących popełnieniu czynu zabronionego. Tak ujęte zachowanie sprawcy pozwala porównać je z ogólnymi zasadami przyjętymi w danej mniejszości. Drugi z problemów odnosi się do bycia członkiem określonej grupy kulturowej, a w konsekwencji do adaptacji sprawcy do życia w innym państwie niż kraj pochodzenia. Sprawca może usprawiedliwiać popełnione przez siebie przestępstwo powołując się na tożsamość kulturową. Jednakże, może

zdarzyć się tak, że faktyczna więź istniejąca pomiędzy sprawcą a jego dawną grupą kulturową od dawna nie istnieje. Pomysłem, jak rozwiązać taki problem, jest badanie długości pobytu sprawcy w określonym państwie. W Stanach Zjednoczonych przyjmowano, że będzie to 5 lat, a dla osób starszych 10 lat od chwili wjazdu na terytorium tego państwa. Po upływie tych okresów powoływanie się na *cultural defence* winno być niedopuszczalne. Te rozwiązania posiadają wadę w postaci trudności określenia rzeczywistego czasu, jaki jest niezbędny, by zaadaptować się do nowych warunków [D'hondt, 2010, s. 74-75].

Kontratypy a *cultural defence*

Kontratypy można zdefiniować jako okoliczności, których wystąpienie prowadzi do wyłączenia bezprawności czynu zabronionego, ponieważ jego społeczna szkodliwość jest znikoma lub wymierzenie kary jest niecelowe. Według u ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny [Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553; dalej jako:ustawa z 6.6.1997 r. - Kodeks karny lub k.k.] kontratyp stanowi: obrona konieczna (art. 25 k.k.), stan wyższej konieczności (art. 26 k.k.), eksperyment (art. 27 k.k.), uzasadniona krytyka (art. 213 k.k.), rozkaz wojskowy (art. 318 k.k.) oraz ostateczna potrzeba wojskowa (art. 319 k.k.). Poza wymienionymi kontratypami można wskazać na istnienie innych, pozakodeksowych kontratypów, za przykład można wymienić karcenie małoletnich. Doktryna wskazuje również na występowanie kontratypów pozaustawowych, czyli takich, które nie zostały uregulowane w żadnej ustawie. W ich przypadku należy powoływać się na niespisane normy, które akceptuje określona grupa (społeczeństwo). Do kontratypów pozaustawowych można odwołać się, jeśli służą poprawie sytuacji sprawcy. Przykładem kontratypu pozaustawowego jest śmigus-dyngus [Gierula, 2013, s. 69-77, 85-89]. Istnieją argumenty za powoływaniem się na kontratypy pozaustawowe jak i przeciw niemu. Argumentem za może być realizacja funkcji gwarancyjnej, poprzez możność odwoływania się do norm niespisanych, a równocześnie istotnych patrząc na okoliczności popełnienia przestępstwa. Funkcja gwarancyjna nie nakłada obowiązku ustawowego uregulowania każdej okoliczności stanowiącej kontratyp. Argumentem przeciw jest między innymi wskazanie, iż posługiwanie się przez sądy kontratypami pozaustawowymi stanowi wkraczanie w uprawnienia ustawodawcy. Poza wyżej wymienionymi elementami, należy powołać się na typowość określonej sytuacji, zaakceptowanie określonego czynu przez grupę (społeczeństwo) i kolizję dóbr prawnych. Gdy wymienione przesłanki zostaną łącznie spełnione, powstaje kontratyp pozaustawowy [Kleczkowska, 2012, s. 79-80].

4. Status małżeństw z małoletnimi w Polsce w kontekście *cultural defence*

W polskim prawie małżeństwo takie jest regulowane przez ustawę z 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 1-22. Natomiast czyn zabroniony pedofilii reguluje ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny w art. 200. Zgodnie z art. 200 § 1 ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny: kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Prawo polskie, jak powszechnie wiadomo, dopuszcza związki z osobą poniżej 18 roku życia, czyli osobą małoletnią. Jednakże zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy [Dz.U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59; dalej jako: ustawa z 25.2.1964 r. – Kodeks

rodzinny i opiekuńcz], wyłącznie kobieta, która ukończyła 16 rok życia, może z ważnych powodów, po uprzedniej zgodzie sądu opiekuńczego, zawrzeć taki związek.

Autorka opisze status małżeństw z małoletnimi osobami w świetle polskiego prawa oraz wskaże możliwość zastosowania *cultural defence* w rozstrzyganiu spraw takiego typu. Odwołując się do kontratypów pozaustawowych oraz *cultural defence* warto opisać sprawę z 2005 r., która była rozstrzygana przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie Koźlu [https://www.wprost.pl/kraj/103373/rom-skazany-za-wspolzycie-z-nieletnia-zona.html (dostęp z 24.02.2019 r.); http://wisla.naszemiasto.pl/archiwum/romowie-nie-moga-sypiac-z-14-latkami,1413618,art,t,id,tm.html (dostęp z 24.02.2019 r.)]. Stronami w procesie byli Rom (w wieku 22 lat) oraz małoletnia, która nie ukończyła 15 lat. Rom dopuścił się czynu zabronionego obcowania płciowego z osobą małoletnią, która w chwili jego popełnienia nie ukończyła 15 lat. Według kultury romskiej nie było to niestosowne, ponieważ sprawca i pokrzywdzona zawarli wcześniej związek małżeński. Sąd podczas rozstrzygania sprawy był zmuszony posłużyć się argumentem kulturowym, co skutkowało wydaniem orzeczenia skazującego na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, ale jej wykonanie zostało zawieszone na okres 3 lat. Przepisy prawne obowiązujące w momencie rozstrzygania tej sprawy przewidywały za zarzucany Romowi czyn zabroniony karę pozbawienia wolności w wymiarze od 1 roku do 10 lat. Sąd nadzwyczajnie złagodził karę wymierzoną dla oskarżonego Roma. Opisana sytuacja mogłaby stanowić kontratyp pozaustawowy ślubu (małżeństwa) romskiego [Kleczkowska, 2012, s. 80].

Przedstawiony powyżej zwyczaj rozpowszechniony jest wśród innych mniejszości mieszkających w Polsce, na przykład dotyczy on Czeczenów. Co roku osoby należące do tej mniejszości zawierają łącznie kilka małżeństw z osobami, które nie ukończyły jeszcze 15 lat [Klaus, 2011, s. 30-31]. Wskazane przykłady pomagają zauważyć, iż wielokulturowość może rodzić skutki w postaci sprzecznych wykładni praw człowieka [Leciak, 2014, s. 121]. Poza omówionym zwyczajem związanym z samym małżeństwem, wśród Czeczenów istnieje także inny zwyczaj, którym jest porywanie kobiet. Celem porwań jest późniejsze poślubienie danej kobiety. Porwania mogą być postrzegane jako przymuszanie do zawierania małżeństw. Duża część porwań ma charakter umowny, ale zdarzają się także przypadki prawdziwych porwań. Takie sytuacje prowadzą najczęściej do zawierania związków małżeńskich. Powodem tego jest uznanie, że kobieta splamiła swój honor, ponieważ całą noc spędziła nie w swoim domu, lecz z nieznanym sobie mężczyzną. Jedno z porwań doprowadziło do zgłoszenia przez rodziców uprowadzonej kobiety gwałtu, którego miał dokonać Czeczen. Istotnym faktem jest to, że czeczeńska religia oraz obyczaje pozwalają uprowadzić kobietę, a jeżeli doszło do kontaktów seksualnych między nią a porywającym mężczyzną, to staje się ona jego żoną. Sprawa ta została jednak umorzona, ponieważ rodzice uprowadzonej kobiety wycofali swoje zarzuty [Klaus, 2011, s. 30-31].

Należy zauważyć także, iż w przypadku Romów nie ma wyraźniej granicy wieku, od której młodzi Romowie mogą zawierać związki małżeńskie. W doktrynie pojawiają się różne poglądy, lecz najczęściej wskazuje się wiek 13 lat (dziewczynki) oraz 16 lat (chłopcy). Okres przed zawarciem małżeństwa nazywa się czasem przygotowań, a podczas niego krewni przyszłych małżonków pełnią ważną funkcję. Dobieranie młodych ludzi w pary nie odbywa się według jednego ustalonego schematu, ponieważ zdarza się, że to ich rodzice odgrywają tutaj kluczową rolę, lecz zdarza się również, że młodzi ludzie sami decydują o zawarciu

małżeństwa. Osoby, które zdecydowały się już na zawarcie małżeństwa, mają do wyboru jedną z trzech opcji ślubów, a mianowicie: cywilnego, kościelnego oraz *mangavipen.* Według Romów ostatni z nich jest najważniejszy, choć zgodnie z polskimi regulacjami nie wiąże się z żadnymi skutkami [Klaus, 2011, s. 30-31].

5. Traktowanie małżeństwa z małoletnią osobą jako pedofilii w perspektywie wybranych państw

W niniejszej części pracy autorka chciałaby ukazać na konkretnych przykładach państw, jak małżeństwa z małoletnią osobą są postrzegane w świetle obowiązujących w nich przepisów. Autorka odwoła się m.in. do szwedzkiego orzecznictwa rozstrzygającego o wyżej wymienionym procederze, a także wskaże niemieckie rozwiązania omawianego zagadnienia https://www.wprost.pl/swiat/10029709/Niemiecka-minister-Nie-mozemy-zakazac-malzenstw-z-nieletnimi.html (dostęp z 19.02.2019 r.)].

W pierwszej kolejności opisane zostanie szwedzkie podejście do poruszanego zagadnienia [http://telewizjarepublika.pl/szwedzki-sad-dal-przyzwolenie-na-pedofilskie-malzenstwo,44751.html (dostęp z 19.02.2019r.); https://wolnosc24.pl/2017/03/06/szwecja-skapitulowala-przed-prawem-szariatu-14-letnia-dziewczynka-ma-wrocic-do-meza-i-urodzic-mu-dziecko/ (dostęp z 19.02.2019 r.)]. Jedno z głośnych orzeczeń szwedzkiego sądu dotyczyło 14 letniej dziewczynki-Aiszy, która emigrowała do tego kraju. Uprzednio w kraju pochodzenia zawarła związek małżeński ze swoim kuzynem Eminem. Natomiast zgodnie ze szwedzkim prawem osoby, które chcą zawrzeć związek małżeński, muszą ukończyć 18 lat. Jednakże szwedzki sąd w wydanym orzeczeniu uznał małżeństwo zawarte przez Aiszę oraz Emina za legalne, ponieważ w kraju ich pochodzenia było ono zgodne z obowiązującym prawem oraz zwyczajami. W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia sędzia również stwierdził, iż Emin nie popełnił przestępstwa pedofilii [https://www.prawdaobiektywna.pl/swiat /szwedzki-sad-uznal-szariat-1384.html (dostęp z 19.02.2019 r.)].

Szwedzkie przepisy, dotyczące małżeństw małoletnich osób, nie są w sposób jednolity stosowane w poszczególnych gminach [http://detektywprawdy.pl/2017/11/20/chory-oportunizm-szwedow-zalegalizowali-malzenstwa-dzieci-imigrantow-ktorzy-chca-pozostac-w-zwiazku-malzenskim-z-maloletnimi-zonami/ (dostęp z 19.02.2019 r.)]. W Mönsterås urzędnicy unieważnili związek małżeński innej małoletniej dziewczynki, która ukończyła 14 lat, z 21-letnim mężczyzną pochodzącym z Syrii. Urzędnicy stwierdzili, że zgodnie ze szwedzkim prawem zawieranie związków małżeńskich z małoletnimi jest nielegalne, dlatego też postanowili unieważnić je. Syryjczyk zaczął grozić urzędnikom, a do pomocy wezwał swoich krewnych, co doprowadziło do interwencji policji. Urząd zaopiekował się małoletnią dziewczynką, która była wtedy w ciąży, a co do mężczyzny wszczęto postępowanie sądowe [http://prawicowyinternet.pl/szwecja-nie-chcieli-uznac-malzenstwa-imigranta-z-nieletnia-urzednikom-grozono smiercia/ (dostęp z 19.02.2019 r.)].

Kolejnym państwem, gdzie podobne zdarzenia mają miejsce, są Niemcy. Na początku należy wspomnieć, iż nie ma dokładnych danych pozwalających określić liczbę małżeństw małoletnich dziewczynek, które migrowały do Niemiec między innymi z państw Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu. Autorka ustaliła, iż takie statystyki prowadzą dwa landy – Nadrenia Północna Westfalia oraz Badenia Wittenbergia [http://niezalezna.pl/81768 legalna-

zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow- z nieletnimi (dostęp z 19.02.2019 r.)].

Autorka chciałaby opisać jedną ze spraw, która ostatecznie może trafić przed Federalny Trybunał Sprawiedliwości. Dotyczy ona syryjskiego małżeństwa, które przeprowadziło się do Niemczech. W krótkim czasie po ich przyjeździe niemieccy urzędnicy postanowili, iż małoletnia dziewczynka trafi do Jugendamtu, natomiast jej mąż miał trafić do ośrodka dla uchodźców. Sąd pierwszej instancji podtrzymał tę decyzję, jednakże sprawa trafiła do drugiej instancji, co zakończyło się uchyleniem decyzji. Sąd pozwolił, by małżonkowie mieszkali razem oraz nie zauważył, by doszło w omawianej sprawie do wymuszonego małżeństwa. Legalność zawartego ślubu była potwierdzana przez niemiecką ambasadę, a według uzyskanych przez nią informacji ustalono, iż małżeństwo zostało zawarte zgodnie z prawem szariatu. Ponadto, rodzice małoletniej dziewczynki zgodzili się na zawarcie przez nią małżeństwa z o wiele starszym mężczyzną. Można spekulować odnośnie do tego, co się stanie, gdy Federalny Trybunał Sprawiedliwości zajmie się sprawą. Pierwszym możliwym rozwiązaniem całej sprawy jest przyznanie racji mężowi małoletniej, co w konsekwencji będzie oznaczało zalegalizowanie szariackich związków małżeńskich z małoletnimi osobami.

W tym miejscu warto wspomnieć, iż zamieszkująca w Niemczech mniejszość muzułmańska praktykuje poligamię (około 30 %). Małżeństwo poligamiczne zawarte jeszcze przed przyjazdem danej pary do Niemiec, jet tolerowane przez władze. Z tych względów dość prawdopodobny jest scenariusz przyzwolenia na związki małżeńskie z małoletnimi. Zanim dojdzie do zalegalizowania związków małżeńskich z małoletnimi na terenie Niemiec, tamtejsze sądy będą musiały rozstrzygnąć, czy takie małżeństwa są zgodne z ich porządkiem publicznym [http://niezalezna.pl/81768 legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow- z nieletnimi (dostęp z 19.02.2019 r.)].

Autorka chciałaby przybliżyć kolejny przykład małżeństwa z małoletnią, zawartego przed przyjazdem do Niemiec, zgodnie z zasadami przyjętymi w państwie pochodzenia obydwojga małżonków. Omawiana sprawa dotyczy małżeństwa małoletniej dziewczynki, która zawarła związek małżeński w wieku 14 lat z mężczyzną o wiele starszym od niej, a dodatkowo będącym jej krewnym. Po przeczytaniu takiego stanu faktycznego od razu nasuwa się myśl, iż małżeństwo wskazanej pary nie jest zgodne z niemieckim prawem, które zabrania dziewczynkom w wieku poniżej 16 lat zawierania związków małżeńskich. Mimo zawarcia związku małżeńskiego za granicą, dalej jest ono uważane w Niemczech za nielegalne. Niestety władze niemieckie dość biernie podchodzą do kwestii tak zwanych małżeństw aranżowanych, zawieranych z bardzo młodymi dziewczynkami czy małżeństw zawieranych pomiędzy krewnymi. Te drugie dotyczą w wielu przypadkach członków mniejszości kurdyjskich oraz tureckich, którzy przeprowadzili się do Niemiec. Często przypadki takich małżeństw są ujawniane dopiero po narodzinach dziecka danej pary. Pokrewieństwo między małżonkami prowadzi niestety do chorób genetycznych ich dzieci [http://niezalezna.pl/81768 legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow- z nieletnimi (dostęp z 19.02.2019 r.)].

Autorka wskaże również holenderskie rozwiązania stosowane w przypadku zawarcia związku małżeńskiego z małoletnią osobą. W 2015 r. w ośrodkach dla uchodźców odnotowywano coraz więcej przypadków małoletnich dziewczynek, które trafiały do danej placówki już po zawarciu związku małżeńskiego z o wiele starszym mężczyzną. Często

różnica wieku wynosiła przynajmniej 20 lat. Małżeństwa te uzasadniano tym, że w taki sposób ich rodziny zapewniają im bezpieczeństwo i chronią przed porwaniami czy gwałtami, które zhańbiłyby je i uniemożliwiły w przyszłości jakiekolwiek zamążpójście. Mężowie małoletnich dziewczynek takie małżeństwo traktują tradycyjnie, czyli dopuszczają się stosunków seksualnych z małoletnimi żonami. Zdarzają się przypadki, gdzie małżeństwa z małoletnimi dziewczynkami są zawierane na przykład na dobę. Mąż gwałci swoją żonę, później bije, a następnie wraca do własnych krewnych [http://niezalezna.pl/81768 legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow- z nieletnimi (dostęp z 19.02.2019 r.)].

W 2015 r. w Holandii odnotowano także przypadek 14-letniej Syryjki-Fatemy, która była w dziewiątym miesiącu ciąży. Do Holandii przyjechała z 24-letnim mężem. Sprawa Syryjki była nagłośniona przez media oraz policję, ponieważ uciekła ona z ośrodka dla uchodźców. Sprawa ta uświadomiła społeczeństwu, że przyjazd imigrantów związany jest z napływem odmiennych zwyczajów i zasad, nieznanych europejskiej kulturze, odbierających dzieciństwo wielu małoletnim dziewczynkom. Co ważne, historia 14-letniej Fatemy przyczyniła się do zmian w holenderskim prawie małżeńskim. Władze postanowiły zaostrzyć granicę wieku pozwalającą zawrzeć związek małżeński o 2 lata. Dotychczas minimalny wiek wynosił 16 lat. Holendrzy doszli do wniosku, iż w skutecznej walce z małżeństwami małoletnich osób pomoże im zmiana prawa. Wydaje się, że nie zwrócono uwagi na jedną ważną kwestię, a mianowicie na stosunek szariackiego sądownictwa do ich prawa. Sądy te same decydują o dopuszczeniu do ślubu małoletniej dziewczynki ze starszym od niej mężczyzną [http://niezalezna.pl/81768 legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow- z nieletnimi (dostęp z 19.02.2019 r.)].

Na początku należy zaznaczyć, że w Danii małoletnie osoby, które zawarły związek małżeński z dużo starszym mężczyzna nazywa się „dziecięcymi żonami" [https://www.wprost.pl/531597/Dania-Imam-przekonuje-by-nie-oddzielac-nieletnich-azylantek-od-mezow (dostęp z 19.02.2019 r.).]. W Danii pełnoletniość osiąga się po ukończeniu 18 roku życia. W związku z tym władze Danii zdecydowały, że małżeństwa z małoletnimi będą rozdzielane. Większość z tak zawieranych małżeństw dotyczy sytuacji, gdzie jedną ze stron jest bardzo młoda dziewczynka, a drugą o wiele starszy mężczyzna. Jak widać, schemat ten powtarza się, gdy popatrzymy na wcześniej omawiane państwa. Duńscy parlamentarzyści w większości opowiedzieli się nawet za nieudzielaniem azylu tym mężczyznom, którzy wzięli ślub z małoletnimi dziewczynkami. Istotnym faktem jest to, iż Kopenhaga takie postępowanie uznaje za pedofilię [http://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/dania-konczy-z-pedofilia-wsrod-uchodzcow-zabronia-spotkan-z-nieletnimi-zonami/smk84h8 (dostęp z 19.02.2019 r.)]. Natomiast Imam z meczetu znajdującego się w Danii nawoływał, by zadbać o tak zawierane małżeństwa, gdyż te pary stanowią rodzinę bez względu na odmienność ich kultury. Imam zauważył również, że obozy dla uchodźców stwarzają zagrożenia dla młodych dziewczynek na przykład w postaci przemocy, a małżeństwo może stanowić ochronę przed nimi. Jednakże duńskie władze nie chcą, by małoletnie dziewczynki mieszkały w ośrodkach azylowych ze swoimi o wiele starszymi mężami. Dziewczynki, które nie ukończyły jeszcze 15 lat, mają zostać odizolowane od starszych mężów. Natomiast sytuacja dziewczynek w przedziale 15-18 lat będzie rozstrzygana indywidualnie. Ponadto, planuje się by mężczyźni byli odsyłani z kraju, natomiast dziewczynki będą dalej mogły

w nim zamieszkiwać [http://www.pch24.pl/dunski-imam—malzenstwa-z-nieletnimi--to-trzeba-zaakceptowac,41242,i.html (dostęp z 19.02.2019 r.)].

W Turcji pojawił się dosyć kontrowersyjny projekt ustawy, zgodnie z którym pedofil będzie mógł zostać uniewinniony, gdy weźmie ślub ze swoja ofiarą. Przyjęcie takiej ustawy daje przyzwolenia na zawieranie małżeństw przez na przykład 60-letnich mężczyzn z małoletnimi dziewczynkami. W ustawie znajduje się również przepis mówiący, że uniewinnienie pedofila będzie działało wstecz, co w konsekwencji może doprowadzić do opuszczenia więzień przez kilka tysięcy gwałcicieli [http://prawy.pl/41239-pedofile-w-turcji-beda-mogli-w-swietle-prawa-legalnie-gwalcic-dziewczynki/ (dostęp z 19.02.2019 r.)].

W Iranie obowiązuje prawo pozwalające zawierać związki małżeńskie z dziewczynkami, które mają co najmniej 9 lat oraz z chłopcami w wieku co najmniej 14 lat. Pedofile niekiedy wykorzystują prawo, ponieważ biorą ślub z dziewczynkami, które pochodzą z ubogich rodzin, wykorzystują je, a później porzucają. W 2000 r. podjęto próbę zaostrzenia dolnej granicy wieku z 9 lat do 14 lat. Niestety, nie udało się przegłosować tego projektu [https://euroislam.pl/pedofilia-rzecz-swieta/ (dostęp z 24.02.2019 r.)].

W Maroko również pojawia się problem małżeństw z małoletnimi. Władze Maroka podjęły kroki, by z nim walczyć, czego przejawem było zamknięcie 60 szkół koranicznych kierowanych przez Szejka Mohameda Al-Abderrahmana Maghraoui. Powodem zamknięcia tych szkół było wydanie przez Szejka dekretu, zgodnie z którym małżeństwo z małoletnią dziewczynką jest dozwolone, gdyż Mahomet posiadał dziewięcioletnią żonę. Szejk nie widział niczego złego w zawieraniu małżeństw z małoletnimi osobami https://euroislam.pl/pedofilia-rzecz-swieta/ (dostęp z 24.02.2019 r.)].

W Nigerii małżeństwa z małoletnimi osobami są codziennością. Władze postanowiły walczyć z tym problemem i dlatego przyjęto ustawę [Ustawa o Prawach Dziecka z 2003 r.], ustanawiającą minimalny wiek niezbędny, by zawrzeć związek małżeński. Wskazano, że będzie on wynosić 18 lat. Duchowni potępili ten projekt ustawy. Połowa z nigeryjskich stanów przyjęła ustawę, lecz wprowadzono do niej zmianę w zakresie minimalnego wieku. Kryterium 18 lat zostało zastąpione niejasnym kryterium dojrzałości [https://euroislam.pl/pedofilia-rzecz-swieta/ (dostęp z 24.02.2019 r.)].

6. Podsumowanie

Między zagadnieniami pedofilii oraz małżeństw z małoletnimi istnieje związek, co zostało udowodnione w powyższych rozważaniach. Wprowadzanie nowych regulacji, ograniczających zawieranie związków z małoletnimi osobami, może być uzasadniane zapewnieniem ochrony przed pedofilami, którzy niejednokrotnie wstępują w takie związki wyłącznie w celu wykorzystania i porzucenia współmałżonka. Jest to jeden z głównych powodów potwierdzających potrzebę uchwalania przepisów z zakresu małżeństw z małoletnimi. Natomiast kolejny powód związany jest z obserwowanym przez ostatnie lata napływem imigrantów do Europy. W krajach ich pochodzenia bardzo często obowiązują inne regulacje dotyczące zawierania związków małżeńskich (dotyczy to zwłaszcza minimalnego wieku, pozwalającego na zawarcie takiego związku), ale także ich kultura i zwyczaje dość często odbiegają od europejskich standardów. Odmienna kultura powiązana jest z możliwością powołania się na *cultural defence,* gdy sprawa trafi już do sądu. Jednakże,

trzeba mieć na uwadze, że w wielu państwach sądy nie są jeszcze przygotowane, by stosować tę instytucję. Ponadto, należy pamiętać, że każdy przypadek rozstrzyga się indywidualnie.

Zdaniem autorki przyjęcie w Polsce regulacji z zakresu *cultural defence* nie jest dobrym pomysłem. Ewentualna próba podjęcia się stworzenia nowych przepisów rodziłaby wiele pytań oraz trudności, jak na przykład: czy stworzyć nowy czyn zabroniony odwołujący się do *culturtal defence* w prawie materialnym, czy może włączyć *cultural defence* do prawa procesowego? Następnie należałoby odpowiedzieć na pytanie czy nowe przepisy miałyby uwzględniać wszystkie mniejszości kulturowe występujące w Polsce, czy wybrane tylko grupy i które z nich? Jeżeli nowe przepisy miałyby dotyczyć wszystkich mniejszości narodowych występujących w Polsce, to pojawia się kolejne pytanie czy stworzyć dla nich jedną normę ogólną, która uwzględniałaby różnice kulturowe między wartościami wynikającymi z kultur tych mniejszości a wartościami wynikającymi z dominującej w naszym kraju kultury? Według autorki najlepszym rozwiązaniem będzie oparcie się na praktyce, gdy będzie już dochodzić do rozstrzygania spraw uwzględniających *cultural defence* [Kleczkowska, 2012, s. 83].

Bibliografia:

Akty prawne:

1. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553).
2. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59).

Literatura:

3. D'hondt S. (2010). The Cultural Defense as Courtroom Drama: The Enactment of Identity, Sameness, and Difference in Criminal Trial Discourse. Law & Social Inquiry, 35.
4. Dudek M. (2011). Czy każda kultura zasługuje na obronę? Kilka wątpliwości dotyczących cultural defence i prawa karnego w dobie multikulturalizmu. Archiwum filozofii prawa i filozofii społecznej, 2.
5. Gierula I. (2013). Kontratyp działania w granicach szczególnych uprawnień i obowiązków (cz. 1). Palestra, 58/1-2.
6. Gierula I. (2013). Kontratyp działania w granicach szczególnych uprawnień i obowiązków (cz. 2). Palestra, 58/3-4.
7. Kania M. (2016). Spory wokół obrony przez kulturę w kontekście debat na temat wielokulturowości. Polityka i Społeczeństwo, 2 (14).
8. Klaus W. (2011). Analizy, raporty, ekspertyzy, Stowarzyszenie interwencji prawnej, 1.
9. Kleczkowska A. (2012). Rola cultural defence w wymiarze sprawiedliwości karnej. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2.
10. Leciak M. (2014). Konflikty międzykulturowe w Polsce w ujęciu karnoprawnym – próba diagnozy problemu. Studia Iuridica Toruniensia, t. XV.
11. Phillips A. (2003). When Culture Means Gender: Issues of Cultural Defence in EglishCourts. The Modern Law Reviw.

Wykaz stron internetowych:

12. Chory oportunizm Szwedów: zalegalizowali małżeństwa dzieci imigrantów, którzy chcą pozostawać w związku małżeńskim z małoletnimi żonami, http://detektywprawdy.pl/2017/11/20/chory-oportunizm-szwedow-zalegalizowali-malzenstwa-dzieci-imigrantow-ktorzy-chca-pozostac-w-zwiazku-malzenskim-z-maloletnimi-zonami/ (19.02.2019 r.).
13. Dania kończy z pedofilią wśród uchodźców, http://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/dania-konczy-z-pedofilia-wsrod-uchodzcow-zabronia-spotkan-z-nieletnimi-zonami/smk84h8 (19.02.2019 r.).
14. Duński Imam: małżeństwa z nieletnimi, to trzeba zaakceptować, http://www.pch24.pl/dunski-imam—malzenstwa-z-nieletnimi--to-trzeba-zaakceptowac,41242,i.html (19.02.2019 r.).
15. Imam przekonuje, by nie oddzielać nieletnich azylantek od mężów, https://www.wprost.pl/531597/Dania-Imam-przekonuje-by-nie-oddzielac-nieletnich-azylantek-od-mezow (19.02.2019 r.).
16. Legalna żona dla pedofila. Niebezpieczny precedens ws. małżeństw imigrantów z nieletnimi, http://niezalezna.pl/81768 legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow-z nieletnimi (19.02.2019 r.).
17. Niemiecka minister: Nie możemy zakazać małżeństw z nieletnimi, https://www.wprost.pl/swiat/10029709/Niemiecka-minister-Nie-mozemy-zakazac-malzenstw-z-nieletnimi.html (19.02.2019 r.).
18. Pedofilia rzecz święta, https://euroislam.pl/pedofilia-rzecz-swieta/ (24.02.2019 r.).
19. Rom skazany za współżycie z nieletnią żoną, https://www.wprost.pl/kraj/103373/rom-skazany-za-wspolzycie-z-nieletnia-zona.html (24.02.2019 r.)
20. Szwecja. Nie chcieli uznać małżeństwa imigranta z nieletnią. Urzędnikom grożono śmiercią, http://prawicowyinternet.pl/szwecja-nie-chcieli-uznac-malzenstwa-imigranta-z-nieletnia-urzednikom-grozono smiercia/ (19.02.2019 r.).
21. Szwedzki sąd dał przyzwolenie na pedofilskie małżeństwo, http://telewizjarepublika.pl/szwedzki-sad-dal-przyzwolenie-na-pedofilskie malzenstwo,44751.html (19.02.2019 r.).
22. Szwedzki sąd uznał szariat! Nakazał 14-letniej dziewczynce wrócić do męża i urodzić dziecko, https://www.prawdaobiektywna.pl/swiat/szwedzki-sad-uznal-szariat-1384.html (19.02.2019 r.).
23. Szwecja skapitulowała przed prawem szariatu. 14-letni dziewczynka ma wrócić do męża i urodzić mu dziecko, https://wolnosc24.pl/2017/03/06/szwecja-skapitulowala-przed-prawem-szariatu-14-letnia-dziewczynka-ma-wrocic-do-meza-i-urodzic-mu-dziecko/ (19.02.2019 r.).
24. Świercz M., Romowie nie mogą sypiać z 14-latkami, http://wisla.naszemiasto.pl/archiwum/romowie-nie-moga-sypiac-z-14-latkami,1413618,art,t,id,tm.html (24.02.2019 r.).
25. Wiejak A, Pedofile w Turcji będą mogli w świetle prawa legalnie gwałcić dziewczynki, http://prawy.pl/41239-pedofile-w-turcji-beda-mogli-w-swietle-prawa-legalnie-gwalcic-dziewczynki/ (19.02.2019 r.).

26. OBYWATELSKA INICJATYWA USTAWODAWCZA – PRZYKŁAD REPUBLIKI LITEWSKIEJ

mgr Katarzyna Daniel
Uniwersytet Opolski
Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej
E-mail: katarzyna.daniel@interia.pl

1. Wstęp

Demokracja bezpośrednia i demokracja przedstawicielska są komplementarnymi metodami sprawowania władzy, zatem państwa demokratyczne nie powinny odrzucać rozwiązań, które są charakterystyczne dla demokracji bezpośredniej [Maj, 2016, s.113].

Republika Litewska (lit. *Lietuvos Respublika*) jest jednym z państw Europy Środkowo-Wschodniej o powierzchni 65.200 km^2, z liczbą ludności 3,8 mln (przy czym Litwini stanowią 80% mieszkańców) [Chmaj, 2003, s. 180]. Litwa to państwo unitarne, demokracja parlamentarno-gabinetowa, której konstytucja zagwarantowała trójpodział władzy [Jagusiak, 2013, s. 26]. W latach 1988-1989 powstały organizacje polityczne i społeczne o narodowym i demokratycznym charakterze. Czołową rolę na radykalizację poglądów i działań odegrał Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy (lit. *Sajudis*), który domagał się suwerenności Litwy [Żebrowski, 2005, s. 187]. Kraj odrodził się 11 marca 1990 r., kiedy to uchwalono ustawę o wskrzeszeniu niepodległego państwa litewskiego [Chmaj, 2003, s. 180] (a dokładnie *Akt o przywróceniu niepodległości Państwa Litewskiego*) [Żebrowski, 2004, s. 10]. Litwa formalnie odzyskała niepodległość 6 września 1991 r. [Giżyńska, 2009, s. 109]. Warto wskazać, że Litwa jako pierwszy kraj nadbałtycki wyłamała się ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich [Jagusiak, 2013, s. 30]. Za obecnie obowiązującą ustawą zasadniczą Litwy opowiedziało się w referendum aż 75,25% mieszkańców, przy frekwencji wynoszącej 56,76% [Zieliński, 2003, s. 5-9]. Głową państwa jest prezydent wybierany raz na 5 lat w wyborach powszechnych i bezpośrednich [Wojtaszczyk, Słomka, Wojnicki, 2007, s. 540-542]. Władzę ustawodawczą sprawuje jednoizbowy parlament, wykonawczą – Rada Ministrów (na czele z premierem), natomiast sądowniczą – niezawisłe sądy (na czele z Sądem Najwyższym) [Borkowski, 2013, s. 85].

Ustawa zasadnicza stanowi, że suwerenny Naród tworzy Państwo Litewskie [Konstytucja, art. 2]. Ponadto suwerenność Narodu nie może być ograniczana, ani umniejszana. Suwerennej władzy Narodu nie wolno również zawłaszczać [Konstytucja, art. 3]. Naród sprawuje najwyższą i suwerenną władzę w formie bezpośredniej, bądź przez swych przedstawicieli wybranych demokratycznie [Konstytucja, art. 4]. Bogusław Jagusiak uważa jednak, że nie ma równouprawnienia pomiędzy sprawowaniem władzy przez naród w formie pośredniej i bezpośredniej [Jagusiak, 2011, s.110].

2. Obywatelska inicjatywa ustawodawcza

Zgodnie z konstytucją przyjętą 1 sierpnia 1922 r. grupa co najmniej 25.000 obywateli (posiadających prawa wyborcze do parlamentu) miała możliwość wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą. Złożenie przez obywateli projektu ustawy skutkowało obowiązkiem Sejmu do

jego rozpatrzenia, co nie obligowało jednak do uchwalenia projektu. Jednakże w konstytucji z 1928 r. Litwini zostali pozbawieni wykonywania prawa inicjatywy ustawodawczej [Rytel-Warzocha, Uziębło, Herrmann, 2012, s. 27]. Konstytucję Republiki Litewskiej stosuje się bezpośrednio, więc każdy obywatel może dochodzić swych praw powołując się na ustawę zasadniczą [Podolak, Pochodyła, 2005, s. 320].

Obecnie obowiązująca Konstytucja Republiki Litewskiej (lit. *Lietuvos Respublikas Konstitucija*) z 25 października 1992 r. w art. 68 stanowi, że „inicjatywa ustawodawcza przysługuje członkom Sejmu, Prezydentowi Republiki i Rządowi. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje także obywatelom Republiki Litewskiej. 50.000 obywateli mających prawa wyborcze może wnieść do Sejmu projekt ustawy, a Sejm jest zobowiązany do jego rozpatrzenia" [Konstytucja, art. 68 w zw. z art. 94 ust. 5]. Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom państwa, którzy ukończyli 18 lat i jednocześnie nie są ubezwłasnowolnieni przez sąd [Podolak, Pochodyła, 2013, s. 328].

Procedurę wykonywania obywatelskiej inicjatyw ustawodawczej należy rozpocząć od utworzenia komitetu przez minimum 10 obywateli posiadających pełne prawa wyborcze i wybrania przedstawiciela. Szczegółowe regulacje znajdują się w ustawie z dnia 22 grudnia 1998 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej. Projekt ustawy wnoszony jest do Sejmu wraz z listą osób popierających inicjatywę (50.000 obywateli). Na zebranie odpowiedniej liczby podpisów komitet inicjatywy ma 2 miesiące. Złożenie projektu ustawy nie daje jednak gwarancji, że będzie on uchwalony [Podolak, Pochodyła, 2013, s. 30-31].

Do proponowanego projektu ustawy obligatoryjnie dołącza się uzasadnienie, składające się z następujących elementów:

- cel przyszłej ustawy,
- aktualny stan prawny poszczególnych zagadnień projektu,
- przewidywane nowe regulacje prawne w obszarze, który ma być unormowany,
- przewidywane korzyści projektu lub ewentualne skutki negatywne i sposoby ich zapobiegania,
- inkorporacja ustawy w system prawny wraz ze spisem obowiązujących aktów prawnych w danej dziedzinie,
- wskazanie, które z obowiązujących aktów prawnych należałoby zmienić lub uchylić po przyjęciu projektu ustawy,
- opinia, czy projekt jest zgodny z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności [Giżyńska, 2009, s. 114].

W praktyce obywatele Litwy skorzystali zaledwie 7 razy z możliwości wykonania inicjatywy ustawodawczej, lecz tylko w 1 przypadku obywatelski projekt ustawy został uchwalony. Uważa się, że na uchwalenie tego jedynego projektu miało wpływ poparcie Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej [Rytel-Warzocha, Uziębło, Herrmann, 2012, s. 33]. Jedyny przyjęty w 2000 r. projekt dotyczył zmiany ustawy o podatku od towarów i usług, który proponował obniżenie stawki podatku od centralnego ogrzewania [Rytel-Warzocha, Uziębło, Herrmann, s. 30]. Z powodu zebrania zbyt małej liczby podpisów (poniżej 50.000) odrzucono następujące projekty ustaw: dotyczący odszkodowania za szkodę wyrządzoną

obywatelom wskutek niezgodnych z prawem i bezpodstawnych działań organów władzy publicznej (1999 r.), dotyczący wydłużenia okresu funkcjonowania elektrowni jądrowej w Ignalinie (2008 r.), dotyczący uchylenia ustawy o elektrowniach jądrowych (2008 r.), dotyczący zmiany ustawy o wynagradzaniu polityków i urzędników państwowych (2009 r.). Pod projektem dotyczącym zmiany ustawy budżetowej przez przeniesienie części środków przewidzianych dla wojska na cele związane z nauką i edukacją (2000 r.) co prawda zebrano ponad 87.000 podpisów, jednak nie został on rozpatrzony przez parlament. Z kolei projekt zmiany ustawy o referendum i inicjatywie ustawodawczej obywateli, którego celem było uproszczenie procedur (m.in. wydłużenie okresu na zbieranie podpisów do 6 miesięcy) poparło pond 53.000 osób, jednak Centralna Komisja Wyborcza za ważne uznała tylko 41.000 podpisów, a więc ich liczba była niewystarczająca (2010 r.) [Rytel-Warzocha, Uziębło, Herrmann, 2012, s. 33].

3. Proces legislacyjny

Stanowienie prawa jest podstawową funkcją Sejmu litewskiego [Konstytucja, art. 67]. Sejm jako jedyny dysponuje prawem rozpatrywania projektów ustawodawczych i to do niego należy podejmowanie ostatecznych decyzji [Jagusiak, 2013, s. 41]. Wyłączność ustawodawcza podnosi pozycję ustrojową Sejmu litewskiego, która i bez tego jest dosyć wysoka [Żebrowski, 2005, s. 190].

Parlament, a więc jednoizbowy Sejm (lit. *Seimas*) składa się ze 141 deputowanych, którzy wybierani są w wyborach powszechnych na 4 lata [Goduń, Cygnarowski, Dudek, 2003, s. 182] w wyborach powszechnych, równych podczas tajnego głosowania [Piskorek, Szczęsna, Wojtaszczyk, 2016, s. 13]. Parlament pracuje w trybie sesyjnym, przy czym od 10 marca do 30 czerwca jest sesja wiosenna, natomiast od 10 września do 23 grudnia ma miejsce sesja jesienna. Jednakże w razie wystąpienia konieczności Sejm może postanowić o przedłużeniu sesji [Żebrowski, 2002, s. 83].

Konstytucja nie precyzuje jakiego zakresu przedmiotowego mogą dotyczyć obywatelskie projekty ustaw. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że pod głosowanie w Sejmie może być poddany każdy projekt dotyczący istotnych kwestii politycznych, gospodarczych lub społecznych [Rytel-Warzocha, Uziębło, Herrmann, 2012, s. 28]. Z uwagi na kryterium przedmiotowe, prawo inicjatyw ustawodawczej zostało ograniczone jedynie w przypadku projektu budżetu państwa – wyłączną kompetencją w tym zakresie dysponuje rząd [Konstytucja, art. 94].

W pierwszej kolejności projekt ustawy zgłaszany jest do kanclerza Sejmu, który zasięga opinii wydziału prawnego. Następnie kanclerz przekazuje projekt przewodniczącemu Sejmu, frakcjom, komitetom, kancelarii prezydenta, rządowi, a także właściwym samorządom (w niektórych sytuacjach). Obowiązkiem kanclerza jest również wniesienie projektu ustawy pod obrady parlamentu [Podolak, Pochodyła, 2005, s. 332]. Projekt rozpatrywany jest w trzech etapach. Szczegółowy tryb pracy Sejmu (zwoływanie i organizacja posiedzeń) regulowany jest przez ustawodawstwo zwykłe (*ustawa o rządzie* z dnia 19 maja 1994 r. z późn. zm.) i regulamin [Zieliński, 2004, s. 183].

Pierwszy etap to rozpatrzenie projektu ustawy w komitecie prowadzącym, w skład którego mogą być powołani eksperci (w pracach tych uczestniczy także wnioskodawca projektu). Komitet jest zobowiązany do przekazania wszystkich materiałów zainteresowanym

podmiotom np. organizacjom społecznym lub instytucjom państwowym. Jeśli realizacja projektu ustawy jest związana z uruchomieniem środków pochodzących z budżetu państwa, wówczas projekt może być przedmiotem analizy rządowej oraz komitetu budżetowo-finansowego. Po zapoznaniu się z uwagami, projekt ustawy jest rozsyłany posłom i przekazywany dla rządu. Do projektu dołącza się stanowisko komitetu. Na tym etapie nie można odrzucić projektu. Parlament przy rozpatrzeniu projektu skupia się na celowości jego przyjęcia, koncepcji, podstawowych regulacjach i zasadach, a także zgłoszonych poprawkach [Podolak, Pochodyła, 2005, s. 332].

Po debacie następuje głosowanie, które może zakończyć się w następujący sposób:

- akceptacja projektu, wskazanie daty głosowania nad jego uchwaleniem (opcjonalnie zlecenie komitetowi wprowadzenie zgłoszonych poprawek i uzupełnień),
- akceptacja projektu i zarządzenie jego publikacji w celu przeprowadzenia publicznej dyskusji,
- zwrócenie projektu komitetowi celem jego dopracowania,
- ogłoszenie przerwy w omawianiu projektu,
- zwrócenie projektu wnioskodawcy podyktowane koniecznością wprowadzenia istotnych zmian,
- odrzucenie projektu ustawy (ewentualnie polecając opracowanie nowego) [Giżyńska, 2009, s. 117].

Drugi etap stanowi przyjęcie projektu ustawy na posiedzeniu Sejmu, które rozpoczyna się od wystąpienia posła sprawozdawcy. Następnie otwierana jest debata i przeprowadza się głosowanie – zaczynając od rozdziałów, następnie części i na końcu artykułów. Artykuły, co do których nie zgłoszono żadnych zmian, mogą być przyjęte bez głosowania, jeśli nie sprzeciwi się temu żaden członek Sejmu. Zgłoszone poprawki są rozpatrywane przez Sejm tylko wówczas, gdy uzyskały poparcie nie mniej niż 1/5 członków Sejmu. Po przegłosowaniu wszystkich artykułów przeprowadzane jest głosowanie nad całością projektu [Giżyńska, 2009, s. 119].

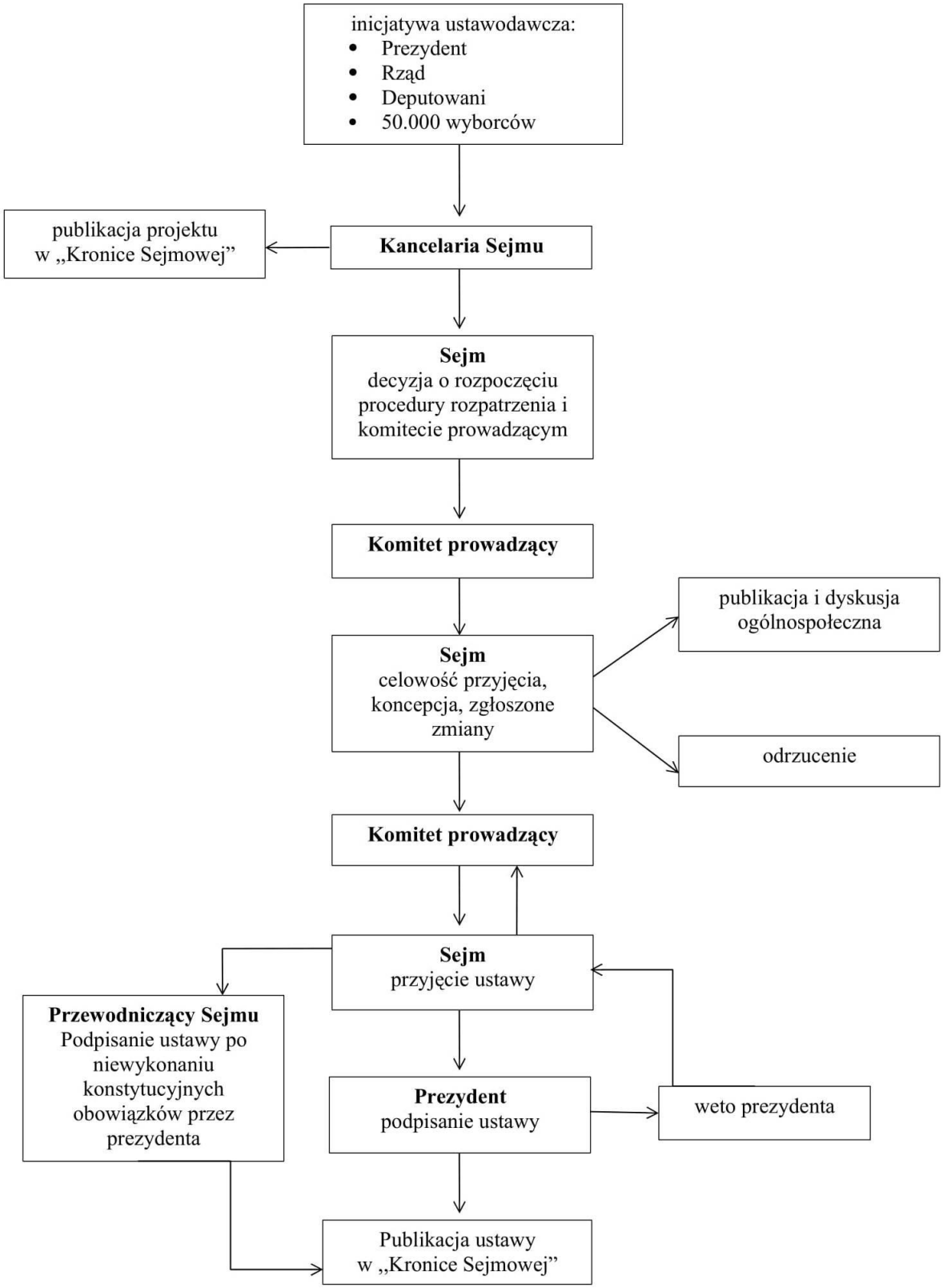
Trzeci etap to przyjęcie ustawy w głosowaniu. Ustawa jest przyjęta, jeśli została rozpatrzona w dwóch czytaniach, a ponadto uzyskała więcej niż połowę głosów członków Sejmu uczestniczących w głosowaniu [Podolak, Pochodyła, 2005, s. 333].

Komitet lub 1/5 posłów może, do chwili przekazania przez przewodniczącego Sejmu przyjętej ustawy do podpisu prezydentowi, w umotywowany sposób poinformować parlament o naruszeniu przepisów regulaminu w toku procesu legislacyjnego. Działanie takie wstrzymuje przekazanie ustawy do podpisu prezydentowi do czasu wypowiedzenia się komisji ds. etyki i procedur. W przypadku uznania przez komisję, że w sposób poważny naruszono procedurę, zarządzane jest głosowanie. Posłowie potwierdzają moc prawną przyjętej ustawy lub uznają, że utraciła ona moc. Wówczas wznowienie prac następuje od momentu, w którym naruszono regulamin [Podolak, Pochodyła, 2005, s. 333].

Prezydent podpisuje ustawę uchwaloną przez Sejm [Konstytucja, art. 84 ust. 24] w terminie 10 dni od jej otrzymania, a następnie zarządza urzędową publikację. W terminie 10 dni prezydent może jednak zwrócić ustawę Sejmowi z umotywowanym wnioskiem

[Zieliński, 2004, s. 160-170]. W takiej sytuacji Sejm ponownie rozpatruje ustawę i może ją uchwalić. Ustawę ponownie rozpatrywaną przez Sejm uznaje się za uchwaloną, jeśli przyjęto poprawki lub uzupełnienia proponowane przez prezydenta lub głosowało za nią więcej niż połowa ogólnej liczby członków Sejmu (w przypadku ustawy konstytucyjnej nie mniej niż 3/5 ogólnej liczby członków Sejmu). Wówczas prezydent podpisuje ustawę w terminie 3 dni od jej otrzymania i jest zobligowany do niezwłocznej publikacji urzędowej [Żebrowski, 2004, s. 17].

W przypadku gdy prezydent w przewidzianym terminie nie zwróci ustawy uchwalonej przez Sejm lub jej nie podpisze, ustawa zaczyna obowiązywać po jej podpisaniu oraz opublikowaniu przez przewodniczącego Sejmu [Żebrowski, 2004, s. 17-18]. Ustawa uchwalona przez Sejm wchodzi w życie po jej podpisaniu i urzędowym opublikowaniu przez Prezydenta Republiki Litewskiej, chyba że ustawa określa inny (późniejszy) termin wejścia w życie [Podolak, Pochodyła, 2005, s. 333]. Proces legislacyjny przedstawia rys. 1.



Rysunek 1. Parlamentarny tryb ustawodawczy w Republice Litewskiej

Źródło: B. Jagusiak, *Systemy polityczne państw sąsiednich Polski*, Difin S.A., Warszawa 2011, s. 113, J. Zieliński, *Systemy konstytucyjne Łotwy, Estonii i Litwy*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 132.

4. Zmiana Konstytucji

Konstytucja Republiki Litewskiej uprawnia obywateli do zmiany ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 147 „z wnioskiem w sprawie zmiany lub uzupełnienia Konstytucji Republiki Litewskiej może wystąpić do Sejmu grupa członków Sejmu licząca co najmniej 1/4 ogólnej liczby członków Sejmu lub co najmniej 300.000 wyborców. W okresie trwania stanu wojennego lub stanu wyjątkowego Konstytucja nie może być zmieniana" [Konstytucja, art. 147], co jest znacznym ograniczeniem władzy parlamentu [Zieliński, 2004, s 154].

Jednakże Konstytucja Republiki Litewskiej wprowadza pewne ograniczenia. Zatem zapisy art. 1 Konstytucji, stanowiącego, że *Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną* mogą być zmienione „tylko w drodze referendum, jeżeli za zmianą opowie się co najmniej 3/4 obywateli Litwy mających prawo wyborcze. W drodze referendum mogą być zmienione postanowienia rozdziału I *Państwo Litewskie* i rozdziału XIV *Zmiana Konstytucji*" [Konstytucja, art. 148]. Wprowadzenie tych utrudnień wynika z faktu, że wskazane zasady konstytucyjne stanowią fundamentalne podstawy państwa. Utrudnienia, które wynikają z rozdziału XIV uniemożliwiają Sejmowi zlikwidowanie lub istotne zniekształcenie postanowień zawartych w rozdziale I konstytucji [Jagusiak, 2013, s. 34].

Projekt ustawy o zmianie konstytucji obligatoryjnie podlega dodatkowemu czytaniu na posiedzeniu Sejmu, głosowaniu i musi być przyjęty w identycznym brzmieniu. Projekt uznaje się za przyjęty, jeśli w każdym głosowaniu zyskał poparcie co najmniej 2/3 ogólnej liczby posłów. Co ciekawe, przerwa pomiędzy głosowaniami nie może być krótsza niż 3 miesiące. Z kolei poprawka do konstytucji, która nie została przyjęta przez Sejm, może być wniesiona ponownie, lecz nie szybciej niż po upływie roku [Konstytucja, art. 148; Kierończyk, 2018, s. 695].

Prezydent nie dysponuje prawem weta w stosunku do ustaw o zmianie konstytucji [Wnukowska-Olek, 2013, s. 647]. Uchwaloną ustawę prezydent podpisuje w terminie 5 dni i zarządza jej oficjalną publikację [Konstytucja, art. 149] (w dzienniku urzędowym *Valstybės Žinios*) [Jagusiak, 2013, s. 34]. W przypadku odmowy podpisania ustawy, obowiązek prezydenta przejmuje przewodniczący Sejmu. Ustawa wchodzi w życie nie wcześniej, niż po upływie miesiąca od jej uchwalenia [Konstytucja, art. 149].

Zatem w konstytucji litewskiej brak jest postanowień względnie niezmiennych. Jednakże materia dotycząca zmian zasad naczelnych podlega szczególnemu trybowi postępowania, który zakłada brak możliwości ich zmiany i naruszenia bez akceptacji suwerena [Wnukowska-Olek, 2013, s. 646].

5. Podsumowanie

Proces stanowienia prawa w Republice Litewskiej jest związany z instytucjami demokracji bezpośredniej, jak choćby obywatelską inicjatywą ustawodawczą, czy referendum. Jednak wyłączne kompetencje uchwalania ustaw należą do jednoizbowego Sejmu. Z kolei głowa państwa nie dysponuje prawem całkowitego zablokowania ustawy, a jedynie wetem zawieszającym. W przypadku niewykonania swoich obowiązków związanych z promulgacją i publikacją ustawy, prezydenta wyręcza przewodniczący Sejmu.

W praktyce obywatele Litwy nie korzystają zbyt chętnie z obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. W nielicznych złożonych projektach, dużym kłopotem okazało się zebranie odpowiedniej liczby podpisów w krótkim 2-miesięcznym terminie. Zatem bez zmiany

procedury (np. zmniejszenia liczby wymaganych podpisów lub wydłużenia okresu na ich zbieranie, czy konieczności rozpatrzenia przez Sejm projektu w zakreślonym terminie) to narzędzie demokracji bezpośredniej w praktyce ma nikłe szanse powodzenia.

Bibliografia:

1. Borkowski K. (2013). Systemy polityczne wybranych państw świata, (s. 85). Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie.
2. Chmaj M., Sokół W. (red.) (2003). Mała encyklopedia wiedzy politycznej, (s. 180). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
3. Giżyńska M. (2009). Procedura legislacyjna w Republice Litewskiej, (s. 109, 114, 117, 119). ,,Studia Prawnoustrojowe", nr 9.
4. Goduń T., Cygnarowski M., Dudek S. i in. (2003). Leksykon systemów politycznych, (s. 182). Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
5. Jagusiak B. (2011). Systemy polityczne państw sąsiednich Polski, (s. 110, 113). Warszawa: Difin S.A.
6. Jagusiak B. (2013). Systemy polityczne krajów nadbałtyckich (s. 26, 30, 34, 39, 41). Warszawa: Difin S. A.
7. Kierończyk P. (2018). Konstytucja litewska na tle polskiej ustawy zasadniczej (porównanie ogólnych cech, w tym katalogu zasad naczelnych), (s. 695). ,,Gdańskie Studia Prawnicze" t. XL.
8. Maj D. (2016). Referendum ogólnokrajowe w republikach bałtyckich po 1991 roku – analiza porównawcza, (s. 113), ,,Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska", vol. XXIII.
9. Piskorek M., Szczęsna K., Wojtaszczyk M. (2016). Geografia wyborcza Litwy ze szczególnym uwzględnieniem akcji wyborczej Polaków na Litwie. W: M. W. Solarz (red.), Polacy na Litwie: cztery szkice do obrazu polskiego mikrokosmosu, (s. 13). Warszawa: Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego: Trzecia Strona.
10. Podolak M., Pochodyła P. (2005). System polityczny Litwy. W: W. Sokół, M. Żmigrodzki, Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej, (s. 320, 328, 332, 333). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
11. Rytel-Warzocha A., Uziębło P., Herrmann M. (2012). Obywatele decydują. Obywatelska inicjatywa ustawodawcza jako narzędzie kształtowania postaw obywatelskich, (s. 27-28, 30-31, 33). Łódź: Instytut Spraw Obywatelskich.
12. Wisner H. tłum. (2006). Konstytucja Republiki Litewskiej z dnia 25 października 1992 r. (art. 2, art. 3, art. 4, art. 67-68, art. 84, art. 94, art. 147-149). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
13. Wnukowska-Olek A. (2013). Republika Litewska. W: K.A. Wojtaszczyk, M. Poboży (red.), Systemy polityczne państw Unii Europejskiej tom I, (s. 646-647). Warszawa: LIBER Sp. z o.o.
14. Wojtaszczyk K. A., Słomka T., Wojnicki J. (2007). Systemy polityczne państw Unii Europejskiej. W: K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych, (s. 540-542). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

15. Zieliński J. (2000). Systemy konstytucyjne Łotwy, Estonii i Litwy, (s. 132). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
16. Zieliński J. (2003). Seimas Parlament Litwy, (s. 5-9). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
17. Zieliński J. (2004). Instytucjonalizacja przemian ustrojowych na Litwie, Łotwie i w Estonii, (s. 154, 160-170, 183). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
18. Żebrowski W. (2002). Współczesne systemy polityczne Polski i jej sąsiadów, (s. 83). Olsztyn: Wydawnictwo „OSW".
19. Żebrowski W. (2004). Współczesne systemy polityczne Litwy, Łotwy i Estonii. Podobieństwa i różnice, (s. 10, 17-18). Olsztyn: Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.
20. Żebrowski W. (2005). Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata, (s. 187, 190). Olsztyn: Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.

27. ZNACZENIE STANÓW NADZWYCZAJNYCH DLA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Marta Hołdyńska
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce
ORCID: 0000-0003-0513-1643
E-mail: martaholdynska@gmail.com

1. Wstęp

Termin „stan nadzwyczajny" w państwie demokratycznym oznacza reżim prawny wprowadzany w razie wystąpienia szczególnego zagrożenia, którego usunięcie jest możliwe tylko przy pomocy środków o wyjątkowym charakterze . Reżim ten cechuje się przede wszystkim ograniczeniem (zawieszeniem) określonych praw i wolności jednostki. Może również wystąpić przesunięcie kompetencji między organami władzy publicznej lub nadanie im szczególnych uprawnień służących usunięciu powstałego zagrożenia [K. Prokop, Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2005, s. 9.].

Konieczność regulacji stanów nadzwyczajnych na poziomie konstytucyjnym jest uzasadniona co najmniej trzema argumentami. Po pierwsze, wprowadzenie stanu nadzwyczajnego pociąga z reguły za sobą daleko idące ograniczenie (lub zawieszenie) praw i wolności jednostki gwarantowanych przez konstytucję . Stąd konstytucja powinna również przewidywać możliwość odejścia od jej postanowień w czasie zagrożenia. Brak regulacji konstytucyjnej w tej materii sprawi a , że wprowadzenie stanu nadzwyczajnego jest okazją do nadużyć [K. Prokop, Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2005, s. 10.].

W sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej. Stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych, określa ustawa. Ustawa może określić podstawy, zakres i tryb wyrównywania strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 z późn. zm., art. 228 ust. 1-5].

W czasie stanu nadzwyczajnego nie mogą być zmienione: Konstytucja, ordynacje wyborcze do Sejmu, Senatu i organów samorządu terytorialnego, ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych. W czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzane referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzane wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny. [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 z późn. zm., art. 228 ust. 6-7].

2. Stan wojenny

W razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 z późn. zm., art. 229].

W razie zewnętrznego zagrożenia państwa, w tym spowodowanego działaniami o charakterze terrorystycznym lub działaniami w cyberprzestrzeni, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa. [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 2 ust. 1].

Przez zewnętrzne zagrożenie państwa, rozumie się celowe działania, godzące w niepodległość, niepodzielność terytorium, ważny interes gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej lub zmierzające do uniemożliwienia albo poważnego zakłócenia normalnego funkcjonowania państwa, podejmowane przez zewnętrzne w stosunku do niej podmioty [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 2 ust. 1 pkt 1a].

Przez cyberprzestrzeń, rozumie się przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne, wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 2 ust. 1 pkt 1b].

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznie rozpatruje wniosek Rady Ministrów, a następnie wydaje rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego albo postanawia odmówić wydania takiego rozporządzenia. Rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od jego podpisania. W rozporządzeniu, określa się przyczyny wprowadzenia oraz

obszar, na którym wprowadza się stan wojenny, a także w zakresie dopuszczonym niniejszą ustawą rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 3].

Stan wojenny obowiązuje od dnia ogłoszenia rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku uchylenia rozporządzenia, przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałę Sejmu w tej sprawie niezwłocznie ogłasza się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wprowadzeniu stanu wojennego oraz inne akty prawne dotyczące tego stanu podaje się do publicznej wiadomości, w drodze obwieszczenia właściwego wojewody, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, a także w sposób zwyczajowo przyjęty na danym obszarze [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 4].

Redaktorzy naczelni dzienników oraz nadawcy programów radiowych i telewizyjnych są obowiązani do niezwłocznego, nieodpłatnego podania do publicznej wiadomości rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wprowadzeniu stanu wojennego i innych aktów prawnych dotyczących tego stanu przekazanych im przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę redakcji lub nadawcy [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 5].

Wprowadzenie stanu wojennego wywołuje skutki określone w niniejszej ustawie i w innych przepisach dotyczących stanu wojennego w stosunku do organów władzy publicznej, obywateli polskich zamieszkałych lub czasowo przebywających na obszarze, na którym został wprowadzony stan wojenny, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej mających siedzibę lub prowadzących działalność gospodarczą na obszarze objętym stanem wojennym. W przypadku gdy niniejsza ustawa, a także inne ustawy albo ratyfikowane umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej oraz nie zabrania tego powszechnie uznany zwyczaj międzynarodowy, stosuje się również do cudzoziemców przebywających na obszarze, na którym został wprowadzony stan wojenny, oraz do ich mienia, jak również mienia innych państw [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 2017 poz. 1932, art. 7].

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rady Ministrów, w drodze rozporządzenia, znosi stan wojenny, jeżeli ustaną przyczyny, dla których stan wojenny został wprowadzony, oraz zostanie przywrócone normalne funkcjonowanie państwa [Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2017 poz. 1932, art. 8].

3. Stan wyjątkowy

W sytuacji szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, w tym spowodowanego działaniami o charakterze terrorystycznym lub działaniami w cyberprzestrzeni, które nie może być usunięte poprzez użycie zwykłych środków konstytucyjnych, Rada Ministrów może podjąć uchwałę o skierowaniu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o wprowadzenie stanu wyjątkowego. Przez cyberprzestrzeń, rozumie się przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570), wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami. We wniosku, Rada Ministrów określa przyczyny wprowadzenia i niezbędny czas trwania stanu wyjątkowego oraz obszar, na jakim stan wyjątkowy powinien być wprowadzony, a także odpowiednie do stopnia i charakteru zagrożenia, w zakresie dopuszczonym niniejszą ustawą, rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 2].

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznie rozpatruje wniosek, następnie wydaje rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na czas oznaczony nie dłuższy niż 90 dni lub postanawia odmówić wydania takiego rozporządzenia. Rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od jego podpisania. W rozporządzeniu o wprowadzeniu stanu wyjątkowego określa się przyczyny wprowadzenia, czas trwania i obszar, na jakim wprowadza się stan wyjątkowy, oraz, w zakresie dopuszczonym niniejszą ustawą, rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 3].

Stan wyjątkowy obowiązuje od dnia ogłoszenia rozporządzenia, w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku uchylenia rozporządzenia, przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uchwałę Sejmu w tej sprawie niezwłocznie ogłasza się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wprowadzeniu stanu wyjątkowego oraz inne akty prawne dotyczące tego stanu podaje się do publicznej wiadomości, w drodze obwieszczenia właściwego wojewody, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, a także w sposób zwyczajowo przyjęty na danym obszarze [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 4].

Jeżeli pomimo zbliżającego się upływu czasu, na jaki został wprowadzony stan wyjątkowy, nie ustały przyczyny wprowadzenia tego stanu oraz nie zostało przywrócone normalne funkcjonowanie państwa, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może, w drodze rozporządzenia, przedłużyć czas trwania stanu wyjątkowego na okres nie dłuższy niż 60 dni. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rady Ministrów, w drodze rozporządzenia, znosi stan wyjątkowy przed upływem czasu, na jaki został wprowadzony, jeżeli ustaną przyczyny wprowadzenia tego stanu oraz zostanie przywrócone normalne funkcjonowanie państwa [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 5].

Redaktorzy naczelni dzienników oraz nadawcy programów radiowych i telewizyjnych są obowiązani do niezwłocznego, nieodpłatnego podania do publicznej wiadomości

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i innych aktów prawnych dotyczących tego stanu, przekazanych im przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę redakcji lub nadawcy [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 6].

Działania przywracające konstytucyjny ustrój państwa, bezpieczeństwo obywateli lub porządek publiczny, a w szczególności koordynację i kontrolę funkcjonowania administracji rządowej i samorządowej wykonują:

- Prezes Rady Ministrów – w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze większym niż obszar jednego województwa;
- właściwy wojewoda – w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze lub części obszaru jednego województwa [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 9].

Prezes Rady Ministrów jest obowiązany do informowania na bieżąco Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o skutkach wprowadzenia stanu wyjątkowego oraz o rodzaju i rezultatach działań podejmowanych w celu przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 10].

Jeżeli użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego przez pododdział zwarty Policji okazało się niewystarczające do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania lub nie jest możliwe ze względu na okoliczności zdarzenia, pododdział zwarty Policji może użyć lub wykorzystać broń palną. Polecenie użycia lub wykorzystania broni palnej przez pododdział zwarty Policji wydaje komendant wojewódzki (Stołeczny) Policji lub Komendant Główny Policji, a w przypadku gdy wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia funkcjonariusza wchodzącego w skład tego pododdziału lub innej osoby – dowódca pododdziału zwartego.

Bezpośrednio przed wydaniem rozkazu użycia broni palnej przez pododdział zwarty Policji, dowódca:

- wzywa do zachowania zgodnego z prawem, w szczególności do porzucenia broni lub niebezpiecznego przedmiotu lub do zaniechania stosowania przemocy;
- uprzedza o możliwości użycia broni palnej w przypadku niepodporządkowania się temu wezwaniu;
- wydaje rozkaz oddania strzału ostrzegawczego lub salwy ostrzegawczej w bezpiecznym kierunku [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 10a ust. 1-3].

W czasie stanu wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może postanowić o użyciu oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 11 ust. 1].

Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określi szczegółowe zasady użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie stanu wyjątkowego, uwzględniając stopień i rodzaj zagrożeń stanowiących przyczyny

wprowadzenia i trwania stanu wyjątkowego [Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2017 poz. 1928, art. 11 ust. 4].

4. Stan klęski żywiołowej

Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony dla zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia. [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 2]

Zgodnie z ustawą pojęcie klęski żywiołowej oznacza katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem;

Natomiast pojęcie katastrofy naturalnej oznacza zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu;

Pojęcie awarii technicznej – oznacza gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości

Katastrofę naturalną lub awarię techniczną mogą wywołać również zdarzenia w cyberprzestrzeni oraz działania o charakterze terrorystycznym [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 3].

Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony na obszarze, na którym wystąpiła klęska żywiołowa, a także na obszarze, na którym wystąpiły lub mogą wystąpić skutki tej klęski. Stan klęski żywiołowej wprowadza się na czas oznaczony, niezbędny dla zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia, nie dłuższy niż 30 dni [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 4].

Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może wprowadzić stan klęski żywiołowej z własnej inicjatywy lub na wniosek właściwego wojewody. W rozporządzeniu, określa się przyczyny, datę wprowadzenia oraz obszar i czas trwania stanu klęski żywiołowej, a także, w zakresie dopuszczonym niniejszą ustawą, rodzaje niezbędnych ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. Rozporządzenie, ogłasza się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto podaje do publicznej wiadomości, w drodze obwieszczenia właściwego wojewody przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, a także w sposób zwyczajowo przyjęty na danym obszarze. Redaktorzy naczelni dzienników oraz nadawcy programów radiowych i telewizyjnych są obowiązani do niezwłocznego, nieodpłatnego podania do publicznej wiadomości rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej, przekazanego im przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę redakcji lub nadawcy [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 5].

Stan klęski żywiołowej może zostać przedłużony na czas oznaczony, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, po wyrażeniu przez Sejm zgody na to przedłużenie. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, znosi stan klęski żywiołowej na całym obszarze jego obowiązywania lub na części tego obszaru przed upływem czasu, na który został wprowadzony, jeżeli ustaną przyczyny jego wprowadzenia [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 6].

W czasie stanu klęski żywiołowej działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia kierują:

- wójt (burmistrz, prezydent miasta) – jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono tylko na obszarze gminy;
- starosta – jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednej gminy wchodzącej w skład powiatu;
- wojewoda – jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego powiatu wchodzącego w skład województwa;
- minister właściwy do spraw administracji publicznej lub inny minister, do zakresu działania którego należy zapobieganie skutkom danej klęski żywiołowej lub ich usuwanie, a w przypadku wątpliwości co do właściwości ministra lub w przypadku gdy właściwych jest kilku ministrów – minister wyznaczony przez Prezesa Rady Ministrów – jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego województwa [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 8].

W zapobieganiu skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwaniu uczestniczą: Państwowa Straż Pożarna i inne jednostki ochrony przeciwpożarowej, Policja, Straż Graniczna, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, podmioty lecznicze, w tym w szczególności dysponenci jednostek systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, oraz inne właściwe w tych sprawach państwowe urzędy, agencje, inspekcje, straże i służby [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 17 ust. 1].

W czasie stanu klęski żywiołowej, jeżeli użycie innych sił i środków jest niemożliwe lub niewystarczające, Minister Obrony Narodowej może przekazać do dyspozycji wojewody, na którego obszarze działania występuje klęska żywiołowa, pododdziały lub oddziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, wraz ze skierowaniem ich do wykonywania zadań związanych z zapobieżeniem skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięciem [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 18 ust. 1].

Ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej stosuje się do osób fizycznych zamieszkałych lub czasowo przebywających na obszarze, na którym został wprowadzony stan klęski żywiołowej, oraz odpowiednio do osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, mających siedzibę lub prowadzących działalność na obszarze, na którym został wprowadzony stan klęski żywiołowej [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 20].

Ograniczenia, o których mowa mogą polegać na:

- zawieszeniu działalności określonych przedsiębiorców;
- nakazie lub zakazie prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju;

- nakazaniu pracodawcy oddelegowania pracowników do dyspozycji organu kierującego działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia;
- całkowitej lub częściowej reglamentacji zaopatrzenia w określonego rodzaju artykuły;
- zakazie okresowego podwyższania cen na towary lub usługi określonego rodzaju;
- nakazie stosowania cen ustalonych na towary lub usługi mające podstawowe znaczenie dla kosztów utrzymania konsumentów;
- obowiązku poddania się badaniom lekarskim, leczeniu, szczepieniom ochronnym oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów, niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych oraz skutków skażeń chemicznych i promieniotwórczych;
- obowiązku poddania się kwarantannie;
- obowiązku stosowania środków ochrony roślin lub innych środków zapobiegawczych niezbędnych do zwalczania organizmów szkodliwych dla ludzi, zwierząt lub roślin;
- obowiązku stosowania określonych środków zapewniających ochronę środowiska;
- obowiązku stosowania środków lub zabiegów niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych zwierząt;
- obowiązku opróżnienia lub zabezpieczenia lokali mieszkalnych bądź innych pomieszczeń;
- dokonaniu przymusowych rozbiórek i wyburzeń budynków lub innych obiektów budowlanych albo ich części;
- nakazie ewakuacji w ustalonym czasie z określonych miejsc, obszarów i obiektów;
- nakazie lub zakazie przebywania w określonych miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach;
- zakazie organizowania lub przeprowadzania imprez masowych;
- nakazie lub zakazie określonego sposobu przemieszczania się;
- wykorzystaniu, bez zgody właściciela lub innej osoby uprawnionej, nieruchomości i rzeczy ruchomych;
- zakazie prowadzenia strajku w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach;
- ograniczeniu lub odstąpieniu od określonych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jednakże niepowodującym bezpośredniego narażenia życia lub zdrowia pracownika;
- wykonywaniu świadczeń osobistych i rzeczowych [Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2017 poz. 1897, art. 21 ust. 1].

5. Podsumowanie

W razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić, na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, stan wyjątkowy na części albo na całym terytorium państwa. Przedłużenie stanu wyjątkowego może nastąpić tylko raz, za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 z późn. zm., art. 230]. Rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego lub wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od podpisania rozporządzenia. Sejm niezwłocznie rozpatruje

rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Sejm może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 z późn. zm., art. 231]. W celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia Rada Ministrów może wprowadzić na czas oznaczony, nie dłuższy niż 30 dni, stan klęski żywiołowej na części albo na całym terytorium państwa. Przedłużenie tego stanu może nastąpić za zgodą Sejmu [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 z późn. zm., art. 232].

Ustawy, które określają ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie mogą ograniczać wolności i praw takich jak: obywatelstwo, ochrona życia, ponoszenie odpowiedzialności karnej, dostęp do sądu, dobra osobiste, sumienie i religia, petycje, rodzina i dziecko, godność człowieka, humanitarne traktowanie.

Bibliografia:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946).
2. Prokop K., Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2005.
3. Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, (Dz.U. 2017 poz. 1932).
4. Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, (Dz.U. 2017 poz. 1928).
5. Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, (Dz.U. 2017 poz. 1897).

28. MIEJSCE I ROLA BEZPIECZEŃSTWA KULTUROWEGO W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA RP

Łukasz Lipski
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
E-mail: lipski.lukasz111@gmail.com
0000-0001-6171-5286

1. Wstęp

Z nauk o bezpieczeństwie dowiadujemy się, że w skład bezpieczeństwa narodowego wchodzą takie rodzaje bezpieczeństwa jak: militarne, społeczne, publiczne, powszechne, polityczne, ekologiczne, ekonomiczne, ideologiczne oraz omawiane w artykule kulturowe.

Artykuł ma charakter przeglądowy i ma na celu przybliżenie czytelnikowi jaką rolę pełni bezpieczeństwo kulturowe w systemie bezpieczeństwa narodowego. W pracy przedstawiono w jak sposób akty prawne regulują m.in. ochronę tożsamości kulturowej, dóbr kultury czy języka polskiego. Przechodząc do omawianego tematu warto na wstępie zwrócić uwagę na podstawowe pojęcie jakim jest bezpieczeństwo kulturowe.

Bezpieczeństwo kulturowe stanowi podstawę określania tożsamości każdego narodu. Jest ono niezbędne do utrzymania stabilności wewnętrznej i zapewnienia rozwoju każdego państwa. Dla przykładu, po zakończeniu zimnej wojny przynależność do bloków polityczno-wojskowych lub niezaangażowanie polityczne nie określają już czynniki ideologiczne, ale linie podziałów kulturowych [J. Kmita. O kulturze symbolicznej, Wydawnictwo COMUK. Warszawa 1982, s. 21].

Bezpieczeństwo kulturowe Polski wpisuje się w zakres sprawowania przez państwo ochrony dziedzictwa narodowego oraz języka polskiego. Zadania na tym gruncie wypełniane są głównie poprzez wprowadzanie do ustawodawstwa polskiego różnorodnych regulacji oraz unormowań prawnych [A. Ziętek. Bezpieczeństwo kulturowe w Europie. Wydawnictwo UMCS. Lublin 2013, s. 244].

2. Konstytucyjne podstawy bezpieczeństwa kulturowego

Ochronie dóbr kultury została przyznana szczególna ranga poprzez sam fakt wyartykułowania go w najważniejszym akcie prawnym, jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej [M. Chmaj. Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury, red. T. Gardocka, J. Sobczak. Prawna ochrona dóbr kultury. Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2009, s.27].

We wstępie do Konstytucji pojawia się odwołanie do historycznych wątków naszego narodu, podkreślając przy tym szczególną rolę kultury, wyrosłej na bazie chrześcijańskich wartości [M. Chmaj. Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury, red. T. Gardocka, J. Sobczak. Prawna ochrona dóbr kultury. Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2009, s.27].

Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże

dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, art. 5].

Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym[Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483, art. 6].

Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury[Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483, art. 73].

3. Ochrona dóbr kultury jako ważny element bezpieczeństwa kulturowego

Dobrem kultury w rozumieniu ustawy jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną. [Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48, art. 2].

Celem ochrony dóbr kultury jest ich zachowanie, należyte utrzymanie oraz społecznie celowe wykorzystanie i udostępnienie dla celów naukowych, dydaktycznych i wychowawczych, tak aby służyły nauce oraz popularyzacji wiedzy i sztuki, stanowiły trwały element rozwoju kultury i były czynnym składnikiem życia współczesnego społeczeństwa. [Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48, art. 3, ust.1].

Ochrona dóbr kultury polega na zabezpieczeniu ich przed zniszczeniem, uszkodzeniem, dewastacją, zaginięciem lub wywozem za granicę, na zapewnieniu im warunków trwałego zachowania, na opracowaniu dokumentacji naukowej, ewidencji i rejestracji oraz na ich konserwacji, restauracji lub odbudowie, opartych na zasadach naukowych [Ustawa z dnia 15 lutego 1962r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48, art. 3, ust. 2]. Za ochronę dóbr kultury odpowiedzialne są następujące organy:

- minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przy pomocy Generalnego Konserwatora Zabytków,
- wojewoda, przy pomocy wojewódzkiego konserwatora zabytków jako kierownika wojewódzkiej Służby Ochrony Zabytków wchodzącej w skład zespolonej administracji wojewódzkiej,
- dyrektorzy (kierownicy) muzeów w stosunku do zabytków znajdujących się w muzeach,
- dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków, kierujący centralną ewidencją dóbr kultury,
- dyrektorzy (kierownicy) jednostek organizacyjnych powołanych do ochrony zabytków,

Biblioteka Narodowa w Warszawie i biblioteki wyznaczone przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w porozumieniu

z właściwymi ministrami (kierownikami urzędów centralnych) i Polską Akademią Nauk, w stosunku do zabytkowych materiałów bibliotecznych w zakresie im zleconym [Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48) art. 8, ust. 1].

Tabela 1. Ochrona dóbr kultury pod względem rzeczowym

Pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony mogą być w szczególności:	
Dzieła budownictwa, urbanistyki i architektury, niezależnie od ich stanu zachowania.	➢ historyczne założenia urbanistyczne miast i osiedli; ➢ budowle (ich wnętrza wraz z otoczeniem) ➢ budowle mające znaczenie dla historii budownictwa; ➢ zespoły budowlane o wartości architektonicznej; ➢ parki i ogrody dekoracyjne; ➢ cmentarze.
Dzieła sztuk plastycznych.	➢ malarstwa, rzeźby, grafiki i iluminatorstwa, dekoracji, rzemiosł artystycznych, numizmatyki i sfragistyki; ➢ broni; ➢ strojów.
Obiekty techniki i kultury materialnej.	➢ stare kopalnie, huty, warsztaty, budowle, konstrukcje, urządzenia, narzędzia, środki transportu, instrumenty naukowe; ➢ wyroby szczególnie charakterystyczne dla dawnych i nowoczesnych form gospodarki, techniki i nauki; ➢ wyroby, które są unikatami lub wiążą się z ważnymi etapami postępu technicznego.
Obiekty etnograficzne.	➢ typowe układy zabudowy osiedli wiejskich i budowle wiejskie szczególnie charakterystyczne; ➢ wszelkie urządzenia, narzędzia i przedmioty będące świadectwem gospodarki, twórczości artystycznej, pojęć, obyczajów i innych dziedzin kultury ludowej.
Pamiątki historyczne.	➢ militaria ruchome; ➢ pola bitew oraz miejsca upamiętnione walkami o niepodległość i sprawiedliwość społeczną; ➢ obozy zagłady; ➢ budowle i przedmioty związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi; ➢ związane z działalnością instytucji i wybitnych osobistości historycznych.
Obiekty archeologiczne i paleontologiczne.	➢ ślady terenowe pierwotnego osadnictwa i działalności człowieka, grodziska, cmentarzyska, kurhany, wszelkie wytwory dawnych kultur; ➢ kopalnie pradziejowe; ➢ jaskinie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48.

Analizując kwestię ochrony dóbr kultury na gruncie polskiego prawa warto również wskazać na Ustawę o powszechnym obowiązku obrony z dnia 21 listopada 1967 roku. Ustawa ta odnosi się do sytuacji, w których występuje zagrożenie dla bezpieczeństwa

państwa lub w przypadku wystąpienia konfliktu zbrojnego [R. Paruzel, Bezpieczeństwo kulturowe Rzeczypospolitej Polskiej. Logistyka-nauka nr 5/2015, s. 1200].

Obrona cywilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków [Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967 nr 44 poz. 220, art. 137].

4. Ochrona języka polskiego

Na gruncie prawa polskiego ochrona języka ojczystego wypełniana jest w oparciu o Ustawę o języku polskim z 7 października 1999 roku. W preambule do tego dokumentu ustawodawca podkreśla konieczność ochrony języka polskiego, poprzez zobligowane do tego organy i instytucje publiczne, a także samych obywateli. Potrzeba ochrony języka jest rezultatem przede wszystkim funkcji jaką język spełnia wobec narodu. Język jest fundamentalnym komponentem zarówno tożsamości narodowej, która wymaga szczególnej ochrony wraz z nasilaniem się trendów globalnych, a także stanowi jedną z naczelnych wartości kultury narodowej. Doświadczenia historyczne Polski powinny być podstawową przesłaną do konieczności ochrony języka polskiego, wykorzystywanego niegdyś do celów służących wykorzenieniu polskości [R. Paruzel, Bezpieczeństwo kulturowe Rzeczypospolitej Polskiej. Logistyka-nauka nr 5/2015, s. 1202, 1203].

Do ochrony języka polskiego są obowiązane wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym. Ochrona języka polskiego polega w szczególności na:

- dbaniu o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej jego użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji;
- przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji;
- szerzeniu wiedzy o nim i jego roli w kulturze;
- upowszechnianiu szacunku dla regionalizmów i gwar, a także przeciwdziałaniu ich zanikowi;
- promocji języka polskiego w świecie;
- wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i za granicą [Ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz. U. z 1999 nr 90 poz 999, art 3].

5. Ochrona i opieka nad zabytkami w Polsce

Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową [Ustawa z dnia 23 lipca 2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dz.U. 2003 nr 162, poz. 1568, art. 3].

Opieka nad zabytkiem sprawowana przez jego właściciela lub posiadacza polega, w szczególności, na zapewnieniu warunków:

- naukowego badania i dokumentowania zabytku;

- prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku;
- zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie;
- korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości;
- popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury [Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dz.U. 2003 nr 162, poz. 1568, art. 3].

Tabela 2. Ochrona zabytków w Polsce

Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania:	
Zabytki nieruchome:	➢ krajobrazy kulturowe; ➢ układy urbanistyczne, ruralistyczne i zespoły budowlane; ➢ dzieła architektury i budownictwa; ➢ dzieła budownictwa obronnego; ➢ obiekty techniki, a zwłaszcza kopalnie, huty, elektrownie i inne zakłady przemysłowe.
Zabytki ruchome:	➢ dzieła sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej; ➢ kolekcje stanowiące zbiory przedmiotów zgromadzonych i uporządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje; ➢ numizmaty oraz pamiątki historyczne, a zwłaszcza militaria, sztandary, pieczęci, odznaki, medale i ordery; ➢ wytwory techniki, a zwłaszcza urządzenia, środki transportu oraz maszyny i narzędzia świadczące o kulturze materialnej, charakterystyczne dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego; ➢ materiały biblioteczne; ➢ instrumenty muzyczne; ➢ wytwory sztuki ludowej i rękodzieła oraz inne obiekty etnograficzne; ➢ przedmioty upamiętniające wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji.
Zabytki archeologiczne:	➢ pozostałości terenowe pradziejowego i historycznego osadnictwa; ➢ cmentarzyska; ➢ kurhany.
Ochronie mogą podlegać nazwy geograficzne, historyczne lub tradycyjne nazwy obiektu budowlanego, placu, ulicy lub jednostki osadniczej.	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dz.U. 2003 nr 162, poz. 1568, art. 6.

6. Rola instytucji kultury w promowaniu i organizowaniu działalności kulturowej

Państwo sprawuje mecenat nad działalnością kulturalną polegający na wspieraniu i promocji twórczości, edukacji i oświaty kulturalnej, działań i inicjatyw kulturalnych, a także opieki nad zabytkami i ochrony dziedzictwa narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej i za

granicą [Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Dz. U. 1991 Nr 114 poz. 493, art. 1, ust. 2].

Ministrowie oraz kierownicy urzędów centralnych organizują działalność kulturalną, tworząc państwowe instytucje kultury, dla których prowadzenie takiej działalności jest podstawowym celem statutowym [Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Dz. U. 1991 Nr 114 poz. 493, art. 8].

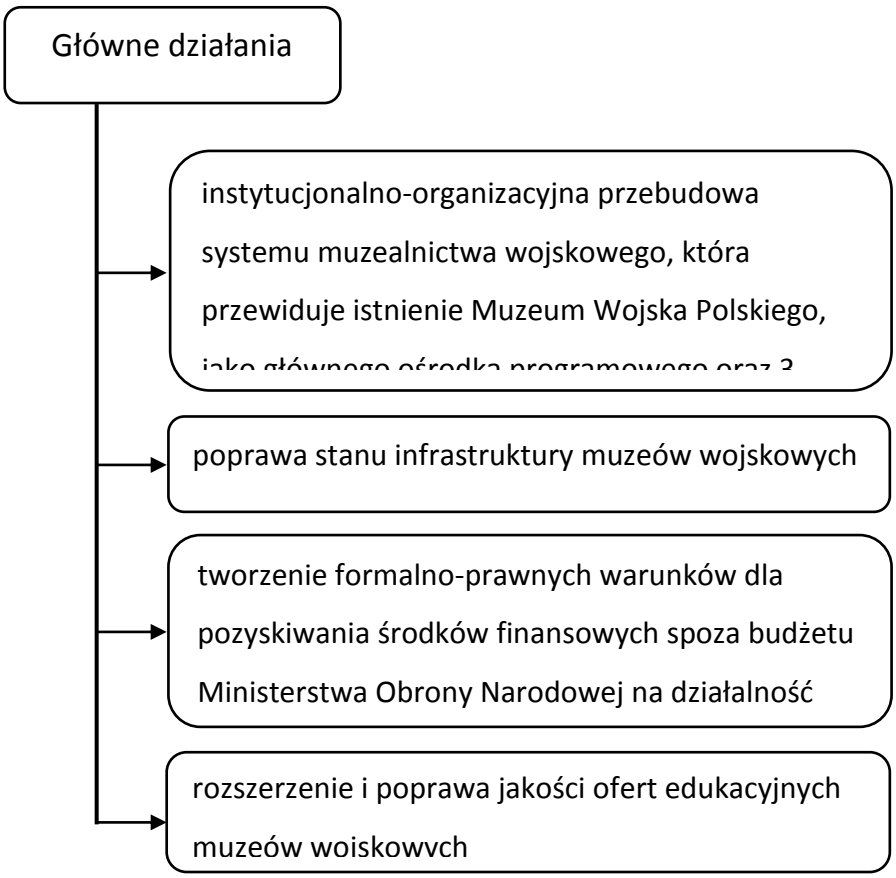
Instytucjami artystycznymi są instytucje kultury powołane do prowadzenia działalności artystycznej w dziedzinie teatru, muzyki, tańca, z udziałem twórców i wykonawców, w szczególności: teatry, filharmonie, opery, operetki, orkiestry symfoniczne i kameralne, zespoły pieśni i tańca oraz zespoły chóralne [Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Dz. U. 1991 Nr 114 poz. 493, art. 11, ust. 2].

7. Działalność muzeów jako element w kształtowaniu tożsamości kulturowej

Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiąganie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów [Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz. U. 1997 Nr 5 poz. 24, art. 1].

Tożsamość narodowa i dziedzictwo kulturowe. Dziedzictwo narodowe jest ważnym elementem życia i działalności narodów i społeczności, jak również poszczególnych obywateli. Jest efektem wielowiekowego procesu i stanowi dorobek materialny, jak również niematerialny przeszłych pokoleń, określając jednocześnie tożsamość współczesnych narodów, które jako wspólnota połączona więziami etnicznymi oraz kulturowo-cywilizacyjnymi, charakteryzują się poczuciem odrębnej tożsamości i posiadają zdolność do przekazywania jej kolejnym pokoleniom. [Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013 s. 132].

Istotnym elementem kształtowania tożsamości narodowej poprzez działalność muzeów państwowych i wojskowych jest upowszechnianie tradycji i historii oręża polskiego. Służy ono zaspakajaniu potrzeby młodego pokolenia do odkrywania korzeni historycznych oraz uświadamianiu społeczeństwu ciągłości historycznej, pokoleniowej i terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej. Potrzeba popularyzacji idei obronności w kontekście profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP oraz wzmożone zainteresowanie historią oręża polskiego i współczesnymi siłami zbrojnymi, uzasadniają konieczność wdrażania systemowych rozwiązań dotyczących funkcjonowania muzealnictwa wojskowego, w tym powołania nowych placówek muzealnych [Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 - przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., s. 80].



Rysunek 1. Ochrona dziedzictwa narodowego i rozbudowa infrastruktury kultury
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 - przyjętą uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., s. 80

Działania te pozwolą na udostępnienie zbiorów całemu społeczeństwu oraz międzynarodowe upowszechnienie historii polskiej wojskowości, ułatwią też międzynarodowe kontakty, współpracę i wymianę eksponatów [Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 - przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., s. 80].

8. Biblioteki i ich znaczenie dla zbiorów dziedzictwa narodowego

Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Bibliotek i organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej [Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz. U. 1997 nr 85 poz. 539, art. 3, ust. 1].

Zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego stanowią, w całości lub części, narodowy zasób biblioteczny. Narodowy zasób biblioteczny podlega szczególnej ochronie. Przy ministrze właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego działa Rada do Spraw Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Do zakresu działania Rady, jako organu opiniodawczo-doradczego w sprawach narodowego zasobu bibliotecznego, należy w szczególności:

- opiniowanie wniosków organizatorów bibliotek o włączenie ich zbiorów do narodowego zasobu bibliotecznego oraz przedstawianie ministrowi propozycji dotyczących zatwierdzenia tych wniosków;
- opiniowanie systemu informacji o narodowym zasobie bibliotecznym;
- opracowywanie i przyjmowanie planów pracy dotyczących narodowego zasobu bibliotecznego [Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz. U. 1997 nr 85 poz. 539, art. 6, ust. 1,2,2a]. .

9. Ochrona narodowego dziedzictwa kulturowego w dziedzinie kinematografii

Działalność w zakresie ochrony narodowego dziedzictwa kulturalnego w dziedzinie kinematografii prowadzi państwowa instytucja kultury wyspecjalizowana w zakresie ochrony narodowego dziedzictwa kulturalnego w dziedzinie kinematografii oraz filmoteki regionalne [Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii, Dz. U. 2005 nr 132 poz. 1111, art. 28, ust.1].

Państwowa instytucja kultury wyspecjalizowana w zakresie ochrony narodowego dziedzictwa kulturalnego w dziedzinie kinematografii udostępnia Instytutowi zgromadzone materiały filmowe, w tym materiały wyjściowe i promocyjne, w celu wykorzystania ich do działalności określonej w ustawie lub w statucie. Wysokość opłat za udostępnianie materiałów określi minister w drodze zarządzenia [Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii, Dz. U. 2005 Nr 132 poz. 1111, art. 28, ust. 3].

Do zadań państwowej instytucji kultury wyspecjalizowanej w zakresie ochrony narodowego dziedzictwa kulturalnego w dziedzinie kinematografii należy w szczególności:

- gromadzenie i zabezpieczanie:
  - ✓ materiałów negatywowych, kopii wzorcowych oraz innych archiwalnych kopii filmowych filmów polskich;
  - ✓ archiwalnych kopii filmowych filmów niebędących filmami polskimi, jeżeli filmy te mają istotne znaczenie dla polskiej kultury, nauki lub życia społecznego;
- wypracowywanie metodologii archiwizacji filmów polskich i polskiej dokumentacji historyczno-filmowej;
- gromadzenie i archiwizacja dokumentacji dotyczącej produkcji filmów i rozpowszechniania filmów;
- upowszechnianie kultury filmowej, w tym udostępnianie zasobów sztuki filmowej;
- gromadzenie zbiorów bibliotecznych oraz eksponatów dotyczących historii filmu i kinematografii;
- prowadzenie katalogu dzieł filmowych;
- współpraca z krajowymi i zagranicznymi podmiotami;
- działalność kulturalno-oświatowa oraz wydawnicza [Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii, Dz. U. 2005 Nr 132 poz. 1111, art. 28, ust. 2].

10. Podsumowanie

Zasadniczym celem bezpieczeństwa kulturowego jest nie tylko ochrona dóbr kultury materialnej i dziedzictwa kulturowego, lecz w szerokim ujęciu także: ochrona wartości istotnych dla tożsamości narodowej, ochrona odrębności kulturowych związanych

z etnicznością lub mniejszościami narodowymi, tworzenie otwartości kulturowej – swobodnego przepływu wartości powszechnie uznanych za cenne, promowanie kultury narodowej na świecie i tworzenie sprzyjających warunków do rozwoju kultury [W. Kitler, Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system, AON, Warszawa 2011, s. 176].

Należy również pamiętać, że państwa nie są jedynymi podmiotami działającymi na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa kulturowego. W tego rodzaju aktywność angażują się zarówno organizacje międzynarodowe o charakterze międzyrządowym (np. UNESCO, Rada Europy), jak i pozarządowym (np. Polski PEN Club, International PEN, International Network for Cultural Diversity), narody, grupy etniczne czy jednostki. Jednak to przede wszystkim państwo pozostaje organizacją społeczną reprezentującą i chroniącą interesy dużych grup społecznych, ale również podstawowym mechanizmem ich transmisji na zewnątrz [Michałowska G., Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych, Warszawa 1991, s. 145].

Bibliografia:

1. Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.
2. Chmaj M., Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury, red. Gradocka T., Sobczak J., Prawna ochrona dóbr kultury. Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2009 r.
3. Kitler W., Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system, AON, Warszawa 2011 r.
4. Kmita J., O kulturze symbolicznej, Wydawnictwo COMUK. Warszawa 1982 r.
5. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
6. Michałowska G., Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych, Warszawa 1991.
7. Paruzel R., Bezpieczeństwo kulturowe Rzeczypospolitej Polskiej. Logistyka-nauka nr 5/2015.
8. Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 - przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r.
9. Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii, Dz. U. 2005 Nr 132 poz. 1111.
10. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003 nr 162, poz. 1568.
11. Ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz. U. z 1999 nr 90 poz 999.
12. Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz. U. 1997 nr 85 poz. 539.
13. Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz. U. 1997 Nr 5 poz. 24.
14. Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Dz. U. 1991 Nr 114 poz. 493.
15. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967 nr 44 poz. 220.
16. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48.
17. Ziętek A., Bezpieczeństwo kulturowe w Europie. UMCS. Lublin 2013 r.

29. SYTUACJA PRAWNA OSÓB LGBT W HISZPANII JAKO WYNIK ZMIAN SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Piotr Skrzypek
Uniwersytet Łódzki
Wydział Stosunków Międzynarodowych i Politologicznych
E-mail:piotrjanskrzypek@gmail.com

1. Wstęp

W Hiszpanii w czasach antycznych oraz średniowieczu seksualność poddawana była coraz to nowym ograniczeniom i restrykcjom. Dotyczyło to szczególnie homoseksualizmu, transseksualności i transwestytyzmu oraz innych mniejszościowych orientacji seksualnych i tożsamości płciowych. W patriarchalnie uformowanych społeczeństwach były one i są ciągle jeszcze postrzegane jako wprowadzające chaos, zaburzające akceptowany przez większość porządek, w którym wiodącą rolę odgrywają jednoznacznie zdefiniowane wzorce męskości i kobiecości. Realizacja homoseksualnych pragnień oznaczała z reguły konieczność przejścia z jednej grupy do drugiej lub ryzykowne balansowanie na granicy normy społecznej. Taka była w świecie starożytnym i średniowiecznym cena akceptacji lub tolerancji. W średniowiecznej Europie homoseksualną mniejszość spychano na margines lub wręcz starano się wytępić, paląc na stosach lub topiąc.

Dzisiaj Hiszpania ma jedną z najbardziej kompleksowych polityk dotyczących praw osób LGBT na świecie. Niektórzy posunęli się nawet do uznania Madrytu, stolicy Hiszpanii, za „wschodzące epicentrum globalnego ruchu na rzecz praw obywatelskich LGBT" [Kamen, 1998, s.15]. Twierdzenie to potwierdza fakt, że Hiszpania zapewnia równość praw wobec mniejszości seksualnych. Zrównanie praw małżeństw homoseksualnych i heteroseksualnych wprowadzono w Hiszpanii w 2005 r. po Holandii (2000 r.) i Belgii (2003 r.). Jednakże ochrona prawna w Hiszpanii obejmuje prawo do homoseksualizmu już od 1979 r. W 2005 r. przyjęto prawodawstwo antydyskryminacyjne osób LGBT. Wcześniej, bo w 1995 r. poruszono kwestię dyskryminacji w zakresie zatrudnienia [Garayoa, 2011].

W badaniu opinii publicznej na temat homoseksualizmu w Hiszpanii w 2013 r. 88% ankietowanych popierało prawa homoseksualistów, a tylko 11% było temu przeciwne. Hiszpanie są jednym z najbardziej przyjaznych społeczeństw na świecie dla osób LGBT.

Hiszpania ma dużą społeczność homoseksualną w swoich głównych ośrodkach miejskich, takich jak Barcelona, Madryt, a także liczne organizacje związane z prawami tych osób, w tym między innymi Atención Homoseksualiści, Colectivo Gay De Madrid (COGAM), Fundación Triangulo i Rosa Que TeQuiero Rosa (RQTR). W społeczeństwie zneutralizowano homofobię przełamując uprzednio negatywne stereotypy przypisane społeczności LGBT. W miastach jest wiele przyjaznych dla LGBT kawiarni, barów, klubów i restauracji, a samorząd zastąpił nawet znaki drogowe w okolicy z parą osób tej samej płci trzymającą się za ręce. Chociaż Hiszpania poczyniła znaczące postępy w zapewnianiu praw gejom, nie oznacza to, że Hiszpania nie stoi dziś przed nowymi wyzwaniami [Altman i Symons, 2016]. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi jak zmiany społeczno-polityczne wpłynęły na sytuację prawną osób LGBT w Hiszpanii.

2. Materiał i metody

Cel pracy realizowano na bazie studium literatury. Ze względu na fakt, ze poruszany temat jest ciągle aktualny w pracy wykorzystano informacje podawane na stronach internetowych, akty prawne, korzystano z oficjalnych witryn organizacji pozarządowych i stowarzyszeń.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Czasy generała Franciso Franco

Po hiszpańskiej wojnie domowej w latach 1936–1939 wygranej przez nacjonalistów, Francisco Franco, przywódca sił nacjonalistycznych narzucił narodowi hiszpańskiemu dyktaturę, która trwała do jego śmierci w dniu 20 listopada 1975 r. Frankistowska Hiszpania była krajem faszystowskim, który posiadał konserwatywne poglądy na kwestie rodziny. Wprowadzono ścisłą cenzurę kulturalną, kult zjednoczonego państwa, Kościół miał silną pozycję. Panowały brutalne represje wobec osób homoseksualnych, co stało się najbardziej widocznym elementem prześladowań [Pew Resarch Center].

Homoseksualizm był uważany za niebezpieczeństwo dla reżimu Franco, który próbował przedstawić tożsamość Hiszpanii na arenie światowej jako kraj całkowicie zmaskulizowany. Nacjonalistyczny i autorytarny charakter tego reżimu był zdecydowanie konserwatywny i podkreślił znaczenie ról płciowych i rodziny. To rozumowanie skłoniło do stworzenia tzw. prawa włóczęgów i bandytów w latach 30 XX wieku, prawa niebezpieczeństwa społecznego oraz prawa „rehabilitacji" w 1970 r. Prawo to pozwalało rządowi wysyłać osoby skazane za bycie gejem do więzienia lub zakładu psychiatrycznego, często stosując terapię szokową jako główną formę leczenia [Haggerty i Zimmerman, 1999]. Było to uzasadnione „koniecznością" po tym, jak Franco postanowił uwzględnić orientację seksualną jako chorobę psychiczną i „zagrożenie społeczne" dla społeczeństwa hiszpańskiego.

Podobnie jak w wielu innych krajach w Europie, w Hiszpanii homoseksualizm był nieco legalny społecznie i tolerowany, kiedy pozostawał niewidoczny dla opinii publicznej. Pojawienie się nacjonalistycznej polityki i wczesny wpływ psychiatrii i medykalizacji homoseksualizmu podczas władzy Francisca Franco doprowadziły do stygmatyzacji homoseksualistów jako osób zbędnych. W okresie Francisca Franco ważnym celem rządu był wzrost prokreacji i wyidealizowana hiszpańska rodzina, faworyzująca tradycyjny model matki i ojca – każdy inny model rodziny, poza wąską heteronormatywną kategorią (mężczyzny macho i podległej mu kobiety) był zły [Martinez i Dodge 2010].

Prawodawstwo hiszpańskie w tym okresie historycznym uważało, że osoby niehetroseksualne mają „skłonność do przestępstw" i nie podejmowało problematyki homoseksualizmu aż do lat 50 XX wieku. Tekst ustawy twierdził, że ustawa ta „nie ma karać, ale chronić", jednocześnie zapobiegając według ideologii frankistowskiej złu jakim był homoseksualizm.

Dlatego też zostało stworzone prawo jako uzasadnienie aresztowania osób, które zakwestionowały tradycyjny model hegemoniczny. Oskarżeni byli zmuszeni potępić nie tylko własną seksualność ale także zmuszano ich do ujawnienia oceny społecznej, statusu, relacji z członkami społeczności.

3.2. Podstawy obecnej sytuacji prawnej osób LGBT

Ruch na rzecz praw LGBT w Hiszpanii rozpoczął się wraz z pojawieniem się grup wyzwoleńczych, które dostosowały się do strategii grup LGBT na Zachodzie, ale musiały pozostać w podziemiu ze względu na surowe przepisy Franco zabraniające zrzeszania się. Aktywiści działający przed śmiercią Franco mieli ważne zadanie - nawiązanie kontaktu ze społecznością heteroseksualną. Wpływano na nią poprzez nawiązywanie dialogu z ludźmi o otwartych umysłach w Kościele, sztuce, medycynie, socjologii prawa, prasie itp. Celem było poinformowanie ich, o ile to możliwe, że homoseksualizm to jedna z form tożsamości seksualnej i o problemach które mają homoseksualiści. Okazja, aby wyjść na ulice i przekazać to przesłanie większej liczbie osób bez obawy przed oskarżeniem, nadeszła po śmierci Francisco Franco w listopadzie 1975 r. Adolfo Suárez, obejmujący władzę, po mianowaniu przez króla Hiszpanii Juana Carlosa I, zainaugurował reformy mające na celu demokratyzację kraju. Hiszpania przeszła do nowego ustroju i zniosła niesławne prawo o zagrożeniach społecznych (Ustawa o zagrożeniu, która prześladowała hiszpańskich obywateli LGBT). Oznaczało to okres, w którym działacze i grupy LGBT w Hiszpanii mogły oficjalnie wyjść na jaw. Jedną z najbardziej znanych grup na początku był Front Wyzwolenia Gejów w Katalonii (FAGC), założony w 1975 r. FAGC był najbardziej widoczną i aktywną grupą gejowską w całym okresie przejściowym i należy jej przypisać zorganizowanie serii względnie głośnych wydarzeń protestacyjnych, w tym kulminacyjnego wydarzenia, jakim była demonstracja 28 czerwca 1977 r. Polityka konfrontacyjna była niezbędna w doprowadzeniu do cofnięcia w 1979 r. aktu zagrożeń społecznych wprowadzonego w latach Franco. Grupy lesbijek zaczęły formować się dodatkowo umocnione przez nowe partnerstwa z rosnącymi hiszpańskimi ruchami feministycznymi. Hiszpańskie ruchy wyzwoleńcze, choć nie koncentrowały się na osiągnięciu znacznych korzyści w zakresie praw politycznych, w tym czasie wysunęły na pierwszy plan uznanie tożsamości LGBT. Także ruchy lesbijsko-feministyczne opowiadały się za radykalną polityką seksualną przez całe lata osiemdziesiąte [Calvo i Trujillo, 2011].

Tak więc po śmierci generała Franco działacze LGBT byli w stanie osiągnąć to, do czego wcześniej dążyli, mając na celu dekryminalizację homoseksualizmu, jednocześnie angażując się w działalność partii politycznych. I tak partia Izquierda Unida (IU) była pierwszą partią hiszpańską, której manifest wyborczy z 1986 r. obejmował całą sekcję poświęconą problemom osób homoseksualnych. Rywalizowanie o zwycięstwo w związku z blokami do głosowania w latach 80. stało się ważnym czasem dla aktywistów LGBT na rozpoczęcie rokowań z partiami politycznymi, które chciały ich wsparcia wyborczego. Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE), socjalistyczna partia centrolewicowa, promowała integrację Hiszpanii z Europą w celu dalszego rozwoju gospodarczego. Niewielka współpraca między grupami PSOE i gejowskimi występowała do 1993 r., kiedy to, w obliczu malejącej popularności partia postanowiła zmienić program i zmienić swoją politykę, aby przyciągnąć więcej poparcia ze strony hiszpańskiego elektoratu. W latach 1994–1995 ostatni rząd lewicowy dekady uchwalił szereg przepisów, które pośrednio poprawiły status prawny osób LGBT, w tym świadczenia mieszkaniowe i świadczenia socjalne dla par osób tej samej płci [Encarnación, 2014].

Społeczność LGBT ponadto dążyła do pełnego zrównania praw osób homoseksualnych i heteroseksualnych. Wśród argumentów świadczących za legalizacją

związków partnerskich i małżeństw jednopłciowych, które wymieniała ta społeczność znajdowały się postulaty dotyczące równości mniejszości seksualnych wedle zasady, iż każdy ma prawo do miłości, wolności i samodzielnego wyboru swojej drogi życiowej. Ustanawiana przez państwo instytucja małżeństwa nie powinna być ograniczana przez wpływy ideologiczno-religijne, lecz musi uwzględniać potrzeby wszystkich obywateli – również mających odmienne zapatrywanie na życie, jakie chcą prowadzić. Ponadto, niechęć do przyznania pełni praw mniejszościom seksualnym wiązała się z brakiem wiedzy seksuologicznej i powszechnie panującymi homofonicznymi uprzedzeniami.

3.3. Zrównanie praw osób LGBT – czasy współczesne

Utrata statusu większościowego PSOE w parlamencie hiszpańskim po wyborach w 1996 roku otworzyła nowe możliwości współpracy grup LGBT z przedstawicielami lewicy w celu przeprowadzenia zmiany ustawodawstwa [Halsaa, Roseneil, Sümer, 2013]. Członkowie partii uznali, że konieczne jest wprowadzenie nowych celów politycznych, które je odróżnią od Partii Ludowej, która z kolei poparła konserwatywny model polityki społecznej. Nowy program partii PSOE obejmował małżeństwo osób tej samej płci, uznanie, że pary homoseksualne powinny mieć równe prawa ze swoimi heteroseksualnymi odpowiednikami. Gdy PSOE była w stanie odzyskać większość w parlamencie w 2004 r, ustawa mogła przejść przez parlament i weszła w życie w czerwcu 2005 r., czyniąc małżeństwa homoseksualne prawnie dozwolone tak jak małżeństwa heteroseksualne.

Jako argumenty świadczące za legalizacją związków partnerskich i małżeństw jednopłciowych wykorzystano szeroko pojęte uznanie społeczne i prawno-ekonomiczne z możliwością dziedziczenia, reprezentacji w urzędzie czy uzyskania ulg podatkowych, tak jak w przypadku tradycyjnie pojmowanego małżeństwa kobiety i mężczyzny. Pojawiły się też głosy przeciwne tego typu ustawie do których należał Kościół Katolicki i konserwatywna hiszpańska Partia Ludowa. Przeciwnicy tego rozwiązania uważali, że dopuszczenie małżeństw homoseksualnych przekona ludzi do zmiany orientacji seksualnej. Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny od wieków i nie należy tego zmieniać. Twierdzono, że małżeństwa stracą na wartości, jeżeli dopuści się do nich homoseksualistów.

Małżeństwa heteroseksualne są uzasadnione, ze względu na reprodukcję dzieci. Obawiano się, że homoseksualni rodzice będą wychowywać małych homoseksualistów

3.4. Stosunek opinii publicznej

Homoseksualizm i biseksualność są dziś powszechnie akceptowane w większych i średnich miastach całej Hiszpanii. Nie mniej jednak nawet obecnie pewien poziom dyskryminacji wciąż można spotkać w małych wioskach i niektórych grupach społeczeństwa. Badania Eurobarometru opublikowane w grudniu 2006 r. wykazały, że 66% ankietowanych w Hiszpanii poparło małżeństwa osób tej samej płci, a 43% uznało prawo małżeństw tej samej płci do adopcji dzieci (średnie dla całej UE wynosiły odpowiednio 44% i 33%). Spośród krajów badanych przez pracownię badawczą Pew Research Center w 2013 r. Hiszpania zajęła pierwsze miejsce pod względem akceptacji homoseksualizmu, przy czym 88% Hiszpanów uważa, że homoseksualizm powinien być akceptowany przez społeczeństwo, a tylko 11%, osób nie zgadzało się z ta opinią [Pew Research Center].

W maju 2015 r. Planet Romeo, sieć społecznościowa LGBT, opublikowała swój pierwszy wskaźnik szczęścia gejów (GHI). Homoseksualistów z ponad 120 krajów zapytano o to, co sądzą o poglądach społeczeństwa na homoseksualizm, jak postrzegają sposób, w jaki są traktowani przez innych ludzi i czy są zadowoleni ze swojego życia. W tym rankingu Hiszpania zajęła 13 miejsce [Planet Romeo, 2015]. Rok później, w grudniu 2016 r. firma badawcza Buzzfeed przeprowadziła sondaż w kilku krajach Europy na temat akceptacji osób transpłciowych. Hiszpania jest najbardziej tolerancyjnym krajem pod tym względem: 87% ankietowanych uważa, że osoby transpłciowe powinny być chronione przed dyskryminacją, a tylko 8% uważa, że jest z nimi coś nie tak (złego) psychicznie lub fizycznie. Oprócz tego 77% Hiszpanów sądzi, że osoby trans powinny mieć możliwość korzystania z łazienki pasującej do ich tożsamości płciowej, a nie być zmuszane do korzystania z płci przypisanej do ich urodzenia. Ponad 50% zdecydowanie się z tym zgadza [Feder, 2016].

3.5. Kwestie kulturowe

Hiszpania przedstawia się jako silny przykład ilustrujący postęp w zakresie praw osób LGBT osiągnięty poprzez aktywne politycznie ruchy społeczne, traktujące priorytetowo określone, wspólnotowe cele. Utworzenie grupy aktywistów społecznych, która w działaniu konkretnie opiera swoje argumenty na prawach nie działo się w ciągu nocy, ale obejmowało proces wymagający czasu i energii osób, która w innym przypadku zostałaby wykorzystana na protesty i marsze. Zamiast tego nacisk kładziony był na działania promujące takie podejście jak lobbing lub kampanie wokół określonego prawa, które ostatecznie doszła do skutku (w przypadku Hiszpanii to małżeństwa osób tej samej płci)[Villena de Antonio, 2003]. Należy jednak zauważyć, że ruchy LGBT w Hiszpanii miały w niektórych obszarach charakter rewolucyjny, organizując protesty, marsze i wykazując obywatelskie nieposłuszeństwo - szczególnie pod koniec reżimu Franco. W ten sposób chciano wyrazić swoje pragnienia wyzwolenia homoseksualistów i zdobyć uznanie społeczeństwa. Społeczność LGBT podczas kryzysu związanego z AIDS w latach 80. XX wieku chciała nie tylko odwołać się do rządu w celu poprawy systemu ochrony zdrowia, ale i do reszty społeczeństwa hiszpańskiego. Klimat kulturalny Hiszpanii w latach 80., znany jako czas ruchu La Movida pozwolił na większą ekspresję artystyczną, tworząc w ten sposób atmosferę otwartości i dialogu na temat seksualności [Alonso, 2003]. Movida był to ruch kontrkulturowy który dążył do odrzucenia tradycyjnej kultury hiszpańskiej na rzecz liberalnego podejścia w kwestiach seksualnych, afirmacji różnych form miłości oraz odrzuceniu różnych ograniczeń obyczajowych z czasów frankistowskich. Z tym ruchem byli związani tacy wybitni artyści jak reżyser Pedro Almodóvar, performer Fabio de Miguel (Fanny McNamara), malarze Guillermo Perez i El Hortelano, duet malarski Costus, rysownik Ceesepe, projektantki mody Sybilla i Agatha Ruiz de la Prada, fotograf Alberto García Alix, osobowość telewizyjna Paloma Chamorro, fotograf Ouka Lele oraz piosenkarka Olvido Gara (pseudonim artystyczny „Alaska")

Początki przedstawienia homoseksualizmu w hiszpańskim kinie były trudne ze względu na cenzurę za czasów Franco. Pierwszym filmem ukazującym każdy rodzaj homoseksualizmu, bardzo dyskretnie był „Diferente", musical z 1961 roku, w reżyserii Luisa Marii Delgado. Aż do 1977 roku, jeśli w ogóle pojawiali się homoseksualiści, byli

wyśmiewani jako „zabawni i zniewieściali" Przedstawiano ich ogólnie w negatywny sposób [Gliszczyńska-Grabias Bychawska-Siniarska, 2013].

Podczas hiszpańskiego „przejścia do demokracji" pojawiły się pierwsze filmy, w których homoseksualizm nie został przedstawiony negatywnie, np. *La Muerte de Mikel* w reżyserii Imanol Uribe. W tych filmach reżyserzy eksperymentują z różnymi wizjami gejów: transwestytą w *Un hombre llamado* w reżyserii Flor de Otoño (1978), męskim i atrakcyjnym gejem po raz pierwszy w *Los placeres ocultos* (1976) w reżyserii Eloy de la Iglesia, walczącą „królową" w *Gay Club* (1980). Homoseksualizm jest centrum fabuły, a homoseksualiści są pokazani jako bezbronni, z wewnętrznymi rozterkami i w konflikcie ze społeczeństwem. Począwszy od 1985 r. homoseksualizm traci pierwszeństwo w fabule, mimo że nadal jest to temat bardzo ważny. Trend ten zaczyna się od *Laley del deseo* (1987) w reżyserii Pedro Almodóvar i kontynuują filmy takie jak Tras *el cristal* (1986) z Agustí Villaronga, *Las cosas del querer* (1989) i *Las cosas del querer 2* (1995) w reżyserii Jaime Chávarri [Fijałkowski, 2009].

Pojawiły się też nowe czasopisma. Czasopismo takie jak *El Víbora (The Viper)* prezentowała bardzo jasno zdefiniowane problemy osób LGBT jako tematy, które niektórzy mogą uznać za bardzo trudne ze względów politycznych w tamtym czasie. Chociaż magazyn wspierał członków ruchu wyzwolenia LGBT działacze aktywni w ruchach reformatorskich uważali to pismo i ich treści za zbyt ryzykowne i. magazyn kontrastował z innym czasopismem *Madriz*. Magazyn ten deklarował się jako czasopismo bez żadnego rodzaju przesłania politycznego i reprezentował „queer underground". Odnosząc się do LGBT identyfikował osoby, które zostały represjonowane za panowania generała Franco. Podczas gdy *Madriz* był umiarkowany, *El Vibora* przedstawiał prawdziwą, czasem nieprzyjemną i trudną sytuację hiszpańskiego społeczeństwa homoseksualnego [Georgy Woods, 2017]. W Stanach Zjednoczonych i Europie celem czasopisma było dotarcie do Hiszpanów, którzy mogli zrozumieć sytuację gejów i lesbijek w ich ojczystym kraju, a także różnorodność tego środowiska. Czasopismo chciało być głosem społeczności gejów i popierało pogląd, że hiszpański gej, lesbijka i transseksualista nie byli tacy jak wszyscy, ale mieli własną kulturę i odróżniali się od reszty społeczeństwa, co nigdy nie byłoby dozwolone w młodości pod represjami reżimu Franco.

Zaczęto dążyć do większej aktywności osób LGBT w mediach, zachęcano do otwartego dyskursu na ich temat, zasad kultury. Uwaga aktywistów zwróciła się w kierunku pozyskania poparcia społeczeństwa hiszpańskiego. Zaczęto wywierać większy wpływ na struktury społeczeństwa obywatelskiego zwłaszcza na partie polityczne, przekazując przesłanie, że ludzie w społeczności LGBT to nie tylko ludzie tacy jak wszyscy inni, ale wyborcy są tymi problemami zainteresowani. Gdy grupy społeczne przekształciły się w grupy polityczne, zaczęły rozwiązywać problemy, korzystając z obu strategii politycznych i prawnych. Jedną ze specyficznych strategii stosowanych przez CGL (Gay and Lesbian Platform of Catalonia) to kampania Pink Vote Campaign w 1988 r., w której zachęcano członków społeczności LGBT do aktywności politycznej i zabrania głosu w wyborach.

4. Podsumowanie

Hiszpania w ostatnich dekadach stała się krajem w którym dokonał się ogromny postęp w obszarze wyrównywania praw społeczności LGBT. Od 1975 roku kraj przeszedł ogromną zmianę polityczną będącą podstawą transformacji zmieniającej stosunek ogółu społeczeństwa wobec tych osób. Stało się to z kolei podstawą zmian prawnych. Dzisiaj Hiszpanie należą do najbardziej tolerancyjnych społeczeństw w Europie jeśli chodzi o poziom akceptacji osób nieheteroseksualnych. Od 2005 r. Hiszpania jest jednym z nielicznych krajów na świecie, które zezwalają na małżeństwa osób tej samej płci i które mają jedno z najbardziej liberalnych przepisów prawnych wobec społeczności LGBT, na przykład adopcję rodzicielską czy zmianę tożsamości płciowej. Hiszpańska kultura LGBT przekroczyła granice państwowe dzięki filmom tak znanych reżyserów jak Pedro Almodóvar oraz wydarzeniom takim jak Parada Równości Europride, organizowanej w stolicy Hiszpani Madrycie. Homoseksualiści stają się widoczni na różnych płaszczyznach, które wcześniej były dla nich zabronione takich jak wojsko, Gwardia Cywilna, sądownictwo, czy polityka. Dzięki temu Hiszpania może cieszyć się opinią kraju niezwykle tolerancyjnego, który daje równe szanse wszystkim, w którym osoby nieheteroseksualne mają w pełni takie same prawa jak pozostali obywatele Hiszpanii.

Bibliografia:

1. Alonso S. (2003). La novela espanola en el fin de siglo 1975-2001, (s.12-13). Madryt: Marenostrum.
2. Altman D., Symons J. (2016).Queer Wars: The New Global Polarization over Gay Rights.(s.24) Cambridge, UK: Polity Press.
3. Calvo K., Trujillo G. (2011). Fighting for love rights: Claims and strategies of the LGBT movement in Spain. Sexualities, 14(5), s. 562-579.
4. Encarnación O.G. (2014). Gay Rights: Why Democracy Matters, Journal of Democracy, 25 no. 3, s. 90-93.
5. Feder J.L. (2016). This Is How 23 Countries Feel About Transgender Rights, https://www.buzzfeednews.com/article/lesterfeder/this-is-how-23-countries-feel-about-transgender-rights [29.12.2016 r.].
6. Fijałkowski P.(2009), Homoseksualizm: Wykluczenie, Transgresja, Akceptacja (s.11). Warszawa: Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
7. Garayoa F.F.(2020), *Iñaki Echarte presenta su nuevo poemario, 'Soy tan blanco que cuando palidezco desaparezco'*, *Noticias de Navarra*, http://archive.is/gfLK [16.01.2020 r.].
8. Gliszczyńska-GrabiasBychawska-Siniarska D. (2013). Jak traktujemy osoby LGBT? Raport Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Kwartalnik o prawach człowieka, wrzesień 2013, s. 13.
9. Haggerty G.E.; Zimmerman B.(1999). Encyclopedia of Lesbian and Gay Histories and Cultures: An Encyclopedia. Gay histories and cultures (s. 723).Taylor & Francis wydanie 2.
10. Halsaa B. (red.), Roseneil S., Sümer S. (2013), Social Movements and Sexual Citizenship in Southern Europe (s. 18) Basingstoke, Hampshire: Palgrave Macmillan.
11. Kamen H. (1998). The Spanish Inquisition (s. 15). Yale: University Press.

12. Martinez O., Dodge B. (2010). El barrio de La Chueca of Madrid, Spain: An emerging epicenter of the global LGBT civil rights movement. Journal of Homosexuality, 57(2), s. 226-248.
13. Planet Romeo, Gay Happiness Index, https://www.planetromeo.com/en/care/gay-happiness-index/ [16.01.2020 r.]
14. Pew Research Center.The Global Acceptance of Homosexuality. https://www.pewresearch.org/global/2013/06/04/global-acceptance-of-homosexuality/ [4.06.2013].
15. Pew Research Center. The Global Divide on Homosexuality. http://www.pewglobal.org/2013/06/04/the-global-divide-on-homosexuality/ [16.01.2020 r.]
16. Villena de Antonio L. (2003). Corsarios de guante amoarillo, Madrid: Valdemar.
17. Woods G. (2001). Historia de la literatura gay. La tradition masculina, Tres Cantos: Ediciones Akal Sa.

30. WŁASNOŚĆ

Aleksandra Sobik
Uniwersytet Opolski
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
E- mail: aleksandrapwsz@gmail.com

1. Wstęp

Artykuł wyjaśnia definicję własności jako składnika definicyjnego mienia. Własność jest tematem szeroko poruszanym, a także fundamentalnym prawem podmiotowym w demokratycznym państwie prawnym. Problematyka własności jest poruszana w ustawie zasadniczej – Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej w wielu artykułach, a także w innych aktach prawnych – ustawach i rozporządzeniach. Artykuł ma wskazać jaki jest zakres definicyjny prawa własności w wybranych aktach prawnych, a także zastosowanie w praktyce wybranych przepisów i orzecznictwa dotyczącego tej problematyki.

2. Materiał i metody

Przedmiotem rozważań jest zagadnienie własności. Problematyka ta może być ujmowana wieloaspektowo. Temat dotyczy więcej niż jednej gałęzi prawa. Autor skupił się na zagadnieniach związanych z ustawą zasadniczą oraz uregulowaniach zawartych w ustawie Kodeks cywilny. Ze względu na zawężenie pola badawczego do zagadnień konstytucyjnych i cywilistycznych, w pracy nie będą analizowane zagadnienia administracyjne dotyczące zagadnień własności. Na gruncie obowiązujących przepisów, można odnaleźć zespół norm prawnych dotyczących mienia, prawa własności i innych zagadnień dotyczących przedmiotu niniejszych rozważań. Celem autora jest syntetyczna analiza stanowiska doktryny, a także praktyki, w tym orzecznictwa związanych z tematem pracy.

3. Wyniki i dyskusja

Aby omówić temat własności, należy wskazać regulacje zawarte w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej. Własność jako prawo człowieka ma charakter uniwersalny, Konstytucja RP w art. 21 stanowi, że „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.” [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483)]. Zgodnie z art. 64 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych. Art. 64 w ust. 3 Konstytucji RP wyjaśnia, że „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.” Art. 21 Konstytucji RP stanowi o własności jako szeroko rozumianej wolności majątkowej. Jest to wolność podstawowa, która odznacza się swobodą dysponowania dobrami majątkowymi. Ta wolność dotyczy także pozyskiwania innych dóbr.

Jak widać, w Konstytucji RP jest poruszana tematyka dotycząca własności, w związku z tym należy rozważyć jak rozumieć pojęcia wskazane w ustawie zasadniczej. Tutaj przypomnę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.2.2010 r. w sprawie o sygn. P 20/09 w którym stwierdzono, że: „pojęcia konstytucyjne mają charakter autonomiczny i nie mogą być utożsamiane z pojęciami funkcjonującymi w szczegółowych gałęziach prawa.” Treść terminów nie jest taka sama w Konstytucji i w ustawodawstwie zwykłym, gdyż stwarzałoby

to możliwość do obchodzenia gwarancji konstytucyjnych przez zwężanie zakresu pojęć obecnych w ustawodawstwie zwykłym. Natura konstytucyjnego prawa własności nie jest identyczna z cywilnym prawem podmiotowym, gdyż nie tworzy zespołu uprawnień i nie może być przypisane jako indywidualny status prawny.

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 14.03.2000 r. P 5/99 stanowi, że przy wykładni pojęcia „własności" w Konstytucji RP należy brać pod uwagę treść aktów niższego rzędu, ponieważ znaczenie nadane w Konstytucji nie jest wiążące. W doktrynie przyjęto traktowanie terminu własności z pojęciem cywilistycznym – „mieniem", w związku z czym pojęcie własności zawarte w ustawie zasadniczej jest szerokie i może obejmować także własność intelektualną, przemysłową, własność przedsiębiorstwa, wierzytelności, energii, kopalin, prawa z udziałów, wód, itp. Pojęcie mienia dotyczy ogółu praw majątkowych, mimo to w przepisie wymieniono w szczególności własność, gdyż jest to prawo wyróżniające się na tle pozostałych praw majątkowych, a te są uwarunkowane bezpośrednim interesem ekonomicznym podmiotu [Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk, Prawo cywilne, 2001, s. 138] Można wyróżnić mienie państwowe, Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego itp. Natomiast "własność" użyta w jego cywilistycznym rozumieniu dostarcza art. 64 i 165 Konstytucji RP [por. K. Zaradkiewicz, Instytucjonalizacja, s. 167–271].

Własność jest w pewnym sensie przejawem wolności, ale nie jest to prawo absolutne, a co się z tym wiąże jest możliwa ingerencja ze strony państwa w tę sferę. Prawo własności ma mniejszą ochronę niż prawa osobiste i polityczne.

Trybunał Konstytucyjny poruszał w swych wyrokach problematykę dotyczącą prawa własności i w wyroku z 7.2.2001 r. w sprawie o sygn. K 27/00 stwierdził, że w świetle art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP warunkami dopuszczalności ograniczeń praw własności są: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości oraz zakaz naruszania istoty prawa własności. Ponadto dodał także, że wymóg istnienia w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia odpowiada zasadzie proporcjonalności." [Wyrok TK z dnia 7 lutego 2001 r. o sygn. K 27/00].

W rozumieniu ustawy Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. [(Dz.U. Nr 16, poz. 93) tj. z dnia 16 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 1145)] art. 140 właściciel „w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą". Zgodnie z treścią art. 44 i 45 ustawy Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. [(Dz.U. Nr 16, poz. 93) tj. z dnia 16 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 1145)] Mieniem jest własność i inne prawa majątkowe, a rzeczami są tylko przedmioty materialne.

W literaturze jest obecny pogląd, że własność jest zawsze prawem majątkowym, jednakże dominuje pogląd, że prawem majątkowym jest prawo posiadające wartość majątkową wyznaczaną zgodnie z zasadami rynkowymi. Rzeczami są tylko przedmioty materialne. Właśnie te przedmioty materialne mogą być przedmiotem własności. Ściśle w polskim systemie prawnym własność w technicznoprawnym znaczeniu obejmuje wyłącznie rzeczy jako przedmioty materialne, pomimo że przywykło się mówić o własności

przemysłowej czy też własności intelektualnej. Prawo własności jest prawem podmiotowo uniwersalnym, bezterminowym, bezwzględnym, podmiotowym co do zasady własność trwa tak długo, jak długo istnieje rzecz będąca przedmiotem własności.

Prawo własności jest pozytywne dla właściciela w szczególności może on korzystać z rzeczy, rozporządzać rzeczą (oznacza to zbycie czy też obciążenie), pobierać pożytki, dochody z rzeczy, posiadać rzecz, bezterminowym, pozwala to na najpełniejsze i najszersze korzystanie z rzeczy i negatywne – właściciel może wykonywać swoje uprawnienia z wyłączeniem osób trzecich. Pojęcie własności to podstawowy składnik mienia i powinien być traktowany jako podstawowa forma władania rzeczą. W zakresie prawa cywilnego podstawowym pojmowaniem własności jest jego rozumienie zgodne z normą art. 140 KC [E. Gniewek, w: SPP, t. 3, 2013, s. 340]. Własność wód jest prawem podobnym do własności w znaczeniu cywilnym, natomiast własność gruntu znajdującego się pod wodą stanowi własność w rozumieniu art. 140 KC [wyr. SN z 19.11.2004 r., II CK 146/04, Legalis].

Właściciel może korzystać z rzeczy, czyli posiadać rzecz i jej używać zgodnie z art. 336 Kodeksu cywilnego, który dotyczy posiadania samoistnego i zależnego, może ją zużyć, pobierać z niej pożytki naturalne rzeczy, czyli płody, inne odłączone części składowe, które mogą stanowić normalny dochód z rzeczy oraz cywilne na podstawie art. 53 Kodeksu cywilnego oraz pożytki prawa – zgodnie z art. 54 Kodeksu cywilnego, którymi są dochody, jakie przynosi rzecz na podstawie stosunku prawnego. Nie jest własnością „własność" zbioru rzeczy lub praw. Prawem podobnym do własności jest własność zwierzęcia. Własność to nie tylko zysk, ale z własnością rzeczy związane są także zawsze ciężary, które ponosić musi właściciel w związku z prawidłową gospodarką, takie jak utrzymanie rzeczy, przechowanie czy też konserwacja. [E. Gniewek, Kodeks, 2001, art. 140, s. 61, Nb 2]. W tym też kierunku zmierza SN w wyr. z 28.1.1967 r. (I CR 475/66, Legalis). Należy zważyć, że zakres uprawnień właścicielskich może być różny w zależności od przedmiotu jakiego dotyczy.

W art. 140 ustawy Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. [(Dz.U. Nr 16, poz. 93) tj. z dnia 16 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 1145)] jak wskazano wcześniej są wymienione trzy główne ograniczenia prawa własności:

1) ustawy,
2) zasady współżycia społecznego,
3) społeczno – gospodarcze przeznaczenie prawa.

Powyższe wyznaczniki nie zmieniły się od wejścia w życie ustawy kodeks cywilny.

Ad.1 Przepisy ustaw

Treść prawa własności jest ograniczona przez przepisy ustaw, nie tylko dotyczące prawa cywilnego, ale także innych gałęzi prawa, m.in. prawa administracyjnego. Ograniczenia te ujawniać się mogą w szczególności w sferze korzystania z rzeczy czy też rozporządzania nią, a także w problematyce prawa sąsiedzkiego. Ponadto można wymienić ograniczenia dotyczące przeznaczania gruntów leśnych czy rolnych na inne cele, prawo pierwokupu. W doktrynie reprezentowane jest także stanowisko, że nie tylko ustawy mogą ograniczać prawo własności, ale także inne akty prawne niższej rangi, ale wydane na podstawie ustawy w jej wykonaniu i w granicach upoważnienia ustawowego (w praktyce zatem chodzi tu o rozporządzenie. [A. Zbiegień-Turzańska, w: Osajda, Komentarz, 2013, art. 140 KC, s. 931, Nt 17]

Ad. 2 Zasady współżycia społecznego

Zasady współżycia społecznego to zasady już istniejące, a nie kreowane przez sąd. To klauzula generalna analogiczna do art. 5 KC, jednak zasady współżycia społecznego powinny zapobiegać nadużyciu prawa jeszcze na etapie jego wykonywania. Jest to swoiste wprowadzenie czynnika moralnego w stosunki prawne. Należy tutaj dokonywać ocen moralnych.

Ad. 3 Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa

Klauzula odwołuje się do funkcji ekonomicznej prawa. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie własności to odwołanie, które dotyczy bezpośrednio mierników ekonomicznych i porównania interesu społecznego z interesem indywidualnym. Zależy od rodzaju przedmiotu i jego funkcji, można wyróżnić własność rolną, miejską, przemysłową, prywatną, komunalną, osobistą, państwową. Właścicelowi przysługuje uprawnienie do posiadania, rozporządzania rzeczą, korzystania z rzeczy jeżeli jest to zgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Jest to funkcja i cel, które są abstrakcyjne. Aby to ustalić należy uwzględnić kto jest właścicielem lub co jest przedmiotem własności. Społeczno – gospodarcze przeznaczenie prawa są kształtowane przez np. plan miejscowy (M. Orlicki, w: Gutowski, Komentarz, t. I, art. 140, s. 772, Nb 23). Prawo własności jest jednak ograniczone ze względu na dobro ogółu, zazwyczaj za rekompensatą.

Ponadto można wymienić próby ograniczenia prawa własności i w tym zakresie można odnaleźć orzecznictwo dotyczące tej materii.

Z. Czarnik, wskazał za to, że pojęcie „ustawy" należy traktować wąsko i w sensie formalnym. (Z. Czarnik, Miejscowy plan, s. 49). Władztwo planistyczne nie obejmuje swoimi kompetencjami zmiany przeznaczenia nieruchomości na cele np. wypoczynkowe, gdyż taki cel nie ma umocowania w ustawie. Niestety ten pogląd jest odmienny, a praktyka podąża zupełnie w innym kierunku.

Ponadto ingerencja w prawo własności jest coraz szersza przez czynnik publiczny, co wiąże się z koniecznością budowy dróg, autostrad, itp.

Najwyższy Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 10.01.2019 r. w sprawie o sygn. II OSK 718/18 wskazał, że art. 140 Kodeksu cywilnego nie zakazuje przeznaczenia nieruchomości prywatnych na cele publiczne, w związku z czym, jeżeli prywatna nieruchomość będzie przeznaczana pod drogę publiczną nie ma mowy o ograniczeniu wykonywania prawa własności, a o wywłaszczeniu w rozumieniu art. 21 ust. 2 Konstytucji RP.

Natomiast Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 30.10.2017 r. w sprawie o sygn. I Aca 188/17 uznał, że ingerencja w prawo własności w postaci zaistnienia efektu podobnego do wywłaszczenia formalnego powinna wiązać się z odszkodowaniem, bez względu na to czy dotyczy całości czy części nieruchomości, w związku z czym nie można nie uwzględniać konstytucyjnych norm, które dotyczą ochrony prawa własności.

Wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 01.02.2017 r. w sprawie o sygn. III SA/KR 679/16 wskazano, że uchwała i zarządzenie rady gminy wprowadziło zakaz zasiedlania konkretnej nieruchomości, co w sposób nieuzasadniony ograniczyło prawo własności zagwarantowane Konstytucją RP w art. 21 ust 1 i 2,

a wywłaszczenie może być dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem, a zakaz całkowitego zasiedlania danej nieruchomości jest dla właściciela ograniczeniem jego prawa własności jako niedozwolone wywłaszczenie.

Zgodnie z Postanowieniem Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 30.05.2019 r. o sygn. IV CSK 545/18 dotyczącego współwłaścicieli, każdy ze współwłaścicieli powinien korzystać z całej rzeczy wspólnej, chyba, że jest wykazany inny stan rzeczy. Każdy ze współwłaścicieli może podejmować czynności dążące do przerwania biegu przedawnienia i nie ma podziału na współwłaścicieli „czynnych „ i „biernych".

W wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 15.06.2016 r. w sprawie o syg. II CSK 639/15 wskazano, że nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu nie pozbawia właściciela nieruchomości obciążonej wszystkich uprawnień wskazanych w art. 140 Kodeksu cywilnego, jak również rozporządzania nią. Ingeruje w prawo własności, ale nie narusza istoty prawa własności.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.04.2016 r. w sprawie o sygn. I Aca 1126/15 stwierdzono, że nie jest możliwym nabycie własności, poprzez poczynienie nakładów na rzecz, nawet jeżeli polegają na przyłączeniu rzeczy z inną rzeczą, ponieważ przedmiotem własności może być tylko rzecz, a nakłady poprzez przyłączenie stają się tylko częścią składową tej rzeczy.

Jak wskazano powyżej problematyka własności jest szeroko poruszana jak w orzecznictwie tak i w doktrynie. Prawo własności jest doniosłym prawem właściciela, który powinien korzystać z uprawnień jakie dają mu przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Pomimo, że to prawo jest podstawowe i podmiotowe to na właściciela są nałożone ograniczenia prawa własności w postaci ustaw, społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współżycia społecznego.

4. Wnioski

Ustawa zasadnicza jaką jest Konstytucja RP reguluje zagadnienie dotyczące własności, jednakże doprecyzowania znaczenia terminu własności należy szukać także w innych aktach prawnych, przede wszystkim w ustawach. Własność nie jest prawem absolutnym, jednakże jest prawem majątkowym, podmiotowym, bezterminowym, bezwzględnym, co do zasady trwa tak długo jak istnieje rzecz, która jest przedmiotem własności. Jest skuteczne erga omnes. Mimo to, ustawa Kodeks cywilny ustanawia trzy główne ograniczenia prawa własności: ustawy (w tym akty niższego rzędu wydane w granicach i na podstawie ustawy), zasady współżycia społecznego, społeczno – gospodarcze przeznaczenie prawa. Powyższe wyznaczniki nie zmieniły się od wejścia w życie ustawy kodeks cywilny. Własność jest to najpełniejsze prawo, jednakże podlega ograniczeniom.

Bibliografia:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483).
2. Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 93) tj. z dnia 16 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 1145).
3. Wyrok Najwyższego Sądy Administracyjnego z dnia 10.01.2019 r. w sprawie o sygn. II OSK 718/18.

4. Postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 30.05.2019 r. o sygn. IV CSK 545/18.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.10.2017 r. w sprawie o sygn. I Aca 188/17.
6. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 01.02.2017 r. w sprawie o sygn. III SA/KR 679/16.
7. Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 15.06.2016 r. w sprawie o syg. II CSK 639/15.
8. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.04.2016 r. w sprawie o sygn. I Aca 1126/15.
9. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.2.2010 r. w sprawie o sygn. P 20/09.
10. Wyrok Sądu Najwyższego z 19.11.2004 r., II CK 146/04, Legalis.
11. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r. o sygn. K 27/00.
12. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14.03.2000 r.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 1967 roku, sygn. I CR 475/66, Legalis, niepubl.
14. Z. Czarnik, Miejscowy plan, s. 49.
15. E. Gniewek, w: SPP, t. 3, 2013, s. 340.
16. E. Gniewek, Kodeks, 2001, art. 140, s. 61, Nb 2.
17. M. Orlicki, w: Gutowski, Komentarz, t. I, art. 140, s. 772, Nb 23.
18. M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja. Komentarz, t. I, Warszawa 2016 s. 575-577.
19. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk, Prawo cywilne, 2001, s. 138.
20. K. Zaradkiewicz, Instytucjonalizacja, passim, zwłaszcza s. 167–271.
21. A. Zbiegień-Turzańska, w: Osajda, Komentarz, 2013, art. 140 KC, s. 931, Nt 17.

31. PROCEDURA ODWOŁAWCZA DOTYCZĄCA UDZIELENIA ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO

mgr Cezary Strojny
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Wydział Finansów i Prawa
ul. Rakowicka 27, 31 - 510 Kraków

1. Wstęp

Nowelizacja Prawa zamówień publicznych [Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1843] dokonana Ustawą z dnia 02 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych ustaw wprowadziła gruntowne zmiany w zakresie środków ochrony prawnej, które wynikały z konieczności implementacji dyrektywy odwoławczej 2007/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r. zmieniającej dyrektywy Rady 89/665/EWG oraz 92/12/EWG w zakresie poprawy skuteczności procedur odwoławczych w dziedzinie zamówień publicznych.

Warto zauważyć, iż wymienione wyżej dyrektywy mają na celu jedynie minimalną harmonizację prawa państw członkowskich w zakresie procedur odwoławczych. Nie chodzi więc o stworzenie całkowicie nowych procedur, lecz nadanie zróżnicowanym krajowym przepisom pewnego wspólnego mianownika. Cechą charakterystyczną uregulowań jest bardzo duża ogólność postanowień. W istocie pozostawia ona państwom członkowskim pewien margines uznaniowości w zakresie implementacji. W praktyce kilka państw przyjęło specjalne ustawy implementujące postanowienia powyższej dyrektywy do prawa krajowego, część zaś dokonała jedynie niezbędnych korekt w dotychczasowych uregulowaniach.

Zakresem stosowania przedmiotowych dyrektyw objęte są wyłącznie spory wynikłe na gruncie stosowania dyrektyw regulujących kwestie przyznawania zamówień oraz ich krajowych środków implementacyjnych. Co do zasady, nie obejmują swym działaniem sporów dotyczących wadliwego stosowania przepisów krajowych podczas procedur przetargowych, gdy wartość zamówienia jest poniżej progów finansowych lub rozstrzygnięć w procedurach nie objętych uregulowaniami prawa wspólnotowego.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie instytucji odwołania jako podstawowego środka ochrony prawnej funkcjonującego w sferze zamówień publicznych. Podstawową metodą badawczą wykorzystaną przez autora tekstu była metoda dogmatyczno-prawna.

2. Odwołanie jako środek ochrony prawnej

Od dnia 29 stycznia 2010 r. Prawo zamówień publicznych nie zawiera już przepisów regulujących protest (ustawodawca zrezygnował z tej formy) i przewiduje odwołanie jako środek ochrony prawnej.

Odwołanie można określić jako środek prawny w ścisłym znaczeniu, ponieważ inicjuje określone mechanizmy mające na celu ochronę praw gwarantowanych w Prawie zamówień publicznych.

Odwołanie przysługuje wykonawcy, uczestnikowi konkursu, a także innemu

podmiotowi, jeżeli ma lub miał interes w uzyskaniu danego zamówienia oraz poniósł lub może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów Prawa zamówień publicznych. Naruszenie interesu prawnego polega na utraceniu przez wykonawcę lub inny podmiot szans na wygranie konkretnego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Wniesienie odwołania przysługuje ponadto organizacjom wpisanym na prowadzoną przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych listę organizacji uprawnionych do wnoszenia środków ochrony prawnej, jednakże w przypadku takich organizacji, środki ochrony prawnej przysługują jedynie wobec ogłoszenia o zamówieniu oraz specyfikacji istotnych warunków zamówienia [Art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Prawo zamówień publicznych wyszczególnia sytuacje, w których możliwe jest wniesienie odwołania. Należy tutaj wyróżnić trzy grupy przypadków [Art. 180 ust. 1 i 2, art. 181Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]:

I. Zamówienia publiczne, w których wartość zamówienia jest wyższa niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 (czyli których wartość przekracza tzw. „progi unijne”[1]) – w tym przypadku odwołanie przysługuje od każdej niezgodnej z przepisami ustawy Prawo zamówień publicznych czynności zamawiającego podjętej w postępowaniu o udzielenie zamówienia lub zaniechania czynności, do której zamawiający jest zobowiązany na podstawie ustawy.
II. Zamówienia publiczne, w których wartość zamówienia jest niższa niż progi unijne – odwołanie przysługuje jedynie wobec następujących czynności
   a) wyboru trybu negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki lub zapytania o cenę;
   b) określenia warunków udziału w postępowaniu;
   c) wykluczenia odwołującego z postępowania o udzielenie zamówienia;
   d) odrzucenia oferty odwołującego;
   e) opisu przedmiotu zamówienia
   f) wyboru najkorzystniejszej oferty.

Mając powyższe na uwadze odwołanie nie przysługuje na działania jak i zaniechania zamawiającego podejmowane poza postępowaniem o udzielenie zamówienia publicznego (np. na zawarcie umowy w sprawie zamówienia publicznego) [http://portalprocesowy.pl/opinie-i-komentarze/art169,prog-stosowania-ustawy-prawo-zamowien-publicznych-a-progi-unijne.html, (dostęp dnia: 27.12.2019 r.)].

Odwołanie powinno wskazywać czynność lub zaniechanie czynności zamawiającego, której zarzuca się niezgodność z przepisami Prawo zamówień publicznych, zawierać zwięzłe

[1] Od 1 stycznia 2020 r. aktualna wysokość progów unijnych określona w rozporządzeniu Ministra Rozwoju Finansów z dnia 29 grudnia 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 2479 z późn. zm.) uzależniona jest od rodzaju zamówienia i kształtuje się następująco: 1) dla zamówień dotyczących robót budowlanych próg wynosi 5.350.000 euro dla każdego zamawiającego; 2) dla zamówień dotyczących dziedziny obronności i bezpieczeństwa próg wynosi 428.000 euro; 3) dla zamówień dotyczących zamówień sektorowych - 428.000 euro; 4) dla zamówień dotyczących dostaw i usług - 139.000 euro (zamawiający tzw. rządowi) lub 214.000 euro (zamawiający tzw. samorządowi) w zależności od rodzaju zamawiającego; 5) dla zamówień dotyczących usług społecznych i innych szczególnych usług próg wynosi 750.000 euro − w przypadku zamówień innych niż zamówienia sektorowe lub zamówienia w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa oraz 1.000.000 euro − w przypadku zamówień sektorowych

przedstawienie zarzutów, określać żądanie oraz wskazywać okoliczności faktyczne i prawne uzasadniające wniesienie odwołania [Art. 180 ust. 3 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]. Odwołanie wnosi się do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej jako niezależnego zarówno od zamawiającego jak i wykonawcy organu - w formie pisemnej albo elektronicznej (elektroniczna skrzynka podawcza) opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Odwołujący przesyła kopię odwołania zamawiającemu przed upływem terminu do wniesienia odwołania w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z jego treścią przed upływem tego terminu. Domniemywa się, iż zamawiający mógł zapoznać się z treścią odwołania przed upływem terminu do jego wniesienia, przy użyciu środków komunikacji elektronicznej.[Art. 180 ust. 4,5 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]

III. Zamówienia publiczne, w których wartość zamówienia jest niższa niż progi unijne i zakres czynności zamawiającego jest inny niż ten wymieniony w punkcie 2 – w tym przypadku wykonawca lub uczestnik konkursu może jedynie w terminie przewidzianym do wniesienia odwołania poinformować zamawiającego o niezgodnej z przepisami ustawy czynności podjętej przez niego lub zaniechaniu czynności, do której jest on zobowiązany na podstawie ustawy [Art. 181 ust. 1,2 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1843)]. W przypadku uznania zasadności przekazanej informacji zamawiający powtarza czynność albo dokonuje czynności zaniechanej, informując o tym wykonawców w sposób przewidziany w ustawie dla tej czynności. Instytucja poinformowania ma zatem sygnalizacyjny charakter i dlatego może przypominać instytucję dawnego protestu [Herc, 2005].

Dla zachowania terminu wniesienia odwołania konieczne jest jego doręczenie w wymaganym terminie Prezesowi Krajowej Izbie Odwoławczej**.** Ustawodawca przewiduje cztery grupy terminów do wniesienia odwołania: I. W przypadku, gdy zamawiający poinformował wykonawców (uczestników konkursu) o czynności stanowiącej podstawę do wniesienia odwołania zgodnie z art. 180 ust. 5 omawianej ustawy [Art. 182 ust. 1 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień]:

1) przy zamówieniach, których wartość jest równa lub przekracza progi unijne:
   a) termin wynosi 10 dni od dnia przesłania informacji o czynności zamawiającego stanowiącej podstawę jego wniesienia - jeżeli zostały przesłane przy użyciu środków komunikacji elektronicznej;
   b) termin wynosi 15 dni od dnia przesłania informacji o czynności zamawiającego stanowiącej podstawę jego wniesienia - jeżeli zostały przesłane w inny sposób.
2) przy zamówieniach, których wartość nie przekracza progów unijnych:
   b) termin wynosi 5 dni od dnia przesłania informacji o czynności zamawiającego stanowiącej podstawę jego wniesienia - jeżeli zostały przesłane przy użyciu środków komunikacji elektronicznej;
   c) termin wynosi 10 dni od dnia przesłania informacji o czynności zamawiającego stanowiącej podstawę jego wniesienia- jeżeli zostały przesłane w inny sposób.

II. W przypadku, gdy odwołanie wnoszone jest wobec treści ogłoszenia o zamówieniu, a jeżeli postępowanie jest prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego, także wobec postanowień specyfikacji istotnych warunków

zamówienia [Art. 182 ust. 2 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]:

1) przy zamówieniach, których wartość jest równa lub przekracza progi unijne – termin wynosi 10 dni od dnia publikacji ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej lub zamieszczenia specyfikacji istotnych warunków zamówienia na stronie internetowej,
2) przy zamówieniach, których wartość nie przekracza progów unijnych – termin wynosi 5 dni od dnia zamieszczenia ogłoszenia w Biuletynie Zamówień Publicznych lub specyfikacji istotnych warunków zamówienia na stronie internetowej.

III. Odwołanie wobec czynności innych niż określone w punktach I i II wnosi się [Kubik, 2002]:

1) przy zamówieniach, których wartość jest równa lub przekracza progi unijne - w terminie 10 dni od dnia, w którym powzięto lub przy zachowaniu należytej staranności można było powziąć wiadomość o okolicznościach stanowiących podstawę jego wniesienia;
2) przy zamówieniach, których wartość nie przekracza progów unijnych - w terminie 5 dni od dnia, w którym powzięto lub przy zachowaniu należytej staranności można było powziąć wiadomość o okolicznościach stanowiących podstawę jego wniesienia.

IV. Ostatnia grupa terminów dotyczy sytuacji, w których zamawiający nie opublikował ogłoszenia o zamiarze zawarcia umowy lub mimo takiego obowiązku nie przesłał wykonawcy zawiadomienia o wyborze oferty najkorzystniejszej lub nie zaprosił wykonawcy do złożenia oferty w ramach dynamicznego systemu zakupów lub umowy ramowej. W takich przypadkach, odwołanie wnosi się nie później niż w terminie [Art. 182 ust. 4 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]:

1) 15 dni od dnia zamieszczenia w Biuletynie Zamówień Publicznych albo 30 dni od dnia publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej ogłoszenia o udzieleniu zamówienia, a w przypadku udzielenia zamówienia w trybie negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki albo zapytania o cenę - ogłoszenia o udzieleniu zamówienia z uzasadnieniem;
2) 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy, jeżeli zamawiający:
   a) nie opublikował w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej ogłoszenia o udzieleniu zamówienia;
   b) opublikował w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej ogłoszenie o udzieleniu zamówienia, które nie zawiera uzasadnienia udzielenia zamówienia w trybie negocjacji bez ogłoszenia albo zamówienia z wolnej ręki;
3) 1 miesiąca od dnia zawarcia umowy, jeżeli zamawiający:
   a) nie zamieścił w Biuletynie Zamówień Publicznych ogłoszenia o udzieleniu zamówienia;
   b) zamieścił w Biuletynie Zamówień Publicznych ogłoszenie o udzieleniu zamówienia, które nie zawiera uzasadnienia udzielenia zamówienia w trybie negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki albo zapytania o cenę.

Zamawiający przesyła niezwłocznie, nie później niż w terminie 2 dni od dnia otrzymania, kopię odwołania innym wykonawcom uczestniczącym w postępowaniu o udzielenie zamówienia, a jeżeli odwołanie dotyczy treści ogłoszenia o zamówieniu lub postanowień specyfikacji istotnych warunków zamówienia, zamieszcza ją również na stronie internetowej, na której jest zamieszczone ogłoszenie o zamówieniu lub jest udostępniana specyfikacja, wzywając wykonawców do przystąpienia do postępowania odwoławczego. Wykonawca może zgłosić przystąpienie do postępowania odwoławczego w terminie 3 dni od dnia otrzymania kopii odwołania, wskazując stronę, do której przystępuje, i interes w uzyskaniu rozstrzygnięcia na korzyść strony, do której przystępuje. Zgłoszenie przystąpienia doręcza się Prezesowi Izby w formie pisemnej albo elektronicznej opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, a jego kopię przesyła się zamawiającemu oraz wykonawcy wnoszącemu odwołanie. Zamawiający lub odwołujący może zgłosić opozycję przeciw przystąpieniu innego wykonawcy nie później niż do czasu otwarcia rozprawy (opozycja wniesiona po terminie nie wywołuje żadnych skutków prawnych). Krajowa Izba Odwoławcza uwzględnia opozycję, jeżeli zgłaszający opozycję uprawdopodobni, że wykonawca nie ma interesu w uzyskaniu rozstrzygnięcia na korzyść strony, do której przystąpił. Na postanowienie o uwzględnieniu albo oddaleniu opozycji nie przysługuje skarga [Art. 185 ust. 1-4 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Zamawiający może wnieść odpowiedź na odwołanie. W przypadku uwzględnienia przez zamawiającego w całości zarzutów przedstawionych w odwołaniu Krajowa Izba Odwoławcza może umorzyć postępowanie na posiedzeniu niejawnym bez obecności stron oraz uczestników postępowania odwoławczego, którzy przystąpili do postępowania po stronie wykonawcy, pod warunkiem że w postępowaniu odwoławczym po stronie zamawiającego nie przystąpił w terminie żaden wykonawca. W takim przypadku zamawiający wykonuje, powtarza lub unieważnia czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia zgodnie z żądaniem zawartym w odwołaniu, a koszty postępowania odwoławczego znoszą się wzajemnie. Jeżeli uczestnik postępowania odwoławczego, który przystąpił do postępowania po stronie zamawiającego, nie wniesie sprzeciwu co do uwzględnienia w całości zarzutów przedstawionych w odwołaniu przez zamawiającego, Krajowa Izba Odwoławcza umarza postępowanie, a zamawiający wykonuje, powtarza lub unieważnia czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia zgodnie z żądaniem zawartym w odwołaniu. Jeżeli uczestnik postępowania odwoławczego, który przystąpił do postępowania po stronie zamawiającego, wniesie sprzeciw wobec uwzględnienia w całości zarzutów przedstawionych w odwołaniu, Krajowa Izba Odwoławcza rozpoznaje odwołanie. Sprzeciw wnosi się na piśmie lub ustnie do protokołu [Art. 186 ust. 1-5 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Odwołanie podlega rozpoznaniu, jeżeli nie zawiera braków formalnych i uiszczono wpis. Wpis uiszcza się najpóźniej do dnia upływu terminu do wniesienia odwołania, a dowód jego uiszczenia dołącza się do odwołania [Art. 187 ust. 1-2 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Odwołanie rozpoznaje Krajowa Izba Odwoławcza w składzie jednoosobowym bądź trzyosobowym, jeżeli uzna to za stosowne. Skład orzekający Krajowej Izby Odwoławczej jest wyznaczany przez Prezesa przedmiotowej Izby [Art. 188 ust. 2 Ustawy z dnia 29 stycznia

2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]. Członek składu orzekającego lub strona zawiadamia pisemnie Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej o okolicznościach uzasadniających wyłączenie wyznaczonego członka, w szczególności gdy zachodzą okoliczności faktyczne lub prawne, które mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. O wyłączeniu członka albo odmowie jego wyłączenia rozstrzyga Prezes Krajowej Izby Odwoławczej w drodze postanowienia, na które nie przysługuje zażalenie Izba rozpoznaje odwołanie w terminie 15 dni od dnia jego doręczenia Prezesowi [Art. 188 ust. 2-7; art. 188 ust. 1 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

3. Orzeczenia kończące postępowanie i rodzaje rozstrzygnięć

Krajowa Izba Odwoławcza uwzględnia odwołanie, jeżeli stwierdzi naruszenie przepisów ustawy, które miało wpływ lub może mieć istotny wpływ na wynik postępowania o udzielenie zamówienia. Uwzględniając odwołanie, Izba może [Art. 192 ust. 3 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]:

1) nakazać wykonanie lub powtórzenie czynności zamawiającego lub nakazać unieważnienie czynności zamawiającego - jeżeli umowa w sprawie zamówienia publicznego nie została zawarta;
2) unieważnić umowę albo unieważnić umowę w zakresie zobowiązań niewykonanych i nałożyć karę finansową w uzasadnionych przypadkach, w szczególności gdy nie jest możliwy zwrot świadczeń spełnionych na podstawie umowy podlegającej unieważnieniu albo nałożyć karę finansową albo orzec o skróceniu okresu obowiązywania umowy w przypadku stwierdzenia, że utrzymanie umowy w mocy leży w ważnym interesie publicznym, jeżeli umowa w sprawie zamówienia publicznego została zawarta oraz zachodzi jedna z przesłanek unieważnienia umowy w sprawie zamówienia publicznego [Art. 146 ust.1 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych], 3) stwierdzić naruszenie przepisów ustawy, jeżeli umowa w sprawie zamówienia publicznego została zawarta w okolicznościach dopuszczonych w ustawie. Krajowa Izba Odwoławcza nie może nakazać zawarcia umowy.

Nowelizacja ustawy Prawo zamówień publicznych wprowadziła zatem obowiązek unieważnienia przez Krajową Izbę Odwoławczą umowy w sprawie zamówienia publicznego albo zastosowania kar alternatywnych.

Kary finansowe nakłada się na zamawiającego w wysokości do 10 % wartości wynagrodzenia wykonawcy przewidzianego w zawartej umowie, biorąc pod uwagę rodzaj i zakres naruszenia oraz wartość wynagrodzenia wykonawcy przewidzianego w zawartej umowie, za które kara jest orzekana [Kozłowski, 2003]. W przypadku stwierdzenia naruszenia okresu *standstill*[2], które nie było połączone z naruszeniem innego przepisu ustawy, KIO nakłada na zamawiającego karę finansową w wysokości do 5 % wartości wynagrodzenia wykonawcy przewidzianego w zawartej umowie, biorąc pod uwagę wszystkie istotne okoliczności dotyczące udzielenia zamówienia.[Art. 194 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]

[2]Standstill- minimalny okres zawieszenia dopuszczalności zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego po zawiadomieniu przez zamawiającego wykonawców wyborze oferty najkorzystniejszej, http://www.przetargipubliczne.pl/numery/marzec-2010/okres-standstill.html, (dostęp dnia: 27.12.2019 r.).

KIO ogłasza orzeczenie po zamknięciu rozprawy na posiedzeniu jawnym oraz podaje ustnie motywy [Pogonowski, 2008]. Z chwilą ogłoszenia orzeczenia kończy się okres *standstill*. Uzasadnienie sporządzane jest z urzędu. Odpisy orzeczenia wraz z uzasadnieniem wysyła się w terminie 3 dni od dnia ogłoszenia orzeczenia, a jeżeli nie było ogłoszenia w terminie 3 dni od dnia wydania postanowienia, stronom oraz uczestnikom postępowania odwoławczego lub ich pełnomocnikom [Art. 196 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej stronom oraz uczestnikom postępowania odwoławczego przysługuje skarga do sądu. Skargę wnosi się do sądu okręgowego właściwego dla siedziby albo miejsca zamieszkania zamawiającego, za pośrednictwem Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej w terminie 7 dni od dnia doręczenia orzeczenia, przesyłając jednocześnie jej odpis przeciwnikowi skargi. Złożenie skargi w placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z jej wniesieniem [Malinowski, 2010]. Prezes Krajowej Izby Odwoławczej przekazuje skargę wraz z aktami postępowania odwoławczego właściwemu sądowi w terminie 7 dni od dnia jej otrzymania. W terminie 21 dni od dnia wydania orzeczenia skargę może wnieść także Prezes Urzędu Zamówień Publicznych, może on także przystąpić do toczącego się postępowania [Art. 198b Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Skarga powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, przytoczenie zarzutów, zwięzłe ich uzasadnienie, wskazanie dowodów, a także wniosek o uchylenie orzeczenia lub o zmianę orzeczenia w całości lub w części [Art. 198c Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]. W postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia skargi nie można rozszerzyć żądania odwołania ani występować z nowymi żądaniami. Sąd rozpoznaje sprawę niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 1 miesiąca od dnia wpływu skargi do sądu [Art. 198f Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych]. Sąd oddala skargę wyrokiem, jeżeli jest ona bezzasadna. W przypadku uwzględnienia skargi sąd zmienia zaskarżone orzeczenie i orzeka wyrokiem co do istoty sprawy, a w pozostałych sprawach wydaje postanowienie. Jeżeli odwołanie zostaje odrzucone albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd uchyla wyrok lub zmienia postanowienie oraz odrzuca odwołanie lub umarza postępowanie. Sąd nie może orzekać co do zarzutów, które nie były przedmiotem odwołania. Od wyroku sądu lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie nie przysługuje skarga kasacyjna, wyjątkiem jest tutaj Prezes Urzędu Zamówień Publicznych [Art. 198g Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo Zamówień Publicznych].

Wniesienie skargi nie tamuje już możliwości zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego, zaś w postępowaniu przed sądem zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed Krajową Izbą Odwoławczą, to w konsekwencji, to nawet gdy Sąd stwierdzi naruszenie przepisów Prawa zamówień publicznych skutkujących nieważnością umowy w sprawie zamówienia publicznego to i tak może jedynie stwierdzić naruszenie przepisów omawianej ustawy.

4. Podsumowanie

W związku z Ustawą z dnia 02 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych ustaw (Dz. U. nr 223, poz. 1778) wprowadzono szereg zmian w Ustawie Prawo zamówień publicznych. Jedną z nich była zmiana w zakresie środków ochrony prawnej - zniesienie instytucji protestu. Nowelizacja ustawy w tym zakresie była uzasadniona z jednej strony małą efektywnością protestu jako środka ochrony prawnej niezapewniającego skutecznego eliminowania naruszeń przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych jako rozpoznawanego przez zamawiającego, a zatem przez uczestnika sporu, a z drugiej strony ze względu na fakt, iż wniesienie i rozpoznanie protestu powoduje wydłużenie okresu, w którym zamawiający nie może podpisać umowy w sprawie zamówienia publicznego. Tymczasem bezstronną ocenę zgodności postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z przepisami ustawy może zapewnić jedynie środek odwoławczy wnoszony przez wykonawcę bezpośrednio do niezależnego zarówno od zamawiającego, jak i wykonawcy organu. Organem odwoławczym pierwszej instancji jest Krajowa Izba Odwoławcza. W związku z znowelizowanymi przepisami wykonawca realizujący swoje prawo do kwestionowania czynności lub zaniechań zamawiającego nie wnosi do zamawiającego protestu lecz od razu kieruje odwołanie do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej. Należy również wspomnieć, że w sprawach, w których na podstawie art. 180 ust. 2 ustawy Prawo zamówień publicznych nie przysługuje odwołanie, ustawodawca pozostawił wykonawcom prawo złożenia quasi protestu. Uprawnienie to ustanawia art. 181 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych, zgodnie z którym wykonawca lub uczestnik konkursu może poinformować zamawiającego o podjętej przez niego niezgodnej z przepisami ustawy czynności lub o zaniechaniu czynności, do której jest zobowiązany na podstawie ustawy. Przedmiotową informację wykonawca lub uczestnik konkursu może złożyć do zamawiającego w terminie przewidzianym do wniesienia odwołania dla czynności lub zaniechania, którego informacja dotyczy. W sytuacji, gdy zamawiający uzna zasadność przekazanej informacji ustawa obliguje go do powtórzenia czynności albo dokonania czynności zaniechanej oraz poinformowania o tym wykonawców w sposób przewidziany w ustawie dla tej czynności.

Na czynności dokonane przez zamawiającego w wyniku uznania zasadności informacji wykonawcy o czynności bezprawnie podjętej albo zaniechanej nie przysługuje odwołanie (art. 181 ust. 3 ustawy Prawo zamówień publicznych). Wyjątek stanowią czynności wymienione w art. 180 ust. 2 omawianej ustawy. W związku z czym w sytuacji, gdy powtórzenie czynności albo dokonanie czynności zaniechanej stanowi jedną z takich czynności, wykonawca lub uczestnik konkursu ma możliwość wniesienia odwołania. Sytuacja ta zajdzie w szczególności w przypadku, gdy zamawiający na skutek uznania zasadności informacji odrzuci ofertę albo wykluczy wykonawcę.

Konsekwencją zniesienia instytucji protestu jest to, że wszystkie skutki prawne jakie ustawa łączyła do tej pory z jego wniesieniem obecnie łączone będą z wniesieniem odwołania, np. zawieszenie terminu związania ofertą czy zakaz zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego.

Bibliografia:

Druki zwarte i ciągłe:

1. Herc G., Komorowski E., Szustakiewicz P. (2005), Zamówienia Publiczne w Polsce, Studium prawne, Publicus sp. Z o. o., s.134-137.
2. Kozłowski G. (2003), Zamówienia Publiczne w Polsce w świetle zasad obowiązujących w Nato, PiP 2003/7.
3. Kubik P. T. (2002), Procedury w systemie zamówień publicznych, ODDK, s.287-288.
4. Malinowski A., Prawo zamówień publicznych z komentarzem oraz aktami szczegółowymi, Infor Ekspert Sp. z o.o.
5. Pogonowski P. (2010), Status prawny Krajowej Izby Odwoławczej wg Prawa zamówień publicznych. Prawo Zamówień Publ. 2008 nr 1, s.164-166.

Akty prawne:

6. Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1843).
7. Ustawa z dnia 02 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych ustaw, (Dz. U. nr 223, poz. 1778).

Wykaz stron internetowych:

8. http://portalprocesowy.pl/opinie-i-komentarze/art169,prog-stosowania-ustawy-prawo-zamowien-publicznych-a-progi-unijne.html, (dostęp dnia: 27.12.2019 r.).
9. http://www.przetargipubliczne.pl/numery/marzec-2010/okres-standstill.html, (dostęp dnia: 27.12.2019r).
10. http://www.uzp.gov.pl/cmsws/page/publish.aspx?PD;1544, (dostęp dnia 27.12.2019 r.).

32. UCHWAŁA ANTYSMOGOWA JAKO PRAWNY INSTRUMENT OGRANICZANIA NISKIEJ EMISJI

Monika Załuska
Politechnika Białostocka
Wydział Budownictwa i Nauk o Środowisku
Katedra Ciepłownictwa, Ogrzewnictwa i Wentylacji
ul. Wiejska 45E, 15-351 Białystok
E-mail: m.wysocka@doktoranci.pb.edu.pl

Streszczenie: W ostatnich latach smog jest problemem, z którym zmaga się wiele regionów w Polsce. Przyczyna powstawania smogu, tj. niska emisja, a szczególnie ogrzewanie gospodarstw domowych paliwami wątpliwej jakości, ponadto spalanymi w urządzeniach przestarzałych technologicznie, powoduje znaczne zanieczyszczenie i obniżenie jakości powietrza. Prawodawstwo unijne i krajowe starało się sformułować rozwiązania, które skutecznie ograniczą narastającą emisję szkodliwych związków do powietrza.

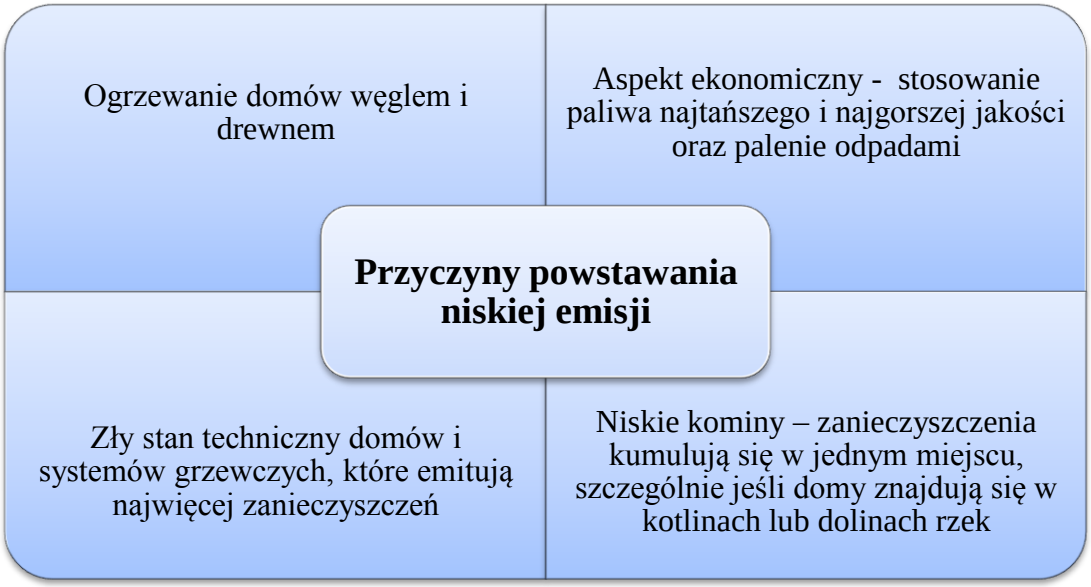
Słowa kluczowe: uchwała antysmogowa, niska emisja, smog, zanieczyszczenie powietrza, pyły zawieszone

1. Niska emisja – charakterystyka zjawiska i jego skutki

Niska emisja jest pojęciem, które wciąż przewija się nie tylko wśród inżynierów ochrony środowiska, ale również w ogólnodostępnych mediach. To zjawisko polegające na emisji produktów spalania paliw stałych, ciekłych oraz gazowych do atmosfery z emitorów, których wysokość nie przekracza 40 m. W rzeczywistości wysokość emitorów zazwyczaj wynosi mniej niż 10 m, co sprawia, że zanieczyszczenia skupiają się wokół miejsca powstania, wywierając szkodliwy wpływ na zdrowie człowieka oraz środowisko. Głównymi źródłami niskiej emisją są (Kraszewski, Grzesińska, 2016):

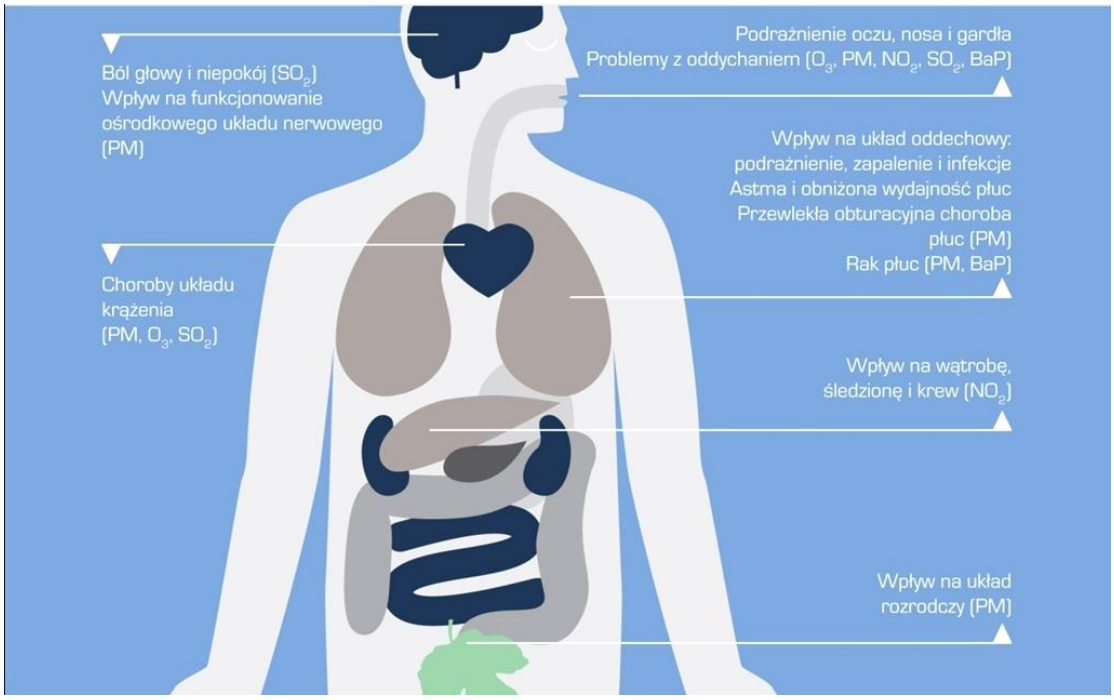
- indywidualne gospodarstwa domowe i rolne – ogrzewane za pomocą spalania paliw stałych (np. złej jakości węgla, drewna, brykietu) oraz nielegalnego palenia odpadów,
- sektor transportowy – samochody i inne pojazdy spalinowe,
- lokalne kotłownie – bazujące na przestarzałych technologiach, stosujące paliwo niskiej jakości.

Niska emisja jest jedną z głównych przyczyn złej jakości powietrza w Polsce. Największy udział w zatruwaniu powietrza mają indywidualne gospodarstwa domowe, wyposażone w kotły starego typu. Brak odpowiedniego ocieplenia, przestarzała technologia grzewcza, używanie opału niskiej jakości, praktyka spalania odpadów oraz niska temperatura procesu spalania składają się na zjawisko niskiej emisji, której przyczyny przedstawiono na Rys. 1. (Kraszewski, Grzesińska, 2016).



Rysunek 1. Przyczyny powstawania niskiej emisji (Kraszewski, Grzesińska, 2016)

Wskutek zjawiska niskiej emisji do atmosfery dostają się szkodliwe substancje, wśród których można wymienić: pyły zawieszone, dwutlenek siarki (SO_2), tlenki azotu (NO_x), metale ciężkie, WWA oraz dioksyny. Przy dużej wilgotności powietrza i niskiej temperaturze, cząsteczki zanieczyszczeń i wilgoci tworzą mieszaninę powszechnie znaną jako tzw. smog (z ang. *smoke* – dym i *fog* – mgła). Zarówno niska emisja jak i jej bezpośredni skutek, czyli smog, negatywnie wpływają na zdrowie i samopoczucie ludzi. Obserwuje się wzrost zachorowań na choroby układu oddechowego, dolegliwości układu nerwowego, choroby oczu, reakcje alergiczne czy nowotwory. Poniżej przedstawiono grafikę (Rys. 2.) obrazującą wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie człowieka.

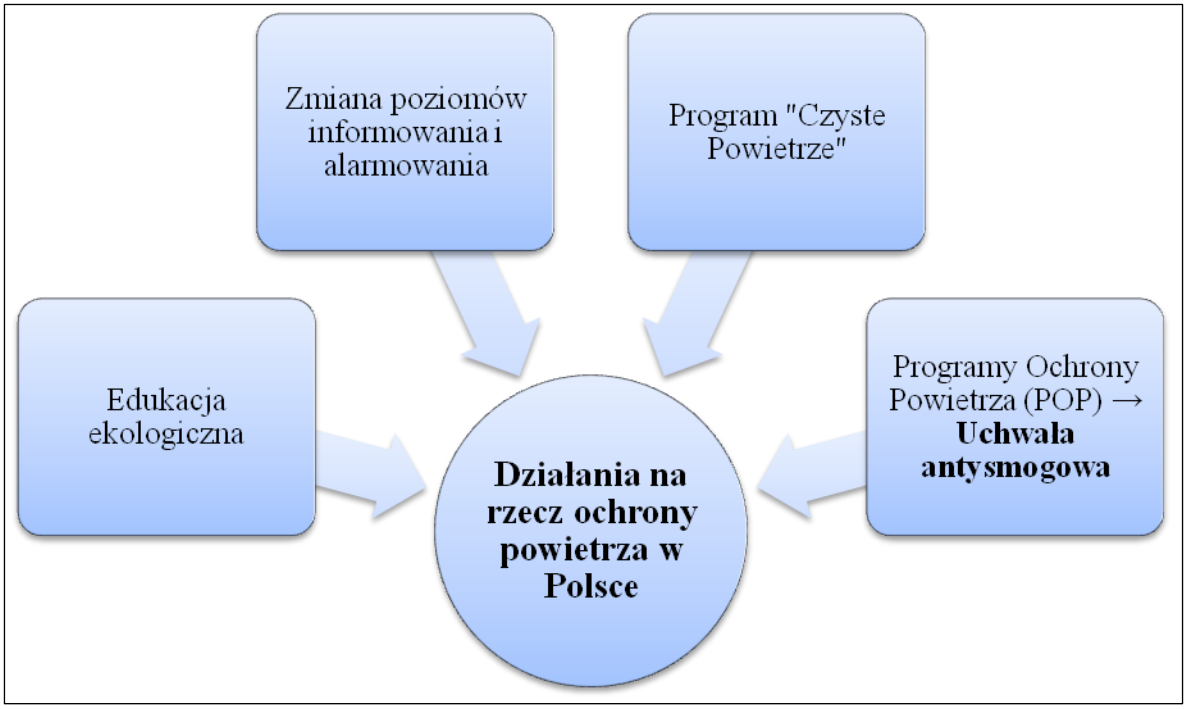


Rysunek 2. Wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie człowieka (EEA, 2014)

Pyły zawieszone (PM10, PM2,5) wykazują działanie rakotwórcze, alergizujące, drażniące, natomiast w połączeniu z dużą wilgotnością powietrza powoduje powstawanie toksycznego smogu, który może odpowiadać za choroby układu oddechowego. Benzo(a)piren kumuluje się w organizmie, podobnie jak pyły zawieszone posiada działanie kancerogenne. Tlenki azotu (NO_x) wywierają niekorzystny wpływ na układ oddechowy, podrażniają błony śluzowe. Tlenki siarki (SO_x) także są przyczyną chorób układu oddechowego oraz układu krążenia (Cincinelli A. i in., 2017, Asikainen A. i in., 2016, Gładyszewska-Fiedoruk K., Nieciecki M., 2016).

2. Działania na rzecz ochrony powietrza w Polsce

Analiza danych Państwowego Monitoringu Środowiska z lat 2010-2016 pozwala stwierdzić, że najczęstsza przyczyna przekraczania dopuszczalnego poziomu zanieczyszczeń to emisja spalin z indywidualnych gospodarstw domowych w związku z wytwarzaniem ciepła na własne potrzeby. Oprócz kotłowni przydomowych przemysł i transport również przyczyniają się do emisji zanieczyszczeń. Zróżnicowany charakter źródeł zanieczyszczeń, ich rodzajów oraz szeroki katalog skutków zdrowotnych oddziaływania zanieczyszczeń wymaga kompleksowych działań na szczeblu lokalnym jak i krajowym (Rys. 3.).



Rysunek 3. Działania na rzecz ochrony powietrza w Polsce (opracowanie własne)

Pierwszym i elementarnym działaniem jest **edukacja ekologiczna**, która ma na celu uświadomienie, jakie działania mogą podjąć indywidualne gospodarstwa domowe w celu minimalizacji emitowanych zanieczyszczeń. Głównym celem edukacyjnym jest świadomy wybór rodzaju paliwa, niepalenie śmieci w kotłowniach przydomowych, zadbanie o dostateczną wentylację w budynku czy też zastosowanie dodatkowych sposobów usuwania zanieczyszczeń np. oczyszczaczy powietrza (Gładyszewska-Fiedoruk K., 2019 i NFOŚiGW) Ważnym działaniem o skali krajowej była **zmiana poziomów informowania i alarmowania**

dla stężeń pyłu PM10, ponieważ polskie limity były nawet dwukrotnie wyższe od europejskich standardów. Poziom informowania z 200 $\mu g/m^3$ obniżono na 100 $\mu g/m^3$, natomiast poziom alarmowania z 300 $\mu g/m^3$ na 150 $\mu g/m^3$. Takie działanie wpisuje się w cele edukacji ekologicznej, ponieważ społeczeństwo jest bardziej świadome skutków zdrowotnych przebywania na zewnątrz w czasie podwyższonych poziomów stężeń pyłów zawieszonych (Polski Alarm Smogowy, 2020)

Kolejnym działaniem ogólnokrajowym jest **program „Czyste powietrze"**, którego celem jest minimalizacja emisji szkodliwych substancji do atmosfery powstających w wyniku ogrzewania domów jednorodzinnych paliwem niskiej jakości, spalanym w przestarzałych technologicznie źródłach ciepła. Oferta programu obejmuje dofinansowanie wymiany nieefektywnych urządzeń grzewczych na nowoczesne źródła ciepła czy dopłatę do termomodernizacji budynku. Inwestycje, które korzystają z programu zyskują efektywniejsze zarządzanie energią cieplną w domu, a w związku z tym oszczędności z tytułu wydatków na ogrzewanie. Modernizacja starych kotłowni oraz docieplenie budynków bezpośrednio wpływają na mniejsze zużycie energii, a tym samym na niższą emisję zanieczyszczeń do powietrza, co pozwala chronić środowisko (NFOŚiGW, 2019).

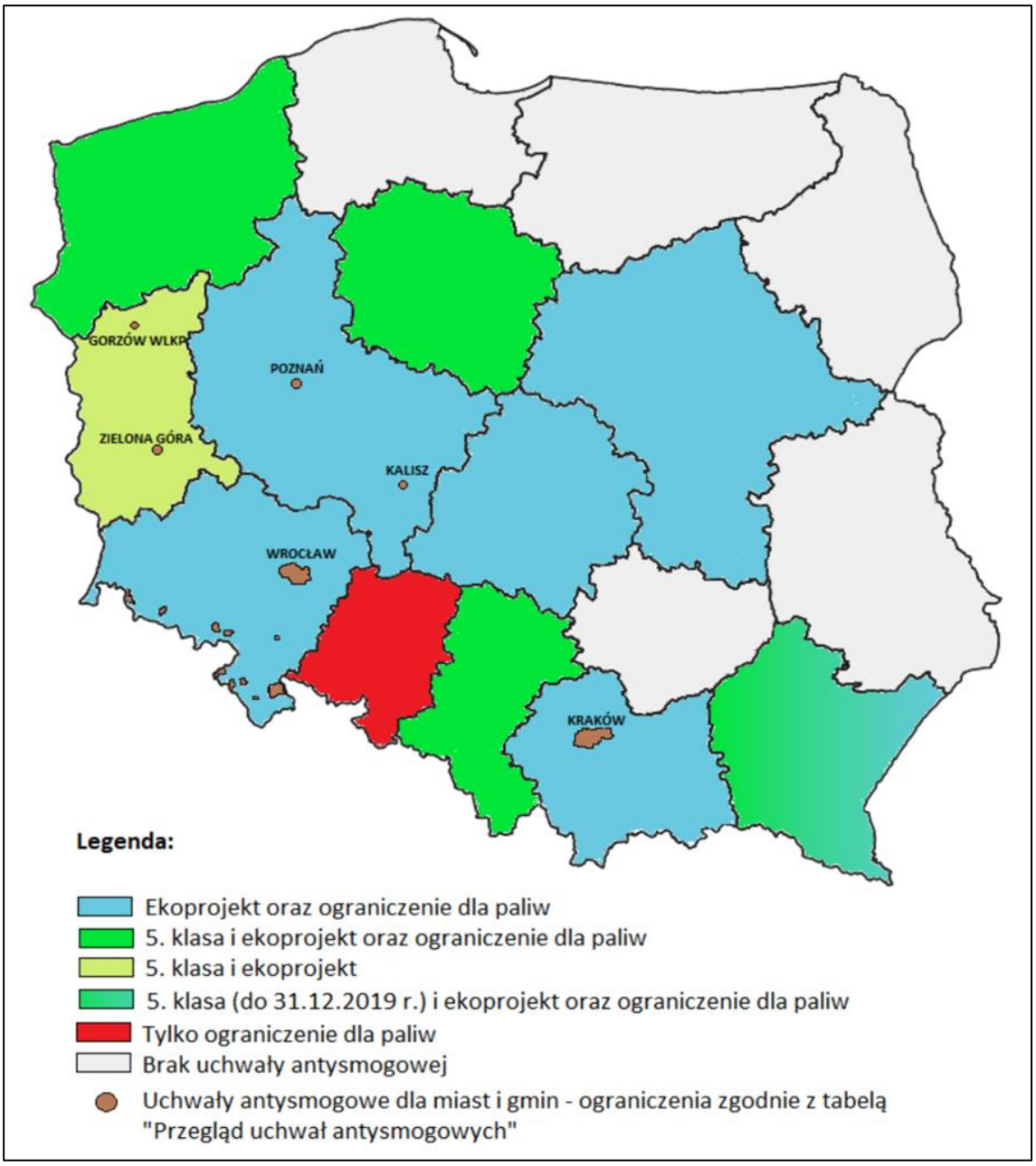
Ważnym działaniem o zasięgu ogólnopolskim było wprowadzenie **Programów Ochrony Powietrza (POP)** oraz Planów Działań Krótkoterminowych (PDK). Podstawą prawną do ich opracowania jest Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.), która przewiduje system oceny oraz zarządzanie jakością powietrza. Główny Inspektor Ochrony Środowiska corocznie przeprowadza ocenę jakości powietrza, na podstawie której jest dokonywana klasyfikacja stref (GIOŚ, 2020):

- w których poziom choćby jednej substancji przekracza poziom dopuszczalny powiększony o margines tolerancji lub poziom docelowy (klasa C),
- w których poziom choćby jednej substancji mieści się pomiędzy poziomem dopuszczalnym, a poziomem dopuszczalnym powiększonym o margines tolerancji (klasa B),
- w których poziom substancji nie przekracza poziomu dopuszczalnego lub poziomu docelowego (klasa A).

Dla stref, w których stwierdzone zostały przekroczenia chociażby jednego poziomu dopuszczalnego lub docelowego dla substancji podlegającej ocenie, zarząd województwa po ocenie i klasyfikacji stref dokonanej przez właściwe Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska, przedstawia do zaopiniowania właściwym wójtom, burmistrzom lub prezydentom miast i starostom projekt uchwały w sprawie programu ochrony powietrza (POP), mającego na celu osiągnięcie dopuszczalnych poziomów substancji w powietrzu oraz pułapu stężenia ekspozycji. W przypadku stref, dla których programy ochrony powietrza zostały już określone, natomiast standardy jakości powietrza są wciąż przekraczane, zarząd województwa jest zobowiązany do przeprowadzenia aktualizacji programu po trzech latach od wejścia w życie uchwały sejmiku województwa w sprawie programu ochrony powietrza, ponadto uwzględniając działania ochronne dla wrażliwych grup ludności. Programy ochrony powietrza (POP) muszą spełniać szereg wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 11 września 2012 r. w sprawie programów ochrony powietrza oraz planów działań krótkoterminowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1028).

3. Uchwała antysmogowa – założenia, cele, efekty

Coraz bardziej pogarszająca się jakość powietrza w Polsce stała się bodźcem do ustalenia Krajowego Programu Ochrony Powietrza (KPOP). Według Ustawy Prawo Ochrony Środowiska poszczególne samorządy otrzymały prawo do wprowadzenia lokalnych regulacji, których przejawem są uchwały antysmogowe (Rys.4.)



Rysunek 4. Uchwały antysmogowe – mapa województw (https://mappingair.meteo.uni.wroc.pl/2019/09/uchwaly-antysmogowe-w-polsce/, 2020)

Uchwały antysmogowe to prawne narzędzie na szczeblu wojewódzkim, obecnie funkcjonujące w jedenastu województwach (Rys.4.), służące obniżeniu emisji zanieczyszczeń do powietrza. Pierwsze uchwały antysmogowe wprowadzono 1 lipca 2017 r. w woj. małopolskim – uchwałę antysmogową dla Krakowa oraz dla województwa małopolskiego

z wyłączeniem Krakowa. Uchwały są przyjmowane na podstawie art. 96 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska przez sejmik danego województwa i mogą one określać:

- rodzaj i jakość paliw, które są możliwe do zastosowania lub których spalanie jest zakazane,
- rozwiązania techniczne i parametry emisji z instalacji grzewczej,
- sposób i cel stosowania paliw, na które nałożono ograniczenia,
- okresy obowiązywania ograniczeń i zakazów w ciągu roku,
- obowiązki podmiotów objętych uchwałą pod kątem kontroli jej realizacji.

Uchwały antysmogowe w poszczególnych województwach dotyczą wszystkich użytkowników kotłów, pieców i kominków opalanych paliwem stałym, do których zalicza się indywidualnych mieszkańców, przedsiębiorców (do określonej mocy kotła, najczęściej do 1MW), właścicieli budynków wielorodzinnych, spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe oraz samorządy lokalne. Uchwała antysmogowa ma za zadanie regulować sposób spalania paliw stałych w indywidualnych gospodarstwach domowych, gdyż to właśnie mają największy udział w generowaniu niskiej emisji. Uchwała rekomenduje następujące systemy ogrzewania (https://pilchowice.pl/, 2019):

- systemy ciepłownicze,
- ogrzewanie gazowe,
- elektryczne ogrzewanie akumulacyjne,
- odnawialne źródła energii (pompy ciepła, fotowoltaika, elektrownie wiatrowe),
- instalacje spalające biomasę.

W przypadku biomasy rozumie się drewno, pellet, słomę, dla których uchwała antysmogowa określa dopuszczalny poziom wilgotności do 20%, co można uzyskać poprzez sezonowanie przez okres około dwóch lat lub sztuczne dosuszanie. We wszystkich rodzajach systemów grzewczych obowiązuje zakaz spalania odpadów, jednak wynika on bezpośrednio z Ustawy o odpadach. Uchwały antysmogowe narzucają również poniższe obowiązki (na przykładzie uchwały dla województwa małopolskiego):

- obowiązek wymiany starych pieców o zbyt niskiej sprawności (poniżej 80%) do roku 2023 lub doposażenie kotłów w urządzenia i filtry redukujące emisję pyłów,
- po 1 stycznia 2027 r. będzie można montować tylko i wyłącznie kotły klasy min. 5. Montaż kotłów 3. i 4. klasy będzie zakazany,
- od 1 lipca 2017 r. zabronione jest opalanie domów i mieszkań węglem kamiennym lub brunatnym, jeżeli ponad 15% ziarna stanowi ziarno o wielkości 0-3 mm,
- nie wolno spalać biomasy o poziomie wilgotności większej niż 20%.

Terminy wymian starych i nieefektywnych kotłów są ustalane indywidualnie w każdym województwie, zależnie od terminu wejścia w życie uchwały antysmogowej oraz od lokalnego poziomu zanieczyszczenia powietrza.

4. Podsumowanie

Uchwały antysmogowe są prawnym narzędziem do zmniejszenia skali problemu niskiej emisji w Polsce. Wynikają bezpośrednio z Krajowego Planu Ochrony Powietrza,

jednak ich największą zaletą lokalny zasięg działania oraz założenia dopasowane do potrzeb danego województwa.

Bibliografia:

1. Asikainen A., Carrer P., Kephalopoulos S., Fernandes E., Wargocki P., Hänninen O. (2016) Reducing Burden of Disease from Residential Indoor Air Exposures in Europe (HEALTHVENT Project). Environmental Health, Vol.15 (Suppl 1).
2. Asikainen A., Hänninen O. (2013). Efficient reduction of indoor exposures. Health benefits from optimizing ventilation, filtration and indoor source controls. Report 2/2013, National Institute of Health and Welfare, Tampere.
3. Cincinelli A., Martellini T. (2017) Indoor Air Quality and Health, International Journal of Environmental Research and Public Health 14, no. 11, 1286.
4. Gładyszewska-Fiedoruk K., 2019, *IAQ in Conference Room with Surveys*, E3S Web of Conferences 101, 03002.
5. Gładyszewska-Fiedoruk K., Nieciecki M. (2016) Indoor Air Quality in a Multi–car Garage, Energy Procedia 95, 132-39.
6. Kraszewski A., Grzesińska D. (2016) Jesteś tym, czym oddychasz. Kompendium wiedzy na temat niskiej emisji. Stowarzyszenie Zielone Mazowsze, Warszawa.
7. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 września 2012 r. w sprawie programów ochrony powietrza oraz planów działań krótkoterminowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1028)
8. Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U.2019.701 t.j. z dnia 2019.04.16)
9. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz.U.2019.1396 t.j. z dnia 2019.07.29)

Wykaz stron internetowych:

10. EEA (European Environment Agency) (2014), Wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie, https://www.eea.europa.eu/pl/sygna142y/sygnaly-2013/graphiques-informacyjne/wplyw-zanieczyszczen-powietrza-na-zdrowie-2/view , dostęp: 30.03.2020).
11. GIOŚ (Główny Inspektorat Ochrony Środowiska), Programy ochrony powietrza i plany działań krótkoterminowych , https://powietrze.gios.gov.pl/pjp/content/air_protection_programs (dostęp: 31.03.2020 r.)
12. https://mappingair.meteo.uni.wroc.pl/2019/09/uchwaly-antysmogowe-w-polsce/ (dostęp: 01.04.2020 r.).
13. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. O Programie Czyste Powietrze, https://nfosigw.gov.pl/czyste-powietrze/o-programie-czyste-powietrze-/ (dostęp: 10.03.2020 r.).
14. Poziomy informowania i alarmowe, https://www.polskialarmsmogowy.pl/polski-alarm-smogowy/smog/szczegoly,poziomy-informowania-i-alarmowe,19.html (dostęp: 30.03.2020 r.).
15. Uchwała antysmogowa – co należy wiedzieć (2019), https://pilchowice.pl/uchwala-antysmogowa-co-nalezy-wiedziec/ (dostęp: 02.03.2020 r.).

33. RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET I MĘŻCZYZN JAKO CEL POLITYKI UNII EUROPEJSKIEJ

mgr Mateusz Hubert Ziemblicki
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego
E-mail: mateusz.ziemblicki@gmail.com

1. Wstęp

Równouprawnienie kobiet oraz mężczyzn jest podstawowym prawem, stanowiącym wartość wspólną dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Równouprawnienie jest warunkiem istnienia demokratycznej kultury politycznej (Barburska, 2007), będąc postrzegane jako kluczowy oraz niezbędny warunek służący osiągnięciu podstawowych celów w zakresie spójności społecznej wzrostu gospodarczego oraz zatrudnienia.

Pojęcie równości płci występuje powszechne, zarówno w dyskursie naukowym, jak i politycznym, co implikuje istnieje wielu definicji równości płci. Według Komisji Europejskiej, równość kobiet i mężczyzn oznacza, że wszystkie osoby, bez względu na płeć, posiadają prawo do swobodnego, niczym nieskrępowanego rozwoju swoich umiejętności, dokonywania wyborów bez jakichkolwiek ograniczeń, a niejednakowe potrzeby, zachowania, czy aspiracje, które wykazują kobiety i mężczyźni są równie doceniane, popierane i powszechnie uznawane (Punkt informacyjny Europe Direct - Poznań, 2010).

2. Materiały i metody

Podejmowanie kwestii, które związane są z równością kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej jest szczególnie istotne dla dalszego zrównoważonego rozwoju europejskich społeczeństw, a także kształtowania przyszłych pokoleń obywateli UE.

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie możliwie pełnej charakterystyki równości płci jako jednego z celów, którym Unia Europejska kieruje się w swoich działaniach. Według hipotezy stawianej przez autora, pomimo licznych działań podejmowanych przez Unię Europejską na przestrzeni lat, wciąż zauważalne są znaczne dysproporcje, które dotyczą m.in. niewielkiej reprezentacji kobiet w najważniejszych gremiach decyzyjnych, czy kadrach zarządzających w przedsiębiorstwach.

W niniejszym artykule wykorzystane zostały metody: prawno-porównawcza, krytycznej analizy piśmiennictwa oraz opisowa, stanowiące podstawowe metody prowadzenia badań naukowych w przypadku nauk prawnych. Artykuł uwzględnia stan prawny na 29.03.2020 r.

3. Równość kobiet i mężczyzn w prawie Unii Europejskiej

Zasada równego traktowania kobiet i mężczyzn towarzyszy procesowi integracji europejskiej od samego początku, z jednej strony determinując jego przebieg, z drugiej zaś, ewoluując razem z nim. Problematyka równości kobiet i mężczyzn obecna jest w polityce

Unii Europejskiej właściwie od powstania Wspólnot Europejskich.

Pierwszy raz kwestia równouprawnienia pojawiła się w momencie powołania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1957 r., a dotyczyła ogólnej poprawy warunków pracy i standardów życia. Zgodnie z treścią art. 119 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą, każde państwo członkowskie ma obowiązek najpierw wprowadzenia, a następnie stosowania, zasady równości wynagrodzeń dla pracowników płci żeńskiej oraz męskiej za taką samą pacę. Należy przy tym podkreślić, że na tak wczesnym etapie europejskiej integracji, po podpisaniu Traktatów Rzymskich, to kwestie ekonomiczne odgrywały rolę pierwszoplanową, a kwestie społeczne, przez długie lata wzbudzały dużo mniejsze zainteresowanie.

Przełom nastąpił dopiero w latach 70. XX wieku, kiedy to doszło do znacznego wzrostu aktywności kobiet na rynku pracy, związanego z falą feminizmu w Europie Zachodniej, która spowodowała szereg przemian. W 1974 r. powstał Program Działań Społecznych, który zawierał plan reform dotyczących m.in. warunków zatrudnienia i poprawy warunków życia kobiet. Duże znaczenie w kwestii równości kobiet i mężczyzn odegrało w tamtym czasie również orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, w tym przede wszystkim wyrok w sprawie Defrenne II z dnia 8 kwietnia 1976 r. (sprawa 43/75). Trybunał uznał bezpośredni skutek zasady równości wynagrodzeń dla kobiet i mężczyzn oraz orzekł, że zasada ta obowiązuje nie tylko w stosunku do działań władz publicznych, ale dotyczy również wszelkich porozumień mających na celu zbiorowe regulowanie pracy najemnej. Dnia 19 grudnia 1978 r. przyjęta została Dyrektywa 79/7/EWG z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Równocześnie następowała systematyczna instytucjonalizacja w zakresie równości płci. Powołane zostały m.in.: Wydział ds. Równości Szans dla Kobiet i Mężczyzn, Służba Informacyjna ds. Organizacji Kobiecych i Prasy Kobieciej, a także Komisja ds. Praw Kobiet.

W latach 80. nastąpiła kolejna fala feminizmu, doprowadzając do jeszcze większego wzrostu aktywności kobiet. Istotnym zagadnieniem stało się łączenie przez kobiety życia zawodowego oraz prywatnego.

Powołanie Unii Europejskiej na mocy Traktatu z Maastricht w 1992 r. oznaczało przełom w integracji europejskiej. Znaczącemu rozszerzenie uległa europejska polityka równouprawnienia kobiet. Dotychczasowa polityka równościowa WE, która ograniczała się do kwestii ekonomiczno-socjalnych, uległa rozszerzeniu o aspekty polityczne, a w konsekwencji, komponent ten włączony został do wszelkich polityk UE. Warto wspomnieć, iż 19 października 1992 r. przyjęta została Dyrektywa Rady 92/85/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży, pracownic, które niedawno rodziły i pracownic karmiących piersią. Polityka równości kobiet i mężczyzn stała się jednym z rzeczywistych celów oraz priorytetów Unii Europejskiej (Barburska, 2007).

Istotne znaczenie dla urzeczywistnienia zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn odegrał Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie oraz niektóre związane z nimi akty, 2 października 1992 r. Zgodnie z treścią jego art. 3 za jeden z priorytetów Unii Europejskiej uznano dążenie do likwidacji dyskryminacji kobiet oraz promowanie równości kobiet i mężczyzn. Traktat ten

poprzez legitymizację strategii *gender mainstreaming* podniósł rangę działań, które miały na celu wspieranie równości płci oraz nadał im dzisiejszy, horyzontalny charakter (Szymanik, 2014). Strategia ta wymagała, by na wszelkie polityki i działania europejskiej wspólnoty patrzeć z perspektywy każdej płci oddzielnie i dopiero wtedy decydować, czy korzystają z nich tak samo kobiety, jak i mężczyźni. Traktat Amsterdamski w art. 13 wprowadził z kolei zapis, który upoważnił UE do podejmowania takich inicjatyw, które będą miały na celu zwalczanie wszelkiej dyskryminacji, m.in. ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność, czy orientację seksualną. W tym miejscu należy wspomnieć o roli jaką we wspieraniu równości kobiet i mężczyzn odegrał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Na uwagę zasługuje w tym kontekście m.in. wyrok w sprawie Marschall z dnia 11 listopada 1997 r. (sprawa C-409/95). Trybunał orzekł w tej sprawie, że prawodawstwo wspólnotowe nie stoi na przeszkodzie temu, by przepisy krajowe dawały kobietom pierwszeństwo przy awansie służbowym (tzw. dyskryminacja pozytywna) w sektorze, w którym liczba kobiet jest niższa od liczby mężczyzn, pod warunkiem że pierwszeństwo nie jest przyznawane automatycznie, a kandydaci płci męskiej mają gwarancję, że ich kandydatura nie zostanie wykluczona *a priori*, lecz będzie podlegać rozpatrzeniu. Można więc stwierdzić, iż polityka Unii Europejskiej w tamtym czasie zaczęła nie tylko zapewniać równość praw pod względem formalnym i w wymiarze zawodowym, ale również w wymiarze politycznym, rodzinnym i społecznym. Charakteryzując równość kobiet i mężczyzn w prawodawstwie UE nie sposób nie wspomnieć o uchwalonej i podpisanej w 2000 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Nicei Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W myśl jej art. 21 zakazane jest dyskryminowanie kogokolwiek z takich powodów jak odmienna płeć, rasa, kolor skóry, pochodzenie, język, religia, urodzenie, wiek, czy niepełnosprawność. Z kolei art. 23 akcentuje potrzebę przestrzegania zasady równości płci we wszelkich dziedzinach - włączając w to zatrudnienie - oraz przyzwala na możliwość stosowania uprzywilejowania wyrównawczego w innych dziedzinach życia społecznego. Przyjęty 13 grudnia 2007 r. Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską nadał Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej wiążący charakter, czego skutkiem było umocnienie statusu praw jednostki, w tym również wobec prawa (Sledzińska-Simon, 2011). Postanowienia traktatowe wspierane były przez kolejne dyrektywy, które miały kluczowe znaczenie dla ugruntowania się zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn, m.in. Dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. wprowadzającą w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług. Należy zauważyć, iż w 2006 r. szereg wcześniejszych aktów ustawodawczych uchylono i zastąpiono dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/54/WE z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przekształcona). Dyrektywa ta zawiera definicję dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej, napastowania i molestowania seksualnego. Stanowi ona również zachętę dla pracodawców do podejmowania środków zapobiegawczych w celu zwalczania molestowania seksualnego, zaostrza sankcje za dyskryminację i przewiduje utworzenie w państwach członkowskich organów odpowiedzialnych za promowanie równego traktowania kobiet i mężczyzn.

W grudniu 2006 r. Parlament Europejski i Rada utworzyły Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn z siedzibą w Wilnie (Litwa), którego ogólnym celem jest wniesienie wkładu i pobudzanie promowania równości płci, w tym włączanie problematyki płci do głównego nurtu wszystkich unijnych i krajowych strategii politycznych. Instytut zwalcza również dyskryminację ze względu na płeć oraz popularyzuje wiedzę na temat równości płci, udzielając pomocy technicznej instytucjom unijnym polegającej na gromadzeniu, analizowaniu i rozpowszechnianiu danych oraz narzędzi metodycznych. Dodatkowo 17 maja 2006 r. na podstawie decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady rok 2007 ustanowiono jako Europejski Rok na rzecz Równości Szans dla Wszystkich - w Kierunku Sprawiedliwego Społeczeństwa. Z kolei w dniu 5 marca 2010 r. Komisja przyjęła Kartę Kobiet z myślą o lepszym wspieraniu równości mężczyzn i kobiet w Europie i na całym świecie.

Zgodnie z obowiązującym art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, UE opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn. Idąc dalej, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 3 ww. Traktatu, Unia Europejska Zwalcza wykluczenie społeczne i dyskryminację oraz wspiera sprawiedliwość społeczną i ochronę socjalną, równość kobiet i mężczyzn, solidarność między pokoleniami i ochronę praw dziecka.

W myśl art. 8 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej we wszystkich swoich działaniach UE zmierza do zniesienia nierówności oraz wspierania równości mężczyzn i kobiet. Art. 19 ust. 1 ww. Traktatu stanowi z kolei, że bez uszczerbku dla innych postanowień Traktatów i w granicach kompetencji, które Traktaty powierzają Unii, Rada, stanowiąc jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Niezwykle istotnym postanowieniem dotyczącym kwestii równouprawnienia kobiet i mężczyzn jest również zawarty w art. 157 ust. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej przepis, stanowiący o tym, iż w celu zapewnienia pełnej równości między mężczyznami i kobietami w życiu zawodowym zasada równości traktowania nie stanowi przeszkody dla państwa członkowskiego w utrzymaniu lub przyjmowaniu środków przewidujących specyficzne korzyści, zmierzające do ułatwienia wykonywania działalności zawodowej przez osoby płci niedostatecznie reprezentowanej bądź zapobiegania niekorzystnym sytuacjom w karierze zawodowej i ich kompensowania.

4. Działania podejmowane przez Unię Europejską na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn

Unia Europejska podejmuje istotne działania, zmierzające do realnego stosowania i przestrzegania zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1381/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające program „Prawa, równość i obywatelstwo" na lata 2014-2020 wprowadziło instrumenty, służące promowaniu m.in. praw obywateli w Europie, zasady

niedyskryminacji oraz równości kobiet i mężczyzn, praw dziecka i konsumenta, a także prawa ochrony danych osobowych. Podstawowym celem tego programu jest dalsze wspieranie rozwoju przestrzeni, w której równość i prawa opisane w ww. Traktatach oraz Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej są chronione i skutecznie wdrażane.

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. konwencja stambulska), która weszła w życie w 2014 r., jest pierwszym wiążącym prawnie instrumentem międzynarodowym, który dotyczy zapobiegania przemocy wobec kobiet i dziewcząt i jej zwalczania na szczeblu międzynarodowym. Ustanawia kompleksowe ramy środków prawnych i politycznych, które służą zapobieganiu takiej przemocy, wspieraniu ofiar i karaniu sprawców. Do listopada 2017 r. podpisały ją wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej, a do marca 2018 r. ratyfikowało ją 17 z nich (Austria, Belgia, Cypr, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Włochy, Malta, Niderlandy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowenia, Hiszpania i Szwecja). Konwencja przewidywała również przystąpienie do UE w zakresie jej kompetencji. W październiku 2015 r. Komisja Europejska opublikowała plan ewentualnego przystąpienia Unii Europejskiej do konwencji stambulskiej, a następnie w marcu 2016 r. przedstawiła dwa wnioski dotyczące decyzji Rady: jeden w sprawie podpisania, a drugi w sprawie zawarcia (ratyfikacji) konwencji stambulskiej w imieniu UE. W następstwie debat w Radzie postanowiono, że projekt decyzji w sprawie podpisania konwencji należy podzielić na dwie decyzje, z których jedna dotyczy współpracy sądowej w sprawach karnych, a druga azylu i zasady *non-refoulement*. Obie decyzje Rady przyjęto w maju 2017 r., po czym 13 czerwca 2017 r. komisarz UE ds. sprawiedliwości, konsumentów i równouprawnienia płci Věra Jourová podpisała konwencję stambulską w imieniu Unii Europejskiej. Podpisanie konwencji było pierwszym krokiem w procesie przystąpienia UE do konwencji. Przystąpienie do konwencji wymaga teraz przyjęcia decyzji Rady w sprawie zawarcia konwencji. Na szczeblu Rady ramy dyskusji nad wnioskami ustawodawczymi ujęto w Grupie Roboczej ds. Praw Podstawowych, Praw Obywatelskich i Swobodnego Przepływu Osób, której dyskusje koncentrują się obecnie na kodeksie postępowania określającym, w jaki sposób UE i jej państwa członkowskie będą współpracować przy wdrażaniu postanowień konwencji.

W dniu 26 października 2015 r. Rada przyjęła „Plan działania w sprawie równości płci 2016-2020" w oparciu o wspólny dokument roboczy służb Komisji i Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ) pt. „Równość płci i wzmocnienie pozycji kobiet: odmiana losu dziewcząt i kobiet w kontekście stosunków zewnętrznych UE w latach 2016-2020". W nowym planie działania w sprawie równości płci podkreślono potrzebę pełnego urzeczywistnienia celu w postaci równego korzystania przez kobiety z wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności oraz osiągnięcia równości płci i wzmocnienia pozycji kobiet i dziewcząt.

W grudniu 2015 r. Komisja opublikowała dokument pt. „Strategiczne zaangażowanie na rzecz równości płci w latach 2016-2019" jako następstwo i przedłużenie strategii Komisji na rzecz równości kobiet i mężczyzn (2010-2015). Strategiczne zaangażowanie skupia się na pięciu następujących obszarach priorytetowych: 1) zwiększenie udziału kobiet na rynku pracy oraz ten sam stopień niezależności ekonomicznej obu płci, 2) zmniejszenie różnicy w wynagrodzeniach, zarobkach i świadczeniach emerytalnych kobiet i mężczyzn, a co za tym idzie zwalczanie ubóstwa wśród kobiet, 3) propagowanie równego uczestnictwa kobiet

i mężczyzn w procesach decyzyjnych, 4) zwalczanie przemocy uwarunkowanej płcią oraz ochrona ofiar i wsparcie dla nich oraz 5) promowanie równości płci i praw kobiet na całym świecie.

W 2018 r. Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn przewodniczyło sieci agencji unijnych ds. sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Sieć powstała w 2006 r. i obejmuje dziewięć agencji UE zajmujących się szeregiem kwestii dotyczących sprawiedliwości i bezpieczeństwa, takich jak zarządzanie migracją i granicami, zwalczanie handlu narkotykami, przestępczość zorganizowana i handel ludźmi, prawa człowieka i prawa podstawowe oraz równość płci. W 2018 r. sieć przeanalizowała wpływ cyfryzacji na poszczególne dziedziny działalności agencji, koncentrując się w szczególności na różnorodnym wpływie technologii na młode kobiety i mężczyzn. Wyniki tych badań pokazują, w jaki sposób agencje mogą pomóc w niwelowaniu ryzyka, zapewnianiu bezpieczeństwa i wspieraniu równości w Europie. Sprawozdanie końcowe i ustalenia sieci za 2018 r. zostały przedstawione na posiedzeniu komisji FEMM w marcu 2019 r.

5. Podsumowanie

W jednym z ostatnich raportów dotyczących równości kobiet i mężczyzn, który opublikowany został przez Komisję Europejską z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w 2017 r. przedstawione zostały dane pokazujące, że działania Unii Europejskiej z każdym rokiem przynoszą zauważalny postęp, chociaż nierówny w poszczególnych państwach członkowskich. Niestety, ze wspomnianego raportu wynika również, że kobiety wciąż spotykają się z nierównym traktowaniem. W konkluzjach ww. raportu przeczytać możemy m.in. że: 1) wciąż zauważalne jest istnienie zjawiska tzw. szklanego sufitu - w większości państw członkowskich w zarządach dużych spółek zasiada mniej niż 30% kobiet, 2) kobiety zarabiają mniej o średnio 40% w porównaniu do mężczyzn, a tendencja ta obecna jest we wszystkich krajach członkowskich, 3) mężczyźni wciąż przeważają w życiu politycznym, oraz 4) w wielu państwach członkowskich istnieje duże bezrobocie wśród kobiet (Punkt informacyjny Europe Direct - Warszawa, 2017).

Pozycja kobiet w społeczeństwie przeszła długą drogę przemian, na którą oddziaływało wiele różnych czynników, wśród których wymienić należy polityczne, społeczne, czy kulturowe. Unia Europejska niewątpliwie zrobiła wiele w dziedzinie równouprawnienia płci, przede wszystkim poprzez europejskie prawodawstwo w tym zakresie, niemniej, zjawisko dyskryminacji kobiet ze względu na płeć wciąż jest istotnie zauważalne.

Bibliografia:

1. Barburska O. (2007). Polityka Unii Europejskiej w zakresie zrównoważonego udziału kobiet w politycznych strukturach decyzyjnych (część 1). Studia Europejskie, nr 3, s. 55.
2. Dyrektywa Rady 79/7/EWG z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego.
3. Dyrektywa Rady 92/85/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży, pracownic, które niedawno rodziły i pracownic karmiących piersią.

4. Dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. wprowadzającą w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług.
5. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/54/WE z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przekształcona).
6. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, C 326/391, 26.10.2012 r.
7. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1381/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające program „Prawa, równość i obywatelstwo" na lata 2014-2020, L 354 z 28.12.2013, str. 62-72.
8. Szymanik E. (2014). Równość płci. Aspekty historyczno-społeczne i prawne. Seminare, Tom 35, nr 4, s. 89.
9. Śledzińska-Simon A. (2011). Zasada równości i zasada niedyskryminacji w prawie Unii Europejskiej. Studia BAS, nr 2 (26), s. 48.
10. Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą, 25.03.1957, s. 1-118.
11. Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie oraz niektóre związane z nimi akty, 02.10.1997 r.
12. Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, 13.12.2007 r.
13. Traktat o Unii Europejskiej, C 326, 26.10.2012.
14. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, C 326, 26.10.2012.
15. Wyrok TSUE w sprawie Defrenne II z dnia 8 kwietnia 1976 r. (sprawa 43/75).
16. Wyrok TSUE w sprawie Marschall z dnia 11 listopada 1997 r. (sprawa C-409/95).

Wykaz stron internetowych:

17. Punkt informacyjny Europe Direct - Poznań, http://www.europe-direct.poznan.pl/joannafiles/Biblioteczka/Publikacje_ED/ROWNOSC_SZANS.pdf (dostęp, 24.03.2020).
18. Punkt informacyjny Europe Direct - Warszawa, http://www.europedirect.um.warszawa.pl/aktualnosci/rownouprawnienie-wizytowka-ue (dostęp, 24.03.2020).

34. POMIĘDZY TRENDEM A GATUNKIEM. WERYFIKACJA CECH GATUNKOWYCH WSPÓŁCZESNYCH SERIALI

Artur Borowiecki
Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
E-mail: devision7@o2.pl

1. Wstęp

W obliczu zmian w strategiach narracyjnych, jak i w sposobie prezentowania treści telewizyjnych nie dziwi, że seriale w ostatnich dekadach stały się ponownie przedmiotem analiz akademickich. W przeważającej liczbie artykułów naukowych, czy monografii pokonferencyjnych ukazane są rozmaite perspektywy badawcze w obrębie licznych dyscyplin: antropologii, psychologii, filmoznawstwa, kulturoznawstwa, czy polityki stacji nadawczych, jednak tematy dotyczące hybrydyzacji na poziomie struktury fabularnej i co się z tym wiąże tworzenia nowych gatunków telewizyjnych są pomijane. Jest to o tyle niezrozumiała, iż w świetle przemian telewizyjnych jednym z argumentów na rzecz rozpatrywania gatunkowości seriali jest nowy etap w historii telewizji popularnie nazywanym „złotym okresem telewizji", podczas trwania którego my, jako widzowie staliśmy się świadkami wielu produkcji „jakościowych". Wcześniej ramówki telewizyjne zdominowane były przez produkcje „tasiemcowe" i epizodyczne powstające według ustalonych szablonów narracyjnych. O ile w latach 80' amerykańska firma MTM Enterprises dokonał rewolucji w narracji serialowej tworząc dwie produkcje (*Posterunk przy Hill Street*, *Hill Street Blues* 1981-1987, *St Elswhere* 1982-1988) większość twórców nadal korzystała z ukonstytuowanych wzorców opowiadania. Dopiero od czasu emisji serialu *Rodzina Soprano (The Sopranos* HBO, 1999-2007), który okazał się sukcesem zarówno komercyjnym jak i artystycznym twórcy zaczęli masowo korzystać z nowych środków stylistycznych. Efektem zmian jest pojawianie się w serialach: kontrowersyjnych bohaterów, podejmowanie przez twórców szerokiego spektrum tematów, łamanie obyczajowego tabu, oraz zmiany w strukturach narracyjnych neoseriali, co w konsekwencji doprowadziło do ukształtowanie nowego paradygmat opowiadania telewizyjnego, które Jason Mittell [Mittell, 2005] określa terminem złożona narracyjność (*narrative complexity*), gdzie jako nadrzędną zmianę w serialach traktuje inny rodzaj hierarchiczności poszczególnych wątków serialowych.

Jednak pomimo rozwoju i zauważalnych przez akademików zmian w konstrukcjach serialowych, te nadal podlegają uproszczonej taksologii funkcjonującej od samego początku istnienia telewizji (tzn. od końca lat 40' minionego stulecia), wedle której wyróżnia się serie i seriale. Obecnie przy znikomym udziale serii dominującym formatem jest serial, nazywany neoserialem lub post soap operą [Filiciak, 2011], który uległ na przestrzeni ostatnich dwu dekad licznym transformacjom. W świetle powyższych przemian neotelewizji, jak nazywają ją Casetti i Odin [1994], nieliczni badacze wskazują na konieczność wyodrębnienia megagatunków [Godzic, 2004], czy nawet postgatunków [Sanakiewicz, 2013].

W niniejszym szkicu zostanie podjęty temat złożonej narracyjności w kontekście przemian gatunkowych. Czy w związku z stosowaniem przez twórców nowych środków

stylistycznych, poszerzania tzw. gramatyki serialowej, powtarzalności wzorców w strukturze serialowej, można wnioskować o powstaniu nowego gatunku? Krótkim rozważaniom zostanie poddane pojęcie gatunku telewizyjnego wraz z czynnikami warunkującymi powstanie nowych gatunków.

2. Gatunki telewizyjne

Pojęcie gatunku funkcjonuje w badaniach filmoznawczych praktycznie od początku istnienia tego medium. Na przestrzeni lat pojawiło się wiele koncepcji opisujących, czym należy kierować się podczas badania dzieła filmowego, by móc podporządkować go pod jeden konkretny gatunek. Analiza tekstualna (tradycyjna) rozpatruje gatunek jako element tekstu na trzech płaszczyznach:

1) Definicja – poszukiwanie formalnych mechanizmów, które konstytuują istotę, esencję gatunku.
2) Interpretacja – odkrywanie znaczeń tekstualnych i osadzanie ich w szerszych kontekstach społecznych (np. strukturalna, psychoanalityczna, studiów gender).
3) Historia – kładzie nacisk na ewolucyjną dynamikę gatunku poprzez m.in. zmieniające się okoliczności kulturowe [Mittell, 2005].

Większość metod badawczych opisuje gatunek w kontekście atrybutu tekstu, zaliczając go do jego wewnętrznych własności. Według Alicji Helman gatunek można rozumieć jako akt relacji między dziełem a odbiorcą, na zasadzie ustalenia pewnego porozumienia między twórcami, a widzami, w ramach którego dokonuje się komunikacja kulturowa:

„Gatunkowość rozumiemy jako rodzaj specyficznej relacji zrodzonej w komunikacyjnym obiegu, relacji wiążącej intencję nadawania z horyzontem oczekiwań odbiorcy. (…) Najprościej rzecz ujmując, gatunek, działający jako katalizator między twórcą a publicznością, sprowadza się do reprodukcji formuły, która sprawdziła się w ekranowym obiegu.” [Helman, 2008, s. 170]

Rick Altman w swych rozważaniach określa siedem dystynktywnych cechy dla kina gatunków: 1) dualizm, 2) powtarzalność, 3) kumulacyjność, 4) przewidywalność, 5) nostalgiczność, 6) symboliczność, 7) funkcjonalność, zaś słowem kluczem dla autora jest przede wszystkim „rytualność” kina gatunkowego [Altman, 2012, s. 94–124]. Altman w swej metodzie łączy opisowy charakterze danego gatunku (motywy fabularne, ikonografia) z badaniem stałych schematów łączenia ze sobą tych elementów. W swej metodzie semantyczno-synktatycznej opiera się na założeniu, zgodnie z którym etykietami gatunkowymi opatruje się kategorie wywodzące się z dwóch różnych źródeł.

Czasem odwołujemy się do terminologii gatunkowej, ponieważ wiele filmów podziela te same podstawowe części składowe (do takich elementów semantycznych mogą należeć wspólne tematy, wątki, kluczowe sceny, typy postaci, rekwizyty czy charakterystyczne ujęcia i dźwięki). W innych wypadkach dostrzegamy związki gatunkowe, ponieważ w pewnej grupie tekstów wymienione wyżej części składowe organizowane są w podobny sposób („łączą je wówczas takie właściwości syntaktyczne, jak struktura fabuły, typ związków między postaciami, albo technika montażu obrazu i dźwięku)” [Altman, 2012, s. 112].

W świetle powyższego można wnioskować o redukcjonistycznym dążeniu Altmana w stosunku do opisywanych przez niego gatunków filmowych. Niewątpliwie jednak wobec zjawiska hybrydyzacji kina gatunkowego, jak również transformacji, jakim ulega samo kino (łącząc się np. z formami rozrywki telewizyjnej czy interaktywnej, tj. środowiskiem gier komputerowych) tego typu rozpatrywanie gatunków wydaje się właściwe.

Podobnie jeden z przedstawicieli neoformalizmu, z którego współczesna analiza filmowa czerpie narzędzia badawcze David Bordwell [2011, s. 362-363] wskazuje, że o przynależności gatunkowej decydują powtarzające się w kolejnych filmach podobnego typu elementy fabuły, tematyka, techniki filmowania, czy ikonografia. W opisowej praktyce badawczej pojęcie „gatunku" zatem opiera się na odczuciu fizycznej autonomiczności grupy dzieł filmowych wyposażonych w konkretną ikonografię, rodzaj stosowanych rozwiązań kompozycyjnych i dramaturgicznych, styl, czy typ funkcji, określających tożsamość gatunku, czynią go rozpoznawalnym w procesie komunikacji i wyróżniają na tle innych gatunków.

Jakkolwiek trafne i przydatne są powyżej wymienione opinie dla badania gatunków filmowych, tak w przypadku telewizji, próba definiowania poszczególnych gatunków, jest procesem znacznie bardziej złożonym. Arkadiusz Lewicki uważa, że już „sam termin gatunki telewizyjne może budzić wątpliwości" [Lewicki, 2011, s. 10] telewizja bowiem w przeciwieństwie do filmu „zaadoptowała formaty i formy z wielu różnych źródeł od czasu jej powstania" G. Creeber, 2008, s. 5]. W gatunkach telewizyjnych można odnaleźć elementy literatury, filmu, radia, muzyki, dziennikarstwa itd., które wpłynęły na ukształtowanie treści, jak i formy przekazów telewizyjnych od samego początków jej istnienia. Jednak ze względu na oczekiwania widzów od samego początku twórcy programów telewizyjnych zmuszeni byli dokonywać klasyfikacji nadawanych treści, aby były łatwe do zidentyfikowania.

3. Gatunki serialowe (pomiędzy serią a serialem)

Produkowane obecnie seriale, które charakteryzuje wysoki standard realizacyjny, „należą dziś do najważniejszych gatunków telewizyjnych" [Lewicki, 2011, s. 10]. Biorąc jednak pod uwagę ogromną dynamikę podgatunkową i tematyczną, problematycznym jest zarysowanie wyrazistych cech, którymi można opisać poszczególne cechy gatunkowe tych właśnie seriali. Trudność polega zarówno na wypracowaniu jednolitej definicji, gdyż gatunki telewizyjne ulęgają licznym mutacjom tworząc nowe typy seriali, jak i na opracowaniu taksologii, w której zarysowano by wyraziste cechy danych podgatunków. Seriale oczywiście są klasyfikowane i nazywane warto więc poszukać wspólnego mianownika wśród definicji, które obecnie funkcjonują w badaniach naukowych.

Wiesław Godzic w książce *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie"* stwierdza, że serial to „narracyjna forma telewizyjna, która reprezentuje w sposób regularny epizody, zawierające symultanicznie rozgrywające się historie z udziałem stałej grupy bohaterów. Epizody te łączą się na ogół związkiem przyczynowo-skutkowym i rozwijają fabularnie." [Godzic 2004, s. 37–38]. Według *Słownika terminologii medialnej* serial to „program telewizyjny, najczęściej fabularna opowieść filmowa (rzadziej dokument lub film animowany), prezentowana w regularnych odstępach czasu. Ukazuje, w skończonej liczbie odcinków, jedną opowieść tworzącą zamkniętą fabularnie całość" [Pisarek, 2006, s. 194].

W świetle powyżej przytoczonych definicji można określić serial jak utwór fabularny zachowujący przez czas trwania emisji ciągłość fabularną, rozciągnięty na wiele odcinków

z udziałem stałej grupy postaci. Po pierwsze, należy wskazać, iż gatunek serialu nie musi być emitowany „w regularnych odstępach czasu". Praktyka prezentowania seriali na platformach cyfrowych stawia pod znakiem zapytania klasyfikację serialu jako gatunku bezwzględnie telewizyjnego, ukazując proces uzyskiwania autonomii i wykraczania poza medium telewizyjne. Po drugie, koniecznym jest rozróżnienie dwóch występujących w języku angielskim terminów, a odnoszących się do opisywanego gatunku: serial a seria (*tv serial, tv series*). Gałuszka [1994] definiuje serial jako program telewizyjny o jednolitej akcji zachowujący ciągłość postaci, tła akcji, wątków, podzielony w sposób mniej lub bardziej mechaniczny na wiele odcinków. Seria zaś jest cyklem, w którym każdy odcinek stanowi zamknięty epizod, wspólna jest natomiast postać lub grupa postaci, środowisko, w którym toczy się akcja. Podobne rozróżnienie dokonuje Arkadiusz Lewicki [2011, s. 15-17] wskazując na istnienie: serii telewizyjnych, (opartych na ukazywaniu perypetii tych samych bohaterów, w których każdy z odcinków tworzy zamkniętą całość, pomimo że czasami niektóre wątki mogą być kontynuowane przez cała serię), oraz seriali.

Pojawiajcie się w definicji słowo „epizod" warunkuje anglojęzyczną nazwę serii epizodycznej (*Episodic TV series*) dla podkreślenia zamkniętej opowieść w ramach jednego odcinka (*self contained episodes*), w której "najważniejszą cechą fabularną jest jedna samowystarczalna historia, która dominuje w danym epizodzie" [Aronson, 2004, s. 12]. Nazewnictwo to nie przeniknęło do języka polskiego pod postacią pełnego, dosłownego tłumaczenia „serii epizodycznych" – używane jest tylko słowo seria. Podobnie inne określenie – „serial kontynuowany" (*continuing serial*), wprowadzone przez akademików w latach osiemdziesiątych (wywodzące się od określeń *continuing, ongoing storylines*), którymi często określa się właśnie seriale zachowując ciągłość fabularną, również nie jest używane w polskim nazewnictwie. Rozważając powyższe terminy łatwo zauważyć, że szkicuje się polaryzująca taksologia, według której struktura narracyjna staje się wyróżnikiem w oparciu, o który dokonuje się podziału na serial i serie. W encyklopedii telewizji Newcomb'a można przeczytać, że gatunek telewizyjny można kategoryzować w „oparciu o szeroki zakresy kryteriów, z czego prawdopodobnie najbardziej scentralizowane podejście koncentruje się na narracyjnej strukturze" [Newcomb, 2004, s. 971]. Dokładnie widać to w przypadku serii i seriali, w których zauważalny jest „wyrazisty kontrast pomiędzy postacią narracji i strukturą" różnicujący te dwa podgatunki. To ogólne kryterium według którego, został podzielony serial w amerykańskiej telewizji od początku jej istnienia nie wyklucza dalszej bardziej szczegółowej systematyki. I tak:

- Do serii według Lewickiego[2011], zaliczymy sitkomy, serie.
- Do seriali zaliczymy: seriale właściwe (filmy telewizyjne, w których występują te same postacie, jednak o bardziej otwarte strukturze niż serie), opery mydlane (wieloodcinkowe, wielowątkowe opowieści nie ukierunkowane na konkretne zakończenie), oraz telenowele (pokrewne operom mydlanym, o mniejszej liczbie wątków z dążeniem do jasno określonego finału) [Lewicki, 2011 s.16-17], telenowele dokumentalne (*docu-drama, docu-soap,* łączy elementy filmu dokumentalnego oraz opery mydlanej) fabularne serie (seriale właściwe jak nazywa je Lewicki), miniserie (seriale ograniczone do kilku odcinków) [Godzic, 2004, s. 37]. Wszystkie cechują sukcesywnie rozwijane wielowątkowe fabuły.

Analizując używanie opisanej terminologii przez różnych badaczy pojawiają się niespójności w pismach, bo często do jednego podgatunku „seriali" potocznie zalicza się większość odcinkowych form, jakie istnieją w telewizji. Należy jednak dodać, iż samo pojęcie „seria" pomimo tego, że występuje w polskim słowniku i jest używane w odniesieniu do gatunków telewizyjnych nigdy nie zyskało popularności i nie przeniknęło do obiegu masowego. W Polsce raczej powszechnie używa się słów: tasiemce - wskazując na operę mydlaną, sitcomy, mini seriale, podczas, gdy reszta podgatunków jest zbiorczo określona serialami, w przeciwstawię do rynku amerykańskiego, gdzie opisywany powyżej podział jest silnie akcentowany.

4. Serial jakościowy

W amerykańskim przemyśle serialowym lat osiemdziesiątych, jak wskazałem wcześniej, firma MTM Enterprises dokonała rewolucji tworząc seriale *Posterunek przy Hill street* oraz *St Elswhere*. Jak zauważa Lez Cooke [2008]w serialu *Posterunek przy Hill Street* złamano wszystkie zasady serii dramatycznych. Wprowadzono około czternastu głównych postaci, wielowątkową narrację w większości bez zakończenia fabularnego, dokumentalny styl prowadzenia kamery. Pod względem zachowania ciągłości fabularnej na przestrzeni sezonu, jak i wielości głównych postaci serial przypominał operę mydlaną. Jednak, jak wskazywali krytycy, w produkcji dało się zauważyć zbyt wiele wyróżników by można ją było do takowej zaliczyć. Jednocześnie poprzez brak wyrazistych zakończeń poszczególnych linii dramaturgicznych pod koniec każdego odcinka powodował, iż nie można było zaklasyfikować go do gatunku serii epizodycznych. MTM tworząc nowy rodzaj serialowej narracji, stworzyło podgatunek seriali telewizyjnych, które w tamtym czasie nie posiadały nazwy (jak się można przekonać do dzisiaj nie został on jasno sprecyzowany), jednak był na tyle innowacyjny, że rozpętał burzliwe rozmowy wśród krytyków, jak i akademików. Robert Thompson [1997] nowo ukształtowany typ narracji serialowej powiązał z drugim złotym okresem telewizji wskazując na jego szczególne walory artystyczne na tle wcześniejszych produkcji telewizyjnych. W latach dziewięćdziesiątych, kiedy wprowadzona forma narracji znalazła grono naśladowców wśród producentów telewizyjnych świadomie korzystających z nowych wzorców opowiadania stworzonych przez Stevena Bochco i Michaela Kozoll, Thompson zauważył potrzebę utworzenia nowego gatunku dla podobnych hybryd serialowych. Taka całkowicie adekwatna nazwa jednak nie zaistniała, co nie znaczy, iż nie podjęto próby systematyzacji serialowej z wyodrębnieniem nowo ukształtowanych form seryjnego opowiadania spośród innych gatunków telewizyjnych. Próby zdefiniowania, czym właściwe jest nowa forma narracji serialowej została podjęta przez grupę badaczy w latach osiemdziesiątych, którzy wyróżnili zespół cech charakterystycznych dla seriali „lepszej jakości" względem masowo produkowanych oper mydlanych i seriali proceduralnych. Seriale jakościowe – jak je zaczęto nazwać – opisywano poprzez zespół charakterystycznych cech których twórcy:

- łamią tradycyjne zasady kompozycji, korzystają z nowego typu narracji,
- wprowadzają do seriali liczną obsadę, co wiąże się z większą liczbą wątków serialowych,
- wprowadzają wątki kontynuowane zamiast epizodycznych,
- mieszają gatunki,

- korzystają z literackich sposobów „rozpisywania" scenariuszy, czego wynikiem są złożone koncepcyjnie scenariusze,
- podejmują kontrowersyjne, wcześniej nieporuszane w telewizji tematy,
- mieszają wątki komediowe z poważnymi [Thompson, 1997, s. 13-16].

Jeżeli rozważymy dla przykładu popularną w latach osiemdziesiątych serię *Policjanci z Miami* (*Miami Vice*, 1984-1990) nazywaną często „MTV Cops" ze względu na podobieństwo stylizacji z ówczesnymi teledyskami w MTV zauważymy, iż forma była dodatkiem do treści. Kolejnym pomysłem na to by wyróżnić program policyjny na tle innych serii. Natomiast analizując serial policyjny *Posterunek przy Hill Street* czytelna jest intencja twórców, którzy dobrali środki formalne celem najwierniejszego zobrazowania ówczesnej sytuacji posterunku policyjnego. Poprzez zdjęcia stylizowane na dokument, ujęcia „kamerą z ręki", stylizację scenograficzną i audialną zrekonstruowano chaos i gwar i miejskich posterunków wyraziście uzupełniając tym treści serialowe. Jak podkreśla Nelson [2004], w tej produkcji osiągnięto formę realizmu zagłębiając się w społeczne problemy w wyjątkowo autentyczny sposób. Jednak pomijając samo używanie środków formalnych, rewolucyjnym było przeorganizowanie schematów narracyjnych na poziomie struktury fabularnej z wielowątkowych form zamkniętych w otwarte, kontynuowane. Serial był postrzegany jako „długi film". Widz, by zrozumieć całościowo historię zamknięta w ramach danego sezonu, musiał oglądać odcinki po kolei, gdyż w każdym z nich twórcy dostarczali na poziomie poszczególnych scen informacji, które charakteryzowały celowość działania postaci w ramach czasowych całego sezonu. Ciąg przyczynowo-skutkowy nie mógł być rozpatrywany tylko w odniesieniu do jednego odcinka. Oczywiście taka forma narracji istniała w operach mydlanych jednak, należy zaznaczyć, iż twórcy nie stworzyli „ambitnej opery mydlanej" a rodzaj hybrydy, w której skorzystano z schematów stosowanych zarówno w narracji seryjnej, jak i serialowej.

Tak jak wspomniałem nowy typ seriali nie doczekał się swojej nazwy, czy wyróżnienia go jako samodzielny gatunek. Nazwa dramat jakościowy lub serial jakościowy nie przeniknęła do popularnego obiegu, pozostała w sferze rozważań akademickich. Przeciętny widz nie oglądał dramatów jakościowych tylko „seriale", które swym „zasięgiem" gatunkowym wchłonęły nowy typ narracji. Tym samym gatunkowy wyróżnik jako element umowy komunikacyjnej między nadawcą i odbiorcą nie wykrystalizował się.

5. Nowy gatunek - Neoserial

O ile na początku lat osiemdziesiątych nowych form serialowych było zaledwie kilka, gdyż stacje komercyjne ukierunkowane na zysk wolały korzystać z sprawdzonych form epizodycznego opowiadania, to w kolejnej dekadzie tzn. w latach 90 zwiększyła się liczba produkcji jakościowych. Dotychczasowy paradygmat opowiadania telewizyjnego, który dominował w produkcjach małego ekranu, uległ dynamicznym przeobrażeniom. Wraz z emisją *Rodziny Soprano* nastąpił wysyp produkcji będących spadkobiercami stylu opowiadania wprowadzonego w latach osiemdziesiątych przez MTM. Serial wręcz wrócił na „salony akademickie", gdzie ponownie podjęto rozmowy nad wyznacznikami nowego typu opowiadania. Najpełniej próbę zdefiniowania nowego gatunku podjął Jason Mittell [2015] w książce *Complex TV The Poetics of Contemporary Television Storytelling*, w której operuje terminem narracyjna złożoność (*narrative complexity*) określając seriale, których twórcy

korzystają z szerokiego wachlarza środków stylistycznych wcześniej kojarzonych z filmami fabularnymi, zwłaszcza artystycznymi. Medioznawca na podstawie obserwacji seriali z lat dziewięćdziesiątych, jak i nowego millenium, wyróżnia zespół cech, którymi definiuje seriale jakościowe. Nowy typ opowiadania serialowego „polega na przedefiniowaniu form epizodycznych pod wpływem narracji seryjnej niekoniecznie na całkowitym ich połączeniu, lecz na przeniesieniu środka ciężkości" [Mittell, 2011, s. 159]. Odnosząc się do tej definicji warto zauważyć, że jako nadrzędną zmianę w serialach złożonych narracyjnie Mittell traktuje inny rodzaj hierarchiczności poszczególnych wątków serialowych. O ile seriale proceduralne (epizodyczne) charakteryzuje dominująca rola wątków zamkniętych (*self-contained),* to współcześnie twórcy korzystają z wątków kontynuowanych (*continuing*) dotyczących całego sezonu. Oczywiście forma narracji epizodycznej nadal jest wykorzystywana, jednak poszczególne wątki poboczne są ściśle skorelowane z ustawioną w centrum opowieści linią narracyjną, zbliżoną schematem do konstrukcji filmów fabularnych.

Wśród innych czynników charakteryzujących neoseriale Mittell wyróżnia między innymi:

- proliferację linii fabularnych, w ujęciu sezonowym, wzajemnie na siebie wpływających na poziomie akcji,
- twórcze wewnątrz odcinkowe strategie dyskursywne, będące wariacjami względem tradycyjnych reguł opowiadania,
- widowiska narracyjne opierające się na wyszukanych narzędziach narracyjnych,
- narracyjne efekty specjalne jako zabiegi kompozycyjne mające na celu dezorientację widza,
- wielopoziomowe struktury dramaturgiczne,
- pogłębioną psychologię bohaterów,
- występowania tak zwanego zjawiska „pamięci serialowej" [Mittell, 2015, s. 18-47].

Celem doprecyzowania terminu seriali złożonych narracyjnie w kwestii przedefiniowania struktur narracyjnych z epizodycznych w ciągłe, warto odnieść się do badań poczynionych przez filmoznawcę Michael Z. Newmana [2006]. Ten wskazuje, iż współczesne seriale (nazywa je „PTS" (*prime-time serial*)) posiadają łuki narracyjne sezonowe, które są podzielone na akty w ujęciu całego sezonu. Podobnie jak w danym odcinku możemy wyliczyć trzy akty, tak i na sezon składają się trzy części (wprowadzenie, rozwinięcie, zakończenie). Spostrzeżenie jest zgodne z uwagą Feuer [2011], że obecne narracje serialowe zbliżone są do fabuł filmowych, co potwierdzają analizy porównawcze schematów narracyjnych filmów fabularnych z schematami w neoserialach. W obydwu przypadkach występuje podobny przebieg dramaturgiczny zgodny z paradygmatem Syda Fielda zakładającym istnienie dwu przełomowych punktów zwrotnych zmieniających przebieg dalszej akcji [Borowiecki, 2017].

Newman wskazuje również na koherentność wielowątkowych narracji. O ile wprowadzone, pojedyncze wątki mogą wydawać się niepowiązane z główną osią dramatyczną, to pod koniec danego sezonu czy nawet całej serii, poszczególne linie fabularne „zmierzają do narracyjnej jedności i spójności". [Newman, 2004, s. 25]. Powyższy stan w literaturze anglojęzycznej opisywany jest jako „*serialised*", co trudno przetłumaczyć na

język polski, gdyż proste tłumaczenie „serializacja" ma przypisane odmienne znaczenie w naukach matematycznych, jak i humanistycznych.

6. Podsumowanie

Oczywiście powyżej przedstawione wyniki prowadzonych przez medioznawców, badań nie wyczerpują tematu dotyczącego przemian gatunkowych związanych z stosowaniem nowego typu środków wyrazu w serialach i zmian w paradygmacie opowiadania. W przypadku współczesnych seriali trudno mówić o jednoznacznych, dyskursywnych praktykach. Istnieje zespół cech konstytutywnych dla neoseriali, które są następstwem przemian, jakie zaszły w serialach. Natomiast zaawansowana hybrydyzacja treści i struktur serialowych nie pozwala na stworzenie jednoznacznej definicji dla nowego gatunku a jedynie określenie zespołu cech ogólnych, którymi można go scharakteryzować na konkretnych polach badawczych (polityka stacji nadawczych, prezentowane treści, schemat fabularny itd.). Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, czy neoseriale to tylko zjawisko, czy już gatunek właściwym wydaje się zastosowanie redukcjonistycznego podejścia Altmana [2012] nawołującego do połączenia ujęcia semantycznego, w którym opisuje się charakterystyczne dla danego gatunku filmowego motywy fabularne oraz ikonografię, z ujęciem synkatycznym, a więc badaniem stałych schematów łączenia z sobą tychże elementów. W tym wypadku badanie gatunku będzie podlegało redukcji czynników, poprzez które opisywane są seriale do wymiaru schematu fabularnego realizującego jeden z wzorców przypisanych do tego gatunku. W świetle prezentowanych przez Mittella [2005] badań można stwierdzić, iż ową dominantą staje się wyrazista progresja wielowątkowych schematów narracyjnych, która cechuje kontynuacyjność fabularną neoserili.

Jak wspomniano powyżej problematycznym staje się też pewnego rodzaju procesualność badanego zjawiska, które ciągle podlega rozwojowi. W obecnych czasach sposobem rywalizacji o widza są już nie tylko treści serialowe, ale innowacje, gra konwencjami, artystyczna jakość i narracyjny eksperyment. To pogoń za zmieniającymi się trendami, sposobami prezentowania treści wpływa na dynamiczny rozwój narracji serialowej. Trudno wskazać (poza grami komputerowymi) inne medium, w którym zmiany następują tak gwałtowanie, a kolejne wciąż nie nazwane podgatunki ewoluują w nowe formy. Jednak założenia nazwijmy je „wyjściowymi" wymienione w tym szkicu wskazują na wyodrębnienie się nowego gatunku telewizyjnego popularnie określanego jako neoserial.

Finalnie odnosząc się do żartobliwych słów Andrew Tudor'a, że gatunek jest tym za co go wszyscy uważamy trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy masowo produkowane neoseriale to już nowy gatunek, czy to nadal seriale, które charakteryzują bardziej skomplikowane formy jak i treści względem produkcji „tradycyjnych". W zależności od przyjętego kryterium poznawczego dla jednych badaczy to gatunek dla innych tylko zjawisko.

Bibliografia:

1. Altman R. (2012). Gatunki filmowe, tłum. M. Zawadzka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Aronso L. (2004). Television Writing - The Ground Rules of Series, Serials and Sitcom. Sydney: Allen & Unwin.

3. Bordwell D, Thompson K. (2011). Art Film. Wprowadzenie. Sztuka filmowa, tłum. B. Rosińska. Warszawa: Wydawnictwo Wojciech Marzec.
4. Borowiecki A. (2017). Trzyaktowa budowa głównych wątków serialowych jako podstawowy element konstrukcji współczesnego serialu dramatycznego. Kultura i Historia 32. s. 107-121.
5. Cooke L. (2008). Hill Street Blues [w:] The Television Genre Book, pod red. G. Creeber. Basingstoke: British Film Institute.
6. Creeber G. (2008). The Television Genre Book, pod red. G. Creeber, Basingstoke: Wydawnictwo British Film Institute.
7. Feuer J. (2011). HBO i pojęcie telewizji jakościowej. Złożoność narracyjna we współczesnej telewizji amerykańskiej, tłum. D. Kuźma, [w:] Zmierzch telewizji? Przemiany medium. Antologia, wyb. i red. T. Bielak, M. Filiciak, G. Ptaszek. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
8. Godzic W. (2004). Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie". Kraków: Wydawnictwo Universitas.
9. Helman A., Pitrus A. (2008). Podstawy wiedzy o filmie. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
10. Lewicki A. (2011). Od House'a do Shreka. Seryjność w kulturze popularnej. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
11. Mittell J. (2005) , A cultural approach to television – genre theory, [w:] The Television Studies Reader red. Robert C. Allen and Annette Hill, New York: Routledge Press.
12. Mittell J. (2011). Złożoność narracyjna we współczesnej telewizji amerykańskiej, tłum. D. Kuźma, [w:] Zmierzch telewizji? Przemiany medium. Antologia, wyb. i red. T. Bielak, M. Filiciak,, G. Ptaszek. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
13. Mittell J. (2015). Complex TV The Poetics of Contemporary Television Storytelling. New York: NYU Press.
14. Nelson R. (2007), Hill Street Blues, [w:], Fifty key Television programmes, (red. G. Creeber). London: Bloomsbury Academic.
15. Newcomb H. (2004). Genre, [w:] Encyclopedia of Television volume 2. New York, London: Wydawnictwo Fitzroy Dearborn.
16. Newman M.Z. (2006). From Beats to Arcs: Toward a poetics of Television Narrative, „The Velvet Light Trap: A Critical Journal of Film and Television" 58, s. 22-32.
17. Pisarek W.(2006). Serial [w:] Słownik terminologii medialnej, (red. Pisarek W). Kraków: Wydawnictwo Universitas.
18. Thompson R. J. (1997). Television's Second Golden Age: From Hill Street Blues to ER. New York: The Continuum.
19. Sanakiewicz M. (2013). Poetyka telewizyjnych programów porannych. Warszawa: Scholar.

35. WPŁYW DOŚWIADCZEŃ I WRAŻEŃ UŻYTKOWNIKA NA PROCES PROJEKTOWANIA

Anna Dąbek
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
Wydział Filologiczny
Studenckie Koło Naukowe Architektów Informacji
al. Słowackiego 18, 30-037 Kraków
E-mail: ania.dabek1@gmail.com

1. Wstęp

Wraz ze wzrostem oczekiwań użytkowników wobec użytecznych produktów projektanci skupiają coraz większą uwagę na projektowanie zgodne z ich potrzebami. Użyteczność produktu związana jest przede wszystkim z funkcjonalnością, natomiast, aby w pełni spełnić wymagania użytkowników należy także pamiętać o aspekcie *user experience*. Na etapie planowania najważniejsze jest zrozumienie potrzeb osób dla których odbywa się proces projektowania. User experience określa zatem doświadczenia użytkownika, czyli pozytywne lub negatywne wrażenia jakie towarzyszą mu w tym procesie. Dziedzina ta wykorzystywana jest przy tworzeniu nowych jak i dopracowywaniu już istniejących produktów [Koszowska-Kowalska, 2018]. Głównym założeniem user experience jest skoncentrowanie się na człowieku w postaci zwracania uwagi na jego zachowanie i preferencje podczas korzystania z produktów, aplikacji czy innego urządzenia. Najczęściej spotykane jest użycie tego terminu w odniesieniu do produktów cyfrowych, projektując m.in. aplikacje mobilne czy strony internetowe. Nie wyklucza to jednak produktów fizycznych, gdzie aspekt funkcjonalności i nastawienia na potrzeby użytkownika jest tak samo ważny. Projekty z obszaru user experience zwykle obejmują trzy główne etapy. Pierwszym z nich jest faza badań, drugim faza projektowania a na końcu testowanie [Allen i Chudley, 2012]. Produktem poddanym badaniu został podręcznik szkolny – a w szczególności jego układ graficzny i tekstowy. Organizowanie treści i grafik w książkach to niezwykle ważny aspekt, dzięki któremu przyswajanie wiedzy i jej zapamiętywanie jest bardzo swobodne. Założenia te wspiera architektura informacji, która w dużej mierze opiera się na dbaniu o odpowiednią nawigację, etykietowanie czy grupowanie informacji. To, co czytelnicy zrozumieją i zapamiętają z przeczytanego tekstu będzie zależało także od wcześniejszych doświadczeń, perspektywy przyjętej w trakcie lektury oraz podanych instrukcji przed rozpoczęciem zapoznawania się z tekstem [Weinschenk, 2013]. Projektowanie podręczników uwzględniając aspekt doświadczeń użytkownika polega głównie na obserwacji czynności wykonywanych przez respondentów wykonujących podane zadania. Następnie na tej podstawie odbywa się ich analizowanie. Ma to na celu wyeliminowanie wszelkich niedogodności. W efekcie powstaje produkt, dzięki któremu respondent może efektywnie przyswajać wiedzę, łatwo zapamiętuje informacje a nauka jest dla niego szybka i przyjemna. Celem jest zatem osiągnięcie jak największej wydajności i satysfakcji podczas korzystania z podręcznika odczuwając przy tym wyłącznie pozytywne emocje. Uczeń, który nie będzie doświadczał trudności w odnajdowaniu informacji w strukturze podręcznika osiągnie zdecydowanie

wyższe wyniki w nauce a jego przyswajanie wiedzy będzie szybsze i efektywniejsze. Dlatego tak ważne jest, aby projektując produkt zwracać uwagę nie tylko na funkcjonalność zgodnie z odgórnymi wytycznymi, ale pójść o krok dalej biorąc pod uwagę doświadczenia jakich użytkownik doznaje w interakcji z produktem.

2. Materiały i Metody

Do oceny użyteczności podręcznika zostało wykorzystane zarówno badanie fokusowe z respondentami jak i technika eye-trackingu. Badanie fokusowe (FGI – z ang. Focus Group Interview), to zogniskowane wywiady grupowe i określane są jako jedna z najpopularniejszych metod badań jakościowych wykorzystywanych w procesie projektowania produktów [Mościchowska i Turek, 2015]. Istotą badań jakościowych jest znalezienie odpowiedzi na pytanie dlaczego respondenci dokonali określonego wyboru. Dzięki temu projektant ma szansę zrozumieć i zinterpretować określone zachowania użytkownika. Badanie fokusowe zostało przeprowadzone w sali dydaktycznej, gdzie pięcioro respondentów zajmowało wygodne miejsca widząc się wzajemnie. Grupa ta została dobrana celowo. Kierowano się głównie zasadą, że prowadzenie dogłębnej obserwacji w mniejszej grupie da możliwość lepszej interakcji. Badaną grupą byli studenci Wydziału Filologicznego. Studenci mają największą styczność z ogromną ilością literatury, której używają zarówno do przyswajania wiedzy jak i pisania prac dyplomowych. Z tego względu dobór tej grupy badawczej do projektu wydawał się najlepszym rozwiązaniem. Na potrzeby projektu został przygotowany scenariusz z pytaniami rozgrzewkowymi oraz zadaniami głównymi. Użyte materiały w postaci wcześniej przygotowanego scenariusza były głównym elementem wykorzystywanym podczas badania, które trwało około 2 godziny. Po przedstawieniu się i krótkim wprowadzeniu w cel projektu przystąpiono do dyskusji wewnętrznej zawierającej trzy pytania wstępne. Dotyczyły one ogólnych preferencji i potrzeb odnośnie poruszanego tematu projektowania użytecznych podręczników. Następnie respondenci rozpoczęli pracę nad pierwszym zadaniem. Otrzymali oni po jednym egzemplarzu strony z podręcznika. Ich zadanie polegało na przeczytaniu (w czasie nie dłuższym niż 4 minuty) całej strony oraz na dokładnym przyjrzeniu się jej. Po minionym czasie zostało zadane pytanie główne oraz pytanie uzupełniające. Pytania te konstruowane były w celu odkrycia sposobu zapamiętywania informacji przez respondentów - natomiast pytanie uzupełniające pozwalało poznać odpowiedź, czy respondent zwraca również uwagę na ilustracje. Zadanie drugie polegało na odnalezieniu już konkretnej informacji w podręczniku. Respondenci otrzymali materiał pomocniczy składający się z rozkładu dwóch stron jednego z rozdziałów podręcznika. Celem tego zadania było sprawdzenie i obserwacja sposobu poszukiwania konkretnych informacji w obrębie danej strony. W przypadku kiedy respondentowi bardzo ciężko jest odnaleźć informację jest to wyraźny znak, że architektura informacji nie została poprawnie zaprojektowana. Na ten proces składają się też inne czynniki takie jak nagłówki czy czcionka, co zostanie dokładnie przedstawione w kolejnym punkcie we wnioskach. Trzecim zadaniem było dokonanie wyboru pomiędzy stroną, gdzie przeważał tekst, a stroną z większą ilością fotografiami i małą ilością okalającego tekstu. Na podstawie tych materiałów mogli dokonać wyboru, a następnie stosownie go uzasadnić. Wszystkie informacje były skrupulatnie notowane. Po skończeniu części głównej nastąpiło zakończenie dyskusji z respondentami, podziękowanie za wzięcie udziału w badaniu a także ponowne

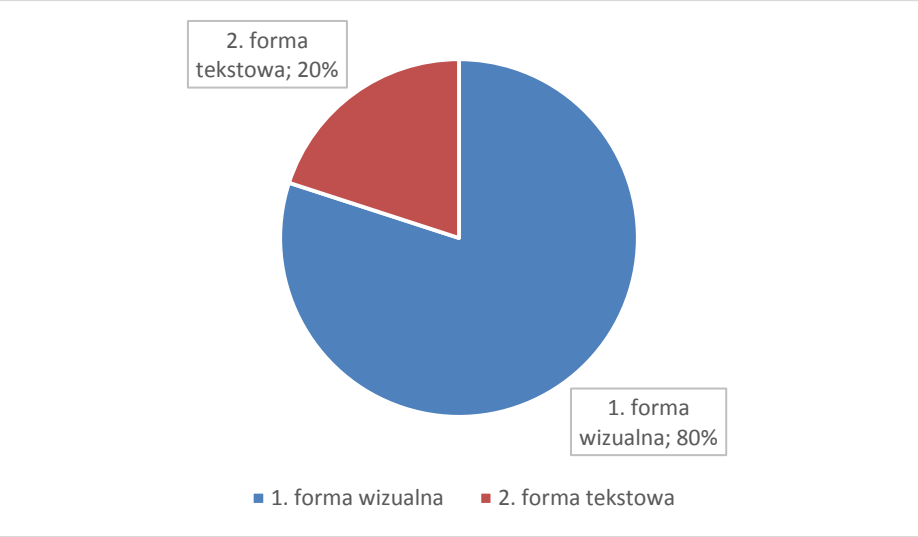
zapewnienie o anonimowości i poufności danych osobowych. Przydatnym narzędziem okazał się przede wszystkim dyktafon, za którego pomocą zostały nagrane wypowiedzi użyte do późniejsze analizy i wyciągania wniosków. Zachowania respondentów były nieustannie obserwowane a wszelkie uwagi i spostrzeżenia zapisywane w notatkach w odpowiednio przygotowanych rubrykach. Dodatkowo, do zbadania użyteczności i doświadczeń użytkowników posłużono się **techniką eye-trackingu**. Jest to nowoczesna metoda badań, dzięki której możliwa jest analiza postrzegania przez użytkowników informacji znajdujących się w zasięgu ich wzroku. Specjalnie zamontowana kamera śledzi ruch gałek ocznych osoby znajdującej się przed ekranem komputera. Badanie możliwe było dzięki użyciu skonfigurowanego i podłączonego do komputera eye-trackera. Następnie przy użyciu programu *Ogama*, który rejestrował wyniki badań na respondentach możliwe było zebranie i uporządkowanie materiału. Dzięki przeprowadzeniu badań z użyciem tej metody możliwe jest odkrycie często niewidocznych nawet przy dokładnej obserwacji zachowania respondenta. Wyniki badań okulografii pojawiły się w formie mapy cieplnej. Stroną jaką otrzymali respondenci była rozkładówka z podręcznika użyta w badaniu fokusowym – w zadaniu numer 2. Na ekranie wyświetlono bardzo wyraźne zdjęcie w kolorze i w bardzo wysokiej jakości tak, aby czcionka ani żadne inne informacje nie pozostały rozmyte. Następnie zapraszano respondentów do stanowiska i podawano im krótką instrukcję zadania oraz wskazówki jak powinni się podczas niego zachowywać. Bardzo ważne było odpowiednie ustawienie wysokości siedziska, aby rejestrator poprawnie zapisywał wysyłane sygnały. Urządzenie śledziło ruch gałek ocznych badanego, dlatego ważne było zwrócenie uwagi na początku badania, aby podczas testów nie wykonywać gwałtownych ruchów ciałem a operować wyłącznie wzrokiem. W czasie trwania badania nie należy także zadawać pytań ani rozpraszać, ponieważ wszelkie te działania mogą spowodować niepowodzenie i uzyskane rezultaty nie będą adekwatne. Po skończonych badaniach program umożliwia zebranie i uporządkowanie wszystkich wyników. Pobrane zostały zdjęcia w postaci mapy cieplnych i zapisane w folderze. Każda mapa cieplna została następnie poddana analizie.

Po zebraniu wszelkiego materiału, który został utrwalony zarówno w postaci nagrań na dyktafonie, spisanego jako notatki a także zapisanego w postaci map cieplnych na dysku – przystąpiono do analizy wyników. Aby przekształcić materiały w konkretne dane i utrwalić wyniki badań do ich zapisania wykorzystano metodę gridu. Grid jest to transkrypcja wyrywkową, która zawiera fragmenty wypowiedzi respondentów. Charakteryzują się one uporządkowaniem w kolejności chronologicznej względem wypowiedzi badanego. Jest to swego rodzaju przejściowa forma pomiędzy pełną transkrypcją a notatkami moderatora. Zawiera zarówno dosłownie przytoczone długie wypowiedzi, lecz także parafrazy badacza [Mościchowska i Turek, 2015].

3. Wyniki

Rolą badacza jest przede wszystkim odpowiednia interpretacja przeprowadzonych badań, zauważeniu problemów badawczych a następnie przełożenie ich na wyciągnięcie wartościowych wniosków. W ten sposób proces projektowania ma szansę okazać się maksymalnie funkcjonalny. W tym przypadku analiza wyników badań ma szansę przyczynić się głównie do wyeliminowania elementów, które utrudniają zapamiętywanie informacji, lub powodują frustracje wśród badanych. Proces ten przyczyni się do wprowadzenia

innowacyjnych rozwiązań, dzięki którym zapamiętywanie informacji z podręcznika będzie efektywne i szybkie zapewniając przy tym wyłącznie pozytywne doświadczenia wśród korzystających z tego produktu. W tym przypadku wyników po dokonaniu analizy na podstawie zadania pierwszego – zadanego respondentom w badaniu fokusowym okazało się, że większość badanych zapamiętała te informacje, które zostały wyróżnione w teksie. Największe znaczenie mają tutaj wyróżnienia typu oznaczenia kolorystyczne, a także używanie nagłówków. Okazało się, że w momencie, kiedy dany blok tekstowy zostaje odpowiednio opatrzony wyodrębnionym i wyróżnionym kolorystycznie nagłówkiem respondenci z większą łatwością potrafią przywołać informacje jaką przedstawia - tym samym ogólnie kojarząc całą treścią znajdującą się w tym paragrafie. Z badań wynika także **czworo na pięciu respondentów** woli, kiedy w teksie znajdują wszelkiego rodzaju pogrubienia czcionki, ponieważ to one w pierwszej kolejności przykuwały jego wzrok. Największe znaczenie wśród respondentów okazało się stosowanie wszelkiego rodzaju wyróżnień w tekście (pogrubienia, podkreślenia, kursywa).



Wykres 1. Preferencje użytkowników dotyczące formy przedstawiania informacji w podręczniku

Źródło: Opracowanie własne.

Powyższy wykres przedstawia zebrane odpowiedzi na pytania dotyczące preferencji formy przedstawiania informacji.

Kolejnym elementem według respondentów okazało się użycie koloru do wyróżnienia najważniejszych definicji lub podkreślenia ważności danego paragrafu. Okazuje się, że 5 na 5 respondentów lepiej zapamiętuje te informacje, które są wyróżnione kolorystycznie. W przypadku projektowania funkcjonalnego podręcznika istotne jest także uwzględnienie fotografii czy wizualizacja informacji za pomocą wszelkiego rodzaju schematów, infografik, tabel czy schematów. Dobrze zaprojektowana infografika przekazuje ważne treści w sposób łatwy do przyswojenia, zapamiętania oraz przeanalizowania. To jednak nie tylko dane i wykresy, ale również historia, naukowe zagadnienia czy problemy opowiadana obrazem. Infografika musi być czytelna, zwięzła, intuicyjna, ale także prezentować ciekawe informacje, aby prawidłowo spełniała swoją funkcję. Taki rodzaj przedstawiania informacji

zdecydowanie pozytywnie wpływa na doświadczenia użytkowników, którzy chętniej interesują się taką formą przedstawiania informacji. Jest to spowodowane głównie tym, że człowiek zapamiętuje tylko część z przeczytanego i usłyszanego komunikatu, natomiast znaczna większość docierających do mózgu informacji ma postać graficzną. Można zatem wnioskować, że infografika ma ogromny potencjał. Celem drugiego zadania było sprawdzenie co pomaga respondentom w odnalezieniu konkretnej informacji na stronie w podręczniku. Wszyscy respondenci jednogłośnie oznajmili, że najistotniejszym aspektem jest organizacja bloków tekstu. Organizacja informacji w podręczniku powinna związać się z uporządkowaniem partii materiału według zagadnień tematycznych tworząc jeden blok tematyczny. Zazwyczaj jest to krótki wstęp a następnie paragrafy tekstu z wyraźnym nagłówkiem. Dodatkowo, pomocne w odszukiwaniu informacji było sugerowanie się tym, co przedstawia fotografia, a następnie przeczytanie okalającego tekstu. Na potrzebę jeszcze dokładniejszej analizy w zadaniu tym zastosowano także *technikę eye-trackingu*, która wskazała elementy najbardziej przykuwające wzrok respondenta na ścieżce poszukiwania podanej w zadaniu informacji. Okazuje się, że respondenci nie zwracają uwagi na mniejsze adnotacje, które znajdują się zazwyczaj pod fotografią. Mapy cieplne pokazały jak wzrok respondenta przebiega po rozkładówce strony w podręczniku i jakiej partii materiału poświęcił najwięcej uwagi. Okazało się, że aż 3 badanych zaczęło od poszukiwania tej informacji od pierwszej strony i wstępu stopniowo przechodząc do kolejnych partii materiału. Ci respondenci poświęcili najwięcej uwagi i czasu głównie na pierwszym bloku tekstowego pierwszej strony podręcznika. Pozostali poruszali się wyrywkowo po stronie. Poszukując wskazanego w zadaniu zagadnienia – kierowali się głównie intuicją, obierając za punkt wyjścia nagłówki lub sprawdzając, która fotografia jest najbliższa poszukiwanemu zagadnieniu. Tego typu informacje są istotną wskazówką dla projektantów, ponieważ pokazują przyzwyczajenia i tendencje użytkowników. W tym przypadku, kiedy ich uwaga została poświęcona głównie na początku rozdziału – może oznaczać to, że właśnie w tym miejscu należy umieszczać najważniejsze informacje i ciekawostki. Użytkownicy najbardziej koncentrują się na początkowych oraz na końcowych informacjach. Jest to więc szansa dla projektantów, aby umiejętnie ten fakt wykorzystać. Ostatnie - trzecie zadanie polegało na wyborze pomiędzy stroną gdzie przeważał tekst, a stroną, gdzie w większości występowały grafiki i ich krótki opis. Tylko jeden respondent wybrał propozycję pierwszą (przeważający tekst). Pozostali badani wybrali natomiast rozkład z przeważającą ilością grafiki. Głównym powodem, dla którego zdecydowali się na ten wybór jest urozmaicenie tekstu elementami wizualnymi, takimi jak infografiki czy schematy. Ten fakt wskazuje na to, że nawet najciekawszy test bez elementów wizualnych nie skupi tak mocno uwagi czytelnika. Potrzebuje on pewnych bodźców, dzięki którym będzie mógł kojarzyć dany obraz z informacją i dopiero w ten sposób porządkować je w swojej głowie. Taki sposób jest o wiele efektywniejszy i sprawia, że użytkownik nie czuje się przytłoczony ilością samego tekstu. Dzięki analizie wyników można wyciągnąć wartościowe wnioski, które mogą znacznie przyczynić się w procesie projektowania doświadczeń użytkownika tworząc tym samym produkt spełniający w pełni jego potrzeby.

4. Podsumowanie

Proces projektowania skoncentrowanego na użytkowniku pomaga zbierać wymagania i ustalać priorytety. Praktycy od user experience uwzględniają, kto będzie korzystał z produktu, po co i jakich funkcji będzie potrzebował. Najważniejszą zasadą jest zatem konieczność zaangażowania użytkowników w ten proces. Dzięki wprowadzeniu takich działań nie tylko uzyska się lepsze efekty, ale także znacznie przyspieszy to podejmowanie decyzji. Projektowanie skoncentrowane na użytkowniku pomaga zapewnić, że wszelkie problemy projektowane zostaną wykryte i rozwiązane już na etapie projektowania. Proces ten można zastosować także w przypadku istniejącego już produktu. Za pomocą gruntowej analizy i badania podręcznika z respondentami odkryto preferowane rozwiązania. Produkt ma szanse odnieść sukces i zadowolić użytkownika tylko wtedy, kiedy jest do niego dopasowany. Jak wspominano już wcześniej, doświadczenia użytkownika jakich odczuwa podczas korzystania z podręcznika są kluczem do odnoszącego sukcesy projektu. Przy ścisłym przestrzeganiu zasad projektowania skoncentrowanego na użytkowniku to właśnie użytkownicy decydują, jak potoczą się prace i jaki produkt powstanie. Należy zatem podkreślić, że stworzenie użytecznego podręcznika wiąże się z efektywnością zapamiętywania informacji, a co za tym idzie zwiększenie satysfakcji ucznia, któremu przyjemnie się z niego korzysta. Dlatego tak ważne jest, aby każdy produkt tworzyć zgodnie z grupą docelową, do której ostatecznie kierowany jest produkt. Aspekt projektowania zorientowanego na użytkownika dotyczy tak naprawdę każdego produktu, czy to aplikacji mobilnej, strony internetowej czy produktu fizycznego. Zawsze należy pamiętać, aby w procesie projektowania stawiać doświadczenia użytkownika na pierwszym miejscu. Do zadań projektanta będzie należeć więc czuwanie nad całym tym procesem. W rezultacie należy spodziewać się powstania w pełni funkcjonalnego, użytecznego oraz sprawiającego satysfakcję produktu. Po przeprowadzeniu badań oraz wnikliwej analizie wyciągnięto wartościowe wnioski, które są jednoznacznymi wskazówkami dla projektantów – jak należy projektować, aby produkt spełnił wszystkie oczekiwania respondentów. W przypadku podręcznika, jego użyteczność jest głównie wtedy, kiedy zapamiętywanie informacji podczas korzystania z niego jest szybkie, łatwe i efektywne. Należy pamiętać aby proces projektowania dopasować do konkretnego produktu. Dzięki przeprowadzonym badaniom można było wyodrębnić kluczowe elementy do wykorzystania w tworzeniu funkcjonalnego produktu. Jednym z nich okazało się właściwe zastosowanie koloru w przypadku wyróżnień (kolory nie powinny być jaskrawe) oraz stosowanie dużego kontrastu pomiędzy tłem a tekstem. Kolor ma bardzo duży wpływ na pamięć. Jak wskazują badania, wykorzystywanie kolorów podczas wyodrębniania informacji sprzyja nabieraniu emocjonalnego stosunku do nich, a co za tym idzie lepszemu zapamiętaniu określonego materiału. Użycie kolorów w trakcie nauki daje wyższe wyniki w zapamiętywaniu, w porównaniu z brakiem stosowania jakichkolwiek wyróżnień. Przyjmuje się, że aż 83% informacji odbieramy za pomocą wzroku, 11% - słuchu, 3,5% - węchu, 1,5% - dotyku, a 1% - smaku [Bednarek, 2012]. Na zapamiętywanie informacji w dużej mierze przyczynia się także wykorzystanie wyróżnień wszelkiego typu – w szczególności dla ważnych definicji i podkreślenia wagi danego zagadnienia. Respondenci jednoznacznie odpowiedzieli się za stosowaniem ich w podręcznikach, aby pomóc w odnajdywaniu, kojarzeniu i zapamiętywaniu informacji. W odróżnieniu tekstu może pomóc także użycie różnych wielkości czcionek w zależności od

ważności danego zagadnienia. Im zagadnienie jest ważniejsze – tym rozmiar jest większy. Aspektem pomagającym zapamiętywać informacje jest także kolejność ich występowania. Jak wykazało badanie z respondentami, zazwyczaj najlepiej zapamiętywane są informacje z samego początku strony oraz te z samego końca. Najlepiej zapamiętana jest pierwsza i ostatnia informacja. Informacjom z początku poświęcano najwięcej uwagi, co potwierdziło także badanie techniką eye-trackingu. Z kolei te informacje, które znajdują się na końcu można w łatwy sposób odtworzyć, ponieważ znajdują się w pamięci krótkotrwałej. Zapamiętywanie informacji końcowych można określić jako efekt świeżości, ponieważ dana informacja mimo, że została zapamiętana na samym końcu, jest to ostatnia informacja jaką otrzymał nasz mózg. Dlatego tak ważne jest aby uporządkować informacje według ich ważności. Należy więc na początku i końcu bloków tekstowych umieszczać informacje najważniejsze, a w środku umieszczać tekst uzupełniający. Zapamiętywanie informacji jest o wiele skuteczniejsze jeśli zaczyna się zapamiętywanie najważniejszych definicji a dopiero potem zostają one pogłębiane przechodząc do szczegółów [Bąbel i Baran, 2011]. Dodatkowo, jeśli dwa obiekty, na przykład zdjęcie i tekstu znajdują się bardzo blisko siebie, ludzie zwykle wychodzą z założenia, że te elementy są ze sobą powiązane. Na podstawie zadania dla respondentów, w którym poszukiwali oni konkretnej informacji okazało się, że większość respondentów sugerowała się fotografiami jako ułatwieniem w jej odnalezieniu. Wtedy przystępowali to odczytywania tekstu, który znajduje się obok niej. Aby elementy były odbierane zatem jako całość, należy umieszczać je blisko siebie. Należy więc zostawiać więcej pustego miejsca między elementami, które nie mają ze sobą związku, a elementy, które występują razem umieszczać blisko siebie [Weinschenk, 2013]. Przeprowadzone badania dowodzą, że doświadczenia użytkowników odkrywają istotną rolę w procesie projektowania. Biorąc pod uwagę ich preferencje oraz odczucia na poziomie projektowania - unika się niepowodzeń i niezadowolenia związanego z jego działaniem. W ten sposób powstaje produkt, z którego korzystanie jest w pełni użyteczne i efektywne. Dodatkowo, uwzględniając doświadczenia i wrażenia użytkowników w projektowaniu otrzymywane są produkty spełniające wszelkie potrzeby finalnego odbiorcy.

Bibliografia:

1. Allen J., Chudley J. (2012) Projektowanie witryn internetowych User Experience. Smashing Magazine (s. 40-48) Gliwice: Wydawnictwo Helion.
2. Bąbel P., Baran A. (2011) Trening Pamięci (s. 36-38) Warszawa: Wydawnictwo Difin SA.
3. Mościchowska I., Rogoś-Turek B. (2015) Badania jako podstawa projektowania User Experience (s. 29) Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
4. Weinschenk S. (2013) 100 rzeczy które każdy projektant powinien wiedzieć o potencjalnych klientach (s. 20-30) Gliwice: Wydawnictwo Helion.

Wykaz stron internetowych:

5. Grafmag,https://grafmag.pl/artykuly/czym-wlasciwie-jest-ux-o-istocie-pojecia-user-experience (Czym właściwie jest ux o istocie pojęcia user experience, 28.03.2020).
6. Perspektywy,http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=82:kolory (Kolory wzmacniają pamięć, 29.03.2020).

36. RODO - PROBLEMY I WYZWANIA MEDYCZNEGO LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNEGO

Natalia Grześ[1], Monika Adamowicz[2], Alicja Rewera-Burlikowska[3]
[1]Zakład Biochemii Klinicznej i Molekularnej
Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie
[2]Zakład Biologii Medycznej
Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie
[3]Zakład Nauk Humanistycznych w Medycynie
Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie

1. Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił ogromny skok technologiczny w dziedzinach medycznych. Na globalną skalę prowadzonych jest wiele baz danych, głównie w postaci elektronicznej, które gromadzą informacje o pacjentach i pozyskanym od nich materiale biologicznym [1]. Do instytucji zajmujących się bankowaniem oraz przechowywaniem danych zaliczyć można wiele placówek naukowo-badawczych m.in. uniwersytety medyczne, jednostki Polskiej Akademii Nauk, wyodrębnione biobanki, banki tkanek i komórek czy firmy farmaceutyczne [2,3]. Ponadto, w celu poprawy zdrowia społeczeństwa powołanych jest wiele krajowych, europejskich i światowych rejestrów medycznych jak np. baza dawców szpiku DKMS, które również gromadzą i analizują dane. [4-7]. Szpitale, jak i inne jednostki opieki zdrowotnej m.in. medyczne laboratoria diagnostyczne, zaliczane są do wielkich baz danych, które ze względu na specyfikę oraz charakter działalności, przetwarzają szczególną kategorię danych tzw. dane wrażliwe [8,9]. Stąd też nasuwa się pytanie, jak właściwie chronić pozyskiwane, analizowane i gromadzone dane osobowe pacjentów przy tak dynamicznym rozwoju technologicznym ?

2. Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych

Niewątpliwie, kwestia bezpieczeństwa informacji zyskuje coraz większe zainteresowanie, lecz tak naprawdę tematyka związana z ochroną danych osobowych pacjentów nie jest nowym zagadnieniem [8,10-12]. W 2016 roku Parlament Europejski i Rada (UE) uchwaliła Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych (RODO). Rozporządzenie 2016/679 dotyczy głównie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 32 95/46/WE [11]. Natomiast z dniem 25 maja 2018 roku w krajach członkowskich Unii Europejskiej, w tym także w Polsce, wprowadzono w życie RODO, pozostawiając tym samym dwuletni okres na zapoznanie i dostosowanie się do nowych wytycznych w zakresie ochrony prywatności i danych osobowych [8,10]. Najnowsze rozporządzenie zastąpiło ustawę o ochronie danych osobowych (UODO) z dnia 29.08.1997, które stanowiło pierwszy akt prawny dotyczący ochrony danych osobowych w Polsce [12].

3. Medyczne laboratorium diagnostyczne jako administrator danych osobowych

Administratorem danych osobowych jest osoba prawna, organ bądź jednostka organizacyjna, która zarządza konkretnymi danymi oraz decyduje w jakim celu i w jaki sposób zostaną one zebrane oraz wykorzystane [8,13]. Medyczne laboratorium diagnostyczne (MLD) jako jeden z podmiotów leczniczych, należy do takich jednostek ponieważ przechowuje dane osobowe pacjentów. Dane medyczne stanowią szczególną kategorię danych, gdyż dotyczą informacji wrażliwych i z tego względu podlegają ścisłej ochronie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami RODO (art.37 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), każde samodzielnie działające laboratorium medyczne zostało zobowiązane do zatrudnienia inspektora ochrony danych osobowych (IOD), którego zadaniem jest pomoc we wdrażaniu i egzekwowaniu procedur. Z kolei w sektorze publicznym, inspektora powołuje nie MDL, lecz np. szpital jako jednostka nadrzędna [13]. Osoba pełniąca funkcję IOD jest zobowiązana do udzielania informacji pacjentom o każdym naruszeniu ochrony danych osobowych, m.in. o działaniach hakerskich. Należy wspomnieć, że IOD nie musi być prawnikiem. Powołana osoba na stanowisko inspektora musi posiadać odpowiednie kompetencje oraz doświadczenie związane z tematyką prawa i odbyć praktyki w zakresie ochrony danych osobowych.

Obowiązkiem MLD jako administratora jest udostępnienie danych kontaktowych do IOD (np. na stronie internetowej laboratorium) dla pacjentów, którzy chcieliby uzyskać informacje o procesie przetwarzania ich danych osobowych. Nowe przepisy regulują również konieczność obowiązku informacyjnego o przetwarzaniu danych w przypadku gdy pacjent wyrazi zgodę na udostępnienie wyników badań poprzez platformę internetową. Co więcej dane te powinny być chronione indywidualnym loginem oraz hasłem [13].

Administrator powinien również poinformować pacjenta o swoich prawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych. Pacjent oprócz wglądu do swoich danych, posiada także prawo do ich sprostowania lub ograniczenia ich przetwarzania. Ponadto, w przypadku, gdy sposób przetwarzania danych osobowych narusza przepisy RODO, pacjent może wnieść skargę do organu nadzorczego tj.Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych [13].

4. Problemy i wyzwania - W jakim zakresie przepisy RODO zmieniają funkcjonowanie medycznego laboratorium diagnostycznego?

Dotychczas wg. UODO na administratorze danych osobowych (w tym również w przypadku MLD) w związku z gospodarowaniem danymi osobowymi ciążyły zobowiązania określone artykułami prawnymi: obowiązek zarejestrowania danych osobowych lub administratora ochrony informacji (art.40 i 46b), także obowiązek informacyjny (art.24-25 UODO), obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa przetwarzanym danym osobowym (art.36 UODO), obowiązek udzielania informacji (art.32-33 UODO) i obowiązek przetwarzania informacji zgodnie z prawem (art.26 UODO) oraz obowiązek zapewnienia poufności (art.37-39) [10]. Obecnie ustanowione, ogólne i niejasne, przepisy rozporządzenia dotyczącego RODO nie precyzują jakie środki organizacyjne i techniczne należy wdrożyć, co może skutkować niedostateczną ochroną danych lub prowadzić do nadinterpretacji wdrożonych dyrektyw. Z tego względu wraz z rozporządzeniem RODO pojawiło się wiele problematycznych wyzwań dla pracowników medycznych laboratoriów

diagnostycznych. Zmiany dotyczą m.in. ochrony danych podczas procesu rejestracji, świadczenia usług medycznych czy archiwizacji dokumentacji [10].

Każde medyczne laboratorium diagnostyczne powinno wykonać przynajmniej dwa audyty podmiotu. Pierwszy audyt powinien obejmować sposób prowadzenia dokumentacji medycznej i jej przechowywania w laboratorium, sprawdzenie zabezpieczeń serwerów komputerowych oraz wygenerowania listy pracowników upoważnionych do dostępu do danych oraz do przebywania na terenie laboratorium. Natomiast drugi audyt powinien służyć kontroli realizacji wdrożonych procedur. Oprócz wspomnianych audytów, w MLD powinny odbyć się szkolenia dla pracowników laboratoriów z nowych obowiązujących przepisów. Diagnosta laboratoryjny powinien mieć świadomość odpowiedzialności za powierzone mu dane osobowe oraz za zachowanie tajemnicy zawodowej. Szkolenia powinny obejmować zakres prowadzenia przez MLD nowego rejestru tzn. ewidencji czynności przetwarzania danych osobowych oraz udostępniania zbioru danych na wniosek obecnego Inspektora Ochrony Danych (IOD). Natomiast w przypadku naruszenia bezpieczeństwa danych w postaci wycieku informacji, należy zgłosić zaistniały incydent zgodnie z procedurami uwzględnionymi w rozporządzeniu RODO [13,14].

Szczególną uwagę w kwestii ochrony danych osobowych należy zwrócić odnosząc się do bezpośredniej relacji pacjent-diagnosta. Przy okienku rejestracji powinna przebywać tylko jedna osoba lub dodatkowo osoba sprawująca opiekę nad danym pacjentem. Ponadto, podczas rejestracji pacjentów czy wydawaniu wyników, diagnosta lub rejestrator nie powinien prosić pacjenta bezpośrednio o dowód osobisty lecz o dokument tożsamości weryfikujący dane pacjenta. Pracownik rejestracji nie powinien również zadawać pacjentowi nadmiernie szczegółowych pytań dotyczących choroby, jej przyczyn i przebiegu jeżeli dane te nie są wymagane do procesu rejestracji [15].W przypadku odbioru wyników badań przez osoby trzecie, pacjent powinien uprzednio imiennie upoważnić osoby, które wyznacza do odbioru swoich wyników, na specjalnym druku podpisanym w obecności rejestratora [8,15].

Mając na względzie powyższe kwestie, konieczność objaśnienia i doprecyzowania nowych przepisów Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych stworzyła dwanaście przydatnych i pomocnych zasad dla pracowników laboratoriów medycznych [16]:

1. Zasada wiedzy koniecznej - Diagnosto pracujesz na danych niezbędnych do pełnienia obowiązków na Twoim stanowisku pracy. Zakres dostępu do danych osobowych pacjentów reguluje odpowiednie upoważnienie dotyczące przetwarzania danych osobowych otrzymane od przełożonego, które podpisałeś.
2. Zasada odpowiedzialności za zasoby - Diagnosto ponosisz odpowiedzialność za powierzone i przetwarzane informacje. Zakres odpowiedzialności reguluje oświadczenie, które podpisałeś.
3. Zasada zamkniętego pomieszczenia - Diagnosto po zakończonej pracy zamykaj zawsze pomieszczenia w których pracujesz. Pamiętaj, podczas Twojej nieobecności nie pozostawiaj dostępu do Twojego stanowiska pracy osobom nieupoważnionym.
4. Zasada czystego biurka - Diagnosto nie pozostawiaj bez nadzoru nośników danych (USB, CD i DVD) oraz dokumentów papierowych na biurku podczas Twojej nieobecności.
5. Zasada czystego kosza - Diagnosto, dokumenty papierowe zawsze powinny być niszczone w niszczarkach.

6. Zasada czystego ekranu- Diagnosto, zablokuj komputer przed każdym opuszczeniem pomieszczenia w którym pracujesz. W przypadku dłuższej nieobecności wyloguj się z systemu.
7. Zasada czystego pulpitu- Diagnosto, na pulpicie ekranu komputera zawsze miej zapisane tylko służbowe aplikacje i standardowe ikony. Skróty folderów znajdujących się na monitorach nie powinny zawierać informacji, które mogą być w sposób niekontrolowany ujawniane i wykorzystane.
8. Zasada prywatności kont systemowych - Diagnosto zobowiązany jesteś do pracy na indywidualnym koncie systemowym, które jest Tobie przepisane. Zabronione jest korzystanie z komputera, na którym zalogowana jest inna osoba, a także udostępnianie swojego własnego hasła do konta. Pamiętaj, nie pozostawiaj haseł w ogólnodostępnym miejscu, np. hasło przyklejone do ramy monitora.
9. Zasada udostępniania danych drogą telefoniczną - Diagnosto nie udzielaj informacji dotyczących pacjentów i przeprowadzonych badań drogą telefoniczną, w tym także personelowi uprawnionemu do informacji jeśli nie jesteś w stanie zidentyfikować osoby, z którą rozmawiasz.
10. Zasada wysyłania danych osobowych drogą elektroniczną - Diagnosto przed wysłaniem danych osobowych pocztą elektroniczną, zawsze pamiętaj aby zabezpieczyć je w najbardziej odpowiedni sposób (plik zabezpieczony hasłem).
11. Zasada ograniczonego zaufania - Diagnosto nie otwieraj wiadomości e-mail i plików, których źródło jest Ci nieznane czy podejrzane lub jeżeli obawiasz się ,że mogłoby naruszyć to bezpieczeństwo w sieci.
12. Zasada legalności oprogramowania - Diagnosto nie instaluj samodzielnie oprogramowań komputerowych oraz nie przechowuj nielegalnych treści, które mogłyby naruszyć prawa autorskie [16].

Powyższe zasady stanowią swoisty kodeks postępowania, a ich stosowanie prowadzi do wypracowania prawidłowych nawyków w pracy z danymi sensytywnymi w zawodzie diagnosty laboratoryjnego celem zapewnienia wysokiej jakości świadczonych usług.

Współpraca laboratoriów diagnostycznych z innymi oddziałami szpitalnymi

Należy zauważyć, że zmiany RODO dotyczą również współpracy MLD z innymi jednostkami szpitala korzystającymi z usług laboratorium. Problematyka ta nie została dotąd ujęta w literaturze aczkolwiek jednak ze względu na wagę zagadnienia jest ona warta rozważenia. Restrykcyjne wytyczne związane z ochroną danych osobowych pacjentów mogą wiązać się z ryzykiem zaistnienia błędów przedlaboratoryjnych np. niewłaściwie opisany lub nieprawidłowo zakodowany materiał może skutkować zmianą probówek z powodu zbyt ograniczonej ilości danych umożliwiających identyfikację pacjenta. Stwarza to konieczność szczególnej kontroli, która z kolei warunkuje właściwą współpracę pracowników szpitala. Personel medyczny odpowiedzialny za transport materiału biologicznego również powinien zostać przeszkolony w zakresie przepisów o ochronie danych osobowych i sposobie ich realizacji, gdyż warunkuje to wykształcenie odpowiednich nawyków postępowania z danymi wrażliwymi pacjentów. Przepisy RODO nie precyzują jednak zasad wg. których należy odpowiednio zabezpieczyć dane przed osobami postronnymi. Transportowany materiał biologiczny powinien być bezpiecznie przekazywany z oddziału szpitalnego do laboratorium np. w odpowiednio zabezpieczonych przed otwarciem pojemnikach. Co więcej,

przekazywanie zebranego materiału biologicznego z oddziałów szpitalnych wraz ze zleceniem powinno odbywać się bezpośrednio pomiędzy uprawnionym do tego personelem, natomiast nie powinien pozostawać w miejscu widocznym dla osób postronnych. Rozwiązanie stanowi również prowadzenie ewidencji przekazania oraz przyjęcia materiału do badań laboratoryjnych. Z drugiej strony rozbudowywanie biurokracji może spowalniać pracę laboratorium diagnostycznego zwłaszcza w tzw. nagłych przypadkach z bezpośrednim zagrożeniem życia, gdy badania wykonywane są w trybie pilnym (cito). Interpretacja rozporządzenia RODO nie może więc ograniczać funkcjonowania laboratorium medycznego ze względu na najwyższe dobro pacjenta. Natomiast w kwestie postępowania z danymi sensytywnymi, które budzą jakiekolwiek wątpliwości powinna zaopiniować zatrudniona przez jednostkę nadrzędna lub samo labolatorium osoba pełniąca funkcję Inspektora Danych Osobowych [13,17,18] .

5. RODO rewolucyjną zmianą ?

Wraz z wejściem nowych przepisów o ochronie danych osobowych pojawiło się kilka obaw w związku z funkcjonowaniem medycznego laboratorium diagnostycznego w kontekście praktycznego wdrożenia wymogów RODO.

Do najczęściej zadawanych pytań niewątpliwie należą:

Czy powinniśmy obawiać się nowych przepisów w ramach rozporządzenia RODO?

- Uchwalenie ustawy RODO niosło obawy w sektorze medycznym nie tylko ze względu na konieczność wprowadzenia zaostrzonych procedur ochrony danych lecz również przez wizje wysokich sankcji karnych w postaci kar finansowych do 100 tys. zł (art. 102 RODO) lub kara pozbawienia wolności do lat 2 (art. 107 i 108 RODO). Nowe procedury wynikające z ustawy nie powinny paraliżować, a zachęcać do jak najlepszego zrozumienia wprowadzonych przepisów i motywować do jak najwłaściwszego wdrożenia ich w codziennej praktyce funkcjonowania medycznych laboratoriów diagnostycznych [8].

Czy są to rewolucyjne zmiany wobec wcześniejszych ustanowionych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych?

- Rozporządzenie RODO zmienia model budowanego przez MLD, systemu bezpieczeństwa danych osobowych, lecz nie są to rewolucyjne zmiany wobec laboratoriów, które zastosowały się do uchwalonych przepisów UODO z 1997 roku. Dwuletni okres pomiędzy uchwaleniem , a wejściem w życie rozporządzenia RODO dało możliwość MDL na dopracowanie odpowiedniego postępowania zgodnego z nowymi wytycznymi w zakresie ochrony prywatności i danych osobowych pacjentów. Laboratoria, które do tej pory w najwyższą starannością dbały o zapewnienie bezpieczeństwa danych pacjentów, jeszcze przed nowelizacją ustawy, nie były zobowiązane do wprowadzenia wielu zmian, gdyż ich system ochrony danych był skuteczny i zgodny z analizą ryzyka. Porównując, największe zmiany pomiędzy UODO, a RODO dotyczą zwiększenia kontroli ochrony danych, rozbudowania obowiązku informacyjnego oraz rozszerzenia praw pacjentów odnośnie zarządzania swoimi danymi osobowymi [8,12,13].

Co w sytuacji jeżeli jednak dojdzie do nadużycia danych osobowych pacjenta?

- Zgodnie z art. 33 RODO, zgłoszenie naruszenia ochrony danych osobowych leży w obowiązku administratora danych w ciągu 72 godzin od wykrycia takiego przypadku. Administrator zgłasza je właściwemu organowi nadzorczemu zgodnie z art. 55 i zobowiązany jest opisać charakter naruszenia ochrony danych osobowych, w tym wskazać kategorie i przybliżoną liczbę osób, których dane dotyczą. Ponadto, wskazać możliwe konsekwencje zaistniałej sytuacji, opisać środki, które zostały wdrożone w celu zaradzenia naruszeniu ochrony danych osobowych oraz podanie danych IOD [8,12].

Jak wygląda stosowanie RODO w praktyce?

- Rozporządzenie o ochronie danych osobowych pozostawia pewną dowolność interpretacji i wymaga jedynie spełnienia założeń rozporządzenia, czyli poprawnej i adekwatnej do analizy ryzyka ochrony danych osobowych [10,16,18].

6. Podsumowanie

Wszelkie podjęte procedury wynikające z RODO mają na celu ochronę prywatności pacjenta, jednak interpretacja przepisów ustawy stanowi poważne wyzwanie dla całego sektora opieki zdrowotnej, w tym również medycznych laboratoriów diagnostycznych. Wykorzystanie i przetwarzanie danych osobowych powinno wiązać się z poszanowaniem intymności i godności pacjenta przy zachowaniu zasady, iż praktyczne wdrożenie przepisów nie może dezorganizować czy ograniczać procesu udzielania świadczeń zdrowotnych wykonywanych przez laboratorium diagnostyczne.

Bibliografia:

1. Marciniak B., Topolski P., Strapagiel D.: Anonimizacja w dobie wielkich danych – sytuacja biobanków w kontekście RODO [online], Warszawa: Giaro T., Krekora-Zając D., Pisarczyk Ł., Pawelec R.: Biobanki wyzwaniem w czasach big data; 2018. [przeglądany: 18.06.2019]. ISBN 978-83-235-3441-9. Dostępny w:ile:///C:/Users/natal/Desktop/RODO/RODO%20%20artyku%C5%82/Studia_Iudridica_73_2018.pdf
2. Kozera Ł., Strapagiel D., Gleńska-Olender J.: Biobankowanie ludzkiego materiału biologicznego dla celów naukowych w Polsce i w Europie [online], Warszawa: Giaro T., Krekora-Zając D., Pisarczyk Ł., Pawelec R.: Biobanki wyzwaniem w czasach big data. [przeglądany: 18.06.2019]. ISBN 978-83-235-3441-9. Dostęp w: file:///C:/Users/natal/Desktop/RODO/RODO%20-%20artyku%C5%82/Studia_Iudridica_73_2018.pdf.
3. Krzepiłko I.: Testy genetyczne oferowane przez Internet a zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli. W: Sówka K., Jarnicki D., red.: Istota i perspektywy bezpieczeństwa w drugiej dekadzie XXI wieku. Wyd. Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego; 2018. s. 269-284.
4. PZH Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Zakład Epidemiologii i Chorób Zakaźnych i nadzoru Pracownia Monitorowania i Analizy Sytuacji Epidemiologicznej.

[Przeglądany:20.06.2019], Dostępny w: http://wwwold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/index_p.html (dostęp:).
5. Sollocha U.V., Lang K., Lange V., Böhme I., Schmidt A.H., Sautera J.: Frequencies of gene variant CCR5-Δ32 in 87 countries based on next-generation sequencing of 1.3 million individuals sampled from 3 national DKMS donor centers. Human Immunology 2017; 78: 710-717.
6. Buczak A., Lar K.: Z dowodem do lekarza, czyli eWUŚ w użyciu. Prace Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości 2014; 30: 625-635.
7. Strzelecka A.: Wdrażane wybrane systemy informatyczne w ochronie zdrowia w Polsce. Zeszyty Naukowe. Ekonomiczne Problemy Usług 2012; 88: 240-248.
8. Ustawa z dnia 25 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018, poz. 1000).
9. Mazur Z., Mazur H.: Systemy automatycznej identyfikacji – zastosowania i bezpieczeństwo danych. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. 2013; 32: 192-206.
10. Odlanicka-Poczobutt M., Szyszka-Schuppik A.: Bezpieczeństwo danych osobowych w świetle nowych przepisów (RODO) - przegląd historyczny. Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie / Politechnika Śląska. 2018; 118: 419-432.
11. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.
12. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2016, poz. 922).
13. Wyznaczanie Inspektora danych w KIDL.[Przeglądany:19.06.2019], Dostępny w: https://kidl.org.pl/index.php?mact=News,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=863&cntnt01returnid=154
14. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), DzU UE 2016 L 119.
15. Rzecznik Praw Pacjenta. Siedem zasad postępowania przy rejestracji w placówce medycznej.[Przeglądany:19.06.2019], Dostępny w: https://www.bpp.gov.pl/dla-pacjenta/iedem-zasad-postepowania-przy-rejestracji-w-placowce-medycznej/
16. https://kidl.org.pl/index.php?mact=News,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=865&cntnt01origid=77&cntnt01returnid=77 (dostęp: 20.06.2019).
17. Barta, J., Fajgielski, P., i Markiewicz, R., Ochrona danych osobowych, komentarz [online]. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.; 2011 [przeglądany: 21.06.2019]. ISBN: 978-83-264-2631-5. Dostępny w: https://books.google.pl/books?hl=pl&lr=&id=n2NSAwAAQBAJ&oi=fnd&pg=PA5&dq=Barta,+J.,+Fajgielski,+P.,+i+Markiewicz,+R.+(2007).+Ochrona+danych+osobowych,+komentarz.+Warszawa:+Wolters+Kluwer+Polska+Sp.+z+o.o.&ots=Wp6QxSGEbr&sig=rLlGC1T2XvSZ5rflsjA0D3bj774&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false
18. Przewodnik po RODO w służbie zdrowia [przeglądany: 23.06.2019]. Dostęp w: http://www.rpp.gov.pl/gfx/bpp/userfiles/_public/aktualnosci/aktualnosci_pliki/PRZEWODNIK-RODO.pdf

37. BŁĘDY MYŚLENIA W ŚWIETLE TEORII EKONOMII BEHAWIORALNEJ

mgr Marta Kuliś
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

dr Beata Świątek
Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu

Streszczenie: W artykule zaprezentowano teorie ekonomii behawioralnej wskazujące na tendencje do myślenia w oparciu o dwa systemy System I i System II. Odniesiono się głównie do teorii A. D. Kahnemana, A. Tversky'ego, S. Fredericka. Badacze są zdania, że system I jest systemem automatycznym, aktywowanym nieświadomie w sytuacjach wymagających podjęcia decyzji. System ten jest wrażliwy na podstawowe błędy myślenia refleksyjnego, opartego na heurystykach oraz mechanizmie zakotwiczenia. Natomiast System II, aktywizowany jest intencjonalnie i wymaga wkładu energii. System ten jest mniej wrażliwy na błędy myślenia. Celem badań było sprawdzenie jak badani aktywują System I i System II. Postawiono pytania: Czy zmienne indywidualne (wykształcenie, grupa) wpływają na popełniane błędy myślenia oraz aktywowanie Systemu I i Systemu II? W jakich zadaniach badani popełniali najwięcej błędów? Jakie błędy popełniali badani? W badaniach wykorzystano elementy testów CRT3 oraz CRT4 oraz opracowano pytania badające podatność badanych na uleganie heurystykom reprezentatywności oraz mechanizmowi zakotwiczenia. Wyniki badań wskazują, że wykształcenie jest ważnym predyktorem, odpowiedzialnym za aktywowanie systemów myślenia, a tym samym unikania błędów myślenia.

Słowa kluczowe: ekonomia behawioralna, błędy myślenia, systemy myślenia, heurystyki, bezrefleksyjność, refleksyjność, myślenie, świadome myślenie, mechanizm zakotwiczenia, heurystyka reprezentatywności, heurystyka dostępności

Summary: The article presents theories of behavioral economics describing thinking tendencies based on two systems: System I and System II. The authors of the article referred to the theory of A. D. Kahneman, A. Tversky, S. Frederick. According to them, System I is an automatic system, unknowingly activated in situations requiring a decision. This system is sensitive to basic errors of reflexive thinking, based on heuristics and anchoring mechanisms. System II is intentionally activated and requires energy input. This system is less sensitive to thinking errors. The aim of the study was to check how people activate System I and System II. The article answers the few questions. Do individual variables (education, social group) affect the activation of System I and System II? In what tasks do the respondents make the most mistakes? What mistakes are made by the respondents? The questionnaire was created based on the CRT3 and CRT4 tests. There were also a few questions examined the susceptibility of people to submitting to heuristics of representativeness and the anchoring mechanism. Research results have shown that education is an important predictor responsible for activating thinking systems and avoiding thinking errors.

1. Wstęp

Na gruncie ekonomii behawioralnej analizuje się sposoby myślenia jednostki w kontekście podejmowania decyzji. Przedstawiciele tej nauki korzystając z dorobku psychologii oraz socjologii starają się badać proces decyzyjny człowieka, jednocześnie

odrzucając założenia neoklasycznej ekonomii zakładające, że człowiek jest w pełni racjonalny, a w podejmowaniu decyzji kieruje się wyłącznie własnym interesem [Kesternich, Reif, Rubebelke, 2017]. Takie założenia teoretyczne pozwalają na konstruowanie modeli ekonomicznych, obejmujących głównie płaszczyznę racjonalną (mierzalną) działań człowieka [Thaler, 2000, s. 120]. Sięgając do teorii hermeneutycznych ujmujących człowieka interdyscyplinarnie, ważnym wydaje się poszerzenie perspektywy racjonalnej o aspekt emocjonalny, nieracjonalny a niekiedy bezrefleksyjny. Ciekawe wydaje się to, w jakich sytuacjach człowiek włącza refleksyjne myślenie. Kiedy pojawia się działanie bezrefleksyjne? Kiedy człowiek aktywizuje myślenie krytyczne? Kiedy pojawia się wyczerpanie poznawcze?

2. Systemy myślenia a błędy poznawcze

A. Tversky oraz D. Kahneman wykazali, że ludzie podejmując decyzje dokonują pewnych systematycznych, powtarzalnych błędów, które można przewidywać badając ludzką naturę. Autorzy postawili hipotezę, że ludzie często podejmują decyzje posługując się pewnymi praktycznymi zasadami i heurystykami [Thaler, 2016, s.1577–1600]. Następnie, autorzy opracowali psychologiczną teorie opisującą, w jaki sposób człowiek podejmuje decyzje w warunkach niepewności. Analizowano decyzje podejmowane w warunkach ryzyka oraz w sytuacji wolnej od ryzyka. Przykładem sytuacji ryzykownej jest podejmowanie prostych zakładów hazardowych [Kahnemann, Tversky, 1984]. Autorzy w swoich badaniach zaczerpnęli część hipotez z eseju D. Bernoulliego, który podjął się próby wyjaśnienia skąd bierze się u ludzi awersja do ryzyka i dlaczego maleje ona wraz ze stanem posiadania.

D. Kahneman posługując się nazewnictwem zaproponowanym przez psychologów K. E. Stanovicha oraz R.F. Westa wyróżnił dwa systemy myślenia System I oraz System II. Pojęcia te odnoszą się do znanej psychologii teorii podwójnego procesu (DTP), charakteryzujące się wykazaniem rozbieżności pomiędzy intuicyjnym a racjonalnym sposobem podejmowania decyzji [Malewska, 2014, s. 130].

System I działa automatycznie i bez większego wysiłku, wydawaniu osądu nie towarzyszy poczucie świadomej kontroli, natomiast System II wiąże się z subiektywnym poczuciem skupienia i świadomego działania, zostaje zaangażowany podczas wykonywania czynności, które wymagają pewnego wysiłku umysłowego [Kahneman, 2012, s. 31]. System II jest bardziej refleksyjny, działa wolniej. Domeną systemu I będzie podsuwanie systemowi II pewnych sugestii, które zatwierdzone przez system II mogą stać się przekonaniami lub zmienić się w celowe działania. System II bowiem pozostaje przez większość czasu w trybie niskiego wysiłku i angażuje się jedynie, gdy System I nie jest w stanie poradzić sobie z odpowiedzią na pytanie lub gdy zaistniała sytuacja jest niezgodna z jego postrzeganiem [Bentkowska, 2019, s. 39-40]. Innymi określeniami na przedstawione systemy będzie myślenie szybkie (system I) oraz myślenie wolne (system II). Obu systemom możemy przypisać pewne umiejętności [Kahneman, 2012, s. 32].

Do umiejętności systemu I będą należeć, oprócz wszelkich wrodzonych zdolności takich jak na przykład zdolność postrzegania świata, wszelkie wyuczone umiejętności czy skojarzenia pewnych idei. Należy zaznaczyć, że niektóre czynności odbywają się całkowicie mimowolnie - rozumienie słów w ojczystym języku czy odwrócenie głowy w kierunku głośnego, niespodziewanego dźwięku [Kahneman, 2012, s. 32]. Czynności systemu II wymagają skupienia i koncentracji, bez przygotowania mogą zakończyć się niepowodzeniem.

3. Ekonomia behawioralna

Ekonomia behawioralna jest dziedziną nauki łączącą ekonomię z psychologią. Wyróżnia się dwa nurty ekonomii behawioralnej. Przedstawiciele pierwszego z nich łączą metodologię badań psychologicznych z teorią ekonomii. Natomiast druga grupa ekonomistów behawioralnych skupia się na analizowaniu odstępstw od zachowania racjonalnego człowieka, które stanowi podstawowe założenie ekonomii klasycznej [Bąbel, Ostaszewski, 2008, s. 85].

Ekonomia behawioralna wskazuje na pewne systematyczne błędy popełniane w procesie podejmowania decyzji, wśród których można wskazać nadmierną pewność siebie [Skała, 2008, s. 33–49] oraz szerszą kategorię heurystyk. Nadmierna pewność siebie, czyli przecenianie swoich możliwości oraz słuszności własnych osądów dotyczy nie tylko amatorów danej dziedziny, lecz także ekspertów. Heurystyki stanowią pewne reguły postępowania wynikające z doświadczenia lub powszechnej wiedzy, które pozwalają na podejmowanie decyzji w sposób automatyczny i pozbawiony refleksji [Lewicka, 1993]. Są to proste, uniwersalne reguły, hipotezy oparte na dotychczasowych doświadczeniach, pozwalają na zawężenie liczby możliwych rozwiązań problemów. Na gruncie ekonomii behawioralnej są określane jako indywidualne sposoby postrzegania rzeczywistości oraz uproszczone wnioskowania na jej temat.

4. Rola heurystyk w procesie decyzyjnym

Jedną z popularnych heurystyk jest heurystyka reprezentatywności, która zakłada, że „*każdy przedmiot lub osoba współdzieląca pewne cechy z członkami określonej kategorii także do nich należy”* [Cieślak, 2003]. Heurystyka ta sprzyja powstawaniu oraz podtrzymywaniu stereotypów [Ciccarelli, Noland White, 2019, s.259]. Dokonując osądów oraz przy podejmowaniu decyzji człowiek bazuje na stereotypach i wzorcach [Szyszka,2009]. Klasycznym przykładem są stereotypy dotyczące osób wykonujących pewne zawody. Aktywowanie skojarzeń ze stereotypami stanowi automatyczną czynność Systemu I, a wydawanie osądów na podstawie reprezentatywności pozwala na wysuwanie wniosków trafniejszych niż przypadkowe [Kahneman, 2012, s. 200-204]. Za nietrafne osądy winne są oba systemy. System I podsuwa intuicyjną i nieprawidłową myśl, a system II akceptuje ją i wyraża w formie osądu. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być niewiedza lub lenistwo po stronie systemu II. Za nietrafnością osądów stoją takie błędy jak ignorowanie wartości bazowych jako nieistotnych przy wydawaniu osądów dotyczących indywidualnych oraz konkretnych informacji oraz niewrażliwość na jakość danych [Kahneman, 2012, s. 200-204].

Inną heurystyką jest heurystyka dostępności, która opiera się na szacowaniu częstości lub prawdopodobieństwa wystąpienia jakiegoś zdarzenia na podstawie łatwego odszukania w pamięci istotnych informacji lub łatwego powiązania z innymi zdarzeniami [Ciccarelli, Noland White, 2019, s.259]. Inaczej jest to zależność między dostępnością danego zdarzenia w pamięci a prawdopodobieństwem jego zajścia. Jak twierdzi P. Zielonka „*im łatwiejszy dostęp w umyśle człowieka do jakiegoś zdarzenia lub do określonej kategorii zdarzeń, tym bardziej prawdopodobne wydaje się jemu wystąpienie tego zdarzenia lub tym większa wydaje się liczebność (waga) zdarzeń określonych kategorii*” [2011, s. 60]. Badaniem, które ukazało działanie tego mechanizmu było poproszenie badanych, aby ocenili czy dana litera występuje częściej jako pierwsza czy jako trzecia w wyrazach. Wyniki pokazały, że uczestnikom łatwiej

jest przypomnieć sobie słowa, które zaczynają się na daną literę niż te, w których dana litera występuje w środku [Kahneman, 2012, s. 200-204]. Początkowo, gdy opisywano heurystykę dostępności nie było wiadomo, czy jest ona celową i przemyślaną strategią czy automatycznym działaniem- obecnie jak twierdzi D. Kahneman udział w niej biorą oba systemy. Mianowicie system I odpowiedzialny jest za przypominanie sobie przykładów, a gdy zaangażuje się system II punkt ciężkości przenosi się na treść [Kahneman, 2012, s. 200-204]. W literaturze wskazuje się na rolę doniesień medialnych w kształtowaniu się pewnych idei w pamięci skojarzeniowej ludzi, a także na fakt, że błędy poznawcze w mniejszym stopniu dotykają ekspertów, którzy lepiej radzą sobie z liczbami [Kahneman, 2012, s. 190].

Kolejną heurystyką jest zjawisko zakotwiczenia polegającą na tym, że przypadkowe wartości liczbowe stanowią pewną wartość porównawczą wpływającą na późniejsze szacowania numeryczne [Tomczak, 2016, s. 15-16]. Uznanie jej za niższą od potencjalnej odpowiedzi tchnie ku poszukiwaniu odpowiedzi wśród wyższych liczb, natomiast jeśli kotwica zostanie oceniona jako wyższa- wśród niższych [Tomczak, 2016, s. 15-16]. Taką kotwicą może być na przykład cena nieruchomości na serwisie internetowym. Ten sam dom, jeśli ogłoszenie zostanie opatrzone odpowiednio wyższą czy niższą ceną ofertową może wydać się bardziej lub mniej wartościowy. Za efekt zakotwiczenia odpowiadają oba systemy. Zakotwiczenie z jednej strony następuje w procesie korygowania wielkości stanowiącej domenę systemu II, a z drugiej strony wynika z torowania, czyli automatycznej manifestacji systemu I [Kahneman, 2012, s. 162].

Należy zaznaczyć, że efekt zakotwiczenia daje się mierzyć wskaźnikiem zakotwiczenia, czyli procentowym stosunkiem różnicy szacunków do różnicy wartości kotwic [Kahneman, 2012, s. 161]. Chociaż ten psychologiczny mechanizm pozwala na wysuwanie dość trafnych osądów, czyni człowieka także podatnym na sugestie. Zjawisko zakotwiczenia jest wykorzystywane w działaniach marketingowych, a ekonomia behawioralna dostarcza informacji na temat procesu decyzyjnego konsumenta, co pozwala na stosowanie wobec niego pewnych psychologicznych technik. Jedną z nich jest „wabik cenowy" czyli umieszczanie produktu, którego cena stanowi dla konsumenta tą wartość porównawczą istotną z punktu widzenia podjętej ostatecznie decyzji o zakupie [Ariely, 2009], czy też arbitralne ograniczanie liczby dostępnych artykułów w sklepie [Kahneman, 2012, s. 170].

Powstało dotąd wiele hipotez, których twórcy starali się wyjaśnić proces zakotwiczenia. Między innymi można przywołać model selektywnej dostępności, zgodnie z którym osoba szacująca jakąś nieznaną wartość testuje hipotezę, że jest ona zbliżona do wartości uprzednio przywołanej przez system poznawczy kotwicy, co prowadzi do tendencyjności w dochodzeniu do oszacowania [Grefkowicz, Grabińska, Grabka, Kujda, Nylec, 2010, s. 79]

Opisano pewne sposoby na opieranie się mechanizmom efektu zakotwiczenia w prowadzonych negocjacjach. Jednym z nich jest koncentracja na argumentach przeczących wartości kotwiczącej. Ograniczenie lub eliminacja efektu zakotwiczenia ma miejsce, gdy druga strona skupi uwagę na minimalnej kwocie jaką mogłaby zaakceptować druga strona lub na kosztach, które poniesie, jeśli strony nie osiągną porozumienia [Kahneman, 2012, s. 171]. Zjawisko zakotwiczenia wiele mówi o wzajemnym funkcjonowaniu obu systemów. Chociaż system II wydaje ostateczny osąd to robi to na podstawie danych pochodzących z systemu I, i

jest bardziej podatny na błędy poznawcze, w tym na zjawisko zakotwiczenia, która nie mieści się w świadomości systemu II.

W psychologii występuje więcej heurystyk między innymi heurystyka wyjścia od celu, czy analiza środków i celów [Ciccarelli, Noland White, 2019, s.260], lecz nie są one analizowane ani rozwijane przez ekonomię behawioralną.

5. Badania nad błędami myślenia

Badania nad błędami myślenia prowadził polski badacz J. Maciuszek [2012, s. 16-17]. Posługiwał się on pojęciami procesów automatycznych oraz procesów kontrolowanych. Procesy automatyczne są niezależne od woli i intencji podmiotu. Wyróżnia się także procesy wtórnie automatyczne- dotyczące procesów wyuczonych w wyniku praktyki [Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2006, s.56]. Do cech procesów automatycznych należą przede wszystkim nieintencjonalność, autonomiczny charakter, bez wysiłkowość, równoległość przetwarzania informacji, ograniczona świadomość lub jej brak oraz utrudniona modyfikacja zachowań automatycznych, a także balistyczność [Maciuszek, 2012, s. 17]. Daje się zatem zauważyć, że rzeczony proces automatyczny posiada cechy przypisywane systemowi I. Zdaniem J. Maciuszka bezrefleksyjność jest to stan umysłu, w którym w przeciwieństwie do refleksyjności nie zachodzą żadne świadome procesy, umysł jest niewrażliwy na kontekst i nie uwzględnia różnych aspektów danego zjawiska. Osoba w stanie bezrefleksyjności trzyma się własnego punktu widzenia, który uważa za słuszny i nie dostrzega konieczności poddawania tematu dalszej analizie. Stan ten pozwala na podejmowanie szybkich reakcji, lecz jest podatny na błędy. Natomiast refleksyjność to stan zaangażowania umysłu charakteryzujący się wyjściem poza zastane struktury znaczeniowe, otwartością na nowe informacje oraz skłonnością do zmiany perspektywy [Maciuszek, 2012, s. 17]. W badaniach nad bezrefleksyjnością autor oparł się na mechanizmie chwytów perswazyjnych z użyciem presupozycji [Maciuszek, 2015]. Badacz założył, że reakcje na zastosowane presupozycje w pytaniach zależą od określonego stanu umysłu odbiorcy. Może ujawniać się refleksyjność (mindfulness) lub bezrefleksyjność (mindlessness), w kontekście przekazywanych nie wprost sugestii.

Z kolei autorem, który analizował działanie Systemu I i Systemu II był S. Frederick. Opierając się na rozróżnieniu pomiędzy dwoma rodzajami procesów poznawczych – szybkich i automatycznych oraz wolnych i świadomych - opracował krótki test świadomego myślenia (Cognitive Reflection Test- CRT3), zawierający trzy pytania. Na każde z nich twórca opracował odpowiedzi poprawne oraz intuicyjne [Frederick, 2005, s. 25-27]. Test ten obnażył skłonność badanych do udzielania intuicyjnej odpowiedzi bez uprzedniego zastanowienia się nad jej poprawnością. Co więcej badani, którzy otrzymali informację, że ich odpowiedź nie jest poprawna byli w stanie podać tą właściwą tylko jeśli zaangażowali swoją świadomość i pochylili się dłużej nad zadanym pytaniem [Frederick, 2005, s. 25-27]. Jest to ściśle związane z dwoma systemami myślenia. Jeśli System I podsuwa intuicyjną odpowiedź z dużym prawdopodobieństwem System II skłonny do minimalizowania wysiłku nie dokona odpowiedniej korekty [Kahneman, 2012, s. 167].

Test CRT został rozwinięty w 2014 roku przez M.E. Toplaka, R.F. Westa i K.E. Stanowicha o dodatkowe cztery pytania, które pozwoliły na uzyskiwanie bardziej miarodajnych wyników (CRT4) [Czerwonka, 2016, s. 76]. Jak twierdzą autorzy badań we

wnioskach testy CRT3 i CRT4 stanowią odrębne predyktory złożonego wyniku racjonalnego myślenia, a cztery nowe pytania przyczyniają się do zwiększenia dokładności badania [Toplak, West, Stanovich, 2014, s. 157-160]. W pierwotnie przeprowadzonych badaniach w przypadku testu CRT3 odpowiedzi intuicyjnych udzieliło odpowiednio 85.6%, 75.2% i 60.0% na pytania z nietoperzem i piłką, maszynami oraz liliami. W przypadku pytań CRT4 odpowiedź intuicyjna była mniej dominująca odpowiednio 31,3%, 51,9%, 41,9% i 53,1% na pytania z baniakiem wody, najwyższą i jednocześnie najniższą oceną w klasie, świnią i inwestycją w rynek nieruchomości. Autorzy pytań CRT4 uważają, że CRT4 wraz z CRT3 tworzą spójną całość. Dodatkowo częściej prawidłowej odpowiedzi, a nie intuicyjnej na zadane pytania zarówno w CRT3 jak i w CRT4 udzielali mężczyźni [Toplak, West, Stanovich, 2014, s. 157-160]. Kobiety bowiem częściej udzielają odpowiedzi, bazując na intuicji [Czerwonka, 2016, s.77], ponadto wielu autorów wskazuje, że może to wynikać również z faktu, że kobiety charakteryzuje wyższa awersja do ryzyka [Czerwonka, Rzeszutek, 2012, s. 23].

Zdaniem M.E. Toplaka, R.F. Westa i K.E. Stanowicha test CRT3 jest trudnym testem, a osiągane w nim wyniki nawet pośród studentów uczelni elitarnych są bardzo niskie zatem dostrzegają oni trudność w dobraniu odpowiedniej grupy badawczej. Porównując prawdopodobieństwo udzielenia poprawnej odpowiedzi- w teście CRT3 wynosi 0, 17, a w CRT4 0,24 [Toplak, West, Stanovich, 2014, s. 157-160]. Mniej racjonalne odpowiedzi udzielone w teście zdaniem autorów badania mogą wynikać z braku wiedzy w myśleniu naukowym, rozumowaniu problemowym oraz znajomości finansów i gospodarki [Toplak, West, Stanovich, 2014, s. 157-160].

6. Metodologia badań

W celu sprawdzenia czy badani ulegają błędom myślenia został opracowany test w oparciu o test CRT3 oraz CRT4. Opracowano pytania badające podatność badanych na uleganie błędom myślenia, heurystykom reprezentatywności oraz zakotwiczenia. W pytaniach testów CRT3 oraz CRT4 zostały zmienione dane z uwagi na powszechną dostępność w Internecie zarówno samego testu jak również odpowiedzi do nich. Pytania dotyczące reprezentatywności oraz wartości kotwiczących są częściowo przykładami przytoczonymi przez A. Kahnemana w jego publikacji dotyczącej myślenia szybkiego i wolnego [2012, s.167].

Badania przeprowadzono w okresie 1.03.2020-20.03.2020 r., testy zostały rozesłane drogą elektroniczną. Składały się z trzech pytań opartych na teście CRT3 badających świadome myślenie, 4 pytań opierających się na CRT4 również badających świadome myślenie, 3 pytań sprawdzających czy badani ulegną heurystykom reprezentatywności oraz trzech pytań mających na celu sprawdzenie, czy badani będą skłonni uwzględniać wartość kotwiczącą podaną w treści zapytań dotyczących różnych danych liczbowych.

W badaniu wzięły udział 104 osoby, w tym 47 studentów Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu (45%), 28 absolwentów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (27%) oraz 29 studentów Karkonoskiej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze (28%). W grupie badawczej znalazło się 30 mężczyzn (29%) i 74 kobiety (71%).

Celem badań było sprawdzenie jakie błędy myślenia popełniają badani, a tym samym jak aktywowany jest System I i System II myślenia. W pracy postawiono pytania:

- Czy zmienne indywidualne (wykształcenie, grupa) wpływają na popełniane błędy myślenia oraz aktywowanie Systemu I i Systemu II?
- W jakich zadaniach badani popełniali najwięcej błędów?
- Jakie błędy popełniali badani?

Postawiono hipotezy badawcze, które zakładają, że:

1. Zmienne indywidualne takie jak wykształcenie wpływają na aktywowanie Systemu I i Systemu II. Można przypuszczać, że im wyższe wykształcenie tym częściej ludzie aktywują system myślenia refleksyjnego (System II) i popełniają mniej błędów myślenia.
2. Można przypuszczać, że jeśli badani popełniali błędy w zadaniach dotyczących myślenia refleksyjnego, będą również popełniać błędy dotyczące stosowania heurystyk i myślenia schematycznego.
3. Wydaje się, że badani popełniali najwięcej błędów związanych z udzielaniem odpowiedzi intuicyjnych, jest to uzasadnione automatycznym aktywowaniem Systemu I. Podanie poprawnej odpowiedzi wymagało aktywowania Systemu II, który wymaga pracy umysłowej.

7. Prezentacja wyników badań

W pierwszym kroku analizy danych obliczone zostały statystyki opisowe wskaźników błędów myślenia (braku refleksyjność, heurystyk, zakotwiczenia). Otrzymane wartości statystyk wykazały, że w większości przypadków zmienne wykazały istotne rozbieżności od rozkładu normalnego.

Tabela 3. Statystyki opisowe (N=104)

	R	M	SD	W	S	K
myślenie 1	2,00	,9231	,64901	,421	,075	-,590
myślenie 2	2,0	,856	,7685	,591	,254	-1,258
myślenie 3	2,00	,8558	,67433	,455	,180	-,784
myślenie 4	2,00	1,0385	,82348	,678	-,072	-1,523
myślenie 5	2,00	1,0481	,82885	,687	-,091	-1,541
myślenie 6	2,00	,6538	,70737	,500	,611	-,801
myślenie 7	2,00	,7745	,78232	,612	,422	-1,243
heurystyka 1	1,00	,7500	,43511	,189	-1,172	-,640
heurystyka 2	1,00	,6731	,47136	,222	-,749	-1,468
heurystyka 3	1,00	,5288	,50158	,252	-,117	-2,026
kotwica 1	1,00	1,6538	,47805	,229	-,656	-1,600
kotwica 2	1,00	1,5481	,50009	,250	-,196	-2,000
kotwica 3	1,00	1,7596	,42939	,184	-1,233	-,490
MYŚLENIE	12,00	6,1346	3,57461	12,778	-,327	-1,095
HEURYSTYKI	3,00	1,9519	,94899	,901	-,320	-1,079
KOTWICE	3,00	4,9615	,89142	,795	-,343	-,848

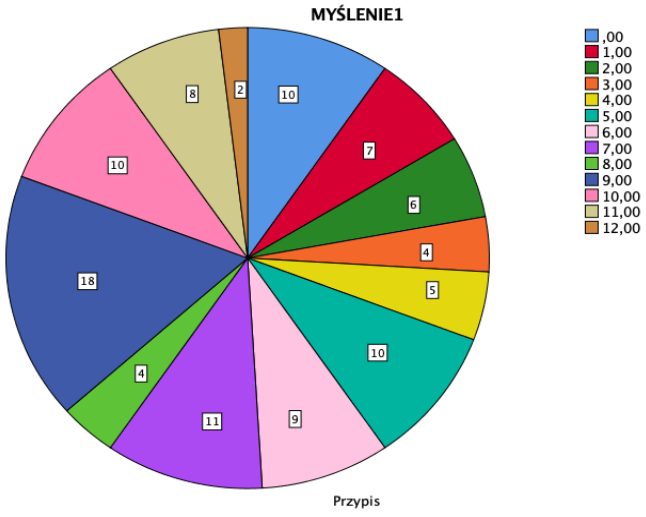
* p < 0,05; ** p < 0,01 (p< 0.05 -> rozkład różni się istotnie od normalnego, p> 0.05 -> rozkład jest normalny).

Dla sprawdzenia, czy uzyskane rozkłady różnią się od teoretycznego rozkładu normalnego obliczono testy Kołmogorowa-Smirnowa [Bedyńska, 2012]. W większości przypadków zaobserwowano wyraźne cechy asymetrii oraz kurtyczności (wartość bezwzględna kurtozy przekracza podwojony błąd statystyczny, więc mamy kurtyczność). W rozkładach zmiennych przeważa wyraźna platykurtyczność.

Analizując popełniane przez badanych błędy myślenia w zakresie myślenia refleksyjnego warto zaznaczyć, że tylko 9,6% respondentów udzieliło odpowiedzi poprawnych. Największa część badanych, bo aż 69,2% popełniła w teście od 5 do 12 błędów.

Tabela 4. Błędy myślenia w zakresie myślenia refleksyjnego (badani ogółem) N=104

Błędy myślenia	Liczba błędów	Liczba badanych	Procent
	,00	10	9,6
	1,00	7	6,7
	2,00	6	5,8
	3,00	4	3,8
	4,00	5	4,8
	5,00	10	9,6
	6,00	9	8,7
	7,00	11	10,6
	8,00	4	3,8
	9,00	18	17,3
	10,00	10	9,6
	11,00	8	7,7
	12,00	2	1,9
	Ogółem	104	100,0



Rysunek 9. Błędy myślenia, w zakresie myślenia

Jeśli chodzi o błędy myślenia refleksyjnego to pierwsze zadanie testowe (*Zeszyt i długopis kosztują łącznie 1,10 zł. Zeszyt kosztuje 1,00 zł więcej niż długopis. Ile kosztuje długopis?)* rozwiązało poprawnie 2,1% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 17,2% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 71,4% absolwentów UE. Większość studentów WSZiP

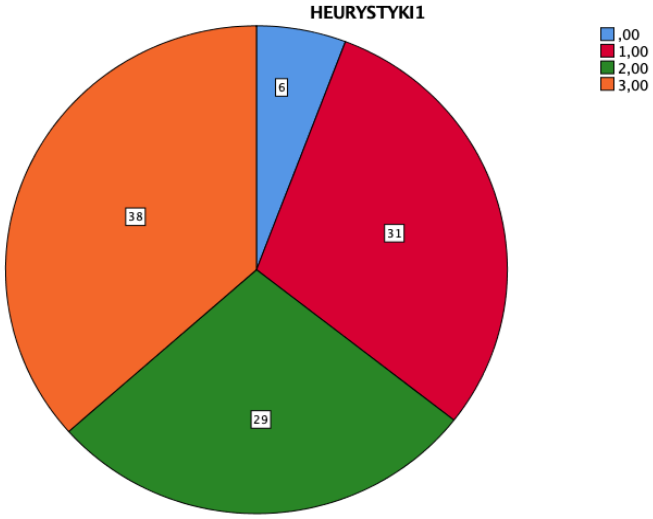
w Wałbrzychu (59,6%) oraz studentów KPSW w Jeleniej Górze (82,8%) podawało odpowiedzi intuicyjne, oparte na błędnych przypuszczeniach. Drugie zadanie testowe (*Jeśli pięć szwaczek w ciągu 5 minut szyje pięć maseczek, ile czasu zajmie 100 szwaczkom uszycie 100 maseczek?*) rozwiązało poprawnie tylko 4,6% studentów WSZiP w Wałbrzychu, spora część studentów WSZiP w Wałbrzychu (51,1%) oraz studentów KPSW w Jeleniej Górze (37,9%) podawała odpowiedzi intuicyjne, oparte na błędnych przypuszczeniach. Warto jednak zaznaczyć, że aż 48,3% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 78,6% absolwentów UE udzieliło odpowiedzi poprawnej. Może to świadczyć z jednej strony o tym, że pod wpływem krótkiego treningu, uruchomiony został System II, odpowiedzialny za myślenie refleksyjne lub zadanie drugie, z jakiegoś powodu, okazało się łatwiejsze od zadania pierwszego. Szczególnie dla studentów KPSW, którzy w pierwszym zadaniu, kierowali się głównie systemem I. Trzecie zadanie testowe (*Na trawniku przybywa stokrotek. Codziennie liczba stokrotek staje się dwukrotnie większa. Jeśli zarośnięcie całego trawnika zajmie stokrotkom 48 dni, to ile dni potrzeba, żeby zarosły połowę trawnika?*) rozwiązało poprawnie 14,9% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 17,2% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 71,4% absolwentów UE. Odpowiedź intuicyjną (błędną) podało 59,6 studentów WSZiP w Wałbrzychu, 72,4% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 21,4% absolwentów UE. W tym przypadku również, wyniki wskazują, na zdecydowanie wyższy poziom aktywowania Systemu II u absolwentów UE. Czwarte zadanie testowe (*Jeśli wielbłąd może wypić jeden baniak wody w 6 dni, a kangur może wypić jeden baniak wody w 12 dni, jak długo zajmie im wypicie jednego baniaka wody razem?*) rozwiązało poprawnie 4,3% studentów WSZiP w Wałbrzychu, oraz aż 37,9% studentów KPSW w Jeleniej Górze i 71,4% absolwentów UE. Odpowiedź intuicyjną (błędną) podało 31,9 studentów WSZiP w Wałbrzychu, 44,8% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 21,4% absolwentów UE. W tym przypadku podobnie jak wcześniej wyniki wskazują, na zdecydowanie wyższy poziom aktywowania Systemu II u absolwentów UE. Ciekawe jednocześnie jest to, że studenci KPSW w tym zadaniu uzyskali zdecydowanie wyższe wyniki od studentów WSZiP. Piąte zadanie testowe (*Jan otrzymał jednocześnie 15 najwyższą ocenę w klasie oraz 15 najniższą ocenę w klasie. Ilu uczniów jest w klasie?)* rozwiązało poprawnie tylko 8,5% studentów WSZiP w Wałbrzychu oraz aż 31% studentów KPSW w Jeleniej Górze i 71,4% absolwentów UE. Odpowiedź intuicyjną (błędną) podało 21,3 studentów WSZiP w Wałbrzychu, 51,7% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 28,6% absolwentów UE. Zaznaczyć warto, że aż 70,2% badanych studentów WSZiP w tym przypadku udzieliło odpowiedzi błędnej nieintuicyjnej, czyli odpowiedzi w żaden logiczny sposób nie powiązanej z pytaniem. Szóste zadanie testowe (*Rolnik kupił krowę za 60 euro, sprzedał ją za 70 euro, odkupił ją za 80 euro i sprzedał definitywnie za 90 euro. Ile zarobił?*) rozwiązało poprawnie aż 36,2% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 44,8% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 71,4% absolwentów UE. Odpowiedź intuicyjną (błędną) podało 36,2% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 51,7% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 28,6% absolwentów UE. Ostatnie zadanie testowe dotyczące myślenia refleksyjnego (*Z początkiem roku 2019 Piotr zdecydował się zainwestować 8000 euro w rynek nieruchomości. Sześć miesięcy później, 17 lipca akcje, które zakupił, straciły 50% na swojej wartości. Na szczęście dla Piotra w czasie od 17 lipca do 17 października wartość akcji wzrosła o 75%. W danym momencie Piotr: stracił, zarobił czy wyszedł na czysto?)* rozwiązało poprawnie aż 36,2% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 20,7% studentów KPSW w Jeleniej

Górze oraz 78,6% absolwentów UE. Odpowiedź intuicyjną (błędną) podało 40,4% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 41,4% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 14,3% absolwentów UE.

Następnymi błędami myślenia poddanymi analizie były błędy dotyczące stosowania heurystyk. Błędów myślenia w zakresie stosowania heurystyk, uniknęło tylko 5,8% respondentów. Pozostali badani (94,2%), w trzech zadaniach dotyczących wspomnianych błędów, popełniali od 1 do 3 błędów.

Tabela 5. Błędy myślenia w zakresie stosowania heurystyk (badani ogółem) N=104

Heurystyki	Liczba błędów	Liczba badanych	Procent
	,00	6	5,8
	1,00	31	29,8
	2,00	29	27,9
	3,00	38	36,5
	Ogółem	104	100,0



Rysunek 10. Błędy myślenia w zakresie stosowania heurystyk

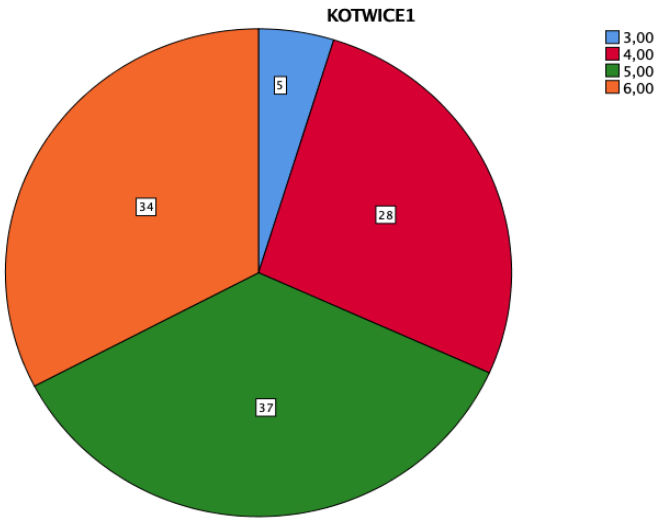
Jeśli chodzi o myślenie oparte na heurystykach, to pierwsze zadanie testowe (*Pewna osoba została opisana w następujący sposób „Maciej jest nieśmiały i wycofany. Zawsze chętnie udzieli pomocy, lecz nie interesuje się zbytnio ludźmi. Jest człowiekiem porządnym, posiadającym potrzebę porządku, bardzo dba o szczegóły". Co jest bardziej prawdopodobne, że Maciej jest bibliotekarzem czy rolnikiem?)* rozwiązało poprawnie 25,5% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 20,7% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 71,4% absolwentów UE. Większość studentów WSZiP (74,5%) oraz studentów KPSW (79,3%) – podobnie jak w przypadku błędów myślenia refleksyjnego - podawało odpowiedzi intuicyjne, oparte na błędnych przypuszczeniach. Drugie zadanie testowe (*W badaniu wzięło udział 1000 osób. Wśród uczestników było czterech mężczyzn i 996 kobiet. Z grupy tej wybrano losowo osobę o pseudonimie Anon. Anon ma 23 lata i lada moment ukończy studia na politechnice Wrocławskiej. A. lubi oglądać mecze i wychodzić na piwo ze znajomymi. Co jest bardziej prawdopodobne, że A jest kobietą, czy A jest mężczyzną?)* rozwiązało poprawnie 21,3% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 27,6% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 57,1%

absolwentów UE. Pozostali badani udzielali odpowiedzi intuicyjnych (błędnych). Trzecie zadanie testowe (*Anna ma 33 lata. Posiada własną firmę i jeździ porsche. Mieszka chłopakiem w nowoczesnym apartamentowcu. Co jest bardziej prawdopodobne- że Anna kupuje jedzenie w ekskluzywnym sklepie, czy w supermarkecie*?) rozwiązało poprawnie 36,6% studentów WSZiP w Wałbrzychu, 55,2% studentów KPSW w Jeleniej Górze oraz 57,1% absolwentów UE. W porównaniu z innymi zadaniami poprawnej odpowiedzi udzielił znacznie większy odsetek badanych. Można przypuszczać, że podczas wykonywania zadania, uruchomiony został u zdecydowanie większej liczby badanych system II. Ciekawe wydaje się to, że tylko w niektórych zadaniach udaje się badanym wzbudzić myślenie pozwalające na uniknięcie błędów.

Innymi błędami myślenia poddanymi badaniom były błędy dotyczące stosowania mechanizmów kotwiczenia, potocznie zwanych schematycznością. Błędów myślenia w zakresie stosowania heurystyk nie uniknął ani jeden z badanych. Wszyscy badani (100%), w trzech zadaniach dotyczących wspomnianych błędów, popełniali od 1 do 6 błędów.

Tabela 6. Błędy myślenia w zakresie stosowania kotwic (badani ogółem) N=104

Kotwice	Liczba błędów	Liczba badanych	Procent
	3,00	5	4,8
	4,00	28	26,9
	5,00	37	35,6
	6,00	34	32,7
	Ogółem	104	100,0



Rysunek 11. Błędy myślenia w zakresie stosowania kotwic

Chcąc udzielić odpowiedzi na pytanie w jakich zadaniach istniały największe różnice pomiędzy badanymi grupami (studentów WSZiP, studentów KPSW oraz absolwentów UE) przeprowadzono porównanie międzygrupowe z użyciem Testu Kruskala-Wallisa dla grup niezależnych. Dane na ten temat prezentuje tabela 5.

Tabela 7. Różnice międzygrupowe

Wskaźniki błędów myślenia	r1	r2	r3	H	D
Myślenie 1	70,52	49,09	25,79	49,672	p < 0,001
Myślenie 2	71,28	45,17	28,57	42,960	p < 0,001
Myślenie 3	62,71	56,22	31,50	23,695	p < 0,001
Myślenie 4	71,73	43,91	29,11	43,116	p < 0,001
Myślenie 5	72,12	45,88	26,43	47,540	p < 0,001
Myślenie 6	61,69	51,26	38,36	12,737	p = 0,002
Myślenie 7	53,59	65,53	33,61	19,667	p < 0,001
Heurystyka 1	52,22	54,74	50,64	0,480	p = 0,787
Heurystyka 2	58,44	55,16	39,79	10,631	p = 0,005
Heurystyka 3	58,19	48,31	47,29	4,105	p = 0,128
Kotwica 1	49,48	50,78	59,36	2,964	p = 0,227
Kotwica 2	56,09	45,52	53,71	3,045	p = 0,218
Kotwica 3	50,62	50,66	57,57	1,977	p = 0,372
MYŚLENIE	74,71	47,05	20,86	57,861	p < 0,001
HEURYSTYKI	58,99	52,57	41,54	6,505	p = 0,039
KOTWICE	50,69	47,95	60,25	2,973	p = 0,226

a. Test Kruskala-Wallisa
r1- studenci WSZiP
r2- studenci KPSW
r3-absolwenci UE

Największe różnice można zauważyć w przypadku wskaźników myślenia (myślenie 1, myślenie 2, myślenie 3, myślenie 4, myślenie 5 i myślenie 7). W przypadku wskaźnika myślenie 1, w grupach studentów WSZiP (r1=70,52; p<0,01) oraz KPSW (r2 =49,09; p<0,001) i absolwentów UE (r3=25,79; p<0,001) widoczne są wyraźne różnice w średnich. Wyraźnie najmniej błędów popełnili absolwenci UE, następnie studenci KPSW. Najwięcej błędów popełniali studenci WSZiP. Podobnie w zadaniu 2 – studenci WSZiP (r1=71,28; p<0,01), studenci KPSW (r2 =45,17; p<0,001) i absolwenci UE (r3=28,57; p<0,001) wykazywali znaczące różnice w zakresie uzyskania poprawnych odpowiedzi. W przypadku zadania 3 - wskaźnik myślenie 3 - badani studenci WSZiP (r1=62,71; p<0,01), studenci KPSW (r2 =56,22; p<0,001) i absolwenci UE (r3=31,50; p<0,001), również wykazywali znaczne zróżnicowanie uzyskiwanych wyników. W zadaniu 4, studenci WSZiP (r1=71,73; p<0,01), studenci KPSW (r2 =56,22; p<0,001) i absolwenci UE (r3=31,50; p<0,001), podobnie, jak we wcześniejszych zadaniach uzyskiwali zróżnicowane wyniki, przy czym najmniej błędów popełniali absolwenci UE. W zadaniu 5, studenci WSZiP (r1=72,12; p<0,01), studenci KPSW (r2 =45,88; p<0,001) i absolwenci UE (r3=26,43; p<0,001) - najmniej błędów popełniali absolwenci UE. W zadaniu 7, studenci WSZiP (r1=53,59; p<0,01), studenci KPSW (r2 =65,53; p<0,001) i absolwenci UE (r3=33,61; p<0,001) – w tym zadaniu również, najmniej błędów popełniali absolwenci UE. W zakresie wskaźników myślenia refleksyjnego, wyniki pozwalają przyjąć, że absolwenci UE popełnili najmniej błędów, a co za tym idzie, prawdopodobnie najczęściej uruchamiali System II.

Jeśli chodzi o błędy myślenia opartego na heurystykach to wydaje się, że największe różnice widoczne są w zadaniu 2, gdzie studenci WSZiP (r1=58,44; p=0,005) popełnili

najwięcej błędów, studenci KPSW (r2 =55,16; p=0,005) byli nieznacznie lepsi os studentów WSZiP, natomiast absolwenci UE (r3=39,79; p=0,005) popełnili najmniejszą liczbę błędów.

W celu weryfikacji założeń o związkach pomiędzy zmiennymi socjokulturowymi, a myśleniem refleksyjnym przeprowadzono analizę korelacji. Zastosowano nieparametryczny test korelacji rho Spearmana oparty na rangach, którego właściwości pozwalają na dobre oszacowanie współczynników korelacji w przypadku rozkładów odbiegających w sposób istotny statystycznie od rozkładu normalnego (Brzeziński, 2001; Field, 2009). Otrzymane współczynniki korelacji wskazują, że wraz ze wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie myślenie refleksyjne (rs= 0,448; p=001), badani popełniają mniej błędów myślenia, tym samym można przypuszczać, że częściej aktywizują system II. Jednocześnie spada myślenie oparte na zakotwiczaniu (rs=-0,214; p=0.05), badani znacznie częściej przejawiają myślenie krytyczne, tym samym unikają błędów myślenia schematycznego. Warto podkreślić, że poziom myślenia refleksyjnego uzależniony był od grupy (rs=-0,560; p= 0.01), do której należeli badani. Badania wskazują, że studenci kierunków ekonomicznych popełniają mniej błędów myślenia niż pozostali badani. Podsumowując, przeprowadzone analizy potwierdzają występowanie istotnych statystycznie związków pomiędzy występowaniem błędów myślenia a wykształceniem i przynależnością do grupy (studenci WSZiP w Wałbrzychu, kierunek: pedagogika opiekuńcza-wychowawcza; studenci KPSW w Jeleniej górze kierunek: pedagogika, spec. resocjalizacja z kryminologią, absolwenci UE we Wrocławiu).

Na podstawie badań można przypuszczać, że wykształcenie jest jednym z najważniejszych czynników chroniących przed popełnianiem błędów myślenia. Można przyjąć, że osoby kończące kierunki ekonomiczne mają wykształconą większą dostępność aktywizacji systemu numer II.

8. Podsumowania i wnioski

Badania miały za zadanie odpowiedzieć na pytania czy zmienne indywidualne (wykształcenie) wpływają na aktywowanie Systemu I i Systemu II? jaki jest poziom aktywowania Systemu II? jakie zadania wzbudzały aktywowanie Systemu I, a jakie Systemu II? Przyjęto, że do umiejętności systemu I należą wszelkie wrodzone zdolności, a czynności odbywają się całkowicie mimowolnie (np. rozumienie słów w ojczystym języku czy odwrócenie głowy w kierunku głośnego, niespodziewanego dźwięku, itp.). Czynności systemu II wymagają skupienia i koncentracji, pozwalają uniknąć błędów myślenia.

Wyniki badań wskazują, że w zakresie wskaźników myślenia refleksyjnego, absolwenci UE popełnili najmniej błędów, a co za tym idzie, prawdopodobnie najczęściej uruchamiali System II. Natomiast studenci WSZiP uzyskiwali istotnie niższe wyniki pod względem poziomu myślenia refleksyjnego od studentów KPSW oraz absolwentów UE.

Odnosząc się do sprawdzenia postawionych hipotez potwierdziła się hipoteza, że zmienne indywidualne takie jak wykształcenie wpływają na aktywowanie systemu II. Badani posiadający wyższe wykształcenie częściej aktywowali system myślenia refleksyjnego (System II). Absolwenci UE osiągali najwyższe wyniki w zakresie rozwiązywania zadań testowych i popełniali najmniej błędów odnośnie wszystkich badanych obszarów: myślenia refleksyjnego, myślenia opartego na heurystykach oraz myślenia schematycznego. Należy zaznaczyć, że zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez P. Szydłowskiego w 2015 roku studiowany kierunek miał wpływ na poprawność udzielanych odpowiedzi [2015, s. 64].

Natomiast uwzględnić należy, że w niniejszych badaniach zbadano studentów znajdujących się na różnym poziomie studiów- z jednej strony absolwentów studiów ekonomicznych, a z drugiej strony osoby studiujące psychologię znajdujące się w toku studiów. Zatem trudno wyciągnąć wnioski na temat związku studiowanego kierunku z osiąganymi wynikami w teście. Autorzy badań stwierdzili natomiast istotny związek poziomu wykształcenia z aktywowaniem systemu II. P. Szydłowski potwierdził również wpływ płci na udzielanie prawidłowych odpowiedzi na pytania testu CRT (lepsze wyniki mężczyzn) oraz niewielkie różnice w prawidłowości odpowiedzi udzielanych na zadania Kahnemana i Tversky'ego [2015, s. 63-66], jednak z uwagi na znaczącą przewagę kobiet w badanej grupie (30 mężczyzn i 74 kobiety) czynnik płci został wykluczony z analiz. P. Szydłowski wskazał na potrzebę przeprowadzenia kolejnych badań uwzględniających szerszy zakres grup wieku [2015, s.68]. Podobnie jak P. Szydłowski, tak autorzy badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszego opracowania, przeprowadzili badania w grupie studentów oraz absolwentów studiów, czyli w grupie wiekowej (21-30 lat) zatem wśród grupy badanej zabrakło badanych z innych grup wiekowych co uniemożliwia ocenę czy wiek ma wpływ na aktywowanie systemu II.

Potwierdziła się hipoteza, że jeśli badani popełniali błędy w zadaniach dotyczących myślenia refleksyjnego, będą również popełniać błędy dotyczące stosowania heurystyk i myślenia schematycznego. W grupach, w których badani popełniali więcej błędów w zadaniach ($H=57{,}861$ $p<0{,}001$) popełniali również więcej błędów w zadaniach sprawdzających ich podatność na uleganie heurystykom ($H=6{,}505$ $p=0{,}039$). Potwierdził się wniosek ujawniony przez M. Czerwonkę w jej badaniach. Autorka stwierdziła bowiem, że osoby, które gorzej odpowiadały w jej badaniach na pytania z testu CRT w większym stopniu ulegały następnie heurystykom [2016, s. 24].

Potwierdziła się hipoteza, że badani popełniali najwięcej błędów związanych z udzielaniem odpowiedzi intuicyjnych, jest to uzasadnione automatycznym aktywowaniem Systemu I. Podanie poprawnej odpowiedzi wymagało aktywowania Systemu II, który wymaga pracy umysłowej. W prowadzonych badaniach najwięcej odpowiedzi błędnych intuicyjnych oraz błędnych nieintuicyjnych, podawali badani z grup studenckich WSZiP oraz KPSW, którzy byli na etapie studiów pierwszego stopnia, a więc posiadali wykształcenie średnie. Podobne wyniki uzyskali S. Frederick [2005] oraz M.E. Toplak, R.F. West oraz K.E. Stanovich [2011]. Szczególnie badani z niższym wykształceniem często ulegali intuicji (studenci WSZiP) -popełniali oni znacznie więcej błędów myślenia niż pozostali badani.

Podsumowując, należy podkreślić, że uzyskane wyniki badań nie mogą stanowić podstaw do formułowania uogólnień. Jednym z powodów jest mała liczebność grup. Innym powodem jest to, że w badaniach uczestniczyły głównie kobiety, co mogło znacząco wpłynąć na wyniki badań. Wydaje się, że istnieje potrzeba prowadzenia dalszych badań, które mogą w szerszej perspektywie, ukazać temat popełnianych przez ludzi błędów myślenia. Wiedza ta, może być wykorzystana, w kontekście rozumienia indywidualnych sposobów postrzegania rzeczywistości, wnioskowania na jej temat oraz podejmowania decyzji ekonomicznych.

Bibliografia:

1. Ariely D. (2009). Potęga irracjonalności. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
2. Bentkowska K. (2019) Prognozy dynamiki inwestycji przedsiębiorstw a ekonomia behawioralna [w:] Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie 2019/3.
3. Brzezicka J.(2013). Behawioralne aspekty ewolucji funkcji agencji ratingowych [w:] Ekonomia 3/24.
4. Ciccarelli S. K., Noland White J. (2019) Psychologia, Poznań: Wydawnictwo Naukowe REBIS.
5. Cieślak A. (2003). Behawioralna ekonomia finansowa. Modyfikacja paradygmatów funkcjonujących w nowoczesnej teorii finansów [w:] Materiały i studia, Zeszyt nr 165, Warszawa: Narodowy Bank Polski.
6. Czerwonka M., Rzeszutek M. (2012). Przejawy i uwarunkowania różnic międzypłciowych w zachowaniach inwestycyjnych z punktu widzenia finansów behawioralnych [w:] „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów" nr 122.
7. Czerwonka M. (2016) Test świadomego myślenia- heurystyki, religia, płeć [w:] Oceconomia.
8. Frederick S. (2005) Cognitive Reflection and Decision Making [w:] Journal of Economic Perspectives- Volume 19, Number 4/2005.
9. Galinsky A., Mussweiler T. (2001) "First offers as anchors: The role of perspective-taking and negotiator focus" [w:] „Journal of Personality and Social Psychology" nr 81(4).
10. Godłów- Lęgiedź J.(2013), EKONOMIA BEHAWIORALNA: OD KONCEPCJI RACJONALNOŚCI DO WIZJI USTROJU EKONOMICZNEGO [w:] Ekonomia 4(25).
11. Grefkowicz K., Grabińska E., Grabka S., Kujda M., Nylec A. (2010) Heurystyka zakotwiczenia a procesy afektywne [w:] 6. Poznańskie Forum Kogniwistyczne, Teksty pokonferencyjne nr 5, Poznań 2010.
12. Kahneman D. (2012) Pułapki myślenia, o myśleniu szybkim i wolnym, Poznań: Media Rodzina.
13. Kahneman D., Tversky A. (1984) Wybory, wartości i ramy interpretacyjne [w:] American Psychologist.
14. Kesternich, Reif, Rubebelke, 2017
15. Lewicka M. (1993) Aktor czy obserwator? Psychologiczne mechanizmy odchyleń od racjonalności w myśleniu potocznym, Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
16. Maciuszek J. (2012). Wpływ społeczny a procesu automatyczne i bezrefleksyjność [w:] Wokół wpływu społecznego, Kraków.
17. Maciuszek J. (2015). Automatyzmy i bezrefleksyjność w kontekście wpływu społecznego, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
18. Malewska K. (2014) Ewolucja modeli procesów podejmowania decyzji [w:] Marketing i rynek, 5/2014.
19. Nęcka, E., Orzechowski, J. I Szymura, B. (2006). Psychologia poznawcza. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
20. Skała D. (2008) Nadmierna pewność siebie w psychologii i finansach – interdyscyplinarny przegląd literatury, „Bank i Kredyt", nr 4.

21. Szydłowski P. (2015) Pomiar stylu analitycznego przetwarzania informacji. Wstępna weryfikacja narzędzi: Testu Cognitive Reflection Test (CRT) i zadań Base- Rate Tasks (BRT) [w:] Studia Psychologica UKSW 15 (2) /2015.
22. Szyszka A. (2009) Finanse behawioralne. Nowe podejście do inwestowania na rynku kapitałowym, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.
23. Thaler R.H. (2016) Behavioral Economics: Past, Present and Future [w:] American Economic Review, vol. 106, wydanie 7.
24. Tomczak P., Korotusz P. (2016) Efekt zakotwiczenia za pomocą przedmiotów nacechowanych w wymiarach wagi i wartości [w:] Psychologia ekonomiczna, nr 10.
25. Toplak M.E., West R. F., Stanovich K. E. (2014). Assessing miserly information processing: An expansion of the Cognitive Reflection Test [w:] Thinking & Reasoning.
26. Zielonka P. (2011). Giełda i psychologia. Behawioralne aspekty inwestowania na rynku papierów wartościowych, Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.

38. EKONOMIA WSPÓŁDZIELENIA SUKCESEM INTELIGENTNYCH MIAST

Klaudia Kus
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa
Instytut Ekonomii
Studencki Instytut Analiz Gospodarczych
E-mail: klaudiakus1998@onet.pl

1. Wstęp

Miasto jest siedliskiem życia ponad połowy mieszkańców naszego globu. Ziemia stała się planetą miast, a proces urbanizacji jest jednym z najbardziej uderzających przejawów współczesnej cywilizacji. [Szymańska i Korolko, 2015]. Miasta odgrywają główną rolę w aspektach społecznych i ekonomicznych na całym świecie, i mają ogromny wpływ na środowisko [Mori i Christodoulou, 2012]. Według Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych rok 2008 był rokiem, w którym ponad 50 procent wszystkich ludzi (3,3 miliarda) mieszkało na obszarach miejskich, liczba oczekuje się, że wzrośnie do 70 procent do 2050 r. (ONZ, 2008) [Albino, Berardi, Dangelico,2015]. Przejawem troski o jakość i warunki życia w miastach oraz o ochronę środowiska naturalnego są liczne nowatorskie, niekiedy bardzo zaskakujące rozwiązania techniczno-technologiczne dotyczące różnych sfer działalności i życia w mieście, np. transportu miejskiego, budownictwa mieszkaniowego, energooszczędnych i antyemisyjnych systemów funkcjonowania domów, a także odpowiedniej aranżacji przestrzeni i kompozycji terenów zieleni [Szymańska, 2013] .

Inteligentne miasta (ang. smart city) rozwinęły się dzięki wykorzystaniu możliwości oferowanych przez dzisiejszą technologię. W literaturze polskiej i zagranicznej nie znajdziemy jednej definicji inteligentnego miasta. Naukowcy i badacze różnie rozumieją to pojęcie w zależności na jaki element miasta autor zwracają większą uwagę.

Większość osób uważa smart city za rozwinięte i zaawansowane technologicznie miasto, które łączy ludzi, informacje i elementy miasta wykorzystujące nowe technologie w celu stworzenia zrównoważonego, ekologicznego miasta, z konkurencyjnym i innowacyjnym handlem który podwyższy jakość życia [Backici, Almirall, Wareham, 2012]. Miasta te wykorzystują rozwiązania techniczne do rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej w celu optymalizacji kosztów transportu, zmniejszenia natężenia ruchu drogowego i operacji logistycznych, które wspierają codzienne życie wszystkich [Chen, 2010].

Rozwój techniki informatycznej spowodował, że młode pokolenie zauważając trudny dostęp do zasobów infrastruktury a także kryzys gospodarczy zamiast posiadać, woli czerpać zyski ze współdzielenia zasobów i kooperacji w społeczeństwie. Słowa “interaktywność” czy “mobilność” zna każdy z pokolenia Millenialsów, gdyż opisują czynności dnia codziennego m. in. podróż do pracy komunikacją miejską czy wypożyczania książek w bibliotece. Są to pojęcia nierozerwalnie związane z ekonomią współdzielenia, która stwarza warunki do rozwoju miasta inteligentnego, w którym kluczową rolę odgrywają władze lokalne, które mają za zadanie zmienić nastawienie mieszkańców do posiadania i promować strategie

"dzielenia się miastem".

Według Boyda Cohena, amerykańskiego stratega miejskiego i klimatycznego działającego w obszarze zrównoważonego rozwoju i inteligentnych miast istnieją trzy generacje smart city:

- 1.0 władze miasta wykorzystują nowoczesne technologie aby zapewnić miastu rentowność, kontrolę i zrównoważony rozwój. Zauważalny jest tu duży wpływ wielkich przedsiębiorstw informatycznych takich jak IBM czy CISCO, które zachęcają do zakupu ich technologii zapewniając zwiększenie efektywności zarządzania miastem.
- 2.0 samorząd terytorialny podejmuje decyzje o zastosowaniu innowacyjnych rozwiązań w celu zmniejszenia zanieczyszczenia, redukcji natężenia ruchu i polepszenia warunków sanitarnych mieszkańców. Udział czynnika społecznego w procesach decyzyjnych odnosi się do niewielkiej grupy osób co uznawane jest za wadę tego modelu, gdyż rządzący nie zawsze umieją odczytać w prawidłowy sposób potrzeby mieszkańców.
- 3.0 polega na wdrażaniu zaawansowanych rozwiązań w centrum których będą obywatele. Współpraca mieszkańców z włodarzami miast ma zachęcić mieszkańców do aktywności prospołecznej, stworzyć przyjazne środowisko dla powstawania przedsiębiorstw i budować kapitał społeczny [Smart City Blog, 2015].

Sharing economy pozwala nie tylko zaoszczędzić pieniądze ale także zarobić poprzez np udostępnienie swoich usług czy posiadanego majątku innym. Użytkownicy mogą taniej i szybciej wynająć mieszkanie, samochód korzystając z platform online, które oferują takie usługi czy towary i budują wzajemne zaufanie między użytkownikiem a posiadaczem. Technologie cyfrowe zwiększają dostępność transakcji przy czym redukują ich koszty i zmieniają paradygmat od własności do używania, od indywidualnego wykorzystania do współdzielenia co gwarantuje zrównoważony rozwój miast.

2. Materiał i metody

Artykuł przedstawia model ekonomii współdzielenia, która tworzy trzecią generację smart city określaną jako sharing smart city. Współdzielenie odzwierciedla współtworzenie miasta przez jego mieszkańców i dlatego jest niekwestionowanym narzędziem kreowania miast inteligentnych. Sharing economy pozwala na rozbudowę potencjału miasta inteligentnego, a głównym zadaniem włodarzy miast jest dążenie do zmiany zachowań komunikacyjnych. [Knauf, 2018]. Wykorzystanie nowoczesnych technologii i usprawnienie przepływu informacji między jednostkami zwiększa innowacje i wpływa na lepszą jakość życia mieszkańców miast. Celem artykułu jest określenie roli ekonomii współdzielenia w rozwoju miast i przedstawienie możliwości jakie daje wykorzystanie nowych technologii w budowie i zarządzaniu infrastrukturą miejską, zależności między ekonomią współdzielenia a koncepcją smart city oraz przedstawienie korzyści płynących ze współdzielenia zasobów. Dla opisania zagadnienia wykorzystano kwerendę literatury polskiej i zagranicznej oraz przegląd doniesień internetowych. W opracowaniu treść uzupełniana jest własnymi obserwacjami autora.

3. Wyniki i dyskusja

Idea smart city polega na stosowaniu innowacyjnych rozwiązań w działaniu miasta aby poprawić jakość życia mieszkańców. Nie istnieje jednak jedna pełna definicja inteligentnego miasta, która zawierałaby wszystkie informacje o jego funkcjonowaniu. Myśląc o inteligentnych miastach powinniśmy myśleć o interakcjach jakie zachodzą pomiędzy obywatelami i rządami, obywatelami i przedsiębiorstwami a także między samymi obywatelami, gdyż to oni na co dzień korzystają z możliwości smart city. Termin "smart' po raz pierwszy został użyty w latach 90. XX wieku, kiedy nastąpił rozwój społeczeństwa informacyjnego, w którym główny nacisk położony został na ICT w związku z powstawaniem nowoczesnej architektury i coraz jej większym wpływem na społeczeństwo. [Albino, Bernardi i Dangelico 2015]. Agencje rządowe postrzegają inteligentne miasto jako "ścieżkę do postępu społeczno-gospodarczego i lepszej jakości życia". [Kitchin 2015].

Miasto jest inteligentne, jeśli monitoruje i integruje warunki infrastruktury, w tym drogi, mosty, tunele, tory kolejowe, metro, lotniska, porty morskie, komunikacja, woda, energia, a nawet duże budynki, które wykorzystując wolne zasoby dzięki czemu lepiej monitorują aspekty bezpieczeństwa i jednocześnie maksymalizują usługi dla swoich obywateli [Hall, 2000]. Aby mogło sprawnie działać niezbędna jest wymiana informacji pomiędzy różnymi podsystemami - obywatelami, przedsiębiorcami a władzami miast.

Poprzez zastosowanie rozwiązań informacyjno-komunikacyjnych - inteligentnych urządzeń, integracji danych i ICT [Cretu, 2012] miasta zwiększyły swoją interaktywność i wydajność infrastruktury co znacznie wpłynęło na poziom życia mieszkańców. Inteligencja miasta jest wynikiem dialogu społecznego między władzami miasta a mieszkańcami i interesariuszami, którzy wykorzystując nowinki techniczne a w dużej mierze platformy internetowe tworzą przestrzeń dla rozwoju przedsiębiorstw i zachęcają do napływu turystów i ludności do miasta.

Innowacyjne rozwiązania w miastach stosowane są od dawna, jednak wzrost zainteresowania inteligentnymi miastami przyniosły poważne zmiany technologiczne, gospodarcze i środowiskowe. Ocieplenie klimatu, restrukturyzacja gospodarcza, przejście do handlu detalicznego i rozrywki online, starzenie się ludności, wzrost populacji miejskiej i presja na finanse publiczne [Dept Business, 2013] była motorem rozwoju wielkich metropolii. Unia Europejska w ramach "Europejskiej Agendy cyfrowej" opracowała szereg programów, które mają za zadanie zwiększyć jakość usług publicznych i poprawić jakość życia społeczeństwa poprzez wzmocnienie innowacji i inwestycji w usługi ICT.

Obszarem zainteresowania koncepcji 3.0 są projekty społeczne, równościowe, edukacyjne i ekologiczne, które wpływają na wszystkie usługi świadczone w mieście: edukację, medycyne, transport, energetykę czy budownictwo. Miasto, aby być smart musi odpowiadać potrzebom wszystkich jego interesariuszy: przedsiębiorcom, mieszkańcom, turystom, organizacjom pożytku publicznego, fundacjom i stowarzyszeniom, środowiskom akademickim itp. Grupa firm doradczych Smart City Council wskazuje trzy główne cechy, które charakteryzują inteligentne miasta:

- komfort życia (livability) – miasta, które zapewniają zdrowe warunki życia, ograniczają zanieczyszczenia środowiska i kongestię miejską. Dzięki cyfrowej infrastrukturze usługi miejskie są dostępne natychmiastowo, zawsze i wszędzie,

- sprawność (workability) – miasta, które mają infrastrukturę umożliwiającą dostawy energii, łączność, internet. Są przez to konkurencyjne i zapewniają wysokiej jakości miejsca pracy,
- zrównoważenie (sustainability) – miasta, które dbają o zasoby naturalne i wdrażają ideę rozwoju zrównoważonego [Rudewicz, 2019].

Postęp technologiczny umożliwia szybki rozwój miast i zwiększa zadowolenie z życia wśród mieszkańców jednak stanowi zagrożenie związane m. in. z wykorzystywaniem danych osobowych, monitoringiem niemal każdego zakątku miasta co może wywoływać wśród społeczeństwa mieszane uczucia.

W najnowszej generacji smart city obywatele nie tylko partycypują w budżecie miejskim ale część decyzji jest całkowicie im oddana. Władze lokalne zachęcają mieszkańców do korzystania z innowacyjnych rozwiązań m.in. poprzez organizację projektów edukacyjnych dla wykluczonych cyfrowo oraz umożliwiają zgłaszanie własnych pomysłów m. in. poprzez open data. Dzisiaj do inteligentnych miast koncepcji 3.0 zaliczamy Wiedeń, Vancouver, Barcelonę, Amsterdam, kolumbijski Medelin czy Seul. Jak widać nowoczesne rozwiązania mogą być wprowadzane nie tylko w bogatych europejskich metropoliach ale także w mniej rozwiniętych krajach. Sukces ekonomiczny miasta te osiągnęły dzięki wdrażaniu licznych rozwiązań sharing economy i obecnie określane są mianem "Sharing Smart Cities" lub "Human Smart Cities" [Dominiak, 2016].

„Miasto od zarania dziejów jest dla znacznej części ludzkości wymarzonym miejscem realizowania siebie. To miejsce specjalne, dające człowiekowi wiele korzyści, zarówno duchowych, jak i materialnych" [Szołtysek, 2016]. Według P. Korcelli w miastach żyje obecnie około 3 miliardy osób, co w ciągu kolejnych kilku dwudziestu lat wg szacunków ONZ ma zwiększyć się o 2 miliardy. Na miasta przypadnie w tym okresie ponad 90 procent ogólnego przyrostu ludności świata [Korcelli, 2008] Za gwałtownym rozwojem miast nie nadąża infrastruktura miejska a rozprzestrzenianie się stref zurbanizowanych wywołuje konflikty między społeczeństwem co do funkcji jakie mają spełniać - przemysłowe, mieszkaniowe czy transportowe. Urbanizacja miast powoduje także degradację środowiska, gdyż lokalne systemy ekologiczne są niestabilne i występuje duże ryzyko zatrucia powietrza, gleby czy degradacji roślinności.

Gwałtownie rosnąca populacja i stale rosnące zapotrzebowanie na większą infrastrukturę i inne zasoby skłoniły planistów, decydentów i elity polityczne do zastanowienia się nad rozwiązaniami, które pozwolą rozwiązać problemy postępującej urbanizacji. Chociaż wyzwania stojące przed naszymi miastami na całym świecie są bardzo zróżnicowane, począwszy od (braku) odpowiedniej infrastruktury transportowej, (nie) wystarczających warunków sanitarnych i zaopatrzenia w wodę pitną, (nie) drogie warunki mieszkaniowe, (nie) dostępność terenów zielonych do ogólnej lepszej jakości życia, planiści miast i menedżerowie jednogłośnie proponują i przyjmują inteligentne i zaawansowane technologicznie rozwiązania, aby rozwiązać problemy i wdrożyć „inteligentne" zarządzanie miastami. Naukowcy zaobserwowali nowe podejście do wykorzystywania zaawansowanych technologii do zarządzania miastem, a tym samym do poprawy ogólnej jakości życia jako warunku niezbędnego do tworzenia inteligentnych miast [Albino, Berardi i Dangelico 2015; Shapiro 2006]. Warunkiem niezbędnym do funkcjonowania inteligentnych miast jest wykorzystanie rozwiązań jakie oferuje ekonomia współdzielenia.

Ekonomia współpracy opiera się na działaniu serwisów internetowych, które umożliwiają wymianę wolnych zasobów między prywatnymi podmiotami. Rozwinięta technologia komunikacyjna sprawiła, że wynajem samochodu na minuty czy mieszkania jest nie tylko szybkie, tanie ale i bezpieczne. Jej sukces opiera się na wzajemnym zaufaniu użytkowników, którzy korzystają z aplikacji. Państwo nie nakłada na taką działalność podatków, nie tworzy prawnych barier wejścia na rynek przez co udostępniane przez nich oferty są bardzo konkurencyjne w porównaniu do tych oferowanych przez lokalnie działające firmy. Sukces oparty jest głównie na zmianie myślenia wśród społeczeństwa, które jest skłonne do pomagania i dzielenia się swoim czasem i wolnymi zasobami z innymi. Poniższa tabela przedstawia obszary rozwoju ekonomii współdzielenia w miastach inteligentnych.

Tabela 1. Obszary funkcjonowania Smart City wg Vienna University of Technology. Model Giffingera

Smart Economy (inteligentna gospodarka) – konkurencyjność, innowacyjność, produktywność, przedsiębiorczość, elastyczność rynku pracy, inwestycje międzynarodowe, zaangażowanie kapitałowe
Smart Mobility (inteligentna mobilność) – dostęp do nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz zrównoważone systemy transportowe, zarówno lokalne, międzymiastowe, jak i międzynarodowe
Smart Environment (inteligentne środowisko) – atrakcyjność walorów przyrodniczych, ochrona środowiska i zarządzanie zasobami naturalnymi, stopień zanieczyszczenia środowiska, świadomość ekologiczna
Smart People (inteligentni ludzie) – poziom kwalifikacji i edukacji obywateli, zdolność do podnoszenia kwalifikacji, kreatywność, jakość interakcji społecznych, otwartość na świat zewnętrzny, zróżnicowanie społeczne i kulturowe, udział w życiu publicznym
Smart Living (inteligentne życie) – kultura, edukacja, kształcenie ustawiczne, warunki bytowe i komfort zamieszkania, bezpieczeństwo osobiste, warunki zdrowotne, integracja społeczna, atrakcyjność turystyczna
Smart Governance (inteligentne zarządzanie) – szeroko pojęte funkcjonowanie administracji, transparentność zarządzania, strategie polityczne i perspektywy, uspołecznienie rozwoju

Źródło: Smart cities Ranking of European medium-sized cities.

Jak widać smart city wykorzystuje technologie zarówno w transporcie, ochronie środowiska czy zarządzania miastem. Duża ilość informacji przekazywana dzięki platformom internetowym pozwala na dopasowanie infrastruktury i działań miasta do potrzeb mieszkańców.

Ekonomia współdzielenia poprzez wykorzystanie nieużywanych zasobów w pełni wpasowuje się w koncepcję Smart City. Wzrost liczby platform internetowych oraz aplikacji mobilnych, które umożliwiają rozwój przedsiębiorstw ekonomii współpracy umożliwił miastom osiągnięcie miana smart city. Powstają warunki do postaw przedsiębiorczych mieszkańców, którzy dzięki możliwości wystawiania swych usług czy towarów w internecie

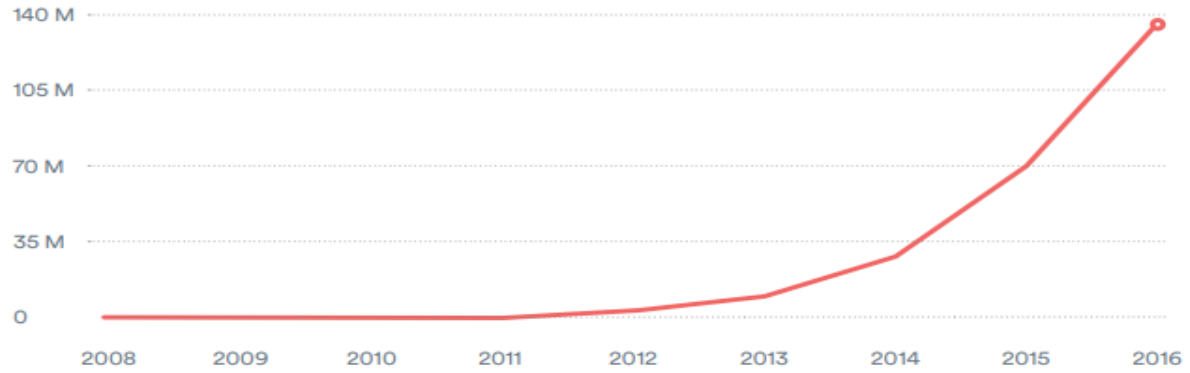
mogą zarobić na niewykorzystywanych przez nich zasobach czy umiejętnościach. Komplementarność koncepcji inteligentnych miast i ekonomii współpracy zależy od podejścia władz miast do innowacji i wolności gospodarczej. Należy również zauważyć, że współdzielenie może pośrednio przyczynić się do gospodarczego sukcesu miasta. Odpowiednia polityka, sprzyjająca zjawiskom i aktywnościom oddolnym w obszarze ekonomii współpracy, przynosi korzyści mieszkańcom, ale może ograniczyć potencjalne wpływy podatkowe, gdyby np. aktywność ta była podejmowana w sposób tradycyjny. [Rudewicz,2019].

Duże uprzemysłowienie miasta, brak terenów zielonych i napływ ludności do miast powoduje znaczne zanieczyszczenie środowiska i wymieranie wielu gatunków roślin i zwierząt. Powoduje to także wzmożony ruch samochodowy i problem w dotarciu do najważniejszych punktów miasta. Władze aby zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych wprowadzają opłaty i podatki ekologiczne, budują parkingi na pętlach tramwajowych oraz wprowadzają zakazy wjazdu do centrum. Takie zachowania popularyzują współdzielenie samochodów, usług dojazdu do pracy czy korzystania z komunikacji miejskiej. Samorządy terytorialne dotują transport miejski, dzięki czemu dają możliwość podróży ludziom, którzy nie posiadają samochodów, pozwalają się przemieścić w każdy zakątek miasta oraz zmniejszają zanieczyszczenie środowiska. Połączenie kwestii ekonomicznej z mobilnością przynosi korzyści zarówno posiadaczom jak i użytkownikom. Użyczenie samochodu ,który stoi w garażu, podróż do pracy z kolegą jednym samochodem pozwala wykorzystać wolne zasoby i zaoszczędzić pieniądze, które należałoby wydać na zakup prywatnego samochodu. Ponadto system współdzielonej mobilności zmniejsza problemy środowiskowe - hałas i zanieczyszczenie powietrza oraz problemy z parkowaniem i z natężeniem ruchu.

Większa świadomość społeczeństwa i działania rządów sprawiły, że wprowadzono szereg restrykcji aby chronić środowisko przed degradacją co przyczyniło się do rozwoju elektromobilności. Zaczęły powstawać samochody elektryczne, które dzisiaj są dostępne dla każdego obywatela, gdyż rząd oferuje 30% dopłaty do takiego samochodu z przeznaczonego na ten cel Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. Takie działania wpłynęły na politykę energetyczną miasta, które musi zapewnić dostęp do stacji ładowania firmom carsheringowym i użytku publicznego. Władze lokalne oferują dotacje i zachęty podatkowe dla inwestorów którzy zdecydują się zainwestować w prywatną stacje ładowania pojazdów elektrycznych, która będzie udostępniana wszystkim posiadaczom elektryków za odpowiednią opłatą. Stworzone zostały specjalne platformy dzięki której użytkownicy samochodów hybrydowych z łatwością mogą wyszukać terminal i doładować swój samochód.

W ostatnich latach zauważalny jest przyrost aplikacji internetowych takich jak Airbnb, TripAdvisor czy Booking.com umożliwiających w krótkim czasie znalezienie oferty wynajmu mieszkania, domu czy biura odpowiadające naszym oczekiwaniom i zasobom pieniężnym. Osoby prywatne mogą udostępniać swoje mieszkania turystom i czerpać z tego zarobek nie musząc odprowadzać od nich podatku jeśli nie osiągnął określonego wolumenu przychodów, dzięki czemu są bardziej konkurencyjne i stają się przedsiębiorcze. W ciągu ostatnich kilku lat obserwowany jest duży wzrost transakcji na rynku najmu krótkoterminowego co widać na poniższym rysunku. W 2016 r.. z serwisu Airbnb skorzystało blisko 140 milionów osób co pokazuje, że usługi ekonomii współdzielenia zyskują na znaczeniu. Z wykresu odczytujemy,

że użytkowników serwisów współdzielenia przybywa z roku na rok blisko 20-30 milionów co w dobie dzisiejszych możliwości jest wysokim wynikiem. Coraz więcej osób podróżujących zarówno w celach turystycznych jak i zawodowych korzysta z nieruchomości oferowanych przez prywatne osoby dzięki czemu oszczędzają nie tylko pieniądze ale także czas, gdyż są w stanie znaleźć mieszkanie/dom blisko miejsca pracy, spotkań czy obiektów turystycznych w obrębie których nie zawsze znajdują się hotele.



Rysunek 1. Liczba transakcji na portalu Airbnb w latach 2008-2016
Źródło: Airbnb Tool Chest 2019.

Wynajmować można także powierzchnie biurowe. Proces ten zwany jest coworkingiem i daje możliwość indywidualnej lub wspólnej pracy na wynajmowanej powierzchni, wykorzystywana głównie przez freelancerów. Coworking jest nie tylko alternatywą dla wysokich cen wynajmu tradycyjnych biur ale także umożliwia współpracę między przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą w tej samej lokalizacji. Władze miasta obniżają podatki od nieruchomości i wprowadzają dotacje dla firm które wynajmują pustostany budynków publicznych lub współdzielą miejsca parkingowe, garaże czy magazyny.

Zastosowanie sharing economy widoczne jest niemal na każdym rogu wielkich miast zaczynając od stacjonarnych second-hand gdzie mieszkańcy mogą kupić używane ubrania, bardzo często markowe za grosze, przez zbiórki ubrań w miejscach publicznych, które pozostawiane są w przeznaczonych do tego specjalnych pomieszczeniach z których może zabrać je każda potrzebująca osoba. Serwisy internetowe takie jak Vinted czy Szafa.pl umożliwiają sprzedaż a także wymianę nowych i używanych rzeczy, dzięki czemu możemy nie tylko zaoszczędzić pieniądze ale także zredukować ilość odpadów, które trafiają do środowiska.

W dużych miastach istnieją banki żywności i rozwinęła się idea foodsharingu w myśl której osoby które dysponują nadwyżką jedzenia np. po imprezie rodzinnej, świętach czy których data ważności niebawem się kończy a wiadomo że produkty te nie zostaną zjedzone mogą zanieść je do jadłodajni lub zgłosić chęć przekazania jedzenia dla fundacji i wtedy ktoś z wolontariuszy je odbierze i nie będzie ono zmarnowane a osoby bezdomne, ubogie i głodne będą mogły się posilić.

W dobie dzisiejszej cyfryzacji miasta aby były inteligentne muszą korzystać z informacji (big data),które zbierane są przez platformy internetowe m. in. za pomocą ciasteczek cookies. Aplikacje zbierają dane o użytkownikach, o ich potrzebach

i preferencjach, które jeśli zostaną dobrze przeanalizowane mogą zostać wykorzystane do stworzenia sztucznej inteligencji aby sprawnie zarządzać miastem. Dane pozyskane przez miejski monitoring czy informacje udostępnione przez właścicieli platform internetowych pomogą stworzyć strategię , dzięki której miasto odpowie na potrzeby mieszkańców m.in. w zakresie zagospodarowania przestrzeni miejskiej, zakupu większej ilości śmietników, parkowania czy zarządzania ruchem aby zredukować natężenie ruchu. Współdzielenie wiedzy i danych jest niezbędne dla rozwoju miast i poprawy jakości życia obywateli. W Polsce informacje można czerpać z Biuletynu Informacji Publicznej, dziennika ”Monitor Polski” czy strony www.gov.pl, które umożliwiają ludziom łatwiejsze funkcjonowanie w dobie dzisiejszej cyfryzacji. Otwarte dane publiczne oszczędzają czas i pieniądze zarówno obywateli jak i administracji oraz zmniejszają stres wywołany brakiem wiedzy jak załatwić daną sprawę. Łatwy dostęp do informacji umożliwia każdemu obywatelowi staranie się o dotacje, udział w projekcie czy start w przetargach. Takie rozwiązania sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości mieszkańcom przyczyniając się do wzrostu dochodów budżetu państwa.

Partycypacja mieszkańców w tworzeniu inteligentnego miasta rozwinęła ideę crowdfundingu, w myśl której dzięki zbiórce udostępnionej na platformie internetowej społeczeństwo wpłacając datki może przyczynić się do wykonania innowacyjnego projektu w miejskiej gospodarce. Finansowanie społecznościowe wykorzystywane jest do sfinansowania przedsięwzięć z zakresu projektów artystycznych, wydatków medycznych czy finansowaniu podróży i wydatków związanych z nieprzewidzianymi zdarzeniami.

Inteligentne miasta i ekonomia współdzielenia polegają na gromadzeniu i przetwarzaniu danych, które wpływają na zachowania rynku. W efekcie im większym zbiorem danych o zachowaniach konsumentów/ mieszkańców dysponuje miasto, tym lepiej może dostosować ofertę do ich potrzeb. W tym celu władze lokalne muszą współpracować ze społeczeństwem i podmiotami prywatnymi, gdyż to one dysponują szeregiem istotnych dla miasta informacji, np. efektywne zarządzanie ruchem w mieście możliwe jest tylko na podstawie analizy danych, które mogą być własnością firm prywatnych (np. Ubera), sieci społecznościowych, podmiotów zajmujących się wypożyczaniem samochodów, a także pochodzić z urządzeń i czujników montowanych przez miasta. [Knauf, 2018]. Aby osiągnąć zamierzony cel niezbędna jest więc współpraca i komunikacja pomiędzy przedsiębiorcami, mieszkańcami a władzami samorządowymi w celu wymiany informacji i stworzenia konsensusu który poprawi jakość życia i przyniesie zyski zarówno sektorowi przedsiębiorstw jak i gminie.

Włodarze inteligentnych miast wiedzą, że aby miasto osiągnęło sukces gospodarczy i aby zwiększyła się jakość życia nie wystarczy tylko wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań ale ważna jest mobilizacja mieszkańców dla dobra wspólnego. Stworzenie platformy internetowej, gdzie obywatele zgłaszają swoje potrzeby i pomysły ich rozwiązania jest kluczem do szybkiego rozwoju miasta. Ekonomia współdzielenia jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców i klientów w zakresie cen, potrzeby indywidualizacji i wygody [Knauf, 2018].

Działanie w ramach sharing economy jest bardzo opłacalne dla małych podmiotów jednak brak regulacji prawnych zwłaszcza w obrębie prawa podatkowego zaburza konkurencję. Konkurencyjność podmiotów sharing economy w stosunku do firm rzetelnie płacących te daniny może spowodować konieczność ich zamykania, a w konsekwencji może

nastąpić wzrost bezrobocia, obniżenie dochodów budżetowych i wzrost wydatków socjalnych [Mirecka, 2018]. Firmy aby móc legalnie działać muszą rejestrować się w CEIDG, comiesięcznie odprowadzać zaliczki na podatek dochodowy, odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne i spełniać wiele warunków, które na ich działalność nakłada prawo. Liczne obowiązki podatkowe sprawiają, że ich usługi są droższe od usług i towarów wystawianych przez osoby fizyczne, których przychód z działalności nie przekracza 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia i które w okresie ostatnich 60 miesięcy nie prowadziły zarejestrowanej działalności gospodarczej. Wyłączenie drobnej działalności spod rygoru działalności gospodarczej powoduje nierówną konkurencję ale z drugiej strony aktywizuje osoby z wolnymi zasobami do udziału w grze rynkowej. Takie regulacje wpływają na przedsiębiorczość mieszkańców, pozwalają im trochę "dorobić" i uzupełnić niedobory rynkowe.

Między właścicielami platform internetowych a ich partnerami (np. kierowcami) nie istnieje stosunek pracy. Wykonują oni zlecenia na własny rachunek, odprowadzając część swojego przychodu właścicielom aplikacji mobilnych. Ich wynagrodzenie nigdy nie jest pewne, gdyż zależy od ilości zrealizowanych kursów, a ceny za przewóz są ustalane odgórnie przez operatorów aplikacji. Kierowcy ponoszą ryzyko za swą działalność i odpowiadają za samochód którym wożą klientów. Muszą stosować się do wytycznych zlecającego i przedstawiać mu wymagane przez niego dokumenty (licencje i zezwolenia). Partnerzy nie korzystają z przywilejów pracowniczych a swoboda ich działalności gospodarczej jest ściśle wytyczona przez właścicieli platform.

Jednym z kluczowych czynników w kontekście sharing economy jest częste ryzyko podejmowane przez uczestników rynku. Zjawisko to w równym stopniu dotyczy zarówno dzielących się zasobami, jak i korzystających z nich [Zelga]. Korzystając z przejazdu z nieznajomym kierowcą można narazić się na kradzież czy pobicie. Platforma nie sprawdza bowiem informacji o taksówkarzach, gdyż nie są to ich pracownicy. Taka sytuacja może mieć miejsce również w drugą stronę. Osoba udostępniając swój samochód czy mieszkanie może narazić się na straty gdy użytkownik zniszczy ich własność. Duże platformy takie jak Uber czy Airbnb w swoich regulaminach umieszczają postanowienia iż w przypadku jakichkolwiek uszkodzeń poniosą koszty napraw lub sprzątania zniszczonego mienia.

Monitoring miejski, wymagane zgody na przetwarzanie danych osobowych w każdym serwisie internetowym, coraz większy marketing sieciowy powoduje rozwój cyber przestępstw i kradzieży tożsamości. Logując się na każdym serwisie wymagane jest od nas podanie imienia i nazwiska, adresu zamieszkania czy adresu email często numer PESEL a logując się do aplikacji bankowych numer karty kredytowej. Są to poufne dane, których utrata może sporo kosztować. Internetowi przestępcy mogą zakupić nasze dane od podmiotów prowadzących bazy danych lub wykraść je dzięki użyciu programów szpiegowskich, koni trojańskich, wirusów czy hacking i przejmowanie starych, nieużywanych kont internetowych. Przestępcy dzięki pozyskanym informacjom mogą na nasze nazwiska rezerwować hotele, wypożyczać samochody czy brać pożyczki co może być tragiczne w skutkach dla naszego portfela.Pomimo obaw rozwiązania informatyczne upowszechniają się i odgrywać będą coraz większą rolę w codziennym życiu i kulturze oraz gospodarce, zastąpią „analogowy świat". [Rudewicz, 2019]

4. Podsumowanie

Miasta oparte na wiedzy (knowledge-based cities) koncentrują się przede wszystkim na edukacji, rozwoju kapitału intelektualnego, permanentnym uczeniu się, kreatywności oraz utrzymywaniu wysokiego poziomu innowacyjności. Z kolei czynnikiem rozwoju miast cyfrowych (digital cities) są znajdujące się w nich technologie komunikacyjne i informacyjne. Ekomiasta natomiast wykorzystują źródła energii odnawialnej oraz koncentrują swoje działania na ochronie środowiska naturalnego oraz jego zasobów [Stawasz, Sikora-Fernandez, Turała, 2018]. Miasta określane mianem smart city muszą łączyć wszystkie trzy elementy a są w stanie to zrobić tylko dzięki wykorzystaniu rozwiązań sharing economy. Inteligentne miasta muszą być niejako platformą do komunikacji z mieszkańcami, którzy dzięki niej będą proponować rozwiązania danego problemu, dzielić się swoimi pomysłami i przedstawiać swoje potrzeby. Technologia w koncepcji smart city 3.0 jest narzędziem wspierającym ludzkie potrzeby, jednak to co jest niezbędne dla mieszkańców powinno płynąć od nich samych a nie być wywołane innowacyjnymi rozwiązaniami jakie oferują międzynarodowe koncerny, często niezbyt efektywnymi a kosztownymi. Dzięki wykorzystywaniu wolnych zasobów przez nowoczesne miasta wszystkim żyje się lepiej, miasto jest monitorowane co zwiększa bezpieczeństwo mieszkańców a nowo zakładane przedsiębiorstwa oferują miejsca pracy, przez co ludność napływa do danej miejscowości. Rozwój platform crowdfundingowych pozwala na rozpoczęcie działalności nowym podmiotom, a tani wynajem mieszkań zachęca turystów do zwiedzania co przynosi zyski całej gospodarce.

Bibliografia:

1. Albino V., U. Berardi, M. Dangelico (2015) “Smart Cities: Denitions, Dimensions, Performance, and Initiatives.” JournalofUrbanTechnology.
2. Bakıcı T., Almirall E., and Wareham J., (2012) “A Smart City Initiative: The Case of Barcelona,” Journal of the Knowledge Economy.
3. Chen T.M., “Smart Grids, Smart Cities Need Better Networks s. 2–3.
4. Cretu G.L., (2012) “Smart Cities Design Using Event-driven Paradigm and Semantic Web,” Informatica Economica 16 s. 57–67.
5. Stawasz D., Sikora-Fernandez D., Turała M., (2018), “Koncepcja Smart City jako wyznacznik podejmowania decyzji związanych z funkcjonowaniem i rozwojem miasta, Uniwersytet Łódzki.
6. Hall R.E., (2000) “The Vision of a Smart City.” Proc. of the 2nd International Life Extension Technology Workshop, Paryż.
7. Kitchin R. (2015) “Making Sense of Smart Cities: Addressing Present Shortcomings.” Cambridge Journal of Regions, Economy and Society.
8. Komninos N., (2011) “Intelligent Cities: Variable Geometries of Spatial Intelligence,” Intelligent Buildings International 3 s.172–188.
9. Korcelli P., (2008) Megamiasta, Warszawa, Polska Akademia Nauk.
10. Mirecka E. (2018) “Sharing economy a podatki” Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

11. Mori K., Christodoulou A., (2012) "Review of Sustainability Indices and Indicators: Towards a New City Sustainability Index (CSI)," Environmental Impact Assessment Review 32 s. 94–106.
12. Rudewicz, J. (2019). Model ekonomii współpracy w koncepcji miast Smart City 3.0. Przedsiębiorczość – Edukacja [Entrepreneurship – Education].
13. Shapiro, J. M. (2006). "Smart Cities: Quality of Life, Productivity, and the Growth Effects of Human Capital." Review of Economics and Statistics.
14. Skrzek-Lubasińska M. (2016) "Sharing economy - szanse i zagrożenia dla polskiego rynku pracy", Sharing economy (gospodarka współdzielenia), Warszawa, Oficyna Wydawnicza SGH s. 90-110.
15. Smart Cities. Ranking of European medium-sized cities. Final report Edited by the Centre of Regional Science. (2007). Vienna UT.
16. Szołtysek J., (2016) Logistyka miasta, PWE, Warszawa.
17. Szymańska D., (2013) Geografia osadnictwa, wyd. 2 zmienione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
18. Szymańska D., Korolko M. (2018) "Inteligentne miasta - idea, koncepcje, wdrożenia" Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika w Toruniu s. 7.
19. Zelga Kamila, Sharing economy z punktu widzenia regulacji ekonomicznych
20. Airbnb Tool Chest 2019 https://www.airbnbcitizen.com/wp-content/uploads/2016/12/National_PublicPolicyTool-ChestReport-v3.pdf (26.03.2020).
21. Dominiak B. Inteligentne miasta Trzeciej Generacji 2016 http://smartcityforum.pl/artykul/inteligentne-miasta-trzeciej-generacji/ (02.04.2020).
22. Dept Business (2013), p. 5 "Challenges Faced by Cities and the Need for Smarter Approaches.
23. Komisja Europejska, Europejska Agenda Cyfrowa https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/policies/shaping-digital-single-market (05.04.2020).
24. *Trzy generacje smart cities, czyli dlaczego Polska zostaje w tyle | Smart City Blog*, „Smart City Blog", 13 sierpnia 2015 (10.04.2020).
25. http://inteligentnemiasta.pl/najwieksze-miasta-swiata/4916/ (10.04.2020).

39. HISZPAŃSKIE PRZEJŚCIE DO DEMOKRACJI

lic. Jacek Leszczyński
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Społeczno-Ekonomiczny
Instytut Socjologii

Słowa klucz: demokracja, UCD, Suarez, Navarro, Carlos, Hiszpania

1. Wstęp

Hiszpańskie przejście do demokracji, zwane w Hiszpanii „La Transicion", to okres nowoczesnej historii Hiszpanii, który rozpoczął się 20 listopada 1975 r., w dniu śmierci Francisca Franco, który ustanowił dyktaturę po zwycięstwie nacjonalistów w hiszpańskiej wojnie domowej. Historycy nie zgadzają się jednak co do dokładnej daty zakończenia transformacji [Ortuno Anaya, 2005, s. 22]: niektórzy twierdzą, że zakończyła się ona po wyborach powszechnych w 1977 roku, inni umieszczają ją później, kiedy zatwierdzono konstytucję z 1978 roku. Inni sugerują, że zakończyła się ona niepowodzeniem próby zamachu stanu z 1981 roku. Mówi się, że przejście to zakończyło się pierwszym pokojowym przekazaniem władzy wykonawczej, po zwycięstwie Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) w wyborach parlamentarnych w 1982 roku.

2. Polityczna rola Juana Carlosa I

Francisco Franco doszedł do władzy w 1939 r., po hiszpańskiej wojnie domowej (1936-1939), i rządził jako dyktator aż do swojej śmierci w 1975 r. W 1969 r. wyznaczył na swego oficjalnego następcę księcia Juana Carlosa, wnuka ostatniego króla Hiszpanii, Alfonsa XIII. Przez następne sześć lat książę Juan Carlos początkowo pozostawał w tle podczas publicznych wystąpień i wydawał się gotów pójść w ślady Franco. Po objęciu władzy jako król Hiszpanii ułatwił jednak rozwój monarchii konstytucyjnej, za czym opowiadał się od 1946 r. jego ojciec, Don Juan de Borbon [Tusell, 1977, s. 22].

Przejście to było ambitnym planem, który liczył na duże wsparcie zarówno w Hiszpanii, jak i poza nią. Rządy zachodnie, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, opowiedziały się teraz za hiszpańską monarchią konstytucyjną, podobnie jak wielu hiszpańskich i międzynarodowych kapitalistów liberalnych.

Niemniej jednak przejście to okazało się trudne, ponieważ widmo wojny domowej nadal prześladowało Hiszpanię. Frankiści z dalekiej prawicy cieszyli się znacznym poparciem w armii hiszpańskiej, a ludzie z lewicy nie ufali królowi, który zawdzięczał swoją pozycję Frankowi.

Realizacja projektu demokratycznego wymagała, aby lewicowa opozycja powstrzymała się od prowokacji swoich najbardziej radykalnych elementów i aby armia powstrzymała się od interwencji w proces polityczny na rzecz elementów frankońskich w ramach istniejącego rządu.

Król Juan Carlos I rozpoczął swoje rządy jako głowa państwa, nie opuszczając granic systemu prawnego Franco. Przysięgał więc na wierność Zasadom Ruchu Nacionalnego, systemowi politycznemu epoki Franciszka; przejął koronę przed francuskojęzycznym

Kortezem Espanolasem i uszanował Ley Organica del Estado przy mianowaniu pierwszego szefa rządu. Dopiero w swoim przemówieniu przed Kortezami wyraził swoje poparcie dla transformacji hiszpańskiego systemu politycznego [Tusell, 1977, s. 24].

3. Rząd Carlosa Ariasa Navarro (listopad 1975 - lipiec 1976)

Król nie mianował początkowo nowego premiera, pozostawiając na miejscu urzędującego szefa rządu Carlosa Ariasa Navarro. Arias Navarro nie planował początkowo reformy francuskiego reżimu; w Narodowej Radzie Ruchu, zgromadzeniu doradczym rządzącej partii FET y de las JONS i innych grup w Movimiento Nacional, zadeklarował, że celem jego rządu jest kontynuacja frankizmu poprzez „demokrację na sposób hiszpański" [Ruiz, 2002, s. 21]. Uważał, że zmiany polityczne powinny być ograniczone: dałby parlamentowi zadanie „aktualizacji naszych praw i instytucji tak, jak chciałby tego Franco" [Gil Pecharroman, 2008, s. 30].

Program reform przyjęty przez rząd był programem zaproponowanym przez Manuela Fragę, który odrzucił plan Antonio Garriguesa dotyczący wyboru zgromadzenia konstytucyjnego. Program Fragi miał na celu osiągnięcie „liberalnej demokracji", „porównywalnej z resztą krajów Europy Zachodniej" poprzez "stopniowy i kontrolowany proces", poprzez serię reform pseudo-konstytucyjnych fundamentalnych ustaw królestwa. Dlatego jego propozycja została nazwana „reformą w ciągłości", a jego poparcie pochodziło głównie od tych, którzy bronili frankońskiego modelu socjologicznego [Julia, 1999, s. 215].

Aby reforma się powiodła, musiała zyskać poparcie frakcji frankistów, znanej jako Bunker, która była obecna głównie w Kortezach i Krajowej Radzie Ruchu, dwóch instytucjach, które musiałyby ostatecznie zatwierdzić reformy ustaw podstawowych. Musiała także zdobyć poparcie w Siłach Zbrojnych i w Hiszpańskiej Organizacji Pracy. Poza tym musiała zadowolić demokratyczną opozycję wobec frankizmu. Podejście do dysydentów było takie, że nie będą oni częścią procesu reform, ale będą mogli uczestniczyć w polityce w szerszym zakresie, z wyjątkiem Komunistycznej Partii Hiszpanii (Partido Comunista de Espana, PCE) [Julia, 1999, s. 215]. Ta konserwatywna reforma była częściowo inspirowana historycznym okresem półdemokratycznej odbudowy burbonu (1876-1931) i była krytykowana za nieuwzględnienie ówczesnych okoliczności społecznych i politycznych [Tusell, 1977, s. 19].

Projekt zbiegł się z propozycją reformy trzech ustaw podstawowych ale dokładne zmiany zostałyby ustalone przez komisję mieszaną rządu i Krajowej Rady Ruchu, zgodnie z propozycją Torcuato Fernandeza-Mirandy i Adolfo Suareza [Tusell, 1977, s. 21]. Utworzenie komisji oznaczało, że Fraga i reformatorzy stracili kontrolę nad dużą częścią kierunku legislacyjnego kraju [Gil Pecharroman, 2008, s. 30]; reformatorzy planowali aktualizację „Laws of Assembly and Association", która obejmowała reformę hiszpańskiego kodeksu karnego. Mimo to, nowa ustawa o zgromadzeniu została uchwalona przez Kortezów Frankińskich 25 maja 1976 r., zezwalając na publiczne demonstracje z zezwoleniem rządu [Julia, 1999, s. 215-216]. Tego samego dnia została również przyjęta Ustawa o stowarzyszeniach politycznych, poparta przez Suareza, który potwierdził na sesji parlamentarnej, że „jeśli Hiszpania jest w liczbie mnogiej, Kortezowie nie mogą sobie pozwolić na zaprzeczenie". Interwencja Suareza na rzecz tej reformy zaszokowała wielu, w tym Juana Carlosa I [Tusell, 1977, s. 22]. Interwencja ta była kluczowa dla decyzji Juana

Carlosa o powołaniu Suareza na stanowisko premiera w następnym miesiącu [Gil Pecharroman, 2008, s. 331].

Reforma Arias-Fraga upadła 11 czerwca, kiedy to Kortezowie odrzucili zmiany w kodeksie karnym, które wcześniej czyniły przestępstwem przynależność do partii politycznej innej niż FET y de las JONS. Członkowie Kortezów, którzy stanowczo sprzeciwiali się legalizacji partii komunistycznej, dodali poprawkę do ustawy, która zakazywała organizacjom politycznym, które „poddały się międzynarodowej dyscyplinie" i „opowiadały się za wprowadzeniem reżimu totalitarnego". Javier Tusell zaznaczył, że „ci, którzy w przeszłości byli w łóżku z totalitaryzmem, teraz czują się uprawnieni do zakazania totalitaryzmu innych". Nie powiodły się również reformy Ustaw Zasadniczych dotyczących sukcesji królewskiej i składu Kortezów. Fraga zamierzał uczynić Kortezów dwuizbowymi (z jedną izbą wybraną w wyborach powszechnych, a drugą o charakterze „organicznym") [Julia, 1999, s. 216].

4. Pierwszy rząd Adolfo Suareza (lipiec 1976 - czerwiec 1977)

Torcuato Fernandez-Miranda, przewodniczący Rady Królestwa, umieścił Adolfo Suareza na liście trzech kandydatów na króla Juana Carlosa, który zdecydował się zostać nowym szefem rządu, zastępując Ariasa Navarro. Król wybrał Suareza, ponieważ uważał, że jest w stanie sprostać wyzwaniu trudnego procesu politycznego, który przed nim stanął: przekonać Kortezów (parlament hiszpański), który składał się z polityków frankińskich, do demontażu systemu Franco. W ten sposób formalnie działałby w ramach frankistycznego systemu prawnego, unikając w ten sposób perspektywy wojskowej interwencji w proces polityczny. Suarez został mianowany na 138. premiera Hiszpanii przez Juana Carlosa 3 lipca 1976 r., co było posunięciem opozycyjnym ze strony lewicowców i niektórych centrystów, biorąc pod uwagę jego frankistyczną historię [Tusell, 1977, s. 23-24].

Jako premier, Suarez szybko przedstawił jasny program polityczny oparty na dwóch punktach:

- Opracowanie ustawy o reformie politycznej, która po zatwierdzeniu przez Kortezów i hiszpańskie społeczeństwo w referendum, otworzyłaby proces wyborczy dla stworzenia liberalnej demokracji w Hiszpanii.
- Wezwanie do przeprowadzenia demokratycznych wyborów w czerwcu 1977 r. w celu wybrania Kortezów odpowiedzialnych za sporządzenie nowej demokratycznej konstytucji.

Program ten był jasny i jednoznaczny, ale jego realizacja testowała polityczne możliwości Suareza. Musiał on przekonać zarówno opozycję do udziału w jego planie, jak i wojsko, aby umożliwić nieprzerwany przebieg procesu, a jednocześnie musiał opanować sytuację w Kraju Basków [Ruiz, 2002, s. 26].

Pomimo tych wyzwań, projekt Suareza został zrealizowany bez opóźnień w okresie od lipca 1976 do czerwca 1977 r. W tym krótkim okresie musiał on działać na wielu frontach, aby osiągnąć swoje cele.

Projekt ustawy o reformie politycznej (Ley para la Reforma Politica) został napisany przez Don Torcuato Fernandez-Miranda, który przekazał go rządowi Suareza w lipcu 1976 r. Projekt został zatwierdzony przez rząd Suareza we wrześniu 1976 r. [Ruiz, 2002, s. 30] Aby otworzyć drzwi do demokracji parlamentarnej w Hiszpanii, ustawodawstwo to nie mogło po

prostu stworzyć nowego systemu politycznego poprzez wyeliminowanie przeszkód wprowadzonych przez reżim Franco przeciwko demokracji: musiało zlikwidować system frankiński poprzez samego Francistę Korteza. Pod przewodnictwem Fernandeza-Mirandy, debatował nad tą ustawą przez cały listopad; ostatecznie zatwierdził ją 425 głosami za, 59 przeciw i 13 wstrzymujących się.

Rząd Suareza dążył do uzyskania dalszej legitymizacji dla zmian poprzez referendum powszechne. W dniu 15 grudnia 1976 r., przy 77,72% udziale w wyborach, 94% wyborców wyraziło swoje poparcie dla zmian. Od tego momentu możliwe było rozpoczęcie procesu wyborczego (druga część programu Suareza), który miał służyć do wyboru członków Kortezów Ustawodawczych, który miał być odpowiedzialny za stworzenie demokratycznej konstytucji [Jimenez-Diaz i Jose-Francisco, 2016, s. 41-58].

Po zrealizowaniu tej części swojego planu Suarez musiał rozwiązać inną kwestię: czy powinien uwzględnić grupy opozycyjne, które nie uczestniczyły na początku transformacji? Suarez musiał również zająć się trzecim problemem: pogodzić się z antyfrancuską opozycją.

Stosunki rządu Suareza z opozycją

Suarez przyjął szereg wymiernych polityk, aby zwiększyć wiarygodność swojego projektu. W lipcu 1976 r. wydał częściową amnestię polityczną, uwalniając 400 więźniów; następnie przedłużył ją w marcu 1977 r., a w maju tego samego roku udzielił amnestii ogólnej. W grudniu 1976 r. rozwiązany został Tribunal de Orden Publico (TOP), swego rodzaju tajna policja frankińska. Prawo do strajku zostało zalegalizowane w marcu 1977 r., a prawo do zjednoczenia zostało przyznane w następnym miesiącu. Również w marcu nowe prawo wyborcze (Ley Electoral) wprowadziło niezbędne ramy dla dostosowania systemu wyborczego Hiszpanii do systemu innych krajów, które były liberalnymi demokracjami parlamentarnymi [Jimenez-Diaz, 2016, s. 41-58].

Poprzez te i inne działania rządu, Suarez spełnił warunki, których po raz pierwszy domagały się grupy opozycyjne w 1974 r. Te siły opozycyjne spotkały się w listopadzie 1976 r., aby stworzyć platformę organizacji demokratycznych.

Suarez zainicjował kontakt polityczny z opozycją, spotykając się w sierpniu 1976 r. z Felipe Gonzalezem, sekretarzem generalnym Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Pozytywna postawa socjalistycznego lidera udzieliła Suarezowi dalszego wsparcia w realizacji jego projektu politycznego, ale wszyscy wyraźnie dostrzegli, że dużym problemem dla politycznej normalizacji kraju będzie legalizacja PCE, która w tym czasie miała więcej działaczy niż jakakolwiek inna grupa w opozycji politycznej i była bardziej zorganizowana. Jednak podczas wrześniowego spotkania Suareza z najważniejszymi przywódcami wojskowymi oficerowie zdecydowanie opowiedzieli się przeciwko legalizacji PCE.

Ze swojej strony PCE działała coraz bardziej publicznie, wyrażając swoje opinie. Według komunistów, ustawa o reformie politycznej była antydemokratyczna, a wybory do Kortezów Konstytucyjnych powinien ogłosić rząd tymczasowy, który był częścią sił politycznych opozycji. Opozycja nie okazała żadnego entuzjazmu dla ustawy o reformie politycznej. Suarez musiał jeszcze bardziej zaryzykować, aby zaangażować siły opozycyjne w swój plan.

W grudniu 1976 r. PSOE obchodziła 27. Kongres w Madrycie i zaczęła oddzielać się od żądań PCE, potwierdzając, że weźmie udział w kolejnym wezwaniu do wyborów do Kortezów Konstytucyjnych. Na początku 1977 r., Suarez zdecydował się stawić czoła problemowi legalizacji PCE. Po oburzeniu opinii publicznej wywołanym masakrą w Atocha w styczniu 1977 r. przeciwko związkowcom i komunistom, Suarez zdecydował się na rozmowę z sekretarzem generalnym PCE Santiago Carrillo w lutym. Gotowość Carrillo do współpracy bez uprzednich żądań i jego oferta „paktu społecznego" na okres po wyborach popchnęła Suareza do podjęcia najbardziej ryzykownego kroku transformacji: legalizacji PCE w kwietniu 1977 r. W tym krytycznym okresie rząd rozpoczął jednak strategię zapewnienia większej przestrzeni instytucjonalnej związkowi socjalistycznemu Union General de Trabajadores (UGT) w porównaniu z ówczesną komunistyczną CCOO. Sposób, w jaki strategicznie przeciwstawiano się zjednoczonemu związkowi zawodowemu, jest ważną cechą hiszpańskiej transformacji, ponieważ ograniczał on radykalną opozycję i tworzył podstawy dla złamanego systemu stosunków przemysłowych [Ruiz, 2002, s. 34-35].

Stosunki rządu Suarez z hiszpańską armią

Adolfo Suarez dobrze wiedział, że Bunker - grupa twardych frankistów pod kierownictwem Jose Antonio Girona i Blasa Pinara, których rzecznikami były gazety El Alcazar i Arriba - miała bliskie kontakty z urzędnikami w wojsku i wywierała wpływ na ważne sektory wojskowe. Siły te mogłyby stanowić przeszkodę nie do pokonania, gdyby doprowadziły do interwencji wojskowej przeciwko reformom politycznym.

Aby rozwiązać ten problem, Suarez zamierzał wesprzeć się liberalną grupą w ramach wojska, skupioną wokół generała Dieza Alegrii. Suarez zdecydował się powierzyć członkom tej grupy stanowiska władzy, na których spoczywa największa odpowiedzialność. Najbardziej godną uwagi osobowością tej frakcji w wojsku był generał Manuel Gutierrez Mellado. Jednak w lipcu 1976 r. wiceprezesem ds. obrony był generał Fernando de Santiago, członek grupy hardlowej w armii. De Santiago wykazał się niepokój już wcześniej, podczas pierwszej amnestii w lipcu 1976 r. Sprzeciwił się ustawie przyznającej prawo do zjednoczenia. Suarez odwołał Fernanda de Santiago, nominując w jego miejsce Gutierreza Mellado. Ta konfrontacja z generałem de Santiago spowodowała, że duża część armii sprzeciwiła się Suarezowi, sprzeciw ten nasilił się jeszcze bardziej, gdy PCE zostało zalegalizowane [Ruiz, 2002, s. 50].

W międzyczasie Gutierrez Mellado awansował urzędników, którzy wspierali reformy polityczne i usunął tych dowódców sił bezpieczeństwa, którzy wydawali się wspierać zachowanie reżimu frankińskiego.

Suarez chciał pokazać armii, że polityczna normalizacja kraju nie oznacza ani anarchii, ani rewolucji. Liczył przy tym na współpracę Santiago Carrillo, ale w żadnym wypadku nie mógł liczyć na współpracę grup terrorystycznych.

Odrodzenie się działalności terrorystycznej

Kraj Basków przez większą część tego okresu pozostawał w stanie zawirowań politycznych. Suarez udzielił wieloetapowej amnestii wielu baskijskim więźniom politycznym, ale nadal dochodziło do konfrontacji między miejscową policją a protestującymi. ETA, która w połowie 1976 r. wydawała się otwarta na ograniczony rozejm

po śmierci Franco, wznowiła zbrojną konfrontację ponownie w październiku. Okres od 1978 do 1980 r. będzie dla ETA trzema najbardziej śmiercionośnymi latami w historii. Jednak to właśnie między grudniem 1976 r. a styczniem 1977 r. seria ataków doprowadziła w Hiszpanii do sytuacji dużego napięcia.

Maoistyczna GRAPO rozpoczęła swoją walkę zbrojną bombardowaniem miejsc publicznych, a następnie kontynuowała porwania dwóch ważnych postaci reżimu: przewodniczącego Rady Państwa Jose Maria de Oriol i generała Villaescusa, przewodniczącego Najwyższej Rady Sądownictwa Wojskowego.

Pośród tych prowokacji Suarez zwołał swoje pierwsze spotkanie ze znaczną liczbą przywódców opozycji, którzy opublikowali potępienie terroryzmu i poparli działania Suareza. W tym burzliwym okresie Bunker wykorzystał niestabilność i ogłosił, że kraj znajduje się na skraju chaosu.

Pomimo wzmożonej przemocy ze strony ETA i GRAPO, w czerwcu 1977 r. przeprowadzono wybory do Kortez Konstytucyjnych.

5. Pierwsze wybory i projekt konstytucji

Wybory przeprowadzone w dniu 15 czerwca 1977 r. potwierdziły istnienie czterech ważnych sił politycznych na szczeblu krajowym. Głosy rozłożyły się w następujący sposób [Field, 2006, s. 205-226]:

- UCD, Union de Centro Democratico: 34.61%
- PSOE, Partido Socialista Obrero Espanol): 29.27%
- PCE, Partido Comunista de Espana): 9.38%
- AP, Alianza Popular): 8.33%

Wraz z sukcesem Baskijskiej Partii Nacjonalistycznej i Demokratycznego Paktu dla Katalonii w swoich regionach, partie nacjonalistyczne również zaczęły pokazywać swoją siłę polityczną w tych wyborach.

Korteza Konstytucyjna rozpoczęła opracowywanie projektu konstytucji w połowie 1977 r. W 1978 r. uchwalono Pakt Moncloa: porozumienie pomiędzy politykami, partiami politycznymi i związkami zawodowymi w celu zaplanowania sposobu funkcjonowania gospodarki w okresie transformacji. Hiszpańska konstytucja z 1978 r. została zatwierdzona w referendum 6 grudnia 1978 r. [Gonzalo, 2010].

6. Rządy UCD

Partia premiera Adolfo Suareza (UCD) otrzymała pluralizm ale nie absolutną większość, zarówno w wyborach w czerwcu 1977 r., jak i w marcu 1979 r. Aby móc sprawować władzę, UCD musiała stworzyć koalicje parlamentarne z innymi partiami politycznymi. Od 1979 r. rząd pracował nad połączeniem wielu frakcji w samej partii, a także ich koalicji. W 1980 r. rząd Suareza w większości zrealizował swoje cele w zakresie przejścia do demokracji i brakowało mu kolejnej jasnej agendy. Wielu członków UCD było dość konserwatywnych i nie chciało dalszych zmian. Na przykład ustawa o legalizacji rozwodów wywołała wiele niezgody wewnątrz UCD, mimo że była popierana przez większość społeczeństwa. Koalicja UCD rozpadła się [Edles i Seidman, 1998, s. 104].

Starcia pomiędzy kilkoma frakcjami wewnątrz partii podważyły autorytet Suareza i jego rolę przywódcy. Napięcie wybuchło w 1981 r.: Suarez podał się do dymisji jako szef

rządu, a Leopoldo Calvo Sotelo został mianowany najpierw szefem nowego gabinetu, a następnie przewodniczącym UCD. Socjaldemokraci pod przywództwem Francisca Fernandeza Ordoneza odeszli z koalicji, a później dołączyli do PSOE, natomiast chrześcijańscy demokraci odeszli, by utworzyć Partię Ludowo-Demokratyczną.

Podczas gdy demokratyczna normalizacja zdołała przekonać ETA, do porzucenia broni i wejścia do polityki parlamentarnej, nie powstrzymała ona dalszych ataków terrorystycznych ETA, ani w mniejszym stopniu GRAPO. Tymczasem niepokój w różnych sekcjach sił zbrojnych wywołał strach przed zbliżającym się wojskowym zamachem stanu. Próba zamachu stanu znana jako 23-F, w którym po południu 23 lutego 1981 r. podpułkownik Antonio Tejero prowadził okupację przez grupę Guardia Civil Kongresu Deputowanych, nie powiodła się ale pokazała istnienie w armii elementów powstańczych [Edles i Seidman, 1998, s. 104].

7. Podsumowanie

Calvo Sotelo rozwiązał parlament i wezwał do przeprowadzenia wyborów w październiku 1982 r. W wyborach w 1979 r. UCD osiągnęła pluralizm, ale w 1982 r. poniosła spektakularną porażkę z zaledwie 11 miejscami w parlamencie. Wybory w 1982 r. dały absolutną większość PSOE, która już wcześniej przez wiele lat przygotowywała swój wizerunek alternatywnego rządu.

Na 28. Kongresie PSOE (maj 1979) sekretarz generalny Felipe Gonzalez podał się do dymisji, a nie sprzymierzył się z silnymi elementami rewolucyjnymi, które zdawały się dominować w partii. We wrześniu zwołano specjalny kongres, na którym partia została zreorganizowana w sposób bardziej umiarkowany, rezygnując z marksizmu i pozwalając Gonzalezowi na ponowne przejęcie władzy.

Przez cały rok 1982 PSOE potwierdziła swoją umiarkowaną orientację i wprowadziła socjaldemokratów, którzy właśnie zerwali z UCD.

Zdobycie bezwzględnej większości w parlamencie w dwóch kolejnych wyborach (1982 i 1986), a dokładnie połowy mandatów w 1989 r., pozwoliło PSOE na stanowienie prawa i rządzenie bez zawierania paktów z innymi parlamentarnymi siłami politycznymi. W ten sposób PSOE mogła ustanawiać prawa dla osiągnięcia celów swojego programu politycznego, „el cambio". W tym samym czasie PSOE przewodziła wielu lokalnym i regionalnym administracjom. Ta wygodna większość polityczna pozwoliła PSOE dać krajowi długi okres spokoju i stabilności, po intensywnych latach transformacji.

Bibliografia:

1. Ortuno Anaya, P. (2005). *Los socialistas europeos y la transicion espanola (1959-1977)*. Madryt: Marcial Pons.
2. Tusell, J. (1977). *La transicion espanola. La recuperacion de las libertades*. Madryt: Temas de Hoy.
3. Ruiz, D. (2002). *La Espana democratica (1975-2000). Politica y sociedad*. Madryt: Sintesis.
4. Gil Pecharroman, J. (2008). *Con permiso de la autoridad. La Espana de Franco (1939-1975)*. Madryt: Temas de Hoy.
5. Julia, S. (1999). *Un siglo de Espana. Politica y sociedad*. Madryt.

6. Jimenez-Diaz, J. F. (2016). *Adolfo Suarez Gonzalez*. W: Political Leadership in the Spanish Transition to Democracy (s. 41-58), J. F. Jimenez-Diaz, S. Delgado-Fernandez. Nowy Jork: Nova Science Publishers.
7. Field, B. (2006). *Transition modes and post-transition inter-party politics: Evidence from Spain (1977-82) and Argentina (1983-89)*. W: Democratization (s. 205-226). Oksford: Taylor & Francis.
8. Edles, L.D., Seidman, S. (1998). *Symbol and Ritual in the New Spain: The Transition to Democracy After Franco*. Cambridge: Cambridge University Press.

40. SOCIOLOGIA CIAŁA A OSOBY TRANSPŁCIOWE W SPORCIE

lic. Jacek Leszczyński
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Społeczno-Ekonomiczny
Instytut Socjologii

Słowa klucz: socjologia, ciało, transpłciowość, sport

1. Wstęp

Udział osób transseksualnych w sportach wyczynowych jest kwestią kontrowersyjną. Sprzeciw wobec transseksualnych kobiet startujących w zawodach sportowych koncentruje się zazwyczaj na czynnikach hormonalnych (takich jak wyższy poziom testosteronu u kobiet transseksualnych) przed przejściem na emeryturę oraz czynnikach fizjologicznych, takich jak wzrost i waga. Zastosowano przepisy dotyczące dostępu, które wymagają, aby sportowcy transseksualni rywalizowali z sportowcami tej samej płci w chwili urodzenia i wymagające testów weryfikacji płci. Zwolennicy takich przepisów uważają je za niezbędne do zapewnienia uczciwej konkurencji, podczas gdy przeciwnicy uważają je za dyskryminujące. Natomiast socjologia ciała jest gałęzią socjologii badającą reprezentacje i społeczne zastosowania ciała ludzkiego we współczesnych społeczeństwach.

2. Socjologia ciała

Według Thomasa Laqueura [Laqueur, 1999], przed XVIII w. dominującym modelem społecznego rozumienia ciała był „model jednej płci/jeden model ciała". Wynikało z tego, że istniał jeden model ciała, który różnił się między płciami i rasami, na przykład pochwa była po prostu postrzegana jako słabsza wersja penisa, a nawet uważano, że emituje spermę.

Zostało to zmienione przez oświecenie. W XVI w. Europa zaczęła brać udział w handlu niewolnikami i aby to uzasadnić, powstała duża ilość literatury ukazującej zboczoną seksualność i dzikość Afrykańczyków [Fanon, 1976]. W XVIII w. idee egalitaryzmu oraz uniwersalnych i niezbywalnych praw stały się intelektualną normą. Nie mogły one jednak uzasadniać podporządkowania kobiet w ramach tej teorii.

Aby to wyjaśnić, stworzono biologię niewspółmierności. Zasadniczo twierdzono, że różne płcie i rasy są lepiej przystosowane do różnych zadań i dlatego mogą wykazać konieczność dyskryminacji i podporządkowania. Na przykład, kraniometria została użyta do pokazania ludzi pochodzenia afrykańskiego, że są mniej rozwinięci niż ludzie pochodzenia europejskiego [Gould, 1981].

Połączono to również z rozwojem technologicznym, który doprowadził do tego, że ludzie postrzegali ciało jako maszynę, a więc zrozumiałą, możliwą do sklasyfikowania i naprawienia, czego jednym z pierwszych przykładów była praca Williama Harveya na początku XVII w.

Innym wczesnym kluczowym obszarem rozwoju była kartezjańska dychotomia. Uważała ona, że umysł i ciało są rozdzielone i doprowadziła do tego, że zasada interakcji między nimi była akceptowaną teorią na temat ciała aż do rozwoju podejścia strukturalistycznego w XX w.

Znaczenie badań nad ciałem

Szczególnie ważna w ramach socjologii ciała jest socjologia zdrowia i choroby. Dzieje się tak, ponieważ choroba może oczywiście obniżyć poziom normalnego funkcjonowania ciała. Ponadto, coraz więcej osób w społeczeństwie uważa, że chorobie zapobiega się poprzez wykonywanie czynności prowadzących do zdrowego ciała (a tym samym zmianę stylu życia), takich jak dieta i ćwiczenia fizyczne, a także unikanie wszystkiego, co może spowodować uszkodzenie ciała, np. palenie. Co więcej, nauka medyczna jest obecnie w stanie zmienić nasze ciało poprzez operacje plastyczne, przeszczepianie organów, pomoce reprodukcyjne, a nawet zmianę struktury genetycznej nienarodzonego dziecka [Nettleton, 2006, s. 104].

Historyczne praktyki fizyczne

We Francji nad tym tematem pracuje wielu naukowców. Pierwszym z nich był prawdopodobnie Jean-Marie Brohm, piszący w 1974 r. książkę *Body and politics*, za którym jednak poszło wielu autorów. Georges Vigarello napisał *Le Corps redresse* w 1978, Christian Pociello *Sports et Societe* w 1981, Andre Rauch *Le souci du corps* w 1983, Jacques Gleyse *Archeologie de l'Education physique au XXe siecle en France* w 1995 i *L'Instrumentalisation du corps* w 1997. Specjalnie zajmuje się tematem związków między słowem a ciałem [Bernard, 2000]. We Francji różne czasopisma publikują prace w tej dziedzinie: STAPS International Journal of Sport Science and Physical Education, Corps&Culture, które można znaleźć w Internecie. Wszystkie te prace nie są jednak tłumaczone na język angielski, więc są trudno dostępne dla większości amerykańskich i angielskich naukowców zajmujących się tym tematem.

Wizerunek ciała i związane z tym zaburzenia

Socjologia ciała została głęboko dotknięta przez społeczeństwo i sposób, w jaki społeczeństwo postrzega siebie nawzajem, co z kolei skutkuje sposobem, w jaki ludzie, jako jednostki, postrzegają siebie nawzajem. Na jednym końcu spektrum znajdują się zaburzenia odżywiania, takie jak anoreksja i bulimia, a na drugim rosnąca epidemia otyłości, szczególnie w USA. Oba ideały znacznie wzrosły w ciągu ostatnich kilku dekad z powodu rosnącego zainteresowania mediów, w których istnieją normy w społeczeństwie i zawsze rosnąca presja, aby patrzeć i czuć się w pewien sposób.

- Anoreksja to zaburzenie często definiowane jako „wyraźnie zmniejszony apetyt lub całkowita niechęć do jedzenia" [Shiel, 2018]. Często wraz z nadmiernym wysiłkiem fizycznym jest to jedyne zaburzenie, które doprowadziło do dużego wzrostu liczby osób zbyt szczupłych. Wraz z anoreksją, bulimią, „zaburzeniem, które można zdefiniować jako epizody skrytego nadmiernego jedzenia (binge-eating), a następnie niewłaściwe metody kontroli wagi, takie jak samodzielne wymioty (oczyszczanie), nadużywanie środków przeczyszczających i moczopędnych, lub nadmiernego wysiłku fizycznego" została również zwiększona metoda stosowania przez osoby na całym świecie w walce, aby pozostać śmiertelnie chudym [Shiel, 2017]. Oba zaburzenia mają swoje korzenie w poczuciu wstydu i pragnieniu kontroli nad własnym ciałem [Giddens, Duneier, Appelbaum i Carr, 2009, s. 566-572]. Jednostka czuje się nieadekwatna i niedoskonała. Może mieć obawy co do tego, jak postrzegają je inni, co staje się punktem odniesienia dla uczuć dotyczących ich ciała. W tym momencie

zrzucenie ciężaru staje się środkiem do naprawienia wszystkiego w ich świecie. Fakt, że w przeszłości mieliśmy silną osobistą niezależność od naszego ciała, daje nam pozytywne możliwości, a także nowe lęki i problemy [Giddens, Duneier, Appelbaum i Carr, 2009, s. 566-572].

- Idea ta jest tym, co socjologowie nazywają „socjalizacją natury", czyli zjawiskiem, które kiedyś było „naturalne" lub dane w naturze, a teraz stało się społeczne i zależy od naszych społecznych decyzji [Giddens, Duneier, Appelbaum i Carr, 2009, s. 566-572].
- Otyłość to stan bycia znacznie powyżej normalnej wagi, stała się drugim końcem wypaczonych wyobrażeń o obrazie ciała [Shiel, 2017]. Według Centrów Kontroli Chorób, ok. 60% dorosłych Amerykanów ma teraz nadwagę, a szacunkowo 6,5% amerykańskich dzieci w wieku od sześciu do jedenastu lat wraz z 5% w wieku od dwunastu do dziewiętnastu lat ma nadwagę [Giddens, Duneier, Appelbaum i Carr, 2009, s. 566-572]. Powody uważane za stojące za otyłością są bardzo różne i często są przedmiotem dyskusji. Niektórzy uważają, że ma to związek z populacją będącą statystycznym artefaktem, niektórzy uważają, że otyłość w dzieciństwie jest spowodowana czynnikami składowymi, a inni uważają, że problemy są spowodowane czymś, co nazywa się „środowiskiem otyłym". Socjologowie są zdenerwowani głównie utrzymywaniem się negatywnych postaw wobec osób z nadwagą i otyłych.
- Z socjologicznego punktu widzenia interakcje, które pojawiły się między społeczeństwem a osobami otyłymi są takie, że osoby otyłe są bardziej narażone na dyskryminację w zatrudnieniu, dyskryminację ze strony pracowników służby zdrowia oraz codzienne drażniące, obraźliwe i wstydliwe doświadczenia [Giddens, Duneier, Appelbaum i Carr, 2009, s. 566-572].

3. Transseksualizm w sporcie

Historycznie sport był postrzegany jako domena męska [Anderson i Travers, 2017]. Męskie postrzeganie sportu było najpierw moderowane wraz z rozwojem sportu kobiet, a następnie kwestionowane przez stopniową akceptację sportowców gejowskich [Anderson i Travers, 2017]. Trzecie odejście od tego tradycyjnego poglądu nastąpiło ze strony transsportowców, którzy nie mieścili się w przyjętych kulturowo normach binarnych płci męskiej i żeńskiej [Anderson i Travers, 2017].

Renee Richards

Wczesną, wysoko postawioną sportsmenką transgenderyczną była tenisistka Renee Richards. Już jako obiecująca tenisistka w obiegu męskim, Richards przeszła w 1975 r. terapię zmiany płci, a rok później zaczęła grać w turniejach kobiet. Jej odkrycie i wynikające z niego medialne szaleństwo wywołało protesty [Pieper, 2017]. Po przyjęciu zaproszenia na turniej US Open - Związek Tenisowy Kobiet (WTA) i Związek Tenisowy Stanów Zjednoczonych (USTA) wycofały swoje poparcie, a 25 z 32 kobiet wycofało się [Birrell i Cole, 1990, s. 1-21].

USTA i WTA wprowadziły test na ciało „Barra", który identyfikuje chromosomy płciowe danej osoby. Richards odmówiła wykonania testu i została wykluczona z US Open [Pieper, 2017]. W 1977 r. złożyła pozew, twierdząc, że jej prawa obywatelskie zostały

naruszone i podważając tę politykę, Sąd Najwyższy Nowego Jorku orzekł na jej korzyść. Sędzia zgodził się, że test na ciało „Barr" jako jedyny wyznacznik płci jest „rażąco niesprawiedliwy" i orzekł, że Richards jest legalnie kobietą [Pieper, 2012, s. 675-690]. W 1977 r. wzięła udział w US Open w wieku 43 lat, przegrała w pierwszej rundzie i przeszła na emeryturę cztery lata później [Pieper, 2017]. W tym czasie orzeczenie w sprawie Richards nie doprowadziło do większych zmian poza tenisem [Pieper, 2012, s. 675-690].

Igrzyska Olimpijskie

W 2003 r. komitet zwołany przez Komisję Medyczną Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (IOC) opracował nowe wytyczne dotyczące uczestnictwa sportowców, którzy zostali poddani zmianie płci. W sprawozdaniu wymieniono trzy warunki uczestnictwa. Po pierwsze, sportowcy musieli przejść operację zmiany płci, w tym zmiany w zewnętrznych genitaliach i gonadektomii. Po drugie, zawodnicy muszą wykazać się prawnym uznaniem swojej płci. Po trzecie, sportowcy muszą przejść terapię hormonalną przez odpowiedni okres przed rozpoczęciem uczestnictwa, przy czym proponowany okres wynosi dwa lata [Ljungqvist, Cohen, Genel, Simpson, Ritzen, Fellous i Schamasch, 2003].

Dopiero w 2004 r. IOC zezwolił transgenderystom na udział w Igrzyskach Olimpijskich [Sykes, 2006, s. 3-13].

W 2015 r. IOC zmieniła te wytyczne, uznając, że prawne uznanie płci może być trudne w krajach, w których transformacja płci nie jest legalna, a także, że wymóg przeprowadzenia operacji u osób, które w przeciwnym razie byłyby zdrowe, „może być niezgodny z rozwijającym się ustawodawstwem i pojęciami praw człowieka" [Cyd, 2016]. Nowe wytyczne wymagają jedynie, aby sportowcy transseksualni deklarowali swoją płeć i nie zmieniali tego stwierdzenia przez cztery lata oraz wykazywali poziom testosteronu niższy niż 10 nanomoli/litr przez co najmniej rok przed zawodami i przez cały okres kwalifikowalności. Sportowcy, którzy przeszli z płci żeńskiej na męską, mogli brać udział w zawodach bez ograniczeń. Wytyczne te obowiązywały w odniesieniu do Igrzysk Olimpijskich w Rio w 2016 r., chociaż nie startowali w nich zawodnicy transgenderowi [Steele, 2016].

Światowa Lekkoatletyka

W październiku 2019 r. Światowa Lekkoatletyka zmieniła limit testosteronu dla zawodników transseksualnych, ustalając go na 5 nmol/L, z poprzednich 10 nmol/L, w celu dostosowania go do przepisów DSD [Francis, 2019]. Zgodnie z przepisami z października 2019 r., aby kobieta trans mogła startować w kategorii kobiet: „musi przedstawić pisemne i podpisane oświadczenie, w formie zadowalającej dla Kierownika Medycznego, że jej tożsamość płciowa jest żeńska"; „musi wykazać w sposób zadowalający dla Panelu Ekspertów, zgodnie z punktem 4, że stężenie testosteronu w jej surowicy było stale niższe niż 5 nmol/L3 przez okres co najmniej 12 miesięcy" oraz „musi utrzymywać stężenie testosteronu w swojej surowicy poniżej 5 nmol/L tak długo, jak długo chce zachować prawo do udziału w zawodach w kategorii kobiet" [World Athletics, 2019]. Światowa Lekkoatletyka posiada również zasady dotyczące interseksualnych/różnic w rozwoju płci (DSD) sportowców. Sportowcy DSD będą podlegać szczególnym zasadom, jeśli mają XY chromosomy męskie, jądra zamiast jajników, mają krążący testosteron w typowym męskim zakresie (7,7 do 29,4 nmol/L), i są wrażliwe na androgeny tak, że ich organizm korzysta

z tego testosteronu. Lekkoatletyka światowa wymaga, aby każdy taki sportowiec musiał obniżyć poziom testosteronu we krwi do 5 nmol/L lub niższego przez okres sześciu miesięcy przed zakwalifikowaniem się do zawodów w biegach na torze z 400 metrów do biegu milowego w zawodach międzynarodowych, chociaż Lekkoatletyka światowa pozostaje otwarta na rozszerzenie tego zakresu na inne zawody w oparciu o nowe badania naukowe. Światowa Lekkoatletyka stworzyła te zasady jako sposób na zapewnienie uczciwej konkurencji w kategorii kobiet [World Athletics, 2019].

Inne

W 1996 r. *Iron Ladies*, drużyna siatkówki męskiej składająca się z gejów i transseksualistów z Tajlandii, zdobyła mistrzostwo kraju. *Iron Ladies* nie mogły dołączyć do narodowej drużyny siatkarskiej Tajlandii ze względu na sposób, w jaki były ubrane [Finlay, 2018].

Pierwszą osobą transgenderową, która stworzyła Drużynę Narodową USA był Chris Mosier, który w 2016 r. zakwalifikował się do Drużyny USA w duathlonie [Steele, 2016]. Mosier jest uważany za katalizatora zmian w polityce IOC wobec transseksualistów w 2015 r., kiedy to zakwestionował tę politykę po początkowym zakazie udziału w wyścigu o mistrzostwo świata [Rinkunas, 2016].

W 2017 r. Mack Beggs, nastolatek z Teksasu, musiał zmagać się z dziewczętami przez cały sezon przechodzenia od kobiet do mężczyzn poprzez mistrzostwa stanu, mimo że chciał walczyć z chłopcami. Było to spowodowane stanowymi przepisami sportowymi wymagającymi od sportowców współzawodnictwa z zawodnikami przypisanymi do ich płci. Niektórzy przeciwnicy twierdzą, że testosteron przepisany w ramach jego przejścia daje mu niesprawiedliwą przewagę i czyni go niebezpiecznym dla innych zapaśników [Reuters, 2017].

W październiku 2018 r. Rachel McKinnon zdobyła złoty medal na kolarskich mistrzostwach świata Masters World Track Championship w Los Angeles. Była wówczas najmłodszą w przedziale wiekowym 35-44 lat [Frattini, 2018].

Testy

Istnieją obawy, że kobiety transseksualne osiągną lepsze wyniki niż kobiety cisseksualne w wielu sportach, takich jak bieganie, ze względu na ich prawdopodobnie bardziej męską budowę ciała i historycznie wyższy poziom testosteronu. Intensywna kontrola sportowców transseksualnych skupiła się na kobietach trans, ponieważ generalnie zakłada się, że przejście dla osób transseksualnych nie zapewni przewagi konkurencyjnej [Van Der Merwe, 2016].

Organizacje sportowe poszukują testu do weryfikacji płci, aby zapewnić uczciwość we wszystkich dyscyplinach sportowych. Zaczęło się to w latach czterdziestych XX w. od „certyfikatów kobiecości" wydawanych przez lekarza. W latach 60. XX w. wizualne kontrole narządów płciowych zostały wykorzystane do potwierdzenia płci, a następnie analizy chromosomów w celu wykrycia obecności genów SRY i DYZ1, zwykle spotykane na chromosomie Y [Reeser, 2005, s. 695-699]. Testy te miały na celu zapewnienie, że sportowcy mogli konkurować tylko jako ich płeć, ale w większości doprowadziły do wykluczenia sportowców interseksualnych [Padawer, 2016].

W ostatnim czasie poziom testosteronu stał się przedmiotem zainteresowania, a jednocześnie poszukiwano nowych wytycznych, które pozwoliłyby na rywalizację sportowcom z powodzeniem przechodzącym transformację. Od czasu propozycji z 2006 r., aby używać poziomu testosteronu, renomowane organizacje, takie jak IOC, przyjęły surowe zasady, które wykorzystują testosteron jako metrykę, aby umożliwić kobietom, które przeszły na emeryturę, konkurowanie [Sykes, 2006, s. 3-13]. Nowsze wytyczne skupiają się całkowicie na poziomie testosteronu, takie jak obecne wytyczne IOC, ustalone pierwotnie w listopadzie 2015 r., które określają limity poziomu testosteronu dla transseksualnych sportowców, aby umożliwić im start w kobiecych kategoriach zawodów [Ingle, 2019]. Kontrowersje wokół Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 r. również koncentrowały się wokół poziomu testosteronu, zwłaszcza w kwestii tego, czy wytyczne IOC powinny zostać zmienione w celu ustalenia bardziej rygorystycznych limitów testosteronu, chociaż ta proponowana zmiana była przedmiotem ożywionej debaty.

Większa widoczność kobiet transseksualnych w sporcie zawodowym doprowadziła do debat na temat polityki IOC [Ingle, 2019].

Testosteron i atletyka

Trwa debata na temat wpływu biologicznych różnic płci u ludzi na zdolności sportowe. Ludzie, którzy sprzeciwiają się transseksualnym kobietom rywalizującym w kobiecych sportach mówią, że mają niesprawiedliwą przewagę nad kobietami cisseksualnymi ze względu na wyższy poziom testosteronu oraz różne rozmieszczenie mięśni i tłuszczu. Testosteron reguluje wiele różnych funkcji w organizmie, w tym utrzymanie masy kostnej i mięśniowej [Anawalt, Kirk i Shulman, 2015]. Twierdzi się również, że sportowcy, którzy przechodzą na kobietę po okresie dojrzewania, będą mieli większy stosunek mięśni do tłuszczu w porównaniu z kobietami. Debata na temat transseksualnych kobiet dotyczy nie tylko elitarnego sportu, ale także sportu szkolnego i stypendiów sportowych [Sykes, 2006].

Joanna Harper jest zawodniczką, naukowcem, transseksualistką i fizykiem medycznym w Providence Portland Medical Center, która doradzała Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu (IOC). Joanna Harper twierdzi, że stosowanie suplementów estrogenowych i blokerów testosteronu (lub fizyczna kastracja poprzez operację zmiany płci) powoduje spadek masy mięśniowej i krwinek czerwonych przenoszących tlen oraz prowadzi to do spadku siły, szybkości i wytrzymałości [Harper, 2016]. Według Harper, każdy sportowiec ma swoje wady i zalety. Większy wzrost, jaki kobieta transgenderyczna mogła osiągnąć przed przejściem, może być zaletą na boisku do koszykówki, ale może być niekorzystny dla gimnastyczki [Edwards, 2016]. Eric Vilain, profesor genetyki człowieka na UCLA i konsultant komisji medycznej IOC, stwierdził: „Istnieje 10 do 12% różnicy między wynikami sportowymi mężczyzn i kobiet. Musimy kategoryzować za pomocą kryteriów, które są istotne dla wyników. Jest to bardzo trudna sytuacja bez łatwego rozwiązania.” [Layden, 2016]. Systematyczny przegląd literatury fachowej z 2017 r. wykazał, że nie ma bezpośrednich ani kompleksowych dowodów na to, że kobiety transgenderowe mają przewagę sportową nad swoimi odpowiednikami cisseksualnymi na jakimkolwiek etapie transformacji (np. hormony przekrojowe lub operacje zmiany płci) [Jones, Arcelus, Bouman i Haycraft, 2017, s. 701-716].

4. Podsumowanie

Weryfikacja płci w sporcie (znana również jako określenie płci lub test płci) ma miejsce, ponieważ kwalifikowanie się sportowców do udziału w zawodach jest ograniczone (teoretycznie) za każdym razem, gdy wydarzenia sportowe są ograniczone do jednej płci, a także gdy wydarzenia są ograniczone do zespołów mieszanych płci o określonym składzie (np. w parach). Praktyka była bardzo zróżnicowana w czasie, w zależności od kraju i poziomu rywalizacji. W trakcie Igrzysk Olimpijskich i innych prestiżowych zawodów sportowych wielokrotnie pojawiały się kwestie, na przykład zarzuty, że niektórzy sportowcy płci męskiej próbowali rywalizować jako kobiety lub niektórzy sportowcy płci żeńskiej mieli warunki interseksualne, które dawały im nieuczciwą przewagę.

Pierwszy obowiązkowy test płci wydany przez International Association of Athletics Federations (IAAF), odbył się w lipcu 1950 r., w miesiącu poprzedzającym Mistrzostwa Europy w Belgii. Wszystkie zawodniczki były testowane w swoich krajach [Dohle i Ettema, 2012]. Testy płciowe na rzeczywistych meczach rozpoczęły się w 1966 r. od odpowiedzi na podejrzenia, że kilka najlepszych zawodniczek ze Związku Radzieckiego i Europy Wschodniej to w rzeczywistości mężczyźni. Na Igrzyskach Olimpijskich testy wprowadzono w 1968 r. [Martinez-Patino, 2005, s. 366-538]. W niektórych przypadkach polityka ta doprowadziła do poddania sportowców niepotrzebnym operacjom, takim jak okaleczanie i sterylizacja żeńskich narządów płciowych [Jordan-Young, Sonksen i Karkazis, 2014]. Kolejne raporty wykazały, że testy te mogły spowodować szkody psychologiczne. Weryfikacja płci - identyfikacja sportowców, których poziom hormonów jest nieprawidłowy w porównaniu z innymi osobami rzekomo związanymi z ich płcią - może powodować kryzysy tożsamości płciowej, wywołać reakcje poniżające (publiczne i prywatne), izolować sportowców społecznie i prowadzić do depresji, a czasem do samobójstw [Wiesemann, 2011, s. 216-220].

Bibliografia:

1. Anawalt, B., Kirk, S., Shulman, D. (2015). *Endocrine Glands and Types of Hormones*. W: Hormone Health Network.
2. Anderson, E., Travers, A. (2017). *Transgender Athletes in Competitive Sport*. Abingdon: Routledge.
3. Bernard, M. (2000). *La chair et le verbe*. Montpellier: Corps & Culture.
4. Birrell, S., Cole, C. (1990). *Double Fault: Renee Richards and the Construction and Naturalization of Difference*. W: Sociology of Sport Journal (s. 1-21).
5. Cyd, Z. (2016). *Exclusive: Read the Olympics new transgender guidelines that will not mandate surgery*, https://www.outsports.com/2016/1/21/10812404/transgender-ioc-policy-new-olympics (dostęp: 07.04.2020).
6. Dohle, M., Ettema, D. (2012). *Foekje Dillema*, http://www.foekjedillema.nl/ (dostęp: 07.04.2020).
7. Edwards, M. (2016). *Testing, hormones, hatred: What it's like to compete as a transgender athlete*, https://www.abc.net.au/triplej/programs/hack/transgender-athletes/7669902 (dostęp: 07.04.2020).
8. Finlay, L. (2018). *The Iron ladies: Thailand's Fierce LGBT Volleyball Champions*. W: The Culture Trip.

9. Francis, A. (2019). *IAAF rules on trans athletes testosterone levels*, https://runningmagazine.ca/the-scene/iaaf-rules-on-trans-athletes-testosterone-levels/ (dostęp: 07.04.2020).
10. Frattini, K. (2018). *McKinnon is first transgender woman to win world title*, https://www.cyclingnews.com/news/mckinnon-is-first-transgender-woman-to-win-world-title/ (dostęp: 07.04.2020)
11. Giddens, A., Duneier, M., Appelbaum, R., Carr, D. (2009). *Introduction to Sociology*. Nowy Jork: W. W. Norton.
12. Harper, J. (2015). *Do transgender athletes have an edge? I sure don't*, https://www.washingtonpost.com%2fopinions%2fdo-transgender-athletes-have-an-edge-i-sure-dont%2f2015%2f04%2f01%2fccacb1da-c68e-11e4-b2a1-bed1aaea2816_story.html (dostęp: 07.04.2020).
13. Ingle, S. (2019). *How can we end the current impasse over transgender athletes?*, https://www.theguardian.com/sport/blog/2019/jul/22/current-impasse-transgender-athletes (dostęp: 07.04.2020).
14. Ingle, S. (2019). *IOC delays new transgender guidelines after scientists fail to agree*, https://www.theguardian.com/sport/2019/sep/24/ioc-delays-new-transgender-guidelines-2020-olympics (dostęp: 07.04.2020).
15. Jones, B., Arcelus, J., Bouman, W., Haycraft, E. (2017). *Sport and Transgender People: A Systematic Review of the Literature Relating to Sport Participation and Competitive Sport Policies*. W: Sports Medicine (s. 701-716).
16. Jordan-Young, R., Sonksen, P., Karkazis, K. (2014). *Sex, health, and athletes*. W: BMJ.
17. Laqueur, T. (1999). *Making Sex: Body and Gender From the Greeks to Freud*. Boston: Harvard University Press.
18. Layden, T. (2016). *Caster Semenya controversy 2016 Rio Olympics*, https://www.si.com/olympics/2016/08/11/caster-semenya-2016-rio-olympics-track-and-field (dostęp: 07.04.2020).
19. Ljungqvist, A., Cohen, O., Genel, M., Simpson, J., Ritzen, M., Fellous, M., Schamasch, P. (2003). *Statement of the Stockhold consensus on sex reassignment in sports*, https://www.pdga.com/files/StockholmConsensus_0.pdf (dostęp: 07.04.2020).
20. Martinez-Patino, M. (2005). *Personal Account: A Woman Tried and Tested*. W: The Lancet (s. 366-538).
21. Nettleton, S. (2006). *The Sociology of Health and Illness*. Cambridge: Polity Press.
22. Padawer, R. (2016). *The Humiliating Practice of Sex-Testing Female Athletes*, https://www.nytimes.com/2016/07/03/magazine/the-humiliating-practice-of-sex-testing-female-athletes.html?_r=0 (dostęp: 07.04.2020).
23. Pieper, L. (2012). *Gender Regulation: Renee Richards Revisited*. W: The International Journal of the History of Sport (s. 675-690).
24. Pieper, L. (2017). *Advantage Renee?*. W: Transgender Athletes in Competitive Sport. Anderson, E., Travers, A. (ed.). Abingdon: Routledge.
25. Reeser, J. (2005). *Gender identity and sport: is the playing field level?*. W: British journal of sports medicine (s. 695-699).

26. Reuters (2017). *Transgender teenage wrestler Mack Beggs wins Texas girls title*, https://www.theguardian.com/society/2017/feb/26/transgender-teenage-wrestler-mack-beggs-wins-texas-girls-title (dostęp: 07.04.2020).
27. Rinkunas, S. (2016). *The Trans Athlete Behind the Olympic Committee's New Gender Policy*, https://www.thecut.com/2016/01/chris-mosier-transgender-athletes-olympics.html (dostęp: 07.04.2020).
28. Shiel, W. (2017). *Medical Definition of Bulimia*, https://www.medicinenet.com/script/main/art.asp?articlekey=2546 (dostęp: 07.04.2020).
29. Shiel, W. (2017). *Medical Definition of Obesity*, https://www.medicinenet.com/script/main/art.asp?articlekey=4607 (dostęp: 07.04.2020).
30. Shiel, W. (2018). *Medical Definition of Anorexia*, https://www.medicinenet.com/script/main/art.asp?articlekey=2268 (dostęp: 07.04.2020).
31. Steele, L. (2016). *Chris Mosier First Trans Team USA Member - Rolling Stone*, https://www.rollingstone.com/culture/culture-sports/chris-mosier-on-making-history-as-first-trans-member-of-team-usa-250971/ (dostęp: 07.04.2020).
32. Sykes, H. (2006). *Transsexual and Transgender Policies in Sport*. W: Women in Sport and Physical Activity Journal (s. 3-13).
33. Van Der Merwe, M. (2016). *Sport and gender: Can of worms, open*, https://www.dailymaverick.co.za/article/2016-08-22-sport-and-gender-can-of-worms-open/ (dostęp: 07.04.2020).
34. Wiesemann, C. (2011). *Is there a Right Not to Know One's Sex? The Ethics of 'Gender Verification' in Women's Sports Competition*. W: Journal of Medical Ethics (s. 216-220).
35. World Athletics (2019), *IAAF publishes briefing notes and Q&A on Female Eligibility Regulations*, https://www.worldathletics.org/news/press-release/questions-answers-iaaf-female-eligibility-reg (dostęp: 07.04.2020).
36. World Athletics (2019), *World athletics eligibility regulations for transgender athletes*, https://www.iaaf.org/download/download?filename=63067c17-1ab4-4a08-a132-5e36bda5fc61.pdf&urlslug=Eligibility%20Regulations%20for%20Transgender%20Athletes%2C%20in%20force%20from%201%20October%2

41. FEMINISTKI W POLSCE I SZWECJI - WALKA O RÓWNE PRAWA

lic. Jacek Leszczyński
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Społeczno-Ekonomiczny
Instytut Socjologii

Słowa klucz: feministki, feminizm, ruch społecznych, Polska, Szwecja

1. Wstęp

Feminizm to szereg ruchów społecznych, ruchów politycznych i ideologii, których celem jest określenie, ustanowienie i osiągnięcie politycznej, ekonomicznej, osobistej i społecznej równości płci [Lengermann i Niebrugge, 2010, s. 223]. Feminizm obejmuje stanowisko, że społeczeństwa traktują priorytetowo męski punkt widzenia i że kobiety są niesprawiedliwie traktowane w tych społeczeństwach [Gamble, 2006, s. VII]. Wysiłki na rzecz zmian, które obejmują walkę ze stereotypami związanymi z płcią oraz dążenie do stworzenia kobietom równych szans edukacyjnych i zawodowych w stosunku do mężczyzn [Mendus, 2005, s. 291-294].

Ruchy feministyczne prowadziły i nadal prowadzą kampanię na rzecz praw kobiet, w tym prawa do głosowania, piastowania urzędów publicznych, pracy, uczciwego wynagrodzenia, równej płacy i eliminowania różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn, posiadania własności, zdobywania wykształcenia, zawierania umów, równych praw w małżeństwie i urlopu macierzyńskiego [Hawkesworth, 2006, s. 25-27]. Feministki pracowały również nad zapewnieniem dostępu do legalnych aborcji i integracji społecznej oraz nad ochroną kobiet i dziewcząt przed gwałtem, molestowaniem seksualnym i przemocą domową [Echols, 1989]. Zmiany w ubiorze i dopuszczalnej aktywności fizycznej były często częścią ruchów feministycznych [Roberts, 2017, s. 6-11].

Wiele ruchów i ideologii feministycznych rozwinęło się na przestrzeni lat i reprezentuje różne punkty widzenia i cele. Niektóre formy feminizmu były krytykowane za to, że brały pod uwagę tylko białą klasę, klasę średnią i perspektywy edukacyjne w college'u. Ta krytyka doprowadziła do powstania specyficznych etnicznie lub wielokulturowych form feminizmu, w tym czarnego feminizmu i feminizmu przekrojowego [Weedon, 2002].

2. Feminizm w Polsce

Historia feminizmu w Polsce tradycyjnie dzieli się na siedem okresów, począwszy od dziewiętnastowiecznego feminizmu pierwszej fali [Łoch, 2001, s. 44]. Cztery pierwsze okresy zbiegły się w czasie z zagranicznymi rozbiorami Polski, w wyniku których na 123 lata zostało zlikwidowane suwerenne państwo polskie [Davies, 2005].

Wiek dziewiętnasty

Feminizm pierwszej fali XIX w. dotarł do Polski później niż do innych krajów Europy Zachodniej z powodu niestabilności politycznej i gospodarczego wyzysku zaborców. W tym

okresie Polska doświadczyła trzech kolejnych fal feminizmu (w tym czasie powstały pierwsze teksty feministyczne); pierwsza i najsłabsza fala nastąpiła przed powstaniem listopadowym 1830 roku. Wtedy to Klementyna z Tańskich Hoffmanowa napisała pierwszy polski tekst o cechach „feministycznych", *Pamiątka po dobrej matce* (1819). Choć autorka podkreślała tradycyjne społeczne role żony i matki dla Polek, to jednak opowiadała się za koniecznością edukacji także dla kobiet [Łoch, 2001, s. 45].

Druga (silniejsza) fala miała miejsce między powstaniem listopadowym a styczniowym. Okres ten był pod wpływem francuskich idei „proto-feministycznych": twórczości literackiej George Sand i gazety „La Gazette des Femmes" (Dziennik Kobiet). Główną orędowniczką feminizmu była gazeta „Przegląd Naukowy". Opublikowała ona m.in. artykuły Narcyzy Żmichowskiej (warszawskiej liderki „entuzjastek"), która opowiadała się za „emancypacją" i edukacją kobiet. Żmichowska była także aktywną mówczynią, działającą na rzecz spraw kobiet. Pierwsza polska filozofka, Eleonora Zimięcka, napisała *Myśli o wychowaniu kobiet* (1843), w których postulowała, że najważniejszym celem w edukacji kobiet jest kształtowanie ich ludzkiej natury, a dopiero potem kobiecości [Łoch, 2001, s. 46].

Polska doświadczyła trzeciej (najsilniejszej) fali po 1870 r., pod przeważającym wpływem Zachodu. W tej fali, warto zauważyć, że mężczyźni byli głównymi zwolennikami sprawy feministycznej: Adam Wiślicki opublikował w „Przeglądzie Naukowym" (1870) artykuł *Niezależność kobiet*. Praca ta zawierała radykalne żądania równości płci w edukacji i zawodach. W tej samej gazecie Aleksander Świętochowski skrytykował książki Hoffmanowej, w których mówił, że „kobiety stają się niewolnicami". Inna gazeta „Niwa", naciskała na równość kobiet w edukacji i pracy. Najbardziej radykalne postulaty feministyczne znalazły się w książce Edwarda Prądzyńskiego *O prawach kobiet* (1873), w której opowiadał się on za pełnym równouprawnieniem płci w każdej dziedzinie [Łoch, 2001, s. 47].

Kwestia emancypacji kobiet była szczególnie ważna na Uniwersytecie Lwowskim. W 1874 r. wykładowca uniwersytecki Leon Biliński wygłosił serię wykładów *O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego*. Zdecydowanie popierał intelektualną i ekonomiczną emancypację kobiet i ich swobodny dostęp do szkolnictwa wyższego. Jego starania przyniosły później owoce - w 1897 r. pierwsze studentki ukończyły Uniwersytet Lwowski.

W twórczości literackiej Elizy Orzeszkowej szczególnie ważny jest motyw emancypacji kobiet. W książce *Kilka słów o kobietach* (1871) podkreśliła fundamentalną ludzką naturę każdej kobiety, wypaczonej przez społeczeństwo.

Ważną postacią polskiego feminizmu w tym okresie i później była Gabriela Zapolska, w której pisarstwie znalazły się takie klasyki jak powieść *Kaśka Kariatyda* (1886).

W 1889 roku w rosyjskiej gazecie „Prawda" ukazał się artykuł Ludwika Krzywickiego *Sprawa kobieca*, w którym postulowano, że wyzwolenie kobiet jest nieodłącznym elementem gospodarki kapitalistycznej [Łoch, 2001, s. 47].

Wiek dwudziesty

Czwarta (modernistyczna) fala feminizmu dotarła do Polski około 1900 r. Podczas gdy pisarze męscy koncentrowali się na „tajemniczej i mistycznej" naturze kobiet, pisarki (np. Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa) zajmowały się bardziej racjonalnymi aspektami kobiecości. Zofia Nałkowska była szczególnie aktywna w polskim ruchu kobiecym. W swoim

wystąpieniu *Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego* na Kongresie Kobiet w Warszawie w 1907 r. potępiła prostytucję kobiecą jako formę poligamii. Pierwsza powieść Nałkowskiej, *Kobiety* (1906), oraz *Narcyza* (1910), potępiały kobiecą bierność wobec tego, co postrzegała jako dominację męską [Łoch, 2001, s. 48].

Piąta fala polskiego feminizmu miała miejsce w okresie międzywojennym (lata 20. i 30.). Dyskursy feministyczne tej epoki (zarówno w Polsce, jak i w innych krajach) szukały nowych definicji feminizmu i próbowały określić nowe cele (istniały wątpliwości, czy walczyć o pełną równość, czy raczej o ustawodawstwo ochronne). Niemal każda feministka (nawet radykalistka) uważała, że kobiety osiągnęły swoje wyzwolenie [Łoch, 2001, s. 58]. Róża Melcerowa wyrażała te uczucia: „Feminizm (...) faktycznie skończył się wśród tych narodów, gdzie de iure zabezpieczył swój cel: równość społeczną i polityczną" [Łoch, 2001, s. 59].

Art. 96 polskiej konstytucji z 1921 r. przewidywał, że wszyscy obywatele są równi z mocy prawa, jednak nie dotyczył on kobiet zamężnych [Klimaszewska i Gałędek, 2016, s. 231-260]. W dniu 1 lipca 1921 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do praw kobiet, aby zająć się najbardziej oczywistymi nierównościami dla kobiet zamężnych. Przepisy ustawy pozwalały kobietom na kontrolowanie własnego mienia (z wyjątkiem posagu), występowanie w charakterze świadków dokumentów prawnych, sprawowanie opieki nad dziećmi w przypadku ubezwłasnowolnienia męża oraz życie w separacji od małżonka. Ustawa usunęła również wymagania, które kobieta musiała spełnić wobec męża, oraz zniosła wymagania, aby żona uzyskała zgodę męża na podjęcie działań prawnych [Klimaszewska i Gałędek, 2016, s. 231-260].

W 1932 r. Polska uczyniła gwałt małżeński nielegalnym. Nałkowska kontynuowała analizę kwestii kobiecych w powieściach *Romans Teresy Hennert* (1923) i *Renata Słuczańska* (1935) zajmowała się ograniczeniami wolności kobiet w tradycyjnym społeczeństwie.

W latach dwudziestych XX w. w Polsce pojawił się radykalny feminizm. Jego przedstawicielki, Irena Krzywicka i Maria Morozowicz-Szczepkowska, podzieliły się agresywną retoryką i opowiadały się za wybawieniem kobiet z emocjonalnej relacji z mężczyznami („walka z miłością") jako jedynym medium w kierunku indywidualnej niezależności. Krzywicka i Tadeusz Żeleński (*Chłopiec*) opowiadali się za planowanym rodzicielstwem, edukacją seksualną, prawem do rozwodu i aborcji oraz ścisłą równością płci. Krzywicka opublikowała cykl artykułów w „Wiadomościach Literackich" (od 1926), Żeleński napisał wiele artykułów (*Browary* 1926, *Dziewice konsystorskie* 1929, *Piekło kobiet* 1930, *Zmysły, zmysły* 1932, *Nasi okupanci* 1932), w których protestował przeciwko ingerencji Kościoła rzymskokatolickiego w życie intymne Polaków. Zarówno Krzywicka, jak i Żeleński byli niezwykle aktywnymi mówcami, propagującymi idee feminizmu w całym kraju. Innym aspektem polskiego feminizmu były postacie w poezji i dramacie (*Szofer Archibald* 1924) i *Egipska pszenica* (1932) Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Autorka ta opowiadała się za erotyczną autoemancypacją kobiet z konwencji społecznych.

Druga wojna światowa praktycznie uciszyła polskie feministki.

Pod rządami komunistycznymi

Po II Wojnie Światowej utworzone przez Sowietów państwo komunistyczne w Polsce promowało w propagandzie emancypację kobiet w rodzinie i w pracy.

Komunistyczny poeta Adam Ważyk realistycznie opisał sytuację robotników (w tym kobiet) w swoim *Poemacie dla dorosłych* [Chrząstek, 2003, s. 123-142].

Okres ten, znany jako szósta fala polskiego feminizmu, charakteryzował się znaczną propagandą na rzecz równości płci oraz masowym udziałem kobiet w produkcji przemysłowej, rolnictwie i polityce. Polska miała pierwszą na świecie kobietę pełniącą funkcję ministra [Wiechnik, 2017].

Julia Minc była prezesem Polskiej Agencji Prasowej w latach 1944-54. Zofia Grzyb była od 1981 pierwszą i jedyną kobietą w Biurze Politycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kolejny okres aktywności feministycznej rozpoczął się na początku lat 60. w Stanach Zjednoczonych. Ta sama fala osiągnęła swój szczyt w Polsce już w 1956 r. wraz z legalizacją aborcji, która doprowadziła do powstania polemicznych tekstów pro-wyborczych. Potem głosy feministyczne zostały niemal uciszone (do 1989 r.); państwo uznało, że żądania feministyczne zostały spełnione, zakazano otwartej dyskusji o problemach kobiet, dopuszczono jedynie oficjalne („materialistyczne" i „marksistowskie") teksty feministyczne, nastawione głównie na zdejmowanie z kobiet ciężaru "tradycyjnej" pracy domowej kobiet. Zachodni feminizm był oficjalnie zakazany i praktycznie nieobecny w polskim życiu społecznym do 1989 r [Śleczka, 1997, s. 17].

W Polsce w latach 1940-1989 feminizm był praktycznie nieobecny. Chociaż teksty feministyczne powstawały w latach 50. i później, były zazwyczaj kontrolowane i generowane przez państwo komunistyczne. W rzeczywistości każda prawdziwa i otwarta debata feministyczna była praktycznie tłumiona. Oficjalnie każdy "feminizm typu zachodniego" nie miał prawa istnieć w państwie komunistycznym, które rzekomo przyznawało kobietom każde z głównych postulatów feministycznych.

Formalnie aborcja została zalegalizowana w Polsce prawie 20 lat wcześniej niż w Stanach Zjednoczonych i Francji (ale później niż w krajach skandynawskich), przyznano równość płci, edukacja seksualna była stopniowo wprowadzana do szkół, a środki antykoncepcyjne były legalne i dotowane przez państwo. W rzeczywistości jednak równość płci nigdy nie była realizowana, a środki antykoncepcyjne były tak złej jakości, że aborcja stała się ważną metodą planowanego rodzicielstwa. Te prawdziwe problemy nigdy nie zostały oficjalnie uznane, a dyskusja na ich temat była zabroniona.

Po upadku komunizmu

W okresie rządów komunistycznych Polki cieszyły się innymi niż na Zachodzie swobodami (aborcja, rynek pracy, opieka nad dziećmi), jednak po przejściu na demokrację w 1989 r. rząd podjął działania „re-familizacyjne". Feminizm w postkomunistycznej Polsce jest kwestionowany przez polskie społeczeństwo ze względu na wpływ Kościoła katolickiego w toczącej się „wojnie płci" [Narkowicz i Pędziwiatr, 2017, s. 288-299]. Postkomunistyczna Polska doświadczyła siódmej fali feminizmu i nagle została skonfrontowana z koncepcjami zachodniego feminizmu drugiej fali, które od razu spotkały się z ostrą opozycją Kościoła rzymskokatolickiego. Zachodni feminizm był często błędnie utożsamiany z wcześniejszą

komunistyczną polityką reprodukcyjną, podobną w niektórych aspektach, i z tego powodu feminizm był często uznawany za „podejrzany".

Na początku lat 90. polskie teksty feministyczne często wykorzystywały agresywną retorykę związaną z publikacjami feministycznymi okresu międzywojennego. Tego rodzaju „uderzająca" argumentacja była bardziej adekwatna w tej epoce gwałtownych polemik o zakazie aborcji. Po wprowadzeniu przez polski rząd de facto prawnego zakazu aborcji (7 stycznia 1993 r.), feministki zmieniły swoje strategie. Wiele polskich feministek od czasu tego wydarzenia przyjęło strategie argumentacyjne zapożyczone z amerykańskiego ruchu „Pro-Choice" z lat 80. W polskich tekstach feministycznych dominowała mieszana argumentacja „mniejszego zła" i „planowanego rodzicielstwa". W rzeczywistości argument ten jest sprzeczny z ideologią feministyczną i okazał się nieskuteczny. Zakaz aborcji wydaje się nieuchronny, a państwowe finansowanie środków antykoncepcyjnych jest od 1989 r. silnie tłumione. Ale polski feminizm zdaje się ulegać zmianom; do nowych książek feministycznych należy m.in. *Świat bez kobiet* Agnieszki Graff (2001), który bezpośrednio wskazuje na współczesne zjawisko dyskryminacji kobiet w Polsce oraz *Milczenie owieczek* Kazimiery Szczuki (2004), która z pasją broni aborcji i często zajmuje stanowiska bezpośrednio związane z okresem międzywojennym i radykalnym feminizmem francuskim, rezygnując tym samym z dominujących dotychczas "umiarkowanych" amerykańskich strategii argumentacyjnych. Ewa Dąbrowska-Szulc wyraziła konieczność zmiany także polskiego stanowiska feministycznego: „My [feministki] wiele straciliśmy przez te lekcje spokojnego języka, który wciąż sobie dajemy" [Szczuka, 2004, s. 13].

Obecnie Polska nadal posiada jedno z najbardziej restrykcyjnych praw aborcyjnych w Europie [Radu, 2018]. Proponowany całkowity zakaz aborcji, zapoczątkował falę demonstracji „Czarny Protest" [Berent i Santora, 2018].

3. Feminizm w Szwecji

Feminizm w Szwecji ma znaczący wpływ społeczny i polityczny w społeczeństwie szwedzkim [Potter, 2014, s. 1]. Szwedzkie partie z całego spektrum politycznego w publicznych manifestach angażują się w politykę opartą na płci [Potter, 2014, s. 21]. Szwedzki rząd ocenia wszystkie regulacje zgodnie z założeniami „gender mainstreaming" [Potter, 2014, s. 9]. Kobiety w Szwecji stanowią 45% przedstawicieli politycznych w szwedzkim parlamencie. Od 2014 r. kobiety stanowią 43% przedstawicieli w lokalnych organach ustawodawczych. Ponadto, w 2014 r. nowo zaprzysiężona minister spraw zagranicznych Margot Wallstrom ogłosiła feministyczną politykę zagraniczną [Iappkast, 2014].

Szwedzki feminizm pochodzi z XVII w. i był dyskutowany w kręgach intelektualnych przez cały XVIII w. Od czasu publikacji *Samtal emellan Argi Skugga och en obekant Fruentimbers Skugga* autorstwa Margarety Mommy w 1738 r., a następnie słynnego poematu Hedviga Charlotty *Nordenflycht Fruntimrens forsvar* (*Do obrony kobiet* 1761), debata na temat ról płci i równości płci stała się tematem głównym.

W latach 1718-1772 kobiety miały warunkowe prawo wyborcze w wieku lat wolnych od pracy. Przy stosunkowo wysokim poziomie wykształcenia, w 1862 r. niezamężne Szwedki jako pierwsze na świecie uzyskały warunkowe prawo do głosowania w wyborach samorządowych. W 1921 r. nastąpiły powszechne wybory kobiet. Od tego czasu Szwecja

pozostaje prekursorem równości między płciami napędzanym zarówno przez intelektualny, jak i praktyczny ruch feministyczny.

W 2014 r. Szwedzka Inicjatywa Feministyczna stała się pierwszą feministyczną partią polityczną, która zdobyła mandat w Parlamencie Europejskim, ponownie omawiając feminizm z zdecydowanie antyrasistowskiej perspektywy, w tym z perspektywy ludzi koloru.

Wiek osiemnasty - dziewiętnasty

W XVII w. kwestie dotyczące ról płci, równości płci i praw kobiet były podnoszone przez takie osoby jak Sophia Elisabet Brenner i Beata Rosenhane, ale były to rzadkie wyjątki.

W XVIII w. w debacie publicznej i literaturze przedmiotu dyskutowano na temat ról płci, równości płci i reformy statusu społecznego i prawnego kobiet. Wiele anonimowych dziennikarek i pisarek uczestniczyło pod pseudonimami w tymczasowych czasopismach, często w formie korespondencji fikcyjnej, kwestionując status kobiet, z których jednak zidentyfikowano jedynie mniejszość [Christensson, 2007]. Wśród nich były Margareta Momma, Catharina Ahlgren i Anna Maria Ruckerschold. W 1761 r. Hedvig Charlotta Nordenflycht napisała swój słynny wiersz Fruntimrens forsvar (W obronie kobiet).

Pierwszą organizacją społeczeństwa obywatelskiego założoną przez kobiety w Szwecji była organizacja charytatywna „Valgorande fruntimmerssallskapet", która została założona w Sztokholmie w 1819 r. przez grupę wysokiej klasy kobiet pod kierownictwem księżniczki Sophie Albertine ze Szwecji. Jej celem było wspieranie ubogich kobiet. Po raz pierwszy w Szwecji kobiety zorganizowały się, aby osiągnąć i zreformować coś w społeczeństwie głosem publicznym. Choć temat ten może wydawać się nie kontrowersyjny, to jednak sam w sobie akt organizowania się kobiet w celu zmiany społeczeństwa był radykalny. W XIX w. miało za tym iść wiele innych dobroczynnych stowarzyszeń kobiecych.

W 1839 r. Carl Jonas Love Almqvist rozpoczął długą literacką debatę na temat ról płciowych poprzez swoją słynną powieść *Det gar an*, w której opowiadał się za wolną miłością i prawem do współżycia bez ograniczeń małżeństwa oraz prawem kobiet do doświadczania miłości bez utraty niezależności.

W 1848 r. Sophie Sager wzbudziła spore kontrowersje po zgłoszeniu próby gwałtu i wygraniu sprawy. Stała się być może pierwszą kobietą w Szwecji, która wygłosiła publiczne przemówienia na rzecz feminizmu, co uczyniło ją sławną, ale i wyśmiewaną jako postać feministyczna [Gunhild, 1993]. Była to jednak odosobniona próba, która nie zapoczątkowała żadnego zorganizowanego ruchu.

W 1855 r. Josefina Deland założyła „Svenska lararinnors pensionsforening", aby zapewnić emerytowanym nauczycielkom i guwernantom opiekę. Bycie wychowawczynią było w tym czasie jednym z niewielu zawodów dostępnych dla wykształconej kobiety, która mogła się utrzymać, co było wówczas ważnym pytaniem dla kobiet [Bohman, 1944]. Prawdopodobnie po raz pierwszy w Szwecji kobiety zorganizowały się, by zająć się szerszą problematyką kobiecą.

W 1856 r. Fredrika Bremer opublikowała powieść, która wzbudziła wielkie kontrowersje i stworzyła *Debatę Hertha*. Dwie najważniejsze kwestie to zniesienie przykrywki dla niezamężnych kobiet oraz zapewnienie przez państwo odpowiednika uniwersytetu dla kobiet. Nastąpiła zmiana społeczna: w 1858 r. reforma przyznała niezamężnym kobietom prawo do ubiegania się o większość prawną w drodze prostej

procedury, a w 1861 r. utworzono „Hogre lararinneseminariet" jako „Uniwersytet Kobiecy". W 1859 r., pierwsze czasopismo dla kobiet w Szwecji i krajach nordyckich „Tidskrift for hemmet", zostało założone przez Sophie Adlersparre i Rosalie Olivecrona. Zostało ono nazwane punktem wyjścia ruchu kobiecego w Szwecji [Person i Sundevall, 2019, s. 1039-1056].

Zorganizowany ruch kobiet rozpoczął się w 1873 r., kiedy to Stowarzyszenie Praw Własności Kobiet Zamężnych zostało współzałożone przez Annę Hierta-Retzius i Ellen Anckarsvard. Podstawowym zadaniem organizacji była całkowita likwidacja okładek. W 1884 r. „Fredrika-Bremer-Forbundet" została założona przez Sophie Adlersparre, aby pracować na rzecz poprawy praw kobiet. W drugiej połowie XIX w. powstało kilka organizacji zajmujących się prawami kobiet, a także duża aktywność zarówno w ramach aktywnych organizacji, jak i debaty intelektualnej.

W latach osiemdziesiątych XIX w. doszło do tzw. Sedlighetsdebatten, gdzie w debatach literackich dyskutowano o rolach płci w odniesieniu do podwójnych standardów seksualnych, w przeciwieństwie do równości płci. Jednym z organów do tego celu była Federacja Svenska, która pracowała nad powstrzymaniem systemu regulacji prostytutek i kwestionowała współczesne podwójne standardy seksualne, przez co system ten był uzasadniony.

Wiek dwudziesty i dwudziesty pierwszy

W 1902 r. powstało Krajowe Stowarzyszenie na rzecz prawa wyborczego kobiet. Wybory kobiet zostały wprowadzone w 1921 r., a kobiety otrzymały formalnie równe prawa jako obywatele płci męskiej. W latach 1921-1954 „Kvinnliga medborgarskolan vid Fogelstad" prowadziła kursy mające na celu edukację kobiet w zakresie ich nowych praw jako pełnych i równych obywateli oraz zachęcała je do korzystania z nowych praw [Alter, 2015].

W okresie międzywojennym istniały różne czasopisma i organizacje kobiece dla kobiet wszystkich poglądów i klas politycznych. Kobiety organizowały się również w skrzydłach kobiecych partii politycznych, takich jak Socjaldemokratki w Szwecji i Kobiety Umiarkowane, poprzez które kierowały swoje żądania, wchodząc w życie polityczne.

W latach 60. i 70. Szwecja doświadczyła nowej fali feminizmu: w 1968 r. powstała Grupa 8, która poruszyła szereg kwestii związanych z równością płci. W 1973 r. Kobiety Pracy zostały oddzielone od Grupy 8. Kultura popularna obejmowała wartości feminizmu, takie jak Roda bonor.

Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku w Szwecji nastąpiła odnowa aktywności feministycznej, do czego rząd bardzo zachęcał. Partia Lewicy była szczególnie aktywna, aby podnieść kwestię pod Gudrun Schyman.

W 2005 r. powstała Inicjatywa Feministyczna jako siła polityczna, skupiona wokół Gudrun Schyman, która od lat 90. jest wiodącą postacią szwedzkiego feminizmu.

W 2017 r. Maria Teresa Rivera została pierwszą kobietą na świecie, której udzielono azylu z powodu niesłusznego uwięzienia za nieprzestrzeganie zakazu aborcji. Zignorowała zakaz w Salwadorze i otrzymała azyl w Szwecji [Moloney, 2017].

4. Podsumowanie

Ruch feministyczny dokonał zmian w społeczeństwie Polskim i Szwedzkim, w zakresie wyborów kobiet; większego dostępu do edukacji; bardziej sprawiedliwego wynagrodzenia względem mężczyzn; prawa do wszczęcia postępowania rozwodowego; prawa kobiet do podejmowania indywidualnych decyzji dotyczących ciąży (w tym dostępu do środków antykoncepcyjnych i aborcji) oraz prawa własności [Messer-Davidow, 2002].

Niektóre kampanie feministyczne pomogły zreformować postawy wobec seksualnego wykorzystywania dzieci. Pogląd, że młode dziewczęta powodują, iż mężczyźni uprawiają z nimi stosunki seksualne, został zastąpiony przez pogląd - mężczyźni są odpowiedzialni za własne zachowanie; mężczyźni są dorośli [Rush, 1988].

W prawie międzynarodowym Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW) jest międzynarodową konwencją przyjętą przez ONZ i określana jako międzynarodowa ustawa o prawach kobiet. Weszła w życie w tych krajach, które ją ratyfikowały [Garner, 2014, s. 985].

Bibliografia:

1. Alter, C. (2015), *Here's What Happens When You Put More Women in Government*, https://time.com/4101749/justin-trudeau-women-cabinet-parliament-government/ (dostęp: 01.04.2020).
2. Berent, J., Santora, M. (2018). *Polish Women Protest Proposed Abortion Ban (Again)*, https://www.nytimes.com/2018/03/23/world/europe/poland-abortion-women-protest.html (dostęp: 01.04.2020).
3. Bohman, N. (1944). *Svenska man och kvinnor*. Sztokholm: Bonnier.
4. Christensson, J. (2007). *Signums svenska kulturhistoria. Gustavianska tiden*. Sztokholm: Atlantis.
5. Chrząstek, T. (2003). *Ucieczka z domu wariatów czyli o „Poemacie dla dorosłych" raz jeszcze*. W: Rocznik Historii Pracy Polskiej (s. 123-142), Warszawa: Muzeum Historii Polskiej.
6. Davies, N. (2005). *God's Playground: a history of Poland*. Oxford: Clarendon Press.
7. Echols, A. (1989). *Daring to Be Bad: Radical Feminism in America, 1967-1975*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
8. Gamble, S. (2006). *Introduction*. W: The Routledge Companion to Feminism and Postfeminism (s. VII), S. Gamble (ed.). London: Routledge.
9. Garner, B. (2014). *Black's Law Dictionary*. Saint Paul: Thomson Reuters.
10. Gunhild, K., Krusenstjerna, E. (1993). *Kvinnoprofiler. Panorama*. Sztokholm: Natur & Kultur.
11. Hawkesworth, M. E. (2006). *Globalization and Feminist Activism*. Lanham: Rowman & Littlefield.
12. Iappkast, I. (2014), *Wallstrom lovar feministisk politik*, https://www.sydsvenskan.se/2014-10-03/wallstrom-lovar-feministisk-politik (dostęp: 01.04.2020).
13. Klimaszewska, A., Gałędek, M. (2016). *Crippled Equality: The Act of 1 July 1921 on Civil Rights for Women in Poland*. W: Acta Poloniae Historica. Warsaw (s. 231-260), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

14. Lengermann, P. i Niebrugge, G. (2010). *Feminism*. W: The Concise Encyclopedia of Sociology (s. 223), G. Ritzer, J.M. Ryan (red.). Hoboken: John Wiley & Sons.
15. Łoch, E. (2001). *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
16. Mendus, S. (2005). *Feminism*. W: The Oxford Companion to Philosophy (s. 291-294), T. Honderich (ed.). London: Oxford University Press.
17. Messer-Davidow, E (2002). *Disciplining Feminism: From Social Activism to Academic Discourse*. Nowy Jork: Duke University Press.
18. Moloney, A. (2017), *Sweden welcomes Salvadoran woman wrongly jailed for abortion in asylum first*, https://www.reuters.com/article/us-el-salvador-abortion-idUSKBN1771QP (dostęp: 01.04.2020).
19. Narkowicz, K., Pędziwiatr, K. (2017). *Saving and fearing Muslim women in post-communist Poland: troubling Catholic and secular Islamophobia*. W: Gender, Place & Culture t. 24, s. 288-299.
20. Persson, A., Sundevall, F. (2019). *Conscripting women: gender, soldiering, and military service in Sweden 1965-2018*. W: Women's History Review (s. 1039-1056).
21. Potter, M. (2014). *The Swedish General Election 2014 and the Representation of Women*. W: Northern Ireland Assembly.
22. Radu, S., (2018). *Abortion Not Allowed in These European Countries*, https://www.usnews.com/news/best-countries/articles/2018-05-24/these-countries-in-europe-have-the-strictest-abortion-laws (dostęp: 01.04.2020).
23. Roberts, J. (2017). *Women's work. Distillations*, t. 3, s.6-11.
24. Rush, F. (1988). *The Best Kept Secret: Sexual Abuse of Children*. Englewood Cliffs: Prentice-Hall.
25. Szczuka, K. (2004). *Milczenie owieczek, Rzecz o aborcji*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
26. Śleczka, K. (1997). *Feminizm czy feminizmy*. W: Płeć, kobieta, feminizm (s. 17). Z. Gorczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalska (ed.). Gdańsk: Wydawnictwo UG.
27. Weedon, C. (2002). *Key Issues in Postcolonial Feminism: A Western Perspective*, http://www.genderforum.org/issues/genderealisations/key-issues-in-postcolonial-feminism-a-western-perspective/ (dostęp: 01.04.2020).
28. Wiechnik, O. (2019), Czas kobiet. Praw wyborczych chcą i Zjednoczone Ziemianki, i Sługi Katolickie, https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,24576042,czas-kobiet-praw-wyborczych-chca-i-zjednoczone-ziemianki-i.html (dostęp: 01.04.2020).

42. DWUETATOWOŚĆ KOBIET

Gabriela Matwiej
Doktorantka Nauk o zarządzaniu
Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej w Lublinie
E-mail: gabrielagrzywna@gmail.com

1. Wstęp

Od wielu pokoleń uważa się, że to kobiety powinny zajmować się domem, rodzić dzieci i stać na straży godnego życia wszystkich domowników. Z czasem jednak okazało się, że chcą one od życia czegoś więcej. Z biegiem lat coraz częściej i chętniej podejmowały prace zawodowe, które nie tylko dawały im dodatkowe pieniądze ale także satysfakcję i zadowolenie z samej siebie. Zmianie uległo ich podejście do życia, świata. Zaczęły artykułować swoje oczekiwania oraz potrzeby. Chciały być niezależne. Poprzez badania własne oraz innych osób, które zajmowało się tematyką podejścia kobiet do mnogości ról, pokazano jak ten aspekt zmienia się na przestrzeni lat.

2. Materiał i metody

W dawnych czasach kobiety były tak samo odpowiedzialne i zobowiązane do pracy na roli. Wypełniały identyczne obowiązki, jak ich mężowie. Zdarzało się, że znajdowały zatrudnienie jako służba na dworach czy w sklepach, bazarach. Po rewolucji przemysłowej zaczęto propagować tak zwane, „wyjście kobiet z domu". Utworzono instytucjonalną pomoc w opiece nad dziećmi. Powstały dwie sfery: prywatna- dom, publiczna- praca [Kowalczyk, 1998, s. 135-136]. Powszechnie jednak uważano, że sfera domowa jest najwłaściwszą dla kobiet. August Comte pozwalał kobietom zdobywać wykształcenie ale bez pracy poza własnym domem. Uważał ją z: „istotę domową, która w naturalny sposób, czyli z racji swoich przymiotów, musi być zwrócona w kierunku członków rodziny" [Kwak, 2007, s. 73-74].

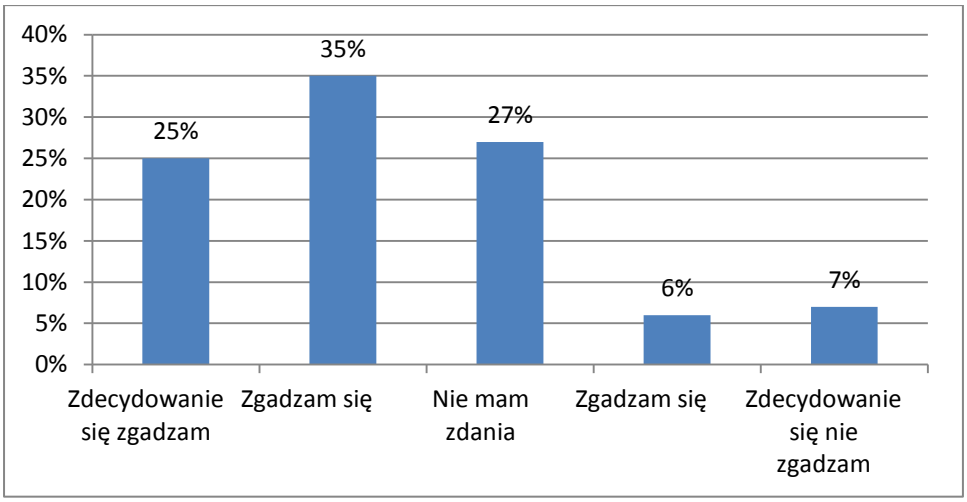
Dopiero w XX wieku nastąpił przełom w kwestii sposobu życia kobiet. Można było zauważyć wtedy masowe kształcenie pań oraz podejmowania prac, powszechnie dedykowanych panom. Na przykład: lekarz, naukowiec, prawnik, architekt. Z reguły kobiety podejmujące tego rodzaju zatrudnienie nie robiły tego z pobudek ekonomicznych, ale dla poczucia satysfakcji i sukcesu. Pochodziły z dobrych domów, a jedyne czego chciały to kariera. Wtedy także zarzucano im, że zaniedbują najważniejsze obowiązki, a więc domowe i rodzinne [Korczyńska, 2008, s. 13]. W socjalizmie kobiety uważały się za niezastąpione jeśli chodzi o życie rodzinne. Praca nie dawała im zatem aż takiej satysfakcji, ale była często przyczynkiem frustracji i zmęczenia w związku z podwójną, życiową rolą. Nie pokazywały jednak tego na zewnątrz, trzymając się zasady, że taki styl życia poprawia samoocenę oraz utwierdza ich rodzinną pozycję. Ten swoisty heroizm doprowadził do zakorzenienia się przekonania, że zjawisko dwuetatowości kobiet jest normalne i słuszne [Anioł, 2014, s. 137].

Poniższa analiza jest porównaniem badań własnych, do tych, które wykonali już inni naukowcy.

Badanie wykonano metodą kuli śnieżnej. Kwestionariusz ankiety wypełniany był anonimowo, poprzez drogę internetową. Ankietowane kobiety były w wieku od 18 do 46 lat i więcej. 65% zamieszkiwało wieś, a 35% miasto. 82% pań posiadało dzieci.

3. Pracująca matka- obecnie

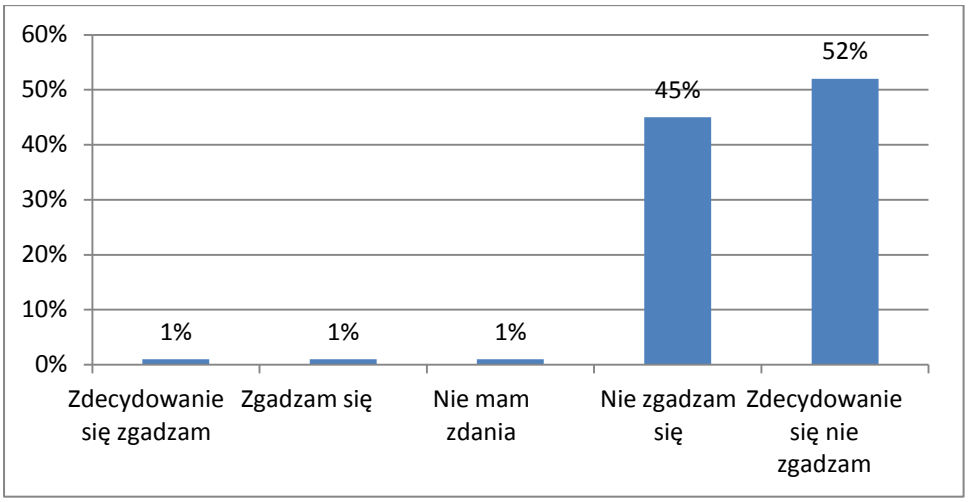
W chwili obecnej można zauważyć, że zmienia się koncepcja ról płciowych. Kobiety doskonale spełniają się w zawodach męskich, a mężczyźni stają się tak zwanymi „Sołtmanami". Ekonomiści uważają, że praca w domu, opieka nad dzieckiem czy chorym nie jest wynagradzana, a więc nie istnieje. Panie z zasady same narzucają sobie sporą ilość domowych obowiązków, aby stronić od uznania jej za kiepską matkę oraz żonę. Nie bez powodu częściej pada stwierdzenie „zła matka", aniżeli „zły ojciec". Wyniki odnoszące się do tego stwierdzenia, wykonane na potrzeby artykułu przedstawiają się następująco. 60% kobiet przyznaje słuszność temu stwierdzeniu, 27% nie ma zdania na ten temat, a 13% uważa przeciwnie. Można zauważyć, że spore grono kobiet przychyla się do tego stwierdzenia.



Wykres 1. Częstotliwość użycia stwierdzeń zła matka/ zły ojciec
Źródło: Wykonanie własne.

8/10 Europejczyków przyznaje, że mężczyźni powinni w takim samym stopniu uczestniczyć w obowiązkach domowych, co kobiety. Nie powinni także stronić od urlopów rodzicielskich. Obecnie według badania Eurobarometru, 73% kobiet zajmuje się domem oraz opieką nad dziećmi [https://publicystyka.ngo.pl/ue-rownosc-kobiet-i-mezczyzn-nadal-nie-zostala-osiagnieta].

Badanie własne pokazują, że aż 97% kobiet uznaje, że prace domowe powinny być obowiązkiem zarówno pań, jak i panów. Są przeciwne stwierdzeniu, że to kobiety muszą wykonywać przypisane im społecznie role.

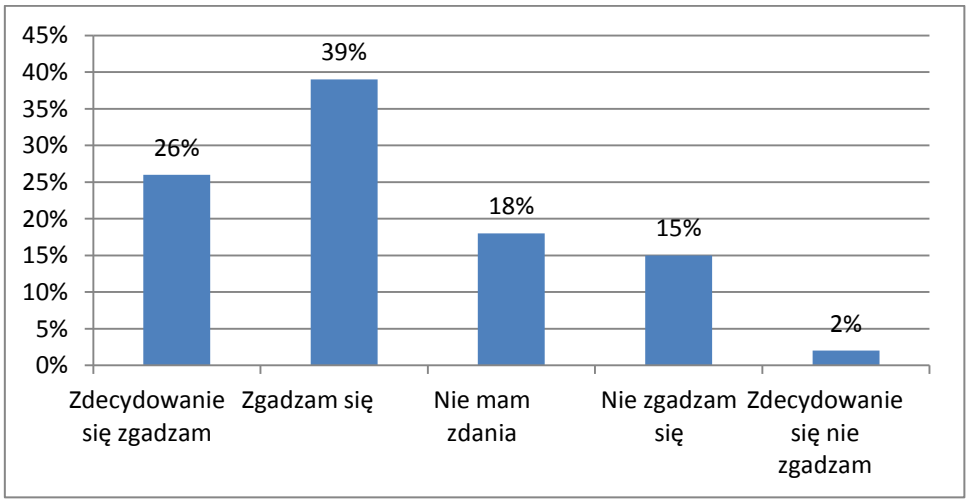


Wykres 2. Podział obowiązków domowych pomiędzy kobietami i mężczyznami
Źródło: Wykonanie własne.

Elizabeth Badinter [Badniter, 2013, s. 133-135]. zauważa, że bardzo mocno zmienił się model macierzyństwa. Kobietom narzucono wyższe standardy, aniżeli to było kilkanaście lat temu. Są one w obrębie trzech sprzeczności:

- natury społecznej- potępienie matki, która pracuj zawodowo oraz robienie wyrzutów jeśli bierze ona urlop macierzyński, wychowawczy podczas pracy,
- związku- gorszej jakości życie uczuciowe, więź z partnerem,
- miłości do dziecka, a pragnieniami samorozwoju, czy innymi natury osobistej- rozdarcie między pozytywnym egoizmem, a dobrem dziecka.

W Polsce rola matki i żony jest najważniejsza dla aktywnych zawodowo kobiet. Przeprowadzone badanie pokazuje, że aż 65% pań jest tego zdania. Uznają one, że są stworzone do tych zadań i prawdopodobnie jest to ich spełnieniem. 18% respondentów nie ma zdania na ten temat, a 17% nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Może to być także zależne od statusu życiowego (panna/ mężatka) czy dzietności.

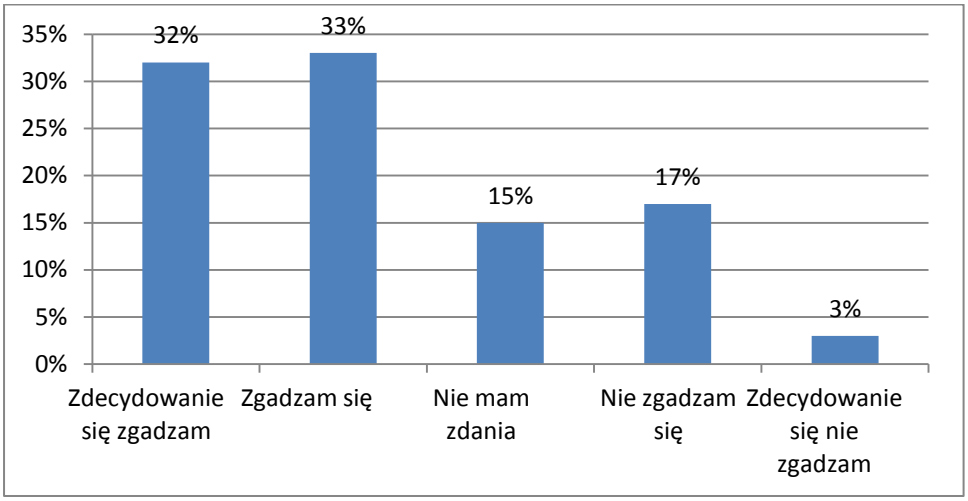


Wykres 3. Ważność roli matki nad pracownicą
Źródło: Wykonanie własne.

N. Kossakowska i P. Patrus wykonały podobne badanie w Polsce. Z odpowiedzi grupy ankietowanych kobiet wynikło, że rola matki, żony, strażniczki bezpieczeństwa i ogniska domowego jest dla nich najważniejsza. Panie te pracowały w zawodach typowo kobiecych oraz tych dedykowanych płci przeciwnej [Kosakowska i Petrus, 2006, s. 138].

Badania własne w tej kwestii wykazały także, że 48% anonimowych respondentek uważa, że zgadza się ze stwierdzeniem: panuje moda na macierzyństwo i elastyczną pracę zawodową. 35% pań nie ma zdania na ten temat, a dla 16% stwierdzenie to jest definitywnie niewłaściwe. Być może kobiety mają większą świadomość macierzyństwa. Olcoń-Kubicka robiąc swoje badania na ten temat uznała, że takie zjawisko łączy się jednak z mniejszą ilością posiadanych dzieci oraz rodzeniu ich w późnym wieku [Olcoń-Kubicka, 2009, s. 38-39].

Kwestia podziału obowiązków bardzo często jest trudna do pogodzenia, szczególnie jeśli kobieta przebywa na co dzień w domu, nie ma stałej pracy. W związku z powyższym zadano paniom pytanie odnośnie uznani za zawód opiekę nad dziećmi i zajmowanie się domem.



Wykres 4. Zajmowanie się domem i dziećmi jako zawód
Źródło: Wykonanie własne.

4. Elastyczne formy pracy

Jeśli definiuje się to pojęcie w odniesieniu do rynku pracy, to oznacza ono zdolność do przystosowania się i adaptacji nowych warunków oraz rozwiązań technologicznych, które na nim występują. Dotyczy to wszystkich uczestników rynku:

- pracodawców- dostosowują swoją działalność do zapotrzebowania zgłaszanego przez odbiorców,
- pracowników- przyjęcie zmian w obrębie zatrudnienia, np. kwalifikacje, miejsce pracy, czas jej wykonywania.

Na elastyczny rynek pracy składa się kilka elementów:

- elastyczność zatrudnienia- dostosowanie go do warunków rynkowych,
- elastyczność funkcjonalna- pracownik wykonuje różne zadania, różne funkcje, które zależą od wszechstronności jego kwalifikacji,

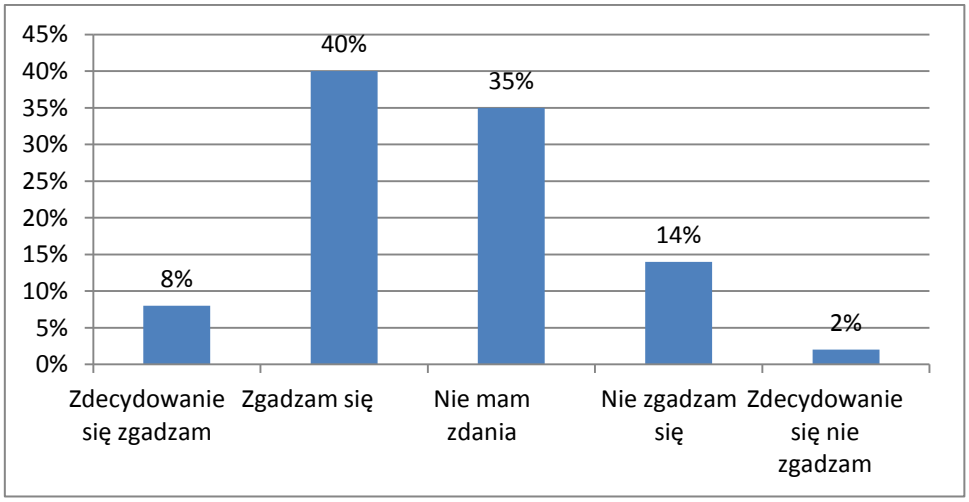
- elastyczność finansowa- zmienność wynagrodzenia uzależniona od zleceń, sytuacji na rynku, czy systemie płac,
- elastyczność czasu pracy- różnego rodzaju organizacja czasu pracy, która jest uzależniona od potrzeb rynku, możliwości produkcyjnych przedsiębiorstwa, czy elastyczności przestrzennej, a więc możliwość wykonywania powierzonych obowiązków, w różnym miejscu i czasie [Kalinowska i in., 2015, s. 5-6].

Istnieją także elastyczne formy związane ze świadczeniem pracy. Jeśli chodzi o tradycyjny model zatrudnienia, to polega on na tradycyjnym, typowym zatrudnieniu pracownika (umowa o pracę na czas nieokreślony). Pracownik świadczy swoją pracę w wymiarze 40 godzin tygodniowo, o stałych porach, w siedzibie firmy, pod kontrolą szefa. Zatem formy elastyczne odbiegają od tego modelu. Ważny jest tu także fakt, że pracownik jest mniej przyporządkowany pracodawcy. Ma większą autonomie oraz samodzielność pracy [Kalinowska i in., 2015, s. 6].

Analizując czas pracy w elastycznych formach zatrudnienia wyróżnia się:

- formy mało elastyczne- umowa: na czas próbny, określony, mianowanie oraz praca sezonowa,
- formy średnio elastyczne- umowa: agencyjna, przedwstępna, o pracę nakładczą, job sparing, leasing pracowniczy, praca w niepełnym etacie,
- formy bardzo elastyczne- umowa: zlecenie, o dzieło, outsourcing, kontakty, telepraca [Kalinowska i in., 2015, s. 7].

Wykres 5 przedstawia opinie badanych kobiet na temat macierzyństwa i elastycznych form pracy. Blisko połowa uważa, że rozwiązanie to jest bardzo modne, a więc i często wykorzystywane w praktyce. 35%, a więc spore grono pań, nie potrafi się na ten temat wypowiedzieć. Być może zagadnienie to jest dla nich stosunkowo nowe lub też nie przywiązywały do tego aż tak istotnej wagi. 16% respondentek nie zgadza się w tym stwierdzeniem. Uznały, że nie ma takiego trendu, a elastyczne formy pracy są wykorzystywane stosunkowo rzadko.

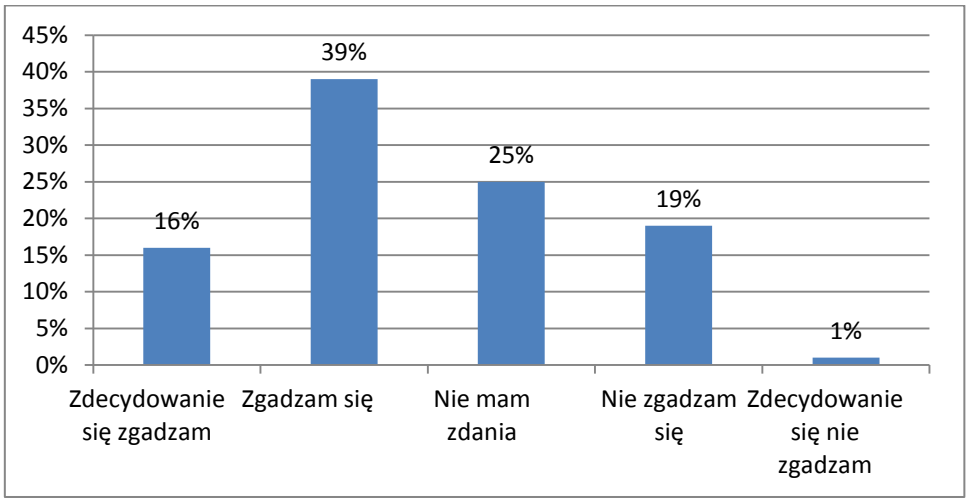


Wykres 5. Moda na macierzyństwo i elastyczne formy pracy

Źródło: Wykonanie własne.

Analiza przeprowadzona przez Pracownię Badań Społecznych [Karasewicz i Kosakowska, 2009, s. 156-157] z roku 2007 porusza kwestię dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Wyniki pokazują, że aż 65% przebadanych respondentek osobiście spotkało się z tym zjawiskiem (one same, rodzina, znajomi). Przejawiało się to poprzez odmowę zatrudnienia, utrudnianie powrotu z urlopu macierzyńskiego czy wychowawczego. Michoń pisze, że im dłużej kobieta decyduje się przebywać na urlopie z dzieckiem, tym mniej ma ona motywacji do pracy oraz skłonności do poświęceń [Michoń, s. 21].

Obecnie aż 55% kobiet uważa podobnie. Twierdzą one, że rynek pracy nie jest przychylny dla matek i stosuje przy tym praktyki dyskryminujące. 25% osób nie ma zdania na ten temat, a 20% nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Być może przez ten okres czasu nie wiele zmieniło się w mentalności pracodawców jeśli chodzi o zatrudnienie kobiet posiadających lub planujących rodzinę.



Wykres 6. Dyskryminacja kobiet na rynku pracy

Źródło: Wykonanie własne.

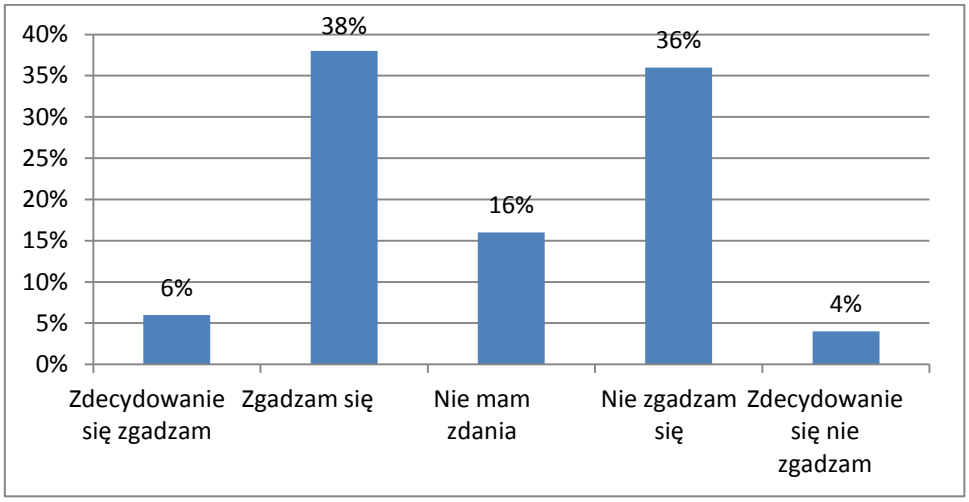
W Polsce prawo reguluje równe traktowanie wszystkich jego obywateli. Artykuł 321. Wprowadził równość dla kobiet i mężczyzn. Nie można nikogo dyskryminować w życiu gospodarczym, społecznym, czy też politycznym. Kobieta i mężczyzna mają takie samo prawo do nauki, pracy, awansów, identycznego wynagrodzenia za określoną, wykonaną pracę, zajmowania stanowisk, posiadania godności politycznych czy odznaczeń. Wszystko to reguluje kodeks pracy (art. 112 i art. 113) [Konstytucja RP, 1997].

5. Wielość ról społecznych

Zmiany gospodarcze przynoszą także przekształcenia w pracy zawodowej oraz życiu rodzinnym. Coraz bardziej na ważności przybiera równowaga pomiędzy tymi sferami. Dotyczy to głównie kobiet, które muszą godzić te dwie płaszczyzny. Nie każda funkcja społeczna jest przez nie w pełni akceptowana, co rodzi wiele napięć i stresu. P.L. Berger pisze, że „Żyć w nowoczesnym społeczeństwie znaczy żyć w centrum kalejdoskopu zmiennych ról" [Berger, 1995, s. 52]. Są one nadawane i przekształcane na przestrzeni mijającego czasu.

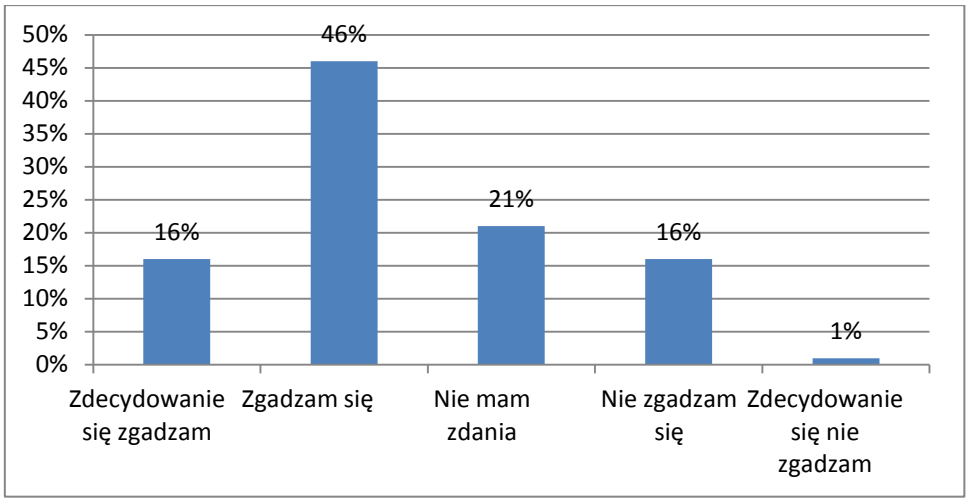
Rola społeczna wiąże się z licznymi wymaganiami oraz przepisami, które wymagają od niego pewnych zachowań. Kobiety, które posiadają rodziny powinny zatem pełnić funkcje prokreacyjne, wychowawcze oraz gospodarcze [Kowalski, 1986, s. 107]. Rosną także oczekiwania względem nich w związku z wykonywanym zawodem. Mnogość stawianych przed nimi zadań może wiązać się tym, że są mniej atrakcyjne na rynku pracy. Według B. Balcerzak-Paradowskiej praca zawodowa kobiet jest dodatkowym źródłem utrzymania dla rodziny, jeśli partner nie zarabia wystarczająco dużo. Aż 90% jej badanych przyznało, że podejmuje pracę by uzupełnić braki w domowym budżecie. Dla 10% jest to główne źródło utrzymania. Panie chcą także czuć się niezależne ekonomicznie, więc podnoszą swoją wiedzę, kwalifikacje, wykształcenie. Ciężko jest im jednak wejść na rynek pracy i utrzymać miejsce pracy [Balcerzak-Paradowska, 2008, s. 12].

Badania własne wykazały, że 44% ankietowanych kobiet zgadza się ze stwierdzeniem, że pracują po to, by polepszyć byt materialny. Z drugiej jednak strony 40%, a więc prawie taka sama ilość pań uważa przeciwnie. Może wynikać to z sytuacji rodzinnej i finansowej danej osoby. Zmianie może ulegać także świadomość na temat ważności pracy w życiu kobiety, potrzeba samorozwoju i większej autonomii, samodzielności.



Wykres 7. Podejmowanie pracy z pobudek ekonomicznych
Źródło: wykonanie własne.

W przeprowadzonym badaniu zapytano kobiety, czy uważają, że praca na etacie i w domu sprawia, że są one bardziej prestiżowe. Tylko 17% nie zgodziło się z tym stwierdzeniem. Dla 62% jest to prawdą. Można wnioskować zatem, że kobieta czuje się doceniona mogąc pracować i zajmować się domem. Czuje się wtedy dowartościowana, szczęśliwa oraz spełniona. Być może napawa ją to dumą lub poczuciem pozytywnej wyższości względem osób, które pełnią tylko jedną rolę społeczną.



Wykres 8. Praca zawodowa i zajmowanie się rodziną poczuciem prestiżu i docenienia
Źródło: wykonanie własne.

6. Wnioski, wyniki i dyskusja

Matki pracujące zawodowo mają w swoim życiu trzy różne obszary: rodzina, organizacje zawodowe i społeczne oraz instytucjonalne. Ten pierwszy jest dla nich najbardziej trudny, bo opiera się na stereotypach. Jak widać po wynikach badań nadal pokutuje stwierdzenie: „zła matka". Jest ono używane częściej aniżeli „zły ojciec". Panie mają świadomość tego, że wymaga się od nich mnogości ról. Na przestrzeni lat się to zmienia, ale dzieje się to w sposób powolny i raczej tradycja przejmuje to górę.

Wiele kobiet (65% ankietowanych) jest zdania, że praca w domu i opieka nad dzieckiem powinna mieć miano pracy zawodowej. Kobiety często mianują siebie menadżerem życia rodzinnego, co w pełen sposób odzwierciedla ich życiową sytuację. Osoby na tym „stanowisku" mają bardzo dużo obowiązków, które muszą wykonywać w dużej mierze samodzielnie. Wszystko to ma także mocny akcent związany z odpowiedzialnością, bo mają pod opieką młode pokolenie, które kiedyś będzie siłą roboczą i polską inteligencją.

Tylko 51% pań uznało się za spełnione zawodowo. Może wynikać to z trudności w łączeniu roli matki i pracownika. Zdarza się także, że muszą wybierać taką pracę, która umożliwi im opiekę nad dzieckiem/ dziećmi oraz możliwość wykonywania zawodu. Jeśli zatrudnienie podejmowane jest tylko z pobudek ekonomicznych, to komfort pracy i życia także się osłabia.

Kobiety odczuwają silną więź z dzieckiem. Chcą uczestniczyć w ich rozwoju, wzrastaniu. Aż 89% respondentek jest zdania, że powinno się wykorzystywać pełen urlop macierzyński oraz wychowawczy. Można wnioskować zatem, że opieka nad dzieckiem jest ich dobrowolną decyzją, dyktowaną instynktem macierzyńskim. Więź z nowym potomkiem jest dla nich bardzo ważna.

Wspomniany wyżej obszar środowiska grup społecznych funkcjonowania pań obejmuje grupy wparcia, kulturę organizacyjną oraz aspekt pracodawców. Rynek pracy nie jest przychylny dla pań. Według ankietowanych ciężko jest znaleźć i utrzymać satysfakcjonujące stanowisko. Pracodawcy biorą pod uwagę wiek kobiet i ich możliwość zajścia w ciąże czy przebywania na zwolnieniu lekarskim z racji choroby dziecka.

Nie bez znaczenia pozostają rozwiązania instytucjonalne opisane powyżej, a więc polityka prorodzinna państwa, promowanie elastycznych form pracy, poprawa dostępności żłobków i przedszkoli, promowanie równości ról.

Bibliografia:

1. Anioł J., (2014) , Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych, KULTURA – SPOŁECZEŃ STWO – EDUKACJA Nr 1 (5) POZNAŃ.
2. Badinter E., (2014) Konflikt: kobieta i matka, przeł. J. Jedliński. Warszawa, 2013, s. 133-135, [w:] J. Anioł, Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych, KULTURA – SPOŁECZEŃSTWO – EDUKACJA Nr 1 (5) POZNAŃ.
3. Balcerzak-Paradowska B. (2008) Polityka rodzinna w Polsce w aspekcie godzenia życia zawodowego i rodzinnego. W: Godzenie pracy zawodowej z rodziną w kontekście aktywizacji zawodowej kobiet. Red. C. Sadowska-Snarska, T. Li. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok.
4. Berger P.L., (1995) Zaproszenie do socjologii. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
5. Kalinowska, B. Kujszczyk, M. Mańtur,z B. Świercz, (2015) Elastyczne formy zatrudnienia Informator, Warszawa.
6. Karasiewicz K., Kosakowska N., (2009) Kij ma dwa końce – mężczyźni też są dyskryminowani ze względu na płeć, [W:] Kobiecość w obliczu zmian. Studia interdyscyplinarne. Red. A. Chybicka, B. Pastwa-Wojciechowska. Kraków, 156-157.
7. Konstytucja RP, 1997.
8. Korczyńska J., Praca zawodowa a życie rodzinne kobiet, (2008) [W:] Równowaga praca – życie – rodzina. Red. C. Sadowska-Snarska. Białystok, s. 187, [w:] J. Anioł, Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych, KULTURA – SPOŁECZEŃ STWO – EDUKACJA Nr 1 (5) 2014 POZNAŃ.
9. Kosakowska N., Petrus P., (2006) Kobieta na „dwóch etatach", czyli jakość funkcjonowania kobiet w małżeństwie dwu karier. „Psychologia Rozwojowa" t. 11, nr 3, s. 168, [w:] J. Anioł, Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych, KULTURA – SPOŁECZEŃSTWO – EDUKACJA Nr 1 (5) 2014 POZNAŃ.
10. Kowalczyk I., (1998) Macierzyństwo – między krytyką a afirmacją. „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" nr 4, s. 36, [w:] J. Anioł, Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych, KULTURA – SPOŁECZEŃ STWO – EDUKACJA Nr 1 (5) 2014 POZNAŃ.
11. Kowalski S. (1986) Socjologia wychowania w zarysie. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
12. Kwak A., Kobieta w domu i na rynku pracy (2007) [W:] Wizerunki ról rodzinnych. „Roczniki Socjologii Rodziny" t. XVIII, s.73-74, [w:] J. Anioł, Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych, KULTURA – SPOŁECZEŃ STWO – EDUKACJA Nr 1 (5) 2014 POZNAŃ.

13. Michoń P., Opieka nad dzieckiem a praca zawodowa matek w krajach UE. „Polityka Społeczna" nr 8.
14. Olcoń- Kubicka M. (2009) Rola internetu w powstawaniu nowego modelu macierzyństwa. [W:] Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością. Red. M. Sikorska. Warszawa.

Wykaz stron internetowych

15. Eurobarometr 2017, https://publicystyka.ngo.pl/ue-rownosc-kobiet-i-mezczyzn-nadal-nie-zostala-osiagnieta

43. ANALIZA I OCENA RYZYKA ZAWODOWEGO NA STANOWISKU RATOWNIK MEDYCZNY

inż. Krzysztof Myjak
Wyższa Szkoła Humanitas
Wydział Administracji i Zarządzania
Zagorzyn 154, 33-390 Łącko
E-mail: k.myjak@gmail.com

1. Wstęp

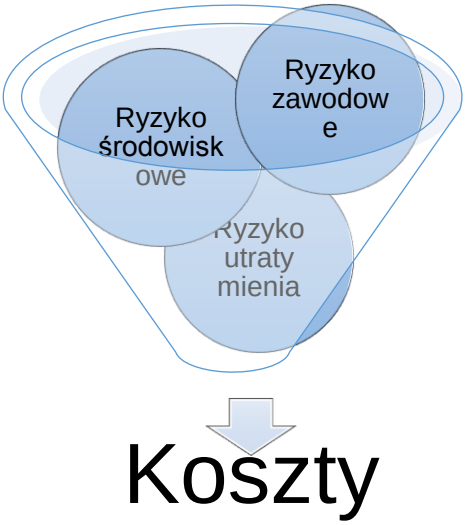
Ratownicy medyczni w swojej pracy zawodowej są narażeni na działanie różnego rodzaju czynników szkodliwych oraz niebezpiecznych, zagrażających ich zdrowiu oraz życiu. Osoba wykonująca zawód ratownika medycznego winna spełnić kilka wymagań formalnych, określonych odrębnymi aktami prawa, posiadać odpowiednie predyspozycje fizyczne oraz psychiczne (Dz. U. z 2019 r. poz. 993, 1590.). Ratownik medyczny spełnia swoje obowiązki w różnych lokalizacjach(Józefiak 2019), w warunkach środowiskowych, narażając siebie na działanie czynników chemicznych, fizycznych oraz biologicznych (Fedorczuk i Pawlas 2011). W niniejszej pracy dokonano charakterystyki stanowiska pracy ratownika medycznego, przynależnych mu obowiązków i najczęstszych zagrożeń występujących w jego środowisku pracy (Dz. U 1974 Nr.24 poz. 110 2.06.96; Dz. U. z 2014 r. poz. 1502). Przeanalizowano problematykę bezpieczeństwa pracy na stanowisku ratownika medycznego w aspekcie narażania się na działanie czynników szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych oraz zasad przeciwdziałania ich wpływu na organizm człowieka (Dz. U. 1998 nr 148 poz. 973; Dz. U. z 1997 nr 129, poz. 844; Dz. U. 2002 nr 217, poz. 1833; Dz. U. 2007 nr 241, poz. 1772; PN-N-18002: 2011).

Ryzyko związane jest z każdym rodzajem działalności człowieka i w ogólnym rozumieniu związane jest z możliwością poniesienia straty. Ryzyko dzieli się w zależności od ponoszonych konsekwencji na ryzyko zawodowe, środowiskowe i utraty mienia. Każda z wymienionych kategorii ryzyka związana jest z kosztami. Ryzyko związane z zagrożeniami opisanymi we wspomnianym systemie definiowane może być jako:

- kombinacja prawdopodobieństwa lub częstości występowania określonych zagrożeń oraz wielkości strat, które mogą one spowodować, co oznacza, że jest ono miarą,
- prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanego zdarzenia oraz jego skutków,
- kombinacja częstości lub prawdopodobieństwa wystąpienia określonego niebezpiecznego zdarzenia (Ejdys, Lublewicz, Obolewicz 2008).

Ryzyko zawodowe jest prawdopodobieństwem wystąpienia niepożądanych zdarzeń związanych z wykonywaną pracą, które powodują straty, szczególnie wystąpienie u pracowników niekorzystnych skutków zdrowotnych w wyniku zagrożeń zawodowych występujących w środowisku pracy lub sposobu wykonywanej pracy.

Ocena ryzyka jest natomiast szczegółowym oraz dokładnym sprawdzeniem i oceną czynników szkodliwych, które mogą wystąpić w miejscu pracy lub wyrządzić krzywdę pracownikom. Służy to określeniu pracodawcom, jakie działania należy podjąć, aby ograniczyć lub wyeliminować szkodliwe i niebezpieczne warunki (PIP 2016).



Rysunek 1.
Źródło: (Ejdys, i in. Białystok 2008, s. 89).

2. Materiał

Przestrzeganie przepisów prawa pracy oraz przepisów dotyczących bhp leży w interesie nie tylko pracowników, ale również pracodawcy. Pracodawca powinien zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy, przestrzegać zasad higieny i bezpieczeństwa pracy, jak również wypełniać zalecenia, decyzje organów nadzorujących. Prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych praw zagwarantowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. zapewnia każdemu obywatelowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Instytucjami, które dbają o przestrzeganie tego prawa są:

- Państwowa Inspekcja Pracy (PIP), (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 589),
- Państwowa Inspekcja Sanitarna (PIS), (Dz.U. 1985 nr 12 poz. 49),
- Państwowa Straż Pożarna (PSP), (Dz.U. 1991 nr 88 poz. 400),
- Urząd Dozoru Technicznego (UDT), (Dz.U. 2000 nr 122 poz. 1321),
- Inspekcja Ochrony Środowiska (IOŚ),(Dz.U. 1991 nr 77 poz. 335).

Poza opisanymi powyżej, istnieje także wiele organów nadzoru państwowego o charakterze wysokospecjalistycznym nastawionych na konkretne rodzaje działalności, np. Inspekcja Drogowa czy też Wyższy Urząd Górniczy. Realizują one określone we właściwych im ustawach zadania oraz za pomocą dostępnych środków, jak mandaty, nakazy dążą do uzyskania właściwej formy i porządku w zakładach pracy. Ważną zasadą w ich funkcjonowaniu jest nakaz współdziałania wszystkich organów nadzoru i kontroli warunków pracy z Państwową Inspekcją Pracy.

Wymagania wobec osób sporządzających ocenę ryzyka zawodowego nie są określone w przepisach, dlatego też to pracodawca podejmuje ostateczną decyzję w sprawie wyboru osób ją przeprowadzających. Mogą być to zarówno pracownicy wyznaczeni przez pracodawcę, sam pracodawca, a także eksperci zewnętrzni oraz służby zewnętrze w przypadku, gdy w przedsiębiorstwie brak jest pracowników o wystarczających kompetencjach. Ważnym jest, aby były to osoby o dostatecznej wiedzy oraz doświadczeniu, które rozumieją ogólne podejście do oceny ryzyka.

Zadaniem pracodawców jest nadzorować, aby osoba dokonująca oceny ryzyka rozmawiała z pracownikami. Niezbędne jest, aby w ocenę było zaangażowanych jak najwięcej osób, które jak najlepiej znają swoje stanowiska pracy (Szlązak i Szlązak 2010).

Proces oceny ryzyka zawodowego nie jest czynnością zamkniętą i jednorazową. Jest istotą jest natomiast cykliczne powtarzanie wszystkich etapów oceny. Głównymi metodami pozyskiwania informacji o zagrożeniach są obserwacja środowiska pracy, obserwacja działań wykonywanych na stanowisku pracy i poza nim, wywiady z pracownikami oraz analiza dokumentacji, instrukcji. Pomocniczym narzędziem do pozyskiwania informacji o zagrożeniach jest analiza bezpieczeństwa pracy, która polega na określaniu celów wykonywanych zadań przez pracownika, ustaleniu listy wykonywanych czynności oraz określeniu zagrożeń związanych z wykonywaniem każdej czynności(Chojnicki i Jaroszewicz 2012).

3. Metody

Ocenę ryzyka zawodowego powinno się przeprowadzać w możliwie najprostszy sposób, natomiast określenie zagrożeń oraz ocena związanego z nimi ryzyka musi opierać się na zdrowym rozsądku. Wykonać może ją zarówno sam pracodawca, jak i wynajęci do tego specjaliści spoza przedsiębiorstwa. Metoda opisana w tej pracy to

- Metoda Risk Score.

Jedną z najbardziej powszechnych metod oceny ryzyka zawodowego jest wskaźnikowa metoda Risk Score. Stosuje się ją przede wszystkim do stanowisk oraz procesów pracy na których występują częste zmiany ekspozycji zatrudnionych pracowników na czynniki środowiska pracy takie jak hałas, czy promieniowanie jonizujące. Według publikacji „Krótka charakterystyka wybranych metod oceny ryzyka" zawartej na oficjalnej stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy ryzyko zawodowe określa następujący wzór:

$$R = S * E * P$$

gdzie:
S – potencjalne skutki zagrożenia,
E – ekspozycja na zagrożenie,
P – prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia.
W tej metodzie poszczególne parametry ryzyka oceniane są w kilkustopniowych skalach które przedstawiają tabele poniżej.

Tabela 1. Ocena potencjalnych skutków zagrożenia w metodzie Risk Score

Wartość S	Rodzaj skutków	Charakterystyka strat	
		Ludzkie	Materialne
100	poważna katastrofa	wiele ofiar śmiertelnych	powyżej 30 mln zł
40	katastrofa	kilka ofiar śmiertelnych	10 – 30 mln zł
15	bardzo duże	ofiara śmiertelna	1 – 10 mln zł
7	duże	ciężkie uszkodzenie ciała	30 tys. – 1 mln zł
3	średnie	absencja w pracy	3 – 30 tys. zł
1	małe	udzielenie pierwszej pomocy	poniżej 3 tys. zł

Źródło: (Państwowa Inspekcja Pracy. www.pip.gov.pl, 20.02.2020).

Ocenę ekspozycji na zagrożenie (E) oraz ocenę prawdopodobieństwa na wystąpienie zagrożenia (P) w metodzie Risk Score przedstawia kolejna tabela.

Tabela 2. Ocena ekspozycji na zagrożenie oraz prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia

Ocena ekspozycji		Ocena prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia		
Wartość E	Poziom ekspozycji	Wartość P	Opis	Szansa w %
10	Stała	10	Bardzo prawdopodobne	50
6	Częsta (codzienna)	6	Całkiem możliwe	10
3	Sporadyczna (raz w tygodniu)	3	Mało prawdopodobne, ale możliwe	1
2	okazjonalna (raz w miesiącu)	1	Tylko sporadycznie możliwe	0,1
1	Minimalna (kilka razy w roku)	0,5	Możliwe do pomyślenia	0,01
0,5	Znikoma (raz w roku)	0,2	Praktycznie niemożliwe	0,001
		0,1	Tylko teoretycznie możliwe	0,0001

Źródło: (Państwowa Inspekcja Pracy. www.pip.gov.pl, 20.02.2020).

Po dokonaniu szacunków wartości poszczególnych parametrów ryzyka poprzez podstawienie do wzoru należy obliczyć wartość ryzyka. Po dokonaniu tego należy sprawdzić do jakiego przedziału należy otrzymany wynik i na tej podstawie stwierdzić do jakiej kategorii ryzyka przypisać dane zagrożenie. Kategorie ryzyka:

- $R \leq 20$ – ryzyko akceptowalne, wskazana kontrola,
- $20 < R \leq 70$ – ryzyko małe, potrzebna kontrola,
- $70 < R \leq 200$ - ryzyko istotne, potrzebna kontrola,
- $200 < R \leq 400$ – ryzyko duże, potrzebna natychmiastowa poprawa,
- $R > 400$ – wskazane wstrzymanie pracy.

Pod dokonaniu oceny ryzyka zawodowego należy wdrożyć odpowiednie rozwiązania techniczne oraz organizacyjne dostosowane do zaistniałych zagrożeń, konsultowane z pracownikami/ przedstawicielami związku zawodowego. Dodatkowo zagrożenia te winny być okresowo przeglądane i, o ile zajdzie taka konieczność, zmodyfikowane. Winny spełniać również wymagania krajowych przepisów prawnych, uwzględniać bieżący stan wiedzy na dany temat.

Rozwiązania te winny być wdrażane w trybie natychmiastowych w wymagających tego obszarach. W strefie ryzyka dopuszczalnego zastosować należy zasadę jego obniżania do niskiego poziomu. Należy również doprowadzać do likwidacji zagrożeń u źródeł ich powstawania, dostosować warunki i procesy pracy do możliwości pracownika, stosować najnowocześniej rozwiązania technologiczne.

4. Wyniki

Tabela 3. Ocena ryzyka zawodowego w narażeniu na czynniki niebezpieczne

Rodzaj zagrożenia	Źródła zagrożenia	Prawdopodobne następstwa	Profilaktyka
Zranienia elementami luźnymi i ruchomymi	Uszkodzone konstrukcje, maszyny, wiszące elementy	Skaleczenia, stłuczenia, rozcięcie skóry, zmiażdżenia, przygniecenia	Przestrzeganie procedur bhp, stosowanie środków ochrony indywidualnej, szkolenia, zachowanie ostrożności
Zranienie elementami ostrymi i wystającymi	Zawalone konstrukcje budowli, elementy karoserii pojazdów	Stłuczenia, skaleczenia, rozcięcia skóry, złamania	Przestrzeganie procedur bhp, stosowanie środków ochrony indywidualnej, szkolenia, zachowanie ostrożności.
Zagrożenia związane z poruszaniem się między ludźmi.	Tłumy gapiów, biegnący ludzie podczas ewakuacji.	Stłuczenia kończyn, potknięcia.	Opieranie się na taktyce działań ratowniczych, dobra organizacja pracy, przestrzeganie zasady ostrożności w trakcie pracy.
Porażenie prądem elektrycznym	Wadliwy sprzęt albo instalacja elektryczna	Poparzenie, śmierć	Ostrożność, wezwanie pogotowania energetycznego.
Poparzenie	Pożar, kwas, para wodna	Uszkodzenia ciała, śmierć	Ostrożność, środki ochrony indywidualnej
Pożar/ wybuch	Podpalenie, zwarcie	Uszkodzenia ciała, poparzenia, zatrucie, śmierć	Opieranie się na procedurach ratowniczych, odpowiednia organizacja pracy, ostrożność.

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Bartuzi i Kamińska 2008; Dyląg 2013; Franus 1992; Górska 2002; Grabosz i Sikorski 2012; Horst 2004; Żyła 2000; Konarska 2001; Kowal 2002; Lubaś 2010; Merecz, Mościska, Waszkowska 2001; Pawłowska 2000; Rączkowski 2009; Roman-Liu 2009; Szlązak i Szlązak 2012; Tokarski 2010; Kotwas A. 2014; Kiwerski 2005; Marcinkowski 2003).

Tabela 4. Ocena ryzyka zawodowego w narażeniu na czynniki szkodliwe i uciążliwe

Rodzaj	Źródło zagrożenia	Prawdopodobne skutki	Profilaktyka
Substancje toksyczne i trujące	Dymy pożarowe	Oparzenia, zatrucia, uduszenia, niedotlenienie	Środki ochrony indywidualne, specjalne ubrania ochronne, postępowanie zgodnie z zasadami BHP i należytą ostrożnością
Substancje żrące	Kontakt z kwasami	Poparzenia chemiczne	j.w.
Substancje palne i wybuchowe	Paliwa, gazy	Poparzenia, uszkodzenia ciała, śmierć	j.w.
Substancje uczulające	Oleje, smary, detergenty, środki dezynfekujące	Alergie skórne i oddechowe	j.w.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5. Ocena ryzyka zawodowego ze względu na występowanie czynników fizycznych, ergonomicznych, psychospołecznych oraz związanych z organizacją pracy

Rodzaj	Źródło zagrożenia	Prawdopodobne skutki	Profilaktyka
Hałas	Obsługa sprzętu, ruch uliczny	Utrata słuchu	Ograniczenie pracy przy sprzęcie, stosowanie narzędzi ochrony słuchu.
Mikroklimat	Praca w wysokiej albo bardzo niskiej temperaturze	Przegrzanie, wychłodzenie organizmu	Stosowanie środków ochrony przed przegrzaniem albo wychłodzeniem, przestrzeganie zasad bhp.
Wymuszony kontakt z wodą	Działania na akwenach	Wychłodzenie organizmu, przemoczenie	j.w.
Obciążenie fizyczne	Praca ze sprzętem, ewakuacja ludzi.	Obciążenia układu mięśniowo- szkieletowego, przeciążenia organizmu	Przerwy w pracy, posiłki profilaktyczne i napoje.
Zachowanie się ludzi	Zachowanie osób ratowanych, postronnych mogących być pod wpływem alkoholu albo środków odurzających	Stłuczenia, zranienia, złamania kości, zwiększenie stresu	Asertywność, ostrożność, zachowanie spokoju i opanowania.
Pozycja przy pracy	Prowadzenie działań w nienaturalnych pozycjach	Obciążenie układu mięśniowo- szkieletowego	Stosowanie przerw w pracy w miarę możliwości, ograniczenie pracy w nienaturalnych pozycjach.
Zła albo ograniczona	Akcja ratownicza, prowadzenie w nocy,	Skaleczenia, rozcięcie skóry, stłuczenie, złamanie	Oświetlenie terenu akcji, stosowanie do taktyki działań

widoczność	zadymione pomieszczenia.	kończyn.	ratowniczo – gaśniczych, dobra organizacja pracy, ostrożność.
Wypadek komunikacyjny	Dojazd na miejsce zdarzenia, kolizja drogowa	Stłuczenia, rozcięcia skóry, złamania a nawet śmierć.	Zachowanie szczególnej ostrożności w trakcie jazdy.
Promieniowanie	Substancje promieniotwórcze	Osłabienie organizmu	Stosowanie procedur ratowniczych.
WZW/ HIV	Skaleczenia, kontakt z krwią osoby poszkodowanej,	Zapalenie albo marskość wątroby, rak wątroby, zespół nabytego obniżenia odporności AIDS, infekcje, nowotwory, śmierć.	Środki ochrony indywidualnej, przestrzeganie procedur ratowniczych, wykonywanie prac zgodnych z bhp, dezynfekcja, odkażanie ubrań i sprzętu
Laseczki tężca	Kontakt z ziemią	Tężec	Środki ochrony indywidualnej, procedury ratownicze, bhp, szkolenia, odkażanie i opatrywanie ran, stosowanie szczepień ochronnych.
Stres	Alarm, odpowiedzialność za sprzęt i działania, zdarzenia traumatyczne, praca nocna, zmianowa	Choroby serca, układu pokarmowego, nerwice, nadciśnienie tętnicze, osłabienie odporności organizmu	Umiejętność radzenia sobie ze stresem, wizyta u psychologa.
Przeciążenie układu ruchu	Oczekiwanie na wyjazd	Bóle kręgosłupa	Ergonomiczne stanowisko pracy, gimnastyka, aktywność fizyczna.
Przeciążenie układu ruchu	Długotrwała akcja ratowniczo- gaśnicza	Obciążenie układu mięśniowo- szkieletowego	Utrzymywanie odpowiedniej pozycji w trakcie działań

Źródło: opracowanie własne.

5. Dyskusja

Odnosząc się do przeprowadzonej powyżej analizy zagrożeń dokonano oszacowania poziomu ryzyka zawodowego na stanowisku ratownika medycznego: w przypadku 10 zagrożeń oznaczonych kategorią „istotne" (elementy ruchome i luźne, elementy ostre i wystające, porażenie prądem elektrycznym, poparzenie, pożar/wybuch, substancje trujące i toksyczne, wymuszony kontakt z wodą, praca na wysokości, wypadek komunikacyjny, stres) wymagana jest poprawa poziomu bezpieczeństwa. Natomiast w przypadku 14 zagrożeń oznaczanych jako „niskie" niezbędne jest kontrolowanie poziomu bezpieczeństwa. Warto wspomnieć, że ryzyko zawodowe na miejscu zdarzenia może ulec zwiększeniu do poziomu nieakceptowalnego ze względu na możliwość wystąpienia różnego rodzaju, wcześniej nie zidentyfikowanych, zagrożeń. Wówczas ratownik wykonuje czynności ratownicze postrzegane jako działania w stanie wyższej konieczności, z zachowaniem szczególnej

ostrożności, zabezpieczeniem miejsca zdarzenia oraz ratowników przed możliwością doznania urazu.

Wśród działań profilaktycznych, jakie winien wdrożyć ratownik medyczny w swojej pracy należy wymienić:

a) stosowanie środków ochrony indywidualnej, takich jak: rękawiczki jednorazowe, maski ochronne na drogi oddechowe, okulary, fartuch, kask;
b) przestrzeganie procedur, instrukcji i przepisów;
c) branie aktywnego udziału w szkoleniach na temat bezpieczeństwa pracy;
d) zachowanie wzmożonej uwagi i ostrożności w trakcie pracy;
e) dbanie o czystość i utrzymywanie porządku miejsca pracy, posługiwanie się sprzętem wspomagającym w trakcie transportu chorego.

Dodatkowo należy poddawać się badaniom profilaktycznym, szczepieniom ochronnym, przestrzeganie zasad bhp, dezynfekcji, sterylizacji. Winno się pamiętać o sprawdzaniu stanu technicznego sprzętu, dokonywaniu okresowych przeglądów i serwisów karetek, ich wyposażenia oraz instalacji.

6. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania należy nadmienić, że na stopień ryzyka zawodowego ratownika medycznego silny wpływ wywiera zmienność warunków jego środowiska pracy. Może on podejmować działania zarówno w wysokiej temperaturze ora dużej wilgotności, podczas opadów, silnego wiatru, mrozu, suszy czy też mgły. Ratownicy często narażeni są na oddziaływanie różnego rodzaju czynników fizycznych, niebezpiecznych, szkodliwych, chemicznych oraz biologicznych. Dodatkowo są narażeni na duże obciążenie psychiczne, wynikające z podejmowania pracy w warunkach zagrożenia własnego zdrowia i życia, świadomości ponoszenia odpowiedzialności za życie ratowanych osób, jak i pozostałych uczestników zdarzenia/ akcji ratowniczej. Obciążeniem dla ratowników medycznych może być podejmowanie pracy w systemie zmianowym, wymuszającym aktywność i bycie w ciągłej gotowości w godzinach nocnych, do podjęcia działań ratowniczych.

Zawód ratownika medycznego charakteryzuje się wysokim ryzykiem zawodowym i wymaga cechowania się dobrym stanem zdrowia, dużym wskaźnikiem wydolności fizycznej, sprawności psychicznej, odporności na stres (emocjonalnej, poczucia odpowiedzialności, sumienności, rzetelności). Warto wspomnieć, ze w celu ograniczenia poziomu ryzyka zawodowego na stanowisku ratownika medycznego, osoba ta winna korzystać z indywidualnych środków ochrony, uczestniczyć w szkolenia i ćwiczeniach ze sprzętem, kontrolować poziom ryzyka zawodowego. Systematyczna ocena ryzyka zawodowego jest podstawą skutecznej ochrony przed skutkami zagrożeń oraz warunkiem ograniczenia liczby wypadków.

Bibliografia:

Akty prawne:

1. Rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe. T.j. Dz. U. RP z dnia 1 grudnia 1998 r. nr 148 poz. 973.
2. Rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy T.j. Dz. U. RP z dnia 26 września 1997 r. nr 129, poz. 844.
3. Rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy T.j. Dz. U. RP z dnia 29 listopada 2002 r. nr 217, poz. 1833.
4. Rozporządzenie Ministra zdrowia z dnia 18 grudnia 2007 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy T.j. Dz. U. RP z dnia 18 grudnia 2007 r. nr 241, poz. 1772.
5. Systemy zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy - Ogólne wytyczne do oceny ryzyka zawodowego (PN-N-18002: 2011) - Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa 2011.
6. Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, T.j. Dz.U. RP z dnia 13 kwietnia 2007 r. nr 89 poz. 589.
7. Ustawa z dnia 14 marca 1985 o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, T.j. Dz.U. RP z dnia 14 marca 1985 r. nr 12 poz. 49.
8. Ustawa z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw. T.j. Dz.U. RP z dnia 2 lutego 1996 r. nr 24 poz. 110.
9. Ustawa z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, T.j. Dz.U. RP 1991 r. nr 77 poz. 335.
10. Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym, T.j. Dz.U. RP z dnia 21 grudnia 2000 r. nr 122 poz. 1321.
11. Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, T.j. Dz.U. RP z dnia 24 sierpnia 1991 r. nr 88 poz. 400
12. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. T.j. Dz.U. RP z dnia 26 czerwca 1974 r. nr 24 poz. 141.
13. Ustawa z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym. T.j. Dz. U. RP z dnia 8 września 2006 r. nr 191 poz. 1410.

Spis literatury przedmiotu:

14. Bartuzi P., Kamińska J. (2008), Obciążenie i dolegliwości układu mięśniowo – szkieletowego a poziom wiedzy pracowników o ergonomii stanowiska komputerowego. Warszawa, Centralny Instytut Ochrony Pracy- Państwowy Instytut Badawczy.
15. Chojnicki J., Jarosiewicz G. (2012), ABC BHP Informator dla Pracodawców. Warszawa, Główny Inspektorat Pracy.
16. Dyląg W. (2013), BHP w biurze. Warszawa, Państwowa Inspekcja Pracy.
17. Ejdys J., Lublewicz A., Obolewicz J. (2008), Zarządzanie bezpieczeństwem w przedsiębiorstwie. Białystok, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej.

18. Fedorczuk W., K. Pawlas, Ryzyko zawodowe w pracy ratownika medycznego. Hygeia Public Health 4, 437-441.
19. Franus E. (1992), Struktura i Ogólna Metodologia Nauki Ergonomii. Kraków, Towarzystwo autorów i Wydawców Prac Naukowych, UNIVERSITAS.
20. Górska E. (2002), Ergonomia projektowania, diagnoza, eksperymenty. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
21. Grabosz J., Sikorski M. (2012), Jak ocenić ryzyko pracy przy komputerze. Gdańsk, ODDK.
22. Horst W. (2004), Ryzyko zawodowe na stanowisku pracy cz. I ergonomiczne czynniki ryzyka. Poznań, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej.
23. Kamieńska - Żyła M. (2000), Ergonomia stanowiska komputerowego. Kraków, U. Wyd. N-T AGH.
24. Kiwerski J. (2005), Epidemiologia urazów kręgosłupa. Prew rehabil 3, 1-4.
25. Konarska M (2001), Ergonomia pracy biurowej. Warszawa, Wyd. CIOP.
26. Kowal E. (2002), Ekonomiczno-społeczne aspekty ergonomii. Warszawa-Poznań, Wydawnictwo Naukowe PWN
27. Lubaś P. (2010), Diagnoza Ergonomicznych Czynników Ryzyka. Szczecin, Państwowa Inspekcja Pracy, Okręgowy Inspektorat w Szczecinie.
28. Marcinkowski J. (2003), Higiena, profilaktyka i organizacja w zawodach medycznych. Warszawa, Wyd. Lekarskie PZWL.
29. Merecz D, Mościska A, Waszkowska M. (2001), Poczucie kontroli w miejscu pracy, a poziom stresu zawodowego i związane z nim skutki. Med Pr 5, 12-16.
30. Pawłowska Z. (2000), Ocena Ryzyka Zawodowego w procesie zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Warszawa, Centralny Instytut Ochrony Pracy.
31. Rączkowski B. (2009), BHP w Praktyce. Gdańsk, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr sp. Z o.o..
32. Roman-Liu D. (2009), Ocena ryzyka rozwoju dolegliwości mięśniowo- szkieletowych z zastosowaniem metody REBA. Warszawa, Centralny Instytut Ochrony Pracy - Państwowy Instytut Badawczy.
33. Szlązak J., Szlązak N. (2012), Bezpieczeństwo i Higiena Pracy. Kraków. Wydawnictwo AGH.
34. Tokarski T. (2010), Ergonomia pracy z laptopem. Warszawa, Główny Inspektorat Pracy.
35. Zabielska P., Kotwas A. (2014), Stress elimination methods used by students from chosen universities in Szczecin, JPHNMR 3, 36-43.

Źródła internetowe:

36. Józefiak B., http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3692290 (Wypadek na pl. Bema. Zderzenie karetki z vw golfem. Ambulans wywrócił się na torowisko, 10.09.2019).
37. PIP, https://www.pip.gov.pl/pl/bhp/ocena-ryzyka-zawodowego/o-ocenie-ryzykazawodowego/6256,o-ocenie-ryzyka-zawodowego-informacja-wprowadzajaca.html, (O ocenie ryzyka zawodowego informacja wprowadzająca 30.03.2020).
38. TVN24, http://www.tvn24.pl/raporty/katastrofa-smiglowca-lpr,193 (Katastrofa śmigłowca LPR 20.09.2019).

44. STRUKTURA ZWOLNIEŃ PRACOWNIKÓW W POLSCE W LATACH 2009–2018

Monika Osiwalska
Uniwersytet Gdański
Wydział Zarządzania
doktorantka
ul. Armii Krajowej 101, 81-824 Sopot
E-mail: monika.osiwalska@wp.pl

1. Wstęp

W obliczu rosnącego tempa zmian w otoczeniu organizacji, kapitał ludzki staje się kluczowym czynnikiem sukcesu. Strategiczna jego rola wymaga odpowiedniego ukształtowania stanu i struktury zatrudnienia, jak również zapewnienia stabilności. Z kolei procesy globalizacyjne, postęp technologiczny, zmiany po stronie popytu i podaży pracy sprawiają, że zatrudnienie staje się coraz bardziej elastyczne. W obliczu narastających trudności z pozyskaniem i zatrzymaniem pracowników problematyka zwolnień stanowi istotny problem zarządzania zasobami ludzkimi.

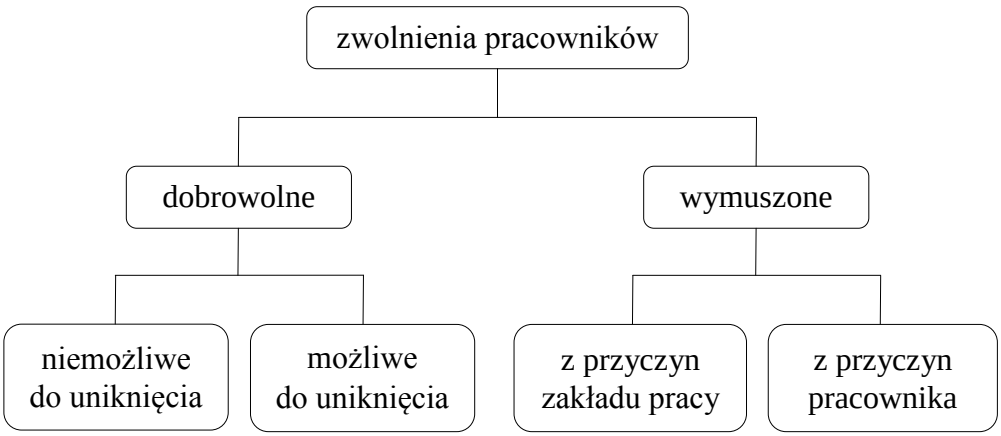
Celem artykułu jest analiza zmian na polskim rynku pracy w zakresie struktury zwolnień pracowników w dziesięcioletnim okresie obejmującym lata 2009–2018. W badaniu wykorzystano krytyczną analizę literatury przedmiotu oraz dane statystyczne z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego „Pracujący w gospodarce narodowej". Informacje zawarte w tych opracowaniach pochodzą ze sprawozdań „Sprawozdanie o pracujących, wynagrodzeniach i czasie pracy" (formularz Z–06) oraz „Sprawozdanie o działalności gospodarczej przedsiębiorstw" (formularz SP–3). Dane przedstawiające zwolnienia pracowników dotyczą pracowników pełnozatrudnionych w przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 9 osób i jednostkach budżetowych niezależnie od liczby pracujących. Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej scharakteryzowano zwolnienia pracowników, natomiast w drugiej przedstawiono analizę struktury zwolnień pracowników w Polsce w latach 2009–2018 r.

2. Charakterystyka zwolnień pracowników

Zwalnianie pracowników jest celowym działaniem, prowadzącym do rozwiązania stosunku pracy, czyli ustania prawnych podstaw świadczenia przez pracobiorców pracy na rzecz dotychczasowego pracodawcy. Wyróżnia on dwie główne grupy: zwolnienia dobrowolne — wynikające z inicjatywy pracownika oraz wymuszone — wynikające z inicjatywy pracodawcy [Allen, 2008, s. 2]. Odejścia dobrowolne dzielą się na niemożliwe do uniknięcia oraz takie, na które organizacja może oddziaływać. Podział zwolnień pracowników przedstawiono na rysunku 1. Niemożliwe do uniknięcia zwolnienia wynikają z takich przyczyn jak: przejście na emeryturę, zgon, problemy zdrowotne, macierzyństwo, opieka nad osobą starszą, przeprowadzka, zmiana ścieżki kariery itp. Zasadniczo organizacja nie ma także wpływu na decyzję pracownika, jeżeli o zwolnieniu się decydują lepsze warunki płacy i pracy w innej organizacji m.in. wyższe wynagrodzenie, pozapłacowe dodatki,

możliwość awansu i rozwoju zawodowego, większy prestiż przedsiębiorstwa, mniejszy poziom presji i stresu, korzystniejsza lokalizacja, dogodniejsze godziny pracy. Określa się je jako czynniki przyciągające (*pull factors*). Przedsiębiorstwo może wpływać na dobrowolne odejścia pracowników wynikające głównie z tzw. przyczyn wypychających (*push factors*) np. niska satysfakcja z pracy, niewystarczające wsparcie organizacyjne, nieprzyjazna atmosfera pracy, niesprawiedliwe traktowanie, konfliktowe relacje z kierownictwem lub współpracownikami itp. [March i Simon, 1964, s. 154, 164].

Zwolnienia wymuszone dzielą się na dwie grupy: zwolnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz zwolnienia z przyczyn leżących po stronie pracownika. Do pierwszej kategorii zaliczamy różne formy przekształcania organizacji, takie jak: trwała redukcja zatrudnienia, tymczasowa redukcja zatrudnienia, likwidacja całego zakładu pracy lub poszczególnych oddziałów, fabryk itp., przeniesienie zakładu pracy, redukcja z powodu fuzji lub przejęcia przez inne przedsiębiorstwo [Heneman i Judge, 2006, s. 667]. Wspomniane zmiany w organizacji określa się różnymi bliskoznacznymi terminami, których zakresy są zbieżne lub się wzajemnie uzupełniają np. reorganizacja, restrukturyzacja, przebudowa, wyszczuplanie, rewitalizacja, realokacja, przeprojektowanie, outsourcing, spin-off, reengineering [Pocztowski, 2003, s. 184]. Ich wspólnym celem jest podniesienie efektywności i konkurencyjności danego przedsiębiorstwa na rynku poprzez nowe ukształtowanie procesów pracy, kosztów, struktury organizacyjnej i zasobów ludzkich [Cameron, 1994, s. 192]. Podstawą zwolnień zaliczanych do drugiej grupy mogą być: niewystarczające kwalifikacje, niskie wyniki pracy, tempo rozwoju zawodowego poniżej oczekiwań itp. Obejmuje ona także pracowników zwalnianych dyscyplinarnie w trybie art. 52 KP, którzy zgodnie z brzmieniem przepisu dopuścili się m.in. ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych lub utracili z własnej winy uprawnienia do wykonywania zawodu [Kodeks Pracy, 1974, art. 52 §1]. Przyczynami tego typu zwolnień są: bezzasadna odmowa wykonania polecenia służbowego zgodnego z prawem, kradzież, nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy, spożywanie alkoholu na terenie zakładu pracy, stawienie się w pracy w stanie nietrzeźwym, świadczenie pracy na rzecz innego pracodawcy w ramach czasu pracy itd. [Cieślak, 2019, s. 421–426].



Rysunek 1. Podział zwolnień pracowników

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Heneman i Judge, 2006, s. 666–667].

Skutki zwolnień dla organizacji, w zależności od przyczyny, mogą mieć charakter zarówno pozytywny (funkcjonalny) jak i negatywny (dysfunkcjonalny). Z jednej strony zwolnienia z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy, których celem jest redukcja zatrudnienia, powodują zmniejszenie kosztów pracy obejmujących wydatki na: wynagrodzenia, obowiązujące obciążenia wynagrodzeń, podróże służbowe, bezpieczeństwo i higienę pracy, szkolenia, obsługę personalną, działalność socjalno-bytową itd. Ponadto, uzasadnione zwalnianie pracowników upraszcza struktury organizacyjne i zmniejsza liczbę powiązań, poprawia dyscyplinę pracy, a także indywidualną efektywność [Makowski, 2001, s. 160]. Z drugiej strony wiąże się z wypłatą świadczeń osobom zwalnianym, ewentualnymi kosztami programu wsparcia w poszukiwaniu nowej pracy (*outplacement*), utratą potencjału tkwiącego w zasobach ludzkich, zmniejszeniem zaufania pozostałych pracowników wobec misji przedsiębiorstwa i kompetencji zarządu. Derekrutacja powinna być elementem długofalowego planowania kadrowego organizacji, które pozwala na niwelowanie negatywnych skutków takich działań [Kalinowski, 2012, s. 411]. Często jednak w wyniku różnych czynników rynkowych zagrażających utracie płynności finansowej dochodzi do zwolnień pracowników w bardzo krótkim czasie. Rodzi to konflikty pomiędzy kierownictwem a związkami zawodowymi, a także między samymi pracownikami. Sytuacja taka powoduje szereg negatywnych, ekonomiczno-społecznych konsekwencji m.in. zmniejszenie wydajności pracy, pogorszenie się atmosfery pracy oraz wizerunku przedsiębiorstwa.

Dla jednostki, utrata pracy wiąże się z zachwianiem równowagi życiowej związanej ze stałym porządkiem dnia i stabilnością dochodów. Zwolnienie stanowi spore obciążenie psychiczne, które może powodować niską samoocenę, lęk przed niemożnością znalezienia nowej pracy oraz spłaty zobowiązań finansowych, poczucie winy i krzywdy, gniew, nieufność do kierownictwa i dobrej woli zarządu, agresję czy depresję. Korzystna dla pracobiorcy sytuacja na rynku pracy, w której posiada on możliwość wyboru zatrudnienia tylko częściowo kompensuje ten problem. Zwolnienie odbywa się bowiem wbrew jego woli, bez możliwości wpływu na decyzję organizacji. Znalezienie nowej pracy w takich okolicznościach nie zawsze będzie wiązało się z zachowaniem bądź podniesieniem poziomu wynagrodzenia i/lub warunków pracy. Pracownik może stracić te części wynagrodzenia, które wiążą się ze stażem pracy. W konsekwencji osoby pozbawione pracy w wyniku derekrutacji często gotowe są zaakceptować pracę o niższym wynagrodzeniu i/lub wymagającą niższych kwalifikacji [Golnau, 1997, s. 32].

Zwolnienia z przyczyn leżących po stronie pracownika mają dla organizacji zazwyczaj charakter funkcjonalny. Warunkiem jest zatrudnienie nowego pracownika, który będzie rzetelniejszy i bardziej kompetentny niż jego poprzednik. Zwolnienia pracowników z przyczyn leżących po stronie pracownika, podobnie jak pozostałe zwolnienia, wynikają z natury zasobów ludzkich i są nieuniknione. Jednak nadmierna ich liczba może świadczyć o błędach popełnianych w procesach rekrutacji i selekcji, w których nie rozpoznano poprawnie kwalifikacji, motywacji oraz potencjału rozwojowego kandydatów i w rezultacie zatrudniono nieodpowiednie osoby [Pocztowski, 2009, s. 46].

Zwolnienia z inicjatywy pracownika mają często odmienny wpływ na organizację i pracownika. Odejście cenionego pracownika z perspektywy przedsiębiorstwa oznacza spore straty, natomiast dla pracownika wiąże się z poprawą sytuacji zawodowej. Koszty związane

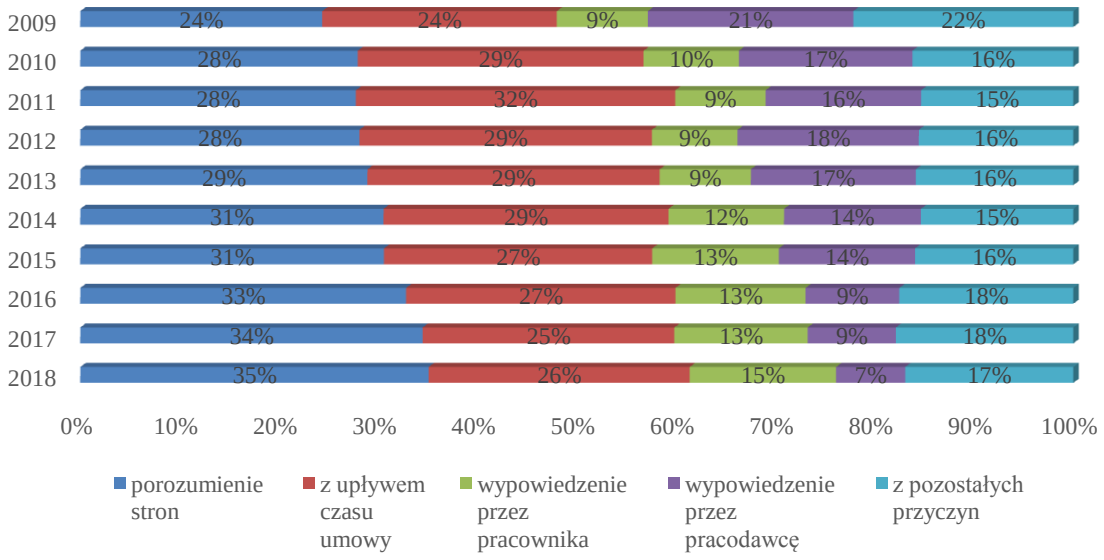
z zastąpieniem odchodzącego pracownika będą różne w zależności od stanowiska pracy. Im większy zakres umiejętności, specjalistycznej wiedzy i doświadczenia, tym trudniej będzie organizacji znaleźć odpowiedniego zastępcę. Do bezpośrednich kosztów związanych z zastąpieniem odchodzącego pracownika zaliczane są wydatki związane z przeprowadzeniem rekrutacji (opłaty za umieszczenie ogłoszenia na portalach rekrutacyjnych, wynagrodzenie pośrednictwa pracy), czasem pracy kierowników, którzy zajmują się selekcją kandydatów, wprowadzeniem pracownika do organizacji, przeprowadzeniem szkoleń, obsługą nowo przyjętej osoby (przygotowanie umowy o pracę, założenie akt osobowych, wprowadzenie danych do programów kadrowo-płacowych). Jeżeli w czasie trwania procesu rekrutacji stanowisko pozostaje nieobsadzone, należy uwzględnić wynagrodzenie osób zastępujących, zazwyczaj liczone po stawkach godzin nadliczbowych. Dodatkowo wystąpi obniżenie produktywności i efektywności w ostatnich tygodniach pracy odchodzącego i pierwszych tygodniach lub miesiącach bezpośrednio po przyjściu następcy. Należy także liczyć się z kosztami pośrednimi takimi jak: utrata klientów, spadek jakości produktów i usług, opóźnienia w realizacji zamówień, wykorzystanie wiedzy i umiejętności byłego pracownika w konkurencyjnym przedsiębiorstwie, pogorszenie się opinii organizacji jako pracodawcy. Pomimo wyżej wymienionych negatywnych konsekwencji dla organizacji, zwolnienia mogą mieć także funkcjonalny charakter. Nowy pracownik poprzez nowe koncepcje oraz świeże spojrzenie na wiele spraw może przyczynić się do rozwoju organizacji. Nowozatrudnieni wprowadzają entuzjazm, motywację i często bogate doświadczenie. Odchodzenie pracowników z organizacji stanowi również możliwość awansu dla pozostających w organizacji [Taylor, 2006, s. 24–25]. Jednocześnie zmiana pracy dla odchodzącego będzie miała pozytywny charakter. Decydując się na rezygnację z dotychczasowego zatrudnienia liczy na wyższe wynagrodzenie i lepsze warunki pracy w innym miejscu. Zmiana może oznaczać lepsze wykorzystanie potencjału jednostki, rozwój zawodowy, awans, mniejsze obciążenie psychiczne, poprawę stosunków społecznych itd.

3. Analiza struktury zwolnień pracowników w Polsce w latach 2009–2018

Do przeprowadzenia analizy zmian struktury zwolnień pracowników wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego pochodzące ze sprawozdań „Pracujący w gospodarce narodowej" obejmujących lata 2009–2018. W statystyce publicznej zwolnienia pracowników grupowane są według następujących kategorii:

- wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę,
- wypowiedzenie umowy o pracę przez pracownika,
- niezdolność do pracy i rehabilitacja,
- przejście na emeryturę,
- rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron,
- uzyskanie zgody na urlop wychowawczy w wymiarze powyżej 3 miesięcy (nieprzerwanie),
- z upływem czasu, na jaki została zawarta umowa,
- w związku z innymi przyczynami, np.: uzyskaniem zgody na urlop bezpłatny (powyżej 3 miesięcy), aresztowaniem (powyżej 3 miesięcy), porzuceniem pracy, zgonem pracownika. Ponadto dane przedstawiane przez GUS w grupie rozwiązania

umowy o pracę w drodze wypowiedzenia przez pracodawcę (z wypowiedzeniem lub bez np. z winy pracownika) wyróżniają podgrupę określającą przyczyny niedotyczące pracowników np. zwolnienia grupowe.

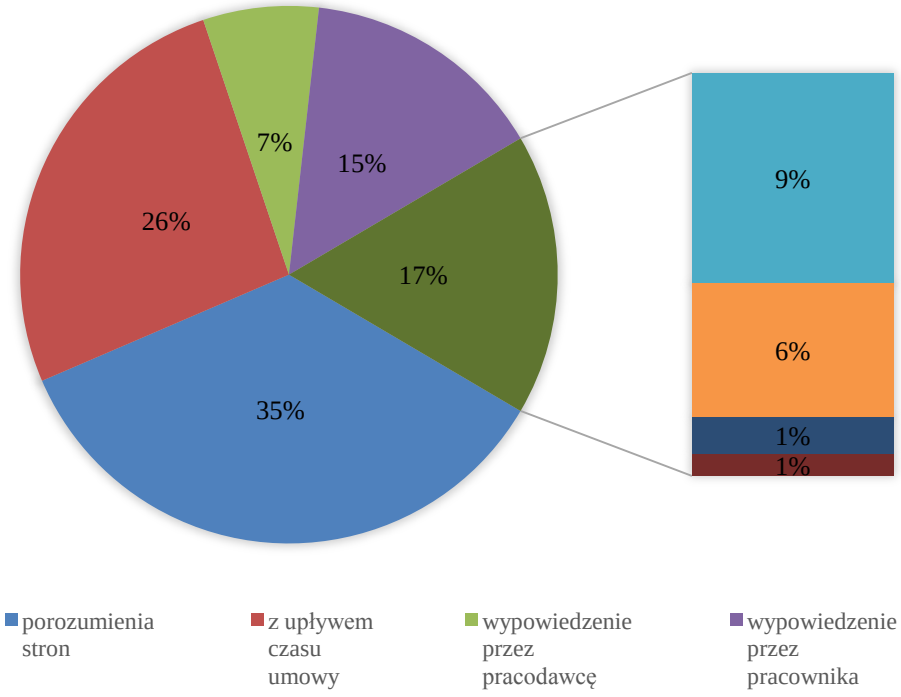


Rysunek 2. Struktura zwolnień pracowników w latach 2009–2018 według przyczyn
Źródło: opracowanie własne na podstawie: [GUS, 2010–2019].

Na rysunku 2 przedstawiono strukturę zwolnień pracowników w latach 2009–2018 według przyczyn. Największy udział zwolnień z pracy występował na mocy porozumienia stron (od 24% w 2009 r. do 35% w 2018 r.) lub wskutek upływem czasu na jaki umowa została zawarta (od 24% w 2009 r. do 32% w 2011 r.). Łącznie te dwie przyczyny stanowiły od 48% (2009 r.) do 61% (2018 r.) wszystkich zwolnień. Przedstawiona struktura zwolnień pozwala zaobserwować wyraźny 9% wzrost udziału zwolnień na mocy porozumienia stron z 24% w roku 2009 do 35% w roku 2018. W grupie tej znajdują się zarówno zwolnienia inicjowane przez pracownika, jak i inicjowane przez pracodawcę. Ostatecznie jednak strony za obopólną zgodą rozwiązują na uzgodnionych warunkach obowiązującą je umowę. Zwolnienia w drodze wypowiedzenia przez pracownika w badanym okresie wahały się od 9% (lata 2009, 2011, 2012, 2013) do 15% (2018 r.). Zwolnienia w drodze wypowiedzenia przez pracodawcę wynosiły od 7% (2018 r.) do 21% (2009 r.). W latach 2013–2018 tj. okresie dobrej koniunktury wzrósł udział zwolnień w drodze wypowiedzenia przez pracownika, z 9% w 2013 r. do 15% w 2018 r. Od 2012 r. obserwowaliśmy także spadek udziału zwolnień w drodze wypowiedzenia przez pracodawcę, z 18% w 2012 r. do 7% w 2018 r. W latach 2010–2018 zwolnienia z innych przyczyn miały zbliżony udział i wynosiły od 15% (lata 2011, 2014) do 18% (lata 2016, 2017). Wyjątkiem był rok 2009, gdzie zwolnienia te stanowiły 22% wszystkich zwolnień. W pozostałym zakresie w roku 2009 struktura zwolnień również różniła się od lat późniejszych. Oprócz największego udziału pozostałych przyczyn (22%) wystąpił także największy udział zwolnień w drodze wypowiedzenia przez pracodawcę (21%), a jednocześnie najmniejszy udział zwolnień w drodze wypowiedzenia przez

pracownika (9%), z upływem czasu trwania umowy (24%) oraz zwolnień na mocy porozumienia stron (24%). Na specyficzną strukturę zwolnień w roku 2009 r. niewątpliwie miał wpływ ogólnoświatowy kryzys gospodarczy z lat 2007–2009 r.

Odejścia pracowników z pozostałych przyczyn obejmują: przeniesienia na emeryturę, otrzymanie urlopów wychowawczych, niezdolność do pracy i rehabilitację oraz inne przyczyny. W związku z niewielkim udziałem tego rodzaju zwolnień, na rysunku 2 przyczyny te zostały połączone w jedną grupę. Szczegółową strukturę zwolnień z pozostałych przyczyn na przykładzie roku 2018 r. przedstawiono na rysunku 3. Na pozostałe przyczyny, które w 2018 r. stanowiły 17% składały się: przeniesienia na emeryturę (6%), niezdolność do pracy i rehabilitacja (1%), udzielenie urlopu wychowawczego (1%) oraz inne przyczyny (9%).



Rysunek 3. Struktura zwolnień pracowników w 2018 r. według przyczyn
Źródło: opracowanie własne na podstawie: [GUS, 2019].

4. Podsumowanie

Zwolnienia są naturalnym zjawiskiem w sferze zatrudnienia, wynikającym ze specyfiki zasobów ludzkich i rynku pracy. Dopiero odpowiednia duża skala tego zjawiska stanowi problem, a jej ograniczenie cel działań przedsiębiorstwa. Nadmierna liczba zwolnień może prowadzić bowiem do wielu negatywnych konsekwencji. Z perspektywy przedsiębiorstwa najbardziej niekorzystne są dobrowolne odejścia pracowników, w szczególności osób o wysokich kwalifikacjach i długim stażu pracy. Do najistotniejszych należą: wysokie koszty rekrutacji i wdrożenia nowego pracownika oraz zakłócenie ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa. Niedobory zasobów ludzkich stanowią także poważną barierę rozwoju organizacji. Odchodzący pracownicy przyczyniają się do utraty motywacji wśród tych pracowników, którzy starają się utrzymać odpowiedni poziom usług i wyników

pracy pomimo problemów kadrowych. Dlatego też ważny jest systematyczny pomiar zwolnień i w możliwym zakresie oddziaływanie organizacji na te procesy.

Analiza zwolnień pracowników w Polsce w latach 2009–2018 pozwoliła na ocenę zjawiska w skali kraju. Pokazała, że zmiany gospodarcze, społeczne, demograficzne, technologiczne i prawne z ostatniego dziesięciolecia wpłynęły na zmianę struktury zwolnień pracowników. Analiza wykazała znaczący wzrost zwolnień z inicjatywy pracownika oraz jednoczesny spadek zwolnień z inicjatywy pracodawcy. Zwiększył się udział rozwiązywania stosunku pracy na mocy porozumienia stron.

Bibliografia:

1. Cameron K.S. (1994). Strategies for successful organizational downsizing. *Human Resources Management*. 33(2), 189-211.
2. Cieślak M. (2019). Kadry Od A Do Z. Warszawa: HR Services.
3. Golnau W. (1997). Klasyfikacja ekonomicznych skutków bezrobocia. W: A. Polańska (red.), Zarządzanie Personelem w Polsce. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
4. Heneman H.G., Judge T.A. (2006), Retention Management. W: Staffing Organizations. Toronto: McGraw-Hill Ryerson.
5. Kalinowski M. (2012). Zwalnianie pracowników. W: W. Golnau (red.), Zarządzanie Zasobami Ludzkimi (s. 403–421). wyd. III. Warszawa: CeDeWu
6. Makowski K. (2001). Restrukturyzacja zatrudnienia. W: K. Makowski (red.), Zarządzanie Pracownikami. Instrumenty Polityki Personalnej. Warszawa: Poltext.
7. March J.G., Simon H.A. (1964). Teoria Organizacji. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
8. Pocztowski A. (2003). Zarządzanie Zasobami Ludzkimi. Strategie-Procesy-Metody. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
9. Pocztowski A. (2009). Procesy Płynności i Retencji Zatrudnienia w Organizacji. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
10. Pracujący w gospodarce narodowej w 2009 r. (2010), GUS, Warszawa.
11. Pracujący w gospodarce narodowej w 2010 r. (2011), GUS, Warszawa.
12. Pracujący w gospodarce narodowej w 2011 r. (2012), GUS, Warszawa.
13. Pracujący w gospodarce narodowej w 2012 r. (2013), GUS, Warszawa.
14. Pracujący w gospodarce narodowej w 2013 r. (2014), GUS, Warszawa.
15. Pracujący w gospodarce narodowej w 2014 r. (2015), GUS, Warszawa.
16. Pracujący w gospodarce narodowej w 2015 r. (2016), GUS, Warszawa.
17. Pracujący w gospodarce narodowej w 2016 r. (2017), GUS, Warszawa.
18. Pracujący w gospodarce narodowej w 2017 r. (2018), GUS, Warszawa.
19. Pracujący w gospodarce narodowej w 2018 r. (2019), GUS, Warszawa.
20. Taylor S. (2006). Płynność Zatrudnienia. Jak Zatrzymać Pracowników w Firmie. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
21. Ustawa z dnia 26 Czerwca 1974 r., Kodeks Pracy. Tj. Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn.zm.

Wykaz stron internetowych:

22. Allen D.G. (2008). Retaining Talent: A Guide to Analyzing and Managing Employee Turnover, http://www.shrm.org/about/foundation/research/documents/retainingtalent-final.pdf, (dostęp, 12.03.2020).

45. *NIEWINNE OSZUSTWO* A *SPEKTAKL* – ANALIZA PORÓWNAWCZA WYBRANYCH ZAGADNIEŃ W „GOSPODARCE NIEWINNEGO OSZUSTWA" JOHNA KENNETHA GALBRAITHA I „SPOŁECZEŃSTWA SPEKTAKLU" GUYA DEBORDA

Mateusz Racławski
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
E-mail: mateusz.raclawski@student.uj.edu.pl

1. Wstęp

John Kenneth Galbraith i Guy Debord to autorzy, którzy na stałe zapisali się w historii swoich dyscyplin, czyli kolejno ekonomii i filozofii. Jednak rzadko są porównywani i wręcz można przypuszczać, że część badaczy powołujących się na jednego z nich nie zetknęła się z twórczością drugiego, co może wynikać właśnie z odrębności ich dyscyplin. Zestawić ich ze sobą jest jednak warto, ponieważ obaj zauważyli (jak można zakładać – niezależnie) ten sam problem, choć opisali go z użyciem całkiem innych terminów. Dlatego przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza porównawcza wybranych zagadnień z *Gospodarki niewinnego oszustwa* Galbraitha i *Społeczeństwa Spektaklu* Deborda. Należy zasygnalizować na wstępie, że korzyścią wynikającą z analizy porównawczej nie jest wyłącznie wskazanie, że dwóch wybranych autorów pisało o tym samym, taka obserwacja jest bowiem trywialna. Wartość porównania zostanie scharakteryzowana w ostatniej części rozdziału.

Do analizy dokonanej w rozdziale wybrano dwie książki. Pierwszą z nich jest *Gospodarka Niewinnego Oszustwa* Johna Kennetha Galbraitha, która jest ostatnim dziełem tego ekonomisty. Podejmuje on w niej tematy związane z różnicą pomiędzy tym jak gospodarka funkcjonuje, a tym jak się ją opisuje w ekonomii. Analizując problematykę używanej nomenklatury, rozdzielności sektora publicznego i prywatnego czy faktycznej przydatności polityki banku centralnego, Galbraith nakreślił wizję świata zachodniego z początku XXI wieku której daleko do uczciwości.

Drugim analizowanym dziełem jest *Społeczeństwo Spektaklu* Guya Deborda. Oprócz omawianej szczegółowo w rozdziale książki napisał również *Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, gdzie rozwija myśli z pierwotnego dzieła. Stworzył on pojęcie spektaklu, którego nie można jednoznacznie zdefiniować. Debord w swojej książce nie opisuje problemu na konkretnych przykładach, co jak sam stwierdził w *Rozważaniach…* (2016: 147-148] wynika z dwóch rzeczy. Po pierwsze z tego, by niewłaściwi ludzie nie byli w stanie zrozumieć przedstawionej w książce problematyki, a po drugie dlatego, że według autora opisanie problemu na bazie przykładów odbiera analizie jej całościową naturę.

Spektakl rozumiany jest jako pewien obraz rzeczywistości, który oddala człowieka od naturalnego przeżywania życia. Według Deborda „wszystko, co dawniej przeżywano bezpośrednio, oddaliło się, przybierając postać przedstawienia". [ibid.: 33]. Obraz ten jest nie tylko czymś postrzegalnym, nie jest wyłącznie konwencją, ale jest również faktycznym społecznym stosunkiem między osobami [ibid.: 34]. Spektakl ma być przedstawieniem, które jest tak integralną częścią życia społecznego, że niemal stało się realnym bytem. Konkretnie,

Debord odnosi pojęcie spektaklu do kapitalistycznej gospodarki towarowej, gdzie towar oraz obraz szczęścia, jakie ten towar ma rzekomo przynosić są główną osią, wokół której funkcjonuje współczesne społeczeństwo.

2. Materiał i Metody

Analiza porównawcza materiałów źródłowych służy wychwyceniu spójnych ze sobą konwencji, a konkretniej jednego ze specyficznych ujęć tego pojęcia. Mary Douglas [2012: 48] analizując problematykę instytucji stwierdziła, że te są odmianą konwencji rozumianej jako pewnego rodzaju regułę gwarantującej koordynację. Taka konwencja może mieć źródło w faktycznej władzy lub może wynikać z przekonania, że stosowanie się do danej konwencji jest zgodne z, jak to określa Douglas, „porządkiem świata" [ibid.: 48-49]. Jeśli wierzy się, że dana konwencja jest zbieżna ze stanem rzeczy w gospodarce, to może dojść do sytuacji, gdzie bez względu na zmianę tego stanu rzeczy dalej uznaje się konwencję za prawidłową. Zakładając, że dana osoba świadomie postrzega konwencję dotyczącą gospodarki oraz faktyczny (odmienny od konwencji) stan rzeczy w tej gospodarce, można mówić o występowaniu dysonansu poznawczego. Brak zbieżności między poglądami, a obserwacją prowadzi do uczucia frustracji i konieczności dokonania wyboru.

W klasycznej literaturze przedmiotu uważa się, że ludzie racjonalizują swojego wybory w przypadku wystąpienia dysonansu, co podważa Chen uważając [2008], że wnioski te ukształtowały się na podstawie niewłaściwej metodologii. W przypadku analizowanego problemu trwanie przy błędnych wyborach czy poglądach nie ma jednak znaczenia, ponieważ Galbraith i Debord prezentują obraz społeczeństwa, które w kwestii wybranych zagadnień ma relatywnie niewielką szansę odczuć wspomniany dysonans. Konwencje są tak utrwalone w świadomości, że obraz rzeczywistości jaki przedstawiają staje się rzeczywistością. Niezgodność konwencji ze stanem faktycznym może nawet nie być postrzegana. Autorzy ci uważają również, że obraz rzeczywistości narzucony przez konwencję jest szkodliwy dla społeczeństwa. Zbadanie powyższych zagadnień w kontekście materiałów źródłowych autorstwa Galbraitha i Deborda jest celem podjętej analizy porównawczej. Materiał źródłowy zostanie poddany analizie w trzech aspektach. Każdy z nich zestawi w parę analogiczne poglądy reprezentowane przez Galbraitha i Deborda i przedstawi spójne ze sobą konwencje.

2.1. Kierownictwo u Galbraitha, spektakularność rozproszona u Deborda

Pierwszy aspekt związany jest z problematyką kierownictwa korporacyjnego. Choć omawiani autorzy stosują diametralnie odmienne pojęcia, opisują w gruncie rzeczy to samo zjawisko. Trzeba z góry zaznaczyć, że nie chodzi tu o naturę działania kierownictwa wielkich międzynarodowych korporacji, co i tak jest opisane przez Galbraitha, lecz raczej o postrzeganie tej grupy przez osoby trzecie, zarówno przez ekonomistów, jak i społeczeństwo. Utarły się bowiem w przekazie medialnym czy społecznym oraz w dyskusji między ekonomistami pewne konwencje. Konwencje te reprezentują określone poglądy, które są przyjmowane *a priori*. Jednym z tego rodzaju poglądów jest to, że władza w korporacji należy do akcjonariuszy, których wymiennie określa się mianem właścicieli. Samo stosowanie pojęcia „właściciel" w stosunku do akcjonariuszy przedstawia obraz rzeczywistości, który jest, według Galbraitha, nieprawdziwy. Oszustwo, jak to określa ten ekonomista, polega na przypisywaniu właścicielom jakiejkolwiek znaczącej roli

w zarządzaniu korporacją – funkcję tę spełnia właśnie kierownictwo danej organizacji, które składa się z ludzi mających odpowiednie kompetencje [Galbraith 2005: 40-41].

Postrzegana rola właścicieli nie kończy się naturalnie na nazewnictwie. Jak pisze dalej Galbraith [ibid.: 41], dana konwencja jest utrzymywana w świadomości społecznej na wiele sposobów. Jednym z nich jest funkcjonowanie rady nadzorczej, która w teorii ma być instrumentem władzy akcjonariatu, a w praktyce wybierana jest przez kierownictwo. Członków rady jedynie informuje się o tym, co już zostało postanowione. Władza należy do kierowników, którzy również są lepiej postrzegani przez określanie ich jako kierownictwo. Otóż odpowiedniejsze według Galbraitha określenie, czyli biurokracja, jest zbyt pejoratywnie nacechowane by korzystnie przedstawiać władze w korporacji [ibid.: 40].

Ostatecznie nie ma większego znaczenia, czy konwencja faktycznej władzy w korporacji jest uświadomiona czy nie, czy korporacyjni biurokraci zdają sobie sprawę z karty przetargowej jaką daje im odwrócenie uwagi od ich roli w gospodarce. Nie ma to znaczenia, ponieważ negatywne skutki w obu przypadkach pozostają niezmienione. Negatywną konsekwencją opisanej konwencji, która wysuwa się na pierwszy plan, jest po prostu zakłamanie obrazu rzeczywistości. Zawyżone znaczenie właścicieli względem kierownictwa jest na tyle powszechne, że istotnie zgodzić się można z Galbraithem o występowaniu oszustwa. Występowanie sprzeczności między tym co wysłowione, a istniejące naprawdę jest po prostu niewłaściwe. Zjawisko to ma jednak faktyczne i negatywne skutki. Władza kierownictwa pozwala tej grupie zawyżać swoje wynagrodzenia [ibid.: 47]. Ten proces odbywa się dzięki cięciom kosztów pracy pracowników niższych szczebli i dąży do wzrostu nierówności dochodowych w społeczeństwie [Van Arnum, Naples 2013: 1166]. Zjawisko to jest szczególnie szkodliwe w USA, ponieważ obecnie realna płaca minimalna w tym kraju jest mniejsza niż w latach 70. [Elwell 2014]. Innym negatywnym aspektem jest zacieranie się granicy między publicznym, a prywatnym sektorem. Biurokratyczna władza korporacyjna ma mieć, jak pisze Galbraith [2005: 52], negatywny wpływ na działanie rządu Stanów Zjednoczonych i na dysponowanie środkami publicznymi. Wyłania się również problem braku odpowiedzialności. Skoro w społeczeństwie utrzymuje się przekonanie o relatywnie małym znaczeniu kierownictwa korporacji, to nie występuje społeczna presja żądająca penalizacji faktycznych sprawców. Galbraith pisze o zjawisku, w którym kierownictwo przypisuje sobie zasługi w przypadku dobrej koniunktury, a obwinia rynek lub zwalnia nieodpowiedzialnych za złe wyniki pracowników niskiego szczebla, gdy wyniki korporacji są gorsze [ibid.: 58].

W tym miejscu należy przejść do analizy analogicznego zagadnienia u Deborda. Autor ten poświęca relatywnie niewiele uwagi kierownictwu w korporacjach, ale to, co napisał w tym temacie, jest w dużej części zbieżne z problemem opisywanym przez Galbraitha. Otóż Debord używa pojęcia spektakularności rozproszonej by opisać struktury władzy w gospodarce towarowej. Otóż władza w gospodarce towarowej nie jest skupiona w wąskiej grupie biurokratów, lecz jest rozproszona wśród kapitalistów, którzy operują w poszczególnych sektorach gospodarki [ibid.: 59]. Zatem ogólny stan gospodarki nie jest zdeterminowany ukierunkowanym działaniem jednego podmiotu, a raczej jest wynikową pojedynczych aktorów na rynku. Zarządzający produkcją w rozwiniętym kapitalizmie dbają wyłącznie o interes swój i swojej grupy, dlatego mamy do czynienia ze sprzecznościami. Przykładem podanym przez Deborda jest konflikt między spektaklem motoryzacji,

a spektaklem miasta. Korporacje czerpiące zyski ze sprzedaży samochodów promują spektakl czy fantazję posiadania auta i w ich interesie leży jak najlepiej rozwinięta sieć dróg i parkingów. Przykładem spektaklu motoryzacyjnego może być proces, który wystąpił w Stanach Zjednoczonych w XX wieku. Wraz z rozwojem koncernów motoryzacyjnych powstawała sieć autostrad i osiedli na przedmieściach. Mieszkanie w tych osiedlach, choć pożądane przez część społeczeństwa, wymagało posiadania samochodu by móc dostać się do centrum miasta – jedynego miejsca z zakładami pracy i możliwością nabywania dóbr czy usług. Według Benjamina Levina [2012: 854] zjawisko to, zamiast uwolnić ludzi dzięki swobodzie, jaką zapewnia posiadanie auta, przyczyniło się do uzależnienia ludzi od samochodów i konsumpcjonizmu. Z kolei spektakl miasta oferuje fantazję nienaruszonego miasta, które choć niekoniecznie jest dostosowane do ruchu samochodowego, to zachowuje historyczny charakter czy tereny zielone i dzięki temu sprzyja wzrostowi cen nieruchomości czy pomaga lokalnemu sektorowi turystycznemu.

Zatem tak jak u Galbraitha oszustwo polega między innymi na niejawnym znaczeniu kierownictwa korporacyjnego, tak u Deborda spektakl polega na promowaniu przez tę grupę sprzecznych ze sobą potrzeb i fantazji. W obydwu przypadkach mowa jest o podtrzymywaniu obrazu rzeczywistości, który sprzyja interesom korporacyjnej biurokracji. Iluzja władzy akcjonariuszy czy promowanie spektaklu motoryzacyjnego naturalnie nie jest bezpośrednim aktem przemocy, nie występuje tu jasno dostrzegalne zjawisko, gdzie określony podmiot obniża dobrobyt innego określonego podmiotu. Galbraith i Debord opisują raczej zjawisko, gdzie obecność oszustwa czy spektaklu przyczynia się do generowania zysku dla korporacji przy kosztach zewnętrznych przeniesionych na społeczeństwo.

2.2. Pozór równości

Inną kwestią, która pojawia się u obu autorów jest pozór równości. Mowa tutaj konkretnie o umieszczaniu pracowników niskiego szczebla i elit w jednej kategorii. Zwyczajowe określenia, które stosuje się w języku, narzucają tę samą kategorię myślową w stosunku do tych dwóch grup. Debord częściowo wywodzi swoją teorię od Marksa, co spowodowało, że opisał on omawiane zjawisko z użyciem typowo marksistowskiego języka. Jak pisze Jappe, „analogia między Debordem i Marksem nie jest arbitralna: teorie Deborda nie mogą być w pełni zrozumiane, jeśli nie są wcześniej poprawnie umieszczone w ogólnej myśli marksistowskiej [Jappe 1999: 2]. Debord stwierdził więc [2016: 62], że w społeczeństwie kapitalistycznym proklamuje się nierzeczywistą jedność, podczas gdy społeczeństwo faktycznie dotknięte jest podziałem klasowym. Jednolity jest tylko kapitalistyczny model produkcji, który determinuje nierówność między ludźmi. Nierzeczywista jedność stwarza ułudę równości, ponieważ prezentuje rzeczywistość według dostępności, a nie według możliwości. Istotnie, każdy członek społeczeństwa ma niezmienne prawo dostępności do wszelkiego towaru lub usługi, jakie zostaje wyprodukowane na rynku, jednak tylko cześć ma faktyczną możliwość konsumowania tych dóbr. Debord rozwinął tym samym analizę Marksa, który pozór równości odnosił do stosunków pracy. Konwencja ekonomii klasycznej sugerowała, że praca jest towarem jakim dysponuje pracownik, gdy sprzedaje ją kapitaliście w zamian za środki do utrzymania się [Hunt i Lautzenheiser 2011: 205]. W tym sensie zarówno pracownik, jak i kapitalista są równi, ponieważ ich relacja w ramach rynku opiera się na wymianie towarów.

Dla Deborda liczy się przede wszystkim różnica w faktycznej możliwości czerpania z owoców pracy w gospodarce. Każdy człowiek w zachodnim społeczeństwie jest równy, ponieważ ma taki sam dostęp do dóbr kultury, zdrowej żywności, czy zaawansowanej opieki zdrowotnej. Jednak nie każdy człowiek faktycznie może sobie pozwolić na czerpanie korzyści z tych osiągnięć. Przykładem może być właśnie opieka zdrowotna. Dalton i inni [2008] wykazali, że mimo równego dostępu do opieki zdrowotnej w Danii, obserwuje się społeczne nierówności w kwestii nie tylko występowania raka, lecz także skutecznego leczenia tej choroby. Równy dostęp do usługi opieki zdrowotnej nie jest równoznaczny z równą możliwością korzystania z niej.

Rozważania o towarach będą kontynuowane w następnej części, tymczasem należy odwołać się do Galbraitha, który wyraża analizowany problem inną nomenklaturą. Wyprowadza on argument mówiący, że pojęcie „pracy" odnosi się do dwóch całkiem różnych czynności. Zatem odnosi się zarówno do ciężkiej i niespełniającej człowieka pracy, która służy wyłącznie utrzymaniu się, jak i do pracy, która przynosi prestiż, przyjemność i wysokie wynagrodzenie. Pierwsza praca jest wymuszana, druga służy realizacji [Galbraith 2005: 32]. Człowiek wykonujący pierwszy rodzaj pracy staje się sobą wyłącznie w czasie wolnym, a ten, kto wykonuje jej drugi rodzaj (to jest w rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej przykładowo kierownictwo korporacji), nie dość, że nie odczuwa cierpienia z powodu jej wykonywania, to również spełnia się i zdobywa prestiż. Galbraith i Debord podobnie uważają, że w społeczeństwie kładzie się nacisk na życie poza pracą, jednak według Deborda, nawet poza czasem pracy, człowiek nie może być całkiem wolny. W kwestii pozoru równości również można zaobserwować tendencję, w której powszechnie funkcjonująca konwencja jest niezgodna z rzeczywistością i umniejsza niedolę pokrzywdzonej grupy.

2.3. Reklama i towar

Trzecim analizowanym aspektem jest kwestia reklamy i towaru. Trudno wyobrazić sobie świat pozbawiony jakichkolwiek towarów i dlatego samo ich istnienie nie jest czymś negatywnym; Debord krytykuje raczej negatywne skutki obecnej formy gospodarki towarowej. Być może najważniejszym takim skutkiem jest zatracenie się wartości użytkowej towaru. Częścią spektaklu ma być zjawisko, gdzie wartość wymienna towaru, czy popyt na niego, nie wynika z wartości użytkowej, a raczej z wykreowanej wartości spektakularnej [ibid.: 50-51]. Wartość spektakularna to taka, która dalece wykracza poza pragmatyczną wartość użytkową. Istnieje, ponieważ beneficjentom gospodarki towarowej opłaca się by istniała. Spektakl postrzegany przez społeczeństwa w gospodarce towarowej umieszcza w świadomości ludzi „oficjalny obraz szczęścia" [ibid.: 43], który jest możliwy do osiągnięcia dzięki nabyciu dóbr o wysokiej wartości spektakularnej. Jeśli życie osoby nie jest zbieżne z tym obrazem, odczuwa ona niezadowolenie.

Dla ciągłego rozwoju gospodarki w kapitalizmie potrzebne jest tzw. *rozszerzone przetrwanie*, czyli ciągłe zwiększanie koszyka dóbr, który człowiek musi posiadać, aby mentalnie nie być biednym konsumentem. Dzieje się tak, ponieważ gospodarka oparta wyłącznie na sprzedaży wartości użytkowej nie mogłaby osiągnąć wolumenu produkcji i sprzedaży jaki obecnie osiąga. Mechanizm rozszerzonego przetrwania podnosi zatem ciągle minimum satysfakcjonującej egzystencji. Minimum to już dawno miało drastycznie przekroczyć minimum określane wartością użytkową. Rozumie się przez to, że nie wystarczy

posiadać tego, co daje nam w pełni wartość użytkową, by odczuwać, że ma się wszystko, co potrzebne. Dobra o równie wysokiej wartości użytkowej, ale pozbawione wysokiej wartości spektakularnej, utożsamiane są z takimi przymiotnikami jak niemarkowy, tani, podrabiany, niemodny. Spektakularny towar niekoniecznie musi być konkretną rzeczą lub usługą, może nim być wystrój kawiarni, wykreowane uczucie związane z daną okolicą w mieście (na przykład niezależność londyńskiego Camden) czy osobowość prezentowana przez celebrytę w materiałach promocyjnych reklamującym perfumy, odzież, czy dobra kulturalne jak filmy. Słowem, spektakularny towar jest wszystkim, co prezentuje zafałszowany obraz rzeczywistości w celu osiągnięcia finansowego zysku. Jest sprzedawaniem emocji w miejsce wartości użytkowej.

Debord dodatkowo zauważa, że w sferze produkcji ogół pracowników wytwarza dobra i usługi, które (choć oczywiście mają wartość użytkową) przyczyniają się do wykreowania opisywanej wcześniej spektakularności. Po skończeniu pracy pracownicy ci mają czas wolny, który dalej uzależniony jest od sfery produkcji, ponieważ uzależnieni są oni od konsumowania dóbr spektakularnych [ibid.: 42-43]. Człowiek, by w pełni czuć się człowiekiem, potrzebuje samorealizacji. W gospodarce towarowej jednak cały czas i energia większej części ludzi zostają wykorzystane w sferze produkcji, czy to w aspekcie produkcyjnym (jako producenci towarów) czy konsumpcyjnym (jako ich konsumenci). Odwołując się do Marksa [1988: 720] można powiedzieć, że praca w sferze produkcji nie należy do pracowników, ponieważ nie należą do nich jej owoce, a wyłącznie środki na utrzymanie.

Galbraith zauważył analogiczny problem, ale naturalnie określił go innym językiem. U Deborda spektakl ostatecznie sprowadza się do obrazu rzeczywistości, według którego żyją ludzie (konsumenci) na świecie (w gospodarce towarowej) i który to obraz kreuje pragnienia oraz obraz rzeczywistości sprzyjający akumulacji kapitału. Z kolei u Galbraitha [2005: 26-28], ułuda suwerenności konsumenta i machina reklamy służy temu, by kontrolować konsumentów w celu podniesienia sprzedaży. Jeśli wierzyć w przyjętą konwencję, mówiącą o suwerenności konsumenta i jego racjonalności w wyborach dokonywanych na rynku, uwierzyć można również w brak winy po stronie posiadaczy kapitału. To konsumenci mają rzekomo decydować, więc ich uzależnienie od konsumpcjonizmu ma być wyłącznie ich winą. Ponownie Galbraith i Deborda zauważają to samo zjawisko, tj. rozbieżność między przyjętymi konwencjami a stanem faktycznym, co służy osiąganiu korzyści majątkowych.

3. Wnioski

Przed przedstawieniem wniosków warto wskazać jeszcze jedno podobieństwo między dziełami Galbraitha i Deborda. Otóż obaj autorzy zauważają, że źródło problemu jest w pewnym sensie rozproszone – wynika z sumy działalności wielu aktorów na rynku, a nie ze sterowanego i jednolitego podmiotu. Dla Galbraitha oszustwo jest (w części) niewinne, czyli wynika z panowania danych konwencji w społeczeństwie i skumulowanego działania indywidualnych podmiotów rynkowych (głównie biurokracji korporacyjnej). Niemal to samo można powiedzieć o stanowisku Deborda, wystarczy zmienić terminy i napisać o spektakularności rozproszonej, a nie o niewinnym oszustwie. Zatem z analizy wyłaniają się dwa zasadnicze wnioski. Pierwszy z nich dotyczy wspólnych cech zaobserwowanego

problemu. Otóż na podstawie analizy porównawczej treści źródłowych można wyszczególnić cztery wspólne cechy problemu omawianego przez Galbraitha i Deborda:

a) w społeczeństwie występują powszechnie akceptowane konwencje, które forsują wśród ludzi ułudę;
b) dana ułuda powstaje zarówno w wyniku umyślnego działania, jak i wskutek swego rodzaju błądzenia losowego działających podmiotów na rynku i w społeczeństwie;
c) powstanie i funkcjonowanie ułudy w społeczeństwie służy, w skali mikro, zwiększaniu zwrotu z inwestycji, a w skali makro utrzymaniu statusu quo, jeśli chodzi o hegemonię gospodarki towarowej;
d) koszt zewnętrzny istnienia konwencji ponoszą przeciętni ludzi.

Drugim wnioskiem wyłaniającym się z analizy jest potrzeba większego ujednolicenia języka w ramach krytyki opisywanego zagadnienia. Mianowicie istnieje problem, który zauważyli między innymi Debord i Galbraith. Choć analiza tego problemu ma swoje miejsce w nauce, opisane zjawiska wytwarzają szczególnie niekorzystne koszty zewnętrzne i wymagają szczególnej uwagi. Tematy poruszane przez Galbraitha i Deborda same w sobie są relatywnie niszowe, a fakt, że nie są ze sobą wiązane przez osoby trzecie jeszcze bardziej szkodzi ich poznaniu i powszechności ich analizowania.

Prace obu autorów dopełniają się, ale brak holistycznego ujęcia problemu, również w ramach używanego języka, uniemożliwia przejrzyste i proste analizowanie. Nierówności dochodowe i majątkowe są przykładem problemu, który, obecnie, jest rozumiany w tych samych kategoriach. Simon Kuznets w artykule *Economic growth and income inequality* [1955] zanim przeszedł do wpływu wzrostu gospodarczego na nierówności, zwrócił uwagę na niejasność definicji, by następnie sugerować usystematyzowanie analizy przez zaproponowanie konkretnej terminologii. We współczesnej literaturze dotyczącej nierówności można zaobserwować brak niejasności terminologicznej. Pojęcia nierówności dochodowych czy majątkowych oraz kategorie, w jakich się je mierzy i opisuje, są rozumiane *a priori* i konsekwentnie używane przez wielu autorów. Pozwala to na dalszą analizę problemu bez konieczności opisywania bazowych pojęć. Przykładami mogą być artykuły Lina i Tomaskovica-Devey'a [2013] oraz Zalewskiego i Whalena [2010]; w tych artykułach brak jest szerokiego opisu samego pojęcia nierówności, które służy wyłącznie jako baza pod analizę związku nierówności z finansjalizacją. Brak wspólnych narzędzi językowych w przypadku problemu opisywanego między innymi przez Galbraitha i Deborda powoduje, że dyskusja na jego temat jest utrudniona.

Nie jest jednak celem tego artykułu próba uniformizacji wspomnianej terminologii. Taka próba wymagałaby kompletnego przeglądu literatury i szerokich badań na polu historii myśli ekonomicznej, co nie mieści się w ramach pojedynczego artykułu. Z analizy porównawczej wynika jednak, że synteza i usystematyzowanie różnych nazewnictw problemu mogłoby się przyczynić do lepszego zrozumienia zjawiska. Niniejszy rozdział stanowi zatem także propozycję kierunku w badaniach, które mogłyby potencjalnie zsyntezować liczne krytyczne ujęcia w ramach pojedynczej teorii, która wyszczególniłaby więcej wspólnych cech omawianych zjawisk. Wspomniane wcześniej nierówności są powszechnie używanym pojęciem, jednak również przykład neoliberalizmu pokazał, że zestawienie krytyki pod sztandarem jednego pojęcia pozytywnie przyczynia się do rozwoju badań. McCarthy stwierdził [2012: 182], że termin „neoliberalism" jest w głównej mierzy terminem krytyków.

Neoliberalizm, podobnie jak opisywany w niniejszym artykule problem, ma wiele przejawów jak deregulacja, obniżanie progresji płac, czy zmniejszanie znaczenia związków zawodowych; jednak fakt, że dany termin jest powszechnie używany do opisu szeregu zjawisk, znacząco ułatwia dostęp do źródeł naukowych w temacie. Otóż hasło „neoliberalism" zwraca ponad siedemnaście tysięcy wyników w bazie EBSCOhost, ponad piętnaście tysięcy w bazie Scopus, oraz około trzysta osiemdziesiąt sześć tysięcy w serwisie Google Scholar.[1] Opisywany w rozdziale problem nie jest holistycznie opisywany, co powoduje, że jego analiza jest rozproszona.

Propozycja ujednolicenia terminologii wynika z tego, że naturalnie nie tylko Galbraith i Debord opisywali analogiczne zjawiska z użyciem innej terminologii. Dodatkowo, różnica ta nie wynika wyłącznie z odmiennych dyscyplin Galbraitha i Deborda. W samej ekonomii można wskazać na wiele analogicznych przypadków. Przykładowo *Late Capitalism* Ernesta Mandela [1976] jest potencjalnie innym źródłem kolejnych przykładów opisu omawianego problemu w ramach innej nomenklatury. Należy jednak zaznaczyć, że choć Mandel jest związany z marksizmem, to opisywany problem nie jest nieodłącznie marksowski czy marksistowski. Również treści Karla Polanyi'ego [2011], Akerlofa [1989] czy Kropotkina [1926] są potencjalnie zbieżne z analizowaną tematyką. W analizowanych tekstach podstawowymi pojęciami są oszustwo i spektakl, a analogiczne wysłowienia problemu w literaturze są określane następująco: fetyszyzacja [Davis 2017], rosnące utowarowienie [Mandel 1976], w odniesieniu do metodologii: formy cieni [Badeen i Murray 2016], ekonomia iluzji [Akerlof 1989], podwójny ruch [Polanyi 2011: 79], świat życia i system [Habermas 1987] czy pseudonauka [Kropotkin 1926]. Choć treści wymienionych autorów oczywiście różnią się, mają jeden wspólny mianownik, to jest wszystkie traktują o różnicy pomiędzy stanem faktycznym w gospodarce, a tym co, dowolnie rozumiany, system narzuca jako właściwe rozwiązanie. Davis wprost stwierdza [2017: 556], że w gospodarce rynkowej niektóre wyrażenia językowe służą legitymizacji niekorzystnego dla gorzej sytuowanych stanu rzeczy.

Zatem część naukowców krytykuje omawianą w rozdziale rozbieżność między językiem używanym w ekonomii, a prawdziwą naturą procesów występujących w gospodarce. Rozbieżność tę można nazwać problemem zasadniczym, to jest wynikającym z badań nad gospodarką. Jednak nawet wśród krytyków tej rozbieżności można zaobserwować stosowanie zupełnie innych określeń. Używana terminologia jest odmienna nie tylko w różnych dyscyplinach, jak w przypadku Galbraitha i Deborda, lecz również w samej ekonomii. Zatem występuje druga rozbieżność, którą można określić mianem meta-problemu występującego w dyskursie naukowym. W jaki sposób można rozwiązać problem fałszu obecnego w języku ekonomicznym, jeśli język używany przez krytyków tego fałszu nie jest spójny?

Dwa wskazane wnioski nakreślają specyficzny obraz gospodarki, której działanie wymaga większej przejrzystości. Walka z nieuświadomionym wrogiem jest niemożliwa, a przyjęte w języku konwencje czy różnice między obrazem rzeczywistości, a stanem faktycznym pozwalają zachować status quo, co sprzyja interesom wyłącznie tych, którzy kształtują sferę produkcji nowoczesnego kapitalizmu. Przeciętny człowiek jest zależny od

[1] Dane liczbowe na dzień 21 lutego 2020.

obrazu rzeczywistości wykreowanego dla zysku gospodarki towarowej kontrolowanej przez korporacyjną biurokrację. Z analizy porównawczej wynika, że traktowanie problemu holistycznie i interdyscyplinarnie jest jednym ze sposobów służącym zredukowaniu opisanych w rozdziale kosztów zewnętrznych ponoszonych przez społeczeństwo.

Bibliografia:

1. Akerlof G. (1989). The Economics of Illusion. Economics & Politics, 1(1), 1–15.
2. Blaug M. (1995). Metodologia ekonomii. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. Chen K. (2008). Rationalization and Cognitive Dissonance: Do Choices Affect or Reflect Preferences?. Cowles Foundation Discussion Paper no. 1669.
4. Dalton S. i in. (2008). Social inequality in incidence of and survival from cancer in a population-based study in Denmark, 1994–2003: Summary of findings. European Journal of Cancer: 44(14), 2074–2085.
5. Davis A. (2017), Fetishism and Financialization, Review of Radical Political Economics, 49(4), 551–558.
6. Debord G. (2016). Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
7. Douglas M. (2012). Jak myślą instytucje. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
8. Galbraith J.K. (2005). Gospodarka Niewinnego Oszustwa. Warszawa: Wydawnictwo MT Biznes.
9. Habermas J. (1987). Lifeworld and System: A Critique of Functionalist Reason. W: The Theory of Communicative Action. Boston: Beacon Press.
10. Hunt E. K. I Lautzenheiser M. (2011). History of Economic Thought. Nowy Jork: M.E. Sharpe, Inc.
11. Jappe A. (1999). Guy Debord. Berkeley: University of California Press.
12. Kropotkin P. (1926). The Conquest of Bread. Nowy Jork: Vanguard Press.
13. Kuznets S. (1955). Economic Growth and Income Inequality. The American Economic Review, 45(1), 1-28.
14. Levin B. (2012). Made in the U.S.A.: Corporate responsibility and collective identity in the American automotive industry. Boston College Law Review, 53, 821–876.
15. Lin K. i Tomaskovic-Devey D. (2013). Financialization and U.S. Income Inequality 1970-2008. American Journal of Sociology, 118(5), 1284–1329.
16. Mandel E. (1976). Late Capitalism. Londoyn: New Left Books.
17. Marks K. (1988). Economic and Philosphic Manuscripts of 1844. Amherst, New York: Prometheus Books.
18. McCarthy J. (2012). The financial crisis and environmental governance "after" neoliberalism. Tijdschrift Voor Economische En Sociale Geografie, 103(2), 180–195.
19. Murray P. i Badeen D. (2016). A Marxian Critique of Neoclassical Economics' Reliance on Shadows of Capital's Constitutive Social Forms. Crisis and Critique, 3(3), ss. 9-28.
20. Naples M. i Van Arnum B. (2013). Financialization and Income Inequality in the United States, 1967-2010. American Journal of Economics and Sociology, 72(5), 1158–1182.
21. Polanyi K. (2011). The Great Tranformation: The Political and Economic Origins of Our Time. Boston: Beacon Press.

22. Zalewski D. i Whalen C. (2010). Financialization and income inequality: A Post Keynesian Institutionalist analysis. Journal of Economic Issues, 44(3), 757–777.

Wykaz stron internetowych:

23. Elwell C., https://digitalcommons.ilr.cornell.edu/key_workplace/1222/ (Inflation and the Real Minimum Wage: A Fact Sheet, 02.04.2020).

46. INTERDYSCYPLINARNY CHARAKTER INTERNACJOLOGII NA PRZYKŁADZIE STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Kinga Roszkowska

Summary: Nowadays, the theory of internacjology is becoming more and more common. Although there are still difficulties with her recognition, the same time it offers a evidence that proves it existence. Descriptive and actual potential of the scientific disciplin. Some of the scientific with their researched theory, give a chance for development of this theory of science. In Poland, Z.J. Pietraś was one of its promulgators just like a Nowak A., Cesarz Z., Kegel T., Łoś-Nowak T. and a planty of other people. In this paper main issues this concerning internacjology, social sciences, international relations and its aspects, classification and factors, scientific discipline and its methods, conditions and finally other fields of science. The paper should be treated as an attempt to introduce universal recognition by all scientists of internationology as a potential scientific discipline, modeled on the example of international relations.

1. Wstęp

Internacjologia, jej faktyczne znaczenie teorytyczne, zaczęło być postrzegane, stosunkowo niedawno. Określa się ją jako, możliwy podmiot dyscypliny naukowej. Jednak pojawiają się sprzeczności ,co do autentyczności istnienia tej teorii, związane min. z uznaniem jej, jako potencjalnej nauki. Podany przykład podmiotu internacjologii, tzn. stosunki międzynarodowe, definicyjnie obejmują one, również elementy takich nauk jak: historia, prawo, ekonomia, geografia, socjologia, filozofia, oraz prakseologia. Stąd osoby, uważają, iż czerpie ona swoją podstawę wiedzy, wzorując się na badaniach, pracach innych nauk. Co więcej ich zdaniem, samodzielnie nie wprowadza ona nic nowatorskiego, postępowego. Kontrargumentując, zwolennicy uznania internacjologii, nawiązują do jej unikatowego znaczenia. Podzielają fakt, że składają się na nią konkretne elementy z określonych przedmiotów naukowych. Połączenie najważniejszych wątków dla badanej treści, z każdej z przytoczonych nauk, składa się w jedną wielką, spójną całość. Również odwołując się ,do danego zagadnienia z teorii stosunków międzynarodowych, znaczenie połączonych elementów składowych z określonych dziedzin, odnajduje swoje zastosowanie w skali wielopłaszczyznowej. W ujęciu historycznym, dokładnie terenowo, geograficznie określonym, czy także w aspekcie jednostkowym ekonomii, socjologii, filozofii, czy prawa. Ostatecznie przekłada się to na odwzorowanie monolitycznej całości, w sferze rzeczywistości. Ich rola może być w realiach zdecydowanie większa, niż przeciętnym obserwatorom życia międzynarodowego zwykło się wydawać.

2. Stosunki międzynarodowe, jako nauka

Ciężko jest dokładnie określić początek nauki o stosunkach międzynarodowych. Jednakowo państwa starożytne jak i nowożytne utrzymały między sobą różne stosunki, nie zawsze pokojowe. Prowadziły ze sobą wymianę handlową, popadały w zależności i we współzależności, zawierały sojusze. Państwa, ale także inne podmioty, zaczęły uczestniczyć w życiu międzynarodowym coraz bardziej aktywniej. Powstała więc konieczność uregulowania tych stosunków, min. o konkretne podstawy prawne. Zanim zaczęto na dobre

mówić i pisać o stosunkach międzynarodowych, jako nauce, pierwszorzędnie ukazała się nauka o polityce, politologia jako dyscyplina nauki, która coraz wyraźniejszym zarysem wyodrębniała się spośród innych nauk społecznych. Szybkość rozwoju politologii można było zaobserwować od ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

Badacze stosunków międzynarodowych często posługują się pojęciem *system międzynarodowy* lub *systemy międzynarodowe.*

Inicjatorem amerykańskiej nauki o stosunkach międzynarodowych uważa się prof. Philips Quincy Wright (1890-1970), autor wiekopomnego studium interdyscyplinarnego *A Study of War* z 1942 i dzieła *the Study of International Relations,* opublikowanego w 1957r.

Naukowcy w różny sposób definiują przedmiot badań, którym zajmują się stosunki międzynarodowe min.: Frederic S. Dunn amerykański politolog ,powołuje się na władzę power, która nie jest usytuowana w jednym miejscu. Jego zdaniem ta kategoria nauki zajmuje się problemami wynikającymi z relacji stosunków między autonomicznymi i politycznymi zgrupowaniami na świecie. Zdaniem politologa, ta konkretna wiedza posiada charakterystyczne elementy, mówi on o specyficznych stosunkach władzy (power relationships) wewnątrz wspólnoty przy braku silnej jednolitej władzy nadrzędnej („World Politics" nr 1, 1948). J. Goormaghtigh, we wrześniu 1967 r., na VII Światowym Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych w Brukseli, przewodniczył komisji, przedstawił on również referat. Chciał on za jego pośrednictwem spróbować nakreślić granicę, która powinna mieścić się w tej dyscyplinie naukowej. Stosunki międzynarodowe w jego mniemaniu, to w głównej mierze badania rozstrzygnięć decyzji w kategoriach polityki zagranicznej.

J. B. Duroselle'a, Goormaghtigh, poruszał kwestie tematyki decyzji w stosunkach międzynarodowych, a dokładnie w polityce zagranicznej. Zestawił je z decyzjami politycznymi, a następnie stwierdził, że należy badać je w ramach takiej samej dyscypliny. Określił także wzajemne, wpływowe działanie aktorów politycznych"(…) *działają jedni na drugich; wpływając w ten sposób bezpośrednio na „decyzje rządów"* (Duroselle J.B., 1966).

Odwołując się do Polskich przykładów uczonych: Remigiusz Bierzanka twierdzi ,że za wyznaczeniem stosunków międzynarodowych odpowiadają:

a. specyfika stosunków międzynarodowych

Środowisko wewnątrzpaństwowe oddziela się od międzynarodowego środowiska politycznego. Kwestią tej różnicy jest to, że nie jest ono zdecentralizowane. Te drugie środowisko (w którego skład wchodzą niezależne, suwerenne państwa) ma władzę polityczną równą z równouprawnionymi partnerami. Jeśli zaś nawiązując do zadań politycznych są one realizowane w ramach współpracy, oraz współzawodnictwa.

b. znaczenie stosunków międzynarodowych oraz rozległość tematyki

Chodzi o konieczność skoncentrowania wysiłków badawczych w tej dziedzinie. Ujęty w ramach jednej dyscypliny dydaktycznej. Natomiast spójna całość stosunków międzynarodowych mogłaby załatwić kształcenie stale rosnącej kadry pracowników, którzy za pośrednictwem swojej pracy, mają do czynienia z międzynarodową problematyką polityczną (Bierzanek R., 1972, s 22).

Radosław Zenderowski podkreśla, że stosunki międzynarodowe, jako dyscyplina naukowa są niekompletną i dynamicznie rozwijającą się gałęzią nauki. Ponadto jest stosunkowo młoda. Jego zdaniem:

1. Opisuje procesy i zdarzenia zachodzące w systemie międzynarodowym;
2. diagnozuje i wyjaśnia przyczyny pojawiania się danych zjawisk o charakterze międzynarodowym, wskazuje na związki przyczynowo – skutkowe w systemie międzynarodowym;
3. prognozuje przyszłe tendencje na podstawie dotychczasowych obserwacji (Zenderowski R. 2006, s.).

Według autora, „(...)przynajmniej w naukach społecznych każda teoria musi spełniać owe funkcje. Nie ma wówczas znaczenia – zdaniem Zenderowskiego – *czy dana teoria jest prawdziwa, czy jest fałszywa Istotne jest, czy jest ona podzielana przez większość uczestników stosunków międzynarodowych. W tym przypadku mamy do czynienia z klasycznym przykładem samospełniającego się proroctwa (self-fulfilling prophecy). W rzeczywistości jednak istnieje sprzężenie zwrotne. Teoria zmienia rzeczywistość, ale też sama zmienia się pod wpływem czynników zewnętrznych"* (Zenderowski R., 2006, S. 28-29)

Teresa Łoś-Nowak, mówi o stosunkach międzynarodowych, jako dyscyplinie naukowej, gdyż:

1) swym zasięgiem wykraczają poza zakres oficjalnych stosunków międzypaństwowych;
2) uczestniczą w nich inne podmioty zorganizowane, np. organizacje międzynarodowe, ruchy społeczne czy religijne, narody bezpaństwowe i transnarodowe siły gospodarcze i finansowe;
3) jeśli zaś chodzi o zakres przedmiotowy, obejmują praktycznie wszystkie obszary życia państw – od bezpieczeństwa militarnego po ekonomiczne i społeczne, gospodarkę, handel, współpracę naukową, kulturalną, a obecnie współdziałanie w zwalczaniu międzynarodowej przestępczości, narkomanii i chorób cywilizacyjnych (Łoś–Nowak R., 2000, s. 34-35).

Jej zdaniem-„Teoria stosunków międzynarodowych stanowi *podbudowę nauki, która ustala podstawowe pojęcia właściwe temu obszarowi życia społecznego, wskazuje na właściwości systemu globalnego, subsystemów międzynarodowych i ich uczestników (...)Dlatego też problem identyfikacji teorii w każdej nauce jest ważny przede wszystkim ze względu na jej epistemologiczne przesłanie."(*Łoś-Nowak T., 2000, s. 22-23*).*

Józef Kukułka wymienia koncepcje teoretyczne w nauce o stosunkach międzynarodowych, dokładnie sześć:

- koncepcja realizmu politycznego (m. in. Reinhold Niebuhr, Hans Morgenthau, Martin Wright, Herbert Butterfield);
- koncepcja społeczności międzynarodowej (m. in. Stanisław Hubert, Hedley Buli, John Vincent);
- koncepcja systemów międzynarodowych (m. in. Talcott Parsons, David Easton, John Wear Burton, Pierre Delattre);
- koncepcja czynników międzynarodowych (m. in. Richard C. Snyder, Burton M. Sapin, H.W. Bruck);

- koncepcja eąuilibrium międzynarodowego (m. in. George Liska, Daniel Frei, P. Chatterjee);
- koncepcja empiryczno – ewolucyjna stosunków międzynarodowych (m. in. Pierre Renouvin, Jean-Baptiste Duroselle, Marcel Merle) (Kukułka J., 2000, S. 95-105)

Nauka o stosunkach międzynarodowych może być prowadzona na różnych płaszczyznach. Zwłaszcza za granicą może ona przybierać różny charakter - stosunki międzynarodowe, polityka międzynarodowa, polityka zagraniczna, polityka światowa.

3. Dyscyplina naukowa i jej warunki

Aby powstała odrębna dyscyplina naukowa muszą zostać spełnione następujące warunki:

a) Przedmiot badawczy

Warunek podstawowy stanowi istnienie zespołów badań prawdziwych o badanej rzeczywistości,jej atrybutach, oraz rządzonych nią prawach. Przedmiot badawczy internacjologii określony jest wcześniej, jako badania struktury, funkcji i rozwoju systemów międzynarodowych.

b) Teoria naukowa

Podstawą jej powstania jest konieczność opierania się na twierdzeniach i hipotezach na temat badanej rzeczywistości, poprzez używanie kategoryzacji (systemu kategorii). Zasadniczo istnieją tylko dwa zalązki ogólnej teorii stosunków mięzynarodowych, jednak dobrze rozwinięte są teorie cząstkowe. Kwestia ograniczenia rzeczywistości miedzynarodowej do treści zakresowo mocno ograniczonej,jest bardzo trudne. (można powołać się tu na poliarchizm, pluralizm, złożoność, oraz żywiołowy rozwój badań). Ponadto wygórowane wymagania stawiane badaczom, jak znajomość języków obcych(wystarczająco dobrze), umiejętność i zdolność rozumienia systemów politycznych i innych kultur. Ważny aspekt to także zdolność stosowania internacjologicznych procedur badawczych. Ważna jest również efektywnosć współpracy ze specjalistami, reprezentujacymi inne dyscypliny naukowe.

c) Metody i techniki badawcze

Za pośrednictwem nauki o stosunkach międzynarodowych rozwinięto mnóstwo specjalistycznych metod,czy technik badawczych, zarówno tych tradycyjnych, jak i alternatywnych.

d) System organizacyjny

Warunkiem istnienia dyscypliny naukowej jest istnienie ram instytucjonalnych, w których uprawiane są badania naukowe i prowadzona jest działalność dydaktyczna. System organizacyjny internacjologii jest dobrze rozwinięty na świecie i w Polsce. Składają się nań instytuty i zakłady stosunków międzynarodowych. Podstawowa niedoskonałość nauki o stosunkach międzynarodowych ma więc charakter teoretyczny.[Nowak i inn., 1992]

Kolejny warunek konieczny do spełnienia istnienia dyscypliny naukowej,to ramy instytucjonalne. Fakt ich istnienia sprowadza się do uprawiania badań naukowych i prowadzenia działalności dydaktycznej [Nowak I in., 1992].

Podstawą samodzielności każdej dyscypliny naukowej jest określony przedmiot badawczy oraz właściwa teoria i metodologia badań. Obie kategorie są ciekawym tematem dyskusji w kręgu środowiska naukowego. Przytaczając stosunki międzynarodwe, jako samodzielną dyscyplinę nauki, to większy consensus odniesie się co do zakresu przedmiotu, aniżeli w sprawach teoretyczno-metodologicznych.

Odwołując się do ogólnej teorii stosunków międzynarodowych,sprecyzowanej przez Jacka Z.Pietraśa:"To usystematyzowany treściowo i formalnie system warunkowo sformułowanych twierdzeń wyjaśniających, które odnoszą się do funkcjonowania i ewolucji systemów międzynarodowych" [Nowak, i in., 1992].

Tak rozumiana teoria według autora powinna zawierać trzy typy twierdzeń: wyjaśniające rzeczywistość i prawa jej rozwoju, normatywne, określające jej pożądany kształt, oraz socjo-techniczne, definiujące warunki skutecznego działania międzynarodowego.

Sięgając poza Polskę, także można przytoczyć wypowiedź amerykańskiego uczonego Stanleya H. Hoffmanna:"dziedzina *stosunków międzynarodowych zajmuje się czynnikami i wszelkiego rodzaju działalnością, mającą wpływ na politykę zagraniczną i władzę podstawowych jednostek, na jakie dzielony jest świat" (Hoffmann, S.H., 1960, s.6).*

P.Q.Wright wymienia dwadzieścia trzy dyscypliny naukowe mające istotne znaczenie dla badań w dziedzinie stosunków międzynarodowych (Wright P.Q., 1957, s.506).

Wobec przytoczonych wyżej dowodów teorytycznych można się zgodzić, że stosunki międzynarodowe, w większym, bądź mniejszym stopniu spełniają przydzielone kategorie warunkowe. Dobrym potwierdzeniem danego mniemania, jest komentarz literacki Jacka Ziemowita Pietraśa: "Internacjologia jest, lub staje się odrębną dyscypliną nauk społecznych. Wyodrębnia się z nauk politycznych, ponieważ jej przedmiotem badawczym są zdecentralizowane stosunki polityczne, w przeciwieństwie do politologii zajmującej się funkcjonowaniem systemów scecentralizowanych." Autor pogląd ten dowartościowuje stwierdzeniem, że w Polsce R. Bierzanek, L. Pastusiak, B. Mrozek i J. Kukułka (jak i większość badaczy), również go podzielają.

4. Metody badawcze

Metody badawcze nauki o stosunkach międzynarodowych można podzielić na tradycyjne i nowoczesne.

Pierwsza grupa z przytoczonych metod, wywodzi się z nauk, które od wieków zajmują się badaniem stosunków międzynarodowych, tzw. szczegółowych. Najważniejsze wśród nich są metody: historyczna, polega na rekonstruowaniu przeszłych stosunków międzynarodowych, mając nadzieje, że coś może wyniknąć dla współczesnych państw. Kolejna-prawnicza, jej celem jest analiza obowiązujących norm prawa międzynarodowego w nadziei, że jakieś państwa postanowią ich nie łamać, chociaż mogą w zasadzie bezkarnie to uczynić.

Chociaż przedstawienie tych metod można określić jako złośliwe, to trzeba je uznać za wartościowe, jednak pozwalające objąć tylko pewne fragmenty rzeczywistości międzynarodowej.

Ponadto warte uwagi stwierdzenie autora ,mówiące wiele o nowoczesnych metodach: „Metod nowoczesnych jest wiele, a ich stosowanie walnie przyczyniło się do wyodrębnienia internacjologii w samodzielną dyscyplinę naukową. Do najważniejszych można zaliczyć metody: systemową, behawioralną, czynnikową, analizy zawartości, decyzyjną i symulacyjną. Wszystkie te metody skłaniają do prowadzenia „twardej" i bardziej scjentycznej rzeczywistości międzynarodowej, w przeciwieństwie do „miękkich" podejść tradycyjnych.” [Nowak i in., 1992].

5. Rodzaje metod

1) Metoda systemowa, polega na konstruowaniu specyficznego modelu pojęciowego badanych zjawisk międzynarodowych, to znaczy modelu systemowego. Taki system składa się z elementów (na przykład państw) powiązanych w strukturę i oddzielonych granicą od środowiska.

Język każdej dyscypliny naukowej składa się z terminów, pojęć i kategorii. Termin to wyrażenie mające jakiś sens. Pojęcie jest wyrażeniem ściśle zdefiniowanym, a więc określającym znaczenie terminu. Za pomocą pojęcia myślimy o jego desygnatach, czyli o przedmiotach podlegających nazwaniu. System ulega wpływowi środowiskowemu poprzez wejścia, a za pośrednictwem wyjść sam kształtuje środowisko.

Dzięki dwóm typom sprzężeń zwrotnych system utrzymuje równowagę ze środowiskiem:

a) między wejściem i wyjściem - system w drodze konwersji przetwarza bodziec środowiskowy w swoją reakcję,
b) między wyjściem i wejściem - środowisko przetwarza bodziec wysłany przez system i decyduje się na jakieś zachowanie.

Zastosowanie tej metody umożliwia dostrzeganie zupełnie nowej rzeczywistości międzynarodowej, natomiast co do konserwatywnego założenia metody (systemy polityczne są trwałe, dopóki utrzymują dynamiczną równowagę ze swoim środowiskiem) nie wypacza treści poliarchicznych stosunków międzynarodowych.

2) Metoda behawioralna, analiza zachowań ich uczestników, umożliwia proces analizowania stosunków międzynarodowych. Ma to pomóc w zobiektywizowaniu wyników badań.

J. Singer bardzo inicjator określenia różnic między metodami tradycyjnymi i behawioralnymi. Różni je mianowicie relacja: przypadki-zmienne. Co ważne, behawiorysta bada wiele przypadków pod kątem jednej, lub kilku zmiennych.

3) Metoda czynnikowa, to inaczej identyfikacja, klasyfikacja i hierarchizacja czynników kształtujących daną klasę zjawisk międzynarodowych. Stosowane są dwa podejścia:

- na podstawie wcześniej przyjętej teorii ogólnej (Q. Wright),czynniki mogą być definiowane w sposób dedukcyjny,
- indukcyjnie, wyszukane ilościowe wskaźniki, które mogą wpływać na dane zjawiska, w celu zbadania stopnia korelacji (R. Rummel).

4) Metoda analizy zawartości polega na gromadzeniu i klasyfikowaniu informacji pochodzącej z wymiany komunikatów między uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Jej cel to rekonstrukcja interesów stron, na podstawie publicznie składanych deklaracji. Zakłada się, że każdy komunikat powstaje w procesie kodowania informacji, kolejno przesyłania jej do odbiorcy za pomocą odpowiednio dobranego kanału oraz dekodowania informacji przez odbiorcę. Stosunki dyplomatyczne od wieków opierają się na stosowaniu specyficznych kodów językowych.

5) Metoda decyzyjna, polega na dynamicznym wyjaśnianiu zjawisk międzynarodowych, rozpoczynają się one się od analizy decyzji międzynarodowej (eksplanandum), stanowiącej źródło istniejącego stanu rzeczywistości, a jej cel stanowi określenie istoty i powodów przyjęcia decyzji (eksplanans). Metoda może być wykorzystywana w wariancie indukcyjnym, dedukcyjnym, aksjologicznym i czynnikowym. Stosowane typy politycznej analizy decyzyjnej: psychologiczny, mikrospołeczny, organizacyjny, matematyczny, cybernetyczny, kryzysowy i makrospołeczny można odnaleźć w literaturze światowej. Jeśli chodzi o rozwiniętą wersję, tej metody za podstawowe kategorie przyjęliśmy sytuację decyzyjną, ośrodek decyzyjny, proces decyzyjny, decyzję polityczną oraz implementację polityczną.

6) Metoda symulacyjna polega na tworzeniu rozwiniętych modeli rzeczywistości międzynarodowej, nasycaniu ich danymi faktycznymi, oraz przetwarzaniu za pomocą komputerów. Dla badacza stosunków międzynarodowych ,symulacja komputerowa staje się laboratorium .Natomiast symulacja heurystyczna ma doprowadzić do lepszego zrozumienia rzeczywistości międzynarodowej. Spełnia funkcję weryfikatora teorii stosunków międzynarodowych, teoriotwórczą, eksplanacyjną, i prognostyczną. Cele symulacji dydaktycznych to zwłaszcza to, że służą one do atrakcyjnego przekazywania studentom istniejącej wiedzy, dynamizują ich wiadomości i umożliwiają przeżycie sytuacji międzynarodowej [Nowak i in. 1992].

5. Schemat M. Falińskiego według. Jacka Z. Pietraśa

Autor przyjął koncepcję, iż każda z nowych nauk rozwija się w trzech określonych fazach:

1. elektyzmu teoriopolitycznego (autentyczność teraźniejszości jest rejestrowana).
2. heterogenizmu (pojawiają się zaczątki ogólnej teorii, ponadto nauki koncentrujące się wokół podstawy badawczej, zaczynają skupiać się wokół niej).
3. Autogenizmu teoriopolitycznego (w tym etapie powstaje jednolita, całościowa myśl, teoria) [Nowak i in. 1992].

6. Stosunki międzynarodowe, a nauki społeczne

Nawiązując w dalszym ciągu do podanych warunków, internacjologia odpowiada tym kategoriom wymogu, które powinna spełniać określona dyscyplina naukowa. Dokładnie usystematyzować ją można, lub za jakiś czas będzie taka możliwość, w odrębnej dyscyplinie nauk społecznych. Według heterogenizmu , jej usystematyzowanie w danej dziedziny wiąże się przedmiotem badawczym, jakim są zdecentralizowane stosunki polityczne. Ponadto niektórzy naukowcy twierdzą że zarówno socjologia, jak i internacjologia zajmują się specyfiką więzi międzysystemowych (międzyludzkich, międzypaństwowych). Co również świadczy o możliwości usystematyzowania jej w odrębnej kategorii dyscypliny naukowej.Wynika to z tego, że socjologia skupia się bardziej na aspekcje populacyjnym,

natomiast w gestii stosunków miedzynarodowych główny punkt zainteresowania skupia się na podmiotach międzynarodowych. Zdaniem jednego z autorów książki pt."Współczesne stosunki międzynarodowe", internacjologia wyodrębnia się z nauk społecznych jako ich nowa dyscyplina, stanowiąca jakby drugą, zewnętrzną stronę politologii. Dlatego podstawne jest założenie, że internacjologia jest subdyscypliną w stosunku do politologii [Nowak, I in., 1992].

Początki badania na temat ról międzynarodowych opierały się na wynikach badań ról społecznych, rozwijanych w głównej mierze w socjologii. W późniejszym okresie zostały one rozszerzone i okazały się jedną z główniejsznych kategorii badawczych teorii konstruktywizmu. Obie z tych nauk, mają wspólny przedmiot badań (państwo i funkcjonowanie władzy politycznej), oraz wspólne metody badawcze.Jednak różni je od siebie pole obserwacji.

W Polsce pogląd ten podzielają F. Ryszka, W. Morawiecki i E. Pałyga.Pogląd popierany w większym stopniu, przez amerykanów, zwłaszcza tych „uprawiających teorię więzi" [Nowak, I in., 1992].

Podsumowując, niniejsze rozważania, trzeba uwzględnić, że został tu przedstawiony skonkretyzowany aspekt internacjologii o interdyscyplinarnym charakterze. Na przykładzie stosunków międzynarodowych,j ako potencjalnego przedmiotu poznania tej dyscypliny naukowej. Podkreślam to, ponieważ u każdej z nauk humanistycznych, czy społeczno-prawnych może przebiegać to w odmienny sposób. Powyższe arguemnty teorytyczne, które popierałam stwierdzeniami ,lub badaniami konkretnych naukowców, nie powinny budzić wątpliwości, co do samego faktu istnienia internacjologii. Można zgodzić się ze zdaniem przeciwników jej uznania, że przedmioty do niej należące, jak same przytoczone stosunki międzynarodowe, opierają się na podstawach naukowych ,badaniach zaczerpniętych z innych dziedzin. Jednak ostatecznie całość tworzy spójność, z nowymi koncepcjami ,założeniami, rozwiązaniami w nawiązaniu do rzeczywostości. Wnioski te, docierają do szerokiego grona odbiorców. Zawarte w internacjologii treści, dotyczą przynajmniej w najmniejszym stopniu elementów badań danych nauk. Dzięki temu, może to stać się tematem zainteresowań, czy powodem zmiennych interpretacji badań, dla naukowców z innych dziedzin. Dla badacza stosunków międzynarodowych elementarne studiowanie konkretnych przedmiotów tematycznych wpływa na szeroką bazę terminologiczną.

Bibliografia:

1. Nowak A.,Cesarz Z., Kegel T., Pietras Z.J., Łoś-Nowak T. "Współczesne stosunki międzynarodowe" red. Teresy Łoś-Nowak Wrocław 1992.
2. Duroselle J.B., *Le conflit de Trieste 1943-1954*, Ed. De L' Institute de Sociologie de l'Universite Libre, Bruxelles 1966.
3. Bierzanek R. *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1972.
4. Frankiel J., *Power Politics and Beygond* "Political Studies", 1966, nr 4.
5. Goormaghtigh, *Theorie et method dans l'etude des relations internationals*, referat na VII Światowym Kongresie IPSA, Bruksela, wrzesień 1967.
6. Hoffmann S.H. *Contemporary Theory of International Relations, Prentice* – Hall Inc. Englewood Cliffs, New Jersey 1960.

7. Kukułka J., *Teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
8. Łoś-Nowak T., *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
9. Wright P.Q., *„The Study of International Relations"*, New York 1957.
10. Zenderowski R., *Stosunki międzynarodowe. Vademecum*, Atla 2, Wrocław 2006.

47. *„LUBUSKI SZLAK WINA I MIODU" JAKO MARKA TURYSTYCZNA*

Mirela Sadowska
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Filia Jelenia Góra
Wydział Ekonomii i Zarzadzania
ul. Nowowiejska 3, 58-500 Jelenia Góra
E-mail: Mirela.Sadowska@ue.wroc.pl

Streszczenie: Niniejszy artykuł stanowi próbę oceny „Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu" jako marki turystycznej. W pracy przedstawiono różne interpretacje definicji marki, aby sumarycznie zestawić ww. z funkcjonującą od kilku lat strategią marketingu lokalnej enoturystyki. Odniesiono się do dotychczas przeprowadzonych badań waloryzacji potencjału oraz badań atrakcyjności turystycznej regionu. W oparciu o zgromadzone dane- uznano, że mimo monotematyczności szlaku, jest on produktem niszowym na Polskim rynku, budzącym tym samym duże zainteresowanie wśród klientów zorientowanych na atrakcje dostarczające wrażenia materialne i niematerialne. Mając powyższe na uwadze uznano, że „Lubuski Szlak, Wina i Miodu" w obowiązującej postaci kojarzony jest już jako marka, natomiast ma duży potencjał, aby rozszerzyć grono odbiorców.

1. Wstęp

Turystyka jako specyficzny rodzaj konsumpcji, sama w sobie jest bardzo trudna do zdefiniowania. Funkcjonuje więc w literaturze przedmiotu pod różnymi postaciami. Z jednej strony jest rozpatrywana jako możliwość przemieszczania się z jednego miejsca w drugie[1], z innej jako podróż w kierunki bliskie natury, z możliwością aktywnego spędzania czasu (z możliwością doznawania nowych przygód, smaków etc). Niewątpliwie bez znaczenia jak zostanie zinterpretowana, od kilku już lat stanowi jedną z najszybciej i najmocniej rozwijających się gałęzi/ dziedzin gospodarki. Szeroko pojmowane korzyści[2] turystyki są niewymierne, dlatego nawet w gminach, które nie dysponują atrakcjami turystycznymi i tych nieposiadających infrastruktury turystycznej – zauważyć można wszelakie próby uruchomienia działalności turystycznej. Takie rozwiązania dla wielu jednostek stają się motorem rozwoju i w dalszej perspektywie stanowią ważne źródło utrzymania (Grobelna i in. 2017, s.7). Bazując na fakcie, że moda na zdrowy styl życia zagościła również w turystyce i, że atrakcje związane ze zdrowym stylem życia, profilaktyką zdrowotną czy też doświadczeniami smakowymi w ostatnich latach zyskują coraz większą popularność (Bosiacki, 2016, s.152), można świadomie kreować działalność turystyczną i dostosowywać produkt pod odpowiednie potrzeby – dostarczając jednocześnie konsumentom możliwość aktywnych form spędzania czasu wolnego, jak sugeruje definicja, tym bardziej, że właściwie wykreowany i dobrze zarządzany wizerunek turystyczny bywa wykorzystywany jako skuteczne narzędzie konkurowania. Już sam szlak turystyczny może spełniać ww. warunki. Definiowany jako produkt turystyczny o szczególnym charakterze, obejmuje wiele miejsc/ punktów[3] - połączonych ze sobą wytyczoną i oznakowaną trasą bez

[1] chociaż jak zauważa M. Więckowski, nie każdy ruch jest turystyką
[2] z dużym naciskiem na korzyści finansowe, zarówno dla przedsiębiorców jak i samorządów lokalnych
[3] związanych jedną główną ideą, która spajającą miejsca/ punkty; jest w tym przypadku szereg możliwości – od tematyki historycznej, po agroturystyczną, sportową etc.

znaczenia jakim środkiem turysta się porusza (Łuczak, 2015, s.23). Jednak, aby móc mówić o szlaku jako produkcie turystycznym, potrzebne jest odpowiednie przygotowanie oferty sprzedaży oraz dobrze skonstruowane działania marketingowe, które między innymi opierają się na budowaniu wizerunku.

W oparciu o definicję potencjału marki Kotlera spróbowano ocenić potencjał „Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu" jako marki turystycznej. Generalna hipoteza zakładała, że ww. szlak, wykazując cechy unikatowe spełnia przesłanki dla marki turystycznej. Natomiast mając na uwadze rosnące zainteresowanie enoturystyką założono, że w krajach Europy Zachodniej (zwłaszcza graniczących z województwami: lubuskim, dolnośląskim i zachodniopomorskim) „Lubuski Szlak Wina i Miodu" jest już traktowany jako marka. Punktem wyjścia w rozważaniach było zinterpretowanie istoty marki turystycznej. W celu weryfikacji hipotez przeanalizowano materiały promocyjne oraz dokonano analizy dotychczasowego dorobku literatury.

2. Marka turystyczna – nomenklatura przedmiotu

Dorobek literatury nie dysponuje jedną uniwersalną i powszechnie przyjętą definicją marki. Zdaniem J. Kalla marka jest kombinacją produktu fizycznego, nazwy, opakowania, reklamy[4]. Jest to kombinacja, która pomaga odróżnić produkt od ofert konkurencyjnych, dostarcza konsumentom korzyści funkcjonalnych, przez co tworzy lojalne grono nabywców i tym samym przyczynia się do zajęcia wiodącej pozycji na rynku (Kall, 2001, s.12). W pewnym sensie uwzględniając powyższą definicję, w większym uproszczeniu i zwięzłości, A. Raszkowski proponuje bardzo ogólną definicję marki, uznając ją „za połączenie korzyści funkcjonalnych produktu lub usług z wartością dodaną" (Raszkowski, 2013, s.120). Odróżnieniem od przytoczonych definicji, uwzględniającym wielowymiarowość zagadnienia, jest postrzeganie marki z punktu widzenia każdego materialnego lub niematerialnego efektu końcowego procesu produkcyjnego, zaspokającego określone potrzeby, czy też dostarczającego określone korzyści konsumentowi[5]. Jak zatem zauważyć można, marka bywa mylona z produktem, co zdaniem A. Panasiuka jest błędne, gdyż jak podkreśla, różnica pomiędzy marką a produktem polega na szerokości postrzegania. Oznacza to, że marka nie jest kategorią jednoznaczną, a efektem przedstawienia produktu na rynek. Jest więc węziej postrzegana i może być rozpatrywana jako znak, symbol, rysunek, nazwa lub nawet kombinacja tych elementów (Panasiuk, 2004, s.2). Wskazuje to zatem na pewną analogię do wyżej przytoczonej definicji Kalla.

K. Jasiecki głębiej analizując temat wskazuje na trzy główne znaczenia marki. Po pierwsze – z punktu widzenia poznawczo - opisowego[6], po drugie: w aspekcie wartościującym. Oznacza to, że marka jest przede wszystkim po to, aby wzbudzać pozytywne skojarzenia u odbiorców, wywierać emocjonalne zachowania i wszelakie oceny (Jasiecki, 2004, s.63-64). Im silniejsze, trwalsze i bardziej pozytywne skojarzenia odczuwamy, tym marka jest silniejsza, natomiast jeżeli nie mamy żadnych skojarzeń, oznacza to, że marka jest słaba (Kłeczek, 2013). W trzecim ujęciu marka jest kojarzona z klimatem, atmosferą, a także

[4] Również wszelkim towarzyszącym im działań z zakresu dystrybucji, czy też ceny
[5] czyli z punktu widzenia produktu oferowanego przez dany rynek
[6] Mającego na celu wskazanie jakości wyrobów; ochronić produkt przed konkurencją i naśladownictwem

społecznym wizerunkiem organizacji lub instytucji[7]. Mając powyższe na uwadze, marka staje się znacząca na poziomie lokalnym i regionalnym, gdyż podejmowane działania marketingowe sprowadzają się do zdobycia nowych zasobów i poprawy jakości realizowanych celów publicznych[8]. Postrzegana jako czytelny, wyraźny komunikat, umożliwia wyróżnienie[9] konkretnego obszaru w porównaniu z innymi (Łuczak, 2015, s.22). Stąd też nie ma wątpliwości, że obszar lub region można traktować jako produkt i w takim przypadku „elementem wzrostu jego konkurencyjności jest rozpatrywanie go z perspektywy marketingu, więc celowe wydaje się być budowanie jego marki" (Dębski, 2006, s.181). W myśl teorii D. Szostaka podkreślić należy, że niezbędny element atrakcyjności turystycznej oraz oferowanego produktu stanowi przestrzeń, w której odbywa się eksploatacja określonych walorów turystycznych (Szostak, 2016, s.190). Natomiast bazując na teorii M. Łuczaka, należy zauważyć, że wizerunek, na którego kształtowanie składają się działania nie tylko władz, ale również działania jego mieszkańców i organizacji stają się sumarycznie kluczem do rozwoju regionów (Łuczak, 2015, s.21).

Nie ma wątpliwości, że marka zbiór wszystkich pozytywnych cech, pozwalających na identyfikację produktu, identyfikację jego jakości[10], przez co bywa kojarzona z określonymi korzyściami konsumenckimi i sumarycznie kształtuje pozytywny wizerunek producenta. K. Kowaliło-Cześniak zauważa, że klient uczy się danej marki, która sprawia mu satysfakcję, a efektem końcowym nauczenia się danej marki jest przejawiająca się jako popyt na dany produkt – lojalność wobec „producenta"[11] (Cześniak, 2014, s.258). Nie można zatem pominąć faktu, że na potrzeby wszelakich opracowań, prac badawczych etc. Autorzy przyjmują szeroką rozpiętość rozumienia pojęcia marki (Grzegorczyk, 2005, s.1).

3. Potencjał enoturystyki – podstawowe zagadnienia

Jednym z ważnych elementów turystyki, jakich poszukują turyści są przeżycia i wrażenia związane z możliwością doświadczania atrakcyjności terenu/ obiektu etc. Wiąże się z tym poziom natężenia świadomości marki – od rozpoznawalnej, po pamięć i priorytet marki w świadomości[12]. Świadomość ta, im jest silniejsza, tym silniej potwierdza spełnienie oczekiwań konsumentów (Wolanin-Jarosz, 2015, s.202). W obecnych czasach, gdy wszystko jest w zasięgu ręki, a ograniczeniem jest jedynie zasób środków finansowych, turystyka gastronomiczna lub też inaczej kulinarna, koncentrująca się na podróżach w różne regiony świata, w celu degustacji charakterystycznych dla danych miejsc potraw lub napoi, z roku na rok staje się coraz bardziej interesującym sposobem na aktywne spędzanie czasu. Niewątpliwym zatem atutem turystyki w takim przypadku jest możliwość łączenia kilku rodzajów doznań (Olszewski i in., 2013, s.436). Człowiek korzystający z dobrodziejstw szlaków kulinarnych zastaną rzeczywistość doświadcza wielowymiarowo: podziwia wzrokiem, wącha, smakuje, dotyka, posługuje się rozmaitymi urządzeniami, zadaje pytania,

[7] Ibidem K.Jasiecki, 2004,…
[8] Ibidem K.Jasiecki 2004….
[9] w pozytywnym znaczeniu
[10] tym samym związane jest to z minimalizacją obaw przed zakupem towaru wadliwej jakości
[11] lojalność na działania firm konkurencyjnych; lojalni klienci wykonują znaczną część promocji produktu – rozpowszechniają dobre imię firmy/ producenta – są niezastąpionym źródłem bezpłatnej i wiarygodnej informacji.
[12] od niepewnego uczucia rozpoznawalności marki po absolutną pewność.

przyswaja informacje. W najprostszym słowa znaczeniu: rozumie i zapamiętuje (Dominik, 2016, s.284). Jak podkreślają Olszewski i Dróżdż, to właśnie enoturystyka[13] „może stać się magnesem przyciągającym turystów zagranicznych do naszego kraju". Przykładem w tej dziedzinie są Włochy, Francja czy też Hiszpania, gdzie w związku z rosnącym zainteresowaniem produktami lokalnych winnic otwarto dla gości (turystów) obiekty specjalizujące się w ww. produkcji. Sama definicja turystyki winiarskiej – jako bardzo młody rodzaj turystyki, nie może być wyróżniana jako samodzielna dyscyplina. Opiera się więc na motywach takich jak cel podróży i aktywność, którymi w tym przypadku są winnice i degustacja ich wytworów (Charzyński i. in., 2013, s.200). Jak zauważają Rogowski i Kasianchuk pomimo, że Polska ze swoją ofertą enoturystyczną jest daleko za liderami areny europejskiej i że warunki w Polsce do uprawy winorośli nie są najlepsze- turystyka winiarska jest coraz prężniej rozwijającą się gałęzią gospodarki (Rogowski i Kasianchuk, 2016, s.102), co potwierdzają również statystyki WTO (Smogór, 2012, s.121).

4. „Lubuski Szlak Wina i Miodu" – analiza przypadku

„Lubuski Szlak Wina i Miodu" jest powołanym w 2006 r.[14] typowym szlakiem monotematycznym, mającym za zadanie zaprezentowanie „aspektu kulturowego dziedzictwa regionu" – w tym konkretnym przypadku kulturę rolną z tradycyjną uprawą winorośli, hodowlą pszczół i w efekcie – produkcję i dystrybucję produktów (Graczyk i in., 2012, s.65). Historia enografii regionu sięga XVII w., natomiast szlak sam w sobie – jest jednym z najstarszych w Polsce. Obecnie obejmuje on ponad 50 miejsc[15], gdzie można zobaczyć teraźniejszość i historię lubuskiego wina i pszczelarstwa w malowniczym sąsiedztwie lasów i pojezierza[16]. Poza ww. na trasie szlaku znaleźć można inne atrakcje, jak np. obiekty historyczne (Zamek hrabiny Cosel w Zaborze, Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim, Pałac Mierzęcin), czy miejsca kojarzone z kultem religijnym (np. figura Jezusa w Świebodzinie, Opactwo Paradyż w Gościkowie). Pełną ofertę atrakcji turystycznych szlaku przedstawiono na rys.1.

Jak podaje Graczyk – z punktu widzenia atrakcyjności marki – wśród wszystkich obiektów objętych szlakiem, jedynie 12 z nich oferuje pełną dostępność dla klientów (Graczyk i in., 2012, s.85). Dodatkowym minusem jest brak regularnej oferty transportu publicznego, przez co w badaniach naukowych szlak jest oceniany jako szlak o średniej atrakcyjności turystycznej[17].

Jasno skonstruowana nazwa marki bez wątpienia sugeruje klientom jej docelowy wizerunek. Klient w domyśle jest w stanie zwizualizować atrakcje, jakie w trakcie wycieczki będzie mógł zobaczyć/ przeżyć/ doświadczyć. Jak potwierdziły w swoich badaniach Krycia – Chominska i Szpulak „nazwy sugestywne są lepiej oceniane w opinii respondentów, aniżeli nazwy nie zawierające tych elementów (…) najkorzystniejsze są również nazwy zawierające opis produktu, gdyż przynoszą najkorzystniejsze efekty komunikacyjne, a taka konstrukcja jest istotna z punktu widzenia przyszłych oszczędności marketingowych (Krycia - Chomińska

[13] turystyka winiarska (przyp.)
[14] swoją premierę miał w 2008r. na VII Targach Turystycznych „ZATUR 2008"
[15] Winnice, pasieki, skanseny, muzea, gospodarstwa etc.
[16] http://www.szlakwinaimiodu.pl/pl/lubuski-szlak-wina-i-miodu (30.03.2020r.)
[17] Ibidem Graczyk i in…

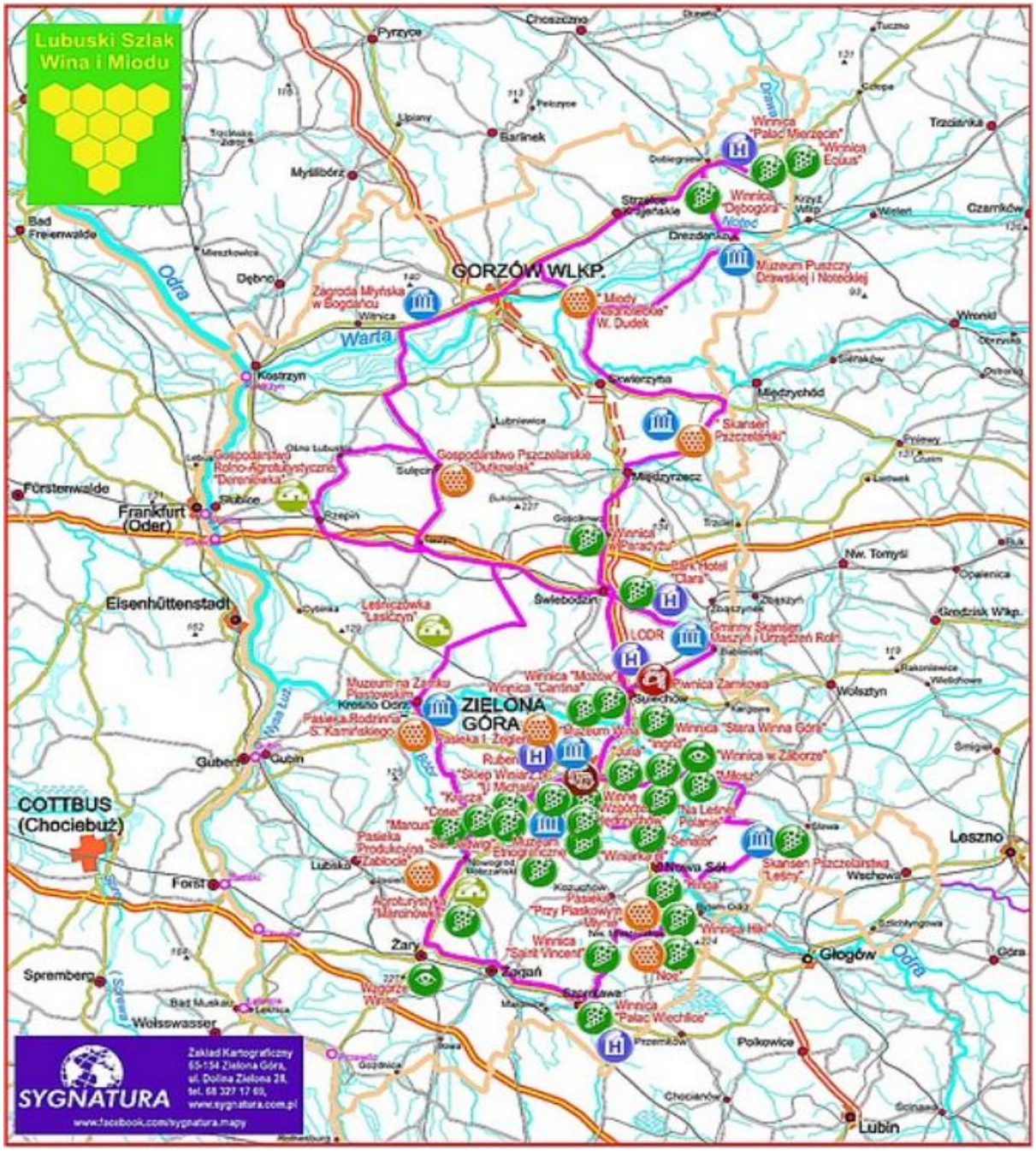
i Szpulak, 2016, s.67). Z jednej strony jako atut, z drugiej może być słabą stroną biorąc pod uwagę możliwość docierania jedynie do określonej grupy konsumentów. Jako że w przytaczanych definicjach marka bywa kojarzona z symbolem – „Lubuski Szlak Wina i Miodu" posiada jasne i czytelne logo (rys.2), przywołujące na pierwszy rzut oka skojarzenia połączenia winorośli z plastrami miodu. Z marketingowego punktu widzenia, nazwa marki jest jednocześnie jej sloganem.

Jak podaje A. Hulicka - we współczesnych czasach większość turystów szuka informacji w Internecie, tak więc w XXI w. to właśnie Internet jest najlepszym sposobem kreowania marki (Hulicka, 2014, s.114) i zwłaszcza poza sezonem „Lubuski Szlak Wina i Miodu" jest reklamowany głównie w Internecie[18]. Jak podaje Polska Organizacja Turystyczna, „enoturystyczne atrakcje regionu" są promowane również na licznych imprezach tematycznych i głownie wśród obcokrajowców.[19]

Dobrze kreowana marka turystyczna ma podnosić atrakcyjność miejscowości i jest związana z poprawą jakości życia mieszkańców, rozbudową/ budową/ modernizacją infrastruktury społecznej, wsparciem lokalnych przedsiębiorców, zapewnieniem m.in. zaplecza gastronomicznego etc. (Hulicka, 2014, s.114-115). Bazując na teorii P. Kotler – marka składa się z dwóch cech: witalności i pozycji. Marka ma witalność, gdy jest rozpoznawana przez klientów konkurencji i gdy jest na tyle zrożnicowana, by trafiać do potrzeb klientów, natomiast ma rangę, gdy cieszy się szacunkiem i znajomością rynku docelowego (Kotler, 1999).

[18] Z wyjątkami: w czasie imprez tematycznych również w lokalnych mediach

[19] https://www.pot.gov.pl/pl/nowosci/wiadomosci-z-pot/dziennikarze-ze-szwecji-na-festiwalu-wina-w-zielonej-gorze oraz https://www.pot.gov.pl/pl/archiwum/niemieccy-dziennikarze-zwiedzaja-lubuskie



Rysunek 1. Mapa Lubuskiego Szlaki Wina i Miodu

Źródło:http://mzl.zgora.pl/wp-content/uploads/2018/01/Fot.-1.-Mapa-Lubuskiego-Szlaku-Wina-i-Miodu-z-2013-r..jpg (data: 3.04.2020r.).



Rysunek 2. Logo Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu
Źródło: www.szlakwinaimiodu.pl (data: 3.04.2020r.).

Spełnia jednakże pozostałe kryteria marki: kojarzona jest z pozytywnymi emocjami, ma swoich stałych odbiorców i kojarzy się z wysoką jakością oferowanych produktów.

5. Podsumowanie

„Lubuski Szlak Wina i Miodu" stanowi dobry przykład niszowej marki turystycznej z potencjałem. Pomimo średnich wyników badań waloryzacji potencjału – w dotychczas przeprowadzonych badaniach jest wysoce oceniany w kategorii ilości i jakości oferowanych eventów, a także z punktu widzenia liczby atrakcji turystycznych. W myśl koncepcji A. Raszkowskiego - strategia kreowania marki[20] zawiera diagnozę stanu obecnego wraz z podkreśleniem atutów regionów/ obszaru tj. zabytki, pomniki przyrody etc. Uwzględnia również grupy klientów docelowych i źródła finansowania (Raszkowski, 2013, s.121). Przeprowadzona analiza przypadku idealnie wpisuje się więc w ten schemat. Po pierwsze w związku z wykorzystaniem atutów regionu w promocji marki, po drugie z puntu widzenia finansowania, bowiem projekt sfinansowany został przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, natomiast powstał w oparciu o działalność Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR", we współpracy z władzami lokalnymi, samorządowymi oraz lokalną społecznością. Potwierdza to zatem teorię A. Kaczorowska-Budek, że „marka odgrywa bardzo ważną rolę w budowaniu wizerunku miasta/ gminy, a w jej tworzenie muszą być zaangażowane władze lokalne, samorządowe" (Kaczorowska-Budek, 2013, s.80), jak również wcześniej cytowaną teorię M.Łuczaka.

Pomimo słabych ocen potencjału marki, przeprowadzonych w 2012r. „Lubuski Szlak Wina i Miodu" w obecnej formie może być przykładem starannie, a przede wszystkim konsekwentnie kreowanej marki turystycznej. Jako konglomerat elementów materialnych z niematerialnymi, został wyodrębniony, aby ukazywać główne walory regionu odnawiane w oparciu o materiały historyczne. Duże zainteresowanie eventami[21] potwierdza, że „Lubuski Szlak Wina i Miodu" wzbudza pozytywne doświadczenia i emocje, co również potwierdza spełnianie podstawowych założeń przytoczonej definicji marki.

[20] Zwłaszcza JST
[21] „Zielony Targ" w Ochli czy Centrum Winiarstwa w Zaborze, Jarmarki Bożonarodzeniowe, Winobranie etc.

Szlak jest oznakowany, a przygotowana mapa regionu[22] doskonale wskazuje główne atrakcje turystyczne. Przeanalizowany przypadek potwierdza, że „Lubuski Szlak Wina i Miodu" ma swojego *genius loci* – wyrażany jest poprzez indywidualny charakter i tożsamość. Szlak jako marka ma swoje logo i hasło przewodnie, którego odpowiedni dobór słów wpływa na pozytywne postrzeganie, jednocześnie zachęcając lokalną ludność do zagospodarowywania nieruchomości rolnych w konkretnym/ wskazanym kierunku.
Mocną stroną marki jest możliwość doświadczenia empirycznego w procesie przetwórstwa płodów winnych, na konkretne produkty.

Niewątpliwie jest produktem unikatowym na polskim rynku turystycznym, jednocześnie wzbudzającym zainteresowanie wśród gości przybywających zza granicy kraju. Bardzo cennym elementem jest zaangażowanie w jego promocję i istnienie wielu podmiotów[23]. Skuteczność podejmowanych wspólnych działań promocyjnych dostrzec można analizując dotychczasowe badania popytu i podaży produktów regionalnych. Bardzo dużym sukcesem jest również silny wizerunek lokalnych winnic oraz liczne nagrody zdobywane na międzynarodowych konkursach winiarskich.

Jak zauważa P. Dominik: Polacy, chcąc zmienić styl życia, naśladują kraje zachodnie. Przekłada się to na rosnące spożycie wina w naszym kraju. Pomimo, że w dalszym ciągu pozostajemy daleko w tyle za wzorcem, rośnie sieć dystrybucji win, przez co ciągle poszerzana jest oferta produktowa (Dominik, 2016, s.201). Na wysoki potencjał marki wskazują badania Rogowskiego i Kasianchuk, potwierdzające, że Ziemia Lubuska ze swoim markowym produktem i coraz bogatszą ofertą enoturystyczną staje się liczącym na arenie krajowej i międzynarodowej graczem (Rogowski i Kasianchuk, 2016, s.116), a badania ankietowe przeprowadzone przez nie pozostawia wątpliwości, że enoturystyczny flagowy produkt Ziemi Lubuskiej jest fundamentem marki regionu (Smogór, 2012, s.128).

Bibliografia:

1. Bosiacki, S. (2016). Turystyka aktywna w strategii rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim. *Ekonomiczne Problemy Turystyki 1(33)*, str. 152.
2. Charzyński, P., Nowak, A. i Podgórski, Z. (2013). Turystyka winiarska na Ziemi Lubuskiej. *Journal of Health Sciences 3(15)*, str. 200.
3. Dominik, P. (2016). Edukacyjna rola szlaków kulinarnych. *Przedsiębiorczość- Edukacja nr.12*, str. 284.
4. Graczyk, M., Kabacińska, M. i Mikos v.Rohrscheidt, A. (2012). Wyniki waloryzacji potencjału turystyczno-kulturowego Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu. *Turystyka Kulturowa nr 7*, str. 65.
5. Grobelna, A., Dębski, M. i Górska-Warsewicz, H. (2017). *Marka jako źródło kształtowania konkurencyjności w branży turystycznej.* Warszawa: DIFIN s.a.
6. Hulicka, A. (2014). "Miasto Ogród" Analiza możliwości wykorzystania walorów urbanistyczno - krajobrazowych w promocji miasta i budowaniu jego marki na przykładzie wybranych miast polskich. *Polityka i Społeczeństwo 2(12)*, strony 114-115.

[22] http://www.szlakwinaimiodu.pl/pl/nowa-mapa-lubuskie-atrakcje-turystyczne
[23] tj. Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Urząd Gminy Zabór, stowarzyszenia oraz winiarze

7. Jasiecki, K. (2004). Rola marki w promocji wizerunku Polski i polskiego biznesu. *Studia Europejskie nr 1*, strony 63-64.
8. Kaczorowska-Budek, A. (2013). Rola samorządu w kształtowaniu struktury współczesnego rynku. *Handel wewnętrzny 2(343)*, str. 80.
9. Kall, J. (2001). *Silna marka.* Warszawa: PWE.
10. Krycia - Chomińska, A. i Szpulak, A. (2016). Wpływ elementów nazwy na wizerunek marki - wyniki badań empirycznych. *Nauki o Zarządzaniu nr 3(28)*, str. 67.
11. Łuczak, M. (2015). Znaczenie szlaku jako produktu turystycznego w kreowaniu wizerunku regionu. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*.
12. Olszewski, J. i Dróżdż, R. (2013). Polska oferta w zakresie „enoturystyki". *Hygeia Public Health 48(4)*, str. 436.
13. Raszkowski, A. (2013). Strategia kreowania marki JST - wybrane zagadnienia. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 28(747)*, str. 120.
14. Rogowski, M. i Kasianchuk, A. (2016). Atrakcyjność turystyczna winnic Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu. *Zeszyty Naukowe Turystyka i Rekreacja 18(2)*, str. 102.
15. Smogór, J. (2012). Wpływ autostrady Warszawa-Berlin na rozwój enoturystyki w województwie lubuskim. *Studia Periegetica nr7*, str. 121.
16. Szostak, D. (2016). Specyfika przestrzenna i infrastrukturalna funkcjonowania rynku usług turystycznych. *Marketing i Zarządzanie 1(42)*, str. 190.
17. Więckowski, M. (2010). Turystyka na obszarach przygranicznych Polski.
18. Wolanin-Jarosz, E. (2015). Analiza świadomości marek "produktów Krajów Karpackich"- wyniki badań bezpośrednich. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 41(875)*, str. 202.

Wykaz stron internetowych:

19. http://www.szlakwinaimiodu.pl/pl/lubuski-szlak-wina-i-miodu
20. http://mzl.zgora.pl/wp-content/uploads/2018/01/Fot.-1.-Mapa-Lubuskiego-Szlaku-Wina-i-Miodu-z-2013-r..jpg

48. PRACA ZDALNA I TELEPRACA W CZASACH EPIDEMII – WYZWANIA I MOŻLIWOŚCI

Marcin Sobczyk
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Filozoficzny
Instytut Socjologii
E-mail: marcin.sobczyk@doctoral.uj.edu.pl

1. Wstęp

Wykonywanie pracy poza miejscem zatrudnienia jest zagadnieniem badanym przez socjologów oraz psychologów już od ubiegłego wieku. Jednak dopiero ostatnia dekada przyczyniła się do szybkiego rozwoju tego typu pełnienia obowiązków służbowych. Wiąże się to z niemal całkowitą digitalizacją dokumentów używanych w większości zawodów i rozwojem systemów zdalnej ewidencji czasu wykonywanych czynności. Praca przy użyciu wirtualnych narzędzi pozwala na wykonywanie jej w niemal dowolnym miejscu. Teoretycznie jedynym wymogiem jest w tym przypadku komputer z odpowiednim oprogramowaniem oraz dostęp do Internetu.

W praktyce do efektywnego świadczenia pracy potrzeba znacznie więcej niż przygotowanie od strony wymogów technicznych. Wielu pracowników nie posiada odpowiednich warunków we własnym miejscu zamieszkania. Mimo to, wraz z końcem pierwszego kwartału 2020 roku i nadejściem do Europy epidemii koronawirusa SARS-CoV-2, dziesiątki tysięcy pracowników w Polsce z dnia na dzień przeniosło rzeczywistość biurową do własnych domów. W wyniku decyzji władz państwa, pracodawcy uzyskali możliwość nakazania zatrudnionym osobom przejścia w tryb tak zwanej pracy zdalnej.

Celem tego artykułu jest przedstawienie tematyki wykonywania obowiązków służbowych w środowisku domowym na zasadach pracy zdalnej oraz telepracy. Omówione zostaną tu różnice między telepracą i pracą zdalną oraz najczęściej wyróżniane obszary badawcze. Główna część artykułu poświęcona zostanie wybranym zagadnieniom dotyczącym wyzwań i możliwości płynących z tak specyficznego wykonywania wielu zawodów.

2. Praca zdalna a telepraca – zakres pojęciowy

Telepraca została jednoznacznie zdefiniowana przepisami Kodeksu Pracy w rozdziale IIb zatytułowanym „Zatrudnianie pracowników w formie telepracy". Artykuł 67(5). § 1. jasno określa, że „Praca może być wykonywana regularnie poza zakładem pracy, z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną (telepraca)" [Kodeks Pracy, 1974, s. 35]. Natomiast w § 2. Dowiadujemy się, że telepracownikiem jest „(…)pracownik, który wykonuje pracę w warunkach określonych w § 1 i przekazuje pracodawcy wyniki pracy, w szczególności za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej" [Kodeks Pracy, 1974, s. 35].

Pojęcie pracy zdalnej choć potocznie używane od wielu lat jest dla polskiego prawodawstwa do tego stopnia nowe, że nie doczekało się jeszcze usystematyzowanej definicji. W takich przypadkach szczególnie widoczne jest to jak nieprzystająca do

dzisiejszych standardów i będąca daleko w tyle za pracowniczą rzeczywistością jest Kodeks Pracy.

W polskich aktach prawnych praca zdalna pojawiła się dopiero w Ustawie z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Termin ten występuje w Rozdziale 2 „Przepisy szczegółowe" w artykule 3. 1. „W celu przeciwdziałania COVID-19 pracodawca może polecić pracownikowi wykonywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę, poza miejscem jej stałego wykonywania (praca zdalna)" [Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach..., 2020, s. 2].

Nie można być pewnym jak według autorów projektu ustawy miałaby brzmieć pełna definicja pracy zdalnej, ale z powyższego opisu wynika, że ma ona charakter incydentalny oraz nie stosuje się do niej osobnych przepisów. Praca zdalna nie jest więc formą telepracy, ale ma pozwolić pracodawcy na oddelegowanie pracownika do wykonywania codziennych obowiązków z domu. Przynajmniej tak wynika z treści wspomnianej ustawy.

3. Praca z domu – najczęściej wyróżniane obszary badawcze

Bez względu na konkretne definicje telepraca i praca zdalna w okresie towarzyszącym powstawaniu ustawy dotyczącej COVID-19 sprowadzały się do wykonywania obowiązków zawodowych z domu. Telepraca i jej wpływ na jednostkę i społeczeństwo były przedmiotem zainteresowania naukowców z całego świata. Ich badania skupiały się na wielu obszarach tematycznych.

Jak podaje Nicole B. Ellison w literaturze przedmiotu najczęściej wyróżnia się sześć zasadniczych obszarów tematycznych związanych z telepracą, które dotyczą:

- ustalenia definicji i zakresu telepracy,
- sposobów zarządzania personelem pracującym w domu,
- jej wpływu na mobilność pracowników,
- kultury i higieny organizacji pracy,
- wyznaczania granic pomiędzy pracą a życiem domowym,
- wpływu tej nadal nietypowej formy pracy na zatrudnionych i ich rodziny [Ellison, 1999].

W artykule autor skupia się na dwóch ostatnich punktach oraz zagrożeniach i nadziejach związanych z pracą z domu.

3. Z przestrzeni sfery prywatnej do quasi-publicznej

Dom zawsze był uznawany za kulturowe i społeczne centrum życia jednostki. Dopiero rozwój industrialny przyczynił się do zmian na tym polu. Jeszcze dwa wieki temu praca poza miejscem zamieszkania była wyznacznikiem wykonywania zawodu o ściśle określonej specyfice, jak żołnierz lub marynarz. Współcześnie pojmowane ognisko domowe to raczej miejsce wypoczynku, relaksu i zacieśniania rodzinnych więzi z bliskimi. Stanowi on również wyraz oczekiwań domowników wobec siebie oraz pełnionych przez nich ról. Nagłe przejście w inny tryb funkcjonowania jednej osoby może mieć konsekwencje dla całego systemu.

Jest to szczególnie dotkliwe w kontekście wyników badań [Jewdokimow, 2011; Jewdokimow, Łukasiuk, 2012], które wskazują, że codzienne życie domowe odbywa się bez refleksji i polega na szeregu wyuczonych nawyków. Przejście w tryb pracy zawodowej wymaga wprowadzenia zupełnie nowego zestawu reguł codziennego postępowania. Przede wszystkim kluczowe jest zaplanowanie pracy. Wymaga to wyeliminowania na sporą cześć dnia nawyków współtowarzyszących naszej swobodnej egzystencji.

Największym wyzwaniem nie jest jednak wprowadzenie zasad, co do których będzie stosowała się osoba wykonująca pracę zdalną. Wypracowanie ich przestrzegania wraz z pozostałymi domownikami stanowi tu prawdziwą trudność.

4. Czas pracy i poza pracą

Dla wykonywania jakiejkolwiek pracy kluczowe jest ustalenie jej zakresu czasowego. Od pierwszej połowy XX wieku ośmiogodzinny dzień pracy jest międzynarodowym standardem i tak długi zazwyczaj jest również czas codziennej telepracy oraz pracy zdalnej. Istnieje wiele narzędzi pomagających zoptymalizować i zaplanować pracę, ale to samokontrola i wykonanie wysiłku w celu ustalenia zasad z domownikami są najważniejsze. Bez tego łatwo popaść w różnego rodzaju pułapki.

Przykładami trudności w zarządzaniu czasem podczas pracy w przestrzeni służącej na co dzień do odpoczynku, mogą być pokusy w postaci:

- Wykorzystywania możliwie każdej wolnej godziny na pracę kosztem życia osobistego,
- Wykonywania służbowych obowiązków pobieżnie i niedbale dążąc do tego, by realny czas pracy skrócić na rzecz innych aktywności,
- Ustalanie godzin pracy podporządkowując się pozostałym domownikom, co może prowadzić do podkopania zajmowanej wcześniej pozycji zarówno w domu, jak i w pracy.

5. Dynamika ról społecznych

Przeniesienie pracy do domu poważnie wpływa również na tożsamość pracownika. W wielu przypadkach prawie wszystkie role społeczne, jakie cyklicznie pełni, zbiegają się w tym samym czasie. Kampanie medialne promujące pracę zdalną przedstawiają osoby zrelaksowane przebywające w modnie urządzonych i nieskazitelnie czystych pomieszczeniach lub na łonie natury. Dodatkiem do tego obrazu jest uśmiech wyglądający sponad nowoczesnego laptopa. Rzeczywistość telepracowników i pracowników zdalnych jest w zdecydowanej większości przypadków przepełniona innymi osobami. W takich momentach trzeba na nowo zdefiniować swoją rolę jako rodzica, partnera czy, przyjaciela.

Pojawiają się konflikty wewnątrz pełnionej dotychczas roli i statusu w domu. Naukowcy badający to zjawisko zwracają uwagę na przykład na to, że: „Pracując w domu, mężczyźni narażają się na ryzyko „utraty męskości", jako że „siedząc w domu", wycofują się w oczach innych z roli tradycyjnego „żywiciela rodziny". Partnerki mężczyzn pracujących w domu, które do pracy wychodzą, tym bardziej pomniejszają wagę ich pracy, są widziane jako te, które „utrzymują dom i jego". Z kolei kobiety pracujące z domu mają trudność z przekonaniem siebie i innych, że rzeczywiście pracują i zarabiają. Narażone są na trudności

związane z zamykaniem drzwi domu i ról domowych przed „sobą w pracy" [Gądecki, Jewdokimow, Żadkowska, 2017, s. 80].

W przypadku, gdy wypełnianie codziennych obowiązków domowych, rodzicielskich i zawodowych odbywa się w obrębie tego samego budynku, brakuje pewnych pozornie niedocenianych rytuałów przejścia. Takim przejściem między rolami jest droga z domu do pracy lub zasiadanie z dzieckiem do odrabiania lekcji. Pozwala to na spokojne i płynne dostosowanie się do kolejnych zadań i ról. W przypadku pracy wykonywanej z domu takich przejść można doświadczać nie kilka na dzień, ale na godzinę. Właśnie dlatego wiele osób celowo rezygnuje z możliwości pracowania w domu. Zdarza się, że nie potrafią pogodzić roli ojca lub matki, który jednocześnie jest zawsze, gdy dziecko go potrzebuje, ale przez sporą część dnia ta relacja jest podporządkowana obowiązkom zawodowym rodzica.

6. Zagrożenia i nadzieje

Praca wykonywana z domu jest znacznie większym wyzwaniem niż mogłoby się początkowo wydawać. Wykonując swoje obowiązki z biura nikt nie zastanawia się, czy przypadkiem nie rozpocząć w tym czasie innych aktywności, jak na przykład zrobienie obiadu lub prania. Kiedy to dom staje się biurem rodzi się również pokusa wydłużenia czasu pracy kosztem życia rodzinnego w przypadku rozliczenia za przepracowane godziny lub ukończone zadania. Następuje wówczas zatarcie różnicy między rzeczywistością zawodową i domową. Może to prowadzić do szeregu nieporozumień i konfliktów z domownikami. Należy pamiętać, że praca w środowisku, które na co dzień służy zazwyczaj odpoczynkowi wymaga odpowiedniego przygotowania i umiejętności przełamania codziennej rutyny. Dotyczy to także pozostałych domowników. Złe zaplanowanie dnia pracy i brak samodyscypliny mogą prowadzić do frustracji i konfliktów pogarszających jakość i komfort wykonywanych zadań. Poważnym zagrożeniem dla rozpoczynających przygodę w pracy zdalnej jest potencjalne marginalizowanie przez bliskich znaczenia pracy wykonywanej w domu i dewaluacja własnej pozycji, jako domownika oraz pracownika.

Biorąc pod uwagę kontekst powstawania tego artykułu, czyli wspomniany kryzys na rynku pracy związany z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2, praca z domu to w wielu przypadkach jedyna droga do zachowania obecnej posady w czasach epidemii. Jest to też test na ile nasze społeczeństwo jest w stanie funkcjonować poprzez relacje zapośredniczone bez fizycznego kontaktu z innymi.

Na koniec warto zastanowić się jakie mogą być długofalowe obustronne korzyści wynikające z przyzwyczajenia pracowników i pracodawców do nowoczesnych form pracy na odległość. Pracownicy zaoszczędzą czas oraz pieniądze wiążące się z dojazdem do miejsc wykonywania pracy. Jest to szczególnie odczuwalne w przypadku państw Europy Zachodniej, do których poziomu życia Polska aspiruje, gdzie cztery godziny dziennie poświęcone na przejazdy nikogo nie szokują. Pozostawanie w domu to, przy odpowiedniej optymalizacji pracy, także zmniejszenie liczby dni nieobecności z powodu opieki nad chorym członkiem rodziny oraz poprawa wydajność poprzez wyeliminowanie elementów typowych dla życia biurowego. Nie mówiąc już o samych kosztach utrzymania takiego biura.

Poważna rewolucja na ryku pracy w Polsce była już potrzebna od lat. Nieprzystające do obecnych realiów przepisy, czy też zarządzanie personelem poprzez stale obecnego i obserwującego przełożonego, to tylko kilka elementów wymagających gruntownych zmian.

Najważniejsze, by doświadczenie pracy z domu jakie w 2020 roku zdobyło wiele nowych osób, zaowocowało realnymi i pozytywnymi zmianami w podejściu do życia zawodowego Polaków.

Bibliografia:

1. Ellison, N.B. (1999). Social Impacts: New Perspectives on Telework. „Social Science Computer Review", 17(3), s. 338–356.
2. Gądecki J., Jewdokimow M., Żadkowska M. (2017). Tu się pracuje! Socjologiczne studium pracy zawodowej prowadzonej w domu na zasadach telepracy. Kraków: Wydawnictwo Libron.
3. Jewdokimow, M. (2011). Zmiany społecznych praktyk zamieszkiwania. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
4. Jewdokimow, M., Łukasiuk, M. (2012). Niedom. Socjologiczna monografia mieszkań migracyjnych. Warszawa: Żak.
5. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19740240141/U/D19740141Lj.pdf, dostęp: 05.04.2020 r.
6. Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000374/U/D20200374Lj.pdf, dostęp: 05.04.2020 r.

49. JĘZYK W MEDIACH – ANALIZA I DIAGNOZA

Marika Szczepaniak
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
E-mail: szczepaniak.marika@gmail.com

„Ogromna jest rola społeczna publicznej aktywności mownej i wszechogarniająca, mistyczna niemal pozycja mediów (radio i TV)".
Michałowska-Rozhin B. (1991). Kultura słowa jest przedmiotem logopedii. W: S. Grabias (red.), Technika mówienia, Lublin.

Abstrakt: Przedmiotem rozważań autorki jest analiza języka mediów w warstwach poprawności językowej i ortofonicznej. Wyraźnie obserwowalne trudności z realizacją wzorcowej wymowy przez pracowników mediów szerokiego zasięgu, wymagają podjęcia dialogu interdyscyplinarnego oraz nakreślenia potrzeb dziennikarstwa względem logopedii. Zaniedbania w obrębie estetyki słowa skutkują poważnymi konsekwencjami w postaci mediatyzacji niepokojących procesów językowych. W czasie dynamicznego rozwoju nowych technologii, konieczność podniesienia debaty społecznej, związanej również z poprawną artykulacją i emisją głosu, stanowi wyzwanie niezwykle aktualne, z uwagi na powszechny dostęp do treści audiowizualnych, jak również rosnącą popularność zasobów pochodzących nie tylko od twórców profesjonalnych, ale także od amatorów. Celem refleksji jest wskazanie językowych i ortofonicznych błędów w wypowiedziach radiowych, telewizyjnych oraz internetowych, a także podjęcie dyskusji naukowej, prowadzącej do wyszczególnienia negatywnych trendów językowych w mediach masowych i znalezienia właściwych sposobów reakcji na ich występowanie".

1. Wstęp

Konstruując podstawowy dla nauk medioznawczych schemat komunikacyjny, zwany modelem aktu perswazyjnego, Harold Lasswell wsparł triadę „nadawca – przekaz – odbiorca" pytaniami: „Kto mówi? Co mówi? Za pośrednictwem jakiego kanału mówi? Do kogo mówi? Z jakim skutkiem mówi?" [Lasswell, 1948, s. 37]. Badacz nie pyta kto „komunikuje się", ale właśnie kto „mówi", wzmacniając jednocześnie znaczenie mowy (stanowiącej podstawę trwałego związku mediów z językiem) w akcie komunikacyjnym. Tak tradycyjne media audialne lub audiowizualne, jak i te nowe, opierają swoją zdolność do nadawania treści na przekazie mówionym. Język jest dla mediów tym, czym dla druku pismo, a zatem środkiem konstytuującym istnienie nadawców. Zależność ta jest jednak obustronna – media są równie istotną platformą dla języka – wytyczają standardy słownictwa, a także, z uwagi na swój szeroki zasięg, są wiarygodnym społecznie źródłem wiedzy – także o wymowie. Mariaż komunikacji masowej i techniki mówienia tworzy nową strukturę, określaną „językiem mediów". Współzależności między omawianymi dziedzinami potwierdzają Jerzy Bralczyk oraz Grażyna Majkowska, twierdząc, że: „Wśród wielu odmian składających się na mowę publiczną (dyskurs publiczny) język mediów jest powszechnie postrzegany jako jej składnik

najistotniejszy (…). Media (…) wywierają decydujący wpływ na modele życia społecznego, kształtując obowiązujące zwyczaje językowe, opinie i postawy, wyznaczając ramy zachowań i hierarchię wartości" [Bralczyk i Majkowska, 2000, s. 43]. Słowo wypowiedziane oddziałuje tak silnie, ponieważ angażuje więcej ośrodków i – jak podkreśla Adam Ropa, analizując język w telewizji – odbieramy je już nie tylko wzrokowo, ale także słuchowo. Autor rozważań, wtórując Marshallowi MacLuhanowi, konstatuje: „Słowo mówione pozwala (…) na bardziej wszechstronny udział odbiorcy w procesie komunikowania i jego pełną reakcję zmysłową" [Ropa, 2016, s. 134]. Warto dodać, że już ćwierć wieku temu, badając najmłodszych odbiorców, stwierdzono, że dzieci upatrują autorytetu językowego w aktorach życia medialnego czyli tych, których widzimy (i słyszymy) w mediach audiowizualnych [zob. Zgółka i Zgółka, 2000, s. 52]. *Również z tej przyczyny model wzorców stosowanych w przekaźnikach szerokiego zasięgu jest tak znaczący.* Warto jednak rozważyć czy ta językowa renoma mediów jest zasadna? A może kultura języka w ich obrębie wymaga stosowania zasady ograniczonego zaufania?

2. Materiał i metody

Cytując za Encyklopedią PWN, kultura języka to między innymi: „(…) umiejętności praktyczne wyrażające się dążnością do mówienia oraz pisania zgodnego z normą i najsprawniej (adekwatnie do sytuacji, partnerów i przedmiotu dialogu), najrzetelniej przekazującego myśli i intencje tego, kto mówi lub pisze (…)" [PWN]. Małgorzata Kita w *Medialnej karierze błędu językowego,* przywołuje pogląd, świadczący o nieuchronności błędów w dyskursie publicznym [zob. Miecugow i Sianecki, 2007, s. 121] oraz zachęca do zaakceptowania ich jako „nieodłącznego składnika życia, socjalizacji, działania" [Kita, 2012, s. 82]. Typologia językowych odchyleń od normy może utwierdzać użytkowników języka polskiego w dumnym przekonaniu o jego imponującej złożoności i niepowtarzalności, z uwagi na mnogość ich wariantów, jakimi są błędy wewnętrznojęzykowe (systemowe oraz stylistyczne), a wśród nich: gramatyczne (fleksyjne, składniowe), leksykalne (słownikowe, frazeologiczne, słowotwórcze), fonetyczne; a także zewnętrznojęzykowe, utrwalane na piśmie, jak te ortograficzne czy interpunkcyjne [Zob. Markowski, 2005, s. 55–60]. Występują one w przestrzeni publicznej i same coraz częściej bywają tematem dyskursu. W trosce o kondycję polszczyzny w mediach, prezenterka radiowo-telewizyjna – Marta Kielczyk – korzystając z własnych zawodowych doświadczeń, zebrała na 213 stronicach książki, pokaźny korowód tych najczęściej popełnianych [zob. Kielczyk, 2018]. Można odnieść zatem wrażenie, że mass media stały się nośnikiem regularnej dystrybucji, odtwarzania, powielania i utrwalania niepoprawnych form, a nachalne powtórzenia, agramatyzmy, skróty, akronimy czy pleonazmy, rozprzestrzeniane z udziałem mediów, stopiły się z medialnym krajobrazem, umykając świadomości wielu odbiorców.

Degradację wzorcowej polszczyzny w mediach Jerzy Bralczyk i Grażyna Majkowska tłumaczą słowami: „(…) to, co piękne, poetyckie, wzniosłe – trudno się w mediach przyjmuje, gdyż brzydoty i zła nie da się całkowicie usunąć z życia codziennego" [Bralczyk i Majkowska, 2000, s. 44]. Autorzy artykułu wskazują na deformowanie języka za pośrednictwem masowych kanałów dystrybucji w dwóch głównych sferach: „w upowszechnieniu drętwych, urzędniczo-oficjalnych, zrytualizowanych szablonów" [tamże, s. 45] oraz „w upowszechnianiu języka niedbałego, niepoprawnego, prostackiego czy

wulgarnego" [tamże, s. 45]. Podzielał tę opinię Walery Pisarek, wyrażając ją bardziej bezpośrednio: „(…) media – a więc i dziennikarze – są wielkim śmieciuchem, zaśmiecaczem naszego języka, trucicielem naszego poczucia językowego" [Pisarek, 1996, s. 13]. Ocena kultury języka w mediach zależy jednak między innymi od rodzaju medium i momentu nadania komunikatu. Najmniej błędów wciąż znajduje się w prasie drukowanej ze względu na możliwość wykonania uprzedniej korekty. Język mówiony, „żywy" jest bardziej narażony na usterki językowe, choć nie powinien być to powód rezygnacji ze starannej wymowy. Mieczysława Walczak-Deleżyńska wyjaśnia: „Fakt, że dziennikarze RTV tworzą wiele tekstów *a vista* (…) tym bardziej zobowiązuje ich do szczegółowego i wręcz automatycznego wpojenia sobie zasad wzorcowej normy ortofonicznej, dobrego opanowania języka polskiego, sprawności narządów mowy, precyzji artykulacji, wyrazistości i poprawności wymawianiowej" [Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 29].

Wydaje się, że radio cechuje się, wśród mediów audiowizualnych, większą dbałością o poprawność językową, aniżeli telewizja czy Internet. Marta Kielczyk wspomina początki pracy na antenie: „<Mówi się pieszo, a nie na piechotę> – zwrócił mi uwagę redaktor radiowy, gdy byłam jeszcze zawodowo nieopierzona. Radiowcy zawsze brylowali w wiedzy tajemnej języka elitarnego, a nawet zawsze byli bardziej wymagający niż sami językoznawcy" [Kielczyk, 2018, s. 30]. Obserwując zaangażowanie publicznego radia w promocję polszczyzny, można wnioskować, iż tę rolę wypełnia ono w Polsce znakomicie – w zawartości witryny *polskieradio.pl* znajduje się wiele artykułów opatrzonych tagiem *#język ojczysty*, a także audycje związane z wyjaśnianiem zawiłości językowych, na przykład: „Szepty, szelesty i miłość do polszczyzny" (2020), „<Autonaprawa>, czyli naprawa samego siebie?" (2019) „Dlaczego politycy mówią, że się nad czymś pochylają?" (2018), „Jak akcentować słowa pochodzące z łaciny i greki?" (2018) lub „Nosimy <jeansy> czy <dżinsy>?" (2018) [zob. polskieradio.pl]. Radio, z uwagi na jego wyłącznie audialny charakter, posługuje się bardziej staranną polszczyzną. Można odnieść wrażenie, że telewizja z kolei z medium audiowizualnego stała się medium wizualno-audialnym czy nawet *sensu stricto* wizualnym, tracąc na jakości językowej względem treści odbieranych wzrokowo, do czego przyczynił się postępujący rozwój kultury obrazu.

Telewizja, znajdująca się w XX wieku na etapie *paleo* [zob. Eco, 1999], charakteryzowała się wysoką instytucjonalnością strukturalną oraz dominującą misją pedagogiczną, stąd wymogi dotyczące aparycji, zachowania czy wysokiej kultury wypowiedzi prezenterów, były wówczas bardziej ustandaryzowane niż w dzisiejszej epoce *neotelewizji*. Andrzej Markowski twierdzi, że rodzaj nadawcy różnicuje znacząco jakość języka danego medium: „W mediach publicznych ciągle jeszcze pamięta się o pewnych zasadach. W mediach komercyjnych natomiast prowadzący audycje nie przykładają specjalnej wagi do tego, jak swoje myśli poprawnie sformułować po polsku" [Szubartowicz, 2014]. Należy przyznać, że *Ojczyzna polszczyzna,* prowadzona przez prof. Jerzego Bralczyka, nadawana była w TVP2 przez 20 lat tudzież program prof. Jana Miodka – *Słownik polsko@polski* – wciąż emitowany jest co niedzielę w TVP1 już od ponad dekady, podczas gdy zagadnienia językowe wciąż nie stanowią obszaru zainteresowań nadawców komercyjnych.

Trzeciego dominującego medium audiowizualnego – Internetu – nie sposób jednoznacznie sklasyfikować, z uwagi na jego nieograniczone zasoby. Obok znanego

i lubianego (prawie 450 tysięcy subskrypcji) na platformie *Youtube* kanału *Mówiąc Inaczej*, w ramach którego polonistka – Paulina Mikuła – opowiada o zawiłościach polszczyzny, funkcjonuje też niezliczona ilość programów o znaczącym zasięgu, przygotowywanych przez osoby o wątpliwych umiejętnościach w zakresie poprawności językowej. W ten sposób, dzięki rozwojowi technologicznemu i upowszechnieniu Internetu, szeroka publiczność zyskała dostęp do wiedzy, jednakże każda osoba zainteresowana pozycją nadawcy, otrzymała narzędzia do popularyzowania tworzonych przez siebie treści, bez żadnej selekcji czy odgórnej kontroli. Prawo głośniejszego mikrofonu zaczęło decydować o kondycji języka.

3. Wyniki i dyskusja

Językoznawcy czuwają nad polszczyzną, jednak to użytkownicy kształtują ją. Wśród niepokojących procesów językowych ostatnich lat można zaobserwować nie tylko upowszechnianie językowego kiczu (sentymentalno-pretensjonalny, pseudointelektualny czy pseudoemocjonalny) [Bralczyk i Majkowska, 2000, s. 45], lecz także wyraźną wulgaryzację języka polskiego. Jej przejawy wyrażają się w spontanicznych wypowiedziach o niewybrednym charakterze, mających miejsce w rozrywkowych programach oraz w powszechnej nieprawidłowej klasyfikacji wyrazów obraźliwych. Jednym z najbardziej kłopotliwych słów jest popularny przymiotnik *zajebisty* oraz jego pochodne. Wielu użytkowników języka stosuje go w charakterze potocyzmu, nie mając świadomości, że jako derywat silnie wulgarnego czasownika, wciąż tę wulgarność sobą obejmuje. *Poradnia językowa PWN* oraz *Rada Języka Polskiego* spotykała się z pytaniami o „neutralność stylistyczną" powyższego słowa na tyle często [zob. Chaciński, 2017], by zaklasyfikować to wyrażenie jako budzące powszechną wątpliwość. Jan Miodek podkreśla, że wyraz ten, podlegając nieustannej eufemizacji, wytwarza nowe, łagodniejsze (lecz równie niefortunne) formy, takie jak: *zajefajny* czy *zarąbisty* [zob. słownik polsko@polski, odc. 77]. Niegdyś popularne makaronizmy zastąpiono też wszechobecnymi anglicyzmami. Lesław Kuczyński, autor rymowanki *Poprawna polszczyzna,* skomentował to zjawisko w zabawny sposób:

„(...)
Tośmy już Rejowi dłużni,
że od gęsi nas odróżnił.
Rzeczypospolitej siła
w jej języku również tkwiła…
dziś kruszeje ta potęga
dziś z angielska Polak gęga…
pierwszy przykład tezy tej:
zamiast dobrze jest OK !
Dalej iść śladami tymi,
to nie twarz dziś masz a IMAGE !
Co jest w stanie nas roztkliwić?
nie życiorys czyjś, lecz CV !
Gdzie byś chciał być w życiu, chłopie?
nie na czubku lecz na TOPie !
Tak Polaku gadaj wszędy,
będziesz modny… znaczy TRENDY !

I w tym trendzie ciągle trwaj
nie mów żegnam mów BYE BYE !(...)"
[Kuczyński, 2013].

Mediatyzacja podobnych tendencji występujących w języku, wpływa na zwiększenie ich skali. Walery Pisarek definiuje proces ten jako: „Całość zabiegów służących funkcji fatycznej i ze względu na nią determinujących to, o czym i jak się będzie w mediach mówić i pisać (...)" [Pisarek, 2000, s. 16]. W poszukiwaniu uwagi odbiorcy, media sięgają po narzędzia kreujące sensacje. W roli błaznów – dostarczycieli rozrywki – stawia się tych, którym nie udało się publicznie wystrzec błędu. Małgorzata Kita stawia trafne pytanie o to: „(...) kto rozpowszechnia i utrwala błędy. Ten komu zdarzyło się popełnić błąd, czy ten kto ten błąd mediatyzuje?" [Kita, 2012, s. 94]. *Nagłaśnianie przez media lapsusów popełnionych w przestrzeni publicznej powoduje poważne konsekwencje dla kierunku rozwoju języka. Kita odwołuje się do przypadku wskazanego przez Jerzego Bralczyka: „Wypowiedzi z błędem czasem wchodzą w obieg powszechny. Mają – początkowo – status cytatów, modnych słów, które <krążą w powietrzu>. Już rozpowszechnione, wchodzą w uzus, tracąc po drodze cudzysłów. Tak przebiegała kariera zwrotu: i to by było na tyle, którego popularność wynikała z popularności satyrycznej twórczości Jana Tadeusza Stanisławskiego — jako profesora <mniemanologii stosowanej>, tą formułą kończącego każdy wykład" [cyt. za: tamże, s. 93–94]. Na mediach ciąży więc (czy uświadomiona?) odpowiedzialność, która stawia je w roli językowego gate keepera.*

Od powyższych problemów warto oddzielić kwestie związane z czynnikami obniżającymi czytelność komunikatu, jakimi są: wady wymowy, niestaranność artykulacyjna oraz natręctwa językowe. Czy tym ostatnim pobłażać? Jak surowe narzucać kryteria zatrudnienia tych, którzy wywierają realny wpływ na kształtowanie języka społeczeństwa? I w jaki sposób efektywnie chronić polszczyznę w mediach, nie dyskryminując jednocześnie osób z zaburzeniami mowy? Niech powyższe pytania otworzą, tak potrzebny dziś, dialog między medioznawstwem a logopedią – m*edia odgrywają bowiem szczególną rolę w kształtowaniu języka, logopedia zaś powołała do życia narzędzia niezbędne, by o niego dbać.* Całkowite usunięcie niepoprawnych wypowiedzi z mediów nie jest możliwe, z uwagi na niemal pełen przekrój społeczny osób występujących publicznie. Język czy styl wypowiedzi są też często elementem wizerunku artystów lub celebrytów. Politycy, choć pełnią funkcje reprezentatywne, nie szczycą się jednorodnym poziomem wykształcenia, a ich wypowiedzi często transmitowane są w czasie rzeczywistym oraz nacechowane emocjonalnie, co obniża prawdopodobieństwo użycia poprawnych form. Czy jednak przyzwolenie społeczne na obniżanie jakości języka w dyskursie publicznym jest uzasadnione? Może błędy językowe powinny być traktowane tak jak wulgaryzmy na antenie? – Poziom ich szkodliwości społecznej można bowiem uznać za podobny. Jak pisze Mieczysława Walczak-Deleżyńska: „Norma wzorcowa powinna obowiązywać wszystkich, którzy z racji swojego zawodu muszą przemawiać publicznie" [Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 28].

Wymogi wobec prowadzących audycje telewizyjne nie obejmują standardów wymowy – seplenienie Anji Rubik nie stanęło w konflikcie z zaoferowaniem modelce roli prowadzącej show – *Project Runway*. Rozrywkowy ton wielu programów nadawanych

w czasie najwyższej oglądalności, cechujących się wesołością, dynamizmem oraz wysoką atrakcyjnością przekazu, wpływa na jakość i charakter wypowiedzi. Joanna Krupa czy Pascal Brodnicki, jako osobowości telewizyjne posługujące się polszczyzną zabarwioną naleciałościami z innych języków, spotykają się z wyrozumiałością i sympatią widzów – jak jednak odnieść się do prezenterów, których wymowa jest niezrozumiała lub niedbała? Wśród wielu postaci medialnych, których sposób mówienia czy dykcja wzbudzają wątpliwości, znajdują się m.in.: celebryci (Anja Rubik), uznani dziennikarze (Wojciech Mann, Monika Olejnik, Marcin Meller), politycy (Donald Tusk, Jan Maria Rokita, Roman Giertych, Ryszard Kalisz), aktorzy (Robert Więckiewicz), a także osobowości medialne (Nina Terentiew, Kazimiera Szczuka, Adam Michnik). Problemy z emisją głosu ma choćby Joanna Senyszyn. Celem tych rozważań jest identyfikacja źródeł powszechności tego stanu i próba jego poprawy, tak by dbałość o wzorcową polszczyznę nie była tożsama ze społeczną dyskryminacją osób posługujących się błędną lub niezrozumiałą wymową.

Spośród powyższych grup należy w dyskusji wyodrębnić dziennikarzy. Stanowią oni wyselekcjonowaną zbiorowość, reprezentującą nadawców oraz podlegającą kryteriom zawodowym. Zgodnie z art. 18, pkt 7, *Ustawy o Radiofonii i Telewizji z dnia 29 grudnia 1992 roku*: „Nadawcy dbają o poprawność języka swoich programów i przeciwdziałają jego wulgaryzacji" [Dz.U. z 2019 r. poz. 361]. Prawodawstwo nakłada więc na nich – tak na publicznych jak i komercyjnych – jednoznaczny obowiązek dbałości o język, który obejmuje nie tylko prawidłowy zapis słów lecz także: „sposób formułowania wypowiedzi w mowie (…)" [SJP PWN]. Zestawienie wzorca ze stanem faktycznym, zachęca do rozważań na temat profesjonalizmu dziennikarskiego w Polsce oraz określenia cech, jakie powinny charakteryzować adepta dziennikarstwa. Egzaminowanie umiejętności językowych, a także dykcji czy wymowy, nie jest standardem w procesie rekrutacyjnym na studia dziennikarskie. Błędna, niewyraźna czy niechlujna wymowa nie jest punktowana ujemnie. Kwestia ta dotyczy nie tylko szkolnictwa wyższego, a rozpoczyna się już na podstawowym etapie edukacji. Nietrudno zauważyć, że na lekcjach języka polskiego w nauczaniu początkowym akcentuje się naukę gramatyki i ortografii, dbałość o fonetykę zaś pozostaje domeną pedagogów nauczających języków obcych. Podstawa programowa nie obejmuje pracy nad dykcją czy emisją głosu, a zajęcia z logopedą przeznaczone się jedynie dla dzieci z poważnymi wadami lub dla tych uczęszczających na nie prywatnie, co wydaje się głównym źródłem wad wymowy wśród dorosłych Polaków. Irena Polewczyk podkreśla, że niepoprawna wymowa u kilkulatków wykształca się na podstawie sposobu mówienia otaczających ich dorosłych (a do nich należy zaliczyć nie tylko rodziców i nauczycieli lecz także przecież osoby medialne, których wypowiedzi są obecne w codziennym życiu dzieci za pośrednictwem urządzeń nadawczych). Logopeda twierdzi, że: „Aż 40% polskich sześciolatków ma kłopoty z prawidłowym wymawianiem głosek. Ponad połowa uczniów pierwszych trzech klas szkoły podstawowej wypowiada się niewyraźnie, krzykliwie lub zbyt cicho. To dwukrotnie więcej niż przed dwudziestu laty! Za kilka lat większość dzieci mających wady wymowy będzie miała kłopoty ze znalezieniem atrakcyjnej pracy, jeśli nikt z nimi nie będzie pracował nad poprawą wysławiania się" [Florek, 2005]. W konsekwencji u niemal 60% chętnych do pracy w *Polskim Radiu* identyfikuje się jakiś rodzaj wady wymowy.

Interesującym zagadnieniem dla dalszych badań naukowych wydają się związki między zaburzeniami mowy, a public relations. Można zastanawiać się nad wpływem na

wizerunek oraz promocję osoby medialnej, specyficznego sposobu mówienia, jako indywidualnej cechy szczególnej. Anna Gacek jest dziennikarką muzyczną, której poważna wada wymowy nie przeszkodziła w karierze radiowej – wręcz przeciwnie – uczyniła ją jedną z najlepiej rozpoznawalnych głosów *Polskiego Radia*. Wśród rozlicznych dyskusji otaczających postać prezenterki, pojawia się wiele głosów pozytywnie opisujących jej sposób mówienia. Użytkownik *Ayrton* w grupowej dyskusji internetowej napisał: „Głos radiowy to ona akurat ma. A wadę wymowy ma oprócz tego (…) Nie przeszkadza mi to tak samo, jak nie przeszkadza mi pieprzyk Cindy Crawford albo chrypka Joe Cockera. Nie tolerowałbym natomiast, gdyby prezenter mówił <dwutysięczny jedenasty>, <poszłem> czy <włanczam> – to niechlujność" [Google Groups, 2011]. Co ciekawe, Anna Gacek, współtworzy na antenie radiowej Trójki znany i lubiany duet z Wojciechem Mannem. Żadne z tych dwojga nie szczyci się wzorcową, klarowną wymową, stanowiącą – wydawałoby się – podstawowy wymóg pracy radiowej, są jednak osobowościami popularnego i szanowanego publicznego radia w Polsce. Czy więc czynniki oceny pracy dziennikarza, wymieniane przez Mieczysławę Walczak-Deleżyńską („poprawność jezykowa, bardzo dobra dykcja i artykulacja, warunki głosowe, interpretacja i ekspresja <żywej mowy>" [Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 29]), znajdują zastosowanie w praktyce?

Przyglądając się programowi nauczania na studiach dziennikarskich trudno oprzeć się wrażeniu, że większą dbałością w kształceniu przyszłych dziennikarzy otacza się zagadnienia teoretyczne, mniejszą zaś troską – aparat mowy, będący podstawowym narzędziem dla wielu aktywności medialnych. Estetyka słowa, praca nad jego brzmieniem, poprawnością językową oraz klarownością wypowiedzi, aspirują w tym zawodzie do miana równie ważnych, jak nauczanie etyki dziennikarskiej czy modeli komunikacyjnych. Nie stanowią odosobnionych przypadków studenci akcentujący głoskę [ę] wewnątrz wyrazu lub w wygłosie, wypowiadający się niechlujnie czy utożsamiający brzmieniowo formę narzędnika liczby pojedynczej z celownikiem liczby mnogiej, wymieniając w wygłosie dźwięki: [om] oraz [ą]. Co więcej, w zdecydowanej większości nie są świadomi popełnianych błędów. Zdarzają się też adepci dziennikarstwa stosujący formę biernika liczby pojedynczej: „tą", zaskoczeni następnie poprawnością formy: „tę". Narzuca się pytanie: czy błędna wersja była aż tak powszechna i nachalna, by nigdy wcześniej nie zwrócić uwagi na tę poprawną? Wobec powyższych spostrzeżeń, zajęcia z zakresu poprawnej polszczyzny oraz konsultacje logopedyczne dla studentów (w szczególności studentów dziennikarstwa/dziennikarstwa medialnego) wydają się koniecznością, wszak: „(…) przede wszystkim radio i telewizja kształtują model języka mówionego, ustalając wzór poprawności językowej. Prezenterzy, dziennikarze i spikerzy tych instytucji powinni być ambasadorami słowa" [Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 28].

Obok kłopotów z wymową i emisją, do mediów przenikają też niepokojące naleciałości językowe: nielogiczny sposób intonowania i pauzowania, przeakcentowanie lub niepoprawne akcentowanie na pierwszą sylabę (charakterystyczne dla prezenterów telewizyjnych), stosowanie wewnątrz frazy pełnej amplitudy dźwięków (śpiew), doklejanie samogłosek do ostatniego słowa w zdaniu, by wyrazić namysł (charakterystyczne dla Dariusza Prosieckiego przeciągłe [y] czy dla Kamila Durczoka amerykańskie [a]), nadużywanie anglicyzmów, błędne użycie słów czy wtręty („jakby", „gdzieś tam", „tak?"). W kwestii samej poprawności językowej, być może warto byłoby podjąć próbę

zinstytucjonalizowania listy błędnych wyrażeń, niedopuszczalnych w medialnej przestrzeni, wskazującej pomyłki najczęściej w mediach występujące („dwutysięczny osiemnasty", „trzynasty lipiec", „w dniu dzisiejszym" i inne), a także upowszechnienia nawyku korzystania ze słownika poprawnej wymowy już w czasie profesjonalnego kształcenia. Postulowana przez Ludwika Bandurę pod koniec XX wieku edukacja medialna – w dzisiejszej zmediatyzowanej rzeczywistości – wydaje się potrzebą nadzwyczaj aktualną. W ostatnich latach postępują prace w postaci zbiorowych monografii nad wspólnym naukowym celem: „(…) jakim jest wznoszenie zrębów gmachu pedagogiki medialnej, analiza języka i kultury współczesnych mediów elektronicznych oraz namysł nad edukacyjnymi konsekwencjami rozwoju technologii informacyjnej (…)" [Tanaś, 2007, s. 12–13].

Specjaliści są zgodni – dziennikarzy obowiązuje norma wzorcowa. Według Bogumiły Toczyskiej: „Wymowa powinna być staranna, dobitna, wyraźna, płynna, swobodna, zgodna z polską normą ortofoniczną" [cyt. za Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 29]. Jest to szczególnie ważne ze względu na utrzymującą się na wysokim poziomie popularność mediów audiowizualnych w Polsce. W III kwartale 2019 roku: „(…) czas oglądania przypadający na statystycznego widza wyniósł 6 godz. 4 minuty i wzrósł o 6 minut w stosunku do III kwartału 2018" [KRRiT, 2019a], odbiorniki radiowe zaś włączało aż 71,4% słuchaczy na średnio 4 godziny i 35 minut dziennie [KRRiT, 2019b].

Mieczysława Walczak-Deleżyńska zauważa szczególny rodzaj porozumienia między widzem a mediami, który obliguje je do zachowania czystości języka. Mówi: „(…) między nadawcą a odbiorcą powstaje pewna więź psychiczna, swoisty dialog stanowiący niezbędny warunek spełnienia owego aktu komunikowania się na odległość. Fakt ten nakłada na nadawcę obowiązek wszechstronnego, świadomego i celowego opanowania reguł i prawideł poprawnego językowego porozumiewania się oraz wzorowej dykcji, czyli wszechstronnego opanowania warsztatu" [Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 28–29]. Znaczącym wsparciem w osiąganiu powyższych celów byłoby upowszechnienie, wśród adeptów dziennikarstwa oraz osobowości medialnych, dokonań logopedii artystycznej, a więc: „sztuki świadomego, umiejętnego i precyzyjnego posługiwania się żywym słowem (…)" [Kamińska i Milewski, 2016, s. 53]. Nieprzypadkowo Barbara Kamińska używa powyżej określenia „żywe słowo", bowiem to w dziale logopedii, zwanym kulturą żywego słowa, a dalej – w retoryce – autorka upatruje źródeł tej dziedziny nauki. Według Zbigniewa Adamiszyna oraz Anny Walencik-Topiłko kultura żywego słowa jest często wręcz utożsamiana z logopedią artystyczną i zajmuje się: „(…) ekspresją słowną: potoczną, publicystyczną, artystyczną (…). Ćwiczenia z zakresu kultury żywego słowa obejmują między innymi: frazowanie wypowiedzi, emisję i modulację głosu, instrumentację, przestankowanie słuchowe i jego funkcje w wypowiedzi, przygotowanie tekstu do interpretacji głosowej, itp." [Adamiszyn i Walencik-Topiłko, 2003, s. 811]. Już przed prawie trzydziestoma laty Tadeusz Gałkowski wyjaśniał, że logopeda artystyczny czy też ortologopeda: „zajmowałby się działaniami mającymi na celu opiekę nad poprawną wymową, artystycznymi formami słownej ekspresji oraz nad wymową spikerów radiowych i telewizyjnych" [cyt. za: Kamińska i Milewski, 2016, s. 62], jednak dopiero od około dekady można w Polsce kształcić się w tej specjalistycznej dziedzinie. Dziś praca nad audialną poprawą jakości wystąpień przed mikrofonem lub kamerą, zyskała własną nazwę, jaką jest logopedia medialna. Stanowi ona nowy dział logopedii artystycznej w węższym rozumieniu oraz przygotowuje do pracy w mediach, rozwijając umiejętności komunikacyjne

osób publicznych [tamże, s. 61]. Warto podkreślić, że logopedia artystyczna wraz z obejmującymi ją dziedzinami (a więc także z logopedią medialną) zajmuje się wypracowywaniem z podopiecznymi „stanu powyżej normy" [Adamiszyn i Walencik-Topiłko, 2003, s. 808–809], a więc tego, czego potrzeba dziennikarstwu – ponadprzeciętnej sprawności posługiwania się językiem.

4. Podsumowanie

Jak niezmierzony jest potencjał słowa udowadniają: imponujące dziedzictwo literackie, analiza aktów perswazyjnych czy doniosłe wydarzenia historyczne, inspirowane porywającymi przemówieniami politycznymi. Często jednak bagatelizuje się znaczenie codziennej kultury wypowiedzi. Potrzeba zmiany jest dojmująca, gdyż rozwój ofensywnej kultury wizualnej, koncentrując uwagę odbiorcy na obrazie, spowodował jednoczesne odwrócenie jej od słowa, a dalej – coraz większą akceptację błędów językowych w przestrzeni reklam, niezrozumiałą, bełkotliwą treść publicznych wypowiedzi oraz powielanie niepoprawnych schematów w mowie u dzieci. Identyfikuje się potrzebę formowania woli poprawnego mówienia oraz wsparcia specjalistów w dziedzinie wymowy w przestrzeni medialnej, by – jak powiedziała Grażyna Torbicka: „(…) za kilkadziesiąt lat nie trzeba było tłumaczyć <Pana Tadeusza> na <nowopolski>" [cyt. za Walczak-Deleżyńska, 2004, s. 29]. Dbałość o język ojczysty, tak w pisowni, jak i w mowie, w czasach pokoju stanowi szlachetne odwołanie do wartości patriotycznych, dzięki którym polszczyzna przetrwała lata niewoli, a dziedzictwo kulturowe, na czele którego stoi język polski, nie uległo zniszczeniu. Kultura polska jest wszak kulturą lingwocentryczną [zob. Dubisz, 2006] i jak podkreśla Maciej Tanaś: „Język jest jej podstawową wartością, a zarazem nośnikiem tradycji. (…) Jest najdoskonalszym środkiem komunikacji międzyosobowej i międzypokoleniowej" [Tanaś, 2007, s. 7].

Bibliografia:

1. Adamiszyn Z., Walencik-Topiłko A. (2003). Logopedia artystyczna. W: T. Gałkowski, G. Jastrzębowska (red.), Logopedia – pytania i odpowiedzi. Podręcznik akademicki. Tom 2. Zaburzenia komunikacji językowej u dzieci i osób dorosłych. Opole, s. 807–824.
2. Bralczyk J., Majkowska G. (2000). Język mediów – perspektywa aksjologiczna. W: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), Język w mediach masowych. Warszawa, s. 43–50.
3. Dubisz S. (2006). Język w systemie wartości młodych Polaków. W: K. Chmielewska (red.), Edukacja humanistyczna w nowym stuleciu: rola humanistyki w kształtowaniu świata wartości i postaw młodych Polaków, Wrocław, s. 58−82.
4. Eco U. (1999). Przejrzystość utracona. W: Semiologia życia codziennego, Warszawa, s.174–199.
5. Kamińska B., Milewski S. (2016). Logopedia artystyczna. Gdańsk.
6. Kielczyk M. (2018). Wpadki. Grzechy językowe w mediach. Ridero.
7. Kita M. (2012). Medialna kariera błędu językowego. W: M. Kita, I. Loewe (red.), Język w mediach. Antologia. Katowice, s. 81–97.
8. Lasswell H. D. (1948). The structure and function of communication in society. W: L. Bryson (red.), The communication of ideas. New York and London, s. 37–51.

9. Markowski A. (2005). Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne. Warszawa.
10. Miecugow G., Sianecki T. (2007). Kontaktowi, czyli szklarze bez kitu. Warszawa.
11. Ropa A. (2016). O języku pisanym w telewizji. W: M. Kita, I. Loewe (red.) Język w telewizji. Antologia. Katowice, s. 134–151.
12. Pisarek W. (1996). Język polski a media końca XX wieku. W: Kultura słowa w mediach audiowizualnych. Warszawa, s. 9–15.
13. Pisarek W. (2000). Język w mediach, media w języku. W: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), Język w mediach masowych. Warszawa, s. 9–18.
14. Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o Radiofonii i Telewizji, Dz.U. z 2019 r. poz. 361.
15. Tanaś M. (2007). O potrzebie pedagogicznej refleksji nad kulturą i językiem mediów. W: M. Tanaś (red.), Kultura i język mediów. Kraków, s. 7–14.
16. Walczak-Deleżyńska M. (2004). Aby język giętki… Wybór ćwiczeń artykulacyjnych od J. Tennera do B. Toczyskiej. Wrocław.
17. Zgółka H., Zgółka T. (2000). Polszczyzna mediów w komunikacji codziennej – ślady i naśladownictwa. W: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), Język w mediach masowych. Warszawa, s. 51–59.

Wykaz źródeł internetowych:

18. Chaciński B., Bluzgi nasze powszednie, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1730748,3,tylko-dla-doroslych-przyzwolenie-na-wulgaryzmy.read, 26.03.2020.
19. Encyklopedia PWN, hasło: kultura języka, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kultura-jezyka;3928896.html, 20.03.2020.
20. Florek M., Zaklinanie mowy, https://www.wprost.pl/75667/Zaklinanie-mowy, 28.03.2020.
21. Grupa dyskusyjna: Anna Gacek list do Trójki, https://groups.google.com/forum/#!topic/alt.pl.trojka/2qzCbgQFuQ8, 22.03.2020.
22. KRRiT (2019a). Rynek telewizyjny w III kwartale 2019 r., http://www.krrit.gov.pl/dla-nadawcow-i-operatorow/kontrola-nadawcow/badania-odbioru-programow-radiowych-i-telewizyjnych/rynek-telewizyjny/raporty-kwartalne/, 17.03.2020.
23. KRRiT (2019b). Informacja o audytorium radiowym w Polsce w III kwartale 2019 roku - dane z badania *Radio Track* realizowanego przez Kantar Polska S.A, http://www.krrit.gov.pl/dla-nadawcow-i-operatorow/kontrola-nadawcow/badania-odbioru-programow-radiowych-i-telewizyjnych/rynek-radiowy/raporty-okresowe/, 17.02.2020.
24. Kuczyński L., Poprawna polszczyzna, https://www.facebook.com/polszczyzna/posts/542940589081597, 22.02.2020.
25. Polskieradio.pl, https://www.polskieradio.pl/jezyk-ojczysty/Tag175111, 18.03.2020.
26. Słownik języka polskiego PWN, hasło: język, https://sjp.pwn.pl/slowniki/j%C4%99zyk.html, 29.03.2020.
27. Słownik polsko@polski, odc. 77, https://vod.tvp.pl/video/slownik-polskopolski,czy-podly-byl-zawsze-taki-zly-odc-77,3468705, 28.03.2020.

28. Szubartowicz P., Językoznawca: w mediach coraz mniej starannej polszczyzny, https://www.polskieradio.pl/7/1691/Artykul/1081292,Jezykoznawca-w-mediach-coraz-mniej-starannej-polszczyzny, 15.03.2020.

50. RÓŻNICE INDYWIDUALNE A ODCZUWANIE ZADOWOLENIA Z ŻYCIA ZAWODOWEGO – RAPORT Z BADAŃ PRACOWNIKÓW KORPORACJI TELEKOMUNIKACYJNEJ I STUDENTÓW WSZIP W WAŁBRZYCHU

mgr. Inż. Mateusz Świątek
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Streszczenie: W artykule poruszono temat znaczenia różnic indywidualnych w kontekście odczuwanego zadowolenia z pracy zawodowej. Przyjęto, że zmienne takiej jak płeć i wiek to zmienne mające znaczenie dla odczuwanego zadowolenia. Inną zmienną mającą znaczenie dla odczuwanego zadowolenia jest poziom koherencji, w skład którego wchodzi: zrozumienie, zaradność, sensowność. Artykuł nawiązuje do teorii zadowolenia oraz satysfakcji, między innymi: A. Bańki, 2000; A. Jałowskiej 2015; Sak-Skowron, Skowron 2017. Celem badań jest zaprezentowanie poziomu odczuwanego zadowolenia z pracy w kontekście różnic indywidualnych studentów i pracowników korporacji telekomunikacyjnej. Wyniki badań pozwoliły zweryfikować postawione w pracy hipotezy badawcze.

Słowa klucze: zadowolenie z pracy, satysfakcja, życie zawodowe

Summary: The article presents the topic of the importance of individual differences in the context of perceived satisfaction with work. It has been assumed that variables such as gender and age are variables relevant to perceived satisfaction. Another variable that affects satisfaction is the level of coherence, which includes understanding, resourcefulness, and sensibility. The article refers to the theory of satisfaction by A. Bańka, 2000; A. Jałowska 2015; Sak-Skowron, Skowron 2017. The purpose of the research is to present the level of perceived job satisfaction in the context of differences between individual students and employees of a telecommunications corporation. The research results allowed to verify the hypotheses put forward in the work.

1. Wstęp

Życie zawodowe można traktować jako jeden z najważniejszych aspektów życia człowieka, a zadowolenie z pracy zawodowej można uznać za jeden z ważniejszych czynników dobrostanu życiowego. Pojęcie **zadowolenia** odnosi się do stanu równowagi między potrzebami i oczekiwaniami pracownika wobec pracy a ich zaspokojeniem. Poziom zadowolenia z pracy wynika nie tylko z tego, co praca daje, ale także z tego, czego się od niej oczekuje. Poczucie zadowolenia z pracy kształtuje się jako wypadkowa potrzeb już zaspokojonych i aspiracji niezaspokojonych. Na odczuwane zadowolenie z życia zawodowego może wpływać posiadane poczucie koherencji, które obejmuje zrozumienie, zaradność, sensowność.

2. Pojęcie zadowolenia z pracy

Człowiek odczuwa zadowolenie, jeżeli znaczna część jego oczekiwań i nadziei zostanie spełniona. Zadowolenie jest bowiem - w teorii koncepcji marketingu relacji - podstawowym warunkiem i najważniejszym elementem istnienia relacji między partnerami [Drapińska, 2011, s.167]. Istotnego znaczenia nabiera więc właściwe rozumienie tego

zagadnienia. W literaturze przedmiotu można spotkać różne sposoby definiowania zadowolenia [Gołąb-Andrzejak, 2014, s. 1061-1067]. Według *Słownika języka polskiego* jednym ze znaczeń pojęcia jest „*uczucie przyjemności i zadowolenia z czegoś*" [Doroszewski, 1968]. Bliskoznacznymi pojęciami terminu zadowolenie jest ukontentowana przyjemność, zaspokojenie potrzeby, zachwyt oraz satysfakcja. W przypadku braku satysfakcji mówi się o niezadowoleniu, rozczarowaniu, frustracji, dysharmonii dysonansie i sprzeczności [Kaczmarczyk, 2007, s. 109].

Emocjonalny aspekt zadowolenia podkreśla K. Mazurek-Łopacińska, według której jest ono reakcją emocjonalną na procesy porównawcze uruchomione przez osobę, polegające na zestawieniu swoich doświadczeń i doznań z oczekiwaniami, indywidualnymi normami lub określonym wzorcem oceny [2003, s. 305]. Autorka zwraca uwagę na aspekt emocjonalny oceny satysfakcji. Człowiek dokonując oceny kieruje się doświadczeniami i odczuciami związanym z tzw. konsumpcją dobra lub usługi. Ocenia je przez pryzmat oczekiwań lub innych wzorców oceny. A.B. Palacio i G.D. Meneses zwracają uwagę na [1978, s. 284];

- ogólną emocjonalną reakcję o różnej intensywności,
- koncentrację na produkcie, zakupie i/lub konsumpcji,
- dokonanie oceny, mogącej się różnić w zależności od sytuacji i czasu.

Zadowolenie z pracy jest „*ogólną pozytywną ocenę pracy wykonywanej przez dany podmiot działania, niewykluczającą jednak negatywnej oceny poszczególnych jej składników*" [Pszczołowski, 1978, s. 284]. Według A. Bańki natomiast jest to „*uczuciowa reakcja przyjemności lub przykrości, doznawana w związku z wykonywaniem określonych zadań, pełnieniem określonych funkcji oraz ról"* [2000, s.329–330].

Obok pojęcia zadowolenia w kontekście pracowników używa się także pojęcia satysfakcji, chociaż nie zawsze jest ono traktowane jako synonim. Niektórzy twierdzą, że zadowolenie odnosi się do chwilowej sytuacji, a satysfakcja występuje, gdy towarzyszy ono pracownikowi przez dłuższy czas [Kunecka, Kamińska, Karakiewicz, 2007, s. 192-196]. Dla potrzeb niniejszego artykułu autor opowiada się za pierwszą koncepcją i używa pojęcia satysfakcji zamiennie z pojęciem zadowolenia.

Satysfakcja jest definiowana w literaturze z perspektywy odczuć pracownika do wykonywanych obowiązków lub z perspektywy postawy wobec pracy [Sak-Skowron, Skowron, 2017, s. 244]. Z perspektywy odczuć satysfakcja stanowi zespół odczuć i rezultat postrzegania własnej pracy [Locke,1976, 2. 1297-1349]. Natomiast z punktu widzenia postawy jest to wynik poszczególnych postaw względem wykonywanej pracy, współpracowników oraz organizacji [Springer, 2011, s.162-180]. Definicją łączącą te dwa podejścia jest koncepcja D.P. Schultza i S.E. Schultza, według których satysfakcja to subiektywna ocena uczuć oraz postaw odnoszących się do realizowanych obowiązków służbowych [2006, s. 296].

Istnieje pozytywna zależność między satysfakcją pracownika a jego zaangażowaniem w wykonywanie zadań, poziomem jakości usług oraz rozwojem całego przedsiębiorstwa. Usatysfakcjonowani pracownicy chętniej wykazują się inicjatywą oraz lojalnością wobec pracodawcy, co przekłada się na jakość ich pracy oraz stałość zatrudnienia [Bańka, 2000, s. 321-350]. Dlatego tak dużą wagę przypisuje się obecnie do zadowolenia pracowników traktując je jako swoisty miernik efektywności organizacyjnej. Zdaniem A. Jałowskiej satysfakcja pracowników jest źródłem przewagi konkurencyjnej [2015, s. 261-262].

W literaturze istnieją różne klasyfikacje czynników determinujących satysfakcję z pracy- U. Gros wskazuje na czynniki organizacyjne, społeczne oraz osobiste [2003, s. 1345]. Natomiast G. Bartkowiak czynniki te dzieli jako bezpośrednie, pośrednie, organizacyjne oraz pracownicze [2009, s. 87-89]. Wśród kluczowych czynników zawodowych wpływających na zadowolenie z pracy wymienia się wynagrodzenie, możliwości awansu, możliwości rozwoju osobistego, osiągnięcia, uznanie pracodawcy, poziom kontroli oraz autonomii, warunki pracy, relacje ze współpracownikami oraz stres [Schultz, Schultz, 2006, s. 297]. Natomiast pośród pozazawodowych wskazuje się ogólne zadowolenie z życia, relacje rodzinne, stan zdrowia, bogactwo czy miejsce zamieszkania [Satyanarayana, Narender, 2008]. Wpływ na poczucie zadowolenia z pracy mają również czynniki osobiste takie jak wiek pracownika, płeć, jego zdolności czy forma zatrudnienia [Gros, 2003, s. 134].

W literaturze wskazuje się również, że praca stanowi źródło satysfakcji, gdy jest wyzwaniem intelektualnym, któremu pracownik jest w stanie sprostać oraz gdy cele pracownika są spójne z celami organizacji [Springer, 2011, s. 162-180]. Istotnym z punktu widzenia pracownika jest także bezpieczeństwo pracy rozumiane jako stabilność [Vlosky, Aguilar, 2009, s. 1-15].

Z drugiej strony do czynników niezadowolenia należą praca przekraczająca kwalifikacje czy możliwości pracownika, umowy o pracę lub inne umowy cywilnoprawne zawierane na krótkie okresy czasu, poczucie bezsilności i brak poczucia sprawstwa, mobbing w miejscu pracy, stres spowodowany niewłaściwym zachowaniem współpracowników lub przełożonych [Kozioł, 2011, s.45-54].

Współcześnie przywiązuje się dużą wagę do wyzwalania satysfakcji w pracownikach organizacji ze względu na to, że podkreśla się, iż pracownik zadowolony ze swojej pracy pracuje wydajniej, jest lojalny oraz zaangażowany w wykonywanie swoich obowiązków. Jak twierdzi A. Szabowska- Walaszczyk radość pracownika z wykonywanych zadań wiąże się z szeroko pojętymi korzyściami zarówno dla pracownika jak i dla organizacji [2010, s. 143-167]. Dodatkowo pracownik może być zaangażowany w życie organizacji psychicznie, gdy identyfikuje się z nią, z jej wartościami i celami oraz posiada pilne pragnienie pozostania w niej [Schultz, Schultz, 2002, s. 316].

3. Metody badań

Celem badan było zaprezentowanie poziomu odczuwanego zadowolenia z pracy w kontekście różnic indywidualnych w dwóch grupach zawodowych studentów i pracowników korporacji telekomunikacyjnej. Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jakie jest zadowolenie z życia zawodowego studentów i pracowników korporacji?
2. Czy zadowolenie z życia zawodowego zależy od poczucia koherencji?
3. Czy zadowolenie z życia zawodowego zależy od zmiennych socjokulturowych takich jak wiek i płeć?

W pracy postawiono następujące hipotezy:

- H1 – zadowolenie z życia zawodowego może być wyższe u pracowników korporacji. Może to być związane z tym, że pracownicy korporacji nawiązują silną więź z organizacją, która daje poczucie bezpieczeństwa.

- H2 – zadowolenie z życia zawodowego uzależnione jest od poczucia koherencji. Przypuszczać można, że im wyższe poczucie koherencji tym wyższe zadowolenie z życia zawodowego.
- H3 – zadowolenie z życia zawodowego zależy od czynników socjokulturowych takich jak płeć i wiek. Przypuszcza się, że osoby młode będą miały niższe poczucie zadowolenia z życia zawodowego, niż osoby starsze o dłuższym stażu zawodowym. Może to być związane z poziomem stabilizacji zawodowej.

W badaniach wzięło udział 125 osób, z czego 59 osób to pracownicy korporacji, a 66 osób to studenci WWSZiP w Wałbrzychu. Dane na ten temat prezentuje tabela 1.

Tabela 8. Charakterystyka badanych pod względem płci

	PŁEĆ	LICZBA	PROCENT
STUDENCI	mężczyzna	37	56,1
	kobieta	29	43,9
	Ogółem	66	100
PRACOWNICY KORPORACJI	mężczyzna	31	52,5
	kobieta	28	47,5
	Ogółem	59	100

Wspomnieć warto, że badani to osoby w różnym wieku (tabela 2). Jeśli chodzi o pracowników korporacji to wiek, wydaje się być zmienną, która w pewien sposób może określać doświadczenie korporacyjne badanych. Natomiast jeśli chodzi o studentów warto wspomnieć, że są to studenci studiów niestacjonarnych. Studiujący na kierunku zarządzanie, poziom drugi – studia uzupełniające magisterskie. W grupie tej, znalazły się osoby – podobnie jak w grupie pracowników korporacji - aktywne zawodowo. Przypuszczać jednak można, że aktywność zawodowa studentów, ma nieco inny charakter niż aktywność zawodowa pracowników korporacji.

Tabela 9. Charakterystyka badanych pod względem wieku

		CZĘSTOŚĆ	PROCENT
STUDENCI	18-25	29	43,9
	26-35	16	24,2
	36-50	14	21,2
	51-65	7	10,6
	Ogółem	66	100
PRACOWNICY KORPORACJI	18-25	15	25,4
	26-35	24	40,7
	36-50	14	23,7
	51-65	6	10,2
	Ogółem	59	100

Największa grupa badanych studentów to osoby w przedziale wiekowym 18-25 lat, natomiast największa grupa pracowników korporacji, jest w wieku 26-35 lat. Można przypuszczać, że studenci to głównie osoby dopiero wkraczające w życie zawodowe, natomiast pracownicy korporacji to – w większości - osoby z doświadczeniem zawodowym.

W badaniach wykorzystano dwa narzędzia badawcze autorską skalę zadowolenia z pracy zawodowej (aneks) oraz kwestionariusz SOC – 29.

4. Wyniki badań

W pierwszym kroku obliczono statystyki opisowe analizowanych zmiennych. Określono miary związków między narzędziami z uwzględnieniem etapu zawodowego. Zaprezentowano ponadto miary związków zmiennych badawczych z wiekiem badanych. Następnie sprawdzono, czy istnieją różnice międzygrupowe (pomiędzy pracownikami a studentami) ze względu na wymiary badawcze przy uwzględnieniu płci osób badanych. Obliczenia zostały wykonane przy użyciu pakietu statystycznego SPSS.

W pierwszym etapie analizy danych obliczone zostały statystyki opisowe wskaźników badawczych. Dotyczyły one wymiarów kwestionariusza SOC-29 (zrozumienie, zaradność, sensowność, poczucie koherencji) oraz Skali Satysfakcji z Pracy (praca bliska ideału, doskonałe warunki pracy, zadowolenie ze swojej pracy, ocena tego, co ważne w pracy, chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym, ogólny poziom zadowolenia z pracy). Ponieważ wszystkie wskaźniki wyrażone zostały na skali ilościowej, obliczono dla nich całe spektrum statystyk opisowych: zakres (min-maks), miary tendencji centralnej (średnia) i rozproszenia (odchylenie standardowe), miary położenia (skośność, kurtoza) Dane zaprezentowano w tabeli 3.

Tabela 10. Statystyki opisowe wskaźników koherencji i satysfakcji z życia (N = 125)

	R	M	SD	Sk	Kurt	D
SOC-29						
Zrozumienie	20-73	45,36	12,37	-0,30	-0,71	0,14**
Zaradność	20-56	35,30	10,03	0,28	-0,95	0,09*
Sensowność	15-55	32,48	8,05	0,09	0,04	0,13**
poczucie koherencji	60-170	112,72	22,65	0,39	-0,21	0,10**
Skala Zadowolenia z Pacy						
praca bliskie ideału	1-7	3,88	1,71	0,19	-1,04	0,16**
doskonałe warunki pracy	1-7	3,86	1,54	0,19	-0,69	0,12**
zadowolenie ze swojej pracy	1-7	4,42	1,47	-0,22	-0,82	0,15**
ocena tego, co ważne w pracy	1-7	3,87	1,38	0,06	-0,90	0,23**
chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym	1-7	3,42	1,69	0,30	-0,97	0,20**
ogólny poziom satysfakcji z pracy	9-33	19,62	6,01	0,26	-0,68	0,09*

* $p < 0,05$;** $p < 0,01$

Dla sprawdzenia czy uzyskane rozkłady różnią się od teoretycznego rozkładu normalnego obliczono również testy Kołmogorowa-Smirnowa (Bedyńska, 2012). Otrzymane wartości statystyk wykazały, że wszystkie zmienne wykazały istotne rozbieżności od rozkładu normalnego. W większości przypadków nie zaobserwowano jednak wyraźnych cech

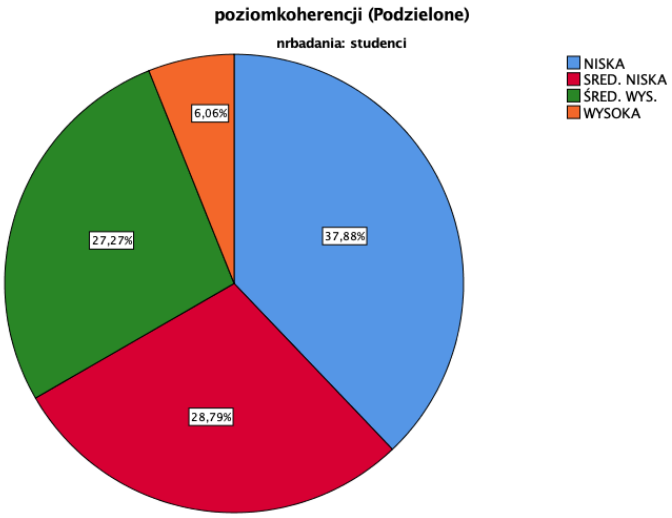
asymetrii lub kurtyczności – wyjątek stanowi rozkład zmiennej praca bliska ideału, gdzie odnotowano wyraźną platykurtyczność, czyli duże rozproszenie wyników względem średniej.

Dla prowadzonych analiz, ważne wydaje się to jaki poziom koherencji wykazują badani. Dane na ten temat prezentuje tabela 4, oraz wykres nr 1 i wykres nr 2.

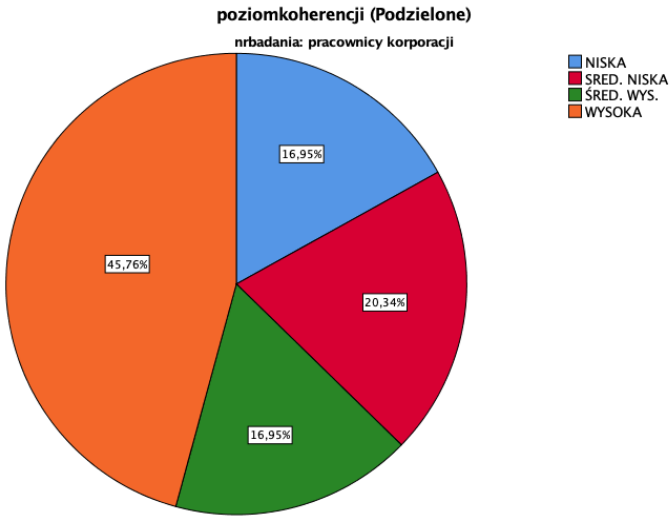
Tabela 11. Poziom koherencji u studentów i pracowników korporacji

		Liczba	Procent
studenci	Niskie poczucie koherencji	25	37,9
	Średnie poczucie koherencji	19	28,8
	Wysokie poczucie koherencji	18	27,3
	Bardzo wysokie poczucie koherencji	4	6,1
	Ogółem	66	100
pracownicy korporacji	Bardzo niskie poczucie koherencji	10	16,9
	Średnie poczucie koherencji	12	20,3
	Wysokie poczucie koherencji	10	16,9
	Bardzo wysokie poczucie koherencji	27	45,8
	Ogółem	59	100

Studenci wykazują znacznie niższy poziom koherencji niż pracownicy korporacji. Różnice mogą być spowodowane – w pewnym stopniu - tym, że studenci to w dużym procencie, osoby młode, u których, proces kształtowania koherencji jeszcze trwa. Aż 37,9% badanych studentów prezentuje dość niski poziom poczucia koherencji, a 28,8% średni poziom poczucia koherencji. Natomiast aż 45,8% pracowników wykazuje bardzo wysoki poziom koherencji.



Rysunek 12. Poziom koherencji u studentów



Rysunek 13. Poziom koherencji u pracowników korporacji

Aby zbadać związek między wymiarami zastosowanych narzędzi badawczych przeprowadzono analizę korelacji. Dane zaprezentowano w tabeli 5. Zastosowano nieparametryczny test korelacji rho Spearmana oparty na rangach. Analiza została przeprowadzona zarówno dla ogółu próby badanych, jak i w podgrupach podzielonych ze względu na etap życia zawodowego (studenci vs pracownicy).

Współczynniki korelacji obliczone dla ogółu badanych wskazują, że u osób badanych, które cechował wyższy poziom sensowności, notowano także wyższy poziom doskonałych warunków zawodowych (rs = 0,196; p = 0,027) – korelacja cechowała się słabą siłą. Następnie u tych osób badanych u których odnotowano wyższy poziom chęci zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym wyższy był także poziom sensowności (rs = 0,298; p = 0,001), oraz zaradności (rs = 0,189; p = 0,034). Ponadto wraz ze wzrostem zaradności obserwowano słaby wzrost ogólnego poziomu zadowolenia z życia zawodowego (rs = 0,208; p = 0,019).

W przypadku studentów odnotowano tylko jeden istotny statystycznie związek - wraz ze wzrostem wskaźnika zrozumienia umiarkowanie malało zadowolenia ze swojego życia zawodowego (rs = -0,308; p = 0,014). Wśród osób pracowników korporacji nie odnotowano istotnych statystycznie związków.

Tabela 12. Poczucie koherencji a zadowolenie z życia zawodowego dla ogółu próby oraz w podziale na studentów i pracowników

	zrozumienie	zaradność	sensowność	poczucie koherencji
Ogółem				
praca bliskie ideału	-0,005	0,095	0,110	0,067
doskonałe warunki pracy	-0,002	0,163	0,196*	0,123
zadowolenie ze swojej pracy	-0,150	0,041	0,002	-0,080
ocena tego, co ważne w pracy	-0,029	0,175	0,124	0,086
chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym	0,029	0,189*	0,298**	0,136
ogólny poziom satysfakcji z pracy	-0,001	0,208*	0,165	0,118

Studenci				
praca bliskie ideału	-0,003	-0,033	-0,080	-0,025
doskonałe warunki pracy	-0,093	-0,013	0,129	-0,003
zadowolenie ze swojej pracy	-0,308*	0,099	0,038	-0,192
ocena tego, co ważne w pracy	-0,129	0,089	0,069	-0,080
chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym	-0,090	0,043	0,116	-0,134
ogólny poziom satysfakcji z pracy	-0,121	0,103	-0,002	-0,060
pracownicy korporacji				
praca bliskie ideału	-0,091	-0,081	0,095	-0,026
doskonałe warunki pracy	-0,061	-0,048	-0,010	-0,046
zadowolenie ze swojej pracy	-0,051	-0,189	-0,129	-0,103
ocena tego, co ważne w pracy	-0,066	-0,059	-0,067	-0,064
chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym	0,090	0,107	0,248	0,165
ogólny poziom satysfakcji z pracy	-0,001	-0,035	0,075	0,029

* $p < 0,05$;** $p < 0,01$

Dla określenia związków pomiędzy wiekiem a nasileniem koherencji i satysfakcji z życia zawodowego, przeprowadzono kolejną analizę korelacji. W tym przypadku zastosowano nieparametryczny test korelacji Tau-b Kendalla, którego właściwości pozwalają na analizę danych porządkowych i skal o małych zakresach (Brzeziński, 2001; Field, 2009), ponieważ wiek był wyrażony w postaci zmiennej porządkowej. Wyniki zostały zestawione w tabeli 6.

Tabela 13. Wiek osób badanych a poczucie koherencji i poziom satysfakcji z życia dla ogółu próby oraz w podgrupach ze względu na etap życia zawodowego (N = 125)

	wiek badanych		
	ogółem	studenci	pracownicy
zrozumienie	0,281**	0,486**	0,049
zaradność	0,014	0,022	-0,001
sensowność	0,077	0,032	0,127
poczucie koherencji	0,199**	0,416**	0,046
praca bliskie ideału	0,004	-0,013	0,023
doskonałe warunki pracy	-0,143	-0,112	-0,212*
zadowolenie ze swojej pracy	-0,206**	-0,198	-0,216*
ocena tego, co ważne w pracy	-0,108	-0,007	-0,207
chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym	-0,124	-0,041	-0,167
ogólny poziom satysfakcji z pracy	-0,131	-0,087	-0,191

* $p < 0,05$;** $p < 0,01$

W obrębie wyników ogółu osób badanych zaobserwowano, że wraz z wiekiem wzrastał w stopniu słabym poziom zrozumienia (b = 0,281; $p < 0,001$) i ogólne poczucie koherencji (b = 0,199; p = 0,004), oraz spadał poziom satysfakcji ze swojego życia zawodowego (b = -0,206; p = 0,005). W obrębie osób studiujących uzyskano podobne wyniki o nieco wyższej sile - wraz z wiekiem zaobserwowano umiarkowany wzrost poziomu

zrozumienia (b = 0,486; p < 0,001), oraz ogólne poczucie koherencji (b = 0,415; p < 0,001), nie ujawnił się natomiast związek pomiędzy wiekiem a poziomem satysfakcji ze swojego życia zawodowego. W przypadku pracowników im starsze były osoby badane, tym mniej były zadowolone ze swojego życia zawodowego (b = -0,216; p = 0,040), i z doskonałych warunków zawodowych (b = -0,212; p = 0,045).

5. Wnioski z badań

Celem badań było zaprezentowanie poziomu odczuwanego zadowolenia z pracy w kontekście różnic indywidualnych w dwóch grupach zawodowych studentów i pracowników korporacji telekomunikacyjnej. Przeanalizowano wzajemne powiązania trzech czynników: poczucia zadowolenia z pracy, poczucia koherencji oraz czynników indywidualnych takich jak płeć i wiek. Analiza uzyskanych danych pokazała, że badane grupy osób (studentów i pracowników) różniły się w kilku obszarach. Po pierwsze u osób badanych, które cechował wyższy poziom sensowności wyższa była ocena warunków pracy. Warto zaznaczyć, że u osób studiujących wraz ze wzrostem wskaźnika zrozumienia umiarkowanie malało zadowolenie ze swojego życia zawodowego. Można to uzasadnić tym, że prawdopodobnie osoby młode, bez doświadczenia zawodowego, mają trudność w racjonalizowaniu ocen na temat własnego życia zawodowego. Założono, że osoby młode będą miały niższe poczucie zadowolenia z życia zawodowego, niż osoby starsze. Założenie to potwierdziły uzyskane wyniki, ponieważ aż 37,9% badanych studentów prezentuje dość niski poziom poczucia koherencji, a 28,8% średni poziom poczucia koherencji. Natomiast aż 45,8% pracowników wykazuje bardzo wysoki poziom koherencji, Może to być związane z wiekiem i poziomem stabilizacji zawodowej**.** Okazało się, że badani studenci wykazywali w każdym z poszczególnych wskaźników satysfakcji z życia istotnie niższe wyniki niż pracownicy. Założono, że zadowolenie z życia zawodowego uzależnione jest od poczucia koherencji. Tylko częściowo udało się potwierdzić tezę, że osoby o wyższym poziomie koherencji będą skłonne do stawiania wyższych ocen w zakresie poszczególnych wskaźników zadowolenia z pracy takich jak: praca bliska ideału, doskonałe warunki pracy, zadowolenie ze swojej pracy, ocena osiągnięć w pracy, chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym, ogólny poziom zadowolenia z pracy. Wykazano, że w przypadku pracowników korporacji wraz we wzrostem poczucia sensowności i zaradności, rośnie chęć zmiany czegoś w swoim życiu zawodowym. Ponadto wraz ze wzrostem zaradności obserwowano słaby wzrost ogólnego poziomu zadowolenia z życia zawodowego. W przypadku studentów, wraz ze wzrostem wskaźnika zrozumienia umiarkowanie malało zadowolenie ze swojego życia zawodowego.

Uzyskane wyniki w pewnym sensie pokrywają się z wynikami wcześniejszych badań nad związkiem poczucia koherencji z zadowoleniem z pracy [Springer, 2011; Rachwaniec-Szczecińska, Grabowski, 2017] oraz z badaniami nad związkiem poczucia koherencji z zadowoleniem z życia [Finogenow, 2013], które wskazują, że im wyższy poziom poczucia koherencji (w tym poszczególnych składników), tym wyższy poziom satysfakcji z życia. Duża część badań dotyczących poczucia koherencji odnosi się do zadowolenia z życia, a nie do zadowolenia z pracy zawodowej [Bothmer, Fridlund, 2003; Farruggia i in., 2004; Kalimo i in., 2003; Kravetz i in., 1993; Svartvik i in., 2000].

W przypadku badanych studentów, na wyniki badań mogło wpłynąć między innymi małe zaangażowanie w badania, a także dobór grupy. Ograniczeniem badań są małe grupy badawcze. Druga uwaga dotyczy, zastosowanego w badaniach, narzędzia w postaci skali zadowolenia z pracy zawodowej. Jego konstrukcja mogła sprawić, że uzyskane wyniki charakteryzowały się stosunkowo małym stopniem zmienności. Ponadto zastosowanie niestandaryzowanego narzędzia badawczego budzi pewne zastrzeżenia. Warto podkreślić przedstawione rezultaty mogą być inspiracją dla szerszych badań, które mogą w większym zakresie wykazać związek zmiennych indywidualnych (w tym poczucia koherencji) z zadowoleniem z pracy zawodowej.

Bibliografia:

1. Bańka A. (2000) Psychologia organizacji. [w:] J. Strelau (red.) Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 3.
2. Bartkowiak, G. (2009). Człowiek w pracy. Od stresu do sukcesu w organizacji. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
3. Doroszewski W. (1968). *Słownik języka polskiego, wydanie elektroniczne:* https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista (Dostęp: 25.05.2018).
1. *Drapińska A. (2011) Zarządzanie relacjami na rynku usług edukacyjnych szkół wyższych, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.*
2. Ed. M.D. Dunette. Rand McNally, Chicago 1976, s. 1297-1349.
3. Finogenow M. (2013) Poczucie koherencji a satysfakcja życia i dobrostan emocjonalny osób w wieku emerytalnym [w:] Psychologia społeczna tom 3(26).
4. *Gołąb-Andrzejak E. (2014) Wpływ jakości usług hotelarskich na satysfakcję i kształtowanie lojalności gości hotelowych [w:] „Marketing i Rynek" nr 8.*
5. Gros, U. (2003). Zachowania organizacyjne w teorii i praktyce zarządzania. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
6. Jalowska A. (2015) Satysfakcja pracowników źródłem przewagi konkurencyjnej [w:] Zeszyty Naukowe UNIWERSYTETU PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNEGO w SIEDLCACH, ZN nr 105.
7. Kaczmarczyk S. (2007) Zastosowania badań marketingowych. Zarządzanie marketingowe i otoczenie przedsiębiorstwa, Warszawa: PWE.
8. Kozioł L.: Trychotomia czynnikow motywacji w pracy – zarys koncepcji. „Zeszyty Naukowe
9. Kunecka D., Kamińska M., Karakiewicz B. (2014) Analiza czynników wpływających na zadowolenie bądź niezadowolenie z pracy pielęgniarek pod koniec kariery zawodowej.
10. Locke E.A. (1985) Nature and Causes of Job Satisfaction. [w:] Handbook of Industrial and and Organology Psychology,1.
11. Mazurek-Łopacińska K., *Zachowania nabywców i ich konsekwencje marketingowe,* PWE, Warszawa 2003, s. 305.
12. Netczuk- Gwoździewicz M. (2016) Strategie radzenia sobie ze stresem a poczucie koherencji u pracowników zespołów ratownictwa medycznego część 2 [w:] Autobusy 6/2016.
13. Palacio A.B, Meneses G.D., Perez P.J.P. (2012) *The configuration of the university image and its relationship with the satisfaction of students [w:]* „Journal of Educational

Administration" Vol. 40, No. 5.
14. Potocka A. (2013) Zastosowanie modelu "Wymagania pracy- zasoby" do badania związku między satysfakcją zawodową, zasobami pracy, zasobami osobistymi pracowników i wymaganiami pracy [w:] Medycyna pracy 64 (2).
15. Pszczołowski T. (1978) Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji. Wrocław: Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
16. Rachwaniec- Szczecińska Ż., Grabowski D. (2017) Satysfakcja z pracy, etyka pracy i poczucie koherencji na przykładzie pracowników call center [w:] Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej z. 106.
17. Sak-Skowron M., Skowron Ł. (2017) Determinanty satysfakcji z pracy-studium teoretyczne, Marketing i zarządzanie nr 2/2017.
18. Satyanarayana P., Narender K. (2008). Od konfliktów między pracą a rodziną do stresu psychicznego, satysfakcji z pracy i zadowolenia z życia: proponowany model integracyjny [w:] Journal of Organizational Culture, Communications and Conflict, vol. 12, nr 2.
19. Schultz D.P. Schultz S.E. (2006) Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
20. Schultz D.P., Schultz S.E. (2012) Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
21. *Słownik języka polskiego,* http://sjp.pwn.pl/sjp/satysfakcja,2574915 [dostęp: 25.05.2018].
22. Springer, A. (2011). Wybrane czynniki kształtujące satysfakcje pracowników. Problemy Zarządzania 4/2011.
23. Szabowska-Walaszczyk A. (2010) Zaangażowanie w pracy i organizacji – przegląd problematyki i narzędzie pomiaru. [w:] A.M. Zawadzka (red.) Psychologia zarządzania w organizacji. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
24. Vlosky, R. P, Aguilar, F. X. (2009). A Model of Employee Satisfaction: Gender Differences in Cooperative Extension. Journal of Extension, 47(2).
25. Żołnierczyk- Zreda D. (2015) Rodzaj umowy o pracę a zdrowie i funkcjonowanie zawodowe pracowników- przegląd badań [w:] Medycyna pracy 66 (4).

Aneks

Skala zadowolenia z pracy zawodowej

Poniżej znajduje się pięć stwierdzeń, z którymi możesz się zgadzać lub nie. Wykorzystując skalę od 1 do 7 zamieszczoną poniżej, określ stopień, w jakim zgadzasz się z każdym ze stwierdzeń; wpisz odpowiednią cyfrę na linii poprzedzającej stwierdzenie. Udzielaj, proszę, otwartych i szczerych odpowiedzi.

7. Zgadzam się całkowicie.
6. Zgadzam się.
5. Raczej się zgadzam.
4. Ani się zgadzam, ani nie zgadzam.
3. Raczej się nie zgadzam.
2. Nie zgadzam się.
1. Całkowicie się nie zgadzam.

Pod bardzo wieloma względami moja raca jest bliska ideału.
Mam doskonałe warunki pracy
Jestem zadowolony ze swojej pracy zawodowej
Jak dotąd moje osiągnięcia zawodowe całkowicie mnie zadawalają
Gdybym mógł wybrać jeszcze raz, ponownie wybrałbym pracę, którą wykonuje

51. PSYCHOFIZYCZNE SKUTKI SIECIOHOLIZMU I FONOHOLIZMU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

mgr Sabina Waluś
Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny
E-mail: sabina.walus@wp.pl

Streszczenie: W dobie gwałtownego rozwoju technologicznego już coraz mniejsze dzieci stają się konsumentami nowych technologii. Ich użytkowanie przez młodą, nadal rozwijającą się jednostkę, nie pozostaje jednak obojętne dla jego zdrowia psychicznego i fizycznego. Coraz to nowsze doniesienia naukowe – z Polski i ze świata -potwierdzają, iż poświęcanie znacznej ilości wolnego czasu na pozostawanie online a także korzystanie w nadmiarze z zaawansowanych technologicznie urządzeń, takich jak smartfony czy tablety ma szkodliwy wpływ na stan zdrowia psychicznego i fizycznego dzieci i młodzieży. Celem niniejszej pracy jest zatem opisanie zjawiska siecioholizmu i fonoholizmu występującego wśród najmłodszych, a także scharakteryzowanie wybranych konsekwencji, które w bezpośredni sposób ich dotykają. W prowadzeniu badań zastosowano analizę danych zastanych oraz dostępnych zasobów literaturowych, na podstawie których, dokonano zwięzłej systematyzacji dostępnej wiedzy w celu ukazania skali problemu.

Słowa kluczowe: siecioholzim, fonoholzim, uzależnienie, dzieci, młodzież

Summary: In an era of rapid technological development, smaller and smaller children are already becoming consumers of new technologies. However, their use by a young, still developing individual is not indifferent to his or her mental and physical health. More and more recent scientific reports - from Poland and the world - confirm that devoting a considerable amount of free time to staying online and using technologically advanced devices such as smartphones or tablets in excess has a harmful impact on the mental and physical health of children and young people. The aim of this work is therefore to describe the phenomenon of netoholism and phonoholism among the youngest and to characterise selected consequences that directly affect them. The research was based on the analysis of existing data and available literature resources, on the basis of which a concise systematization of available knowledge was made in order to show the scale of the problem.

Key words: netoholism, phonoholism, addiction, children, youth.

1. Wstęp

Globalny rozwój technologiczny, tak gwałtowny w ostatnich latach, stał się jednym z ważniejszych czynników warunkujących postęp cywilizacyjny społeczeństw, wskazując jednocześnie, nowe i niezbadane dotychczas obszary aktywności człowieka, w których kultura, nauka, zabawa czy relacje społeczne nabrały zupełnie nowego znaczenia i w ogromnym stopniu zmieniły życie niemal każdego człowieka. Zaawansowane technologicznie urządzenia niemal z dnia na dzień stały się nieodzowną częścią codziennego życia. W szczególny sposób stały się one interesujące dla najmłodszych członków społeczeństwa, dla których nowoczesne gadżety oraz świat wirtualny stanowi niezwykle atrakcyjną alternatywę wobec szarej codzienności. Tak ogromne zainteresowanie nowymi

technologiami wśród dzieci i młodzieży spowodowało, że zjawiskom towarzyszącym ich użytkowaniu i ewentualnym skutkom, zaczęli przyglądać się badacze, którzy w przeważającej większości zwracali uwagę na negatywne konsekwencje wykorzystania nowoczesnych urządzeń (takich jak smartfon, tablet, laptop, komputer itp.) wskazując jednocześnie szereg konsekwencji psychofizycznych. W jednej kwestii eksperci pozostali jednak zgodni, iż to szczególnie dzieci i młodzież, w nadmiarze korzystający z nowoczesnych urządzeń technologicznych, nierzadko mają także problemy z kontrolowaniem tego zaangażowania, co negatywnie wpływa na ich aktywność w różnych sferach życia społecznego oraz ma negatywne konsekwencje dla ich zdrowia fizycznego. Wobec powyższego każda sposobność mówienia o tym zagadnieniu w kontekście podjęcia możliwych działań zaradczych jest niezwykle istotna dla przyszłości wszystkich młodych ludzi [Krzyżak-Szymańska, 2018].

Dlatego też, niniejszej pracy przyświecają następujące cele:

- opisanie zjawiska siecioholizmu i fonoholizmu występującego wśród dzieci i młodzieży,
- scharakteryzowanie wybranych konsekwencji siecioholizmu i fonoholizmu, które w bezpośredni sposób dotykają najmłodszych. W prowadzeniu badań zastosowano analizę danych zastanych oraz dostępnych zasobów literaturowych, na podstawie których, z racji ograniczeń objętościowych, dokonano zwięzłej systematyzacji dostępnej wiedzy w celu ukazania skali problemu.

2. Siecioholizm i fonoholizm

Z definicji ujętych w Słowniku Języka Polskiego wynika, że siecioholizm to: ,,**uzależnienie** od Internetu, internetoholizm, netoholizm, cyberholizm" [https://sjp.pl/siecioholizm], zaś fonoholizm oznacza ,,**uzależnienie** od telefonów komórkowych" [https://sjp.pl/fonoholizm]. Dostępne badania pokazują, iż już coraz mniejsze dzieci stają się konsumentami nowoczesnych technologii. Przykładowo, z badania przeprowadzonego przez ,,Fundację Dzieci Niczyje" w 2015r. wśród polskich dzieci wynika, że: ponad 64% dzieci w wieku od 6 miesięcy do 6,5 lat korzysta z urządzeń mobilnych, a 25% robi to codziennie; 26% dzieci posiada własne urządzenie mobilne; 79% dzieci ogląda filmy, a 62% gra na smartfonie lub tablecie; 63% dzieci zdarzyło się bawić smartfonem lub tabletem bez konkretnego celu; 69% rodziców udostępnia dzieciom urządzenia mobilne, kiedy muszą zająć się własnymi sprawami; 49% rodziców stosuje to jako rodzaj nagrody dla dziecka [Raport ,,Fundacji Dzieci Niczyje", 2015, s. 7]. Biorąc pod uwagę wygodę rodziców oraz fakt, iż tego typu rozrywka staje się coraz popularniejsza, można mieć obawy o to, czy dzieci będą potrafiły w przyszłości spędzać czas inaczej aniżeli korzystając z któregoś z nowoczesnych gadżetów umożliwiającego surfowanie w sieci.

Tym bardziej, że wykorzystanie smartfonów w skali globalnej cały czas rośnie. W 2014 r. na całym świecie z tego typu urządzeń korzystało 1,85 miliarda ludzi. Według prognoz w 2020 r. będzie to już prawdopodobnie 2,87 miliarda [Shoukat, 2019]. Smartfony ułatwiają wszystkim ludziom życie, ale z drugiej strony powodują, iż człowiek staje się praktycznie przywiązany do tego typu urządzeń i nie wyobraża sobie chwili bez smartfona z dostępem do Internetu, gdzie może sprawdzić każdą informację. W szczególności należy przyjrzeć się wykorzystaniu tych urządzeń przez dzieci i młodzież, bowiem uzależnienia mobilne czy Internetowe mają nie tylko skutki fizyczne, ale także psychologiczne

i w konsekwencji odbijają się na funkcjonowaniu w szkole, powodując niedobór snu, lęk, stres i depresję. Wszystko bowiem, co może stymulować człowieka, może w przyszłości stać się uzależnieniem. Ilekroć nawyk przekształca się w obowiązek, staje się uzależnieniem [Tamże].

Skalę problemu dostrzegła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), która w kwietniu 2019 roku wydała wytyczne, zgodnie z którymi dzieci poniżej 1 roku życia nie powinny w ogóle spędzać czasu przed jakimikolwiek ekranami, a 2-4 latki najwyżej godzinę dziennie [Rueb, 2019]. Zdaniem WHO do prawidłowego rozwoju niezbędne są przede wszystkim bezpośrednie interakcje z drugim człowiekiem i fizyczne aktywności. Nic nie zastąpi realnego kontaktu, choćby najlepiej wyposażone urządzenie. Niestety, ale odbywa się to za przyzwoleniem rodziców i opiekunów, którzy z powodu posiadania chwili dla siebie i zajęcia czymś dziecka nie myślą długofalowo o konsekwencjach takiej aktywności. Zaś włączanie smartfonów do codziennego życia całych rodzin, a w szczególności tych młodych ludzi powoduje szereg negatywnych konsekwencji psychofizycznych, w tym: pomniejsza ich zdolności uczenia się, logicznego wnioskowania, myślenia abstrakcyjnego, rozwiązywania problemów i kreatywności [Carr, 2020, s. 100].

3. Psychofizyczne konsekwencje siecioholizmu i fonoholizmu

Aktualnie badacze niemal zgodnie twierdzą, iż poświęcanie znacznej części wolnego czasu na pozostawanie online a także korzystanie w nadmiarze z zaawansowanych technologicznie urządzeń, takich jak smartfony czy tablety ma szkodliwy wpływ na stan zdrowia psychicznego współczesnej młodzieży, ale także – co bardziej zatrważające - coraz młodszych dzieci. Dzieje się tak za sprawą uzależniającego wpływu powyższych urządzeń oraz negatywnego oddziaływania na psychikę młodych ludzi mediów społecznościach z których korzystają oni w nadmiarze. Potwierdzają to najnowsze badania, zgodnie z którymi niemal połowa nastolatków jest online prawie cały czas [Anderson, 2018]. Dotychczas dla żadnego innego pokolenia media społecznościowe oraz związane z nimi nowoczesne urządzenia nie były tak dostępne jak dla dorastającego właśnie pokolenia dzieci i młodzieży (tj. ludzi urodzonych po 1995 r.), zaś badacze z niepokojem odkrywają kolejne problemy związane ze zdrowiem psychicznym, które towarzyszą ich wykorzystaniu.

Znaczna ilość badań koncentruje się na związku osób o słabym zdrowiu psychicznym a czasem jaki spędzają oni w mediach społecznościowych korzystając przy tym w nadmiarze z nowych technologii. Zdaniem naukowców, to głównie media społecznościowe w największym stopniu wypływają na wzrastający wśród najmłodszych poziom depresji czy różnego rodzaju lęków, związanych z poczuciem samotności czy niższą samooceną, co w konsekwencji skutkuje wzrostem liczby samobójstw [Walton, 2018]. W ostatnich latach odnotowywany jest także stały wzrost liczby zamachów samobójczych (niezakończonych zgonem) wśród młodzieży od 13 do 24 roku życia. Jednak wzrost ten jest także zauważalny wśród dzieci w wieku 7-12 lat. Co ciekawe, w latach 1999-2011 liczby te, w każdej grupie wiekowej utrzymywały się mniej więcej na stałym poziomie. Znaczące przyrosty rozpoczynają się dopiero od 2012 r., co przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Zamachy samobójcze (niezakończone zgonem) w podziale na grupy wiekowe w latach 2012-2019

Rok	Ogółem [liczba osób]	Grupa wiekowa 0-6 lat	Grupa wiekowa 7-12 lat	Grupa wiekowa 13-18 lat	Grupa wiekowa 19-24 lata
2012	898	0	5	286	607
2013	1129	0	9	348	772
2014	1614	0	14	428	1172
2015	1561	0	12	469	1080
2016	1453	0	9	466	978
2017	1873	0	28	702	1143
2018	1915	0	26	746	1143
2019	2177	0	46	905	1226

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KGP.

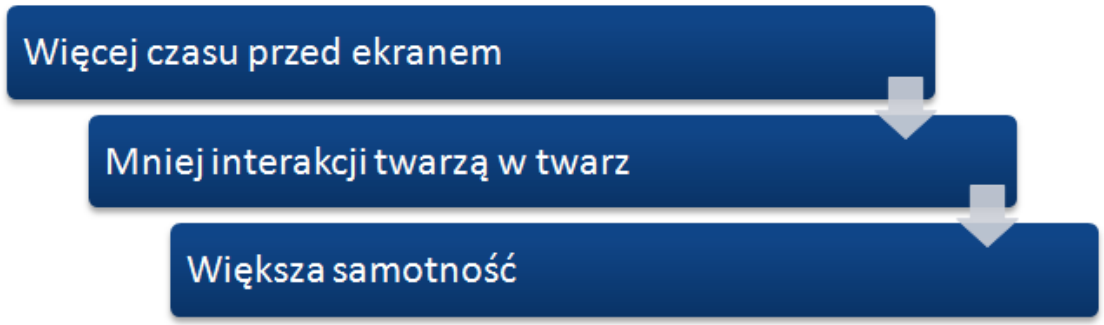
Oczywiście przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Badania pokazują, iż współczesne dzieci i młodzież są mniej odporni na otaczającą je rzeczywistość i związane z tym różnorakie niepowodzenia, krytykę czy zawody miłosne, ale nie bez znaczenia są także wszechobecne nowe technologie. Badania „Pew Research Center" pokazały, że rok 2012 był pierwszym rokiem, w którym duża część właścicieli telefonów komórkowych zaczęła używać smartfonów [Rainie, 2012]. W Polsce w 2012 r. ze smartfonów korzystało 25% osób, rok później było to już 31%, w 2014 r. roku liczba ta wzrosła do 47%, by w 2017 r. osiągnąć poziom 67% [Raport „Polska jest mobi", 2018, s. 5]. Zwiększenie dostępności oraz wykorzystania nowych technologii przez znaczną część społeczeństwa, w tym przede wszystkim przez dzieci i młodzież dodatnio koreluje zarówno z samobójstwami, jak i próbami samobójczymi, co zdaniem J.M. Twenge [2019], amerykańskiej psycholog, jest głównym czynnikiem wpływającym na wzrost przytoczonych statystyk. Nie twierdzi ona, iż udowodniła, że smartfony powodują problemy ze zdrowiem psychicznym młodych ludzi, które ostatecznie popychają ich do tak drastycznych kroków. Jednak wiele dowodów wskazuje na to, że technologia może odgrywać istotną rolę w tej kwestii. Z drugiej strony, współczesne dzieci i nastolatki mają teraz większy dostęp do potencjalnie szkodliwych informacji online niż kiedyś, zatem łatwiej jest znaleźć informacje o tym jak skutecznie zrobić sobie krzywdę [Kamenetz, 2019].

Poza tym, kolejnym dużym problemem młodych ludzi jest także fakt, iż dorastają w świecie Facebooka i Instagrama, co oznacza, że nakładają filtry na publikowane przez siebie treści, ponieważ na udostępnionych przez siebie w sieci zdjęciach wyglądają na szczęśliwych i zadowolonych z życia. Jednak rzeczywistość jest o wiele bardziej skomplikowana i większość z tych młodych ludzi nie radzi sobie ze spotykającymi ich problemami, takimi jak depresja i samotność. Pokolenie dzisiejszych dzieci i nastolatków wydaje się być najbardziej samotną i depresyjną generacją jaka kiedykolwiek istniała, a media społecznościowe niestety mają tu niebagatelne znaczenie.

Istotnym czynnikiem przyczyniającym się do poczucia samotności wśród młodych ludzi jest tzw. FOMO czyli lęk przed tym, że coś ich ominie. Niestety, ale współcześni nastolatkowie cierpią na podwyższone FOMO, co objawia się zwiększonym niepokojem,

nasiloną depresją i wzmożonym poczuciem samotności [Wesley, Whitlark, 2019]. Młode dziewczyny bardziej cierpią z powodu FOMO i jego negatywne skutki dotykają je w znacznie większym stopniu niż młodych chłopców, bowiem aż 40% dziewcząt zgłasza uczucie permanentnego FOMO [Lukianoff, Haidt, 2019], nie dziwi zatem, iż nastolatkowie coraz częściej czują się wykluczeni i samotni.

Współczesna młodzież poświęca znacznie mniej czasu na czynności, które minimalizują poczucie samotności, więcej zaś na takie, które tego nie robią. Potencjalny mechanizm przedstawiający opisane zjawisko można przedstawić w następujący sposób (Rysunek 1). Należy jednak zwrócić uwagę, iż model ten nie obrazuje jak czas spędzony ze smartfonem działa w wypadku poszczególnych osób. Istnieją bowiem wyjątki, które poświęcają dużo czasu na korzystanie z nowoczesnych technologii i mediów społecznościowych, a zarazem często spotykają się w realnym życiu z przyjaciółmi. Bardziej towarzyskie nastolatki są po prostu bardziej aktywni na obu tych polach, a mniej towarzyskie nastolatki – adekwatnie mniej aktywni. Model ten prezentuje zatem pewną hipotezę na temat powiązań pomiędzy tymi zmiennymi na poziomie pokoleniowym – kiedy nastolatki (jako grupa) poświęcają więcej czasu na użytkowanie nowoczesnych technologii (a przez to więcej czasu spędzają w sieci, czy mediach społecznościowych), poświęcając mniej czasu na relacje osobiste, wówczas przeciętnie rzecz biorąc można uznać, iż wzrasta także poziom samotności [Twenge, 2019, s. 112].



Rysunek 1. Potencjalny model źródeł samotności
Źródło: J.M. Twenge, *op. cit,* s. 113.

Bardzo możliwe także, że to właśnie samotność jest przyczyną korzystania ze smartfonów, a nie odwrotnie, jednak biorąc pod uwagę to, jak problem ten w ostatnich latach przybrał na sile, jest to mniej prawdopodobna wersja wydarzeń. Gdyby rzeczywiście tak było, to nagły wzrost samotności spowodowałby, że smartfony stałyby się jeszcze bardziej popularniejsze, jednak dotychczasowe badania jednoznacznie potwierdzają, iż to używanie mediów społecznościowych prowadzi do negatywnych emocji, a nie na odwrót [Twenge, 2019, s. 113].

Zdaniem J.M. Twenge, współczesna młodzież jest na ,,krawędzi najpoważniejszego od dziesięcioleci kryzysu zdrowia psychicznego" [Twenge, 2019, s. 107], w którego cały świat ,,wchodzi powoli jak lunatyk" [Urzędowska, 2019, s. 118]. Podobnego zdania jest polski psycholog T. Grzyb, zdaniem którego teraźniejsze młode pokolenie także ,,stoi na skraju przepaści" [Wilczyńska, 2019, s. 101], a jeżeli powyższe połączy się z mało wydolnym systemem opieki psychiatrycznej to kształtuje się widmo poważnego kryzysu, przed którym

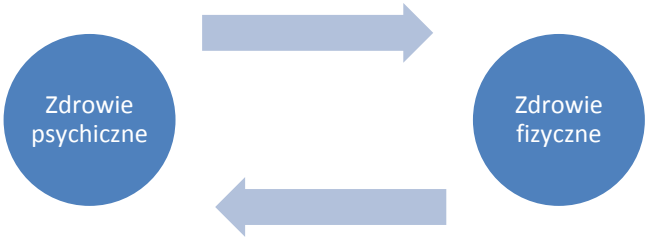
stoi całe społeczeństwo. Już jedno na osiem dzieci w wieku od 5 do 19 lat ma co najmniej jeden problem psychiczny, a co czwarta 14-letnia dziewczynka jest zagrożona depresją. Zaprezentowane dane dotyczą co prawda Wielkiej Brytanii, ale można je uznać za uniwersalne dla całej Europy [Urzędowska, 2019, s. 118]. Powodem takiego stanu rzeczy może być obniżona przez media społecznościowe samoocena dzieci, kiedy to śledząc zdjęcia i zachowania innych zaczynają czuć presję, by wyglądać i zachowywać się tak samo. Chcą być idealni, zarówno wizualnie – i wyglądać jak przyjaciółka czy gwiazda z Instagrama, ale także społecznie – czyli mieć jak najwięcej *followersów* i być stale na bieżąco z życiem online. W konsekwencji 40% dzieci przyznaje, że z powodu mediów społecznościowych martwią się, że są brzydkie [Tamże]. Najczęściej dotyczy to dzieci powyżej 11 roku życia, ale nierealne oczekiwania co do swojego wyglądu wywołane zdjęciami znalezionymi w Internecie mają już nawet pięciolatki [Tamże]. Pogarszająca się tendencja w zdrowiu psychicznym jest jednak znacznie wyraźniejsza u dziewcząt niż u chłopców. Główną przyczyną jest fakt, iż to właśnie one spędzają więcej czasu w mediach społecznościowych, które to zachęcają do nieustannego porównywania. Nie ma to miejsca w czasie rzeczywistym, zatem wywołuje niepokój związany z polubieniami i ewentualnymi odpowiedziami, oczywiście najlepiej pozytywnymi. Jednak biorąc pod uwagę, że dorośli również wykorzystują media społecznościowe - czasem nawet bardziej niż nastolatkowie, dlaczego ten trend pojawia się tylko i wyłącznie u nastolatków? Zdaniem J.M. Twenge [2019], dzieję się tak dlatego, że mózgi tych młodych ludzi są nadal podatne na zagrożenia i w dalszym ciągu się rozwijają. Co więcej, nie mieli tyle czasu na nawiązywanie kontaktów towarzyskich w prawdziwym życiu, co ludzie starsi, więc są jeszcze bardziej zależni od telefonów do weryfikacji swej wartości społecznej [Wilczyńska, 2019, s. 101]. Niestety, nieustanna weryfikacja często dużo ich kosztuje skutkując uzależnieniem, różnymi formami lęków bądź też depresją, która nierzadko kończy się próbą samobójczą. Należy zwrócić uwagę, iż uzależnienie od Internetu czy smartfona – jak każde inne uzależnienie – pobudza w ludzkim organizmie te same procesy biochemiczne, które mają miejsce w momencie picia alkoholu, palenia papierów czy grania w gry hazardowe, bowiem aktywuje wydzielanie dopaminy. Zdanie to podziela S. Shoukat [2019], który z kolei porównuje uzależnienie od Internetu do uzależnienia od narkotyków, mimo to, iż uzależnienie behawioralne (takie jak np. uzależnienie od Internetu) nie wiąże się z żadną substancją uzależniającą taką jak alkohol, tytoń czy narkotyki, ale jeżeli ludzki organizm jest przez długi czas pod wpływem któregoś z wymienionych czynników to skutki będą podobne jak w przypadku np. uzależnienia od alkoholu. Wspomniana już dopamina wydziela się w momentach przyjemnych, satysfakcjonujących czy wręcz euforycznych, tj. na przykład w chwili otrzymania wiadomości za pomocą portali społecznościowych albo otrzymania polubienia lub innej pozytywnej interakcji. Nie dziwi zatem, iż współczesne dzieci i młodzież liczą ,,lajki" po kilkanaście razy w ciągu dnia, aby sprawdzić czy ich popularność nie maleje, a jeżeli maleje to w głowie tych młodych ludzi od razu pojawia się pytanie czy już nie są lubiani i zaczynają się zastanawiać, co zrobili nie tak. Najgorszym scenariuszem dla takiego młodego człowieka jest zostać usuniętym ze znajomych.

Jednak oprócz konsekwencji w zdrowi psychicznym, nadmierne użytkowanie nowych technologii oraz nieustannie bycie online, które przybierają formę uzależnienia, nie pozostają także bez wpływu na zdrowie fizyczne. Analiza dostępnej literatury pod tym kątem pozwala

na wymienienie szeregu objawów oraz przypadłości somatycznych będących konsekwencją nadmiernego wykorzystania Internetu i smartfonów. Najważniejsze z nich to: [https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/]

- bóle głowy;
- zaburzenia rozwoju kostno-mięśniowego oraz wady postawy (głównie od pozycji, w jakiej trzyma się rękę na myszce komputerowej oraz za sprawą nieustannego wpatrywania się w smartfon – pochylona głowa);
- pogorszenie i osłabienie wzroku, zmęczenie oczu;
- osłabienie słuchu – w przypadku, gdy ustawiony jest wysoki poziom hałasu;
- nadmierne zmęczenie – spowodowane zaburzeniami rytmu snu z powodu długich godzin nocnych spędzonych przed komputerem oraz ilością bodźców, które przeciążają organizm utrudniając tym samym zaśnięcie;
- osłabienie systemu odpornościowego oraz problemy trawienne, związane z brakiem snu, ale też nieregularnym przyjmowaniem posiłków oraz brakiem systematycznej aktywności ruchowej.

Problem zmniejszenia się ilości snu jest tym co leży u podstaw pozostałych problemów zdrowotnych i psychicznych, ponieważ zmęczone ciało, nie ma sił na to by funkcjonować normalnie. Niestety badania pokazują, że tendencja do nieprzesypiania nocy się pogłębia. Na podstawie badań przeprowadzonych wśród młodzieży amerykańskiej można wywnioskować, iż liczba nastolatków, którzy twierdzą, że śpią mniej niż siedem godzin dziennie, wzrosła o 22% między 2012 a 2015 rokiem. W 2015 r. odpowiedziało tak aż 43% młodych ludzi, co oznacza, że prawie połowa nastolatków w USA jest znacznie pozbawiona snu [Twenge, Krizan, Hisler, 2017]. Badacze wzięli pod uwagę różne czynniki, które mogły w istotny sposób wpłynąć na taki wynik i stwierdzili, że ilość czasu, jaką nastolatki spędzały pracując, odrabiając zadania domowe i uczestnicząc w zajęciach pozalekcyjnych, utrzymywała się od dłuższego okresu czasu na stałym poziomie. Jednak w latach 2012-2015 nastąpiła jedna dość istotna zmiana w życiu nastolatków – a mianowicie - większa część z nich zaczęła posiadać smartfony. W kontekście powyższych analiz nie jest zatem zaskoczeniem, że nastolatki, które spędzały więcej czasu w Internecie i mediach społecznościowych, częściej spały mniej, zaś nastolatki, które spędzały więcej czasu z przyjaciółmi osobiście, na sporcie lub ćwiczeniach w rzeczywistości spały więcej [Twenge i in., 2017]. Dlaczego smartfony mogą być ważnym powodem dla którego nastolatki mniej śpią? W przeciwieństwie do innych urządzeń elektronicznych, takich jak telewizory i komputery stacjonarne, smartfony można łatwo przenosić do sypialni, stąd podczas snu większość tych młodych ludzi ma go w zasięgu ręki, ponieważ w wielu przypadkach jest używany jako budzik. Dla wielu z nich smartfony są ostatnią rzeczą, na którą patrzą, zanim pójdą spać w nocy. Jest to ogromny problem, ponieważ odpowiadanie na wiadomości i nieustanne przeglądanie mediów społecznościowych stymuluje umysłowo i emocjonalnie, co w konsekwencji prowadzi do zaburzeń snu. Dodatkowo emitowane przez smartfony światło niebieskie, hamuje produkcję melatoniny - hormonu, który pomaga zasnąć [Twenge, 2017].



Rysunek 2 Relacja między zdrowiem psychicznym a zdrowiem fizycznym
Źródło: Opracowanie własne.

Reasumując powyższe rozważania, istotnym jest uświadomienie sobie, jak ważnym elementem ludzkiego funkcjonowania jest równowaga między sferą fizyczną i duchową oraz że oba te obszary wzajemnie na siebie oddziałują (Rysunek 2). W momencie kiedy znaczną część codziennego życia zajmują nowe technologie, wówczas równowaga ta zostaje zaburzona. W odniesieniu do młodych ludzi, którzy jeszcze się rozwijają, nabiera to szczególnego znaczenia.

4. Podsumowanie

Niemal uniwersalny dostęp do technologii cyfrowej dla każdego użytkownika, poczynając już także od najmłodszych, przekształca współczesne społeczeństwo w sposób, który może mieć negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne, rozwój neurologiczny i relacje osobiste ich członków. Zaprezentowane w niniejszej pracy jedynie wybrane konsekwencje nadmiernego użytkowania nowych technologii oraz Internetu przez dzieci i młodzież nie napawają optymizmem. Pomimo wyraźnych dowodów na to, iż siecioholizm i fonoholizm to zjawiska niebezpieczne, stanowiące zarazem źródło problemów psychicznych i fizjologicznych, to jednak w środowisku naukowym nadal nie ma zgody w tym zakresie, bowiem istnieją dwa podejścia odnośnie tej kwestii. Niektórzy badacze uważają, że istnieje dodatnia korelacja między uzależnieniem od wyżej wymienionych dóbr a zdrowiem psychicznym młodego człowieka [Shoukat, 2019]. Zdaniem tej grupy, korzystanie ze smartfona ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne nastolatków, co skutkuje ich niepokojem, lękiem, przygnębieniem, mniejszym szczęściem - i w konsekwencji może prowadzić do zamachu na własne zdrowie i życie. Jak zostało przedstawione w niniejszej pracy, w erze dominacji nowych technologii i zaniku relacji międzyludzkich wzrasta zarówno liczba samobójstw, jak również liczba prób samobójczych. Liczne badania wykazują także pozytywny związek między uzależnieniami od smartfona i Internetu a problemami ze zdrowiem fizycznym.

Niektórzy badacze z kolei twierdzą, że związek ten jest jedynie pośredni lub nie ma go wcale. Jednak po zapoznaniu się z licznymi publikacjami w tym zakresie, należy stwierdzić, że istnieje powiązanie między uzależnieniem od smartfona i Internetu a zdrowiem psychicznym lub fizycznym młodego człowieka, niezależnie od tego, czy jest to związek bezpośredni czy pośredni [Shoukat, 2019]. Powyższe skłania do refleksji i prowadzenia zarazem większej ilości badań w tym zakresie, aby ostatecznie wyjaśnić charakter tej zależności.

Podobnie jak w przypadku wielu innych rzeczy w życiu, umiar we wszechobecnym cyfrowym świecie powinien być znakiem zdrowego związku z technologią. Zbyt wielu ludzi,

w tym coraz młodszych, stało się niewolnikami urządzeń, które miały uwolnić ludzkość, dając zarazem więcej czasu na doświadczanie życia i ludzi, których kochamy. Zamiast tego niemal każdy człowiek jest nieustannie nękany dzwonkami i innymi dźwiękami, które ostrzegają o wiadomościach i komunikatach, na które należy spojrzeć od razu aby w momencie zareagować [Brody, 2017].

Mimo wszystko, świat nie może zaniedbać opisanego w pracy negatywnego wpływu nowych technologii na dzieci i młodzież. W najgorszym wypadku będzie to skutkować stale zwiększającym się odsetkiem nastolatków popełniających samobójstwo czy coraz większą liczbą młodzieży nieobecnej na zajęciach z powodu depresji. W najlepszym wypadku ukształtuje się generacja, która przejdzie przez życie nie zaznając radości i nigdy nie znajdzie głębokiego spełnienia w relacjach międzyludzkich czy w pracy [Sinek, 2016].

Bibliografia:

1. Carr N. (2020). *Twój ukochany wróg*, tłum. M. Działoszyńska, „Wysokie Obcasy. Psychologia. Uzależnienia", nr 1, s. 100.
2. Grabiwoda B. (2019). *E-konsumenci jutra. Pokolenie Z i technologie mobilne*, Łódź: Wydawnictwo Nieoczywiste.
3. Krzyżak-Szymańska E. (2018). *Uzależnienia technologiczne wśród dzieci i młodzieży. Teoria, profilaktyka, terapia – wybrane zagadnienia*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", s. 11-12.
4. Lukianoff G., Haidt J. (2019). *The Coddling of the American Mind: How Good Intentions and Bad Ideas Are Setting up a Generation for Failure*, Penguin Press.
5. Spitzer M. (2013). *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci?*, Słupsk: Dobra Literatura.
6. Spitzer M. (2016). *Cyberchoroby. Jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie?*, Słupsk: Dobra Literatura.
7. Twenge J. M. (2019). *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzystosowane do dorosłości (i co to oznacza dla nas wszystkich)*, Sopot: Smak Słowa Sp. z o.o.
8. Twenge J.M., Krizan Z., Hisler G. (2017). *Decreases in self-reported sleep duration among U.S. adolescents 2009–2015 and association with new media screen time*, „Sleep Medicine", Volume 39, s. 47-53.
9. Wilczyńska E. (2019). *Pokolenie smartfona. Wywiad z Tomaszem Grzybem*, „Wysokie Obcasy, Psychologia dla rodziców", nr 10, s. 101.

Wykaz stron internetowych

10. Anderson M., Jingjing J. (2018). *Teens, Social Media & Technology 2018*, „Pew Research Center", https://www.pewresearch.org/internet/2018/05/31/teens-social-media-technology-2018/ (dostęp: 16.03.2020r.).
11. Brody J. E. (2017). *How smartphone addiction is affecting our physical and mental health*, https://www.seattletimes.com/life/wellness/how-smartphone-addiction-is-affecting-our-physical-and-mental-health/ (dostęp: 09.04.2020r.).
12. Kamenetz A. (2019). *The Scientific Debate Over Teens, Screens A1nd Mental Health*, NPR.org, https://text.npr.org/s.php?sId=754362629 (dostęp: 18.03.2020r.).

13. *Psychofizyczne konsekwencje uzależnień (nałogu) komputerowo-internetowego*, https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/siecioholizm/psychofizyczne-konsekwencje-uzaleznien-nalogu-komputerowo-internetowego/ (dostęp: 30.03.2020r.).
14. Rainie L. (2012). *Smartphone Ownership Update: September 2012*, https://www.pewresearch.org/internet/2012/09/11/smartphone-ownership-update-september-2012/ (dostęp: 18.03.2020r.).
15. *Raport Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce. Wynik badania ilościowego.* (2015). Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
16. *Raport Polska jest mobi*. 4 edycja (2018). Mobee Dick.
17. Rueb E.S. (2019). *W.H.O. Says Limited or No Screen Time for Children Under 5*, „The New York Times", https://www.nytimes.com/2019/04/24/health/screen-time-kids.html (dostęp: 09.04.2020r.).
18. Shoukat S. (2019), *Cell phone addiction and psychological and physiological health in adolescents*, https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC6449671/ (dostęp: 09.04.2020r.).
19. Sinek S. (2016). *Millennials in the Workplace*, https://www.youtube.com/watch?v=hER0Qp6QJNU (dostęp: 29.03.2020r.).
20. *Słownik Języka Polskiego,* https://sjp.pl/fonoholizm (dostęp: 09.04.2020r.).
21. *Słownik Języka Polskiego,* https://sjp.pl/siecioholizm (dostęp: 09.04.2020r.).
22. Twenge J.M. (2017). *Teens are sleeping less – but there's a surprisingly easy fix*, https://theconversation.com/teens-are-sleeping-less-but-theres-a-surprisingly-easy-fix-85157 (dostęp: 09.04.2020r.).
23. Walton A. G. (2018). *New Studies Show Just How Bad Social Media Is For Mental Health*, „Forbes", https://www.forbes.com/sites/alicegwalton/2018/11/16/new-research-shows-just-how-bad-social-media-can-be-for-mental-health/ (dostęp: 16.03.2020r.
24. Wesley A., Whitlark C. (2019). *Technology* [w:] *Today's Anxiety Society: The Mental Deterioration of iGen*, https://sites.psu.edu/deliberationnation/files/2019/02/AnxietySociety-149yo51.pdf, s. 4-6 (dostęp: 15.03.2020r.).

52. ORGANIZACJA PROCESU TERAPEUTYCZNEGO W FRANCISZKAŃSKIM OŚRODKU POMOCY DZIECIOM

o. mgr-lic. Urban Adam Bąk OFM
Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny
Wyższa Szkoła Biznesu - National Louis University
Wydział Nauk Społecznych i Informatyki
E-mail: urbanofm@gmail.com

1. Wstęp

Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom[1] w Głubczycach istnieje od roku 1997 [Bąk, 2018]. Ponad dwadzieścia lat służy młodym mieszkańcom Głubczyc, prowadząc świetlicę socjoterapeutyczną oraz zapobiegając niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży. Stara się wdrażać u wychowanków przestrzeganie zasad współżycia społecznego, kształtowania w nich właściwego stosunku do nauki i pracy, podnosić poziom kultury osobistej oraz eliminować zaburzenia zachowania. Stara się również jak najlepiej dostosowywać do potrzeb młodego człowieka, w jakże szybko zmieniającym się świecie, dlatego we wrześniu 2019 roku utworzono sekcję: Centrum Aktywności Dzieci i Młodzieży, gdzie młody człowiek może nauczyć się twórczo spędzać czas. Jako podstawowy cel przyjęto szerzenie chrześcijańskich zasad charytatywnych, bezpośrednią i pośrednią działalność charytatywną na rzecz niepełnosprawnych, ubogich, chorych, nieprzystosowanych społecznie, samotnych, dotkniętych cierpieniem i innych potrzebujących jakiejkolwiek pomocy[2]. Głównymi zadaniami Ośrodka są:

- Zapewnienie optymalnego rozwoju wychowanków w zakresie życia osobistego, w szczególności: kontroli własnego zachowania, ekspresji i kontroli uczuć, zdolności umiejętnego funkcjonowania w szkole, w rodzinie, w środowisku.
- Stworzenie atmosfery miłości, akceptacji, życzliwości, bezpieczeństwa, aby wychowankowie mogli odnaleźć poczucie własnej wartości, pozwalającej na wchodzenie w życie bez lęku.
- Dostarczenie wiedzy na temat zagrożeń wynikających z nałogów: alkoholizmu, nikotynizmu, narkomanii.
- Kompensowanie deficytów rozwojowych, uzupełnianie zaniedbań szkolnych i wyrównywanie poziomu wiedzy.
- Stworzenie warunków do rozwijania własnych zainteresowań i uzdolnień.
- Wdrażanie do przestrzegania zasad higieny.

2. Terapia poprzez realizowanie zajęć

Głównymi odbiorcami zajęć Ośrodka są dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych, rozbitych i zagrożonych patologią. Jednak coraz częściej w zajęciach uczestniczy młodzież

[1] Pełna nazwa to Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom oraz Osobom Niepełnosprawnym i Społecznie Nieprzystosowanym.
[2] Statut Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom

nie narzekająca na sytuację materialną, ale emocjonalną, w kontaktach z rodzicami czy rówieśnikami. W zajęciach Ośrodka uczestniczy regularnie ok. 30 dzieci codziennie i ok. 15 wolontariuszy tygodniowo. Wszystkie zajęcia są bezpłatne. Zajęcia odbywają się w dniach nauki szkolnej od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-19.00. W okresie zimowym organizowane są półkolonie i wyjazd na zimowisko, a w okresie wakacyjnym kolonie, półkolonie i turnusy wakacyjne. Realizowane zajęcia objęte są harmonogramem tygodniowym i ubogacone różnymi imprezami okolicznościowymi i wyjazdami. Ramowy program dzienny FOPD przedstawia się następująco[3]:

- 15.00-15.30 – rozmowa o codziennych radościach i kłopotach, czyli dzielenie się tym, co było w szkole i redukcja negatywnych emocji;
- 15.30-16.30 – odrabianie zadań domowych, korepetycje z różnych przedmiotów, skorzystanie z pomocy nauczycieli i wolontariuszy, ćwiczenia ugruntowujące i uzupełniające wiedzę ucznia;
- 16.30-17.00 - praca socjoterapeutyczna, rozmowy indywidualne i grupowe, terapia dzieci i młodzieży;
- 17.00-17.30 - przygotowanie i spożywanie posiłku;
- 17.30-18.30 – zajęcia w grupach i warsztatach zainteresowań: prace plastyczne, artystyczne, teatralne, kulinarne, praca i nauka z komputerem, wspólna zabawa i sport;
- 18.30-19.00 – podsumowanie dnia, dyskusje na temat zaistniałych sytuacji i konfliktów pomiędzy dziećmi, porządkowanie sal zajęciowych, pożegnanie dzieci.

Raz w tygodniu odbywają się zajęcia na basenie oraz na sali gimnastycznej, również raz w tygodniu odbywa się spotkanie szkoleniowe dla wolontariuszy. Jako, że Ośrodek działa jako instytucja charytatywna prowadzona przez Zakon Braci Mniejszych, nie może zabraknąć religijnego charakteru:, katecheza - przygotowanie do sakramentów, uczestnictwo w różnych nabożeństwach kościelnych czy Msza szkolna. Wszystko w wymiarze adekwatnym do potrzeb dzieci i pracy placówki. Każdy dzień ma swój konkretny temat, w zależności od harmonogramu zajęć[4]. Realizacja zadań ośrodka jest prowadzona w następujących formach:

- zajęcia edukacyjno-wyrównawcze, które polegają na udzieleniu pomocy w odrabianiu zadań domowych, dzięki czemu pogłębia się u dzieci program nauczania szkolnego. Prowadzone są korepetycje grupowe oraz indywidualne. Dzieci korzystające z działań świetlicy to często najmniej zdolni uczniowie, zapominający o odrabianiu lekcji, a ze względu na braki w bieżącym materiale – niechętne do uczenia. Takim dzieciom, ze względu na trudność w przyswajaniu wiedzy, trzeba poświęcić więcej czasu indywidualnie, szczególnie najmłodszym. W tego typu zajęciach pomagają wolontariusze, starsza młodzież, oraz nauczyciele współpracujący z Ośrodkiem. Również dyrekcja Ośrodka jest w stałym kontakcie z dyrektorami szkół, wychowawcami i nauczycielami podopiecznych, aby jak najlepiej pomóc i dostosować materiał do zdolności wychowanków.
- zajęcia rozwijające zainteresowania: uzdolnienia i talenty dzieci i młodzieży. Każdego tygodnia, w zależności od danego planu dnia. prowadzone są zajęcia artystyczne,

[3] Zob. Plan pracy socjoterapeutycznej w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom.
[4] Zob. Harmonogram zajęć Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom.

plastyczne, muzyczne, teatralne, fotograficzne, sportowe, informatyczne czy kulinarne.

- Zajęcia artystyczne i plastyczne polegają na samodzielnym wykonywaniu przez dzieci dekoracji pomieszczeń Ośrodka na uroczystości odbywające się w ciągu roku – m. in. dzień babci i dziadka, walentynki, dzień dziecka, wakacje, imprezy andrzejkowe, mikołajkowe, czy wigilijne. Podopieczni przygotowywują samodzielnie kartki i stroiki świąteczne, ozdoby na stół oraz rysunki i plakaty okolicznościowe. W ramach zajęć plastycznych dzieci przygotowywują również prace plastyczne z różnych wyjazdów edukacyjnych i kulturalnych.
- Zajęcia teatralne i muzyczne, to poznawanie nowych piosenek związanych z różnymi okolicznościami, przygotowania do występów na spotkaniach integracyjnych z osobami niepełnosprawnymi, imprezach okolicznościowych czy akademiach odbywanych się w Ośrodku.
- Zajęcia kulinarne polegają na pomocy w przygotowywaniu przez dzieci - pod okiem opiekuna - posiłku i nakryciu stołu dla wszystkich obecnych na zajęciach, oraz posprzątaniu po posiłku, który codziennie otrzymują. Każdego dnia wyznaczane są do tych zajęć inne osoby, by wszyscy mogli nabierać wprawy w radzeniu sobie w sytuacjach codziennego życia.
- Zajęcia fotograficzne polegają na nauce robienia zdjęć, wspólnych wyprawach w tym celu czy poznawania tajnik fotografii. Ośrodek posiada swoje mini studio fotograficzne, gdzie podopieczni mogą rozwijać swoje talenty.
- Zajęcia informatyczne polegają na ćwiczeniu umiejętności w korzystaniu z komputera, internetu czy konsoli. Służy temu specjalna pracownia komputerowa. Zajęcia te kładą nacisk na roztropne i mądre korzystanie z wirtualnej rzeczywistości.
- Zajęcia sportowe, rozwijające sprawność fizyczną i zdrowie dzieci i młodzieży są realizowane w specjalnie przystosowanych salach Ośrodka: siłownia i sala zabaw (tenis stołowy, bilard, cymbergaj, trampolina, zajęcia ruchowe) oraz na placach zabaw, sali gimnastycznej i basenie kąpielowym.

- zajęcia terapeutyczne: głównym zadaniem Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom jest prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej. Zajęcia socjoterapeutyczne mają za zadanie wspomagać dzieci i młodzieży w rozwoju i przyjmowaniu, rozumieniu rzeczywistości przez realizację celów rozwojowych, edukacyjnych i terapeutycznych. W Ośrodku realizowany jest autorski program socjoterapeutyczny "Pedagogia miłości" oraz stosowane są metody socjoterapeutyczne. Dodatkowo organizowane są różne zajęcia i szkolenia profilaktyczne, prowadzone przez specjalistów, poruszające takie zagadnienia jak logopedia, "cyberprzemoc" czy różnego rodzaju używki.
- wyjazdy i spotkania edukacyjne, rekreacyjne i kulturalne: w ramach działań Ośrodka organizowane są liczne wyjścia do kina, na basen, wycieczki krajoznawcze po Polsce i zagraniczne, jak i wyjazdy dłuższe na kolonie zimowe lub letnie. Również organizowanych jest wiele wyjazdów rekreacyjnych, jak do aquaparku, parku trampolin, wesołego miasteczka, stadniny koni, , parku rozrywki, na lodowisko, strzelnicę i inne. Odbywają się także wyjazdy integracyjne z zaprzyjaźnionymi

świetlicami, Ośrodkami, Domami Dziecka czy innymi instytucjami. Dodatkowo w każdym tygodniu odbywały się zajęcia edukacyjno-kulturalne oraz cykliczne spotkania z gościem.

Oprócz prowadzonych zajęć typowo edukacyjnych i wychowawczych Ośrodek angażuje się również w pomoc żywnościową podopiecznych i ich rodzin. Dzieci i wolontariusze zaangażowani w Ośrodku otrzymują każdego dnia jeden ciepły posiłek. Jest to kolacja lub obiadokolacja. Dzieci również uczą się zachowania przy stole jak również przygotowania do posiłku i sprzątania po nim.

3. Terapia poprzez procesy terapeutyczne[5]

3.1. Socjoterapia

Socjoterapia to metoda leczenia zaburzeń psychicznych polegająca na wykorzystywaniu oddziaływań natury społecznej[6]. Celem socjoterapii może być sam chory (np. jego nieumiejętność współdziałania z otoczeniem) lub układy społeczne, które go otaczają (np. rodzina, społeczność lokalna), jeżeli przez swą dysfunkcjonalność wyzwalają, potęgują lub utrwalają objawy choroby [Sillamy, 1995, s. 272]. Arthur Reber podaje definicję socjoterapii, jako "formy terapii, w której nacisk kładzie się w większym stopniu na czynniki społeczno-środowiskowe i interpersonalne, niż na czynniki intrapsychiczne" [Reber, 2000, s. 686]. Z wielu definicji socjoterapii do jednej z najlepiej oddających jej istotę trzeba niewątpliwie zaliczyć tę podaną przez Katarzynę Sawicką. W jej opinii „przez socjoterapię możemy rozumieć metodę leczenia zaburzenia zachowania i niektórych zaburzeń emocjonalnych u dzieci i młodzieży w toku spotkań grupowych" [Sawicka, 1998, s. 32-35]. Możemy więc socjoterapię traktować jako formę pomocy psychologicznej adresowaną do dzieci i młodzieży, pośrednią między psychoterapią, a psychoedukacją i treningiem interpersonalnym.

Podstawowe metody socjoterapii stosowane w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom:

3.2. Muzyka i śpiew

Muzyka wyzwala emocje i steruje nimi. Słuchając odpowiednio dobranych utworów można zrelaksować się i odprężyć – wypocząć, odsunąć na chwilę od siebie troski, zapomnieć o kłopotach, uspokoić się i wyciszyć. Wykorzystanie muzyki podczas socjoterapii może polegać zarówno na jej słuchaniu, jak i na odtwarzaniu, a także na jej tworzeniu za pomocą różnorodnych instrumentów czy zwykłych przedmiotów codziennego użytku [Sikorski, 2014, s. 17.

Muzyka i śpiew często towarzyszą w Ośrodku podczas różnych zabaw czy prac. Kładziony jest nacisk na wspólne śpiewanie, śpiewanie z pokazywaniem, naukę nowych piosenek. Przez wspólny śpiewa następuje integracja oraz wyrażanie emocji. Odbywają się

[5] Całościowy proces terapeutyczny: zob. Plan pracy socjoterapeutycznej w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom.

[6] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 25, Warszawa 2004, s. 319.

również konkursy "karaoke" czy śpiewania tematycznego, gdzie oprócz zabawy jest nauka zdrowej rywalizacji, przełamanie barier nieśmiałości, rozwijania talentów i wyrażania siebie. Każdy występ jest nagradzany słowami uznania, co buduje samoocenę występującego. Również w niektóre dni jest czas aby przy zabawach słuchać wybranej przez podopiecznych muzyki, co dodatkowo podwyższa integrację i stwarza domową atmosferę.

3.3. Arteterapia, aktywność plastyczna

Różnego rodzaju aktywność plastyczna – rysowanie, malowanie czy rzeźbienie na dowolny temat – może przybierać formę wizualizacji i służyć przedstawieniu jakiegoś problemu. Ponadto poprzez możliwość obejrzenia wytworów plastycznych i dokonywania zmiany oraz modyfikacji można spojrzeć na swe problemy z zewnątrz, zrewidować je i wzmocnić wiarę we własne możliwości ich pokonania [Sikorski, 2014, s. 17-18]. Dotyczy to w szczególności psychorysunku, jako narzędzia uwalniającego nagromadzone napięcia. Rysunek jest czynnością wspomagającą inne ośrodki ekspresji – np. werbalne, mimiczne [Sawicka, 2006, s. 42-45].

Aktywności plastyczne są jednymi z ulubionych zajęć wychowanków Ośrodka. W ten sposób mogą nie tylko rozwijać swoje talenty, ale przede wszystkim wyrażać emocje. Często młodsi, gdy nie potrafią nazwać czegoś czy napisać, starają się wyrazić to poprzez rysunek. Każdy wyjazd, wyjście edukacyjne czy omawiane sytuacje, mają swój finał w wykonaniu przez podopiecznych prac artystycznych, które pomagają im wyrażać siebie, jak również rozwijać swoje talenty i zdolności. Dodatkowo w Ośrodku znajduje się wiele sprzętu do prac plastycznych i dekoratorskich, których niekiedy nie ma w domach rodzinnych, co powoduje dodatkową przyjemność i radość.

3.4. Teatroterapia

Nie mniejsze walory terapeutyczne ma udział w spontanicznych inscenizacjach czy przedstawieniach teatralnych. Wchodzenie w różne role sprzyja bowiem nieskrępowanemu wyrażaniu antagonizmów czy konfliktów, utożsamianiu się z odgrywaną postacią [Sikorski, 2014, s. 18-19].

Wychowankowie Ośrodka mają możliwość wyrażania siebie i swoich zdolności aktorskich, poprzez liczne występy. Najpopularniejsze to jasełka, które corocznie wystawiane są podczas ośrodkowej wigilii, z udziałem zaproszonych gości. W ciągu roku jest przygotowywanych kilka przedstawień o różnej tematyce, wystawianych w różnych miejscach, domach kultury czy konkursach. Kolejną formą są akademie, organizowane w Ośrodku z powodu różnych świąt państwowych czy ważnych wydarzeń. Przygotowywane są specjalne scenariusze i scenki, w których aktywnie uczestniczą wychowankowie. Teatroterapia pomaga podopiecznym rozwijać swoje zdolności, ale także dowartościować się, odkryć swoje talenty, jak również przełamać barierę tremy i strachu, co wzmacnia w nich poczucie własnej wartości, a przy okazji jest świetną zabawą. Uczą się również systematycznej pracy oraz patriotycznych i obywatelskich postaw.

3.5. Biblioterapia

Wśród form pracy socjoterapeutycznej ważne miejsce zajmuje wykorzystywanie różnych elementów biblioterapii, a zwłaszcza słuchanie baśni, bajek czy powieści, gdyż

oprócz tego, że sprzyja ono integracji grupy, to również umożliwia poszczególnym jej członkom pobudzić własną wyobraźnię i wyzwalać pozytywne emocje. Każdy z członków grupy socjoterapeutycznej ma w efekcie możliwość poznania samego siebie i przekonania się, że nie są pozostawieni sami sobie ze swoimi troskami oraz kłopotami i co więcej, oferuje im się drogi wyjścia z impasu [Sikorski, 2014, s. 20-21].

Ta metoda jest najbardziej popularna w Ośrodku. Wychowankowie wprost za nią przepadają, co spowodowało, że wyodrębniły się różne jej formy. Obecne są tu trzy odmiany, gdzie każda z nich ma swoje specjalne oddziaływanie. Dodatkowo każdy z podopiecznych przybiera najlepszą dla siebie postawę słuchania, czy to siedząc, leżąc, pojedynczo, wspólnie czy z przytulankami.

- Pierwsza to tradycyjna forma, gdzie czytane są baśnie lub opowiadania z morałem i na podstawie morału oraz zachowań bohaterów trwa dyskusja. Terapeuta moduluje głosem, przeżywa czytane słowa, podejmuje się aktorskich dialogów. Często to powoduje uśmiech i zauroczenie u podopiecznych, co w konsekwencji pomaga im wczuć się w słyszaną opowieść. Następnie odbywa się pogadanka i wspólne rozważanie problemów oraz wyciąganie wniosków. Ważne, aby każdy z uczestników mógł się wypowiedzieć, co stwarza bezpieczeństwo i pomaga w omawianiu problemów wychowanków.
- Druga forma polega na tym, że to dzieci wymyślają temat: każde z nich podaje jeden wyraz, który ma być w opowiadaniu, jakąś sytuację, lub coś, co w opowiadaniu ma się znaleźć. Powoduje to z jednej strony świetną zabawę, dodatkowo pozwala bliżej utożsamiać się z opowiadaniem, odnaleźć tam siebie i podjąć problem, który obecnie dziecko przeżywa. Terapeuta zbiera te wszystkie słowa i wymyśla opowiadanie, zależnie od nastroju grupy: wesołe, śmieszne, poważne, takie, które będzie miało odpowiedni morał. Ta forma wymaga od prowadzącego wielkiej fantazji, umiejętności syntezy oraz zdolności opowiadania. Ważne jest także, aby dobrać odpowiedni morał, poruszający zachowania w Ośrodku, między podopiecznymi, ich postaw czy problemów.
- Trzecia forma, autorska (wymyślona przez autora niniejszego artykułu), to opowiadania "Misia Zdzisia". Polega ona na tym, że terapeuta opowiada historię, która przydarzyła się jemu wielkiemu przyjacielowi, wspomnianemu Misiowi. Ta historia jest historią wymyśloną, która musi odpowiadać na konkretne problemy, przeżycia czy sytuacje w grupie. Terapeuta podczas opowiadania mówi dzieciom, że rozmawiał z Misiem o tej sytuacji, bądź ta sytuacja przypomniała mu pewną historię z jego życia itp. Mimo, iż wychowankowie zdają sobie sprawę że Misio nie istnieje, to terapeuta mówi to z największą powagą, jakby mówił o swoim najlepszym przyjacielu, co dodaje pewnej aury tajemniczości i pomaga słuchającym utożsamiać się z Misiem. W tych opowiadaniach, występują zwierzęta, które mają określone cechy i imiona, nieraz które dzieci mogą łatwo skojarzyć, co spowoduje jeszcze ściślejsze utożsamianie. Każda historia Misia Zdzisia ma podobny schemat, choć można je zmieniać, zazwyczaj są to sytuacje, gdzie bohater zrobił coś głupiego, coś mu się nie udało, czegoś się bał, źle postąpił, następnie wydarzyło się coś, dzięki czemu zrozumiał swój błąd, ktoś mu pomógł, pocieszył i dzięki temu mógł się zmienić, przestać bać czy naprawić wyrządzone krzywdy. Misio w wyobrażeniu

dziecka ma być postacią lekko głupiutką, wręcz naiwną, ale o dobrym sercu i otwartą na wszystkich. Sam Misio Zdzisio dlatego jest misiem, gdyż od razu wywołuje pozytywne emocje oraz dobrze się kojarzy, celem jest by dziecko w wyobraźni chciałoby go mieć za przyjaciela i się do niego przytulić. Każda kończy się słowami: "A bajka, jak to bajka, może tak było, może tak niebyło, może to prawda, może to nieprawda - tego nie wiem, ale wiem jedno, że Misio Zdzisio, przyjdzie do nas jutro/za tydzień"(dzieci po jakimś czasie cytują ten tekst wraz z prowadzącym). Po pewnym czasie, gdy ta forma jest praktykowana na wyjazdach czy przed przerwą wakacyjną, gdy nastąpi przerwa w cykliczności opowiadań, zmienia się końcówkę na słowa: "ale wiem jedno, że Misio Zdzisio tak długo będzie z wami, póki będziecie mieli go w sercu i pamiętali jego przygody". To pomaga wychowankom, na zastanawianiu się i przeżywaniu z Misiem jego i swoich problemów, wracania do niech podczas przerwy. Sama postać Misia, mimo iż fikcyjna, tak naprawdę jest tylko ich, nie innych dzieci, gdyż inni go nie znają. Misio jest ich przyjacielem i przyjacielem Ośrodka, co nadaje wszystkim pewną dozę wyjątkowości, oryginalności i tajemniczości. Podopieczni często wyrażają swoją przyjaźń z Misiem, poprzez rysunek czy piosenkę, mają go za swojego przyjaciela. Dzięki tej formie widzą, że nie są sami ze swymi problemami, że każdy może popełnić błąd, jednak warto je naprawiać i się zmieniać. Uczą się dzięki temu samoakceptacji, akceptacji innych, budują swoją samoocenę jak również rozwijają swoją fantazję i ciekawość, mają zaspokojoną potrzebę bliskości.

3.6. Choreoterapia

Terapia tańcem jest techniką wykorzystującą różne formy ruchu, służące osiągnięciu przez członków grupy socjoterapeutycznej integracji psychofizycznej [Sikorski, 2014, s. 21].

W Ośrodku wychowankowie często spotykają się z tańcem: poprzez naukę piosenek z pokazywaniem, na różnych zabawach, "potupajkach" czy naukę tańców integracyjnych i nowoczesnych. Poprzez taniec redukują negatywne emocje, integrują się i obdarzają się nawzajem większym zaufaniem. Taniec wzmacnia w nich odwagę, dumę, samoocenę, rozwija talenty, pozyskują nowe możliwości oraz wyrównuje szanse.

3.7. Ludoterapia

Podczas zajęć z dziećmi wykorzystuje się zabawy do nauczenia ich nowych umiejętności, poszerzenia wglądu, np. dziecko uczy się nowych strategii zaspokajania swoich potrzeb. Podczas zabawy może również nastąpić odreagowanie wielu emocji. Jest to podstawowa forma pracy socjoterapeutycznej. Zabawa zapewnia bezpieczne podtrzymywanie bezpiecznych emocji, pełni przede wszystkim funkcje terapeutyczne – oczyszczające [Sawicka, 2006, s. 40-41].

Jednym z celów działania Ośrodka jest terapia i nauka poprzez zabawę. Przede wszystkim podopieczni uczą się zdrowej rywalizacji, wygrywania i przegrywania. Często mają problemy z przegrywaniem, nie potrafią opanować wówczas emocji, co wiąże się z niską samooceną, agresją, a spowodowane jest często przykrymi doświadczeniami życiowymi. Dlatego kładziony jest nacisk na wspólną zabawę, organizowane są liczne i częste konkursy, w najróżniejszych kategoriach i sportach, tak by każdy mógł odkryć w

sobie talenty i zdolności. Dzieci często są mieszane w różne grupy, aby zwiększyć szanse młodszych czy mniej zdolnych w danej dziedzinie. Zawsze każdy konkurs jest nagradzany czy to nagrodą rzeczową, dyplomem, słodkością, podaniem ręki czy dobrym słowem. Zabawom służy sala zabaw jak również liczne gry planszowe i inne. Często gra się tylko dla przyjemności, bez punktów. Jednak zawsze jest podkreślany aspekt, że każdy może wygrać, jak nie dzisiaj to następnym razem, że nie liczy się zwycięstwo, ale moje przygotowanie, zaangażowanie, dobra zabawa i, że zwycięstwo nie zawsze jest zależne od nas. Pomaga to w podwyższeniu samooceny, redukcji negatywnych emocji, czerpania radości z samej zabawy czy gry oraz wspiera umiejętność przegrywania.

3.8. Psychodrama

Umożliwia modelowanie odpowiedniego sposobu porozumiewania się. Opiera się na kontakcie słownym, ale jej istotą jest przeżycie danej sytuacji, odegranie roli w warunkach symulacyjnych. Grupa rówieśnicza stwarza możliwość przeżycia konfliktów w zabawie, pozwala na poznawanie i trenowanie nowych ról, modelowanie pożądanych form porozumiewania się, współdziałania. Warunki stwarzane przez psychodramę, umożliwiają zmianę relacji ja - inni. Psychodrama opiera się na takich elementach jak: osoba odgrywająca samą siebie, wyrażająca siebie, aktorzy pomocniczy grają rolę zgodnie z życzeniem „pacjenta", publiczność - grupa. Członkowie grupy o podobnych problemach mogą przezywać oczyszczenie (odreagowanie emocjonalne). Efektem może być zrozumienie własnych reakcji a także nowy trening umiejętności interpersonalnych [Sawicka, 2006, s. 41-42].

Psychodrama pozwala podopiecznym Ośrodka wyrażać swoje emocje i relacje do siebie, drugiego człowieka i zachowania zarówno pozytywne jak i negatywne. Często nie zastanawiają się nad swoim zachowaniem, działają impulsywnie i dopiero gdy zobaczą jak ktoś odgrywa ich postawę lub sami ją odegrają, zaczynają się nad tym zastanawiać. Często też odgrywają zachowania z związane z rówieśnikami, szczególnie gdzie nie wyrażają zgody na różnie ich postępowania, chcą pokazać jak sami się czują, albo próbują zobaczyć jak by się czuli w takiej sytuacji i dlaczego ktoś tak postępuje. Ta metoda pozwala im przed wszystkim wyrzucić z siebie emocje (pozytywne i negatywne), oczyścić jak również zrozumieć reakcje swoje i innych.

3.9. Dialog terapeutyczny

Należy do najczęściej stosowanych technik socjoterapeutycznych. Warunkiem stosowania dialogu jest więź emocjonalna, łącząca terapeutę z dzieckiem, poczucie bezpieczeństwa i zaufania, co jest możliwe dzięki zastosowaniu zasad, którymi powinien kierować się prowadzący grupę: zasada afirmacji, bliskiego kontaktu i otwartości [Wardaszko-Łysakowska, 1980, s. 215].

Dialog terapeutyczny w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom ma różne formy. Każdy dzień w zaczyna się zabawą i odpoczynkiem po szkole, następnie odbywa się wspólne spotkanie, gdzie omawiany jest plan na dany dzień, jak również aktualne problemy i wydarzenia. Pierwsza forma dialogu odbywa się codziennie, wszyscy siadają razem w kręgu, terapeuta zadaje pytanie: jak minął ci dzisiaj dzień?, co było dziś dobrego?, jaki odniosłeś sukces?, czym chciałbyś się pochwalić? - pytania, którymi odpowiedziami

wychowanek może się podzielić, odpowiedź sprawi mu radość, da powód do dumy. Pytania koncentrują się tylko na rzeczach pozytywnych, prowadzący szuka co dobrego wydarzyło się u podopiecznych, jaki odnieśli sukces, itp. Efektem jest dowartościowanie, umiejętność dzielenia się sukcesami, odkrycie, że jestem dobry, mam talenty, że potrafię zrobić coś z czego mogę być dumny. Taka "rundka" odbywa się codziennie. Kilka razy w tygodniu terapeuta i wychowankowie zastanawiają się nad pewnymi problemami, zachowaniami w szkole, domu, Ośrodku, rozwiązują wewnętrzne konflikty - każdy może się wypowiedzieć, bez oceny, bez obrażania, starają się utworzyć jedna wielką rodzinę, co często jest podkreślane, wzbudzając tym poczucie akceptacji, bezpieczeństwa, miłości. Kolejna forma to rozmowy indywidualne z terapeutą, czy to podczas zajęć, zabaw czy w gabinecie. Podstawą jest zapewnienie zaufania i bezpieczeństwa, wychowanek wie, że może o wszystkim powiedzieć, nie będzie oceniony, wyśmiany, a każdy problem, choćby drobnostkowy, jest traktowany jak najbardziej poważnie. Podopieczni mają poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że nawet jeżeli zrobią coś niestosownego, głupiego, coś zniszczą, to nie ma potrzeby kłamstwa czy oszustwa. Często terapeuta podkreśla i przypomina, że wszystko może się zdarzyć, wszystko można naprawić, ale kłamstwo niszczy zaufanie, które ciężko później odbudować. Taka postawa powoduje, że wychowankowie nie boją się mówić o swoich problemach, sekretach, niewłaściwych postawach w domu, szkole czy Ośrodku, gdyż czują się bezpieczni. Następna forma dialogu odbywa się w mniejszych grupach, podzielonych wiekowo, gdzie wychowankowie mogą dzielić się i omawiać problemy adekwatne do danej swojej wiekowej.

4. Pedagogia Miłości

Główną celem terapeutycznym Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom jest miłość i wzajemna akceptacja. Dlatego stworzono autorski program socjoterapeutyczny, oparty na Ewangelii, nazwany "Pedagogia Miłości"[7]. Pojęcie pedagogii odnosi się do "praktycznej „sztuki wychowania" w odróżnieniu od pedagogiki, która jest teoretyczną i naukową refleksją dotyczącą praktyki edukacyjnej.[8] Dlatego jest praktyczną nauką wychowania i towarzyszenia wychowankom, która polega na traktowaniu każdego z miłością i szukania w nim dobra, tak jak robił to Jezus Chrystus, który nikogo nie potępiał, kocha każdego bez wyjątku, uczy jak żyć by być szczęśliwym, zawsze daje człowiekowi drugą szansę, ale także wskazuje, że nie człowiek jest zły, ale jego zachowanie może być złe lub niewłaściwe. Stąd nazwa "Pedagogia Miłości", bo "Bóg jest Miłością".[9]

"Pedagogia Miłości", wspierana Transkulturową Psychoterapią Pozytywną uczy właściwych postaw, zachowań, akceptacji siebie i innych, nikogo nie odrzucając i nikim nie gardząc, korygując przy okazji niewłaściwe postawy. Wychowanek wie, że każdy człowiek jest dobry, chociaż czasem jego zachowanie może być niewłaściwe. Poprzez taką socjoterapię stara się także pracować nad emocjami. Młody człowiek potrzebuje pozytywnej redukcji emocji, inaczej ten nadmiar skieruje przeciwko czemuś (demolowanie rzeczy), komuś (agresja wobec drugiego człowieka) czy sobie (zamknięcie się w sobie, autoagresja) [Bąk, nr 5/324]. Dlatego Ośrodek posiada profesjonalnie przygotowane sale, gdzie wychowankowie mogą te

[7] Niekiedy nazywany "Socjoterapią Miłości".
[8] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 24, Warszawa 2004, s. 122.
[9] 1 J 4,8.

emocje redukować: sala gier i zabaw, gdzie zrzucają z siebie ciężar całego dnia, siłownia wraz z workiem bokserskim, gdzie mają możliwość wszelkie negatywne emocje z siebie wyrzucić oraz sala wyciszeń, gdzie przy grze kolorów i odpowiedniej muzyce, mogą leżąc odpocząć od wszelkiego hałasu i zgiełku oraz się wyciszyć. Do tego dochodzą wspólne rozmowy, zabawy, zajęcia terapeutyczno-edukacyjne, wspólna pomoc przy nauce i odrabianiu lekcji i wiele innych. Przebywanie na zajęciach z rówieśnikami i wychowawcami, którzy otaczają dzieci życzliwością i wsparciem, pozwala na odreagowanie określonych doświadczeń traumatycznych przeżywanych czasami w rodzinie i środowisku. Oprócz realizacji zajęć opiekuńczo-wychowawczych i terapeutycznych, dzieci i młodzież odbierają tu dobre wzorce i normy, co zwiększa ich bezpieczeństwo, podnosi aktywność i umiejętność odnalezienia się w społeczeństwie. Przebywanie tyle czasu razem powoduje niekiedy różne konflikty, które rozwiązywane są na bieżąco, zastanawiając się wspólnie, czemu tak ktoś postąpił i się zachował oraz następuje przejście do wzajemnego wybaczania - aby nikt nie nosił w sobie urazy i złości do drugiego, co powoduje że wzrasta atmosfera życzliwości, wzajemnej sympatii oraz umiejętność radzenia sobie z konfliktami. Jest także czas na wspólne rozmowy czy prace w grupach, gdzie jest okazja porozmawiania na wiele tematów, opowiedzieć o swoich problemach czy pochwalić się swoimi sukcesami. Wychowankowie mają świadomość, że każdy z nich jest ważny i potrzebny, bo przecież wszyscy są dobrzy, tylko tego dobra czasami nie widać, albo ktoś nie chce się do niego przyznać. Dlatego każdego dnia w Ośrodku wychowankowie uczą się znajdować w sobie dobro i odkrywać co dobrego spotyka ich w życiu oraz zdobywają umiejętności nazywania swoich emocji i traktowania wszystkich z szacunkiem.

5. Zakończenie

Głównym celem organizacji procesu terapeutycznego, poza miłością i akceptacją, jest wdrażanie wychowanków do przestrzegania zasad współżycia społecznego, kształtowanie w nich właściwego stosunku do nauki i pracy, podnoszenie poziomu kultury osobistej oraz eliminowanie zaburzeń zachowania. Zadania mają być realizowane poprzez współpracę z rodziną wychowanka, nastawioną na pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, poradnictwo życiowe oraz poprzez nawiązanie kontaktu ze szkołami czy innymi organizacjami lokalnymi, mogącymi pomagać dziecku i rodzinie [Bąk, s. 239] Zajęcia socjoterapeutyczne eliminują lub ograniczają negatywne skutki zaburzeń emocjonalnych i zachowania, poprzez tworzenie sytuacji służących korygowaniu oraz kompensacji doznanych urazów psychicznych. Metody stosowane w Ośrodku stwarzają odpowiednie warunki do zdobywania nowych umiejętności radzenia sobie z sytuacjami trudnymi – zagrożeniem, przeciążeniem, zakłóceniem czy deprywacją emocjonalną. Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom stara się towarzyszyć dzieciom tak długo jak jest to konieczne i możliwe, ale czasami są sytuacje, że dzieci opuszczają Ośrodek: długotrwale - poprzez zmianę miejsca zamieszkania, krótkotrwale - każdego roku w czerwcu na okres wakacyjny, lub chwilowo - ferie zimowe, weekendy, choroby podopiecznych. Zachodzi wtedy staranie, aby nie było to pożegnanie, ale czasowa rozłąka - podopieczni doskonale wiedzą, że zawsze mogą tu wrócić, są mile widziani i każdy na nich czeka. Ośrodek jest miejscem otwartym na każdego młodego człowieka, nikt tu nikogo nie ocenia i nie stygmatyzuje, nie bazuje na opiniach innych czy zamożności rodziców, ale każdy może tu znaleźć swoje miejsce i dobrze

spędzić czas, gdyż życzeniem i celem organizowanego tu procesu terapeutycznego jest, aby to był "drugi dom", a wychowawcy i wychowankowie byli wspólnie jedną, wielką rodziną.

Bibliografia:

Źródła:

1. Harmonogram zajęć Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom.
2. Plan pracy socjoterapeutycznej w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom.
3. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2000.
4. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2003.
5. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2006.
6. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2009.
7. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2012.
8. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2016.
9. Sprawozdanie z działalności FOPD na Kapitułę Prowincjalną 2019.
10. Statut Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom.

Opracowania:

11. Bakiera L., Steller Ż., *Leksykon Psychologii Rozwoju Człowieka*, tom 2, Warszawa 2011.
12. Bąk U.A., *Franciszkański Ośrodek Pomocy Dzieciom. XX lat w służbie Bogu i ludziom,* w: K*alendarz Głubczycki 2018,* Głubczyce 2018.
13. Bąk U.A., *Nowa salka do socjoterapii w Franciszkańskim Ośrodku Pomocy Dzieciom,* w: *Głos Głubczyc* nr 5/300.
14. Bąk U.A., *Pedagogia Miłości,* w: *Głos Głubczyc* nr 5/324.
15. Błeszyński J., *Rodzina jako środowisko osób z autyzmem. Aspekt wychowawczo--terapeutyczny*, Toruń 2005.
16. Brudnowska A., Cylkowska-Nowak M., *Kobiety, zdrowie i choreoterapia-*
17. *wświetle badan własnych*, w: *Arteterapia w edukacji i rozwoju człowieka,* Wrocław 2008.
18. Dąbrowska-Jabłońska I., *Terapia trudności w uczeniu się* w: *Terapia dzieci i młodzieży.*
19. *Metody i techniki pomocy psychopedagogicznej,* Kraków 2008.
20. Geldard K., Geldard D., *Jak pracować z dziecięcymi grupami terapeutycznymi*, Gdańsk 2005.
21. Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów w instytucie pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1959.
22. Jagieła J., *Socjoterapia w szkole. Krótki poradnik psychologiczny,* Kraków 2007
23. Kielar-Turska M., *Zaburzenia w zachowaniu* :w *Encyklopedia Pedagogiczna XXI. wieku,* tom VII, Warszawa 2008.
24. Konieczna E., *Arteterapia w teorii i praktyce*, Kraków 2003.
25. Kottler J. A., *Skuteczny terapeuta*, Gdańsk 2003.
26. Lisowska E., *Diagnostyka pedagogiczna w pracy z dzieckiem i rodzin,*. Kielce 2008.
27. Piszczek M., *Terapia zabawą. Terapia przez sztukę,* Warszawa 1997.
28. Sawicka K., *Socjoterapia jako forma pracy z dziećmi i młodzieżą przejawiającymi zaburzenia zachowania,* w: *Terapia dzieci i młodzieży. Metody i techniki pomocy psychopedagogicznej*, pod red. I. Dąbrowskiej-Jabłońskiej, Kraków 2006.

29. Sawicka K., *Socjoterapia*, Warszawa 1998.
30. Sikorski W., *Socjoterapia w praktyce psychopedagogicznej,* Nysa 2014.
31. Stallard P., *Czujesz jak myślisz, praktyczne zastosowania terapii poznawczo-behawioralnej w pracy z dziećmi i młodzieżą*, Poznań 2006.
32. Steward J., *Jak sobie radzić ze złością. Treningi dla nastolatków,* Warszawa 2007
33. Wardaszko - Łysakowska H., (red), Terapia Grupowa w Psychiatrii, Warszawa 1980, s. 215.

II NAUKI HUMANISTYCZNE

1. GNIEW BOŻY JAKO DESTRUKCJA ZAPROWADZAJĄCA ŁAD

Adriana Simoncelli
Zakład Języków i Kultur Indii i Azji Południowej
Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
E-mail: kathasarit@yahoo.com

1. Wstęp: człowiek jako istota grzeszna

Religijna historia ludzkości pokazuje stopniowe przechodzenie człowieka od niejasnej świadomości istnienia siły wyższej utożsamianej ze świętością w dojrzewające przekonanie czy też wiarę, coraz głębszą i coraz bardziej ugruntowaną, w istnienie istot wyższych, bogów ustanowionych do zaprowadzania porządku we wszechświecie oraz do nadzorowania tegoż. W ten sposób w różnych kulturach rodzi się koncepcja świata stworzonego przez boga/bogów, regulowanego przez prawa boskie oparte na systemie kar i nagród wymierzanych za ludzkie zachowania wobec świętości. Prawa owe są odzwierciedleniem swoistej etyki, w myśl której bóg/bogowie są ostatecznymi gwarantami porządku moralnego w świecie.

Jakkolwiek każda religia ma swoją odmienną koncepcję boskości zasadzoną na wierze czy to w licznych bogów czy też w boga jedynego, wszystkie zgadzają się w jednej kwestii: bogowie, podobnie jak i ludzie, bywają targani emocjami i w związku z tym mogą się mylić, jednak nigdy nie grzeszą, ponieważ nie postępują wbrew woli Bożej. Natomiast człowiek poprzez działanie (świadome lub nie) przeciwko temu, co jest słuszne i ustanowione przez najwyższe prawa boskie, dopuszcza się grzechu, za który ściąga na siebie gniew boży i karę.

W ujęciu chrześcijańskim człowiek został stworzony przez wszechmogącego Boga na jego obraz i podobieństwo. Ta doskonała, nieograniczona kreatura w założeniu miała przypominać Boga, również przez fakt, iż została obdarzona wolną wolą. Owa wolna wola doprowadza jednak do pewnego paradoksu: z jednej strony człowiekowi nie brakuje siły i mądrości, by wybierać między dobrem a złem (w czym przypomina samego Boga), z drugiej zaś w swych wolnych wyborach nie zawsze przybliża się człowiek do Boga, a wręcz przeciwnie, w sposób niczym nieograniczony swoimi wykroczeniami oddala się od Boga ściągając na siebie karę.

Człowiek nadużywa wolności, która została mu dana w określonym celu: miała go uczynić istotą niezależną i samostanowiącą o sobie. Tymczasem wolność okazuje się instrumentem bardzo niebezpiecznym dla samego człowieka oraz dla wszystkich, którzy go otaczają. Człowiek bowiem zachłyśnięty wolnością nie uznaje granic stawiając siebie - a nie Boga - w centrum uniwersum, co nieuchronnie prowadzi do upadku, w pierwszej kolejności jednostki, a później i całego rodzaju ludzkiego.

Według niemal wszystkich wyznań chrześcijaństwa grzech pierworodny jest grzechem, który Adam i Ewa, przodkowie ludzkości zgodnie z tradycją biblijną, popełnili przeciwko Bogu, jak podaje Księga Rodzaju. Konsekwencją tego grzechu był upadek człowieka: grzech pierworodny jest zatem opisany jako ten, który oddalił człowieka od Boga

i który - według niektórych interpretacji - uczynił człowieka śmiertelnym. Natura grzechu pierworodnego została wyjaśniona na różne sposoby, ogólnie jednak wydaje się, że reprezentuje on nieposłuszeństwo człowieka wobec Boga, który miał decydować o tym, co jest dla człowieka dobre, a co złe.

Augustyn z Hippony[1] wierzył, że człowiek został stworzony na podobieństwo Boga, ale nie we wszystkim. Bóg bowiem zna zło i jego źródło, ale w swojej wszechwiedzy i nieskończonej miłości do wszelkiego stworzenia nie popełnia go. Człowiek natomiast zna zło i dobro, pomiędzy którymi może wybierać dzięki udzielonej mu przez Boga umiejętności odróżniania dobra od zła oraz dzięki wolnej woli, która nie tylko daje człowiekowi możliwość dokonywania wyborów ale też czyni go odpowiedzialnym za jego czyny. (Altaner, Stuiber 1990: 576).

Z zupełnie innego stanowiska wychodził Pelagiusz[2], który negował teorię Augustyna o grzechu pierworodnym oraz utrzymywał, że boża łaska nie jest człowiekowi potrzebna w osiągnięciu zbawienia. (*De gestis Pelagi* 1999: 191-274). Człowiek według Pelagiusza sam siebie może zbawić dzięki swemu naturalnemu dążeniu do dobra i wolnej woli.

2. Septem peccata capitalia

Jakkolwiek przyjęło się uważać, jakoby koncepcja głównych przywar ludzkiej natury wywodziła się od ojców kościoła, w rzeczywistości jej początki sięgają starożytności, w której terminem *vĭtĭum* (łac.) definiowano brak czegoś, zarówno w aspekcie fizycznym jak i moralnym, nawyk będący przeciwieństwem cnoty lub defekt ducha. O ludzkich przywarach będących przeciwieństwem cnót mówił już w IV p.n.e. Arystoteles argumentując, iż każda dobra jakość w nadmiarze lub niedoborze jest wadą[3]. Owe jakości określane są mianem *hexis* (gr.) czy *habitus* (łac.), po polsku oddawane za pomocą słów o nacechowaniu neutralnym: "dyspozycja" czy "sprawność", ale też "nawyk", które to słowo odzwierciedla raczej jego aspekt negatywny. Arystoteles mówi więc o dobrych i złych nawykach, które utrwalane popychają człowieka do coraz większego przewinienia (grzechu) oraz proklamuje iż „μέσον τε καὶ ἄριστον" („In medio stat virtus")- cnota znajduje się pośrodku (Arystoteles 1982: 113).

Sukcesywnie również w sferze nauk chrześcijańskich mówi się o cnotach i wadach charakteru, złych przyzwyczajeniach, skłonnościach duszy determinujących zachowania, które szkodzą jednostce i otaczającym ją ludziom. Te właśnie wady (*vitia)* powodują grzech (*peccatum*, łac.), będący skutkiem, konsekwencją występku. Dlatego mówi się o nich jako o wadach czy grzechach głównych (*vitia/peccata capitalia*, łac.) albo też grzechach śmiertelnych (*peccata mortalia*, łac.), ponieważ są to inklinacje powodujące największe wykroczenia wobec Boga, których obecność w najpoważniejszym stopniu zmienia negatywnie ludzką naturę. Owe wady niszczą osobowość człowieka przeciwstawiając się

[1] Augustyn z Hippony, łac. *Aurelius Augustinus* (współczesna Algieria,354 – 430) – filozof, teolog, organizator życia kościelnego, święty Kościoła katolickiego i Cerkwi Prawosławnej jeden z ojców i doktorów Kościoła, znany jako *doctor gratiae* (doktor łaski).

[2] Pelagiusz, (Pelagius, łacińska wersja imienia Morgan czy też Marino, Brytania, 360 – Palestina, 420) - mnich chrześcijański, teolog i mówca, twórca doktryny zwanej pelagianismem o samozbawieniu człowieka za pomocą jego wolnej woli, w 418 r. oskarżony o herezję mocą Synodu w Kartaginie.

[3] "Trzy tedy są rodzaje dyspozycji, z których dwie są wadami (pierwsza z powo-du nadmiaru, druga z powodu niedostatku), jedna zaś, a mianowicie zachowanie właściwej miary, jest zaletą. […]", (Arystoteles 1982: 114).

cnotom, które z kolei wpływają na pozytywny wzrost ludzkiej natury. Są one uważane za główne lub wręcz śmiertelne, ponieważ w najgłębszy sposób deformują osobowość człowieka, prowadząc do jego moralnego upadku.

Kwestią systematyzacji grzechów głównych zajęli się pierwsi mnisi zwani ojcami pustyni[4]. W szczególności Ewagriusz z Pontu[5] zwany też Ewagriuszem Samotnikiem, grecki pisarz i asceta, żyjący w IV w.n.e., do dziś ceniony jako teolog na chrześcijańskim Wschodzie i czczony jako ojciec życia zakonnego, który wymieniał osiem grzechów głównych: obżarstwo, nieczystość, miłość pieniędzy, gniew, smutek, zniechęcenie, próżna chwała, pycha. Wady te Ewagriusz nazywał złymi duchami lub myślami, a także sugerował pewne metody ich zwalczania opierające się na ascezie, poznaniu i kontemplacji. (Evagrius of Pontus 2006: 66-90).

Począwszy od świętego Grzegorza Wielkiego[6] mówi się o siedmiu grzechach głównych: pysze, chciwości, nieczystości, łakomstwie, zazdrości, gniewie i lenistwie czy też znużeniu duchowym (próżność połączyła się z pychą zaś smutek został zastąpiony przez zazdrość), które przeciwstawiają się siedmiu darom Ducha Świętego.

3. Grzech w ujęciu chrześcijańskim i hinduistycznym

Grzech jest najczęściej nurtującą kwestią filozofii religijnej, każdy jednak system religijno-kulturowy rozwinął własną koncepcję pojęcia. Chrześcijaństwo pojmuje grzech jako obrazę Boga, wykroczenie przeciwko Jego nakazom prawnym. Wykroczeniem jest jednak nie tylko popełnienie tego, co zakazane, ale też pominięcie (niewypełnienie) tego, co nakazane. Jest to zatem świadomy i odpowiedzialny czyn, popełniony dobrowolnie, stąd też nie może tu być mowy o mimowolnej winie, grzech jest bowiem aktem, który ma źródło w sercu człowieka. Profeci Starego Testamentu definiują grzech jako odejście od Boga, które oznaczać może przerwanie osobistej relacji z Bogiem. Biblia obfituje w historie wykroczeń przeciw prawu Bożemu, co wskazuje na uniwersalność grzechu, na uniwersalną skłonność targanego namiętnościami człowieka do niego. Natura grzechu zasadniczo tkwi w zatwardziałości serca manifestującej się niechęcią otwarcia na miłość Boga i na potrzeby bliźniego oraz brakiem wiary w Boga i w Jego obietnice. Z tego wynika, że grzech jest chorobą serca, która może być uleczona jedynie za pomocą Bożej łaski[7].

Różne są manifestacje grzechu, który może być "wymierzony" przeciwko Bogu, bliźniemu ale i przeciwko samemu sobie. Jego istotą jest niewiara i zatwardziałość serca, ale też brak hamulców i zasad moralnych: pobłażanie swoim zachciankom, litowanie się nad sobą, samolubstwo, zazdrość, chciwość. Grzech może mieć charakter zarówno indywidualny jak i zbiorowy. I tak w Księdze Ezechiela mowa jest o grzechu kalającym cały ród:

[4] Ojcowie pustyni- pierwsi mnisi chrześcijańscy, którzy od końca III w. prowadzili ascetyczne życie w samotności lub w niewielkich zgromadzeniach na pustyniach egipskich, w Syrii i Palestynie.

[5] Ewagriusz z Pontu (345- 399) – mnich pontyjski, teolog, mistyk, jeden z najznamienitszych ojców pustyni.

[6] Grzegorz I zwany Wielkim (łac. *Gregorius Magnus,* 540-604, Rzym)- pierwszy mnich (benedyktyn), który został papieżem, reformator, dotor kościoła.

[7] "Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska." (Św. Paweł, List do Rzymian, 5.20).

> Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: odznaczała się ona i jej córki wyniosłością, obfitością dóbr i spokojną pomyślnością, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałaś.(16: 49-50).

Z kolei prorok Izajasz mówi o całym narodzie zanieczyszczonym grzechem: "Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością,/plemię zbójeckie, dzieci wyrodne!/Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela,/odwrócili się wstecz." (1: 4). Według proroków Starego Testamentu grzech jest świadomym odejściem od Boga i przerwaniem osobistej relacji z Nim. Święty Paweł w Liście do Rzymian głosi:" Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć(...)" (6: 23), przy czym śmierć ta ma charakter duchowy, każdy grzech bowiem rodzi się w sercu. Jego geneza jest spowita tajemnicą i wiąże się ściśle z problemem zła prowadzącym za każdym razem do upadku i zniewolenia.

O ile w chrześcijaństwie podkreśla się istotę zawartego przez Boga przymierza z człowiekiem, wyraźne jest jednak rozróżnienie pomiędzy strefą tego, co święte (*sacrum)* i tego co ludzkie (*profanum),* o tyle dominująca w religiach Dalekiego Wschodu wizja teologiczno-filozoficzna opiera się na koncepcji *advaita*, czyli niedwoistości. I chociaż na pierwszy rzut oka obraz świata jawi się jako podzielony i rozdrobniony na liczne, pozornie przeciwstawne sobie jednostki, w rzeczywistości wszystko to, co obecne jest we wszechświecie charakteryzuje się jednością. Wszelkie podziały są tylko pozorem (*maya*), którego świadomość ma jedynie mędrzec potrafiący uchwycić jedność wszechrzeczy poprzez ograniczanie pragnień i indywidualizmu (które to elementy hamują afirmację powszechnej jedności). Postawa indywidualistyczna jest więc plamiącym duszę *(atman*) grzechem przeciwko całemu kosmosowi, ściągającym na człowieka złą karmę uniemożliwiającą mu wyjście z koła reinkarnacji i determinującą kolejne, często wielokrotne wcielenia celem oczyszczenia z win mających swe źródło w samolubstwie.

Jakkolwiek hinduizm nie posługuje się pojęciem grzech[8], to jednak idea grzechu jako konsekwencji złego działania i zaniedbania *dharmy* (prawa) jest podstawą hinduistycznej etyki i moralności. Grzech może powstać zarówno z umyślnego, jak i niezamierzonego działania, z zaniedbania i niewiedzy. W hinduizmie nie ma koncepcji grzechu pierworodnego, w związku z czym grzech nie jest nieodłącznie związany z boskim aktem stworzenia. O ile więc w chrześcijaństwie nikt nie może być wolny od grzechu aż do dnia Sądu, o tyle w hinduizmie grzech jest wynikiem istniejącego w świecie dualizmu cnota-brak cnoty (*dharma-adharma*). Zarówno w hinduizmie jak i w chrześcijaństwie grzech jest wynikiem nieposłuszeństwa wobec boskiego prawa, ale hinduizm przewiduje możliwość zneutralizowania lub wręcz wymazania grzechu i jego skutków poprzez wysiłek i oddanie się Bogu, który przenika całość swojego stworzenia, nierozerwalnie z nim związanego. Grzech jest tu postrzegany jako nieczystość, powstała wskutek lub w konsekwencji złych czynów,

[8] *Pāpa* (sans.) tłumaczone jako grzech oznacza w rzeczywistości zły, niegodziwy, niepoprawny, złośliwy czyn przeciwstawiany zasłudze, cnocie (*puṇya*). Obydwa zjawiska są bliźniaczymi owocami *karmy,* działań będących wynikiem *dharmy* (prawa) i *adharmy* (bezprawia). Decydują one o losie istot na ziemi. W kontekście filozoficznym pāpa oznacza nieczystość lub aberrację, która powoduje zranienie, krzywdę lub cierpienie indywidualne czy społeczne w wyniku działań fizycznych, umysłowych lub werbalnych.

które można zneutralizować poprzez różne praktyki[9] prowadzące ku wyzwoleniu (*moksha*). Czasami sam Bóg przez swoją łaskę może usunąć grzechy swych wielbicieli, jakkolwiek ingerencja Boga nie jest do wyzwolenia konieczna.

W myśl hinduizmu całość stworzenia znajduje się w stanie przejściowej tymczasowości. Każde przywiązanie (do ciała, do zdrowia, do dóbr materialnych) staje się hamulcem dla wszechogarniającej kosmicznej cykliczności[10]. Indywidualizm narusza boski porządek mający swe odzwierciedlenie w kastowym porządku społecznym, jest on wobec tego grzechem, ponieważ wpływa negatywnie na dynamikę stworzenia. W takiej sytuacji odpowiedzialność za grzech nie jest tylko jednostkowa ale i grupowa: jednostka pogarszając swoją pozycję negatywnie wpływa na dobrobyt swej grupy społecznej, i- co za tym idzie - całego kosmosu.

O ile zatem chrześcijaństwo zasadniczo egzekwuje od wiernych wypełnianie obowiązku posłuszeństwa względem praw ustalonych przez wszechmogącego, wszechwiedzącego Boga, o tyle hinduizm stawia na pierwszym planie dyscyplinę mającą na celu zapewnienie jasności umysłu i gwarantującą właściwe poznanie oraz czystość intencji.

4. Apokalipsa versus Kali Yuga

Ukazana powyżej naturalna skłonność człowieka do grzechu, czy to będąca wynikiem grzechu pierworodnego, czy też wynikająca ze słabości, niewystarczającej pracy nad sobą i skłonności do ulegania pokusom, przeradzając się w tendencję zbiorową prowadzi ludzkość do upadku. Wiek, w którym żyjemy w myśl interpretacji chrześcijańskiej określany jest jako czas coraz bardziej nasilającego się odchodzenia od Boga, a niepokojące, sekwencyjnie powtarzające się wydarzenia są często odczytywane za pomocą klucza apokaliptycznych[11] przepowiedni. Sama nazwa apokalipsa[12], jakkolwiek znana dużo wcześniej, dopiero za sprawą ostatniej księgi Nowego Testamentu zatytułowanej *Apokalipsa Św. Jana* nie tylko zadomowiła się w języku potocznym, gdzie poza środowiskiem religijnym stosowana jest dla określenia katastrofalnych wydarzeń i ich następstw, ale też dała nazwę całemu gatunkowi literackiemu. Termin apokalipsa odnosi się więc bezpośrednio do tragicznego, okupionego strachem, łzami i cierpieniem końca świata. Obecne znaczenie jest swojego rodzaju elipsą wyrażenia *apōkalýpsis éschaton*, co oznacza „objawienie wydarzeń czasów ostatecznych" (Lerner 2019).

[9] Praktyki prowadzące do wyzwolenia z grzechu mają na celu usunięcie samego grzechu, który powoduje zanieczyszczenie umysłu i ciała. Opierają się one na pokucie, poście, cnotliwym postępowaniu, samokontroli, niestosowaniu przemocy, prawdomówności, surowemu życiu, praktykowaniu ciszy, kontemplacji i całej serii wyrzeczeń *tapas* (żar umartwienia).

[10] Cykliczność stworzenia jest w hinduizmie zapewniana przez boską triadę Trimurti: Bóg Brahma (Stwórca) stwarza świat, Bóg Śiwa (Niszczyciel) go niszczy, a Bóg Wisznu (Podtrzymujący) go odtwarza na nowo gwarantując mu ciągłość.

[11] Literatura apokaliptyczna – gatunek piśmiennictwa religijnego w judaizmie i chrześcijaństwie, zawierającego proroctwa dotyczące przyszłości (w tym ostatecznych dni istnienia materialnego świata).

[12] Apokalipsa (z gr. ἀποκάλυψις *apokalypsis* 'odsłonięcie, zdjęcie zasłony, objawienie' od *apokalýptein* 'odsłaniać, ujawniać'; *apó* 'od' i *kalýptein* 'zasłonić') – proroctwo dotyczące tego, co ma się wydarzyć w dniach ostatecznych, przekazywane przez Boga wybranemu prorokowi. Badania historyczne wskazują, że zwyczaj pisania apokalips powstał wśród zhellenizowanych Żydów a następnie rozpowszechnił się wśród chrześcijan. (Charles 1910: 169-175).

Apokalipsa Św. Jana jest przykładem proroczego (apokaliptycznego) gatunku literackiego, który rozwinął się szczególnie w stuleciach towarzyszących przyjściu Chrystusa. Wiąże się on z objawieniem Boga ludziom za pośrednictwem wybranego przez Boga proroka: "Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem. a On wysławszy swojego anioła oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu Janowi." (Apokalipsa 1:1). Jakkolwiek apokalipsa jest w założeniu objawieniem tego, co ma się wydarzyć w przyszłości, ewidentne jest jej powiązanie z teraźniejszością i przeszłością, których owa przyszłość jest bezpośrednią konsekwencją i "Błogosławiony [jest ten], który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska." (Apokalipsa 1: 3).

Cała Biblia uznawana za Pismo Święte czy też Słowo Boże jest historią narodu wybranego i paktu zawartego z nim przez samego Boga. Podzielona na Stary Testament, opisujący wydarzenia z przeszłości i Nowy Testament, będący świadectwem teraźniejszości w odniesieniu do momentu, w którym powstawał, kończy się apokaliptyczną enuncjacją przyszłości ukazaną przez: "Wizje prorocze: siedem pieczęci, siedem trąb i siedem czasz jako zwiastuny Wielkiego Dnia Gniewu Bożego" (Apokalipsa 4: 1). Ów gniew przeraża cały lud boży, nawet największych dostojników ziemskich mających świadomość, iż nikt przed gniewem samego Boga się nie uchroni:

> A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik, i wolny ukryli się do jaskiń i górskich skał. I mówią do gór i do skał: «Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?» (Apokalipsa 6: 15-17).

A jednak Bóg nawet w swym największym gniewie, pozostaje sędzią sprawiedliwym, dlatego każdy otrzyma to, na co zasługuje: "I rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni, i aby dać zapłatę sługom Twym prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię". (Apokalipsa 11: 18). I tak oto prorocy i święci za swe posłuszeństwo i służbę Bogu zostaną wynagrodzeni, podczas gdy ten, "(…) kto wielbi Bestię, i obraz jej, i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ten również będzie pić wino zapalczywości Boga przygotowane, nierozcieńczone, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka." (Apokalipsa 14: 9-10).

Jakkolwiek przerażające mogą być gniew i zapalczywość Boga, jedno jest pewne: Jego wyroki są słuszne, bezstronne i niepokalane, a Jego słowo ma moc wyroczni:

> Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto - biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sądzi i walczy. Oczy Jego jak płomień ognia, a wiele diademów na Jego głowie. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a imię Jego nazwano: Słowo Boga. A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach - wszyscy odziani w biały, czysty bisior. A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On paść je będzie rózgą żelazną i On wyciska tłocznię wina zapalczywego gniewu Wszechmogącego Boga." (Apokalipsa 19: 11-15).

Na uwagę zasługuje symbolika liczb, zwłaszcza powtarzającej się raz po raz siódemki: "I ujrzałem na niebie znak inny - wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga." (Apokalipsa 15: 1), "Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: «Idźcie, a wylejcie siedem czasz gniewu Boga na ziemię!»." (Apokalipsa 16: 1) i fantastycznych postaci: "(...) wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię (...)" (Apokalipsa 12: 9), "(...) i ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze." (Apokalipsa 13: 1), trudni do zidentyfikowania czterej jeźdźcy, alegoryczne acz żywe obrazy plag i katastrof, pieczęci, kaznodziejskie listy, które przez swą enigmatyczność wzmagają lęk przed boskim planem rozgniewanego stwórcy.

Wysoce hermetyczny język apokalipsy, dobrze znany narodowi wybranemu, uwydatnia żywość obrazów i symboli i pozwala niezwykle wymownie ukazać wizje Bożego sądu i końca świata. Groźba przepowiedni z jednej strony zatrważa, z drugiej jednak ciekawi, intryguje i zachęca do odczytania wizji celem poznania scenariusza zbliżających się wydarzeń. Według francuskiego egzegety Paula Beauchampa „literatura apokaliptyczna zrodziła się, po to, aby pomóc przetrwać to, co nie do zniesienia", niosąc przesłanie nadziei o zwycięstwie dobra nad złem w czasach skrajnego kryzysu. Opisuje bowiem ona "w symbolicznej szacie rzeczywistość duchową" (Jankowski 2017: 5) targanego pokusami i wybierającego grzech człowieka skazującego siebie samego na duchowe cierpienie i śmierć oraz ściągającego na siebie gniew boży. Gniew wynikający nie z zazdrości czy zapalczywej natury Boga, a z jego oburzenia na grzech, którym skażona jest cała społeczność.

Podobnie jak chrześcijaństwo, wiele innych religii zajmuje się tematyką zerwania pierwotnej łączności człowieka z Absolutem, czy też z Bogiem Osobowym. A jednak kultury przedchrześcijańskie i wschodnioeuropejskie (Grecy i Rzymianie) ujmowali boską kreację w sposób cykliczny, dzieląc ją na cztery epoki: złota, srebra, brązu i żelaza. Człowiek stopniowo odsuwając się od cnoty i dobra powoduje, iż epoka, w której panowały wyższe zasady moralne, przechodzi w kolejną, coraz bardziej zdegradowaną. Podobnie kultura indyjska postrzegała czas jako cykliczne powtarzanie się er obejmujące odrębne etapy dziejowe, będące cyklami duchowej ewolucji Ziemi i jej mieszkańców.. Całość cyklu tworzy Wielką Erę (*Maha Yuga*), która dzieli się na cztery, trwające niewyobrażalną ilość lat okresy[13], z których czwarty, obecny, nosi nazwę Kali Yuga[14] i jest nacechowany niezgodą, materializmem, korupcją, hipokryzją i deprawacją.

Starożytne teksty wedyjskie[15] opisują ten okres historyczny jako epokę dekadencji i wielkich konfliktów rodzaju ludzkiego, powodujących poważne komplikacje dla ludzkości

[13] 1. Satya (Krita) Yuga - Era Prawdy, Złoty Wiek (1728 000 lat), Treta Yuga - Trzecia Era (Era Triady), Srebrny Wiek, (1296 000 lat), Dvapara Yuga - Dwoista Era (Era Dwubiegunowa), Wiek Brązu, (864 000 lat), Kali Yuga - Era Demona Kali, Ciemny, Mroczny Wiek, Wiek Żelaza, (432 000 lat).

[14] W hinduizmie Kali Yuga jest czwartą i ostatnią erą cyklu życia na Ziemi.*(yuga,* z sans. epoka).. Jest to epoka końca, ciemności, która z jednej strony prowadzi do zniszczenia świata, z drugiej zaś jednocześnie gwarantuje nadejście nowego cyklu kolejnych czterech yug.

[15] *Wedy* (sans.wiedza) - teksty religijne ludów mówiących językiem indoeuropejskim, które żyły w północno-zachodnich Indiach w II tysiącleciu p.n.e. Teksty ułożone w sanskrycie wedyjskim stanowią najstarsze teksty

zamieszkującej planetę Ziemię. Ostatnią epoką wielkiego cyklu jest epoka ciemności i ignorancji. Ludzie pogrążają się w grzechu, który dominuje ich naturę wypierając cnotę i duchowość. Stają się niewolnikami swoich pasji pozbawionymi etyki i potęgi, jaką posiadali ich przodkowie w poprzednich erach. Więzi społeczne się rozluźniają za sprawą wszechpanującego kłamstwa i hipokryzji. Zanika wiedza w wyniku braku poszanowania dla słów bożych zawartych w świętych księgach. Ludzie odchodzą od rytuałów, spożywają skalane, zakazane pokarmy, zanieczyszczają środowisko i wodę, co prowadzi do braku żywności i nędzy. Rodziny się rozpadają, a długość życia drastycznie się skraca.

Władcą tej mrocznej epoki powszechnej deprawacji jest demon Kali[16], posiadacz przerażającej mocy i źródło wszelkiego zła. To on na podobieństwo Szatana sprawia, że człowiek Kali Yugi przestaje przejawiać zainteresowanie duchową realizacją osobowości na rzecz ulotnych przyjemności materialnych. Identyfikuje się on z własną cielesnością, koncentruje się na fizycznych i materialnych aspektach istnienia, jest pozbawiony skrupułów i wartości moralnych, co nieuchronnie prowadzi do zbliżającego się kryzysu całego współczesnego świata. (Guénon 1969: 4-5).

Cywilizacja ostatniego etapu, Kali Yuga, jak podaje *Mahabharata*[17], zaczęła się wraz z wybuchem wojny opisanej w eposie pomiędzy rodami Kaurawów i Pandawów na polu Kurukszetra oraz ze śmiercią boga Kriszny[18]. Na tym etapie porządek społeczny ulega rozpadowi i pojawia się potrzeba władzy królewskiej dla utrzymania zasad *dharmy* w nienaruszonym stanie. Rządzący kwestionują jednak autorytet Wed, łamiąc prawo i naruszając porządek społeczny. Sprawcą takiego stanu rzeczy jest demon Kali, który czyni ludzi zwodniczymi i chciwymi (Sen 1998: 91). W takiej sytuacji skraca się długość życia ludzkiego, czas mija w szybkim tempie, a u ludzi dochodzi do duchowego i fizycznego upadku. Szacunek dla Boga i Brahmana[19] maleje, gdyż jest to „wiek walk", najkrótsza sekwencja czasu w cyklu. Ludzka cnota traci na wartości, co powoduje, iż na całym świecie panuje ogromne cierpienie. (Sen 1998: 91).

---

hinduistyczne „pisma hinduizmu", uważane za „dzieła stworzone nie przez człowieka, a przez istotę, nadludzką".(Monier-Williams 1993: 1015).

[16] Kali (sans. złość, krzywda, kalumnia, zniszczenie, utrata [życia], śmierć) (Monier-Willaims 1993: 261) demon, który symbolizuje wszystko, co jest bezbożne: zniszczenie równowagi, pokoju i samego życia. Kiedy życie staje się nie do zniesienia dla dobrych ludzi, a ludzkość znajduje się całkowicie pod chaotyczną mocą okrutnych rządów demona Kali, na świecie panuje pogrom i anarchia. Na szczęście po czasach mroku i nienawiści przyjdzie odkupienie z ręki Kalkina (ostatniego wcielenia boga Wisznu). To otworzy drogę nowej erze, *Satya Yuga*, kiedy ludzkość na nowo bliska jest bogom, zanim nieuchronnie ulegnie ponownemu zepsuciu, co wpisane jest w kosmologię hinduistyczną.

[17] *Mahabharata (Wielka [historia] Bharatów*) obok Ramajany jeden z największych eposów indyjskich, złożony z 200 tysięcy wersów zebranych w 18 ksiąg spisanych wedle tradycji przez Wjasę, powstały na przestrzeni wieków od IV p.n.e. po VI w. n.e., opowiadający o wydarzeniach mających miejsce ok. IX w. p.n.e. (Monier-Williams 1993: 798).

[18] Kriszna (dosł.: czarny) jeden z najbardziej czczonych bogów hinduizmu, ósmy awatar boga Wisznu, czasem utożsamiany z samym Wisznu. W legendach puranicznych przedstawiany jako bohater i nauczyciel lub też jako pasterz otoczony pasterkami, z których najbliższą jest mu Radha. (Monier-Williams 1993: 306).

[19] Brahman - w hinduizmie oznacza Absolut, ostateczną, niezmienną, niedefiniowalną rzeczywistość, będącą ponad tym co ziemskie. (Monier-Williams 1993: 739).

Purany[20], kanoniczne teksty tradycji indyjskiej opisują erę Kali Yuga jako ostatni etap cyklu, w którym wszechświat jest nieustannie tworzony, niszczony i odradzany na nowo. Era niezgody, Kali Yuga to czas moralnej perwersji, w którym wiedza o prawdziwej religii jest niemal zapomniana. Kiedy jednak niegodziwość mieszkańców Ziemi osiągnie szczyt, pojawi się zbawiciel Kalkin[21], ostatni awatar boga Wisznu, dosiadający białego konia, z płomiennym mieczem w ręku, aby przywrócić wszechświat do stanu pierwotnej czystości.

Obraz ten przywołuje skojarzenia z wizerunkiem Chrystusa z Apokalipsy, również przybywającego na białym koniu z mieczem w dłoni i pałającego gniewem. I choć obie koncepcje: Apokalipsa i Kali Yuga ukazują świat w chwili głębokiego kryzysu moralnych wartości i duchowego upadku, chrześcijaństwo widzi w owym kryzysie koniec ziemskiej egzystencji ludzkości, podczas gdy hinduizm podchodzi do ery kryzysu jako do jednego z etapów nieskończenie powtarzającego się cyklu: ma przeświadczenie, iż liczba ciemnych epok była i będzie nieskończona. Dlatego koniec świata nie jest naszą przyszłością, na którą mielibyśmy oczekiwać w nadziei lub strachu: przyszło nam żyć w takim a nie innym momencie i nie mamy na to wpływu. Stąd też spełniające się proroctwo końca świata z Apokalipsy przeraża jednych dając tym samym nadzieję na lepszą przyszłość w innym wymiarze drugim, z kolei Kali Yuga co prawda pokazuje przerażający koniec, jest to jednak koniec jednego tylko cyklu, nie zaś koniec świata, jest to bowiem jedynie trudny okres przejściowy niezbędny do odnowienia głębokich ludzkich wartości, które wciąż są żywe i cenne.

5. Zakończenie. Dies Irae: dzień Bożego gniewu

Uczucie gniewu (łac. *ira*), we wszystkich swoich odcieniach: irytacja, złość, wściekłość, jest w kontekście pozareligijnym emocją silnie zabarwioną agresją. Konsekwencją gniewu jest atak mający na celu zaprzestanie działania osoby bądź osób, które sprowokowały owo niekontrolowane uczucie złości.. Gniew, w swojej najczystszej postaci, prowadzi do (auto)destrukcji, przemocy i nienawiści. W koncepcji chrześcijańskiej gniew jest grzechem, który często idzie w parze z zazdrością będącą, jak to ujął Tomasz z Akwinu "żalem za cudzym dobrem" (Św. Tomasz z Akwinu 1960: 56), podczas gdy w ujęciu hinduistycznym gniew wraz z zazdrością są uczuciami, które najbardziej krzywdzą drugą istotę, w wyniku czego najbardziej oddalają od osiągnięcia wyzwolenia.

O ile jednak gniew ludzki jest negatywny, pustoszący, bowiem towarzyszą mu inne wrogie emocje, nie jest on nigdy święty i rzadko da się go usprawiedliwić, o tyle gniew boży jest święty ponieważ zawsze wynika z miłości i głębokiej sprawiedliwości. Jest on też zawsze uzasadniony, będąc bezpośrednią odpowiedzią na niegodziwe czyny lub niesprawiedliwość, a jego brak świadczyłby o braku zainteresowania Boga nami i naszym losem. Dlatego

[20] Purany (sanskryt: „starożytny") w świętej literaturze hinduizmu zbiory mitów, legend i genealogii, różniących się znacznie datą i pochodzeniem. Wczesne Purany zostały prawdopodobnie opracowane przez autorów z wyższej kasty, którzy przywłaszczyli sobie popularne wierzenia i pomysły ludzi z niższych kast. Późniejsze Purany wskazują na wpływy ludowe i napływ lokalnych tradycji religijnych.

[21] Kalki, zwany także Kalkin lub Karki, dziesiąty awatar boga Wisznu kończący Kali Yugę. (Monier-Williams 1993: 262). W Puranach opisywany jako awatar, który odmładza egzystencję, kończąc najciemniejszy i najbardziej niszczycielski okres, usuwając adharmę i poczatkując Satya Yugę, Jego mitologia została porównana z koncepcją Apokalipsy. (Doniger 1999: 629).

w Biblii wiele jest próśb kierowanych do Boga, by dał on upust swojemu słusznemu gniewowi celem ukarania niegodziwych zadających cierpienie niewinnym: "Wylej na nich swoje oburzenie, niech ich ogarnie żar Twojego gniewu."(Księga Psalmów 69: 25), "Powstań, o Panie, w Twym gniewie, podnieś się przeciw zaciekłości mych ciemiężców, wystąp w sądzie, jaki zapowiedziałeś." (Księga Psalmów 7: 7), "Ogień gniewu niech strawi tego, kto się ratuje, a ci, co krzywdzą Twój lud, niech znajdą zagładę. Zetrzyj głowy panujących wrogów, którzy mówią: Prócz nas nie ma nikogo!" (Mądrość Syracha 36: 8-9).

Gniew Boga choć przeraża i budzi trwogę, zawsze jest wyrazem nieskończonej Bożej miłości, a nie nienawiści, dlatego nigdy nie trwa bez końca: "Albowiem (...) gniew Twój nie trwał aż do końca" (Księga Mądrości 16: 5). Z tego wynika, że choć ludzkie zło budzi Boży gniew, to większe od gniewu jest Boże miłosierdzie.

Równie przerażający jest gniew boga Śiwy-Niszczyciela z hinduistycznej trójcy Trimurti[22], będącego wedle tradycji śiwaizmu jedną z najwyższych istot, która tworzy, chroni i przekształca wszechświat. W okresie wedyjskim znany był jako Rudra, bóg ryczącej burzy, żywiołowy, dziki, niszczycielski, skłonny do gniewu, nieubłagany, a jednak posiadający także zgoła przeciwstawny aspekt: pomyślny, sprzyjający, pomocny, łagodny, łaskawy, miłosierny. (Monier-Williams 1993: 1074). Niezwykle popularny jest wizerunek Śiwy-Nataradży (Pana Tańca), praktykującego najczęściej dwie formy tańca: *tandawę* oraz *kalę-mahakalę*, obrazujące zniszczenie świata przez rozgniewanego boga. Ciało roztańczonego boga pokryte jest prochem mającym przypominać, iż wszystko w życiu jest przemijające i ulega zniszczeniu, zaś dzierżony w dłoni trójząb reprezentuje potrójny aspekt boga: stwórcy, podtrzymującego i niszczyciela.

Ponieważ cykliczność powtarzających się epok charakteryzuje indyjską kosmogonię, grzech i deprawacja człowieka muszą być w nią wpisane, by świat był niszczony i odtwarzany na nowo w swej najlepszej formie. Tak też i bóg musi mieć powód do gniewu, by móc ludzi ukarać i pozwolić im się narodzić powtórnie zgodnie z ich zasługami: w lepszej bądź gorszej kondycji. Wszystko jest przemyślane, by koło czasu (koło dharmy) kręciło się nieustannie zapewniając światu ciągłość. I tu gniew boga nie jest wieczny, a gdy ustępuje, w sercu boga ponownie zapala się miłość.

Jak widać, gniew boży tak w ujęciu chrześcijańskim jak i hinduistycznym jest potężny zarówno ze względu na moc rażenia jak i zasięg. Nie jest on wymierzony w stronę jednostki, nie ma dużej częstotliwości, ale dojrzewa, wzbiera, a gdy wybucha, prowadzi do globalnej destrukcji nie tyle człowieka, ile grzechu czyli spowodowanego przez niego zła. O ile jednak w biblijnej apokalipsie podobnie jak w etyce hinduistycznej grzech był ukazywany jako grupowe, społeczne niespełnianie obowiązków względem Boga/bogów, o tyle współczesny wiek kładzie duży nacisk na współodpowiedzialność jednostki za los społeczności, w której żyje. W związku z tym w naszym kontekście społeczno-kulturowym grzech odnosi się raczej do sumienia jednostki i do jej indywidualnych win, podczas gdy w hinduizmie tak jak we wczesnym chrześcijaństwie grzech był poważnym, nasilającym się wykroczeniem całej społeczności sprowadzającym na nią gniew sądnego dnia, po którym jednak następował nieskazitelny ład.

[22] Trimurti, (dosł. posiadający trzy formy), trójca najwyższych bogów w panteonie hinduistycznym: Brahmy-Stwórcy, Wisznu-Podtrzymującego i Śiwy-Niszczyciela. (Monier-Williams 1993: 460).

Bibliografi:

1. Altaner B., Stuiber A.,*Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*. Pax, Warszawa 1990.
2. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł., oprac. i wstępem poprz. Daniela Gromska. PWN, Warszawa 1982.
3. Beauchamp P., *L'un et l'autre Testament: essai de lecture,* Paroles de Dieu, Seuil 1977.
4. Charles, R. H., Apocalyptic Literature in: Chisholm, H. (ed.). "Encyclopædia Britannica Cambridge University Press 1910, pp. 169–175.
5. *De gestis Pelagii*, tłum. polskie. ks. K. Obrycki, w: "Grzech Pierworodny". Źródła Myśli Teologicznej 12, Kraków 1999.
6. Doniger W., *Kalki* in: Merriam-Webster, Inc "Merriam-Webster'sEncyclopedia of World Religions". Merriam-Webster Incorporated Springfield,Massauchusetts 1999, p. 629.
7. Evagrius of Pontus, *The Greek Ascetic Corpus*, transl. Robert E. Sinkewicz, Oxford University
8. Press, Oxford and New York 2006.
9. Frédéric L., *Słownik cywilizacji indyjskiej*, t. I-II, przeł. z franc. zesp. pod kier. P. Piekarskiego.
   Wydawnictwo Książnica, Katowice 1988.
10. Guénon R. La crise du monde moderne. Galimard, Paris 1969.
11. Jankowski A., Rozmowa o Apokalipsie. Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.
12. Monier-Willimas Sir M. *A Sanskrit-English Dictionary Etymologically and Philologically Arranged w. Special Reference to Cognate Indo-European Languages.* Motilal Banarsidass Publishers, Delhi 1993.
13. Pezzoli P., Per sopportare l'insopportabile, w: "Scuola della Parola". Diocesi di Bergamo 2004, pp. 89-104.
14. Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Wydawnictwo Pallottinum, Gliwice 2002.
15. Sen, A. P. (1998). Bhakti Paradigms, Syncretism and Social Restructuring in Kaliyuga in: "A Reappraisal of Some Aspects of Bengali Religious Culture". Studies in History SAGE 14 (1), Delhi 1988, pp. 89–126.
16. Św. Tomasz z Akwinu, *Uczucia*, w: "Suma Teologiczna", t.X. tł. Jan Bardan, objaś. prof. O. Feliks W. Bednarski. Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1960.

2. MOTYW BOSKOŚCI TRZECIEJ PŁCI W STAROŻYTNEJ LITERATURZE GRECKIEJ, RZYMSKIEJ I INDYJSKIEJ

Adriana Simoncelli
Zakład Języków i Kultur Indii i Azji Południowej
Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
E-mail: kathasarit@yahoo.com

1. Wstęp

Jednym z charakterystycznych atrybutów myślenia ludzkiego jest postrzeganie rzeczywistości na zasadzie zestawień opozycyjnych. I tak jak tworzymy pary przeciwieństw: czarny- biały, dobry- zły, tak też wedle tego schematu pojawia się para: mężczyzna- kobieta. Tymczasem już starożytni Grecy, Rzymianie czy Indusi (którzy przyjmowali to z największą naturalnością), zauważali, że obok płci męskiej i żeńskiej, albo raczej pomiędzy nimi istnieje też płeć przez niektórych określana jako „nieoczywista", obojnacza, nieokreślona, a może właśnie – jak to opisał Platon w swej *Uczcie* - kompletna, czy jak ją się określa w Indiach: trzecia płeć, trzecia dusza czy też trzecia natura.

Wszystkie trzy starożytne państwa stworzyły potężne, po dziś fascynujące badaczy cywilizacje, normy kulturowe, literaturę, i tej ostatniej, a właściwie jej znikomemu wycinkowi, będzie poświęcony ten artykuł na temat istoty ludzkiej natury w wymiarze płci nie tylko fizycznej czy biologicznej ale i umysłowej. Również stanowiska, jakie zajmowali w tej kwestii starożytni, będą ukazane na zasadzie paraleli, prawdopodobnie bowiem starożytne literatury europejskie nie wpłynęły na tę staroindyjską (i na odwrót) w poruszanym temacie, zarówno przez wzgląd na ich odległość geograficzną, jak i odmienność kulturową czy też językową .

W niniejszym artykule do analizy i interpretacji zostały wybrane następujące teksty:

- z literatury greckiej, *Uczta* Platona w tłumaczeniu Władysława Witwickiego[1] wybrana spośród trzech wersji (obok drugiego tłumaczenia na język polski, autorstwa Edwarda Zwolskiego oraz tłumaczenia Guida Calogero na język włoski), ze względu na wartość stylistyczną przekładu i językowe oddanie idei,
- z literatury rzymskiej, *Metamorfozy* Owidiusza. Z istniejących przekładów na język francuski[2], polski[3] i włoski[4]; cytowane fragmenty będą pochodzić z tłumaczenia Anny Kamieńskiej,
- z literatury indyjskiej, *Mahabharata*[5] Wjasy w autorskim wyborze i przekładzie z sanskrytu na polski, w oparciu o najnowsze wydanie tego dzieła.

[1] Platon, *Uczta* tł. Witwicki W., Warszawa. 1988.
[2] Ovide, *Métamorphoses*- III, traduction (légèrement adaptée) de Villenave G. T., Paris, 1806.
Ovide, *Métamorphoses*, livre IV, trad. et notes de Boxu A.-M. Et Poucet J., Bruxelles, 2006
[3] Owidiusz, *Metamorfozy*, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini, 1995;
Owidiusz, *Przemiany,* tł. Kiciński B., Kraków: Zielona Sowa, 2002.
[4] Ovidio N. P., *Metamorfosi,* a cura di Bernardini Marzolla P. con un saggio di Calvino I., Torino: Einaudi, 2015.

W pierwszej kolejności zostaną omówione wątki występujące w literaturze europejskiej, jako tej geograficznie i kulturowo nam bliższej, po nich zaś wątek zaczerpnięty z literatury orientalnej, najobszerniej opisany.

Pomimo istotnych różnic w każdej z wymienionych literatur niezależnie pojawił się wędrujący motyw płci obojnaczej, co świadczy o jego uniwersalnym charakterze, jak również wskazuje, jak błędne jest polaryzowanie ludzkiego społeczeństwa w kategoriach płci. Uwagę zwraca też fakt, iż androgyniczność bohaterów łączy się w każdym z przykładów z ingerencją boską, stąd też można ją określić jako motyw boskości trzeciej płci.

W różnokulturowych wątkach omawianej literatury temat ten nie jest co prawda motywem przewodnim dzieła, jednak z całą pewnością ma on charakter dynamiczny, determinujący dalszy splot wydarzeń i losów bohatera. Jest on też próbą wyjaśnienia wieloaspektowej rzeczywistości w wymiarze społeczno-kulturowym i usankcjonowania tych jej aspektów, które nie mieszczą się w sztywnych ramach myślowych czy społecznych konstrukcji.

Wszystkie dzieła tu omówione, doczekały się bardzo licznych opracowań, tłumaczeń, były i są one do tej pory źródłem wielu inspiracji. Brakuje jednak opracowań komparatystycznych, ukazujących analogie bądź różnice w podejściu do tematu w czasach zamierzchłych, tym bardziej, że sprawa inter- czy transpłciowości bywa obecnie widziana jako fanaberia, prowokacja a już na pewno jako coś niezgodnego z naturą. Dlatego warto jest się przyjrzeć zagadnieniu z punktu widzenia starożytnej humanistyki.

2. Androgyniczna trzecia płeć według Platona

„Albowiem dawniej natura nasza nie była taka, jak teraz, lecz inna. Bo naprzód trzy były płcie u ludzi, a nie, jak teraz, dwie: męska i żeńska. Była jeszcze i trzecia prócz tego: pewien zlepek z jednej i drugiej[...]”[6]. Tak rozpoczyna swą mityczną opowieść Arystofanes, słowami włożonymi mu w usta przez Platona, najwybitniejszego ucznia Sokratesa, który w swej Akademii wykładał filozofię i oddawał się długim, głębokim dyskusjom z przyjaciółmi przeciągającym się do późnej nocy i będącym istną ucztą intelektualną, zaprawianą winem i jadłem. Arystofanes choć w Atenach nie mieszkał, w ucztach owych uczestniczył i w swój charakterystyczny jowialny sposób złożoną naturę ludzkiej płciowości wyjaśniał. Rozmowa toczy się wokół zagadnienia miłości i – jak tego dowodzi Arystofanes – najpotężniejszego, najważniejszego boga, któremu powinna być oddawana najwyższa cześć i składane najobfitsze ofiary, Erosa. On to bowiem jest największym przyjacielem ludzkości i specjalistą od choroby, na którą on sam jedynie zna lekarstwo. Arystofanes swoją „lekcję” na temat kompleksowości ludzkiego istnienia takim jeszcze zdaniem poprzedza:

„Ale naprzód musicie się zapoznać z naturą człowieka i zaznajomić nieco z dziwnymi jej kolejami.” Istotne dla podejmowanego wątku jest występujące w tym zdaniu określenie „natura człowieka”. Rozważania o trzeciej płci Platon podejmuje zatem nie w perspektywie „wynaturzenia” czy „dziwaczności”, ale właśnie „natury” ludzkiej. Zwraca on tym samym

[5] Vyasa, *Maha-bharata*, book IV: *Virata Parvan*, transl. by Garbutt K., in Clay Sanskrit Library, New York University Press, 2006.

[6] . Platon, *Uczta*, tł. Witwicki W., Warszawa. 1988 s. 79, wersy 189 D-E (cały mit: 189 D – 193 E).

uwagę, iż dwójkowa klasyfikacja rzeczywistości, w tym również płciowej, jest ograniczającym i niewystarczającym miernikiem zjawiska, wyklucza bowiem tych, którzy nie mieszczą się w sztywnych wyznacznikach opartych na dwóch biegunach: męskim i żeńskim. I choć koncepcja trójpłciowości jest w powstałej w latach pomiędzy 384 a 372 r. p.n.e. *Uczcie* wygłoszona przez komediopisarza, w charakterystycznym dla niego rubasznym stylu, nie wydaje się bynajmniej ironiczna. Sam fakt mówienia o niej w jednym z najwybitniejszych dzieł Platona wskazuje chociażby na to, że zjawisko obupłciowości, płci nieokreślonej czy też nie do końca męskiej, nie do końca żeńskiej istniało i wymagało wyjaśnienia i usankcjonowania przez dowiedzenie jej boskiego pochodzenia.

Ludzie byli pierwotnie koliści, złożeni z dwóch głów, dwóch par kończyn górnych i dolnych w konfiguracjach: męsko-męskiej, przynależącej do słońca, żeńsko-żeńskiej, pochodzącej od ziemi i androgynicznej, księżycowej, męsko-żeńskiej. „Strasznie to były silne istoty i okropnie wolnomyślne, tak że się zaczęły zabierać do bogów (…)”,[7] stanowiły więc one zagrożenie dla mieszkańców Olimpu, którzy musieli znaleźć nań taki sposób, jaki nie doprowadziłby do zagłady ludzkości, ale do ukrócenia ich swawoli. Wreszcie sam Zeus wpadł na pomysł, by owe koliste osoby na pół porozcinać i osłabić je tak, żeby od tej pory rozproszone po świecie poszukiwały swojej połowy, w celu ponownego zjednoczenia się. W przeciwnym wypadku są one słabe i na tęsknotę chore.

Stąd też Eros (który wedle tradycji orfickiej[8] przywołanej znowu przez Arystofanesa w komedii *Ptaki,*[9] 414 r. p.n.e.), ukazany jest jako bóstwo androgyniczne, posiadające cechy obu płci, zrodzone z jaja[10] złożonego przez Noc, jako jedyny rozumie nieszczęśliwą kondycję, w jakiej znajduje się rozpołowiony człowiek, dążący do powrotu do pierwotnego stanu bycia złożoną całością. Całość ta może być jednopłciowa żeńska, jednopłciowa męska lub obojnacza, czyli określana jako obupłciowa, bezpłciowa lub niejednorodnie płciowa. Jakkolwiek jednak będzie ona definiowana, czy to w sposób satyryczny czy też pełen powagi i szacunku, istnienie jej zawsze będzie miało wymiar boski. Może to wynikać z faktu, że została ona stworzona na obraz i podobieństwo bogom, albo też z jej naturalnych, szczególnych przymiotów, którymi dorównuje samym bogom. W tym przypadku na uwagę zasługuje porównywalność mocy mitycznych androgynów do mocy bogów widzących w sile i owej wolnomyślności pierwszych zagrożenie dla własnej władzy i potęgi. Dlatego konieczne było osłabienie niezależnych wolnomyślicieli i skazanie ich na bolesną połowiczność.

[7] Platon, *Uczta*, tł. Witwicki W., Warszawa. 1988, s. 80, wers 190 B.

[8] Orfizm – nurt religijny związany z kultem Dionizosa, proklamujący wędrówkę dusz i ich wyższość nad ciałem, powstały w starożytnej Grecji w VII w. p.n.e.

[9] Arystofanes, *Ptaki,* przeł. i oprac. Sandauer A., Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, s. 54, wersy 631- 634: „Aż czarnopióra Noc na dnie Tartaru/ Jajo złożyła nieduże,/ Skąd wyszedł Eros, lśniący skrzydeł parą, /Silnej podobny wichurze.”

[10] Obraz narodzin Erosa z jaja Nocy, jakkolwiek o innym wydźwięku, może jednak przypominać wtórne narodziny indyjskiego boga Brahmy, wyłaniającego się z pępka boga Wisznu spoczywającego na zanurzonym do połowy w wodach oceanu jaju.

3.Transpłciowe przemiany u Owidiusza: Terezjasz i Hermafrodyt

Dzieło rzymskiego poety Owidiusza *Metamorfozy* powstało na początku I wieku n. e. jako swojego rodzaju kronika przemian dokujących się w świecie za sprawą bogów. Celem dzieła jest ukazanie, iż zmienność jest istotą bytu, jego podstawą. W odróżnieniu od Platona, Owidiusz nie był filozofem, stąd jego wizja natury rzeczy nie ma przesłanek filozoficznych, za to charakteryzuje się niezwykłym kunsztem poetyckim.

I tak w księdze trzeciej[11] opisuje historię Terezjasza[12], który urodzony mężczyzną, przez 7 lat żył jako kobieta, w ramach pokuty za rozdzielenie pary węży[13] w czasie godów. Do swej oryginalnej postaci powrócił ponownie za sprawą rozdzielonej z miłosnego splotu innej wężowej pary:

> Pewnego razu spotkał w zielonej gęstwinie dwa wielkie węże w miłosnym uścisku, rozdzielił je laską i wtedy nagle z męża stał się, o dziwo! Kobietą. Przeżył tak lat siedem. Ósmego roku to samo zobaczył i pomyślał:
> Jeżeli taka jest moc ciosu, że sprawcę na przeciwne zmienia, uczynię dziś to samo. - Uderzył i znów przybrał postać, w jakiej się był narodził."[14]

Przemiana w kobietę dała mu sławę człowieka doświadczonego w dziedzinie *ars amandi* z punktu widzenia obu płci, dlatego kiedy Jowisz sprzeczał się żartobliwie z Junoną o to, która z płci czerpie więcej przyjemności z miłosnego zespolenia. Terezjasz został wezwany do rozstrzygnięcia sporu. Przyznawszy rację Jowiszowi twierdzącemu, jakoby to kobiety były w tej kwestii hojniej obdarzone przez naturę, ściągnął na siebie niełaskę Junony, która pozbawiła go wzroku. Klątwę jej załagodził Jowisz obdarzając go darem przepowiadania przyszłości. Wobec tego wróżbita zostaje poddany trzem przemianom: mężczyzny w kobietę, kobiety w mężczyznę, oraz przemianie z osoby widzącej w ślepca. Dzięki przemianom transpłciowym Terezjasz zyskuje kompletny ogląd rzeczywistości w tym wymiarze. Tracąc zaś wzrok, zostaje obdarzony darem odczytywania przyszłości, czyli jasnowidzenia albo jeszcze inaczej: widzenia szczególnego, które było hojną rekompensatą za utratę wzroku.

Kwestia androgynii tebańskiego profety, jakkolwiek jest przedmiotem tutejszych rozważań, nie wydaje się najistotniejszym wyróżnikiem jego wszechstronnej osobowości proroka, wróżbity, mediatora, interpretatora i znawcy rzeczywistości, choć na pewno miała na jej ukształtowanie zasadniczy wpływ. Również fakt, iż jest to przemiana całościowa, z mężczyzny w kobietę, nie zaś w osobę będącą po części jednym po części drugą sprawia, że nie ma podstaw, by uznać Terezjasza za bohatera tragicznego. Sam opis zmiany płci pozbawiony jest dramatycznego napięcia oraz emocji, jakie temu towarzyszą.

---

[11] Ks. III, s. 82, wersy 316-338, w: Owidiusz, Metamorfozy, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini, 1995.

[12] Terezjasz zwany też Terejzjaszem czy Tyrezjaszem, był synem Tebańczyka Eueresa i nimfy Chariclo. Jego 7-letnia transpłciowość uczyniła go doświadczonym w sprawach znajomości psychiki i natury kobiecej.

[13] Węże w mitologii greckiej miały uprzywilejowaną pozycję ze względu na ich szczególny związek z Gają. Warto dodać, że i w mitologii indyjskiej *nagowie* (węże) są istotami półboskimi.

[14] Owidiusz, Metamorfozy, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini, 1995, Ks. III, s. 82 – 83, wersy 324-331.

Natomiast w księdze czwartej[15] odnajdujemy wątek odwrotny do tego z *Uczty*: tu bowiem dochodzi do połączenia pierwiastka męskiego i żeńskiego w jedną całość, do której jednak nie obie strony dążą. Bohaterem opowieści jest Hermafrodyt(-a)[16] piękny chłopiec (tak bowiem określa go autor), który jeszcze nie zaznał miłości, a pięknu którego nie mogła się oprzeć Najada[17] Salmakis. Wzbraniający się wyrażonym *explicite* awansom nimfy młodzieniec, płonie rumieńcem porównanym przez poetę do koloru jabłka, zabarwionej kości słoniowej lub też księżyca „(…) gdy jego blask powleka czerwień i gdy daremnie odczyniają czary miedziane talerze[18] które to porównanie jest najprawdopodobniej odniesieniem do androgynicznych, związanych z księżycem właśnie, ludzi u Platona. Ów przejaw niewinnego zawstydzenia budzi jeszcze większe pożądanie u pół-niebianki, która pragnie doznać choćby chwilowej rozkoszy, ale spotyka się ze stanowczą odmową. Zgubnym okazuje się dla pięknego efeba zanurzenie w wodach fontanny[19], których Salmakis jest panią: tu nie może już umknąć jej uściskom, którymi oplata go jak liana, a że nie może go posiąść przy udziale jego woli, zwraca się do bogów, by w tym wymuszonym miłosnym splocie na zawsze pozostali stając się jednością. I tak stapiają się w jedno jak owe platońskie połówki, przy czym dla Hermafrodyta, którego imię jakby z góry determinowało jego los, okazuje się to wypełnieniem ciążącego na nim fatum. Niezwykle dramatyczny obraz, dynamiczny bardzo na próżno próbującego się wyzwolić z objęć nimfy chłopaka, można niemal poczuć jego rozpaczliwą bezradność i bezsilność. Prośby Salmakis zostały spełnione:

[15] Owidiusz, Metamorfozy, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini, 1995, Ks. IV, s. 109-114, wersy 285-415.

[16] Hermafrodyt(a) - obojniak; mit. gr. dwupłciowe bóstwo wschodnie z kultem na Cyprze, Rodos i w Attyce. Wg Metamorfoz, 4, 285, Owidiusza, syn Hermesa i Afrodyty. Gdy nimfa źródła Salmakis (w pobliżu Halikamasu) nie mogła zyskać wzajemności pięknego pasterza, uprosiła bogów, aby złączyli go z nią w jedną istotę. Plastyków nęciła trudność wyobrażenia męsko-żeńskiej postaci ludzkiej. (za: Kopaliński W., Słownik mitów i tradycji kultury, Warszawa: 1985, Państwowy Instytut Wydawniczy, s.752). W oryginale syn Cyterei (Wenus) i Merkurego (z mit. rzymskiej).

[17] Najady - mit. gr. nimfy, boginki źródeł, jezior i rzek; z gr. l.poj. natas dpn. naikdos.(za: Kopaliński W., s. 1449).

[18] Miedziane talerze – w oryg. „aera" - „miedziane przedmioty"; chodzi o dźwięk miedzianych talerzy, którymi usiłowano odpędzić czary powodujące zaćmienie księżyca. (przyp. z: Owidiusz, Metamorfozy, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini, 1995, s. 111, wersy 331-334).

[19] Fontanna Salmakis w pobliżu Halikarnasu była uważana za źródło pozbawiające męskości, zaś określenie *„salmakida"* miało charakter pejoratywny i oznaczało zniewieściałego mężczyznę.; za: *Visconti E. Q., Monumenti scleti borghesiani illustrati* (źródło internetowe https://books.google.pl/books?id=BQg58PBResIC&pg=PA115&lpg=PA115&dq=ennio+salmacide&source=bl&ots=dmJieJf33B&sig=EngUsq-5g1vjmdmejm7unzQWbEM&hl=it&sa=X&ved=0ahUKEwj60diO2vnZAhULlCwKHYeGBDEQ6AEIJzAA#v=onepage&q=ennio%20salmacide&f=false).

W pop kulturze: *The Fountain of Salmacis* grupy Genesis, 1971, opowiada tę mitologiczną historię wyśpiewaną przez androgynicznego wówczas Peter'a Gabriela . https://www.youtube.com/watch?v=zE3dYof_rbE .

> Spełnili to bogowie, złączyli na zawsze splecione ciała. Już jedną mają postać. Jak gdy ktoś zaszczepi razem dwie gałązki i powiąże korą, zobaczy, że się zrosną. Tak ich członki w uścisku się zrosły, już nie ma dwojga, lecz podwójne ciało, trudno powiedzieć, czy kobieta czy mężczyzna, nijakie, a podwójne[20].

O ile Terezjasz w swej transformacji z mężczyzny staje się kobietą nie w wyniku realizacji własnego pragnienia, a na skutek kary za przeszkodzenie wężom w ich miłosnym połączeniu, o tyle Hermafrodyt w zasadzie bez większej winy na życzenie Salmakis przekształca się w androgyna pozbawionego płci, albo też posiadającego płeć nijaką, nieokreśloną, jest zlepkiem dalekim od kompletności, tu ukazanym jako osoba zubożała o swój integralny, jednostkowy wymiar, brutalnie odarty z własnej tożsamości, pogwałcony w prawie samostanowienia o sobie i dokonywania wolnych wyborów. Wygląda na to, że greccy bogowie dalecy są od sprawiedliwości, a ich wola gwałtowna i nieprzewidywalna ma czasem na celu nie tyle zaprowadzenie porządku we wszechświecie, ile raczej popisanie się mocą i przewagą nad śmiertelnikami.

4. Mahabharata - Ardźuna jako Brihannala

Ardźuna, syn boga Indry i Kunti, pierwszej żony Pandu, pół-niebianin, jeden z głównych bohaterów indyjskiego eposu *Mahabharata*[21] był doskonałym wojownikiem i najlepszym w królestwie łucznikiem. Jego ciało było uosobieniem męskości: długie, silne, umięśnione ramiona były pokryte bliznami, świadczącymi o wielu wygranych w walce. Również jego charakter był nieugięty i nieustraszony: znany był z tego, że nigdy nie uciekał z pola bitwy[22]. W swej mężności i urodzie równać się mógł z bogami, do nich więc był porównywany. Trzeci z pięciu braci Pandawów, wydaje się być centralną postacią epopei. To u jego boku staje Kriszna[23], by wyłożyć mu naukę zawartą w *Bhagawadgicie*[24], gdy Ardźuna,

[20] Owidiusz, Metamorfozy, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini, 1995, s. 113, wersy 374-379.

[21] *Mahabharata (Mahābhārata,* czyli *Wielka [historia] Bharatów*) obok Ramajany jeden z największych eposów indyjskich, złożony ze 100 tysięcy ślok (200 tysięcy wersów) zebranych w 18 ksiąg spisanych wedle tradycji przez Wjasę, powstały na przestrzeni wieków od IV p.n.e. po II/ Vi w. n.e., opowiadający o walce dwóch spokrewnionych rodów: Kaurawów i Pandawów na polu Kurukszetra, która mogła mieć miejsce ok. IX w. p.n.e. (za: Frédéric L., *Słownik cywilizacji indyjskiej*, t. I-II, przeł. z franc. zesp. pod kier. P. Piekarskiego, Katowice, 1988 ; oraz: Monier- Williams, Sir M., *A Sanskrit-English Dictionary*, Delhi, 1993).

[22] Vyasa, *Maha-bharata*, book IV: *Virata Parvan*, transl. by Garbutt K., in Clay Sanskrit Library, New York University Press, 2006 : IV *Wirata Parwa*, s.32, wersy 2.19- 2.24 (tłum. własne z sansk.):

"(...) sławny Ardźuna, nie mniejszy od Indry czy od Kriszny, dzierżący łuk Gandiwę i [dosiadający] białych koni, ten [który] przez 5 lat mieszkał u Indry, zdobywając za pomocą własnej siły wiedzę o nadzwyczajnej broni i otrzymując boskie narzędzia walki dzięki swojej świetlanej, niebiańskiej postaci? Uważam go za 12- stego Rudrę, 13-stego Aditję, 9-tego Wasu, jak również za 10-tą planetę. Jego ramiona są długie i proporcjonalne (równe), oba- lewe i prawe- o skórze pokrytej stwardiałymi jak u byka odciskami [pod wpływem] noszenia łuku. On jest jak Himawan pośród gór, jak ocean pośród jezior, jak Indra pośród niebian, jak ten który dzierży ogień pośród Wasów, jak tygryspośród saren i jak Garuda pośród [istot] latających."

[23] Kriszna, dosł. „czarny", 8-y awatar boga Wisznu, w *Mahabharacie* po raz pierwszy zostaje opisany jako człowiek. 18 rozdziałów VI księgi eposu składających się na *Bhagawadgitę* (czyli *Pieśń Pana*), jest wykładnią filozofii jogi i sankhji. (za: Frédéric L., *Słownik cywilizacji indyjskiej*, t. I-II, przeł. z franc. zesp. pod kier. P. Piekarskiego, Katowice, 1988 ; Monier- Williams, Sir M., *A Sanskrit-English Dictionary*, Delhi, 1993).

znany z niepodważalnej etyki wojownika, staje przed dylematem, czy słuszna jest walka przeciw krewniakom. Cóż więc może mieć wspólnego bohater tego pokroju z trzecią płcią?

Otóż podobnie jak Terezjasz czy Hermafrodyt, Ardźuna bezwiednie ściąga na siebie karę boską, gdy zostaje zaproszony przez Indrę do jego niebiańskiej siedziby, gdzie podbija serce przepięknej Urwaśi[25]. Ta proponuje mu spędzenie upojnej nocy, którą to propozycję bohater odrzuca mówiąc, iż nimfa jest dla niego jak matka[26]. Znieważona odmową zwykłego śmiertelnika niebianka rzuca nań klątwę, by resztę swego żywota spędził jako eunuch, nadzorca komnat kobiecych, nauczyciel muzyki i tańca. Z pomocą nieszczęśnikowi przyszedł Indra, nakłaniając Urwaśi do skrócenia kary do roku czasu, który to wojownik będzie musiał spędzić jako nie-mężczyzna na dworze króla Wiraty[27]w 13-stym roku wygnania[28]. I tak oto Ardźuna z pokorą postanawia wypełnić przekleństwo, mówiąc:

> Będę się podawał za eunucha [...].Pomimo, że moje ramiona [...] są szerokie, oszpecone [bliznami] i trudne do zamaskowania,[jednak] zakryję ich szramy bransoletami, a na uszach powieszę zdobne klejnotami kolczyki. I z muszelkowatymi bransoletkami na moich przegubach stanę się [przedstawicielem] trzeciej płci. Z włosami uplecionymi na głowie […] zwać się będę Brihannalą[29]. Stając się kobietą będę raz po raz zabawiać króla opowieściami. Będę uczyć kobiet z pałacu króla Wiraty śpiewu, tańca różnorodnego i gry na rozlicznych instrumentach. Ukryty za sprawą iluzji, będę opowiadać legendy o czynach [dzielnych] mężów […][30].

Jego pojawienie się na dworze Wiraty budzi podejrzenia, jak to możliwe, że ten młodzieniec „podobny przywódcy stada słoni lub też głównemu woźnicy rydwanu”[31], podaje się za eunucha. Tymczasem poddanie sprawdzianowi jego muzyczno- tanecznych umiejętności jak również jego fizycznej przynależności do trzeciej płci, wypada pomyślnie (i tu nasuwa się pytanie: czy stwierdzony brak męskości był zasługą bogów czy też zręcznego

---

[24] Powstała ok III w. p.n.e. jako samodzielny tekst, włączony do *Mahabharaty* dopiero w pierwszych latach naszej ery. Jest to dialog pomiędzy pouczającym Kriszną i Ardźuną zawierający naukę etyczną na temat dharmy (prawa, obowiązku), czynu i przeznaczenia (za: Frédéric L., *Słownik cywilizacji indyjskiej*, t. I-II, przeł. z franc. zesp. pod kier. P. Piekarskiego, Katowice, 1988 o. Monier- Williams, Sir M., *A Sanskrit-English Dictionary*, Delhi, 1993).

[25] Urwaśi, dosł. „jutrzenka” czy też „ta, która może mieć kontrolę nad czyimś sercem”, najpiękniejsza z apsar (nimf) na dworze Indry. (za: Monier- Williams, Sir M., A Sanskrit-English Dictionary, Delhi, 1993 i Frédéric L., Słownik cywilizacji indyjskiej, t. II, Katowice, 1988)

[26] Urwaśi była w przeszłości żoną króla Pururawasa, protoplasty indo-aryjskiego rodu Kuru, z którego Ardźuna się wywodzi.

[27] Wirata, dosł. „rybak”, król Matsjów, jednego z 16-tu królestw indo-aryjskich w Północnych Indiach.

[28] Pandawowie w grze w kości z Kaurawami utracili królestwo, cały majątek, a nawet Draupadi, wspólną wszystkim pięciu żonę. Próba odegrania się pogorszyła jeszcze bardziej sytuację, skazując ich na 12 lat wygnania i na 13-sty rok życia w ukryciu.

[29] Brihannala dosł. w rodz. żeńskim „wielka [mocna] trzcina, w rodz. męskim „wielki [mocny] człon(ek) za: Monier- Williams, Sir M., *A Sanskrit-English Dictionary,* Delhi, 1993.

[30] . Tłum. autora z księgi IV *Wirata Parwa*, s.32-34, wersy 2.25- 2.30 w: Vyasa, *Maha-bharata*, book IV: *Virata Parvan*, transl. by Garbutt K., in Clay Sanskrit Library, New York University Press, 2006.

[31] Tłum. autora z księgi IV *Wirata Parwa*, s. 86, wers 11.5 w: Vyasa, *Maha-bharata*, book IV: *Virata Parvan*, transl. by Garbutt K., in Clay Sanskrit Library, New York University Press, 2006.

kamuflażu Ardźuny?), w związku z czym Brihannala zostaje oddelegowana do apartamentów kobiecych, którymi nadzorować będzie przez cały rok ucząc dziewczęta tańca i śpiewu.

Cała IV księga *Mahabharaty* poświęcona jest życiu Pandawów ukrywających się w pałacu króla Matsjów w przebraniu. Wszyscy oni są pogrążeni w smutku i z niecierpliwością oczekują na wypełnienie klątwy, przy czym ma się wrażenie, że kara, jaka spadła na Ardźunę, jest najokrutniejsza i najbardziej upokarzająca, bowiem całkowicie sprzeczna z jego naturą i prestiżem najlepszego łucznika i najdzielniejszego wojownika.

Dużo jest tu swojego rodzaju ubolewania na temat kondycji, w jakiej się znalazł ten chyba najbardziej opiewany bohater eposu, zarówno ze strony tych, którzy go znali wcześniej, jak tych, których nie przekonuje ów rosły mężczyzna o chodzie i dostojeństwie zwycięzcy, w którym nie ma ni krzty zniewieściałości, również sam narrator wyraża swe ubolewanie. Mniej jest natomiast wewnętrznych monologów czy wypowiedzi samego protagonisty na temat odczuć związanych z transformacją. Wynikać to może z silnej osobowości łucznika, który z pokorą, z opanowaniem, po męsku przyjmuje wyrok. Zasadniczy akcent kładzie się natomiast na wygląd zewnętrzny: szczegółowe opisy strojów, biżuterii i fryzur mają podkreślić czy też wydobyć kobiecość z bohatera, którego ruchy są jednakże jej totalnym zaprzeczeniem. Niewiele miejsca poświęca się zapisom myśli i towarzyszących im emocji. Można z tych obrazów poetyckich spisanych eleganckim, dworskim językiem w metrum (śloka), sporządzić listy cech idealnego, walecznego męża i jego przeciwieństwa, jakim jest nie kobieta, a osoba pozbawiona cech płciowych. Znowu, jak w przypadku Hermafrodyta, jawi nam się człowiek pozbawiony swojej tożsamości, okaleczony, a jednak - jak na nieustraszonego przystało - po stoicku, z cierpliwością wypełniający przeznaczenie.

5. Konkluzje

Jak już zostało powiedziane we Wstępie i pokazane na wybranych i omówionych przykładach, trudno jest mówić o tożsamości europejskiej czy też jej wpływie na literaturę i światopogląd indyjski. Fakt występowania tego samego motywu w literaturze światowej (a nie tylko europejskiej) jest jednak dowodem na to, że kwestia tożsamości dotyczy każdego, bez względu na pochodzenie, przynależność kulturową czy czas, w który człowiek jest zanurzonym. Co do badanego motywu androgyna, który od starożytności nurtuje nie tylko poetów i filozofów, można stwierdzić, że ma się tu do czynienia z archetypem trzeciej płci będącej jednością, zespoleniem cech męskich i żeńskich w jednej istocie ludzkiej będącej odzwierciedleniem istoty boskiej. Zwraca tu uwagę fakt, iż na jedność tę składać się muszą połączone przeciwieństwa, nie zaś elementy podobne.

Mikołaj z Kuzy[32] określił to połączenie mianem *coincidentia oppositorum*[33], zaś badacze wierzeń i religii (patrz: Mircea Eliade) wskazują na wszechwystępujący model kosmogoniczny wyobrażający powstanie świata z bezpłciowego (albo raczej obupłciowego) bóstwa, z którego wyłoniły się osoby płci męskiej i żeńskiej. Dlatego koncepcja Platona o powstaniu rodzaju ludzkiego, tłumacząca poszukiwanie dopełnienia w drugim człowieku, mającym być tą naszą pierwotną, brakującą połową, jest próbą dowiedzenia boskiego

[32] Mikołaj z Kuzy (właśc. Nicolaus Krebs, 1401- 1464), średniowieczny teolog, kardynał, filozof, matematyk i dyplomata.

[33]Za: Eliade M., *Mefistofeles i androgyn,* Warszawa, 1999, s. 93; (dosł. zbieżność przeciwieństw).

pochodzenia osób o trzeciej tożsamości płciowej. Nie jest ona ani obrazoburcza ani prześmiewcza, jak by można sądzić z uwagi na fakt, iż wygłasza ją w *Uczcie* Arystofanes, będący komediopisarzem.

Z jednej strony androgyn jest na równi z bogami silny, wolnomyślny, zuchwały do tego stopnia, że okazuje się dla olimpijskich niebian niemałym zagrożeniem, z drugiej zaś strony jego moc nie jest na tyle duża, by mógł on sprzeciwić się boskiemu wyrokowi o rozczłonowaniu go na dwie „wybrakowane" połowy. Mamy więc tu do czynienia ze wsteczną ingerencją bogów, nie jako kreatorów, a jako niszczycieli pierwotnej jedności, do której od tej pory człowiek będzie tęsknił. Zaś podział na płeć zdecydowanie męską i zdecydowanie żeńską, ma charakter redukcyjny.

Z kolei u Owidiusza w historii Hermafrodyta i u Wjasy obserwujemy proces odwrotny: tu metamorfoza mężczyzny w osobę płci nieokreślonej jest pozbawieniem go cechy determinującej jego tożsamość płciową, jest dekompensująca. Zarówno Hermafrodyt jak i Ardźuna są wolą boską pokarani, unieszczęśliwieni, w swym nowym bezpłciowym wymiarze osamotnieni i zatraceni. O ile jednak indyjski heros ma przed sobą pocieszającą perspektywę w miarę rychłego końca upokarzającej kondycji, w której się znalazł, o tyle tragiczny los Hermafrodyta jest definitywnie przesądzony.

Inaczej jeszcze wygląda sytuacja Terezjasza, który nie jest ani słynnym z urody młodzianem, ani uosobieniem męskiej siły i waleczności: jest on wróżbitą, który jednak nie potrafi przewidzieć fatum, jakie spadnie na niego za przeszkodzenie wężom w ich godach. Przemiana w kobietę nie ma w jego przypadku dramatycznego charakteru, może dlatego, że jest to przemiana „pełna": z mężczyzny staje się kobietą, nie zaś osobą, której płeć jest nieokreślona. Na dodatek wydarzenie to otwiera przed nim nowe horyzonty poznania natury ludzkiej zarówno z pozycji mężczyzny jak i kobiety, czym zyskuje sobie sławę i pozycję człowieka doświadczonego w sprawach miłości i jej przeżywania przez obie płcie. Nie można tu mówić o redukcji czy deprywacji, a właśnie o metamorfozie, oczywiście nie zamierzonej przez samego bohatera, ale i też nie tak bardzo dla niego krzywdzącej. Również dlatego, że kwestia rodzaju nie jest chyba w przypadku profety aż tak istotna jak w przypadku urodziwego młodziana, który dopiero wchodzi w życie, czy też gromiącego wrogów najlepszego łucznika w królestwie.

W zasadzie wszystkie analizowane przypadki są przykładem metamorfozy przy udziale boskiej mocy sprawczej i to zawsze działającej wbrew woli i oczekiwaniom osób jej poddanych. Różnią je okoliczności, tło geograficzne i kulturowe czy osobowość bohaterów, ale łączy je transpłciowość i nieuchronność wyroków bogów. Ale o ile u Platona metamorfoza zachodzi w tę stronę, kiedy to trzecia płeć jest stanem wyjściowym, zastanym, który ulega przemianie, podziałowi, o tyle u Wjasy i Owidiusza dzieje się na odwrót: trzecia płeć wyłania się z dwóch pozostałych wskutek połączenia obu, pozbawienia jednej jej atrybutów lub tez transpłciowości kompletnej.

Wybrane przykłady pokazują, że nie można mówić o jednolitym rysie psychosomatycznym osób określanych mianem trzeciej płci, termin ten bowiem zawiera w sobie wielką różnorodność kazusów i różne procentowe występowanie cech męskich i żeńskich. Mogą to być bowiem osoby interseksualne, transseksualne, homoseksualne, biseksualne, transwestyci itp., zresztą najlepiej chyba odda ich naturę zaczerpnięte z nauk

upaniszadowych[34]określenie „*neti – neti*[35](„nie to i nie to"), używane co prawda w określeniu do istoty najwyższej, bardzo jednak przydatne w zobrazowaniu płci oscylującej między pozostałymi dwiema.

Dla uzupełnienia warto jeszcze dodać, że w starożytnej Grecji interseksualne (obojnacze) niemowlęta były porzucane na pastwę dzikich zwierząt, zaś w starożytnym Rzymie brutalnie zabijane; wiek dorosły osiągnąć mogli tylko chłopcy bądź dziewczynki: „*tertium non datur"*[36]. W Indiach natomiast narodziny dziecka interseksualnego były przyjmowane jako wola a też i manifestacja boska, dlatego popularnym stało się wierzenie, jakoby osoby trzeciej płci miały specjalny dar udzielania błogosławieństw lub rzucania klątw. I chociaż wydawać by się mogło, że koncepcja trzeciej płci jest ideą nowatorską (o androgynie mówi się często jako o człowieku przyszłości), literatura starożytna pokazuje nam, iż – wręcz przeciwnie – jest to zjawisko tak stare jak ludzkość, jak bogowie, jak najbardziej starożytne cywilizacje.

Bibliografia

1. Arystofanes, *Ptaki,* przeł. i oprac. Sandauer A., Warszawa: Państwowy Instyt Wydawniczy 1965.
2. *Brill's Encyclopedia of Hinduism,* vol. III, ed. by Jacobsen K. A., Basu H., Malinar A., Narayanan V. 2014.
3. Eliade M., *Mefistofeles i androgyn,* Warszawa: Wdawnictwo KR 1999.
4. Frédéric L., *Słownik cywilizacji indyjskiej*, t. I-II, przeł. z franc. zesp. pod kier. P. Piekarskiego, Katowice: Wydawnictwo „Książnica" 1988.
5. Imieliński K., Dulko S., *Przekleństwo Androgyne*, Kraków: Wydawnictwo Arc-En-Ciel 2001.
6. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1985.
7. Monier- Williams, Sir M., *A Sanskrit-English Dictionary etymologically and philologically arranged w. special reference to cognate indo-european languages*, Delhi: Motilal Banrsidass Publishers 1993.
8. Ovide, *Métamorphoses*- III, traduction (légèrement adaptée) Villenave G. T., Paris 1806.
9. Ovide, *Métamorphoses*, livre IV, trad. et notes de Boxu A.-M., Poucet J., Bruxelles 2006.
10. Ovidio N. P., *Metamorfosi*, a cura di Bernardini Marzolla P. con un saggio di Calvino I., Torino: Einaudi 2015.
11. Owidiusz, *Metamorfozy*, przeł. Kamieńska A., oprac. Stabryła S., t.I, Wrocław: Ossolineum- De Agostini 1995.
12. Owidiusz, *Przemiany,* tł. Kiciński B., Kraków: Zielona Sowa 2002.
13. Plato, *Simposio,* trad. di Calogero G., introd. Taglia A., Bari: Editori Laterza 1996.

[34] *Upaniszady,* traktaty filozoficzne będące uzupełnieniem *Wed* i kwintesencją filozofii indyjskiej.

[35] *Neti – neti* (sanskr. sandhi: *na iti – na iti* czyli właśnie nie to i nie to), termin stosowany do opisania niepojętej istoty Brahmana (Absolutu, Najwyższej Instancji), w: Frédéric L., *Słownik cywilizacji indyjskiej*, Katowice, 1988, t.II, s.91.

[36] Za: Imieliński K., Dulko S., *Przekleństwo Androgyne*, Kraków, 2001, s. 3; *terium non datur*, lokucja łacińska, dosł. „trzeciej [możliwości] nie ma".

14. Platon, *Biesiada*, przekł. i sł. towarz. Zwolski Edward, Kraków: De Agostini, Altaya 1993.
15. Platon, *Uczta*, przeł. o. wstępem, ilustracjami i obj. opatrzył Witwicki W., Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1982.
16. Scaccuto A., *Metamorfosi sessuali in Ovidio: ricerca di una prospettiva romana sui miti di transessualità*, rel. Prof. Bettini M., Università di Siena 2015/16.
17. Sierotwiński S., *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*,wyd. IV, Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossoliskich 1986.
18. Vyasa, *Maha-bharata*, book IV: *Virata Parvan*, transl. by Garbutt K., in Clay Sanskrit Library, New York University Press 2006.

3. PRZEŚLADOWANIA FRANCISZKANÓW PROWINCJI ŚW. JADWIGI DO ROKU 1956

o. mgr-lic. Urban Adam Bąk OFM
Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny
E-mail: urbanofm@gmail.com

1. Wstęp

Prowincja św. Jadwigi początkowo była Komisariatem zależnym od Prowincji saksońskiej św. Krzyża, od 1902 roku już niezależną Kustodią, a od 1911 roku pełnoprawną Prowincją zakonną [Bąk, s. 8-9]. Do roku 1945 leżała na terenie państwa niemieckiego, jednak franciszkanie wiedząc, że znaczna część Śląska i Warmii, gdzie duszpasterzowali, posługuje się językiem polskim, niemal przy każdym klasztorze prowadzili duszpasterstwo dwujęzyczne - dla Niemców i Polaków. Wielu braci czuło się Polakami. Dodatkowo prowadzili dwujęzyczne rekolekcje, misje ludowe, w obydwu językach głosili kazania odpustowe czy niedzielne. Wydawano literaturę w języku polskim, w seminarium duchownym nauczano obowiązkowo języka polskiego, a o ich pro polskim nastawieniu może świadczyć zarzut nazistowskiej gazety *Arbeitsmann*, gdzie można przeczytać: *Panowie Franciszkanie na Górze św. Anny wstydzą się używać języka niemieckiego*[1]. Jednak ta zawsze pro polska postawa to było za mało, kiedy po drugiej wojnie światowej, Prowincja znalazła się w granicach państwa polskiego, rządzonego przez nową władze komunistyczną. Dokonano na niej wielu gwałtów nie niej, takich jak odbieranie przez władze klasztorów, parafii czy prześladowania. Już w pierwszych latach powojennych Prowincja musiała cierpieć poprzez kasatę klasztorów na Warmii czy odebranie drukarni. Jednak nie sposób wszystko opisać, więc artykuł zawęża się do lat 1951 - 1956, gdy wikariuszem kapitulnym archidiecezji wrocławskiej przestał był ks. Kazimierz Lagosz, nadanym przez władze ludową. Artykuł w głównej mierze opiera się na pracy źródłowej, gdzie dokonana została kwerenda archiwum prowincji i poszczególnych klasztorów.

2. Sytuacja po drugiej wojnie światowej.

Wraz z końcem II wojny światowej, zmieniły się granice polityczne. Śląsk wraz Wrocławiem, gdzie znajduje się główny klasztor Prowincji św. Jadwigi, wrócił po wielu wiekach do Polski. Po ustaniu zawieruchy wojennej, sytuacja na Ziemiach Zachodnich nie należała do łatwych. Nazywano je nawet *ziemiami tragicznymi* [Waldorf, 1946, s. 12-13]. Proces zaludniania tych ziem odbywał się w spowodowanych zniszczeniami wojennymi bardzo ciężkich warunkach gospodarczych. Pisano nawet, że *oddano Polsce nad Odrą i Nysą po wojnie pustynię pełną ruin i chwastów* [Milik, 1964, s. 258-260]. Przemiany ludnościowe na tak wielką skalę, musiały wśród tak przeróżnych przeżyć budzić wiele bolesnych rozgoryczeń, doświadczeń a także potężnych wstrząsów [Urban, 1965, s. 9-12].

Prowincja św. Jadwigi liczyła 366 zakonników w roku 1939, w latach 1939 - 1945zmarło w kraju lub zginęło na wojnie: 38 kapłanów, 12 kleryków i 47 braci, dodatkowo

[1] *Arbeitsmann*, 6.08.1936 r.

wielu opuściło zakon, część została przesiedlona do Niemiec i zostało łącznie tylko 62 zakonników. Choć byli to autochtoni, którzy przetrwali najgorsze czasy i byli gotowi włączyć się w polskie życie kościelne, nie mogli jednak objąć żadnych urzędów kościelnych, nawet we własnych klasztorach i kościołach, gdyż władze państwowe i kościelne nie wyrażały na to zgody[2].

Ze względu na szczególne warunki, klasztorom, które pozostały w granicach Polski, dekretem Generała Zakonu o. Pacyfika Perantoniego z dnia 2 sierpnia 1946 roku nadano nową formę organizacji - Komisariat niezależny, do którego należały klasztory we Wrocławiu - Karłowicach, Wrocławiu - św. Idziego, Kłodzku, Nysie, Dusznikach Zdrój, Borkach Wielkich, Głubczycach, Gliwicach, Raciborzu, Prudniku i Górze św. Anny. Dotychczasowe klasztory na Warmii - w Olsztynie i Stoczku Warmińskim - mocą zarządzenia Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda przekazano Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP, klasztor w Berlinie został odłączony wskutek pozostania w granicach Niemiec, a klasztory w Malborku i Prudniku - Kapellenbergu, zostały zniszczone.

3. Pomoc Prowincji Wniebowzięcia NMP.

Z powodu wielkich braków kadrowych, jak również z konieczności obsadzania stanowisk proboszczów i gwardianów wyłącznie Polakami, ówczesny Prowincjał, o. Hieronim Trumpke zwrócił się z prośbą ustna i pisemną do Prowincji Wniebowzięcia NMP o pomoc. Również Administrator Apostolski Śląska Opolskiego, ks. Bolesław Kominek, zwracał się z prośbą do Prowincjała katowickiego o zajmowanie Polakami klasztorów franciszkańskich, które zostawały puste na skutek wypędzeń braci niemieckich, bądź gdzie nie było polskiego przełożonego[3]. Prowincjał Prowincji Wniebowzięcia NMP, o. Antoni Galikowski okazał w tej sprawie braterską życzliwość i wydelegował do pomocy 11 ojców i 3 braci celem objęcia urzędów gwardianów, proboszczów, pełnienia różnych funkcji zakonnych i do pracy duszpasterskiej. Byli to: ojciec Barnaba Stokowy, ojciec Michał Porada, ojciec Augustyn Gabor, ojciec Władysław Gawlik, ojciec Wojciech Kaczmarek, ojciec Paschalis Pawełczyk, ojciec Franciszek Potocki, ojciec Kapistran Holte, ojciec Rafał Bekierz, ojciec Grzegorz Moczygemba, brat Wacław Wojtaszek, brat Leonard Kurka, brat Korneliusz Wiesiołek oraz ojciec Ambroży Maria Lubik, który został przydzielony do klasztoru we Wrocławiu[4]. Jak dwadzieścia lat wcześniej, Prowincja wrocławska wysyłała braci do nowopowstającej Prowincji Niepokalanego Poczęcia, tak kilkanaście lat później, Prowincja katowicka mogła odpłacić swój dług.

4. Ojciec dr Ambroży Maria Lubik[5]

Jednym z kapłanów Polaków przybyłych do pomocy był ojciec Ambroży Maria Lubik. Urodził się 25 kwietnia 1906 roku w Dormowie w Wielkopolsce, po ukończeniu

[2] AGPWr KP G/II

[3] Taka sytuacja miała miejsce w Głubczycach, gdzie ks. Kominek usłyszawszy o wypędzeniu franciszkanów, starał się jak najszybciej obstawić klasztor franciszkanami z Prowincji Wniebowzięcia, a gdzie później gwardianem i proboszczem był franciszkanin z Prowincji katowickiej, a pozostali współbracia byli z Prowincji wrocławskiej.

[4] IPN Bu 01168/17.

[5] Ta wybitna postać zakonu franciszkańskiego doczekała się własnej monografii, zob. Bąk U. A., *Życie i działalność ojca Ambrożego Marii Lubika OFM w latach 1906-1998*, Głubczyce 2019

kolegium nauczycielskiego pracował jako nauczyciel, następnie 30 lipca 1928 roku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych[6], a święcenia kapłańskie otrzymał 23 września 1934 roku. W latach 1934-38 odbywa studia doktorancie w Lowanium w Belgii, które kończy doktoratem. W czasie wojny wielokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo, ukrywał się we Wrocławiu oraz posługiwał w różnych parafiach na Śląsku. Po wojnie przybywa do Wrocławia wraz z innymi braćmi Prowincji Wniebowzięcia NMP. Został pierwszym duszpasterzem polskim przy parafii św. Antoniego we Wrocławiu. Dodatkowo delegat generalny Prowincji Wniebowzięcia NMP, ojciec Bernardyn Grzyska, w liście z dnia 28 września 1945 roku polecił również ojcu Lubikowi reaktywowanie studium filozoficzno–teologicznego we wrocławskim klasztorze[7]. Ojciec Ambroży Lubik został mianowany proboszczem parafii świętego Antoniego we Wrocławiu – Karłowicach, dnia 3 października 1945 roku. Dość szybko jednak otrzymał kolejny urząd, gdyż chcąc usprawnić pracę duszpasterską i administracyjną w klasztorach, w październiku 1945 roku został mianowany dodatkowo sekretarzem Prowincji świętej Jadwigi[8]. Ojciec prowincjał Hieronim Trumpke, mając na celu dobro Prowincji świętej Jadwigi, po konsultacji z ojcem prowincjałem Galikowskim, i otrzymaniu w dniu 1 lutego 1946 roku zgody Zarządu Prowincji Wniebowzięcia NMP, zamianował dnia 5 lutego 1946 roku ojca Ambrożego Marię Lubika Wyższym Przełożonym Prowincji świętej Jadwigi w Polsce [Bąk, 2019, s. 70-73]. 2 sierpnia 1946 roku przyszło pismo, podpisane przez wikariusza generalnego ojca Pacyfika Perantoniego w którym ojciec generał Valentin Schaaf prośbę zatwierdził i nadał ojcu Lubika dwie nominacje: Komisarza Prowincjalnego i nadzwyczajnego Delegata Generalnego[9]. Razem z nominacją, ojciec Ambroży otrzymał także nadzwyczajne facultates [Bąk, 2019, s. 70-73].

5. Problemy powojenne Prowincji

Likwidacja klasztoru św. Idziego we Wrocławiu

Kościółek świętego Idziego nie był własnością Prowincji św. Jadwigi, jednak Kapituła Metropolitalna we Wrocławiu 30 sierpnia 1889 roku dała im *per decretum* w czasowe używanie kościoła św. Idziego oraz przyległy dom. Kościół, dom i ogród pozostawały nadal własnością Kapituły. Wszelkie naprawy i zmiany wymagały zawsze zgody Kapituły. Dnia 3 października franciszkanie wprowadzili się do domu. Obowiązkiem ich było spowiadać w katedrze. Jednak zarządzeniem ordynariusza wrocławskiego z dnia 26 października 1952

[6] Tego dnia rozpoczął nowicjat, jako aspirant do życia zakonnego przybył 10 lutego 1927 roku.

[7] W liście tym czytamy: *Na podstawie porozumienia pomiędzy Zarządami Prowincji zakonnych św. Jadwigi na Śląsku i Wniebowzięcia NMP w Polsce polecam Ojcu utworzenie zakonnego studium filozoficzno – teologicznego w klasztorze oo. Franciszkanów we Wrocławiu – Karłowicach. Upoważniam również Ojca do objęcia duszpasterstwa dla Polaków przy kościele oo. Franciszkanów w Karłowicach w porozumieniu z tamtejszą władza zakonną i według wskazań Administratury Apostolskiej na Dolny Śląsk. Polecam Ojca życzliwości władz jak również przyjaciół i dobrodziejów Zakonu. O. Bernardyn Grzyska, delegat generalny i prowincjalny.*

[8] AGPWr KP G/II.

[9] Delegaci Generalni to zakonnicy, którzy mianowani są dla jednej lub kilku Prowincji celem załatwiania szczególnych zadań w imieniu i z upoważnienia Generała. Obowiązkiem delegata jest każdorazowo powiadomić Generała o ważniejszych sprawach. Przynajmniej raz w roku musi przedstawić Generałowi sprawozdanie ze swego urzędowania i ze stanu powierzonej mu Prowincji.

roku.[10] został zabrany Prowincji świętej Jadwigi. Wcześniej wikariusz generalny ksiądz Prałat Szukalski, ustnie przedstawił potrzebę oddania domu przy placu Katedralnym dla celów mieszkalnych. Pismem do Kurii Wrocławskiej z dnia 30 września 1952 roku franciszkanie zobowiązali się przekazać kościół i dom do dnia 4 października 1952 roku włącznie z koniecznym umeblowaniem, paramentami kościelnymi oraz bez żadnych sublokatorów. Natomiast ojciec Ambroży, świadomy możliwości nieodzyskania w latach późniejszych placówki, wysłał pismo do Księdza Prymasa dnia 22 listopada 1952 roku, w którym informował księdza Prymasa Wyszyńskiego o oddaniu placówki na cele mieszkalne i tłumaczył dokładnie znaczenie słowa *mieszkalne - przez takowe sformułowanie oddanie domu chciałbym uchronić nasze zasadnicze prawo do placówki*, by można było, gdy sytuacja się polepszy, *nie utrudniać naszego powrotu na placówkę*[11]. Jako jeden z powodów odebrania placówki, ksiądz Lagosz tłumaczył: *Dotychczasowe przeznaczenie domu przy pl. Katedralnym 18, jako mieszkanie dla OO. Franciszkanów, pełniących funkcje spowiedników w katedrze odpadło, tym samym ustaje prawna postawa do dalszego trwania użytkownika. Urząd penitencjarzy zakonnych w katedrze spełniał bowiem w ostatnich czasach dla braków zakonników tyko jeden Ojciec, autochton, Ojca tego zwolniłem, ponieważ; jako spowiednik w katedrze jest on obecnie zupełnie zbyteczny oraz kaleczył mowę polską tak dalece, że odstręczał Polaków od spowiedzi. Zaznaczam, ze dla Niemców i ich nabożeństw wyznaczyłem księży autochtonów i kościół św. Idziego. W czasie zaś jego remontu zapewnię te nabożeństwa w innym dogodnym dla nich kościele*[12]. Dodatkowo ks. Lagosz straszył Prowincję zamknięciem klasztoru i wysiedleniem braci z karłowickiego klasztoru, gdyby tych żądań nie chcieli spełnić[13].

Collegium Seraphicum

Braki kadrowe Prowincji świętej Jadwigi były tak ogromne, że w 1946 roku musiano całe etapy formacji organizować od początku. W tym celu, w 1947 roku ojciec Komisarz Ambroży reaktywował *Collegium Seraphicum,* ale nie w jego przedwojennej siedzibie w Nysie, ale we Wrocławiu – Karłowicach[14]. Na cele *Collegium* przeznaczono dość obszerny budynek, w którym mieściła się przed II wojną światową drukarnia Prowincji świętej Jadwigi, której patronował święty Antoni Padewski[15]. Dnia 1 września 1947 roku nastąpiło poświęcenie i otwarcie wrocławskiego *Collegium.* Pierwszym Rektorem w powojennej historii został o. dr Ambroży Maria Lubik, Komisarz Prowincjalny. Nowy karłowicki budynek okazał się mniej odpowiedni niż gmach seminaryjny w Nysie. W pierwszym roku

[10] AGPWr B/II/01.
[11] AGWr KP G/II.
[12] AGWr KP G/II.
[13] AGWr B/II/01.
[14] W pierwszych latach powojennych, od 1945 do 1950 roku, Prowincja Wniebowzięcia NMP nie posiadała własnego seminaryjnego gmachu, dlatego otrzymała do dyspozycji klasztor w Nysie wraz z budynkami kolegiackimi. Urządziła tam w tym czasie własne Niższe Seminarium Duchowne, które w 1950 roku zostało przeniesione na teren własnej Prowincji.
[15] Prowincja świętej Jadwigi posiadała swoją drukarnię i wydawnictwo świętego Antoniego od 1922 roku. Przed wojną wydawała książki i czasopisma w języku niemieckim i polskim, co nieraz przysparzało jej sporo problemów, szczególnie w czasach III Rzeszy. Ostatnią polską książką, jaka we Wrocławiu przed 1939 rokiem się ukazała, był *Katechizm dla dziatwy polskiej w Archidiecezji Wrocławskiej,* i wyszła właśnie z tej drukarni. Część gmachu franciszkanie odstąpili Armii Czerwonej na szpital wojskowy.

szkolnym zorganizowano tylko dziesiątą klasę, a uczyło się w niej dwunastu uczniów. Mimo iż pierwszy rok nie był zbyt liczny, jednak w każdym następnym liczba słuchaczy zwiększała się, dochodząc do 35 uczniów w roku szkolnym 1948/49 (nastąpiło powołanie już klasy od ósmej do dziesiątej), 66 uczniów w roku szkolnym 1949/50, 92 uczniów w roku szkolnym 1950/51 i 110 uczniów w roku szkolnym 1951/52. Od roku szkolnego 1950/51 *Collegium Seraphicum* mieściło się już w klasztorze nyskim, gdzie powołano także klasę jedenastą – pierwsze trzy roczniki kończyły średnie wykształcenie (klasa jedenasta) po odbyciu nowicjatu. W Nysie *Collegium* istniało zaledwie dwa lata.

Dnia 3 lipca 1952 roku przybyła do ojca Bertolda Altanera, gwardiana i rektora Niższego Seminarium, czteroosobowa delegacja, która oświadczyła, że została powołana dziewięcioosobowa Komisja mająca za cel przeprowadzić zamknięcie Seminarium oraz przejęcie obiektu seminaryjnego wraz z inwentarzem na cele szpitalne. Przewodniczący komisjo odczytał decyzję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu z dnia 2 lipca 1952 roku i podał jej tekst ojcu rektorowi do czytania, gdyż był tylko jeden egzemplarz, którego rektor nie mógł zachować dla siebie. Jedyne co udało mu się wypisać, to: *Zamyka się Małe Seminarium Ojców Franciszkanów w Nysie, ponieważ w myśl art. 1, 2 i 13 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku oraz par. 2 rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 czerwca 1932 roku, zakład prowadzony jest bez zezwolenia w/w ustawą przewidzianego*[16]. Następnego dnia przekazano ojcu gwardianowi decyzję Miejskiej Rady Narodowej w Nysie o przejęciu domu parafialnego na rzecz szpitala. Komisja wyznaczyła dla szpitala zabudowania Niższego Seminarium wraz z kaplicą, a także część klasztoru z biblioteką. Zajęte dodatkowo zostały: centrala elektryczna, piekarnia z inwentarzem, młyn z kompletnym urządzeniem, pompa wodna, pralnia mechaniczna, motor na prąd zmienny, warsztaty ślusarskie i kowalskie oraz stolarnia. Zdecydowano również, że na jesień klasztor odstąpi boisko szkolne na rzecz chowania inwentarza żywego. 27 sierpnia przybyli do klasztoru następni urzędnicy wraz z dyrektorem szkoły poprawczej z Grodkowa oraz Lipińskim z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na czele, aby zakomunikować, że zakład poprawczy przejmuje całe zabudowania *Collegium Seraphicum* wraz z częścią klasztoru, gdyż zostanie tu przeniesiony. Na protesty ojca gwardiana Altanera, że taki akt to bezprawie, gdyż nie ma jeszcze żadnej odpowiedzi na liczne protesty i odwołania, pan Lipiński odrzekł, że odpowiedzi nie przyjdą nigdy[17]. Ostatecznie zakład poprawczy przejął oprócz wszystkich zabudowań i urządzeń technicznych Niższego Seminarium jeszcze dom parafialny w nich w dniu 29 sierpnia 1952 roku i zaczął tu funkcjonować.[18]

Utrata parafii św. Antoniego we Wrocławiu

31 października 1953 roku przybyła do klasztoru Komisja z Kurii Wrocławskiej, w sprawie przejęcia parafii świętego Antoniego przez księży diecezjalnych, gdzie w obecności ojca gwardiana Lotara Dudka oraz proboszcza Alberta Odelgi, poinformowali

[16] AGPWr KP G/II.

[17] Pomimo licznie wysyłanych pism i odwołań m. in. do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, Ministerstwa Oświaty w Warszawie, Ministerstwa, Głowy Państwa, obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Księdza Prymasa Polski, odpowiedzi ze strony władz administracyjnych na wszystkie pisma były negatywne.

[18] AGPWr KP G/II.

franciszkanów, że obejmują parafię. Ojciec Ambroży jako Komisarz, udał się 3 listopada 1953 roku do Kurii na rozmowy w sprawie losów parafii, jednak dnia 12 listopada 1953 roku otrzymał dekret księdza Kazimierza Lagosza, administratora apostolskiego, przekazujący parafię księżom diecezjalnym. Ksiądz Lagosz pisał w liście skierowanym do parafian:

W 1945 roku Ziemie Zachodnie wróciły do Macierzy. Nie było kapłanów, zakonnicy musieli się tej pracy podjąć. Ludność polska osiedla na tych ziemiach zwracała się do nas z prośbą o kapłanów. W tej poważnej chwili poprosiliśmy zakonników, aby wyszli z zacisza klasztornego, oderwali się od kontemplacji a podjęli pracę duszpasterską. Posłuszni prośbie ojcowie franciszkanie objęli parafię. Dziś warunki się zmieniły. Nasze Seminarium Duchowne wychowało kapłanów, którzy już pracują na Niwie Pańskiej. Możemy pozwolić, aby oo. Franciszkanie usunęli się od zgiełku światai powrócili do swojego zacisza klasztornego do ścisłego przestrzegania Reguły Zakonnej. Dlatego powierzamy pracę duszpasterską i administrację parafii duchowieństwu świeckiemu[19].

Nowym proboszczem został mianowany ksiądz Józef Jaskółowski, a ojciec Albert jego wikarym i współpracownikiem. Jednak i taki stan rzeczy nie potrwał długo. Dnia 22 listopada 1953 roku ksiądz Jaskółowski przedstawił parafianom swoją osobę oraz nowych księży wikarych: księdza Bronisława Godlewicza i księdza Jana Kurdybelskiego [Dudek, 1996, s. 25-26]. W wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1953 roku, ojciec Ambroży Maria Lubik odprawił w kaplicy klasztornej nieśpiewaną pasterkę dla zakonników. Równolegle ksiądz Jaskółowski odprawił pasterkę dla parafian w kościele parafialnym. Wygłosił wówczas kazanie nt. *Przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli.* Ksiądz Józef Jaskółowski sprawował urząd proboszcza w parafii karłowickiej do dnia 24 listopada 1954 roku. Jego następcą został ksiądz Paweł Nieużyła, który urząd ten sprawował do 31 grudnia 1956 roku[20]. Mimo licznych odwołań, dotyczących bezprawnego zagarnięcia kościoła, który należał do zakonu i był wyjęty spod jurysdykcji ordynariusza wrocławskiego, parafia wraz z kościołem i pomieszczeniami klasztornymi została przekazana księżom diecezjalnym.

Odebranie klasztoru wrocławskiego

Po oddaniu kościoła i kilku pomieszczeń klasztornych na rzecz Kurii Wrocławskiej, na Prowincję św. Jadwigi spadł jeszcze większy cios. Otóż 10 kwietnia 1954 roku, o godzinie 17.20, podczas modlitw odmawianych przez zakonników, przybył goniec z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu, z tragiczną dla całej Prowincji świętej Jadwigi wiadomością: *zakonnicy muszą opuścić klasztor na Karłowicach.* Swoją decyzje, Prezydium motywowało *niedostateczną ilością pomieszczeń na terenie Karłowic.* W owej decyzji z dnia 9 kwietnia 1954 roku czytamy:

1. *Zakon OO. Franciszkanów i Instytut Katolicki we Wrocławiu opróżnią budynek nr 24 i 26 przy ul. Kasprowicza we Wrocławiu przenosząc się do lokalu zastępczego w budynku przy ul. Stalina 1 w Kłodzku.*

[19] AGPWr KHP.
[20] Zachowała się liczna korespondencja z ks. Nieużyłą, gdy parafia została zwrócona franciszkanom.

2. *Opróżniony jak wyżej budynek przy ul. Kasprowicza 24 i 26 we Wrocławiu przydziela się niniejsza decyzją Wydziałowi Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na cele szkolne*[21].

Od decyzji przysługiwało odwołanie do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej. Dnia 15 kwietnia 1954 roku, kustosz Prowincji ojciec Michał Porada, skierował takowe odwołanie do Wydziału Kwaterunkowego Wojewódzkiej Komisji Lokalowej przy Prezydium Miejskie Rady Narodowej z prośbą o uchylenie decyzji z dnia 9 kwietnia 1954 roku. Równolegle wysyłano do Prezydium Rady Państwa w Warszawie skargę i zażalenie na Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośba o obronę praworządności. Jednak 4 maja 1954 roku przyszła odpowiedź odmowna, która odwołania nie uwzględniła[22]. Dnia 6 maja 1954 roku, przyszło pismo z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w której nakazano Ministrowi Prowincjalnemu, ojcu Ambrożemu Marii Lubikowi, dobrowolne wykonanie owej decyzji w ciągu czternastu dni, inaczej zostaną wyciągnięte rygory prawne. Wobec takiego stanu rzeczy, przystąpiono do spisu inwentarza klasztornego. Spis inwentarza oraz pakowanie go trwały przez cały miesiąc maj. Dnia 7 maja 1954 roku został wysłany pierwszy wagon ze sprzętem klasztornym do Kłodzka[23]. 2 czerwca 1954 roku został ostatecznie podpisany inwentarz kościelny, który klasztor przekazał parafii świętego Antoniego. Ten dzień był dniem szczególnym, gdyż był to ostatni dzień pobytu franciszkanów we Wrocławiu – Karłowicach. O wyznaczonej porze, bracia zgromadzili się w refektarzu klasztornym, gdzie po wysłuchaniu krótkiego przemówienia proboszcza, ojca Alberta Odelgi, udano się do kościoła, gdzie dziękowano Bogu za wszystkie dobrodziejstwa i łaski otrzymane w klasztorze a także przepraszano za niewierności i słabości. Również bracia powierzali Dobremu Bogu swoje dalsze życiowe losy, a także klasztor, parafię i parafian. Następnie odśpiewano *Sub Tuum Praesidium*, udano się na cmentarz i odmówiono *De profundis* za zmarłych, po czym ojciec gwardian Lotar Dudek udzielił braciom błogosławieństwa. Na zakończenie, wszyscy udali się do autobusu[24] i wyruszyli w stronę klasztoru kłodzkiego [Dudek, 1996, s. 26-27].

Likwidacja klasztoru w Prudniku

Gdy ledwo otrząśnięto się z utratą klasztoru karłowickiego, kolejne nieszczęścia spadły na Prowincję. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu pismem z dnia 30 września 1954 roku, postanowiło zawiesić natychmiast działalność klasztoru franciszkanów w Prudniku – Lesie, z równoczesnym przeniesieniem tego klasztoru do klasztoru w Borkach Wielkich. Koszt przesiedlenia pokrywało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. W razie niezastosowania się do orzeczenia, niezależnie od grożącej odpowiedzialności karnej, zastosowane byłyby środki przymusowe na mocy przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji. Decyzja ta była ostateczna[25].

1 października 1954 roku zjawili się w klasztorze ludzie z Urzędu Bezpieczeństwa i rozkazali, aby w ciągu dwóch godzin zakonnicy opuścili klasztor. Od tego momentu,

[21] AGPWr B/II/01.
[22] Tamże.
[23] AGPWr KWSD, Kłodzko 1954 r.
[24] Pozostali w klasztorze trzej franciszkanie: ojciec Anioł, brat Łukasz i brat Wincenty, którzy mieli za zadanie przekazać klasztor, ogród i budynki gospodarcze.
[25] AGPWr B/II/01.

budynek klasztorny stał się własnością wojska. Franciszkanie próbowali ratować co się dało, ładując dobytek na wozy i zmuszeni, wyjechali do Borek Wielkich. Po opuszczeniu przez braci klasztoru, przystąpiono do prac adaptacyjnych, których celem było przygotowanie klasztoru jako miejsca odosobnienia dla Prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, który był więziony w prudnickim klasztorze od 6 października 1954 roku do 28 października 1955 roku. Jako jedno z pierwszych działań było rozlokowanie posterunków wojskowych z wartownią, które miały strzec zakazu zbliżania się cywilów do klasztoru. Po wywiezieniu księdza Prymasa Wyszyńskiego z Prudnika, klasztor postanowiono przerobić na prewentorium dla dzieci z gruźlicą z rodzin wojskowych. Przeróbka ta polegała na niszczeniu wszelkich śladów życia religijnego[26] i rzeczy religijnych. Znaczna część została wywieziona, część zniszczona a część została rozproszona. Ksiądz Józef Ormanowicz, proboszcz parafii świętego Michała w Prudniku, z polecenia Rady Parafialnej wszczął interwencję i przedłożył na ręce ministra Jerzego Stachelskiego memoriał z prośbą o szybką i skuteczną interwencję w sprawie klasztoru i kościoła[27].

Po usunięciu franciszkanów, Wydział Spraw Wyznań przy Prezydenckiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Opolu przewiózł dnia 5 grudnia 1955 roku cały inwentarz kościoła klasztornego pod wezwaniem świętego Józefa do miejscowości Brzeg i złożył go u księdza dziekana Józefa Szczastnego. Następnie ksiądz infułat Kazimierz Lagosz, ordynariusz diecezji wrocławskiej, nakazał wszystko przewieźć do Wrocławia, co zostało wykonano w ciągu dwóch dni. Cały sprzęt wywieziono na dziesięciu autach ciężarowych[28]. Część inwentarza jednak nie została wywieziona do Wrocławia i ksiądz dziekan Szczastny obiecał zwrócić ocalały sprzęt do prudnickiego klasztoru[29].

W późniejszych latach ojciec Lubik interweniował nawet przez opolski Wydział Spraw Wyznań, w sprawie odzyskania pozostałych jeszcze w klasztorze i kościele nieruchomości. Jednak dnia 13 lutego 1956 roku otrzymał pismo od księdza Lagosza, w którym ten ostrzegał franciszkanów przed tego rodzaju zainteresowaniem. Mając w pamięci odebranie klasztoru karłowickiego, akcję przerwano[30].

Likwidacja klasztoru w Dusznikach Zdroju

Dusznicka placówka od samego swego początku była pomyślana jako dom wypoczynkowy Prowincji świętej Jadwigi. Z tego powodu, owa placówka znajdująca się w kurorcie leczniczym, okazała się atrakcyjnym łupem dla wielu instytucji. Dlatego też Wojewódzka Komisja Lokalowa, pismem z dnia 2 sierpnia 1954 roku, zezwoliła *Dolnośląskiemu Produktowi Uzdrowiskowemu* w Dusznikach Zdroju na uzyskanie od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach Zdroju przydziału na potrzeby własne budynku numer 1 przy ulicy Górskiej w będącego poprzednio w użytkowaniu sióstr

[26] Oprócz wywózki zniszczono także stacje Drogi Krzyżowej w lesie, rozbito trzy postacie wykonane z mosiądzu (szczątki znaleziono w lesie), zburzono przedsionek kościoła i wieżę kościelną. Dodatkowo w kościele zerwano posadzkę, przepołowiono go sufitem, przebito 23 otwory okienne, chcąc przebudować kościół na świetlicę.
[27] AGPWr KP G/II.
[28] Wywieziono wówczas m. in. ołtarz główny, dwa ołtarze boczne, organy, ołtarz z kaplicy, figury, witraże, ambonkę, żłóbek, konfesjonały, ławki, baldachim, lichtarze, wyposażenie zakrystii oraz ołtarz i figurę Matki Bożej z Groty Lourdzkiej.
[29] M. in. obrazy drogi krzyżowej z kościoła czy fisharmonię.
[30] AGPWr C/III/01.

franciszkanek i ojców franciszkanów celem pomieszczenia w nim sanatorium *DPU* w Dusznikach, z rozkazem natychmiastowej wykonalności[31]. Wówczas ojciec gwardian Cyryl Sworowski, powołując się na zasługi dla Polski, jako były żołnierz, zaczął protestować przed taką grabieżą. Sprawa ciągnęła się trzy lata [Bąk, 2020, s. 206-207].

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku wręczyło dnia 24 grudnia 1956 roku pismo takiej treści: *Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku po przeanalizowaniu sprawy przejęcia budynku klasztornego w sierpniu 1954 roku doszło do wniosku, że należy przywrócić w posiadanie Zakonu ojców Franciszkanów w Kłodzku ów budynek wraz z inwentarzem ruchomym przejętym po Zakonie. Jako motyw - Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku wzięło szczególnie pod uwagę, że przekazanie budynku było niesłuszne, gdyż nie stanowił on własności sióstr zakonnych objętych w tym czasie przesiedleniem, a natomiast stanowił własność Zakonu ojców Franciszkanów. Zamieszkałe w tym czasie cztery siostry zakonne jedynie obsługiwały dom księży i kuracjuszy tego domu. Przekazanie budynku nastąpić powinno do dnia 30 stycznia 1957 roku z tym, że DPU Duszniki Zdrój zobowiązane jest uregulować w pełni należności podatkowe, komunalne i inne za okres korzystania z tego budynku*[32].

Wciąż były jednak pewne problemy. By zrealizować owe postanowienie, spotkała się dnia 3 stycznia 1957 roku komisja, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych i zainteresowanych stron. Władze opowiedziały się, że termin 31 stycznia 1957 roku jest dla nich terminem ostatecznym i niepodlegającym dyskusji. Jednak dyrektor *Przedsiębiorstwa Przemysłowo Usługowego Duszniki Zdrój* wysunął trudność, że plany leczenia sanatoryjnego są ustalane na kilka miesięcy naprzód. W obliczu takiej sytuacji, dyrektor *Funduszu Wczasów Pracowniczych* oznajmił, że bezpłatnie odda odpowiednie pomieszczenia na cele sanatorium. Jednak jak się okazało, styczniowego terminu nie zachowano i do przekazania budynku nie doszło. W tej sytuacji, ustępujący gwardian ojciec Cyryl wysłał pismo dnia 6 maja 1957 roku, w którym prosił o odstąpienie czterech pokoi z umeblowaniem. To udało się osiągnąć, a dnia 21 maja 1957 roku, został spisany protokół o przekazaniu nieruchomości, podpisany przez Dyrektora *Przedsiębiorstwa Przemysłowo Usługowego.*

6. Odwilż i powrót do Wrocławia

W 1956 roku dochodzi do zmiany zarządu w Ordynariacie wrocławskim. Dnia 5 grudnia 1956 roku ksiądz biskup Bolesław Kominek został ordynariuszem we Wrocławiu. Jego ingres odbył się 16 grudnia tegoż roku. Już dzień po ingresie, ojciec prowincjał Ambroży Lubik i ojciec Albert Odelga udali się do Biskupa Kominka w sprawie przywrócenia franciszkanom klasztoru na Karłowicach. Dnia 18 grudnia 1956 roku, po trzech latach nieobecności, bracia wrócili do kościoła, ale całego klasztoru nie otrzymali z powrotem. Otrzymali tylko wydzieloną małą część na potrzeby plebanii i urzędu parafialnego. Reszta klasztoru dalej służyła jako liceum ogólnokształcące numer 10, urząd dzielnicowy czy szkoła podstawowa numer 67[33]. Dnia 24 grudnia 1956 roku, podczas pasterki, ksiądz Paweł Nieużyła ogłosił, że franciszkanie wracają na Karłowice. Dnia

[31] AGPWr B/II/01.
[32] AGPWr B/II/01.
[33] Szkoła była do 1968 roku, a potem w jej miejsce powstało Liceum Pedagogiczne dla przedszkolanek.

1 stycznia 1957 roku nastąpiło pierwsze oficjalne wystąpienie ojca Alberta Odelgi w kościele. Parafianie wszędzie bardzo serdecznie witali braci franciszkanów [Dudek, 1996, s. 26-27].

Po zmianach na ordynariacie wrocławskim, ojciec Ambroży Lubik zwrócił się pismem z dnia 15 grudnia 1956 roku do ordynariusza biskupa Bolesława Kominka, z prośbą o umożliwienie powrotu do karłowickiego klasztoru i kontynuowanie prac duszpasterskich w kościele świętego Antoniego. Dodatkowo ojciec Lubik wyjaśnił księdzu biskupowi Kominkowi historię bezprawnego zabrania klasztoru i parafii zarówno przez władze świeckie, jak i kościelne, gdzie dekretem księdza Lagosza z dnia 11 listopada 1953 roku ordynariusz powołując się na kanon 1519 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, który nadto mówi, że ordynariusz miejscowy nie jest kompetentny w sprawach majątku zakonu, ksiądz Lagosz groził także dalszymi przykrymi konsekwencjami, gdyby franciszkanie uchylali się jego żądaniom[34]. Dekretem Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 1956 roku, zostały przywrócone Prowincji świętej Jadwigi całkowite prawa do kuracji świętego Antoniego we Wrocławiu – Karłowicach. W przeważającej jednak części tego klasztoru mieści się jednak nadal szkoła i urzędy miejskie [Dudek, 1996, s. 26-27].

Również pomyślnie potoczyły się losy klasztoru w Prudniku. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu pismem z dnia 31 grudnia 1956 roku zezwalało na podjęcie działalności klasztoru ojców Franciszkanów w miejscowości Prudnik – Las i wprowadziło w posiadanie klasztoru położonych w tejże miejscowości budynków poklasztornych. W związku z powyższym, straciła moc obowiązującą decyzja z dnia 30 września 1954 roku w sprawie zniesienia działalności oo. franciszkanów w miejscowości Prudnik – Las[35].

7. Podsumowanie

Prowincja św. Jadwigi w powojennych latach swego istnienia, była ofiarą wielu prześladowań, zarówno ze strony państwa, jak również ze strony kościoła, kiedy administratorem był ks. Kazimierz Lagosz, nadany przez władzę ludową. W czasie II wojny światowej Prowincja została zdziesiątkowana, a ci co zostali, musieli albo uciekać do Niemiec, albo cierpieli szykany i prześladowania, gdyż uznawano ich za Niemców, choć często Niemcami nie byli, tylko pochodzili ze Śląska, a wielu z nich czuło się Polakami. I mimo, że przed wojną prowadzili mocne duszpasterstwo dla Polaków i w języku polskim, po wojnie uznano ich za Niemców i nie dawano im żadnych praw.

Bibliografia:

Źródła:

1. AGPWr APr D/II/67.
2. AGPWr B/II/01.
3. AGPWr B/II/02.
4. AGPWr C/III/01.
5. AGPWr CS 1899-1939.

[34] AGPWr B/II/01.
[35] AGPWr B/II/01.

6. AGPWr KHP.
7. AGPWr KP G/I.
8. AGPWr KP G/II.
9. AGPWr KWSD.
10. AP PWRN IV/4.
11. *Arbeitsmann*, 6.08.1936 r.
12. IPN Bu 01168/17.

Opracowania:

13. Bąk U. A., *100 lecie powrotu franciszkanów do Głubczyc*, w: *Głos Głubczyc* nr 10/315.
14. Bąk U. A., *Niezwykły franciszkanin - Ojciec Ambroży Maria Lubik OFM*, w: *Niezwykli franciszkanie XX\XXI stulecia*, tom II, Poznań 2018.
15. Bąk U. A., *O. Cyryl Sworowski – bojownik o słuszna sprawę*, w: *Kalendarz Głubczycki 2020*, Głubczyce 2020.
16. Bąk U. A., *Życie i działalność ojca Ambrożego Marii Lubika OFM w latach 1906-1998*, Głubczyce 2019.
17. Dudek A., *Klasztor, Kościół i Parafia na Karłowicach,* Wrocław 1996.
18. Klosa F., *Prowincja franciszkanów Prowincji św. Jadwigi na Śląsku,* w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1771-1970*, praca zbiorowa pod redakcją: J. Bar, cz. 3, Warszawa 1978.
19. Kurowski, *Franciszkanie Prowincji św. Jadwigi na Śląsku 1887-1939*, Wrocław 1997.
20. Kurowski B., *Sto lat działalności Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów Prowincji Świętej Jadwigi*, w: *Quaestiones selectae*, nr 5, rok IV (1997).
21. Milik K., *Nad Odrą i Nysą świeci słońce sprawiedliwości*, w: *Przewodnik Katolicki, 1964,* nr 29..
22. Schmidt O., *Carlowitz zum silbernen Jubelfest*, w: *Seraphische Warte*, 1 (1922).
23. Urban W., *Archidiecezja wrocławska w latach 1945-1965*, w: *Nasza Przeszłość*, Kraków 1965.
24. Waldorf J., *Ziemie Tragiczne*,w: *Tygodnik Powszechny*, r. 2: 1946 nr 92.

4. POJĘCIE SPRAWIEDLIWOŚCI W ŚWIETLE KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Justyna Kapłańska
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny
ul. Różana 12/3, 41-700 Ruda Śląska
E-mail: j.kapłańska@gmail.com

1. Wstęp

Katechizm Kościoła Katolickiego to dla katolików kluczowy dokument. Samo słowo katechizm, pochodzące z greckiego *katechein,* nawiązuje do jego funkcji: jest to spisane przepowiadanie Ewangelii (Piotrowski, 1993, s. 279), rodzaj podręcznika *służący za podstawę elementarnego nauczania prawd chrześcijańskich* czy inaczej - krótkie *kompendium prawd wiary i moralności chrześcijańskiej przedstawionych w sposób jasny, dokładny i łatwy do zrozumienia i zapamiętania* (Rojek, 1994, s.30). Zawiera on *oficjalną wykładnię doktryny wiary, moralności i kultu, do których przestrzegania zobowiązani są wierni Kościoła katolickiego* (Wesoły, 2010, s.297).

Katechizm ogniskuje zatem w sobie podstawowe treści wiary, prezentując w łatwo przyswajalny sposób owoce pracy wszystkich dyscyplin teologicznych. Stąd warto przyjrzeć się, w jaki sposób prezentowane jest w nim pojęcie sprawiedliwości: jak definiowana jest sprawiedliwość, w jakich występuje kontekstach oraz jakie niesie konsekwencje dla praktyki chrześcijańskiego życia.

Słowa z kręgu sprawiedliwości – sprawiedliwość, sprawiedliwy, usprawiedliwienie – pojawiają się w KKK 316 razy. Przedstawiane w nich prawdy można roboczo dopasować przede wszystkim do czterech dyscyplin teologii: teologii biblijnej, teologii dogmatycznej, teologii moralnej i katolickiej nauki społecznej. W najbardziej bezpośredni sposób sprawiedliwość pojawia się w ramach dwóch ostatnich wymienionych dyscyplin, w teologii biblijnej jest obrazowana przez ogromną liczbę cytatów zaczerpniętych z Pisma Świętego, w częściach dogmatycznych rozrzucona jest natomiast pośród różnych kwestii – między innymi chrystologicznych, eklezjologicznych, charytologicznych czy eschatologicznych. Stąd – obok przeglądu treści dotyczących sprawiedliwości w KKK, właśnie wydobycie aspektu dogmatycznego będzie celem niniejszego artykułu. By osiągnąć ten cel, zastosowana zostanie analiza tekstu.

2. Sprawiedliwość w katechizmie

Kogo KKK nazywa sprawiedliwym? Sprawiedliwym zostaje nazwany Abel (KKK, pkt 58[1]), Bóg jako Sędzia (nr 62), Abraham (Ne 146), Noe (nr 2569), oraz Chrystus, co w sposób szczególny jest widoczne poprzez odniesienie do fragmentu z Księgi Izajasza (Iz 53,11), mówiącego o Sprawiedliwym, cierpiącym Słudze Jahwe.

[1] Cytaty katechizmowe będą przytaczane za: Katechizm Kościoła Katolickiego. (1994). Poznań: Pallotinum. Zgodnie z tradycyjnym dla teologii sposobem, zamiast numerów stron, będą podawane punkty.

Pierwszym zdaniem, w którym pojawia się słowo sprawiedliwość, jest ostatnia część punktu 54:

*"Bóg, przez Słowo stwarzając wszystko i zachowując, daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie; a chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskiego, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku". **Wezwał ich do wewnętrznej komunii z sobą, przyoblekając ich blaskiem łaski i sprawiedliwości.***

Punkt ów znajduje się w artykule pierwszym - „Objawienie Boże" drugiego rozdziału KKK, zatytułowanego „Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi". Już tutaj zauważyć można treści fundamentalne i dogmatyczne, które zostaną omówione w dalszej części.

Jak zostało zaznaczone we wstępie, treści związane ze sprawiedliwością w KKK, można przede wszystkim zamknąć w obszarach biblistyki, teologii moralnej, KNS i dogmatyki. W związku z tym, że wiele treści biblijnych, w tym liczne fragmenty z Pisma Świętego, zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu, jest wykorzystywanych w dogmatyce, pominę w tym miejscu te kwestie, przechodząc od razu do pozostałych dyscyplin.

3. Teologia moralna

W teologii moralnej sprawiedliwość jest rozumiana jako cnota. Stanowi ona jedną z tzw. cnót kardynalnych (KKK, pkt 1805), obok roztropności, męstwa i umiarkowania. W punkcie 1807 KKK znajduje się definicja[2] owej cnoty:

Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest "cnotą religijności". W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspominany w Piśmie świętym, wyróżnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego. "Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego" (Kpł 19,15). "Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie" (Kol 4, 1.)

Sprawiedliwość zdaje się tu mieć trzy aspekty. Po pierwsze, jest wolą oddania tego, co się należy, poszanowaniem praw i wprowadzaniem harmonii. Po drugie, jako cecha osoby, jest uczciwością myśli i prawością postępowania. I po trzecie, wobec Boga objawia się jako religijność.

Katechizm wymienia także inne istotne cechy sprawiedliwości. Pierwsza wiąże się w pewnym stopniu ze wspomnianą wyżej cnotą religijności. Otóż dzięki cnocie sprawiedliwości człowiek jest posłuszny jedynie Bogu samemu (por. KKK, pkt 1809)

Następnie, KKK wskazuje, że sprawiedliwość jest związana z nadzieją. Jako źródło tego połączenia wskazywane są tutaj dwa cytaty biblijne: fragment listu do Hebrajczyków (Hbr 10,23) i listu do Tytusa (Tt 3,6-7). Szczególnie w tym drugim wybrzmiewa, że usprawiedliwienie łaską budzi nadzieję przyszłego życia wiecznego.

[2] W.Wesoły (Wesoły, 2010) wskazuje ten punkt katechizmu jako podstawową definicję sprawiedliwości w całym katechizmie.

Sprawiedliwość wiąże się także z wolnością i ma prowadzić do dobra (por. 1 P 2,13). Łączy się także w sposób bezpośredni z cnotami teologalnymi. Jak można przeczytać w punkcie 2095 KKK, *Teologalne cnoty wiary, nadziei i miłości kształtują i ożywiają cnoty moralne. Tak więc miłość skłania nas do sprawiedliwego oddawania Bogu tego, do czego jesteśmy zobowiązani jako stworzenia. Cnota religijności uzdalnia nas do takiej postawy.*

Wskazówką w stawaniu się człowiekiem sprawiedliwym jest darowany przez Boga Dekalog. Obowiązuje on każdego chrześcijanina jako podstawowy obowiązek człowieka względem Boga, a jego aktualność jest niezależna od czasu i miejsca (por. KKK, pkt 2068). Bóg, nakazując miłość wobec siebie i ucząc sprawiedliwości wobec bliźnich, formuje ludzi sprawiedliwych i godnych siebie. Dekalog natomiast stanowi przygotowanie człowieka do przyjaźni z Bogiem i zgody z bliźnimi (por. KKK, pkt 2063).

Przyjście Jezusa nie jest momentem zniesienia Dekalogu. Wprost przeciwnie: Jezus przynosi klucz do jego zrozumienia, jakim jest większa sprawiedliwość. Jak mówi punkt 2054 KKK.

Jezus przejął dziesięć przykazań, ale w ich literze ukazał moc działającego Ducha Świętego. Głosił "sprawiedliwość większą niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów" (Mt 5, 20), a także większą niż sprawiedliwość pogan. Rozwinął wszystkie wymagania przykazań "Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!... A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi" (Mt 5, 21-22).

Ta większa sprawiedliwość jest nie tylko przyniesionym przez Jezusa darem, ale także zadaniem człowieka.

4. Katolicka Nauka Społeczna

O sprawiedliwości w sensie zadania człowieka mówi katolicka nauka społeczna. Człowiek ma uzdrawiać instytucje i warunki życia tak, aby były zgodne z normami sprawiedliwości (por. KKK, pkt 1888). *Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności* – stwierdza punkt 2239 KKK.

Sprawiedliwość ma ścisły związek z miłością. To *miłość stanowi największe przykazanie społeczne. Szanuje drugiego i jego prawa. Wymaga praktykowania sprawiedliwości, do czego tylko ona nas uzdalnia* (KKK, pkt 1889).A zatem *tam, gdzie grzech niszczy klimat społeczny, trzeba odwoływać się do nawrócenia serc i łaski Bożej. Miłość pobudza do sprawiedliwych reform. Nie ma rozwiązania kwestii społecznej poza Ewangelią* (KKK, pkt 1896). Miłość, ucząca sprawiedliwości, ukierunkowuje na drugiego człowieka i jego dobro. Pozwala wyzbywać się zapatrzenia w siebie celem budowania odpowiedniego porządku społecznego. Ten porządek, stawiający osobę ponad jakąkolwiek rzeczą, *opiera się na prawdzie, jest budowany w sprawiedliwości i ożywiany miłością* (KKK, pkt 1912).

W katolickiej nauce społecznej funkcjonuje również pojęcie sprawiedliwości społecznej. Jej realizowanie dokonuje się przez urzeczywistnianie warunków pozwalających jednostkom i grupom na otrzymywanie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania. Sama zaś sprawiedliwość społeczna jest *ukierunkowana na realizację porządku dobra wspólnego* [Wesoły, 2010, s. 298], łączy się także ze sprawowaniem władzy. Jej osiągnięcie jest możliwe jedynie przy poszanowaniu transcendentnej godności człowieka

(por. KKK, pkt 1928-1929).

Istotne zadanie stoi zatem przed sprawującymi władzę, którzy mają czynić to w sposób sprawiedliwy. Jak ujmuje to Katechizm, *sprawowanie władzy zmierza do ukazania właściwej hierarchii wartości, by ułatwić wszystkim korzystanie z wolności i odpowiedzialności. Przełożeni powinni mądrze służyć sprawiedliwości rozdzielczej, uwzględniając potrzeby i wkład każdego oraz mając na celu zgodę i pokój. Powinni czuwać nad tym, by normy i zarządzenia przez nich wydawane nie stanowiły pokusy, przeciwstawiając interes osobisty interesowi wspólnoty* (KKK, pkt 2236). Podstawą tych wszystkich działań powinno być poszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej.

Katechizm licznie wymienia to, co sprzeciwia się sprawiedliwości. Są to: zabójstwo, terroryzm, eksperymenty na ludziach, brak walki z głodem, samobójstwo, gwałt, cudzołóstwo, poligamia, kradzież, hazard, dyskryminacja, niepłacenie składek ZUS, obmowa, oszczerstwo, krzywoprzysięstwo, kłamstwo, oszustwo, brak dyskrecji, wyjawianie tajemnic, czy wojna.

W przypadku wojny, Katechizm podkreśla, że dziełem sprawiedliwości i owocem miłości jest pokój (por KKK, pkt 2304). Dopuszczalna jest ona w jednym tylko przypadku – tzw. wojny sprawiedliwej. By wojnę można było nazwać sprawiedliwą, konieczne są do spełnienia określone warunki. Potrzeba jednocześnie *aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna; aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne; aby były uzasadnione warunki powodzenia; aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia* (KKK, pkt 2309).

Innym istotnym zagadnieniem w obrębie nauki społecznej Kościoła, jest sprawiedliwość wymienna. Katechizm podaje, że podlegają jej wszystkie zawierane umowy. Jest ona zatem regulatorem wymiany między osobami, z poszanowaniem praw każdej ze stron umowy. *Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez sprawiedliwości wymiennej nie jest możliwa żadna inna forma sprawiedliwości* (KKK, pkt 2411). Oprócz sprawiedliwości wymiennej wyróżnia się także sprawiedliwość legalną, która określa należności obywatela wobec wspólnoty, i sprawiedliwość rozdzielczą, określającą należności wspólnoty wobec obywatela, proporcjonalne do jego wkładu i potrzeb.

Wyrazem sprawiedliwości, według katechizmowego nauczania, jest także jałmużna. Mówi o tym punkt 2462 KKK: *Jałmużna dana ubogim jest świadectwem miłości braterskiej; jest także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu.* Katechizm powołuje się w tej kwestii na wypowiedzi ojców Kościoła, którzy uważali dzielenie się z ubogimi za obowiązek chrześcijanina, a brak tego działania nazywali wprost kradzieżą i odbieraniem ubogim życia. Posiadane dobra nie są – zdaniem św. Jana Chryzostoma i Grzegorza Wielkiego - naszą własnością, lecz należą one do tych, którym są one konieczne. Zaś oddawanie potrzebującym tego, co jest im niezbędne, to jedynie wypełnianie sprawiedliwości, a nie uczynek miłosierdzia (por. KKK, pkt 2446). Wezwanie do praktykowania sprawiedliwości znajdujemy już w siódmym przykazaniu, które wzywa do *sprawiedliwości i miłości w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej* (KKK, pkt 2451). Reasumując, *sam człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia*

gospodarczego i społecznego. Decydującym punktem kwestii społecznej jest to, by dobra stworzone przez Boga dla wszystkich rzeczywiście stały się udziałem wszystkich zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i miłości (KKK, pkt 2459).

Zbierając w całość katechizmowe nauczanie o sprawiedliwości, które można ująć w ramy katolickiej nauki społecznej, warto zwrócić uwagę na jeszcze dwie myśli. Sprawiedliwość jest naturalnym owocem bycia członkiem Kościoła. Chrześcijanin jest wezwany, by głosić Ewangelię słowem i czynem, także przez wypełnianie wypływających z niej zobowiązań. To właśnie działanie jest *aktem sprawiedliwości, który potwierdza albo daje poznać prawdę* (KKK, pkt 2472).

Jednocześnie bycie chrześcijaninem i wezwanie do głoszenia Królestwa Bożego jest wezwaniem do przemiany świata. Przemiana ta ma związek ze sprawiedliwością, gdyż powinna się przejawiać we *wprowadzaniu sprawiedliwości w relacje osobowe i społeczne, ekonomiczne i międzynarodowe, nie zapominając nigdy o tym, że nie ma sprawiedliwych struktur, jeśli nie ma ludzi, którzy pragną być sprawiedliwi* (KKK, pkt 2832).

5. Teologia dogmatyczna

Teologia dogmatyczna zajmuje się całościową analizą doktryny chrześcijańskiej. Jest rozumową refleksją nad prawdami wiary. Zagadnienia z obszaru jej zainteresowań pojawiają się w rożnych miejsach Katechizmu. Celem tej części artykułu będzie wydrębnienie najważniejszych z nich.

Pierwszą ważną kwestią jest w tym kontekście z pewnością sprawiedliwość Boża. Katechizm głosi, że sprawiedliwość Boga, podobnie jak Jego wierność, wypływa z Jego miłości. Bóg, pamiętając o swoich dziełach i złożonych obietnicach nie opuszcza swojego ludu, lecz stale się o niego troszczy i objawia w nim swoją chwałę. To On jako jedyny jest tak naprawdę sprawiedliwy, czego wyrazem są wydawane przezeń wyroki (por. KKK, pkt 2577). Sprawiedliwość nie jest jednak wyizolowaną cechą Boga, lecz łączy się z innymi jego przymiotami: wszechmocą, mądrością oraz wolą.

Szczególną Osobą, która niesie sprawiedliwość Bożą, jest Jezus Chrystus. Biblijnie to właśnie On jest nazywany jedynym Sprawiedliwym i Słońcem sprawiedliwości. Jest Tym, który wypełnia wszystko to, co sprawiedliwe (sam wyznaje to podczas swojego chrztu – scena została opisana w Mt 3,15), czyli to, co jest zgodne z wolą Ojca. Sam jest także celem Prawa, poucza o Bożej sprawiedliwości i jej udziela (por. KKK, pkt 1977). Wiara w Chrystusa jest zaś potrzebna do zbawienia, czyli usprawiedliwienia i życia wiecznego (por. KKK, pkt 161). Jak określa to punkt 151 KKK, *Ponieważ bez wiary nie można podobać się Bogu (Hbr 11, 6) i dojść do udziału w Jego synostwie, nikt nie może być bez niej usprawiedliwiony ani nie otrzyma życia wiecznego, jeśli nie wytrwa w niej do końca (Mt 10, 22; 24, 13).*

Istotny związek ze sprawiedliwością ma także Duch Święty. Ta trzecia Osoba Trójcy Świętej niejako kontynuuje zakończoną ziemską misję Chrystusa, uwielbiając Go i doprowadzając wierzących do całej prawdy. Jednocześnie On jest tym, który przekonuje świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (por. KKK, pkt 729). To właśnie dzięki *Duchowi Świętemu chrzest jest obmyciem, które oczyszcza, uświęca i usprawiedliwia* (KKK, pkt 1227), choć jest to zarazem działanie całej Trójcy Świętej, która *daje ochrzczonemu łaskę uświęcającą, łaskę usprawiedliwienia* (KKK, pkt 1266).

Z nauką o Bogu łączy się nauka o człowieku. Z teologii, a szczególnie chrystologii i trynitologii wynika antropologia. Stąd stan człowieka i sprawiedliwość ludzka także zajmuje znaczące miejsce wśród katechizmowych treści.

Człowiek zatem, jak głosi Katechizm za nauką Soboru Trydenckiego, został ukonstytuowany w stanie pierwotnej świętości i sprawiedliwości. Pierwotna świętość to możliwość uczestnictwa w życiu Bożym (por. KKK, pkt 235), pierwotna sprawiedliwość - zażyłość z Bogiem, wewnętrzna harmonia osoby ludzkiej, harmonia między mężczyzną i kobietą oraz harmonia między pierwszą parą i całym stworzeniem.

Sytuacja ta, jak wiadomo, zmienia się w momencie popełnienia grzechu przez pierwszych ludzi. Konsekwencją tego grzechu, w który wszyscy ludzie zostają uwikłani, jest śmierć i wyrok potępiający. Przeciwstawić mu się może jedynie powszechne zbawienie, dokonane przez Jezusa Chrystusa.

Powszechność grzechu i zbawienia wynika z łączności rodzaju ludzkiego, który podobny jest do jednego ciała jednego człowieka. Nie zmienia to jednak faktu, że grzech pierworodny pozostaje tajemnicą, a liczne zastępy teologów próbują jak najlepiej dotrzeć do jego zrozumienia. W dość obszernym katechizmowym opisie warto zwrócić uwagę na relację grzechu pierworodnego do sprawiedliwości: grzech ten – między innymi - pozbawia człowieka pierwotnej sprawiedliwości (wytłuszczenia – JK):

Wiemy z Objawienia, że Adam ***otrzymał*** *świętość i* ***sprawiedliwość pierwotną*** *nie dla siebie samego, ale dla całej natury ludzkiej; ulegając kusicielowi, Adam i Ewa popełnili grzech osobisty, ale ten grzech dotyka natury ludzkiej, którą będą przekazywać w stanie upadku.* ***Grzech będzie przekazywany całej ludzkości przez zrodzenie, to znaczy przez przekazywanie natury ludzkiej pozbawionej pierwotnej*** *świętości i* ***sprawiedliwości.*** *Dlatego grzech pierworodny jest nazywany "grzechem" w sposób analogiczny; jest grzechem "zaciągniętym", a nie "popełnionym", jest stanem, a nie aktem. Chociaż grzech pierworodny jest grzechem własnym każdego, to jednak w żadnym potomku nie ma on charakteru winy osobistej.* ***Jest pozbawieniem pierwotnej*** *świętości i* ***sprawiedliwości,*** *ale natura ludzka nie jest całkowicie zepsuta: jest zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu (ta skłonność do zła jest nazywana "pożądliwością"). Chrzest, dając życie łaski Chrystusa, gładzi grzech pierworodny i na nowo kieruje człowieka do Boga, ale konsekwencje tego grzechu dla osłabionej i skłonnej do zła natury pozostają w człowieku i wzywają go do walki duchowej* (KKK, pkt 404-405).

Przeciwieństwem człowieka grzesznego jest sprawiedliwy. Świadczą o tym między innymi ewangeliczne słowa „Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników" (Mk 2, 17). Ludzka sprawiedliwość istnieje tylko w odniesieniu do Chrystusa. Świadczą o tym fragmenty listów św. Pawła, w których do Chrystus jest tym, który usprawiedliwia i umożliwia bycie sprawiedliwym: „[Bóg] dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą" (2 Kor 5, 21), "Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi" (Rz 5, 19). Sprawiedliwość niesie też wiara: "Sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Rz 1, 17).

Katechizm wspomina, że temat sprawiedliwości jest też poruszany w ośmiu błogosławieństwach, fragmencie Kazania na Górze, uważanego za jedną z kluczowych wypowiedzi w nauczaniu Jezusa. Błogosławieństwa mówią o sprawiedliwości jako o czymś,

co warto pielęgnować. Jezus odnosi się do niej dwukrotnie, co w kontekście innych błogosławieństw podkreśla jej ważność. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni" (Mt 5,6). „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie" (Mt 5,10). Jak widać, zachowywanie sprawiedliwości łączy się z obietnicą przyszłej nagrody.

Innym zagadnieniem dogmatycznym z kręgu słów związanych ze sprawiedliwością, jest usprawiedliwienie. Chodzi oczywiście o usprawiedliwienie grzesznego człowieka przez Chrystusa. Owo usprawiedliwienie wysłużone jest męką i zmartwychwstaniem Chrystusa. To *Chrystus (...)jest zasadą naszego zmartwychwstania: już teraz przez usprawiedliwienie naszej duszy, a później przez ożywienie naszego ciała* (KKK, pkt 658).

Odpuszczenie grzechów związane jest z wiarą i chrztem. To właśnie te dwa elementy są wskazywane w Ewangelii jako konieczne do zbawienia (por. Mk 16,15-16). Chrzest to także miejsce, w którym zostaje udzielone usprawiedliwienie. *Chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem odpuszczenia grzechów, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia, "abyśmy i my wkroczyli w nowe życie" (Rz 6, 4)* (KKK, pkt 977). Po chrzcie usprawiedliwienie dokonuje się dzięki łasce sakramentu pokuty i pojednania. Dzięki niemu upodabniamy się do sprawiedliwości Boga, bo to On przez swoje miłosierdzie jest sprawcą naszej wewnętrznej przemiany ku sprawiedliwości. Usprawiedliwienie jest zatem także *równocześnie przyjęciem sprawiedliwości Bożej przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Sprawiedliwość oznacza tu prawość miłości Bożej. Wraz z usprawiedliwieniem zostają rozlane w naszych sercach wiara, nadzieja i miłość; zostaje nam udzielone posłuszeństwo woli Bożej* (KKK, pkt 1991). Celem usprawiedliwienia jest *chwała Boga i Chrystusa oraz dar życia wiecznego* (KKK, pkt 1992)

Wszystko zaś dzieje się mocą Ducha Świętego. *Łaska Ducha Świętego ma moc usprawiedliwić nas, to znaczy obmyć nas z naszych grzechów i udzielić nam "sprawiedliwości Bożej przez wiarę w Jezusa Chrystusa" (Rz 3, 22) i przez chrzest (...). Mocą Ducha Świętego mamy udział w Męce Chrystusa, umierając dla grzechu, i w Jego Zmartwychwstaniu, rodząc się do nowego życia; jesteśmy członkami Jego Ciała, którym jest Kościół, latoroślami zaszczepionymi na Winnym Krzewie, którym jest On sam* (KKK, pkt 1987-1988).

Usprawiedliwienie można rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy z nich to aspekt negatywny – odwrócenia od grzechu i odpuszczenia grzechów przez Boga. Drugi ma wydźwięk pozytywny – to zwrócenie ku Bogu i związane z nim uświęcenie i odnowienie wewnętrzne człowieka.

Usprawiedliwienie jest inicjatywą miłości Boga, pochodzi z Bożej łaski. Jest ono *najdoskonalszym dziełem miłości Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie i udzielonej przez Ducha Świętego* (KKK, pkt 1994). Ustanawia ono współpracę Bożej łaski z ludzką wolnością. Człowiek przyjmuje w wierze słowo Boże, które pobudza go do nawrócenia oraz współpracuje w miłości z Duchem Świętym, którego poruszenia uprzedzają go i strzegą (por. KKK, pkt 1993). Warto w tym kontekście na koniec zaznaczyć, że już *przygotowanie człowieka na przyjęcie łaski jest dziełem łaski. Jest ona konieczna, by pobudzać i podtrzymywać naszą współpracę w usprawiedliwianiu przez wiarę i w uświęcaniu przez miłość. Bóg dopełnia w nas to, co zapoczątkował, "bo zapoczątkowuje – sprawiając swoim działaniem, abyśmy chcieli, a dopełnia – współdziałając z naszą, już nawróconą, wolą"* (KKK, pkt 2001).

Ostatnim dogmatycznym tematem, także w perspektywie czasowej, są kwestie eschatologiczne, czyli dotyczące spraw ostatecznych. Pierwszym takim akcentem jest uwolnienie przez Chrystusa sprawiedliwych z Szeolu. Później Katechizm skupia się już konkretnie na rozważaniach dotyczących końca czasów. Ma on się charakteryzować właśnie sprawiedliwością i jej panowaniem. *Sąd Ostateczny objawi, że sprawiedliwość Boga triumfuje nad wszystkimi niesprawiedliwościami popełnionymi przez stworzenia i że Jego miłość jest silniejsza od śmierci* (KKK, pkt 1040). Sąd Ostateczny będzie też czasem podziału ludzkości na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Tych pierwszych czeka życie wieczne z Chrystusem. Katechizm ujmuje to następująco: *Na końcu świata Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Po sądzie powszechnym sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony* (KKK, pkt 1042).

6. Podsumowanie

Zagadnienie sprawiedliwości zdaje się zajmować w nauczaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego ważne miejsce. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu znaczenia samej sprawiedliwości w wierze katolickiej, a także ze względu na fakt, że tematyka ta jest spleciona z wieloma istotnymi dla katolicyzmu kwestiami. Chodzi tu między innymi o obraz Boga, życie i dzieło Jezusa Chrystusa czy specyficzną sytuację człowieka przed i po pierwszym grzechu.

Z przytaczanych i omawianych fragmentów wyłania się obraz sprawiedliwości jako cechy przede wszystkim boskiej, zrealizowanej w pełni w Jezusie Chrystusie jako Sprawiedliwym. Ludzka sprawiedliwość jest jedynie udziałem w Bożej sprawiedliwości i stałym zbliżaniem się ku niej. Jest to zarazem dar, otrzymywany z inicjatywy Boga.

Sprawiedliwością jest nazywana zarówno pewna cecha człowieka, pewna dyspozycja czy cnota, jak i konkretnie działanie stanowiące wypełnienie tego, co sprawiedliwe. Sprawiedliwością jest także stan bycia usprawiedliwionym, a zatem zbawionym przez Jezusa Chrystusa.

Kolejną istotną kwestią, na którą wskazuje Katechizm, jest relacyjność sprawiedliwości. Bycie sprawiedliwym może dokonywać się jedynie wobec innej osoby, wobec której sprawiedliwość jest realizowana. Także przyjmowanie sprawiedliwości czy uczenie się jej ma wymiar odniesienia do kogoś innego.

Katechizm daje podstawową wykładnię kościelnego nauczania o sprawiedliwości. Stąd celowe zdaje się poznawanie podstawowych teologicznych prawd na ten temat, także po to, by pełniej realizować sprawiedliwość w indywidualnym życiu. Poznanie to może też być bodźcem do przemian grup i społeczeństw na lepiej funkcjonujące i bardziej sprawiedliwe. By jednak jeszcze pełniej wykorzystać potencjał i bogactwo tego nauczania, konieczne są dalsze badania, dla których niniejszy artykuł jest tylko przyczynkiem.

Bibliografia:

1. Biblia Tysiąclecia. Wydanie piąte. (2000). Poznań: Pallotinum.
2. Katechizm Kościoła Katolickiego. (1994). Poznań: Pallotinum.
3. Piotrowski S. (1993). Katechizm w życiu Kościoła. W: Studia Teologiczne 11 (1993), s. 279-290.

4. Rojek M. (1994). Katechizm Kościoła Katolickiego. W: Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 1 (1994), s. 29-55.
5. Wesoły W. (2010). Sprawiedliwość w nauczaniu Kościoła katolickiego. W: Studia Warmińskie 47 (2010), s. 281-305.

5. MIŁOŚĆ JAKO ROZWIĄZANIE KRYZYSU SENSU ŻYCIA W ŚWIETLE MYŚLI ERICHA FROMMA

Justyna Kapłańska
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny
ul. Jordana 18, 40 - 043 Katowice
E-mail: j.kaplanska@gmail.com

1. Wstęp

Erich Fromm (1900 – 1980) – filozof, psycholog, psychoanalityk, socjolog i antropolog – w centrum swojej myśli umieścił miłość. Wszechstronne wykształcenie pozwoliło mu na solidne ugruntowanie tego zagadnienia w kondycji współczesnego człowieka i kierunku zmian społecznych. Fromma charakteryzuje syntetyzujące spojrzenie na świat i człowieka [Gałkowska-Jakubik, 2007, s. 23], a zarazem zdolność do wnikliwej analizy otaczającej rzeczywistości. W obliczu dostrzeganego kryzysu ludzkiego istnienia, jako jego rozwiązanie podaje miłość, stwierdzając, że „bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć ani jednego dnia" [Fromm, 2012, s. 30].

2. Antropologia Fromma

Dla zrozumienia teorii miłości Fromma, konieczne jest poznanie jego antropologii[1]. Człowiek jest dla myśliciela bytem absolutnie wyjątkowym, charakteryzującym się pewnym zanikiem instynktownej determinacji zachowań i samoświadomością. Jest on także „kaprysem wszechświata" [Fromm, 1996, s.37]. Przekracza przyrodę, której jest częścią, jest wolny, ale jest to wolność, która niesie za sobą konieczność stałego wybierania i nadawania sensu swojemu życiu. Jest to człowiek wewnętrznie rozdarty. Jego kluczowym doświadczeniem jest alienacja – poczucie wyobcowania wobec samego siebie, brak kontaktu i więzi z sobą, swoimi dziełami i innymi ludźmi. Z alienacją wiążą się inne doświadczenia współczesnego człowieka – niemoc, zagubienie, bezsens [Nowakowski, 2012, s. 218]. Źródłem alienacji jest lęk, wynikający z próby zachowania równowagi między niezależnością i potrzebą bliskości.

Reasumując, we współczesnym świecie dostrzegalny jest kryzys, w szczególny sposób kryzys ludzkiego istnienia, który ujawnia się przez ludzkie uczucia znudzenia i niedomagania, znieczulicę i automatyzację człowieka oraz jego wszechstronne poczucie wyobcowania.

W tej sytuacji powstaje pytanie o sposób przezwyciężenia tego stanu. Fromm widzi tutaj dwie możliwości: regres, czyli cofnięcie się do zwierzęcości i jedności z naturą lub postęp, budowa ludzkiego świata, opartego na rozumie, świadomości, miłości, szukającego nowej harmonii.

Człowiek stale poszukuje tej nowej harmonii, a dążenia do niej są zarazem próbą przezwyciężenia kryzysu sensu życia i rozwiązania problemu swojego istnienia. Według Fromma istnieją dwa typy rozwiązań owego kryzysu: nieproduktywne i produktywne [Fromm, 2012]. Do nieproduktywnych zaliczyć można: stany orgiastyczne (np. trans),

[1] „Każda teoria miłości musi się zaczynać od teorii człowieka, ludzkiego istnienia"; Fromm, 2012, s. 21.

alkoholizm, narkomania, erotomania, zespolenie z grupą i konformizm, zanurzenie się w rutynie pracy i rutynie rozrywki. Budzą one cierpienie i/lub okazują się niewystarczającą odpowiedzią na ludzki kryzys. Do rozwiązań produktywnych należą twórcza praca i miłość. Ta pierwsza jest jednak tylko rozwiązaniem częściowym, bo nie zespala ze sobą ludzi.

3. Miłość jako rozwiązanie produktywne

Miłość stanowi tak naprawdę jedyne produktywne i skuteczne rozwiązanie problemu ludzkiego istnienia. Łączy ona bowiem zdolność do zjednoczenia z drugą osobą z zachowaniem osobistej integralności [Fromm, 2012, s. 32-33]. Jest ona naturalną siłą w człowieku, aktywnością, działaniem. *Miłość to działanie, a nie bierne doznawanie. Czynny charakter miłości można najogólniej określić zdaniem, że kochać to przede wszystkim dawać, a nie brać* [Fromm, 2012, s. 34]. Dawanie jest tutaj przejawem życiowej siły, mocy, bogactwa, dalekim od poświęcenia, wymiany czy cierpienia. Dar dla drugiego to samo życie, to czym człowiek jest. W konsekwencji drugi człowiek zostaje wzbogacony, w sposób szczególny w swoim istnieniu, a ten akt wzbogacania wzbogaca także istnienie osoby dającej. Ta harmonia dawania w miłości prowadzi człowieka do radości i szczęścia, które pozwalają pokonać egzystencjalny kryzys.

Miłość *pobudza do angażowania się, troszczenia o drugiego, działania dla jego dobra, empatii, odpowiedzialności. Dzięki tak przeżywanej miłości człowiek ma szansę najpełniej wyrazić siebie, urzeczywistnić siebie stając się darem dla drugiego* [Jankowska, 2010 s. 35].

Miłość wyrażona w dawaniu wymaga produktywnej orientacji życiowej. To wyzwolenie z narcyzmu i chciwości, wiara we własne siły i odwaga, by na sobie polegać. Miłość o takich podstawach, wyzwolona z lęku, jest *najwyższym i najtrudniejszym do osiągnięciastanem rodzaju ludzkiego* [Fromm, 2009, s. 33]. Jednocześnie jest jednak tym, *dzięki czemu człowiek może wyrazić siebie w sposób najpełniejszy, sensownie i twórczo przeżyć życie z poczuciem samorealizacji i szczęścia*"[Jankowska, 2010, s. 33].

Aktywizm miłości uobecnia się poprzez jej składniki. Należą do nich – oprócz dawania - troska, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie. Miłość daje szansę poznania wyjątkowego – pozawerbalnego, pozapojęciowego, stanowiącego formę wyższą od poznania naukowego [Chałubiński, 1993]. To czynne przeniknięcie drugiej osoby, związane z zespoleniem z nią. Poznanie myślowe jest jednak także potrzebne – jako akt wstępny, warunek poznania przez miłość [Fromm, 2012, s. 41-42].

4. Miłość jako potrzeba i rozwiązanie ludzkich potrzeb

Jednym ze sposobów rozumienia potrzeby według Fromma jest jej powiązanie z naturą ludzką. Natura ludzka to dla Fromma pewna psychiczna realność, która *obejmuje specyficznie ludzkie cechy (ogromna redukcja u człowieka instynktownych form zachowania, wolność, samoświadomość i rozum), a także imperatywnie działające potrzeby związane z istnieniem owych cech* [Chałubiński, 1993, s. 22]. Człowiek posiada naturalną preferencję życia i pragnienie szczęścia, które dla Fromma oznacza zaspokojenie potrzeb. Są to potrzeby ukryte w naturze człowieka, wspólne dla wszystkich. *Tylko spełnienie tych pragnień, które służą interesowi człowieka, prowadzi do szczęścia* [Fromm, 1999, s. 151]. Wśród tych pragnień znajduje się także miłość.

Do potrzeb specyficznie ludzkich według Fromma należą: potrzeba więzi z innymi, transcendencji, zakorzenienia, poczucia tożsamości oraz posiadania układu orientacji i oddania. Miłość może stanowić zaspokojenie każdej z nich.

Jedną z podstawowych, specyficznie ludzkich potrzeb jest potrzeba związania się. Wiąże się ona z koniecznością tworzenia przez człowieka wtórnych więzów w obliczu własnego oderwania natury, własnej odrębności i przypadkowości istnienia. Jest ona podłożem dla miłości. Pozytywnym zaspokojeniem tej potrzeby jest postawa twórcza. Miłość jest jednym z aspektów tej orientacji, tj. aktywnego i produktywnego ustosunkowania się człowieka do innych ludzi, do siebie i do natury [Siniugina, 1981, s. 17]. Jak pisze Fromm, *Istnieje tylko jedno uczucie, które zaspokaja ludzką potrzebę zjednoczenia się ze światem, a zarazem uzyskania poczucia integralności i indywidualności – miłość. Miłość to jedność z kimś albo czymś na zewnątrz nas samych, w warunkach zachowania odrębności i integralności własnej jaźni. To doświadczenie dzielenia się, komunii, w którym nasza wewnętrzna aktywność może się w pełni rozwinąć* [Fromm, 1996 s. 45].

Potrzeba transcendencji, czyli przekroczenia bierności swojego istnienia oraz przypadkowości jego uwarunkowań dokonuje się przez tworzenie lub niszczenie. Druga sytuacja pojawia się, gdy nie ma możliwości realizacji pierwszej.

Potrzeba zakorzenienia i przynależności to skutek zerwania jedności człowieka z naturą. Jej pierwotnym, najbardziej elementarnym wyrazem jest więź łącząca niemowlę z matką. W wieku dorosłym ta naturalna więź powinna zostać zastąpiona przez zakorzenienie ludzkie. Potrzebne jest *odrzucenie negatywnych aspektów struktury matriarchalnej i patriarchalnej na rzecz syntezy ich pozytywnych stron, takich jak: poczucie afirmacji życia, wolności, równości oraz rozumu, dyscypliny, sumienia i indywidualizmu* [Włodarczyk, 2016, s. 102]. Skutkiem tego jest stan powszechnego braterstwa, solidarności i sprawiedliwości. W ten sposób przynależność staje się sposobem *poznania poprzez identyfikację z grupą, wartościami, symbolami lub bóstwami* [Kucia, 1994, s. 40]. Sposobem zaspokojenia tej potrzeby jest także miłość.

Poczucie tożsamości, to świadomość własnej odrębności oraz bycia podmiotem własnych działań. Jest ona pewnym aspektem potrzeby zakorzenienia. Rozwiązaniem pozytywnym tej potrzeby jej autentyczny indywidualizm, negatywnym – uniformizm i konformizm.

Potrzeba układu orientacji i przedmiotu czci wiąże się z koniecznością wyboru własnych ideałów, odkryciem własnej filozofii czy religii. *Potrzeba układu odniesienia i czci funkcjonuje na dwóch poziomach. Pierwszy wymaga od jednostki, aby posiadała jedno z dwóch podstawowych znaczeń: prawdę lub fałsz, racjonalność lub irracjonalność. Poziom drugi jest mniej radykalny i krytyczny, zakłada, aby struktura tej potrzeby akceptowała i przybliżała rozum* [Kucia, 1994, s. 40]. Pozytywny układ odniesienia zatem to taki, który sprzyja rozwojowi rozumu i miłości. W potrzebie tej zaznacza się wpływ obowiązującego w danej grupie systemu orientacji i oddania.

Sama miłość także stanowi potrzebę. *Człowiek posiada wrodzoną potrzebę miłości i jej rozwoju i to stanowi bazę dla kształtowania się postawy miłości i jej rozwoju. To miłość pobudza do aktywności i działania, wykracza poza granice własnej osoby, poza własny egoizm i subiektywizm. Miłość wraz z uczuciami i pragnieniami jest źródłem energii psychicznej zasilającej motywy decyzji i działania* [Jankowska, 2010, s.35]. Jednocześnie,

w potrzebie miłości »ustosunkowanie się« przeciwstawia się narcyzmowi, w transcendencji zdolność twórcza – tendencji niszczycielskiej [Grzegorczyk, 1992, s. 116]. Miłość zatem, jako wynikająca z sytuacji człowieka i jego położenia w świecie, jako podłoże i sposób zaspokojenia podstawowych, typowo ludzkich potrzeb, a zarazem jako związana z rozwojem silna, autonomiczna potrzeba, może stać się dla człowieka remedium na współcześnie panujący brak sensu życia.

5. Miłość jako część modusu *być*

Jak już wspomniano, człowiek, choć oderwany od przyrody, wciąż tęskni za pierwotną jednością. *Postawy „być" i „mieć" – nazywane również przez Fromma „modusem posiadania" i „modusem bycia" – są to sposoby, jakimi człowiek próbuje odzyskać swą jedność ze światem; są to dwie różne orientacje wobec świata i siebie* [Gałkowska-Jakubik, 2007, s. 23]. Wybór między nimi to *najbardziej fundamentalny wybór człowieka, którego konsekwencją są wszystkie następne decyzje dotyczące życia jednostki* [tamże, s. 9].

Osoba preferująca postawę *mieć* czuje się bezpieczna przez posiadanie dóbr materialnych, duchowych bądź kontrolę nad innymi ludźmi. Ma także tendencję do autorytaryzmu. Osoba, której wyborem jest *być,* prezentuje bardziej dojrzałą postawę, nastawioną na działanie w świecie i dla dobra świata, przez co wychodzi poza własne ograniczenia i może doświadczyć szczęścia przez jedność z innymi. Postawa *mieć* łączy się z syndromem rozpadu, którego częściami składowymi są symbioza, narcyzm i nekrofilia, a postawa *być* – z syndromem wzrostu, na który składa się biofilia, zdolność do kochania innych oraz wewnętrzna autonomia.

Ludzie w modusie posiadania chcą posiąść miłość jak przedmiot, co wyraża się w ograniczaniu i kontrolowaniu obiektu miłości. Dopiero w postawie „być" – która stanowi postawę miłości – owa miłość jest zdolna przełamać ontyczną samotność człowieka. Przy tej okazji Fromm oponuje przeciwko ubóstwianiu miłości i traktowaniu jej jako oddzielnego bytu. *„Miłość" ogólnie rozumiana jest abstrakcją, rodzajem bogini, z którą kłopot polega na tym, że nikt jej jeszcze nigdy nie widział. W rzeczywistości istnieje tylko akt kochania. Miłość jest twórczą aktywnością. Zakłada troskę, wiedzę, reagowanie, afirmację i radość – nakierowane na osobę, drzewo, obraz, ideę. Kochać oznacza powoływać do życia; powiększać jej lub jego życiową aktywność. Jest to proces samoodnawiający i samonapędzający* [Fromm, 1997, s. 94].

Osoby o postawie *być* dążą do poznania. *Nie jest to bierne odbieranie słów i informacji. Nauka pobudza procesy myślowe, pojawiają się nowe pytania i nowe perspektywy. Wiedza, którą się posiada, nie tylko zwiększa zasób posiadanych wiadomości, lecz zmienia osobę uczącą się, jej sposób widzenia świata. Zdobywanie wiedzy ma charakter twórczy, a rzeczywistość jest coraz lepiej widziana i rozumiana. Człowiek, który nastawiony jest na „być", podczas poznawania świata traci iluzje, natomiast coraz lepiej ujmuje prawdę na jego temat* [Gałkowska-Jakubik, 2007, s. 27].

Postawy różnią się także pod względem emocjonalnym. Emocjami dominującymi w postawie *być* są spokój, poczucie bezpieczeństwa i solidarność z innymi ludźmi, natomiast w postawie *mieć* – niepokój, smutek, samotność, nuda, poczucie zagrożenia i niepewności. Ucieczką od tych niepożądanych uczuć jest próba organizacji i kontroli otoczenia.

Reasumując, postawa „być", z jej integralnym składnikiem - miłością - jest siłą pokonującą nadmierną racjonalizację i urzeczowienie, ale przede wszystkim jest postawą zdolną pokonać samotność, izolację oraz stagnację, prowadzące do kryzysu i zagubienia sensu życia.

6. Miłość jako część orientacji biofilijnej

Miłość nie jest odosobnionym uczuciem, ale jest częścią większej całości, zwanej przez Fromma orientacją biofilijną. Stanowi ona opozycję dla orientacji nekrofilijnej. Obie są podstawowymi orientacjami charakterologicznymi. Dla myśliciela *wybór dotyczący miłości śmierci lub życia jest najbardziej podstawowym wyborem życiowym, wpływającym na całość historii życia* [Gałkowska-Jakubik, 2006, s. 30].

W pojęciu nekrofilii zawiera się szeroko rozumiana „miłość śmierci". Perwersja seksualna, z jaką dziś utożsamiamy pojęcie nekrofilia, może być jedynie jej najwyraźniejszym przejawem. Nekrofile żyją przeszłością, są pełni rezerwy, sztywni, skłonni do porządkowania i kontrolowania, mają upodobanie do siły i niszczenia oraz do rzeczy mechanicznych i uprzedmiotawania wszystkiego. Te tendencje są próbą uporania się z lękiem przed nieprzewidywalnością życia. Jedynym sposobem jednak, by móc nad życiem zapanować, jest przekształcenie go w śmierć, stąd nekrofil to osoba ciążąca właśnie ku śmierci.

W przeciwieństwie do nekrofilijnej, orientacja biofilijna jest skoncentrowana na miłości życia. Wyraża się ona w całym życiu człowieka, we wszystkich jego poszczególnych aspektach, a najbardziej podstawową formą jest pragnienie zachowania własnego życia. Biofil kocha wszystko, co żywe, a unika wszystkiego, co martwe [tamże, s. 39].

Orientacja biofilijna ma dwa aspekty – jednym z nich jest wspomniana tendencja do zachowania życia, drugim – dążenie do integracji i łączenia się, także ze swoim przeciwieństwem, by razem stworzyć harmonię. Najpopularniejszym tego przykładem jest łączenie się pierwiastka męskiego i żeńskiego, które w najpełniejszej swej formie daje początek życiu [Fromm, 1999].

Biofilia najpełniej rozwija się w orientacji produktywnej. *Osoba, która w pełni kocha życie, angażuje się w proces życia we wszystkich sferach. Chętniej buduje, niż zachowuje to, co istnieje. Jest zdolna się dziwić i woli odkrywać nowe zamiast poszukiwać spokoju w potwierdzaniu przeżytego. Bardziej kocha przygodę życia niż poczucie pewności i spokoju. Jej podejście do życia jest funkcjonalne, nie mechaniczne. Postrzega ona raczej całość, a nie zwykłe sumowanie komponentów. Chce kształtować i wywierać wpływ poprzez miłość, rozum, poprzez swój przykład, nie poprzez siłę, rozczłonkowywanie rzeczy, biurokratyczny sposób administrowania ludźmi, jak gdyby byli rzeczami. Cieszy się życiem we wszelkich jego przejawach, nie szuka w nim tanich podniet* [tamże, s. 39]. Sumienie biofila prowadzi go do życia i radości. Jest on skupiony na umacnianiu swojej osobowości, której podstawowym celem i treścią jest miłość życia. *Osoba biofilijna pragnie przekształcać i wpływać rozumem, miłością, przykładem – nie siłą. Cieszy się życiem i wszelkimi jego przejawami* [Fromm, 1991 s. 51].

Fromm przyznaje, że czysta nekrofilia i biofilia są zdecydowaną rzadkością, a człowiek łączy w sobie najczęściej w różnych proporcjach mieszankę obu tendencji i to, która z nich jest dominująca, rzutuje na jego myślenie i postępowanie. Tendencje te często są nieuświadamiane i racjonalizowane na różne sposoby.

Biofilia tworzy kompleks cech wchodzących w skład syndromu wzrostu, będący opozycją syndromu rozpadu, którego częścią jest nekrofilia. Oprócz biofilii, na syndrom ten składają się także „miłość bliźniego obcej natury" (pojęcie własne Fromma, oznacza miłość do tych, z którymi człowiek się nie identyfikuje, do obcych) oraz wolność i niezależność (jako przeciwieństwa symbiozy). Pierwsza z tych cech kieruje ku ogólnej postawie miłości. *Prawdziwie szczęśliwy człowiek, który również może dać szczęście innym, to człowiek czujący miłość do ludzi i przedmiotów, ogólnie rzecz ujmując, do całego świata, którego nie uważa za swoją własność. Tylko taka miłość może być elementem dojrzałej osobowości, nastawionej na rozwój* [Gałkowska-Jakubik, 2006, s. 14]. Stanowi ona jednocześnie uwolnienie od narcyzmu.

Wolność i niezależność natomiast to opozycja symbiozy. *Jednym z wyznaczników dojrzałej osobowości jest jej stałe zmniejszanie związków symbiotycznych na rzecz relacji opartych na wolności i miłości. W przypadku, kiedy ta tendencja nie występuje, człowiek nie staje się coraz bardziej wolny i gotowy do prawdziwej miłości, ale zwycięża w nim tendencja do związków symbiotycznych, które prowadzą do mniej lub bardziej rozwiniętej destrukcji* [tamże, s. 16].

Miłość, w szczególny sposób miłość życia jest niezbędna dla pokonania kryzysu życia oraz zdrowej, szczęśliwej egzystencji. *Pozbycie się ideologicznych złudzeń otwiera drogę do życia naprawdę ludzkiego, życia pełnego i twórczego. Życie produktywne, twórcze, niewyalienowane koncentruje się nieodzownie wokół biofilii, postawy chroniącej i afirmującej życie. Biofilia to miłość życia – i ona stanowi jądro etyki humanistycznej. Fromm jest głęboko przekonany, iż produktywna, kreatywna i zaangażowana postawa w stosunku do życia jest zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym zadaniem najwyższej rangi. Ma ona kluczowe znaczenie dla zdrowia psychicznego jednostki i społeczeństwa* [Saciuk, 1996, s. 12]. Bez niej człowiek pozostaje „pustą skorupą", pozbawioną rozumienia siebie i sensu swojego istnienia.

7. Miłość jako *techne*

Miłość w myśli Fromma przedstawiana jest między innymi jako *techne*, co nawiązuje do greckiego pojęcia sztuki jako pewnej umiejętności. Jak pisze filozof, *miłość jest sztuką, tak samo jak sztuką jest życie; jeśli chcemy nauczyć się kochać, musimy postępować w sposób identyczny jak wówczas, gdy chcemy nauczyć się jakiejkolwiek innej sztuki* [Fromm, 2012, s. 18].

Proces nauki sztuki dzieli się na poznawanie teorii i praktykowanie; obie łączą się w jedno, rodząc intuicję, jaka jest istotą każdej sztuki. Konieczne jest także zainteresowanie tematem, opanowywana sztuka musi stać się najważniejsza na danym etapie życia. Miłość jest zatem sztuką wymagającą wiedzy i wysiłku. I choć każdy może jej doświadczyć jest ona uczuciem trudnym. Jak już wcześniej wspomniano, jej nieodłącznym elementem jest aktywność i produktywność.

Fromm przedstawia konkretne wskazówki, które konieczne są dla praktykowania miłości. Początkowo, odwołując się do miłości jako sztuki, przedstawia warunki konieczne do opanowania każdej sztuki. Są to: dyscyplina, koncentracja, cierpliwość, pełne zaangażowanie i pośredniość, co oznacza, że uczy się jej pośrednio, tzn. najpierw nabywa inne umiejętności, by zacząć naukę właściwej sztuki [tamże, s. 19].

Po wymienieniu warunków ogólnych Fromm przechodzi do ukazania warunków specyficznych dla sztuki miłości. Pierwszym krokiem jest dla niego przezwyciężenie narcyzmu, rozumianego jako traktowanie świata wewnętrznego jak zewnętrznego, a zewnętrznego tylko z punktu widzenia szkody lub pożytku dla siebie. *Miłość niepatologiczna nie opiera się na wzajemnym narcyzmie. Jest to związek pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy przeżywają siebie jako odrębne jednostki, a mimo to mogą się na siebie otworzyć do tego stopnia, że tworzą jednię. Aby móc przeżywać miłość, trzeba móc doświadczać własnej odrębności* [Fromm, 1999, s. 84]. Wyjście poza siebie i poza swój świat jest zatem warunkiem wstępnym i koniecznym dla szlifowania miłosnej sztuki.

Kolejnym warunkiem jest obecność rozumu i pokory. *Zdolność do obiektywnego myślenia to rozum; emocjonalna postawa kryjąca się za rozumem to postawa pokory* [Fromm, 2012] – zauważa Fromm. Przedmiotem wspomnianego obiektywizmu ma być każda - a nie tylko jedna wybrana – osoba.

Praktykowanie miłości jest również związane z wiarą. Fromm dokonuje tutaj podziału na wiarę irracjonalną - która poddaje się irracjonalnemu autorytetowi – oraz racjonalną – która wynika z własnych przekonań i doświadczeń, jest pewną trwałością i pewnością przekonań oraz bardziej rysem charakteru niż wyznawaniem jakiegoś zespołu prawd. Źródłem wiary racjonalnej jest produktywna działalność intelektualna i emocjonalna.

Wiara dotyczy też samej miłości – jej istnienia u siebie, zdolności do wzbudzania jej u innych oraz jej trwałości. Dotyczy również drugiej osoby, bo *kochać oznacza powierzyć się komuś bez żadnych zastrzeżeń, oddać się całkowicie w nadziei, że nasza miłość wywoła miłość człowieka, którego kochamy. Miłość jest aktem wiary; każdy, kto ma mało wiary, ma mało miłości* [Fromm, 2012, s. 126-127]. Wiara łączy się zatem także z odwagą, z gotowością do ryzyka, a nawet otwartością na przeżycie bólu czy rozczarowania.

Ostatnim warunkiem *techne*, jaką jest miłość, jest aktywność, która została omówiona wcześniej. Tutaj warto jedynie podsumować, że miłość jest stanem permanentnej aktywności i stałego zainteresowania obiektem miłości przede wszystkim, ale także innymi ludźmi i światem. *Postawa miłości jest sposobem angażowania człowieka wobec innych. Miłość jako postawa wiąże się z tym, iż w jednostce kształtuje się struktura poznawcza, emocjonalna i behawioralna, która jest formą pozytywnego ustosunkowania się do świata w ogóle* [Jankowska, 2010, s. 32].

Reasumując, Fromm *nieustannie podkreśla, że miłość jest sztuką, która nie polega na tym, aby natychmiastowo i egoistycznie zaspokajać własne potrzeby, lecz na tym, by współpracować, by pracować nad relacją, a nie pocieszać się niezobowiązującą konsumpcją* [Musiał, 2015, s. 166]. Ukazując ją jako umiejętność i podając konkretne kroki do jej opanowania, wskazuje jednocześnie drogę pokonania kryzysu sensu życia. Widzi ją w odrzuceniu materializmu, aktywności, zaangażowaniu wobec życia, wyjściu ku drugiemu człowiekowi, pokorze i racjonalnej wierze.

8. Podsumowanie

Wyalienowany, oderwany od pierwotnej jedności z naturą człowiek, nieustannie szuka rozwiązania kryzysu swojego życia i próbuje nadać mu sens. Przenikającą go samotność próbuje znieść na różne sposoby. Jedynym rozwiązaniem problemu jego istnienia jest jednak miłość, jako jedyne źródło i treść prawdziwej jedności ze światem i ludźmi. *Tylko poprzez*

współpracę i ścisłe związki emocjonalne z innymi ludźmi, oparte na prawdziwej miłości, tylko przez rozwój osobowości, tożsamości dążenia do spełnienia społecznie akceptowanych człowiek może uwolnić się od nieznośnego poczucia samotności, bezsiły, beznadziejności, lęku i zagubienia [Pankiewicz, 1991, s. 2]

Miłość musi być jednak aktywną, produktywną postawą życiową przenikającą wszystkie sfery życia. Jako *techne* musi być też przedmiotem stałej pracy i doskonalenia, niezależnie od swojego obiektu, gdyż w swym podstawowym rysie liczy się miłość jako miłość do życia w ogóle, jako orientacja biofilijna, nastawiona na „być".

Sens życia człowieka nie jest mu bezrefleksyjnie dany przez fakt instynktownej, biologicznej adaptacji do środowiska, lecz staje się „zadaniem", które trzeba podjąć i jakoś rozwiązać [Chałubiński, 1993, s. 21]. Prawdziwa, dojrzała, wolna od narcyzmu i iluzji miłość, to zdaniem Fromma odpowiedź na najgłębsze pragnienia ludzkiej istoty, a zatem coś, co nadaje jego istnieniu sens i najlepsze rozwiązanie problemu ludzkiego istnienia. Jak określił to sam Fromm, *W doświadczeniu miłości kryje się jedyna odpowiedź na bycie człowiekiem, w doświadczeniu miłości jest zdrowie* [Fromm, 1996, s. 46].

Bibliografia:

1. Chałubiński M. (1993). Fromm. Warszawa: Wiedza Powszechna.
2. Fromm E. (1998). Anatomia ludzkiej destrukcyjności. Poznań: Rebis.
3. Fromm E. (1997). Mieć czy być. Poznań: Rebis.
4. Fromm E. (1999). O sztuce istnienia. Warszawa-Wrocław: PWN.
5. Fromm E. (2012). O sztuce miłości. Poznań: Rebis.
6. Fromm E. (1999). Serce człowieka. Jego niezwykła zdolność do dobra i zła. Warszawa-Wrocław: PWN.
7. Fromm E. (1991). Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności. Gdańsk: Gdańska Inicjatywa Wydawnicza: "Tawerna Psychonautów".
8. Fromm E. (2009). Zapomniany język. Kraków: Vis-á-Vis/Etiuda.
9. Fromm E. (1996). Zdrowe społeczeństwo. Warszawa: Biblioteka Myśli Współczesnej.
10. Gałkowska-Jakubik M. (2007). Mieć czy być. Empiryczna weryfikacja koncepcji Ericha Fromma. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
11. Gałkowska-Jakubik M. (2006). Tendencje konstruktywne i destruktywne w ujęciu Ericha Fromma. Studia z psychologii w KUL, 13.
12. Grzegorczyk A. (1992). Niekartezjańskie współrzędne w dzisiejszej humanistyce. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
13. Jankowska M. (2010). Miłość jako najpełniejszy sposób wyrażania siebie. Fides et Ratio, 3, s. 30-44.
14. Kucia M. (1994). Filozofia Ericha Fromma, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
15. Musiał M. (2015). Intymność i jej współczesne odmiany. Studium z filozofii kultury. Studia z historii filozofii, 2.
16. Nowakowski K.(2012). Użyteczność koncepcji alienacji Ericka Fromma w kontekście analizy społeczeństwa współczesnego. Horyzonty Wychowania, 21.

17. Pankiewicz P. (1991). Wstęp. W: Fromm E. (1991). Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności. Gdańsk: Gdańska Inicjatywa Wydawnicza: "Tawerna Psychonautów".
18. Saciuk R. (1996). O moralności i zdrowiu psychicznym. Z humanistycznej psychoanalizy E. Fromma. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
19. Siniugina L. (1981). Agresja czy miłość. Prezentacja poglądów Ericha Fromma. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
20. Włodarczyk R. (2016). Ideologia, teoria, edukacja Myśl Ericha Fromma jako inspiracja dla pedagogiki. Kraków: Impuls.

6. TRZECIA OSOBA TRÓJCY ŚWIETEJ WEDŁUG KARLA BARTHA

mgr Adrian Morawiec
Uniwersytet Śląski
Wydział Teologiczny
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
E-mail: admorawiec@us.edu.pl

1. Początek rozważań Trynitarnych i Pneumatologicznych

Pogłębianie wiary chrześcijańskiej pociąga za sobą kilka ważnych kwestii. Człowiek nie może się zatrzymać, musi ciągle iść w głąb, poszukiwać, odpowiadać na pytania. Barth jest jednym z teologów XX wieku, którzy próbowali zgłębić tajemnice Trójcy Świętej. Jest to wiara pokoleń chrześcijan w Trójjedynego Boga, który jest i działa wraz ze swoim ludem. Wiara ta charakteryzuje wiarę chrześcijan, jak zauważa Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*. Próba odpowiedzi na pytania dotyczące Jezusa, ciekawość odnosząca się do genezy Chrystusa powoduje rozwój chrystologii [Królikowski, 2015, s. 7-8]. Ta powoduje rozwój trynitologii:

> *Coraz większy nacisk kładziony na chrystologię nieuchronnie pociąga za sobą pogłębioną refleksję o genezie wydarzenia Jezusa Chrystusa w ramach tajemnicy trynitarnej i o jego stałym związku z tą tajemnicą* [Królikowski, 2015, s. 8].

Jezus jest ściśle związany z Ojcem i Duchem. Wskazują już na to słowa Ewangelii podczas zwiastowania: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego* [Łk 1,32] oraz: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc najwyższego osłoni Cię* [Łk 1, 35] a także: *będzie nazwane Synem Bożym* [Łk 1, 35].To powiązanie powoduje *odradzanie* się trynitologii w różnych kręgach teologicznych zarówno po stronie katolickiej, jak i protestanckiej.

2. Hipostaza

Zastanawiające są twierdzenia Karla Bartha dotyczące pojęcia osoby. Kościół przez wieki przekazuje prawdę, że Trójca Święta składa się z trzech osób Boskich, do której zaliczamy Ojca, Syna i Ducha Świętego [KKK 253]. Pojęcie osoby jest dla Bartha nieodpowiednie. Według niego straciło ono dawniejszy sens. Postuluje zamianę pojęcia *osoby* względem Ducha Świętego i zastąpienie jej twierdzeniem *sposób bytowania*. Dlaczego? Według niego pojęcie *sposób bytowania* jest o wiele prostsze. Trójca jest jednością. Bóg bytuje na trzy sposoby. Tymi sposobami jest bytowanie Ojca, Syna, Ducha. Duch nie jest osobą w sensie personifikacji. Nie przybrał on ludzkiego ciała. Określenie ma uświadomić, że Duch jest podmiotem działania, że może działać na swój sposób [Jaskóła, 2000, s.183-185]. Piotr Jaskóła pisze:

> *Sposób bytowania Ducha Świętego oznacza, że Duch Święty jako sposób bytowania Boga jest równy bytowi Bożemu, ponieważ ten sposób bytowania Ducha w pełni oddaje Boże bytowanie* [Jaskóła, 2000, s. 184].

Z tego wynika, że Karl Barth opisuje Ducha Świętego w kategoriach łączności i jedności z pozostałymi osobami Trójcy, czyli tego, co jest im wspólne. Wspólny wszystkim osobom Trójcy jest sposób bytowania. Każda z osób jest Bogiem, każda z osób bytuje na sposób Boski. Poszczególne osoby Trójcy to nie części Boga czy przymioty. Stają się One jednością w Bóstwie, lecz różnością w możliwości działań, jakie wypełniają. Przyrównuje Trójce do: Objawiciela, Objawienia i Sprawcy tegoż samego objawienia.

> *Boże panowanie w Jego objawieniu ukazuje się w tym, iż jako Objawiciel jest równocześnie objawieniem i Objawionym, objawiając siebie za każdym razem w innej postaci* [Uglorz, 2001, s. 4].

Nazywa Ducha Świętego - Duchem miłości. Nie miłości słabej, nikłej, ale miłości największej i najdoskonalszej – panującej pomiędzy Ojcem i Synem. Z powodu tego, że jest on duchem miłości panującej w Trójcy, pochodzi od Ojca i Syna, jest także miłością Boga do człowieka [Jaskóła, 2000, s. 183]. Barth rozumie Ducha Świętego jako więź łączącą Ojca z Synem, jako wzajemnie rozlewającą się miłość między osobami Trójcy. Ta miłość przychodzi do człowieka, Duch jest miłością Boga, który jest darem, łaską za nic daną człowiekowi. Tenże nie jest niczym zniewolony, lecz zupełnie wolny w swoim działaniu. Wieje *gdzie chce* [J 3,8], co pokazuje, że jest Panem, oraz że może działać suwerennie, samodzielnie. Przymiotem samego Boga jest wolność, skoro Duch jest wolny, to w tym ukazuje się jego Boskość, tylko Bóg może być prawdziwie wolny i niczym nieograniczony [Jaskóła, 2000, s. 187]. Związany ściśle sposobem bytowania, wspólnotą bazującą na Bóstwie, różnością bazującą na sposobie działania. Duch, więc nie jest stworzony, nie jest niższy w stworzeniu od Ojca i Syna, nie podlega Im. Przybiera więc różne postacie. Może objawiać sam siebie na różne sposoby, co wskazuje bezpośrednio na wolność jako przymiot Trójcy. Bóg będąc Bogiem może objawiać siebie samego i zakrywać *nam możliwość odróżniania się od siebie samego* [Jaskóła, 2000, s. 189].

Jezus poprzez swoje ziemskie życie ukazuje nam relacje wewnątrztrynitarną. Izabella Smentek dochodzi do wniosku, po zgłębieniu teologii Karla Bartha, że: *W Trójcy jest ten, kto jest posłuszny i Ten, wobec którego jest posłuszny* [Smentek, 2012, s. 103]. W posłuszeństwie Jezusa przejawia się „misterium" miłości, wzajemnego oddania między osobami Trójcy, ukazuje się otwartość na relację Jezusa do Ojca [Smentek, 2012, s. 103]. Posłuszeństwo względem Boga przejawia się także w relacjach Bosko-ludzkich.

3. Duch Święty wobec człowieka

Prowadząc badania nad Starym Testamentem, Barth dochodzi do wniosku, który dotyczy ludzkiego życia. Człowiek jest ciągle niezadowolony, nie potrafi sam obdarzyć się szczęściem, wręcz jest go pozbawiony. Człowiek jest załamany, przygnębiony, *takie sytuacje mogą być* [jednak] *wezwaniem i tęsknotą za przyjściem Bożego Ducha odnowieniem ludzkiej duszy i serca przez dobro i świętość* [Welker, 2014, s. 90]. Człowiek nie posiada Bożego Ducha. Jest on całkiem odmienny od ludzkiej duszy. Nie może stawiać między nimi znaku równości. Barth pisze:

Wszelako Duch Święty nie jest identyczny z duchem ludzkim, natomiast go spotyka [Barth, 1994, s. 139].

To spotkanie człowieka z Duchem Świętym jest zasługą samego Boga. Człowiek w żaden sposób, nawet spełniając najpobożniejsze czyny, nie może zasłużyć sobie na dar spotkania Ducha Bożego z duszą człowieka [Barth, 1994, s. 139]. Człowiek nie jest w stanie sam być wolnym. Wolność daje Duch Święty [Barth, 1994, s. 139]. To wszystko wskazuje na totalne rozróżnienie Boga i człowieka. Barth pokazuje w tym przepaść między dwiema osobami, nazywając ją diastazą. W tym wszystkim wybrzmiewa protestanckie *sola gratia*. Wyklucza współpracę człowieka z Bogiem. Według niego twierdzenie o otwartości człowieka na Boga i Boga na człowieka zaprzecza łasce. Konsekwencją wzajemnego otwarcia może być współpraca w osiągnięciu zbawienia a tego nie może przyjąć protestancki teolog. Relacja z Bogiem nie jest wynikiem, wysiłkiem człowieka, ale Boga - który przychodzi człowiekowi z pomocą. Brak relacji jest koniecznym punktem wyjścia w określeniu relacji Stwórcy i stworzenia. Pomimo diastazy można dojść do pewnej ciągłości, która nie wynika z ludzkiej natury, nie jest w nią wpisana [Jaskóła, 1999, s. 221-222]. Dana jest od samego Wszechmogącego, jest darem, jaki daje człowiekowi Duch Święty:

Duch Święty stwarza więzi między Bogiem a człowiekiem [Jaskóła, 1999, s. 222]. *Właśnie objawienie Chrystusowe znosi ową przepaść między Bogiem i człowiekiem, a włączając człowieka w Chrystusa, czyni go uczestnikiem odkupienia* [Kałuża, 2017, s. 340].

Przemawia do człowieka w określonej sytuacji życiowej za pomocą Bożego słowa. Pismo Święte umożliwia chrześcijańskie życie. Bóg jest absolutnie transcendentny, w związku z tym człowiek nie posiada narzędzi do całkowitego poznania. Nie ma możliwości samodzielnego poznania Boga. Wszelka relacja Boga i człowieka jest możliwa z inicjatywy Stwórcy, który przychodzi do człowieka przez Objawienie. Objawienie zaś zawarte w Piśmie Świętym jest możliwe dzięki działaniu, pośrednictwu Ducha Świętego. Przyjęcie tegoż objawienia przez człowieka jest dziełem Ducha Świętego [Kałuża, 2017, s. 344].Według Bartha istnieją dwa rodzaje łaski. Pierwsza to cud życia, druga to działanie Ducha. Potrzeba jednak człowiekowi, jak twierdzi, drugiej łaski. Wypełnia się ona w słuchaniu a jeszcze bardziej w słuchiwaniu się w Boże słowo, które kieruje do człowieka Bóg za pomocą Ducha Świętego [Jaskóła, 1999, s. 223]. Czytamy:

Przyjąć Ducha Pana, mieć Ducha, żyć w Duchu, znaczy być wyzwolonym i móc żyć w wolności [Barth, 1994, 137].

Możliwość robienia wszystkiego nie oznacza wolności człowieka, swoboda bez daru Ducha staje się uzależnieniem i samowolą. Ta z kolei prowadzi człowieka do wrogości względem Stwórcy. Człowiek jest wrogiem, przeciwstawia się, pragnie samozbawienia. W tej nieprzyjaźni Barth znajduje miejsce dla Ducha Świętego, który uspokaja wrogość człowieka. Wrogość człowieka wyraża się w samowystarczalności, niechęci przyjęcia łaski i samego Boga. Dziełem Ducha jest przemiana człowieka, która dzieje się z łaski. Człowiek pod

wpływem ducha zmienia się z nieprzejednanego w pojednanego [Jaskóła, 1999, s. 224]. Pierwszym działaniem Ducha jest poczucie grzechu, które tenże Duch wzbudza w człowieku:

> *Dzięki Duchowi Świętemu po raz pierwszy człowiek staje się grzesznikiem* [Jaskóła, 1999, s. 226].

To On pozwala zobaczyć grzechy, które ranią Jego samego i miłość Bożą. Z tej przemiany płyną dobre uczynki człowieka. Nie sprawia ich Trzecia Osoba Trójcy Świętej, ale są one owocem Jego działania, owocem łaski poznania grzechów i przemiany. Człowiek przemieniony, który przestaje być wrogiem i toczyć walkę z Bogiem pełni dobre czyny, które nie płyną już z Ducha Świętego, z oświecenia którego tenże Duch dokonał, ale z samego serca, które zrozumiało, czym jest grzech.

Dlatego to Duch Boży przynosi chwałę samemu Bogu, przemienia człowieka w cudowny sposób do służby. Wolność dana człowiekowi jest pojmowana, gdy człowiek nie jest ograniczony swoim myśleniem, ale to właśnie w myśleniu i różnego rodzaju pomysłach potrafi wybrać Boga [Welker, 2014, s. 98].

4. Podsumowanie

Karl Barth, jako współczesny teolog (XX w.) podejmuje problematykę pneumatologiczną i trynitologiczną. Ociera się w swoich twierdzeniach o herezje modalizmu. Dba na swój własny sposób o Boskość całej Trójcy, jednak broniąc „boskości" trynitologia spełnia wrażenie modalistycznej. Barth broniąc się przed zarzutem modalizmu, przypisuje Duchowi Świętemu także stwórcze i zbawcze działanie [Uglorz, 2001, s. 7], co z całą pewnością ochrania go przez takimi oskarżeniami. Względem człowieka uobecnia działanie Trzeciego Sposobu Bytowania (Trzeciej Osoby Trójcy Świętej), stosując przy tym protestancką zasadę *sola gratia*. Duch Święty jest więc działającym na różne sposoby na polu działania Bóg – człowiek, pomniejszając tym samym działanie człowieka, który okazuje się bierny w działaniu.

Teologia Karla Bartha pomimo zainteresowania i zgłębiania przez licznych teologów[1], nadal nie została zgłębiona w całości. Jest wiele pól do przepracowania takich jak np. zbadanie rozwoju myśli pneumatologicznej i trynitologicznej w całej twórczości Bartha lub przedstawienie tejże myśli w określonym przedziale czasowym. Należałoby zbadać te kwestie dogłębniej odnosząc twierdzenia, jakimi posługuje się Karl Barth do herezji modalizmu.

Bibliografia:

1. Barth K, (1994), *Dogmatyka w zarysie*. Warszawa 1994.
2. Jaskóła P. (2000), *Pneumatologia w Kościelnej Dogmatyce Karola Bartha,*W: Studia Historyczno-Teologiczne Śląska Opolskiego 20 (2000), s. 183-199.
3. Jaskóła J. (1999), *Pneumatologia młodego Bartha*, W: Studia Historyczno-Teologiczne Śląska Opolskiego 19(1999), s. 221-228.

[1]Znanym i szanowanym w tejże tematyce jest P. Jaskóła.

Katechizm Kościoła Katolickiego:

4. Kałuża K. (2017), *Chrześcijaństwo i religie niechrześcijańskie w myśli młodego Karla Bartha*, W: Studia Oecumenica (17/2017), s. 335-364.
5. Królikowski J. (2015), *Niektóre aspekty trynitologii współczesnej*, W: AnalectaCracoviensia, 47 (2015), s. 7-23.
6. Uglorz M. (2001), *Duch Święty w trynitarno-soteriologiczno-eklezjologicznej perspektywie*. [Dostęp internetowy 10.04.2020: https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKEwiDoezryt_oAhVxpYsKHSA0D3sQFjAAegQIBRAB&url=https%3A%2F%2Fzywateologia.escobb.pl%2Fwp-content%2Fuploads%2F2019%2F03%2FDuch_Swiety_w_soteriologicznoeklezjalenej_perspektywie.pdf&usg=AOvVaw0z1YNEcbYbqGhckNt0gb-n].
7. SmentekI. (2012), *Zrodzony przez poznanie. Teologiczna refleksja na temat relacji Ojca i Syna.*W: Warszawskie Studia Teologiczne(2/2012), s. 93-142.
8. Welker M. (2014), *Helieger Geist und menschliche Freiheit*, W: Zeitschrift für Dialektische Theologie, (1/2014), s. 90-100.

7. FENOMEN „ZŁOTYCH UST" ŚW. JANA CHRYZOSTOMA

ks. mgr lic. Zygmunt Nagel
Uniwersytet Opolski
Instytut Teologiczny
ul. Drzymały 1A, 45-342 Opole
E-mail: kingzet2010@gmail.com

Abstrakt: Fenomen „złotych ust" św. Jana Chryzostoma, związany jest z jego niezwykłym talentem krasomówczym. Na ukształtowanie się jego geniuszu miało wpływ wiele czynników: troska matki Antusy o jego edukację, solidne przygotowanie w szkole retorycznej i wymiar duchowy wyrażający się m. in. w zgłębianiu słowa Bożego. Nie należy przy tym zapominać o jego niezwykłym harcie ducha, który sprawił, że jego talent mógł się w pełni rozwinąć. W jego mowach i kazaniach odnajdujemy warsztat wypracowany przez wybitnych klasyków i sofistów. Jan Złotousty z pewnością miał wielu poprzedników, jednak na gruncie chrześcijańskim tylko on został w ten sposób oficjalnie utytułowany. Do naszych czasów utrwaliła się również postać Diona z Prusy, którego potomni również nazwali Złotoustym. Możemy jedynie przypuszczać, że postać ta znana była Janowi Chryzostomowi ze względu na warsztat jego mistrza Libaniosa. Fenomen Jana Złotoustego będzie zyskiwał na sile, proporcjonalnie do kolejnych przekładów jego dzieł na język polski. Na podstawie pozostałych po nim pism, podejmowane są badania naukowe na płaszczyźnie interdyscyplinarnej, obejmującej przede wszystkim: filologię klasyczną, filozofię, patrologię, historię pedagogiki, homiletykę formalną czy psychologię społeczną.

Słowa kluczowe: Jan Chryzostom (Jan Złotousty), Dion z Prusy, Libanios, retoryka.

1. Wstęp

Św. Jan Chryzostom należy do grona „Ojców Kościoła", tj. wybitnych mistrzów słowa mówionego i pisanego pierwszych wieków chrześcijaństwa, których zamysłem było budzenie w ludziach życia wiary. Dzięki Bożej Opatrzności, Janowi dane było wzrastać pod okiem wybitnych pedagogów tamtych czasów. Jednym z nich był sofista Libanios, który fascynował się retoryką klasyczną w jej czystym wydaniu oraz naśladował znane wówczas postacie będące przedstawicielami poszczególnych nurtów sofistyki. Dzięki Libaniosowi, Jan Chryzostom zaczerpnął umiejętności oratorskie z warsztatu retoryki klasycznej i przeniósł je na grunt chrześcijański. Należy tutaj wspomnieć, że w starożytności osoby, które wyróżniały się darem wymowy określano przydomkiem „złotousty". Do grona takich osób, które otrzymały taki przydomek od potomnych, należy św. Jan, którego bardzo często określamy zamiennie Janem Chryzostomem bądź Janem Złotoustym. Przydomek ten otrzymał ze względu na niezwykły dar wymowy, który do dziś stanowi inspirację nie tylko dla kaznodziejów. Na wstępie warto zaznaczyć, że spośród Ojców Kościoła i Doktorów Kościoła, tylko Jan został nazwany przydomkiem „Złotousty". Drugą osobą, która została w ten sposób określona jest Dion z Prusy, przedstawiciel drugiej sofistyki, który otrzymuje analogiczny przydomek jeszcze wcześniej niż Jan. Niniejszy artykuł przedstawia pokrótce życie Jana Chryzostoma koncentrując się w sposób szczególny na jego domu rodzinnym i postaci matki. Następnie „w zarysie" ukazuje fenomen „złotoustości" Jana Chryzostoma. Na końcu artykuł

podejmuje nieco innowacyjne zestawienie dwóch postaci: Jana Chryzostoma i Diona Chrysostoma, aby ostatecznie dopatrzeć się analogii pomiędzy tymi dwoma postaciami.

2. Młodość św. Jana Chryzostoma

Jan urodził się w Antiochii w Celesyrii. Pochodził z rodziny arystokratycznej. Jego ojciec miał na imię Sekundos, a matka – Antusa. Imię Antusa z całą pewnością jest imieniem greckim, natomiast Sekundos łacińskim, co mogłoby świadczyć, że pochodził z rodu rzymskiego. Dowiadujemy się o tym od historyka Sokratesa [HE VI,3]. Za datę jego urodzin najczęściej przyjmuje się rok 349 (350), choć można spotkać w tym względzie rozbieżności w granicach od 344 do 354 roku [Kelly, 2001]. Choć nie sposób stwierdzić, gdzie dokładnie znajdował się jego dom rodzinny, to jednak na podstawie prac wykopaliskowych obejmujących miasto i przedmieście wiemy, że ówczesne wille miały podłogi bogato zdobione mozaikami oraz eleganckie urządzenie. Świadczyłoby to, że omawiany przez nas Doktor Kościoła pochodził z majętnej rodziny [Kelly, 2001].

Jego matka Antusa, szybko zostaje wdową i wychowuje samotnie dwoje dzieci: córkę i syna. Retor Libanios miał o niej powiedzieć: „Bogowie, jakaż godna podziwu kobieta chrześcijańska". Jej córka – starsza siostra Jana, której imienia nie znamy – umiera młodo, natomiast syn Jan staje się podmiotem szczególnej troski matki. Antusa całkowicie poświęca się temu, aby wychować go na wartościowego człowieka [Huscenot, 2002]. Wiemy, że ojciec Jana tj. Sekundos i jego przodkowie, wyróżniali się w służbie dla *officium* lub sekretariatu naczelnego wodza. Najprawdopodobniej sprawował on urząd cywilny najwyższej rangi, co potwierdzają wypowiedzi samego Jana [Kelly, 2001]. Sekundos – jak wynika z zapisów Jana – zmarł krótko po narodzinach syna, kiedy Antusa miała zaledwie 20 lat. Wszystko wskazuje na to, że był chrześcijaninem – choć szczególnie znana ze swego chrześcijaństwa była Antusa. Zgodnie z powszechną wówczas praktyką, rodzina odłożyła chrzest Jana, dzięki czemu w wieku 20 lat sam mógł zdecydować o tym ważnym kroku wtajemniczenia chrześcijańskiego [Kelly, 2001].

Na temat matki Antusy dowiadujemy się od Jana na podstawie jednego z jego dialogów *O kapłaństwie*. W części pierwszej wspomnianego dialogu, wspomina on Bazylego, który zachęcał go do opuszczenia rodzinnego domu, w celu poświęcenia swojego życia Bogu. Jan wspomina, że gdy tylko Antusa spostrzegła jego zamiary, wzięła go za rękę, zaprowadziła do swojego pokoju, po czym usiadła blisko łóżka, na którym wydała go na świat i płacząc mówiła o trudach wczesnego wdowieństwa i obowiązkach, które ją wówczas przerastały [De sacerd. I,2]: „Niedługo, moje dziecko, mogłam się cieszyć dobrocią twego ojca. Taka była wola Boża. Oto wnet po twoim urodzeniu nastąpił jego zgon, który przyniósł tobie sieroctwo, a mnie wdowieństwo przedwczesne i jego przykre następstwa, znane tylko tym, które tego doświadczyły. Żaden język nie wyrazi niedoli i cierpienia dziewczyny, gdy ledwie opuściwszy rodzinny dom niedoświadczona, nagle pogrążona w nieutulonym żalu, musi podjąć się trosk, przechodzących jej wiek i płeć. Trzeba bowiem napędzać leniwą służbę do pracy, baczyć na jej zachowanie się, znosić intrygi krewnych, krzywdy od urzędników (…)" [De sacerd. I,2].

W dalszej części Antusa przypomina o tym, że z pomocą łaski Bożej przyjęła ciężar wdowieństwa, nie wychodząc powtórnie za mąż. Widok małego Jana był dla niej zawsze żywym obrazem zmarłego męża i powodem do radości. Stąd też nie skąpiła na jego

wykształcenie, dokładając na nie z własnego wiana: „A jednak nic mnie nie skłoniło do zawarcia drugiego małżeństwa i do wprowadzenia nowego małżonka do domu twego ojca. Wytrwałam w trudnym położeniu i nie uciekłam przed ogniem wdowieństwa, wsparta pomocą z góry. Niemałą też pociechą w cierpieniu był częsty widok twego oblicza, żywego obrazu zmarłego, który ono wiernie oddawało. Dlatego gdy byłeś mały i jeszcze nie umiałeś mówić, kiedy to dzieci najwięcej rozweselają rodziców, sprawiłeś mi wiele pociechy. I tego nie możesz mi zarzucić, iż – mężnie wprawdzie znosząc wdowieństwo – zmniejszyłam ci majątek, (…) Przeciwnie, zachowałam go w całości, choć nie pominęłam niczego, co było potrzebne dla twego wykształcenia, łożąc z własnych pieniędzy oraz z tych, które otrzymałam z rodzinnego domu" [De sacerd. I,2].

Następnie Antusa domaga się wdzięczności ubierając swoje słowa w piękny zabieg retoryczny – choć nie wiemy, czy nie czyni tego już sam Jan – balansując na granicy manipulacji i perswazji. W tym wszystkim swój wywód popiera bardzo przemawiającymi argumentami o emocjonalnym zabarwieniu: „I nie myśl, że ci czynię wyrzuty. Żądam jednak za to wszystko wdzięczności, byś mnie nie pogrążył w drugie wdowieństwo i uśpionego już żalu nie rozbudził na nowo. Pozostań przy mnie, dopóki nie umrę – zapewne już nie długo będę żyć. (…) Gdy oddasz mnie ziemi i zmieszasz z kośćmi swego ojca, udaj się w dalekie podróże i płyń, po którym chcesz morzu – nikt ci wtedy nie będzie przeszkadzał. Dopóki jednak tchu mi starczy, pozostań przy mnie, byś nie obraził Boga, sprawiając mi tyle przykrości – nic nie winnej. Gdybyś jednak miał się skarżyć na mnie, iż cię skłaniam do doczesnych zajęć i do myślenia tylko o własnych rzeczach, nie dbaj na prawa natury, wychowanie, bliskości, ani na nic podobnego, lecz uciekaj przede mną jak przed wrogami. Skoro jednak czynię wszystko, by ci zgotować wiele pokoju na drogę życia, jeśli nie co innego, to niech to przynajmniej zwiążę cię ze mną. Bo choćby cię wielu kochało, to jednak nikt nie da ci tyle szczęścia, bo nie ma nikogo, komu byłbyś równie drogi jak mnie" [De sacerd. I,2].

3. W poszukiwaniu powołania

Jan Chryzostom był uczniem wspomnianego już retora Libaniosa i słuchaczem filozofa Andragatiosa. Na początku myślał o karierze adwokackiej, ale kiedy zrozumiał, z jakimi przykrościami i niesprawiedliwością łączy się zawód prawnika, skłonił się do życia spokojniejszego. Za przykładem Ewagriusza, który uczęszczał na wykłady do tych samych nauczycieli, postanowił szukać życia wolnego od niepokoju [HE III,7].

Kiedy podjął decyzję, aby rozpocząć życie głęboko religijne, zmienił strój oraz sposób poruszania się i skupił swą uwagę na lekturze Pisma Świętego. Odtąd często i gorliwie przychodził na modlitwę do kościoła. Zachęcił Teodora i Maksyma, którzy również byli słuchaczami Libaniosa, do porzucenia drogi kariery i zysku, a obrania życia skromnego i prostego. Wraz z nimi usilnie pracował nad udoskonaleniem własnego wnętrza pod kierunkiem Diodora z Tarsu i Karteriosa, którzy wówczas stali na czele klasztorów [HE VI,3].

Pragnął zostać mnichem, ale względu na miłość do matki – co wybrzmiało w dialogu *O kapłaństwie* – został nim dopiero po jej śmierci w wieku 30 lat. Udał się wtedy na górę Stilpius niedaleko Antiochii, gdzie przebywał przez cztery lata pod kierunkiem „syryjskiego pustelnika", mistrza ascezy. Palladiusz zapisał, że w tym czasie żył na odludziu w jaskini

i ograniczał sen do minimum, aby studiować prawo Chrystusa. W ten sposób nadwyrężył swoje zdrowie i musiał wrócić do Antiochii, aby się leczyć [Huscenot, 2002]. W 381 roku został wyświęcony na diakona przez biskupa Melecjusza. Następnie w 386 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk następcy Melecjusza, tj. bpa Flawiana, który powierzył mu funkcję kaznodziei [Huscenot, 2002].

4. Złotousty kaznodzieja

Greckie słowo „Chryzostom" znaczy: *chrysos* - „złoto", *stoma* - „usta". Przydomek ten Jan Złotousty otrzymał ze względu na to, że zaliczany jest do najbardziej elokwentnych Ojców Kościoła greckiego. Mówca ten – jak to określa Jean Huscenot – siłą wypowiedzi dorównuje wielkiemu Demostenesowi, słynnemu w całym starożytnym świecie z klasycznego daru wymowy. Po raz pierwszy takiego porównania użył J. W. Kerssemakers [Kerssemakers, 1947]. Huscenot nazywa go również „mistycznym kaznodzieją", którego dźwięczne i jasne słowo pieściło uszy wiernych diecezjan [Huscenot, 2002]. Również Tadeusz Sinko w swoich rozważaniach na temat Chryzostoma, porównuje go do Demostenesa. Trzeba przyznać, że niezwykły styl wymowy i język wyuczony w szkole Libaniosa, który – jak wiemy – wzorował się na Demostenesie sprawiły, że ów styl attycki brzmi w wydaniu Jana Chryzostoma bardzo naturalnie i potęguje „straszliwą siłę wymowy" (*deinotes*). W mowach okolicznościowych, Chryzostom wznosi się od prostej gawędy do „lotu bardzo górnego" i roztacza wielkie bogactwo obrazów, ozdób retorycznych i reminescencji klasycznych. Przy tym zastępuje krótkie zdania pięknie brzmiącymi periodami. Jego mowa jest rytmiczna, choć trudno stwierdzić, czy świadomie wprowadza w swych kazaniach – które bardzo często są improwizowane – klauzule mieszane, złożone z elementów iloczasowych i akcentowych. Środków retorycznych używał celowo, by przez poruszenie fantazji i uczuć słuchaczy, ostatecznie trafić do ich umysłu i sumienia [Sinko, 1959]. Wspomniany T. Sinko zauważa, że Jan Chryzostom potrafił tak umiejętnie „ujarzmić" retorykę pogańską, że stała się naturalnym wyrazem przyrodzonych zdolności i wypracowanych przekonań kaznodziei, a nie narzędziem zewnętrznego efektu i popisu. Sztuka retoryczna w wydaniu Chryzostoma nie jest jedynie „formalną pożyczką", ale narzędziem jego talentu i – jak dodaje Sinko – jakby jego drugą naturą. Ponadto należy zauważyć, że Chryzostom w przeciwieństwie do św. Augustyna, nie jest zdolny do wypowiedzenia się w ciągu kwadransu (*breviloquium*). Do wyrażenia swoich poglądów potrzebuje dwóch godzin (*makrologia*) [Sinko, 1959, 15–16]. Na ogół jednak – jak zauważa W. Ceran – jego mowy tłumaczone na język polski mieszczą się na 10 stronach. Oznacza to, że zajmowały one kaznodziei ok. 30 minut głoszenia. Zdarzały się jednak mowy kilkudziesięciostronicowe, które wymagały co najmniej półtorej godziny przemawiania, ale należały one do rzadkości [Ceran, 2008]. Chryzostom nie dba przy tym o to, by jego wywody były logiczne i oparte o rozumowe przekonywanie. Zależy mu bardziej na tym, żeby „porwać za sobą" nawet tych mniej inteligentnych i skupionych słuchaczy, co świadczyłoby o tym, że chce oddziaływać na ich emocje [Sinko, 1959]. Jan Chryzostom urzekał również stosowaniem zasad pedagogiki, co z pewnością wynikało z późnoantycznej *paidei*, której uczył go mistrz Libanios. Jan Chryzostom pojmował osobę mówcy jako pedagoga-nauczyciela, o czym świadczy komentarz do Ewangelii (Mt 23,7): „(…) nauczyciel powinien wzbudzać podziw; nie tylko w kościele, lecz wszędzie. I jak widać, że człowiek, gdziekolwiek się pokaże, różni się od zwierząt, tak samo nauczyciel powinien się wyróżniać

chodem, spojrzeniem, strojem, krótko mówiąc: wszystkim; czy to przemawia, czy milczy, czy je śniadanie, czy czyni cokolwiek innego" [In Mathaeum, hom. LXXII 2].

Jan Chryzostom w innej homilii podpowiada, że „nauczyciele powinni posiadać dwie rzeczy: zasługiwać na wiarę i cieszyć się sympatią uczniów" [In Mathaeum, hom. LXXV 3]. Z pewnością te cenne wskazania, które wyniósł od swoich nauczycieli wymowy, pragnie przekazać nam jako swoisty depozyt, mający na celu skuteczne posługiwanie się darem słowa.

Wacław Kosiński, który związany był z nurtem odnowy posługi słowa w Kościele w okresie międzywojennym, w Przeglądzie Homiletycznym z 1932 roku scharakteryzował kaznodziejstwo Jana Chryzostoma pod kątem teorii kaznodziejskiej. Stwierdził przy tym, że dało ono początek szkole kaznodziejskiej, dla której wspólnym mianownikiem jest zawsze praktyczna treść oparta na teologii i Piśmie Świętym [Kosiński, 1932]. Zauważył on również, że Chryzostom połączył w swoim przepowiadaniu przymioty prawdziwej klasyczności (głębia, prostota, umiar, harmonia, piękno formy, szlachetność) z orientalnym bogactwem form i prawdziwym przepychem wyobraźni. Ten kunszt uwidacznia się w ciągłych obrazach i porównaniach, przez co nadaje jego kaznodziejstwu wszechstronnej popularności, w najlepszym tego słowa znaczeniu [Kosiński, 1932]. To właśnie te przymioty kazań Jana Chryzostoma: bogactwo treści i formy sprawiają, że przydomek „Złotousty" w kontekście jego osoby zasługuje na uznanie. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że Jan Chryzostom nie jest zwykłym rzemieślnikiem, ale artystą, który swobodnie improwizuje, posługując się materią i formą wypowiadanych słów. Jego kazania były bardzo często improwizowane, o czym świadczy fakt, że wstępował na ambonę bez skrawka papieru [Kelly, 2001]. W. Kosiński we wspomnianym opracowaniu powołuje się na pewne wydarzenie, które miało miejsce w życiu Jana Chryzostoma. Z jakiegoś powodu nie stanął punktualnie na ambonie, podczas gdy zebrało się sporo ludzi, by słuchać jego kazania. Wyczuwając ich podenerwowanie powiedział: „Gdy Jaskółka ma małe pisklęta w gniazdku, wylatuje często za pożywieniem. Małe nasłuchują pilnie i na wszelki szmer wyciągają swe główki, otwierają dzióbki, czekając niecierpliwie na pokarm. Gdy przyleci matka, obdziela wszystkie, kładąc każdemu porcję. I wyście czekali, niecierpliwie nasłuchując, czy nie idę. Oto jestem. Otwórzcie serca wasze, a będę was wszystkich karmił Słowem Bożym" [cyt. za: Kosiński, 1932, 249].

Jan Chryzostom przez prawie 12 lat, to jest od 386 do 397 roku, wyróżniał się jako kaznodzieja, który budował w ten sposób swoją reputację. Uważał, że stolica Syrii była wręcz stworzona do wygłaszania kazań i nie sposób znaleźć innego miasta, które miałoby dla nich tyle namiętności. Często pomstował na tłumy tłoczące się przed kościołem wyłącznie po to, by wysłuchać kaznodziei, a następnie pośpiesznie wyjść przed najważniejszą częścią Mszy św., kiedy Chrystus odkrywa siebie w świętych misteriach [Kelly, 2001].

5. Św. Jan Chryzostom a Dion Chrysostom

Warto zauważyć, że przydomek „Chrysostom", nadawano wówczas wielu podziwianym oratorom. Jednak w kontekście sofistyki, z której – jeśli można tak powiedzieć – pośrednio wywodzi się Jan Chryzostom, warto przyjrzeć się jednemu z nich, najczęściej pojawiającemu się w literaturze tego okresu, to jest Dionowi z Prusy. Według zachowanych źródeł po raz pierwszy nazwał go w ten sposób Menandros Retor [Tuszyńska, 2014].

Przydomek zyskał dzięki niezwykłej plastyczności obrazowania, czerpania z zasobów wcześniejszej literatury, a także śmiałemu władaniu literackim stylem attyckim opartym na najlepszych wzorach autorów okresu klasycznego V i IV w. p.n.e. [Tuszyńska, 2002]. Dion z Prusy znany jest przede wszystkim z jego „Mów o królestwie". Przynależą one do rodzaju epideiktycznego, który – biorąc pod uwagę trzy retoryki – najbardziej zbliżony jest do literatury pięknej. W mowach tych zauważyć można mocno wyeksponowaną sferę *ornatus* (gr. *kataskeue*), czyli „garderobę stylistyczną", która niesie za sobą przyjemność – *delectatio,* a tym samym służy perswazji, ponieważ mowy upiększone tropami i figurami retorycznymi, słucha się z większą uwagą. Ponadto *ornatus* nadaje splendoru samemu mówcy, co ma swoje korzenie w kulturze homeryckiej. Dzięki tak rozumianej ornamentyce, tekst spełnia cel estetyczny i etyczny, co finalnie podnosi *ethos* samego mówcy [Tuszyńska, 2018].

Należy zatem dostrzec głęboką analogię pomiędzy Dionem z Prusy i Janem Chryzostomem, którzy otrzymali ten sam przydomek – choć w różnym czasie [Kelly, 2001]. W rzeczywistości, tych dwóch mówców łączyły wspólne klasyczne źródła, w tym postać Gorgiasza z Leontinoi – przedstawiciela pierwszej sofistyki. W związku z tym, że Libanios był wielkim entuzjastą całego zjawiska sofistyki – szczególnie w jej drugiej odsłonie – należy przypuszczać, że Dion z Prusy jako przedstawiciel drugiej sofistyki, był mu doskonale znany. Wiemy o tym chociażby ze świadectwa żyjącego w tych samych latach retora-sofisty Temistiosa, który odwołuje się do obrazowania Diona z Prusy, w kontekście procesu konceptualizacji zjawiska retoryki. Porównał on retorykę i filozofię do dwóch matek nauczania, które opisywał jako postacie kobiece. Przypuszczalnie – jak zaznacza M. Kosznicki – wzoruje się tu na schemacie alegorycznym zaczerpniętym od Diona Chrysostoma [Kosznicki, 2014][1]. Gdyby przyjąć taką hipotezę, Libanios musiałby w jakiejś mierze nawiązać do tej postaci w szkole retorskiej, którą prowadził – co było wielce prawdopodobne, ponieważ uczniowie szkół retorycznych analizowali teksty wybitnych klasyków i sofistów. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, mając przy tym świadomość, że Libanios jest przedstawicielem literackiego dialektu nowoattyckiego – tak go zresztą określa Jaeger – należy przypuszczać, że Jan Chryzostom miał dostęp do dzieł Diona z Prusy. Niewykluczone, że jego mowy zrobiły na nim duże wrażenie do tego stopnia, że w jakiś sposób się z nimi utożsamiał i próbował podejmować jego styl oratorski, co w jakiś sposób mogło go nacechować w ówczesnym środowisku naukowym. Gdyby taka wersja wydarzeń rzeczywiście znalazła głębsze potwierdzenie w źródłach, oznaczyłoby to, że ze względu na

[1] M. Kosznicki zaznacza, że Temistiusz nie antagonizował filozofii i retoryki, ale starał się zachować między nimi harmonijną równowagę, co było typowe dla sofistyki tamtego okresu. Sam przyznał, że w jego duszy obecne są te dwa elementy: filozoficzny i retoryczny. Temistiusz stwierdza, że retoryka i filozofia to dwie matki nauczania. Filozofia to kobieta-matka o doskonałej budowie ciała, wspaniałej prezencji, stosownym stroju, bez ekstrawagancji w ozdobach i uczesaniu. Jest w niej naturalne piękno, łączące się z powagą i emanującym na otoczenie wewnętrznym zrównoważeniem. Siła jej spojrzenia ma moc zmieniania ludzi, czego wyrazem są losy Polemona z Aten. Z kolei retoryka, to piękna kobieta-matka, która jest niezadowolona ze swojego wyglądu, stąd też swoje oblicze upiększa ozdobami i wyszukanym strojem. Jest osobą, która zachwyca się teatrem i popycha swoje dzieci od najmłodszych lat do publicznych wystąpień. Jej dzieci wychowane w miłości do retoryki, same posiadły moc przekonywania swoich braci. Temistiusz słusznie zauważył, że retoryka jest środkiem do upowszechniania wartości moralnych. Jej zadaniem jest służyć filozofii w formowaniu, ulepszaniu i korygowaniu postaw etycznych ludzi. Retoryka – jego zdaniem – to nie tylko doskonale obrobione słowa, ale ubogacenie wnętrza słuchaczy. Zob. tamże, 70.

bogatą ornamentykę słowną, Chryzostom nie bez powodu został uhonorowany wspomnianym przydomkiem przez potomnych. Gdyby nawet odrzucić tę hipotezę i przyjąć za pewnik, że Jan Chryzostom nie wiedział o postaci Diona z Prusy, ani nie zetknął się z jego pismami, to i tak zbadanie tego fenomenu stanowi nie lada wyzwanie dla naukowców.

6. Podsumowanie

Fenomen „złotych ust" św. Jana Chryzostoma można rozpatrywać wieloaspektowo. Można badać materię wypowiadanych słów, aby dostrzec jego niezwykłą elokwencję, ale można również analizować formę w jaką je układa, tworząc długie frazy. Jeżeli dokonamy sumy tych dwóch czynników i szczegółowo je przeanalizujemy, zrozumiemy, dlaczego kunszt Jana Chryzostoma jako mówcy, stanowi wyzwanie dla osób zajmujących się retoryką oraz teorią komunikacji. Chryzostom czerpie z doświadczenia retoryki klasycznej i szeroko pojętego zjawiska sofistyki. Nie należy zapominać, że jego „charyzmat" wymowy jest wpisany w przedziwne zrządzenie Bożej Opatrzności. Czcimy go przecież jako wielkiego świętego i Doktora Kościoła. Można powiedzieć, że jego swoboda doboru słów jak również bogaty warsztat retoryczny, to dopiero połowa sukcesu. Drugą rzeczywistością, która w pewnym momencie stanęła w jego życiu na pierwszym miejscu jest Bóg, który dosłownie obdarzył go „językiem wymownym". Stąd podsumowując jego poświęcenie, mające na celu głoszenie Ewangelii na wysokim poziomie retorskim, należałoby przytoczyć tekst proroka Izajasza: „Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące" [Iz 50,4].

Bibliografia:

1. Ceran, W., (2008). Przykłady z życia wzięte w nauczaniu św. Jana Chryzostoma, W: N. Widok (red.), Czasy Jana Chryzostoma i Jego Pasterska Pedagogia, Opolska Biblioteka Teologiczna. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersystetu Opolskiego, 159.
2. Chrysostomus, J., De sacerdotio [dalej: De sacerd.], libri 1-6, ed. A.-M. Malingrey: Jean Chrysostome, Sur le sacerdoce, [S Ch., t. 272], Paris 1980. Teksty w j. polskim: Chryzostom, J., (2009). Dialog «O kapłaństwie», BOK. Kraków: Wydawnictwo M, 48-49.
3. Chrysostomus, J., In Matthaeum hom [In Matthaeum]. PG 58,667-694, LXXV 3; LXXII 2. Teksty w j. polskim: Chryzostom, J., (2003). Homilie na Ewangelię według św. Mateusza. Część druga: homilie 41-90, Źródła Myśli Teologicznej. Tłum. J. Krystyniacki, Kraków: Wydawnictwo WAM, 355; 384.
4. Huscenot, J., (2002). Doktorzy Kościoła. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 95-97.
5. Kelly, J.N.D., (2001). Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup. Bydgoszcz: Homini, 16-67.
6. Kerssemakers, J.W., (1947). Eloquentia. Handboek van de niet-gewijde welsprekendheid. Voorhout: Foreholte.
7. Kosiński, W., (1932). Teoretycy kaznodziejstwa i twórcy szkół kaznodziejskich. Św. Jan Chryzostom. Przegląd homiletyczny X, 249–254.
8. Kosznicki, M., (2014). Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 68-69.

9. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Poznań, Wydawnictwo Pallotinum, 2000[5].
10. Sinko, T., 1959. Zarys historii literatury greckiej. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 15-16; 797.
11. Socrates Scholasticus, Historia Ecclesiastica [dalej: HE], VI, 3. Tłumaczenia na język polski wg: Scholastyk, Sokrates. Historia Kościoła. Przekł. Stefan Józef Kazikowski. Warszawa: Istytut Wydawniczy PAX, 1986.
12. Tuszyńska, K., (2018). Wstęp, W: K. Tuszyńska, W. Zabrocki, (Zeszyt II), Dion Chrysostomos, Peri Basileias II, IV, III. Dion z Prusy (Złotousty), Druga, Czwarta, Trzecia "Mowa o Królestwie", Rhetores Graeci. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 9-10.
13. Tuszyńska, K., (2014). Wstęp, W: K. Tuszyńska i W. Zabrocki (red), (Zeszyt I), Dion Chrysostomos, Peri Basileias I. Dion z Prusy (Złotousty), Pierwsza „Mowa o królestwie", Rhetores Graeci. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 26.

8. GRZECH SAMOBÓJSTWA CZŁOWIEKA A AUTORYTET KOŚCIOŁA ORAZ PAŃSTWA W POLSCE I NA ŚWIECIE - ANALIZA KARNO-KANONICZNA

dr Małgorzata Rzeszutko-Piotrowska
Prywatna Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, Komputerowych i Medycznych
ul. Bobrowiecka 9, 00-728 Warszawa
E-mail: malgorzata.rzeszutko@gmail.com

Streszczenie: Poprzez sakrament chrztu każdy zostaje włączony do wspólnoty Kościoła, którą tworzą zarówno święci, jak i grzesznicy. Jednym z zadań kościelnego prawa karnego jest przestrzeganie wiernych przed dopuszczaniem się czynów grzesznych, za które oprócz utraty łaski uświęcającej przewidziana jest dodatkowa kara kościelna. Według Kościoła katolickiego osoba, która próbuje odebrać sobie życie, jest niepoczytalna, a sam akt samobójstwa uważa się za nienaturalny, jest on w sprzeczności z naturalnym dążeniem człowieka do życia. Właściwa profilaktyka oraz skuteczne rozwiązywanie już istniejących problemów człowieka nie jest możliwe bez rozwinięcia dojrzałej sfery duchowej i religijnej, w której człowiek uczy się sztuki życia w miłości, prawdzie i wolności. W tym przejawia się wiarygodność nauki Kościoła. W tym celu konieczne jest ścisłe współdziałanie Kościoła i państwa, kapłana i lekarza lub terapeuty. Problem samobójstwa obecny jest w społeczeństwie w Polsce, jak i w Korei Południowej, czy Chinach. W opracowaniu zostaną omówione wybrane przykłady samobójstw w różnych częściach świata.

1. Uwagi wstępne

Chrześcijaństwo przejęło z judaizmu Dekalog wraz z zakazem dokonywania samobójstwa przez jednostkę. Problematyka śmierci z własnego wyboru była obecna w rozważaniach teologicznych od pierwszych wieków. Dla przykładu donatyści nie odrzucali samobójstwa. Kościół nie aprobował sprowadzania na siebie śmierci np. męczeńskiej dla szybszego zbawienia duszy. Samobójstwu sprzeciwiał się zarówno Augustyn z Hippony (354-430), jak i Tomasz z Akwinu (1224-1274). Potępiały samobójstwo także synody w Arles (452 r.), czy w Orleanie (533 r.) [Szeroczyńska, 2004, s. 45]. Słusznie R. Sanford, A. Kheibari i J. Cerel twierdzą, że: „ While death and bereavement can be thought of as universal human experiences, suicide death is still difficult to comprehend and rarely expected or explained" [Sanford, Kheibari, Cerel, 2019, s. 1708]. Z. A. Feldman konstatuje, że: „The United States Supreme Court put to words why exactly governments need to address the issue. They held in both *Washington v. Glucksberg*[1] and *Vacco v. Quill*[2] that there were specific and legitimate government interests in preventing assisted suicide, and that it is best left up to the states to have serious, thoughtful examinations of physician-assisted suicide. Those interests were to preserve life, to prevent suicide, to avoid the involvement of third parties and their undue influence, to protect the integrity of the medical profession, and to avoid the proverbial slippery slope that could ensue, where more patients request assisted

[1] Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych, IX Okręg, 521 U.S. 702, 1997, https://supreme.justia.com/cases/federal/us/521/702/ (4.03.2020).

[2] Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych, II Okręg, 21 U.S. 793, 1997, https://caselaw.findlaw.com/us-supreme-court/521/793.html (5.03.2020).

suicide for less severe illnesses. Striking the right chord between these interests is evidently a subjective test, and this note aims to analyze some of the ways that this balancing act has played out internationally. The Supreme Court did not explicitly ban assisted suicide, but instead declared that the right to die is not protected by the Constitution. In other words, the issue of whether to legalize the practice was left to state governments. The state statutes challenged in the lawsuits, which restricted assisted suicides within their respective jurisdictions, were held constitutional. It is legal today for doctors to assist in suicide for terminally ill patients in California, Montana, Oregon, Vermont, Hawaii, the District of Columbia, Washington, and Colorado" [Feldman, 2019, s. 716].

W skali globalnej samobójstwa są istotnym problemem zdrowia publicznego. Zgodnie z danymi szacunkowymi Światowej Organizacji Zdrowia codziennie traci życie tysiąc trzysta osób w związku z dojściem do skutku zamachu samobójczego. Średnio co trzy sekundy ma miejsce próba samobójcza[3]. Definicja zaburzeń nastroju wskazana w „Leksykonie terminów. Psychiatria i zdrowie psychiczne" jest sformułowana w ten sposób: „Podstawowym zaburzeniem jest tu zmiana nastroju lub afektu w kierunku depresji (łączącej się z lękiem lub nie) albo w kierunku jego wzmożenia. Zmiana taka wiąże się zwykle ze zmianą ogólnego poziomu aktywności; większość innych objawów jest albo wtórna do tych zmian nastroju i aktywności lub może być łatwo zrozumiana w ich kontekście. Większość zaburzeń nastroju przejawia tendencję do nawrotowości, a początek poszczególnych epizodów jest często związany ze stresującymi wydarzeniami i sytuacjami" [WHO, 2001, s. 53]. W następujący sposób *É.* Durkheim określa „samobójstwo": „Samobójstwem nazywa się każdy przypadek śmierci, będący bezpośrednim lub pośrednim wynikiem działania lub zaniechania, przejawianego przez ofiarę zdającą sobie sprawę ze skutków swego zachowania" [Durkheim, 1973, s. 67]. W nauce rozbieżności w definiowaniu „samobójstwa" powstają w odniesieniu do pierwszego członu definicji „bezpośredni wynik działania lub zaniechania". W tym miejscu zasadne wydaje się pytanie: jakie są przyczyny braku jednolitości poglądów w tym względzie? Na podstawie założeń etyki tomistycznej na zróżnicowanie przekonań reprezentujących ją autorów w ważki sposób wpłynęły wnioski powstałe z analizy zewnętrznej strony aktu samobójczego. Działaniu samobójczemu często towarzyszy wielowymiarowa sytuacja, która może być rozpatrywana z odmiennych punktów widzenia. Dla przykładu doktryna prawa karnego stwierdza istnienie pewnych elementów potrzebnych do scharakteryzowania czynności samobójczej na podstawie przeglądu skutków podmiotu czynności, np. zażycia absolutnej dozy trucizny czy powieszenia się na sznurze. W tego rodzaju sytuacjach prawnicy badają obiektywną strukturę świadomego aktu woli dokonania tej czynności przez człowieka z urzeczywistnieniem jej skutku na podstawie zachowań ofiary przed śmiercią. Niewątpliwie człowiek jest tu bezpośrednim sprawcą własnej śmierci

[3] Statystyki wskazują, że decyzję o samobójstwie częściej podejmują mężczyźni. Najczęstszym sposobem, w jaki Polacy dokonują zamachu na swoje życie jest powieszenie. W 2014 r. aż 6582 osób dopuściło się takiego aktu, a 856 Polaków rzuciło się z wysokości, 652 dokonało samookaleczenia, 474 zażyło środki nasenne, a 370 podcięło bądź próbowało podciąć sobie żyły. Inni ludzie zażywali truciznę w postaci gazu, topili się, rzucali pod pojazdy lub strzelali do siebie. Alarmujące jest to, że obniża się średnia wieku samobójców. W 2014 r. aż 1015 przypadków odnotowano wśród 20-24-latków. [WHO i PTZS, 2003, s. 34.] Dla porównania w 2013 r. tych osób było 664, zob. Ramusiewicz, https://portal.abczdrowie.pl/ratujmy-samobojcow-10-wrzesnia-obchodzimy-miedzynarodowy-dzien-zapobiegania-samobojstwom, (4.03.2020).

i dlatego tą formę zadania sobie śmierci określa się jako „samobójstwo bezpośrednie". Od tak sprecyzowanego samobójstwa bezpośredniego odróżnia się „samobójstwo pośrednie". Natomiast w przypadku, gdy aktowi samobójczemu towarzyszy inny zamiar wynikający z określonej czynności, a nie bezpośrednio własna śmierć, którą tylko toleruje, można mówić o samobójstwie pośrednim[4]. Z kolei „próba samobójcza" oznacza autodestrukcyjne działanie z intencją zakończenia życia [Azorin i in., 2009, s. 115].

Zmiany postępujące w życiu politycznym i gospodarczym oraz zbyt szybkie tempo życia negatywnie oddziałują na człowieka wyzwalając zachowania autodestrukcyjne. Trzeba w tym miejscu postawić pytania: jak postępować z osobą o skłonnościach samobójczych ? jak ocenić ryzyko samobójstwa u danej osoby nie posiadając specjalistycznej wiedzy medycznej na ten temat ? jak dotrzeć do osoby u której poczucie bezpieczeństwa personalnego[5] jest zagrożone przez skłonności samobójcze ? co robić i czego nie robić w stosunku do osoby z zaburzeniami psychicznymi objawiającymi się silną depresją ? Pytania tego rodzaju można by rozwijać w kolejne w obszarze nauki Kościoła katolickiego np. czy choroba jest karą za grzechy? Samobójstwo jest uwarunkowanym wieloczynnikowo zachowaniem ludzkim. Bóg wyjaśnia jednostce, że grzech to droga, która może prowadzić do śmierci: „Patrz ! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy. (...). Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie"[6]. Podstawą myśli samobójczych są czynniki psychologiczne, biologiczne oraz społeczne. Wśród przyczyn biologicznych u osób chorujących na depresję wymienia się niski poziom serotoniny, neuroprzekaźnika w ośrodkowym układzie nerwowym. Zaznacza się również rolę czynnika genetycznego w przypadku możliwości popełnienia samobójstwa u dzieci rodziców, którzy dokonali tego aktu. Ryzyko popełnienia samobójstwa jest u nich sześciokrotnie większe [Florkowski i in., 2008, s. 291-293]. Istotna w akcie samobójczym jest także osobowość człowieka: „Nieprawidłowo ukształtowane mechanizmy obronne oraz zaburzona struktura osobowości mogą prowadzić do dominacji instynktu śmierci nad instynktem samozachowawczym" [Florkowski i in., 2008, s. 291].

Niewątpliwie każdy człowiek potrzebuje bezpieczeństwa w otaczającym go środowisku ludzkim i przyrodniczym. Co istotne ludzie odczuwają to bezpieczeństwo indywidualnie i subiektywnie, mniej lub bardziej jednolicie z obiektywnymi zabezpieczeniami jego egzystencji, tzn. urządzeniami bezpieczeństwa strukturalnego. W moim przekonaniu to subiektywne odczucie ostatecznie decyduje o bezpieczeństwie ludzkim. Jest to bezpieczeństwo dotyczące tożsamości ontycznej jednostki, którą przejmuje ona z tradycji kulturowej[7]. K. Drabik trafnie konstatuje o „bezpieczeństwie personalnym": „Z pozycji jednostkowej interpretowane są uwarunkowania bezpieczeństwa, które ma przede wszystkim charakter indywidualny i konkretny. Możemy wówczas mówić o bezpieczeństwie przez pryzmat całościowej kondycji fizycznej, psychicznej, duchowej, intuicyjnej podmiotu.

[4] W szczególności etycy w ten sposób odróżniają samobójstwo „bezpośrednie" od „pośredniego", zob. [Schmitt. 2007, s. 239] i [*Prümmer*, 1914, s. 106].
[5] Obserwacje chorych w kolejnych wiekach zaowocowały szczegółowym opisem osobowości przedchorobowej. Według R. Burtona (1577-1640) na depresję cierpią osoby ponure, skłonne do kontemplacji i pilne. Burton zaobserwował również przypadki występowania tej przypadłości u dzieci i rodziców, zob. [Burton, 2005, s. 45]
[6] Stary Testament, Księga Powtórzonego Prawa 30, 15-16.19.
[7] Na ten temat: [Grabińska, 2018, s. 12-44].

Stąd wywodzi się poczucie bezpieczeństwa jako subiektywny odbiór konfiguracji warunków życia jednostki, uznanej przez nią w kategorii pewności trwania (bezpieczeństwa) lub zagrożenia"[8]. Natomiast T. Grabińska podkreśla: „Bezpieczeństwo personalne nie jest zatem czymś stałym, zadanym przez wartości jakichś parametrów psychologicznych lub materialnych. Kolejne postaci bezpieczeństwa personalnego odpowiadają kolejnym stadiom stawania się osobą. Bezpieczeństwo personalne jest (…) dobrem moralnym zarówno w wymiarze wartości jak i celu" [Grabińska, 2019, s. 56]. Co istotne, można wyróżnić trzy warstwy bezpieczeństwa personalnego: ontyczno-kulturową, psychologiczno-społeczną i instrumentalno-obronną. Dla określonej ontologii człowieka obecnej w religii lub filozofii można wyróżnić wyznaczniki bezpieczeństwa personalnego w każdej jego warstwie[9].

Zachowania samobójcze mogą być skutkiem dezintegracji życia społecznego i osłabienia więzi międzyludzkich oraz zmniejszenia kontaktów społecznych [Grzywa, Kucmin, Kucmin, 2009, s. 432-436]. Spotkanie człowieka z cierpieniem[10], które jest długotrwałym procesem i dotyka ludzkiej egzystencji, stanowi wyzwanie nie tylko dla jednostki naznaczonej stygmatem bólu, czy choroby, ale także dla jego otoczenia. H. Arendt twierdzi, że: „postępowi współczesnego świata towarzyszy nieustający, coraz rozleglejszy i coraz głębszy kryzys autorytetu"[11]. W XXI w., w efekcie rozwoju idei demokratycznych (praw człowieka, a także praw mniejszości narodowych i wyznaniowych), nastąpiła dewaluacja wielu pseudoautorytetów, ale pojawiły się także silne tendencje do negowania wszelkich autorytetów w kulturze, wraz z jej wartościami, szczególnie moralnymi. W związku z tym rozpowszechnił się relatywizm i permisywizm moralny. Człowiek żyje w społeczności ludzkiej. Ważne jest, aby jednostka zobaczyła tą prawdę także wtedy, gdy znajduje się w sytuacji braku sensu życia. „Samotność" to stan, w którym doznajemy niedostatku bliskiej relacji, zaburza ona nasze poczucie bezpieczeństwa, wpływając na życie psychiczne jednostki. Dzięki nowoczesnym technologiom możemy podtrzymać relacje z bliskimi na odległość, ale okazuje się, wirtualny świat to często złudzenie, które nie pozwala realnie poczuć miłości, czy przyjaźni. W tym miejscu można zadać pytanie: czy pomiędzy samotnością, a samodzielnością można postawić znak równości ? Niewątpliwie nie każdy człowiek, który żyje sam, jest samotny. Jednostka może bowiem posiadać mniejszą niż reszta populacji potrzebę utrzymywania znajomości z innymi ludźmi. W związku z tym ich samotność nie wiąże się z odczuwaniem przygnębienia z tego powodu, że nie są w bliskiej relacji z drugą osobą. Samotność to kwestia stanu psychicznego. Będąc w związku także możemy czuć się samotni na skutek np. braku zrozumienia ze strony drugiej osoby.

[8] Zob. [Drabik, 2013, s. 38]. W pełni podzielam definicję „bezpieczeństwa personalnego" zaprezentowaną przez K. Drabika.

[9] T. Grabińska konstatuje, że bezpieczeństwo personalne „odczuwamy przez poszczególnego człowieka stan, w którym jest on: a) zdolny do realizacji własnych zamierzeń, w zgodzie i harmonii z otoczeniem ludzkim i naturalnym, b) czuje się spełniony w swych relacjach z innymi ludźmi, c) potrafi się i innych bronić w razie wystąpienia zagrożeń. Te trzy charakterystyki bezpieczeństwa personalnego określają jego trzy warstwy - ontyczno-kulturową, osobistą (psychologiczno-społeczną) i indywidualną (instrumentalno-obronną)", zob. [Grabińska, 2018, s. 13-14].

[10] Według Ojca Św. „cierpienie jest wezwaniem do ujawnienia moralnej wielkości człowieka, jego duchowej dojrzałości", zob. [Papież Jan Paweł II, 2001, s. 22].

[11] Ważnym przejawem uznawania autorytetu religijnego Kościoła katolickiego jest deklarowana ogólna aprobata lub dezaprobata nauczania kościelnego. Istotnym zmianom podlegają samookreślenia dotyczące osobistej wiary Polaków i ich stosunku do nauczania Kościoła katolickiego, co - przynajmniej pośrednio - świadczy o zmianach w religijnym zaufaniu do Kościoła [Arendt, 1994, s. 113]

Przedłużająca się samotność może się wiązać z obniżonym nastrojem, poczuciem lęku czy wręcz dolegliwościami somatycznymi. Czynniki te mogą prowadzić do choroby, a także być przyczyną popełnienia samobójstwa. W niniejszym opracowaniu zostaną omówione najistotniejsze kwestie w wymiarze karno-kanonicznym dotyczące m.in. motywów popełnienia samobójstwa w wymiarze zagrożenia bezpieczeństwa ludzkiego; choroby w ujęciu personalistycznym; zbawczego sensu cierpienia; autorytetu Kościoła, rodziny i państwa w obliczu samobójstwa jednostki.

2. Motywy popełnienia samobójstwa w wymiarze zagrożenia bezpieczeństwa ludzkiego

Ze względu na wielowymiarowość samobójstwa problem ten jest przedstawiany w nauce na czterech płaszczyznach: religijnej, społecznej, prawnej i psychologicznej. Aktualnie ustawodawca nie uwzględnił odpowiedzialności karnej za targnięcie się człowieka na własne życie. Człowiek nie może odpowiadać za pozbawienie się życia własnego, którego jest jedynym dysponentem[12]. Na płaszczyźnie religijnej samobójstwo jest złem[13], gdyż człowiek przywłaszcza sobie prawo decydowania o życiu, które nie należy do niego, a do Boga. Na płaszczyźnie społecznej samobójstwo jest niegodziwością, ponieważ stanowi rodzaj ucieczki przed obowiązkami społecznymi i jest zdradą wobec państwa, czy grupy społecznej, powodując szkody w wymiarze porządku publicznego. Z kolei w aspekcie psychologicznym samobójstwo związane jest z wystąpieniem przeciwko wartości życia, a także jest przyczynkiem wyrządzenia niesprawiedliwości emocjonalnej bliskim ludziom. Motywacja do targnięcia się na własne życie może być zróżnicowana. Eksperci z zakresu suicydologii[14] wśród przyczyn samobójstw wskazują m.in. uzależnienia, bezrobocie, depresję, długi, śmierć osoby bliskiej, silny stres, samotność, zawody miłosne, kłótnie rodzinne, choroby somatyczne i choroby psychiczne [Hołyst, 2003, s. 204-205]. Przyczyna odebrania sobie życia wynika czasami z wyznawanych poglądów religijnych, zgodnie z którymi właściwe wydaje się popełnienie samobójstwa dla osiągnięcia korzyści duchowych. Trzeba podkreślić, że religie

[12] Wśród poglądów doktryny znajdują się rozważania dotyczące hipotetycznej możliwości pociągnięcia samobójcy za czyn stypizowany w art. 148 § 1 k.k. (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, *Dz.U.* 1997, nr 88, poz. 553) – przy uwzględnieniu wykładni językowej tego przepisu. Ustawodawca przewidział odpowiedzialność za „zabicie człowieka", a nie za „zabicie innego człowieka". Przyjęcie takiego wniosku uznaje się jednak za nieuprawnione, zob. [Budyn-Kulik, 2017, s. 64].

[13] Terroryzm samobójczy jest obecny w nurcie terroryzmu religijnego. Istnieje pogląd, iż muzułmanin, który odda życie, tocząc walkę w świętej wojnie, stanie się męczennikiem. Męczennik idzie do raju, darowane są mu jego grzechy (także odebranie sobie własnego życia) i ma wiele przywilejów [Zimny, 2006, s. 15].

[14] *Suicydologia* to interdyscyplinarna *nauka* zajmująca się samobójstwami, próbami samobójczymi oraz szeroko pojętą autodestruktywnością.

z reguły traktują samobójstwo jako akt moralnie niedopuszczalny. Niekiedy jednak to religia[15] jest przyczyną odebrania sobie życia.

Psychiatrzy chcąc określić przyczyny samobójstw przedstawili wyniki swoich dociekań na XXVIII Europejskim Kolegium Neuropsychologii w Amsterdamie w 2015 r.[16]. W badaniach wzięło udział 2811 pacjentów cierpiących na depresję, z czego 628 podejmowało próby samobójcze. Naukowcy stwierdzili, że najpoważniejszym zaburzeniem psychicznym prowadzącym do istotnych problemów jest choroba afektywna dwubiegunowa, nazywana także chorobą maniakalno-depresyjną. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia choruje na nią od 2,6% do 6,5% populacji, z czego około 15% podejmuje próbę samobójczą[17]. Badacze podjęli się określić, jakie zachowania mogą stanowić przyczynki samobójstwa, aby móc powstrzymać desperatów od ich popełniania. Należy zaznaczyć, że 40% pacjentów chorujących na depresję, którzy próbowali popełnić samobójstwo, doznało stanów mieszanych pomiędzy pobudzeniem a manią. Analizy badawcze wykazały również, że podstawowe kryteria diagnostyczne stosowane w psychiatrii pozwalają zidentyfikować tylko 12 % pacjentów, którzy mają skłonności autodestrukcyjne. Dlaczego depresja występująca u człowieka niesie ze sobą tak wysokie ryzyko popełnienia samobójstwa ? Wszystko ze względu na to, że przy depresji mają miejsce skrajne emocje i nastroje. Które mogą przejść w manię, co znaczy, że po słabym samopoczuciu, płaczu, smutku nagle pojawiają się stany euforyczne, radość. Osoba, która tego doświadcza, nie umie sobie z tym poradzić, więc szuka ucieczki od samego siebie. Samobójstwo chorego z depresją wynika z faktu istnienia tej choroby. Przejawy depresyjnego sposobu postrzegania świata, jak: pesymizm, negatywne spojrzenie na przyszłość, poczucie bezsilności wobec życia, winy, przekonanie o istnieniu sytuacji bez wyjścia i niemożności uzyskania pomocy, są często motywem do wyboru samobójstwa jako sposobu rozwiązania beznadziejnej sytuacji [Gallo, Anthony, Muthen, 1994, s. 251]. Zanik samoświadomości czyli tzw. energii konstruktywnej [Poeppel, 1989, s. 56] występuje u osób z depresją. Granice świadomości człowieka cierpiącego na depresję są znacznie węższe niż osób, które z pewnością siebie, zaufaniem oraz umysłową i fizyczną aktywnością stawiają czoła problemom życia codziennego. W moim przekonaniu osobie cierpiącej na depresję można pomóc przez stwarzanie

[15] Przykładami samobójstw popełnianych z przyczyn religijnych jest m.in. terroryzm samobójczy, samobójstwa popełniane w ramach sekt, a także samospalenia (np. w trakcie rytuału *sati*). Przykładowo samobójstwo traktowane jest jako ciężki grzech w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie. Niejasne stanowisko w obliczu samobójstwa zajmuje np. hinduizm. Generalnie jest to czyn moralnie naganny, zasługujący na właściwą karę. Hinduizm przyznaje człowiekowi prawo do odebrania sobie życia, lecz tylko przy spełnieniu określonych warunków – bez udziału agresji. Rytuał *sati* pochodzi z hinduizmu i oznacza poddanie się przez kobietę samospaleniu na stosie kremacyjnym lub pogrzebanie jej żywcem wraz ze zwłokami męża, albo innego członka rodziny. Aspekt religijny odgrywa w przypadku rytuału *sati* znaczącą rolę. Podkreśla się, że mieszczące się w jego zakresie pojęcia „ofiara" i „oczyszczenie" stanowią terminy z zakresu religii. Podnosi się nawet, iż wdowa poddająca się samospaleniu wraz z ciałem męża była traktowana na mocy faktu poddania się rytuałowi jako bogini, której oddawano kult w świątyni zbudowanej specjalnie dla niej. Rytuał *sati* został zakazany na mocy *The commission of sati (prevention) act* w 1987 r. Ustawodawca indyjski przewidział kary za powyższe zachowania – włącznie z karą śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności w sytuacji nakłaniania do poddania się rytuałowi, zob. [Vijayakumar i John, *2018, s. 443-449]*.

[16] https://www.ecnp.eu/about-ecnp/history/past-ecnp-meetings/past-congresses/Amsterdam2015 (2.03.2020).

[17] https://www.medonet.pl/zdrowie,who--depresja-w-czolowce-chorob-na-swiecie,artykul,1724647.html (7.03.2020).

warunków, w jakich jej świadomość nie stanowiłaby zamkniętego koła i możliwy byłby jej normalny rozwój. W kontekście odpowiedzialności za działanie samobójcy można zadać następujące pytania: czy to samobójca ponosi odpowiedzialność za swój stan ? czy społeczeństwo jest winne i odpowiedzialne, a więc czy należy dokonać w nim zmian ? Pytania te można by mnożyć, gdyż zachowania ludzkie będące przyczynami popełnienia samobójstwa stanowią rezultat działania wielu czynników.

Pomimo istnienia różnych emocji towarzyszących samobójstwom można określić cechy wspólne występujące u suicydentów. Zdaniem E. S. Shneidmana są to np. cel, zadanie, bodziec wywołujący, wewnętrzna postawa, stan emocjonalny, czy rodzaj działania [Shneidman, 1987, s. 147-183]. Celem samobójstwa jest poszukiwanie rozwiązania problemu, zadaniem – pozbawienie siebie świadomości; bodźcem wywołującym - ból psychiczny nie do zniesienia; wewnętrzną postawą jest ambiwalencja wobec życia; stanem emocjonalnym – poczucie bezradności; stanem poznawczym – zacieśnienie horyzontów; rodzajem działania – ucieczka; formą interpersonalnego komunikowania się – przekazanie komuś informacji o zamiarze samobójczym [Hołyst, 2017, s. 649].

Motywy popełnienia samobójstwa można rozpatrywać biorąc pod uwagę różne czynniki takie jak: środowisko społeczne i rodzinne, niezrównoważona osobowość, niedojrzałość emocjonalna, system wartości, odporność na stresy i ból. Aktualnie samobójstwa popełniane w ramach uczestnictwa w sektach, stanowią także rodzaj zamachu na własne życie z motywem opartym z reguły o przesłanki religijne. Samobójstwa, do których dochodzi w sektach wiążą się z reguły z przekonaniem o nadejściu apokaliptycznego końca świata. Bezpośrednie powody, dla których działacze danej sekty odbierają sobie życie, są motywowane głoszonymi przez nich przekonaniami. Najczęściej mogą wiązać się one z chęcią nowego życia w niematerialnym, lepszym świecie, oderwanym od szarej, trudnej rzeczywistości, a także ucieczką od otaczającego zła itp. Bodźcem do popełnienia samobójstwa przez członków sekt może być dowolna emocja towarzysząca jakiemuś zdarzeniu. Nierzadko w sektach dochodzi do stosowania przez ich członków technik parapsychologicznych i farmakologicznych, które mają na celu zmanipulowanie jednostki na drodze wywołania u niej przekonania, iż odebranie sobie przez nią życia stanowi jedyne słuszne wyjście dla jej duchowego rozwoju. Niszczący wpływ posiadają także inne czynniki określone w funkcjonowaniu sekty np. wpływanie na emocje lub sferę podświadomości człowieka, surowa dieta, obowiązek zbiorowego prostytuowania się, oddanie swojego majątku sekcie. Życie człowieka w sekcie ma negatywny wpływ na psychikę określonej osoby, w skutkach doprowadzając ją do podjęcia decyzji o popełnieniu samobójstwa.

W kontekście prowadzonych rozważań należy zaznaczyć, że w treści przepisu art. 151 Kodeksu karnego, ustawodawca wskazał rodzaj przestępstwa polegający na namowie innej osoby do popełnienia przez nią samobójstwa, jak i pomocy w doprowadzeniu takiej osoby do targnięcia się na własne życie. Czyn taki stanowi występek i jest zagrożony karą od 3 miesięcy do 5 lat. Należy podkreślić, że namowa innej osoby musi być świadomym i celowym działaniem, a pomoc przy samobójstwie może już być działaniem (np. udostępnienie trucizny, noża, broni palnej) jak i zaniechaniem. Dla odpowiedzialności za niniejsze przestępstwo konieczne jest, aby był skutek czynu „osoby namawiającej" lub pomocnika w postaci zamachu samobójczego. Co ciekawe hipnoza (stosowana często w sektach) uznawana jest za niepatologiczne zakłócenie czynności psychicznych, będące

jedną z przyczyn niepoczytalności. Namowa do popełnienia samobójstwa lub udzielenie pomocy w tym akcie osobie znajdującej się w stanie hipnozy będą kwalifikowane jako czyn z art. 148 k.k. Zbieżna kwalifikacja będzie miała miejsce w przypadku doprowadzenia innej osoby do samobójstwa przy użyciu przemocy lub groźby.

Nierzadko stosowana jest też tzw. „sugestia" jako technika terapeutyczna. Słowo „sugestia" pochodzi od łacińskiego słowa *suggero*, które oznacza podsuwam, poddaję. Zgodnie z tym tłumaczeniem, aby nastąpiło zjawisko podsunięcia musi zaistnieć interakcja między osobą sugerującą a sugerowaną. Osoby podatne na sugestię nie zawsze prawidłowo reagują na nią. E. Vance wskazuje [Vance, 2018, s. 56], że sugestia powiązana jest z magią w sposób bezpośredni. Poza tym twierdzi on, że łatwość ulegania sugestii oraz jej wpływom na ból, chorobę czy zwyczajne wydarzenia nie jest przeżytkiem epoki minionej. Współczesny człowiek tylko na pozór wyzwolił się spod władzy magii, technik hipnozy, czarownic czy znachorów. Za sprawą atmosfery, jaka tworzona jest przez znachora podczas seansu, który ma swoją dynamikę, wręcz teatralną dramaturgię, sfera psychiczna pacjenta ulega sugestii uzdrowiciela. Wystarczy odmienny strój, pomieszczenie, aby chory w pełni zawierzył znachorowi. Można w tym miejscu rozważań zadać pytanie; czy pacjent stanowi w tym układzie podmiot czy przedmiot działania znachora? Dlaczego ludzie udają się do znachora i są najczęściej przekonani o jego niezwykłych zdolnościach uleczenia duszy oraz ciała? Niewątpliwie medycyna tradycyjna nie jest w stanie poradzić sobie ze wszystkimi chorobami. Głównie w Azji, Afryce, Oceanii i Ameryce Południowej zdecydowana większość społeczeństwa nie ma dostępu do nowoczesnej medycyny z powodu braku lekarzy i personelu medycznego. W związku z tym zachowania ludzi chorych skierowane są w coraz większym stopniu na różnego rodzaju znachorów czy uzdrowicieli[18].

Warto w tym miejscu rozważań wskazać sprawę w której Walentyna R.[19] podejmowała się leczenia różnych chorób, do których należały m.in. depresje, nerwice, choroby tarczycy, serca, bóle krzyża i kręgosłupa, a także nowotwory[20]. Znachorka wykorzystywała element modlitwy, a pacjenci poddawani byli przez nią kilku seansom mającym na celu zdjęcie klątwy, którą opatrzona była ich rodzina. Znachorka kazała

[18] Z kolei w Polsce rodzice półrocznej Magdy zagłodzili ją na śmierć pod wpływem nakazów znachora Marka H. oskarżonego o sprawstwo kierownicze. Rodzice dziecka zeznali w sądzie, że jako „osoby głęboko wierzące wierzyli w jego nadprzyrodzone umiejętności i w to, że ma dar leczenia pochodzący od Boga". Znachor zalecił rodzicom podawanie dziecku kaszy manny z wodą lub nieprzegotowanym mlekiem kozim oraz kąpiele dziewczynki w wywarze z rumianku i siana. Zamiast pieluch dziewczynka miała podkładane siano. Znachor zakazał rodzicom dziewczynki jakiegokolwiek kontaktu z lekarzami i z rodziną. W sytuacji, gdy stan dziecka pogarszał się znachor stwierdził, że związane jest to z oczyszczaniem się organizmu. W noc poprzedzającą śmierć dziewczynki rodzice kilka razy dzwonili do uzdrowiciela. Znachor powiedział im, że przesyła wszystkim domownikom dobrą energię i zaleca modlitwę. Rodzice zawieźli dziecko w stanie bardzo ciężkim do domu znachora, gdzie dziewczynka zmarła. Znachor powiedział, że „Bóg tak chciał" i kazał zabrać ciało dziecka a jej rodzicom zabronił mówienia policji o tym, że opiekował się ich córką, zob. na ten temat: https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/znachor-z-nowego-sacza-przed-sadem-w-sprawie-smierci-polrocznej-magdy-oficjalna-strona-programu-uwag,181059.html (5.03.2020).

[19] Znachorka oskarżona z art.286 & 1 k.k. w zw. z art. 58 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty z 5 grudnia 1996 r. w zw. z art. 12 k.k. w sprawie o sygnaturze akt III K 1558/02, Sąd Rejonowy III Wydział Karny w Białymstoku.

[20] Podobnie Julian K. znachor, który podejmował się leczenia wykorzystując swoja energię przy zastosowaniu metod bioenergoterapeutycznych, osób, które miały m.in. wady wzroku czy skrzywienie kręgosłupa, zob. znachor oskarżony z art. 26 ustawy o zawodzie lekarza z 28 październikin1950 r. w sprawie o sygnaturze akt K 275/93 Sąd rejonowy w Przysusze, Roki Sądowe w Szydłowcu.

pacjentom rozbierać się do naga i w ten sposób usadzała ich zwróconych twarzą do świętej ikony. Najbardziej smutne jest to, że znachorka świadomie narażała życie ludzi chorych, obciążonych depresją i mogących popełnić samobójstwo pod wpływem tego typu praktyk. Niewątpliwie pacjent staje się przedmiotem działań znachora, który wpływa na jego psychikę za pomocą różnych praktyk zawierających energię duchową [Pilecki, 1994, s. 172-173] (por. [Roszkowska, 2002, s. 187], [Gheorghiu, 1987], [Fuller Torrey, 1981, s.125]). Umiejętne zachowania znachora, stosowane gesty, a także rekwizyty są czynnikami, które w procesie uzdrawiania mają na celu umocnienie więzi pomiędzy znachorem a osobą uzdrawianą. W związku z tym chory człowiek ufa całkowicie znachorowi. Intersubiektywna komunikacja jest owocem wspólnego porozumienia się obu stron na płaszczyźnie emocjonalnej [Piątkowski, 2009, s. 327] (por. [Walewski, 2001, s. 2-8]). Podstawową obawą lekarzy w stosunku do praktyk znachorskich jest brak wymaganych kwalifikacji, które są warunkiem świadczenia usług medycznych przez profesjonalistów. Polscy znachorzy często działają bez właściwych regulacji prawnych świadczonej przez nich działalności, co prowadzi do braku jej kontroli i całkowitej swobody działania znachorów. Takie samowolne leczenie może kosztować pacjentów życie, które ma wartość najcenniejszą. Ciekawym zagadnieniem jest kwestia „odmiennych stanów świadomości" doświadczanych w rezultacie niereligijnych praktyk mistycznych czy po zażyciu środków zmieniających percepcję i stan umysłu. Tymi zjawiskami zajmuje się psychologia transpersonalna, łącząc podejścia psychiatrii i psychoanalizy, a nawet doświadczeń duchowych opisywanych w tradycjach religijnych judaizmu, chrześcijaństwa, jogi, czy buddyzmu [Frager, 1989, s. 289-295].

Odpowiedzialność za czyn określony w przepisie art. 207 § 3 k.k. poniesie osoba, która znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą, inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy bądź osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny. Sprawca poniesie odpowiedzialność na gruncie powyższego przepisu, jeżeli podjęta zostanie przynajmniej próba odebrania sobie życia, nawet jeżeli nie zakończy się ona śmiercią desperata. Znęcanie fizyczne oznacza zadawanie cierpień i bólu fizycznego (np. głodzenie, bicie). Z kolei znęcanie psychiczne polega na negatywnym oddziaływaniu na psychikę człowieka i jego samopoczucie na drodze poniżania, czy straszenia itp. Warunkiem koniecznym dla przypisania odpowiedzialności za czyn stypizowany w przepisie art. 207 § 3 k.k. jest związek przyczynowy pomiędzy targnięciem się na życie a zachowaniem się sprawcy. W doktrynie prawa karnego zakłada się, że ma on miejsce, jeżeli można uznać, że podjęty przez pokrzywdzonego zamach samobójczy był wyłącznie skutkiem znęcania się nad nim. Wyłączone są w ten sposób inne przyczyny targnięcia się ofiary na swoje życie (np. choroba, zawód miłosny, śmierć bliskiej osoby). „Stosunek zależności" trzeba definiować jako stan, w którym sytuacja określonego człowieka (np. zdrowotna, materialna lub psychiczna) jest uzależniona od sprawcy i uniemożliwia przeciwstawienie się znęcaniu. Pokrzywdzony zgadza się na wskazane prześladowanie z obawy przed dalszym pogorszeniem sytuacji w jakiej się znalazł.

W odniesieniu do odpowiedzialności karnej za doprowadzenie innej osoby do targnięcia się na własne życie wspomnieć trzeba o czynie stypizowanym w przepisie art. 190 a § 3 k.k. Na podstawie tego przepisu odpowiedzialność karną poniesie osoba, która doprowadziła innego człowieka do zamachu samobójczego poprzez m.in. uporczywe nękanie tej osoby lub osoby jej najbliższej, wzbudzając u niej uzasadnione okolicznościami poczucie

zagrożenia lub istotne naruszanie jej prywatności, lub poprzez podszywanie się pod inną osobę, wykorzystywanie jej wizerunku lub jej danych osobowych w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej. Aktualnie człowiek żyje w warunkach sprzyjających stresom. Psychika osoby zagrożonej samobójstwem podobna jest do dzbanu przelewającego się z dwóch powodów, po pierwsze za duży jest dopływ agresji, a po drugie nie ma swobodnego odpływu. Większość zamachów samobójczych to nieudane próby samobójcze i część motywów desperatów ma manipulacyjny charakter w stosunku do otoczenia. W odniesieniu do relacji pomiędzy zdrowiem psychicznym a bezpieczeństwem ludzkim ważkim problemem pozostaje interakcja między samobójstwem a agresją. Zachowania agresywne i autoagresywne są jednym z najczęstszych przyczynków rozładowania wysokiego napięcia emocjonalnego [Frankl, 2011, s. 34]. Uczucia lęku, gniewu, frustracji itp. wyzwalają potrzebę uwolnienia się od tych nieprzyjemnych doznań. Sposób realizacji czynności „uwalniających" są zróżnicowane i są czynnikiem określającym osobowość desperata[21]. Związek agresji z samobójstwem przebiega w kilku płaszczyznach, decyduje tu wiele czynników takich jak uwarunkowania społeczne, kulturowe, cechy osobowościowe sprawców, sposób dokonania zamachu, czy ilość prób samobójczych. Często agresja samobójcy kieruje się przeciw niemu samemu, a czasami jej celem są inni ludzie przez których człowiek został skrzywdzony w życiu [Kubany, McCaig, Laconsay, 2004, s. 78]. W społeczeństwie zazwyczaj istnieje powierzchowne przekonanie, że schizofrenicy są to niebezpieczni ludzie, od których należy trzymać się jak najdalej ze względu, że coś jest z nimi nie w porządku. Schizofrenicy bywają przecież agresywni, zaniedbani, mówią coś do siebie. W dużej większości osoby chore, które się leczą, nie stanowią zagrożenia dla kogokolwiek, a ich agresja podczas zaostrzenia choroby wynika z lęku przed chorobą i całkowitym odrzuceniem przez inne osoby. Urojenia, słyszenie i widzenie rzeczy, których według innych nie ma, apatia, bezsenność, kłopoty z koncentracją, mogą doprowadzić osobę chorą do próby samobójczej.

Alkohol jest istotnym czynnikiem ryzyka suicydalnego. Popełnianie samobójstw wśród osób uzależnionych od alkoholu jest kilkakrotnie wyższa niż przeciętna w populacji ogólnej. Impulsywność może prowadzić do czynu agresji[22]. Słusznie stwierdza B. Hołyst, że „motywacja próby samobójczej w świetle badań prowadzonych nad osobami, które dokonały nieudanego zamachu na własne życie, obejmuje przede wszystkim takie czynniki, jak: problemy egzystencjalne (brak sensu życia, zagubienie w świecie, osamotnienie, nieumiejętność nawiązywania kontaktu z innymi ludźmi, konflikty z członkami rodziny, często połączone z poczuciem niezrozumienia przez osoby bliskie, utrata kontaktu z osobami bliskimi, poczucie odrzucenia przez najbliższych, sprawienia im zawodu). W mniejszym

[21] Z. Freud stwierdził, że nadmiar afektu, który nie może być zasymilowany przez jednostkę, zostaje zamieniony w symptom. W związku z analizą zjawiska *acting out* określił on pierwsze prawo ekonomii libido. Aktualnie traktuje się *acting out* jako zachowanie rozładowujące, czyli ekspresję nieświadomych potrzeb w agresywnym zachowaniu, zob. [Freud i Breuer, 2008, s. 45].

[22] Stwierdzono, że z osób uratowanych prawie połowa nie wychowywała się w pełnej rodzinie, w dużej części przypadków jest obecna patologia, np. choroba psychiczna, alkoholizm, długi, śmierć samobójcza w rodzinie. Współistnienie tych czynników wpływa na emocje i może być przyczyną znacznie mniejszej odporności na frustrację [Kawula, 2007], [Sulska i Sumika, 2006].

stopniu motywami zamachu samobójczego są trudności w nauce bądź problemy zawodowe”[23].

Współcześnie samobójstwo jest poważnym problemem społecznym, gdyż w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych naszego kraju coraz więcej osób poszukuje pomocy w różnych sytuacjach kryzysowych. Transformacja ustrojowa wpłynęła znacząco na stosunki międzyludzkie, które stają się coraz bardziej skomplikowane[24]. Długotrwałe trudności adaptacyjne także mogą prowadzić do prób samobójczych u bardziej wrażliwych osób i w konsekwencji, jeżeli w czasie nie uzyskają pomocy, do samobójstwa dokonanego ze skutkiem śmiertelnym. Samobójstwo jest czynem mającym na celu świadome unicestwienie własnego życia i w wielu przypadkach świadomą rezygnacją z najwyższych wartości człowieka, jaką jest życie. Samobójstwo jest złożonym problemem, który nie ma jakiejś jednej przyczyny. Jest wynikiem interakcji czynników biologicznych, genetycznych, psychologicznych, społecznych, kulturowych i środowiskowych. Niełatwo wytłumaczyć, dlaczego niektórzy ludzie decydują się popełnić samobójstwo, podczas gdy inni w zbieżnej czy nawet gorszej sytuacji tego nie robią. Należy zaznaczyć, że większości samobójstw można zapobiec i w związku z tym żaden człowiek nie powinien być obojętny wobec jednostki znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej. U większości osób bowiem, które popełniają samobójstwo, można rozpoznać zaburzenia psychiczne. Aktualnie różnorodność zagrożeń stwarza niebezpieczeństwo dla zdrowia psychicznego jednostki, a liczba osób zaburzonych i chorych psychicznie gwałtownie wzrasta. Wzrost ten jest także skutkiem dynamicznie rozwijającej się cywilizacji technologicznej, która sprzyja zwróceniu się ku dobrom materialnym, nasileniu stopnia przemocy oraz związanego z nim lęku, a także osłabieniu więzi międzyludzkich potrzebnych każdemu człowiekowi w szczęśliwym życiu.

3. Choroba w ujęciu personalistycznym a zbawczy sens cierpienia

[23] Według A. Camusa, czynniki samobójstwa mogą być różne. Motywacje Camus sprowadza do doświadczenia absurdu, które sprawia, że „rozsypuje się dekoracja” - świat przestaje być całością, a w jego pęknięciach uwidacznia się absurd. Czy można żyć ze świadomością absurdu ? Absurd jest ustalany przez współistnienie dwóch elementów. Pierwszym jest ludzkie pragnienie, drugim rozczarowanie, które przynosi świat. Rozwiązania, które łagodzą ów konflikt, Camus określa „filozoficznym samobójstwem”. Przyczyny, jakich należy szukać w zachowaniu człowieka i wywiadzie chorobowym m.in. 1. zachowanie wskazujące na wycofywanie się, niezdolność nawiązania bliskich relacji z rodziną i przyjaciółmi. 2. choroba psychiczna. 3. alkoholizm. 4. lęk lub panika. 5. zmiana osobowości, okazywanie drażliwości, pesymizmu, przygnębienia lub apatii. 6. Zmiana zwyczajów dotyczących jedzenia i snu. Absurdem jest, że można umrzeć i nie być szczęśliwym. W „Micie Syzyfa”, zbiorze esejów A. Camusa, autor rozważa problem samobójstwa. Stwierdza on, że nie jest to odpowiednie rozwiązanie. Odpowiedź na pytanie o miejsce człowieka w świecie przynosi zbiór esejów Camusa pt. „Człowiek zbuntowany” - i to właśnie bunt jest właściwą odpowiedzią na absurd, [Hołyst, 2014, s. 84], [Camus, 2001, s. 45], [Camus, 1958, s. 17].

[24] W latach siedemdziesiątych J. Fletcher, opowiadał się za straszną wizją zabijania niepełnosprawnych dzieci, co nazywał „aborcją pourodzeniową”, odrzucając etyczne ograniczenia dzieciobójstwa. Według Fletchera słuszność zabijania niepełnosprawnych niemowląt można wykazać na podstawie prostego utylitarystycznego równania: jeśli zabicie dziecka pomnaża szczęście lub zmniejsza sumę ludzkich cierpień, dziecko powinno zostać uśmiercone. Jeśli nie, powinno żyć. Jak twierdził: „ten pogląd przypisuje wartość ludzkiemu życiu, a nie jedynie pozostawaniu przy życiu; zgodnie z nim lepiej być martwym niż zbytnio cierpieć lub znosić zbyt wiele ograniczeń funkcji ludzkich”, zob. [Fletcher, 1978, s. 146].

Bezpieczeństwo personalne jednostki wiąże się z zagadnieniami zdrowia fizycznego, a biorąc pod uwagę wzajemne zależności ciała i psychiki – także ze zdrowiem psychicznym. Aktualnie istnieją wciąż potencjalne zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka uwarunkowane powszechnością chorób cywilizacyjnych. Z kolei choroby związane ze stresem dotyczą nie tylko już pojedynczych jednostek, ale również całych społeczeństw, i to nie tylko tych najuboższych, ale i tych o wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego. W omawianym kontekście pojawia się pytanie dotyczące bezpośrednich przyczyn choroby: czy ma ona swoje źródło w cielesności jednostki ? czy w jej duchowości ? Odpowiedź na te pytania pozwala określić stan zagrożenia chorobą oraz rokowania powrotu człowieka do zdrowia. Niewątpliwie czasy, w których żyjemy, są napiętnowane ciągłą gonitwą za pieniądzem, chęcią posiadania coraz większych dóbr materialnych i władzy. Miejsce tych podstawowych wartości, które do niedawna były bezcenne w życiu człowieka, tj. wiara, rodzina, uczciwość, prawdomówność, koleżeństwo, pracowitość [Harwas-Napierała, 2002, s. 56], współcześnie zastępują: gonitwa za karierą, oszustwo, brak szacunku dla drugiego człowieka. Choroba jest często nagłą sytuacją w życiu człowieka, a niekiedy także w otoczeniu chorego. Jednostka w chorobie widzi swoją bezradność i uświadamia sobie stan swojego przemijania, co jest obok cierpień fizycznych trudnym dlań przeżyciem. W życiu człowieka nie ma czasu, który byłby właściwy na spotkanie z chorobą, ale człowiek ma świadomość jej istnienia. Pierwsze emocje, jakie niesie ze sobą ciężka choroba, wywołują uczucie lęku występujące we wszystkich obszarach życia człowieka. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II pisząc: „Człowiek cierpi na różne sposoby, nie zawsze objęte przez medycynę, w jej nawet najdalszych rozgałęzieniach. Cierpienie jest czymś bardziej jeszcze podstawowym od choroby, bardziej wielorakim, a zarazem głębiej jeszcze osadzonym w całym człowieczeństwie" [Papież Jan Paweł II, 2001, s. 5], [Papież Jan Paweł II, 2007, s. 34]. Jan Paweł II mówi o tym, że cierpienie jest po to, aby człowieka czegoś nauczyć. Papież Jan Paweł II konstatuje: „W Starym Testamencie zauważamy już dążność do przezwyciężenia poglądu, według którego cierpienie ma sens wyłącznie jako kara za grzech o tyle, o ile podkreśla się równocześnie wychowawcze znaczenie kary cierpienia: tak więc w cierpieniach zsyłanych przez Boga na Lud Wybrany zawiera się równocześnie wezwanie ze strony Bożego Miłosierdzia. (…) Cierpienie ma służyć nawróceniu, czyli odbudowaniu dobra w podmiocie, który w wezwaniu do pokuty może rozpoznać Miłosierdzie Boże".[25]

W celu lepszego zrozumienia przeżyć człowieka chorego trzeba je określić jako: 1) kruchość egzystencji człowieka na świecie; 2) samotność;[26] 3) poczucie zależności od innych;[27] 4) lęk co do przyszłości tworzy przekonanie szczególnie u ludzi starszych, że być

[25] Cierpienie jest związane z problemami trudnych czasów XXI wieku, a więc: ,,wszelkiego rodzaju zabójstwami, ludobójstwem, spędzaniem płodu, eutanazją i dobrowolnym samobójstwem; wszystkim, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego; wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą, w także nieludzkie warunki pracy", [Papież Jan Paweł II, 2001, s. 12-13], zob. [Sobór Watykański II, 1965].

[26] Ma ono samo w sobie charakter ambiwalentny: może być jedynie udręką, a może stać się szansą „uzdrowienia" pewnych wymiarów swego życia, które zostały zaniedbane.

[27] Chory uświadamia sobie lepiej swoją zależność od innych. Świadomość, że się potrzebuje pomocy innych, czasami nawet przy prostych czynnościach, może rodzić w człowieku pewnego rodzaju frustrację i świadomość że jest ciężarem dla innych. Opiekun osoby niepełnosprawnej także może targnąć się na swoje życie lub życie podopiecznego czy swojego dziecka. Taki przypadek miał miejsce w małej miejscowości Osipy Zakrzewizna w

może trzeba będzie odejść. W tym kontekście rozważań trzeba zadać pytanie: jak tego rodzaju przeżycia w chorobie wpływają na życie religijne człowieka ? W moim przekonaniu nie można tutaj przewidzieć reakcji danej osoby na pojawienie się choroby, ale ta postawa niewątpliwie zależy od wiary, gdyż jest to jedyna relacja Boga z człowiekiem, której istnienie jest pewne. Lęk chorego przed śmiercią prowadzi do tego, że poszukuje on pomocy u kogoś z bliskich, albo u lekarza. Choroba i starość nastawiają ludzi pozytywnie do przeżyć religijnych. Istotna jest przede wszystkim modlitwa chorego, z której płynie pokrzepienie i nadzieja.

Reakcją jednostki na doświadczenie choroby jest lęk przed przyszłością, a także strach wobec bólu i cierpienia. Choroba stanowi wyzwanie moralne dla samego chorego, a także dla jego otoczenia: rodziny, czy Kościoła. Ludzie chorzy potrzebują pomocy duchowej, duszpasterskiej oraz sakramentalnej. Kościół posiada ważną misję przekazywania Ewangelii chorym. Najlepszym wzorem niesienia pomocy cierpiącym jest sam Jezus Chrystus. To właśnie On na drodze swojej nauki oraz przez pełen miłości stosunek do ludzi cierpiących ukazuje wartość cierpienia. W przypowieści o dobrym Samarytaninie Chrystus wskazuje sposób postępowania wobec tych, którzy cierpią, zaś przez utożsamienie się z każdym chorym i cierpiącym człowiekiem uczy, że każda okazana im pomoc jest skierowana do Jego samego[28]. Męka i ukrzyżowanie Chrystusa są nie tylko świadectwem solidarności z cierpiącymi ludźmi, ale stały się częścią zbawienia świata. Kościół, który żyje w duchu ofiary, został powołany do naśladowania Jego postawy wobec ludzi dotkniętych cierpieniem. Podstawowe pytania o sens cierpienia nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Konieczna w obliczu cierpienia człowieka jest głęboka refleksja pokazująca chrześcijańską wartość choroby i cierpienia w perspektywie wiary, Bożego objawienia oraz nauczania Kościoła katolickiego.

Potrzebę zaangażowania Kościoła, który podejmuje swoją misję w cierpieniu i śmierci człowieka poprzez towarzyszenie choremu oraz udzielanie mu sakramentów, podkreślił Sobór Watykański II: „Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił, a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa przysparzali dobra ludowi Bożemu" [Katechizm Kościoła Katolickiego, 2002, s. 11]. Wiara w trwałe wartości, nadające w rezultacie sens życiu, decyduje o jego wielkości. W każdym społeczeństwie występują zjawiska szkodliwe społecznie. Tymi zjawiskami są patologie społeczne. Zjawiska patologiczne stanowią tylko margines rzeczywistości, ale znacząco oddziałują na kształtowanie postaw społecznych. W tym miejscu trzeba zadać pytanie: czy wiara chrześcijańska może stanowić dla człowieka nadzieję, która podtrzymuje go przy życiu ? Czy

województwie podlaskim, gdzie 53-letnia kobieta najpierw zabiła swoją dwudziestodwuletnią niepełnosprawną córkę, a później popełniła samobójstwo, zob. https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/osipy-zakrzewizna-matka-zabila-uposledzona-corke-potem-siebie/h19kbc8 (5.03.2020). Z kolei D. Żukowski został porwany i zamordowany przez ojca w lipcu 2019 r. Ojciec Dawida popełnił samobójstwo po zamordowaniu syna, zob. https://www.planeta.pl/Kronika-policyjna/Dawid-Zukowski-smierc-i-porwanie-nowe-informacje-o-sprawie-Dawidka (9.03.2020) Jest to tzw. „rozszerzone samobójstwo". Samobójstwo rozszerzone zostało po raz pierwszy opisane przez niemieckiego psychiatrę i kryminologa P. Näcke (1908); rozumiał on je jako czyn wynikający z psychopatologii jednostki traktującej ofiarę jako część własnego *self* (ja), które również musi zginąć, aby proces unicestwienia samego siebie był pełny. Zob. [Näcke, 1908, s. 35], za: [Stukan i Staszak, 2018, s. 36].

[28] Por. Mt 25, 35-40.

jest ona dla nas głęboką myślą , która kształtuje życie ? Człowiek poprzez obrzęd chrztu został przyjęty do wspólnoty wierzących i nastąpiło jego odrodzenie w Chrystusie. W tym dialogu z Chrystusem w Kościele rodzice prosili dla małego człowieka o wiarę, która otwiera drzwi do życia wiecznego. Chrześcijanin może dostrzec w Piśmie Świętym zarówno zbawczy, jak i moralny sens cierpienia.

W związku z prowadzonymi rozważeniami trzeba zadać pytanie: dlaczego jest tak wiele cierpienia na świecie, które może zakończyć się samobójstwem człowieka ? Papież Franciszek wskazuje, że: „kultura dobrobytu pozbawia nas wrażliwości i tracimy spokój, jeśli rynek oferuje coś , czego jeszcze nie kupiliśmy , podczas gdy zrujnowane życie tych wszystkich ludzi z powodu braku możliwości wydaje nam się zwykłym spektaklem nie odbierającym nam w żaden sposób spokoju" [Papież Franciszek, 2013, nr 54]. Kolejne pytanie, które się nasuwa jest następujące: co leży u źródeł odrzucenia jednostki z nadrzędnego miejsca w świecie, które ma zajmować kultura dobrobytu ? gdzie szukać podstaw tego odrzucenia ? Z pewnością, aby skutecznie pomóc osobie odrzuconej trzeba poznać przyczyny jej problemów. W myśli teologicznej Papieża Franciszka wskazywane są następujące: 1) traktowanie człowieka wyłącznie w kategorii konsumenta, 2) żądza władzy i posiadania, 3) korupcja, 4) odrzucenie etyki, którą postrzega się jako zagrożenie, gdyż potępia degradację osoby, 5) przemoc, agresja, wojny, 6) niesprawiedliwe struktury społeczne, 8) materializm, 9) utrata wrażliwości na Boga [Papież Franciszek, 2013, nr 55-63]. Papież Franciszek zaznacza: „Istnieją wspólne wartości, ale w dialogu międzyreligijnym występują też zagadnienia teologiczne, które są bardziej specyficzne. To są dwa różne sposoby dialogu. Ale można prowadzić ten dialog , jednocząc religie wokół bardziej ogólnego dialogu o Europie" [Papież Franciszek i Wolton, 2018, s.136].

Nie ulega żadnej wątpliwości, że religia chrześcijańska i liberalizm[29] zawierają dwa odrębne i pod różnymi względami odmienne katalogi wartości. Pytanie o to, czy są one ze sobą całkowicie sprzeczne i zatem poparcie jednego wyklucza akceptację dla drugiego, jest jednym z ciekawszych pytań filozoficznych, nad którym zastanawiają się teolodzy. W moim przekonaniu liberaliści widzą w religii ograniczenie, ponieważ chrześcijanie powinni uczestniczyć w liturgii. Liturgia Kościoła nie ogranicza doświadczenia Chrystusa, ale je upraszcza. Jednostka przez gesty wyraża siebie i od języka zależy jakość naszej rozmowy z innymi. Modlimy się lepiej, gdy ciałem i duszą wykorzystujemy zmysły w zbiorowej formie kultu w Domu Boga. Słowo stało się ciałem i w związku z tym idziemy do Boga cieleśnie we wspólnocie w Kościele. Ważnymi elementami katolickiego życia duchowego są modlitwa i ascetyzm. Chrześcijaństwo jest rozwojowe, dąży do włączenia do wspólnoty jak największej liczby ludzi i podążania za wartościami, które głosi Chrystus, korzystając przy tym ze wsparcia władzy politycznej. Liberalizm jest defensywny, a więc nie proponuje żadnego

[29] Kwestia spotkania myśli społecznej Kościoła katolickiego z liberalizmem wydaje się istotna w obliczu polskich dyskusji o tworzącym się ładzie, jego teoretycznych podstawach i instytucjach, projekcie realizacji indywidualnej wolności oraz hierarchii wartości w dzisiejszym pluralistycznym uniwersum. [Kwaśnicki, 2000], [Rau, 2000], [Szacki, 2004, s. 144-151]. J. Życiński podkreślał: „Dialog z postmodernizmem jest jednak szczególnie potrzebny obecnie, gdy krytyka postmoderny uderza w fundamenty naszej kultury, niosąc zagrożenie nihilizmu. Jest to tym bardziej konieczne, iż we współczesnych polemikach współwystępują rożne wersje postmodernizmu, niosąc głęboko zróżnicowane wartościowania. Jest w nich wędrówką w kulturową pustkę , jest arogancja wobec elementarnych zasad ścisłości filozoficznej, ale jest również dramatyczne wołanie z głębi ludzkiego bytu. (…) Podstawowym zagrożeniem ze strony omawianego nurtu jest (…) nihilizm, który prowadzi do autodestrukcji filozofii, sensu, wartości, zob. [Życiński, 2001, s. 11-12].

systemu wartości, który jednostki byłyby zobligowane przyjąć. W chrześcijańskim państwie wyznaniowym jest obowiązek prowadzenia określonego stylu życia. Nasuwają się w tym aspekcie pytania: czy cała materia, którą rozum ludzki[30] może ogarnąć stosując metodę empiryczno-racjonalną, powinna być przedmiotem wyłącznie wolnego wyboru człowieka? czy można być liberałem i dobrym chrześcijaninem jednocześnie ? Porządek liberalny nie odrzuca myśli chrześcijańskiej w sensie wolnego wyboru jednostek, ale chrześcijaństwo wprowadza zasady wyznawania wiary. Liberalizm nie wypowiada się na temat wiary w sposób rozstrzygający i w pewnym sensie promuje wolność wyboru jednostki bez ingerencji władzy państwowej, czy kościelnej. W Wielkiej Brytanii myśl liberalna miała u swoich podstaw deistyczny charakter, uznanie Boga za stwórcę doprowadziło filozofię liberalną do założeń o: nienaruszalności praw naturalnych człowieka, pokojowym charakterze stanu natury i w efekcie do indywidualistycznej koncepcji umowy społecznej. Ten empiryczny liberalizm z tekstów Johna Locke'a łatwiej mógł znaleźć porozumienie ideologiczne z religią od francuskiego liberalizmu racjonalistycznego. Trzeba podkreślić, że liberalizm nie posiada integralnej koncepcji osoby ludzkiej[31]. Jan Paweł II zaznacza, że: ,,wolność zapiera się sama siebie, zmierza do autodestrukcji, do zniszczenia drugiego człowieka, gdy przestaje uznawać i respektować konstytutywną więź, jaka łączy ja z prawdą" [Papież Jan Paweł II, 1995, s. 19.]

Aktualnie widoczne jest zjawisko społeczno-kulturowe świata, któremu można nadać w negatywnym znaczeniu nazwę skrajnej ekonomizacji życia podmiotowego i społecznego. Jest to nieograniczony transfer pieniądza na wszystkie obszary życia człowieka, co skutkuje tym, że to, co w sposób bezpośredni nie przekłada się na kategorię zysku ekonomicznego, pozostaje niedoinwestowane, ponieważ się ,,nie opłaca". W sposób bezpośredni nie da się przełożyć zysku na cele, które mają źródło w idei człowieczeństwa rozumianej jako *humanus* [Fromm, 2017, s. 56]. Dobro bowiem jest wartością niematerialną, a więc nie przekłada się ono na korzyści finansowe w ekonomicznym znaczeniu, ale na zbawienny aspekt życia jednostki. Tego spojrzenia z różnych stron na dobro nie ma we współczesnych społeczeństwach konsumpcyjnych [Wójcik, 1997, s. 223] (por. [Sopoćko, 1935, s. 26-50]). Wiara pozwala człowiekowi osiągnąć warunki empiryczne, niezbędne dla realizacji założonych celów. T. J. White słusznie twierdzi: ,,To duchowe poszukiwanie przez człowieka prawdy, dobra i piękna można w sobie na jakiś czas uśpić, a nawet uznać za bezzasadne. Hamulcem lub przeszkodą bywa brak wykształcenia, zepsucie otoczenia, w którym żyjemy, podporządkowanie się bożkom pieniądza, statusu społecznego i innym formom uznania ze strony świata. Wyszukiwarka Google w mgnieniu oka dostarcza nam mnóstwa faktów, my tymczasem pragniemy zrozumieć rzeczywistość, zajrzeć w głąb i zdobyć mądrość" [White, 2019, s. 10]. W moim przekonaniu komunikacja techniczna jest zawsze łatwiejsza niż komunikacja międzyludzka, co tłumaczy jej sukces . Technika jest tak kusząca, a relacje

[30] Przejście od świata rzeczy do świata idei jest możliwe dzięki duszy człowieka, ponieważ Platon uważał rozum za podstawowy przejaw działania duszy człowieka (dusza rozumna), oprócz wprawiania w ruch i naturalnej funkcji życia. Występuje tu oddziaływanie Sokratesa, gdzie wszelkie zło było skutkiem niewiedzy, która polegała na nieznajomości dobra.

[31] ,,Pominięcie osobowo-duchowego wymiaru człowieczeństwa jest powodem, że kwestionuje się wyższe potrzeby i aspiracje osoby ludzkiej: altruizm, bezinteresowną miłość, życie religijne. Liberalna koncepcja człowieka jest w istotny sposób okaleczona, granicząc z ujęciami redukcjonistycznymi. Liberalizm dostrzega niektóre tylko poziomy bytu ludzkiego, gubi zaś z pola widzenia osobowe ja", [Kowalczyk, 1995, s. 117-118].

ludzkie tak trudne. Stawką w tej walce każdego dnia człowieka ze światem jest życie ludzkie wraz ze swoją miłością, cierpieniem i odmiennością.

Niewątpliwie kapłani mający upoważnienie do sprawowania Sakramentu Pokuty, okazują pełną gotowość do udzielania go, gdy wierni w sposób uzasadniony o to proszą. Brak gotowości przyjęcia zranionych owiec byłby znakiem zaniku świadomości duszpasterskiej u tego, kto na mocy święceń kapłańskich powinien być wzorem Dobrego Pasterza. Teza ta znajduje potwierdzenie w działalności duszpasterskiej J. Bosko, który wyrażał swoje refleksje w słowach, a w szczególności w głębokiej wierze, iż ufność Bogu ma moc bezcenną i wiara potrafi pokonywać różne formalne przeszkody. J. Bosko pokonywał trudności ekonomiczne w niełatwym zadaniu misyjnym prowadzenia domów dla osieroconych chłopców i zawsze wierzył, że dobro dojrzewa w warunkach trudnych [Cian, 1990, s. 275-285]. J. Bosko resocjalizował nie materialnie rozumianym dobrem, a wiarą i miłością do człowieka [Cian, 1990, s. 185].

W tym kontekście pojawiają się pytania: czy religia ma moc pomocy człowiekowi w odnalezieniu właściwej drogi, aby uniknąć popełnienia przez niego samobójstwa ? jak zmieniać i utrwalać pozytywne postawy społeczne wobec osób, które wyszły na wolność, aby nie targnęły się na własne życie? J. Piwowarczyk konstatuje: „Tymczasem wezwanie do braterstwa musi przezwyciężyć wrogość wobec obcego, która jest przyczyna lęków współczesnego człowieka. Można stwierdzić, ze w jednym człowieku istnieje wiele osobowości. Nikogo zatem nie można potępiać na zawsze. Powołaniem człowieka na tej planecie jest żyć , dzielić się z innymi, tworzyć wspólnotę i w niej uczestniczyć. Wspólnota ziemskiego losu wzywa do ocalenia wspólnego domu dla całej ludzkości" [Piwowarczyk, 2016, s. 173]. Jednostka jest dobrem najwyższym, jest dziełem Stwórcy i jeśli nie można sprawcy wprost przyporządkować ani winy, ani kary, to należy uchronić człowieka od utraty życia, bez zastanawiania się, czy to jest ekonomicznie potrzebne. Trzeba pamiętać, że u podstaw stworzenia człowieka była miłość Boga, wszechogarniająca i bezwarunkowa. Dobro, czasami przesłaniane przez złe wybory, myśli samobójcze, bywa odrzucone, jak niepotrzebny przedmiot do kosza.

Dla przykładu resocjalizacja ma moc wydobywać z przepaści zagubionego człowieka, przywracać go godnemu życiu społecznemu. We współczesnym polskim prawodawstwie „niska szkodliwość społeczna czynu" pozwalająca w prosty sposób godzić się z rzeczywistością jakże daleką od akceptowanych społecznie, ludzkich wyborów etyczno-moralnych, tak często jest aktualnie nadużywana w polskim orzecznictwie [Smarzewski, 2013, s.74]. Jest to po prostu tańsza droga i nie stawia ustawodawcy w bezwzględnej konieczności przyjęcia kosztów resocjalizacji w warunkach penitencjarnych. Niewątpliwie należy definiować *explicite* dobro i zło, i ze stanowczością inspirować się dobrem płynącym z Biblii i miłosiernie rozumieć zło, aby właściwie móc je wypierać z ludzkiej psychiki potencjalnych przyszłych samobójców także przebywających w zakładach karnych[32]. Mają tu

[32] „W polskich więzieniach przebywa około 75 tysięcy osób. Wśród osadzonych dochodzi do około 16-25 samobójstw rocznie. Są to dane znacząco odbiegające od tych, które dotyczyły poprzednich lat. Przykładowo, w 2008 roku było 39 samobójstw, w 2009-40, a w 2010-31. Natomiast obecnie, od początku 2019 r. do sierpnia 2019, takich przypadków zanotowano 13", zob. Ministerstwo Sprawiedliwości: oświadczenie w sprawie samobójstwa Dawida Kosteckiego (komunikat), http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/145130,25,ms-oswiadczenie-w-sprawie-samobojstwa-dawida-kosteckiego-(komunikat) (8.03.2020).

zatem bezcenne znaczenie wartości, które Bóg objawił człowiekowi z miłości, aby ten żył i doskonalił się na drodze ich przestrzegania. Znane społeczności chrześcijańskiej jako wartości chrześcijańskie, mają fundamentalne znaczenie w dziele resocjalizacji, gdyż czynią ją aksjologicznym procesem, podjętym z wiarą w dobro człowieka i sens jego poprawy. Wartości chrześcijańskie w swym transcendentnym znaczeniu posiadają moc wyniesienia człowieka osadzonego w zakładzie karnym ponad warunki upokorzenia i myśli samobójcze w nim panujące. To jak gdyby wolność ducha była ponad zniewoleniem ciała. Gdyby nie ta nadzieja wartościami takimi budowana, skazany, bez reszty pochłonięty więzienną rzeczywistością, stałby się jej zakładnikiem [Leśniewski, 2002, s. 174-175].

W każdej formie rozwoju struktur społecznych oraz osiągnięć działań naprawczych trzeba podkreślić istotną rolę duchownych, którzy w więzieniach pracują duszpastersko. „Duszpasterstwo więźniów – jest posługą skierowaną do osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych / areszt śledczy, więzienie/, które podlegają karze pozbawienia wolności. (…) dotyczy osób przebywających w areszcie, więźniów młodocianych, skazanych po raz pierwszy, recydywistów oraz osadzonych objętych programami terapeutycznymi. Posługa duszpasterska wobec nich od początku istnienia wspólnoty Kościoła należy integralnie do Jego zadań ewangelizacji i misji. Więźniów duszpasterstwo jest posługą, która może stanowić istotną pozycję w terapeutycznym oddziaływaniu na człowieka" [Encyklopedia katolicka, 1983, kol. 390]. Postawa kapłana poświęcającego się temu zadaniu oraz wartości, do których się odwołuje, mogą wpływać na atmosferę w więzieniu[33]. M. H. Davis stwierdza, że to empatia warunkuje zachowania altruistyczne i prowadzi do rozwoju postaw prospołecznych [Davis, 1999, s. 18-19].

Podnoszenie umiejętności empatycznych osadzonych w zakładach karnych czy nieletnich przebywających w ośrodkach wychowawczych zwiększa możliwość redukcji zachowań agresywnych stanowiących jeden z przejawów niedostosowania. Osoby nieletnie przejawiające niedostosowanie społeczne wykazują deficyt w zakresie umiejętności empatyzowania z innymi ludźmi., dlatego ważnym celem pracy wychowawczo – resocjalizacyjnej jest stymulowanie zdolności do współbrzmienia emocjonalnego z innymi ludźmi, tak aby zapobiegać depresji czy próbom samobójczym u tych osób.[34] J. Wadowski słusznie zaznacza, że: „W raju człowiek jest głębokiej więzi z Bogiem , chociaż więzi tej jakby czegoś brakuje – człowiek nie ma koło siebie istoty równej sobie, która by go wspierała. Po próbie odnalezienia takiej istoty wśród zwierząt Bóg stwarza kobietę, która jest „kością z kości" Adama. Jasność tego biblijnego opisu jest tak wielka, że dziwić mogą różne pokrętne interpretacje pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju. Najdoskonalszą forma

[33] „Wiele bólu i biedy czeka człowieka nędznego, pokładającego pragnienie swoje i serce swoje , i nadzieję swoją w rzeczach ziemskich , dla których opuszcza i traci rzeczy niebieskie , a nawet straci w końcu i rzeczy wieczne. Orzeł lata bardzo wysoko, lecz jeśliby przywiązał ciężar do skrzydeł swoich, nie mógłby latać wysoko, to jest nie może dojść do doskonałości. Lecz człowiek mądry , który ciężar pamięci o śmierci i sadzie przywiąże do skrzydeł serca swego, nie może dla obawy wielkiej bujać i latać wśród próżności i ponęt tego świata, który jest przyczyną potępienia. Widzimy codziennie ludzi świeckich pracujących i trudzących się wielce, i wystawiających się na wielkie niebezpieczeństwa cielesne, by zdobyć bogactwa złudne. A kiedy napracowali się i zdobyli wiele, umierając nagle, pozostawiają, co w życiu zdobyli", [Staff, 2007, s.168].

[34] W sprawie efektywności sądów rodzinnych i ich orzecznictwa wypowiadał się A. Strzembosz, twierdząc, że są one konieczne do pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej, [Lewicka-Zelent, 2013, s. 115], [Strzembosz, 1978], [Marzec-Holka, 1994]. Postawienie przez kuratora diagnozy stanowi podstawową procedurę wykonywaną przez kuratora sądowego przed podjęciem przezeń właściwych oddziaływań pedagogicznych i socjalizacyjnych.

poznania jest więź z Bogiem”[35].

Kwestia docenienia wartości życia związana jest z błędną koncepcją postrzegania świata przez człowieka zagubionego, szukającego prawdy o sobie. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II podkreśla, że: „człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga” [Papież Jan Paweł II, 1995, s. 2]. Człowiek prowadząc życie doczesne sięga wieczności, a to pokazuje względność życia ludzkiego. Jan Paweł II konstatuje: „Życie którym Bóg obdarza człowieka, jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest zalążkiem istnienia, które przekracza granice czasu: bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności” [Papież Jan Paweł II, 1995, s. 34].

4. Autorytet Kościoła, rodziny i państwa w obliczu samobójstwa jednostki – analiza na wybranych przykładach

„Autorytet” (łac. *auctoritas*) oznaczać może powagę władzy lub jednostki, którą identyfikuje się z ich wpływem na życie społeczeństwa. „Autorytet” jest terminem, który w języku nauk społecznych traci swoją funkcję w wyjaśnianiu relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi osobami lub wspólnotami. M. Huemer trafnie konstatuje, że: „ Defenders of political authority, however, do not in general take an absurdly extreme view: they need not claim that all governments have authority, or that it extends to all laws, or that no other obligations ever outweigh the obligation to obey the law. They might hold, for example, that only reasonably democratic, reasonably effective governments have authority, that it only extends to laws that are made by the right process, or with appropriate purposes” [Huemer, 2019, s. 16]. Aktualnie kryzys autorytetów spowodowany jest wieloma czynnikami, wśród których istotnym wydaje się być dynamicznie narastający chaos aksjonormatywny. Miarą autorytetu moralnego jest poświęcenie swojego życia dla innych ludzi, na przykład obronie skrzywdzonych, głodnych, umiejętność tolerancji wobec przekonań innych, nawet jeśli się ich nie akceptuje. Autorytetami są zazwyczaj osoby, w życiu których nie ma dysharmonii pomiędzy słowami i czynami, osoby mądre, które pomogły nam zrozumieć pewne wartości, bez których duchowa wizja świata byłaby znacząco uboższa. Niektórzy będą autorytetami nawet po śmierci, gdyż myśli i idee, które po sobie pozostawili, są bardzo żywe i posiadają moc oddziaływania na innych ludzi. Dla człowieka żyjącego w XXI wieku, w świecie globalizującym się w dynamicznym tempie, przestają mieć znaczenie podstawowe wartości, które zostały jemu przekazane przez np. rodziców, nauczycieli, czy instytucje np. Kościół, organizacje wychowawcze obdarzane przez tradycję autorytetem. W tym miejscu rozważań można zadać pytania: w jaki sposób kontekst społecznych uwarunkowań aktu samobójczego analizuje Kościół i państwo ? w jakich formach państwo i Kościół wspomagają osoby chore

[35] J. Wadowski zaznacza to, że im bardziej pogłębiamy naszą osobistą więź z Panem Jezusem, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że On powołuje nas do świętości, domagając się definitywnych wyborów, którymi nasze życie odpowiada na Jego miłość, oddając się zadaniom i posługom mającym n a celu budowanie Kościoła. W tej perspektywie można zrozumieć wezwania, które Synod kieruje do wszystkich chrześcijan, aby pogłębiali więź ze słowem Bożym jako ochrzczeni, ale także jako powołani do życia zgodnie z różnymi stanami. [Wadowski, 2019, s. 107] Tu dotykamy jednego z zasadniczych punktów nauk i Soboru Watykańskiego II, który uwydatnił powołanie do świętości wszystkich wiernych, por. [Sobór Watykański II, 1986, s. 39-42], http://ptm.rel.pl/files/swii/113- (6.03.2020).

z zaburzeniami funkcjonowania społecznego, aby nie dopuścić do popełnienia przez nich samobójstwa ? Desperat chcący popełnić samobójstwo nie widzi możliwości zaspokojenia swoich potrzeb[36]. Najczęściej to patologia społeczna stwarza chorobę jednostki. Twórcą tej uproszczonej koncepcji samobójstw był *É.* Durkheim[37]. Stworzył on pojęcie „społeczeństwa suicydogennego" [Durkheim, 2006]. Durkheim oskarżał źle funkcjonujące społeczeństwo o stwarzanie warunków do realizacji przez ludzi celów autodestrukcyjnych. Przedstawił on dwie interpretacje pojęcia tzw. „anomii". W pierwotnej interpretacji w pracy *De la diuision du trauiil socjal* [Durkheim, 1960] (cyt. za [Cygielska, 1976, s. 96-97]) oznaczała ona zakłócenia regulacji pomiędzy funkcjami elementów całości systemu społecznego, co brakiem solidarności społecznej w miejscu pracy. Z kolei druga interpretacja pojęcia „anomii" została wyrażona w opracowaniu pt.: *Le suicide* [Durkheim, 1967, s. 96], gdzie Durkheim pojęcie „anomii" tłumaczy jako „stan braku norm, który byłby właściwy dla całej struktury społeczno-kulturowej". Natomiast R.K. Merton [Merton, 1938, s. 672-682] upatrywał źródło patologii w wadliwie funkcjonującym społeczeństwie. Dynamiczny wzrost rozbieżności między wyznaczonymi przez społeczeństwo celami, a możliwościami ich rzeczywistej realizacji przez ludzi, powoduje zwiększanie się liczby zachowań dewiacyjnych. Jednostka asymiluje się do określonej sytuacji na drodze: rytualizmu, konformizmu, buntu lub wycofania.

Jeżeli w określonym społeczeństwie są wysokie jednostkowe cele, a normy obowiązujące są silnie zinternalizowane i nie ma możliwości dostosowania się do nich, to jednostka skazana jest na przeżywanie konfliktu. Rozwiązanie konfliktu jest możliwe jedynie poprzez odrzucenie zarówno aspiracji jak i metod ich realizacji. Taki przypadek prowadzi do utraty sensu życia i jednostkę prowadzi często do samobójstwa. Badacze są zgodni [Kopczyński, 1994, s. 56], że przyczyną samobójstw dzieci i młodzieży nie jest stan materialnych zasobów rodziny, ale w szczególności kłopoty w szkole – niedobre wyniki w nauce i wagary, brak rozmowy na ten temat z rodziną, a często uzależnienia od środków odurzających (kleju, narkotyków, czy dopalaczy)[38]. Poza tym, bardzo często dzieci-samobójcy mają wyższy poziom agresji, lęku, depresji i zachowań aspołecznych niż ich rówieśnicy. Motywy samobójcze osób starszych często mają charakter zdrowotny, ekonomiczny, rodzinny lub społeczny [Hołyst, 2002, s. 35]. N. L. Farberow [Farberow, 1980, s. 28] wprowadził narzędzie mierzące występowanie subintecjonalnego zachowania samobójczego („pośrednie zachowanie samobójcze", ang. ISDB, indirect self-destructive

[36] Podstawowe pytanie stawiane przez *É.* Durkheima i R.K. Mertona dotyczy tego, co wywołuje w społeczeństwie dewiację, od czego zależy jej rozmiar i rodzaj. Różnica w pytaniach tych autorów wynika z tego, że pierwszy zadał to pytanie w odniesieniu do samobójstw, drugi zaś - do zjawisk patologii społecznej.

[37] *É.* Durkheim rozumie „systemy społeczne" w kategoriach stanów „normalnych" i „patologicznych". To określenie wyraża pogląd autora, że systemy społeczne posiadają potrzeby, które muszą być zaspokojone, aby uniknąć stanów nienormalnych. Durkheim bada systemy społeczne jako normalne i patologiczne, a przy tym w kategoriach funkcji. Przyjmuje uzupełniającą przesłankę, że systemy te w pewnych okresach są w stanie *equilibrium* (stan równowagi) i wtedy system taki funkcjonuje normalnie. Koncepcje dewiacji pochodzą z teorii anomii Durkheima, według którego określa ona stan społeczeństwa, w którym różne funkcje elementów składowych całości systemu nie są wzajemnie do siebie dostosowane.

[38] Głośna sprawa dotyczyła zaginięcia 4 czerwca 1999 r. czternastoletniej K. Siwek z Połańca. W siódmej klasie pojawiły się pewne problemy u dziewczyny: stała się smutna, zamknęła się w sobie, opuszczała lekcje oraz miała gorsze oceny. Z ustaleń policji wynika, że dziewczyna i jej starszy kolega Piotr B. odurzali się klejem. Dziewczyna zaginęła bez śladu i od dwudziestu lat nie nawiązała żadnego kontaktu z rodziną, zob. http://e-reporter.pl/2017/02/28/pytania-bez-odpowiedzi/ (3.03.2020).

behaviors) wśród pensjonariuszy domów pomocy społecznej. Innym narzędziem jest Yale Evaluation of Elderly Suicidality Scale (YEESS) [Conwell i in., 1998, s. 122]. Skala mierzy trzy aspekty suicydalności: aktualne postawy wobec samobójstwa, występowanie w okresie miesiąca pośrednich gestów samobójczych, aktualne bezpośrednie myśli samobójcze, groźby, raz podjęte próby samobójcze w okresie ostatniego roku. Istotniejszą od utraty zdrowia przyczyną jest przejście z pozycji osoby aktywnej zawodowo na status emeryta. W sytuacji, gdy po jakimś czasie takie osoby trafiają do domów pomocy społecznej, inne miejsce wyzwala lub powiększa istniejące stany depresyjno-maniakalne. Ludzie starsi rzadko komunikują swoje samobójcze zamiary co zdecydowanie utrudnia, a czasami wręcz uniemożliwia zapobieganie takim zachowaniom [Conwell i in., 1998, s. 123]. Należy zaznaczyć, że społeczeństwo odrzuca osoby starsze na margines życia, postrzega je jako niesprawne psychofizycznie jednostki. W związku z tym odmawia im tym samym prawa do godnej starości i śmierci.

W tym kontekście rozważań autorytet religijny Kościoła katolickiego można mierzyć także poziomem zaufania wiernych do zasad moralnych[39] głoszonych przez Kościół katolicki. Szkoły katolickie, parafie i ruchy młodzieżowe podjęły trud, aby w ramach działalności katechetycznej coraz mocniej zaznaczać wychowanie do życia wewnętrznego i do kształtowania osobowości młodych ludzi. Jest to ważki cel duszpasterstwa. Fundamentalne znaczenie ma dla Kościoła i państwa, aby młodzi ludzie kształtowali swoje życie wewnętrzne w duchu wiary i modlitwy, gdyż będą mogli w ten sposób osiągnąć pełniejszą kontrolę nad sobą oraz wiernie przeżywać swoje powołanie do życia w rodzinie [Papież Jan Paweł II, 2001, s. 38]. W dzisiejszych trudnych czasach interakcje pomiędzy religią i moralnością ulegają osłabieniu, co skutkuje tym, że wiara religijna wiąże się z różnymi wartościami oraz praktykami życiowymi (pluralizm moralny). W społeczeństwach ponowoczesnych moralność nie jest problemem dziedziczenia, ale wyboru. W warunkach radykalnej wolności każdy na własny rachunek musi podejmować decyzje moralne. Postępująca sekularyzacja religii powoduje sekularyzację moralności, a więc wypieranie z dziedziny moralności wszystkich tych elementów, które mają powiązania z religią. Społeczność, do jakiej przynależy rodzina oraz jednostka np. określony krąg polityczny, czy religijny wpływa na kształtowanie kontekstu społeczno-kulturowego.

Współcześnie zagrożenia rodziny często wiążą się ze zmieniającymi się warunkami społeczno-ekonomicznymi, wobec których człowiek jest bezsilny. Spowodowało to rozwój programów terapeutycznych dla osób zagrożonych samobójstwem. Zagrożenie to powinno zostać zidentyfikowane, a to możliwe jest, gdy działanie potencjalnych samobójców poprzedzone jest próbą samobójczą. W związku z tym działanie profilaktyczne powinno mieć na celu wzmacnianie poczucia odpowiedzialności rodziców czy opiekunów za zdrowy rozwój ich dzieci, pracę nad czynnikami chroniącymi, które wpisują się w ideę profilaktyki pozytywnej oraz wsparcie udzielane przez szkoły, świetlice środowiskowe. Z pewnością, aby profilaktyka wobec młodzieży niedostosowanej społecznie była skuteczna, powinna być

[39] Moralność określa nakazy i zakazy, a więc kategorie tego co właściwe lub niewłaściwe, dobre lub złe w postawach, zachowaniach jednostkowych oraz w relacjach międzyludzkich, ale nie jako uniwersalny system, lecz jako wielość propozycji. Oznacza to głównie pluralizm religijny, ale i permisywizm i relatywizm moralny. To, że ludzie różnią się w kwestiach moralnych, nie dowodzi, że nie ma obiektywnych wartości.

zorganizowana systemowo. Słowo Boże mówi[40], że młodzi ludzie powinni być traktowani „jak bracia" (I Tm 5, 1), i radzi ojcom: „nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha" (Kol 3, 21). Młody człowiek nie może być zniechęcany, gdy posiada chęć poświęcenia wszystkich swoich sił, aby zbudować coś lepszego.

Termin ,,profilaktyka" wywodzi się z języka greckiego *prophylassein* i oznacza zapobiegać lub strzec się. Korzenie profilaktyki upatrywane są także w słowie *prophylaktikos,* co w bezpośrednim tłumaczeniu oznacza ,,zabezpieczający". Profilaktyka wiąże się z oddziaływaniem zapobiegającym niepożądanym zjawiskom oraz przeciwdziałaniem zagrożeniom, których wystąpienie bądź nasilenie wydaje się w określonej przestrzeni czasowej życia społecznego bardzo prawdopodobne. Zdaniem R. Wroczyńskiego działania profilaktyczne mogą być skierowane w dwóch kierunkach: 1. aktywności w obszarach stwarzających potencjalne zagrożenie; 2. pobudzania aktywności w dziedzinach pożądanych [Wroczyński, 1979, s. 170]. Celem działań profilaktycznych jest zatem powstrzymanie lub ograniczenie zachowań niekorzystnych społecznie, zwiększanie zdolności do podejmowania konstruktywnych decyzji, usuwanie lub ograniczanie zewnętrznych zagrożeń zwiększających ryzyko powstawania zachowań niekorzystnych. Profilaktyka ma na celu wspierać jednostki i grupy społeczne, aby mogły adaptować się do nieustanie zachodzących zmian we współczesnym świecie, zachowując przy tym indywidualny charakter. Ciężkie warunki życiowe odgrywają ważną rolę w życiu młodych ludzi, a najlepszą nauką jest uczestnictwo w różnorodnych formach zajęć. Działania profilaktyczne, aby były skuteczne muszą zawierać odpowiednie treści, wykorzystywać stosowne metody, które sprzyjają tym działaniom, a przede wszystkim muszą być oparte na wcześniej przygotowanej diagnozie. Wśród podejmowanych działań miejsce powinno znaleźć także dążenie do zmiany postaw społecznych, szczególnie wobec osób wykluczonych, które odbierane są negatywnie, jako odpowiedzialne za swój stan, nieporadne życiowo, a co za tym idzie niegodne pomocy.

Jednym z. poważniejszych zagrożeń cywilizacyjnych XXI wieku jest realna groźba utraty pracy, co w konsekwencji prowadzi do wielu rozczarowań oraz zachwiania bezpieczeństwa emocjonalnego. Wiesław W. Szczęsny podkreśla, że: „zachwianie poczucia bezpieczeństwa, również u najbliższych bezrobotnego; pojawiające się obawy o bliższą i dalszą przyszłość własną i rodziny; zakłócanie tożsamości osobowej; przekonanie o tym, że jest się nieudacznikiem, niezdolnym do samodzielnego życia; poczucie opuszczenia, osamotnienia, apatii, pojawia się agresja" [Szczęsny, 2003, s. 147]. Jan Paweł II zaznacza: ,,centralną rolę rodziny, ponieważ jest ona miejscem , w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może tez rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia. (..) W rodzinie uczymy się (..) opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzimy jakieś zło" [Papież Jan Paweł II, 1996, s. 10], [Kawula, Bągiel, Janke, 2007, s. 13]. Papież Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że „pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces

[40] ,,Młodzi, nie rezygnujcie z tego, co najlepsze w waszej młodości, nie patrzcie na życie z balkonu. Nie mylcie szczęścia z kanapą i nie spędzajcie całego życia przed ekranem. Nie stawajcie się też smutnym widowiskiem porzuconego pojazdu. Nie bądźcie zaparkowanymi autami, ale raczej pozwólcie, by rozkwitły wasze marzenia i podejmujcie decyzje", [Papież Franciszek, 2019].

wychowawczy młodego człowieka, jest dom rodzinny" [Papież Jan Paweł II, 1999, s. 194] (cyt. za: [Mastalski, 2007, s. 93]). Trafność tego stwierdzenia Ojca Świętego jest, w mojej ocenie, bezdyskusyjna, gdyż rodzina daje każdemu człowiekowi fundamenty rozwoju osobowości i kształtowania postaw życiowych. Trzeba stwierdzić, że aby można było mówić o wychowaniu nowych pokoleń w rodzinie, musi ona być świadoma, że „jest jednostką zabezpieczającą rozwój i wzrastanie każdego człowieka, włączając także rodziców; jest glebą, która zaspakaja potrzeby emocjonalne swoich członków; potrzeby te obejmują znalezienie równowagi pomiędzy autonomią i zależnością oraz nauką zachowań społecznych i seksualnych; jest miejscem, gdzie rozwija się poczucie własnego ja; jest jednostką socjalizacji i ma decydujące znaczenie dla przetrwania społeczeństwa" [Bradshaw, 1998, s. 18]. Papież Franciszek konstatuje, że: „W rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń (..) Do zadań polityki i różnych stowarzyszeń należy trud kształtowania sumień. Dotyczy to również Kościoła. W tej edukacji ważną rolę do odegrania maja wszystkie wspólnoty chrześcijańskie. Mam również nadzieję że w naszych seminariach i zakonnych domach formacyjnych będzie miało miejsce wychowanie do odpowiedzialnej ascezy, do naznaczonego wdzięcznością podziwiania świata. Do wrażliwości na kruchość ubogich i środowiska" [Papież Franciszek, 2015, s. 139-140]. J. Szczepański zalicza rodzinę do instytucji wychowawczo-kulturowych, które „istnieją dla utrzymania, rozwijania dziedzictwa kulturalnego zbiorowości, dla socjalizacji i wychowania młodego pokolenia, dla przekazywania mu dziedzictwa kulturalnego i kształcenia go na obywateli" [Szczepański, 1970, s. 209].

Aktualnie zagrożenia dla właściwego funkcjonowania rodziny pojawiły się w okresie przemian społecznych, w wyniku których życie rodziny bywa czasami zaburzone, i to do tego stopnia, że mówi się wręcz o rodzinie dysfunkcjonalnej. Z reguły chodzi o rodziny, w których utrudniona jest komunikacja pomiędzy domownikami oraz pojawia się niewłaściwy system wartości. W ujęciu Z. Freuda kulturę można identyfikować ze społeczeństwem, gdyż stanowi ona „całą sumę osiągnięć i struktur organizacyjnych, dzięki którym nasze życie stało się tak rożne od życia naszych zwierzęcych przodków" [Freud, 1992, s. 79]. Zdaniem Freuda[41] życie w społeczeństwie może uchronić człowieka przed niebezpieczeństwem ze strony jednostki, gdyż to właśnie kultura daje społecznościom ludzkim narzędzia umożliwiające pokojową organizację wzajemnych relacji. W związku z tym, kultura powinna zmuszać ludzi do wyrzeczenia się szkodliwych popędów – jej nieodzowną cechą staje się represyjność. Freud twierdzi, że: „kultura narodziła się wraz z zakazami" , przeciwko którym jednostki niejako „z urodzenia" zawsze będą się buntowały [Freud, 1992, s. 14-15]. Natura ludzka, która stoi za tym przekonaniem, jest w istocie przygnębiająca - bez stałej presji ze strony kultury człowiek nie wahałby się dać upust swoim popędom, doprowadzając w końcu do rozbicia społeczeństwa.

[41] Istotny dla rozwoju „superego" jest w poglądzie Freuda proces internalizacji zewnętrznego autorytetu; „superego" jest autorytetem, tyle że „uwewnętrznionym" przez jednostkę. Wówczas, gdy w danym człowieku wykształci się „superego", możemy - według Freuda - mówić o powstaniu sumienia. W taki sposób kultura przełamuje ludzką skłonność do agresji lub - jak mówi Freud - „osłabia tę żądzę, rozbraja ją i pozwala jej pilnować pewnej instancji wewnętrznej", którą jest „superego" [Freud, 1992, s. 103].

W kontekście rozwoju społecznego na początku życia każdego człowieka najważniejszą rolę i punkt odniesienia stanowią rodzice. W czasie młodości zdolność poznawcza dziecka, a także skuteczność w uczeniu się ukierunkowana jest na interakcje z dorosłymi. Sposób tworzenia się specyficznej więzi między opiekunem a dzieckiem wskazał twórca teorii przywiązania – J. Bowlby. Jak trzeba rozumieć terminy: przywiązania lub więź przywiązania? Bowlby podaje: „odczuwany przez małe dziecko głód miłości matczynej i obecności matki jest równie wielki, jak jego głód jedzenia [...] Teoria przywiązania dostarcza języka, w którym fenomenologia doświadczeń przywiązania zyskuje pełną zasadność. Przywiązanie jest pierwotnym systemem motywacyjnym funkcjonującym autonomicznie, według własnych praw, i współdziałający z innymi systemami motywacyjnymi" [Bowlby, 2005, s. 65]. Teoria przywiązania jest teorią przestrzenną i oznacza ona stan, w którym jednostka ma silną potrzebę szukania bliskiej osoby zwanej „postacią przywiązania" (z języka angielskiego *attachment figuren).* Trafnym przykładem będzie dziecko, które dobrze czuje się podczas zabawy poza domem, natomiast w momencie kiedy zostanie zranione, wtedy odczuwa tęsknotę za domem i wyobrażeniem doznania ukojenia przy matce [Bowlby, 2005, s. 66]. Z pewnością styl przywiązania ma wpływ na reakcje emocjonalne dziecka oraz stosowane przez nie schematy poznawcze. Z kolei styl wychowawczy stosowany przez rodziców, ich temperament, stosunek do dzieci oraz dawany przez nich przykład ma fundamentalne znaczenie dla najmłodszych. Okres dojrzewania, ze względu na szereg pojawiających się kluczowych zmian jest traktowany jako najbardziej ryzykowny okres, w który wpisane mogą być zachowania ryzykowne.

Aktualnie występuje rozwój zjawisk patologicznych, które posiadają negatywny wpływ na życie dzieci i młodzieży. Fakt, iż młodzi ludzie występują przeciw normom społecznym i ich zachowanie postrzegane jest jako negatywne, ma ścisły związek ze zjawiskiem rosnącej przestępczości wśród nieletnich. Podobną tendencję zauważyć można we wzroście spożywania alkoholu i środków psychoaktywnych, ale także w niewłaściwym funkcjonowaniu rodziny. Poważny jest fakt, że wiek osób sięgających po różnego rodzaju narkotyki obniża się. Jan Paweł II stwierdza, że „wśród zagrożeń skierowanych dzisiaj przeciw młodzieży i całemu społeczeństwu, na pierwszym miejscu znajdują się narkotyki, które są niebezpieczeństwem tym bardziej podstępnym, im bardziej jest ono niewidoczne, pozostając jeszcze nieadekwatnie ocenione co do zasięgu swojego ciężaru. (...) Zarażenie nimi rozprzestrzenia się jak plama oleju, stopniowo poszerzając swoje macki od metropolii do małych centrów, od narodów najbogatszych i uprzemysłowionych do Trzeciego Świata. (...) Istnieją rzeki tajnego handlu, które przecinają się i biegną międzynarodowymi szlakami, by tysiącem kanałów dojść do laboratoriów rafinacji, a stąd do drobnej sprzedaży"[42] [Papież Jan Paweł II, 1984, s. 1538-1539]. Agresywnym zachowaniom młodego pokolenia towarzyszy kryzys więzi międzyludzkich, umiejętności interpersonalnych, a w szczególności autorytetom i zaufania do dorosłych. J. Puciłowski pisze: „Oczywiście szczególną odpowiedzialność przyjmują na siebie wszyscy głoszący słowo niejako urzędowo: kapłani, diakoni, publicyści identyfikujący się z Kościołem. Mamy mówić, głosić spod serca [Puciłowski, 2019, s. 236]. W wymiarze jednostkowym ma to przełożenie na role społeczne, które człowiek pełni

[42] „Nie można nie stwierdzić ze smutkiem, że kultura śmierci zagraża wzięciem przewagi nad miłością do życia (...), śmierci spowodowanej przemocą i narkotykami" [Papież, 1982, s. 139].

w życiu. Funkcje te tworzą sieć społeczną, która kształtuje wertykalny wymiar w funkcjonowaniu człowieka.

Ośrodki Interwencji Kryzysowej w Polsce udzielają pomocy osobom przeżywającym trudności małżeńskie, osobom w starszym wieku, osobom dotkniętym przemocą, w tym przemocą domową, osobom cierpiącym z powodu straty kogoś bliskiego (np. śmierć, rozwód), osobom przeżywających trudną zmianę w życiu (utratę pracy, zdradę współmałżonka, zagrożenie ciężką chorobą itp.)[43]. Poza tym ośrodki są oparciem w sytuacjach prób samobójczych oraz wspierają ofiary wypadków. Ośrodki pomagają także osobom przeżywającym trudności w relacjach społecznych oraz rodzicom w trudnościach wychowawczych. Nadrzędnym celem działania ośrodków jest „interwencja kryzysowa", rozumiana jako zespół interdyscyplinarnych działań podejmowanych na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. Jej celem jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnego radzenia sobie z życiem przez jednostkę, a dzięki temu zapobieganie przejściu reakcji kryzysowej w stan niewydolności psychospołecznej. Podstawą działania Ośrodków Interwencji Kryzysowej jest ustawa z dnia 12.03.2004 r. o pomocy społecznej[44]. K. Nowakowska podkreśla[45], że; „ O 20 procent rok do roku wzrosła liczba osób w wieku 85+, które popełniły samobójstwo. W całej grupie osób 65+ odsetek ten wzrósł o 10 proc. Podobnie sytuacja wygląda wśród najmłodszych. Tu odsetek prób samobójczych wzrósł również o 10 proc. Ze statystyk KGP wynika, że najczęściej próby samobójcze podejmują osoby w wieku 30-34 lata. Tak było również w 2019 roku. Na ten krok zdecydowały sięw sumie 1363 osoby. Zgonem zakończyły się 474 nich. Nie jest to najwyższy wskaźnik. Najwięcej zgonów policja odnotowała w grupie wiekowej 60-64 lata. W zeszłym roku życie odebrało sobie 533 z nich. To właśnie w tej grupie wiekowej można zaobserwować najszybszy odsetek zgonów po zamachu samobójczym. W 2019 roku zginęło w ten sposób 1110 seniorów, czyli osób w wieku 65+. Rok wcześniej było ich 1010" [Nowakowska, 2020]

Z kolei samobójstwo w Korei Południowej ma najwyższy wskaźnik samobójstw na świecie według Światowej Organizacji Zdrowia. Wysokie wskaźniki samobójstw w Korei Południowej w porównaniu do innych krajów rozwiniętych pogarsza dużą ilość samobójstw wśród osób starszych cierpiących z powodu powszechnego ubóstwa[46]. Rząd chce

[43] Czasami życie rodzinne staje wobec wyzwania. śmierci osoby bliskiej. Nie możemy pominąć oferowania światła wiary, żeby towarzyszyć rodzinom cierpiącym w takich chwilach. Opuszczenie rodziny, kiedy rani ją śmierć, byłoby brakiem miłosierdzia, zaprzepaszczeniem szansy duszpasterskiej, a taka postawa mogłaby zamknąć drzwi na każde inne działanie ewangelizacyjne.

[44] Dz.U. 2004, Nr 64 poz. 593.

[45] https://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/1457138,samobojstwa-dzieci-i-seniorzy.html,komentarze-najnowsze,1 (6.03.2020)

[46] Natomiast w Japonii zgodnie z założeniami, liczba osób pracujących ponad 60 godzin w tygodniu ma zostać ograniczona z obecnych 9 proc. wszystkich zatrudnionych do 5 proc. w 2020 r. Władze zamierzają także dokładnie przyjrzeć się wszystkim przypadkom, w których śmierć pracowników mogła być związana z nadmiarem obowiązków, the-japan-news.com, zob. także https://www.tvp.info/20969969/japonia-walczy-ze-smiercia-z-przepracowania-rzad-przyjal-specjalny-program (3.03.2020) Z kolei w Stanach Zjednoczonych stażyści w największych prywatnych instytucjach finansowych godzą się na pracę po kilkanaście godzin na dobę. Po kilku przypadkach śmierci z przepracowania bank Goldman Sachs postanowił wprowadzić ograniczenia w czasie pracy stażystów: nie mogą przebywać w siedzibie firmy między północą i godz. 7.00, zob. Reuters, zob. również: https://www.tvp.info/20525378/stazysci-goldman-sachs-moga-odetchnac-dzien-ich-pracy-zostal-ograniczony-do-17-godzin (3.03.2020) W 2013 r. 21-letni Moritz Erhardt, pracownik Bank Bank of America Merrill Lynch, zmarł po siedzeniu w pracy 72 godziny bez przerwy.

współpracować przy tym z władzami lokalnymi i pracodawcami. Dzięki uzyskanym w ten sposób informacjom stworzony zostanie docelowy program pomocy pracownikom. Pracownicy zostają wysłani na szkolenie przez swoich szefów lub dział zasobów ludzkich. Niektóre firmy w Korei Południowej bowiem chcą sprawić, żeby ludzie docenili wartość życia. W związku z tym przygotowują one dla pracowników specjalne szkolenia, których częścią jest inscenizowany pogrzeb[47]. Dla koreańskich korporacji bowiem samobójstwa pracowników to coraz większy problem. Tradycyjny system wartości kładący nacisk na pracowitość, podporządkowanie i skromność powoli przestaje przynosić rezultaty w koreańskim społeczeństwie. Problemem dla pracowników w nowoczesnych koreańskich korporacjach jest przede wszystkim stres. W związku z tym liczba samobójstw utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie.

Szóste Azjatyckie Dni Młodzieży w dniach 13-18 sierpnia 2014 r.[48] zakończyła msza z udziałem papieża Franciszka przed Sanktuarium Męczenników Koreańskich w Solmoe. Liturgia była odprawiana po łacinie, a fragmenty Biblii zostały odczytane w języku koreańskim, malajskim i tagalog. Papież Franciszek zachęcał młodych katolików z Azji do wartościowego życia w społeczeństwach, z których się wywodzą: „macie prawo i obowiązek w pełni uczestniczyć w życiu waszych społeczności. Nie bójcie się stosować mądrości wiary w każdym aspekcie życia społecznego – mówił papież. (…) Przebudźcie się. Nikt, kto śpi, nie może śpiewać czy cieszyć się. Nie lubię patrzeć na młodych ludzi, którzy śpią. Przebudźcie się" [Papież Franciszek, 2014]. W modlitwie wiernych proszono m. in. o pokój na świecie, za narody cierpiące z powodu podziałów powodowanych motywami historycznymi, politycznymi, gospodarczymi i religijnymi, za ludzi ubogich i zepchniętych na margines, a także w intencji kardynała Fernando Filoniego, który jak powiedział papież „powinien być między nami". Papież Franciszek polecił Bogu jego misję w Iraku oraz osoby należące do różnych mniejszości religijnych, potrzebujące pomocy.

22 września 2018 r. watykańskie Biuro Prasowe poinformowało o podpisaniu wstępnego porozumienia między Chińską Republiką Ludową i Stolicą Apostolską., które było próbą przełamania trudności w dialogu. Przez długi okres czasu rząd chiński ignorował

[47] Na szkoleniu pracownicy ubrani w białe, żałobne szaty najpierw mają za zadanie napisanie pożegnalnego listu do swoich bliskich. Emocje są wielkie. Grymas często zamienia się w szloch. Nastrój udziela się wszystkim. Płaczą całe sale. Później emocji jest jeszcze więcej. Pracownicy wstają znad biurek i kładą się w przygotowanych trumnach. Każdy z nich trzyma własne zdjęcie przepasane czarną, żałobną wstążką. Mężczyzna ubrany na czarno zatrzaskuje z hukiem wieko trumny, a kursanci pogrążają się w ciemności. Teraz mają kilka minut na refleksję na temat śmierci i sensu życia. Na spotkaniach puszczane są też motywacyjne filmy o tym, jak radzić sobie z cierpieniem i trudnościami życia. Jedna z firm rekrutacyjnych, której pracownicy uczestniczą w nietypowym szkoleniu twierdzi, że "makabryczny rytuał wykonywany jest po to, by nauczyć jego uczestników na nowo szacunku dla życia i sprawić, że pogodzą się z własnymi problemami i potraktują je jako część życia"., BBC, zob. także https://www.wprost.pl/zycie/528666/probne-pogrzeby-tak-firmy-chca-zniechecic-pracownikow-do-samobojstw.html (3.03.2020).

[48] Papież Franciszek twierdzi: „Dzisiaj Chrystus puka do drzwi waszych serc, mojego serca. Wzywa was i mnie, byśmy wstali, byli w pełni przebudzeni i czujni, byśmy dostrzegli to, co w życiu liczy się naprawdę. Co więcej, prosi was i mnie, byśmy wychodzili na drogi i bezdroża tego świata oraz pukali do drzwi serc innych ludzi, zachęcając ich do przyjęcia Go w swoim życiu. To wielkie zgromadzenie młodzieży azjatyckiej pozwala nam dostrzec to, do czego powołany jest Kościół w odwiecznym planie Boga. Razem z młodymi ludźmi ze wszystkich stron pragniecie angażować się w budowanie świata, w którym wszyscy będą żyli razem w pokoju i przyjaźni, pokonując bariery, lecząc podziały, odrzucając przemoc i uprzedzenia. Tego właśnie chce od nas Bóg. Kościół jest ziarnem jedności całej rodziny ludzkiej. W Chrystusie wszystkie narody i ludy są powołane do jedności, która nie niszczy różnic, ale je uznaje, godzi i ubogaca", [Papież Franciszek, 2014].

religie, określając chrześcijaństwo jako przejaw imperializmu zachodniego. W Chinach za drukowanie Biblii oraz książek katolickich chiński ksiądz katolicki, Jiang Shurang, został skazany na sześć lat więzienia [Konior, 2019, s. 7]. Z innych wydarzeń: po Jiang Ming Yuanie, aresztowanym biskupie pomocniczym z prowincji Hebei[49], zaginęły wszelkie wieści; w innej prowincji aresztowano dwudziestu czterech katolików. Kościół katolicki został w Chinach wyjęty spod prawa; chiński rząd usiłuje zastąpić go „kościołem" narodowym oderwanym od Rzymu i poddanym nadzorowi reżimu komunistycznego [Thigpen, 2003, s. 17]. Wiele medialnych przekazów, z dokładną dokumentacją dostarczają międzynarodowe organizacje obrony praw człowieka [50]. Nie znana jest liczba ludzi, którzy ponieśli śmierć za wiarę. O wielu z nich nie ma do dnia dzisiejszego najmniejszych informacji. Aktualna ich liczba najprawdopodobniej przekracza 290 tys. rocznie [Thigpen, 2002, s. 18]. Kościół katolicki w Chinach ma długą historię obecności społecznej na drodze kształcenia, troski o zdrowie, pomocy społecznej, wspomagania sierocińców, domów starców, żłobków itp. Od lat 80 XX wieku Chiny zaczęły się dynamicznie rozwijać ekonomicznie, jakość życia ludności w wielu regionach się poprawiła [Stanadaert, 2008, s. 34]. Mimo tego w wielu regionach mniej rozwiniętych infrastruktury nie mogą zapobiec skutkom katastrof przyrodniczych; wiele osób starszych nie ma rodziny, która mogłaby się nimi opiekować; nadal jest wiele dzieci porzuconych czy takich, które straciły rodziców z powodu AIDS; młodzież w regionach wiejskich nie posiada wyksztalcenia, pracy i odpowiednich warunków egzystencji; kobiety są często ofiarami przemocy domowej.

Wśród organizacji ekumenicznych funkcjonujących na poziomie globalnym najważniejsza rola w ochronie praw człowieka przypada utworzonej w 1948 roku Światowej Radzie Kościołów. Organizacja działa na wyodrębnionych po konferencji ekumenicznej w Edynburgu (1910) trzech nurtach ruchu ekumenicznego: Ruchu Praktycznego Chrześcijaństwa („Life and Work"), Ruchu „Wiara i Ustrój Kościoła"' („Faith and Order") oraz Międzynarodowej Radzie Misyjnej [Karski, 2010, s. 56]. Z kolei Konferencja Kościołów Europejskich stanowiła płaszczyznę do dyskutowania kwestii związanych ze zwalczaniem praktyk antydyskryminacyjnych, które mogą być przyczyną samobójstw kobiet czy nieletnich młodocianych [Brubaker, 2010, s. 104-105].

Problematyka kobiet skupiła uwagę Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1995 r. w trakcie Czwartej Światowej Konferencji w sprawach Kobiet, która została zorganizowana w Pekinie. Problem uwłasnowolnienia (empowering women) i wzmocnienia statusu kobiet została ujęta w połączeniu z wolnością myśli, sumienia , religii i wyznania, zaspokajaniem potrzeb moralnych, duchowych i intelektualnych, zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo oraz kształtowania własnego życia zgodnie z ambicjami [ONZ, 1995]. Deklaracja z Pekinu w wielu miejscach nawiązuje do dokumentu z Nairobi[51], zawiera konieczność realizacji celów

[49] Z kolei Wang Yi, pastor będący zwierzchnikiem największego, niezarejestrowanego Kościoła protestanckiego w Chinach, został skazany na dziewięć lat więzienia za działalność wywrotową. Mężczyzna był oskarżany o podżeganie do obalenia władzy państwowej, zob. https://tvn24.pl/swiat/chinski-pastor-skazany-na-9-lat-wiezienia-ra996737-2981805 (4.03.2020).

[50] The Catholic World Report"; „The National Catholic Register", także internetowe sprawozdania z „Zenit News Agency" (www.zenit.org); „Eternal Word Television Network" (www.etwn.com).

[51] Dużym sukcesem konferencji w Nairobi z 1985 r. było opracowanie Strategii Długoterminowych na rzecz podniesienia Statusu Kobiet (Nairobi Forward-looking Strategies for the Advancement of Women), które wyrażały założenia dotyczące poprawy statusu kobiet, zaplanowane do realizacji na lata 1986-2000.

sformułowanych w Strategiach Długoterminowych na rzecz podniesienia statusu kobiet przed zakończeniem ostatniej dekady XX w. [ONZ, 1995]. W Planie Działania przyjętym w Pekinie określono płaszczyzny, które wymagały zintensyfikowania aktywności na różnych szczeblach władzy, przy wsparciu organizacji pozarządowych. W grupie trudnych zjawisk wskazano m.in. wzrost skali ubóstwa kobiet; nierówny dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej; przemoc wobec kobiet; brak równowagi pomiędzy kobietami i mężczyznami w sprawowaniu władzy; łamanie praw dziewczynek, brak skutecznych mechanizmów ochrony praw kobiet. Wszystkie te negatywne czynniki mogą być przyczynkami popełniania samobójstw przez kobiety czy nieletnie dzieci [ONZ, 1995].

W 1985 r. w Nanchino powstała protestancka fundacja Amity, która prowadzi nauczanie chrześcijańskie w różnych regionach Chin. W 1998 r. rząd w Chinach zatwierdził istnienie organizacji *non profit* Jinde Charities utworzonej przez Kościół katolicki jako upamiętnienie biskupa Jinde Hou zmarłego w 1994 roku. Jej celami działalności są m.in. świadczenie usług społecznych osobom potrzebujących, bez różnicy rasy, wyznania czy pochodzenia, znajdującym się w ciężkiej sytuacji w społeczeństwie; niesienie pomocy w wypadkach klęsk naturalnych [Zhipeng, 2020, s. 98]. Wiele diecezji w Chinach m.in. w prowincji Liaoning prowadzi domy opieki dla osób wykluczonych społecznie, a także chorych na AIDS i trąd. Pojęcie ,,wykluczenia", bądź ,,marginalizacji", odnosi się do sytuacji, w której jednostki zostają, z różnych przyczyn, pozbawione możliwości uczestniczenia w życiu społecznym. Pojawienie się terminu ,,wykluczenia społecznego" jest konsekwencją odkrycia, że w nowoczesnych społeczeństwach, część osób, pomimo formalnego braku przeszkód, jest faktycznie pozbawiona możliwości uczestniczenia w wielu aspektach życia. Wykluczenie społeczne najczęściej wiązane jest z występowaniem ,,ubóstwa", nie są to jednak pojęcia tożsame. Ubóstwo nie musi determinować wykluczenia społecznego, a wykluczenie społeczne nie zawsze wiąże się z ubóstwem. Ubóstwo jednostki zwiększa jednak ryzyko, że będzie ona marginalizowana. Jednocześnie zarówno ubóstwo jak i wykluczenie społeczne ma źródło w innych problemach osoby lub jej rodziny.

Na wykluczenie społeczne zazwyczaj ma wpływ kilka czynników. Przyjmuje się, że są ugrupowania w dużym stopniu narażone na marginalizację. Wśród tych grup można wskazać m.in. dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, dzieci wychowujące się poza rodziną biologiczną, kobiety samotnie wychowujące dzieci, ofiary patologii życia rodzinnego, w tym przemocy w rodzinie, osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych, osoby bezrobotne, bezdomne, osoby niepełnosprawne, osoby chore psychicznie lub chronicznie chore, samotne osoby starsze, osoby opuszczający zakłady karne, osoby należące do mniejszości etnicznych lub narodowych, osoby opuszczające zakłady karne oraz osoby uzależnione i ich rodziny. Jak twierdzi A. Giddens „wykluczenie społeczne odnosi się do sytuacji, w której jednostki zostają pozbawione możliwości pełnego uczestnictwa w społeczeństwie" [Giddens, 2004, s. 346]. Przyczyny wykluczenia czasami mieszają się z jego skutkami. Przykładowo, osoba wychowana w dysfunkcyjnej rodzinie jest bardziej narażona na bezrobocie i wykluczenie

W dokumencie kwestia statusu kobiet została określona jako zespół zjawisk zależnych od przemian sytuacji społecznej, politycznej i ekonomicznej, w tym dostępu do wykształcenia, partycypacji w życiu politycznym, równowagi ekologicznej, wzrostu populacji ludzkiej czy rozwoju nowoczesnych technologii komunikacyjnych [ONZ, 1986].

społeczne, co z kolei zwiększa ryzyko wystąpienia uzależnień i ryzyko dalszej społecznej izolacji. Wykluczenie jest skutkiem wzajemnych relacji jednostki z otoczeniem społecznym[52].

Działania skierowane do ludzi zagrożonych samobójstwem powinny budować postawy antysuicydalne. Wpływ instytucjonalny na osoby zagrożone podjęciem próby samobójczej powinien polegać na efektywnym działaniu Kościoła, ośrodka interwencji kryzysowej, ośrodka pomocy społecznej, personelu szpitala psychiatrycznego, telefonu zaufania, czy służby zdrowia. Z kolei wsparcie psychologiczne i medyczne powinno uwzględniać fakt, że po odratowaniu życia osoby te w dalszym ciągu mają poważne problemy z pokonywaniem trudności w życiu, funkcjonowaniem w społeczeństwie oraz to, że nadal są w nich bardzo silnie działające motywy suicydalne. Pomoc rodziny i Kościoła w sytuacji kryzysowej może stanowić istotny wkład w motywacji do zachowania życia.

5. Podsumowanie

Świat, który otacza człowieka jawi się jako siła niezbadana – czasami złowroga, innym razem przyjazna. Trudno jest szczególnie młodym ludziom pozostać sobą w świecie tylu zjawisk niebezpiecznych. W końcowych wnioskach w kontekście całości tematu niniejszego opracowania nasuwa się pytanie: co to znaczy być sobą? Być sobą, to być wiernym swoim wartościom, wzorcom, których uczyli jednostkę rodzice i Kościół. Umieć realnie oceniać sytuację, nie dać się sprowokować innym ludziom, zagubić w wyborach, widzieć zagrożenia używek w postaci narkotyków, czy środków psychotropowych, przewidywać konsekwencję różnych sytuacji życiowych. Najważniejsze to widzieć zło i wystrzegać się go. Szukać prawdziwych i mądrych przyjaciół, a także autorytetów. Trzeba być szczerym w stosunku do samego siebie i innych, potrafić bronić własnego zdania. Umieć sprzeciwiać się temu, co krępuje wolność myśli, a zwrócić się ku modlitwie do Boga.

Należy pamiętać, że reakcja na chorobę zależy od różnych czynników. Jednym z nich jest stosunek najbliższego otoczenia do chorego człowieka. Już sama świadomość akceptacji i wsparcia w społeczeństwie, Kościele, w grupie zawodowej czy w rodzinie umacnia człowieka w walce z chorobą. Chory jest spokojny, gdy ma przekonanie, że w każdym momencie może porozmawiać z przyjacielem, lekarzem czy kapelanem. Zapobiegać zamachom samobójczym trzeba na drodze przede wszystkim edukacji społecznej, która tworzy postawy akceptujące życie, ułatwi rozwiązywanie problemów życiowych oraz adaptację do skomplikowanych okoliczności życiowych. Według Kościoła katolickiego osoba, która próbuje odebrać sobie życie, jest niepoczytalna, a sam akt samobójstwa uważa się za nienaturalny, jest on w sprzeczności z naturalnym dążeniem człowieka do życia. Zdaniem opinii publicznej religia jest czynnikiem chroniącym przed podjęciem zachowań samobójczych [B. Hołyst, 2012]. Należy zastanowić się nad rolą Kościoła jako instytucji w niesieniu pomocy osobom z tendencjami samobójczymi oraz nad efektywnym wykorzystaniem potencjału religii katolickiej do zapobiegania zachowaniom autodestrukcyjnym.

[52] Jeden z mieszkańców wioski w stanie Andhra Pradeś na wschodzie Indii popełnił samobójstwo, obawiając się, że może być nosicielem nowego koronawirusa SARS-CoV-2 i zarazić nim swoją rodzinę. Faktycznie 50-latek przechodził grypę i zapalenie układu moczowego, https://www.tvp.info/46636448/popelnil-samobojstwo-bo-myslal-ze-ma-koronawirusa, (4.03.2020).

Bibliografia:

1. Arendt H. (1994). Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej, tłum. M. Godyń, W. Madej, Warszawa, s. 113.
2. Azorin J.M., Kaladjian A., Adida M., Hantouche E., Hameg A., Lancrenon S., Akiskal H.S. (2009). Risk factors associated with lifetime suicide attempts in bipolar I patients: findings from a French National Cohort, „Comprehensive Psychiatry", vol. 50, nr 2, s. 115.
3. Bowlby J. (2005). Przywiązanie, Warszawa, s. 65.
4. Bradshaw J. (1998). Zrozumieć rodzinę, tłum. H. Szczepańska, Warszawa, s. 18.
5. Brubaker P.K. (2010). Gender and Society: Competing Visions of Women's Agency, Equality and Well-being, [w:] Ch.A. Kirk-Duggan, K.J. Torjesen (red.), Women & Christianity, Santa Barbara, s. 104-105.
6. Budyn-Kulik M. (2017). Doprowadzenie i pomoc do samobójstwa w polskim kodeksie karnym, [w:] M. Mozgawa (red.), Samobójstwo, Warszawa, s. 64.
7. Burton R. (2005). The anatomy of melancholy, Folio Society, London, s. 45.
8. Camus A. (1958). Człowiek zbuntowany, wyd. 1, Paryż, s. 17.
9. Camus A. (2001). Mit Syzyfa, tłum. J. Guze, Warszawa, s. 45.
10. Cian L. (1990). Wychowanie w duchu ks. Bosko, Warszawa, aneks 5: Rozum, religia, miłość w słowach księdza Bosko, s. 275-285.
11. Conwell Y., Duberstein P.R., Cox C., Herman J.H., Forbes N., Caine E. D., (1998). Age differences in behaviors leading to completed suicide, „American Journal of Geriatric Psychiatry", vol. 6, s. 122.
12. Cygielska K. (1976) [w:] A. Podgórecki (red.), Zagadnienia patologii społecznej, Warszawa, s. 96-97.
13. Davis M.H. (1999). Empatia. O umiejętności współodczuwania, Gdańsk, s. 18-19.
14. Drabik K. (2013). Bezpieczeństwo personalne i strukturalne w perspektywie filozoficznej, w: tegoż (red.), Natura bezpieczeństwa w perspektywie personalnej i strukturalnej, Warszawa, s. 38.
15. Durkheim *É.* (1960). De la division du trevall social, Paris.
16. Durkheim *É.* (1967). Le suicide, Paris, s. 96.
17. Durkheim *É.* (1973). Les suicide. Etude de sociologie, Paris, s. 67.
18. Durkheim *É.* (2006). Samobójstwo. Studium z socjologii, tłum. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa.
19. Encyklopedia katolicka (1983), t. IV, Lublin, kol. 390.
20. Farberow N. L. (1980). Indirect self-destructive behavior: classification and characteristics, [w:] N.L. Farberow (red.). The many faces of suicides; indirect self-destructive behavior, McGraw-Hill, New York, s. 28.
21. Feldman Z. A. (2019). Suicide and euthanasia: the international perspective on the right to die, „Cornell Law Review", vol. 104, s. 716.
22. Fletcher J. (1978). Infanticide, [w:] M. Kohl (red.), Infanticide and the Ethics of Loving Concern, Buffalo, New York, s. 146.
23. Florkowski A., Zboralski K., Talarowska M., Janiak M., Janiak A., Gałecki P. (2008). Zamachy samobójcze – możliwości psychoprofilaktyki, „Polski Merkuriusz Lekarski", vol. 25, nr 147, s. 291-293.

24. Frager R. (1989). Transpersonal psychology, promise and prospects, [w:] R.S. Valle, S. Halling (red.), Existential-Phenomenal Perspectives in Psychology, New York, s. 289-295.
25. Frankl V. E. (2011). Człowiek w poszukiwaniu sensu, Warszawa, s. 34.
26. Freud Z. (1992). Kultura jako źródło cierpień, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa, s. 79.
27. Freud Z., Breuer J. (2008). Studia nad histerią, Warszawa, s. 45
28. Fromm E. (2017). Mieć czy być?, Poznań, s. 56.
29. Fuller Torrey E. (1981). Czarownicy i psychiatrzy, tłum. H. Bartoszewicz, Warszawa, s. 125.
30. Gallo J.J., Anthony J. C, Muthen B.O. (1994). Age differences in the symptoms of depression: a latent trait analysis, ,,Journal of Gerontology", vol. 49, s. 251.
31. Gheorghiu V. A. (1987). Sugestia, tłum. D. Bieńkowska, Warszawa.
32. Giddens A. (2004). Socjologia, tłum. Alina Szulżycka, Warszawa, s. 346.
33. Grabińska T. (2018). Bezpieczeństwo ontyczno-kulturowe transczłowieka, [w:] T. Grabińska, J. Ochmann, J. Piwowarski, Bezpieczeństwo kulturowe a kultura bezpieczeństwa wobec zagrożeń współczesności, Wrocław, cz. I, s. 12-44.
34. Grabińska T. (2018). Bezpieczeństwo ontyczno-kulturowe…, Wrocław, cz. I, s. 13-14.
35. Grabińska T. (2019), Bezpieczeństwo personalne: koncepcja trzech warstw, Wrocław, s. 56.
36. Grzywa A. (2009). Kucmin A., Kucmin T., Samobójstwa – epidemiologia, czynniki, motywy i zapobieganie, część I, ,,Polski Merkuriusz Lekarski", t. 27, s. 432-436.
37. Harwas-Napierała B. (2002). Wykorzystanie wiedzy psychologicznej o rozwoju człowieka w odniesieniu do rodziny, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), Wiedza z psychologii rozwoju człowieka w praktyce społecznej, Poznań, s. 56.
38. Hołyst B. (2003). Wiktymologia, Warszawa, s. 204-205.
39. Hołyst B. (2012). Suicydologia, Warszawa.
40. Hołyst B. (2014). Bezpieczeństwo jednostki, Warszawa, s. 84.
41. Hołyst B. (2017). Bezpieczeństwo. Programy promocji, Warszawa, s. 649.
42. Huemer M. (2019). An introduction to the problem of authority, ,,Procesos de Mercado: Revista Europea de Economía Política", vol. 16, nr 1, s. 16.
43. Karski K. (2010). Rola Światowej Rady Kościołów w ruchu ekumenicznym, ,,Roczniki teologii ekumenicznej" t. 2, s. 56.
44. Katechizm Kościoła Katolickiego (2002). wyd. 2, Poznań, Pallottinum, s. 11.
45. Kawula S. (2007). Zachowanie samobójcze młodzieży i jej stosunek do kary śmierci, [w:] J.A. Malinowski, A. Mandecki (red.), Środowisko-młodzież-zdrowie. Pedagogiczne i psychologiczne wymiary zagrożeń życia i rozwoju młodzieży, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit, Toruń.
46. Kawula S., Beągiel J., Janke A.W. (2007). Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki, Toruń, s. 13
47. Konior J. (2019). Historia Kościoła w Chinach, Kraków, s. 7.
48. Kopczyński K. (1994). Zainteresowania i system wartości u nieletnich zagrożonych samobójstwem, Warszawa, s. 56.
49. Kowalczyk S. (1995). Liberalizm i jego filozofia, Katowice, s. 117-118.

50. Kubany E.S., McCaig M.A., Laconsay J.R. (2004). Healing the trauma of domestic violence, Oakland, s. 78.
51. Kwaśnicki W. (2000). Historia myśli liberalnej, Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Warszawa.
52. WHO (2001). Leksykon terminów. Psychiatria i zdrowie psychiczne, WHO 2001, s. 53.
53. Leśniewski S. (2002). Duszpasterstwo funkcjonariuszy i pracowników, w: J. Woźniak, Duszpasterstwo więzienne w III Rzeczpospolitej, Kraków, s. 174-175.
54. Lewicka-Zelent A. (2013). Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej, Lublin, s. 115
55. Marzec-Holka K. (1994). Instytucja społecznych kuratorów sądowych w świetle badań, Bydgoszcz.
56. Mastalski J. (2007). Samotność globalnego nastolatka, Kraków, s. 93.
57. Merton R. K. (1938). Social Structure and Anomle, „American Sociological Review", t. III, s. 672-682.
58. Näcke P. (1908). Der Familienmord in gerichtlich--psychiatrischer Beziehung, Zeitung Gerichtliche Medizin und öffentliches Sanitärwesen, s. 35.
59. Nowakowska, K. (2020). https://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/1457138,samobojstwa-dzieci-i-seniorzy.html,komentarze-najnowsze,1
60. ONZ (1986) Report of the World Conference to review and appraise the achievements of the United Nations Decade for Women: Equality, Development and Peace, Nairobi 15-26 July 1985, New York.
61. Papież Franciszek (2013). Adhortacja apostolska Evangelii gaudium do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych, do wiernych świeckich o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, Wydawnictwo M, Kraków.
62. Papież Franciszek (2015). Encyklika Laudato Si, poświęcona trosce o wspólny dom, Pallotinum, s.139-140.
63. Papież Franciszek, Wolton D. (2018). Otwieranie drzwi. Rozmowy o kościele i świecie, tłum. M. Chojnacki, Kraków, s.136.
64. Papież Jan Paweł II (1982, 16 stycznia). Przemówienie w Papieskiej Akademii „Antonianum, 4, [w:] Insegnamenti di Giovanni Paolo II, V/ł, s. 139.
65. Papież Jan Paweł II (1984, 27 maja). Przemówienie do młodzieży ze wspólnoty terapeutycznej dla narkomanów, 2, [w:] Insegnamenti di Giovanni Paolo II, VII, s. 1538-1539.
66. Papież Jan Paweł II (1995). Encyklika Evangelium vitae do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnic, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, Wrocław
67. Papież Jan Paweł II (1996). Encyklika „Centesimus annus", [w:] tegoż, Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków, s. 10
68. Papież Jan Paweł II (1999, 14.06). Homilia podczas Mszy Świętej, Łowicz [w:] Bóg Jest Miłością - VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Olsztyn, s. 194
69. Papież Jan Paweł II (2001). List apostolski novo millennio ineunte Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000, Pallotinum, s. 38.

70. Papież Jan Paweł II (2001). List apostolski Salvifici Doloris Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych i wiernych Kościoła katolickiego o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, s. 22.
71. Papież Jan Paweł II (2007). Cierpienie środkiem zbawienia: Jan Paweł II do chorych, wybór Anna Wojciechowska, Kraków, s. 34.
72. Piątkowski W. (2009). Lecznictwo niemedyczne-perspektywa socjologiczna, [w:] A. Ostrowska (red.), Socjologia medycyny. Podejmowane problemy, kategorie, analizy, Warszawa, s. 327.
73. Pilecki M. (1994). Paramedycyna-alternatywa medycyny naukowej? „Zdrowie Publiczne", nr 105 (5), s.172-173.
74. Piwowarczyk J. (2016). Bieda jako wyzwanie, Kraków, s. 173.
75. Poeppel E. (1989). Granice świadomości, Warszawa, s. 56.
76. Prümmer D. (1914). Manuale theologiae moralis secundum principia S. Thomae Aquinatis , t. I-III, Freiburg, s. 106.
77. Puciłowski J. (2019). Wiary godne chrześcijaństwo. O kościele z miłością acz ciut złośliwie, Kraków, s. 236.
78. Rau Z. (2000). Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku, Aletheia, Warszawa.
79. Roszkowska A. (2002). Osobowościowe i sytuacyjne wyznaczniki podatności na sugestię, [w:] J. M. Stanik (red.), Z zagadnień psychologii sądowej (wybrane studia empiryczne), Katowice, s. 187
80. Sanford R., Kheibari A., Cerel J. (2019). Attitudes About Suicide Ideation Among Suicide Loss Survivors: A Vignette Study, „Psychological Reports", vol. 122, nr 5, s. 1708.
81. Schmitt É. E. (2007). Kiedy byłem dziełem sztuki, tłum. M. Braunstein, wyd. Znak, Kraków, s. 239.
82. Shneidman E. S. (1987). A psychological approach to suicide, [w:] G. R. Vanden-Bos, B. K. Bryant (red.), Master lectures series. Cataclysms, crises, and catastrophes: Psychology in action, „American Psychological Association", vol. 6, s. 147-183.
83. Smarzewski M. (2013). O społecznej szkodliwości czynu w polskim prawie karnym, „Roczniki Nauk Prawnych", tom 23, nr 3, s. 74.
84. Sobór Watykański II (1986). Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium", Wrocław, s. 39-42.
85. Sobór Watykański II (2002). Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes", [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst Polski. Nowe Tłumaczenie, Poznań.
86. Sopoćko M. (1935). Mikołaj Łęczycki o wychowaniu duchowym. Studium Teologiczno-Pedagogiczne, „Studia Teologiczne", Wilno, cz.1, Cel wychowania według Łęczyckiego, s. 26-50.
87. Staff L. tłum. (2007). Kwiatki świętego Franciszka z Asyżu, Kraków, s. 168.
88. Strzembosz A. (1978). Skuteczność orzeczonego przez sąd opiekuńczy nadzoru nad rodziną społecznego kuratora nieletnich. Materiały na Kongres Kryminologii, Zakopane.

89. Stukan J., Staszak A. (2018). Samobójstwo rozszerzone i poagresyjne -próba uporządkowania pojęć, „Problemy kryminalistyki", t. 301, s. 36.
90. Sulska E., Sumika A. (2006). Zachowania samobójcze u dzieci i młodzieży hospitalizowanych psychiatrycznie, [w:] W. Radziwiłowicz, A. Sumiła (red.) Psychopatologia okresu dorastania. Wybrane zagadnienia, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.
91. Szacki J. (2004). Liberalizm, [w:] tenże, Historia myśli socjologicznej, Warszawa, s. 144-151.
92. Szczepański J. (1970). Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa, s. 209.
93. Szczęsny W. W. (2003). Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki, Warszawa, s. 147.
94. Szeroczyńska M. (2004). Aspekty etyczne prawa do wyboru sposobu i momentu własnej śmierci, [w:] tenże, Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie: studium prawnoporównawcze, Universitas, s. 45.
95. Światowa Organizacja Zdrowia i Polskie Towarzystwo Zapobiegania Samobójstwom. Poradnik dla pracowników podstawowej opieki zdrowotnej, Genewa-Warszawa 2003, s. 34.
96. Thigpen P. (2003). Krew męczenników, historie katolików, którzy oddali życie za wiarę, tłum. J. Wolak, Kraków, s. 17.
97. Vance E. (2018). Potęga sugestii. Osobliwa wiedza o zdolności mózgu do zwodzenia, zmieniania i uzdrawiania, Warszawa, s. 56.
98. Vijayakumar L. John S. (2018). Is Hinduism ambivalent about suicide?, „International Journal of Social Psychiatry", vol. 64, s. 443-449.
99. Wadowski J. (2019). Więź i synteza. Projekt filozofii intualnej, Toruń, s. 107.
100. Walewski P. (2001). Przychodzi chora do znachora, „Polityka", nr 18, s. 2-8.
101. White T. J. (2019). Światło Chrystusa. Wprowadzenie do katolicyzmu, przełożyli G. Gomola, A. Gomola, Poznań, s. 10.
102. Wójcik M. (1997). Ontologiczne i aksjologiczne podstawy wychowania duchowego na przykładzie katolickiej etyki wychowania (tradycje-potrzeby-możliwości), [w:] M.S. Szczepański, I. Wagner, B. Pawlica (red.), System edukacyjny w procesie przemian w latach 1989-1996.Wyzwania, konteksty i prognozy socjopedagogiczne, Częstochowa, s. 223.
103. Wroczyński R. (1979). Pedagogika społeczna, Warszawa, s. 170.
104. Zhipeng Zhang (2020). The Jinde Charities Foundation of Hebei Province and Catholic Charities in China, w: C. Yik-yi Chu, P. P. Mariani (red.), People, Communities, and the Catholic Church in China, Springer Verlag, Singapore, s. 98.
105. Zimny M. (2006). Terroryzm samobójczy, Warszawa, s. 15.
106. Życiński J. (2001). Bóg postmodernistów. Wielkie pytania filozofii we współczesnej krytyce moderny, Lublin, s. 11-12.

Wykaz stron internetowych:

107. Eternal Word Television Network, http://www.etwn.com

108. Ministerstwo Sprawiedliwości: oświadczenie w sprawie samobójstwa Dawida Kosteckiego (komunikat), http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/145130,25,ms-oswiadczenie-w-sprawie-samobojstwa-dawida-kosteckiego-(komunikat) (8.03.2020).
109. ONZ, Beijing Declaration and Platform for Action, https://www.un.org/en/events/pastevents/pdfs/Beijing_Declaration_and_Platform_for_Action.pdf (4.03.2020).
110. Papież Franciszek (2014) Przemówienie Papieża Franciszka na spotkaniu z młodzieżą azjatycką przed sanktuarium w Solmoe, Sanktuarium Męczenników Koreańskich, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/august/documents/papa-francesco_20140815_corea-giovani-asia.html (3.03.2020).
111. Posynodalna adhortacja apostolska Christus Vivit. Do młodych i całego Ludu Bożego, 2019, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/christus_vivit_25032019.html (8.03. 2020).
112. Ramusiewicz K., Określone zachowania ujawniają skłonności samobójcze, https://portal.abczdrowie.pl/ratujmy-samobojcow-10-wrzesnia-obchodzimy-miedzynarodowy-dzien-zapobiegania-samobojstwom, (4.03.2020).
113. Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych, II Okręg, 21 U.S. 793, 1997, https://caselaw.findlaw.com/us-supreme-court/521/793.html (5.03.2020).
114. Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych, IX Okręg, 521 U.S. 702, 1997, https://supreme.justia.com/cases/federal/us/521/702/ (4.03.2020).
115. Zenit News Agency, http://www.zenit.org
116. http://e-reporter.pl/2017/02/28/pytania-bez-odpowiedzi/ (3.03.2020).
117. http://ptm.rel.pl/files/swii/113- (6.03.2020).
118. https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/znachor-z-nowego-sacza-przed-sadem-w-sprawie-smierci-polrocznej-magdy-oficjalna-strona-programu-uwag,181059.html (5.03.2020).
119. https://www.ecnp.eu/about-ecnp/history/past-ecnp-meetings/past-congresses/Amsterdam2015 (2.03.2020).
120. https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/osipy-zakrzewizna-matka-zabila-uposledzona-corke-potem-siebie/h19kbc8 (5.03.2020).
121. https://www.medonet.pl/zdrowie,who--depresja-w-czolowce-chorob-na-swiecie,artykul,1724647.html (7.03.2020).
122. https://www.planeta.pl/Kronika-policyjna/Dawid-Zukowski-smierc-i-porwanie-nowe-informacje-o-sprawie-Dawidka (9.03.2020).
123. https://www.tvp.info/20525378/stazysci-goldman-sachs-moga-odetchnac-dzien-ich-pracy-zostal-ograniczony-do-17-godzin (3.03.2020).
124. https://www.tvp.info/20969969/japonia-walczy-ze-smiercia-z-przepracowania-rzad-przyjal-specjalny-program (3.03.2020).
125. https://www.tvp.info/46636448/popelnil-samobojstwo-bo-myslal-ze-ma-koronawirusa, (4.03.2020).
126. https://www.wprost.pl/zycie/528666/probne-pogrzeby-tak-firmy-chca-zniechecic-pracownikow-do-samobojstw.html (3.03.2020).

9. PIĘKNO JAKO KATEGORIA TEOLOGICZNA – ESTETYKA TEOLOGICZNA

mgr-lic. Sebastian Szajda
Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny
ul. Kołłątaja 9, 47-100 Strzelce Opolskie
E-mail: sebszajda@gmail.com

1. Wstęp

Teologia jako nauka zajmuje się Bogiem. Ta jej odmiana, która mówi o Bogu posługując się kategorią piękna, to teologia piękna. Nie chodzi tu jednak o teologię estetyczną (czyli taką, która troszczyłaby się tylko o „dobre wrażenie"), ale o to, co w literaturze określane jest jako estetyka teologiczna. Chodzi o tę dziedzinę teologii, która związana jest przede wszystkim z kategorią widzenia [Balthasar, 2008, s. 15-108]. Analogicznie do zmysłowego widzenia, które umożliwia naturalne odkrywanie rzeczywistości, w tym również odkrywanie piękna natury i sztuki, „widzenie" w przestrzeni wiary pozwala uchwycić Boga w Jego pięknie. Potwierdzenie tego przekonania o możliwości postrzegania Bożego piękna można odnaleźć w teologii św. Pawła, która opiera się na pojęciach odnoszących się do widzenia: „Święty Paweł, który zazwyczaj doskonale potrafi rozróżnić <wiarę> i <widzenie>, w locus classicus swej estetyki teologicznej mówi o <wpatrywaniu się z odsłoniętą twarzą w jasność Pańską>, poprzez które <upodabniamy się do Jego obrazu> (2 Kor 3,18). W ten sposób spostrzeżenie i ekstazę łączy ze sobą w jedno jedyne wydarzenie" [Baltahsar, 2008, s. 108]. Przede wszystkim jednak mówią o tym, jak twierdzi Karol Klauza: „wybrane sformułowania historii dogmatu chrystologicznego i antropologicznego". Ponadto argumentację tę wspiera: „*praxis* liturgiczna i ascetyczna Kościoła w postaci widzenia Bożego w rytach liturgicznych i specjalnych formach nabożeństw prywatnych i publicznych, promujących kontakt z pięknem Boga, do którego najczęściej dociera się poprzez piękno materialne (natury i kultury)" [2008, s. 53]. Według Balthasara, w wieku XIX zapomniano o wartości wymiaru estetycznego w teologii. Nazywa to „głównym problemem tzw. <apologetyki> lub <teologii fundamentalnej>" [2008, s. 148]. To oznacza, że nowożytna teologia korzystając z punktu widzenia prawdy i dobra, działa w obrębie „zaburzonej wizji", pozbawionej wymiaru egzystencjalnego, który jest ściśle związany z punktem widzenia piękna (z wymiarem estetycznym). Wprawdzie odnajduje Balthasar elementy niepozbawione egzystencjalnego wymiaru w teologii nowożytnej, jednak przestrzega przed niebezpieczeństwem, do którego prowadzą zawsze wtedy, „gdy egzystencjalny punkt widzenia przeciwstawia się punktowi widzenia historyczno-krytycznemu (przy czym przyjmuje się współczesne pojęcie prawdy i nauki w odniesieniu do teologii)" [2008, s. 149]. W takiej sytuacji „<Chrystus wiary> przeciwstawiany jest <Jezusowi historycznemu>". Wspomniany Autor wskazuje, że ta „tragiczna dialektyka", której brakuje estetycznego spojrzenia, obecna jest w teologii protestanckiej i w apologetyce katolickiej (w jej racjonalistycznym kierunku) [Balthasar, 2008, s. 149]. Zdaniem Balthasara: „Głęboko zatroskany, smutny wydźwięk tych teologii rozdartych między wiedzą i wiarą, które nie są

w stanie ujrzeć nic więcej i dlatego też nie są w stanie uwidocznić czegoś przekonywującego, bez wątpienia wyraża ich głębokie niepowodzenie […]. W przeciwieństwie do tego, wielkim krokiem naprzód był początek rozwijanej przez Pierre Rousselota od 1910 roku nauki o *Oczach wiary*. Wybrane hasło i tytuł, który zapożyczony jest od ojców Kościoła, a w szczególności od Augustyna i który odwołuje się do biblijnego ujęcia wiary, pokazuje, że dla wiary istnieje coś, na co można patrzeć, a nawet, że wiara chrześcijańska zasadniczo polega na możności widzenia tego, co Bóg chce pokazać, a co bez wiary nie jest możliwe do oglądania" [2008, s. 149-150].

2. Materiały i metody

Szczęśliwie, współczesna teologia, wyraźnie „otworzyła" się na ten zapoznany w teologii dziewiętnastowiecznej, wymiar estetyczny, który jest niezwykle istotny dla doświadczenia wiary. Przykładem jest teologia wspomnianego już Hansa Ursa von Balthasara, który całą pierwszą część swojej trylogii (*Chwała-Teodramatyka-Teologika*) oparł o kategorię piękna, czy szerzej, o kategorię estetyczną, związaną z „widzeniem" postaci Jezusa Chrystusa. Autorów idących w tym kierunku jest dzisiaj wielu. W polskiej literaturze teologicznej są to m.in.: Jerzy Szymik, Karol Klauza.

Piękno jako kategoria teologiczna ma swoje źródło w Objawieniu. Użyte przez autora Księgi Rodzaju słowo *tov* na określenie rzeczywistości stworzonej przez Boga oznacza zarówno „dobre" jak i „piękne": „W starożytności dobro i piękno były ze sobą tak ściśle powiązane, iż w świecie greckim często nie stosowano na ich określenie dwóch odrębnych słów, lecz jedno wspólne – <dobro-piękno> (*kalokagathia*). Znamienne było również uznanie ze strony Boga Hebrajczyków dla dzieła, które stworzył: <wszystko było *tov*>, czyli dobre i piękne, co trafnie zrozumieli tłumacze Septuaginty, używając terminu *kalos*" [Silvestrini, 2001, s. 5]. Przede wszystkim jednak kategoria piękna dochodzi do głosu w objawieniu się niewidzialnego Boga w Osobie Jezusa Chrystusa. Dla zrozumienia tego staje się przydatna teoria symbolu. Symbol w swojej istocie jest znakiem, który odnosi tego, który go spotyka, do rzeczywistości, która jest niewyrażalna (inaczej niż np. znak drogowy, wskazujący na ukształtowanie terenu, konkretne zagrożenia albo ograniczenia). W języku symboli używanym w teologii, spotyka się teologia pozytywna (mówiąca o tym, jaki Bóg jest), z teologią negatywną (która opisuje, jaki Bóg nie jest). Wynika to z natury symbolu, który (jako znak) coś z niewyrażalnej tajemnicy odkrywa, ale jednocześnie pozostawia przestrzeń niedopowiedzenia. Symbol staje się oknem w spojrzeniu na tajemnicę, nigdy jej nie redukując do czegoś oczywistego, znanego, w pełni zrozumianego. Symbol używając określeń, pojęć, znanych z codziennego doświadczenia, wskazuje na coś, co wykracza poza to doświadczenie. Władysław Stróżewski wyjaśnia to w następujący sposób: „Symbol zbliża się do nieznanego, pozostawiając je nieznanym, wskazuje na transcendencję, nie degradując jej istoty" [1994, s. 440]. W kontekście tak rozumianego symbolu, możemy stwierdzić, że człowieczeństwo Chytrusa, jak wskazuje na to Edyta Stein jest „tajemnym objawieniem" Jego bóstwa: „Symbolem jako tajemniczym objawieniem, a jednocześnie ukrywającą zasłoną, było i jest również człowieczeństwo Chrystusa w stosunku do Jego bóstwa; nieliczni z ówczesnych potrafili przeniknąć zasłonę. Tym bardziej dotyczy to form chleba i wina, w których bóstwo i człowieczeństwo są tajemniczo objawiane i tak szczelnie przesłaniane" [2006, s. 122]. I dodaje, że w związku z objawieniem Boga w Osobie Jezusa Chrystusa można mówić

o „prasymbolu": „Z punktu widzenia teologicznej doktryny Trójcy, stworzenia i odkupienia zapewne dałoby się pokazać, że mamy tutaj przed sobą prasymbol" [Stein, 2006, s. 122]. Teologiczna kategoria piękna znajduje również wyraz i uzasadnienie w liturgii Kościoła, która posługując się różnymi symbolami-obrazami wskazuje zawsze na wyżej wspomniany „prasymbol". Każdy obraz w niej używany ma swoje źródło w pierwszym i najważniejszym Obrazie Boga, którym jest Wcielone Słowo. Wydaje się więc niezwykle ważne i mające ogromny potencjał rozwojowy, takie spojrzenie na teologię (jako naukę o Bogu, której źródło znajduje się w Objawieniu, a która wyraża się w Tradycji i liturgii Kościoła), które czynione jest przez pryzmat estetycznej kategorii piękna. Uzasadnione staje się to podejście tylko przy założeniu, że kategoria piękna staje się w teologii symboliczna, to znaczy, że nie zatrzymuje na sobie samej, ale jej funkcją jest odnoszenie do rzeczywistości wykraczającej poza zmysłowe doświadczenie.

3. Wyniki i dyskusja

Objawienie Bożego piękna jest możliwe przede wszystkim dlatego, że niewidzialny Bóg, stał się widzialny w osobie Jezusa Chrystusa. Dlatego właśnie to Odwieczne Słowo Boga (*Logos*), które stało się ciałem (*sarx*) jest jednocześnie archetypem dla wszelkich obrazów, które poprzez swoje piękno wskazują na piękno Boga. Syn Boży przyjmując ludzką postać stał się widzialną Ikoną (Obrazem) Boga. W Nim Bóg przejawia w sposób najbardziej doskonały swoje odwieczne piękno, które będąc źródłem prawdziwego piękna, przekracza jednocześnie wszelkie filozoficzne kategorie piękna. Według greckich Ojców Kościoła: „Niepoznawalne (…) Boże piękno, na gruncie Pisma Świętego przekracza czysto filozoficzną analizę „intelligibilnośći" i Jedynego (kategoria bliska Prawdzie, Dobru i Pięknu, czyli powszechnikom bytu). W Jezusie Chrystusie prowadzi do osobowego spotkania z Pięknem w osobie Boga. Ono <zamieszkuje w człowieku, gdy Ojciec i Syn przychodzą, by zamieszkać w duszy> [Klazua, 2008, s. 52]. W sposób obrazowy, posługując się symbolem strzały, mówi o tym Grzegorz z Nyssy w słowach: „Miłość, to Bóg, który wypuszcza strzałę – swego Jednorodzonego Syna, namaściwszy koniec grotu Duchem Ożywicielem; grotem jest wiara, która wprowadza nie tylko strzałę, ale wraz z nią i Łucznika" [Evdokimov, 1996, s. 145]. Strzała, o której mowa to strzała miłości, ale jednocześnie strzała piękna. Wskazuje na to Joseph Ratzinger, który być może odwołuje się wprost do powyższych słów Ojca Kościoła, chociaż bezpośrednio o tym nie wspomina, w tekście zatytułowanym *Zraniony strzałą piękna. Krzyż i nowa „estetyka" wiary*. Pisze w nim, komentując treść Psalmu 45: „Kościół odczytuje ten psalm jako prorocko-poetycki opis oblubieńczej relacji między Chrystusem a Kościołem. W Chrystusie widzi on najpiękniejszego z ludzi; wdzięk, który rozlewa się na Jego wargach, wskazuje na wewnętrzne piękno Jego słów, na blask Jego przesłania. Przedmiotem zachwytu nie jest zatem tylko zewnętrzne piękno postaci Odkupiciela – w Jezusie rozbłyska raczej piękno prawdy, piękno samego Boga, piękno, które nas porywa, zadając nam niejako ranę miłości, przez co budzi się w nas święty eros popychający nas, wraz z oblubienicą-Kościołem, ku miłości, która nas wzywa" [2004, s. 18]. Szymik odwołując się do wspomnianego tekstu Kardynała, komentuje jego myśl w następujących słowach: „Ponieważ wielkie, prawdziwe piękno rodzi się z wiary (źródłem piękna jest Bóg i tylko On), dlatego też spotkanie z pięknem prowadzi do wiary; piękno nie może pochodzić z pustki – to jest istota przesłania docierającej do serca <strzały>, owoc oczyszczającego wstrząsu. Przykładem jest

tu dla Ratzingera wielka muzyka Zachodu (np. Bach) i wielkie malarstwo Wschodu (ikony) – zapraszające do wyjścia poza czyste zmysły, poza siebie, w stronę Tajemnicy Wiary" [2010, s. 113].

Klauza twierdzi, że charakterystyczne dla współczesnej egzegezy biblijnej jest ukierunkowanie na odkrywanie zawartych w Objawieniu kontekstów estetycznych i hermeneutyki piękna: „(…) każda biblijna teofania ma wartość <kalo-fanii>" [2008, s. 63]. Jako uzasadnienie wskazuje na adhortację Jana Pawła II *Vita consecrata*, której rozdział *Wyznanie wiary w Trójcę Przenajświętsza jako źródło chrystologiczno-trynitarne życia konsekrowanego*, pokazuje scenę Taboru przytaczając okrzyk Piotra w tłumaczeniu z języka greckiego, w którym pojawia się odwołanie do kategorii piękna: „Jak pięknie (*kalon estin hemas*) jest nam tu być (Mt 17,4; Mk 9,5; Łk 9,33)" [Klauza, 2008, s. 63]. W tym kontekście przekład greckiego, oryginalnego tekstu, na łacinę, uczyniony przez św. Hieronima (Wulgata), który słowo *kalon* tłumaczy tylko w odniesieniu do dobra pomijając wymiar piękna, ogranicza głębsze znaczenie słów zawartych w Ewangelii. Podobnie jest z tłumaczeniami Ewangelii na różne języki nowożytne, np. na język polski. To uproszczenie doświadczenia dobra i piękna, zawężające jego głębię jedynie do wymiaru dobra, jest rzeczywiście poważnym zubożeniem. Klauza w nawiązaniu do wspomnianego fragment Pisma Świętego, opisującego przemienienie Jezusa na górze Tabor, pisze, że: „(…) grecki sens opisu tej sceny, rozgrywającej się przecież krótko po prymacjalnym wyznaniu Piotra (Mt 16,16; Mk 8,29; Łk 9,20), wiąże fakt poznania i istnienia tajemnicy Boga-Wcielonego z nadrzędnym procesem rozpoznana i doznania piękna. Odpowiada to bowiem paradygmatowi tożsamości absolutnego piękna z tajemnicą istnienia Boga" [2008, s. 63]. Na tej podstawie Klauza wskazuje na zadanie teologii, którym jest: „(…) wydobycie z tego doświadczenia wpisanego w Objawienie Starego i Nowego Testamentu wszelkich możliwych konotacji dla teologii systematycznej. Szczególne miejsce w tej strukturze zajmuje obecnie także estetyka teologiczna jako dyscyplina kompetentna w zakresie np. kalotycznego argumentu na wiarygodność chrześcijaństwa" [2008, s. 63]. Temat wspomnianego argumentu (chociaż nazwanego tym razem jako argument „kaloniczny") rozwija Krzysztof Kaucha w artykule „Argument kaloniczny na wiarygodność chrześcijaństwa". Kaucha zwraca w nim uwagę na to, że: „Piękno to znak Boga, w którym elementem materialnym <widzialnym, znaczącym> jest jakikolwiek empirycznie uchwytny przejaw piękna, a elementem treściowym <znaczonym, zawierającym ponadempiryczną istotę znaku> jest Bóg jako ostateczne źródło piękna" [2006, s. 136]. Podkreśla przy tym znaczenie związku prawdy, dobra i piękna: „Motywacyjną względem wiary chrześcijańskiej funkcję piękna wzmacnia także wypracowana przez filozofię klasyczną – i przejęta przez myśl chrześcijańską – zasada, że im więcej prawdy i dobra oraz im ściślejsza więź między nimi, tym więcej piękna, i na odwrót – im więcej piękna, tym więcej prawdy i dobra oraz harmonii między nimi. Dzięki tej zasadzie objawienie Boże, odsłaniając w Jezusie Chrystusie piękno i dobro, zaświadcza o swej prawdzie i staje się wiarygodne" [2006, s. 136]. Klauza twierdzi, że główna teza estetyki teologicznej, w jej dzisiejszym kształcie, polega na ukazywaniu współzależności między „(…) *lectio* i *visio* piękna w chrześcijaństwie" [2008, s. 52]. Ma ona swoje źródło w „chrystologicznej zasadzie tożsamości Logosu i Ikony Ojca" [Klauza, 2008, s. 52-53]. Odwieczne Słowo – Syn Boży, który stał się człowiekiem, Bóg, który przyjął ludzkie ciało, jest najdoskonalszą Ikoną, Obrazem Ojca. W Nim w najdoskonalszej formie ukazuje się

jedność Słowa i Obrazu. „Smak chrześcijaństwa przekazywanego przez objawienie koncentruje się na postaci, którą jest Jezus Chrystus. Chrystus jest Gestalt – jak mówił H.U. Von Balthasar, postacią Boga. Wiara polega na kontemplacji tej postaci. (…) On jest nie tylko Słowem (*Logos*) Ojca Przedwiecznego, ale również Obrazem (*Eikon*) Boga Niewidzialnego (Kol 1,15). Te stwierdzenia są równoważne" [Klejnowski-Różycki i Różycka- Klejnowska, 2011, s. 90]. Ta jedność, według Klauzy znajduje swój wyraz, ukonkretnienie, „(…) w synchronicznym i synergicznym charakterze Biblii i obrazu (którego przykładowymi i podstawowymi formami są fresk, witraż, forma architektoniczna i wygląd liturgicznych sprzętów towarzyszących <szczytowi życia liturgicznego> – Eucharystii – Służbie Bożej), wpisanych w tajemnice eucharystycznego uobecnienia" [2008, s. 53]. Jeszcze szerzej, można powiedzieć, że w całej liturgii, w skład której wchodzą poszczególne słowa i obrazy oraz w przestrzeni, w której liturgia się rozgrywa, dochodzi do głosu ta jedność między słowem i obrazem, która swoje źródło i jednocześnie szczyt, ma w jedności Słowa i Obrazu – w Osobie Jezusa Chrystusa. Wyjątkowe miejsce w liturgii ma muzyka i ikona, które są podstawowymi formami, w jakich uobecnia się jedność słowa i obrazu. Muzyka mianowicie, jest nieodłącznym elementem śpiewu liturgicznego, poprzez który w muzycznej formie wypowiadane są prawdy wiary zawarte w słowie Biblii. Ikona natomiast jest malarskim wyrazem Objawienia zawartego w słowach Pisma Świętego, dlatego można mówić o „pisaniu" ikony i z tego też powodu ikonie oddaje się cześć równą tej, jaką należy się Słowu Bożemu. Związek ikony z pięknem i jej rolę w liturgii Kościoła, wyjaśnia Klauza następująco: „(…) ikona pozwala – w plastycznym wyobrażeniu uobecniającym – widzieć piękno stworzonego świata, Niewidzialnego Boga, istniejącego w swej transcendencji, czyli tak, jak istniał przed stworzeniem i ku któremu zmierza historia niosąca w sobie nadzieję na widzenie *vere, realiter et mystice*. Szansę widzenia w ikonie umożliwia wiele okoliczności. Najważniejsze z nich to: kontekst życia liturgicznego Kościoła (nawet, jeśli chodzi o wymiar Kościoła domowego), kanoniczność ikony, odpowiednia formacja duchowa ikonopisa i synergiczna wobec niej formacja duchowa kontemplującego (widzącego). Wskazuje na nie m.in. Paul Evdokimov, przypominając założenia dogmatyczne dla tak pojętego widzenia: <Bóg zdobi się wspaniałością i przyodziewa w piękno. Człowiek olśniony kontempluje chwałę, której światłość w sercu każdego stworzenia wyzwala śpiew uwielbienia>. Wynika z tego, że ikona w istocie swojej jest bezsłowną doksologią, a samo widzenie to nic innego jak bezsłowna modlitwa. W całokształcie zaś życia duchowego ikona, dająca szansę widzenia osobowej transcendencji i *sacrum*, jest nie tylko oknem ku wieczności, ale także przestrzenią spotkania z archetypem (pierwowzorem ikony). Buduje ona tym samym na solidnym fundamencie spotkania (przez widzenie) wspólnotę Kościoła w czasie i stanowi wizualny przejaw Prawdy (Chrystusa) ukazanej w Jego pięknie" [2008, s. 58-59].

W wypadku muzyki liturgicznej (jest nią w pierwszym rzędzie chorał gregoriański) i obrazu liturgicznego (jakim jest ikona) nie chodzi więc tylko o estetyczne albo metafizyczne doświadczenie piękna, chociaż powinny one wprowadzać także w te doświadczenia. Przede wszystkim jednak mają te formy wyrazu wiary prowadzić do doświadczenia religijnego i być źródłem dla niego. Człowiek spotyka się w tym doświadczeniu z przedmiotem religijnym, którym jest Bóg. Ikona pozwala dostrzec piękno Boga, które jednak nie jest wartością estetyczną, chociaż może się w sferze estetycznej „objawić": „Oczywiście, podkreślmy raz jeszcze: nie ma to nic wspólnego z irracjonalnością, z odejściem od Logosu i *ratio*, z czystym

estetyzmem (…)" [Szymik, 2010, s. 113]. *Logos* – Słowo, które związane jest z czytaniem (*lectio*), występujące również, albo nawet przede wszystkim (jak w chorale gregoriańskim) połączone z melodią, jako śpiew, i Ikona – Obraz, wskazujący na widzenie – oglądanie (*visio*), są ze sobą ściśle połączone: „(…) między *lectio* i *visio Divina* zachodzi wzajemne przenikanie. *Lectio* pozwala widzieć, a *visio* stanowi interpretacyjny kontekst dla *lectio*. (…) Charakterystyczne wydaje się przekonanie eschatologii o prymacie wiecznego widzenia nad *lectio*, które wiąże się wyłącznie z wymiarem historycznym stworzenia" [Klauza, 2008, s. 53].

4. Podsumowanie

Odkrycie przestrzeni piękna okazuje się dla teologii niezwykle płodne. „Piękno jest tą szczególną rzeczywistością, która człowieka odruchowo pociąga. Św. Tomasz z Akwinu powiada, że piękno jest w istocie pierwszą i szczególną przyczyną miłości. Różni się od dobra tylko pojęciowo" [Klejnowski-Różycki i Różycka-Klejnowska, 2011, s. 91]. Należy docenić i z radością przyjąć fakt odrodzenia we współczesnej teologii takiego spojrzenia, które obecne było w chrześcijaństwie od początku, a zostało zapomniane, utracone, przez teologię nowożytną – spojrzenia otwartego na wymiar estetyczny, na kategorię piękna, jako równoważną z kategoriami prawdy i dobra. Może ono stać się szansą w próbach dialogu chrześcijaństwa z ponowoczesnością [Klejnowski-Różycki i Różycka-Klejnowska, 2011, s. 92].

Ta zmiana spojrzenia odgrywa ogromną rolę w teologii liturgii, gdzie zmysłowe doświadczenie bardzo mocno dochodzi do głosu. Liturgia staje się miejscem i przestrzenią, w której piękno odkrywane w swoim najgłębszym, bo teologicznym wymiarze, dochodzi do głosu w sposób niezaprzeczalny. Dzieje się to głównie, choć nie tylko, w kontekście muzyki i obrazu, które są nieodzownymi elementami liturgii. Muzyka – dźwięk (szczególnie jednak dźwięk związany nierozłącznie ze słowem – jak to ma miejsce w chorale gregoriańskim, który jest „podstawowym" dla liturgii) i ikona – obraz, są dwiema przestrzeniami, w których wyraża się liturgia (Boża służba), i które ją współtworzą. Liturgia jednak nie zatrzymuje na obrazach i dźwiękach, ale odsyłając do rzeczywistości transcendentnej, daje możliwość uczestnictwa, chociaż jeszcze niepełnego, w tym, co jest określone jako przedmiot świadomości religijnej. Konstytucja o Liturgii Soboru Watykańskiego II w punkcie 8 stwierdza: „Ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały. Wspominamy ze czcią świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona. Wyczekujemy Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako nasze życie, i my razem z Nim ukażemy się w chwale" [1997]. To, co od wieków jest obecne w Kościele wschodnim jako ikona, jej rola i znaczenie, współcześnie coraz bardziej jest doceniane w Kościele zachodnim. Ikona, podobnie jak muzyka liturgiczna „(…) zawsze symbolizuje włączanie się w liturgię niebieską, a nawet daje niewyrażalne przeczucie piękna niebios" [Schönborn, 2008, s. 117]. Powyższe stwierdzenia dotyczące znaczenia i roli muzyki i obrazu w liturgii i ogólnie w teologii, trafnie podsumowuje Schönborn stwierdzając: „Podobnie bowiem jak muzyka sakralna, obraz religijny ma wprawdzie swe korzenie w ludzkich pomysłach, jednak swój

pełny sens znajduje wyłącznie w Chrystusie, <Obrazie Boga niewidzialnego> (Kol 1,15). Dzięki Niemu właśnie Kościół staje się miejscem żywych obrazów, które prefigurują blask już zapoczątkowany, ale wymagający jeszcze dopełnienia: muzyka i obraz w Kościele są <przedsmakiem nieba> – a w każdym razie powinny nim być!" [2008, s. 94]. „Przedsmak nieba" oznacza tu mianowicie, że dzięki pośrednictwu muzyki i obrazu w liturgii, możliwe jest pewne przed-uczestnictwo w tym, co oznacza „widzenie Boga twarzą w twarz", a co według Klauzy „(…) wyczerpuje definicję trwania w przestrzeni piękna Boga przez wieczność" [2008, s. 53].

Bibliografia:

1. Baltahsar H.U. (2008). Chwała. Estetyka teologiczna. Kontemplacja postaci, I. Kraków: Wydawnictwo WAM.
2. Evdokimov P. (1996). Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia. Kraków.
3. Kaucha K. (2006). Argument kaloniczny na wiarygodność chrześcijaństwa. W: Styczeń T. (red.), Ethos 2006, 1-2, s. 135-147.
4. Klauza K. (2008). Teokalia – piękno Boga. Prolegomena do estetyki dogmatycznej. Lublin: Wydawnictwo KUL.
5. Klejnowski-Różycki D., Różycka-Klejnowska J. (2011). Studium ikony. Zabrze: Śląska Szkoła Ikonograficzna.
6. Ratzinger J. (2004). Zraniony strzałą piękna. Krzyż i nowa „estetyka" wiary. W: Styczeń T. (red.), Ethos 2004, 1-2, s. 18-23. Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL.
7. Schönborn Ch. (2008). Człowiek i Chrystus na obraz Boga. Poznań.
8. Silvestrini A. (2001). Słowo wstępne. W: Špidlík T., Rupnik M., Mowa obrazów, s. 5-7. Warszawa: Verbinum.
9. Sobór Watykański II (1997), Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium". Wrocław.
10. Stein E. (2006). Drogi poznania Boga. Studium o Dionizym Areopagicie i przekład jego dzieł. Kraków.
11. Stróżewski W. (1994). Istnienie i sens. Kraków.
12. Szymik J. (2010). Theologia Benedicta, I. Katowice.

10. STAN MAJĄTKOWY GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W WIERUSZOWIE W LATACH 30. XX W.

ks. Michał Widera
Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny
Email: wideramichal@o2.pl

1. Wprowadzenie

Dzieje Żydów w Wieruszowie sięgają swoimi korzeniami 2. połowy XVI w. Trudno jest współcześnie dociec, jakie wydarzenia miały miejsce w Wieluniu w 1585 r. Spowodowały one, że jedna z wypędzonych grup wyznawców judaizmu osiadła na stałe w Wieruszowie. Pierwsza pisana wzmianka o tamtejszym Żydzie – Jakubie, pochodzi z 1600 r. W 1618 r. został wystawiony przez właścicieli Wieruszowa – Jana i Krzysztofa Tomickich – przywilej dla wieruszowskiego żydowskiego cechu sukienników [https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/530-wieruszow/103-handel-przemysl-uslugi/90839-zydowska-aktywnosc-gospodarcza-w-wieruszowie]. Następne lata i wieki usankcjonowały symbiozę życia Żydów i katolików w Wieruszowie. Społeczność wyznawców mozaizmu wniosła istotny wkład w rozwój gospodarczy tego miasta. Pierwotnie należeli oni do wspólnoty w Kępnie. Dopiero w 1810 r. powstała w mieście samodzielna gmina żydowska. Murowaną synagogę zbudowano w 1850 r. Na potrzeby rytuałów religijnych została ona wzniesiona w pobliżu rzeki Prosny, przy obecnej ul. Kilińskiego. Przed I wojną światową funkcjonowała tam ponadto żydowska szkoła dla dziewcząt, a w 1917 r. założono także hebrajskie przedszkole. Bożnica uległa zniszczeniu w pierwszych dniach II wojny światowej. Do lat 90. XX w. naoczną pamiątką po niej były resztki ogrodzenia i przysypane ziemią fundamenty. Kirkut (cmentarz), zgodnie z obowiązującym prawem królewskim, został ulokowany poza ówczesnymi granicami miasta [https://trail.pl/poi/synagoga-zydowska-w-wieruszowie]. W dwudziestoleciu międzywojennym siedziba zarządu wieruszowskiej gminy znajdowała się w kahale przy ówczesnej ul. Wrocławskiej [sygn. 108/1852. Protokół Zdawczo-Odbiorczy z dn. 9 sierpnia 1931 roku].

2. Charakterystyka mieszkańców

Okres międzywojnia przyniósł miejscowości Wieruszów ponowne nadanie praw miejskich, które proklamowano 4 II 1919 r. Miało to miejsce po zakończeniu procesu rewindykującego ustalanie nowych granic powiatu wieluńskiego, w którym gmina Wieruszów stała się jedną z trzech gmin miejskich [Olejnik, 1996]. Obok żydowskiej wspólnoty wyznaniowej, w mieście znajdowała się ponadto społeczność katolicka, należąca do parafii pw. Zesłania Ducha Świętego, w której proboszczem w latach 1913-1920 był ks. Hipolit Zieliński, a od 1920 r. do chwili aresztowania przez wojska niemieckie 6 X 1941 r. – ks. dr Walenty Kott. Drugi duchowny posiadał szczególne znaczenie dla ludności żydowskiej, gdyż utrzymywał z nią bardzo poprawne stosunki. Starozakonni często udawali się do niego po rady, a ten zawsze chętnie ich przyjmował. Dzięki swojemu wykształceniu potrafił prowadzić z nimi rozmowy oparte o egzegezę Pisma św., co w pewnym momencie nawet

przekonało jednego z członków żydowskiej gminy do przyjęcia chrztu w Kościele katolickim [Catalogus Ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Wladislaviensis seu Calissiensis pro anno Domini 1920; sygn. 271. Pismo parafian wieruszowskich do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Diecezji Częstochowskiej w Częstochowie z 21 kwietnia 1934 r.].

Sprawa mniejszości narodowych i religijnych stała u podstaw kształtowania państwowości polskiej, począwszy od odzyskania niepodległości 11 XI 1918 r. Ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Gabriel Narutowicz, podejmował szczególne działania mające na celu scalenie wielonarodowego i wielowyznaniowego konglomeratu ludności tworzącej odrodzone państwo polskie [Brykczyński, 2017]. 7 II 1919 r. został wydany dekret Naczelnika Państwa o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych, który wprowadzał modyfikacje do niemieckich ustaleń z 1916 r. Zaakcentowano w nim wyznaniowy charakter tych wspólnot, a ich kompetencje sprowadzono do zadań wyłącznie religijnych, a mianowicie: utrzymywania rabinatu, synagog, łaźni rytualnych i cmentarzy, dbania o religijne wychowanie dzieci i młodzieży oraz zabezpieczania dostaw koszernego mięsa. Możliwość tworzenia stowarzyszeń wyznaniowych ograniczono do większych gmin i wprowadzono wybory pięcioprzymiotnikowe. Nowością w stosunku do poprzedniego ustawodawstwa było prawo zatwierdzania przez ministra wyznań wyborów rabinów i członków Rady Religijnej – naczelnego organu Żydowskiego Związku Religijnego. Ponadto administracja państwowa zatwierdzała budżety i uchwały zarządów gmin, nakładających na ich członków przymusowe składki i opłaty [Krasowski, 1988; Ringel, 1936].

W latach 1930-1931 wydano rozporządzenia ministra wyznań, które zwiększyły wpływ państwa na działalność gmin, m.in. w zakresie nadzorowania procedury wyborczej przez państwo, zwłaszcza zatwierdzania członków komisji wyborczych i komisji reklamacyjnych oraz list wyborczych i przyznania wojewodom prawa do zatwierdzania uchwał zarządów gmin (dotyczących wysokości składek i opłat oraz budżetów z możliwością dokonywania w nich istotnych zmian, a nawet nieprzyjmowania ich, jeśli nie spełniały zadań ciążących na gminach wyznaniowych) [Borecki, 2010; Krasowski, 1988; Mierzwa, 2012]. Starosta wieluński – Tadeusz Niżankowski w korespondencji z Urzędem Wojewódzkim w Łodzi zwracał uwagę, że nadzór państwowy nad gminami wyznaniowymi był nadal zbyt ogólny i niewystarczający. Ponadto proponował powołanie komisji rewizyjnych dla kahałów, których zadaniem miały być przeprowadzane raz na kwartał kontrole gospodarowania gminą [sygn. 108/1857. Pismo z dn. 2 IV 33 r. Do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Administracyjny w Łodzi; Wilczyński, 1935].

Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 5 IV 1928 r. *W sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 października 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego* [DzU, 1928] stwierdzało, że gminę żydowską stanowili mieszkańcy pojedynczej gminy politycznej lub kilku gmin w przypadku trudności finansowych. Kahały zostały podzielone na wielkie (powyżej 5 tys. członków) i małe. Władzę nad tymi ostatnimi sprawowały zarządy gmin, w skład których wchodziło 4, a od 1931 r. – 8 członków i rabin gminy. Pracami kierował wybierany spośród członków przewodniczący. Natomiast gminy wielkie były nadzorowane przez zarząd, stanowiący organ wykonawczy, a także radę, która

spełniała funkcje ustawodawcze [Kawski, 2008; Świątkowski, 1937]. Kadencja zarządu gminy trwała 4 lata [sygn. 108/1852. Pismo Do Starostwa powiatu Wieluńskiego w Wieluniu z dn. 3 sierpnia 1931 r.; Widera, 2019].

W latach 30. XX w. wieruszowski okręg bożniczy stanowiło ok. 3 650 osób, które mieszkały przede wszystkim w Wieruszowie, ale także w: Czajkowie, Galewicach, Łodzi, Pabianicach, Sieradzu i Wieluniu. Nie znaczy to, że wszyscy mieszkańcy składali daniny na rzecz gminy, gdyż podatnicy stanowili tylko nieliczny ułamek tej społeczności [sygn. 108/1845]. W Wieruszowie ludność żydowska wynosiła 1/3 wszystkich mieszkańców (6 tys. katolików i 3 tys. Żydów). W mniejszych miejscowościach, takich jak Czajków, starozakonnych było zdecydowanie mniej – zaledwie ok. 60 osób [Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939].

Wyznawcy judaizmu w Wieruszowie trudnili się charakterystycznymi dla swojej grupy społecznej profesjami. Podobnie jak w całym kraju prowadzili przede wszystkim sklepy, które oferowały wyroby: galanteryjno-dziewiarskie, tekstylne, żelazne, blaszane, z konfekcją damską i męską. W znacznym stopniu zajmowali się handlem obnośnym. Kolejną formą ich zarobkowania było prowadzenie warsztatów krawieckich, które szyły ubrania robocze i czapki z materiałów dostarczanych przez polskich handlarzy [Bronsztejn, 1963; Orlicki, 1983]. Wśród wiodących wieruszowskich rodzin kupieckich znajdowały się familie Joseka Jedwabia i jego współpracowników: Icka Pankowskiego i Chaima Szwarcbarta [http://www.tygodnikkepinski.pl/historia-wojenne-losy-wieruszowskich-zydow-czesc-1/].

3. Zarząd gminy i nieruchomości

Życie społeczności żydowskich powiatu wieluńskiego z lat 20. XX w. jest trudne do scharakteryzowania. Powodem takiego stanu rzeczy jest brak materiału źródłowego, gdyż zarządy gmin żydowskich do 1930 r. nie posiadały obowiązku sporządzania: sprawozdań ze swojej działalności, protokołów wyborów do rad gmin i innej dokumentacji. Zdecydowanie okazalej pod tym względem przedstawia się kolejna dekada.

Władzę nad mniejszymi gminami, a taką stanowiła gmina wieruszowska, sprawowały zarządy gmin, w skład których wchodziło 4, a od 1931 r. – 8 członków i rabin gminy [Kawski, 2008; Świątkowski, 1937]. Czynne prawo wyborcze posiadali tylko mężczyźni wyznania mojżeszowego, którzy ukończyli 25. rok życia i mieszkali w obrębie danej gminy przynajmniej rok [Sobalski, 1998]. W trakcie wyborów do rady gminy w 1931 r. uprawnionych do głosowania było 478 osób. Udział w wyborach wzięło 410 osób. Zgłoszono wówczas 10 list wyborczych, z których listy nr: 1, 5, 7 i 8 zostały połączone w jedną. Tak samo stało się w przypadku list nr: 3, 4 i 10 [sygn. 108/1852. Wyniki wyborów do gmin wyznaniowych żydowskich. Gmina Wyzn. Zyd. mała w Wieruszowie].

W skład wieruszowskiego zarządu gminy od 27 VII 1931 r. weszli: Rafał Grabowski, Szmul Jakubowicz, Chaim Kasriel, Moszek Hersz Pankowski, Lajb Szpiro, Izrael Dawid Sztern, Abram Jakób Urbach i Mordka Szmul Zelkowicz. Funkcję zastępców członków zarządu pełnili: Riwen Aleksandrowicz, Szaja Bryl, Abram Szulem Eljasz, Icek Jakubowicz, Hersz Wolf Lewenhoff, Jakób Majerowicz, Szaja Rogowski i Lajb Zajdman [sygn. 108/1852. Protokół z dn. 27 VII 1931 r.]. W kolejnych latach zarząd ulegał pewnym doraźnym modyfikacjom. W 1933 r. jego skład kształtował się pod względem personalnym następująco: Moszek Hersz Pankowski (przewodniczący), Izrael Rafał Grabowski, Szmul Jakubowicz,

Chaim Kasriel, Hersz Wolf Lawenhof, Dawid Sztern, Abram Urbach, Lajb Zajdman, a także z urzędu rabin Hajzer Hersz Safrin. Funkcję zastępców członków zarządu pełnili wówczas: Rywen Aleksandrowicz, Chaim Majer Jabłoński, Chiel Majer Kasril i Jakób Majerowicz [sygn. 108/1852. Pismo z dn. 23 I 1933 r. Do W. P. Kierownika Starostwa Wieluńskiego w Wieluniu]. Przewodniczącym rady do wybuchu II wojny światowej, był Mordechaj Szmul Zelkowicz [https://www.powiat-wieruszowski.pl/wieruszowskie-judaica.html].

Doniosła rola rabina w lokalnej wspólnocie żydowskiej wiązała się z jego partycypacją w strukturach zarządu gminnego. W latach 20. rabinem był Abram Mendel Orenbach [sygn. 108/1852. Protokół z dn. 27 VII 1931 r.]. Jego miejsce zajął 15 VI 1931 r. 40-letni wówczas rabin Hajzer Hersz Safrin. Postrzegany był w oczach społeczności jako człowiek o szerokich horyzontach myślowych. Miejscowi wyznawcy mozaizmu mówili, że zdobył staranne wykształcenie. Odwiedzali go Żydzi z okolic Częstochowy, Piotrkowa Trybunalskiego, a także z innych stron, w celu uzyskania wskazówek i właściwych rozwiązań trapiących ich problemów, które mogli zastosować we własnych wspólnotach [Kęsik 2019; sygn. 108/1852. Pismo z dn. 29 VIII 1932 r. Do Starostwa Powiatowego w Wieluniu; sygn. 108/1857, Protokół N 19].

Przejęcie stanowiska rabina wiązało się ze sporządzeniem specjalnego protokołu zdawczo-odbiorczego. Dzięki takiemu dokumentowi, który został spisany w 1931 r., można odtworzyć organizację i stan poszczególnych nieruchomości należących do wyznawców judaizmu. Stanowi to cenne źródło ukazujące stan majątkowy wspólnoty żydowskiej w tamtym czasie. Zgodnie z protokołem, sporządzonym 9 VIII 1931 r., można stwierdzić, że lokal wyznaniowej gminy żydowskiej w Wieruszowie znajdował się przy ul. Wrocławskiej. Majątek podlegający zarządowi kahału stanowiły: murowana synagoga, funkcjonująca przy niej szkoła – *Beth Hamidrasz*, zrujnowany w wyniku pożaru dom kahalny, łaźnia rytualna (mykwa), *Hahnoses Orchim* – ochronka dla biednych, cmentarz o powierzchni ¾ morgi, na którym znajdowały się 2 szopy oraz las z zagajem o powierzchni 1 morgi, stanowiące serwitut w lesie miejskim.

Centrum życia religijnego stanowiła synagoga wybudowana w 1850 r. W 1931 r. jej wyposażenie stanowiły następujące przedmioty:

Tabela 1. Wyposażenie synagogi w Wieruszowie

Lp.	Nazwa przedmiotu	Liczba sztuk
1.	Rodały (nowe)	5
2.	Rodały (stare)	16
3.	Zasłony	4
4.	Talisse (szaty obrzędowe)	2
5.	Kielichy srebrne	2
6.	Ławki dla mężczyzn (liczba miejsc)	56
7.	Ławki dla kobiet	113
8.	Altarze	2
9.	Obrusy	5
10.	Firany	5
11.	Zegar ścienny	1
12.	Latarnie	5

13.	Lichtarze ścienne	11
14.	Lichtarze wiszące	11
15.	Kandelabry	4
16.	Lampy podłączone do instalacji elektrycznej	62
17.	Licznik elektryczny	1
18.	Stołek do mycia	1
19.	Ławka	1

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi. Oddział w Sieradzu (dalej: APŁOS), sygn. 108/1852. Protokół Zdawczo-Odbiorczy z dn. 9 sierpnia 1931 roku.

Szkoła *Beth Hamidrasz*, podobnie jak synagoga, w 1931 r. posiadała wystarczające wyposażenie. Było to: 2 rodały, 2 zasłony, 2 altarze, 12 lichtarzy, 2 lampy, 3 stoły, 4 ławki, 1 zegar ścienny, biblioteka wraz ze 110 zwojami Talmudu i 1 stołek do mycia. Natomiast murowana mykwa wzniesiona nad rzeką Prosną w 2. połowie XIX w., a częściowo zniszczona w wyniku pożaru, posiadała wówczas następujące wyposażenie: 1 lokomobila firmy *Burreli Syn Thefford*, 1 kocioł miedziany, 1 pompa, 4 wanny drewniane, 4 wanny żelazne emaliowane, 10 ławek i 3 wieszaki. W 1931 r. rozpoczęto modernizację tego obiektu. Pracami kierował Józef Wiluszka z Kępna, który przy udziale firmy *H. Wiorek i spółka* z Kępna wykonał instalację i urządzenia grzewcze (kocioł i pompę) do podgrzewania wody [sygn. 108/1852. Protokół Zdawczo-Odbiorczy z dn. 9 sierpnia 1931 roku]. Z kolei kahał znajdujący się przy ul. Wrocławskiej posiadał konieczne wyposażeniem, które stanowiły przybory pisarskie i biurowe. Były to: księga kasowa (z ostatnią pozycją przychodu o numerze 648, a rozchodu – 296), księga kontowa, księga protokołów, kwitariusz przychodowy z ostatnią pozycją nr. 48, kwitariusz rozchodowy z ostatnią pozycją nr. 296, kwitariusz uboju bydła z ostatnią pozycją nr 540, kwitariusz uboju cieląt z ostatnią pozycją nr 425, kwitariusz uboju gęsi z ostatnią pozycją nr 2018, kwitariusz uboju kaczek z ostatnią pozycją nr 6503, kwitariusz uboju kur z ostatnią pozycją nr 2540, kwitariusz uboju kurczaków z ostatnią pozycją nr 3350, akt rejentalny z dowodem kupna „światła okiennego" od sąsiada Jana Polaka z 21 VIII 1924 r., 2 pieczęcie (1 metalowa, 1 kauczukowa), a także niezapisane księgi: przychodów (6 sztuk) i rozchodów (2 sztuki) [sygn. 108/1852. Protokół Zdawczo-Odbiorczy z dn. 9 sierpnia 1931 roku].

Jednym z miejsc świętych dla wyznawców judaizmu był cmentarz (kirkut). W Wieruszowie założono go w północno-wschodnim obszarze miasta prawdopodobnie w XVII w. Obejmował powierzchnię ok. 1,6 hektara. Miejscowi Żydzi w okresie dwudziestolecia międzywojennego składali na jego utrzymanie określone składki w ramach pokładnego (dochód gminy z tego tytułu w 1930 r. wyniósł 400 zł.) oraz ofiar przekazywanych z racji wznoszenia na mogiłach pomników nagrobnych. Wydawanie zezwoleń na budowę pomników wiązało się z symbolicznymi opłatami. W całym 1933 r. budżet gminy zwiększył się z tego tytułu jedynie o 10 zł [https://www.powiat-wieruszowski.pl/wieruszowskie-judaica.html; sygn. 108/1845; sygn. 108/1852. Budżet na rok 1933 Gminy Wyzn. Żydowskiej w Wieluniu].

Na terenie całego powiatu wieluńskiego funkcjonowało w tym czasie wiele żydowskich organizacji dobroczynnych o różnych nazwach, które kierowały się jednak podobnymi założeniami i celami funkcjonowania. Jedną z większych tego typu organizacji

był wieluński oddział *Bet Lechem* (Dom Chleba). Do tej pory nie udało się ustalić obecności w Wieruszowie jakiejkolwiek grupy charytatywnej. Najprawdopodobniej potrzebujący z tego terenu korzystali z pomocy organizacji wieluńskich. Z pewnością funkcjonowało jednak w omawianej wspólnocie schronisko dla najuboższych – *Hahnoses Orchim* [sygn. 108/1852. Protokół Zdawczo-Odbiorczy z dn. 9 sierpnia 1931 roku; sygn. 39/2379 Akta Stowarzyszenia Dobroczynnego p.n. „Dom Chleba" – „Bet Lechem" w Wieluniu].

4. Stan finansów

Zgodnie z rozporządzeniem rządowym z 1919 r. gminy wyznaniowe mogły gromadzić majątek tylko w celach pełnienia kultu religijnego. Wymagało to znacznych środków finansowych, dlatego nakładano specjalne podatki na poszczególne osoby wyznania mojżeszowego, zamieszkujące dany okręg bożniczy. Zebrane opłaty składały się na budżet gminny, który był zasilany zbiórkami pieniędzy od miejscowych rodzin. Wysokość składek była zależna od zamożności. Wysokość wpłat wahała się zazwyczaj od 5 zł do 1 000 zł [Kęsik 2019; Widera 2019]. W razie potrzeby przyznawano ponadto wspólnotom żydowskim państwowe subwencje. W porównaniu z pozostałymi gminami żydowskim w powiecie wieluńskim, wpłaty od wiernych w Wieruszowie były nieco wyższe. W 1931 r. składki wynosiły od 10 zł do nawet 250 zł, przy czym większość z nich stanowiły datki poniżej 35 zł. W sumie zebrano wówczas 5 275 zł. Z każdym kolejnym rokiem zmniejszała się liczba wpłacających do kasy gminnej zwyczajowe daniny. Na taki stan wpływał zwiększający się podział społeczeństwa pod względem zamożności. Ofiarność wiernych zwiększała się jednak w przypadku powstania doraźnych wydatków. Tego typu nieplanowaną inwestycją była renowacja mykwy.

Tabela 2. Wykaz składek do kasy gminnej na przełomie lat 20. i 30

Lp.	Rok składkowy	Liczba wpłacających	Uzyskana kwota
1.	1929	Brak danych	21 026 zł
2.	1930	201	10 275 zł
3.	1931	161	22 774 zł

Źródło: APŁOS, sygn. 108/1845, 43-50, 100-108, 110-111.

W 1929 r. sfinansowano budowę rzeźni dla drobiu za łączną kwotę 264 zł [sygn. 108/1845]. Ogólny dochód gminy wyniósł wówczas 21 026 zł, a wydatki – 27 823 zł. W kolejnym roku – 1930 r. indywidualne wpłaty do budżetu wynosiły 50 zł i poniżej tej kwoty [sygn. 108/1845].

Tabela 3. Budżet w 1930 r.

Lp.	Wpływy	Pozycja	Rozchody	Pozycja
1.	20 735 zł	rzezactwo rytualne	2 165 zł	pokrycie deficytu
2.	395 zł	ofiary	4 680 zł	pensja rabina Abrama Orenbacha
3.	400 zł	pokładne cmentarne	3 900 zł x 2	pensja rzezaków: Kałmy Majzlera i Abrama Huta
4.	3 460 zł	zaległość za 1929 r.	2 080 zł	emerytura rzezaka Zajnwela Szczekacza
5.	6 311 zł	zaległość za 1930 r.	780 zł	pensja sekretarza Herszlika Zelkowicza
6.			520 zł	opłata poborcy Mendla Elkany
7.			340 zł	opłata dozorcy przy mięsie rytualnym Hersza Dawida Ickowicza
8.			520 zł	opłata dla odpowiedzialnego za obsługę synagogi Sz. Manesa
9.			260 zł	opłata dla posłańca Hejnocha Zelmana
10.			1 184 zł	składka do kasy chorych
11.			372 zł	utrzymanie synagogi
12.			164 zł	utrzymanie szkoły religijnej *Talmud-Tora*
13.			50 zł	koszty okrążeń rytualnych *Eriw*
14.			2 zł	remont budynków gminnych
15.			430 zł	zapomogi dla biednych
16.			666 zł	nieprzewidziane wydatki
17.			265 zł	materiały piśmienne
18.			11 555 zł	ukończenie budowy mykwy
19.			125 zł	podatki i składka ogniowa
Suma: 31 301 zł			**34 290 zł**	

Źródło: APŁOS, sygn. 108/1845, 41-42.

Skonstruowanie budżetu gminnego wymagało wielu zabiegów ze strony osób dbających o płynność finansową gminy. Wieruszowska wspólnota żydowska planowała przyszłoroczny budżet jeszcze przed zakończeniem trwającego roku kalendarzowego. Następnie przesyłano go do zatwierdzenia przez władze wojewódzkie. Niekiedy ostateczne zatwierdzenie planu budżetowego, po dokonywaniu wymaganych korekt, następowało już w trakcie nowego roku budżetowego. Nastręczało to trudności władzom gminnym, które znajdowały się wówczas w stanie niepewności co do obowiązywalności założonego przez siebie planu finansowego. Taka sytuacja miała miejsce w 1931 r. Wówczas rada gminy ustaliła wysokość budżetu na kwotę 29 774 zł. Został on ostatecznie zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Łódzki dopiero 23 IV 1931 r. [sygn. 108/1845].

W ciągu roku często pojawiały się nieprzewidziane wydatki, które pociągały za sobą powstawanie deficytu. W 1931 r. doszło do kilku takich perturbacji, które wymusiły na zarządzie gminy zaciąganie pożyczek i emisję weksli. Zgodnie z zapisami w księdze kasowej, w której suma dochodów w tym roku wynosiła 15 036,95 zł, a rozchodów – 16 070,19 zł, gmina posiadała deficyt w wysokości 1 038,24 zł. Ponadto wystawiono następujące weksle: 1 na kwotę 400 zł i 2 na kwotę 500 zł na rzecz budowniczego Józefa Wiluszka z Kępna za

rozbudowę mykwy, a także weksel na kwotę 400 zł na rzecz firmy *H. Wiorek i spółka* w Kępnie za wykonanie instalacji i montaż urządzeń (kotła i pompy) do ogrzewania łaźni. Poza tym kahał posiadał zadłużenie w postaci pożyczki krótkoterminowej w wysokości 2 000 zł, zaciągniętej od Franciszka Grügera z Kępna na spłaty zobowiązań [sygn. 108/1852. Protokuł Zdawczo-Odbiorczy z dn. 9 sierpnia 1931 roku].

Do września 1933 r. dochody stanowiły: składki wyznaniowe (25 zł), wpływy z uboju rytualnego (9 527 zł), zezwolenia na budowę pomników (10 zł) i składki wyznaniowe z 1932 r. (604 zł). Łącznie do tego miesiąca wpłynęło 10 165,55 zł. Natomiast wydatki do września 1933 r. kształtowały się następująco: spłacenie zaległego długu u Franciszka Grügera z Kępna (100 zł), pensja rabina Abrama M. Orenbacha (2 586 zł), pensja sekretarza Herszlika Zelkowicza (525 zł), materiały piśmienne, księgi, druki (96 zł), pensja posługacza Hemesa Szymona Moszka (350 zł), pensja posługacza szkoły przy synagodze *Bet Hamidrasz* Hejnocha Zelmana (175 zł), przeprowadzone remonty (41 zł), remont domu przy łaźni, środki przeznaczone na przytułek (82 zł), pensje: rzezaków Kałmy Abejzlera (2 049 zł) i Cheskela Szczekacza (1 107 zł), poborcy kwitów uboju – Mendla Elkany (350 zł), wiernika rytualnego Dawida Ickowicza (534 zł), opłata za energię elektryczną (47 zł) i opał (90 zł) w mykwie, utrzymanie szkoły religijnej *Talmud-Tora* (175 zł), środki na działalność dobroczynną, opiekę społeczną (728 zł), stowarzyszenie rzemieślników żydowskich (30 zł) i okrążenia rytualne *Zryw Eryw* (110 zł), składki do kasy chorych (24 zł) oraz nieprzewidziane wydatki (514 zł). Łącznie rozchody wyniosły w tym okresie 9 714,25 zł [sygn. 108/1845].

W 1934 r. opłaty za ubój rytualny i prace cmentarne kształtowały się następująco: ubój wołu lub krowy – 7 zł, cielęcia, owcy, barana – 3 zł, gęsi – 0,75 zł, kury – 0,30 zł, kurczęcia – 0,20 zł, gołębia – 0,10 zł, miejsce na cmentarzu 10-100 zł, zezwolenie na budowę pomnika 10-150 zł [sygn. 108/1845].

5. Zakończenie

Ponad 300-letnia obecność Żydów w Wieruszowie została zakończona w wyniku eksterminacji Żydów w 1939 r. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wspólnota ta była 1 z 7 funkcjonujących na obszarze powiatu wieluńskiego. Należała do tzw. małych gmin, co przekładało się na trudności z dopięciem rocznych budżetów. Mimo to gmina zapewniała wypełnianie niezbędnych potrzeb religijnych ludności, a w szczególności: utrzymywała rabinat, synagogę, budynek kahału, cmentarz, łaźnię i rzeźnię rytualne. Na uznanie zasługuje fakt unowocześnienia mykwy poprzez zamontowanie w niej pompy elektrycznej oraz podgrzewacza kotła z wodą. Sporą część rocznych dochodów przekazywano na działalność dobroczynną.

Bibliografia:

I. Źródła:

Rękopiśmienne:

1. Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie.

Akta personalne:

2. sygn. 271 Akta personalne ks. Walentego Kotta.

Archiwum Państwowe w Łodzi:

3. Akta miasta Łodzi
4. sygn. 39/2379 Akta Stowarzyszenia Dobroczynnego p.n. „Dom Chleba" – „Bet Lechem" w Wieluniu.

Archiwum Państwowe w Łodzi. Oddział w Sieradzu:

5. Starostwo Powiatowe Wieluńskie
6. sygn. 108/1845 Sprawy wyznania mojżeszowego.
7. sygn. 108/1852 Wybory organów gminy wyznaniowej żydowskiej (małej) w Wieruszowie.
8. sygn. 108/1857 Wyznanie mojżeszowe.

Drukowane:

9. Catalogus Ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Wladislaviensis seu Calissiensis pro anno Domini 1920. Włocławek: Oficinae Dioecesana.
10. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1928 nr 52, poz. 500.
11. Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939. Częstochowa: F. D. Wilkoszewskiego.
12. Tygodnik Kępiński, 33(1288), 2018.
13. Wilczyński W. (1935). *Informator wieluński*. Wieluń: Drukarnia J. Jędrzejewskiego.

II. Opracowania:

14. Borecki P. (2010). Uwagi o statusie prawnym wyznawców judaizmu na ziemiach polskich. Czasopismo Prawno-Historyczne, 2, 49-89.
15. Bronsztejn S. (1963). Ludność żydowska w okresie międzywojennym. Wrocław: Ossolineum.
16. Brykczyński P. (2017), Gotowi na przemoc. Mord, antysemityzm i demokracja w międzywojennej Polsce. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
17. Kawski T. (2008). Funkcjonowanie struktur biurokratycznych gmin żydowskich centralnej i zachodniej Polski w latach 1918-1939. W: Górak, Łuć, Magier (red.), Dzieje biurokracji na ziemiach polskich, 1. Lublin – Siedlce: Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych, 491-526.
18. Kęsik K. (2019). Żydowska gmina Skahev (Osjaków) w latach trzydziestych XX w. Na Sieradzkich Szlakach, 4, 15-18.
19. Krasowski K. (1988). Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne. Warszawa – Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
20. Mierzwa J. (2012). Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica".
21. Olejnik T. (1996). Podział administracyjny ziemi wieluńskiej. Wieluń: Zakład Poligraficzny „kolor-DRUK" Bogusław Wcisło.

22. Orlicki J. (1983). Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918-1949. Szczecin: Krajowa Agencja Wydawnicza.
23. Ringel M. (1936). Ustawodawstwo Polski Odrodzonej o gminach żydowskich. W: Schiper, Tartakower, Hafftka (red.), Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna, 2. Warszawa: Żydzi w Polsce Odrodzonej. 242-248.
24. Sobalski F. (1998). Między wojnami światowymi 1918-1939. W: Kiryk (red.), Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do 1939). Kraków: „Secesja", 321-406.
25. Świątkowski H. (1937). Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego, cz. 1. Wyznania i związki religijne. Warszawa: Biblioteka Prawnicza.
26. Widera M. (2019). Wspólnoty wyznaniowe w powiecie wieluńskim w II Rzeczypospolitej. Veritati et Caritati, 2, 661-703.

III. Wykaz stron internetowych:

27. https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/530-wieruszow/103-handel-przemysl-uslugi/90839-zydowska-aktywnosc-gospodarcza-w-wieruszowie, 22.03.2020.
28. https://trail.pl/poi/synagoga-zydowska-w-wieruszowie, 22.03.2020.
29. https://www.powiat-wieruszowski.pl/wieruszowskie-judaica.html, 23.03.2020.
30. http://www.tygodnikkepinski.pl/historia-wojenne-losy-wieruszowskich-zydow-czesc-1/, 22.03.2020.

11. WYKORZYSTANIE PRZEZ KOŚCIÓŁ NOWYCH MEDIÓW W OBLICZU EPIDEMII

mgr Damian Zakrzewski
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Teologiczny
Ul. Akademijna 7, 05-110 Jabłonna
E-mail: krzaku9@gmail.com

1. Wstęp

W teologii pastoralnej jedną z najcenniejszych umiejętności jest ta odnosząca się do odczytywania znaków czasu. W tym kontekście od lat prowadzone są badania dotyczące mediów i ich wpływu na życie człowieka. Szczególnie interesującą dla teologa kwestią jest wykorzystanie oraz szanse i zagrożenia jakie niosą ze sobą szczególnie nowe media – tak popularne w ostatnim czasie. Wielu z badaczy dostrzega konieczność ich wykorzystywania w celach ewangelizacyjnych. Jest to związane z tym, że stały się one po prostu częścią życia współczesnego człowieka. Dlatego kwestią czasu było powstanie gałęzi teologii zajmującej się środkami społecznego przekazu. Jego początku należy szukać w dekrecie Soboru Watykańskiego II „Inter mirifica", gdzie pochylono się nad rosnącą rolą mediów na świecie. Tekst ten był jednak krytykowany przez niektórych z biskupów jako nie teologiczny. Jednak na skutek tej krytyki rozwinęła się teologia odnosząca się do środków społecznego przekazu [Adamski, Łęcicki, 2016, s. 12]. Historia ta, dotycząca rozwoju i początku docenienia mediów przez teologię wydaje się istotna szczególnie patrząc na obecne wydarzenia. Biskupi wątpiący w celowość pochylania się nad tym problemem pod kątem teologii mylili się a ojcowie skutecznie odczytujący znak czasu jakim niewątpliwie został rozwój i znaczenie mediów. Dla każdego kto mimo wszystko wątpił w słuszność zajmowania się mediami w takim stopniu w kontekście teologicznym z pomocą przyszedł kolejny znak czasu, którego przeoczyć już nie można – koronawirus i idąca za nim kwarantanna.

2. Materiał i Metody

Tekst ten powstaje w czwartym tygodniu kwarantanny jaką w Polsce zarządziły władze. Mimo, iż stan izolacji wciąż trwa dostrzegalne są już zmiany w społeczeństwie odnoszące się do korzystania z mediów. Szczególnie w kontekście teologii pastoralnej i wykorzystywanej przez nią teologii środków społecznego przekazu. W artykule pochylę się nad znaczeniem mediów w kontekście wiary w warunkach kwarantanny. Przedstawione wyniki obserwacji i przytoczonych danych pozwolą odpowiedzieć na pytanie dotyczące przygotowania Kościoła i zagospodarowania przez niego obszaru nowych mediów oraz zapotrzebowania w tym obszarze.

Na temat znaczenia mediów w Kościele powstało wiele artykułów i prac poruszających ten temat. Jednak z uwagi na wyjątkową sytuację i bezprecedensowe zainteresowanie treściami religijnymi w mediach artykuł ten poruszy wątek i problem nieporuszony wcześniej przez żadnego badacza. Wyjątkowość tej sytuacji jest także motywacją do podjęcia tej refleksji.

Metodologia przyjęta do osiągnięcia odpowiedzi dotyczących wymienionych wcześniej obszarów to przede wszystkim analiza wyników oglądalności wydarzeń religijnych a także opinii widzów dotyczących wyżej wymienionych kwestii. Kluczowym do zrozumienia odpowiedniego wykorzystania każdego z dostępnych mediów będzie także powołanie do głoszenia ewangelii obowiązujące w Kościele katolickim i życiu każdego chrześcijanina.

Dane

Kwarantanna czyli konieczność pozostania w domu, która ma na celu zahamowanie rozprzestrzeniania się koronawirusa zmusiła społeczeństwo do zmiany swoich zachowań. O ile można powiedzieć, że popularność mediów tradycyjnych, ale także tych określanych jako nowe media była bardzo wysoka, szczególnie jeżeli chodzi o media społecznościowe, to pozostanie w domu zdecydowanie zwiększyło ich popularność a co za tym idzie liczba korzystających z serwisów użytkowników i widzów telewizyjnych zdecydowanie zwiększyła się. Ograniczenia dotyczące uczestnictwa w nabożeństwach i mszach świętych jakie w związku z ogłoszoną sytuacją wprowadziła Konferencja Episkopatu Polski ujawniła także zapotrzebowanie na treści religijne w społeczeństwie. Stan pandemii i ograniczeń został wprowadzony w Polsce 11 marca 2020 roku. Szło to w parze z ograniczeniem w uczestnictwie we Mszy Świętej. Biskupi ordynariusze diecezji udzielali wiernym dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej zachęcając przy tym do uczestnictwa i łączenia się poprzez środki społecznego przekazu: internet, radio i telewizję [Komunikat KEP, 2020]. Jako przykład zarówno wzrostu aktywności w odbiorze medialnym jak i zainteresowania transmisjami Mszy Świętej jest zestawienie wyników oglądalności porannej Eucharystii w programie 1 telewizji publicznej. W niedzielę poprzedzającą wprowadzone restrykcje oglądalność rozpoczynającej się o 7 rano i transmitowanej liturgii wynosiła 436 tysięcy widzów. Ta sama Msza Święta transmitowana w kolejną niedzielę (15 marca) już po wprowadzeniu obostrzeń zebrała przed telewizorami 1,44 miliona widzów [Oglądalność, 2020].

Wezwanie Konferencji Episkopatu Polski a także poszczególnych ordynariuszy diecezji do udziału w nabożeństwach poprzez środki społecznego przekazu spotkało się z dużą odpowiedzią wiernych i parafii. Wszystkie diecezje w Polsce wprowadziły na kanały w mediach społecznościowych – szczególnie YouTube, transmisje z niedzielnych mszy świętych. Informacja ta jest o tyle istotna, że wcześniej na tychże kanałach tego typu transmisji nie prowadzono. Jako przykład takiego miejsca można przedstawić archidiecezję łódzką. Jest to przykład o tyle odpowiedni, że jej ordynariuszem jest arcybiskup Grzegorz Ryś, aktywny w mediach społecznościowych. Do czasu ogłoszenia kryzysu związanego z rozprzestrzenianiem się wirusa na kanale archidiecezji nie było żadnej transmisji z Mszy Świętej. Regularnie pojawiały się treści z kazań, spotkań czy rekolekcji. Kanał archidiecezji subskrybuje ponad 40 tysięcy użytkowników. Wśród trzydziestu najpopularniejszych filmów na kanale jest 10, które pojawiły się po ogłoszeniu kryzysu. Najpopularniejszym filmem jest należący do tej grupy zatytułowany „Modlitwa o opanowanie i oddalenie epidemii koronawirusa – Covid-19 | 2020". Obejrzano go prawie 190 tysięcy razy. W opisie filmu autorzy zaznaczyli, że modlitwa ta jest odpowiedzią na prośbę wikariusza Ojca Świętego odmówiono Anioł Pański i litanię Loretańską. Film trwa prawie 12 minut. Choć jest to

specyficzna forma publikacji na platformie nadal można ją oceniać. Publikację pozytywnie oceniło ponad 3 tysiące osób, negatywnie jedenaście osób. Jest to ocena na podstawie głosów „łapek w dół i w górą" pod filmem. Pod filmem znajduje się 156 komentarzy. Dla odpowiedniego przedstawianie ich przyjęte zostało kryterium według, którego zaprezentowane zostanie 10 najlepiej ocenionych komentarzy.

Marta Melaniuk 56
Jezu zmiłuj się nad nami .Jezu ulecz nas .Jezu zbaw nas .Jezu wyzwol nas

Lotnisko Białystok Port Lotniczy im. RODO 31
Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament.

Izabela Anita Białas 30
🙏 Módlmy się 🙏

Marzena Zakrzak 25
Jezu zajmij się tym

Bozena D. 23
Panie Jezu przepraszam za wszelkie popelnione grzechy i blagam pomoz chroń moje dzieci z rodzinami oraz wnuki I wszystkich ludzi od epidemii koronowirusa 💖💖JEZU UFAM TOBIE 💖💖❤❤❤❤❤❤❤❤❤❤❤❤❤

Antoni Urbanczyk 23
Trzeba spiewac w kazdy dzien sublikacje

Zielu KPN 20
🙏 Boże zlituj się nad nami. Ludzie cierpią i umierają :(

K. Astroidea 18
UKORONUJMY JEZUSA NA KROLA POLSKI

Ewa Suchowolec 18
Obudźmy Się. Patrzysz a nie widzisz. Słuchasz a nieslyszysz.

Niezależny1 18
Warto dopowiedzieć, że Komunia na rękę może mieć znaczenie dla zwalczenia epidemii tylko przy zachowaniu czystości rąk i nie podawaniu sobie znaku pokoju przez podanie ręki drugiej osobie, wreszcie, przy nie używaniu kropielnicy. Realizacją piątego przykazania dla każdego powinno być dokładnie mycie rąk zarówno przed pójściem do kościoła jak po przyjściu z kościoła do domu oraz nie chodzenie do kościoła osób kaszlących i ze wszelkimi oznakami przeziębienia. Nawet jeżeli nie mamy do czynienia z koronawirusem, trzeba pamiętać o innych potencjalnych konsekwencjach dla innych osób, samo podejrzenie takiej choroby może oznaczać koszty finansowe poprzez konieczność itd. wykonania testów, obciążania służby zdrowia, narażenia kogoś na obowiązkową kwarantannę, stres itd. Itd.

Przedstawione komentarze dotyczą różnych aspektów sytuacji i raczej nie odnoszą się do treści zaprezentowanej w opublikowanym materiale. W większości opinie widzów dotyczą wezwania do wspólnej modlitwy dla wszystkich wierzących o zażegnanie kryzysowej sytuacji. Biorąc pod uwagę fakt obecności transmisji i korzystania z nich przez wiernych zaznaczyć należy, że wezwania te są traktowane jako zachęta do modlitwy i udziały w nabożeństwach i liturgii poprzez środki społecznego przekazu.

W jednej z opinii znajdującej się w zestawieniu 10 najpopularniejszych komentarzy można przeczytać o żalu za grzechy i przewinienia jakie użytkownik wyraża w związku z zaistniałą sytuacją. Biorąc pod uwagę fakt, że z opinią tą zgadza się wielu użytkowników, co spowodowało, że jest ona jedną z najpopularniejszych, wysnuć należy wniosek o skłanianiu wiernych do rachunku i rozliczania swoich zachowań poprzez perspektywę czyhającej choroby. W przeżywaniu takiego przeświadczenia o charakterze religijnym zdecydowanie pomaga modlitwa i obecność we wspólnocie Kościoła. Mimo odizolowania od spotkań w realnym świecie portale społecznościowe – takie jak YouTube powinny być wykorzystywane właśnie do budowania wspólnoty. Szczególnie ważny jest modlitewny wymiar wirtualnej wspólnoty. Zaangażowanie i zdobywanie wiedzy religijnej poprzez uczestnictwo i obecność w takiej formie prowadzić może do zaangażowania w świecie realnym [Wajs, 2019, s. 265]. Budowę wspólnoty, nie tylko modlitewnej, umożliwiają to funkcję dostępne na serwisie, jak choćby właśnie analizowany segment możliwości wypowiadania się i wyrażania swoich odczuć i przemyśleń.

Ostatni z najpopularniejszych komentarzy odnosi się do dyskusji powstałej wśród wiernych odnośnie do sposoby przyjmowania komunii. Władze polecają na przyjmowanie Pana Jezusa na rękę co ma być skutecznym sposobem ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa aniżeli tradycyjne przyjęcie Hostii prosto do ust z rąk kapłana bądź szafarza. Użytkownik dodaje do polecanego sposobu konieczność mycia rąk jako elementu wypełniania piątego przykazania. Jako argumenty w swoim wywodzie podaje możliwe konsekwencje jakie za sobą niesie nie spełnienie tego wymogu. Podkreśla on jego słuszność lecz zwraca uwagę na kolejne, ważne elementy. Komentarz ten należy odebrać jako troskę o odpowiednie przeżywanie i uczestnictwo w Eucharystii dla tych, którzy pragną przeżyć ją tradycyjnie a nie poprzez media. Użytkownik nie neguje tylko wypełnia i dopowiada swoje spostrzeżenia dotyczące apelu służb co do odpowiedniego zachowania się, które pozwoli zwalczyć powstałą epidemię.

Wszystkie z komentarzy dają jednoznaczny wydźwięk troski o wspólne dobro. Troska ta dotyczy zarówno zbawienia duszy jak i ciała i konkretnej walki w powstałą epidemią. Zauważyć należy nastrój jaki u użytkowników dominuje. Jest to zaduma i chęć walki z niebezpieczeństwami za pomocą modlitwy i wiary. Pokazuje to ogromną potrzebę uczestnictwa we wspólnocie i kontaktu z Bogiem.

Zadanie ewangelizacji

Kolejnym aspektem na który należy zwrócić uwagę przyglądając się sytuacji wykorzystania nowych mediów przez Kościół katolicki w czasie epidemii koronawirusa jest zwrócenie uwagi na obowiązki i powinności jakie w odniesieniu do jakiejkolwiek aktywności mają poszczególnie duchowni czy instytucje katolickie. Korzystanie z nowych sposobów i środków dotarcia do wiernych jest określane terminem nowej ewangelizacji. Wykorzystanie

każdego z dostępnych sposobów jest wypełnieniem przesłania wynikającego z Objawienia. Biblijno-teologiczne podstawy nowej ewangelizacji leżą zatem w Piśmie Świętym. Choć sam termin „Ewangelizacja" nie występuje w Nowym Testamencie to pojawiają się w nim terminy pochodne do tego, takie jak „ewangelizować i „ewangelia". Analiza fragmentów, gdzie pojawiają się te terminy pozwoliły biblistom określić sposób, treść i metodę. Samo określenie „ewangelizacja" należy przetłumaczyć jako niesienie dobrej nowiny czy radosnej wieści. Najczęściej tego terminu używa ewangelista Łukasz. Samo słowo więc oznacza czynność, która winna być wykonywana zawsze z radością. W kontekście głoszenia Słowa Bożego nowymi środkami, takimi jak nowe media, podczas epidemii koronawirusa radosne głoszenie wydaje się niemożliwym zadaniem. Kluczowym elementem dla zrozumienia tego stwierdzenia jest nauka Kościoła, która mówi o znaczeniu radości. Wynika ona z wiary w Chrystusa. Papież Franciszek wyjaśnia to na kartach jednej ze swoich adhortacji: „Chrześcijanie mają obowiązek głoszenia nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę". [Franciszek, 2013 pkt 10]. O konieczności głoszenia ewangelii w każdych warunkach, nawet tych przykrych, pisał papież Paweł VI. Jego spojrzenie wydaje się najbardziej odpowiednie do obecnych wydarzeń kiedy to wiara niejako przez przymus przekazywana nowym środkami i metodami głoszona jest do wiernych ograniczonych w swoich swobodach, chorych i nierzadko przestraszonych możliwością choroby. Ojciec Święty wskazywał, że w takich przypadkach konieczne jest mimo wszystko zachowanie radości z ewangelizowania, które wynika z przesłanek opisanych wcześniej. „Zachowajmy pełną gorliwość ducha, pielęgnujmy słodką i pełną pociechy radość z ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać płacząc. (…) Oby świat współczesny, który szuka już to w drodze, już w nadziei, przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei (…) ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapałem od tych co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa". [Paweł VI, Evangelii Nuntiandi pkt 80]. Jednak aby mówić o ewangelizacji należy zaznaczyć, że jej treścią ma być zawsze ewangelia. U świętego Pawła pojęcie to jest utożsamiane z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. [Dyk, 2015, s.21] W pojęcie to zatem wpisuje się także i Eucharystia, która sama sobą jest ucieleśnieniem Chrystusa na ziemi.

Rozważanie to jest niezbędne do zrozumienia szansy i misji jaka spoczywa na członkach Kościoła w obliczu epidemii. Przedstawione wyniki i dane dotyczące gwałtowanego wzrostu zapotrzebowania i oglądalności treści dotyczących wiary w środkach społecznego przekazu, w tym nowych mediach, pokazują konieczność i szanse na ewangelizację zgodnie z jej założeniami. Odczytując obecną sytuację jako znak czasu dający z jednej strony obowiązek dotarcia do wiernych w tak trudnym czasie, jak i szanse na wykorzystanie tego zapotrzebowania jako stworzenia nowych kanałów kontaktu ze współczesnym człowiekiem należy podjąć refleksję na ten temat, aby w pełni wykorzystać daną szansę i zrealizować powierzoną misję.

3. Wyniki i Dyskusja

Sytuacja ograniczenia kontaktów i aktywności w świecie realnym stwarza szansę na rozwój mediów związanych z Kościołem katolickim. Aktywność w dniach kiedy to wierni, ale także osoby poszukujące mogą znaleźć zdecydowanie większą ofertę na przykład spotkań

modlitewnych w nowych mediach może zaowocować przeniesieniem tej aktywności do spotkań w świecie realnym i wzrostu świadomości i wiedzy religijnej na życie codziennie i świat po ustaniu epidemii.

Ogromny wzrost widzów transmisji Mszy Świętych w telewizji jest dowodem na to, że Polacy potrzebują wiary, także w formie cyfrowej. Przedstawione zestawienia świadczą o tym, że wierni i korzystający na co dzień z realnego spotkania wspólnotowego w świątyniach czy grupach modlitewnych nie są zamknięci na nowe sposoby komunikowania co daje szansę na rozwój zarówno konkretnych wspólnot jak i ogółu nowych mediów ukierunkowanych na ewangelizację. Stwarza to możliwość rozprzestrzeniania zasięgu nowych mediów jako narzędzia nowej ewangelizacji.

Dowodem na taki stan rzeczy niewątpliwie jest fakt, że najpopularniejszym filmem na kanale archidiecezji łódzkiej jest ten analizowany, dodany w trakcie trwania epidemii. Wśród 30 najpopularniejszych filmów na omawianym kanale 10 zostało opublikowanych w trakcie epidemii. Pozwala to na wysnucie wniosku o dobrym kierunku prowadzonej aktywności. Należy zauważyć fakt, że inne z najpopularniejszych treści było publikowane od 2 do 5 lat wcześniej, te natomiast z czasów kwarantanny mimo dużo mniejszego czasu od publikacji zebrały dużo więcej wyświetleń niż większość z nich. Świadczy to nie tylko o popularności tychże treści, ale także potrzebie wiernych która wydaje się być wypełniana.

Komentarze pokazały także to, że przez panującą sytuację zwiększa się wiara i potrzeba Boga. To w obliczu przedstawionej potrzeby i misji ewangelizacji jaką chrześcijanom i przede wszystkim swoim kapłanom powierzył Chrystus umożliwia wykorzystanie szanse. Ci którzy sieją ewangelię pozwoli to zebrać obfite plony. Szansy należy upatrywać przede wszystkim we wzroście świadomości i wiedzy religijnej co w perspektywie powinno skutkować większym zaangażowaniem modlitewnym i uczestnictwem w liturgii oraz bardziej świadomym przeżywań każdego z elementów nabożeństw i wiary jakie oferuje Kościół katolicki.

Sytuacja z jaką mamy do czynienia w związku z koronawirusem przedstawia także jeden bardzo ważny element. Jest nim znaczenie nowych mediów dla życia współczesnego człowieka. Powyższe analizy i ich wyniki przedstawiają tę prawdę w kontekście dostępu do treści dotyczących wiary i udziały w Mszach Świętych czy nabożeństwach. Obecna sytuacja jednak pozwala spojrzeć szerzej na znaczenie mediów w dzisiejszym świecie. Szukanie realnego świata w wiadomościach, rozrywce czy komunikatorach dostępnych w nowych mediach pokazuje, że są one nie tylko pewnym elementem, częścią współczesności czy rozwoju technologii. Przez zaistniałą sytuację stały się one niezbędnym narzędziem do prowadzenia codziennego, w miarę normalnego, życia. Jest to już nie tylko dodatek do życia, ale narzędzie umożliwiające jego prowadzenie. Przed wybuchem pandemii, ktoś kto swoje życie opierał na uczestnictwie i aktywności w sieci był z reguły podejrzewany o uzależnienie. Ostrzeżenia przed takim postępowaniem i pokazywanie, że nie jest to dobrą drogą miało jak najbardziej uzasadnienie. Jednak obecna sytuacja pozwala spojrzeć na ten problem zdecydowanie inaczej. Jest to szansa na zrozumienie i odpowiednie zagospodarowanie i zauważenie miejsca technologii w życiu. Nie należy odrzucać czy bagatelizować zagrożeń jakie niesie za sobą korzystanie czy nadużywanie tych środków jednak potrzeba podjąć refleksję nad nimi i dobrze je zagospodarować. Jest to egzamin dla różnych dziedzin życia społecznego. Także dla Kościoła i wiary.

4. Podsumowanie

Powyższa analiza wykorzystania nowych mediów przez Kościół katolicki w obliczu kwarantanny pokazuje przede wszystkim konieczność ich istnienia. Zapotrzebowanie na korzystanie ze środków społecznego przekazu w dobie epidemii i w odniesieniu do pośredniczenia w modlitwie nie podlega wątpliwości. Świadczą o tym wyniki zainteresowania tymi aspektami zarówno w tradycyjnej telewizji jak i, co przede wszystkim mieści się w pojęciu nowych mediów, sieci. Szczególnie na platformie YouTube, która w swojej ofercie umożliwia nadawanie na żywo oraz archiwizowanie nagrań. Wyniki popularności konkretnych filmów na przykładzie archidiecezji łódzkiej obrazują to zainteresowanie. Należy wziąć pod uwagę, że jest to tylko wycinek całości Kościoła w Polsce jednak pozwala zobrazować tendencję i potrzebę wiernych.

Odbiór tych treści przez widzów, choć tak przeanalizowany na przykładzie cząstkowym, pozwala także wysnuć wnioski i potwierdzić tezę o konieczności realizowania takich przedsięwzięć. Daje także odpowiedź na pytanie o odpowiednie wykorzystanie tych środków do kontaktu z wiernymi. Wydaje się, że archidiecezja łódzka w odpowiedni sposób podeszła do tego elementu co spotkało się z pozytywnym i właściwym odbiorem tych treści, a przede wszystkim zaspokojenie na tyle na ile jest to możliwe w tych warunkach, potrzeb wiernych.

Poprzez odpowiednie wykorzystanie i analizę odbioru treści przez wiernych zauważyć należy także wpisanie się aktywności Kościoła w obszarze nowych mediów w wezwanie ewangelizowania. Ta aktywność jest przejawem nowej ewangelizacji, o której mówili kolejni papieże. Konieczność to wypełniania tego wezwania Chrystusa jest aktualna w każdym warunkach, także tych niesprzyjających. Dzięki nowym mediom można kontynuować tę misję chrześcijanina nawet w przypadku takich ograniczeń w jakimi mamy do czynienia w czasie trwania kwarantanny. Kościół wywiązuje się z tego obowiązku nawet w tym trudnym czasie. Zauważone jest to przez odbiorców, którzy coraz bardziej doceniają rolę modlitwy i wiary w codziennym życiu.

Niniejsze rozważania i analiza wycinku aktywności w czasie trwania epidemii powinna zostać pogłębiona i rozszerzona przez kolejne badania i opisy zaistniałej sytuacji. Wyniki tej pracy mogą być traktowane jako przedstawienie kierunku działań i punkt wyjścia do dalszych badań związanych z wykorzystaniem nowych mediów i działaniami związanymi z nową ewangelizacją.

Bibliografia:

1. Adamski, G. Łęcicki, Teologia mediów i komunikacji - na styku nauk o mediach oraz nauk teologicznych, „ Studia Medioznawcze”, nr 2 (65), 2016.
2. Dyk S., Nowa Ewangelizacja. Konkretne wezwanie, Kraków 2015.
3. Franciszek, Evangelii Gaudium, 2013.
4. Paweł VI, Evangelii Nuntiandi, 1975.
5. Wajs P., Media społecznościowe jako przestrzeń głoszenia Słowa Bożego. Teoria i praktyka, Warszawa 2019.

Netografia:

6. Komunikat KEP, https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-stosujmy-sie-rozporzadzenia-organow-panstwowych-by-na-mszy-sw-w-kosciolach-przebywalo-do-50-osob/ [dostęp 28.03.2020].
7. Oglądalność, https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/msza-swieta-w-telewizji-gdzie-ogladac-i-sluchac-lista-miast [dostęp 28.03.2020].

12. GŁUPOTA I SZALEŃSTWO W ŚREDNIOWIECZU – ZNACZENIE I SYMBOLIKA, WYBRANE PRZYPADKI

Zofia Gralak
Uniwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno – Historyczny
Instytut Historii Sztuki
E-mail: zofia.gralak543@gmail.com

1. Wstęp

Problem głupoty, oraz wywodzącego się z niej szaleństwa od zarania dziejów był traktowany jako społeczne tabu. Przemilczany, pomijany, często stawiany na uboczu. Grzeszny, wstydliwy i szpetny od wieków stanowił kluczowy element ludzkiej podświadomości. Głupota najczęściej rozumiana jest jako coś nierzeczywistego, problem obcego - innego, niedotyczący nas, lecz tych którzy zasłużyli sobie w ten czy inny sposób na okrutny los. Począwszy od średniowiecza ludzka wiara opierała się o kilka dogmatów, z których jako najistotniejszy należy wymienić cnotliwe, zgodne z rozumem postępowanie. Ludzie świadomie powinni wyzbyć się niegodnych instynktów i wystrzegać się złego. [Cyrul, 2001s.48] W *Pochwale głupoty* autorstwa Erazma z Rotterdamu zwracają uwagę poglądy zbliżone do starożytnych stoików. Według nich, człowiek cnotliwy to ten, który jest w stanie apatii, nie korzysta z uciech życia doczesnego, a tym samym nie posiada żadnego doświadczenia, które stanowić może źródło jego mądrości. Według Erazma, w świecie opisanym przez stoików, to właśnie głupcy uznawani są za najmniej wartościowych obywateli. Obraz głupca ukazuje nam człowieka złego mającego do czynienia z tajemnymi mocami, którego należy się wystrzegać, albo obraz nieszczęśliwego chorego, który został pozbawiony swojego największego daru i szczęścia, czyli rozumu. W średniowieczu istniał spór między wiarą przyjmowaną instynktownie a wiarą wymagającą zrozumienia. Z jednej strony pojawia się idea grzechu pierworodnego, czyli grzechu wynikającego z ciekawości będącej elementem składowym głupoty. Grzech ten jest przyczyną gniewu Boga i wszystkich nieszczęść ludzkich. Z kolei po drugiej stronie można postawić przypowieść o talentach, która przypomina, że człowiek nie powinien marnować boskich darów, w tym również najważniejszego, czyli rozumu. Zdaniem Kościoła wiedza pochodzi od Boga, w związku z czym stanowi domenę duchowieństwa, tym samym konstytuując jego pozycję. Głupim, prostym, niewykształconym społeczeństwem łatwiej jest kierować, co stanowiło podłoże zhierarchizowanego ustroju państwa wieków średnich. Myśl chrześcijańska różniła się od stanowiska kościoła rozumianego jako instytucji. W religii chrześcijańskiej w zależności jaką przyjmiemy perspektywę głupota może prezentować się jako stosunkowo niewinne zjawisko, jednak jeśli uznamy że stanowi ona zabieg celowy wynikający przykładowo z wyrachowania, może stać się ona przyczyną ludzkiego upadku. W podobny sposób można również rozpatrywać mądrość, która jest źródłem grzechu, jednocześnie prowadząc do zbawienia.

Często zadawanym pytaniem w kontekście prowadzonych tu rozważań jest, gdzie rodzi się głupota oraz jakie mogą być jej przyczyny? Otóż głupota jest wiedzą nabytą a nie wrodzoną, jej źródeł należy szukać w otaczającym świecie. Przyjmując ten punkt widzenia

zakładamy, że głupota jest reakcją jednostki na otoczenie, zachowania ludzkie i kreowane przez społeczeństwo sytuacje. Dorośli wpajają młodemu, ufnemu i niezwykle chłonnemu umysłowi różne informacje, z kolei dziecko uczy się początkowo w sposób bezmyślny i bezkrytyczny. Dojrzały człowiek nie jest już tak ufny a jego umysł przestaje być tak chłonny jak na początku. Generalnie rzecz ujmując dorosłość cechuje podejrzliwość. Często za przejaw odbiegania od normalności można uznać wyzbycie się wspomnianej nieufności. Łatwowierność szybko zyskuje miano głupoty, gdy opuszczając dziecięce pielesze nadal towarzyszy nam w dorosłym życiu. Głupota może być w tym przypadku scharakteryzowana jako zbyt małe zaufanie do własnego rozumu i lęk przed jego używaniem.

Głupota potocznie rozumiana jest jako niedostatek rozumu przejawiający się brakiem bystrości, nieumiejętnością kojarzenia faktów i rozpoznawania istoty rzeczy. Charakteryzuje się pychą, oraz śmiałością, często również cechuje ją podejrzliwość. Termin ten często używany jest w stosunku do osób o niższym, bądź niewystarczającym ilorazie inteligencji. Określenie kogoś mianem głupca zawsze posiada wydźwięk pejoratywny [Forster 1990, s.285-288].

2. Głupota i szaleństwo - istotna symbolika, wybrane przypadki

O ile głupota jest trochę prześmiewczym, trochę sarkastycznym pojęciem, na które ludzie mądrzy patrzą z lekkim pobłażaniem, szaleństwo stanowi odmienny stan ducha i jest zdecydowanie trudniejsze w definiowaniu. Można wyszczególnić wiele jego odmian i przejawów, jednak z pewnością najważniejszą z jego przyczyn stanowi głupota. Spójność tych dwóch zjawisk jest wręcz nieodzowna. Szaleństwo posiada mocno zindywidualizowany wyraz charakterystyczny dla danej jednostki. Głupota posiada bardziej ogólnoludzki charakter, w związku z czym znacznie częściej wyrażana była poprzez symbole.

Do najpopularniejszych spośród nich zaliczyć można głupca, błazna oraz osła. Postać głupca, posiadająca bardzo rozbudowane znaczenie, znana jest także z Tarota. Jest to karta należąca do Arkanów Wielkich, pierwsza z kolei, oznaczana numerem zero. Określa początkowy stan niewiedzy i błądzenia. Karta przedstawia wędrującego mężczyznę, często w błazeńskiej czapce. Głupiec podpiera się kijem, niesie przy sobie worek symbolizujący przeznaczenie [Giorgi 1980 s. 78].



Rysunek 1. Głupiec- różne wyobrażenia karty tarota

Innym popularnym symbolem znanym od wieków jest małpa. W starożytnym Egipcie pawian płaszczowy czczony był jako zwierzę święte, będący wcieleniem boga Thotha. Wplastyce kultowej pawiana wyobrażano jako wielkie zwierzę siedzące w kucki - postawa ta prawdopodobnie oznaczała równowagę, pomiędzy prawdą i błędem. Według Biblii król Salomon sprowadzał małpy z Tarsis. W Grecji i Rzymie nie przypisywano małpom cech boskich, przeciwnie, były one wcieleniem brzydoty i głupoty. Według *lex Pompeia de parricidiis*, ojcobójców należało zamykać w worku, ku większemu pohańbieniu wraz z małpą, a następnie topiono. Małpy uważano jednak również za błaznów, dlatego były one sprowadzane z Afryki i Azji na europejskie dwory, gdzie ich rolą było dostarczanie uciechy możnowładcom. Mitologicznym obrazem tych cech były dwa przekorne gnomy które napadły śpiącego Heraklesa, bohater złapał je, schował do worka a następnie planował sprzedać na targu. Jednak ich żarty i figle tak go rozśmieszyły, że puścił je wolno. Następnie Zeus zmienił je w małpy [Forster 1990].

W chrześcijaństwie małpa jest przeważnie symbolem grzechu. We wczesnym średniowieczu małpa reprezentuje pogaństwo i herezję, nieraz wyobrażenie małpy prezentowane było w kontekście istoty złośliwie przedrzeźniającej świętego. W okresie średniowiecza małpa była symbolem malarstwa i rzeźby jako sztuk imitujących naturę. Zwłaszcza malarstwo flamandzkie chętnie podejmowało temat małpy malującej portret, rzeźbiącej, grającej na instrumencie muzycznym albo w karty, pijącej, tańczącej,— wszystko jako parodia człowieka, jego próżności i głupoty. Małpa wiąże się również ze staropanieństwem. Zgodnie z tradycją kobieta, która nie zaślubiła ani mężczyzny, ani Chrystusa, będzie na tamtym świecie poślubiona małpie. W związku z powyższym małpa w wiekach średnich budziła często uczucie niechęci i była kojarzona ze złośliwością i głupotą [Impelluso 2006rok s.188].



Rysunek 2. Jean Baptiste Simeoe Chardin, *Małpi malarz*, 1740

Istotnym symbolem głupoty jest także osioł. W starożytności oceniano osła w sposób wielce zróżnicowany, często nadawane mu cechy były przeciwstawne. Z jednej strony pogardzano nim jako przysłowiowo głupim, upartym zwierzęciem. Przykładowo swego czasu osły w Palestynie po dokonaniu żywota, w ogóle nie były chowane, leczy wyrzucane na śmietnik lub pozostawiane w miejscu zgonu.(Iż 22,19;Sdz 15,1017). Z drugiej strony osioł był pożyteczną siłą roboczą. Od Abrahama aż do czasów Chrystusa nawet najwyżsi dostojnicy jeździli na osłach. Zwierzę to zatem nie mogło nie być cenione Nie bez powodu to na grzbiecie tego konkretnego zwierzęcia podróżowała święta rodzina. Pismo Święte wspomina o osłach ponad 130 razy. Patriarchowie o których bogactwie stanowiło przede wszystkim bydło (por. Rdz12,16;32,5.16) mieli też stada osłów. Również mityczny bóg wina Dionizos zasiadał na osłach, prowadzono je także w uroczystych pochodach dionizyjskich. Z kolei rzymianie składali w ofierze osła Priapowi- bogu płodności. Podobnie czynili Baala, Fenicjanie i Syryjczycy, którzy uważali osła za zwierzę święte.

Nie każdy wie jednak, że jego ojczyzną jest Azja i Afryka Północna**.** Osły od zawsze uważane były za zwierzęta mało wymagające. W związku z czym chętnie używano ich jako środka transportu, można też było je wykorzystywać do ciężkich prac na wsi. Często nakładano na nie barwne siodła a nawet malowano ich sierść. Na wojnie używano osłów jako zwierząt jucznych,(2 Karl 7,7) żołnierze Perscy używali ich jako wierzchowców o czym zaświadcza Herodot i Strabon.

Rozpatrywany negatywnie osioł jest symbolem samolubstwa ,głupoty i pożądliwości cielesnej. Ewangelie nie wspominają, że w stajence, w której spoczywał nowonarodzony Chrystus, znajdował się wół i osioł. Jednak ojcowie Kościoła, począwszy od Orygenesa, zdecydowali dołączyć te zwierzęta w poczet wydarzeń betlejemskich. (Iż 1,3 i Ha 3,2).
W znaczeniu zupełnie ogólnym zwierzę to często jest symbolem instynktownej natury człowieka.

W średniowieczu i później aż do końca XVIII w Niedzielę Palmową istniał zwyczaj oprowadzania procesji tak zwanego *osiołka palmowego*. Umieszczonego wówczas na podwoziu osiołka dosiadał Chrystus błogosławiący lud. W muzeach i starych klasztorach zachowały się pojedyncze egzemplarze takich właśnie obiektów. Znany jest szyderczy krucyfiks z II wieku wykonany techniką sgraffito, a odkryty w pałacach cesarskich w Rzymie. Przedstawia on wiszącego na krzyżu człowieka odzianego w krótką koszulę mającego głowę osła, do krzyża zbliża się postać oddająca hołd ukrzyżowanemu. Grecki napis: ”Aleksamenos adoruje swojego Boga pozwala przypuszczać, że w ten sposób pogańscy żołnierze chcieli wydrwić swego chrześcijańskiego towarzysza.

Odmienna od symboliki oswojonego osła jest symbolika osła dzikiego. Dziki osioł, jeśli wierzyć przekazom, posiadał niezwykle smaczne mięso, dlatego stał się trofeum łownym, pożądanym podczas polowania. Oswojenie takiego osobnika było jednak bardzo trudne, jeśli nie graniczące z cudem .



Rysunek 3. Chrystus na osiłku

Znane jest także osobliwe wierzenie, które swoją genezę odnajduje w Biblii. W Piśmie Świętym Onger jest symbolem tych, którzy nie chcą kierować się rozsądkiem (Hi,11,12) oraz Izraela, który nie chce się ugiąć pod jarzmem Boga. Fizjolog przytacza egipską legendę, według której Onger w dniu 25 koptyjskiego miesiąca Famenot (marca) ryczy 12 razy w dzień i 12 razy w nocy. Dzięki czemu poznawano zrównanie dnia z nocą. Onger ten symbolizuje szatana, który ryczy gdyż pomniejszyło się jego królestwo ciemności [Forser 1990].

Kolejny motyw ikonograficzny kojarzony nieodzownie z głupotą to błazen [Słowiński, 1993, s.34]. Historycy są zgodni co do tego, że profesja ta została wynaleziona w krajach Orientu, gdzie władza była niepodzielna. Salomon i Attyla także mieli swoich nadwornych błaznów. W średniowiecznej Europie, pełnienie tej funkcji cieszyło się szczególną popularnością, stanowiło następstwo krucjat i prowadziło ku rozkwitowi życia dworskiego.

Co dziś wydaje się być szczególnym okrucieństwem, bardzo często w tamtych czasach rolę tę pełnili błaźni w dosłownym tego słowa znaczeniu, czyli niedorozwinięci, bądź chorzy umysłowo wesołkowie rozbawiający tłumy. Niekiedy byli to również kuglarze, mimowie czy akrobaci. Osobną grupę obdarzoną największym szacunkiem pełnili zaś nadworni, mianowani błaźni, których obowiązki i przywileje były jasno określone. Rola błazna na dworze królewskim posiadała ogromne znaczenie, towarzyszył on jak cień - lub raczej jako lustro - budowaniu potęgi przez swojego pana.



Rysunek 4. Błazen

Z punktu widzenia człowieka współczesnego, idealny przykład rozterek z jakimi zmagać mógł się błazen w tamtych czasach odnajdujemy na płótnie XIX-wiecznego malarza Jana Matejki. Spoglądając na obraz *Stańczyk*[1] z 1862 roku łatwo odnieść się do zdarzeń mających miejsce podczas wojny litewsko-moskiewskiej (1512-1522). Tytuł nadany przez artystę nawiązuje do sytuacji, która miała miejsce podczas upadku Smoleńska z 30 lipca 1514, gdy z powodu braku odsieczy wojewoda smoleński Jurij Sołłohub skapitulował przed wojskami Wielkiego Księstwa Moskiewskiego dowodzonymi przez Wasyla III .

Kolejne przedstawienia ikonograficzne głupoty czy szaleństwa odnaleźć możemy w *Ikonologii* autorstwa Cesare Ripy. Ukazuje on głupotę jako kobietę, a szaleństwo jako mężczyznę. Wspomniany mężczyzna jest w kwiecie wieku. ubrany w długą szatę czarnej barwy, roześmiany, jadący na kiju jak na koniu, w prawej ręce trzyma wiatraczek z papieru, miłą zabawkę i igraszkę dziecięcą. Figura ta jest często stosowana dla odwzorowania szaleństwa.

[1] Pełen tytuł obrazu brzmi: *Stańczyk na dworze królowej Bony po utracie Smoleńska.*



Rysunek 5. Jan Matejko, *Stańczyk*, 1862



Rysunek 6. Cesare Ripa*, ikonologia szaleństwa*

Jak powszechnie wiadomo szaleństwo polega na wykonywaniu rzeczy dziwacznych i odbiegających od normalnych obyczajów. O ile mądrość społeczną przypisujemy człowiekowi dojrzałemu troszczącemu się o utrzymanie rodziny i o dobro Państwa, to równie zasadnie szaleństwem nazwiemy odrzucenie tych obowiązków po to, aby oddać się dziecinnym zabawom i radości czerpanej z odmiennego względem otoczenia stanu

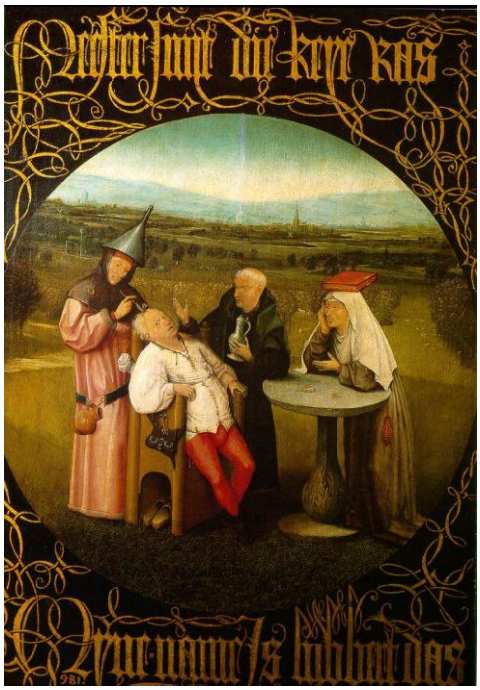
emocjonalnemu. Śmiech często również traktowany może być jako charakterystyczny symptom szaleństwa.

Innym przedstawieniem przy pomocy którego było niekiedy prezentowane szaleństwo jest rozczochrana, często bosa kobieta, z szyją opasaną niedźwiedzią skórą, ubrana w mieniącą się wszystkimi kolorami tęczy szatę. W prawej dłoni trzyma zapaloną świecę, którą przybliża do słońca.

Szaleństwo jest określeniem wielkiej zmiany, która w ludzkim umyśle często następuje po okresie melancholii, gniewu, cierpienia bądź trwogi. Niekiedy może zostać wywołane jakąś traumą, bądź też być związane z wrodzoną ułomnością. Przedstawia się je jako dziewczynę rozczochraną i bosą , bo szaleniec nie dba o swoją powierzchowność, często również nie obdarza nikogo ani niczego, nie wyłączając samego siebie szacunkiem, gdyż nie zna jego wartości. Mieniący się kolor szaty oznacza niestałość właściwą szaleństwu. Zmiana barw i charakterystyczny odblask, towarzyszący mienieniu się barw symbolizuje wspomnianą nietrwałość, ulotność chwili, która dla szaleństwa posiada nadrzędną wartość. Osoba, która nie rozpatruje świata w sposób powszechnie uznawany za normalny, respektuje jedynie swoje własne „tu i teraz", w którym to jedynie jest w stanie osadzić swoją świadomość. Niedźwiedzia skóra oznacza, że szaleństwem najczęściej rządzi gniew, odwołujący się do temperamentu tegoż zwierzęcia. Ten przedziwny strój nawiązuje również do zmienności i nieprzewidywalności osób szalonych, które niemal bez przerwy oddają się rozmaitym dziwactwom. W lewej dłoni, blisko słońca, kobieta trzyma zapaloną świecę. Gest ten odnosi się do przeświadczenia, że osobie szalonej łatwiej jest zrozumieć świat rozpatrywany fragmentarycznie, wyabstrahowany z szerszego kontekstu. Jednym z charakterystycznych symptomów szaleństwa jest przekonanie, że osoba nim dotknięta wyraźniej widzi przy słabym światełku niż przy blasku słońca [Ripa Kraków 2004 s.376].

3. Leczenie głupoty

Leczenie głupoty przedstawia dokonywany często w wieku XV i XVI zabieg chirurgiczny, polegający na rzekomym wydobyciu, nieistniejącego rzecz jasna kamienia z głowy pacjenta, który cierpiał na chorobę umysłową. Chirurg szarlatan dokonywał cięcia głowy i o ile zabieg nie zakończył się śmiercią, pokazywał pacjentowi zawczasu przygotowany kamień. Temat ten stał się inspiracją dla wielu artystów. Jako pierwszy wydobycie kamienia głupoty ukazał Hieronimus Bosch. W ślad za nim między innymi podejmowali go Peter Bruegel Starszy, Martin van Hemessen, Jan Steen, Frans Hals. W przeciwieństwie do XVI i XVII wiecznych przedstawień tego tematu, będących jego ujęciami rodzajowymi, *Leczenie Głupoty*, w wydaniu Boscha jest obrazem alegorycznym, opartym o symbolikę temperamentu flegmatycznego i związaną z nim lunarną cechą niedorozwoju umysłowego. W obrazie tym pojawia się zestawienie przedmiotów, akcentujących obecność płynów.



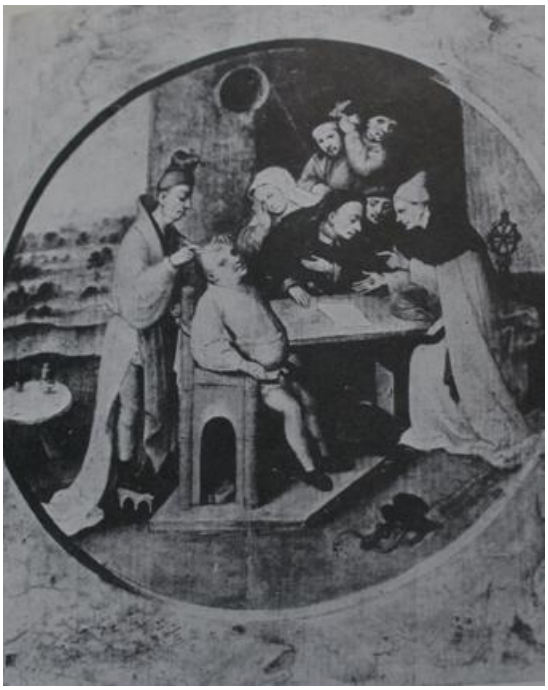
Rysunek 7. Hieronimus Bosch , *Leczenie głupoty*, 1494

Przykładowo szarlatan wykonujący zabieg, nosi na głowie odwrócony lejek a na jego pasie spostrzegamy dzban. Podobnie zresztą jak u szarlatana, dzban odnajdujemy także u zakonnika, stojącego obok chorego. Habit zakonnika, lejek na głowie szarlatana, a także stół przy którym siedzi pacjent mają odcień niebieski. Nawiązują więc do koloru wody, a także symbolicznej barwy księżyca. W XVI wiecznym obrazie, opartym na motywach tego dzieła, zaakcentowany został ten sam zespół przedmiotów w nieco odmienny sposób. Za szarlatanem widnieje stół z przedstawionym na nim dzbankiem, kubkiem i słoikiem. We wnętrzu komody przy której siedzi chory, również widnieje dzban. Powyżej tej sceny przedstawiono sowę – ptaka temperamentu flegmatycznego. Na szczególną uwagę zasługują przedstawienia umieszczone w rogach kompozycji. Po lewej stronie widoczny jest człowiek ze skrzydłami w akcie defekacji. Po prawej stronie widnieje ryba pożerające trudne do określenia stworzenie wodne. Akt jedzenia i wydalania podporządkowane księżycowi ukazane zostały razem, W prawym dolnym rogu widnieje zeschłe drzewo. Przedstawienie w lewym rogu nie zostało ukończone. W obrazie *Leczenie Głupoty* Hieronimusa Boscha przedstawiono również symbole związane z drugą planetą temperamentu flegmatycznego czyli Wenus [Kalibansky ,Saxl, Panowfsky, 1999, s.264]. Z głowy pacjenta chirurg wydobywa bowiem nie kamień ale cięty kwiat będący nie tylko atrybutem rozpusty, ale również symbolem Wenus.



Rysunek 8. Naśladowca Hieronimusa Boscha, *Leczenie głupoty*

Kwiat pojawia się również w anonimowym drzeworycie niemieckim z XVI wieku przedstawiającym ladacznicę i błazna. W drzeworycie tym u stóp nagiej kobiety przedstawiony został błazen – nieodzowny symbol głupoty- grający na trąbce i dotykający kwiatem jej łona. Przedstawiając usuwanie ciętego kwiatu z mózgu zamiast kamienia naśladowca Boscha wskazał tym samym, że operowany pacjent cierpi na nadmierny popęd erotyczny wywołany wpływami Wenus. Obraz ten jest alegorycznym przedstawieniem leczenia rozpusty, zaś wydobycie ciętego kwiatu z mózgu symbolem kastracji. Na taką właśnie interpretację wskazuje napis umieszczony na obrazie, zawierający przezwisko pacjenta „Lubbert Das" co oznacza „wykastrowany borsuk". Borsuk już od Pliniusza Starszego był zwierzęciem symbolizującym kastrację. Obok tych wątków pojawia się postać kobiety z zamkniętą książką na Glowie. Jedyną znaną analogią, zauważoną przez Fraengera, jest postać kobiety z księgą na głowie występująca w dziełach Petrarki, gdzie personifikuje ona mądrość. W obrazie Boscha postać ta jest również personifikacją mądrości. Świadczy o tym obecność jej antytetycznego symbolu. Kobiecie z książką na głowie jako znaku mądrości, przeciwstawiony został bowiem szarlatan z odwróconym lejkiem na głowie. Lejek zaś to symbol głupoty, która – jak sądzono wynikała z braku płynu w głowie. Stąd tez pochodziły sceny dolewania cieczy do mózgu także z użyciem lejka, Sceny takie ukazywał Peter Bruegel Starszy . Z tej także tradycji wywodzi się porzekadło o braku oleju w głowie. W dziele tym pojawia się idea upośledzenia umysłowego – głupoty –jako źródła grzechów [Boczkowska Warszawa 1977, s.50].



Rysunek 9. Naśladowca Hieronimusa Boscha, *Leczenie głupoty*

4. Średniowieczne Święta Szaleńców

Prawdopodobnie święto Głupców i Osła wywodzi się z tradycji starorzymskich Saturnaliów, inna teoria głosi ,że korzenie świąt tych wywodzą się z obrzędów albo zabaw ludowych. Ich genezy możemy poszukiwać także w początkach chrześcijaństwa . W wiekach VII-IX oficjalna kultura kościelna nie była jeszcze ukształtowana i dlatego kościół musiał tolerować te dziś totalnie niedopuszczalne ceremonie, gdyż nie posiadał na tyle silnych argumentów aby je zwalczyć. Święta te, choć z perspektywy dnia dzisiejszego oburzające, wówczas były zbyt zakorzenione w ludzkiej świadomości, by można było z dnia na dzień zaprzestać ich celebrowania. Starano się zatem, możliwie jak najlepiej wykorzystać je do celów propagandowych, przeprowadzając ich chrystianizację. Tym samym obchodzono je w kościołach, w związku z czym posiadały oficjalny i całkowicie legalny charakter. Te obchodzone od dawien dawna tradycyjne uroczystości powstałe zapewne w atmosferze zabawy, swobodnie łączyły z sobą różne wątki: starorzymskie, ludowe i chrześcijańskie. Pod hasłem średniowiecznych „świąt szaleńców" odnajdujemy: *Święta Głupców*, *Święto Osła, Rubaszna Środa Popielcowa, Święto Butelki*, karnawał oraz przedstawienia wielkanocne. Nieodłącznym elementem tych ostatnich był „śmiech wielkanocny" oraz „parodia sakralna". Polegały one na parodiowaniu ksiąg świętych i obrzędów kościelnych. Elementem jarmarcznym były natomiast odpusty, których nie kojarzono jednak jak dziś z handlem, lecz z satyrami parodiującymi ceremonie i uroczystości kościelne. Największą popularnością cieszyły się *Święto Osła* , zwane też Świętem *Asinaria Głupców*. Nie były to święta, które obchodzono w określonym dniu, jednak umownie przypadały one na koniec roku, jego przełom lub podczas przesileń. W Dzień św. Jana obchodzony 24 czerwca (w letnie przesilenie), w przeszłości będący jednym z najważniejszych świąt pogańskich, obchodzono *Święto Głupców*. Niekiedy uroczystości związane z celebrowaniem tego dnia trwały nieprzerwanie od 25 grudnia do 6 albo 15 stycznia. Istniały też społeczności, które obchodziły *Święta Głupców* przez cały rok i każda sytuacja była dla nich okazją do doskonałej zabawy.

Za pewien zwiastun *Świąt Głupców* można uznać epizod mający miejsce za rządów cesarza Michała III, kiedy to hałaśliwy tłum dworzan ubranych w szaty zakonne, z kapitanem gwardii pałacowej Teofilem przebranym za patriarchę, w towarzystwie 12 "metropolitów" odprawił burleskę, podczas której pito ocet z kielicha mszalnego, a Teofil przejechał ulicami miasta na białym ośle. Kiedy spotkał rzeczywistego patriarchę, wystawił go na pośmiewisko swoich kompanów. Jeszcze w X w. patriarcha Konstantynopola Teofilakt prawdopodobnie oficjalnie zezwolił, „by na święta Bożego Narodzenia i Epifanii lud i kler czynili wrzask, krzyk, tańce, błazenady w samym środku Świątyni, naprzeciw samego Sanktuarium". Pierwsza wzmianka o *Święcie Głupców* pojawia się pod koniec XI w. Paryski rektor teologii Joannes Belethus pisał o czterech świętach obchodzonych po Bożym Narodzeniu, podczas których praktykuje się taniec: diakonów, kapłanów, dzieci z chóru , święto to obchodzono w kościołach we Francji pod koniec grudnia, 6 stycznia oraz 14 lutego. *Święta Głupców* obchodzono głównie w kilkudziesięciu miastach Francji. W Niemczech, Hiszpanii i Anglii miało ono o wiele mniejsze znaczenie.

Podczas *Święta Głupców* wyróżniano cztery elementy: procesję do kościoła, mszę, zabawy karnawałowe i przedstawienie teatralne poza kościołem. Nigdy jednak nie stanowiły one jednej sztywnej struktury i podlegały nieustannym zmianom. Obchody święta wszędzie wyglądały podobnie. Ministranci i klerycy wybierali ze swego grona biskupa głupców, papieża głupców, opata głupców albo opata złych rządów . Następnie wieźli go na ośle do kościoła, ubierali w odpowiednie szaty i wręczali insygnia sprawowania władzy. Duchowni są w nich ukazywani jednie w maskach o monstrualnych obliczach, inni w szatach niewieścich albo stroju biedaków czy komediantów. Odprawiają msze w odzieniu świeckim. Kręcą się po chórze, dookoła ołtarzy, obnoszą się z butelkami wina, wielkimi bochenkami chleba, połaciami mięsa i szynek. Głowy mają przystrojone wieńcami laurowymi, a wszyscy zachowują się wyjątkowo dziwnie. Tańczą w nawie, śpiewają sprośne piosenki, "zajadają się tłustym mięsem na samym ołtarzu, pod bokiem celebransa", grają w kości, grę, którą Kościół i wszystkie władze srodze potępiają grożący surowymi karami i grzywnami. Ponadto okadzali dymem ze swoich starych butów, które następnie nierzadko palili. Uczestnicy tych świąt spożywali także potrawy z ugotowanej i specjalnie przyrządzonej krwi. Podczas *Świąt Głupców* w kościołach biegano, skakano i tańczono wokół ołtarza. Uczestnicy robili do siebie miny, nakładali upiorne maski ludzi i zwierząt. Kapłani mówili gwarą albo zdaniami bez sensu, drwili i wyśmiewali się. Mężczyźni chodzili z kwiatami i liśćmi we włosach, w strojach kobiet, stręczycieli, a nawet nago. W kościołach pito alkohol, przebierano się w szaty dostojników kościelnych, wygłaszano bluźniercze kazania, parodiowano kościelną liturgię, jako komunię jedzono pokrojone w plasterki kiełbaski w kształcie penisów, uprawiano grupowy seks w przebraniu mnichów i mniszek. Następnie wybierano św. Jeruba, czyli po prostu Pana Boga, który penisem błogosławił lud boży. Podczas tych świąt w kościołach często grano w piłkę. Zdarzało się też, że procesję kler odbywał w szatach świeckich, a świeccy - w szatach zakonnych. W czasie parodii kościelnych rytuałów biczowano się, topiono i przypalano. Niekiedy w kościele, podczas uroczystej celebracji, okadzano kałem zamiast kadzidłem wybranego błazeńskiego biskupa. Po nabożeństwie kler wchodził na fury naładowane gnojem, następnie jeździli po ulicach i obrzucali kałem towarzyszący im lud.

Zgodnie z prawdą Kościół nie miał zbyt wielkiego wpływu na wycofanie święta głupców, gdyż cieszyło się ono ogromną popularnością i poparciem. Rektor Uniwersytetu Paryskiego Jan Gerson pisał w 1400 roku, że podczas *Święta Głupców* odbywa się "obrzydliwe wyśmiewanie liturgii i sakramentów. W sposób zuchwały i wstrętny dochodzi do rzeczy, jakie powinny zdarzać się tylko w tawernach i burdelach albo wśród Saracenów i Żydów". Hierarchia kościelna próbowała zwalczać uczestniczący w tym kler nie tylko groźbą ekskomuniki, ale również pozbawieniem ich wynagrodzenia. Najwyraźniej pierwsza kara nie skutkowała. Przedstawiciele Uniwersytetu Paryskiego w cytowanym liście z 1444 roku stwierdzali, że podczas obchodów tego święta dochodziło nie tylko do wyśmiewania urzędników kościelnych, ale również do profanacji sakramentów; domagali się więc, aby ich uczestników traktować jak "heretyków". Niższe warstwy społeczne uważały te święta za równie "święte", co oficjalne święta kościelne, z Bożym Narodzeniem i świętem niepokalanego poczęcia Maryi włącznie. Prości ludzie uważali ,że święto to święto i należy je obchodzić z jednakowym szacunkiem nie zauważali anomalii i szaleństwa swoich czynów tylko dlatego iż przez społeczeństwo były one uznawane za normalne.

Święta głupców zniknęły wraz z nadejściem epoki oświecenia w XVIII wieku. Ich uczestników odtąd bito i zamykano w szpitalach dla obłąkanych, spętanych łańcuchami jak pospolitych przestępców. "Szalonych" mistyków tolerowano jeszcze w klasztorach, poddanych rygorystycznej regule. Zaproponowana przez nich terapia szokowa pozostawała w sprzeczności z nowym, uporządkowanym i racjonalnym obrazem świata fizycznego i duchowego, jaki stawał się normą na Zachodzie. Tym samym to co było uznawane za normalne przez wielu z dnia na dzień pozyskało opinię chorego, nienormalnego szalonego i godnego potępienia. W Prowansji *Święto Głupców* pokrywało się często ze *Świętem Młodziaków*. Podczas Święta Młodziaków wybierano spośród młodych duchownych króla, chłopięcego Biskupa, który sprawował jednodniowe rządy. W toku święta wchodzono do kościołów, przerywano msze i parodiowano je za pomocą mimiki i obscenicznych gestów. Po domach - jak współcześnie podczas Halloween - chodziły watahy młodych ludzi, zbierające drobne datki na potrzeby kościoła. W istocie jednak do kościelnej szkatuły trafiało tylko 1/10 pieniędzy, a pozostałą część przeznaczano na zakup alkoholu i jedzenia na wystawną ucztę. "Na przykład w klasztorze franciszkanów w Antibes świeccy bracia, którzy zazwyczaj pracowali w kuchni i ogrodzie, w Święto Młodziaków zajmowali miejsca księży i celebrowali mszę w kościele, ubrani w wywrócone na drugą stronę wystrzępione szaty liturgiczne, trzymając księgi odwrócone do góry grzbietem, w okularach ze skórek pomarańczy, mamrocząc w niezrozumiałym żargonie i wydając przeraźliwe wrzaski" Jan Hus był świadkiem obchodów podobnego święta w Pradze. Tam wybierano "potwornego biskupa", sadzano go na oślicy i wprowadzano do kościoła. Przed nim niesiono "wielkie pochodnie, zupy i dzban piwa, które następnie zwierzę z apetytem pożerało. Okadzano go przy ołtarzu i tańczono wokół w strojach wywróconych szwem do góry. Często taka ośla msza kończyła się wyjazdem uczestników na wozie wypełnionym ekskrementami". Istnieją świadectwa, że Święta Głupców obchodzono jeszcze pod koniec XIX w., a nawet na początku XX w. W końcu przerodziły się w całkowicie świeckie przedstawienia jak karnawał czy Halloween [Sieradzan Kraków 2005, s .111].

Święto Osła z kolei nawiązywało do wielu tradycji biblijnych. Obchodzono je z okazji ucieczki do Egiptu, w dzień obrzezania Jezusa (1 stycznia), w Oktawę Epifanii (14 stycznia),

17 stycznia na pamiątkę oślicy Balaama albo w Niedzielę Palmową na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Głównymi aktorami uroczystości nie byli ludzie, lecz osioł. Opis stosowanej podczas mszy „oślej liturgii" zawarł w swoim *Officium Circumcisionis Domini* teolog Pierre de Corbeil arcybiskup Sens. Uroczystość rozpoczynała się od radosnej pieśni, po której dwóch kanoników doprowadzało osła do pulpitu i nakrywało go kapą. Czasami dosiadało go dziewczę mające uosabiać Maryję, trzymające w ramionach dzieciątko. Jeden z kanoników odprawiał mszę, a drugi „ogłaszał imiona wszystkich uczestników święta". Potem intonowano słynną w całej Francji *Przemowę osła,* będącą „serią triumfalnych okrzyków, zachwalających przymioty osła", które przedstawiały osła jako Wiecznego Tułacza. Pojawiały się takie zdania, jak: „Ośle, już pijany ziarnem, powiedz «amen», jeszcze «amen», i w pogardzie starość miej", śpiewano psalmy, w których słychać okrzyk *evohe,* znany z misteriów dionizyjskich: „Pan mówi *evohe* - dziewica mówi *evohe* - dziś poznała Słowo, *evohe* - matką jest nie wiedząc, *evohe* - szczęśliwą małżonką, *evohe*...". Jak pisał J. Campbell, "w katedrze w Beauvais rolę Marii grała dziewczynka, która wraz z osłem podchodziła do ołtarza, gdzie zajmowała miejsce po stronie Ewangelii, a przy końcu każdej części mszy wszyscy zgromadzeni ryczeli jak osły". W kodeksie z XI w. czytamy: "pod koniec mszy, zamiast słów Idźcie, msza skończona, ksiądz trzykrotnie ryczał jak osioł, a zamiast słów Bogu dzięki, parafianie także trzykrotnie ryczeli". O tym, że nawiązanie do tradycji greckiej nie było przypadkowe, świadczy fakt, iż na okładce mszału zawierającego oficjum Święta Głupców widniały swawolne sceny z mitologii greckiej i rzymskiej. J. Heers przytacza świadectwa, „że kler w pełni aprobował obchody *Święta Osła* i przyłączał się do nich", dlatego że podczas jego obchodów pomimo panującej atmosfery swawoli i rozrywki - nie atakowano hierarchii kościelnej, dogmatów chrześcijaństwa ani porządku społecznego.

5. Zakończenie

Wspólną cechą zaprezentowanych powyżej opisów świąt *głupców i szaleńców* oraz święta *osła* było odwrócenie chrześcijańskiego porządku rzeczy, który normalnie wyznaczał nieprzekraczalne granice. Na czas święta osioł zastępował kapłana, a niższy kler wywyższał siebie i zajmował miejsca przeznaczone dla wyższego kleru. Z kolei kapłana zniżano do poziomu osła, zwierzęcia uznawanego za symbol głupoty i uporu, ale również mądrości albo też osła czyniono kapłanem, a nawet wywyższano do poziomu Chrystusa. Rytualna transformacja z dawien dawna stanowiła cechę przeżyć inicjowanych podczas rytuałów. Obrzędy tego typu wskazują na dwuznaczny charakter inicjacji jednostki, która - na czas rytuału - zapominała o tym, że jest człowiekiem. Podczas rytuału przekraczano też nawyki związane z jedzeniem i mówieniem, obżerając się i bełkocząc, co stanowi przeciwieństwo nie tylko normy ludzkiej, ale również ideału zakonnego [Sieradzan, Kraków 2005s .114].

Powyższe opisy bez wątpienia dotyczą zjawisk głupoty i szaleństwa. Przy czym przyjęta tu perspektywa badawcza ma na celu ukazanie wspomnianych zjawisk w sposób przekrojowy i subiektywnie szeroki. Z przyczyn obiektywnych zawarte w niniejszej pracy przykłady stanowią tylko orientacyjny schemat podyktowany indywidualnymi preferencjami i nie wyczerpują w sposób wystarczający omawianych tu zagadnień. Opracowanie to przede wszystkim ma na celu zachęcić czytelników do pogłębienia wiedzy dotyczącej jedynie zaznaczonych tu terminów głupoty i szaleństwa, które niezwykle intensywny okres rozwoju historyczno-kulturowego przeżywały przede wszystkim w wiekach średnich.

Bibliografia:

1. Boczkowska A., *Hieronimus Boch Astrologiczne symbolika jego dzieł*,wyd. Zakład Nardowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademi Nauk, Warszawa 1977, s.50.
2. Cyrul D., *Słownik Symboli w Sztuce*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2001s.48.
3. Forster D. OSB, *Świat Symboliki Chrześcijańskiej* ,Instytut Wydawniczy PAX ,Warszawa 1990, s.285-288.
4. Giorgi R. ,*Leksykon historia, sztuka, ikonografia, Aniołowie i demony*, wyd. Arkady, Poznań-Warszawa 1980 s. 78.
5. Impelluso L., Natura i jej symbole Rośliny i zwierzęta , Wydawnictwo Arkady Warszawa 2006rok s.188 ,s261-266.
6. Kalibansky,Saxl,Panowfsky, „Picatrix",1999 s.264.
7. Ripa C., *Ikonologia* ,wyd. Universitas, Kraków 2004 s.376.
8. Sieradzan J., *Szaleństwo w religiach świata*, wyd. Wada, Kraków 2005, s .111,114.
9. Słowiński M., *Błazen, Dzieje postaci i motywu*, Wyd. Prolog, Warszawa 1993, s.34.

13. LIBANIOS W NURCIE TRZECIEJ SOFISTYKI

ks. mgr lic. Zygmunt Nagel
Uniwersytet Opolski
Instytut Teologiczny
ul. Drzymały 1A, 45-342 Opole
E-mail: kingzet2010@gmail.com

Abstrakt: Zjawisko sofistyki greckiej stanowi niezwykle cenny wkład w życie społeczno-polityczne starożytnej Grecji. Powrót do tego, co sentymentalnie kojarzy się z Atenami – mając tu na myśli bogatą kulturę, kulturę duchową, wierzenia politeistyczne i siłę intelektu – sprawiły, że znalazło się wielu ludzi, którzy tę spuściznę chciało nadal kultywować. W ten sposób doszło do powstania pierwszej, drugiej i trzeciej sofistyki. Najbardziej dojrzały wymiar ma bez wątpienia trzecia sofistyka, która czerpie z założeń jej światłych poprzedników dwóch wcześniejszych nurtów. Jednym z najbardziej wybitnych przedstawicieli trzeciej sofistyki IV w. jest niewątpliwie Libanios – uczeń Ulpianosa, który inspirowany pragnieniem posiadania wiedzy, podjął wędrówkę do Aten by nauczyć się sztuki wymowy u wybitnych sofistów. Jako wykształcony sofista podejmuje wyzwanie, by objąć katedrę retoryki. Ostatecznie jednak wskutek braku dostatecznego poparcia, wraca do rodzinnego miasta. Walka o swoje racje, popisowe mowy z elementami erystyki, których celem jest zwycięstwo z przeciwnikiem za wszelką cenę, bez uwzględnienia prawdy obiektywnej doprowadziły do tego, że Libanios zakłada szkołę w rodzinnej Antiochii. Naucza w niej pielęgnując własną koncepcję szkoły retorycznej z uwzględnieniem kwestii etycznych, które czerpie od wybranych mistrzów tego rzemiosła. Tak rozumiana sofistyka jest zjawiskiem szerokim, które – można odnieść takie wrażenie – w dalszym ciągu podlega zjawisku konceptualizacji. Nie mniej jednak na postawie sofistów tego okresu, jesteśmy w stanie zdefiniować jej założenia i powiedzieć czym sofistyka określana jako „półfilozofia", różni się od filozofii.

Słowa kluczowe: Libanios, sofistyka, retoryka

1. Wstęp

Sofistyka jest szeroko rozumianym nurtem intelektualnym, który swoimi ideałami panhelleńskimi pragnie kreować rzeczywistość społeczno-polityczno-kulturalną wraz z jej wymiarem duchowym. Przede wszystkim należy zauważyć, że pomimo upływu lat, środowisko sofistyki jest zjawiskiem rozwojowym. Wynika to ze względu na trwające badania naukowe m.in. historyków filozofii, filologów klasycznych – szczególnie hellenistów – i historyków pedagogiki. Do XIX wieku do głosu dochodziły niechlubne opinie, które zaetykietowały sofistykę jako zjawisko pozornej filozofii. W odbudowanie wizerunku sofistyki wielki wkład mają papirolodzy, którzy tłumacząc teksty z j. greckiego, poszerzają zakres badań, dając jednocześnie możliwość analizy wyników badań w naukach humanistycznych. W serii „Arcydzieła Kultury Antycznej" odnajdujemy mowy Libaniosa przełożone i opatrzone wstępem przez Leokadię Małunowiczówną, które niestety stanowią tylko część napisanych i wygłoszonych przez niego „Mów", nie wspominając już o nieprzetłumaczonej Autobiografii i listach. Całokształt dzieł z aparatem krytycznym dostępny jest jednak w języku angielskim.

Libanios w swojej twórczości inspirował się dokonaniami swoich wielkich poprzedników, z których wielką estymą darzył m.in Gorgiasza z Leontinoj i Demostenesa. Bazując na założeniach ideologicznych drugiej sofistyki z jej dialektem attyckim, Libanios – jak zauważa W. Jaeger – kontynuuje dzieło Demostenesa posługując się stylem nowoattyckim [Jaeger, 2002].

Niniejszy artykuł podejmuje zagadnienie trzeciej sofistyki w bezpośrednim nawiązaniu do jej najwybitniejszego przedstawiciela żyjącego w IV wieku, tj. Libaniosa. Żeby bardziej zrozumieć jego zaangażowanie w nauczanie sztuki wymowy, należy zapoznać się z bogatą historią jego życia. Choć artykuł ze względów objętościowych rozpatruje nie rozpatruje szczegółowo całego życia, to jednak skupia się na jego młodości i nieodpartym pragnieniu zgłębiania wiedzy, popartym licznymi wędrówkami. Pragnienie uczestniczenia w walkach na słowa – w czym sofistyka wkraczała na grunt erystyki – doprowadziło go do Aten, gdzie zgłębiał wiedzę i sam uczył się sztuki retorskiej w najszerszym jej wymiarze, dającym jednocześnie możliwości, by zainicjować własną szkołę retorską. Artykuł wyjaśnia, czym właściwie jest sofistyka i w jakim względzie różni się od filozofii. Na przykładzie Libaniosa, w zarysie ukazuje niespokojne i pełne przygód życie sofisty, które stanowi inspirację dla kolejnych pokoleń.

2. Wątki biograficzne

Życiorys Libaniosa w znacznej mierze poznajemy dzięki jego autobiografii, którą zaczął pisać w 374 roku, mając 60 lat. Po szesnastu latach nieznacznie ją uzupełnił, choć i tak brakuje w niej jeszcze kilku lat poprzedzających jego śmierć. Informacje biograficzne zamieścił w Mowie I zatytułowanej: „Życiorys, czyli o swoim losie". Wiele cennych informacji na temat jego życia odnajdujemy również w zachowanej korespondencji listownej [Małunowiczówna, 2006].

Libanios urodził się w 314 roku w Antiochii nad Orontem w Syrii[1]. Pochodził z rodziny, która wyróżniała się pod względem wykształcenia, zamożności i ofiarności w sprawach publicznych. W jego rodzinie panowały serdeczne stosunki, a jej członkowie byli do siebie bardzo przywiązani. Wcześnie stracił ojca, dlatego też wychowaniem trzech małoletnich synów zajęła się przy pomocy braci matka, która nie szczędziła środków finansowych na ich wykształcenie. Do jej słabości z całą pewnością należy zaliczyć fakt, iż była pobłażliwa dla chłopców w kwestii nauki . Uważała, że kochająca matka nie powinna w niczym zasmucić swojego dziecka. Tak rozumiana dobroć matki sprawiła, że Libanios chętniej biegał po polach niż przykładał się do książki [Małunowiczówna, 2006].

Swoisty przełom nastąpił, gdy Libanios miał piętnaście lat. W tym czasie porzucił wszystkie rozrywki: sprzedał gołębie, które hodował na wsi oraz oswojone ptaki. Zrezygnował z takich widowisk jak: wyścigi konne, przedstawienia sceniczne, czy też walki gladiatorów. Poczuł w sobie nieodparty pociąg do wiedzy, co z pewnością dokonało się – jak przypuszcza Leokadia Małunowiczówna – za sprawą jakiegoś nauczyciela [Małunowiczówna, 2006]. Nauczycielem retoryki Libaniosa najprawdopodobniej był sofista

[1] Obecnie Antakya w Turcji. Wspomniane miasto tętniło życiem umysłowym, literackim i handlowym w IV wieku.

Ulpianos pochodzący z syryjskiej Emesy[2], określany jako Ulpianos z Antiochii, który na przełomie III i IV wieku prowadził w Antiochii znaną szkołę retoryczną. Na podstawie biografii Proajresiosa zawartej w „Żywotach filozofów i sofistów" Eunapiosa wnioskujemy, że Ulpianos był pierwszym wśród nauczycieli retoryki w mieście. Paweł Janiszewski przypuszcza, że Libanios był uczniem Ulpianosa, zanim wyjechał do Aten w 336 roku. Libanios zapewne wspomina go w kilku mowach nie podając jego imienia (or. I,8; or. IV 9; or. XXXVI 10). Tylko w jednej mowie poza wzmianką o nim w liście nr 1353 odnajdujemy jego imię (or. LXII 52) (Libanios, 2000). Poza Libaniosem, do szkoły retorycznej prowadzonej przez Ulpianosa na przełomie III i IV w. uczęszczali inni sławni sofiści, tacy jak wspomniany już Proajresios, czy Epifanios [Janiszewski 2004].

W „Autobiografii" (or. I 8) przyznaje, że gdy rozpoczął studia, słuchał pięknych mów pewnego nauczyciela, ale na zajęcia uczęszczał niezbyt regularnie. Dopiero gdy nauczyciel zmarł, zabrał się porządnie za naukę. Niestety wtedy – jak sam przyznał – miał do wyboru tylko miernych sofistów. Oznacza to, że nauczyciel zmarł ok. 330 r. Choć Norman uważa, że nauczycielem Libaniosa był Ulpianos, należy przypomnieć, że tradycyjny przekaz wspominał również o Zenobiosie z Elusy, który zmarł dopiero zimą 354/5 r [Janiszewski, 2011].

3. Wędrówki sofistów

Cechą charakterystyczną dla środowiska greckich sofistów była ich ogromna ruchliwość. Większość z nich podróżowała przez całe życie. Wędrówki rozpoczynano już w czasach studiów, kiedy młodzi adepci sztuki wymowy wędrowali do większych ośrodków uniwersyteckich lub słynnych mówców. Na przełomie III i IV wieku, magnesem przyciągającym uczniów był wspomniany już sofista Ulpianos z Emesy, który sam przywędrował do Antiochii z rodzinnego miasta. Libanios opuścił szkołę Ulpianosa w 336 roku, aby udać się do Aten, które przyciągały sofistów. W pierwszej połowie IV wieku – i później – do Aten przybywają studenci z Kapadocji (Julian, Grzegorz z Nazjanzu, Bazyli z Cezarei), z Antiochii (Libanios, Epifanios, Parnasios) oraz z innych miejscowości. To „pielgrzymowanie" uczniów do Aten trwało przez cały IV i V wiek [Janiszewski, 2004].

O tym, co przyciągało uczniów do Aten, Libanios pisze w pierwszej mowie (or 1,11) ukazując przy tym motywację do wyjazdu z rodzinnej Antiochi:

> Towarzyszem moim był pewien człowiek z Kapadocji o imieniu Iasion, chociaż późno zaczął studiować, miał jak nikt inny zapał do pracy. Ten Iasion prawie każdego dnia opowiadał mi, co słyszał od starszych mężów z Aten i od udających się tam. Imiona Kallinikosów i Tlepolemosów były zawsze w tym, co on mówił, a opowiadał też o retorycznych bojach wielu innych sofistów i o mowach, którymi wygrali lub przegrali w rywalizacji wzajemnej. W rezultacie tego tęsknota za Atenami powstała w mojej duszy [cyt. za: Janiszewski 2004, 102].

Młodego człowieka przyciągnęła więc do Aten sława ośrodka, gdzie wielcy mówcy prowadzili szkoły i toczyli boje na słowa na oczach studentów. Z Aten udał się do

[2] W opracowaniach można znaleźć określenie Ulpianos z Emesy bądź też Ulpianos z Petry. Z pewnością można spotkać jeszcze inne zapisy. Wynika to z faktu, że sofiści otrzymywali obywatelstwo nie tylko na podstawie miejsca urodzenia, ale również na podstawie miejsca działalności. Stąd mogli być jednocześnie obywatelem kilku miast [Janiszewski, 2004].

Konstantynopola, który szybko stał się jednym z ważniejszych ośrodków intelektualnych. Następnie działał również w Nicei i Nikomedii [Janiszewski, 2004]. W Konstantynopolu zaczął prowadzić prywatną szkołę retoryki. Szybko zdobył rozgłos, wskutek czego otrzymał od cesarza Konstancjusza II nominację na katedrę sofistyki Konstantynopola. Niestety ten awans wywołał zawiść osób, które traktowały młodego i ambitnego Libaniosa jako zagrożenie. W tym też czasie po kilku miesiącach nieobecności, powrócił do miasta Bemarchios[3], który wszedł w ostry spór z Libaniosem [Janiszewski, 2004]. Poczuł się dotknięty tym, że – jak słusznie zauważa Libanios – jego dawni studenci nie wrócili do niego i nie płacili mu za naukę (or I 40). Libanios w swojej autobiografii relacjonuje konflikt z konstantynopolitańskim Bemarchiosem z Kapadocji wspomina, że ów sofista zanim przybył do Konstantynopola odbył kilkumiesięczną podróż artystyczną po wschodnich prowincjach imperium, docierając aż do Egiptu (or I, 39). Libanios zarzuca Bemarchiosowi, że ten jeździł po całym Wschodzie, wygłaszając wszędzie tę samą mowę pochwalną na cześć Konstancjusza II. Zajadła rywalizacja i spory pomiędzy poszczególnymi mistrzami wymowy i różnymi szkołami, były wpisane w życie sofistów. W sporach tych brali udział również ich uczniowie. Wojny na słowa przybierały wręcz formę wojen ulicznych, które wywoływały interwencje władz [Janiszewski, 2004]. Bemarchios miał pewnego razu wysłuchać mowy Libaniosa z kwaśną miną, po czym postanowił napisać i wygłosić mowę na ten sam temat. Jednak wszyscy uznali, że mowa Libaniosa była lepsza. Z tego względu Bemarchios napisał kolejną mowę, która również pomimo – jak pisze Libanios – przesadnego wymiaru teatralnego, nie znalazła tak wielkiego uznania jakby sobie tego retor życzył. Bemarchios mając świadomość porażki, postanowił rozgłosić na temat Libaniosa nieprawdziwe wiadomości, aby w ten sposób pozbyć się go z miasta. Oskarżono go wtedy o praktyki magiczne oraz postawiono oszczerczy zarzut w związku z młodzieńcami[4]. Podczas rozruchów w mieście, pod nieobecność Prokonsula Aleksandra, Libanios został uwięziony (or. I, 44). Nowy prokonsul Limenios zaszantażował Libaniosa, że jeśli chce zachować życie, musi natychmiast opuścić Konstantynopol (or. I 47). Wtedy Libanios wyjechał z miasta i udał się do Nicei, a potem do Nikomedii, gdzie przez kilka lat prowadził szkołę retoryczną. Wykładał tam w latach 344-349. Także w Nikomedii nie uniknął zawiści mówców. Ponownie on i jego skryba, zostali oskarżeni. Tym razem o śmierć żony przy pomocy „magii szaleństwa" (or. I, 62-63). Na szczęście nikt nie potraktował tego oskarżenia poważnie. Sprawa co prawda zakończyła się awanturą w sądzie, nie mniej jednak jego oskarżyciel stanął na pozycji spalonej, a Libanios wyszedł obronną ręką [Janiszewski, 2004].

Rywalizacja Libaniosa z innymi sofistami nie należała do zjawisk nader wyjątkowych. Czasem potyczki słowne przybierały formę gróźb związanych z ryzykiem utraty życia – czego zresztą doświadczył sam Libanios. W pierwszej mowie (or. I, 85) pisze o tym, jak

[3] Z przekazów Libaniosa wynika, że w 340 r. Bemarchios z Kapadocji był sowicie opłacanym sofistą miejskiej katedry retoryki w Konstantynopolu. Zimą 340/341 r. kiedy Libanios zaczął uczyć w mieście, wpadł z nim w ostry konflikt (or I, 39-47).

[4] Zdaniem Bemarchiosa, Libanios miał korzystać z pomocy człowieka, który miał władzę nad gwiazdami i dzięki niemu szkodził ludziom. Ponadto postawiono mu zarzut homoseksualnych kontaktów ze studentami. Te dwa zarzuty łatwo można było połączyć. Bemarchios i inni zawistni retorzy widzieli tłumy studentów odpływających z ich szkół, aby dołączyć do szkoły Libaniosa. Byli przekonani, że przyciąga on młodych ludzi praktykami magicznymi nie tylko w celu ich kształcenia. Podobną narrację związaną z oszczerczymi oskarżeniami odnajdujemy w "Żywotach filozofów i sofistów" Eunapiosa. [Janiszewski, 2004].

podczas pobytu w Atenach, zwolennicy jakiegoś sofisty, trzej Paflagończycy, siłą porwali pewnego sofistę z Egiptu, zawlekli nad brzeg studni i grozili, że wrzucą go tam, jeżeli nie przysięgnie, że opuści miasto. Przerażony człowiek natychmiast wyjechał do Macedonii i już do końca życia nigdy nie zajmował się retoryką [Janiszewski, 2004]. Życie sofisty wymagało zatem sporej odwagi i wiązało się z ryzykiem utraty życia. Gerard Siwek słusznie zauważa, że sofiści sprowadzili retorykę do erystyki, czyli sztuki posługiwania się „mieczem słowa", do wygrywania walki na słowa za wszelką cenę, abstrahując od słuszności sprawy [Siwek, 2007]. Takie rozumowanie ma swój początek u Platona, który uważał, że w erystyce ostatecznie nie chodzi o wykazanie prawdziwości głoszonych tez, co czasem jest łatwiejsze. Celem erystyki jest zwycięstwo w dyskusji [Tuszyńska, 2016].

Wydawać by się mogło, że tylko Libanios był przedmiotem oskarżeń ze strony przeciwników. W rzeczywistości jednak sam, kiedy poważnie zapadł na zdrowiu, innych oskarżył o praktyki magiczne. Stało się to wtedy, gdy przypadkiem w jego sali wykładowej odnaleziono zasuszonego kameleona, który miał łeb między tylnymi kończynami: jedną przednią oderwaną, a drugą włożoną do pyska. Taki układ ciała biednego płaza Libanios skojarzył ze swoimi dolegliwościami (bóg głowy, bóle reumatyczne, problemy z mówieniem, pisaniem i ruchem). Po usunięciu kameleona Libanios wyzdrowiał. Choć formalnie nikomu nic nie zarzucił, to jednak upatrywał w tej sytuacji magicznej sztuczki jego rywali [Janiszewski, 2004].

Do ciągłych wędrówek skłaniała sofistów nie tylko żądza wiedzy i kariery, ale również predyspozycje do roli posłów, którzy w imieniu swoich miast jechali do cesarza załatwić ważne sprawy lub też przybywali na dwór z kurtuazyjnymi wizytami z okazji urodzin bądź rocznicy objęcia władzy. Choć praktyka ta po II wieku zanika, to jednak znamy pewne późniejsze świadectwa, które potwierdzają taką praktykę w formie pisemnej. Jednym z takich świadectw jest „Mowa poselska do Juliana" (or. 15), którą Libanios posyła do cesarza Juliana, gdy ten obrażony na Antiocheńczyków, opuścił miasto. Pisanie tego typu mów było obowiązkowym ćwiczeniem retorycznym sofistów [Janiszewski, 2004].

Pracę nad aspektem edukacyjnym Libaniosa ułatwia kolejny fakt z jego życia. Pomimo tego, że studiował pod okiem kilku nauczycieli, w rzeczywistości przyznał, że niewiele im zawdzięczał. W rzeczywistości Libanios postawił cezurę nad samodoskonaleniem, kształcąc własne zdolności krasomówcze na podstawie utworów starożytnych pisarzy, których uczył się na pamięć. To wyznanie ułatwia nam analizę jego warsztatu retorskiego. Wiemy dzięki temu, że Libanios był pod tym względem indywidualistą, dla którego nauczyciele retoryki nie zrobili szczególnego wrażenia. Ostatecznie taka interpretacja pozwala nam określić Libaniosa jako duchowego syna wielkich pisarzy starożytnych. Obok Temistiosa, uchodzi za największego sofistę drugiej połowy IV wieku. Był jednym z najsłynniejszych literatów epoki, cieszącym się uznaniem kolejnych władców: Konstancjusza, Juliana, Walensa, Teodozjusza [Janiszewski, 2004].

4. Próba zdefiniowania pojęć

Kiedy w Atenach powstały warunki sprzyjające działalności ludzi, którzy podjęli trud urzeczywistniania postulatu nowego wykształcenia i wychowania, przybyli tam nauczyciele mądrości i odwagi politycznej. Z perspektywy czasu trudno określić, czy sami określali się mianem sofistów, czy też nadawali im je współcześni [Gajda, 1989].

Pojawienie się tytułu „sofista" budziło wątpliwości już w czasach drugiej sofistyki[5]. Można powiedzieć, że od drugiej połowy III wieku, mamy do czynienia ze swoistym chaosem terminologicznym. W tym czasie doszło to tego, że określanie kogoś sofistą bądź też nie, często było dziełem przypadku. W czasach drugiej sofistyki utarł się zwyczaj nazywania sofistami retorów, którzy nauczają wymowy w szkołach. Zdobycie wykształcenia retorycznego nie oznaczało, że człowiek musiał dalej zajmować się profesjonalnie sztuką wymowy. Mógł równie dobrze pracować a administracji państwowej lub kontynuować studia prawnicze i zostać prawnikiem. Tych ostatnich rzadko kiedy określano mianem sofistów [Janiszewski, 2004]. O ile jednak każdy sofista był retorem, o tyle nie każdy retor był sofistą. „(…) wybitny retor i sofista może się pojawić w źródłach jako filozof, albo dlatego, że ktoś chce tym tytułem podkreślić jego mądrość i pozycję w środowisku intelektualnym, albo gdy napisze dzieło, które można klasyfikować jako „filozoficzne", albo gdy obraca się w środowisku filozofów. I odwrotnie, filozof jest sofistą, gdy pisze dzieło retoryczne" [Janiszewski, 2004, 83].

Libanios jest przedstawicielem intelektualnego środowiska pogańskiego, które w IV wieku określane było mianem trzeciej sofistyki. Do nurtu tego należeli greccy i piszący w j. greckim mówcy i retorzy, zajmujący się działalnością dydaktyczną i literacką od drugiej połowy III do VI wieku n.e. Tworzyli mobilną i aktywną grupę osób, które również rywalizowały między sobą na płaszczyźnie edukacyjnej, filozoficznej i politycznej. Identyfikowali się z pogańską kulturą klasyczną, którą traktowali jako depozyt wymagający ochrony oraz przekazywania kolejnym pokoleniom. Byli entuzjastami hellenizmu i tradycyjnych wierzeń politeistycznych. Stąd też w popisach oratorskich, nauczaniu i twórczości literackiej wywierali wpływ na swoich wychowanków. Dzięki takim sofistom jak m.in. Libanios posiadamy źródła potwierdzające ich aktywność w chociażby takim kontekście jak obrona helleńskiej *paidei* [Kosznicki, 2014].

5. Spór pomiędzy sofistyką a filozofią

Janina Gajda zauważa, że sofistyka grecka jest złożonym zjawiskiem myśli filozoficznej jak i całokształtu kultury starożytnej. Określenie istoty sofistyki było utrudnione z uwagi na fakt, iż jest ona przedmiotem badań zarówno historyków filozofii, wychowania, kultury, myśli społecznej jak też państwa i prawa. Od początku istnienia sofistyki, istotne były dwa problemy: czy sofistyka była filozofią oraz czy pełniła w społeczeństwie funkcję pozytywną, czy negatywną? Odpowiedź na pierwsze pytanie podjął w polemice z sofistami Platon, rozpatrując całokształt poglądów sofistów przez pryzmat własnej koncepcji filozofii. Pomimo tego, że jego stosunek do poszczególnych sofistów był zróżnicowany, stał on na stanowisku, że sofistyka nie jest filozofią. Mało tego, uważał, że jest ona sztuką przewrotną, sprowadzającą na manowce umysły ludzi. Nic dziwnego, że w tamtym czasie działalność sofistów była przedmiotem negatywnych ocen ze strony Platona. Również dla Arystotelesa sofistyka była jedynie „filozofią pozorną", dał temu wyraz pomijając sofistów w pierwszym w dziejach doksografii rysie historii filozofii zawartym w I księdze Metafizyki. Negatywny

[5] Druga sofistyka przeżywająca swój rozkwit w II w n.e. upatrywała swoich prekursorów w Protagorasie i Gorgiaszu. Sięgała więc do sofistów z V i IV w. p.n.e [Gajda, 1989].

obraz sofistyki, jaki wyłaniał się z pism Platona i Arystotelesa, uzupełniała jej zdeformowana wizja przekazana nam przez starą komedię grecką – „Chmury" Arystofanesa [Gajda, 1989]. Nie wiele w tym toku rozumowania zmienia się aż do II poł. XIX w. Jeszcze w tym okresie F.G.A. Mullach odważył się wyznać, że: „żaden nurt filozofii starożytnej nie jest tak ukryty i pogrążony w tak głębokich mrokach, jak nauka sofistów [cyt. za: Gajda, 1989, 8]". Niezbyt pochlebnie o sofistyce wypowiadał się również W. Jaeger. Uważał on, że przyznawanie sofistyce rangi etapu w rozwoju filozofii greckiej jest fałszowaniem perspektywy filozoficznej, ponieważ doceniając zasługi sofistów dla rozwoju kultury greckiej, jak też ich rolę w ukształtowaniu teoretycznych podstaw kultury, trzeba przyznać że były to dokonania natury czysto praktycznej, tzn. pozbawione naukowo-filozoficznego uzasadnienia, sformalizowane i amoralne. Widzimy zatem u Jaegera jedynie kontynuację tradycyjnej platońsko-arystotelesowskiego stosunku do sofistyki. Taki punkt widzenia Jaegera w odniesieniu do działalności sofistów jak również ich humanizmu zdecydowanie różnego od „humanizmu filozofów" sprawia, że Jaeger oskarżył sofistów o społeczną i intelektualną dezintegrację Greków. To co dla Jaegera stanowiło podstawę życia społecznego – tradycję religijną i etyczną trawestowali sofiści posługując się maksymą Protagorasa mówiącą, że: „Miarą wszechrzeczy jest człowiek". Nic dziwnego, skoro parafraza koncepcji Platona, której broni Jaeger brzmi: „Miarą wszechrzeczy jest Bóg" [Gajda, 1989, 10].

Zmiany mentalności w tym zakresie dokonał G. Grote, który jako pierwszy dokonał próby ujęcia sofistyki jako zjawiska bardziej złożonego. Wykazał, że zarówno Platon, jak i Arystoteles zawężali i deformowali jej istotę przez sprowadzenie przedmiotu badań do „niebytu", świata fenomenalnego, a celu jej badań do tego, „by złą sprawę uczynić lepszą". Grote odkrył, iż sofistyki nie należy utożsamiać z jednolitym i określonym systemem, a szukać w niej należy przede wszystkim naukowego sposobu myślenia i metody. Należało więc spojrzeć na sofistykę w zupełnie nowej optyce, tzn. nie przez „okulary Platona". Zmianę myślenia ułatwiają nam dziś mowy Gorgiasza, Protreptyk Jamblicha. Nie było mowy o papirusach ukrytych wówczas w piaskach Egiptu, jak chociażby papirus z Oxyrrynchos z fragmentami traktatu Antyfonta [Gajda, 1989].

6. Zawód sofisty

Od momentu pojawienia się na terenie Aten nauczycieli mądrości i cnoty-dzielności, termin sofista, oznaczający dotychczas „mędrca", filozofa, zaczął nabierać znaczenia określonego zawodu. Był to zawód wysokiej rangi, wykonywany przez ludzi odpowiednio przygotowanych. Składało się na to wiele elementów: przede wszystkim wiedza, a więc znajomość dialektyki, gramatyki, retoryki, matematyki, astronomii, historii, poezji, wiedzy o państwie, prawie, strategii i mnemotechnice. Jednak umiejętności te nie różniłyby sofistów od nauczycieli czytania, pisania czy arytmetyki, gry na kitarze czy aulosie, wreszcie od nauczycieli gimnastyki. Sofista musiał dysponować wiedzą w szerszym zakresie, tzn. o całokształcie rzeczywistości przyrodniczej i społeczno-politycznej oraz o mechanizmach nią rządzących.

Musiał więc być filozofem, i to filozofem, który wynik własnych badań nad całokształtem rzeczywistości i wnioski z nich wypływające traktował jako teoretyczną podstawę nowego modelu wykształcenia i wychowania, jako teoretyczną podstawę działalności praktycznej, zarówno w jej treści, jak i w formie. Taka koncepcja wykształcenia

i wychowania nie była wówczas w Grecji nowością. Jej pierwowzór stworzyli niewątpliwie pitagorejczycy już w VI w. p.n.e. Szkoły – związki pitagorejskie funkcjonowały na zasadzie ustalenia: wiedza o strukturze rzeczywistości, o prawach nią rządzących jest niezbędnym warunkiem znajomości właściwych norm postępowania człowieka – właściwego wychowania. Model pitagorejski nie znalazł jednak większego zainteresowania w społeczności greckiej. Wynikało to m.in. z faktu, że ukształtował się on w warunkach innej struktury politycznej, ezoteryczny charakter związków pitagorejskich i koncepcji samego Pitagorasa, jak i pitagorejczyków [Gajda, 1989]. Reperkusje filozofii pitagorejskiej odnajdujemy w szkole pergamońskiej, której założycielem jest Aidesios, uczeń Jamblicha. Frederick Copleston uważa, że Libanios miał styczność z tą szkołą, którą charakteryzowało zainteresowanie teurgią i przywróceniem politeizmu. Na tej podstawie przypisuje się mu działalność pisarską przeciwko chrześcijaństwu [Copleston, 1998].

Model sofistów z V w p.n.e. miał charakter rewolucyjny i w przeciwieństwie do pitagorejczyków powszechny. Nic dziwnego, że działalność pierwszego pokolenia sofistów spotkała się z ogromnym uznaniem ze strony społeczeństwa ateńskiego. Zyskali oni wówczas wielu uczniów i protektorów. Młodzież ateńska oczekiwała z niecierpliwością przyjazdu znanego sofisty do Aten i szukała protekcji, by móc znaleźć się w kręgu jego uczniów. Przykładem na to jest chociażby Hipokrates, który prosił Sokratesa, aby ten ułatwił mu spotkanie z Protagorasem. Każdorazowe przybycie sławnego sofisty do Aten należało do znaczących wydarzeń, ponieważ przez możliwość zdobycia wykształcenia, otwierało szerokie możliwości kariery politycznej [Gajda, 1989].

W epoce późnoantycznej, podobnie jak w okresie wcześniejszym, podstawowym zajęciem sofistów było nauczanie wymowy w szkołach retorycznych. Były to katedry retoryki finansowane przez państwo, poszczególne miasta, bądź też prywatne szkoły prowadzone przez wybitnych mówców, którzy przyciągali liczne grono uczniów [Janiszewski, 2004]. Do takich nauczycieli sztuki wymowy należy Libanios, który obok Temistiosa, uchodzi za największego sofistę drugiej połowy IV wieku. Był jednym z najsłynniejszych literatów epoki, cieszącym się uznaniem kolejnych władców: Konstancjusza, Juliana, Walensa, Teodozjusza [Janiszewski, 2004]. Libanios znany jest ze stylistycznych i słownych popisów, które wyraźnie nabierają zabarwienia emocjonalnego, np. gdy bronił świątyń pogańskich bądź też opłakiwał śmierć Juliana.

7. Podsumowanie

Trzecia sofistyka czerpie z wcześniejszego doświadczenia tego nurtu, który miał swój początek w pierwszej i drugiej sofistyce. Szczególnie ta druga przypadła do gustu Libaniosowi, który z miłości do Aten i jej kultury, nie chciał zatracić pewnych koncepcji wypracowanych przez jego wielkich poprzedników. Dzięki tak rozumianej panhellenizacji wyklarowała się w nim pewna wizja światopoglądowa, której był wierny. Należy dodać, że w tamtym czasie miała ona różne zabarwienie, co było uzależnione od osoby sofisty i jego zaangażowania w realizacje tego nurtu intelektualnego z nacechowaniem politeistycznym. Niezależnie od poszczególnych osób budujących jej wizerunek, możemy mówić o pewnej dojrzałości myśli filozoficznej, która znajdowała swoich odbiorców w gronie uczniów szkół retorskich. Tak było również w przypadku Libaniosa, który zdobytej wiedzy nie chciał zachować dla siebie, ale chciał być pedagogiem, który retoryką i erystyką inspiruje młode

pokolenia do wkroczenia na drogę, dającą możliwość awansu społecznego. Choć zjawisko sofistyki w opozycji do filozofii rzadko jest podejmowane w codziennej komunikacji, to jednak warto zagłębiać się w ten nurt, aby odkrywać poszczególne postacie sofistów i korzystać z mądrości zawartych w pedagogii, która w rzeczywistości leży u podstaw współczesnej teorii komunikacji, retoryki i psychologii społecznej.

Bibliografia:

1. Frederick C. (1998). *Historia filozofii*. Tłum. Henryk Bednarek. I. T. I. IX t. Warszawa: Pax, s. 545-546.
2. Gajda J. *Sofiści*. (1989). Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 8-39.
3. Jaeger W. (2002). *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*. Bydgoszcz: Homini, s. 37-98.
4. Janiszewski P. (2011). „Bemarchios". W: K. Stebnicka, E. Szabat (red), *Sofisci i retorzy greccy w cesarstwie rzymskim I-VII w. Słownik biograficzny.*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, , s. 111.
5. (2004). „Trzecia sofistyka". W: T. Derda i E. Wipszycka (red), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, T. V. Kraków: Uniwersitas, 76-113.
6. (2011). „Ulpianos". W: K. Stebnicka i E. Szabat (red), *Sofisci i retorzy greccy w cesarstwie rzymskim I-VII w. Słownik biograficzny.*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 445.
7. Kosznicki M. (2014). *Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 9.
8. Libanius. (2000). *Antioch As a Centre of Hellenic Culture As Observed by Libanius*. Tłum. A. F. Norman. Liverpool: Liverpool University Press, s. 103
9. Małunowiczówna L. (2006) „Wstęp". W: Libanios. *Wybór mów*. Przekł. i oprac: L. Małunowiczówna, Wrocław: Ossolineum, s. V-LII.
10. Siwek G. (2007). *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*. Kraków: Wydawnictwo M, s. 12.
11. Tuszyńska K. (2016). Oratorstwo i retoryka grecka z wyborem tekstów źródłowych. Od oralnej kultury retorycznej Homera do konceptualizacji retoryki przez Arystotelesa. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 74.

KONFERENCJE NAUKOWE

Jesteś studentem, doktorantem, młodym naukowcem? Chcesz publikować w profesjonalnym piśmie naukowym, brać udział w konferencjach? Firma Konferencje Naukowe Piotr Rachwał umożliwi Ci start w świecie nauki za przystępną cenę. Organizujemy konferencje interdyscyplinarne, jak i specjalistyczne. Wydajemy monografie pokonferencyjne oraz współpracujemy z czasopismami z listy ministerialnej. Pomagamy w publikacji artykułów.

Piotr Rachwał
Konferencje Naukowe
ul. Gen Leopolda Okulickiego 51D/20
31-637 Kraków
NIP: 573-272-51-36
REGON: 365643034
E-mail: rachwal.konferencjenaukowe@gmail.com
www.konferencjenaukowe.com.pl